ENCYKLOPEDIA BEZPIECZEŃSTWA

TOM 1

ENCYKLOPEDIA
BEZPIECZEŃSTWA

TOM 1

A–C

REDAKCJA NAUKOWA
OLGA WASIUTA, SERGIUSZ WASIUTA

ENCYKLOPEDIA
BEZPIECZEŃSTWA

TOM 1
A–C

REDAKCJA NAUKOWA
OLGA WASIUTA, SERGIUSZ WASIUTA

ISBN 978-83-66269-49-1

Recenzenci:
prof. dr hab. Wojciech Jakubowski (Uniwersytet Warszawski)
prof. dr hab. Bogusław Pacek (Uniwersytet Jagielloński)

Redakcja:
Michał Pranke

Korekta:
Joanna Kłos

Projekt okładki i skład:
LIBRON

Publikacja sfinansowana przez Uniwersytet Pedagogiczny
im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Wydawnictwo LIBRON – Filip Lohner
al. Daszyńskiego 21/13
31-537 Kraków
tel. 12 628 05 12
e-mail: office@libron.pl
www.libron.pl

SPIS TREŚCI

Połączenie sił to początek, pozostanie razem
to postęp, wspólna praca to sukces.

HENRY FORD

WYKAZ HASEŁ

TOM 1

TOM 2*

* Hasła na litery D–Ż znajdują się w osobnych tomach encyklopedii. Zob.: *Encyklopedia bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, S. Wasiuta (red.), t. 2–4, Wydawnictwo Libron, Kraków 2021.

TOM 3

międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych
międzynarodowe stosunki wojskowe
Międzynarodowy Trybunał Karny
Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości
militarne działania nieregularne
militarne i niemilitarne metody prowadzenia wojny hybrydowej
militaryzacja przestrzeni kosmicznej
misja pokojowa
mobilizacja
morale
nacjonalizm
NATO
nauki o bezpieczeństwie
nawalizm
nawoływanie do popełnienia przestępstwa
negocjacje międzynarodowe
neokonserwatyzm
neonazizm
neutralność międzynarodowa
Niebieska Karta
obrona cywilna
obrona narodowa
obrona totalna
ochrona ludności
ochrona własności intelektualnej w sieci
ochrona zdrowia (system opieki zdrowotnej, system ochrony zdrowia)
oddziały cybernetyczne w Wojsku Polskim
odstraszanie
Okno Overtona
okręt wojenny
operacje dezinformacji wojskowej
operacje propagandowe
operacje psychologiczne
opinia publiczna
Organizacja ds. Współpracy w Zakresie Uzbrojenia

TOM 4

Służba Celno-Skarbowa
Służba Kontrwywiadu Wojskowego
Służba Ochrony Państwa
Służba Wywiadu Wojskowego
służby specjalne
Smart City
Social Media Intelligence
soft power
specjalistyczne uzbrojone formacje ochronne
społeczeństwo informacyjne
społeczeństwo nadzorowane
społeczeństwo obywatelskie
społeczeństwo ryzyka
społeczeństwo sieci
społeczne bezpieczeństwo informacyjne
stalinizm
standardy kompetencji informacyjnych
stany nadzwyczajne
stealth techniki
steganografia
stereotyp wroga
stopień wojskowy
strategia
strategia bezpieczeństwa narodowego
strategia cyberbezpieczeństwa USA
Strategiczny Przegląd Bezpieczeństwa Narodowego
Straż Miejska/Gminna
straż sąsiedzka
strefa zakazu lotów
suwerenność państwa
swatting
syndrom sztokholmski
system bezpieczeństwa narodowego
system HACCP
System Informacyjny Schengen

system obrony terytorialnej
System Państwowe Ratownictwo Medyczne
system powiadamiania ratunkowego
system zarządzania kryzysowego
System Zaufania Społecznego
sytuacja kryzysowa
szansa bezpieczeństwa
sztuczna inteligencja
sztuka wojenna
środki przymusu bezpośredniego i broń palna
środowisko bezpieczeństwa
środowisko cyberbezpieczeństwa
środowisko informacyjne
świadomość informacyjna
Światowa Komisja ds. Stabilności Cyberprzestrzeni
Światowa Organizacja Zdrowia
taktyczno-bojowa opieka nad poszkodowanym
technika wojskowa
technologie informacyjno-komunikacyjne
technowojna
teoria spiskowa
terroryzm
terroryzm a media
terroryzm islamski
Three Block War
totalitaryzm
triaż
trolle z Petersburga
trolling
Trybunał Sprawiedliwości UE
typologia zagrożeń
UNESCO
Unijny Mechanizm Ochrony Ludności
Urząd Ochrony Państwa
walka elektroniczna

WSTĘP

Wiedza – to ta część naszej niewiedzy, którą uporządkowaliśmy i skatalogowaliśmy.
Ambrose Gwinnett Bierce

Współczesny świat rozwija się w warunkach bezprecedensowej konwergencji międzynarodowych zagrożeń i konfliktów o wysokim stopniu intensywności i niestabilności, które tworzą nowy, niespotykany wcześniej poziom i zakres zagrożeń. Przeciwnicy na całym świecie coraz częściej angażują się w wojnę polityczną i informacyjną, praktycznie zniknęła różnica między wojną a pokojem. Sponsorowani przez totalitarne państwa i grupy terrorystyczne hakerzy przenikają do rządowych, wyborczych, finansowych, gospodarczych czy energetycznych systemów informacyjnych państw demokratycznych. Autorytarne reżimy oraz prywatne przedsiębiorstwa wojskowe wykorzystują broń niekonwencjonalną, a masowe przesiedlenia ludności oraz przytłaczające kryzysy humanitarne zmieniają zasady i łamią systemy bezpieczeństwa międzynarodowego, wynegocjowane i utworzone po zakończeniu II wojny światowej.

Nauki o bezpieczeństwie w Polsce obecnie znajdują się na przełomowym etapie kreowania dużego potencjału w obszarze dydaktyki i nauki w kraju i za granicą. *Encyklopedia bezpieczeństwa* to pierwsza w Polsce specjalistyczna publikacja tego typu, której celem jest rozwinięcie wspomnianego potencjału, powielenie i uchronienie przed zmarnowaniem już

osiągniętych wspólnie sukcesów badawczych na rozmaitych teoretycznych i praktycznych płaszczyznach działalności.

W trakcie jej przygotowywania Autorzy usystematyzowali terminy z zakresu bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego, przeprowadzili szereg specjalnych badań naukowych dotyczących uwzględnienia nowych terminów w naukach o bezpieczeństwie, biorąc pod uwagę doświadczenia w przygotowaniu innych publikacji w dziedzinie szeroko rozumianego bezpieczeństwa w Polsce i za granicą.

Rozwój bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego obecnie, kiedy niektóre autorytarne reżimy w sposób otwarty łamią zasady prawa i uczciwości, musi podążać trudną drogą respektowania obowiązującego prawa międzynarodowego, norm i innych regulacji. Zarazem niewątpliwie warto być przygotowanym na nowe, niespotykane dotąd wyzwania, kroki przeciwników i rywali cywilizacyjnych, warto wychodzić naprzeciw oczekiwaniom zmieniającej się praktyki. Problematyka ta zyskuje na znaczeniu również w związku z coraz częstszymi, licznymi i wieloaspektowymi zagrożeniami oraz konfliktami hybrydowymi, czego rażącym przykładem mogą być współczesne wojny w Syrii, Ukrainie, Libii, Jemenie, Afganistanie itp. Eskalacja konfliktów i nowe ruchy migracyjne w bezpośrednim sąsiedztwie Europy nie pozostaną bez wpływu na jej zbiorowe bezpieczeństwo.

Motywacją do przygotowania *Encyklopedii bezpieczeństwa* był dotychczasowy brak obszernego, usystematyzowanego zbioru zagadnień terminologicznych dotyczących różnorodnych aspektów narodowego i międzynarodowego bezpieczeństwa. Świat jest coraz bardziej nieprzewidywalny, a zdolność państw do zarządzania ryzykiem związanym z rosnącą niepewnością co do przyszłości pozostaje zagrożona. Obecnie państwa mierzą się z szerszą niż w poprzednich dekadach gamą zagrożeń, które stają się bardziej złożone i wzajemnie powiązane.

Spoiwem formalnych i nieformalnych zasad wspólnego bytu państw Sojuszu Północnoatlantyckiego, cywilizacji zachodniej, regulujących kwestie o istotnym wspólnym znaczeniu są wartości polityczne, gospodarcze i społeczne, tj. tradycja rozwoju światowej demokracji, społeczeństw obywatelskich, gospodarek rynkowych, praw człowieka, odzwierciedlające troskę wszystkich odpowiedzialnych podmiotów stosunków

międzynarodowych i narodowych instytucji o upowszechnienie tego, co nas łączy, i wyeliminowanie tego, co jest zbędne, utrudnia wspólne zasady technologicznego postępu i społecznego rozwoju.

Współczesne globalne środowisko bezpieczeństwa zmienia się bardzo dynamicznie. Najbardziej kontrowersyjne kwestie bezpieczeństwa dotyczące reżimów autorytarnych i podmiotów niepaństwowych – takie jak np. kradzież własności intelektualnej czy wojny cybernetyczne – znajdują się w „szarej strefie bezpieczeństwa", co komplikuje zdolność podmiotów decyzyjnych do wypracowania adekwatnego i skutecznego systemu bezpieczeństwa, a to z kolei wymaga autentycznego odzwierciedlenia na poziomie pojęciowym i terminologicznym. W związku z powyższym przygotowanie pracy encyklopedycznej ma na celu próbę odpowiedzi na już istniejące i nadchodzące wyzwania i zagrożenia.

W tym kontekście potencjał prezentowanej Czytelnikom publikacji ściśle wiąże się z codziennością rutynowo wykonywanych obowiązków w wojsku, policji, służbach specjalnych, urzędach państwowych i samorządowych, związanych z problematyką bezpieczeństwa i sytuacjami kryzysowymi. Tylko szeroko rozumiana polityka bezpieczeństwa państwa może być odporna na różne niespodzianki, które niewątpliwie czekają nas w przyszłości.

W związku z tym trzeba dążyć do ułatwienia współpracy międzynarodowej i wewnątrznarodowej poprzez uproszczenie procedur i eliminację biurokracji we wszystkich kluczowych dla bezpieczeństwa rodzajach działalności i procesach. Nabyte dotychczas doświadczenia w Polsce i na świecie przekonują, że jest to zadanie wykonalne. Zarazem każdy decydent lub pracownik musi ponosić właściwą sobie, konkretną odpowiedzialność za losy wspólnego bytu.

Możemy i powinniśmy wspólnie kreować mechanizmy adaptacji wobec zaistniałych ostatnio zagrożeń militarnych, paramilitarnych, pandemicznych, radykalnych zmian na arenie międzynarodowej, nie poddawać się względem nich totalnemu sceptycyzmowi lub pozwalać na niszczenie tego, co łączy państwa zachodnie i demokratyczne, dobrze je prezentuje i poprawnie funkcjonuje. Trzeba pielęgnować elementy solidarności unijnej i europejskiej w obliczu nowych, trudnych i niespotykanych dotąd wyzwań.

Autorzy *Encyklopedii bezpieczeństwa* dołożyli maksimum starań, żeby zapewnić jej należyty poziom naukowy, przywiązując największą wagę do opisywanych procesów i zjawisk bezpieczeństwa. Terminy są ściśle związane z historią Polski, teorią i praktyką bezpieczeństwa narodowego, jednak nie zamykają się w problematyce narodowej. Znaczna liczba terminów odzwierciedla problemy bezpieczeństwa międzynarodowego oraz wybranych państw świata, przede wszystkim sąsiadów Polski, ponieważ zagrożenia dla bezpieczeństwa narodowego łączą się z rozwojem sytuacji w środowisku bezpieczeństwa międzynarodowego, działaniami wojskowymi innych państw, w tym Rosji w pobliżu granic Polski, cyberterroryzmem oraz innymi rodzajami zagrożeń międzynarodowych. Coraz większe znaczenie obecnie odgrywa społeczno-systemowa problematyka – bezpieczeństwo ustrojowe, polityczne, gospodarcze, finansowe, ekologiczne itp. Widać to na tle prób penetracji poszczególnych narodowych instytucji i organów przez obce wywiady i inne struktury. Ich celem jest podporządkowanie polskiego społeczeństwa, zmiana tożsamości narodowej i wartości politycznych obywateli metodami i instrumentami informacyjnymi.

W związku z powyższym zadaniem zespołu Autorów prezentowanej pracy była próba uchwycenia i sformułowania fundamentalnych zasad unifikacji koncepcyjnej i terminologicznej jako podstawy dalszego rozwoju teorii i praktyki nauk o bezpieczeństwie, które spełniałoby rolę praktycznego kompendium wiedzy w różnych zakresach współczesnego bezpieczeństwa z uwzględnieniem najnowszych faktów i tendencji. Głównym celem *Encyklopedii bezpieczeństwa* była analiza i wyjaśnienie powszechnie używanych i nowo powstałych terminów dotyczących bezpieczeństwa narodowego, międzynarodowego, gospodarczego, ekologicznego, technologicznego, energetycznego, społecznego, informacyjnego itp. oraz zróżnicowanych zagrożeń. Duża liczba artykułów i definicji terminologicznych odzwierciedla globalne doświadczenie w zakresie zarządzania aspektami bezpieczeństwa narodowego, tendencje w rozwoju ogólnej teorii bezpieczeństwa i globalizacji, ponieważ zapewnienie bezpieczeństwa narodowego jest złożonym procesem zarządzania państwem, który obejmuje zaangażowanie i wszechstronne wykorzystanie wiedzy z obszarów wielu nauk.

Rozwój aparatu terminologicznego w każdej sferze działalności zazwyczaj przechodzi przez trzy etapy, mianowicie: pojawienie się podstawowych terminów, formowanie kompleksu najważniejszych terminów i ich usystematyzowanie w całościowy zespół terminologiczny, stworzenie spójnego systemu terminologicznego. Biorąc pod uwagę to, że nauka o bezpieczeństwie jako sfera badań jest wciąż kształtowana i „młoda", jej aparat terminologiczny prawdopodobnie znajduje się na drugim etapie rozwoju. Znakiem tego jest pojawienie się licznych słowników, leksykonów i vademecum bezpieczeństwa[1]. Korzyści płynące z nich są oczywiste, ponieważ nie tylko wprowadzają dane koncepcje w sferę uwagi społeczności naukowej, ale także je udoskonalają i rozszerzają. Wszelkie terminologiczne słowniki, leksykony, vademecum czy encyklopedie odgrywają zatem ważną rolę w społeczeństwie, a przede wszystkim są integralnym i normatywnym systemem wiedzy. Pełnią funkcję integracyjną, regulacyjną, translacyjną, instytucjonalną, doradczą, a także budują potencjał poznawczo-rozwojowy.

Baza terminologiczna jest systemem zmiennym pod wpływem rozwoju społecznego i informacyjnego oraz nowych zagrożeń. Atutem prezentowanej Czytelnikom publikacji jest fakt, iż w procesie pisania tekstów na temat różnych składowych elementów systemu terminologicznego Autorzy sięgnęli po różne dane oraz bogactwo terminów dotyczących bezpieczeństwa w ościennych naukach, takich jak teoria państwa i prawa,

1 *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, B. Balcerowicz, J. Pawłowski, A. Ciupiński, W. Łepkowski (red.), AON, Warszawa 2002–2009; J. Kunikowski, *Słownik terminów wiedzy i edukacji dla bezpieczeństwa*, wydanie 4, Wydawnictwo Naukowe UPH, Siedlce 2015; *Leksykon bezpieczeństwa. Wybrane pojęcia*, K. Dziubińska-Wójcik, R. Niedźwiecki, W. Saletra, A. Zagórska (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, Kielce 2016; *Leksykon bezpieczeństwa morskiego. 100 podstawowych pojęć*, T. Szubrycht (red.), C.H.Beck, Warszawa 2016; *Leksykon bezpieczeństwa wewnętrznego*, W. Fehler, J.J. Piątek, R. Podgórzańska (red.), Wydawnictwo Naukowe Wydziału Humanistycznego US Minerwa, Szczecin 2017; *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; *Vademecum bezpieczeństwa wewnętrznego: społeczny wymiar bezpieczeństwa*, M.Z. Kulisz (red.), Oficyna Wydawnicza PWSZ w Nysie, Nysa 2019; *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1–2, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019.

nauki o polityce, socjologia, zarządzanie, ekonomia itp. Na uwagę zasługuje także kwestia obszernego zakresu systemowego bazy terminologicznej, która obejmuje bardzo szeroki przekrój problematyki od rozwoju dziedziny wiedzy naukowej do praktyki konkretnych instytucji.

Całokształt tekstów tworzących *Encyklopedię bezpieczeństwa* stanowi swego rodzaju punkt wyjścia do dalszych dociekań naukowych, konkretyzuje kolejne pytania badawcze. W związku z tym podstawę *Encyklopedii bezpieczeństwa* stanowi problemowy trójkąt jako swoisty uniwersalny rdzeń analizy mnogości terminologii, uwzględniający: a) kategorie z obszaru teorii bezpieczeństwa narodowego; b) kategorie z obszaru nauk politycznych, prawniczych, ekonomicznych i wojskowych, a także prawa międzynarodowego w kontekście globalizującego się świata; c) kategorie z obszaru teorii i praktyki działalności administracji publicznej.

Encyklopedia bezpieczeństwa została zbudowana z unifikowanych tekstów, niektóre terminy zostały bardziej rozbudowane, co wynika z faktu, iż część pojęć szczególnie istotnych, ale słabo opisanych w dostępnej literaturze Autorzy starali się przedstawić w nieco rozszerzonej postaci. Podkreślić należy także, że *Encyklopedia bezpieczeństwa* ma charakter zarówno *stricte* naukowy, jak i praktyczny. Autorzy chcieli dogłębnie pokazać więzi między teorią a praktyką bezpieczeństwa, co tylko dodaje wagi i rozbudowuje możliwości funkcjonowania tej publikacji w realnych procesach społecznych, kiedy potrzebna jest dokładna, precyzyjna i jednoznaczna definicja lub ocena procesu.

Encyklopedia bezpieczeństwa zawiera 560 terminów ułożonych alfabetycznie, łącznie o objętości ponad 190 arkuszy wydawniczych. Materiały przedstawione w niej usystematyzowane zostały według różnych źródeł, które wymagały krytycznej oceny i polemiki merytorycznej wewnątrz autorskiego zespołu, ponieważ miały różny stopień wiarygodności i miarodajności. Na podstawie osobistych doświadczeń Autorów teksty ustrukturyzowano w taki sposób, aby stworzyć bazę haseł traktowanych jako najważniejsze w literaturze naukowej i publikacjach naukowych omawianej tematyki, niezbędną dla wszystkich zainteresowanych rozwiązywaniem teoretycznych i praktycznych problemów złożonego zagadnienia bezpieczeństwa.

Ta obszerna praca obejmuje interdyscyplinarne aspekty bezpieczeństwa, pracowało nad nią prawie 50 twórczych osób – przedstawicieli różnych

dyscyplin naukowych, w tym nauk o bezpieczeństwie, o wojskowości, nauk o polityce i administracji, prawników, historyków itp.

Ze względów obiektywnych *Encyklopedia bezpieczeństwa* nie może przedstawić w sposób wyczerpujący całokształtu obszernej problematyki dotyczącej różnych aspektów bezpieczeństwa, wciąż istnieje wiele nośnych terminów, które nie zostały uwzględnione w pracy, co z kolei nie jest wewnętrzną sprzecznością. Autorzy sukcesywnie przeanalizowali najważniejsze pojęcia, uwzględniając bardzo szybki rozwój terminologiczny z zakresu bezpieczeństwa w ciągu ostatnich kilku lat. Nowe określenia, takie jak steganografia, wojna kosmiczna, wojna hybrydowa, wojny nowej generacji czy zielone ludziki, mają już swoje stałe miejsce w życiu naukowym i politycznym. Mamy nadzieję, że inne zespoły badaczy uzupełnią nasze wysiłki w kolejnych publikacjach, uwzględniając nowe trendy i realia.

Encyklopedia bezpieczeństwa jest efektem współpracy zespołu naukowców Instytutu Nauk o Bezpieczeństwie Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie oraz specjalistów z innych ośrodków akademickich i praktyków. W podobnym gronie autorskim powstały już *Vademecum bezpieczeństwa* (2018) i *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego* (2019), które spotkały się ze sporym zainteresowaniem ze strony środowiska naukowego i społeczeństwa.

Autorzy zaproponowanej Czytelnikom *Encyklopedii bezpieczeństwa* są świadomi tego, że nie jest ona odosobnioną próbą interpretacji szeroko rozumianych aspektów bezpieczeństwa, są jednak również przekonani, że prezentowana praca zajmie adekwatne miejsce w kontekście rozwoju nauk o bezpieczeństwie.

Zachęcając Czytelników do sięgnięcia po *Encyklopedię bezpieczeństwa*, Autorzy liczą na to, że uzupełni ona już znajdujące się w obiegu naukowym lub dotychczas nietknięte, nowe obszary bezpieczeństwa, w sposób udany będzie odzwierciedlać często odmienne wizje i tematy o różnym stopniu ważności, aktualności i zakresie.

Jesteśmy przekonani, że *Encyklopedia bezpieczeństwa* będzie wartościowym przewodnikiem dla wszystkich specjalistów ds. bezpieczeństwa, niezbędnym źródłem informacji w pracach referencyjnych, edukacyjnych, analitycznych, eksperckich. Publikacja przyda się każdemu, kto zechce opanować najnowszą wiedzę i terminologię naukową z zakresu

bezpieczeństwa, okaże się pomocna dla wszystkich zainteresowanych problematyką bezpieczeństwa, zarówno w środowisku akademickim, jak i wśród praktyków.

Jako zespół naukowy jesteśmy świadomi własnej odpowiedzialności. Dlatego z wdzięcznością uwzględnimy wszystkie konstruktywne recenzje, rady, uwagi oraz racjonalne propozycje doskonalenia tej publikacji w ramach rozwoju nauk o bezpieczeństwie.

Olga Wasiuta, Sergiusz Wasiuta

A

ACTIVE SHOOTER (z ang. aktywny strzelec) – osoba, której wyłącznym celem jest zabicie jak największej liczby ludzi, najczęściej przy użyciu broni palnej, nierzadko niestabilna psychicznie i emocjonalnie. Początkowo termin był używany jedynie w kręgach służb specjalnych i formacji mundurowych. Do mediów przeniknął dopiero po masakrze w Columbine High School w 1999 r., w czasie której zginęło 15 osób, a 24 zostały ranne. Miejscem ataku przeważnie są miejsca przebywania dużej liczby osób, będące tzw. celami miękkimi (np. szkoły, zakłady pracy czy centra handlowe). Nie istnieje żaden uniwersalny schemat, wg którego wybierane są ofiary aktywnego strzelca (AS). Ataki cechują się przypadkowością, nieprzewidywalnością, dynamiką oraz krótkim czasem akcji – ok. 10–15 min – co nierzadko uniemożliwia przyjazd na czas wyspecjalizowanych jednostek. Mając to na uwadze, każdy człowiek powinien indywidualnie przygotować się na możliwy atak AS. Jest to możliwe poprzez udział w szkoleniach realizowanych zarówno dla funkcjonariuszy służb, jak i dla pracowników czy osób indywidualnych. Ponadto wiele instytucji, organizacji oraz firm wydaje poradniki i broszury poświęcone tej tematyce. W razie wystąpienia ataku AS należy pamiętać o 3 podstawowych zasadach:

- Jeżeli jest to możliwe – uciekaj. W czasie ucieczki pamiętaj o tym, aby nie zabierać ze sobą niepotrzebnych rzeczy (z wyjątkiem

telefonu). Jednakże zanim wybierzesz drogę ucieczki, najpierw spróbuj zlokalizować napastnika (np. poprzez odgłosy strzałów czy krzyków). Pomóż w ewakuacji innym tylko wtedy, kiedy jest to możliwe i nie zagrozi to twojemu życiu i zdrowiu. Nie zmuszaj nikogo do ucieczki. W bezpiecznym miejscu zadzwoń pod numer alarmowy.

- Jeżeli nie możesz bezpiecznie uciec – schowaj się. Jeżeli nie wiesz, gdzie znajduje się napastnik, bądź gdy ucieczka jest niemożliwa, pozostań w miejscu, w którym jesteś. Zejdź z pola widzenia strzelca i pozostań bardzo cicho. Wycisz swoje urządzenia elektroniczne i upewnij się, że nie będą wibrować. Jeżeli jest to możliwe, zamknij i zabarykaduj drzwi. Możesz je zastawić ławką, biurkiem czy szafą. Pamiętaj – nadrzędnym celem AS jest pozbawienie życia jak największej liczby osób w jak najkrótszym czasie. Z tego powodu napastnik zazwyczaj nie usiłuje otwierać pomieszczeń, do których dostęp jest utrudniony. Znajdź przedmioty, które mogą być przydatne, jeżeli wystąpi konieczność obrony bądź ataku. Znajdź własne miejsce do ukrycia. Postaraj się komunikować z →policją [t. 3]* po cichu – na przykład za pośrednictwem wiadomości tekstowych lub umieszczając znak w zewnętrznym oknie. Pozostań na miejscu aż do zakończenia akcji przez funkcjonariuszy i wydania odpowiednich poleceń. Analiza dotychczasowych przypadków wystąpienia ataku AS zwraca uwagę na możliwość wykorzystania →mediów społecznościowych [t. 3] (Facebook, Twitter, Instagram) do zaalarmowania służb.
- Jeżeli miejsce ukrycia przestaje być bezpieczne – walcz. W tym przypadku należy pamiętać, że napastnik zazwyczaj dysponuje bronią palną. Priorytetowym celem jest zatem niedopuszczenie do możliwości jej użycia. Najlepszym rozwiązaniem jest zaskoczenie zdecydowanym i dynamicznym atakiem, od razu po wejściu AS do pomieszczenia. Jeżeli przebywasz w grupie – działaj zespołowo.

---

* Rozstrzelone słowa stanowią osobne hasła znajdujące się w *Encyklopedii bezpieczeństwa*. Oznaczenia „[t. 2]", „[t. 3]", „[t. 4]" informują, że hasło mieści się we wskazanych, odrębnych tomach encyklopedii.

> Ustalcie między sobą konkretne zadania, zastanówcie się, co możecie wykorzystać. Pozwoli to na przeprowadzenie ataku w sposób zorganizowany i skuteczny. Jednak warto pamiętać, że nie każdy ma w sobie odwagę, by prowadzić lub podjąć walkę z uzbrojonym przeciwnikiem. Brytyjskie piśmiennictwo zwraca uwagę na prośbę o darowanie życia.

Bezpośrednie działania, jakie podejmują funkcjonariusze służb przybywający na miejsce zdarzenia, ukierunkowane są przede wszystkim na bezzwłoczną eliminację agresora. Należy podkreślić, że w związku z obecnością na miejscu zdarzenia licznych świadków są to czynności, które wymagają ze strony interweniujących funkcjonariuszy zachowania szczególnej ostrożności i rozwagi. Z kolei świadkowie zdarzenia mają obowiązek postępować zgodnie z wydawanymi instrukcjami, a także ewakuować się zgodnie z zaleceniami. W znacznej ilości materiałów analizujących ataki AS w USA występują próby stworzenia profilu psychologiczno-społecznego sprawcy. Jednakże w związku z tym, że w większości przypadków napastnicy popełniają samobójstwo lub tracą życie w wyniku starcia z osobami cywilnymi albo funkcjonariuszami, uzyskanie bezpośrednich →informacji [t. 2] dotyczących ich motywacji jest trudne. Psycholodzy uważają, że przyczyny działania AS można podzielić na wewnętrzne (takie jak przeżycia, emocje, doświadczenia z dzieciństwa czy młodości) oraz na zewnętrzne (np. niepowodzenia zawodowe, problemy w szkole). Inne czynniki wpływające na działania AS mogą być związane z:

- chorobami psychicznymi oraz zaburzeniami osobowości (zaburzenia afektywne dwubiegunowe);
- poczuciem osamotnienia, izolacją (osoby nieakceptowane i wykluczone społecznie);
- chęcią ukarania niewinnych osób (poczucie wewnętrznej niesprawiedliwości);
- stresem i stanami lękowymi (osoby chorujące na PTSD);
- →kryzysem [t. 2] wartości (brak prawidłowych wzorców społecznych).

Przypadki występowania AS odnotowywane są niemal na całym świecie. W statystykach prowadzonych przez FBI w okresie między 2000 a 2018 r. na terenie USA doszło do 277 incydentów z udziałem AS,

w których zginęły 884 osoby, a 1546 zostało rannych. Do najtragiczniejszych przypadków AS w historii zaliczyć można następujące zdarzenia:

- Ch. Whitman, Uniwersytet Teksański, 1 sierpnia 1966 r. Strzelając z wieży na terenie kampusu, zabił 14 osób, a 31 ranił. Wcześniej zamordował żonę i matkę. Zginął w czasie interwencji policji. W czasie badania ciała w zakładzie medycyny sądowej w mózgu Whitmana znaleziono złośliwego guza w okolicach ciała migdałowatego, które odpowiada za odczucia → a g r e s j i i lęku. Pierwszy atak AS w historii.
- E. Harris i D. Klebold, Columbine High School, 20 kwietnia 1999 r. 2 uczniów objętych programem dla wybitnie uzdolnionych w czasie 50-minutowego ataku zabiło 15 osób, a 24 raniło. Sprawcy ataku w czasie interwencji popełnili samobójstwo. Masakra w Columbine zyskała szeroki odzew w kulturze masowej. Powstały filmy: *Zabawa z bronią* (*Bowling for Columbine*, reż. M. Moore), *Kwietniowe łzy* (*April Showers*, reż. A. Robinson); zespół Foster the People nagrał utwór *Pumped up Kicks*.
- J. Holmes, Kino Century 16 w miejscowości Aurora, 20 lipca 2012 r. W czasie nocnej premiery filmu *Mroczny rycerz powstaje* (*The Dark Knight Rises*, reż. Ch. Nolan) kupił bilet na premierę, po czym w trakcie seansu wyszedł na parking po broń. Zabił 12 osób, 58 ranił. Pierwsze wezwania pod numer alarmowy 911 wykonano po minucie od pierwszych strzałów, natomiast pierwszy patrol dotarł na miejsce po 90 sek. Znalezione zostały 3 sztuki broni oraz puste magazynki. Holmesa aresztowano na parkingu przed kinem. Był pod wpływem vicodinu.
- R. Steinhauser, gimnazjum w Erfurcie, 26 kwietnia 2002 r. 17 zabitych, 7 rannych. Wzorował się na sprawcach masakry w Columbine. Główną przyczyną jego ataku były problemy z nauką, ze szkoły został usunięty ze względu na dostarczenie fałszywego zwolnienia. Popełnił samobójstwo.
- A. Breivik, 22 lipca 2011 r., Oslo i wyspa Utoya, 77 zabitych, 319 rannych. Pierwsza część działań polegała na zdetonowaniu ładunku wybuchowego w centrum Oslo (bomba saletrowa), w drugiej doszło do ataku na wyspie Utoya, gdzie odbywał się zjazd

młodzieżówki Partii Pracy. Główną przyczyną tragedii był jego światopogląd skrajnie prawicowy i nacjonalistyczny opisany przez sprawcę w zbiorze tekstów *2083 – Europejska Deklaracja Niepodległości*. Breivik mówił o sobie, że jest najdoskonalszym rycerzem od czasów II wojny światowej oraz regentem Norwegii.

- Omar Ismail Mostefai, Samy Amimour, Foued Mohamed-Aggad i 4 innych sprawców, Francja, teatr Bataclan, St. Denis, 2015 r. ok. 138 zabitych, ponad 430 rannych. Ataki miały miejsce w dniu 13 listopada 2015 r. Było to połączenie ataku AS z samobójczymi zamachami bombowymi w formie ataku symultanicznego.
- S. Paddock, 1 października 2017 r. Sprawca schował się w oknie na 32. piętrze hotelu Mandalay Bay Resort and Casino. W czasie prowadzonego ostrzału rannych zostało 851 osób, a 59 zginęło. Był to najkrwawszy atak AS w historii USA.

W związku z rozwijającymi się →zagrożeniami bezpieczeństwa [t. 4] personalnego zalecane jest, aby pracownicy instytucji społecznych, edukacyjnych i firm posiadali niezbędną wiedzę i umiejętności na temat tego, jak należy postępować podczas tego typu →zagrożenia [t. 4]. Ataki AS wydarzają się niemal w każdym rejonie świata. Przykładem godnym naśladowania dla Polski w aspekcie profilaktyki mogą być m.in. USA, Czechy i Wielka Brytania. Podstawowe programy profilaktyczne realizowane w tamtejszych szkołach obejmują symulowane scenariusze, w których odgrywa się atak AS. Podobnie jak w przypadku ćwiczeń przeciwpożarowych przeprowadzane są z udziałem funkcjonariuszy różnych służb. W szkołach odbywają się również szkolenia teoretyczne dla uczniów, kadry pedagogicznej oraz pracowników technicznych, w czasie których omawiane są zasady postępowania w trakcie tego typu ataków. Ponadto w wielu ze szkół zadecydowano o zatrudnieniu pracowników ochrony. Prowadzone są rejestry osób wizytujących szkoły, a także montowane wykrywacze metalu, których zadaniem jest niedopuszczenie do wniesienia broni na teren szkoły. Część placówek utworzyła również specjalne zespoły oszacowywania zagrożenia, których zadaniem jest identyfikowanie zachowań takich jak zaburzenia psychiczne, alkoholizm, narkomania oraz innych zachowań autodestrukcyjnych występujących wśród uczniów.

W Polsce dostrzeżono potrzebę szkoleń w zakresie procedur antyterrorystycznych, w tym celu została powołana specjalna komórka → Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego – Centrum Prewencji Terrorystycznej. W grudniu 2019 r. rozpoczęło pierwszą kampanię społeczną zwiększającą świadomość dotyczącą zagrożeń AS. Warto byłoby w tym celu wykorzystać lekcje → edukacji dla bezpieczeństwa [t. 2], organizować spotkania z przedstawicielami służb mundurowych czy specjalnych. Bardzo ważnym elementem edukacji powinno być także szkolenie służb w zakresie koordynacji i współpracy na miejscu zdarzenia oraz wyposażenie ich w środki niezbędne do prawidłowego zabezpieczenia poszkodowanych.

Andrzej Ziarko, Magdalena Bubak

R. Częścik, *Active shooter*, „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka – Praktyka – Refleksje" 2013, nr 14; J.A. Fox, *Quit abusing 'active shooter' term*, 6.04.2014, eu.USAToday.com (dostęp 22.01.2020); Healthcare and Public Health Sector Coordinating Council, *Active Shooter. Planning and Reponse*, 2017, JointCommision.org (dostęp 23.01.2020); T. Małysa, *Konfrontacja z aktywnym strzelcem*, „e-Terroryzm.pl" 2012, nr 7; J. Peterson, J. Densley, *Op-Ed: We Have Studied Every Mass Shooting Since 1966. Here's What We've Learned about the Shooters*, 4.08.2019, LATimes.com (dostęp 23.01.2020); Tomek, *Active shooter (1)*, „Komandos" 2011, nr 5 (214); U.S. Department of Homeland Security, *Active Shooter – How to Respond*, DHS.gov, 2008 (dostęp 23.01.2020); A. Wicik, *First responder – po dramacie w Norwegii*, „Policja 997" 2011, nr 8 (77).

AGENCJA BEZPIECZEŃSTWA WEWNĘTRZNEGO – organ państwa właściwy w sprawach ochrony jego → bezpieczeństwa wewnętrznego i porządku konstytucyjnego. Utworzony na mocy Ustawy z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu (Dz. U. 2002, nr 74, poz. 676), zastępuje działający od 1990 r. → Urząd Ochrony Państwa [t. 4]. Obecnie jest to najważniejsza instytucja odpowiedzialna za ochronę bezpieczeństwa wewnętrznego państwa. Spoczywa na niej wyłączny obowiązek stania na straży porządku konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej, co zostało określone *expressis verbis* w art. 5 ust. 1 pkt 1 cyt. ustawy. Wskazuje on, iż podstawowym celem działań Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW) jest rozpoznawanie, zwalczanie

i niedopuszczanie do →zagrożeń [t. 4] wymierzonych w →bezpieczeństwo wewnętrzne państwa oraz jego porządek konstytucyjny, a w szczególności godzących w tak ważne wartości jak:

- →suwerenność [t. 4] i międzynarodowa pozycja Polski;
- niepodległość i nienaruszalność jej terytorium;
- obronność.

Funkcjonowanie demokratycznego państwa prawnego jest uwarunkowane przestrzeganiem – zarówno przez organy władzy państwowej, partie polityczne, jak i obywateli – norm zawartych w ustawie zasadniczej. Stąd wszelkie niekonstytucyjne działania wymagają szybkiej i zdecydowanej reakcji ze strony państwa. Szczególnie groźne są te zmierzające do obalenia lub niezgodnej z prawem zmiany ustroju państwowego bądź zakłócenia jego normalnego funkcjonowania. W tym zakresie ABW spełnia ten obowiązek poprzez aktywność kontrwywiadowczą (art. 5 ust. 1 pkt 2 lit. a) cyt. ustawy). W ramach tych działań ABW monitoruje instytucjonalną i cudzoziemską aktywność na terenie Polski pod kątem rozpoznania realizacji zadań na rzecz obcych służb specjalnych. Prowadzi także ofensywne rozpracowywanie obcych służb specjalnych i rozpoznanie osób oraz innych podmiotów współpracujących z tymi służbami. ABW organizuje też szkolenia prewencyjne dla kadry urzędniczej, wskazując na niebezpieczeństwa, z jakimi może się ona spotkać w trakcie wykonywanych obowiązków. Z badań wynika, iż często właśnie brak wiedzy i czujności są głównymi przyczynami powstawania zagrożeń o charakterze kontrwywiadowczym. Ważnym wyzwaniem dla ABW jest zapewnienie państwu →bezpieczeństwa ekonomicznego (art. 5 ust. 1 pkt 2 lit. b), c) i d) cyt. ustawy). Procesowi globalizacji oraz postępującej integracji gospodarczej towarzyszy stała redukcja barier polityczno-prawnych sprzyjająca nieskrępowanemu przepływowi osób, towarów i kapitału. To pozytywna tendencja rozwojowa, ale rolą służb specjalnych, a zwłaszcza ABW, jest niedopuszczenie do sytuacji, gdy na skutek zaistnienia niepożądanych działań gospodarka nie będzie w stanie samodzielnie się rozwijać lub jej funkcjonowanie zostanie zakłócone przez negatywne czynniki o charakterze wewnętrznym bądź zewnętrznym.

Zewnętrzne zagrożenia ekonomiczne są efektem procesów zachodzących w gospodarce światowej, czyli globalizacji, oraz wzajemnych

współzależności. Mogą tu jednak wystąpić symptomy nieprzewidywalności i chaotyczności światowego rynku, ale także świadome działania obcych państw, których celem jest wywarcie wpływu na sytuację gospodarczą innego kraju. Mogą do tego wykorzystywać własne → służby specjalne [t. 4] i powiązane z nimi podmioty gospodarcze. Zagrożeniami ekonomicznymi wewnętrznymi są niezgodne z prawem działania rodzimych i zagranicznych przedsiębiorców prowadzone na rynku krajowym. Mogą to być próby nielegalnego wzbogacenia się poprzez oszustwa podatkowe, defraudacje państwowych lub zagranicznych dotacji czy spekulację. Tym działaniom często towarzyszy → korupcja [t. 2] urzędników, zarówno szczebla rządowego, jak i samorządowego. → Przestępczość [t. 3] ekonomiczna zwana też przestępczością „białych kołnierzyków" coraz częściej ma charakter zorganizowany i międzynarodowy i wykazuje związki z → terroryzmem [t. 4], którego zwalczanie jest kolejnym ważnym aspektem działań ABW – określonym w art. 5 ust. 1 pkt 2 lit. a) cyt. ustawy. Jest to zadanie trudne do realizacji wtedy, gdy przeciwnikiem staje się tzw. samotny wilk (ang. *lone wolf*), czyli sprawca dokonujący aktów terroru w pojedynkę, odizolowany i pozbawiony powiązań z grupami terrorystycznymi, nad którym nie ma żadnego dowództwa. Środki do przeprowadzania zamachów zdobywa lub produkuje indywidualnie. Mikroterroryści często posługują się improwizowanymi ładunkami wybuchowymi (IED, ang. *Improvised Explosive Device*), korzystając ze stosunkowo łatwego dostępu do komponentów umożliwiających ich skonstruowanie. Jako narzędzia ataku wybierają także broń białą (noże, maczety), a nawet pojazdy samochodowe, którymi taranują osoby uczestniczące w masowych zgromadzeniach.

W taktyce działania terrorystów pojawiły się też zamachy symultaniczne, podczas których w tym samym czasie dochodzi do skoordynowanych ataków w różnych miejscach, na obszarze tego samego miasta. Taki właśnie charakter miały ataki np. w 2004 r. na pociągi w Madrycie, w 2005 r. na metro i autobus w Londynie czy w 2015 r. na lokale publiczne w Paryżu. Nowym zagrożeniem jest → cyberterroryzm, który w Rządowym Programie ochrony cyberprzestrzeni Rzeczypospolitej Polskiej rozumiany jest jako cyberprzestępstwo mające charakter terrorystyczny. Atak z wykorzystaniem instrumentów informatycznych jest tani i trudny do

wykrycia, a jego konsekwencje mogą stanowić poważne zagrożenie dla →infrastruktury krytycznej [t. 2] państwa. W 2007 r. w Estonii →hakerzy [t. 2] posłużyli się formą ataku DDoS (od ang. *distributed denial of service*), polegającą na uniemożliwieniu działania systemu komputerowego czy usługi poprzez zajęcie ich wszystkich wolnych zasobów. Ten atak doprowadził do przeciążenia i zablokowania pracy serwerów, co spowodowało paraliż całego kraju, zwłaszcza jego systemów bankowych, informacyjnych i policyjnych. Estonia uznała ten atak za akt →agresji ze strony Rosji i domagała się reakcji sojuszniczej ze strony państw członkowskich NATO. Wskazane zmiany we współczesnym terroryzmie znacznie komplikują proces wykrywczy, zwłaszcza że pozyskanie źródeł osobowych w hermetycznym środowisku, np. ekstremistów islamskich, jest wyjątkowo trudne.

Kolejne zadanie ABW związane jest z kwestią proliferacji →broni masowego rażenia. Zwiększone zagrożenie pojawiło się w wyniku rozpadu bloku wschodniego, spowodowanego upadkiem ZSRR oraz likwidacją Układu Warszawskiego. Wielu naukowców i ekspertów z dziedziny produkcji broni masowego rażenia zostało wówczas pozyskanych przez służby specjalne i różnego rodzaju organizacje terrorystyczne, które były zainteresowane wykorzystaniem ich wiedzy do własnych celów. W polu zainteresowania tych podmiotów znalazły się również materiały potrzebne do wytworzenia tego rodzaju broni, a także jej wojskowe składy i magazyny zlokalizowane na obszarze byłego ZSRR. W dalszym ciągu mogą one stanowić przedmiot kradzieży bądź transakcji dokonywanych na tzw. czarnym rynku. Obecnie →informacje [t. 2] o sposobach skonstruowania broni masowego rażenia, zwłaszcza chemicznej (→broń chemiczna) i biologicznej (→broń biologiczna), można znaleźć w internecie czy w poradnikach przygotowywanych dla terrorystów przez ISIS (zob. →Państwo Islamskie [t. 3]). O tym, że zagrożenia te mają charakter realny, świadczą akcje przeprowadzone w Japonii przez sektę Najwyższa Prawda, której liderem był Shōkō Asahara. W czerwcu 1994 r. w Matsumoto członkowie sekty rozpylili sarin z pojemnika zamontowanego w samochodzie ciężarowym. Zwiększenie temperatury pojemnika skutkowało uwolnieniem się oparów substancji, która przybrała postać gazowej chmury. Prądy konwekcyjne przeniosły ją na osiedle mieszkaniowe,

doprowadzając do zatrucia 500 osób, spośród których 7 zmarło. Rok później terroryści z tej samej sekty przeprowadzili swą najgroźniejszą akcję, rozpylając sarin w 5 pociągach tokijskiego metra. Sposób rozpylenia aerozolu był wyjątkowo prymitywny, gdyż polegał na przekłuciu plastikowych opakowań. Na skutek zamachu śmierć poniosło 12 osób, a blisko 5,5 tys. zostało rannych. W marcu 2002 r. terrorysta Hamasu usiłował rozpylić cyjanowodór w budynku hotelu Park, a w 2004 r. iracki odłam Al-Kaidy przygotowywał w Jordanii detonację za pomocą IED 20 ton chemikaliów, czego skutkiem mogła być śmierć ok. 20 tys. ludzi. Wówczas jordańskie służby bezpieczeństwa udaremniły ten atak. Nadal jednak zagrożenie ma charakter realny, co podnoszą eksperci zwłaszcza w kontekście konieczności zapewnienia bezpieczeństwa wielkopowierzchniowym obiektom handlowym.

Wskazane wyżej zadania ABW realizuje poprzez funkcję analityczno-informacyjną zapisaną w art. 5 ust. 1 pkt 4 cyt. ustawy, który stanowi, że do ABW należy uzyskiwanie, analizowanie, przetwarzanie i przekazywanie właściwym organom informacji mogących mieć duże znaczenie dla ochrony bezpieczeństwa wewnętrznego państwa i jego porządku konstytucyjnego. W →społeczeństwie informacyjnym [t. 4] warunkiem sprawnego funkcjonowania systemu bezpieczeństwa wewnętrznego państwa jest zagwarantowanie mu stałego dopływu informacji z różnych źródeł, ich bieżącej analizy oraz przetwarzania. Pozwala to organom państwa na prawidłowe wnioskowanie oraz wykorzystywanie pozyskanych danych w podejmowanych procesach decyzyjnych.

ABW spełnia także funkcję procesową, która definiuje szczególne uprawnienia funkcjonariuszy tej służby, określone w art. 23 ustawy. Należą do nich: zatrzymanie osób; przeszukanie osób i pomieszczeń; legitymowanie osób; stosowanie →środków przymusu bezpośredniego [t. 4]; prawo użycia broni czy kontrola osobista. Działania w tym obszarze prowadzone są przez ABW na podstawie przepisów kodeksu postępowania karnego.

Funkcję kontrolno-ochronną ABW realizuje według zapisu w art. 5 ust. 1 pkt 3 cyt. ustawy, który określa, że do zadań tej służby należy wykonywanie, w granicach jej właściwości, zadań służby ochrony państwa oraz pełnienie funkcji krajowej władzy bezpieczeństwa, w zakresie ochrony

→informacji niejawnych [t. 2] w stosunkach międzynarodowych. Wiąże się to z procesem przeciwdziałania ujawnianiu informacji poufnych oraz sprawdzania stanu ich zabezpieczenia. Zadanie to nabrało szczególnego znaczenia w sytuacji członkostwa Polski w UE i NATO. Funkcję kontrolno-ochronną ABW realizuje w 3 obszarach:

- bezpieczeństwa osobowego – poprzez prowadzenie postępowań sprawdzających, czy dana osoba daje rękojmię zachowania tajemnicy;
- bezpieczeństwa przemysłowego – poprzez prowadzenie postępowań sprawdzających wobec przedsiębiorców starających się o zawarcie umowy, z którą łączy się dostęp do informacji niejawnych;
- kontroli ochrony informacji niejawnych – poprzez sprawdzanie przestrzegania przepisów w zakresie ochrony informacji niejawnych we wszystkich organach władzy publicznej, bankach państwowych i innych państwowych jednostkach organizacyjnych.

Funkcję operacyjno-rozpoznawczą ABW spełnia poprzez niejawne i niekonwencjonalne działania ukierunkowane na uzyskanie, sprawdzenie i wykorzystanie informacji o pozostających w ich prawnie uzasadnionym zainteresowaniu osobach, miejscach bądź zdarzeniach. Podstawowe →czynności operacyjno-rozpoznawcze prowadzone przez ABW to:

- kontrola operacyjna (art. 27 cyt. ustawy) polegająca na kontrolowaniu zawartości korespondencji i przesyłek oraz stosowaniu środków technicznych do uzyskania w sposób poufny informacji i dowodów o przestępstwie oraz ich utrwalenia;
- przesyłka kontrolowana (art. 30 cyt. ustawy) polegająca na niejawnym nadzorowaniu wytwarzania, przemieszczania, przechowywania przedmiotów przestępstwa i obrotu nimi celem jego udokumentowania, ustalenia tożsamości osób w nim uczestniczących lub przejęcia przedmiotów przestępstwa;
- prowokacja (art. 29 cyt. ustawy) polegająca na niejawnym nabyciu bądź przejęciu przedmiotów pochodzących z przestępstwa, albo których wytwarzanie, posiadanie czy którymi handel są zabronione. Może polegać także na wręczeniu lub przyjęciu korzyści majątkowej przez funkcjonariusza ABW celem sprawdzenia uzyskanych

wcześniej wiarygodnych informacji o przestępstwie oraz wykrycia sprawców i uzyskania dowodów na potrzeby planowanej bądź toczącej się sprawy.

Andrzej Czop

M. Bożek, K. Walczuk, *Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego – organizacja i funkcjonowanie na tle uwarunkowań prawnych*, Kancelaria Adwokacka Paulina Walczuk, Warszawa 2014; A. Czop, *Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; tenże, *System bezpieczeństwa publicznego Rzeczypospolitej Polskiej ze szczególnym uwzględnieniem prywatnego sektora ochrony*, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron" w Krakowie, Kraków 2016; *Leksykon bezpieczeństwa wewnętrznego*, W. Fehler, J.J. Piątek, R. Podgórzańska (red.), Wydawnictwo Naukowe Wydziału Humanistycznego US Minerwa, Szczecin 2017; M. Piotrak, *Rola i zadania szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w zarządzaniu kryzysowym i ochronie infrastruktury krytycznej*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego" 2016, nr 15; Ł. Skoneczny, *Rola Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w systemie bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego" 2009, nr 1; M. Świderski, *Bezpieczeństwo wewnętrzne i jego uwarunkowania*, [w:] *Bezpieczeństwo państwa. Wybrane problemy*, K. Wojtaszczyk, A. Materska-Sosnowska (red.), ASPRA-JR, Warszawa 2009; *Urząd Ochrony Państwa 1990–2002*: *25 lat UOP ABW, 6 kwietnia 2015*, Z. Nawrocki (red.), Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Centralny Ośrodek Szkolenia im. gen. Stefana Roweckiego „Grota", Warszawa 2015; Ustawa z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu Dz. U. 2010, nr 29, poz. 154 z późn. zm.

AGENCJA PRASOWA (informacyjna) – wyspecjalizowane przedsiębiorstwo informacyjne (organizacja, firma, centrum) obsługujące media: gazety, czasopisma oraz radiowe i telewizyjne nadawcy. Główną funkcją agencji prasowej jest dostarczanie operacyjnych →informacji [t. 2] o bieżących wydarzeniach politycznych, gospodarczych, społecznych i kulturalnych redakcjom gazet, czasopism, telewizji, audycjom radiowym, portalom internetowym, a także innym instytucjom, organizacjom i osobom, które są subskrybentami jej produktów. Agencja koncentruje się na zbieraniu wiadomości. Informacje są oferowane jako gotowe wiadomości w postaci tekstu, materiałów audio lub wideo oraz w formie obrazów dla środków masowego przekazu.

Obecnie istnieje ponad 180 agencji informacyjnych na całym świecie. Większość z nich zaopatruje jedynie rynek prasowy we własnym kraju, natomiast 3 globalne agencje informacyjne – Agence France Presse (AFP), Associated Press (AP) i Reuters – mają biura w większości krajów na świecie i obejmują wszystkie obszary informacji. Aby osiągnąć tak szeroką akceptację, agencje unikają jawnej stronniczości, wydawania osądów i unikają wątpliwości i dwuznaczności. Choć ich założyciele nie używali tego słowa, obiektywizm jest filozoficzną podstawą ich przedsięwzięć – ewentualnie, w przypadku braku takiej zasady, powszechnie akceptowana neutralność. Syndykaty prasowe zazwyczaj sprzedają swoje materiały tylko jednemu klientowi w każdym państwie, podczas gdy agencje prasowe dystrybuują artykuły prasowe do wszystkich zainteresowanych stron.

Tradycyjne agencje prasowe – zdaniem R. Piaseckiej-Strzelec – w 1. poł. lat 90. XX w. zaczęły przenosić swoją działalność do → c y b e r p r z e s t r z e n i, a określenie „agencje informacyjne" ewoluowało do sformułowania „internetowe agencje informacyjne".

Funkcjonujące obecnie pojęcie agencji informacyjnych jest wynikiem transformacji z przełomu XIX i XX w. w obrębie agencji prasowych korzystających z drukowanych nośników rozpowszechniania informacji. W tradycyjnym rozumieniu agencje informacyjne traktowane były jako jeden z rodzajów agencji prasowych, który w XX w. sprowadzano wyłącznie do rozpowszechniania wiadomości. Współcześnie w literaturze polskiej i zagranicznej pojęcia „agencja prasowa" oraz „agencja informacyjna" stosuje się często synonimicznie (ang. odpowiedniki: *press agency*, *news agency* czy *information agency*). Stosuje się także zapis „agencje prasowo-informacyjne", podkreślając równorzędność znaczeniową pojęć składowych.

Agencja prasowa przez R. Borkowskiego rozumiana jest jako „instytucja, która gromadzi, opracowuje i rozpowszechnia informacje dla potrzeb środków masowego przekazu". Podobną definicję proponuje M. Hamer. Zaznacza on, że zgromadzone informacje rozpowszechniane są w różnych mediach w skali lokalnej, regionalnej, krajowej lub międzynarodowej. Agencje prasowe w swej pierwotnej postaci gromadziły i rozpowszechniały informacje pochodzące z kraju i spoza jego granic. Początkowo agencje te korzystały ze środków masowego przekazu, do których wówczas zaliczano głównie prasę, radio i telewizję, a później

także techniki druku, fotografię oraz gazetę elektroniczną. Borkowski określił agencję prasową ogniwem, które pośredniczy „pomiędzy rynkiem informacji obejmującym całą kulę ziemską a rynkiem prasy, który przy dzisiejszym, można już powiedzieć powszechnym, zasięgu środków masowego przekazu obejmuje praktycznie całą ludzkość". Terminem „agencja prasowa" określano wówczas instytucję, która pozyskiwała informacje oraz przekazywała je redakcjom prasowym na podstawie zawieranych z nimi umów. To właśnie te dwie cechy – gromadzenie oraz rozpowszechnianie informacji – stanowią istotę agencji prasowej i umożliwiają odróżnienie jej od innych instytucji.

Przedmiotem działalności tak rozumianych agencji prasowych są informacje utożsamiane z przekazem słownym, dźwiękowym lub obrazowym. Są one pozyskiwane, a następnie, po ich opracowaniu, tj. selekcji i uzupełnieniu, przekazywane innym instytucjom, upowszechniającym je społeczeństwu. Stąd też pojawiły się określenia informacji agencyjnej wejściowej oraz informacji agencyjnej wyjściowej. Agencja prasowa w tym kontekście odgrywa rolę pośrednika w obrocie informacją.

Agencje prasowe rozwinęły się w krajach kapitalistycznych na przełomie XIX i XX w. Najstarszą agencję prasową założył – zdaniem E. Rudzińskiego – C.-L. Havas w 1835 r. Po 1860 r. oferowała ona swoje informacje 12 gazetom francuskim. Kolejną agencję informacyjną otworzył były pracownik agencji Havasa – J. Reuter w 1851 r. Nawiązał on współpracę z „The Times" oraz „Morning Advertiser" i przesyłał informacje z Paryża do Londynu. Trzecią agencją, konkurującą z Havasem i Reuterem, było niemieckie Biuro Wolffa (Wolff Telegraphisches Bureau), istniejące od 1849 r. Agencje te określano w literaturze jako tzw. wielką trójkę. Konkurowała z nimi amerykańska AP, powstała w 1848 r. Ten układ utrzymał się do 1914 r. Dopiero I wojna światowa przerwała współpracę „wielkiej trójki", powodując jednocześnie wzrost popytu na informacje pochodzące z agencji prasowych USA. Porozumienie o współpracy pomiędzy Havasem i Reuterem zostało odnowione w 1919 r., a rok później do współpracy dołączył niemiecki Wolff.

Dużą rewolucję w funkcjonowaniu agencji prasowych wywołały zmiany w technice przekazywania informacji. Pierwsza wiadomość przesłana w 1919 r. za pomocą radiotelegrafu była słyszana na całym świecie. Na jej

przekazanie wystarczyły sekundy. Poprzednie telegramy, przesyłane za pośrednictwem kabla, po kilku minutach docierały zaledwie do jednego adresata. W starciu między telegrafem a radiem zwycięzcą okazało się radio. W latach 30. XX w., gdy do władzy doszedł Hitler, przekaz informacji zaczęto poddawać kontroli państwowej.

Agencje prasowe początkowo (w XIX w.) przekazywały informacje za pośrednictwem gołębi pocztowych, następnie telegrafem świetlnym, później elektrycznym Morse'a. Wraz z upływem czasu ulegał skróceniu okres pomiędzy otrzymaniem przez agencję informacji a jej przekazaniem innym odbiorcom. Źródłem informacji dla agencji prasowych były: prasa krajowa i zagraniczna, serwisy zagranicznych agencji prasowych, radio i telewizja, komunikaty rządowe, placówki zagraniczne, reporterzy i korespondenci czy oddziały krajowe agencji.

Jedną z najstarszych w kraju była Polska Agencja Prasowa Polpress, utworzona 10 marca 1944 r. w Moskwie przez Związek Patriotów Polskich. 18 października 1945 r. w jej miejsce powołano dekretem Rady Ministrów Polską Agencję Prasową (PAP) z siedzibą w Warszawie.

Wśród typów agencji prasowych, wyodrębnianych w latach 70. XX w., Borkowski wskazał agencje telegraficzne (zakładane w XIX i na początku XX w., np. Polska Agencja Telegraficzna – PAT – która powstała w 1918 r.), agencje prasowe (np. Polska Agencja Prasowa – PAP, założona w 1944 r.) oraz agencje informacyjne (np. Allgemeiner Deutscher Nachrichtendienst – ADN). W tradycyjnym ujęciu agencje informacyjne koncentrowały się na rozpowszechnianiu wyłącznie informacji prostych. Rozwój agencji prasowych spowodował ich dalszą specyfikację na agencje informacyjne, publicystyczne, fotograficzne oraz reklamowe (ogłoszeniowe).

Informacyjne agencje prasowe pozyskują wiadomości, dokonują ich selekcji i uzupełnienia, a następnie rozpowszechniają je w postaci informacji prostej lub rozszerzonej. Agencje te ze względu na swój zasięg dzielono na agencje krajowe (np. PAP), regionalne oraz światowe (np. Reuter w Wielkiej Brytanii czy AP w USA). Agencje publicystyczne pozyskują, opracowują i rozpowszechniają „korespondencje zagraniczne i krajowe oraz artykuły problemowe z różnych dziedzin życia kraju, reportaże, komentarze, felietony oraz opracowania źródłowe, dokumentacyjne – słowne i obrazowe". W 2. poł. XX w. pełniły także funkcję propagandową

(zob. → p r o p a g a n d a [t. 3]), informując o osiągnięciach kraju. W tym okresie dokonał się również podział agencji publicystycznych na agencje: ekonomiczne, finansowe, sportowe, turystyczne, artystyczne (ze względu na tematykę materiałów prasowych), oraz na: np. robotnicze, katolickie czy narodowościowe (ze względu na społeczność, do której kierowano materiał prasowy). Fotograficzna agencja prasowa gromadziła i utrwalała obrazy z życia kraju, które wykorzystywane były przez prasę, kroniki filmowe oraz telewizję. Działy fotografii były także elementem składowym krajowych agencji prasowych (pierwsze takie działy pojawiły się na początku XX w.), ale agencje fotograficzne stanowiły też autonomiczny rodzaj agencji prasowych. Reklamowe agencje prasowe od początku swego funkcjonowania gromadziły ogłoszenia i informacje reklamowe, dokonywały ich opracowania, by uczynić je bardziej atrakcyjnymi dla odbiorcy, oraz udostępniały je dla środków masowego przekazu.

Borkowski i Rudziński dokonali również podziału agencji pod względem ich statusu na oficjalne, półoficjalne i nieoficjalne agencje rządowe, a także agencje prywatne. Oficjalne reprezentowały stanowisko rządu, podczas gdy agencje półoficjalne i nieoficjalne pozostawały pod jego silnym wpływem. To rząd ustalał ich metody działania, skład personalny oraz rozdysponowywał środki finansowe. Zdaniem Borkowskiego agencje te pełniły szereg funkcji, w tym: informacyjną (wtedy gdy zajmowały się pozyskiwaniem i dystrybucją informacji, umożliwiając odbiorcom odpowiedź na pytania: co? gdzie? kiedy? jak? dlaczego?) oraz polityczną (wtedy gdy prezentowały informacje dostosowane „do potrzeb i tendencji ideowo-politycznych środowiska, społeczeństwa, narodu", służąc tym samym różnym grupom społecznym). W tym kontekście pojawiały się stwierdzenia, że przez wzgląd na realizowane funkcje agencje prasowe „uzależniają od siebie inne środki masowego przekazu". Agencje prywatne – w ujęciu Rudzińskiego – dzieliły się na kilka grup: agencje ogólnoinformacyjne (np. Katolicka Agencja Prasowa, Polska Agencja Agrarna czy Żydowska Agencja Telegraficzna), agencje lokalne (skoncentrowane wokół problematyki charakterystycznej dla danego regionu), agencje zajmujące się problematyką specjalistyczną (dotyczącą np. kwestii gospodarczych, samorządowych, sportowych, rolniczych czy problemów mniejszości narodowych) oraz biuletyny, które

publikowały rozmaite instytucje i organizacje naukowe, gospodarcze, polityczne czy społeczne.

Współczesne elektroniczne agencje informacyjne (e-agencje) to takie agencje, które – zdaniem Piaseckiej-Strzelec – wykorzystują „internet do dystrybucji swoich produktów i usług, a także – jako sposób na dotarcie do nowych odbiorców". Agencje informacyjne stosują przekaz wykorzystujący elementy multimedialne, np. dźwięk, obraz, tekst. Współczesne agencje informacyjne to w większości agencje interaktywne, które pozwalają odbiorcy angażować się w odczytywanie i/lub tworzenie materiałów. To zasadnicza różnica, która pozwala odróżnić je od powstałych na przełomie XIX i XX w. agencji prasowych. Do agencji funkcjonujących w cyberprzestrzeni dołączyły jedne z najstarszych polskich agencji. PAP zaczęła wykorzystywać internet w 1994 r., a w 1997 r. zaczęła publikować „Dziennik Internetowy PAP". Był on pierwszą internetową gazetą codzienną w Polsce, która nie posiadała swojego papierowego odpowiednika. Obecnie PAP wykorzystuje łączność satelitarną, internet, kanał RSS i obsługuje portal Interia.pl czy radio RMF.fm. Ogólnopolskie i regionalne media korzystają z Codziennego Serwisu Informacyjnego PAP, który uzupełnia Codzienny Serwis Fotograficzny. Szeroka oferta multimedialna PAP obejmuje także infogalerie, materiały filmowe (np. wywiady), aplikacje przeznaczone dla portali internetowych, telewizji oraz na smartfony. PAP prowadzi również portale internetowe, np. Samorząd.pap.pl, Biznes.pap.pl, NaukaWPolsce.pl czy Dzieje.pl.

Ewelina Włodarczyk

R. Borkowski, *Informacyjne agencje prasowe*, Ośrodek Badań Prasoznawczych RSW „Prasa – książka – ruch", Kraków 1976; T. Goban-Klas, P. Sienkiewicz, *Społeczeństwo informacyjne: szanse, zagrożenia, wyzwania*, Wydawnictwo Fundacji Postępu Telekomunikacji, Kraków 1999; M. Hamer, *Trading on Trust: News Agencies, Local Journalism and Local Media*, [w:] *Local Journalism and Local Media. Making the Local News*, B. Franklin (ed.), Routledge, London–New York 2006; R. Piasecka-Strzelec, *Metody i techniki upowszechniania informacji przez współczesne polskie agencje informacyjne*, „Studia Medioznawcze" 2014, nr 3 (58); taż, *Przekształcenia i zmiany w agencjach informacyjnych w Polsce*, „Studia Medioznawcze" 2016, nr 3 (66); E. Rudziński, *Informacyjne agencje prasowe w Polsce 1926–1936*,

Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1979; E. Włodarczyk, *Agencje prasowe,* [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019.

AGENCJA WYWIADU (AW) – to polska →służba specjalna [t. 4], właściwa w sprawach ochrony →bezpieczeństwa zewnętrznego państwa, realizująca zadania kontrwywiadowcze w obszarze →wywiadu [t. 4] cywilnego oraz strategicznego wywiadu wojskowego.

Została utworzona w 2002 r. w wyniku reformy cywilnych służb specjalnych. Po zlikwidowanym wówczas →Urzędzie Ochrony Państwa [t. 4] (UOP) przejęła zadania wywiadowcze, a od Wojskowych Służb Informacyjnych (WSI), które odpowiadały w tym czasie za wywiad i →kontrwywiad [t. 2], dodatkowo zadania z zakresu strategicznego wywiadu wojskowego, stając się tym samym narodową agencją wywiadu strategicznego.

Podstawą prawną jej działania jest Ustawa z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, która w art. 6 wymienia następujące jej zadania:

- uzyskiwanie, analizowanie, przetwarzanie i przekazywanie właściwym organom →informacji [t. 2] mogących mieć istotne znaczenie dla bezpieczeństwa i międzynarodowej pozycji Rzeczypospolitej Polskiej oraz jej potencjału ekonomicznego i obronnego;
- rozpoznawanie →zagrożeń [t. 4] zewnętrznych godzących w bezpieczeństwo, obronność, niepodległość i nienaruszalność terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i przeciwdziałanie im;
- ochrona zagranicznych przedstawicielstw Rzeczypospolitej Polskiej i ich pracowników przed działaniami obcych służb specjalnych i innymi działaniami mogącymi przynieść szkodę interesom Rzeczypospolitej Polskiej;
- zapewnienie ochrony kryptograficznej łączności z polskimi placówkami dyplomatycznymi i konsularnymi oraz poczty kurierskiej; rozpoznawanie międzynarodowego →terroryzmu [t. 4], ekstremizmu oraz międzynarodowych grup →przestępczości zorganizowanej [t. 3];

- rozpoznawanie międzynarodowego obrotu bronią, amunicją i materiałami wybuchowymi, środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi oraz towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także rozpoznawanie międzynarodowego obrotu bronią masowej zagłady i zagrożeń związanych z rozprzestrzenianiem tej broni oraz środków jej przenoszenia;
- rozpoznawanie i analizowanie zagrożeń występujących w rejonach napięć, →kryzysów [t. 2] i →konfliktów międzynarodowych [t. 2], mających wpływ na bezpieczeństwo państwa, oraz podejmowanie działań, których celem jest eliminowanie tych zagrożeń;
- rozpoznawanie zdarzeń o charakterze terrorystycznym wymierzonych przeciwko obywatelom lub mieniu Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa, z wyłączeniem zdarzeń o charakterze terrorystycznym wymierzonych przeciwko personelowi bądź mieniu →Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej [t. 4], a także przeciwdziałanie i zapobieganie im;
- prowadzenie wywiadu elektronicznego;
- podejmowanie innych działań określonych w odrębnych ustawach i umowach międzynarodowych.

W zakresie realizowanych zadań funkcjonariusze AW wykonują →czynności operacyjno-rozpoznawcze oraz analityczno-informacyjne. Składają się one przede wszystkim na podstawową funkcję tej służby w systemie bezpieczeństwa państwa, czyli funkcję informacyjną, polegającą na pozyskiwaniu, gromadzeniu, analizie, opracowywaniu, a następnie przekazywaniu najważniejszym organom państwa informacji fundamentalnych dla jego bezpieczeństwa, niezakłóconego funkcjonowania i rozwoju. Funkcja ta ma również bardzo duże znaczenie w przedmiocie przeciwdziałania tzw. →zagrożeniom globalnym [t. 4] i wymiany informacji sojuszniczych w tym zakresie. Podkreśleniem podstawowej, informacyjnej roli AW było umiejscowienie jej w centrum rządowych →procesów informacyjnych [t. 3] w latach 2002–2004, gdy szef AW odpowiedzialny był za koordynację wymiany informacji o najważniejszych zagrożeniach dla bezpieczeństwa zewnętrznego oraz międzynarodowej

pozycji Polski między organami administracji rządowej. Co do zasady, AW realizuje swoje zadania poza granicami RP, natomiast działalność na własnym terytorium musi mieć związek z działalnością prowadzoną poza granicami państwa, przy czym w zakresie realizacji czynności operacyjno-rozpoznawczych na terytorium RP korzystać musi z pośrednictwa →Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW).

Agencja Wywiadu jest urzędem administracji rządowej obsługującym jej Szefa, który stoi na jej czele i kieruje jej pracą. Szef AW jest centralnym organem administracji rządowej i podlega bezpośrednio Prezesowi Rady Ministrów, a jego działalność kontrolowana jest przez Sejm RP. Działalność AW jest finansowana z budżetu państwa, natomiast w stosunku do działań niejawnych prowadzonych przez AW nie mają zastosowania przepisy o finansach publicznych, rachunkowości i zamówieniach publicznych. Działalność w tym zakresie finansowana jest ze specjalnie utworzonego w tym celu funduszu operacyjnego.

Organizacja wewnętrzna AW określana jest w jej statucie nadawanym w drodze zarządzeń przez Prezesa Rady Ministrów. Po ostatnich zmianach w tym przedmiocie z 2018 r. struktura organizacyjna AW przedstawia się następująco:

- Departament Operacyjny;
- Departament Informacyjny;
- Departament Techniczny;
- Biuro Bezpieczeństwa;
- Biuro Finansowo-Administracyjne;
- Biuro Kadr i Szkoleń;
- Biuro Prawne;
- Gabinet Szefa;
- Samodzielny Wydział ds. Zarządzania Kryzysowego.

Piotr Swoboda

M. Gałka, *Reformy służb specjalnych III RP*, „Poliarchia" 2013, nr 1; T. Kosobudzki, *Bezpieka w MSZ. Służby specjalne w polityce zagranicznej RP w latach 1989–1997*, Dom Wydawniczy Elipsa, Kielce–Warszawa 1998; D. Laskowski, *Prawne podstawy funkcjonowania służb specjalnych z perspektywy potrzeb obronnych państwa*, „Obronność. Zeszyty Naukowe" 2014, nr 2 (10); Ł. Roman, G. Winogrodzki, *Służby*

specjalne w systemie bezpieczeństwa państwa, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide De Gasperi w Józefowie, Józefów 2016; *Służby specjalne w systemie bezpieczeństwa państwa. Przeszłość – teraźniejszość – przyszłość. Materiały i studia*, t. 1, A. Krzak, D. Gibas-Krzak (red.), Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, Szczecin–Warszawa 2012; P. Swoboda, *Wywiad i kontrwywiad w Polsce w procesie przemian systemowych (1989–2007)*, Avalon, Kraków 2016; Ustawa z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, t.j. Dz. U. 2020, poz. 27; Zarządzenie nr 106 Prezesa Rady Ministrów zmieniające zarządzenie w sprawie nadania statutu Agencji Wywiadu, M.P. 2018, poz. 660; A. Żebrowski, *Ewolucja polskich służb specjalnych. Wybrane obszary walki informacyjnej. (Wywiad i kontrwywiad w latach 1989–2003)*, Oficyna Wydawnicza Abrys, Kraków 2005.

AGENT WPŁYWU / AGENT ZAGRANICZNY (z łac. *agens* – działający; ang. *agent of influence*; niem. *Agent des Einflusses*) – osoba lub organizacja, która znajduje się w jednym kraju, ale systematycznie realizuje cele polityki państwa obcego, korzystając z zaufania społeczeństwa; działacz społeczny, aktywista, prowadzący politykę partii lub organizacji w środowisku nienależącym do tych struktur.

Termin ma kilka znaczeń, w tym „przedstawiciel zagranicznego agenta" i „szpieg". Zagraniczni agenci to osoby fizyczne lub prawne reprezentujące interesy (najczęściej finansowe, handlowe) agenta za granicą. W niektórych krajach nazywają się tak organizacje lub osoby, które angażują się w krajową działalność polityczną w interesie obcego państwa. W przestrzeni rosyjskojęzycznej określa się tak również szpiegów, redukując nazwę „agent obcego → w y w i a d u [t. 4]" do jej pierwszego członu, dlatego nawet neutralna koncepcja – np. termin finansowy „agent zagraniczny" – w Rosji i innych krajach postsowieckich ma negatywny wydźwięk. Natomiast w przestrzeni anglojęzycznej ten termin nie ma takiego nacechowania.

Agent wpływu to osoba, która prowadzi systematyczną działalność w interesie konkretnego środowiska politycznego. Rolę agentów wpływu zwykle odgrywają społeczni i polityczni aktywiści, którzy korzystają z zaufania społeczeństwa, w którego obrębie operują. Praktyka infiltracji agentów wpływu znana jest od czasów starożytnych. Na przykład Aleksander Macedoński w 328 r. p.n.e., po zdobyciu Sogdiany (krainy w Azji Środkowej leżącej nad rzeką Zarafszan, przez którą biegł jedwabny szlak;

obecnie tereny te leżą na terytorium Uzbekistanu i Tadżykistanu i mają charakter pustynny), wezwał z Macedonii i Grecji 100 chłopców z wyższych sfer społecznych i zmusił ich do ożenku z dziewczętami z miejscowej szlachty. Akcja ta zdawała się aktem pojednania dawnych wrogów i umocnienia przyjaźni między nimi. Jednocześnie dzięki tej operacji zdobywca utworzył potężną strukturę władzy nowej szlachty, która gwarantowała bezpieczeństwo podstawowych interesów imperium Aleksandra.

Agent zagraniczny jest w swoich działaniach podobny do lobbysty i może wykonywać różne zadania bezpośrednio lub pośrednio związane z polityką. Może również promować ekonomiczne, kulturalne i informacyjne interesy rządu innego państwa.

Głównym celem agenta wpływu jest pomoc agresorowi, najeźdźcy (innemu państwu) w ich destrukcyjnej działalności przeciwko temu państwu, w którym znajduje się agent wpływu. Jego możliwości zmniejszają się albo zanikają podczas pobytu poza państwem, przeciwko któremu działa. Innymi celami agenta są:

- formowanie korzystnej dla agresora (okupanta) →opinii publicznej [t. 3] w danym państwie,
- wpływ na osoby podejmujące decyzje zarządcze w państwie, korzystne dla okupanta (agresora),
- destabilizacja sytuacji politycznej prowadząca do utraty kontroli państwa w celu zwiększenia wpływu agresora (okupanta),
- poszerzanie konfliktowych tematów w społeczeństwie,
- sabotaż władzy (bezczynność) dla osłabienia państwa na rzecz agresora (okupanta).

Obecnie agenci wpływu z reguły nie są wdrażani z zewnątrz, lecz są ludźmi już funkcjonującymi w środowisku wybieranym jako sfera oddziaływania. W tym celu można wykorzystywać różne konferencje międzynarodowe, stowarzyszenia, towarzystwa przyjaźni, wizyty, kontakty osobiste. Agentami wpływu często stają się intelektualiści, pracownicy rządowi, którzy mają dostęp do →informacji [t. 2] tajnych, właściciele dużych banków lub firm, pracownicy wykonujący różne usługi pomocnicze, członkowie rodzin najważniejszych w państwie osób, przychylni interesom innego środowiska politycznego, które jest zainteresowane ich wykorzystaniem. Agenci wpływu mogą się różnić pod względem pozycji, form

i metod działania. Nierzadko działają legalnie, lobbując na rzecz obcych interesów w organach ustawodawczych, wykonawczych i sądowniczych, w dziedzinie nauki, technologii, ekonomii i mediów. Aktywność agentów wpływu przejawia się w tworzeniu atmosfery sprzyjającej podejmowaniu decyzji, którymi jest zainteresowany obcy podmiot.

Charakterystyczne cechy agentów wpływu to: zdolność do wpływania na społeczną świadomość; obiektywna orientacja ich działań w celu ułatwienia osiągnięcia określonych celów; przynależność do grupy funkcjonariuszy publicznych niższego stopnia, którzy pozostają w cieniu osób na wyższych stanowiskach („szare eminencje"). W ramach długoterminowej strategicznej kombinacji operacyjnej agentura wpływu dzieli się na rzeczywistą (taką, która odgrywa przypisaną jej rolę na pewnym etapie) i perspektywiczną (taką, która powinna zastąpić pierwszą po jej zdyskredytowaniu).

Istnieją 2 zasadniczo różne podejścia do pojęcia agentów zagranicznych. Pierwsze – amerykańskie – miało na celu przeciwdziałanie rozprzestrzenianiu się nazizmu i → k o m u n i z m u [t. 2]. Stopniowo amerykańska ustawa została zmodyfikowana, w USA prowadzi się raczej rejestr organizacji lobbujących na rzecz obcych rządów. W rzeczywistości celem modelu amerykańskiego nie jest kontrola samych organizacji, lecz kontrola polityków, z którymi takie organizacje współdziałają. Bardzo rzadko podejście to obejmuje media.

Drugim podejściem do statusu zagranicznych agentów jest podejście rosyjskie. Rosja nie podnosi kwestii kontroli nad politykami i posłami, ustawa o agentach zagranicznych dotyczy wyłącznie organizacji publicznych, które korzystają z funduszy międzynarodowych i – zdaniem rządu rosyjskiego – wpływają na proces decyzyjny w kraju. Model rosyjski polega na tym, że wszystkie materiały informacyjne i działania organizacji znajdujących się w rejestrze agentów zagranicznych powinny być oznaczone jako wyprodukowane przez organizację opatrzoną statusem agenta zagranicznego. Jest to praktyka często służąca podważaniu zaufania do tych organizacji i wywieraniu na nie presji.

W USA Ustawa o rejestracji agentów zagranicznych (Foreign Agents Registration Act, FARA) została przyjęta w 1938 r. Była przede wszystkim reakcją na wzmocnienie lobbingu i → p r o p a g a n d y [t. 3] ze strony państw uważających Amerykę za jednego z potencjalnych wrogów.

Ustawa była wymierzona głównie w stronę narodowo-socjalistycznych Niemiec, które przez kilka lat przed II wojną światową usilnie starały się wpłynąć na kształtowanie opinii publicznej w USA. Swoją działalność prowadziły np. poprzez German-American Bund (niem. Amerikadeutscher Volksbund) lub America First Committee, utworzony w celu zorganizowania kampanii przeciwko zaangażowaniu USA w → w o j n ę [t. 4].

Później, w 1966 r., FARA została zmieniona, a jej uwaga przesunęła się z propagandy politycznej na lobbing polityczny działający w interesie innych państw. Prawo zobowiązywało agentów zagranicznych do dostarczania sprawozdań finansowych, a także do ujawniania ich pracy. Ponadto po latach 50. XX w., gdy wielu Amerykanów na całym świecie zauważało coraz większe wpływy komunistyczne w USA, prawna definicja agentów zagranicznych stała się węższa. Zaliczano do nich osoby i organizacje, które działają tylko poprzez bezpośredni wpływ zagranicznych władz lub organizacji. W kontrowersyjnych przypadkach władze amerykańskie musiały udowodnić, że cel rzekomych agentów rzeczywiście miał wpływ na politykę USA. Ten ostatni warunek doprowadził do tego, że kara za naruszenia FARA stała się bardzo rzadka.

W teorii agentom zagranicznym, czyli politycznym lobbystom obcego rządu, którzy się nie zarejestrowali, grozi do 5 lat pozbawienia wolności i grzywna do 10 tys. USD. Każda z dwóch kar może być również stosowana niezależnie od siebie. Według amerykańskiego Departamentu Sprawiedliwości w ciągu ostatnich 50 lat wydano jedynie 7 wyroków za naruszenie FARA. Po dojściu do władzy D. Trumpa FARA trafiała na pierwsze strony gazet głównie z powodu rzekomych naruszeń tego prawa przez osoby z najbliższego otoczenia amerykańskiego prezydenta. Tak np. były szef kampanii wyborczej Trumpa P. Manafort musiał przyznać, że wbrew wymogom prawa nie ujawnił swoich dawnych powiązań z administracją byłego prezydenta Ukrainy W. Janukowycza. M. Flynn został zwolniony ze stanowiska doradcy Trumpa ds. bezpieczeństwa, próbując ukryć relacje łączące go z władzami rosyjskimi. Później okazało się, że w 2015 r. otrzymał on od rosyjskich firm ponad 50 tys. USD.

Obecnie jako agentów zagranicznych w USA zarejestrowano ok. 1,7 tys. osób i organizacji. Organizacja, która wpisuje się w definicję agenta zagranicznego, może swobodnie wykonywać swoją pracę po terminowej

rejestracji w Departamencie Sprawiedliwości. Jednocześnie FARA nie ma zastosowania wobec niepolitycznego lobbingu oraz propagandy w najszerszym znaczeniu. Rozpowszechnianie informacji do celów komercyjnych, kulturalnych, naukowych i religijnych, a także darowizn nie wiąże się z rejestracją jako agenta zagranicznego.

Wbrew swojej nazwie FARA nie jest skierowana przeciwko szpiegom lub agentom obcych państw, ale przeciwko ludziom i organizacjom, które na polecenie i przy wsparciu finansowym innych krajów starają się wpływać na kształtowanie opinii publicznej w USA. Może to nastąpić np. poprzez lobbing lub rozpowszechnianie pewnych informacji, w tym fałszywych. Sama ustawa i przewidziane przez nią kary w przypadku jej naruszenia mają na celu uczynienie tego typu działalności – jak również jej zleceniodawców – przejrzystymi. Wolność słowa nie jest przy tym ograniczona. Prawo amerykańskie nie nakłada ograniczeń na działalność ani nie dotyczy organizacji zajmujących się nauką, kulturą, edukacją lub religią.

W lipcu 2012 r., po fali protestów antyrządowych w Federacji Rosyjskiej, prezydent W. Putin podpisał, a Duma uchwaliła nowelizację ustawy odnoszącej się do sektora pozarządowego, w której pojawiło się pojęcie agenta zagranicznego. Określono tym mianem organizacje, które otrzymywały środki z zagranicy i zajmowały się „działalnością polityczną". NGO miały same uznać, czy spełniają te kryteria, a jeżeli stwierdzą, że tak, zarejestrować się w specjalnym rejestrze. Ustawa została zaprojektowana, by zablokować, napiętnować i uciszyć krytyczne organizacje pozarządowe.

Przede wszystkim ucierpiały organizacje ochrony → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3], ekologiczne oraz ośrodki naukowe i centra socjologiczne. „Honorowy" tytuł agenta zagranicznego został przyznany organizacjom działającym w różnych dziedzinach: przeciwdziałania dyskryminacji, ochrony praw kobiet i osób LGBT, ochrony zabytków, badań naukowych, reformy wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych i systemie penitencjarnym, prawa konsumentów i ekologii. Starały się one zaangażować opinię publiczną do omawiania polityki państwowej i rozwiązywania problemów, których samo państwo nie chciało rozwiązać.

Organizacje spełniające przesłanki do uznania za zagranicznego agenta w FR zmuszone są co kwartał informować organ rejestrujący o wielkości otrzymanej pomocy i celach, na które zostanie ona spożytkowana,

a także prowadzić podwójną księgowość dla krajowych i zagranicznych środków. Nałożono na nie również obowiązek wpisania się na „listę niekomercyjnych organizacji pełniących funkcję zagranicznych agentów". Za działalność bez dopełnienia obowiązku rejestracji oraz rozprzestrzenianie materiałów i informacji w środkach masowego przekazu bez wskazania, że ich źródłem jest zagraniczny agent, nakłada się 100–300 tys. rubli kary na kierownictwo organizacji oraz 300–500 tys. dla samej organizacji.

W ciągu kilku lat na listę agentów zagranicznych trafiło 148 organizacji, z czego 27 zostało zamkniętych. Organizacje te odgrywały ważną rolę w ochronie praw zwykłych ludzi. W wielu przypadkach dostarczały wsparcia, którego państwo nie było w stanie zapewnić, m.in. pomoc prawną i psychologiczną dla ofiar dyskryminacji i →przemocy [t. 3], zajmowały się także monitoringiem stanu środowiska. Mimo że w świetle prawa „działania na rzecz ochrony flory i fauny" nie powinny być uznawane za „polityczne", do rejestru agentów zagranicznych wpisano co najmniej 21 organizacji ekologicznych. Głównym celem rosyjskich władz było ewidentnie stłumienie rozwoju krytycznego →społeczeństwa obywatelskiego [t. 4] i zastąpienie go podporządkowanymi rządowi zwolennikami jego polityki.

Ustawa o zagranicznych agentach zawiera szeroką definicję politycznej działalności (w czerwcu 2016 r. została ona jeszcze rozszerzona). Jest nią wywieranie wpływu na decyzje władz państwowych, a także na opinię publiczną. Obecnie obejmuje praktycznie każdą formę komentowania polityki lub działań funkcjonariuszy publicznych. Określenie „agent zagraniczny" jest w Rosji bardzo negatywnie nacechowane. Wzmacnia ten efekt propaganda, która często informuje o obcych rządach ingerujących w wewnętrzne sprawy kraju.

W 2015 r. Putin podpisał kolejną ustawę – o organizacjach niepożądanych. Dotyczy ona zagranicznych i międzynarodowych organizacji działających na terenie FR. Ustawa umożliwia zakazanie ich działalności, jeśli stanowi ona →zagrożenie [t. 4] dla podstaw ustroju konstytucyjnego lub obronności i bezpieczeństwa państwa. Uznanie organizacji za niepożądaną oznacza, że jej wszelka działalność jest całkowicie zakazana, zakazane jest współpracowanie z taką organizacją – grozi za to do 6 lat pozbawienia wolności. W ustawie o organizacjach niepożądanych,

podobnie jak w ustawie o agentach, znajduje się wiele nieprecyzyjnych regulacji i sformułowań – np. „zagrożenie dla bezpieczeństwa" – które służyć mogą władzom dowolnie, wg ich potrzeb.

Pod koniec listopada 2017 r. prezydent Rosji Putin zatwierdził ustawę, zgodnie z którą media zagraniczne są uznawane za agentów zagranicznych. Można za nich uznać media zagraniczne o różnej formie prawnej, zarówno „osoby prawne zarejestrowane na terytorium obcego państwa", jak i „struktury zagraniczne niemające formy osoby prawnej". Chodzi o podmioty „rozpowszechniające dla nieograniczonego kręgu osób materiały i wiadomości drukowane, audiowizualne i inne". Media będą uważane za agentów zagranicznych, jeśli otrzymają „pieniądze i/lub inny majątek od obcych państw, ich organów państwowych, organizacji międzynarodowych i zagranicznych, obywateli innych krajów, bezpaństwowców lub osób przez nie upoważnionych", a także od rosyjskich osób prawnych, „które otrzymują pieniądze i inne mienie z określonych źródeł".

Wobec mediów określonych jako agenci zagraniczni stosowane będą analogiczne zasady, jakie obowiązują w Rosji wobec organizacji pozarządowych mających status agenta zagranicznego. Oznacza to m.in. restrykcyjne wymogi dotyczące sprawozdawczości oraz nakaz oznaczania swoich materiałów informacją o nadanym statusie. W przypadku odmowy rejestracji jako agent zagraniczny media zostaną zamknięte. Uchwalone przepisy nie wymieniają konkretnych mediów. Powodem decyzji był spór między Moskwą a Waszyngtonem, który wybuchł pod koniec października 2017 r.: 19 października rosyjski nadawca zagraniczny → RT [t. 3], wcześniej znany jako Russia Today, zawiadomił, że amerykański Departament Sprawiedliwości zobowiązał go do rejestracji zgodnie z FARA. Podobna rejestracja jest również wymagana od rosyjskiej państwowej agencji informacyjnej Sputnik. Po krótkim oporze nadawca zgodził się zarejestrować w USA jako agent zagraniczny. Ustawa FR została przyjęta jako odpowiedź na działania podjęte wobec działającej tam stacji RT America, kanału rosyjskiej telewizji RT finansowanej ze środków budżetu Rosji.

Przepisy o agentach zagranicznych są sprzeczne z obowiązkami i zobowiązaniami FR w dziedzinie praw człowieka, a rozszerzenie ich zasięgu na zagraniczne media stanowi dodatkowe zagrożenie dla wolności i niezależności mediów i dostępu do informacji, nową próbę okrojenia

przestrzeni dla niezależnych głosów w Rosji. Ustawa pogłębiła ograniczenia w korzystaniu z podstawowych praw w Rosji i zahamowała rozwój niezależnego społeczeństwa obywatelskiego.

Raport Amnesty International z 2016 r. *Agenci praw człowieka: Cztery lata ustawy o „zagranicznych agentach" w Rosji* ukazuje wysoką cenę, jaką musi płacić rosyjskie społeczeństwo, gdy niezależne, krytyczne organizacje pozarządowe są zmuszane do zamykania wartościowej działalności i do milczenia. Jest to wyrachowana napaść na wolność słowa.

Nowe poprawki do ustawy o mediach władze rosyjskie nazwały „symetryczną reakcją" na działania Waszyngtonu. Ustawa była krytykowana przez zachodnie rządy i obrońców praw człowieka jako zawierająca niejasne sformułowania i zezwalająca na daleko idące ograniczenia wobec zagranicznych mediów. W grudniu 2017 r. za agentów zagranicznych w FR uznano Voice of America (→Głos Ameryki [t. 2]), Radio Swoboda (zob. →Radio Wolna Europa i Radio Swoboda [t. 3]) oraz szereg innych projektów.

Kiedy ustawa o „zagranicznych agentach" została uchwalona w Rosji w 2012 r., prezydent Putin powiedział, że Moskwa poszła w ślady USA. Jednak przy bliższym spojrzeniu okazuje się, że rosyjskie prawo dotyczące organizacji pozarządowych i amerykańska FARA nie są tym samym. W USA do agentów zagranicznych zalicza się tych bezpośrednio kierowanych lub kontrolowanych przez zagraniczny rząd lub organizację. W Rosji, aby uzyskać ten status, wystarczy zdobyć grant zagraniczny.

Droga do osiągnięcia celu rosyjskiej metody wskazywania agentów zagranicznych przebiega w 3 etapach: 1) utożsamienie organizacji publicznych z lobbystami i przekonanie opinii publicznej, że organizacje pozarządowe są złe, by następnie wprowadzić wobec nich specjalne regulacje, które oddzielą je od „dobrych organizacji"; 2) wprowadzenie kar dla organizacji, uzasadnione tym, że naruszają one ustanowione przepisy; 3) zakazanie działalności organizacji pozarządowych. Rosja nie powiedziała, że organizacje zostały zakazane, są to po prostu niepożądane organizacje, które nie mogą działać w Rosji. W rzeczywistości jednak ich działalność jest zabroniona.

Sergiusz Wasiuta

Federal Law on Introducing Amendments to Certain Legislative Acts of the Russian Federation Regarding the Regulation of Activities of Non-Commercial Organizations Performing the Function of Foreign Agents, CityWatch.org (dostęp 10.04.2019); K. Kurczab-Redlich, *Wowa, Wołodia, Władimir. Tajemnice Rosji Putina*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2016; Norwegian Helsinki Comittee, *Russia's Foreign Agent Law: Violating Human Rights and Attacking Civil Society, Norwegian Helsinki Committee*, 21.08.2014, NHC.no (dostęp 10.04.2019); W. Sitarz, *Prawo o zagranicznych agentach i jego znaczenie dla rosyjskiego społeczeństwa obywatelskiego na przykładzie ruchu LGBT*, „Wschodnioznawstwo" 2014, nr 8; A.N. Shulsky, G.J. Schmitt, *Silent Warfare: Understanding the World of Intelligence*, Potomac Books, Washington 2011; *Statement by the Spokesperson on the Russian law allowing the registration of foreign media as „foreign agents"*, 26.11.2017, EEAS. Europa.eu (dostęp 10.04.2019); *UE interweniuje w sprawie Rosji. Ustawa o „zagranicznych agentach" zagraża wolności prasy*, 26.11.2017, WPolityce.pl (dostęp 10.04.2019); O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Arcana, Kraków 2017; *Агенты народа. Четыре года действия закона «Об иностранных агентах» в России: последствия для общества*, 2016, Amnesty.org.pl (dostęp 10.04.2019); Федеральный закон от 20.07.2012 № 121-ФЗ „О внесении изменений в отдельные законодательные акты Российской Федерации в части регулирования деятельности некоммерческих организаций, выполняющих функции иностранного агента", Publication.Pravo.gov.ru (dostęp 10.04.2019); *Політологічний енциклопедичний словник*, М.П. Требін (ред.), Видавництво Право, Харків 2015.

AGRESJA (ang. *aggression*) – pochodzi od łac. *aggressio* i oznacza napaść. Pojęcie stosowane w psychologii społecznej dla określenia zachowań ukierunkowanych „na zadanie cierpienia innemu człowiekowi, który jest motywowany do jego uniknięcia". B. Wojciszke wskazał 2 rodzaje tak rozumianej agresji: agresję instrumentalną (gdy cierpienie ofiary traktowane jest jako środek do osiągnięcia innego celu) oraz agresję wrogą (wówczas cierpienie ofiary staje się celem samym w sobie). Uznanie danego działania za akt agresji nie wymaga przy tym ani cierpienia ofiary (działanie mogło być nieskuteczne), ani też intencji wyrządzenia krzywdy (nie każdy cel człowiek sobie jest w stanie uświadomić). W zbliżonym tonie utrzymana jest definicja J.M. Ramireza, który rozumie agresję jako „wyuczone, zaobserwowane działanie aktywne lub pasywne, którego świadomym celem jest wyrządzenie komuś zamierzonej lub niezamierzonej szkody, krzywdy

psychicznej lub fizycznej względem czegoś, co jest znane, nieznane, ożywione lub nieożywione". A.H. Buss określał agresję jako reakcję jednostki, która dla innego organizmu stanowi źródło szkodliwych bodźców. W. Szewczuk w tym kontekście pisał o wszelkich działaniach o charakterze fizycznym lub słownym, które zmierzają do krzywdy fizycznej, psychicznej, a także rzeczywistej bądź symbolicznej, wymierzonej przeciw osobie albo rzeczy, która ją zastępuje. Natomiast G. Poraj wspominała o agresji jako zachowaniu, które skierowane jest przeciwko osobom lub rzeczom, które ujawnia się w formie fizycznego lub słownego ataku. Za agresję autorka uznała także myśli i agresywne życzenia, brak działania, zaniechanie udzielenia pomocy, które wywołać może szkodę. W *Słowniku socjologii i nauk społecznych* przez pojęcie agresji rozumie się „akty wrogości, wyrządzania krzywdy, przemocy lub skrajnie gwałtownego zachowania". Należy przy tym podkreślić, że nie każdy akt agresji będzie jednocześnie aktem → p r z e m o c y [t. 3]. Agresja i przemoc są często traktowane synonimicznie, co jest nieuprawnione.

Agresja w stosunku do przemocy jest pojęciem szerszym. W literaturze przedmiotu spotyka się sformułowanie „agresja z przeniesienia", która jest kierowana na jednostki słabsze lub przedmioty (tzw. obiekt zastępczy) wówczas, gdy jednostka ma świadomość, że atak na osobę, która faktycznie stanowi powód frustracji, mógłby spotkać się z karą. Podobny charakter relacji pomiędzy agresją a przemocą opisał także J. Pyżalski. Podkreślił on, że „przy spełnieniu pewnych kryteriów agresja może stać się przemocą", i wskazał semantyczną nadrzędność agresji nad przemocą, a przemocy nad bullyingiem (mobbingiem).

W tradycyjnym ujęciu agresja utożsamiana była z każdą reakcją, która miała na celu dostarczenie innym szkodliwych bodźców. Definicja zawarta w *Encyklopedii pedagogicznej XXI wieku* odnosi pojęcie agresji do zachowań, które ukierunkowane są na wyrządzenie komuś lub czemuś krzywdy, a także spowodowanie zła bądź bólu. Istotą takich zachowań jest szkodliwość i postępowanie, które stoi w opozycji do powszechnie obowiązujących norm społecznych. Agresja w ujęciu encyklopedycznym może dotyczyć działań antyspołecznych (wówczas człowiek chce wyrządzić komuś krzywdę) lub prospołecznych (gdy motywem działania są cele społeczne, np. przeciwdziałanie krzywdzeniu innych). Ujęcie to akcentuje,

że przemoc jest jedną z form agresji, a także że agresja może być skierowana na człowieka, ale również na zwierzę, samego siebie (tzw. autoagresja) oraz przedmiot. Stąd też w zachowaniach agresywnych wyodrębnia się podmiot (osobę agresora) oraz przedmiot oddziaływań (osobę lub rzecz będącą celem działania agresora). Ofiarą określa się natomiast człowieka albo inną żywą istotę, na którą skierowana jest agresja.

Agresja – w pewnych okolicznościach – może pełnić w życiu człowieka funkcję adaptacyjną lub adaptacyjno-obronną, toteż jej konstruktywne skutki należy odróżnić od efektów destruktywnych. Z tej przyczyny w ujęciu pedagogicznym – jak podkreśla G. Miłkowska-Olejniczak – mówi się o „właściwym kanalizowaniu agresji" zamiast o jej całkowitym eliminowaniu z życia społecznego. W psychologii, w odniesieniu do tej prawidłowości, pojawia się podział agresji na:

- agresję negatywną – wrogą;
- agresję pozytywną – usprawiedliwianą, akceptowaną społecznie, np. asertywność.

Podobna typologia, którą opracował Buss, dotyczy podziału na:

- agresję antyspołeczną – skierowaną przeciwko innym;
- agresję prospołeczną – ukierunkowaną na dobro innych ludzi.

W metodologii badań nad zjawiskiem agresji M. Farnicka, H. Liberska i D. Niewiedział proponują analizę 3 aspektów:

- agresji jako przejawu – wówczas badaniom podlegają zachowania;
- agresji jako gotowości – analizuje się cechy osobowości oraz czynniki wywołujące agresję;
- agresji jako sposobu radzenia sobie – przedmiotem badań są cechy sytuacji, interakcji sytuacji i cech osób oraz istotnych dla nich wartości, jak również zachowania w danej jednostce czasu.

Wyjaśnienia przyczyn agresji można podzielić na biologiczne, psychologiczne i socjologiczne. Teorie socjologiczne częściej upatrują przyczyn agresji w relacjach ze środowiskiem, a nieco rzadziej odnoszą się do wyjaśnień genetycznych tego zjawiska. Biologiczne i psychologiczne teorie odwołują się natomiast do podobnych przyczyn, różnie definiowanych przez poszczególnych autorów.

Biologiczne wyjaśnienia przyczyn agresji opisane przez Farnicką, Liberską i Niewiedział odnoszą się do:

- poglądu etologicznego – agresja traktowana jest w kategorii naturalnej cechy, która wiąże się z energią wewnętrzną, kumulowaną w organizmie; jej uzewnętrznienie zależne jest od wystąpienia 2 czynników: ilości tej energii oraz siły bodźców zewnętrznych, które tę energię mogą wyzwolić;
- poglądu socjobiologicznego – agresja jest wytworem ewolucji; zachowania agresywne to działania przystosowawcze, skierowane na eliminację napastników i rywali po to, by dać agresywnym przedstawicielom gatunku szansę na przekazanie własnych genów kolejnym pokoleniom;
- genetyki behawioralnej – skłonność do agresji jest uwarunkowana genetycznie; stwierdzono przy tym, że geny silniej niż wpływy środowiskowe kształtują skłonność do agresji w wieku dorosłym; układ ten jest odwrotny w okresie dojrzewania i w dzieciństwie; pogląd ten jest krytykowany przez genetyków zachowania, którzy wskazują na kluczową rolę czynników środowiskowych w mechanizmach powstawania agresji.

Wśród psychologicznych teorii wyjaśniania agresji Wojciszke oraz R.J. Gerrig i P.G. Zimbardo opisali następujące czynniki:

- genetyczne (agresja jako adaptacja oraz element natury człowieka; uruchamiana za pośrednictwem określonych „wyzwalaczy" i tłumiona dzięki pojawieniu się „kontrwyzwalaczy"; taka agresja ma charakter ewolucyjny i podnosi szanse na przeżycie jednostki);
- socjologiczne (agresja będąca efektem frustracji; w tym rozumieniu tendencja do podejmowania zachowań agresywnych zwiększa się wraz ze wzrostem wartości blokowanego celu, z eskalacją przeszkód, które uniemożliwiają jego osiągnięcie oraz ze wzrostem liczby działań, które ulegają blokowaniu; kumulacja drobnych pobudzeń może w efekcie wywołać wielką frustrację i niewspółmierną reakcję agresywną; frustracja nie zawsze jest przy tym kierowana bezpośrednio na podmiot, który ją wzbudził – wówczas mówimy o przemieszczeniu agresji (tzw. agresji z przeniesienia, gdy jest ona zwrócona w stronę innego obiektu zagrożonego mniejszą karą, lub o zmianie postaci agresji, gdy reakcja jest zastępowana inną, zagrożoną mniejszą karą, np. opowiadanie dowcipów o kobietach);

- teorie uczenia się, które podkreślają związek agresji z:
  - warunkowaniem sprawczym (poprzez system nagród, który powoduje, że jednostka dąży do podejmowania podobnych działań; taką nagrodą może być obserwacja cierpienia osoby, która człowieka denerwuje, sukces, np. przerwanie szkodliwej aktywności, gdy zaczepiana przez innych jednostka zareaguje agresywnie, nagrody materialne, np. po wygranej rywalizacji, albo wzrost samooceny);
  - modelowaniem (poprzez obserwację zachowania innych, czyli na podstawie doświadczeń innych osób; nagradzanie zachowań agresywnych modela skutkuje większą podatnością na naśladowanie go; odwrotna tendencja obserwowana jest w przypadku ukarania modela; działania są jednak pod większą kontrolą poznawczą, co oznacza, że nasze przekonania mają dla nas większą wartość niż ewentualne nagrody i kary; identyfikacja z modelem prowadzi także do tzw. zastępczego warunkowania sprawczego – wówczas emocje modela udzielają się obserwatorowi, np. naśladowanie osób o wysokim statusie społecznym).

W odniesieniu do teorii uczenia się Gerrig i Zimbardo opisali tzw. normy zachowań agresywnych, związane z występowaniem w środowisku zewnętrznym modeli, od których dzieci mogą uczyć się agresji. Modele takie mogą pochodzić ze świata realnego (np. rodzice, grupa rówieśnicza) bądź też świata wirtualnego (np. gry, filmy, konflikty online).

Socjologiczne teorie wyjaśniające agresję – w ujęciu A. Giddensa – to:

- teorie funkcjonalistyczne – gdy jednostka nie jest w stanie realizować własnych aspiracji za pośrednictwem dostępnych środków, wtedy może pojawić się motywacja dewiacyjna, wynikająca z rozbieżności pomiędzy pragnieniami a ich spełnieniem; w tej grupie wyróżnia się np. teorię anomii (gdy w relacjach międzyludzkich brakuje wskazówek odnośnie do właściwego zachowania, a ludzie czują się zagubieni) lub teorię subkultur (dotyczącą dopasowania się do danej grupy społecznej, w której wewnętrzne normy współżycia mogą być sprzeczne z normami ogólnymi);
- teorie interakcjonistyczne – zakładające, że każda dewiacja jest konstruktem społecznym, co oznacza, że dane zachowanie dopiero

w świadomości konkretnej grupy społecznej może być postrzegane w sposób negatywny; wśród nich wyodrębnia się np. teorię etykietowania (gdy dane zachowania są etykietowane przez ludzi, którzy stanowią prawo i porządek; zachowanie dewiacyjne jest wówczas zachowaniem, któremu ludzie przypisali taką „etykietę", np. zabicie człowieka w czasie pokoju w odróżnieniu od zabicia w czasie → wojny [t. 4]);

- teorie konfliktu – wskazujące na skłonność do samodzielnego wyboru zachowania dewiacyjnego w odpowiedzi na nierówności społeczne, np. realizm nowej lewicy zakłada, że przyczyną zachowań dewiacyjnych jest przekonanie, że człowiek jest pozbawiony tych przywilejów, do których inni mają swobodny dostęp, co uniemożliwia pełne uczestnictwo w życiu społeczeństwa;
- teorie kontroli – upatrujące przyczyn zachowań przestępczych w dążeniu do równowagi pomiędzy impulsami, które skłaniają do podejmowania tego typu czynów, a mechanizmami kontroli społecznej, które do nich zniechęcają; silne więzi człowieka ze społeczeństwem i prawem powodują wzrost kontroli społecznej i konformizmu, a słabe więzi są przyczyną dewiacji; stąd przestępcami są często osoby o niskim poziomie samokontroli, będącym wynikiem niewłaściwej socjalizacji w domu oraz w szkole; ponieważ → czyny zabronione są skutkami decyzji sytuacyjnych – wtedy, gdy pojawia się okazja, kontrolę społeczną gwarantują środki prewencyjne takie jak techniki ochrony obiektów oraz system monitoringu, które dają poczucie → bezpieczeństwa obywatelom, lecz nie rozwiązują przyczyn problemu; takie podejście określa się mianem prewencji sytuacyjnej: nadzór (monitoring) opiera się na pilnowaniu porządku (na podstawie obowiązujących przepisów prawa), instalacji kamer, → straży sąsiedzkiej [t. 4], natomiast techniki ochrony obiektów związane są z modyfikacjami w środowisku lokalnym, które utrudniają popełnianie czynów zabronionych.

Wskazując przyczyny agresji, R. Porzak odniósł się do tzw. modelu ekologicznego, w którym wyodrębnił kilka istotnych elementów: jednostkę, jej najbliższe otoczenie, społeczność lokalną oraz kontekst społeczny. Każdy z tych elementów może – zdaniem autora – być źródłem powstawania

agresji oraz jej późniejszego utrwalania w postaci przemocy. Spośród czynników społecznych podłożem dla agresji i przemocy może być: osłabienie więzi społecznych (zanik wsparcia społecznego i mechanizmów kontroli społecznej), wykluczenie, marginalizacja społeczna osób o niskim statusie społeczno-ekonomicznym (osoby marginalizowane przejawiają skłonność do negowania norm społecznych), rozbieżności pomiędzy aspiracjami ludzi a możliwościami ich realizacji (frustracja i przekonanie o braku alternatywy mogą skłonić do przemocowego mechanizmu zaspokajania własnych potrzeb), obecność grupowych norm społecznych, które stoją w opozycji do powszechnie akceptowalnego systemu wartości.

Klasyfikacji czynników, które mogą sprzyjać rozwojowi zachowań agresywnych, dokonał także W. Kowalski. Wśród nich znalazły się czynniki makrospołeczne (np. rozpad więzi społecznych, upadek norm i wartości, ograniczenie mechanizmów kontroli społecznej, dezorientacja polityczna, zaniedbania wychowawczej funkcji szkoły, rodziny, negatywny wpływ mediów, zwiększenie skali zjawisk patologicznych, słabość obowiązujących przepisów prawa) oraz mikrospołeczne (np. → k r y z y s [t. 2] rodziny, uczenie się zachowań agresywnych w rodzinie, odrzucenie emocjonalne dzieci, niewłaściwa opieka rodzicielska, alkoholizm, niewłaściwe metody wychowawcze, przemoc w rodzinie, niskie kompetencje wychowawcze rodziców i nauczycieli). Podobne czynniki zostały opisane przez G. Miłkowską-Olejniczak.

Wśród czynników ryzyka zachowań agresywnych uwzględnić można większość tych, które wyodrębnia Z.B. Gaś (zob. → p r o f i l a k t y k a b e z p i e c z e ń s t w a [t. 3]). W tym obszarze Farnicka, Liberska i Niewiedział uwzględniły:

- w grupie czynników ryzyka agresji: obniżony poziom sprawności intelektualnej, niską pozycję w grupie oraz zaniżone poczucie własnej wartości, brak umiejętności interpersonalnych, niedosyt wsparcia społecznego, skłonność do izolacji, „trudne zachowania", np. ADHD, doświadczenie bycia ofiarą przemocy, przynależność do mniejszości społecznej, uwarunkowania kulturowe i społeczne wyrażające się w akceptacji kar fizycznych i przemocy, trudną sytuację ekonomiczną rodziny, „odmienność" postrzeganą w środowisku w sposób negatywny, np. niepełnosprawność;

- w grupie czynników chroniących przed agresją: wysoką sprawność intelektualną, atrakcyjność fizyczną, posiadanie wysokiej pozycji w grupie oraz wysokiej samooceny, umiejętności interpersonalne, wysoki poziom wsparcia społecznego, brak zaburzeń rozwojowych, pozytywne relacje z innymi ludźmi (w tym z rodzicami), terapię w sytuacji bycia ofiarą przemocy, dodatkowe umiejętności wysoko oceniane w społeczeństwie, np. osiągnięcia szkolne i sportowe, uwarunkowania kulturowe wyrażające się w braku akceptacji dla przemocy, dobrą sytuację ekonomiczną rodziny, „odmienność", która jest postrzegana w sposób pozytywny, np. zdolności muzyczne.

Agresja – w ujęciu I. Pospiszyl – w kontekście zmiany społecznej determinowana jest kilkoma prawidłowościami: brutalizacją zachowań, unifikacją grupową (agresja dotyczy wszystkich warstw społecznych, a nie – jak do niedawna uważano – wyłącznie osób pochodzących z marginesu społecznego), unifikacją płciową (agresja rozwija się zarówno w grupie chłopców, jak i dziewcząt), manifestowaniem agresji w miejscach, w których dotychczas nie było na to przyzwolenia (np. szkoła, miejsca publiczne), obniżaniem się wieku sprawców brutalnych zachowań.

Czynniki wywołujące agresję w ujęciu psychologicznym klasyfikowane są przez Wojciszke jako:

- czynniki indywidualne – uwarunkowania genetyczne, płeć, agresywność jako cecha związana z wrogim wzorcem atrybucji (upatrywaniem wrogich intencji innych osób w sytuacjach niejednoznacznych), cechy osobowości skłaniające do zachowań agresywnych (jak impulsywność, podatność emocjonalna, ruminacja, narcyzm);
- czynniki sytuacyjne – prowokacja, pobudzenie emocjonalne, normy i oczekiwania społeczne oraz ograniczenia kulturowe, alkohol, temperatura powietrza, przemoc w mass mediach, która wzmaga zachowania agresywne, stwarza okazję do modelowania agresji, zwiększa obojętność na tego typu zachowania (tzw. desensytyzacja) oraz zmniejsza skłonność do zachowań prospołecznych.

Na podstawie psychologicznych teorii przyczyn można wskazać kilka rodzajów agresji. M. Szpringer wyodrębnia wśród nich:

- agresję frustracyjną – jej przyczyną jest frustracja; wówczas bodźcem hamującym jest kara lub jej groźba;
- agresję naśladowczą – związaną z naśladowaniem modelu, który obecny jest w otoczeniu jednostki; wówczas człowiek może nie być świadom, że zachowuje się agresywnie;
- agresję instrumentalną – gdy agresja jest środkiem do realizacji innych celów;
- agresję patologiczną – wywołaną procesem chorobotwórczym.

Badacze przedmiotu wskazują ponadto:

- agresję fizyczną – bezpośrednią napaść, bójkę, pobicie, uderzenie, zabranie przedmiotu, kopanie, duszenie, szczypanie, plucie, ciągnięcie, popychanie, podstawianie nogi itp.;
- agresję werbalną – dotyczącą interakcji takich jak obelgi, wyzwiska, negowanie poleceń wychowawców i przełożonych, dotkliwe słowa mało konstruktywnej krytyki wyartykułowane „twarzą w twarz", groźby, straszenie, naruszenie dobrego imienia, przekazywanie fałszywych → i n f o r m a c j i [t. 2], przezywanie, poniżanie, wyśmiewanie;
- agresję pośrednią – przybierającą formę inną niż bezpośrednia, np. plotki, zniesławianie, odmowa w celu sfrustrowania proszącego, ośmieszanie, podburzanie innych, opuszczenie towarzystwa, by okazać komuś niechęć; może także być skierowana na obiekt, np. trzaskanie drzwiami, uderzenie w stół, rzucanie przedmiotami lub niszczenie ich.

W pewnych okolicznościach niektóre wskazane rodzaje agresji będą również dotyczyły zachowań o charakterze przemocy.

W *Encyklopedii pedagogicznej XXI wieku*, za R.A. Hindem, przyjęto podział na:

- agresję instrumentalną – ukierunkowaną na uzyskanie określonego celu;
- agresję ze złości – bez wyraźnego ukierunkowania na konkretny obiekt lub sytuację;
- agresję obronną – będącą reakcją na atak;
- agresję związaną z grą lub zabawą – nasila się ona w toku rywalizacji o zwycięstwo w grze.

Obszernej klasyfikacji rodzajów agresji w powyższym źródle dokonała Miłkowska-Olejniczak, która wyodrębniła:

- ze względu na kierunek: agresję skierowaną na istoty żywe (w tym samego siebie oraz innych ludzi), agresję ukierunkowaną na przedmioty martwe (niszczenie oraz wandalizm), agresję skierowaną na jednostki oraz agresję ukierunkowaną na grupę;
- ze względu na podmiot: agresję indywidualną (sprawcą jest jednostka) oraz agresję grupową;
- ze względu na formę: agresję bezpośrednią, pośrednią, przemieszczoną, agresję czynną i bierną, bezpośrednią i pośrednią agresję słowną oraz fizyczną, agresję jawną i ukrytą;
- ze względu na złożoność: zachowania agresywne proste i złożone;
- ze względu na sposób realizacji: agresję behawioralną, wyobrażeniową, symboliczną i tematyczną;
- ze względu na warunki zewnętrzne: agresję impulsywną, instrumentalną, frustracyjną, wyuczoną, wywołaną zachowaniem lub wypowiedziami innych, wywołaną własnym niepowodzeniem;
- ze względu na cel: agresję zamierzoną oraz niezamierzoną.

Często stosowana jest typologia zachowań agresywnych zaproponowana przez B. Krahe. Opisała ona:

- ze względu na modalność reakcji: zachowania werbalne, związane z napastliwymi, szkodliwymi wypowiedziami oraz zachowania fizyczne, związane z zadawaniem bólu ludziom i zwierzętom lub niszczeniem przedmiotów;
- ze względu na jakość reakcji: działanie i brak działania;
- ze względu na stopień bezpośredniości zachowania: działanie bezpośrednie, skierowane wprost na daną osobę, zwierzę lub przedmiot oraz działanie pośrednie;
- ze względu na widoczność zachowania: działania jawne i ukryte;
- ze względu na sposób wzbudzenia działania: niesprowokowane i odwetowe;
- ze względu na ukierunkowanie na cel: zachowania wrogie, gdy motyw dotyczy chęci wyrządzenia krzywdy, oraz zachowania instrumentalne, gdy agresja jest środkiem do osiągnięcia innych celów;
- ze względu na typ szkody: agresja fizyczna i psychiczna;

- ze względu na stopień trwałości konsekwencji: przejściowe i długotrwałe;
- ze względu na rodzaj zaangażowanego obiektu: działania jednostkowe i grupowe.

Ponadto w literaturze istnieje także określenie tzw. agresji żartobliwej, która zawsze koreluje z pozytywnymi emocjami (np. dowcipy, żartobliwe opowieści).

W klasyfikacji zachowań agresywnych autorstwa Farnickiej, Liberskiej i Niewiedział wyróżnionych zostało 8 typów:

- napastliwość fizyczna – użycie siły fizycznej wobec istot żywych lub przedmiotów;
- napastliwość słowna – negatywne wypowiedzi, np. krzyk, kłócenie się, przekleństwa, obelgi;
- napastliwość pośrednia – tzw. zachowania okrężne, takie jak złośliwe sugestie czy obmawianie, niszczenie własności, rzucanie przedmiotami, trzaskanie drzwiami;
- negatywizm – działania opozycyjne, m.in. przeciw zwierzchnikom lub osobom o wyższym statusie zawodowym, np. poprzez odmowę współpracy czy wykonania prośby/polecenia;
- podejrzliwość – przenoszenie własnej wrogości na innych pod postacią nieufności i przekonania, że inni nam szkodzą;
- uraza – związana z gniewem, złością, zazdrością jednostki skierowaną na innych „za rzeczywiste lub urojone krzywdy";
- drażliwość – dotycząca gwałtownego manifestowania negatywnych uczuć, gdy ich przyczyna jest błaha, np. niecierpliwość, rozdrażnienie, niegrzeczne zachowanie, tzw. zły humor;
- poczucie winy – wyrastające z przeświadczenia, że jednostka jest złym człowiekiem nawet wtedy, gdy jej przewinienie jest nieznaczne; wiąże się ono z „podwyższoną gotowością do doświadczania wyrzutów sumienia i wstydu za siebie"; wówczas, by zminimalizować dyskomfort, człowiek może podjąć próbę samoukarania się, zwaną autoagresją, lub próbować wymierzyć karę innej osobie, szukając tzw. kozła ofiarnego.

Pyżalski dokonał klasyfikacji rodzajów agresji ze względu na 6 kryteriów. Wyodrębnił on kryterium dotyczące bodźca, czyli frustracji, której

pojawienie się pozwala mówić o agresji reaktywnej, a nieobecność tego bodźca – o agresji proaktywnej, ukierunkowanej na zadanie drugiemu człowiekowi cierpienia. Kolejne kryterium dotyczy sposobu kontaktu pomiędzy sprawcą a ofiarą. W tym kontekście mówimy o agresji bezpośredniej (ukierunkowanej na konkretną osobę) lub agresji pośredniej (np. związanej z niszczeniem własności ofiary albo obmawianiem jej). Kryterium trzecie odnosi się do rodzajów działań agresywnych, które mogą przybierać powszechnie znaną postać fizyczną (jak bicie) lub werbalną (poprzez obrażanie i wyzwiska). Podstawą czwartego kryterium jest specyfika działań sprawcy. Możemy wówczas mówić o agresji czynnej (np. bicie, wyzywanie) bądź agresji biernej (np. wykluczanie z grupy). Kryterium piąte odnosi się do intencjonalności działań sprawcy. Rozróżniamy w jego ramach agresję instrumentalną, będącą sposobem osiągnięcia przez sprawcę zakładanego celu, oraz agresję afektywną, wynikającą z trudności w panowaniu nad emocjami. Kryterium ostatnie dotyczy liczby sprawców, gdyż agresor może działać indywidualnie bądź grupowo.

Specyficznym rodzajem agresji jest agresja elektroniczna, która w sposób szczególny rozpowszechniła się w XXI w. za sprawą nowoczesnych →technologii informacyjno-komunikacyjnych [t. 4]. Definicję cyberagresji prezentuje Grigg, opisując ją jako „umyślną krzywdę wyrządzoną przez korzystanie ze środków elektronicznych osobie lub grupie osób, niezależnie od ich wieku, które postrzegają takie akty jako obraźliwe, uwłaczające, szkodliwe lub niechciane".

Zdaniem Pyżalskiego jej szeroki zasięg zależny jest od: permanentnej dostępności ofiary (praktycznie przez całą dobę), pozornej anonimowości (która pozwala zachowywać się w sposób, w jaki sprawca nigdy nie zachowałby się w kontakcie bezpośrednim, i wprowadza w przekonanie o niemożności wykrycia aktu agresji, a – co z tym związane – perspektywę uniknięcia konsekwencji), niejawności komunikacji online (która wynika z niechęci do informowania dorosłych o własnych problemach – ofiara pozostaje z problemem sama i bezradna), nieograniczonej publiczności (co eskaluje skutki agresji, gdyż informacja ma nieograniczony zasięg i bardzo szybko się rozprzestrzenia), jak również występowania tzw. efektu „kabiny pilota" (fakt, że sprawca nie znajduje się z ofiarą „twarzą w twarz",

powoduje, że negatywne emocje są mniejsze, a sprawca agresji zza ekranu komputera nie angażuje empatii, redukującej negatywne zachowania, i nie dostrzega cierpienia swoich ofiar). Do podobnych wniosków dochodzi A. Andrzejewska, która podkreśla, że w sieci agresja pojawia się znacznie częściej aniżeli w komunikacji bezpośredniej. Dystans pomiędzy rozmówcami, będący cechą komunikacji internetowej, potęguje agresję werbalną. Podobny związek z osłabieniem mechanizmów kontroli społecznej a agresją wskazał także B. Hołyst.

Wieloczynnikowy charakter agresji – zdaniem Wojciszke – skłania do podejmowania złożonych interwencji zmierzających do usuwania czynników, które ją inspirują, oraz dostarczania alternatywnych wzorców zachowania. A zatem działania profilaktyczne ukierunkowane na zmniejszanie agresywnych zachowań muszą uwzględniać zarówno eliminację czynników ryzyka, jak i wzmacnianie czynników chroniących przed → z a g r o ż e n i a m i [t. 4], np. więzi rodzinnych, samoakceptacji, empatii. Koncentracja wyłącznie na profilaktyce defensywnej (negatywnej) połączona z marginalizowaniem profilaktyki ofensywnej (pozytywnej) powoduje niską efektywność podejmowanych działań profilaktycznych.

Ewelina Włodarczyk

A. Andrzejewska, *Dzieci i młodzież w sieci zagrożeń realnych i wirtualnych. Aspekty teoretyczne i empiryczne*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2014; K. Borzucka-Sitkiewicz, K. Kowalczewska-Grabowska, *Profilaktyka społeczna. Aspekty teoretyczno-metodyczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013; M. Farnicka, H. Liberska, D. Niewiedział, *Psychologia agresji. Wybrane problemy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016; R.J. Gerrig, P.G. Zimbardo, *Psychologia i życie*, tłum. E. Czerniawska i in., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009; D.W. Grigg, *Cyber-Aggression: Definition and Concept of Cyberbullying*, „Journal of Psychologists and Counsellors in Schools" 2010, vol. 20, iss. 2; W. Kowalski, *Agresja jako problem współczesnej szkoły*, [w:] *Profesjonalna profilaktyka w szkole. Nowe wyzwania*, Z. Gaś (red.), Innovatio Press Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji w Lublinie, Lublin 2011; B. Krahe, *Agresja*, tłum. J. Suchanecki, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005; G. Miłkowska-Olejniczak, *Agresja*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, T. Pilch (red.), Wydawnictwo Akademickie „Żak", Warszawa 2003; R. Porzak, *Profilaktyka przemocy rówieśniczej*, [w:] *Profesjonalna profilaktyka*

w szkole. Nowe wyzwania, Z. Gaś (red.), Innovatio Press Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji w Lublinie, Lublin 2011; J. Pyżalski, *Agresja elektroniczna i cyberbullying jako nowe ryzykowne zachowania młodzieży*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2012; tenże, *From Cyberbullying to Electronic Aggression: Typology of the Phenomenon*, „Emotional and Behavioural Difficulties" 2012, vol. 17, iss. 3–4; *Słownik socjologii i nauk społecznych*, G. Marshall, M. Tabin (red.), tłum. A. Kapciak i in., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008; E. Włodarczyk, *Agresja elektroniczna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; taż, *Profilaktyka bezpieczeństwa*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; taż, *Profilaktyka zagrożeń wirtualnych w pracy szkoły*, [w:] *Nauki społeczne i ekonomiczne – węzłowe zagadnienia*, J. Żylińska, I. Przychocka (red.), Wydawnictwo Uczelni Techniczno-Handlowej im. Heleny Chodkowskiej, Warszawa 2017.

AGRESJA W PRAWIE MIĘDZYNARODOWYM – oznacza zachowanie państwa, które albo inicjuje → w o j n ę [t. 4] przeciwko innemu państwu, albo prowadzi do sytuacji, w której ofiara jest (lub może być) doprowadzona do wojny. Nigdy nie ustalono, czy → a g r e s j a sama w sobie musi polegać na użyciu siły, czy może przejawiać się w mniejszych czynach, takich jak groźba użycia siły, a nawet w działaniach niezwiązanych z użyciem siły, np. poprzez zmianę przebiegu koryta rzeki.

W stosunkach międzynarodowych pojęcie agresji pojawiło się już przed II wojną światową w takich dokumentach prawa międzynarodowego jak Pakt Ligi Narodów. Jednakże dopiero Karta Narodów Zjednoczonych z 1945 r. (KNZ) redefiniowała kwestię pokojowego współistnienia państw. Przyjęcie KNZ wynikało ze wstrząsu, jakim dla społeczności międzynarodowej była II wojna światowa. To właśnie ten dokument po raz pierwszy zanegował agresję na tak szeroką skalę – przyjęto, że jedyną drogą do zapobieżenia kolejnej wojnie światowej będzie wyrzeczenie się → p r z e m o c y [t. 3] w stosunkach między państwami. Emanacją tego poglądu jest art. 2 ust. 4 KNZ, który stanowi, że:

> państwa w ich stosunkach międzynarodowych powinny powstrzymywać się od stosowania groźby lub użycia siły przeciwko

> nietykalności terytorium albo niepodległości politycznej któregokolwiek państwa, lub wszelkiego innego sposobu, niezgodnego z zasadami Narodów Zjednoczonych.

Przez wiele lat podejmowano próby zdefiniowania agresji. Dokumentem, w którym po raz pierwszy całościowo opisano zbrodnię agresji, była Deklaracja zasad prawa międzynarodowego dotyczących przyjaznych stosunków i współdziałania państw, będąca rezolucją Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 24 października 1970 r. Stanowi ona m.in., że utrzymanie międzynarodowego pokoju i → b e z p i e c z e ń s t w a oraz rozwój przyjaznych stosunków i współdziałania między narodami należą do podstawowych celów Narodów Zjednoczonych.

Zwraca przy tym uwagę na doniosłość utrzymania i umocnienia międzynarodowego pokoju opartego na wolności, równości, sprawiedliwości i poszanowaniu → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3] oraz rozwoju przyjaznych stosunków między narodami niezależnie od ich ustroju politycznego, gospodarczego i społecznego lub stopnia ich rozwoju.

Ponadto w świetle rezolucji ścisłe przestrzeganie przez państwa zobowiązania niemieszania się w sprawy jakiegokolwiek innego państwa stanowi podstawowy warunek zapewnienia, że narody będą ze sobą współżyły w pokoju, gdyż stosowanie interwencji w jakiejkolwiek postaci nie tylko narusza ducha i literę KNZ, lecz prowadzi także do powstania sytuacji, które zagrażają międzynarodowemu pokojowi i bezpieczeństwu.

KNZ podkreśla też zakaz agresji w sformułowaniu o konieczności powstrzymania się w swych stosunkach międzynarodowych od wojskowej, politycznej, gospodarczej lub jakiejkolwiek innej postaci przymusu skierowanego przeciw politycznej niepodległości lub integralności terytorialnej jakiegokolwiek państwa.

Państwa powinny rozwiązywać spory środkami pokojowymi zgodnie z KNZ. Deklaracja wprowadzała regulacje, które potwierdzały zakaz agresji w stosunkach międzynarodowych, wskazując m.in.:

> […] że państwa w ich stosunkach międzynarodowych powinny powstrzymać się od groźby lub użycia siły przeciw integralności terytorialnej lub niepodległości politycznej jakiegokolwiek

> państwa, lub w inny sposób niezgodny z celami Narodów Zjednoczonych,
>
> […] że państwa powinny regulować ich spory międzynarodowe środkami pokojowymi w taki sposób, by pokój międzynarodowy, bezpieczeństwo i sprawiedliwość nie zostały zagrożone,
>
> […] obowiązek państw współdziałania ze sobą zgodnie z Kartą,
>
> […] zasadę równouprawnienia i samostanowienia ludów,
>
> […] zasadę suwerennej równości państw,
>
> […] zasadę, wg której państwa powinny wykonywać w dobrej wierze zobowiązania zaciągnięte przez nie zgodnie z Kartą i że takie zapewnienie ich bardziej skutecznego stosowania w ramach wspólnoty międzynarodowej przyczyni się niechybnie do realizacji celów Narodów Zjednoczonych.

Co szczególnie istotne, wg deklaracji:

> […] wojna stanowiąca agresję jest zbrodnią przeciw pokojowi, która powoduje odpowiedzialność na podstawie prawa międzynarodowego.

Deklaracja nakazuje, aby każde państwo wstrzymało się:

> […] od groźby lub użycia siły celem naruszenia istniejących międzynarodowych granic innego państwa lub jako środka rozwiązywania sporów międzynarodowych, włączając w to spory terytorialne i problemy dotyczące granic państw.

Są to kwestie obecnie ważkie w kontekście debaty nad legalnością działań w Ukrainie i Syrii. Zgodnie bowiem z literalnym brzmieniem deklaracji:

> […] państwa mają obowiązek wstrzymania się od aktów odwetu obejmujących użycie siły, [a także – przyp. aut.] powstrzymania się od organizowania lub zachęcania do organizacji sił nieregularnych lub zbrojnych związków, włączając w to najemników, celem wtargnięcia na terytorium innego państwa.

Państwa mają oprócz tego obowiązek:

> […] powstrzymania się od organizowania, podżegania, pomocy lub uczestnictwa w aktach walki wewnątrzpaństwowej lub aktach terrorystycznych w innym państwie lub godzić się ze zorganizowaną na jego terytorium działalnością mającą na celu popełnienie tego rodzaju aktów, gdy wspomniane w tym paragrafie akty obejmują groźbę lub użycie siły.

W odniesieniu do działań rosyjskich na Krymie warto przytoczyć ponadto fragment, który stanowi, że:

> […] terytorium jakiegoś państwa nie może być przedmiotem okupacji wojskowej w wyniku użycia siły wbrew postanowieniom Karty. Terytorium jakiegoś państwa nie może być przedmiotem nabycia przez inne państwo w wyniku groźby lub użycia siły. Żadne nabytki terytorialne wynikające z groźby lub użycia siły nie mogą być uznane za legalne.

Deklaracja potwierdza zasadę suwerennej równości państw. Suwerenność w rozumieniu deklaracji oznacza, że:

a) państwa są równe pod względem prawnym,
b) każde państwo korzysta z praw związanych z pełną suwerennością,
c) każde państwo ma obowiązek szanowania osobowości innego państwa,
d) integralność terytorialna i niepodległość polityczna państwa są nienaruszalne,

e) każde państwo ma prawo swobodnie wybrać i rozwijać swój system polityczny, społeczny, gospodarczy i kulturalny,
f) każde państwo ma obowiązek w pełni stosować się w dobrej wierze do swych międzynarodowych zobowiązań oraz współżyć w pokoju z innymi państwami.

Deklaracja nie ma charakteru wiążącego.

Kolejną próbę zdefiniowania agresji podjęło Zgromadzenie Ogólne ONZ 14 grudnia 1974 r. Przyjęto wówczas rezolucję nr 3314. Jej art. 1 stanowi, że:

> […] agresja jest użyciem siły zbrojnej przeciwko suwerenności, integralności terytorialnej lub niepodległości politycznej innego państwa lub w jakikolwiek inny sposób niezgodny z Kartą Narodów Zjednoczonych.

Zgodnie zaś z art. 2:

> […] użycie siły zbrojnej z pogwałceniem KNZ przez państwo, działające jako pierwsze, stanowi dowód *prima facie* aktu agresji.

Artykuł 3 podaje przykłady agresji. Są to:

a) inwazja lub zaatakowanie terytorium jednego państwa przez drugie lub jakakolwiek zbrojna okupacja (nawet czasowa), lub włączenie (aneksja) przy użyciu siły terytorium innego państwa lub jego części;
b) bombardowanie przez siły zbrojne lub użycie przez państwo jakiegokolwiek rodzaju broni przeciwko integralności terytorialnej innego państwa;
c) blokada portów i wybrzeży jednego państwa przez siły zbrojne innego państwa;
d) atak sił zbrojnych jednego państwa na terytorium lądowe, morskie lub siły powietrzne, flotę morską lub powietrzną innego państwa;

e) użycie sił zbrojnych jednego państwa stacjonujących na terytorium innego państwa za wcześniejszym porozumieniem w sposób naruszający postanowienia tegoż porozumienia lub jakiekolwiek przedłużenie ich obecności wykraczające poza powyższe porozumienie;
f) wysłanie przez państwo lub w jego imieniu uzbrojonych band lub grup, sił nieregularnych lub najemników, którzy przeciwko innemu państwu przeprowadzają działania zbrojne o ciężarze podobnym do działań wymienionych powyżej, lub znaczące zaangażowanie państwa w takie działania.

Artykuł 4 stanowi, że akty wymienione powyżej nie mają charakteru zamkniętego, Rada Bezpieczeństwa może określić, które działania uznała za agresję zgodnie z postanowieniami KNZ.

W art. 5 zawarto z kolei sformułowanie, że żadne uzasadnienie polityczne, ekonomiczne czy wojskowe nie jest i nie może być usprawiedliwieniem agresji, ponadto agresja jest zbrodnią przeciwko pokojowi, a korzyści terytorialne wynikające z agresji są nielegalne.

W toku prac nad statutem → Międzynarodowego Trybunału Karnego [t. 3] (MTK) panowało powszechne przekonanie o konieczności penalizacji zbrodni agresji. Pomimo woli państw, aby ustanowić jej wspólną definicję, pojawiło się tak wiele rozbieżnych propozycji, że ostatecznie zamiar ten przesunięto w czasie. Artykuł 5 ust. 1 statutu MTK z 17 lipca 1998 r. wymienia zbrodnię agresji jako jedną z czterech najpoważniejszych zbrodni, które zostaną objęte jego jurysdykcją. Jednocześnie art. 5 ust. 2 stanowi, że MTK będzie ją sprawował w odniesieniu do zbrodni agresji dopiero wtedy, gdy zostanie przyjęte postanowienie definiujące tę zbrodnię. Ostatecznie definicję agresji przyjęto w toku konferencji rewizyjnej, która odbyła się w dniach 31.05–11.06 2010 r. w Kampali. Tam też określono kwestię wykonania jurysdykcji nad agresją. Zgodnie z zaproponowanym brzmieniem art. 8 bis zbrodnia agresji oznacza:

1. Planowanie, przygotowywanie, wszczynanie lub prowadzenie przez osobę mogącą efektywnie sprawować kontrolę lub kierownictwo nad działaniami politycznymi lub wojskowymi państwa

aktu agresji, który ze względu na swój charakter, ciężar i skalę stanowi oczywiste naruszenie Karty Narodów Zjednoczonych.

2. Dla celów ust. 1 „akt agresji" oznacza użycie sił zbrojnych przez państwo przeciwko suwerenności, integralności terytorialnej oraz politycznej niezależności innego państwa lub każde inne działanie w sposób niezgodny z Kartą Narodów Zjednoczonych. Każdy z poniższych aktów, bez względu na fakt wypowiedzenia wojny, będzie, zgodnie z rezolucją Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych 3314 (XXIX) z 14 grudnia 1974 r., zakwalifikowany jako akt agresji.

Wymienione punkty art. 8 bis ust. 2 korespondują z treścią definicji aktów agresji w rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 3314.

14 grudnia 2017 r. przyjęto na posiedzeniu państw stron statutu MTK rezolucję, która umożliwia MTK sądzenie spraw z zakresu zbrodni agresji od dnia 17 lipca 2018 r.

Piotr Łubiński

C.N.651.2010.TREATIES-8 [Porozumienie z Kampali], 29.11.2010; Y. Dinsten, *War, Aggression and Self-Defence*, Cambridge University Press, Cambridge 2005; P. Grzebyk, *Odpowiedzialność karna za zbrodnię agresji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2010; P. Łubiński, *Agresja,* [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; P. Vieri, *Dictionary of the International Law of Armed Conflict*, International Committee of the Red Cross, Geneva 1992; Poprawki do Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego, sporządzonego w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r., Kampala, 10–11.06.2010 r.; Resolution ICC-ASP/16/Res.5 Activation of the jurisdiction of the Court over the crime of aggression, adopted at the 13th plenary meeting on 14 December 2017, ICC-ASP/16/20; Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ z dnia 14 grudnia 1974 r., nr 3314 (XXIX) A/RES/29/3314; Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego sporządzony w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r., Dz. U. 2003, nr 78, poz. 708; Zasady prawa międzynarodowego dotyczące przyjaznych stosunków i współdziałania państw zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych – Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego z dnia 24 października 1970 r. nr 2625 (XXV).

AI FOUNDATION – przedsiębiorstwo mające siedzibę w San Francisco, założone w 2017 r. w celu tworzenia zarówno darmowych narzędzi wykorzystujących technologię sztucznej inteligencji (AI), mających na celu zwłaszcza udaremnienie negatywnych skutków jej działania, jak i produktów komercyjnych. Jak wskazują twórcy AI Foundation, misją projektu jest rozwijanie sztucznej inteligencji w służbie ludzkości, przy jednoczesnym przewidywaniu możliwego ryzyka i przeciwdziałaniu mu. AI Foundation tworzy w tym celu własne, oryginalne koncepcje, produkty i idee korzystające ze sztucznej inteligencji oraz przeciwdziała nadużyciom związanym z ich wykorzystaniem przez innych. Start-up współpracuje ze światowymi innowatorami, naukowcami, inżynierami i inwestorami zjednoczonymi wokół idei upowszechniania możliwości sztucznej inteligencji, chroniąc jednocześnie użytkowników przed niebezpieczeństwami, jakie niesie ona za sobą. AI rewolucjonizuje sposób, w jaki ludzie komunikują się ze sobą, żyją i pracują, tworzy wartość dodaną dla tych wszystkich, którzy posługują się jej zdobyczami. Jednocześnie sztuczna inteligencja przynosi wielkie niebezpieczeństwa, których specyfika zależy od tego, kto i jakie cele stawia przed rozwojem tej technologii. Wśród nich wymienić należy uprzedzenia i manipulacje, a także utratę wspólnej obiektywnej rzeczywistości za sprawą powstawania i działania fake'owych treści. AI może również wywołać rewolucję robotów na skalę, której nie zaobserwowano od rewolucji przemysłowej. Jednocześnie podział zasobów i władzy pomiędzy korzystającymi z dobrodziejstw sztucznej inteligencji i zależnymi od niej może powodować nowe, nieznane dotąd wielkie podziały społeczne. AI stwarza poważne → z a g r o ż e n i a [t. 4], gdy używana jest do manipulowania ludźmi i wprowadzania między nimi podziałów.

Jednym z najbardziej znanych osiągnięć przedsiębiorstwa jest stworzenie produktu Reality Defender, oprogramowania powstałego w celu wykrywania potencjalnie fałszywych medialnych przekazów znajdujących się w sieci. Podobnie jak ochrona antywirusowa program skanuje każdy obraz, wideo i inne media napotkane przez użytkownika w poszukiwaniu zafałszowanej zawartości, umożliwia zgłaszanie podejrzanych treści i analizuje je za pomocą różnych technik opartych na AI, aby wykrywać przesłanki wskazujące na modyfikację lub sztuczne wygenerowanie danej treści. Reality Defender powstał w ramach współpracy AI Foundation

i Human-AI, zaangażowanej we wspólne z twórcami treści prace zmierzające do stworzenia znaku Honest AI, który ma celu wyraźną identyfikację tekstów, obrazów, dźwięków i filmów wygenerowanych przy użyciu technologii sztucznej inteligencji.

Działanie programu opiera się na społeczności użytkowników zgłaszających podejrzane materiały, alarmujących o zafałszowanej zawartości i w ten sposób szkolących agentów sztucznej inteligencji. Twórcy oprogramowania wskazują, że prawie każdy obraz związany z modą w internecie jest zmodyfikowany, jednak o wiele większe zagrożenie to modyfikacja obrazów w materiałach informacyjnych dostępnych w internecie. Ważne pozostaje, jak bardzo obraz lub film zostały zmienione, dlaczego i jakie są konsekwencje tej zmiany w ogólnym kontekście danego newsa. Jednym z najważniejszych twórców Reality Defender jest dr S. Suwajanakorn, autor narzędzia, które – na podstawie odpowiednio dużej ilości danych w postaci filmów i zdjęć – może stworzyć realistyczny fałszywy film naśladujący sposób, w jaki dana osoba mówi. Program czyni to dzięki uważnej obserwacji istniejących ujęć ust i zębów danej postaci, w efekcie tworząc idealną symulację mimiki twarzy wypowiadającego się. Narzędzie to po 14 godz. analizy materiałów wideo z B. Obamą pozwoliło stworzyć algorytm umożliwiający odtworzenie jego wizerunku wypowiadającego dowolny zadany tekst.

Suwajanakorn podkreślał, że aplikacja Reality Defender, która uruchamia się automatycznie w przeglądarkach internetowych, aby wykrywać i oznaczać fałszywe zdjęcia lub filmy, pozwala na eliminację powszechnego wytwarzania wirtualnych wersji wypowiedzi niemal każdego człowieka, którego zdjęcia bądź filmy są w naszym posiadaniu. W tym kontekście można wyobrazić sobie sytuację, w której → w o j n a [t. 4] zostanie wywołana przez fałszywe wideo światowego przywódcy ogłaszającego uderzenie nuklearne. Narzędzie Reality Defender stworzone przez AI Foundation ma na celu eliminację takich sytuacji. O ile pisanie fałszywych wiadomości może być tanie i łatwe, o tyle trudno jest manipulować nagraniami wideo, nie pozostawiając żadnych śladów ingerencji. Istnieje zatem także możliwość wyszukiwania algorytmów, które pozwalają wychwycić nienaturalność, a więc sztuczny charakter danego filmu.

Najnowszym projektem AI Foundation, który stawia sobie za cel wykorzystanie pozytywnych stron sztucznej inteligencji, jest Personal AI,

czyli rodzaj specyficznych awatarów sławnych ludzi. Pierwszym z nich była cyfrowa wersja amerykańskiego pisarza, filozofa i duchowego doradcy Deepaka Chopry. Wirtualna postać Chopry może rozpoznać odbiorcę, odpowiedzieć na jego pytania, a nawet medytować z nim. Wytworzona aplikacja Digital Deepak oparta na zaawansowanej, w pełni spersonalizowanej AI, stawia sobie za zadanie pomaganie ludziom na całym świecie w osiąganiu osobistych celów związanych z samopoczuciem. Cyfrowy Deepak wygląda, mówi i zachowuje się jak światowej sławy pisarz i nauczyciel. Dzięki projektowi Digital Deepak wszyscy mogą otrzymywać spersonalizowane porady od dra Chopry, zadawać mu pytania na temat każdego aspektu dobrego samopoczucia i korzystać z medytacji w dowolnym miejscu i czasie. Sam Chopra uważa, że projekt Digital Deepak jest przyszłością dobrodziejstw wykorzystania sztucznej inteligencji i pokazuje, w jaki sposób postępy w dziedzinie AI mogą uwolnić pełny potencjał ludzkości.

W 2020 r. AI Foundation kontynuowało prace nad możliwościami stworzenia własnej Personal AI, czyli awatara swojego lub osób bliskich, czy to 5-letniego dziecka, czy to rodzica bądź dziadka. Będzie istniała możliwość stworzenia własnej cyfrowej repliki, mającej określony wygląd, potrafiącej mówić, i która będzie stale szkolona przez jej twórcę. Zdjęcie lub film wskazują twórcom awatara, jak ktoś wygląda, i jego wizerunek zostaje zatrzymany w czasie. Do filmu dodaje się również elementy tonu głosu oraz gesty. Dzięki własnemu projektowi można wrócić do momentu, gdy stworzyło się awatar, i porozmawiać z młodszym sobą. Takie osobiste wersje sztucznej inteligencji mogą być też wykorzystywane do rozrywki, nauczania lub stać się przyszłym odpowiednikiem gwiazd YouTube'a. Twórcy koncepcji awatarów znanych ludzi podają dziesiątki przykładów zastosowań nowego narzędzia. Pozwala ono zorganizować wspólne gotowanie w kuchni w towarzystwie nieżyjącej już mistrzyni sztuki kulinarnej J. Child. Nie tylko będzie ona pilnowała przestrzegania szczegółów realizacji przepisu krok po kroku, ale także może efektywnie doradzać w trakcie gotowania, a to dzięki innym elementom sztucznej inteligencji, czujnikom oraz temu, że piekarnik i inne urządzenia są połączone i mogą się ze sobą porozumiewać. Nowe rozwiązanie może w ten sposób prowadzić do radykalnego uproszczenia wielu pozornie trudnych czynności.

Osobiste awatary AI mogą dać każdemu jego własny mówiący i słuchający odpowiednik, który będzie zawsze dostępnym rozmówcą. Zdaniem prezesa AI Foundation awatary Personal AI mogą realizować cele twórcy przez tysiące lat, awatar taki będzie mógł reprezentować wartości swojego realnego odpowiednika i popierać jego dążenia obecnie oraz w odległej przyszłości. Media osobiste wspierane przez własną sztuczną inteligencję, wg ich twórców, staną się narzędziami, które umożliwią kolejną erę zmian. Twórcy awatarów Personal AI zademonstrowali nową technologię, prezentując 3 przygotowane wcześniej awatary, wykonane przez uczestników One Young World Summit, 4-dniowej konferencji łączącej innowatorów z ponad 190 krajów ze światowymi liderami biznesu i polityki, która odbyła się w dniach 22–25 października 2019 r. w QEII Centre i Westminster Hall, w centrum Londynu. Na 3 umieszczonych obok siebie iPadach przedstawiono twarze 3 prawdziwych ludzi, których głosy i motywacje zostały wbudowane w ich „reprezentacje AI": L. Ulloi, 28-letniej Kolumbijki ocalałej z porwania, G. Hyoka Kima, 27-letniego uchodźcy i aktywisty z Korei Północnej oraz brytyjskiego miliardera i biznesmena R. Bransona. Każdy awatar przedstawił się i wyjaśnił cele swojego działania. Szczególne wrażenie wywarł na publiczności awatar młodzieńca z Korei, który powiedział, że pracuje nad szerzeniem demokracji w swoim kraju. Twarze na iPadach były w stanie rozmawiać niezależnie od siebie, zadając sobie pytania i słuchając odpowiedzi.

AI Foundation ma rozbudowaną strukturę, na którą składają się liderzy, partnerzy inwestycyjni, Globalna Rada ds. Sztucznej Inteligencji i Rada ds. Działalności Non Profit.

Jakub Idzik, Rafał Klepka

AIFoundation.com (dostęp 17.01.2020); CIO Bulletin, *Google Engineer Designs a Tool to Discern Fake Video and Images*, 13.04.2018, CIOBulletin.com (dostęp 17.01.2020); L. Floridi, *Artificial Intelligence, Deepfakes and a Future of Ectypes*, „Philosophy & Technology" 2018, vol. 31, iss. 3; J. Idzik, R. Klepka, *AI Foundation*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; P. Korshunov, S. Marcel, *DeepFakes: A New Threat to Face Recognition? Assessment and Detection*, 20.12.2018, ArXiv.org (dostęp 17.01.2020); The Star, *Lying Eyes:*

Google Engineer Developing Tool to Spot Fake Video, 13.04.2018, TheStar.com.my (dostęp 25.03.2019).

AL-DŻAZIRA – satelitarna stacja telewizyjna założona w 1996 r. Stała się najpopularniejszą telewizyjną siecią informacyjną w świecie arabskim i cieszy się znakomitą renomą. Kanał ten jest powszechnie uznawany za przełomowy w historii telewizji arabskiej poprzez wprowadzenie liberalnego modelu telewizji, który jest w dużej mierze wolny od kontroli rządu w arabskim środowisku medialnym. Sieć została założona przez władcę Kataru, emira Al-Thaniego, który zatrudnił dużą liczbę dziennikarzy z zamkniętego w tym samym roku arabskiego serwisu BBC. Kiedy nowy emir Kataru zakładał Al-Dżazirę, miał nadzieję, że telewizyjna sieć informacyjna poprawi pozycję jego kraju w Zatoce Perskiej, ale nie spodziewał się najprawdopodobniej, że zapoczątkował proces nowego sposobu komunikowania medialnego w świecie arabskim. „Arabska CNN", jak często nazywa się Al-Dżazirę, miała na celu połączenie amerykańskich formatów wiadomości i programów politycznych z etyką dziennikarstwa BBC dotyczącą neutralności i obiektywności podczas realizacji arabskiego programu informacyjnego.

W pierwszych latach istnienia Al-Dżazira zdobyła ok. 40 międzynarodowych nagród od organizacji takich jak Index on Censorship (Indeks Cenzury). Tym, co sprawiło, że sieć była tak atrakcyjna zarówno dla arabskich widzów, jak i dla międzynarodowych obserwatorów, było częste przełamywanie przez kanał tabu społecznego i politycznego. Tematy takie jak obrzezanie kobiet, → r e ż i m [t. 3] syryjski lub konflikt na Saharze Zachodniej były jednymi z wielu problemów, które Al-Dżazira omawiała przez lata, a o których żadna inna arabska stacja telewizyjna nigdy nie wspomniała. W talk-show takich jak „The Opposite Direction" z moderatorem Faisalem al-Kasimem, programie opartym na modelu „Crossfire", przeciwnicy z różnych obozów ideologicznych, przedstawiciele rządów i sił opozycyjnych bezpośrednio konfrontowali swoje punkty widzenia. Al-Dżazira ożywiła ideę wolności słowa w świecie arabskim.

Sieć jest krytykowana przez prawie wszystkie reżimy arabskie, w większości autorytarne z natury, które obawiają się utraty monopolu telewizyjnego. Wiele biur sieci w krajach arabskich było wielokrotnie zamykanych.

Arabska Unia Nadawców (Arab States Broadcasting Union, ASBU) odmówiła Al-Dżazirze regularnego członkostwa, a wielu reklamodawców bliskich reżimom arabskim z Arabii Saudyjskiej i innych krajów bojkotowało sieć. Rządy zrozumiały jednak również, że taka presja sprawiła, że sieć stała się jeszcze bardziej popularna jako prawdziwy głos świata arabskiego. Chociaż istnieje niewiele wiarygodnych danych, a badania koncentrujące się na wzorcach korzystania z mediów przez widzów stacji są wciąż niedostateczne, Al-Dżazira jest powszechnie uważana za wiodącą sieć informacyjną w świecie arabskim z liczbą regularnych widzów na poziomie od 35 do 45 mln, którzy odbierają kanał przez Arabsat i inne satelity.

Pod względem finansowym i organizacyjnym Al-Dżazira jest hybrydą, która nie pasuje do żadnej ze standardowych zachodnich kategorii nadawców państwowych, publicznych ani prywatnych. Bez ochrony i zaangażowania finansowego emira Kataru Al-Dżazira nie istniałaby. Jednak kanał uważa się za niezależny, wpływ na niego ma wyłącznie arabska → o p i n i a p u b l i c z n a [t. 3]. Jest również „prywatny" w tym sensie, że wydaje się, że nie podlega żadnym instytucjonalnym mechanizmom kontroli i równowagi. Co więcej, dotacje państwowe nie są gwarantowane na czas nieokreślony, a sieć często deklarowała potrzebę niezależności handlowej. Sytuacja finansowa i organizacyjna Al-Dżaziry pozostaje niestabilna i jest podatna na → z a g r o ż e n i a [t. 4].

Bez wiążących ram prawnych kanał mógłby zostać zamknięty z dnia na dzień, chociaż jest to dość mało prawdopodobne, ponieważ wizerunek Kataru ogromnie zyskał dzięki pozycji Al-Dżaziry na całym świecie. Niemniej jednak trudno sobie wyobrazić, w jaki sposób sieć może zostać przekształcona w zadowalający model telewizji publicznej bez uprzedniej demokratyzacji systemu politycznego Kataru. Państwo może zakazać jakiegokolwiek relacjonowania polityki wewnętrznej Kataru, a naturalny sojusznik sieci, jej widzowie, wymaga ścisłego ukierunkowania stacji na arabską kulturę polityczną – tendencji, którą wielu krytykowało jako prowadzącą do nieobiektywnego nastawienia w relacjonowaniu polityki.

Mówić można o kilku etapach rozwoju stacji. W latach 1996–2001 dominowało otwarcie demokratycznej debaty łamiące dotychczasowe tabu w zakresie sposobu prezentacji polityki w arabskich mediach. Po raz pierwszy w telewizji arabskiej można było usłyszeć izraelskie głosy

uzasadniające działania rządu Izraela wobec Palestyńczyków. Po wybuchu drugiej intifady na okupowanych terytoriach w 2000 r., po wydarzeniach z 11 września 2001 r. i amerykańskiej interwencji w Afganistanie dominował stronniczy sposób budowania relacji wymierzony przeciwko Izraelowi i USA. Całodniowa relacja z pochówku szejka Yassina z palestyńskiej organizacji islamistycznej Hamas, regularne pokazy wiodących islamistycznych kaznodziejów takich jak Jusuf Karadawi z jego kontrowersyjnym poparciem dla palestyńskich zamachowców samobójców oraz częste nadawanie filmów z Al-Kaidy ukazujących wiadomości Osamy bin Ladena i innych przyniosły telewizji negatywne oceny jako światowemu głosowi → terroryzmu islamskiego [t. 4], chociaż zachodnie kanały nierzadko kupowały takie materiały od Al-Dżaziry.

Al-Dżazira obszernie relacjonowała oznaki demokratycznego przebudzenia w świecie arabskim długimi doniesieniami o opozycyjnym ruchu Kefaja w Egipcie lub libańskim powszechnym oporze przeciwko okupacji syryjskiej. Relacje polityczne Al-Dżaziry stanowią połączenie profesjonalnej neutralności dziennikarskiej i zorientowanego na konsumentów populizmu w czasach → kryzysu [t. 2], który wydaje się porównywalny ze stylem dużych sieci telewizyjnych w USA. Al-Dżazira zawarła szereg umów o współpracy z CNN, ABC, NBC, Fox i wieloma innymi sieciami zachodnimi w zakresie wymiany programów. W praktyce jednak taka wymiana niejednokrotnie ogranicza się do kwestii materiałów dotyczących terroryzmu, obrazów i filmów wideo, nie zaś treści wiadomości, które mogłyby pomóc zachodniej widowni zrozumieć arabskie poglądy na wydarzenia światowe.

Nie ulega wątpliwości, że niewiele zjawisk w świecie arabskim jest bardziej intrygujących niż sukces Al-Dżaziry. 24-godzinny panarabski satelitarny kanał informacyjny wg raportu z 2002 r. na temat komunikacji na Bliskim Wschodzie opublikowanego przez Spotbeam Communications podkreśla, że Al-Dżazira zajmuje centralne miejsce w modernizacji nadawania w języku arabskim. Sieć nie tylko pozostawiła trwały ślad w nadawaniu w świecie arabskim, ale ma ogromny potencjał w zakresie wywierania wpływu na arabską opinię publiczną i arabską politykę. Jednocześnie Al-Dżazira jest bardzo kontrowersyjna i zarówno w świecie arabskim, jak i poza nim przyjmowana bywa niezwykle sceptycznie.

W oficjalnych kręgach arabskich Al-Dżazira uważana jest za ważne medium zdolne do wywoływania kryzysów dyplomatycznych. Na tym tle mówi się często o istnieniu efektu Al-Dżaziry, który stanowiłby odpowiednik efektu CNN, tłumaczącego siłę oddziaływania mediów na opinię publiczną i polityków w zachodnim świecie. Niewątpliwie istnienie tego rodzaju oddziaływań wynika z siły mediów, w szczególności 24-godzinnych telewizyjnych programów informacyjnych nadających „prawdę przez całą dobę".

Al-Dżazira była jedynym kanałem relacjonującym → w o j n ę [t. 4] na żywo po 11 września, w tym najważniejsze wydarzenia z okresu → i n w a z j i [t. 2] na Afganistan. Podobnie jak w przypadku efektu CNN efekt Al-Dżaziry dotyczy nie tylko tego konkretnego medium, ale szerokiej gamy organizacji medialnych na Bliskim Wschodzie, w tym głównego konkurenta Al-Dżaziry, telewizji Al-Arabija z Dubaju. Efekt Al-Dżaziry przekształca sposób myślenia o świecie poprzez zwiększenie obecności i siły islamskiego sposobu myślenia o rzeczywistości. Wielu badaczy stawia przed stacjami takimi jak Al-Dżazira, Al Arabija i innymi sieciami medialnymi ambitne zadania, mają one zmienić relacje między arabską publicznością medialną a rządami, niszcząc monopole państwowe w zakresie masowej komunikacji i dając nowe możliwości wyboru odbiorcom. Przedefiniowują one region i jego relacje z Zachodem, projektując idee świata arabskiego poza Bliskim Wschodem.

Choć podkreśla się, że Al-Dżazira jest telewizją arabską, to jednym z najtrudniejszych wyzwań, jakie stoją przed nią, pozostaje reprezentowanie głosu tej części świata i jednoczesne poszanowanie zasad dziennikarskiego pluralizmu i bezstronności. Wydaje się to zadaniem niezwykle karkołomnym. Przeciwnicy z Zachodu zawsze uznają Al-Dżazirę za tubę propagandową (zob. → p r o p a g a n d a [t. 3]) świata arabskiego, a rządy państw arabskich za stację, która nie sprzyja interesom regionu. Szczególnie istotna w swoistej walce obrazów pozostaje rola, jaką Al-Dżazira odegrała, prezentując z wielką siłą przekazy, które nie odpowiadały konwencjonalnym wyobrażeniom dominującej zachodniej interpretacji politycznej. Od 2001 r. stacja regularnie emitowała nagrania wideo z udziałem islamskich bojowników i Osamy bin Ladena, które były pokazywane na całym świecie przez inne sieci, stając się częścią debaty na temat

„wojny z terroryzmem". Kanał ten rzucił wyzwanie tradycyjnemu pojęciu bezstronności zdefiniowanemu przez środowiska dziennikarskie, które reprezentują świat z perspektywy amerykańskiej lub eurocentrycznej, pokazując głosy i przedstawicieli świata arabskiego, w dużej mierze niewidocznych dla widowni medialnej w sieciach zachodnich. Ze względu na dążenie do prezentacji wielości głosów i opinii Al-Dżazira doświadczyła wrogości zarówno ze strony rządów zachodnich, jak i arabskich, ale to właśnie krytyka amerykańska była najsilniejsza.

Relacje Al-Dżaziry z wojny w Iraku w 2003 r., oskarżanej przez wielu o antyamerykańskie uprzedzenia, pokazywały obrazy ofiar cywilnych i okrucieństw, które były zauważalne mimo ich nieobecności w CNN. Al-Dżazira miała w Iraku 5 korespondentów, z których 2 było ulokowanych wraz z → ż o ł n i e r z a m i [t. 4] USA. W swoich relacjach stacja podkreślała, że dołożyła znacznych starań, aby być bezstronną. M. Massing, który nie przebywał w Iraku jako reporter, ale by monitorować → b e z p i e c z e ń s t w o dziennikarzy dla Komitetu Ochrony Dziennikarzy (Committee to Protect Journalists), powiedział, że nie było tajemnicą, że wojsko amerykańskie jest niezadowolone z Al-Dżaziry, szczególnie z uwagi na nacisk w relacjach tej stacji na ofiary cywilne. W trosce o bezpieczeństwo personelu Al-Dżazira przekazała Pentagonowi współrzędne swojego biura w Bagdadzie z prośbą o to, aby nie było atakowane. Mimo to atak nastąpił, odnotowano ofiary śmiertelne, podobnie jak w przypadku biura w Kabulu podczas wojny w Afganistanie. Pomimo amerykańskich przeprosin i zastrzeżeń wielu obserwatorów nie było całkowicie przekonanych co do tego, że którekolwiek z bombardowań było czysto przypadkowe. Al-Dżazira twierdziła również, że od czasu do czasu sabotowano jej strony internetowe, zastępując je proamerykańskimi materiałami. Rzecznicy sieci nie oskarżali sabotażystów o przynależność do którejś ze stron konfliktu, ale twierdzili, że → h a k e r z y [t. 2] potrzebowaliby do tego znacznego finansowania i wiedzy technicznej.

W programach informacyjnych Al-Dżaziry szczególną uwagę zwraca inny niż w stacjach zachodnich stosunek do tożsamości ofiar oraz skali okrucieństwa wojennego, jakie można pokazywać w mediach. Taśma Al-Dżaziry z uwięzionymi amerykańskimi żołnierzami przesłuchiwanymi przez Irakijczyków była dostępna dla amerykańskich dziennikarzy, ale

większość z nich odstąpiła od jej wykorzystania na prośbę Pentagonu o wstrzymanie transmisji ze względu na krewnych, którzy nie są jeszcze świadomi tego, co stało się z ich bliskimi. Ze swojej strony Al-Dżazira uzasadniła wykorzystanie materiału, mówiąc, że konwencja genewska zakazuje pokazywania zdjęć jeńców wojennych tylko rządom, a nie prywatnym mediom. Zbyt wyraźne nagrania ofiar, nawet podczas katastrof niezwiązanych z wojnami, zwykle nie są pokazywane w amerykańskiej telewizji ani w ogólnokrajowych mediach drukowanych. Al-Dżazira postępuje w tym zakresie inaczej, bez oporu publikując obrazy rzezi, krwi i wnętrzności ludzkich, których prezentacja byłaby niedopuszczalna w stacjach zachodnich.

Jakub Idzik, Rafał Klepka

C. Cassara, *Al-Jazeera Remaps Global News Flows*, [w:] *The Handbook of Media and Mass Communication Theory*, R.S. Fortner, P.M. Fackler (eds.), Wiley, Chichester 2014; S. Cherribi, *From Baghdad to Paris: Al-Jazeera and the Veil*, „Harvard International Journal of Press/Politics" 2006, vol. 11, iss. 2; K. Hafez, *Al-Jazeera Television*, [w:] *Encyclopedia of Political Communication*, L.L. Kaid, Ch. Holtz-Bacha (eds.), Sage, Los Angeles 2008; J. Idzik, R. Klepka, *Medialne relacje wojenne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; K. Rinnawi, *Instant Nationalism: McArabism, Al-Jazeera, and Transnational Media in the Arab World*, University Press of America, Lanham 2006; T. Samuel-Azran, *Al-Jazeera and US War Coverage*, Peter Lang, New York 2010; P. Seib, *The Al-Jazeera Effect: How the New Global Media Are Reshaping World Politics*, Potomac Books, Washington 2008; *The Al Jazeera Phenomenon: Critical Perspectives on New Arab Media*, M. Zayani (ed.), Pluto Press, London 2005; W.L. Youmans, *Al-Jazeera Effect*, [w:] *Encyclopedia of Social Media and Politics*, K. Harvey (ed.), Sage, Los Angeles 2011.

ALTERNACJA WŁADZY – jest rozumiana jako wymiana elity rządzącej oraz przez pryzmat instytucji cykliczności wyborów parlamentarnych i/lub prezydenckich. Jedną z najważniejszych zasad systemu demokratycznego jest odpowiedzialność władzy przed społeczeństwem, które uzyskało możliwość wymiany rządzących, w szczególności w sytuacji niezadowolenia z ich rządów. Dokonująca się za pomocą wyborów parlamentarnych oraz prezydenckich alternacja władzy jest istotnym elementem

konsolidacji procesów demokratycznych. Zasada alternacji władzy często jest rozumiana jako synonim wymiany elity rządzącej lub nakaz oddania władzy przez partię polityczną bądź koalicję partii w konsekwencji porażki wyborczej. B. Michalak alternację władzy definiuje jako zmianę władzy oraz wymianę rządzących. W systemach demokratycznych alternację władzy przeprowadza się za pomocą instytucji wyborów. Sposób ten opisują J.J. Linz oraz W. Wojtasik. Pierwszy określa wybory jako procedurę umożliwiającą obywatelom kandydowanie na urząd, na skutek czego możliwe jest dokonywanie alternacji wtedy, gdy sprawujący władzę przegra wybory i musi przekazać władzę zwycięzcy. Jak zaznacza Wojtasik, za pomocą wyborów kształtuje się podział na tych, którzy władzę otrzymują, i tych, którzy tworzą opozycję. Zdaniem T. Wieciecha pojęcie alternacji władzy należy stosować znacznie szerzej, również w odniesieniu do systemów niedemokratycznych. W tym znaczeniu alternacja władzy określa sytuację, w której następuje zmiana układu politycznego kontrolującego instytucje władzy w państwie, a jej konsekwencją jest zmiana w rządzeniu rozumiana jako realizacja odmiennego projektu politycznego.

Według Wieciecha zasada alternacji władzy może nastąpić zarówno w demokratycznych, jak i niedemokratycznych systemach politycznych, tym samym badacz wyróżnia alternację demokratyczną i niedemokratyczną. Alternację demokratyczną cechuje jej zinstytucjonalizowany charakter, gdyż w systemach demokratycznych wymiana rządzących następuje poprzez regularne stosowanie określonych procedur, które są w równym stopniu dostępne dla wszystkich uczestników procesu rywalizacji o władzę, inaczej mówiąc, nie uprzywilejowuje się żadnego z nich. Natomiast w systemach niedemokratycznych zmiana władzy dokonuje się nieregularnie, w drodze przewrotów, zamachów stanu lub wskutek przesilenia w strukturach rządowych monopartii. Wieciech zwraca również uwagę, że dla systemu demokratycznego ważne jest to, że zmiana personalna na stanowiskach państwowych nie oznacza jeszcze alternacji władzy, gdyż istotne jest, żeby w rezultacie zmiany wyborczej nastąpiła zmiana realizowanej przez władze polityki.

Analizując alternację władzy, należy zwrócić uwagę na różne teorie odnoszące się do wymiany elity. S. Szelenyi, I. Szelenyi i I. Kovach wskazują 3 koncepcje dotyczące tego procesu: teorię reprodukcji elit, teorię

krążenia elit oraz teorię odnoszącą się do pozycji klasowej elity. Na uwagę zasługuje koncepcja cyrkulacji (krążenia) elit. V. Pareto uznał, że za sprawą demokracji dokonuje się cyrkulacja elit, która odbywa się między przedstawicielami starej oraz nowej elity. Jednakże trzeba zaznaczyć, że badacz nie precyzuje, w jaki sposób rozumie cyrkulację elit – czy widzi ją przez pryzmat dynamiki wewnątrz elit, czy jako zastąpienie elity (częściowe bądź całkowite) przedstawicielami z nieelity. Istotnym czynnikiem jest rozgraniczenie wewnętrznej cyrkulacji elity oraz zmiana elity. Ukraiński politolog J. Macijewskyj wyróżnia 2 mechanizmy krążenia elit w społeczeństwie, tj. reprodukcję i cyrkulację. W pierwszym przypadku oznacza to odtworzenie pewnej elity w ramach pewnej grupy społecznej, w drugim zaś – uzupełnienie i zastąpienie elity przedstawicielami innych grup. Za narzędzie cyrkulacji elity w państwach demokratycznych Macijewskyj uznaje wybory, jednakże w państwach, które są na etapie tranzycji, reguła ta nie zawsze ma zastosowanie. Szelenyi i Szelenyi przez cyrkulację elit rozumieją sposób zamiany elit przez przedstawicieli innych grup społecznych, jest to zmiana tych, którzy zajmują naczelne pozycje w kluczowych instytucjach danego społeczeństwa. Według teorii transformacji elity wymiana rządzących może zachodzić na 2 sposoby: pierwszy dotyczy sytuacji dojścia do władzy nowej elity – stara elita nie ustępuje z politycznej sceny całkowicie, gdyż jej część dołącza do nowej. Przyczyn tego zjawiska należy doszukiwać się np. w braku doświadczenia nowo wybranych w sprawowaniu władzy lub obecności w starej elicie przedstawicieli godzących się zmienić środowisko dla uzyskania władzy. Drugi sposób występuje w przypadku, gdy nowa elita przejmuje część wartości lub wzorców zachowań starej elity.

Klasyfikację alternacji proponują K. Hoff, S. Horowitz i B. Milanovic. Po przeanalizowaniu przykładu krajów postkomunistycznych wyróżnili 2 typy alternacji: alternację przywództwa (ang. *leadership alternation*) i alternację ideologiczną (ang. *ideological alternation*). Alternacja przywództwa charakteryzuje się wymianą przedstawicieli organów władzy przez reprezentantów z tej samej opcji politycznej – zmieniają się liderzy, lecz wywodzą się oni z tej samej elity bądź są z nią powiązani, np. kandydatura W. Putina była popierana przez B. Jelcyna, z kolei D. Miedwiediew otrzymał poparcie Putina. Alternacja ideologiczna przewiduje zastąpienie

elity rządzącej przedstawicielami reprezentującymi odmienną ideologię. Na poziomie współczesnych państw możemy interpretować tę koncepcję jako alternację programów prezentowanych przez władzę, czyli powinna dokonywać się zmiana realizacji polityki. Zupełnie inną klasyfikację, opierającą się na kryterium stopnia zagwarantowania alternacji, zaproponował P. Mair, który wyróżnił 3 wzory dokonywania się alternacji władzy, są to alternacje:

- całkowita, gdy elitę rządzących zastępuje nowa siła polityczna (np. Wielka Brytania);
- częściowa, kiedy to przynajmniej jedna partia na skutek wyborów pozostaje w rządzie (np. Niemcy, Holandia);
- niealternacyjna, w sytuacji, gdy partii rządzącej przez długi czas udaje się utrzymywać monopol władzy (Japonia 1955–1993, Indie 1952–1977, Szwecja 1936–1976, Francja 1958–1981).

Do powyższej koncepcji rozgraniczenia wzorów dokonywania się alternacji władzy nawiązuje typologia K. Lundella wskazującego 2 możliwości operacjonalizacji kategorii alternacji i nazywającego je alternacją kategoryczną (ang. *categorical*) i alternacją ciągłą (ang. *continuous*). Pierwsza z nich następuje wtedy, gdy w różnych typach demokracji są widoczne przejawy alternacji. Alternację możemy również uznać za proces ciągły, gdyż w wyniku wyborów dochodzi do ciągłej zmiany elit władzy. Podejście Lundella przedstawia podział na alternację pełną – z zachowaniem tradycji wymiany elity rządzącej – i częściową – wymiana polega na fragmentarycznym zastosowaniu zasady alternacji władzy w państwie.

Alternację władzy można klasyfikować na podstawie propozycji Maira (pełna, częściowa i brak alternacji) oraz Lundella (kategoryczna i ciągła), dokonując podziału na alternację skonsolidowaną, nieskonsolidowaną oraz brak alternacji. Przez alternację skonsolidowaną należy rozumieć całkowitą wymianę elity rządzącej, w sytuacji prawno-ustrojowego uregulowania procesu wyborczego oraz jego cyklicznego charakteru, a także ukształtowanej tradycji wymiany elity rządzącej w państwie. Natomiast w przypadku alternacji nieskonsolidowanej któryś z wymienionych wyżej wymogów występuje w formie niepełnej, dochodzi do częściowej wymiany władzy lub ustawodawstwo nie wpływa na zagwarantowanie procesu alternacji oraz w państwie nie wykrystalizowała się tradycja wymiany

elity rządzącej, albo może dochodzić do zmian personalnych, co nie wiąże się ze zmianami polityki rządzących. Za brak alternacji możemy uznać notoryczne wygrane partii rządzącej, co powoduje ukształtowanie jej monopolu władzy.

Maryana Prokop

M. Bratton, *The „Alternation Effect" in Africa*, „Journal of Democracy" 2004, vol. 15, no. 4; K. Hoff, S. Horowitz, B. Milanovic, *Political Alternation, Regardless of Ideology, Diminishes Influence Buying: Lessons from Transitions in Former Communist States*, „Carnegie Endowment for International Peace Policy Outlook" 2005; *Leksykon prawa wyborczego i systemów wyborczych*, B. Michalak, A. Sokala (red.), Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2010; J.J. Linz, *Totalitarian and Authoritarian Regimes*, Lynne Rienner Publishers, Boulder 2000; K. Lundell, *Accountability and Patterns of Alternation of Pluralism, Majoritarian and Consensus Democracies*, „Government and Opposition" 2011, vol. 46, no. 2; P. Mair, *Party System Change: Approaches and Interpretations*, Oxford University Press, Oxford 1997; V. Pareto, *Uczucia i działania. Fragmenty socjologiczne*, tłum. M. Dobrowolska, M. Rozpędowska, A. Zinserling, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994; M. Prokop, *Aplikacyjność kategorii alternacji władzy w badaniach nad reżimami hybrydalnymi*, „Warmińsko-Mazurski Kwartalnik Naukowy. Nauki Społeczne" 2015, nr 3 (15); M. Prokop, I. Galewska, *The Amendment of the Ukrainian Electoral Law and the Principle of Alternation in Power (Parliamentary Election in 2012)*, „Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne" 2013, nr 40; S. Szelenyi, I. Szelenyi, I. Kovach, *Sfragmentaryzowane elity węgierskie: krążenie w polityce, reprodukcja w gospodarce*, [w:] *Elity w Polsce, Rosji i na Węgrzech. Wymiana czy reprodukcja?*, I. Szelenyi, D. Treiman, E. Wnuk-Lipiński (red.), Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1995; G. Ulicka, *Demokracje zachodnie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992; T. Wieciech, *Alternacja władzy*, [w:] *Encyklopedia politologii. Instytucje i systemy polityczne*, t. II, B. Dziemidok-Olszewska, W. Sokół (red.), Wolters Kluwer Polska Warszawa 2012; tenże, *Zasady alternacji władzy w demokratycznym systemie politycznym*, [w:] *Adaptacja – reforma – stabilizacja. Przestrzeń publiczna we współczesnych systemach politycznych*, T. Koziełło, P. Maj, W. Paruch (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2010; W. Wojtasik, *Funkcje wyborów w III Rzeczypospolitej. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2012; J. Wójnicki, *Alternacja władzy w państwach Europy Środkowo-Wschodniej po 1990 r.*, „Studia Politicae Universitatis Silesiensis" 2011, t. 7; Ю. Мацієвський, *Елітu в Україні до і після „помаранчевої революції"*, „Політичний менеджмент" 2010, nr 2.

AMERYKAŃSKIE CENTRUM BADAŃ NAD WOJNĄ NOWEJ GENERACJI (Center for the Study of New Generation Warfare, NGW Centre) – ma na celu edukowanie zachodnich elit politycznych i wojskowych, przywództw państw demokratycznych w zakresie przeciwdziałania aktywnemu użyciu przez Federację Rosyjską → wojny nowej generacji [t. 4]; pomoc społeczeństwom Zachodu w przygotowaniu się do obrony swoich liberalnych demokracji. Podstawą tych wysiłków są ciągłe badania nad rozwijającymi się technikami rosyjskiej → wojny [t. 4] nowej generacji. Centrum korzysta z szerokiej gamy narzędzi edukacyjnych – od briefingów i przemówień, przez publikację artykułów i książek, aż po stosowanie różnych form symulacji i komputerowych gier wojennych w celu rozpowszechniania faktów o rosyjskiej → agresji militarno-politycznej.

Centrum zostało utworzone na podstawie działalności Potomac Foundation w styczniu 2018 r. w obliczu oczywistego → kryzysu [t. 2] → bezpieczeństwa międzynarodowego, który pojawił się w momencie rozpoczęcia wojny rosyjsko-ukraińskiej w 2014 r. Centrum funkcjonuje w ramach prawnych The Petersen Group LLC zarejestrowanej w Commonwealth of Virginia oraz w Departamencie Skarbu USA w 2009 r.

Prezesem Centrum Badań nad Wojną Nowej Generacji jest dr P. Petersen, amerykański ekspert ds. obronności, który od października 1991 r. do grudnia 2017 r. pełnił szereg funkcji w The Potomac Foundation; a dyrektorem operacyjnym G. Melcher, który jest także powiązany z Virginia Tech Applied Research Corporation oraz Alion Science and Technology.

NGW Centre realizuje 3 ogólne kierunki działań:

- UE i państwa członkowskie → NATO [t. 3] powinny mieć pełne i wspólne zrozumienie wojny, jaką obecnie toczy przeciwko nim państwo rosyjskie;
- liberalne demokracje powinny zrozumieć, że polityka jest sztuką kompromisu;
- dzięki narzędziom edukacyjnym opartym na doświadczeniu placówki UE i państwa członkowskie NATO mogą zharmonizować obronę zbiorową, którą należy mierzyć nie procentami wydanego PKB, ale → odstraszaniem [t. 3] i skutecznością w obronie ich wartości cywilizacyjnych.

Zgodnie z informacjami na stronie internetowej organizacji w swojej pracy zespół centrum wykorzystuje gry symulacyjne, m.in. CONFLICT – analityczną grę wojenną, której celem jest nauczenie graczy → s t r a t e g i i [t. 4] w sposób heurystyczny, prowadzenie analiz na poziomie teatru działań operacyjnych i pomaganie uczestnikom w zrozumieniu strategii i taktyki przeciwnika w rzeczywistości. Na podstawie otwartych i jawnych danych dla poziomów analizy taktycznej, operacyjnej i strategicznej CONFLICT umożliwia uczestnikom pracę nad różnorodnymi zestawami scenariuszy, testowanie starych założeń i opracowywanie nowych koncepcji operacji. Grę można wykorzystać do pogłębionej analizy elementów takich jak skład głównej struktury sił, ogólna strategia lub potrzeba wcześniejszego rozmieszczenia albo szybkiej → m o b i l i z a c j i [t. 3] sił. Jeśli zachodzi potrzeba przeprowadzenia bardziej szczegółowych badań na poziomie inżynieryjnym, NGW Centre może wykonać dodatkowe analizy w laboratorium w celu wyjaśnienia pytań i problemów, a następnie kontynuować prace w Parsons Universal Modeling Laboratory (PUMA). Oba narzędzia są zaprojektowane do działania na jawnym poziomie tajności z uczestnikami wielostronnymi.

Jednostki w grze CONFLICT podzielone są na brygady lub bataliony, eskadry lub skrzydła i morskie grupy zadaniowe liczące od 4 do 6 okrętów, w zależności od wielkości i czasu trwania analizowanego scenariusza. Symulacja obejmuje jednostki powietrzne, morskie i lądowe. Jednostki są zróżnicowane wg typu, występują brygady zmotoryzowane, pancerne czy powietrzne. Ten sam typ jednostki jest dodatkowo odróżniony od swoich odpowiedników na podstawie danych dotyczących używanych przez jednostkę technologii i poziomu wyszkolenia.

Mechanika gry umożliwia odzwierciedlenie dyplomacji za pomocą ustalenia rozgrywki między narodami lub organizacjami. Gracze mogą swobodnie wchodzić w interakcje w dowolny sposób, który uznają za odpowiedni, i mogą prowadzić politykę w ramach swoich celów. W ten sposób dany kraj może zdecydować się na wyjście z sojuszu lub przystąpienie do innego, zezwolić na wykorzystanie swoich baz itd. CONFLICT może pomóc w analizowaniu złożonych scenariuszy, które wykorzystują niekinetyczne techniki nowej generacji lub → w o j n ę h y b r y d o w ą [t. 4], a także ułatwić wybór działań, jakie mogą podjąć państwa przed konfliktem zbrojnym.

Gracze otrzymują zestaw celów, które można modyfikować, zwykle koncentrują się na ochronie → s u w e r e n n o ś c i [t. 4] narodowej, kontrolowaniu terytorium itp. Zarządzanie czasem w grze zależy od rodzaju prowadzonej gry. Walka kończy się, gdy jedna lub druga strona poniosła straty większe niż te, które jest gotowa ponieść, aby wykonać misję ofensywną bądź defensywną, zgodnie z rozkazem gracza. Atakujący albo przerwie atak, albo obrońcy opuszczą pozycje obronne, umożliwiając napastnikowi wykorzystanie okazji dokonania przełomu.

Jak podaje organizacja, zespół NGW Centre przeprowadził już symulacje/gry wojenne na wysokim szczeblu w USA, Szwecji, Estonii, Łotwie, Polsce, Wielkiej Brytanii i Rumunii; podczas każdego z tych wydarzeń napotykał pewien opór przed badaniem sposobu działania wroga, który objawiał się jako albo analizowanie najbardziej prawdopodobnego działania wroga, albo najniebezpieczniejszej rzeczy, którą wróg mógłby zrobić. Centrum na swojej stronie internetowej przytacza w tym kontekście termin „rozmyślna ignorancja" J.G. Hinesa, który miałby opisywać ową determinację, by usuwać z pola widzenia możliwe nieprzyjemności. Podejście NGW Centre do symulacji i gier wojennych nie pozwala graczom uniknąć winy za brak działania, tak samo jak za błędne działanie związane z nieuchwyceniem zależności między strategią a np. ukształtowaniem terenu.

Olga Wasiuta

NGWCentre.com (dostęp 15.02.2020).

ANARCHIZM W POLSCE – już na kilkanaście lat przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości w 1918 r. wielu polskich inteligentów inspirował anarchizm. Po pewnym czasie rewidowali oni jednak swoje poglądy, tak jak np. J. Zieliński, który w młodości propagował anarchosyndykalizm, a w niepodległej Polsce piastował urząd radcy w Ministerstwie Opieki Społecznej, czy też L. Kulczycki, który po młodzieńczym opowiadaniu się za anarchizmem w 1920 r. należał już do Narodowej Partii Robotniczej. W młodości dość krótko anarchizm fascynował także A. Niemojewskiego, późniejszego socjalistę, który po wybuchu rewolucji 1905 r. zbliżył się do → n a c j o n a l i z m u [t. 3]. Polityczna droga Niemojewskiego była

całkowitym przeciwieństwem zmian światopoglądu społeczno-politycznego J.W. Machajskiego, który w młodości należał do jeszcze wtedy wiernej narodowcom organizacji młodzieżowej „Zet", aby w 1909 r. utworzyć organizację anarchistyczną o nazwie Zmowa Robotnicza, której zwolennicy stosowali terror ekonomiczny wobec władz carskich, kapitalistów i burżuazji. Uważa się, że Machajski na początku XX w. na ziemiach polskich wchodzących w skład Imperium Rosyjskiego rozwinął anarchistyczny ruch robotniczy określany jako machajewszczyzna, który występował przeciwko państwu, a także inteligencji. Propagatorami idei anarchistycznych na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX w. byli również E. Abramowski i A. Wróblewski. Chociaż Abramowski nigdy nie nazywał swoich poglądów anarchistycznymi, to odnoszenie się do tej ideologii nietrudno znaleźć w jego licznych publikacjach. W wydanej w 1904 r. książce *Socjalizm a państwo. Przyczynek do krytyki współczesnego socjalizmu* autor stwierdził, że państwo powinno być zastąpione dobrowolnymi i kooperującymi ze sobą zrzeszeniami. Myśliciel ten na długo przed triumfem bolszewików wypowiadał się negatywnie na temat → k o m u n i z m u [t. 2], w którym widział ograniczenia dla ludzkiej i obywatelskiej wolności. Abramowski jest autorem znanej *Zmowy powszechnej przeciw rządowi*, której słowa na początku XX w. skierowane zostały przeciwko władzy carskiej:

> Nie będziemy odtąd korzystać z żadnych jego praw, ani z sądów, ani ze szkół, ani z policji; nie będziemy odtąd przyjmować żadnej służby rządowej, ani pomagać przy dostawach dla wojska, ani kupować rządowych papierów i wódki. Żadnej łączności z najeźdźcami, żadnego zbliżenia się!

Do słów Abramowskiego radykalne środowiska antykomunistycznej opozycji politycznej w Polsce odwoływały się jeszcze w 1989 r.

Przed 1918 r. oraz w niepodległej międzywojennej Polsce ruch anarchistyczny nigdy nie zyskał szerokiej sympatii, można nawet stwierdzić, że miał marginalne znaczenie. Złożyło się na to kilka przyczyn. Najważniejszym powodem było to, że anarchizm w ogóle nie uwzględniał aspiracji odbudowania wolnej Polski. To sprawiało, że traktowany był z dużą rezerwą przez wielu otwarcie i lewicowo nastawionych polskich inteligentów,

robotników i chłopów. W powszechnej świadomości społecznej, o ile w ogóle wiedziano, czym jest anarchizm, nie wiązano go z koncepcjami Machajskiego i Abramowskiego, ale z jakąś nową emanacją komunizmu. W rewolucyjnych latach 1905–1907 utożsamiający się z anarchizmem rzemieślnicy w Białymstoku, Warszawie i Łodzi w zdecydowanej większości reprezentowali narodowość żydowską. Około 500 żydowskich białostockich anarchistów-komunistów skupionych w grupie Czarnego Sztandaru zaczęło podążać za słowami J. Grossmana z Odessy, który twierdził, że każdy wyzyskiwacz powinien stać się obiektem ataku, jeśli nie ma nawet bezpośredniego powodu, aby go zamordować. W 1905 r. wśród żydowskich anarchistów z Łodzi i Warszawy działała także organizacja Internacjonał, która dość szybko została rozbita przez rosyjską Ochranę. W latach 1910–1913 w Królestwie Polskim działała również siejąca terror, nieraz wyłącznie przypadkowy bandytyzm, Grupa Rewolucjonistów Mścicieli, której założycielami byli E. Dłużniewski i J. Piątek, wcześniej związani z Polską Partią Socjalistyczną Organizacją Bojową (PPS-OB), potem PPS Frakcją Rewolucyjną.

W Polsce w latach 1926–1939 działała konspiracyjna Anarchistyczna Federacja Polski (AFP). Federacja liczyła w różnych latach od kilkudziesięciu do kilkuset działaczy i sympatyków. W AFP największą liczbę anarchistów stanowiły osoby narodowości żydowskiej, jak J. Rogalski, właśc. J. Szlamowicz, P.L. Marek, S. Filmus, S.H. Weindling, a także B. Wolman. Ograniczało to skuteczne i większe oddziaływanie AFP na polskie społeczeństwo, w którym wielu anarchistów mylono z komunistami. Anarchiści wszelkimi sposobami przekonywali więc, że są wrogami komunistów, zwłaszcza tych rezydujących na Kremlu. W listopadzie 1928 r. na jednej z warszawskich ulic AFP wywiesiła wielki transparent z napisem: „Niech żyje anarchizm. Precz z międzynarodówką sowiecką, która sprzedała lud rosyjski. Niech żyje międzynarodówka czikagowska". W Baranowiczach w styczniu 1929 r. działacze AFP rozrzucili ulotki i rozlepili odezwy napisane w języku rosyjskim, w których występowali przeciwko ustrojowi politycznemu w ZSRR i kapitalistycznemu w Polsce. Wzrost aktywności AFP w latach 1928–1929 nie uszedł uwadze władzom sanacyjnym II RP. W Tarnowie na początku marca 1929 r. miał miejsce pierwszy w II RP „proces o anarchizm", w którym jeden z członków AFP otrzymał karę 5 lat

więzienia. W Warszawie, również w marcu 1929 r., zostało aresztowanych 143 anarchistów. Cios zadany wiosną 1929 r. anarchistom był bardzo poważny. Pod koniec 1929 r. pion polityczny polskiej →policji [t. 3] państwowej informował, że polscy anarchiści liczą się z tym, że w Polsce niewykluczony jest nawet całkowity zanik głoszonych przez nich idei.

Przed 1939 r. grupa zwolenników anarchosyndykalizmu działała również w Związku Związków Zawodowych (ZZZ), którego jednym z liderów był komunista T. Pilarski. W 1940 r. anarchizujący działacze ZZZ powołali do życia Syndykalistyczną Organizację „Wolność" (SOW), która stworzyła kilka oddziałów partyzanckich. SOW dysponowała również własną drukarnią wojskową, wydawała m.in. podziemne czasopisma, takie jak „Walka Ludu" czy poradnik wojskowy „Towarzysz Pancerny". W maju 1943 r. anarchosyndykaliści podporządkowali się zbrojnie i operacyjnie Armii Krajowej (AK). W latach 1943–1944 powróciły też dobre relacje z powstałym w 1941 r. Związkiem Syndykalistów Polskich (ZSP), w którego szeregach działała największa liczba konspiratorów wywodzących się z przedwojennego ZZZ. ZSP w przeciwieństwie do anarchizującej SOW był organizacją propaństwową. Zbliżenie polityczne ZSP i SOW było zgodne z intencją AK i wolą władz Polskiego Państwa Podziemnego (PPP). W powstaniu warszawskim syndykaliści walczyli w 104 Kompanii AK.

Po zakończeniu II wojny światowej w Polsce podporządkowanej komunistom odbudowanie legalnie funkcjonującego ruchu anarchistycznego było niemożliwe. W latach 1945–1950 działała natomiast podziemna Federacja Polskich Anarchosyndykalistów (FPAS), której próby uzyskania wpływu w środowiskach robotniczych były całkowicie nieudane. Sympatycy idei anarchistycznych wciąż jednak w Polsce istnieli, pojawiając się na spotkaniach dyskusyjnych warszawskiego Klubu Krzywego Koła (w latach 1955–1962) czy też w latach 1976–1977 na spotkaniach Komitetu Obrony Robotników (KOR). Idee anarchistyczne, w tym wskazówki dotyczące kooperatyzmu proponowanego przez Abramowskiego, odżyły w Polsce wraz z narodzinami NSZZ „Solidarność". W 1980 r. takie poglądy propagował m.in. Z. Szpakowski, współtwórca solidarnościowego programu „Samorządnej Rzeczypospolitej". O koncepcjach Szpakowskiego, byłego →żołnierza [t. 4] AK i Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ) napisała również w 1982 r. zachodnioniemiecka gazeta anarchistyczna

„Schwarzer Faden", a także zainteresowała się nimi polska Służba Bezpieczeństwa (SB) (sprawa operacyjnego sprawdzenia „Amelot"). Podczas tej samej operacji SB rozpracowywała inną grupę warszawskich anarchistów, tzw. Sigmę, która istniała w latach 1980–1981. W kolejnych latach nastąpił pewien wzrost zainteresowania anarchizmem, zwłaszcza wśród młodzieży mieszkającej w największych polskich miastach. W Gdańsku w czerwcu 1983 r. rozpoczął działalność Ruch Społeczeństwa Alternatywnego (RSA). Założycielami ruchu byli J. Waluszko, C. Waluszko, K. Skiba i W. „Jacob" Jankowski. O RSA zrobiło się głośno w kręgach dotychczas funkcjonującej opozycji politycznej, ale także SB i milicji po wydarzeniach w Gdańsku 1 maja 1985 r. Tego dnia RSA skutecznie przeciwstawił się pacyfikacji niezależnej solidarnościowej manifestacji przez zmotoryzowane Odwody Milicji Obywatelskiej (ZOMO). ZOMO zostało zaskoczone oporem i podjęciem zaciętej walki przez demonstrantów, wśród których wyróżniali się trójmiejscy anarchiści. Miesiąc wcześniej, tj. w kwietniu 1985 r., powstał ruch Wolność i Pokój (WiP), w którym również znaleźli się zwolennicy anarchizmu tacy jak np. M. Kurzyniec w Krakowie. W maju 1988 r. dzięki staraniom wspomnianego J. Waluszki i K. Galińskiego powstała Międzymiastówka Anarchistyczna, która w listopadzie 1989 r. została przekształcona w Federację Anarchistyczną (FA). W latach 1988–1991 idee anarchistyczne zaczęły cieszyć się zainteresowaniem znacznej grupy młodzieży akademickiej oraz uczniów szkół średnich, zyskały poparcie wśród części Federacji Młodzieży Walczącej, a także przyciągały do siebie osoby związane z kontrkulturą punkową. Popularność RSA, WiP, MA/FA wynikała z następujących przyczyn:

- radykalnego antymilitaryzmu – jako przykłady należy wspomnieć postulat wprowadzenia zastępczej służby wojskowej, bojkot studium wojskowego na polskich uczelniach (jesień 1988 r.), publiczne palenie książeczek poborowych Ludowego Wojska Polskiego (LWP) (wiosna 1989 r.), okupację studium wojskowego na polskich uczelniach (jesień 1989 r.), żądanie wycofania wojsk sowieckich z Polski (burzliwe demonstracje w Krakowie w maju 1989 r.);
- odrzucenia jakiegokolwiek porozumienia z komunistami (tj. Okrągłego Stołu), sprzeciwu wobec nie w pełni demokratycznych wyborów w czerwcu 1989 r.;

- otwartości na kontrkulturę, feminizm, zwrócenia uwagi na problemy ekologiczne (zablokowanie budowy elektrowni jądrowej w Żarnowcu – 1989 r., blokowanie budowy zapory w Czorsztynie 1990 i 1991 r.).

Po wzmożonej działalności na przełomie lat 80. i 90. XX w. aktywność ruchu anarchistycznego w Polsce wyraźnie spadła i podobnie jak w międzywojniu anarchiści mieli politycznie dość marginalne znaczenie. W latach 90. wiele inicjatyw anarchiści przeprowadzali wspólnie z innymi środowiskami politycznymi. W 1992 r. gdańscy anarchiści nawiązali współpracę z Wolnymi Związkami Zawodowymi (WZZ) A. Gwiazdy, występując przeciwko podwyżkom energii, w obronie kupców gdańskich, a także próbując obalić miejscową radę miasta. W 1994 r. krakowska FA i osoby związane z Klubem im. Józefa Mackiewicza powołały Akademickie Stowarzyszenie na rzecz Wolnej Czeczeni, które organizowało serię pikiet i demonstracji pod hasłem „Wolność dla Czeczeni" oraz konwoje z pomocą dla tego kraju, zaatakowanego i okupowanego przez Federację Rosyjską we wrześniu i październiku 1995 r. oraz w styczniu i lutym 1996 r. Krakowscy anarchiści w 1994 r. zainicjowali również powstanie Komitetu Wolny Kaukaz (KWK). W latach 1993–2001 krakowska FA organizowała też uliczne protesty przeciwko balowi charytatywnemu, który na początku każdego roku odbywał się w miejscowym magistracie. W opinii krakowskiej FA coroczne wydarzenie nie służyło potrzebom ludności, ale było okazją do scalania szemranych interesów miejscowej władzy i biznesu. W 1999 r. anarchiści jednoznacznie występowali przeciwko wejściu Polski do →NATO [t. 3]. Po wydarzeniach z 11 września 2001 r. trójmiejscy i poznańscy anarchiści w kolportowanych ulotkach pisali, że Amerykanie w ramach podjęcia walki z tzw. światowym →terroryzmem [t. 4] winni ją rozpocząć od samych siebie. Wskazywali, że USA w latach 80. XX w. były odpowiedzialne za rozwój muzułmańskich fundamentalistów (→fundamentalizm religijny [t. 2]) w Afganistanie. Anarchiści w swoich pismach nie mieli złudzeń, że z ataku na WTC w niedalekiej przyszłości skorzystają takie kraje jak Rosja, Izrael i Turcja, które pod pretekstem walki z terroryzmem rozprawią się z Czeczenami, Palestyńczykami i Kurdami. W XXI w. najliczniejsze protesty, które organizowali lub współorganizowali polscy anarchiści, miały miejsce w marcu 2003 r.

po amerykańskim ataku na Irak, zgromadziły one kilkuset demonstrantów w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Wrocławiu. 30 kwietnia 2004 r. w Warszawie przeciwko obradom Światowego Forum Ekonomicznego protestowało kilka tysięcy manifestujących z Polski i całego świata. Anarchiści przewodzili również protestom przeciwko instalacji antyrakietowej. Na demonstracji pod hasłem „Nie chcemy być tarczą USA", do której doszło w Słupsku 29 kwietnia 2008 r., zjawiło się 800 osób. Na czele pochodu maszerowali demonstranci przebrani w maski G.W. Busha, który na łańcuchu trzymał L. Kaczyńskiego i D. Tuska. Anarchiści współorganizowali także protesty uliczne 19–20 lutego 2009 r. w Krakowie, gdzie obradowali ministrowie obrony krajów należących do Paktu Północnoatlantyckiego. Na demonstracji anarchiści zjawili się z wielkim transparentem „NATO legalny terrorysta". W XXI w. wciąż pamiętano o „sprawie czeczeńskiej". W styczniu 2005 KWK zorganizował również protesty przeciwko wizycie prezydenta Putina w 60. rocznicę wyzwolenia obozu w Oświęcimiu. W latach 2009–2019 polscy anarchiści skupiali się też na wielu mniej medialnych zagadnieniach takich jak czynna obrona eksmitowanych lokatorów z kamienic, dokarmianie bezdomnych na ulicach, pomoc emigrantom i ich wspieranie.

Remigiusz Kasprzycki

R. Antonów, *Pod czarnym sztandarem. Anarchizm w Polsce po 1980 roku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2004; tenże, *Za wolnością – przeciwko państwu. Poglądy współczesnych polskich anarchistów*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012; R. Kasprzycki, *Polski ruch anarchistyczny wobec współczesnych konfliktów zbrojnych*, [w:] *Bezpieczeństwo współczesnego świata. Historia, wyzwania, konflikty zbrojne*, J. Karwat (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Handlu i Usług, Poznań 2014; A. Kruczkiewicz, *Ruch anarchistyczny w Polsce. Program i działalność 1983–1987*, Inny Świat, Mielec 1997.

ANARCHIZM W PRAKTYCE – anarchiści nie ograniczali swojej działalności wyłącznie do rozważań teoretycznych. Wielu z nich zawiązywało stowarzyszenia, bractwa, federacje, związki, ruchy, a także osobiście brało udział w buntach, rewolucjach, powstaniach i → w o j n a c h [t. 4]. W XIX w. licznie uczestniczyli w rewoltach Wiosny Ludów, Komunie

Paryskiej. Najbardziej anarchistyczną rewoltą było jednak trwające w latach 1865–1869 powstanie chłopów-anarchistów w Meksyku. W drugiej fazie powstania w Meksyku jednym z przywódców był J. Lopez Chavez. W XIX-wiecznej Europie Zachodniej wyjątkową aktywność wykazywał M. Bakunin, który w maju 1849 r. walczył na drezdeńskiej barykadzie, w 1870 r. w powstaniu w Lyonie, a w 1874 r. w Bolonii. W 1863 r. został przywódcą międzynarodowej wyprawy, która szykowała się do militarnego wsparcia polskiego powstania styczniowego. Bakunin w 1864 r. założył tajną organizację spiskową, tzw. Bractwo Międzynarodowe, którego celem miało być przygotowanie wybuchu rewolucji, a w 1868 r. Międzynarodowy Alians Demokracji Socjalistycznej, który przyłączył się do I Międzynarodówki. Od 1870 r. większość anarchistów wchodzących w skład I Międzynarodówki była zrzeszona w tzw. Federacji Jurajskiej, której zdecydowaną większość tworzyli szwajcarscy zegarmistrze z obszaru Jury Szwajcarskiej. Po kilku latach doszło do poważnego sporu politycznego między Bakuninem a Marksem. W 1872 r. Bakunin i pozostali anarchiści zostali usunięci z I Międzynarodówki, czego relegowani nigdy nie zaakceptowali i od 1877 r. zwoływali własne międzynarodówki. Pod koniec XIX w. ruch anarchistyczny najliczniejszych zwolenników miał we Francji, Szwajcarii, Włoszech, Hiszpanii, a także w Rosji.

Na przełomie XIX i XX w. doszło do wydarzeń, które sprawiły, że w niektórych kręgach społeczeństw europejskich i amerykańskich anarchiści utracili sympatię. Powodem były zamachy, które w ramach tzw. terroru indywidualnego przeprowadzali „samotni" anarchiści lub częściej poszczególne anarchistyczne siatki terrorystyczne. W marcu 1881 r. Polak I. Hryniewiecki związany z narodnikami, których inspirował również anarchizm, dokonał udanego zamachu na cara Mikołaja II. W czerwcu 1894 r. włoski anarchista S.G. Caserio zasztyletował prezydenta Francji M.-F. Sadiego Carnota, w październiku 1901 r. L. Czolgosz, wywodzący się z polskiej rodziny imigranckiej, postrzelił amerykańskiego prezydenta W. McKinleya, który w tydzień po zamachu zmarł w szpitalu. W 1882 r. po kongresie anarchistycznym w Sewilli od Federacji Robotników Regionu Hiszpańskiego odłączyła się grupa Los Desheredados (Wydziedziczeni), która przystąpiła do skrytobójczych mordów i terroru ekonomicznego. Jednym z celów zamachów stali się policyjni

tajniacy. Skalę problemu zamachów terrorystycznych przełomu XIX i XX w. ukazują dane z 1891 r. W Europie Zachodniej doszło do 1120 zamachów terrorystycznych, a w USA do 522, w których 20 osób straciło życie. Większość tych zamachów słusznie lub niesłusznie powiązano ze środowiskiem anarchistycznym. Po latach okazało się, że wiele terrorystycznych akcji było wyłącznie policyjnymi prowokacjami, których celem było rozbicie lub osłabienie ruchu anarchistycznego. W Hiszpanii w latach 1883–1884 → służby specjalne [t. 4] wykreowały fikcyjną organizację anarchistyczną La Mano Negra (Czarna Ręka), która – jak głoszono – chciała w Andaluzji wymordować wszystkich obszarników i zarządców ziemskich. Rozprawienie się z Czarną Ręką posłużyło hiszpańskiej władzy do rozbicia Wydziedziczonych i rozpętania represji wobec wszystkich anarchistów. Metodą prowokacji posłużyła się prawdopodobnie amerykańska → policja [t. 3]. Podczas robotniczego mityngu 4 maja 1886 r. wybuchła bomba, zabijając 20 osób, w tym 7 policjantów. Po tym wydarzeniu rozpoczęto represje wobec amerykańskich anarchistów. W latach 1905–1907 najchętniej z podobnych prowokacji korzystała carska Ochrana, nie tylko wobec anarchistów, ale wszystkich zagrażających władzy Imperium Rosyjskiego rewolucjonistów.

W XX w. niejednolity politycznie ruch anarchistyczny nigdy nie wypracował wspólnego stanowiska wobec stosowania → przemocy [t. 3], zezwolenia na działania o charakterze terrorystycznym, często określane jako tzw. → propaganda [t. 3] czynem, a także popierania lub dezaprobaty wobec wojen czy też rozwijania własnych sił zbrojnych wzorowanych na armiach innych państw. We Francji na początku XX w. powstała anarchizująca Liga Antymilitarystyczna, w Wielkiej Brytanii pacyfistyczne komuny tołstojowskie, które próbowały zawiązywać się nawet w carskiej Rosji, z kolei w Amsterdamie w czerwcu 1904 r. rewolucyjni syndykaliści organizowali Kongres Antymilitarystyczny. W 1914 r. w większości środowisk anarchistycznych konsternację wywołała decyzja cieszącego się sporym autorytetem P. Kropotkina, który wezwał do czynnego udziału w I wojnie światowej i opowiedział się po stronie ententy. W Rosji w lipcu 1917 r. anarchiści wraz z bolszewikami przeprowadzili nieudany przewrót. W czasie rewolucji październikowej anarchiści mieli najliczniejszych zwolenników wśród marynarzy, w listopadzie

1917 r. 200-osobowy oddział anarchisty I. Żuka szturmował carską szkołę junkrów, a anarchista A. Żeleznikow na czele wolnego oddziału kronsztadzkich marynarzy aresztował członków rządu tymczasowego. Drogi anarchistów i bolszewików zaczęły się coraz bardziej rozchodzić. Poważnym osłabieniem dla rosyjskich anarchistów było niezrealizowanie powszechnego uzbrojenia narodu, a także niedopuszczenie przez bolszewików do utworzenia tzw. Czarnej Gwardii, anarchistycznych sił zbrojnych. Obawy bolszewików nie były bezpodstawne. W latach 1918–1921 na terenie południowo-wschodniej Ukrainy rozgorzało anarchistyczne powstanie, na którego czele stał N. Machno. Wierne mu oddziały walczyły z białymi Petlury, ale także z bolszewikami. Kluczowe dla Machno było poparcie go przez utworzoną w Charkowie w 1918 r. Konfederację Grup Anarchistycznych Ukrainy, zwaną Nabat. Ostatni raz anarchiści przeciwstawili się zbrojnie bolszewikom w 1921 r. w czasie powstania w Kronsztadzie. Od połowy 1922 r. anarchiści w Rosji bolszewickiej byli coraz mocniej prześladowani. Przyjmuje się, że w ZSRR w latach 20. i 30. represjonowano od 80 do nawet 120 tys. anarchistów lub ich zwolenników. W 1932 r. w ZSRR zlikwidowano również ostatnią pacyfistyczną tołstojowską komunę.

W międzywojennej Europie najsilniejszy ruch anarchistyczny funkcjonował w Hiszpanii, gdzie w 1927 r. założono Iberyjską Federację Anarchistyczną (Federación Anarquista Ibérica, FAI). Szacuje się, że już w trakcie →wojny domowej [t. 4] w Hiszpanii, tj. w 1937 r., liczba osób należących do Krajowej Konfederacji Pracy (Confederación Nacional del Trabajo, CNT), hiszpańskiej anarchosyndykalistycznej centrali związków zawodowych, sięgnęła 1,5 mln członków. Mimo konfliktu, jaki we wcześniejszych latach występował między FAI i CNT, po przewrocie gen. Franco wszystkie siły anarchistyczne w Hiszpanii zdecydowanie opowiedziały się po stronie Republiki, wśród nich znaleźli się nawet oficerowie o przekonaniach anarchistycznych. Przykładowo mjr C. Mera dowodził IV Korpusem republikańskiej armii. W większości jednak anarchiści tworzyli własne milicje robotnicze, które opanowały całą Katalonię i znaczną część Aragonii. Mimo →zagrożenia [t. 4] przez wojska gen. Franco hiszpańscy komuniści, głównie na polecenie Moskwy, skupili się przede wszystkim na atakowaniu anarchistycznych oddziałów,

które latem 1937 r. zostały całkiem rozbite. W Hiszpanii już nigdy ruch anarchistyczny nie odzyskał dawnego znaczenia.

Podobna zapaść i stagnacja w ruchu anarchistycznym nastąpiły po II wojnie światowej na całym świecie. W USA było to już widoczne w międzywojniu. Także w Europie Zachodniej ruch anarchistyczny dotknął wyraźny → k r y z y s [t. 2], zmniejszyła się liczba osób bezpośrednio zaangażowanych w omawianą ideologię i utożsamiających się z nią. Taką tendencję potwierdziły kongresy Międzynarodowej Federacji Anarchistycznej, które odbyły się w 1949 r. w Paryżu i w 1958 r. w Londynie. Niezbyt wielkie znaczenie miało np. założenie w 1950 r. przez brytyjskich anarchosyndykalistów tzw. Solidarity Federation, znanej pod skrótowcem SolFed. W Szwecji Centralna Organizacja Szwedzkich Robotników (Sveriges Arbetares Centralorganisation, SAC) w 1957 r. praktycznie zerwała z syndykalistycznym anarchizmem. Po II wojnie światowej nie inaczej było w Europie Środkowo-Wschodniej, gdzie próby odradzania się i tak słabego międzywojennego anarchizmu z uwagi na komunistyczny zamordyzm, a także całkowitą kontrolę polityczną społeczeństwa, nie miały żadnych szans powodzenia.

W Europie Zachodniej i USA wzrost aktywności anarchistów związany był ściśle z czasem studenckiej rewolty 1968 r. Niestety, wiele młodzieżowych organizacji tak jak anarchiści z przełomu XIX i XX w. ponownie wybrało drogę terrorystyczną. W Wielkiej Brytanii w 1968 r. powstała anarchistyczna Angry Brigade (Brygada Gniewu), której członkowie do 1970 r. ostrzelali amerykańską ambasadę w Londynie, podłożyli bombę w jednym z londyńskich komisariatów policji, ładunki wybuchowe w Ministerstwie Pracy, dokonali ataków bombowych na biura koncernu Ford Motor Company i samochód stacji telewizyjnej BBC. W lipcu 1970 r. policja aresztowała ścisłe dowództwo Brygady Gniewu, a organizacja została rozbita. Podobnie jak kilka dekad wcześniej, tak w 2 poł. XX w. służby specjalne w celu zniechęcenia społeczeństwa do anarchistów zaczęły stosować dobrze sprawdzone metody prowokacji. W latach 1969–2004 we Włoszech przeprowadzono kilkanaście takich „działań operacyjnych". Pierwszą była tzw. sprawa Piazza Fontana, kiedy w grudniu 1969 r. od wybuchu bomb zginęło 17 osób. O zamachy oskarżono anarchistów, ale po 25 latach przyznano, że bomby przygotowały i zdetonowały włoskie

służby specjalne w ramach tzw. → s t r a t e g i i [t. 4] napięcia polegającej na zastraszaniu społeczeństwa i wzmocnieniu władzy państwowej. Od 1996 do 2004 r. prowadzono natomiast tzw. sprawę Mariniego, od nazwiska włoskiego prokuratora A. Mariniego, na polecenie którego pod zarzutem działalności terrorystycznej zatrzymywano, aresztowano i represjonowano kilkuset włoskich anarchistów. Ostatecznie w kwietniu 2004 r. odbył się proces 55 oskarżonych anarchistów, z czego 44 osoby zostały uniewinnione. Na początku XXI w. na całym świecie zatrzymano, aresztowano i uwięziono kilkuset anarchistów. W 2004 r. w więzieniach przebywało 20 aktywistów Earth Liberation Front (ELF), obok Earth First! i Animal Liberation Front najbardziej radykalnej anarchizującej ekologicznej organizacji na świecie. W USA dożywotnie wyroki więzienia odsiadywali m.in. związani z ELF i skazani za → t e r r o r y z m [t. 4] T. Kaczynski i F. Thompson. Różnego rodzaju wsparcia więzionym anarchistom stara się udzielać reaktywowany w 1967 r. Anarchistyczny Czarny Krzyż (ACK), którego działalność w latach 30. XX w. całkowicie zamarła. Poza pomocą więzionym anarchistom ACK sporządza także raporty o prześladowanych na całym świecie anarchistach. W latach 2008–2009 do największej liczby aktów terrorystycznych doszło w Grecji. Anarchizujące grupy takie jak Konspiracyjne Komórki Ognia, Frakcja Nihilistów, Walka Rewolucyjna czy Gangi Sumienia głównie w Atenach i Salonikach przeprowadziły falę ataków przeciwko bankom, salonom samochodowym, towarzystwom ubezpieczeniowym, komisariatom policyjnym i budynkom rządowym. Akty terroryzmu w Grecji zbiegły się w czasie z polityczno-ekonomiczno-społecznym kryzysem. W Atenach doszło także do licznych i burzliwych demonstracji ulicznych, w których zawsze brała udział znaczna liczba anarchistów, tak jak 1 maja w latach 80. i 90. w niemieckich miastach, zwłaszcza w berlińskiej dzielnicy Kreuzberg (udział tzw. Rewolucyjnego Bloku), czy w latach 1999–2001 w antyglobalistycznych protestach w Seattle, Pradze i Genui. Podczas protestów w amerykańskim Seattle tamtejsza policja po raz pierwszy została zaskoczona taktyką stosowaną przez zamaskowanych anarchistów z Black Blocu (BB), którzy zastosowali taktykę tzw. wędrujących blokad ulicznych. Działanie to polegało na stałym przemieszczaniu się małych grup demonstrantów w różne części Seattle, co powodowało paraliż miasta i chaos koordynacji jednostek policyjnych.

Od jesieni 2018 r. anarchiści z BB są obecni w czasie francuskich protestów organizowanych przez tzw. Ruch Żółtych Kamizelek.

Na kilka lat przed rozpadem ZSRR anarchizm zaczął się odradzać w Rosji, Ukrainie, Estonii, Łotwie i Litwie. Mimo pierestrojki Gorbaczowa większa część komunistów z obawą patrzyła na nawet niewielki wzrost popularności anarchizmu w pewnych kręgach sowieckiego społeczeństwa. W maju 1990 r. KGB zamordowało P. Siudę, anarchosyndykalistę, jednocześnie świadka i dokumentalistę masakry robotników w czerwcu 1962 r. w Nowoczerkasku. Mimo wielu przeciwności, konfliktów i różnorodności w Moskwie w sierpniu 1995 r. założono rosyjską Konfederację Rewolucyjnych Anarchosyndykalistów. Antymilitarystyczne hasła, poparcie dla Czeczenii, a także potępienie → a n e k s j i Krymu przez rosyjskich anarchistów nie mogły być tolerowane. Od 2000 r. notowano coraz więcej przypadków zaginięcia i mordowania rosyjskich anarchistów, często bardzo młodych aktywistów. Było to o tyle zaskakujące, że w pierwszej dekadzie XXI w. liczebność ruchu anarchistycznego w Federacji Rosyjskiej wyraźnie zmalała. Szacuje się, że w FR w 2010 r. funkcjonowało jedynie od 800 do 1 tys. czynnych anarchistów. Prawdopodobnie na polecenie Federacyjnej Służby Bezpieczeństwa (FSB) FR w Moskwie w styczniu 2009 r. zastrzelono 26-letnią dziennikarkę i anarchistkę A. Barburową. Wobec rosyjskich anarchistów i antyfaszystów represje zwiększyły się w ostatnich 5–6 latach. W Symferopolu w maju 2014 r. agenci FSB zatrzymali anarchistę O. Kołczenkę, którego pod pretekstem działalności terrorystycznej wywieziono do Moskwy, następnie do Rostowa n. Donem, w którym sąd skazał go na 10 lat łagru. We wrześniu 2019 r. Kołczenko został zwolniony. Największy atak na anarchistów FSB przeprowadziło na terenie całej Rosji na początku stycznia 2018 r. Miało to związek z marcowymi wyborami, było też swoistym pokazem siły rosyjskiej władzy wobec opozycji. Według raportu ACK rosyjskie FSB wymyśliło anarchistyczno-terrorystyczną organizację „Sieć", którą w mieście Penza miał założyć D. Pczelincew. Działania wobec nieistniejącej „Sieci" posłużyły FSB do intensyfikacji represji wobec rosyjskiego anarchizmu. Prześladowani i zdeterminowani rosyjscy anarchiści, niczym XIX-wieczni narodnicy w carskim imperium, odpowiedzieli indywidualnym terrorem. Pod koniec października 2018 r. 17-letni anarchista M. Złobicki zdetonował

bombę w rejonowej siedzibie FSB w Archangielsku. Sprawca zamachu zginął i zranił 4 funkcjonariuszy FSB.

Remigiusz Kasprzycki

Anarchizm: nowe perspektywy?, K. Warmuz, K. Pfeifer (red.), Fundacja „dzień dobry! kolektyw kultury", Siemianowice Śląskie 2017; D. Grinberg, *Ruch anarchistyczny w Europie Zachodniej 1870–1914*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994; P. Laskowski, *Szkice z dziejów anarchizmu*, Muza, Warszawa 2007; L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu. Powstanie – rozwój – rozkład*, Aneks, Londyn 1988; E. Posłuszna, *Terroryzm anarchistyczny – istota, taktyka, organizacja*, „Bezpieczeństwo Narodowe" 2013, nr IV (28); „Inny Świat", pismo anarchistyczne (Mielec) nr 1–45, 1993–2016; „a-tak", pismo anarchistyczne (Kraków), nr 5–8, 2002–2004.

ANARCHIZM W TEORII – nazwa doktryny politycznej i ruchu społecznego, etymologicznie oznaczająca „bezrząd" (od stgr. ἄναρχος, anarchos, bez władcy). Różne oblicza polityczne anarchizmu, często wzajemnie sprzeczne, w pełni uformowały się w XIX w. Od tego stulecia do dnia dzisiejszego dla anarchistów głównym wrogiem pozostaje państwo, chronione przez m.in. wojsko, → p o l i c j ę [t. 3] i sądownictwo. Według anarchistów monarchie i → d y k t a t u r y [t. 2] wspierane moralnie przez religię oraz laickie demokracje z aparatem → p r o p a g a n d y [t. 3] i manipulacji są jednakowo złe, ponieważ opierają się na zniewoleniu jednostek czy też całych grup społecznych. P.-J. Proudhon, jeden z najważniejszych myślicieli anarchistycznych, w XIX w. zdefiniował państwo jako zracjonalizowany system dominacji i kontroli. W przekonaniu anarchistów państwo podporządkowuje ludzi w imię korzyści rządzących, interesu obcego kapitału, a także z powodu uległości i służalczości wobec innego kraju, nazywanego sojusznikiem.

Anarchiści zawsze byli przeciwnikami władzy absolutnej i monarchii, zdecydowanie popierali większość rewolucji. Co ciekawe, wielu z nich szybko rozczarowywały rewolucje, a oni sami stawali się ich ofiarami. Nie inaczej było z Wielką Rewolucją Francuską. M. Bakunin, równie słynny co Proudhon XIX-wieczny anarchista i rewolucjonista, stwierdził, że Wielka Rewolucja Francuska mimo pozytywnych konsekwencji takich jak unicestwienie monarchii, a także ogłoszenie → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3]

przyniosła niebywałe umocnienie scentralizowanego państwa. M. Stirner, ojciec europejskiego anarchoindywidualizmu, ocenił zaś, że po 1789 r. liczne państwa europejskie stały się „bogiem doczesnym", a jednostki zostały w nich podporządkowane ogółowi. W XIX-wiecznej Europie Zachodniej i USA nie miał dla większości anarchistów znaczenia ustrój państwa. Anarchiści wrogo odnosili się zarówno do monarchistyczno-feudalnych reliktów minionych wieków, jak i do demokracji, która w ich opinii tylko pozornie głosi idee wolności i równości. L. Spooner, jeden z współtwórców amerykańskiego anarchoindywidualizmu, szczególnie krytycznie występował przeciwko zasadzie tajności wyborów, twierdząc, że zasada ta zdejmuje z wyborców odpowiedzialność za czyny osób, które będą ich reprezentować. Anarchiści wzywali więc do „aktywnej absencji wyborczej", niektórzy szli dalej, sugerując, aby dopisywać na listach wyborczych osoby nieżyjące albo wrzucać do urn wyborczych kawałki fosforu, które miały niszczyć oddane już karty. Wielu anarchistów do chwili obecnej zaleca bojkot wyborów, powtarzając swoje credo, wg którego „gdyby wybory rzeczywiście coś zmieniały, to już dawno byłyby zabronione".

Dla XIX-wiecznych anarchistów kluczowe stało się rozwiązanie problemu codziennego ludzkiego bytu. Wspomniany wcześniej Proudhon czynił to w książkach *Co to jest własność?*, *Myśl ogólna rewolucji w XIX wieku* i *System sprzeczności ekonomicznych, czyli filozofia nędzy*. W pierwszej z wymienionych autor uznaje, że każda nieuczciwie zdobyta i niewypracowana własność jest kradzieżą, w drugiej sprowadza każdą formę rządu do oficjalnego lub nieoficjalnego terroru państwa, począwszy od osobistego, przez polityczny, na fiskalnym skończywszy. Jego słynne słowa „być rządzonym", które wyliczają wszelkie formy pogardy i represji panującej władzy wobec obywatela, w XXI w. wciąż chętnie cytują artyści i muzycy (zob. utwór zespołu Dezerter *Być rządzonym*). W *Systemie sprzeczności ekonomicznych, czyli filozofii nędzy* Proudhon nie ufa wizji doskonałego społeczeństwa żyjącego w perfekcyjnym państwie, które założyli w swoich dziełach Hegel i Marks. Zamiast funkcjonowania instytucji państwa francuski myśliciel proponuje koncepcję społeczeństwa zbudowanego jako sieć wzajemnych, dobrowolnych zobowiązań, którą nazywa mutualizmem. Proudhon i niektórzy anarchiści w XIX i początkach XX w. trafnie przewidywali, że budowane państwo komunistyczne

zostanie właścicielem dóbr, a co gorsza, przejmie władzę nad osobami i ich wolą. Z uwagi na silne przywiązanie do własności prywatnej, woli utrzymania kary śmierci, patriarchalizmu i poszanowania wartości, jaką jest rodzina, koncepcje Proudhona są znacznie bliższe współczesnym konserwatystom niż wielu anarchistom.

Poważny wkład w XIX-wieczną myśl anarchistyczną miał także wymieniony wcześniej Stirner. Ten niemiecki myśliciel w słynnej publikacji *Jedyny i jego własność* znacznie rozbudował zapoczątkowaną jeszcze pod koniec XVIII w. przez W. Godwina teorię anarchizmu indywidualnego. W założeniach Stirnera najważniejsze pozostaje własne „ja", czyli realizacja osobistych potrzeb. Wrogo traktowane są natomiast wszelkie ograniczenia, które starają się zawładnąć i kierować człowiekiem. Niemiecki filozof uważa za zupełnie obce i niemające znaczenia wszelkie płynące z zewnątrz zobowiązania. Postulatem Stirnera jest realizacja własnych, osobistych pragnień. Stirner nie wzywa więc do rewolucji, obalenia państwa, ale do buntu, zapanowania nad samym sobą, uważa, że człowiek zbuntowany nie musi walczyć z państwem, ponieważ staje mu się ono całkowicie obojętne. Skupiony na własnych potrzebach buntownik nie interesuje się losem państwa. W opinii A. Camusa poglądy Stirnera usprawiedliwiają dokonywanie zbrodni i stanowią podwalinę dla wszystkich form → t e r r o r y z m u [t. 4] anarchistycznego, który miał miejsce w XIX i XX w.

Dla przyszłych kształtów ruchu anarchistycznego okazało się istotne zaangażowanie wymienionych już wcześniej Rosjan: Bakunina, a także P. Kropotkina, którzy znaczną część swojego życia spędzili w Europie Zachodniej. Bakunina, wielkiego przyjaciela Polaków walczących o niepodległość, czego nie można powiedzieć o Proudhonie, uznaje się za jednego z twórców tzw. anarchizmu kolektywistycznego, tj. prądu, który w przyszłości miał znacznie większy wpływ na ruch anarchistyczny niż wcześniej opisany mutualizm Proudhona. Bakunin głosił pełną wolność jednostki, człowieka żyjącego w ścisłym związku ze społeczeństwem, na które jednocześnie powinien mieć jak największy wpływ. Anarchizm kolektywistyczny zakładał zlikwidowanie własności prywatnej i oddanie jej do dyspozycji swobodnie tworzonych kolektywów, tj. specjalnie tworzonych wspólnot produkcyjnych zarówno w miastach, jak i na wsi. Kropotkin, ze względu na swoje arystokratyczne pochodzenie określany

jako „anarchistyczny książę", znany jest z 2 dzieł*: Nauka współczesna i anarchizm* oraz *Pomoc wzajemna jako czynnik rozwoju,* w którym przeciwstawił się pojęciu marksistowskiej „walki o byt", w zamian zaś zaproponował „prawo pomocy wzajemnej"; dowodził, że współpraca zwierząt i ludzi ma dla rozwoju gatunku większe znaczenie niż rywalizacja. Autor twierdził, że aparat państwa celowo tłumi altruistyczne postawy między ludźmi. Stworzył on podstawy tzw. anarchokomunizmu, które na przełomie XIX i XX w. rozwinęli Włoch E. Malatesta, a także Francuzi S. Faure, J. Grave i É. Reclus.

Pod koniec XIX w. na bazie anarchokomunizmu i wolnościowego socjalizmu wyłonił się anarchosyndykalizm, nurt, który zyskał znaczną popularność dopiero po 1920 r. Duży wkład w powstanie anarchosyndykalizmu mieli Francuzi F. Pelloutier i G.E. Sorel, choć dystansowali się od anarchizmu, zwłaszcza drugi z wymienionych myślicieli. Anarchosyndykaliści uważają, że podstawowe funkcjonowanie państwa sprowadza się do wspierania własności prywatnej, a także przywilejów gospodarczych, społecznych i politycznych tej grupy społecznej. W związku z tym anarchosyndykaliści kładą nacisk na wzajemną solidarność robotników (anarchosyndykalizm był i częściowo dalej pozostaje krytyczny wobec inteligencji) i tzw. akcji bezpośredniej (bez interwencji stron trzecich, czyli różnego szczebla przedstawicieli władzy, sędziów, negocjatorów itp.). Anarchosyndykalizm postuluje samorządność robotniczą. Anarchosyndykaliści ufają, że robotnicy są w stanie przejmować miejsca pracy i samodzielnie nimi zarządzać. Na początku XX w. Sorel i jego zwolennicy przeszli na stronę skrajnie prawicową, łącząc poglądy syndykalistyczne z silnie manifestowanym patriotyzmem. Sorel jest więc również uznawany za teoretyka narodowego syndykalizmu, do którego odwoływali się włoscy faszyści, a także polski Obóz Narodowo-Radykalny.

Bakunina, Kropotkina, Stirnera i Proudhona wiele dzieliło, ale łączyło jedno – zdecydowana wrogość wobec religii, religijności człowieka oraz moralności opartej na wskazówkach Biblii. Zupełnie inaczej niż w przypadku L. Tołstoja, przez wielu uznawanego za prekursora chrześcijańskiego anarchizmu, choć pisarz z Jasnej Polany niekoniecznie uznawał się za anarchistę. Tołstoj, który w świecie zyskał sławę dzięki zasadzie „niesprzeciwiania się złu siłą", swoje krytyczne uwagi wobec cywilizacji,

zafałszowania Cerkwi, sądów, kapitalistów, a także instytucji państwa i wojska zawarł w dziełach literackich oraz rozprawach moralno-filozoficznych takich jak *Spowiedź* czy też *Droga życia*. W tej ostatniej Tołstoj stwierdza, że funkcjonowanie państwa opiera się na → p r z e m o c y [t. 3], a „armia jest niczym innym niż zgromadzeniem zdyscyplinowanych zabójców". Myśl Tołstoja miała istotny wpływ na rozwój XX-wiecznego antymilitaryzmu i pacyfizmu. Do przekonań Tołstoja odwoływali się w swoich publikacjach m.in. R. Rolland i Mahatma Gandhi. Do idei chrześcijańskiego anarchizmu w 1. poł. XX w. nawiązał także N. Bierdiajew. Świadectwem tego są jego książki: *Królestwo Ducha i Królestwo cezara*, *Głoszę wolność*, a przede wszystkim *Autobiografia filozoficzna*. Bierdiajew uważał, że każda władza ziemska sprzeczna z duchem chrześcijaństwa jest z natury zła, a jedyne, co pozwala jej funkcjonować, to propaganda i manipulowanie społecznymi masami. W 2. poł. XX w. idee chrześcijańskiego anarchizmu rozwijali francuski filozof J. Ellul i Amerykanin V.M. Eller.

W połowie XX w. pojawiły się nowe prądy, teorie i doktryny anarchistyczne, a niektóre już wcześniej funkcjonujące znacznie zyskały na popularności. W 1957 r. powstał sytuacjonizm (niektóre źródła nazywają go także neoanarchizmem), którego kulminacyjny moment przypada na studencką rewoltę 1968 r. W opinii sytuacjonistów, którzy skupiali zawsze wyjątkowo liczną grupę artystów i literatów, wolność zostanie zrealizowana tylko wtedy, kiedy jednostka wyzwoli się od materialnych zachcianek, codziennej walki o byt. Neoanarchiści sugerują więc, że przebudowa stosunków społecznych, w tym obalenie państwa, może nastąpić za pomocą nowych ekologicznych technologii, a także spontanicznej rewolucji, która obali państwo, własność prywatną, pracę najemną i wynikającą z niej bezmyślną konsumpcję. Dla zrealizowania tego celu potrzebne jest wcześniejsze przeobrażenie ludzkiej świadomości, która zerwie z panującą moralnością, prawem, modą i konwenansami. Za najważniejszych teoretyków tego nurtu anarchizmu uznaje się m.in. P. Goodmana, R. Veneigeu, G. Deborda i zmarłego w 2006 r. M. Bookchina, głównego teoretyka tzw. ekologii społecznej, autora wydanej również w Polsce książki *Przebudowa społeczeństwa*. Od lat 60. XX w. następuje intensyfikacja feminizmu anarchistycznego, propagowanego znacznie wcześniej przez takie działaczki jak E. Goldman i V. de Cleyre. Zainicjowano tzw. zielony anarchizm,

w którego obrębie pojawiły się 2 nurty: wspomniany już nurt ekologii społecznej, dość umiarkowany, proponujący harmonijne współistnienie świata ludzi i przyrody, związany z Bookchinem, a także prymitywizm anarchistyczny, który całkowicie odrzuca zdobycze nauki i cywilizacji. Propagatorem radykalnego skrzydła ekologicznego anarchizmu jest J. Zerzan.

Pod koniec lat 60. XX w. pojawił się również libertarianizm zwany anarchizmem wolnościowym, anarchizmem rynkowym lub anarchistycznym kapitalizmem. Anarchizm wolnorynkowy zapoczątkowany został w USA przez M. Rothbarda i K. Hessa. Zwolennicy anarchizmu wolnościowego zakładali pełną wolność w kwestiach ekonomicznych, panowanie nieskrępowanego wolnego rynku. Ten prąd anarchistyczny zakłada zniesienie wszelkiego rodzaju instytucji państwowych i społecznych, które mają zostać zastąpione przez prywatną inicjatywę i dobrowolne stowarzyszenia. W kwestiach etyczno-społecznych libertarianie wskazują, że każdy człowiek powinien mieć całkowitą swobodę dysponowania swoją osobą i tym wszystkim, co posiadł, pod warunkiem, że swoimi działaniami nie ogranicza wolności innych jednostek.

W dwóch pierwszych dekadach XXI w. nie jest łatwo określić, który nurt anarchizmu jest wiodący. Nie jest również łatwo powiedzieć, czy większe znaczenie ma fakt, że dziś omawianą ideologię wspierają swoją publicystyką i publicznymi wystąpieniami niemłodzi już intelektualiści – tacy jak N. Chomsky, który nie ukrywa swoich sympatii dla anarchosyndykalizmu, co potwierdzają jego liczne publikacje, np. *Polityka, anarchizm, lingwistyka*, lub Hakim Bey, właśc. P.L. Wilson, autor słynnej teorii i zarazem książki *Tymczasowa Strefa Autonomiczna* – czy też może większe znaczenie, przynajmniej w docieraniu do młodzieży, ma anarchistyczny hip-hop, muzyka takich zespołów jak szwedzki Looptroop, amerykański Public Enemy lub francuska raperka Keny Arkana.

Remigiusz Kasprzycki

Anarchizm: nowe perspektywy?, K. Warmuz, K. Pfeifer (red.), Fundacja „dzień dobry! kolektyw kultury", Siemianowice Śląskie 2017; D. Grinberg, *Ruch anarchistyczny w Europie Zachodniej 1870–1914*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994; P. Laskowski, *Szkice z dziejów anarchizmu*, Muza, Warszawa 2007; „Inny Świat", pismo anarchistyczne (Mielec), nr 1–45, 1993–2016.

ANEKSJA (od łac. *annexio*, przyłączenie, okupacja) – działanie administracyjne i koncepcja w prawie międzynarodowym odnosząca się do przymusowego przyłączenia lub zagarnięcia przez jedno państwo całości albo części terytorium innego państwa, najczęściej przy użyciu siły, poprzez wojskową okupację podbitego terytorium bądź w wyniku wygranej → w o j n y [t. 4]; przeprowadzona wbrew prawu międzynarodowemu. W odróżnieniu od → s e c e s j i [t. 4], gdy terytorium jest przekazywane lub sprzedawane na mocy traktatu, aneksja jest aktem jednostronnym – terytorium jednego państwa zostaje zajęte przez inne państwo. Aneksja stała się głównym sposobem powiększania terytorium jednego państwa kosztem drugiego. W niektórych przypadkach aneksja jest uważana za rodzaj kolonialnego zajęcia, a jednym z jej rodzajów jest tworzenie państw z marionetkowymi → r e ż i m a m i [t. 3] (np. terytorium Abchazji i Osetii Południowej, gdzie rozmieszczone zostały siły zbrojne Federacji Rosyjskiej, Naddniestrze).

Aneksja może wystąpić jako przyłączenie całego terytorium (np. aneksja terytorium Chanatu Krymskiego w 1783 r. przez Imperium Rosyjskie, aneksja Austrii przez Rzeszę Niemiecką w 1938 r.) lub części terytorium pewnego państwa (np. aneksja historycznych regionów Bośni i Hercegowiny w 1908 r. przez Austro-Węgry). Aneksja zakłada realne zajęcie danego terytorium i wyraźny zamiar jego trwałego wykorzystania.

Aneksję należy odróżniać od okupacji, która sama w sobie nie prowadzi do zmiany statusu prawnego tego terytorium. Na przykład Bośnia i Hercegowina, która była pod okupacją (czyli *de facto* pod kontrolą) Austro-Węgier w 1878 r., została przyłączona do nich w 1908 r., a wcześniej uważana była formalnie za terytorium Imperium Osmańskiego. Zazwyczaj w wyniku aneksji miejscowa ludność przyłączonego terytorium w państwie anektującym tworzy etniczną mniejszość narodową.

W Imperium Rosyjskim w historii i polityce zamiast terminu prawnego „aneksja", który był używany w Europie, stosowano określenia takie jak „zbieranie ziem" lub „poszerzanie" i „przyłączanie ziemi". Natomiast w stosunku do analogicznych działań innych imperiów wykorzystywano pojęcie „zagarnięcia". Ekspansja rosyjska w XIX w. dotyczyła także aneksji części terytorium należącego do Chin.

Przykładem aneksji jest np. zagarnięcie przez Niemcy w wojnie z Francją w 1871 r. Alzacji i Lotaryngii, aneksja przez Niemcy zachodnich terenów

Polski w październiku 1939 r. czy aneksja przez ZSRR w październiku 1939 r. wschodnich województw II Rzeczypospolitej, a w czerwcu 1940 r. Litwy, Łotwy, Estonii i rumuńskiej Besarabii. Aneksja przez ZSRR części Polski w 1939 r. została uznana przez Anglię i USA dopiero na konferencji poczdamskiej w 1945 r., a reakcja na aneksję Łotwy, Litwy i Estonii była wówczas jedynie milczącą zgodą.

Aneksję często poprzedza podbój i okupacja wojskowa podbitego terytorium. Czasami, jak w przypadku niemieckiej aneksji Austrii w 1938 r., podboju można dokonać poprzez groźbę użycia siły bez czynnych działań wojennych i bez aktywnej wrogości. Okupacja wojskowa nie stanowi ani nie musi prowadzić do aneksji. Gdy okupacja wojskowa doprowadza do aneksji, państwo anektujące terytorium innego państwa ogłasza ustanowienie swojej władzy. Izrael złożył taką deklarację, anektując Wzgórza Golan w 1981 r., podobnie jak Rosja po aneksji ukraińskiej Autonomicznej Republiki Krymu w 2014 r.

Mogą istnieć warunki, które eliminują konieczność podboju przed aneksją. Na przykład w 1910 r. Japonia wkroczyła do Korei, a cesarz ogłosił, że gubernia zostanie formalnie włączona do Cesarstwa Wielkiej Japonii. Korea została anektowana przez proklamację.

Podbój wojskowy nie jest jedyną drogą do aneksji. Aneksja Hawajów przez USA pod koniec XIX w. była procesem pokojowym, opartym na dobrowolnej akceptacji przez hawajski rząd amerykańskiej władzy. USA powstały jako połączenie 13 kolonii, ale stały się narodem 50 stanów. Teksas np. był początkowo niezależną republiką, która zdecydowała o przyłączeniu się do USA.

Formalne procedury w przypadku aneksji nie są określone w prawie międzynarodowym (np. włoską aneksję Etiopii w 1936 r. formalizował dekret wydany przez króla Włoch). → Międzynarodowe prawo humanitarne [t. 3] definiuje aneksję jako bezprawne, przymusowe przyłączenie przez jedno państwo całości lub części terytorium innego państwa, albo jakiejkolwiek przestrzeni, która znajduje się pod jego kontrolą bądź we wspólnym władaniu społeczności międzynarodowej. Aneksja została wyraźnie zabroniona dopiero w XX w., przy czym aneksje przedwojenne nie były uważane za sprzeczne z prawem międzynarodowym aż do 1945 r.

W klasycznym prawie międzynarodowym aneksja była legalną metodą nabywania terytorium i do początku XX w. zwycięzca konfliktu zbrojnego mógł całkowicie lub częściowo zajmować i anektować obszary należące do swojego przeciwnika. Zasada *uti possidetis* (od łac. wyrażenia *uti possidetis, ita possideatis*, co posiadasz, będziesz posiadał) jest zasadą prawa międzynarodowego, która miała ogromne znaczenie dla wyznaczania granic. Umożliwia ona stronie walczącej roszczenie do terytorium, które zdobyła w drodze wojny. Według tej zasady strony prowadzące konflikt zbrojny lub wojnę godzą się na ich zakończenie z zachowaniem aktualnego w danym momencie stanu posiadania, a więc na usankcjonowanie wszystkich zdobyczy (terytoriów i innych dóbr), które miały w posiadaniu w chwili zawarcia pokoju; chyba że traktat stanowi inaczej; jeżeli taki traktat nie zawiera warunków dotyczących posiadania mienia i terytorium wziętego podczas wojny, wówczas obowiązuje zasada *uti possidetis*.

Międzynarodowe prawo dotyczące użycia siły przez państwa znacznie ewoluowało w XX w. Artykuł 10 Statutu Ligi Narodów z 1919 r. zabraniał członkom anektowania innych terytoriów. Najważniejsze porozumienia w tym zakresie to konwencje haskie z 1907 r., konwencje Ligi Narodów z 1920 r. i pakt Brianda–Kellogga z 1928 r., międzynarodowy traktat ustanawiający wyrzeczenie się wojny jako instrumentu polityki narodowej, którego punktem kulminacyjnym jest obecnie obowiązujący art. 2 ust. 4 I rozdziału Karty Narodów Zjednoczonych z 26 czerwca 1945 r. w brzmieniu: „Wszyscy członkowie powstrzymają się w swych stosunkach międzynarodowych od groźby użycia siły lub użycia jej przeciwko całości terytorialnej lub niepodległości któregokolwiek państwa". Wynika z niego międzynarodowy zakaz okupacji i aneksji.

Zgodnie ze współczesnym prawem międzynarodowym aneksja jest jednym z rodzajów → a g r e s j i i pociąga za sobą międzynarodową odpowiedzialność prawną. Współcześnie zakazana jest przez prawo międzynarodowe, użycie siły przeciwko integralności terytorialnej lub niezależności politycznej jest nielegalne.

Po II wojnie światowej próbami formalnej aneksji były m.in. włączenie okupowanych syryjskich Wzgórz Golan oraz części terytoriów Palestyny do Izraela (uznawane przez USA), przyłączenie Timoru Wschodniego w 1975 r. przez Indonezję, włączenie Kuwejtu do Iraku w 1990 r., które

było przyczyną wojny w Zatoce Perskiej. Karta ONZ i Akt końcowy KBWE uznały aneksję za nielegalną, jako konsekwencję zakazu agresji oraz respektowania zasady →suwerenności państwa [t. 4] i jego integralności terytorialnej.

W marcu 2014 r. Rosja dokonała nielegalnej aneksji Półwyspu Krymskiego, a dokładniej Autonomicznej Republiki Krymu, będącej wówczas częścią Ukrainy, co stało się najbardziej rażącym zawłaszczaniem ziemi w Europie od czasu II wojny światowej. Po aneksji wprowadzono rosyjskie prawo, zawierające m.in. surowe regulacje w sprawie prowadzenia pokojowych protestów, określające konieczność rejestracji organizacji pozarządowych, ustawodawstwo dyskryminujące prawa osób LGBT oraz przepisy znacząco ograniczające wolność słowa i zgromadzeń. Pomimo polityki władz Krymu i Rosji *de iure* Krym nadal należy do Ukrainy.

Zgodnie z przepisami ukraińskiej Ustawy o zapewnieniu praw i wolności obywateli na czasowo okupowanym terytorium Ukrainy z dnia 15 kwietnia 2015 r. terytorium Autonomicznej Republiki Krymu oraz Sewastopol są integralną częścią terytorium Ukrainy, na którym obowiązuje ustawodawstwo ukraińskie; uznanie tych obszarów za czasowo okupowane wynika z okupacji rosyjskiej. Zdaniem ówczesnego Naczelnego Dowódcy Sił Sojuszniczych w Europie gen. P. Breedlove'a Rosja wykorzystuje okupację do utworzenia strefy →konfliktu zamrożonego [t. 2], aby zapobiec zbliżeniu się tego czy innego państwa na wschodzie Europy do Zachodu.

Gwałtowna aneksja Krymu, podobnie jak pseudoreferendum oraz wszystkie wynikające z niego akty prawne (a co za tym idzie i sama aneksja), nie została uznana przez władze Ukrainy i społeczność międzynarodową z kilkoma wyjątkami (Syria, Korea Północna, Serbia, Armenia, Afganistan). Aneksja nie jest uznawana przez Zgromadzenie Ogólne ONZ, Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy, Zgromadzenie Parlamentarne OBWE i jest sprzeczna z decyzją Komisji Weneckiej. ONZ w związku z aneksją Krymu oświadczyła, że w aneksji tej użyto nielegalnej siły wojskowej, co spowodowało, że większość państw demokratycznych nałożyło surowe →sankcje [t. 4] na Rosję. Rosja odrzuca pogląd, że była to aneksja, i traktuje ją jako przystąpienie do Federacji Rosyjskiej państwa, które właśnie ogłosiło niezależność od Ukrainy w wyniku referendum.

Terminem często używanym w Rosji do opisu tych wydarzeń jest „ponowne zjednoczenie" (воссоединение), „powrót Krymu do Rosji", aby podkreślić fakt, że Krym kiedyś był częścią Imperium Rosyjskiego.

Olga Wasiuta

A. Dolya, *The Annexation of Crimea: Lessons for European Security*, Fondation Robert Schuman, „European Issues" 2016, no. 382; T. German, *Abkhazia and South Ossetia: Collison of Georgian and Russian Interests*, „Russie.Nei.Visions" 2006, vol. 11; Karta Narodów Zjednoczonych, Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości i Porozumienie ustanawiające Komisję Przygotowawczą Narodów Zjednoczonych, Dz. U. 1947, nr 23, poz. 90; A. Paul, *Crimea One Year After Russian Annexation*, „European Policy Centre" 2015; S. Pavlović, *Balkan Anschluss: The Annexation of Montenegro and the Creation of the Common South Slavic State*, Purdue University Press, West Lafayette 2008; O. Wasiuta, *Aneksja*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017; О. Задорожній, *Анексія Криму – міжнародний злочин*, Видавництво К.І.С., Київ 2015.

ANTYDOSTĘPOWE ZDOLNOŚCI (ang. *Anti-Access/Area Denial*) – zdolności w zakresie izolowania pola walki, w światowym piśmiennictwie najczęściej określane akronimem A2/AD. Pierwszy człon źródłowej nazwy (*Anti-Access*) wskazuje na uniemożliwienie przeciwnikowi wejścia na teatr działań wojennych lub neutralizację sił przeciwnika (baz, okrętów) już zlokalizowanych w obrębie danego obszaru. Działania te mają wymiar strategiczno-operacyjny i realizowane są za pomocą ofensywnych środków dalekiego zasięgu (np. przeznaczonych do niszczenia celów lądowych pocisków rakietowych, manewrujących przeciwokrętowych pocisków rakietowych czy też – jak w przypadku Chin – balistycznych). Drugi człon (*Area Denial*) – podkreśla wymiar operacyjno-taktyczny, który opiera się przede wszystkim na pozbawieniu przeciwnika swobody działania na danym obszarze. Kluczową rolę odgrywają więc środki defensywne, zwłaszcza systemy obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej, a także środki → walki radioelektronicznej [t. 4].

Termin zyskał rozgłos w kontekście rozbudowy chińskich możliwości militarnych w rejonie Morza Południowochińskiego. Pojęcie A2/AD

pojawiło się w niezależnym raporcie obronnym w USA w 1997 r. Kilka lat później zostało opisane w *Quadrennial Defense Review* – cyklicznie ukazującym się dokumencie Pentagonu, przedstawiającym amerykańską doktrynę wojskową oraz → zagrożenia militarne [t. 4] USA. Amerykańscy analitycy uznali, że dzięki pozyskaniu nowoczesnych, precyzyjnych systemów rozpoznawczych i uderzeniowych operujących z dogodnie zlokalizowanych baz, a także poprzez budowę zintegrowanego systemu obrony powietrznej Chiny są w stanie podważyć swobodę działania sił amerykańskich w rejonie Azji Południowo-Wschodniej.

W pierwszej dekadzie XXI w. zainteresowanie zdolnościami izolowania pola walki zanikło na rzecz koncepcji zwalczania → terroryzmu [t. 4]. Pojawiło się po raz kolejny w *Quadrennial Defense Review* z 2010 r., w którym napisano, iż siły powietrzne i → marynarka wojenna [t. 3] USA wspólnie pracują nad połączoną koncepcją → wojny [t. 4] powietrzno-morskiej w celu pokonania przeciwnika dysponującego zaawansowanymi zdolnościami A2/AD. Spośród polskich badaczy zdolności A2/AD należy wspomnieć J. Bartosiaka, który w książce *Pacyfik i Eurazja. O wojnie* skupił się m.in. na chińskich zdolnościach antydostępowych na Zachodnim Indo-Pacyfiku takich jak okręty podwodne, pociski balistyczne DF-21F czy broń antysatelitarna.

Termin A2/AD pojawia się również w kontekście Rosji, która konsekwentnie rozmieszcza środki izolowania pola walki w kolejnych regionach. Są to tzw. bańki (ang. *bubbles*) antydostępowe. Chodzi przede wszystkim o region Morza Bałtyckiego z obwodem kaliningradzkim oraz region Morza Czarnego z Krymem, co w założeniu ma uniemożliwić siłom → NATO [t. 3] działanie w regionach o dużym znaczeniu strategicznym. Zakłada się, że blokada znacznej części Morza Bałtyckiego może udaremnić wysiłki NATO w celu przyjścia z pomocą państwom bałtyckim w razie wybuchu konfliktu zbrojnego z Rosją. Termin A2/AD w odniesieniu do Rosji zastosowali m.in. autorzy dokumentu *AirSea Battle. A Point-of-Departure Operational Concept* oraz K. Weinberger w publikacji *Russian Anti-Access and Area Denial.* Pozostałe rosyjskie bastiony antydostępowe – będące rejonami koncentracji militarnych sił i środków w obszarach o dużym znaczeniu strategicznym i politycznym, często sąsiadującymi z rejonami wzmożonej aktywności militarnej potencjalnego przeciwnika – to Półwysep Kolski,

Kamczatka, rejon Władywostoku i Nachodki, Noworosyjsk oraz rosyjskie instalacje wojskowe w Syrii, skupione przede wszystkim wokół bazy Humajmim (ros. *Awiabaza Chmiejmim*). W przypadku Chin strefy A2/AD koncentrują się wzdłuż całego pasa wybrzeży, szczególne znaczenie ma wyspa Hajnan, pozwalająca kontrolować Morze Południowochińskie wraz ze spornymi wyspami Spratly i Wyspami Paracelskimi (gdzie również budowane są chińskie instalacje wojskowe), rejon Cieśniny Tajwańskiej, wybrzeże Morza Wschodniochińskiego w rejonie Szanghaju, rejon Zatoki Pohaj z wysuniętym półwyspem Szantung w pobliżu stołecznego Pekinu.

Podkreślić należy, że podejście antydostępowe nie jest nowością i występuje w sztuce wojennej bez mała od początku wojen. Przykładem może być m.in. wojna grecko-perska i → b i t w a pod Termopilami (480 r. p.n.e.), podczas której mniej liczebne wojsko spartańskie wykorzystało ukształtowanie terenu (przesmyk termopilski) uniemożliwiające pełne zastosowanie przewagi liczebnej Persów. Innym przykładem może być bitwa o Anglię i brytyjska sieć radarów utrudniająca Luftwaffe dostęp do terytorium brytyjskiego. Przez stulecia wyrazem podejścia antydostępowego była także budowa różnego rodzaju fortyfikacji.

Rozwój → t e c h n i k i w o j s k o w e j [t. 4] umożliwił objęcie bańkami antydostępowymi znacznych obszarów, w tym też nieznajdujących się pod bezpośrednią kontrolą strony budującej tego rodzaju zdolności. Poszczególne rodzaje broni objęte kategorią zdolności antydostępowych również nie są nowością, gdyż rakietowe systemy przeciwlotnicze czy przeciwokrętowe stanowią nieodłączny element nowoczesnych armii od kilkudziesięciu lat. Należy przy tym podkreślić, że kontrola danego obszaru w dużej mierze ma charakter potencjalny. Pierwszym ograniczeniem są bariery fizyczne, np. horyzont radiolokacyjny, powodujący, że strefa rażenia systemów przeciwlotniczych cechuje się rosnącym pułapem bezpiecznym (poniżej którego niszczenie celów nie jest możliwe) wraz ze wzrostem zasięgu rażenia. Drugim, oczywistym wręcz ograniczeniem, są dążenia przeciwnika do przełamania zdolności antydostępowych, np. przez wykorzystanie samolotów o utrudnionej wykrywalności dla radarów (tzw. → s t e a l t h t e c h n i k i [t. 4]) czy też środków rażenia odpalanych spoza zasięgu systemów przeciwlotniczych (tzw. broń *stand-off*).

Rafał Kopeć, Tomasz Wójtowicz

J. Bartosiak, *Pacyfik i Eurazja. O wojnie*, Wydawnictwo Jacek Bartosiak, Warszawa 2016; S. Frühling, G. Lasconjarias, *NATO, A2/AD and the Kaliningrad Challenge*, „Survival. Global Politics and Strategy" 2016, vol. 58, iss. 2; J. Johnson, *Washington's Perception and Misperceptions of Beijing's Anti-Access Area-Denial (A2-AD) 'Strategy': Implications for Military Escalation Control and Strategic Stability*, „The Pacific Review" 2017, vol. 30, iss. 3; R. Kopeć, *Antydostępowe zdolności*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; A. Lanoszka, M.A. Hunzeker, *Confronting the Anti-Access/Area Denial and Precision Strike Challenge in the Baltic Region*, „The RUSI Journal" 2016, vol. 161, iss. 5; *Nowa oś globalnej konfrontacji. Amerykańsko-chińska rywalizacja militarna,* „Wojny i Konflikty. Przeszłość – Teraźniejszość – Przyszłość" 2016, nr 1 (1); J. van Tol, M. Gunzinger, A. Krepinevich, J. Thomas, *AirSea Battle. A Point-of-Departure Operational Concept*, Center for Strategic and Budgetary Assessments, Washington 2010; K. Weinberger, *Russian Anti-Access and Area Denial*, Institute for the Study of War, Washington 2016.

ANTYRAKIETOWE SYSTEMY – systemy obrony przed pociskami rakietowymi, zasadniczo mające na celu niszczenie ich w trakcie lotu. Termin odnosi się generalnie do obrony przed rakietowymi pociskami balistycznymi, dlatego bardziej adekwatnym określeniem jest „obrona przeciwbalistyczna". Rakietowy pocisk balistyczny to pocisk rakietowy, na który podczas lotu, po zakończeniu pracy silnika, nie działają żadne siły oprócz oporu powietrza, przyciągania ziemskiego i bezwładności. Pocisk ten więc przebywa pewien odcinek drogi po torze balistycznym, tj. po torze podobnym do toru lotu kamienia wyrzuconego z katapulty, procy (określenie „balistyczny" pochodzi od stgr. βάλλειν – *ballein*, rzucać) lub pocisku wystrzelonego z broni palnej. Systemy antyrakietowe *de facto* odpowiadają więc na →zagrożenie [t. 4] ze strony jednego typu rakiet – dominującego jednak z punktu widzenia przenoszenia →broni nuklearnej, czy też szerzej →broni masowego rażenia, czyli rakiet balistycznych. Rakiety balistyczne stanowią bardzo trudny cel przede wszystkim ze względu na znaczne prędkości, jakie osiągają, stromą trajektorię lotu oraz duży pułap. Drugi typ rakiet, rakiety manewrujące (ang. *cruise missile*) wykorzystujące aerodynamiczną siłę nośną do utrzymania się w powietrzu, wykazuje właściwości lotne podobne do samolotów, więc do ich zwalczania stosuje się systemy przeciwlotnicze.

Precyzyjne rozgraniczenie pomiędzy systemami przeciwlotniczymi i przeciwrakietowymi nie zawsze jest możliwe. Wybrane systemy przeciwlotnicze mają pewne, chociaż ograniczone, możliwości zwalczania pocisków balistycznych, z kolei systemy przeznaczone do obrony przeciwrakietowej w obrębie atmosfery ziemskiej są również w stanie zwalczać cele aerodynamiczne. Przykładem jest system Patriot wykorzystujący pociski przeciwlotnicze PAC-2 z ograniczonymi zdolnościami antybalistycznymi oraz pociski przeciwrakietowe PAC-3, zdolne także do niszczenia samolotów. Egzoatmosferyczne systemy antyrakietowe, przeznaczone do niszczenia celów poza atmosferą ziemską, cechują się również zdolnością do niszczenia satelitów, które ze względu na przewidywalną trajektorię lotu są celami znacznie łatwiejszymi do neutralizacji niż rakiety balistyczne. Ograniczeniem w tym przypadku jest z kolei wysokość orbity, po której porusza się satelita – zasadniczo systemy te są zdolne do niszczenia obiektów na niskich orbitach okołoziemskich. Przykładem wykorzystania systemu antyrakietowego do niszczenia satelity jest operacja Burnt Frost z 20 lutego 2008 r., w ramach której Amerykanie zestrzelili własnego satelitę rozpoznawczego, nad którym utracono kontrolę, przy użyciu odpalanego z pokładu okrętu pocisku antybalistycznego SM-3.

Prace nad systemami antybalistycznymi rozpoczęto w latach 40. XX w., niedługo po wejściu do służby operacyjnej pierwszych rakiet balistycznych. W czasie → z i m n e j w o j n y [t. 4] systemy te dynamicznie rozwijano w USA i ZSRR. Potrzeba ich pozyskania związana była z zagrożeniem ze strony rakietowych pocisków balistycznych, które zastąpiły samoloty w roli podstawowego nośnika głowic nuklearnych, a tym samym stały się zasadniczym elementem strategicznego uderzenia na terytorium przeciwnika. Początkowo zakładano budowę systemów zdolnych do obrony głównych miast i miejsc bazowania własnych rakiet balistycznych przed strategicznym atakiem przeciwnika. Ostatecznie, w ograniczonym zakresie wdrożono do służby systemy obrony punktowej – Safeguard w USA oraz A-35 i A-135 w ZSRR. Na przeszkodzie wdrożeniu systemów na większą skalę stanęły ogromne koszty, problemy techniczne (ze względu na ograniczoną precyzję naprowadzania systemy wykorzystywały głowice nuklearne), a także kalkulacja, która skłoniła supermocarstwa do zahamowania prac nad systemami mogącymi naruszyć kruchą równowagę

strategiczną. Zgodnie z paradoksem ofensywy–defensywy broń ofensywna (rakiety balistyczne z głowicami nuklearnymi) stała się w sensie strategicznym narzędziem obrony, a broń defensywna (systemy antyrakietowe) spełniała funkcję ofensywną – miała umożliwić atak rakietowy bez obawy o uderzenie odwetowe przeciwnika. Konsekwencją niepokoju związanego z niekontrolowanym wyścigiem zbrojeń w tym zakresie było podpisanie przez USA i ZSRR układu o obronie przeciwrakietowej ABM (Anti-Ballistic Missile Treaty) w 1972 r. (układ został wypowiedziany przez USA 14 grudnia 2001 r. i pół roku później stracił moc obowiązującą).

Po zakończeniu zimnej wojny punkt ciężkości przeniósł się na systemy działające w skali operacyjnej, mające chronić przed ograniczonym atakiem rakietowym, np. ze strony państw określanych przez USA jako zbójeckie (ang. *rogue states* – np. Iran, Korea Północna). Katalizatorem działań w tym zakresie było wykorzystanie systemów Patriot do zwalczania irackich pocisków balistycznych podczas operacji Pustynna Burza w 1991 r. Obecnie systemy antyrakietowe różnych warstw (najwyższa obejmuje systemy zdolne do niszczenia rakiet międzykontynentalnych w środkowej fazie lotu – przykładem jest amerykański system Ground Based Interceptor) są rozwijane przez wszystkie czołowe potęgi militarne, przede wszystkim przez USA, Rosję, Izrael, a także przez Chiny i Indie.

Zwalczanie pocisków rakietowych możliwe jest we wszystkich fazach lotu (przede wszystkim dotyczy to pocisków balistycznych, w których wypadku w sposób wyraźny wyodrębnia się poszczególne fazy), a wymagania z tym związane prowadzą do budowy wyspecjalizowanych systemów. Jest to najlepiej widoczne na przykładzie amerykańskiego wielowarstwowego Systemu Obrony Przeciwrakietowej BMD (Ballistic Missile Defense). Do zwalczania rakiet w fazie lotu silnikowego (ang. *boost phase*) projektowano laserowy system Airborne Laser oraz rakietowy Kinetic Energy Interceptor, nie weszły one jednak do użycia operacyjnego. Obecnie rozważa się zastosowanie w tym celu pocisków przeciwlotniczych AIM-120 AMRAAM wystrzeliwanych z samolotów F-35, ew. systemów (laserowych lub rakietowych) montowanych na bezzałogowych statkach latających o dużej długotrwałości lotu. Do zwalczania rakiet w środkowej fazie lotu (ang. *midcourse phase*) przeznaczone są pociski Ground Base Interceptor (GBI) rozmieszczone w bazach w Kalifornii i na Alasce oraz pociski SM-3 o nieco

mniejszych możliwościach przestrzennych wystrzeliwane z pokładów okrętów wyposażonych w systemy Aegis oraz rozlokowanych na lądzie instalacji Aegis Ashore (amerykańskie instalacje w Rumunii i Polsce – ta druga w budowie, dwie planowane instalacje japońskie). Za zwalczanie rakiet w fazie terminalnej (ang. *terminal phase*) odpowiadają systemy Terminal High Altitude Area Defense (THAAD – wyższa warstwa) oraz PAC-3 (niższa warstwa).

Rafał Kopeć

D. Jankowski, *Amerykański system obrony przeciwrakietowej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011; R. Kopeć, *Antyrakietowe systemy*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; tenże, *Powrót „gwiezdnych wojen". Trendy rozwojowe amerykańskiej obrony przeciwrakietowej*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate" 2019, nr 9 (4); tenże, *Militarne metody zapobiegania proliferacji broni masowego rażenia*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2015; tenże, *Systemy antyrakietowe zimnej wojny – uwarunkowania strategiczne*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate et Educatione Civili" 2013, nr 3; P. Turczyński, *Amerykańskie koncepcje tarczy antyrakietowej w Europie*, Poltext, Warszawa 2012; D.A. Wilkening, *Does Missile Defence in Europe Threaten Russia?*, „Survival. Global Politics and Strategy" 2012, vol. 54, iss. 1; *Wpływ tarczy antyrakietowej na pozycję międzynarodową Polski. Konsekwencje umieszczenia elementów systemu obrony przeciwrakietowej Stanów Zjednoczonych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej*, M. Chorośnicki, A. Gruszczak (red.), Koło Studentów Stosunków Międzynarodowych UJ, Instytut Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych UJ, Kraków 2008.

ANTYTERRORYSTYCZNA OPERACJA (ang. *anti-terrorist operation*) – zestaw skoordynowanych środków ukierunkowanych na ostrzeganie przed czynami przestępczymi o charakterze terrorystycznym, zapobieganie im i ich zwalczanie; uwalnianie zakładników (zob. → w z i ę c i e z a k ł a d n i k a [t. 4]), neutralizacja terrorystów; minimalizacja skutków ataku terrorystycznego lub innego przestępstwa o charakterze terrorystycznym.

Wiele państw podejmuje działania na rzecz międzynarodowego pokoju i → b e z p i e c z e ń s t w a w ramach operacji militarnych poza granicami kraju. Obecnie mają one przede wszystkim charakter działań

antyterrorystycznych, co przekłada się na prowadzenie czynności prewencyjnych, obronę przed atakami terrorystycznymi, udział w czynnym zwalczaniu → terroryzmu [t. 4] oraz uczestnictwo w likwidacji skutków zamachów terrorystycznych. Należy mieć na uwadze, że operacje antyterrorystyczne z wykorzystaniem instrumentu militarnego mogą być prowadzone również w sferze wewnętrznej, czego przykłady odnajdujemy współcześnie w Ukrainie.

Zgodnie z *Joint Doctrine for Military Operation Other Than War* operacje inne niż wojenne obejmują użycie sił zbrojnych w szerokim zakresie operacji prowadzonych na mniejszą skalę niż → wojna [t. 4]. Zgodnie z doktryną przyjętą przez → NATO [t. 3] operacje tego typu obejmują m.in.:

- kontrolę proliferacji → broni masowego rażenia i zbrojeń konwencjonalnych;
- zwalczanie → zagrożeń [t. 4] o charakterze terrorystycznym;
- zwalczanie międzynarodowego handlu narkotykami;
- zapewnienie bezpieczeństwa i swobody transportu;
- wymuszanie egzekwowania → sankcji [t. 4] nałożonych przez organizacje międzynarodowe;
- akcje o charakterze humanitarnym;
- wspieranie władz cywilnych;
- ewakuowanie → ludności cywilnej [t. 3];
- operacje o charakterze pokojowym;
- ochronę żeglugi morskiej i szlaków morskich;
- obecność sił zbrojnych w rejonie operacji;
- działania o charakterze wymuszającym;
- wspieranie bądź zwalczanie ruchów narodowowyzwoleńczych i separatystycznych (zob. → separatyzm [t. 4]);
- odzyskiwanie ciał, szczątków poległych → żołnierzy [t. 4] lub cywili;
- uderzenia i rajdy.

Operacje antyterrorystyczne związane są z praktyką, taktyką wojskową, technikami i → strategią [t. 4] stosowaną przez rząd, wojsko, organy ścigania, biznes i agencje wywiadowcze do zwalczania terroryzmu lub zapobiegania mu. Strategie walki z terroryzmem obejmują także próby

przeciwdziałania finansowaniu terroryzmu. Siły Zbrojne USA używają terminu zagranicznej obrony wewnętrznej w programach wspierających inne państwa w próbach tłumienia powstań, bezprawia lub działalności wywrotowej albo w celu ograniczenia warunków, w których →zagrożenia bezpieczeństwa [t. 4] mogą się rozwijać.

Pierwszą jednostkę antyterrorystyczną w historii utworzył brytyjski minister spraw wewnętrznych W. Harcourt w odpowiedzi na nasilającą się w Wielkiej Brytanii w latach 80. XIX w. kampanię terroru przeprowadzoną przez wojujących fenianów (tajne irlandzkie stowarzyszenie niepodległościowe założone ok. 1858 r.). Specjalny Oddział Irlandzki (Special Irish Branch) został początkowo utworzony jako sekcja Wydziału Śledczego (Criminal Investigation Department) Londyńskiej Policji Metropolitalnej (London Metropolitan Police) w 1883 r. w celu zwalczania irlandzkiego terroryzmu republikańskiego poprzez infiltrację i działalność wywrotową. Harcourt stworzył stałą jednostkę zajmującą się zapobieganiem →przemocy [t. 3] o podłożu politycznym za pomocą nowoczesnych technik. Z czasem nazwa jednostki została zmieniona na Oddział Specjalny (Special Branch), ponieważ zakres jej kompetencji stopniowo rozszerzał się, aby skutecznie odgrywać rolę w zwalczaniu terroryzmu, obcej działalności i infiltracji →przestępczości zorganizowanej [t. 3]. Organy ścigania w Wielkiej Brytanii i innych krajach ustanowiły podobne jednostki.

Siły antyterrorystyczne rozszerzyły się wraz z rosnącym zagrożeniem terroryzmem pod koniec XX w. W szczególności po atakach z 11 września 2001 r. zachodnie rządy uczyniły wysiłki przeciwdziałania terroryzmowi priorytetem, intensyfikując współpracę zagraniczną, uwzględniając zmianę taktyki i zastosowanie środków prewencyjnych.

Większość strategii antyterrorystycznych wiąże się z przechwytywaniem komunikacji i śledzeniem osób, które zagrażają bezpieczeństwu państwa. Nowa technologia rozszerzyła jednak zakres działań wojskowych i organów ścigania. Taka działalność jest często skierowana do pewnych grup, określonych na podstawie pochodzenia lub religii, co jest źródłem rozmaitych kontrowersji politycznych. Masowy nadzór całej ludności budzi zastrzeżenia ze względu na swobody obywatelskie. Terroryści, szczególnie samotne wilki, są często trudniejsi do wykrycia z powodu ich obywatelstwa lub statusu prawnego.

Aby wybrać skuteczne działanie, gdy terroryzm wydaje się bardziej odosobnionym przypadkiem, odpowiednie organizacje rządowe muszą zrozumieć źródło, motywacje, metody przygotowania i taktykę grup terrorystycznych. Dobra organizacja działań antyterrorystycznych jest podstawą takich przygotowań, a także politycznego i społecznego zrozumienia wszelkich problemów, które mogą zostać rozwiązane.

Jeśli chodzi o aspekty prawne, to np. w Wielkiej Brytanii przepisy antyterrorystyczne obowiązują od ponad 30 lat. Ustawa o zapobieganiu przemocy z 1939 r. została przyjęta w odpowiedzi na kampanię przemocy Irlandzkiej Armii Republikańskiej (IRA) realizowaną przez organizację w ramach planu S (S-Plan, Sabotage Campaign). W 1973 r. akt ten został uchylony, by zastąpić go ustawą o zapobieganiu terroryzmowi, powstałą w odpowiedzi na problemy w Irlandii Północnej. W latach 1974–1989 przepisy przejściowe ustawy były corocznie odnawiane. W 2000 r. ustawa została zastąpiona bardziej trwałą Ustawą o zwalczaniu terroryzmu, przestępczości i bezpieczeństwie z 2000 r., a potem Ustawą o zapobieganiu terroryzmowi z 2006 r., którą opracowano w następstwie zamachów bombowych z 7 lipca 2005 r. w Londynie.

W USA rozwiązania prawne związane z omawianą kwestią obejmują orzeczenia dotyczące krajowego stosowania środków śmiercionośnych przez organy ścigania. USA uchwaliły USA PATRIOT Act (Uniting and Strengthening America by Providing Appropriate Tools Required to Intercept and Obstruct Terrorism Act of 2001) po atakach z 11 września 2001 r., a także szereg innych przepisów i zarządzeń wykonawczych odnoszących się do →bezpieczeństwa narodowego. Departament Bezpieczeństwa Wewnętrznego dostał uprawnienia w celu koordynowania działań antyterrorystycznych, a także krajowych reakcji na poważne klęski żywiołowe i wypadki. W lutym 2017 r. administracja Trumpa postanowiła przebudować amerykański program rządowy i zmienić jego nazwę na Przeciwdziałanie brutalnemu ekstremizmowi (Countering Violent Extremism Task Force, CVE), aby skupić się wyłącznie na ekstremistach islamistycznych.

Jedną z głównych trudności we wdrażaniu skutecznych środków antyterrorystycznych jest ograniczanie swobód obywatelskich i prawa do prywatności, zarówno w odniesieniu do obywateli, jak i osób zatrzymanych przez państwa próbujące walczyć z terrorem. Czasami działania

zmierzające do zaostrzenia bezpieczeństwa były postrzegane jako nadużycia władzy, a nawet naruszenia → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3]. Przykładami takich problemów są:

- przedłużające się przetrzymywanie w odosobnieniu bez wyroku sądowego lub długie okresy prewencyjnego zatrzymania;
- ryzyko poddania torturom podczas transferu, zwrotu i ekstradycji osób między krajami lub w obrębie krajów;
- przyjęcie środków bezpieczeństwa, które ograniczają prawa lub wolności obywateli i naruszają zasady niedyskryminacji.

Wyżej wymienione kwestie odzwierciedliły się w sposobie traktowania więźniów torturowanych w amerykańskim więzieniu Abu Ghurajb w Iraku i innych miejscach, co skłania do międzynarodowej kontroli operacji amerykańskich w wojnie z terroryzmem; setki cudzoziemców zatrzymywano w więzieniu Guantanamo, bezterminowo oraz bez aktu oskarżenia i wyroku sądowego, mimo że wg międzynarodowych i amerykańskich standardów konstytucyjnych takie praktyki są zakazane. Setki osób podejrzewanych o związki z talibami lub Al-Kaidą pozostają w długoterminowym areszcie w Pakistanie lub w kontrolowanych przez USA ośrodkach w Afganistanie. Chiny wykorzystały „wojnę z terroryzmem", aby uzasadnić swoją politykę w przeważnie muzułmańskim Regionie Autonomicznym Sinciang-Ujgur, by zdusić tożsamość Ujgurów. W Maroku, Arabii Saudyjskiej, Tunezji, Jemenie i innych krajach wiele osób zostało aresztowanych i arbitralnie zatrzymanych w związku z podejrzeniem o akty terrorystyczne lub powiązania z opozycyjnymi grupami zbrojnymi.

Niektóre kraje postrzegają ataki wyprzedzające jako legalną strategię. Obejmują one przechwytywanie, zabijanie lub neutralizowanie podejrzanych terrorystów, zanim będą mogli przeprowadzić atak. Izrael, Wielka Brytania, USA i Rosja przyjęły takie podejście, podczas gdy państwa Europy Zachodniej raczej tego nie robią. Inną ważną metodą neutralizacji prewencyjnej jest przesłuchanie znanych lub podejrzewanych terrorystów w celu uzyskania → i n f o r m a c j i [t. 2] o konkretnych działaniach, celach, tożsamości innych terrorystów, niezależnie od tego, czy osoby przesłuchiwane są winne. Czasami stosuje się ekstremalne metody przesłuchań polegające np. na pozbawianiu snu lub odurzaniu narkotykami i innymi środkami chemicznymi.

Terroryzm był często wykorzystywany do usprawiedliwiania interwencji wojskowych w krajach takich jak Pakistan czy Rosja (np. druga rosyjska →inwazja [t. 2] na Czeczenię). Było to również główne uzasadnienie amerykańskiej inwazji na Afganistan.

Obecnie wiele krajów posiada specjalne jednostki wyznaczone do radzenia sobie z zagrożeniami terrorystycznymi. Oprócz różnych agencji bezpieczeństwa istnieją elitarne jednostki taktyczne, znane też jako jednostki misji specjalnych, których rolą jest bezpośrednia inwigilacja terrorystów i zapobieganie atakom terrorystycznym. Takie jednostki wykonują działania prewencyjne, podejmują się ratowania zakładników, jak również działają w ramach akcji bezpośrednich i reakcji na ataki.

Praktycznie w każdym państwie funkcjonują dobrze wyszkolone zespoły antyterrorystyczne. Taktyka, techniki i procedury są stale rozwijane, większość tych środków dotyczy ataków terrorystycznych, które mają wpływ na dany obszar lub zagrażają działaniom tych zespołów. O wiele trudniej poradzić sobie z zabójstwem, a nawet represjami wobec pojedynczych osób, ze względu na krótki (jeśli w ogóle) czas ostrzegania i szybką eksfiltrację zabójców. Większość działań antyterrorystycznych na poziomie taktycznym jest prowadzona przez państwowe, federalne i krajowe organy ścigania lub agencje wywiadowcze. W niektórych krajach wojsko może zostać wezwane w ostateczności. Oczywiście, w krajach, w których wojsko zezwala na prowadzenie operacji policyjnych, nie stanowi to problemu, a operacje antyterrorystyczne prowadzone są przez wojsko.

Zakres systemów antyterrorystycznych jest bardzo duży pod względem fizycznym (długie granice, rozległe obszary, duży ruch w zatłoczonych miastach itp.), a także w innych wymiarach, takich jak rodzaj i stopień zagrożenia terroryzmem, konsekwencje polityczne i dyplomatyczne oraz kwestie prawne. W tym środowisku rozwój trwałego systemu ochrony przed terroryzmem jest trudnym zadaniem. Taki system powinien łączyć różnorodne, najnowocześniejsze technologie, aby umożliwić stałe misje wywiadowcze, obserwacyjne i rozpoznawcze oraz zagwarantować możliwość potencjalnej odpowiedzi na zagrożenie.

Właściwie wszystkie państwa świata mają swoje agencje antyterrorystyczne. W Polsce za antyterrorystyczne operacje odpowiada Centrum Antyterrorystyczne (CAT) →Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego,

na wzór sztabów istniejących we wszystkich militarnych mocarstwach, takich jak Rosja, USA czy Wielka Brytania. Powstała instytucja integruje i koordynuje działania i wysiłki wszystkich służb i agend rządowych odpowiedzialnych za bezpieczeństwo. Jest to jednostka koordynacyjno-analityczna w zakresie przeciwdziałania terroryzmowi i jego zwalczania. Służbę w nim pełnią, oprócz funkcjonariuszy ABW, oddelegowani funkcjonariusze, żołnierze i pracownicy m.in. → Policji [t. 3], Straży Granicznej, → Służby Ochrony Państwa [t. 4], → Agencji Wywiadu, → Służby Wywiadu Wojskowego [t. 4], → Służby Kontrwywiadu Wojskowego [t. 4], GROM-u (Grupa Reagowania Operacyjno-Manewrowego) oraz Służby Celnej. Realizują oni zadania w ramach kompetencji instytucji, którą reprezentują. Ponadto z Centrum Antyterrorystycznym aktywnie współpracują inne podmioty uczestniczące w systemie ochrony antyterrorystycznej RP, takie jak → Rządowe Centrum Bezpieczeństwa [t. 3], Ministerstwo Spraw Zagranicznych, → Państwowa Straż Pożarna [t. 3], Generalny Inspektor Informacji Finansowej, Sztab Generalny Wojska Polskiego, Żandarmeria Wojskowa itp. Istotą systemu funkcjonowania CAT ABW jest koordynacja procesu wymiany informacji między uczestnikami systemu ochrony antyterrorystycznej, umożliwiająca wdrażanie wspólnych procedur reagowania w przypadku zaistnienia jednej z czterech kategorii zdefiniowanego zagrożenia:

- zdarzenia terrorystycznego zaistniałego poza granicami Polski mającego wpływ na bezpieczeństwo RP i jej obywateli;
- zdarzenia terrorystycznego zaistniałego na terenie Polski mającego wpływ na bezpieczeństwo RP i jej obywateli;
- uzyskania informacji o potencjalnych zagrożeniach mogących wystąpić na terenie Polski i poza granicami RP;
- uzyskania informacji dotyczących prania pieniędzy lub transferów środków finansowych mogących świadczyć o finansowaniu działalności terrorystycznej.

Biorąc pod uwagę charakter operacyjnych działań antyterrorystycznych, krajowe organizacje wojskowe zazwyczaj nie mają jednostek, których wyłącznym obowiązkiem jest realizacja tych zadań. W niektórych przypadkach ramy prawne, w których działają, zabraniają jednostkom

wojskowym prowadzenia działalności na arenie krajowej. Na przykład polityka Departamentu Obrony USA, oparta na ustawie Posse Comitatus, zabrania krajowych operacji antyterrorystycznych prowadzonych przez wojsko USA. Jednostki przydzielone do niektórych operacyjnych zadań antyterrorystycznych są często jednostkami specjalnymi.

W Ukrainie Antyterrorystyczne Centrum przy Służbie Bezpieczeństwa Ukrainy zostało utworzone 11 grudnia 1998 r., zgodnie z dekretem prezydenta, w celu organizowania i prowadzenia operacji antyterrorystycznych i koordynacji działań wszystkich, którzy walczą z terroryzmem lub biorą udział w operacjach antyterrorystycznych. Operacja antyterrorystyczna (ATO) na wschodzie Ukrainy, która trwała od 14 kwietnia 2014 r. do 30 kwietnia 2018 r., była kompleksem wojskowych i specjalnych kroków organizacyjnych i prawnych ukraińskich sił bezpieczeństwa mających na celu zwalczanie nielegalnych działań rosyjskich i prorosyjskich sił zbrojnych w czasie wojny we wschodniej Ukrainie.

13 kwietnia 2014 r. Ukraina ogłosiła rozpoczęcie operacji antyterrorystycznej bez wprowadzenia stanu wojennego z udziałem Sił Zbrojnych Ukrainy. Strefą operacji antyterrorystycznej były objęte 2 regiony: doniecki i ługański (14 kwietnia 2014 r.) oraz okręg iziumski i miasto Izium w obwodzie charkowskim (od 14 kwietnia do 7 września 2014 r.). Dekret w sprawie ATO został podpisany przez p.o. prezydenta Ukrainy O. Turczynowa 13 kwietnia 2014 r. Następnego dnia zatwierdzono dekret o natychmiastowych środkach w celu zwalczania zagrożenia terrorystycznego i zachowania integralności terytorialnej Ukrainy, który wyznaczał oficjalny start operacji antyterrorystycznej.

Według oświadczeń władz ukraińskich reżim prawny operacji antyterrorystycznej w celu przeciwdziałania działalności nielegalnych rosyjskich i prorosyjskich sił zbrojnych podczas → a g r e s j i wiosną 2014 r. został wybrany ze względu na pilną potrzebę przeprowadzenia wyborów prezydenckich i parlamentarnych. Wybory nie byłyby możliwe w warunkach wprowadzenia stanu wojennego.

13 czerwca 2017 r. sekretarz Rady Bezpieczeństwa Ukrainy Turczynow złożył oświadczenie, że Ukraina musi zakończyć operację antyterrorystyczną i przejść do nowego formatu bezpieczeństwa określającego zasady polityki państwa w sprawie uwolnienia okupowanych terytoriów.

30 kwietnia 2018 r. status działań zbrojnych na wschodzie Ukrainy został zmieniony z ATO na Operację Sił Połączonych (Operacja Objednanych Sil, OOS). Zmiana ta wynikała z zapisów ustawy o polityce państwa w celu zabezpieczenia → s u w e r e n n o ś c i [t. 4] Ukrainy na tymczasowo okupowanych terytoriach obwodów donieckiego i ługańskiego (tzw. ustawa o reintegracji Donbasu). Rada Najwyższa Ukrainy przyjęła tę ustawę 18 stycznia, dokument przewidywał zakończenie operacji antyterrorystycznej i wprowadzenie stanu wojennego lub stanu wyjątkowego oraz przekazanie przez Służbę Bezpieczeństwa zarządzania operacją Połączonemu Sztabowi Operacyjnemu Sił Zbrojnych Ukrainy. Podkreślono ściśle militarny charakter rosyjskiej inwazji. 16 marca 2018 r. podczas wizyty w Donbasie ówczesny prezydent Ukrainy P. Poroszenko ogłosił prawne zakończenie operacji antyterrorystycznej i przedstawił nowego dowódcę OOS, zaznaczając:

> Rozpoczynamy operację wojskową pod kierownictwem Sił Zbrojnych Ukrainy w celu obrony jedności terytorialnej, suwerenności i niepodległości naszego państwa. Choć ATO się zakończyła, to sprzeciw wobec rosyjskiego agresora zakończy się dopiero wtedy, gdy wyzwolona zostanie ostatnia piędź ukraińskiej ziemi – zarówno w obwodach donieckim i ługańskim, jak i na terytorium okupowanego Krymu.

Po 4 latach trwania ATO wojna w Donbasie otrzymała status operacji wojskowej *par excellence*. W ciągu 4 lat, dzięki ogólnoukraińskiej solidarności, odwadze i patriotyzmowi całego narodu ukraińskiego, zadania operacji antyterrorystycznej zostały zrealizowane. Format ATO pozwolił w swoim czasie zniweczyć plany Kremla, który narzucał całemu światu tezę o przewrocie państwowym w Ukrainie. Umożliwiono także przeprowadzenie demokratycznych wyborów, które odbyły się w warunkach agresji Federacji Rosyjskiej. Zmiany stanowiły reakcję na swoistą dwuwładzę: do tej pory obrona kraju, prowadzona przez wojsko, dowodzona była przez Służbę Bezpieczeństwa Ukrainy. Zarządzanie działalnością sił bezpieczeństwa powierzono Siłom Zbrojnym Ukrainy. OOS obejmuje obwody ługański i doniecki oraz wybrzeże Morza Azowskiego.

Operacja Połączonych Sił systematyzowała użycie Sił Zbrojnych Ukrainy do realizacji zadań, stworzyła dokładną strukturę systemu dowodzenia, podporządkowała siły i zasoby kierownictwu wojskowemu, stworzyła sztab operacyjny jako główny organ dowodzenia operacją we wskazanych obszarach. W ramach strefy objętej działaniami OOS obowiązuje → s t a n n a d z w y c z a j n y [t. 4], mogą być wyznaczane także strefy ograniczonego dostępu lub zamknięte. Dostęp do nich zależy od decyzji osób wyznaczonych do dowodzenia na poszczególnych szczeblach operacji. Został również ustanowiony reżim określający strefy:

- zieloną – przebywanie i przemieszczanie osób ma miejsce bez ograniczeń, z wyjątkiem stref ograniczonego dostępu;
- żółtą – przebywanie i przemieszczanie osób odbywa się na podstawie dokumentów tożsamości, z uwzględnieniem przeszukań osób, pojazdów i rzeczy, realizowany na granicach stref zamkniętych i w strefach zamkniętych;
- czerwoną – przebywanie osób w tych obszarach jest zabronione, a dostęp możliwy jedynie dzięki pozwoleniu wydanemu przez dowództwo OOS. Ten reżim dostępu ustanawiany jest w obszarze działań bojowych i w rejonach zamkniętych.

Olga Wasiuta

I. Arreguín-Toft, *How to Lose a War on Terror: A Comparative Analysis of a Counterinsurgency Success and Failure*, [w:] *Understanding Victory and Defeat in Contemporary War*, J. Ångström, I. Duyvesteyn (eds.), Routledge, London 2007; tenże, *Tunnel at the End of the Light: A Critique of U.S. Counter-Terrorist Grand Strategy*, „Cambridge Review of International Affairs" 2002, vol. 15, no. 3; E. Bakker, T. Veldhuis, *A Fear Management Approach to Counter-Terrorism*, „The International Centre for Counter-Terrorism – The Hague 3" 2012, no. 1; *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI w. Wyzwania i strategie*, R. Jakubczak, J. Flis (red.), Bellona, Warszawa 2006; *Counter-Terrorism, Human Rights and the Rule of Law: Crossing Legal Boundaries in Defence of the State*, A. Masferrer, C. Walker (eds.), Edward Elgar Publishing, Cheltenham 2013; M. Deflem, *Social Control and the Policing of Terrorism Foundations for a Sociology of Counterterrorism*, „American Sociologist" 2004, vol. 35; tenże, *The Policing of Terrorism: Organizational and Global Perspectives*, Routledge, New York 2010; J. Dorsey, Ch. Paulussen, *The Boundaries of the Battlefield: A Critical Look at the Legal Paradigms and Rules in Countering*

Terrorism, „The International Centre for Counter-Terrorism – The Hague 4" 2013, no. 3; N. Lee, *Counterterrorism and Cybersecurity: Total Information Awareness*, Springer, Cham 2015; A. Merari, *Terrorism as a Strategy in Insurgency*, „Terrorism and Political Violence" 1993, vol. 5, iss. 4; J. Mitchell, *Identifying Potential Terrorist Targets: A Study in the Use of Convergence*, G2 Whitepaper on Terrorism, Counterterrorism Conference, Washington 2006; PAP, Defence24, *Ukraina: operacja wojskowa, zamiast antyterrorystycznej*, 1.05.2018, Defence24.pl (dostęp 1.01.2020); *Terror in the Holy Land: Inside the Anguish of the Israeli-Palestinian Conflict*, J. Kuriansky (ed.), Greenwood Publishing Group, London 2006; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Krakow 2017; *АТО завершилася, почалася ООС: що зміниться на Донбасі із введенням „особливого порядку"*, 1.05.2018, TSN.ua (dostęp 1.01.2020); Ю.В. Нікітін, *Антитерористична операція як необхідна форма протидії злочинності та забезпечення безпеки суспільства*, „Держава та регіони" 2014, № 2 (44); М.Л. Погребицький, *Антитерористична операція і міжнародний тероризм*, „Південноукраїнський Правничий Часопис" 2015, № 2.

ARMIA HYBRYDOWA – armia Federacji Rosyjskiej/rosyjski korpus okupacyjny, znana również jako połączone rosyjsko-separatystyczne siły (wg terminologii USA: United Russian Separatist Forces), jest strukturą wojskową podlegającą Południowemu Okręgowi Wojskowemu Sił Zbrojnych FR, podczas → w o j n y [t. 4] na wschodzie Ukrainy okupuje część jej terytorium. Armia została utworzona przez Rosję pod koniec 2014 r. i na początku 2015 r. na bazie regularnych rosyjskich oddziałów inwazyjnych i zbrojnych kolaboracjonistycznych oddziałów tzw. Armii Noworosji działającej na okupowanych terytoriach obwodu donieckiego i ługańskiego Ukrainy.

Armią zarządza dowództwo w obwodzie rostowskim: w latach 2014–2015 nazywano ją 12. Dowództwem Rezerwy, a od sierpnia 2015 r. Centrum Wojsk Terytorialnych Południowego Okręgu Wojskowego (FR) stacjonującego w Nowoczerkasku, podlega bezpośrednio Sztabowi Generalnemu w Moskwie.

Według danych Głównego Zarządu Wywiadu Ministerstwa Obrony Ukrainy formowanie 2 korpusów armii opierało się na batalionowo-taktycznych grupach inwazyjnych rosyjskich sił zbrojnych działających w Ukrainie w sierpniu i wrześniu 2014 r., a także na nielegalnych formacjach zbrojnych kierowanych przez oficerów Sztabu Generalnego GRU i FSB.

W lipcu 2015 r. major rosyjskich sił zbrojnych, który został schwytany przez siły ukraińskie, przedstawił szczegółowe dowody dotyczące struktury i działań 12. Dowództwa Rezerwy. Latem 2015 r. siły terrorystyczne utworzone przez lokalnych i rosyjskich terrorystów zostały zastąpione przez ustrukturyzowane jednostki wojskowe regularnej armii FR. W sierpniu 2015 „Inform Napalm" opublikowało badanie, zgodnie z którym 12. Dowództwo Rezerwy jest przykrywką dla sił okupacyjnych w Donbasie – wojskowych wysłanych do służby wojskowej do Nowoczerkaska faktycznie kierowano do Donbasu.

Ranga operacyjna i bojowa armii hybrydowej/wojsk okupacyjnych przeprowadzana jest zgodnie ze standardami i statutami wojskowymi Sił Zbrojnych FR. Oddziały zostały połączone w 2 korpusy, liczące ponad 33 tys. →ż o ł n i e r z y [t. 4] i oficerów:

- na 1. Korpus Armii składało się 5 brygad, 3 pułki, oddzielne bataliony i jednostki zabezpieczenia;
- na 2. Korpus Armii składały się 4 brygady, 2 pułki, oddzielne bataliony i jednostki zabezpieczenia.

W sierpniu 2015 r. ówczesny przewodniczący Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy A. Turczynow powiedział, że formowanie i działanie korpusów świadczą o tworzeniu rosyjskich wojsk okupacyjnych/armii hybrydowej wg niemieckiego modelu Waffen-SS (zbrojne oddziały niemieckiej nazistowskiej formacji paramilitarnej) podczas II wojny światowej, kiedy jednostki te były tworzone z zagranicznych ochotników oraz cudzoziemców i obcokrajowców, a na ich czele stali oficerowie SS. Zagraniczni ochotnicy z okupowanych terytoriów wykorzystywani byli jako „mięso armatnie" w szeregach jednostek Waffen-SS.

Wiosną 2016 r. Siły Zbrojne FR rozpoczęły tworzenie 3. korpusu armii na terytorium Rosji w pobliżu granicy z Ukrainą. Utworzono również Centrum Informacyjnej Konfrontacji w celu poprawy skuteczności prowadzenia wojny informacyjnej przeciwko Ukrainie. Centrum jest częścią Obrony Sił Terytorialnych, na jego czele stoi płk Sił Zbrojnych FR K.L. Karpow.

Do zadań centrum należy:

- zdyskredytowanie przywódców politycznych i dowództwa Sił Zbrojnych Ukrainy wywołujące brak zaufania do nich;

- formułowanie poglądów na temat rozprzestrzeniania się rasizmu i nietolerancji etnicznej w Ukrainie;
- przekonanie społeczności międzynarodowej do tezy o systematycznym łamaniu przez władzę ukraińską reżimu zawieszenia broni oraz ukrytym nagromadzeniu przez Siły Zbrojne Ukrainy sił i środków wzdłuż linii demarkacyjnej w celu wznowienia aktywnych działań wojennych;
- tworzenie negatywnego wizerunku Sił Zbrojnych Ukrainy poprzez oskarżanie ukraińskich żołnierzy o popełnienie zbrodni i bezprawne działania, w szczególności wobec →ludności cywilnej [t. 3];
- demoralizacja ukraińskich żołnierzy;
- kształtowanie nastrojów antyukraińskich wśród ludności czasowo okupowanego terytorium Ukrainy.

Strukturę Centrum Informacyjnej Konfrontacji tworzą:

- Departament izolacji informacyjnej obszaru działań bojowych (zapewnia całkowitą dominację rosyjskich środków masowego przekazu w →przestrzeni informacyjnej [t. 3] czasowo okupowanego terytorium Ukrainy);
- Departament dezinformacji i kontrpropagandy (dyskredytuje przywództwo polityczne i dowództwo Sił Zbrojnych Ukrainy);
- Departament współpracy wojskowo-cywilnej (tworzy negatywny obraz Sił Zbrojnych Ukrainy, oskarżając ukraiński personel wojskowy o popełnienie zbrodni i bezprawne działania wobec ludności cywilnej).

Według Głównego Zarządu Wywiadu Ministerstwa Obrony Ukrainy w kwietniu 2016 r. prawie 70% osobowego personelu korpusu stanowili obywatele rosyjscy (w tym 45% rosyjskiego personelu wojskowego i 25% rosyjskich najemników), pozostałe 30% tworzyli obywatele ukraińscy z terytoriów okupowanych obwodów donieckiego i ługańskiego. Według Ministerstwa Spaw Wewnętrznych Ukrainy w 2018 r. armia hybrydowa FR liczyła 35 tys. osób. W jej arsenale znajdowało się 478 czołgów, 848 pojazdów opancerzonych, 750 systemów artyleryjskich i moździerzy, 208 systemów wyrzutni rakiet, 363 sztuki broni przeciwpancernej, 419 zestawów obrony przeciwpowietrznej.

Rosyjska armia hybrydowa prowadzi →wojnę hybrydową [t. 4] na terytorium Ukrainy, która obejmuje działania →policji [t. 3], polityków, sędziów, prawników (i wielu innych) oraz wreszcie samą armię, tworzoną przez żołnierzy, którzy nie przyznają się, że są z FR.

Do armii hybrydowej zaliczamy:

- personel wojskowy, czyli regularną armię;
- żołnierzy z poboru, którzy podpisali kontrakty, tj. najemników rosyjskich;
- tzw. rosyjskich „kazaków", których Kreml często wykorzystuje do wykonywania zadań poza granicami państwa;
- czeczeńskich najemników (wszyscy są związani z R. Kadyrowem);
- innych najemników (np. serbscy żołnierze czy liczni przedstawiciele narodów azjatyckich);
- byłych przedstawicieli Berkutu (specjalnych oddziałów milicji podległych MSW Ukrainy, które zostały rozwiązane w lutym 2014 r.);
- etnicznych Rosjan mieszkających w Ukrainie;
- →piątą kolumnę [t. 3] (miejscowi, którzy działają jako obcy agenci);
- rosyjskich „turystów" (nacjonaliści, szowiniści, którzy udają Ukraińców);
- ukraińskich żołnierzy i oficerów, którzy zdezerterowali z armii ukraińskiej albo którzy w niej działali jako zdrajcy lub szpiedzy;
- lokalnych przestępców przeszkolonych w obozach szkoleniowych i mających broń;
- miejscowych bojówkarzy, którzy dobrowolnie walczą przeciwko Ukraińcom;
- zwerbowanych miejscowych mieszkańców, którzy są poddawani poważnej presji ze strony rosyjskich służb specjalnych (najczęściej stoją na punktach kontrolnych i udzielają wywiadów zachodnim mediom);
- mieszkańców, którzy zostali zmuszeni do walki (głównie młodzi lub bardzo młodzi ludzie potrzebujący pieniędzy);
- rosyjskich przestępców bądź więźniów, którzy zostali objęci amnestią w zamian za działalność wojskową w Ukrainie;

- rosyjskie siły specjalne (rzadko widoczne w mediach, wykorzystywane są w walce do tworzenia przewagi Rosji na polu walki);
- oficerów rosyjskiego →wywiadu [t. 4] wojskowego (Główny Zarząd Wywiadowczy Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej, GRU GSzt SZ FR);
- rosyjskich oficerów Sił Zbrojnych FR, którzy identyfikują się jako przedstawiciele grupy ustalającej przebieg linii demarkacyjnej;
- grupy wywiadowczo-dywersyjne (DRG) sił rosyjsko-terrorystycznych;
- agentów FSB (sprawdzają i kontrolują wszystkich innych);
- dowódców (dowodzenie tym wojskiem jest skoncentrowane w rękach rosyjskich generałów);
- prawdziwych aktorów i aktorek, których wykorzystuje się do celów propagandowych, celowo poszukujących uwagi zachodnich dziennikarzy z zamiarem odegrania dramatycznej roli i podtrzymywania →propagandy [t. 3] Kremla;
- dziennikarzy pracujących w celu →dezinformacji i propagandy (oni również odbywają szkolenia wojskowe i walczą przeciwko Ukraińcom).

10 zasad taktycznych armii hybrydowej Federacji Rosyjskiej:

- Dywersyjne grupy wywiadowcze – organizują one ataki punktowe, np. na przejściach między blokadami dróg, które polegają na minowaniu i tworzeniu zasadzek na drogach, nieoczekiwanych atakach na poszczególne pozycje. Być może w 2014 r. zastosowanie takiej taktyki było uzasadnione – część miejscowej ludności sympatyzowała z uzbrojonymi →zielonymi ludzikami [t. 4], a Siły Zbrojne Ukrainy nie zawsze orientowały się w sytuacji poza głównymi drogami. Obecnie nie jest ona już skuteczna, ponieważ: a) Ukraina stworzyła linię ciągłą frontu, budując na niej wzmocnioną obronę, która pozwala kontrolować całe terytorium linii frontu; b) jest to ziemia ukraińska, na której mieszkają Ukraińcy i nawet na okupowanym terytorium pomagają Siłom Zbrojnym Ukrainy, np. informując o podejrzanych osobach z bronią.
- Chowanie się za cywilami – należy do podstaw współczesnej rosyjskiej taktyki, którą Kreml wykorzystywał jeszcze podczas wojny

rosyjsko-czeczeńskiej, rozmieszczając swoje pozycje na cmentarzach, podwórkach szkół, w przedszkolach, szpitalach i budynkach mieszkalnych. Kreml miał nadzieję, że armia ukraińska zacznie strzelać w kierunku budynków i dzielnic mieszkalnych, tak jak armia rosyjska robiła to w Czeczenii. Rezultatem miał być uderzający obraz „ludobójstwa ludu Donbasu" (zob. →ludobójstwo [t. 3]), który miał być pokazany państwom Zachodu. Takie plany Kremla zawiodły, dlatego Rosjanie musieli wymyślać historie o „ukrzyżowanych dzieciach" i sami ostrzeliwali okupowane przez siebie terytoria.

- Ukrywanie własnej obecności – potrzebne Rosji właśnie po to, by bezkarnie ukrywać się za ludnością cywilną i popełniać inne →zbrodnie wojenne [t. 4]. Według Kremla „Naszej armii tam nie ma". Żołnierze armii hybrydowej zasłaniają znaki taktyczne na standardowym wyposażeniu, w tym na samochodach ciężarowych, rosyjskich czołgach, transporterach czy wyrzutniach rakiet; zamiast poświadczeń wojskowych FR wydaje się dokumenty nieuznawanych państw, odcina się z mundurów wojskowych znaki identyfikacyjne, ukrywa okoliczności, a nawet fakty śmierci rosyjskich żołnierzy we wschodniej Ukrainie, którzy zginęli „na urlopach w Donbasie". Żołnierze rosyjscy stracili szacunek do munduru i sztandaru wojskowego – wartości, na których opierały się i opierają siły zbrojne każdego państwa.
- Taktyka wypychania – polega na tym, że po każdej kolejnej podpisanej umowie Moskwa natychmiast zaczyna ją łamać. Wykorzystuje ów moment uścisku dłoni, moment dzielenia się „szczerymi" słowami, aby zrobić kolejny – zwykle niewielki – krok w kierunku realizacji własnych interesów. Może to być np. zajęcie kilku opuszczonych domów w strefie neutralnej w trakcie zawieszenia broni. Taktyka ta jest prymitywna, ale przynosi rezultaty: po zajęciu domów umieszcza się tam obserwatora, potem korektora, później broń palną. Następnie rozpoczyna się regularne ostrzeliwanie pozycji Sił Zbrojnych Ukrainy. Ukraińskie wojsko już zrozumiało tę taktykę i obecnie okupantom coraz trudniej jest wykonywać takie działania.

- Taktyka otoczenia – na wzór taktyki Mongołów, którzy nigdy całkowicie nie otaczali wroga, lecz zawsze pozostawiali mu drogę ucieczki, ponieważ wróg przyparty do ściany zaciekle się broni, a wróg, który ma miejsce do wycofania się, jest mniej uważny i ucieka wąskim przesmykiem, gdzie hordy mogą go dogodnie pokonać. Częste konflikty, zatargi i wojny wyrobiły u Rosjan podejrzliwość, poczucie konieczności stosowania daleko posuniętych środków ostrożności, a zarazem upodobanie do najrozmaitszych podstępów wojennych. Cenę za „uczciwe słowo rosyjskiego oficera" zapłacono w pobliżu Iłowajska, kiedy ostrzelany został „zielony korytarz". Armia atakowała zawsze w kilku kierunkach jednocześnie, utrudniając w ten sposób rozpoznanie i stwierdzenie, który kierunek ataku jest główny, czym wymuszała podzielenie sił przeciwnika. Armia mongolska, również dla zmylenia przeciwnika, starała się zawsze wracać z wyprawy inną drogą niż ta, którą przybyła. Stosowała pozorowane odwroty, które nierzadko miały na celu wywabienie przeciwnika z dobrze ufortyfikowanych pozycji i podprowadzenie go w pobliże ustawionych w zasadzce głównych sił. Mongołowie prowadzili wojny do ostatecznego zwycięstwa, czyli do pełnego podporządkowania lub wybicia danego ludu.
- Zasada koncentracji głównych wysiłków – stosowana jest także przez armię hybrydową. Na przykład w →bitwie pod Debalcewem Rosjanie, zasłaniając się właśnie podpisanym w Mińsku zawieszeniem broni, ściągnęli żołnierzy z wszystkich innych części frontu.
- Najeźdźcy stosują również kilka kierunków ataku ofensywnego – przed tym przygotowują się, prowadzą wywiad, próbują wskazać najsłabszy punkt obrony. Dopiero po przygotowaniach usiłują przedrzeć się przez obronę i otoczyć jednostki ukraińskie (jeśli nie fizycznie, to przynajmniej werbalnie, aby w przestrzeni informacyjnej rozpowszechnić dezinformację). Ostatnim razem dowódcy wojskowi Putina próbowali zastosować te techniki pod Marijinką latem 2015 r. Jednak w odpowiedzi na koncentrację sił wroga Siły Zbrojne Ukrainy skupiły ogień artyleryjski w ich obszarze.
- Oprócz doświadczeń czeczeńskich i afgańskich Kreml przyjął także zachodnią praktykę prywatnych formacji wojskowych – tzw.

1. (doniecki) i 2. (ługański) Korpus Armijny w „republikach ludowych" są w rzeczywistości prywatną armią Putina, tworzoną głównie przez zmotoryzowaną piechotę. Są dokładnie takie same jak w rosyjskiej armii, świetnie wyposażone, bardzo dobrze wyszkolone i zorganizowane. Uzupełniają je „ochotnicy" i „separatyści" z FR, a rekrutacja najemników odbywa się za pośrednictwem rosyjskich biur rekrutacyjnych. Jednak armia hybrydowa FR to nie tylko wynajęta piechota, lecz również profesjonalni wojskowi z sił zbrojnych FR, którzy zestrzelili malezyjskiego boeinga 777 i prowadzą uderzenia rakietowe na terytorium Ukrainy.

- W wojnie w Donbasie okupanci wykorzystują 2 szeregi – prywatną armię Putina w pierwszym i część regularnej armii FR w drugim. Ofensywa tej hybrydowej armii zwykle wygląda następująco: prywatna armia „ochotników" jest mięsem armatnim dla pierwszego uderzenia, w dalszych działają jednostki regularnej armii FR. Użycie prywatnej armii jest korzystne, ponieważ ofiarom nie trzeba płacić z budżetu państwa, a ich rodziny również nie otrzymują odpowiednich odszkodowań. Niemożliwe jest obliczenie rzeczywistych strat tej prywatnej armii.
- Propaganda i wojna informacyjna – chociaż mówimy głównie o taktyce wojskowej, nie należy zapominać, że wojna w Donbasie nie byłaby możliwa bez bezprecedensowej w historii ludzkości kampanii medialnej wykorzystującej dezinformację ludności i przemyślany terror psychologiczny wymierzony przeciwko obywatelom po obu stronach frontu.

W sieciach społecznościowych odbywa się wiele dyskusji dotyczących tego, jak nazwać armię, która walczy przeciwko Ukraińcom po stronie tzw. separatystów: rebelianci, separatyści, prorosyjscy separatyści czy armia rosyjska, ponieważ część miejscowych obywateli również walczy po ich stronie (zob. → s e p a r a t y z m [t. 4]). Takie połączenie różnorodnych grup naprawdę niełatwo jednoznacznie określić armią. Mimo wszystko to właśnie Rosja prowadzi wojnę i jest to jej celowa taktyka, polegająca także na kultywowaniu obcego wpływu oraz dyskredytowaniu systemu demokratycznego. Armia rosyjska jest armią hybrydową, która próbuje stać się częścią lokalnego środowiska i dlatego tak trudno ją rozpoznać.

Ponadto rosyjscy wojskowi są wyposażeni tak samo jak bojówkarze „DRL" i „ŁRL". Odznaki wojskowe, insygnia i znaki taktyczne są stosowane bardzo niekonsekwentnie, co dodatkowo komplikuje sytuację.

Rosyjska armia hybrydowa to armia zamalowanych tablic rejestracyjnych i armia zerwanych szewronów. Zwykle żołnierze każdej armii są dumni ze swoich barw i insygniów, ponieważ to ich identyfikuje, jest ich symbolem, z którym idą do walki. Dla każdego żołnierza flaga oznacza przynależność do kraju, a żołnierz rosyjski umiera z hybrydowym czerwono-niebieskim krzyżem, który bardziej kojarzy się z amerykańskimi konfederatami z wojny secesyjnej z lat 1861–1865 niż z Rosją. Podstępna hybrydowa wojna Rosji zabrała rosyjskim żołnierzom nawet ich honor – prawo do śmierci pod swoją rodzimą flagą.

Olga Wasiuta

M. Kennard, *Irregular Army: How the US Military Recruited Neo-Nazis, Gang Members, and Criminals to Fight the War on Terror*, Verso Books, New York 2012; D. Sikkema, *Ruined America: The Rise of the Hybrid Army*, Lulu.com, Washington 2017; S.A. Southworth, S. Tanner, *U.S. Special Forces: A Guide to America's Special Operations Units: The World's Most Elite Fighting Force*, Da Capo Press, Cambridge 2002; D. Waller, *The CIA Secret Army*, 3.02.2003, Time.com (dostęp 15.02.2020); O. Wasiuta, *Armia hybrydowa*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Krakow 2017; E. Tsybulenko, J.A. Francis, *Separatists or Russian Troops and Local Collaborators? Russian Aggression in Ukraine: The Problem of Definitions: Jus Ad Bellum, Jus In Bello, Jus Post Bellum*, [w:] *The Use of Force against Ukraine and International Law*, S. Sayapin, Tsybulenko E. (eds.), T.M.C. Asser Press, Springer, The Hague 2018; *США изменили подход в освещении роли Москвы в кризисе в Украине*, 30.04.2015, Krymr.com (dostęp 15.02.2020); *Гібридна армія РФ під Світлодарськом понесла великі втрати – ГУР*, 30.06.2016, UA-News.liga.net (dostęp 15.02.2020); *Гібридна армія Путіна пішла в атаку на ВСУ під Жолобком, підняВши прапор морської піхоти РФ,* 26.09.2019, Unia.net.ua (dostęp 15.02.2020); *Складові гібридної війни. Аналізуй, вивчай, протидій – перемагай*, Veterano.com.ua (dostęp 15.02.2020); *Розвідка розкрила структуру окупаційних військ РФ в Донбасі*, 27.04.2016, UA-News.liga.net (dostęp 15.02.2020); *бойовиків на Донбасі – громадяни Росії, 25% – кадрові військові та 45% – так звані «добровольці», – воєнна розвідка*, 27.04.2016, UACrisis.org (dostęp 15.02.2020).

ARMIA ZAWODOWA – wojsko lub jego część złożona z →żołnierzy [t. 4], dla których bycie w armii jest zawodem, głównym zadaniem, jakim zajmują się zawodowo w życiu, za które są wynagradzani i które stanowi główne źródło ich utrzymania. Ten rodzaj armii najczęściej przeciwstawia się armii poborowej, która składa się z osób wcielonych do wojska bez wyraźnego żądania bądź chęci z ich strony. Nie oznacza to, że w armii poborowej znajdują się wyłącznie żołnierze, którzy nie chcieli się znaleźć w wojsku. Niekiedy w armiach poborowych, zwłaszcza w chwilach →zagrożenia [t. 4] niepodległości czy w szczególnej sytuacji politycznej, poborowi mogą wykazywać się szczególnym zaangażowaniem, natomiast nie jest to regułą.

Współcześnie dokonuje się coraz dalej idąca profesjonalizacja armii. Badacze często podkreślają istnienie 3 okresów w rozwoju sił zbrojnych. W latach 1900–1945, we wczesnej nowoczesności, przed okresem →zimnej wojny [t. 4] charakterystyczne były armie masowe, w okresie zimnej wojny, określanym jako późna nowoczesność, dominowały duże armie zawodowe. Obecnie w okresie pozimnowojennym, zwanym także ponowoczesnością, dokonuje się ich redukcji na rzecz małych armii zawodowych.

Wiele europejskich państw podejmuje obecnie działania reformatorskie, a w szczególności na rzecz profesjonalizacji sił zbrojnych i eliminacji poboru. W Europie tylko kilka państw, takich jak Finlandia, Austria, Cypr, Estonia i Grecja, nadal utrzymuje pobór do wojska, a jedynie 3 z 27 członków →NATO [t. 3], Grecja, Estonia i Norwegia, nadal utrzymuje pełny pobór, przy czym niektóre z tych krajów rozważają eliminację obowiązkowego poboru. Ten proces profesjonalizacji, choć zgodny z bieżącymi trendami, ma wiele niezamierzonych i nieprzewidzianych konsekwencji.

Profesjonalne wojsko jest prawie zawsze mniejsze niż armia poborowa. Jak zauważono, pozycje sił zbrojnych zostały zredukowane, niejednokrotnie w pośpiechu, co przyspieszyła dodatkowo rezygnacja z poboru. W konsekwencji zawodowa jednostka wojskowa jest najprawdopodobniej bardziej zdolna niż podobna siła poborowa, ale zawodowe organizacje bojowe są na ogół mniejsze od jednostek poborowych i mniej liczne, co prowadzi do zmniejszenia zdolności netto. Pomimo trwającego →kryzysu [t. 2] zatrudnienia w Europie niektóre państwa mają problemy

ze znalezieniem wystarczającej liczby ochotników. Niemcy, które dość gwałtownie zawiesiły pobór w 2010 r., mają trudności w rekrutacji 60 tys. zawodowych żołnierzy, których potrzebują do obsadzenia wszystkich miejsc w armii. W związku z tym wydaje się, że Niemcy będą musiały zredukować swoje siły zbrojne jeszcze bardziej, niż pierwotnie zakładano.

Zawodowi żołnierze są znacznie drożsi w rekrutacji, szkoleniu i utrzymaniu niż żołnierze poborowi, którzy często otrzymują wynagrodzenie tylko na utrzymanie podczas służby. Wysoki koszt personelu wojskowego stanowi większość europejskich wydatków wojskowych, co jest istotnym problemem. Należy wspomnieć także o konieczności wypłacania konkurencyjnych wynagrodzeń dla żołnierzy zawodowych w celu przyciągnięcia ochotników do armii. Ponadto trzeba zagwarantować środki na pokrycie wielu świadczeń takich jak koszty leczenia i emerytura, które dotyczą pracowników otrzymujących wynagrodzenie. Jako pracownicy rządowi żołnierze zawodowi zazwyczaj korzystają z bardzo atrakcyjnych i kosztownych świadczeń.

Profesjonaliści często kosztują więcej, ponieważ ich szkolenie jest bardziej wyrafinowane i dłuższe, co powoduje wzrost kosztów jednostkowych. Podczas gdy wojska z poboru mogą być kosztowne również ze względu na stały wymóg szkolenia nowych żołnierzy, przygotowania te są nierzadko krótsze oraz uproszczone i stosunkowo tańsze. Natomiast profesjonaliści muszą być w stanie obsługiwać i utrzymywać bardzo specjalistyczny sprzęt, co wymaga zaawansowanego i ciągłego szkolenia. Profesjonalizacja doprowadziła też do wysokiego stopnia specjalizacji, przy czym zakres zadań wysoko wykwalifikowanych profesjonalistów nie jest szeroki. W porównaniu z armiami z czasów zimnej wojny istnieje bardzo niewiele podstawowych jednostek piechoty, które mogą wykonywać zadania o wielopoziomowym stopniu skomplikowania.

Profesjonalizacja europejskich armii ma również istotny wpływ na inne obszary. Ponieważ wielu młodym Europejczykom udało się uniknąć poboru do wojska poprzez służbę zastępczą w dziedzinach takich jak opieka zdrowotna, ratownictwo, a nawet ochrona środowiska, organizacje działające w tych sferach borykają się ze znalezieniem wystarczającej liczby wolontariuszy, np. w Niemczech jest to tylko ok. 1/10 wymaganej liczby wolontariuszy w służbie zdrowia od czasu zlikwidowania poboru

w 2010 r. Dotyczy to także służb ratowniczych takich jak Bundesanstalt Technisches Hilfswerk (THW, Federalna Agencja Pomocy Technicznej), która odgrywa ważną rolę w zarządzaniu ratownictwem w czasie katastrof.

W wyniku profesjonalizacji wyraźne zmiany zaszły również w obszarze rezerw sił zbrojnych w wielu krajach. Siły rezerwowe są często w dużym stopniu uzależnione od stałego napływu żołnierzy kończących aktywną służbę. Większość z nich ma wtedy zobowiązania rezerwowe, które muszą wypełnić. Profesjonaliści nie mają jednak takich obowiązków. Nie przechodzą oni do rezerw po krótkim pobycie na służbie czynnej. W związku z tym przepływ wyszkolonych żołnierzy do rezerw w Europie znacznie spadł.

W konsekwencji redukcji aktywnych sił zbrojnych w Europie dostrzegalny jest spadek stanu liczebnego sił zbrojnych. Podczas zimnej wojny wiele narodów szczyciło się bardzo licznymi siłami rezerwowymi, przekraczającymi w niektórych przypadkach 0,5 mln żołnierzy. Według Bilansu Wojskowego 1989–90 Niemcy miały rezerwy przekraczające 700 tys. żołnierzy, Hiszpania ponad 800 tys., a Włochy 520 tys. żołnierzy. Nawet mała Szwajcaria mogła zmobilizować ponad 600 tys. żołnierzy. Obecnie żaden naród europejski z wyjątkiem Finlandii nawet nie zbliża się do standardów zimnowojennych. Członkowie NATO tacy jak Belgia, Włochy i Holandia mają mniej niż 10% sił rezerwowych, którymi dysponowali podczas zimnej wojny. Nawet kraje nienależące do NATO zarządzają dziś znacznie mniejszymi rezerwami: Szwecja i Szwajcaria mają tylko 1/3 sił rezerwowych z tych, które były dostępne w 1990 r. Ponadto wiele z istniejących sił rezerwowych nie znajduje się już w zorganizowanych jednostkach takich jak bataliony piechoty, są to raczej jednostki dostępne do → mobilizacji [t. 3] lub nie mają żadnych rzeczywistych zdolności bojowych, jak np. Francuskie Rezerwy Obywatelskie. Brakuje im zatem odpowiedniej struktury do przeprowadzania wszelkiego rodzaju współczesnych misji wojskowych.

Nie tylko jest znacznie mniej sił rezerwowych, ale też ich możliwości są w dużej mierze ograniczone. W czasie zimnej wojny siły rezerwowe wielu państw NATO i państw spoza sojuszu mogły pochwalić się możliwością wystawienia, czasami w bardzo krótkim czasie, dywizji dość dobrze wyszkolonych i wyposażonych żołnierzy ze sprecyzowanymi

zadaniami do wykonania. Natomiast obecnie taki stan rzeczy nie jest już spotykany. Tytułem egzemplifikacji wg Bilansu Wojskowego z 1990 r. armia niemiecka miała ponad 700 tys. rezerwistów, dzięki czemu mogła powołać do działania kilkanaście brygad → o b r o n y n a r o d o w e j [t. 3], 15 pułków obrony narodowej i 150 kompanii obrony narodowej, dla porównania w 2010 r. rezerwy Armii Niemieckiej wynosiły 144 tys. Według dokumentów rządu niemieckiego rocznie finansowanych jest tylko 2,5 tys. rezerwowych przydziałów czasowych. Podobna sytuacja jest we Francji: w 1990 r. po mobilizacji mogła powołać 3 dywizje, 7 brygad obrony terytorialnej i kolejne 20 pułków terytorialnych, 20 lat później Francja miała ok. 100 jednostek wielkości kompanii liczących ok. 100 żołnierzy każda. Tak samo w przypadku Włoch, które w 1990 r. mogły wystawić 240 tys. żołnierzy w 7 brygadach, ale w 2010 r. już tylko 38 tys. rezerwistów wojskowych, nie mając żadnej struktury organizacyjnej rezerwy.

Możliwości obecnych sił rezerwowych w Europie rodzą więc wiele wątpliwości i uwag krytycznych. Ponieważ wymóg obrony ojczyzny zdawał się słabnąć, zmniejszyło się również zapotrzebowanie na formalne organizacje o określonych możliwościach. Tendencja ta wydaje się rozwijać coraz szybciej, ponieważ zmniejsza się ilość rezerw, podobnie jak liczba i rodzaj jednostek rezerwowych.

Specyficzną konkurencją wobec armii zawodowej pozostaje także rozwój tzw. cywilów funkcyjnych, których zadania zarezerwowane były niegdyś wyłącznie dla wojskowych. Na przykład to prywatne firmy ochroniarskie nierzadko przejmują funkcje, które mają zasadniczo wojskowy charakter, takie jak ochrona instalacji wojskowych. Organizacje wojskowe są zawsze odpowiedzialne za własne → b e z p i e c z e ń s t w o, ale w praktyce często nawet działania wokół głównych zadań są zlecane podmiotom cywilnym. Profesjonalizacja wielu europejskich armii przyspiesza ten trend, ponieważ zawodowi żołnierze są zbyt drodzy, by pełnić służbę wartowniczą przy wejściach do baz wojskowych.

Podobnie żołnierze zawodowi są zbyt cenni, aby pełnić wiele prozaicznych funkcji niezbędnych do działania współczesnych sił zbrojnych. Wiele zadań logistycznych, takich jak transport, zaopatrzenie i gastronomia, wykonywanych jest przez cywilów. Może to stwarzać problemy podczas rozlokowania jednostek wojskowych, ponieważ zdolności te mogą

występować tylko u cywilnych kontrahentów, którzy je przejęli. Odnosi się to również do wielu funkcji konserwacyjnych. Nowoczesny sprzęt wojskowy jest często tak wyrafinowany, że wymaga specjalnego wsparcia serwisowego ze strony kontrahentów, a wsparcie to musi także towarzyszyć sprzętowi wszędzie tam, gdzie się on znajduje. Oznacza to, że we współczesnych konfliktach można się spotkać z wieloma kontrahentami na polu walki. Wykonawcy okrętów od dawna towarzyszą → marynarkom wojennym [t. 3] przy ich rozmieszczaniu, a w ciągu ostatnich dwóch dekad obserwujemy ogromny wzrost wsparcia ze strony wykonawców na Bałkanach, Bliskim Wschodzie i w Afganistanie. Jak zauważono, wykonawcy ci świadczą wyjątkowo szeroki zakres usług, w tym w zakresie bezpieczeństwa.

Jednakże wsparcie to często wykracza daleko poza wsparcie logistyczne. Wiadomo, że → ludność cywilna [t. 3] bierze udział w wojskowych operacjach bojowych, mimo że ich umowa zwykle tego zabrania. Nierzadko konieczność wykonywania dodatkowych obowiązków, zwłaszcza w przypadku operacji związanych z bezpieczeństwem osobistym, znajdowała wykonawców walczących na polu → bitwy. Firmy te były również mocno zaangażowane w realizację zadania wojskowego polegającego na szkoleniu lokalnych rdzennych sił wojskowych i bezpieczeństwa. Cywilni pracownicy ministerstw obrony narodowej i wykonawcy znajdują się obecnie na całym polu walki, w tym w wielu sztabach, gdzie pełnią liczne funkcje kadrowe tradycyjnie sprawowane przez oficerów wojskowych.

Nie chodzi jednak tylko o to, że ludność cywilna przejęła zadania wojskowe, także wojsko stało się bardziej cywilne. Wiele operacyjnych sił specjalnych nie nosi mundurów podczas wykonywania swoich misji, lecz raczej codzienne ubrania, które pozwalają żołnierzom wtopić się w lokalną ludność, nawet jeśli oznacza to łamanie dawnych zasad wojny. Ta tendencja do stosowania niestandardowego ubioru rozprzestrzenia się nawet na jednostki konwencjonalne, które niejednokrotnie oprócz mundurów noszą zestaw przedmiotów cywilnych, a także korzystają z rozmaitych cywilnych przedmiotów takich jak noże i plecaki.

Warto podkreślić też, że gdy większość państw w Europie profesjonalizuje swoje siły zbrojne w omawiany sposób, zrywa relację łączącą obywateli z wojskiem powstałą w wyniku służby wojskowej z poboru.

Może to przyczynić się z jednej strony do poprawy reputacji i wizerunku żołnierzy, ponieważ negatywne aspekty służby przymusowej zanikają wraz ze wzrostem statusu zawodowego i postrzegania kompetencji żołnierzy. Z drugiej jednak, jak w przypadku wielu państw, które dokonały profesjonalizacji sił zbrojnych, przepaść między społeczeństwem a siłami zbrojnymi, które je chronią, będzie się powiększać, przyczyniając się do braku zrozumienia i wzajemnej sympatii.

Żołnierze biorący udział w wielu misjach, także w zagranicznych misjach wsparcia pokoju, często zaczynają tracić swoje podstawowe umiejętności bojowe, np. artylerzystom do utrzymania i rozwijania tych umiejętności niezbędne jest regularne operowanie przy przydzielonych im działach, co nie jest łatwe, gdyż są zaangażowani w inne zadania, takie jak patrolowanie miast. Wraz z profesjonalizacją sił zbrojnych problem ten może łatwo stać się bardziej dotkliwy. Wysłanie minimalnie wyszkolonego poborowego żołnierza do zapewnienia wsparcia dużej imprezy sportowej jest czymś zupełnie innym niż wysłanie tam dobrze wyszkolonego i kosztownego profesjonalisty. Wykorzystywanie armii zawodowych do realizacji funkcji niezwiązanych bezpośrednio z celami wojskowymi budzi ogromne wątpliwości. Wielokrotnie jednak armie są proszone o wykonywanie zadań takich jak zbieranie śmieci i gaszenie pożarów, nierzadko ze szkodą dla ich gotowości do pełnienia swojej podstawowej funkcji. Choć siły wojskowe zaangażowane w cywilne zadania pomocnicze czerpią z tego określone korzyści, jest to związane również z pewnym kosztem. Częstokroć nie da się ich łatwo relokować. Wycofanie się z danego zadania wsparcia cywilnego w celu realizacji innego działania niejednokrotnie wymaga dużo czasu. Współcześni żołnierze zawodowi są niekiedy tak kosztowni, że wykorzystywanie ich do takich zadań jak służba wartownicza czy wywóz śmieci wydaje się niewłaściwą inwestycją.

Jakub Idzik

Z. Barany, *The Soldier and the Changing State: Building Democratic Armies in Africa, Asia, Europe, and the Americas*, Princeton University Press, Princeton–Oxford 2012; Ch. Bellamy, *The Evolution of Modern Land Warfare: Theory and Practice*, Routledge, New York–London 2015; J. Burk, *Military Culture*, [w:] *Encyclopedia of Violence, Peace & Conflict*, L.R. Kurtz (ed.), Elsevier, Oxford 2008; J.L. Clarke,

What Should Armies Do: Armed Forces and Civil Security, Routledge, London 2014; *Department of Defense Dictionary of Military and Associated Terms*, Joint Chiefs of Staff, Washington 2020; M. Nuciari, *The Study of the Military. Models for the Military Profession*, [w:] *Handbook of the Sociology of the Military*, G. Caforio, M. Nuciari (eds.), Springer, Cham 2018; *The Palgrave Handbook of Security, Risk and Intelligence*, R. Dover, H. Dylan, M. Goodman (eds.), Palgrave Macmillan, London 2017; F.S. Pearson, M.O. Lounsbery, N. Southeastern, J. Sislin, *Arms Trade, Economics of*, [w:] *Encyclopedia of Violence, Peace & Conflict*, L.R. Kurtz (ed.), Elsevier, Oxford 2008; D. Westwood, *Armies: Organization and Tactics*, [w:] *Ground Warfare: An International Encyclopedia*, S. Sandler (ed.), ABC-CLIO, Santa Barbara–Denver–Oxford 2002.

ARTYLERIA – jest jednym z najbardziej efektywnych i najdłużej wykorzystywanych typów broni w historii wojska. Geneza armat i prochu strzelniczego nie jest dobrze znana, jednak armaty zostały po raz pierwszy wymienione w dekrecie miasta Florencji z 1326 r. W ciągu wieków artyleria dowiodła, że w odpowiednich rękach potrafi siać spustoszenie na polu → b i t w y. Przez blisko 3 tys. lat uchodziła za najbrutalniejsze, a zarazem najskuteczniejsze narzędzie → w o j n y [t. 4]. Słowo „artyleria" jest często rozumiane jako „machina służąca do wystrzeliwania pocisków w czasie wojny". Niewątpliwie artyleria zyskała dobrą sławę za sprawą swojej potęgi w zrównywaniu z ziemią obranego celu. Słowo to pochodzi od Anglo-Normanów oraz ze środkowej Francji, gdzie wyewoluowało ze stfr. czasownika *artillier* oznaczającego „zaopatrywać w broń", później stało się terminem określającym różne rodzaje broni. Artyleria zaczęła być kojarzona z balistycznymi machinami wojennymi dopiero kilka dekad po jej wprowadzeniu, odnosiła się do urządzeń takich jak katapulty, trebusze i łuki, których działanie polegało na przemieszczeniu wagi oraz wykorzystaniu siły odrzutu do miotania pocisków. Dopiero w pierwszych dekadach XV w., ponad 100 lat po pierwszym użyciu, termin zaczął określać broń czarnoprochową oraz uzbrojenie o właściwościach wybuchowych.

Artyleria nie była dostatecznie skuteczna aż do końca średniowiecza. Postęp technologiczny przyczynił się jednak do tego, że broń rycerska, pancerze płytowe oraz inne tradycyjne uzbrojenie stały się przestarzałe, o artylerii zaś zaczęto myśleć jako o broni opartej na działaniu ładunku wybuchowego. Znaczenie samego słowa podążało tym samym za rozwojem

uzbrojenia, od procy, przez katapulty, aż do tureckich bombard i nowocześniejszych dział. Do XVII w. znaczenie pojęcia artylerii poszerzało się: od samych machin wojennych dawniej, przez amunicję wykorzystywaną przez nie, aż po jednostki wojskowe odpowiedzialne za ich rozmieszczenie.

Artyleria ze względu na swoje działanie określana bywa mianem dział „grzmotu i pioruna", głównie przez charakterystyczny odgłos powstający w wyniku wystrzału. Na początku machiny wojenne odgrywały rolę artylerii, a więc były środkiem do miotania obiektów zbyt ciężkich, aby mógł tego dokonać pojedynczy człowiek. W ten sposób machiny te nakreśliły podstawowe zasady funkcjonowania artylerii. Historyczne zapisy poświadczają użycie nowatorskich machin przeciwko murom Jerozolimy w VIII w. p.n.e. Były one prawdopodobnie przodkami katapult i balist zasilanych skręconymi sznurami wykonanymi z włosia, sierści czy ścięgien.

Średniowieczną katapultę najczęściej wyposażano w ramię zakończone elementem przypominającym łyżkę, służącym do miotania pocisków. Schemat katapult przyjęty przez Greków oraz starożytnych Rzymian był bardziej dopracowany niż ten z czasów średniowiecza, miały one bowiem skórzany sznur przymocowany do ramienia, co dawało wrażenie i efekt działania procy. Kiedy ramię katapulty zostało wyposażone w procę, jego długość wydłużono dokładnie o długość procy do niego przymontowanej, dodatkowo waga całej katapulty tylko nieznacznie się zwiększyła, bez jakiegokolwiek wpływu na samo jej działanie. Im dłuższe było ramię, tym dłużej przebywało w powietrzu oraz tym dalej wyrzucało pocisk, przy założeniu że waga amunicji była taka sama. Różnica jest dostrzegalna, gdy porównuje się proce krótkie i długie. Dodanie procy do ramienia zwiększało moc machiny nawet o 50%.

Konstrukcja balisty w dużym stopniu przypominała kuszę: horyzontalne ramiona, pomiędzy którymi znajdował się napięty niczym cięciwa sznur. Balista miała możliwość wystrzeliwania zarówno włóczni, jak i kamieni. Podobnie jak współczesne działa polowe balista strzelała płasko, bezpośrednio w cel. Mimo podobieństw do kuszy była w stanie regulować siłę naciągu cięciwy, kusza zaś mogła oddać jedynie strzał z pełnego napięcia. Pocisk był oparty o cięciwę, która z kolei zabezpieczana była przez hak zaczepiony o pętlę na samej cięciwie.

W zestawieniu z poprzednio wymienionymi urządzeniami oblężniczymi Greków czy Rzymian trebusz jest stosunkowo nowym wynalazkiem. Pierwszy trebusz pojawił się we Francji w XII w., podczas gdy katapulta czy balista istniały jeszcze kilka wieków przed erą chrześcijańską. Trebusz zawdzięcza siłę rażenia sile grawitacji oraz ciężarowi obciążników, inaczej niż w przypadku katapult czy balist. Na początku 2. poł. XII w. trebusz w znacznej mierze zastąpił katapultę, ponieważ z łatwością strzelał pociskami o wadze ponad 100 kg, czyli 5–6 razy cięższymi niż w przypadku największych katapult.

Wprawdzie katapulty niszczyły wieże i umocnienia ciągłymi i skoncentrowanymi salwami, ale już jeden 100-kilogramowy kamień wyrzucony z trebusza był w stanie zatrząść najsilniejszą twierdzą. Głównym przeznaczeniem trebuszy było niszczenie górnych części umocnień oraz murów twierdz, aby były one łatwiejsze do pokonania za pomocą drabin oraz innego sprzętu. Katapulta dzięki dużemu polu rażenia sprawdzała się lepiej w sianiu zamętu wśród ludności wewnątrz oblężonego obiektu.

Narodziny wielkich armat i dział znanych w większości z XX i XXI w. datuje się na moment wynalezienia czarnego prochu, który służył do wyrzucania pocisków z lufy takich urządzeń. Pierwsze bitewne użycie przedmiotu przypominającego działo zanotowano 28 stycznia 1132 r., kiedy gen. Han Shizhong z dynastii Song zdobył miasto Fujjin, ostrzeliwując je za pomocą kory z drzewa bambusowego przystosowanej do miotania ołowianych drobin czy też śrutu. Był więc on pierwszą osobą, która wykorzystała działa artyleryjskiego w walce.

Ówczesne działa, mimo że prymitywne, wraz z czarnym prochem zaczęły odgrywać coraz ważniejszą rolę na polach bitew, co w znacznej mierze przyczyniło się do ich zawrotnego rozwoju m.in. w Azji oraz XIII-wiecznej Europie. Konstrukcję bambusową zastąpiono wówczas ołowiem i żeliwem, a za amunicję służyły ładunki śrutowe, żelazne, a także kamienne kule, strzały, czasem nawet zwykłe metalowe resztki. Wynalezienie czarnego prochu uznaje się za jedno z najbardziej znaczących wydarzeń w rozwoju artylerii i historii świata. Wczesna wersja prochu nie miała właściwości wybuchowych, lecz z czasem się to zmieniło.

Właściwa broń zasilana czarnym prochem powstała w XIII w., a w połowie XIV w. nowa broń zaczęła zmieniać oblicze pola bitwy. Chociaż

wynalazek pochodził z Chin, to nie wywołał znaczących zmian w Państwie Środka, zupełnie inaczej niż w Europie w późnym średniowieczu. Jak sugeruje sama nazwa, ładunek wybuchowy występował pierwotnie w postaci proszku – pyłu, który palił się powoli i wytwarzał małe ciśnienie. We wczesnych próbach konstrukcji dział wcale nie oznaczało to nic złego, gdyż nie wytrzymałyby większego ciśnienia. Jednakże już w połowie XV w. wytwórcy czarnego prochu zaczęli zbijać i formować proch w większe ziarna, a więc granulat, co skutkowało wzrostem prędkości spalania, zwiększeniem ciśnienia i dawało większą prędkość wylotową pocisku.

W Europie w 2. poł. XV w. odlewnictwo rozwijało się bardzo dynamicznie, co sprawiło, że bombardy nie były jedynymi działami, a z czasem zaczęły być zastępowane przez coraz lepsze, nowocześniejsze i co ważne, lżejsze egzemplarze. XVI w., z punktu widzenia rozwoju artylerii, upłynął głównie na rozwiązywaniu odwiecznego problemu dotyczącego ogromnej wagi dział, unowocześnianiu amunicji oraz zwiększeniu mobilności jednostek artylerii. Dzięki temu cesarz Ferdynand mógł zaatakować Turków w 1556 r. razem z 57 ciężkimi oraz 127 lekkimi jednostkami artylerii.

Na początku XV w. zaczęła pojawiać się amunicja w postaci żelaznych kul. Zwiększona skuteczność nowej amunicji razem z ulepszonym prochem umożliwiały dalszy rozwój w budowaniu mniejszych i silniejszych dział. Przed XVI w. działa oblężnicze były dominującymi urządzeniami na polu bitwy. Później jednak wytwarzano działa z żelaza, które były stosowane na lądzie, do obrony oraz w marynarce. Jeszcze później równocześnie rozwijano działa odlewane z żelaza i działa wykonane z brązu. Niektóre z nich były nawet ozdabiane renesansowymi rycinami.

Następnym krokiem w ewolucji dział było odlewanie kołków wystających z obu bocznych stron działa. Sprawiło to, że zmiana kąta nachylenia działa nie była już uciążliwa, a także ułatwiło transport. Potem zaczęto rozwijać platformy, na których montowano działa, początkowo mało ergonomiczne z czasem ustępowały kołowym, solidnym powozom artyleryjskim. Wraz z wynalezieniem przez Francuzów przodka – pojazdu dwukołowego, do którego mocowano działo w celu przetransportowania go – ok. 1550 r. nastąpił kolejny krok w standaryzacji kalibru dział artyleryjskich.

W międzyczasie pierwsza armata przypłynęła na pokładzie okrętu Kolumba poszukującego Nowego Świata. Gdy obserwator Pinty zauważył

ląd wczesnym rankiem 12 października 1492 r., odgłos wystrzału lombard dał znać załodze Świętej Marii, że poszukiwania zostały zakończone (ląd odkryty wtedy przez hiszpańską flotę dzisiaj nazywany jest Bahamami). W ciągu następnego stulecia nie tylko galeony, ale także liczne fortyfikacje w hiszpańskiej flocie były uzbrojone w armaty, odstraszające rozbójników chcących zaskarbić sobie prawo do hiszpańskich znalezisk. Od czasu do czasu podróżnicy zatrzymywali dla siebie armaty jako zdobycz, jak np. Drake w 1586 r., który zabrał ze sobą 14 średnich armat wykonanych z brązu, pochodzących z drewnianego fortu St. Augustine.

W angielskich koloniach w okresie XVI i XVII w. powszechniejsze były lżejsze działa, jednak w znanych nam opisach historycznych nie ma wzmianki o armatach, które w tamtych czasach były oddzielną klasą dział. Częściej można znaleźć informacje o kolubrynach i półkolubrynach, ale przede wszystkim o falkonetach, falkonach, minionach czy sakerach.

W XVI w. pojawiła się nowa dziedzina naukowa, która zajmowała się balistyką. W 1537 r. N. Tartaglia opublikował pierwszą rozprawę naukową o artylerii. Wypróbowywano różne konstrukcje, z których z czasem rezygnowano, by w późniejszych stuleciach znaleźć dla nich lepsze zastosowanie, np. w już istniejących działach z systemami zamkowymi. Początkowo takie działa nie cieszyły się uznaniem, głównie z powodu braku dokładnie domykanego zamka skutkującego wydobywaniem się gazów prochowych. Poza tym jego prymitywna konstrukcja powodowała nierzadko zacięcia poprzez zaklinowanie się zamka i lufy, co z kolei poważnie uszkadzało go w wyniku wstrząsu spowodowanego wystrzałem, uniemożliwiając ponowne użycie działa.

J. Žižka zapoczątkował wykorzystanie mobilnej artylerii w wojnach husyckich w latach 1419–1424. Używano wówczas lekkich dział ciągniętych przez najlepsze konie, a nie woły, jak wcześniej. Francuzi ulepszyli ten system, zwiększając mobilność swoich dział, co sprawdzało się w rozpraszaniu skupionych grup pikinierów w bitwach z Włochami na początku XVI w. Sława Francuzów nie trwała jednak długo, Niemcy pod panowaniem Maksymiliana I zostali pionierami w dziedzinie artylerii i posługiwali się działami zdolnymi do rażenia celów odległych o niemal 1,5 km. Niemieckie drużyny artyleryjskie utrzymywały reputację najlepszych operatorów dział w Europie. Od 1525 r. Hiszpanie zaczęli tworzyć formacje ciężkozbrojnych

→ŻOŁNIERZY [t. 4] piechoty, w których skład wchodzili pikinierzy oraz arkebuzerzy i muszkieterzy (żołnierze uzbrojeni w muszkiety). Takie rozwiązanie pozwoliło im zdominować pole bitwy. Po pojawieniu się muszkietu rozwój artylerii zatrzymał się. Mimo że artyleria była dobrze rozwinięta pod względem mobilności, powozy, na których ją montowano, nadal zdawały się obszerne i ciężkie. Aby przemieścić angielską ciężką armatę w dogodne miejsce, zaprzęgano 23 konie, a do przemieszczenia kolubryny potrzebowano 9 olbrzymich zwierząt.

Jako amunicję wykorzystywano wówczas żelazne, odlewane kule, bomby (żelazne kule wypełnione czarnym prochem), kanistry (pojemniki wypełnione małymi śrucinami) oraz kartacze (pociski odłamkowe). Do transportu amunicji początkowo używano taczek i wózków, a czasami sami żołnierze przenosili ją na plecach. Szybkość, z jaką przemieszczano armatę, zależała od artylerzysty kanoniera idącego pieszo obok działa, którym operował. Był to zatem trudny okres historyczny dla drużyny artyleryjskiej. Dowódcą artylerii zazwyczaj był żołnierz, sam transport zaś wynajmowano.

Cztery wieki technologicznego rozwoju doprowadziły do daleko idących zmian. Od małych wazopodobnych narzędzi cenionych za donośny dźwięk, przez działa o największym kalibrze, jakie kiedykolwiek wyprodukowano, po bombardy i coraz mniejsze, ale potężniejsze armaty. Działa z XVII w. strzelały tak daleko, jak te z XIX w. Były potężne, ale ich słabą stroną były mobilność, organizacja i taktyka. Z powodu małego postępu w tych dziedzinach w bitwach dominowały wciąż piki i muszkiety.

Dopiero pod okiem szwedzkiego króla Gustawa II Adolfa artyleria zaczęła zajmować swoje prawowite miejsce na polu bitwy. Preferował on mobilność swoich wojsk, a popularna broń skórzana (ang. *leather canon*) jego autorstwa była już na tyle mobilna, że jej obsługa oraz transport nie wymagały więcej niż 2 ludzi. Jednakże król zrezygnował z tego projektu na rzecz żelaznych półkolubryn produkcji dowódcy i inżyniera wojskowego L. Torstenssona. Same działa ważyły ok. 230 kg i transportowano je, wykorzystując 2 konie. Ich konstrukcja pozwalała na skuteczne użytkowanie z grupą zaledwie 3 operatorów. Scalenie ze sobą ładunku prochowego i pocisku w jeden nabój zastąpiło stare metody rozdzielnego ładowania, a także zwiększyło szybkostrzelność. Dawny standard jednego działa na

1 tys. żołnierzy Gustaw Adolf zwiększył do 6 dział oraz dodatkowo wyposażył każdy pułk w parę lekkich działek. Zdawał sobie sprawę również ze znaczenia skoncentrowanego ognia, więc często zbierał działa w silne baterie, a swoją → s t r a t e g i ę [t. 4] opierał na bombardowaniu wrogich formacji piechoty za pomocą ostrzału artyleryjskiego, podczas gdy kawaleria neutralizowała ociężałe i niemobilne działa wroga. Strategia ta sprawdziła się – w 1631 r. Gustaw rozniósł w pył hiszpańskie czworoboki w Breitenfeld.

Podążając za szwedzkim przykładem, reszta narodów zaczęła modyfikować swoją artylerię, a prowadzenie objęli Niemcy, Francuzi oraz Austriacy. Z czasem sekrety artylerii stopniowo zanikały, operatorzy stawali się profesjonalnymi żołnierzami, a brąz stał się ulubionym materiałem do wyrobu broni.

Na początku XVIII w. działa były używane do ochrony punktów rozlokowania wojsk oraz do osłabiania nadchodzących formacji wroga. Przeważała tendencja używania ciężkich baterii osłanianych przez stałe fortyfikacje, były to standardowe działania artylerii. Z drugiej strony sam fakt posiadania takich sił nie zawsze gwarantował wygraną w bitwie, ale z odpowiednim dowodzeniem, szkoleniem załogi oraz dyscypliną artyleria była w stanie w dużej mierze kierować przebiegiem starcia.

W Ameryce Północnej działa miały zbyt duże rozmiary, aby można było ich skutecznie używać w walce z Indianami. Z uwagi na duże odległości w Ameryce transport ograniczał się zwykle do wykorzystania dróg wodnych, przeszkodą dla transportu lądowego były gęste lasy. W czasie wybuchu wojny o niepodległość amerykańskie wojska artyleryjskie składały się ze zbieraniny dział, moździerzy i haubic każdego typu o nawet 13 różnych kalibrach. Od kiedy import nie był możliwy, mało rozwinięty przemysł odlewniczy w koloniach rozpoczął produkcję dział, przed 1775 r. odlewnie w Filadelfii wytwarzały działa z brązu i żelaza.

W tym czasie w Europie król Prus Fryderyk II Wielki użył dział podczas kampanii wojny siedmioletniej (1756–1763). Aby móc dotrzymać kroku kawalerii, Fryderyk umieścił działa na transporcie konnym, zachowując mobilność kawalerii. Jego oddziały artyleryjskie składały się głównie z lekkich dział i haubic, co pozwalało na formowanie małych baterii w ważnych punktach strategicznych, rozpoczynania ofensywy,

a także osłaniania rozstawienia kolumn. Co ważne, mógł on w każdej chwili zmieniać ustawienie baterii w zależności od rozwoju sytuacji.

Francuska artyleria J.-B. de Gribeauvala dawała się we znaki za sprawą dynamicznego tempa i przytłaczającej siły ognia baterii, które po prostu miażdżyły siły przeciwnika. Gribeauval unowocześnił przyrządy celownicze i wyposażenie całej artylerii; zmniejszył długość i ograniczył wagę dział bez ograniczenia zasięgu ich strzału, a także znormalizował kalibry dział i amunicji. Stworzył powozy, których części mogły być wymieniane z innymi tak, aby były uniwersalne, oraz szkolił zawodowych żołnierzy kierowców. Dla obrony wybrzeża zastosował obrotowe platformy mające koła z tyłu konstrukcji, poruszające się po szynach, co znacząco upraszczało celowanie do ruchomych celów przy ułatwionym skręcie działa w lewo czy w prawo. Tego typu wyposażenie wprowadzone przez Gribeauvala zapoczątkowało powstanie wielu nowych taktyk, które wprowadzał sam Napoleon.

Napoleon Bonaparte wiele zyskał dzięki nowym wynalazkom, udało mu się za ich pomocą doprowadzić skuteczność ówczesnej artylerii do perfekcji. Pod jego dowództwem zadaniem piechoty było przejmowanie terenu zaraz po tym, jak artyleria rozprawiła się z siłami wroga. Napoleon wysyłał swoich artylerzystów do przodu, aby jak najszybciej zmniejszyli dystans i otworzyli ogień przeciwko wrogim formacjom z zastosowaniem kartaczy. Tym zagraniem artyleria Napoleona efektywnie unicestwiała szyki oponentów. Artyleria odgrywała tak ofensywną rolę, że piechota i kawaleria docierały do luk w obronie wroga właściwie bez zadawania strat.

Po okresie napoleońskim historia artylerii przeważnie utożsamiana jest z zapisem jej skuteczności technicznej razem z ulepszeniami czy zmianami w już i tak dobrze zakorzenionych zasadach jej stosowania. Najdawniejsze działa i koncepcje wykorzystania artylerii odbierać można dziś jako proste i prymitywne, jeśli zestawić je ze współczesnymi zdobyczami techniki znamionującymi jej rozwój i coraz to nowsze możliwości.

Kamieniem milowym w rozwoju artylerii było ujawnienie w 1897 r. przez armię francuską nowej broni, działa 75 mm mle 97, które z biegiem czasu otrzymało wdzięczną nazwę „sławnej siedemdziesiątki piątki Francuzów". Omawiany wytwór inżynierii artyleryjskiej wprowadził koncepcję

szybkostrzelnego działa z szybko działającym mechanizmem zamkowym. Posługiwało się ono amunicją scaloną oraz tarczą. Jedną z rewolucyjnych właściwości francuskiego działa był system kontroli odrzutu, w którym wykorzystano zasadę pneumatyki płynów oraz gazów do wprowadzenia lufy działa z powrotem na pozycję gotowości do strzału, to z kolei dawało znacznie zwiększoną szybkostrzelność i stałą celność – system gwarantował, że lufa po wystrzale wracała na swoją poprzednią pozycję, co wykluczało potrzebę wtórnego obierania celu.

Amunicja scalona razem z nowoczesnym systemem zamkowym zapewniała szybkie ładowanie działa jednym ruchem. Koncepcja amunicji scalonej polegała na zastosowaniu metalowego cylindrycznego pojemnika ze spłonką u podstawy wypełnionej bezdymnym prochem, szczelnie domkniętej przez pocisk. System kontroli odrzutu powodował, że działo nie przesuwało się do tyłu po oddawaniu strzału, co pozwalało operatorom na przebywanie zaraz przy urządzeniu, za tarczą chroniącą przed potencjalnie wrogim ostrzałem, a to z kolei umożliwiało lepsze zaopatrzenie w amunicję oraz dodatkowo ułatwiało ładowanie. Przeciętna obsługa takiego działa była w stanie utrzymać szybkostrzelność działa na poziomie 20 strzałów na minutę. Taki stan rzeczy był prawdziwym fenomenem w rozwoju artylerii.

Z dnia na dzień francuski wynalazek uczynił przestarzałą każdą inną jednostkę artylerii na świecie. Znamienne pozostaje to, że Francuzi osiągnęli podobny efekt w przypadku broni małokalibrowej, wprowadzając do użycia karabin Lebel mle 1886, który zdecydowanie przewyższał swymi osiągami uzbrojenie przeciwników w tamtym okresie. Twórcy dumni ze swoich osiągnięć kurczowo się ich trzymali, nawet do tego stopnia, że pozwoliło to innym państwom na wytworzenie o wiele lepszych konstrukcji. Natomiast w 1900 r. wszystkie państwa na świecie mające artylerię zaczęły wymagać od swoich wytwórców broni produkcji szybkostrzelnych dział. Przed 1914 r. wszystkie wojownicze armie miały już taki sprzęt, traktowany jako pierwszoliniowa artyleria, lecz rezerwy wciąż korzystały z prowizorycznych modyfikacji przestarzałych już dział. Zmasowana produkcja wojenna wkrótce zapewniła ogromną ilość nowoczesnego wyposażenia, a w wyniku wojny zostało także wprowadzone uzbrojenie, które znajdowało się dopiero w fazie rozwoju jeszcze na początku XX w.

Należy jednak podkreślić, że w ostatecznym rozrachunku, wraz z upływem czasu, najważniejszym czynnikiem w konstruowaniu uzbrojenia była waga, która musiała zostać zoptymalizowana na tyle, aby zespół 6–8 koni był w stanie przetransportować broń w ciągu dnia marszu. Średnie działa (oblężnicze) mogły ważyć więcej, ale musiały być przewożone partiami, aby zmieścić się w wyznaczonym limicie. XX w. wiązał się także z pojawieniem się ciągnika na silnik zasilany benzyną. Kilka armii przeprowadzało testy tego urządzenia. Mimo niewątpliwego postępu niejednokrotnie okazywało się, że zawodność silnika prowadziła do wniosku, że lepiej wykorzystywać w dalszym ciągu konie. Powodowało to, że koncepcja użycia silnika została w większości państw odsunięta na dalszy plan.

Artyleria wykorzystywana w okresie II wojny światowej nie była znacząco lepsza od tej z czasów I wojny światowej. Jedyne różnice dostrzegalne były w zastosowaniu ciągników mechanicznych do wielkich dział, wykorzystywano także pneumatyczne ogumienie, rozkładane powozy, skuteczniejszą amunicję oraz zaawansowaną metalurgię produkowanych dział.

Podczas II wojny światowej nastąpił kolejny przełom w artylerii – wynalezienie dział samobieżnych. Wojny wymagały znacznych nakładów ekonomicznych, więc rozwój nowej kategorii artylerii został początkowo wstrzymany, ale zauważono zwiększające się zapotrzebowanie na tego rodzaju broń, spowodowane szybko rozwijającymi się formacjami pancernymi – rozwój artylerii powtórnie stał się priorytetem. Należy także wspomnieć, że kolejnym wytworem artyleryjskiej inżynierii w trakcie II wojny światowej stał się pocisk kierowany, a także udoskonalone rakiety stanowiące niezależną broń balistyczną.

Późne lata 40. XX w. były okresem zamętu w wojskowości, spowodowanego odkryciem energii atomowej oraz pocisku kierowanego. Artyleria nadbrzeżna została zdemontowana w wielu państwach, nie było już na nią zapotrzebowania, zwłaszcza gdy pocisk balistyczny mógł po prostu przelecieć nad linią obrony. Nagle wszystkie zasoby i środki zostały skupione na rozwijaniu kierowanych pocisków z głowicami atomowymi i rakiet do obrony powietrznej, a także statków powietrznych i ich uzbrojenia.

Kiedy inżynierowie i naukowcy dostatecznie wykorzystali możliwości rozwoju uzbrojenia z użyciem energii nuklearnej, skupili się na artylerii.

Nie oznacza to jednak, że jej zasady działania zostały diametralnie zmienione, wręcz przeciwnie, nadal były to długie rury wystrzeliwujące pociski w wyniku spalania ładunku miotającego. Do gotowej już mieszanki dodano jedynie stosowną dozę rozwiązań pochodzących ze współczesności, do obliczeń balistycznych służyły już komputery, a nie człowiek z kartką papieru i ołówkiem. Oznaczało to, że obliczenia były nie tylko szybsze, ale stawały się bardziej złożone, co przekładało się na znaczy wzrost precyzji prowadzonego ostrzału wraz ze zwiększoną szybkostrzelnością. Amunicja została wzbogacona o układy scalone w charakterze nowych zapalników czasowych, które były przystępniejsze niż bezpośrednie metody. Zaczęto używać kombinacji kompasów żyroskopowych, podczerwieni, laserów oraz radarów razem z satelitami, aby perfekcyjnie oddawać kolejne strzały. Samoloty bezzałogowe wyposażane w kamery z podczerwienią oraz inne wyszukane cuda technologii prowadziły nadzór daleko w głąb terytorium wroga w czasie rzeczywistym bez potencjalnych strat w ludziach. Tak dalece zaawansowane urządzenia mogły dostarczać → i n f o r m a c j i [t. 2] dla artylerii na ziemi tak, jak dawni zwiadowcy i obserwatorzy z lornetkami w dłoni mogliby tylko zamarzyć. Wszystkie te wynalazki dostarczały o wiele więcej informacji dla artylerzysty niż kiedykolwiek w historii, zapewniając zwiększoną celność i zmniejszenie czasu reakcji.

Oznaczało to, że artyleria samobieżna nabrała nowego znaczenia. Dotychczasowe holowane działa zyskały możliwość samodzielnego poruszania się, co pozwalało na dynamiczną zmianę lokalizacji zaraz po oddaniu strzału i uniknięcie w ten sposób kontrostrzału wroga. Do tego czasu artyleria zaadaptowała do swojego uzbrojenia rakiety, a we wczesnych latach 60. XX w. ciężka artyleria przeciwlotnicza została niemal całkowicie zastąpiona rakietami. Sprawiło to, że olbrzymie armaty odchodziły bezpowrotnie do przeszłości. Ich miejsce zajęły tzw. ICBM-y (od ang. *intrecontinental balistic missile*, międzykontynentalny pocisk balistyczny), zdolne do lotu z jednego końca globu na drugi, oraz taktyczne pociski balistyczne o zasięgu kilkuset kilometrów.

W środowisku współczesnego pola bitwy artyleria odgrywa dominującą rolę, zapewniając siłę ognia w starciu z udziałem mieszanego uzbrojenia. Należy jednak zaznaczyć, że w przeciwieństwie do dawnych trendów obecnie liczą się precyzyjne uderzenia o charakterze

przeciwwagowym na arenie w strukturze sieciowej, inaczej niż w przypadku wykorzystania → b r o n i n u k l e a r n e j. Pole działań zostaje scharakteryzowane przez przejrzystość pola bitwy wymagającego wysokiego poziomu nieliniowości do zapewnienia jednoczesnego prowadzenia działań na poziomach taktycznym, operacyjnym i strategicznym. Artyleria zajmuje się nadzorem, wyznaczaniem celów, ostrzałem wybranych celów oraz szacowaniem wyrządzonych szkód, kształtuje pole bitwy tak, aby zapewnić przejrzystość teatru działań. Współczesne możliwości działania artylerii daleko wykraczają poza skalę, w jakiej wyobrażać sobie można było jej działania kilka wieków temu. Tylko od zamożności społeczeństw i państw, budżetów przeznaczonych na uzbrojenie oraz odpowiedzialności polityków zależy to, jakie środki zostaną przeznaczone na produkcję i zakup broni. Dotyczy to w znaczącym stopniu także artylerii.

Rozwój artylerii jest obecnie pochodną najnowocześniejszych technologii ery komputeryzacji i informatyzacji, które zrewolucjonizowały rozwój uzbrojenia i wiele innych elementów pola walki. W ciągu stuleci artyleria przebyła drogę od armat czarnoprochowych, dział, których ogniem kierował człowiek na koniu z lornetką polową, określający kierunek wiatru za pomocą poślinionego palca, do dział ostrzeliwujących i trafiających cele bez bezpośredniego kontaktu wzrokowego amunicją samonaprowadzaną; od zabawnych petard do pocisków balistycznych zdolnych przelecieć 8 tys. km i rozdzielić się na oddzielne głowice bojowe lecące w kierunku wielu różnych wybranych celów; od dział przeciw balonom do automatycznych działek Gatlinga wyrzucających z siebie do 6 tys. sztuk 20-mm pocisków na minutę. Właściwym podsumowaniem przedstawionych innowacji w zakresie rozwoju artylerii mogą być słowa I. Hogga:

> „Co jeszcze wymyślą?" nie jest odpowiednim pytaniem, tylko „Co jeszcze mogą wymyślić?". Wydaje się, że ludzkość dotarła do momentu, w którym trudno wyobrazić sobie to, co już nie zostało wynalezione, a XXI wiek dopiero co się zaczął.
>
> *Jakub Idzik*

P.E. Chevedden, L. Eigenbrod, V. Foley, W. Soedel, *Trebuchet*, „Scientific American" 1995, Special Online Issue no. 1; *Field Artillery Cannon Weapons Systems and Ammunition Handbook*, Defense Technical Information Center, Oklahoma 1981; Ch.F. Foss, *Artillery of the World*, Ian Allan, London 1974; B.I. Gudmundsson, *On Artillery*, Praeger, Westport 1993; J. Idzik, *Broń elektromagnetyczna jako znaczący krok w rozwoju artylerii*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate" 2019, nr 9 (2); tenże, *Ołowiany grad: rozwój i główne uwarunkowania działania artylerii w XX wieku*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate" 2019, nr 9 (1); tenże, *Ołowiany grad: zarys historii rozwoju artylerii do czasów przednapoleońskich*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate" 2018, nr 8; J. Kinard, *Artillery: An Illustrated History of Its Impact*, ABC-CLIO, Santa Barbara–Denver–Oxford 2007; A. Manucy, *Artillery Through the Ages: A Short Illustrated History of Cannon, Emphasizing Types Used in America*, National Park Service, Washington 1949; J.E. McKenney, *The Organizational History of Field Artillery 1775–2003*, Centre of Military History, United States Army, Washington 2007; K. Morton, *Artillery through the Ages: An Etymology*, „Lingua Frankly" 2014, vol. 2; R. Payne-Gallwey, *The Projectile Throwing Engines of the Ancients*, Longmans, Green & Co, London–New York–Bombay–Calcutta 1907; P.H. Stevens, *Artillery Through the Ages*, Franklin Watts, New York 1967; D. Stevenson, *The Field Artillery Revolution and the European Military Balance, 1890–1914*, „The International History Review" 2018, vol. 41 (6); D. Westwood, *Artillery*, [w:] *Ground Warfare: An International Encyclopedia*, S. Sandler (ed.), ABC-CLIO, Santa Barbara–Denver–Oxford 2002.

ASYMILACJA (z łac. *assimilatio*, upodobanie, zrównanie, od *similis*, podobny) – pojęcie to pojawiło się pierwszy raz w XVI w. w pracach biologicznych. W tym czasie oznaczało czynności związane z przyjmowaniem – wchłanianiem i przyswajaniem treści pokarmowych przez organizmy żywe. Dopiero wiek później terminu zaczęto używać jako oznaczenia „upodabniania", „czynienia podobnym". Dla socjologów pojęcie asymilacji w znaczeniu procesu społecznego upowszechniło się dopiero w 2. poł. XIX w. i związane jest od samego początku z pojęciem rasy oraz powiązań między mniejszością a większością. W Polsce przyjmuje się, że pierwszy raz termin ten został użyty w 1818 r. przez W. Krasińskiego w wydanej przez niego broszurze antysemickiej zatytułowanej *Aperçu sur les Juifs de Pologne par un officier general polonois*. Jednak musiało upłynąć kolejne pół wieku, by termin ten trafił do użytku publicznego. W latach 20. XX w. pojęcie to

w USA stosowano na określenie dołączania przybyłych imigrantów do społeczeństwa amerykańskiego. Asymilacja ma wiele definicji, które różnią się w zależności od dziedziny. W literaturze przedmiotu funkcjonuje wiele ujęć i typologii asymilacji.

Wyróżnia się 4 stopnie wstępowania imigrantów do społeczeństwa przyjmującego. W kolejności są to: separacja, adaptacja, integracja oraz asymilacja. Termin asymilacji oznacza złożony proces, który charakteryzuje częściowe lub całkowite scalanie elementów dwóch bądź większej liczby grup kulturowych, a także przyswojenie cech właściwych danej zbiorowości. Asymilację oznaczamy jako przyjmowanie przez inną narodowość języka i dominujących cech kulturowych, które charakteryzują określoną demograficznie i kulturowo zbiorowość. W konsekwencji doprowadza do utożsamiania się danej narodowości z ludnością, która tworzy dane państwo. Słownik języka polskiego wskazuje znaczenie asymilacji jako „przystosowanie się do życia w obcej grupie przez przejęcie jej kultury i przyswojenie sobie cech właściwych tej grupie; też: wchłonięcie obcej grupy". O asymilacji mowa jest najczęściej, kiedy imigranci dostosowują się do zasad współżycia społecznego w państwie, w którym zamieszkali, albo w kontekście przystosowania członków mniejszości narodowych do zasad, którym kieruje się dane społeczeństwo, naród, stanowiące większość w danym kraju lub regionie. Asymilację obrazowo definiuje G. Babiński, określając ją jako „zmniejszanie się zróżnicowania".

Kolejną definicję przedstawia T. Paleczny – socjolog kultury, narodu i stosunków etnicznych. Jest on zdania, że:

> asymilacja polega na integracji różnorodnych społecznie i kulturowo, odmiennych rasowo i religijnie, odrębnych etnicznie i narodowo grup kulturowych, ich mieszaniu się, tworzeniu uniwersalnych, wspólnych dla wszystkich uczestników kodów komunikacyjnych, symboli i norm. Asymilacja obejmuje różnorodne zjawiska, w tym unifikacji i uniwersalizacji językowej, synkretyzacji religijnej i hybrydyzacji rasowej, etnicznej, prowadząc do wyłaniania i utrwalania nowych, transkulturowych rodzajów tożsamości.

Dalej Paleczny pojęciem tym określa proces „zachodzący w następstwie impaktu kulturowego i dyfuzji dwóch lub większej liczby grup o różnych kulturach i pochodzeniu etnicznym".

Natomiast Hieronim Kubiak, socjolog, definiuje asymilację jako:

> syndrom procesów zachodzących w kraju imigracyjnym, w wyniku którego jednostki i grupy pochodzące z odmiennych narodów oraz państw zostają przetworzone i wchłonięte przez ten kraj.

Asymilację określa dalej jako sytuację społeczną. Powiązana jest ona wg niego z procesem reakcji następujących w wyniku zderzenia się na jednym terytorium 2 lub więcej zbiorowości społecznych. Szczególnie zmiany te można zauważyć w dziedzinie społecznej, kulturalnej i osobowości. Kubiak podkreśla, że proces asymilacyjny dotyczy imigrantów zarówno pochodzących z ukształtowanych narodów, jak i tych, którzy wywodzą się z narodów dopiero się kształtujących lub też imigrantów powiązanych z grupami etnicznymi. Wszystkie asymilowane osoby przechodzą charakterystyczne dla tego procesu fazy. Według Kubiaka początkowo związane są one z umacnianiem bądź kształtowaniem przynależności do grupy narodowej lub etnicznej, z której pochodzą. Jego zdaniem dopiero w późniejszym czasie następuje identyfikowanie się z państwem, w którym się osiedliły.

W 1994 r. E. Morawska wyróżniła 3 etapy procesu asymilacji:

- nawiązanie relacji społecznych z osobami należącymi do grupy dominującej;
- zanik grupowej identyfikacji etnicznej;
- zanik indywidualnej lub subiektywnej identyfikacji etnicznej.

Negatywny wpływ na występowanie tych etapów wywrzeć mogą bariery językowe, zakazy religijne, uprzedzenia. Inne czynniki to wysoka liczba nowo przybyłych imigrantów i pielęgnowanie ich dotychczasowej kultury w różnego rodzaju organizacjach. Wskazuje się, że największe trudności z asymilacją przedstawiają najczęściej pierwsze pokolenia imigrantów, które muszą stawić czoła zupełnie innej niż do tej pory rzeczywistości. Przyjmuje się, że im większa jest odległość geograficzna i dystans kulturowy, tym asymilacja kulturowa może być dłuższym i trudniejszym procesem.

Wskazuje się, że asymilacja przebiega na 2 obszarach – społecznym i psychicznym. Oznacza to, że dostosowanie osoby zasymilowanej jest pełne i zawiera w sobie także zmianę sposobu myślenia i wartościowania. Asymilacja związana jest z asymetrią między członkami asymilowanej mniejszości a asymilującą większością. Zachodzi tutaj zjawisko pełnego identyfikowania się z kulturą dominującą. Następuje też porzucenie dotychczasowych, starych wzorców kulturowych i przyjęcie wartości, norm przedstawianych przez nowo przyjętą kulturę i społeczeństwo zamieszkujące dany region.

Kubiak dzieli asymilację na państwową oraz narodową. Pierwszą z nich upatruje w więzi obywatelstwa, natomiast asymilację narodową określa jako proces o wiele dłuższy, ale i trudniejszy niż asymilacja państwowa. Asymilacja narodowa wiąże się z zaadaptowaniem i identyfikowaniem jednostki lub grupy mniejszości z obcą dla siebie wspólnotą narodową.

Kolejną kwestią związaną z opisywanym zagadnieniem jest teoria asymilacji. Przyjęte przez Kubiaka założenia, że każda grupa imigrująca ma swoje poglądy, ale też każde państwo przyjmujące cechuje zbiór przestrzeganych zasad, prowadzą do wyodrębnienia 3 rodzajów ideologii asymilacyjnych. Pierwsza z nich – ideologia asymilujących państw czy narodów – sprowadza się do twierdzenia, iż państwo jest najodpowiedniejszą instytucją do kierowania procesem asymilacyjnym. Jej głównym celem jest włączenie imigrantów w sposób umożliwiający pozostanie przy obecnie obowiązujących strukturach polityczno-kulturowych, bez wprowadzania większych zmian. Kolejna teoria to ideologia typowa dla asymilujących społeczeństw politycznych. Wiąże się z państwami przyjmującymi, które nie mają całkowicie uformowanej kultury odznaczającej dany naród. W konsekwencji wspomniane kraje nie mogą żądać od imigrantów lojalności implikowanej w pierwszej teorii, a jedynie oczekują znajomości języka i poszanowania państwa, do którego przybyli. Trzecia i ostatnia ideologia związana jest z nadziejami, dążeniami i niepokojami asymilowanych.

Proces asymilacji może zostać przeprowadzony dobrowolnie, niezależnie lub też pod przymusem, zgodnie z prowadzoną przez państwo polityką. Nacisk w tym wypadku oznacza narzucenie wartości, kultury i norm ludności dominującej. Należy pamiętać, że asymilacja dokonywana

pod przymusem (w wyniku podboju, → a n e k s j i, dominacji kolonialnej) skutkuje w dużej części przypadków separacją i uwidaczniającą się odrębnością kulturową. Proces asymilacji nie zawsze toczy się pokojowo, niejednokrotnie zdarzają się antagonizmy oraz natrafia się na problemy o zabarwieniu ekonomicznym, ideologicznym, kulturowym, politycznym. Kubiak wyróżnił 5 głównych rodzajów asymilacji:

- przymusową,
- dobrowolną,
- kierowaną,
- narodową,
- państwową.

Paleczny podkreśla za M. Gordonem, amerykańskim socjologiem:

> w klasycznym ujęciu asymilacja jest złożonym, wielopoziomowym i wielowymiarowym, długim, międzypokoleniowym procesem łączenia, spajania i wyłaniania nowego transkulturowego, złożonego, wielokulturowego społeczeństwa obywatelskiego.

Asymilację jako proces wielokierunkowy podobnie definiuje M. Kula – polski historyk zajmujący się historią społeczną. Przekonuje on, że:

> proces asymilacji jest klasycznym procesem wieloczynnikowym i jako taki należy go analizować – nawet jeśli do celów poznawczych wyodrębnia się poszczególne czynniki i bada się kolejno oddziaływanie każdego z nich.

W. Warner i L. Srole w 1945 r. stworzyli koncepcję asymilacji linearnej. Według niej na upodobnienie imigrantów do ludności przyjmującej duży wpływ ma wydłużający się okres zamieszkiwania wśród danej społeczności. Proces asymilacji wzmacniany jest z pokolenia na pokolenie, kultura kraju pochodzenia z biegiem czasu zaczyna mieć coraz mniejsze znaczenie. Imigranci upodabniają swoje zachowania i zaczynają przestrzegać podobnych norm jak ludność przyjmująca.

Gordon do wskazanej problematyki podszedł bardziej wielowymiarowo. W 1964 r. wyznaczył 7 etapów asymilacji, mianowicie:

- kulturowy (akulturację),
- strukturalny,
- amalgamacyjny,
- identyfikacyjny,
- osobowościowy,
- behawioralny,
- obywatelski.

Podkreślił, że najważniejszą rolę odgrywa asymilacja kulturowa i strukturalna. Pierwsza z nich łączy się z wyzbyciem elementów własnej kultury oraz przyjęciem wzorców społeczności przyjmującej. Natomiast asymilacja strukturalna związana jest z uczestnictwem imigrantów w poszczególnych elementach charakteryzujących społeczeństwo przyjmujące (np. kluby towarzyskie). Asymilacja wg Gordona rozpoczyna się od wymiaru kulturowego i może zostać zaprzestana na tym etapie, jeśli jednak osiągnie poziom strukturalny, to w odpowiednim czasie uwidocznią się także pozostałe formy asymilacji.

Asymilację związaną z przystosowywaniem się do nowej wspólnoty można podzielić na 3 strefy: strukturalną, kulturową oraz osobowościową. Najczęściej odbywają się one z biegiem lat – obejmują kilka pokoleń. Autorem tego podziału jest Kubiak, a opracowując go, opierał się na założeniach Gordona. Tego typu podział występuje zawsze – bez względu na przyczyny, przebieg, ilość, różnorodność grup i ludzi.

Pierwsza z nich – asymilacja strukturalna – wiąże się z przenikaniem członków grupy asymilowanej do kręgów społecznych, politycznych, gospodarczych itp. wspólnoty dominującej. Znacząca w tym względzie jest adaptacja do panującego prawa oraz zajęcie miejsca w odpowiedniej klasie i warstwie społecznej.

Drugi etap stanowi asymilacja kulturowa lub akulturacja – inaczej określane jako nabywanie przez jednostkę bądź grupę, która stanowi mniejszość, reguł zachowań grupy dominującej. Asymilacja kulturowa związana jest z amalgamacją, czyli mieszaniem się grup rasowych, etnicznych bądź wyznaniowych (np. poprzez zawieranie małżeństw). Łączy się także z przyjęciem wartości, języka i religii dominujących. Akulturacja występuje w pełni, kiedy językiem macierzystym dla imigranta staje się język społeczeństwa przyjmującego. Wielokrotnie można spotkać się w tym

przypadku z dwujęzycznością czy też dwukulturowością, jednak z podkreśleniem większego znaczenia nowo nabytej tożsamości. Akulturacja następuje zazwyczaj w drugim pokoleniu migrantów.

Trzeci etap to asymilacja osobowościowa – związana z tożsamością jednostek. Migrant umacnia poczucie przynależności do obecnej grupy dominującej i wyzbywa się poczucia członkostwa w poprzedniej wspólnocie. Z tym etapem łączy się również asymilacja behawioralna (związana z dopasowywaniem wzorców zachowań występujących w społeczeństwie przyjmującym), symboliczna i identyfikacyjna. Taki stan otrzymywany może być dopiero w 3. pokoleniu imigrantów bądź później.

Na etap pośredni między asymilacja kulturową a strukturalną wskazywał już w 1985 r. D. Massey. Określił ją mianem asymilacji przestrzennej, która powiązana została z miejscem zamieszkania. Zauważył, że zasymilowane osoby, które przybyły do Ameryki i ugruntowały swoją pozycję na rynku pracy, nierzadko podejmowały się zmian miejsca zamieszkania. Opuszczały one dzielnice, w których sąsiadowały z członkami swojej dotychczasowej grupy, osiedlały się najczęściej wśród ludności rasy białej należącej do klasy średniej. Sprawiało to, że imigranci poprzez uczestnictwo w różnego rodzaju strukturach w coraz większym stopniu asymilowali się ze społeczeństwem amerykańskim. Przykład ten pokazuje również, że w ówczesnych czasach w Ameryce za grupę dominującą uważano jedynie ludność rasy białej należącą do klasy średniej.

Asymilacja skutkuje ciągłymi zmianami rozkładu grup biorących udział w oddziaływaniach kulturowych, czego efektem jest powstawanie nowych konfiguracji wartości i harmonii. Inaczej mówiąc, proces asymilacji doprowadza do pojawienia się nowego systemu społecznego i kulturalnego.

W Polsce i Europie największa skala asymilacji związana była z integracją mniejszości narodowych i etnicznych z rdzennymi mieszkańcami. Wywołana była przede wszystkim przez zmiany terytorialne, ustrojowe, konflikty etniczne, akceptację międzynarodowych reguł prawa dotyczącego mniejszości narodowych oraz wzrastające wsłuchiwanie się w potrzeby mniejszości narodowych przez państwa.

Paulina Rus

Asymilacja, Sjp.pwn.pl (dostęp 8.12.2019); *Asymilacja*, MFiles.pl (dostęp 15.01.2020); *Asymilacja*, Wsjp.pl (dostęp 8.12.2019); M. Budyta-Budzyńska, *Adaptacja, integracja, asymilacja – próba ujęcia teoretycznego*, [w:] *Integracja czy asymilacja? Polscy imigranci na Islandii*, M. Budyta-Budzyńska (red.), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2011; D. Grzybek, *Współczesne rozumienie asymilacji imigrantów w społeczeństwie amerykańskim*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ. Nauki Społeczne" 2013, nr 6 (1); H. Kubiak, *Asymilacja etniczna w płaszczyźnie struktury społecznej*, [w:] *Założenia teorii asymilacji*, H. Kubiak, A.K. Paluch (red.), Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1980; M. Kula, *Kilka uwag o asymilacji w świetle doświadczeń latynoamerykańskich*, [w:] *Założenia teorii asymilacji*, H. Kubiak, A.K. Paluch (red.), Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1980; T. Paleczny, *Charakterystyka mniejszości etnicznych a procesy integracji narodowej w krajach Ameryki Łacińskiej*, „Przegląd Polonijny" 1997, z. 4 (86); tenże, *Procesy asymilacji, transkulturacji i uniwersalizacji kulturowej: przegląd problematyki*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe" 2017, nr 3 (XIV); A. Popielarczyk-Pałęga, *Tożsamość narodowa, tożsamość etniczna, identyfikacja narodowa jednostki – rozważania metodologiczne na przykładzie środowisk polonijnych*, „Łódzkie Studia Teologiczne" 2018, t. 27, nr 3.

ATAK INFORMACYJNY – (ang. *information attack*) aktywne działanie będące elementem →walki informacyjnej [t. 4]; ofensywne działanie informacyjne. W dokumencie *Podstawy wojny informacyjnej* (oryg. *Cornerstones of Information Warfare*) opracowanym przez Siły Powietrzne USA (United States Air Force), atak informacyjny definiowany jest wąsko jako bezpośrednie uszkodzenie (naruszenie) →informacji [t. 2], bez widocznych zmian w fizycznym nośniku danej informacji. W samej idei ataku informacyjnego informacja traktowana jest zarówno jako odrębna broń, jak i możliwy do obrania cel ataku. Wszelkie narzędzia, technologie i metody informacyjne wykorzystywane podczas ataku informacyjnego, a szerzej podczas →wojny informacyjnej [t. 4], nazywane są bronią informacyjną. Wynikiem ataku informacyjnego jest zakłócenie →procesów informacyjnych [t. 3] (takich jak m.in. generowanie, gromadzenie, przechowywanie, transmisja, transformacja, udostępnianie, interpretacja i wykorzystywanie informacji).

Sam termin ataku informacyjnego jest wykorzystywany w literaturze przedmiotu stosunkowo rzadko i odnoszony jest zazwyczaj do ogólnych →zagrożeń [t. 4] dla →bezpieczeństwa informacyjnego

(np. państwa). Zdecydowanie częściej teoretycy i praktycy stosują nazwy konkretnych ataków, które mogą być zebrane pod wspólną nazwą ataków informacyjnych. Należy go zatem ujmować jako szeroki znaczeniowo termin, wykorzystywany do określenia celowych działań naruszających bezpieczeństwo informacyjne. Właśnie ta celowość działań wyodrębnia atak informacyjny z grupy wszystkich zagrożeń dla bezpieczeństwa informacyjnego, które mogą obejmować również działania przypadkowe/nieświadome, np. związane z brakiem wiedzy osób pracujących z systemem informacji, awarie oprogramowania i sprzętu oraz →katastrofy naturalne [t. 2]. Działania w ramach ataku informacyjnego można zebrać w 2 głównych grupach działań:

- działania mające na celu „ukrycie" prawdziwej informacji lub uniemożliwienie do niej dostępu;
- działania wprowadzające nieprawdziwą informację.

W literaturze przedmiotu można także zidentyfikować koncepcje utożsamiające atak informacyjny z walką informacyjną lub traktujące atak informacyjny jako jeden z obszarów walki informacyjnej. W ujęciach, wg których atak informacyjny jest jednym z obszarów walki informacyjnej, walka ta dzielona jest zazwyczaj na →walkę elektroniczną [t. 4] (ang. *electronic warfare*), →operacje psychologiczne [t. 3] (ang. *psychological operations*), →oszustwa wojskowe [t. 3] (ang. *military deception*), środki →bezpieczeństwa (ang. *security measures*), ataki fizyczne na procesy informacyjne (ang. *physical attack on information processes*), ataki informacyjne na procesy informacyjne (ang. *information attack on information processes*) rozumiane wąsko, czyli jako niszczenie/naruszanie informacji bez uszkadzania fizycznego nośnika informacji, np. poprzez wykorzystywanie →złośliwego oprogramowania komputerowego [t. 4], do którego zaliczamy m.in. wirusy, bomby logiczne, oprogramowanie szpiegujące.

W szerokim znaczeniu, praktycznie utożsamiającym atak informacyjny z walką informacyjną, atak ten może przyjąć formę ataku informatycznego, ataku elektronicznego (walki elektronicznej), ataku ogniowego (niszczenia fizycznego), działań psychologicznych lub działań dezinformacyjnych. Atak informatyczny obejmuje działania w sferze przetwarzania danych cyfrowych w celu uszkodzenia lub zmodyfikowania zasobów

konkretnego systemu komputerowego albo sieci komputerowej. Atak informatyczny może spowodować m.in. uniemożliwienie użycia systemu komputerowego lub generowanie fałszywych danych. Atak elektroniczny uwzględnia natomiast atak laserowy bądź atak elektromagnetyczny i powoduje zakłócenie działania lub uszkodzenie systemów radioelektronicznych. W ataku ogniowym wykorzystuje się broń fizycznie niszczącą system informacyjny (np. poprzez uszkodzenie stacji przekaźnikowej albo linii komunikacyjnej). Atak psychologiczny polega na przekazywaniu informacji, która ma wywrzeć określony wpływ na percepcję, przetwarzanie informacji i procesy decyzyjne odbiorców. Oddziaływanie informacyjne może być realizowane za pomocą materiałów drukowanych (np. ulotek i prasy), radia, telewizji i internetu. Działania dezinformacyjne dotyczą natomiast wprowadzania przeciwników w błąd co do zamierzeń, planów i działań poprzez rozpowszechnianie fałszywych informacji. Fałszywe informacje mogą być przekazywane ustnie lub pisemnie, rozpowszechniane poprzez fałszywe dokumenty bądź przygotowanie działań pozorujących.

W praktycznym ujęciu atak informacyjny może obejmować m.in. manipulowanie informacją, naruszenia bezpieczeństwa informacji (związane z naruszeniem poufności, dostępności i integralności danych i informacji, np. nieautoryzowany dostęp do informacji, niszczenie lub modyfikowanie informacji, wprowadzanie fałszywych informacji, wyciek informacji, blokowanie dostępu do informacji osobom uprawnionym), niszczenie oprogramowania, zablokowanie przepływów informacji. Sposoby ataków informacyjnych mogą zostać również podzielone wg celu ataku (tab. 1) – celem ataku mogą być kanały komunikacji oraz dane, informacje i wiedza, które za pomocą kanałów komunikacji są przekazywane i przetwarzane (dane przetwarzane w informację, a informacje w wiedzę).

Tab. 1. Przykłady sposobów ataków informacyjnych wg piramidy dane – informacje – wiedza

Cel ataku informacyjnego		Sposoby ataku informacyjnego	
Kanały komunikacji	Dane (surowe dane)	Zmiana, zniszczenie, zablokowanie dostępu	Zakłócenia w kanałach komunikacji
	Informacje (dane przetworzone, w odpowiednim kontekście)	Ograniczenie/modyfikacja procesów informacyjnych	
	Wiedza (informacje przetworzone i wykorzystywane przez człowieka)	Zmiany w postrzeganiu informacji, zmiana kontekstu	

Źródło: oprac. własne na podstawie W. Hutchinson, *Information Warfare and Deception*, „Informing Science" 2006, vol. 9.

Na skutek ataku informacyjnego może dojść m.in. do uszkodzenia →infrastruktury krytycznej [t. 2] państwa, a także zaburzenia funkcjonowania sił zbrojnych, →policji [t. 3] i służb specjalnych. Celem ataków informacyjnych mogą być systemy informacyjne (np. bazy danych), m.in. instytucji państwowych i organów władzy, instytucji wojskowych, finansowych, podmiotów realizujących zadania publiczne i mediów publicznych. Atak informacyjny skutkuje naruszeniami/zakłóceniami procesów informacyjnych i samej informacji, które wpływają na procesy decyzyjne i świadomość sytuacji u ludzi. Takie generowane zakłócenia mają wpływ na procesy poznawcze człowieka (m.in. przetwarzanie informacji, ustalanie priorytetów i skupienie uwagi, zaufanie do informacji oraz jej interpretację). Wśród zakłóceń można wymienić m.in. nadmiar informacji, zbyt szybki przepływ informacji, niezorganizowaną zawartość informacyjną, niespójność informacji pochodzących z różnych źródeł, opóźnienie w przekazywaniu informacji, niską jakość lub wiarygodność informacji (np. brak pewności w zakresie pochodzenia albo źródła informacji). W tab. 2 zaprezentowano, jaki efekt (techniczny, funkcjonalny i operacyjny) mogą mieć ataki informacyjne. Efekty techniczne dotyczą działania systemów komputerowych, efekty funkcjonalne obejmują wymierne, konkretne efekty związane z zawartością informacyjną i ilością informacji, natomiast efekty operacyjne odnoszą się do procesów przetwarzania informacji przez człowieka.

Tab. 2. Przykłady efektów ataku informacyjnego

Typ ataku	Cel ataku	Efekt techniczny	Efekt funkcjonalny	Efekt operacyjny
Zakłócenie komunikacji	System informacyjny	Blokada sygnału	Utrata informacji	Opóźniona lub błędna decyzja
Ingerencja w proces komunikacji	Zarządzanie informacją	–	Błędne przekazywanie informacji, przeciążenie generowane przez system (np. powtarzanie komunikatów diagnostycznych)	Opóźnienie, dezorientacja
Ingerencja w proces komunikacji	Proces podejmowania decyzji	–	Wpływ znikomy	Opóźnienie, dezorientacja, podejmowanie złych decyzji
Wirus komputerowy	System informacyjny	Awaria systemu	Utrata danych	Opóźniona lub błędna decyzja
Robak w sieci	Zarządzanie informacją	–	Opóźnienie lub przeciążenie, utrata funkcji sieci	Opóźniona decyzja
Atak psychologiczny, wiadomości propagandowe	Proces decyzyjny	–	–	Wpływ na podejmowane decyzje
Oszustwa (wprowadzanie w błąd)	Proces decyzyjny	–	–	Manipulacja percepcją

Źródło: oprac. na podstawie L.S. Johnson, *Toward a Functional Model of Information Warfare*, Central Intelligence Agency Washington DC Center For The Study Of Intelligence, Fort Belvoir 1997.

W dokumencie *Global Trends. Paradox of Progress* opracowanym przez Narodową Radę Wywiadu USA (National Intelligence Council), uwzględniającym prognozę zmian w formie prowadzenia działań wojennych do 2035 r., ataki informacyjne (wraz ze zdalnymi atakami z wykorzystaniem broni precyzyjnego rażenia i systemami zautomatyzowanymi) zostały uznane za ataki, które w dużej mierze zastąpią bezpośrednie starcia zbrojne.

Paulina Motylińska

M.R. Endsley, D.G. Jones, *Disruptions, Interruptions and Information Attack: Impact on Situation Awareness and Decision Making*, „Human Factors and Ergonomics Society Annual Meeting Proceedings" 2001, vol. 45 (2); B. Hutchinson, M. Warren, *Information Warfare: Corporate Attack and Defence in a Digital World*, Butterworth Heinemann, Oxford 2001; W. Hutchinson, *Information Warfare and Deception*, „Informing Science" 2006, vol. 9; L.S. Johnson, *Toward a Functional Model of Information Warfare*, Central Intelligence Agency Washington DC Center For The Study Of Intelligence, Fort Belvoir 1997; Z. Modrzejewski, *Operacje informacyjne*, AON, Warszawa 2015; P. Motylińska, *Atak informacyjny*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; R. Szpyra, *Militarne operacje wojskowe*, AON, Warszawa 2003; R.W. Taylor, E.J. Fritsch, J. Liederbach, *Digital Crime and Digital Terrorism*, Pearson, Prentice Hall, Upper Saddle River 2006; United States Air Force, *Cornerstones of Information Warfare*, 1995; A. Żebrowski, *Determinanty walki informacyjnej*, [w:] *Walka informacyjna. Uwarunkowania – incydenty – wyzwania*, H. Batorowska (red.), Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, Kraków 2017.

ATAK SYMULTANICZNY – polega na przeprowadzeniu w tym samym czasie lub krótkich odstępach czasu uderzeń na cele miękkie z wykorzystaniem materiałów wybuchowych bądź broni palnej (albo obu równocześnie) w różnych punktach miasta (lub w tym samym miejscu, ale w krótkich odstępach czasu). Tak przeprowadzony atak cechują:

- duża liczba poszkodowanych, zabitych i rannych z różnymi rodzajami obrażeń, które stanowią wyzwanie dla systemu opieki przedszpitalnej oraz szpitalnej, problem z wdrożeniem prawidłowego systemu segregacji poszkodowanych na etapie opieki przedszpitalnej (Madryt 2004), konieczność uruchomienia zapasów środków opatrunkowych (Madryt 2004, Londyn 2005);
- chaos organizacyjny i komunikacyjny – ataki symultaniczne powodują bardzo dużą liczbę zgłoszeń do → c e n t r ó w p o w i a d a m i a n i a r a t u n k o w e g o od świadków zdarzenia, rodzin osób rannych, często przekazujących sprzeczne → i n f o r m a c j e [t. 2] co do rodzaju, miejsca i czasu zdarzenia (np. Madryt 2004);
- konieczność stworzenia/uruchomienia specjalnych punktów i numerów informacyjnych dla rodzin osób rannych, zaginionych lub

zmarłych wraz z rozbudowaną siecią pomocy psychologicznej dla potrzebujących;
- medialność oraz masowość – tego typu zdarzenia stanowią *breaking news* (wiadomości z ostatniej chwili) dla telewizji i programów informacyjnych na całym świecie, dzięki czemu stają się tematem nr 1, osiągnięcie wysokiej medialności i szerokiego spektrum odbiorców jest jednym z celów działań terrorystów;
- poczucie bezsilności i bezradności wśród społeczeństwa – uczucie bezsilności, pytanie, czy atakowi dałoby się zapobiec, pretensje do służb o brak odpowiedniej reakcji; bardzo często zapomina się o tym, że służby zapobiegają różnym atakom już w fazie przygotowania, ale informacje o tym nie są przekazywane → o p i n i i p u b l i c z n e j [t. 3];
- w przyszłości spadek wartości turystycznej miejsc, w których przeprowadzone zostały ataki terrorystyczne, a więc konsekwencje ekonomiczne dla lokalnej społeczności oraz władz.

W następstwie ataków dochodzi do zmian procedur postępowania państw, władz miejskich na wypadek → s y t u a c j i k r y z y s o w e j [t. 4] o charakterze masowym. W miejscach doświadczonych atakami symultanicznymi wprowadzono specjalne plany reagowania kryzysowego na wypadek zamachu terrorystycznego (np. Platercam – Madryt, White Plan – Paryż).

Sięgając do historii najkrwawszych zamachów symultanicznych, należy wspomnieć:
- Madryt 2004 r. – 194 zabitych, 1858 rannych;
- Londyn 2005 r. – 52 zabitych, 700 rannych;
- Bombaj 2008 r. – 175 zabitych, 293 rannych;
- Paryż 2015 r. – ok. 130 zabitych, ok. 300 rannych;
- Bruksela 2016 r. – 32 zabitych, 316 rannych.

Andrzej Ziarko

P. Guła, *Medyczne skutki terroryzmu*, PZWL Wydawnictwo Lekarskie, Warszawa 2017; tenże, *Terroryzm a medycyna*, Zdrowie i Zarządzanie, Kraków 2009; *Surgery During Natural Disasters, Combat, Terrorist Attacks, and Crisis Situations*, R.B. Lim (ed.), Springer, Cham 2016; A. Ziarko, *Atak symultaniczny*, [w:] *Vademecum*

bezpieczeństwa, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; tenże, *Zabezpieczenie medyczne miejsc zamachów terrorystycznych na przykładzie wydarzeń z 11 marca 2004 roku w Madrycie*, [w:] *Współczesne problemy bezpieczeństwa państwa*, O. Wasiuta, P. Mazur (red.), Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie, Stalowa Wola 2017.

ATTACHÉ OBRONY – szef jednostki organizacyjnej funkcjonującej w ramach przedstawicielstwa dyplomatycznego – ataszatu obrony. Aktualnie w polskim prawie attaché obrony to oficer zawodowy Wojska Polskiego wyznaczony do pełnienia służby w przedstawicielstwie dyplomatycznym RP, wykonujący zadania ministra obrony narodowej oraz reprezentujący →Siły Zbrojne RP [t. 4] w państwie przyjmującym, samodzielnie lub przy pomocy ataszatu obrony, posiadający stopień dyplomatyczny. Attaché obrony mianowany jest przez ministra spraw zagranicznych na wniosek ministra obrony narodowej i podlega szefowi przedstawicielstwa dyplomatycznego (ambasadorowi). Działa jednak wg poleceń i instrukcji otrzymywanych bezpośrednio z ministerstwa obrony, gdzie też składa sprawozdania. Attaché obrony w przeciwieństwie do szefa misji dyplomatycznej, który reprezentuje całe państwo wysyłające, jest reprezentantem jedynie sił zbrojnych państwa wysyłającego w państwie przyjmującym. Jest ponadto akredytowany w sposób stały w państwie przyjmującym (choć fizycznie nie musi w nim przebywać).

Historycznie działalność ataszatów związana była ze szpiegostwem wojskowym, którego tradycja sięga czasów starożytnych. Pierwsze jego ślady można odnaleźć już w starożytnym Rzymie. Również w czasach średniowiecznych istniała funkcja attaché, ale rzadkością było włączanie specjalnych obserwatorów wojskowych do misji dyplomatycznych, ponieważ →wojny [t. 4] były zbyt mało złożone i pozbawione podziału zadań wojskowych oraz planowania, by wymagać specjalnych przedsięwzięć wywiadowczych. W czasach nowożytnych, odkąd w XVI i XVII w. rozpowszechniły się misje dyplomatyczne, stojący na ich czele dyplomaci przesyłali do swoich krajów raporty dotyczące sytuacji politycznej, gospodarczej i militarnej w państwie swojej służby. Jako że kwestie →bezpieczeństwa uznawano za bardzo ważne również w tamtym czasie, istotnym elementem raportów były →informacje [t. 2] na temat sił

zbrojnych państwa przyjmującego. W związku z tym, że cywilni dyplomaci nie mieli specjalistycznej wojskowej wiedzy, ich raporty cechowały się sporą niedokładnością, władcy zaczęli wysyłać oficerów w charakterze ambasadorów lub łączników i doradców wojskowych przy sojuszniczych armiach.

Rzeczywisty rozwój instytucji oficjalnego przedstawicielstwa pod postacią obserwatora wojskowego w składzie poselstwa wiąże się z okresem wojen koalicyjnych w Europie na przełomie XVII i XVIII w. Jako oficer łącznikowy emisariusz wojskowy był przydzielany do armii sprzymierzonej w celu uzgadniania jej ruchów w sposób bardziej kompetentny, niż mogli to czynić ambasadorowie. Udzielał on informacji dowódcy armii sprzymierzonej, składał sprawozdania z wykorzystania przez odbiorcę subsydiów pieniężnych i reprezentował ambasadora w sytuacji, gdy ten nie mógł opuścić stolicy. Znacząca pozycja emisariuszy wysyłanych przez ministerstwa wojny powodowała obawy ministerstw spraw zagranicznych o ich dominację w polityce zagranicznej. Inną formą relacji wojskowych praktykowanych przez władców była wymiana adiutantów. Stosowano ją po to, aby podkreślić szczególne zaufanie do drugiego monarchy. Adiutant rezydował stale przy dworze monarchy, zapewniając bezpośrednie kontakty między władcami. Nie był to zatem attaché wojskowy w pełnym tego słowa znaczeniu, gdyż działał poza strukturami przedstawicielstwa dyplomatycznego. Poza nimi działali także obserwatorzy wojskowi okazjonalnie wysyłani przez państwa do śledzenia działań zbrojnych lub manewrów w innym państwie. W odróżnieniu do attaché wojskowych obserwatorzy nie rezydowali na stałe w danym państwie, ale doraźnie, w razie potrzeby. W XIX w. stosowana była też – szczególnie między państwami niemieckimi a Rosją – praktyka nadawania władcy drugiego państwa honorowego tytułu szefa pułku. Praktykowano również przyjmowanie obcych władców za patronów lub szefów sztabu własnych jednostek wojskowych.

Rozwój myśli wojskowej i rywalizacja militarna państw w XIX w., szczególnie w okresie wojen napoleońskich, wywarły duży wpływ na określenie roli i zadań eksperta wojskowego. Nasilone współzawodnictwo wojskowe zrodziło zapotrzebowanie na fachowe wiadomości wojskowe o obcych armiach. Państwa zaczęły wysyłać oficerów jako członków misji dyplomatycznych także na krótkotrwałe okresy pracy w poselstwach.

Autorem idei ustanowienia funkcji attaché wojskowego był pruski oficer płk von Massenbach, który w 1795 r. przedstawił projekt utworzenia takich stanowisk przy pruskich przedstawicielstwach dyplomatycznych za granicą. Za pierwszego w historii dyplomatę wojskowego uważa się hrabiego J. Lagrange'a – sekretarza poselstwa francuskiego w Wiedniu w 1809 r. Dwa lata później podobne stanowisko przy sztabie cesarza Napoleona I objął płk A. Czernyszew – adiutant cara Aleksandra I. Zasadnicze cechy funkcji attaché wojskowego ujawniły się w 1860 r., kiedy to po wojnie krymskiej upowszechniła się praktyka ustanawiania przez wielkie mocarstwa takich stanowisk przy przedstawicielstwach dyplomatycznych. Tytuł attaché, dotychczas zarezerwowany tylko dla dyplomatów cywilnych, od połowy XIX w. we Francji został przyznany również członkom korpusu sztabu generalnego (oficerom). Przyjęto też zasadę, że funkcję tę mogli pełnić oficerowie w stopniu majora, którą stosowano później w większości państw. Termin „attaché wojskowy" po raz pierwszy pojawił się w 1867 r. w spisach personelu dyplomatycznego brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych i dotyczył początkowo wyłącznie oficera akredytowanego przy ambasadzie w Paryżu. Od czasu powołania stanowiska attaché wojskowego sprawozdania dyplomatyczne o charakterze wojskowym nabrały bardziej fachowego charakteru, ponieważ zawierały specjalistyczne informacje o innych armiach.

Powołanie informatorów wojskowych w 1. poł. XIX w. we Francji i Prusach doprowadziło do powstania pierwszej w historii *Instrukcji dla oficera sztabu generalnego przydzielonego do przedstawicielstwa zagranicznego*, wydanej w Austrii w 1810 r. Nakazywano w niej oficerowi uzyskiwanie dokładnych i szczegółowych danych o sprawach wojskowych w kraju rezydowania, zdawanie ambasadorowi dokładnych sprawozdań ze wszystkich swych czynności. Mimo że nie występowało wówczas jeszcze oficjalne określenie „attaché wojskowy", była to pierwsza instrukcja dla oficerów pełniących tę funkcję.

W kolejnych latach XIX w. i z początkiem XX w. instytucja attaché wojskowego była już rozpowszechniona w praktyce europejskiej oraz światowej i objęła takie kraje jak Rosja, Austria, Wielka Brytania, Kanada czy USA. Attaché jako eksperci wojskowi zyskali sobie wysoką pozycję w środowisku dyplomatów, odnoszono się do nich jednak z nieufnością,

traktując ich często jak szpiegów. Podczas I wojny światowej attaché wojskowi państw uczestniczących w niej wspierali w sposób legalny i nielegalny wysiłki wojenne swoich krajów. Niektórzy z nich angażowani byli przez swoje kraje do działań na rzecz ustanowienia pokoju lub zawieszenia broni. W latach międzywojennych ekspertów wojskowych wykorzystywano do negocjacji, kontroli i nadzoru porozumień rozbrojeniowych oraz do prowadzenia dochodzeń w przypadku sytuacji konfliktowych i incydentów wojskowych. Wraz z początkiem XX w. krąg dyplomatów wojskowych powiększył się, co wynikało z pojawienia się nowych rodzajów sił zbrojnych. Tradycyjne → w o j s k a l ą d o w e [t. 4] zostały uzupełnione o siły morskie i powietrzne. Dlatego obok attaché wojskowego pojawili się attaché morscy i lotniczy jako przedstawiciele tych rodzajów sił zbrojnych.

Również w Polsce, zaraz po odzyskaniu niepodległości w 1918 r., przystąpiono do budowy służby dyplomacji wojskowej. Pierwsza taka placówka powstała 3 listopada 1918 r. w Wiedniu. Zasadniczym problemem w działalności polskich ataszatów wojskowych w latach międzywojennych były ograniczenia finansowe, co powodowało, że nie były tak skuteczne jak struktury z innych państw. Podstawowym zadaniem ataszatów w tamtym czasie było zbieranie informacji o potencjale militarnym innych państw, organizowanie ważnych wizyt na terenie państwa przyjmującego, negocjowanie projektu konwencji wojskowej polsko-angielskiej (1939 r.) oraz współpraca z kręgami wojskowymi państw przyjmujących.

W okresie II wojny światowej polski rząd na uchodźstwie posługiwał się instytucją ataszatów na zasadach wypracowanych przed wojną. Po wojnie współzawodnictwo militarne Wschodu i Zachodu oraz → z i m n a w o j n a [t. 4] uczyniły pracę rozpoznawczą attaché wojskowych szczególnie ważną i trudną. Wówczas zadania dyplomatów wojskowych powszechnie rozumiano jako współpracę obronną. W rzeczywistości stanowiły one jednak przykrywkę dla zadań wywiadowczych. Dopiero w 1945 r., na mocy Karty Narodów Zjednoczonych, wprowadzony został prawny zakaz użycia siły lub groźby jej użycia w stosunkach międzynarodowych. Zadania dyplomacji zostały skierowane na rzecz współpracy, działań pokojowych i prewencyjnych, związanych z zapobieganiem konfliktom albo ograniczaniem ich skutków. Zmiany te znalazły odzwierciedlenie także w nazewnictwie, termin attaché wojskowego został zastąpiony pojęciem attaché obrony.

Na przełomie wieków ewoluowały również funkcje attaché obrony (wojskowych). Ich zasadniczą rolą w XIX i XX w., aż do zakończenia zimnej wojny, była funkcja informacyjna. Attaché wojskowych jednoznacznie kojarzono z →agentami wywiadu, natomiast ataszaty z oddziałami wywiadowczymi działającymi pod przykrywką dyplomacji. Interesowanie się rozwojem sił zbrojnych obcego państwa, stopniem ich przygotowania do prowadzenia wojny i ogólnym potencjałem wojennym należało – w początkach rozwoju dyplomacji – do obowiązków ambasadorów i innych dyplomatów. Właśnie ta dziedzina ich działalności powodowała nadanie im miana „szpiegów" lub „honorowych szpiegów".

Radykalna zmiana postrzegania zadań attaché wojskowych nastąpiła po 1989 r., kiedy to wskutek zmian w środowisku →bezpieczeństwa międzynarodowego usytuowano attaché wojskowego jako tego, który odgrywa kluczową rolę w narodowej →dyplomacji obronnej [t. 2]. Obok tradycyjnych zadań pojawiły się nowe, bardziej specjalistyczne, związane z np. reformami sektora obronnego i →bezpieczeństwa w państwach przechodzących transformację ustrojową, popieraniem działań na rzecz wspierania pokoju i udziałem w cywilnych operacjach →zarządzania kryzysowego [t. 4] czy też ze zwalczaniem →terroryzmu [t. 4].

W prawie dyplomatycznym przyjmuje się, że attaché obrony wypełnia kilkanaście zasadniczych funkcji. Jest to zbieranie informacji wojskowych, reprezentowanie swojej armii i jej dowództwa w państwie przyjmującym oraz służenie pomocą i radą szefowi misji dyplomatycznej w rozwiązywaniu zagadnień wojskowych. W ramach funkcji informacyjnej attaché zbierają informacje o różnych przejawach aktywności wojskowej państwa przyjmującego. Muszą to jednak czynić z zachowaniem wszelkich zasad legalności, zachowując przepisy państwa przyjmującego i szanując własny status dyplomatyczny. Sprowadza się to do stosowania jedynie →białego wywiadu, czyli pozyskania informacji tylko z legalnych źródeł. Za nielegalne uważa się szpiegostwo, przekupstwo obywateli i namawianie ich do dostarczania tajnych informacji.

Funkcja reprezentacyjna polega na reprezentowaniu własnego ministerstwa obrony lub rodzaju sił zbrojnych wobec odpowiednika w państwie przyjmującym. Wiąże się to z wyrażaniem interesów własnego kraju

w sferze obronności i bezpieczeństwa oraz przygotowywaniem wizyt wysokich rangą przedstawicieli państwa przyjmującego w państwie wysyłającym. W ramach funkcji negocjacyjnej attaché podejmują działania w zakresie zacieśniania współpracy w sprawach obrony i bezpieczeństwa. Funkcja kontrolno-zarządcza polega na kontroli realizacji programów współpracy wojskowej i w zakresie bezpieczeństwa oraz zarządzaniu nimi. Funkcja budowy środków zaufania stawia attaché obrony w roli jednej z gwarancji, że nawet w sytuacji pogorszenia wzajemnych stosunków politycznych między państwami relacje militarne i w zakresie bezpieczeństwa między nimi nie ulegną radykalnemu pogorszeniu. Rolą attaché obrony jest więc podejmowanie działań na rzecz budowy i rozwoju przyjaznych stosunków oraz współpracy między państwami, udział w procesie przygotowywania i zawierania umów i porozumień wojskowych z siłami zbrojnymi gospodarzy oraz dotyczących wymiany licencji, technologii i produkcji zbrojeniowej.

W ramach funkcji promocyjnej rola attaché obrony wyraża się w promowaniu własnego państwa w państwie przyjmującym np. poprzez promowanie tradycji militarnych oraz własnego przemysłu zbrojeniowego. Ma to szczególne znaczenie dla pozyskiwania nowych rynków zbytu dla rodzimego uzbrojenia i wnosi do działalności ataszatu obrony także wymiar ekonomiczny. W ramach rozpoznawania potencjału militarnego, założeń doktryny, zadań strategiczno-operacyjnych oraz polityki wojskowej państwa przyjmującego rolą attaché obrony jest poznawanie sił zbrojnych państwa gospodarza, ich tradycji, poziomu wyszkolenia bojowego, osiągnięć w dziedzinie techniki, organizacji i użycia wojsk oraz założeń strategiczno-operacyjnych. Do jego zadań należy ponadto rozpoznawanie kierunków polityki zagranicznej państwa przyjmującego, zakresu udziału w sojuszach wojskowych i powiązań gospodarczych dotyczących obronności. Śledzenie zmian personalnych i funkcyjnych na wyższych stanowiskach wojskowych, politycznych i administracyjnych oraz ogólna znajomość życiorysów i charakterystyk wyższych dowódców wojskowych, a także kierownictwa cywilnego państwa przyjmującego to również zadanie attaché obrony. Warto wspomnieć też o funkcji doradczej, jaką pełnią attaché obrony wobec szefa misji dyplomatycznej (ambasadora, posła) oraz personelu placówki dyplomatycznej w sprawach militarnych

i związanych z bezpieczeństwem. Funkcja administracyjna natomiast polega na wykonywaniu zadań administracji wojskowej, a funkcja ochronna obejmuje ochronę interesów własnego państwa w sferze obronności oraz opiece nad jego obywatelami. Istotną funkcję pełni attaché obrony w zakresie zarządzania kryzysowego. Uaktywnia się ona w sytuacji nadzwyczajnej w państwie przyjmującym i może polegać np. na nadzorze nad ewakuacją, dostarczaniu przez siły zbrojne państwa wysyłającego pomocy humanitarnej.

Zadaniem attaché obrony jest także obserwowanie współpracy militarnej państwa przyjmującego z innymi krajami, jak również udzielanie władzom wojskowym państwa przyjmującego oficjalnych informacji o siłach zbrojnych własnego kraju, pośredniczenie w kontaktach pomiędzy władzami wojskowymi obu krajów, udział w imprezach wojskowych (ćwiczenia, pokazy, uroczystości, wizyty w jednostkach, wystawy, konferencje).

W ramach współpracy z władzami wojskowymi państwa przyjmującego zadaniem attaché obrony jest prowadzenie wstępnych uzgodnień umów o współpracy wojskowej, zakupu i sprzedaży broni oraz sprzętu wojskowego itp. Zadaniem dodatkowym jest czuwanie attaché obrony nad poszanowaniem przez państwo przyjmujące umów i porozumień ograniczających zbrojenia lub dotyczących rozbrojenia. W ramach funkcji popularyzatorsko-informacyjnej historii i tradycji attaché obrony podejmuje współpracę z organizacjami kombatanckimi w kraju urzędowania, współdziała ze służbą konsularną w zakresie opieki nad miejscami pamięci narodowej i pomnikami chwały oręża w kraju przyjmującym, inspiruje wyjazdy i wizyty zagraniczne →okrętów wojennych [t. 3], pododdziałów wojskowych, wojskowych zespołów artystycznych, orkiestr wojskowych itp. Inne zadania attaché obrony obejmują terminowe przesyłanie meldunków i sprawozdań dotyczących realizacji zadań oficjalno-reprezentacyjnych, udzielanie, w razie potrzeby, pomocy →żołnierzom [t. 4] oraz członkom ich rodzin przebywającym na terenie państwa przyjmującego i otaczanie ich opieką. W czasie wojny lub konfliktu zbrojnego attaché obrony utrzymuje łączność z dowództwem państwa koalicyjnego bądź też podejmuje się obserwacji w państwie neutralnym przestrzegania przez nie zasad neutralności. Rola attaché obrony sprowadza się więc do prowadzenia działalności mającej na celu zacieśnienie przyjaznych

stosunków oraz umacniania współpracy między siłami zbrojnymi obu krajów, a także obserwowania sytuacji wojskowo-politycznej kraju przyjmującego i rozpoznawania sił zbrojnych.

Sabina Olszyk

J. Barcik, *Dyplomacja w systemie bezpieczeństwa narodowego*, Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych im. gen. Tadeusza Kościuszki, Wrocław 2014; *Defence Attachés*, „Geneva Centre for the Democratic Control of Armed Forces Backgrounder" 2007, no. 7; L. Drab, *Dyplomacja obronna w procesie kształtowania bezpieczeństwa RP*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2018; L. Drab, A. Sochan, *Attaché obrony: status i funkcjonowanie: wybór dokumentów*, Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej im. płk. dypl. Mariana Porwita, Warszawa 2016; J. Gryz, *Współczesny kształt dyplomacji wojskowej*, [w:] *Nowe oblicza dyplomacji*, B. Surmacz (red.), Wydawnictwo UMCS, Lublin 2013; R. Kupiecki, *Attaché obrony i jego środowisko pracy*, „Dyplomacja Obronna" 2016, t. 1; S. Olszyk, *Attaché obrony – rola i zadania w działaniach na rzecz bezpieczeństwa*, [w:] *Współczesna polityka bezpieczeństwa: aspekty polityczne, gospodarcze i militarne*, t. 2, M. Delong, M. Malczyńska-Biały (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2018; Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. o służbie zagranicznej, Dz. U. 2001, nr 128, poz. 1403; A. Vagts, W.T.R. Fox, *Defence and Diplomacy. The Soldier and the Conduct of Foreign Relations*, King's Crown Press, New York 1958; Zarządzenie Ministrów Spraw Zagranicznych i Obrony Narodowej w sprawie szczególnych zasad wykonywania obowiązków służbowych przez żołnierzy zawodowych pełniących służbę w placówkach zagranicznych oraz organizacji i funkcjonowania w placówkach zagranicznych ataszatów obrony z 27 maja 2004 r., Dz. Urz. MSZ 2004 nr 3, poz. 28 z późn. zm., Dz. Urz. MON 2004, nr 6, poz. 57 z późn. zm.

AUDYT BEZPIECZEŃSTWA INFORMACJI – zaplanowana, celowa, systematyczna i kompleksowa analiza poziomu →bezpieczeństwa →informacji [t. 2] w organizacji. Podczas audytu bezpieczeństwa informacji analizowane są zarówno rozwiązania techniczne i organizacyjne, jak i procesy i zachowania informacyjne, które wpływają na bezpieczeństwo informacji. Audyt bezpieczeństwa informacji jest istotnym narzędziem zarządzania bezpieczeństwem informacji (czyli zespołu działań obejmujących planowanie, organizowanie i kontrolowanie →procesów informacyjnych [t. 3], obejmujących m.in. generowanie, gromadzenie,

przechowywanie, transmisję, transformację, udostępnianie, interpretację i wykorzystywanie informacji).

Celem audytu jest:

- sprawdzenie, czy system zarządzania bezpieczeństwem informacji w organizacji spełnia wymagania bezpieczeństwa ustalone przez daną organizację, jest zgodny z wymogami norm (np. międzynarodowych), wymogami prawa lub wymogami podmiotów trzecich (np. współpracujących firm, partnerów organizacji, dostawców, klientów itd.);
- ustalenie, czy sam system zarządzania bezpieczeństwem informacji jest odpowiednio wdrożony;
- zidentyfikowanie obszarów (technicznych, organizacyjnych) wpływających na poziom bezpieczeństwa, które wymagają udoskonalenia.

Audyt powinien obejmować analizę wszystkich elementów systemu zarządzania bezpieczeństwem informacji, w tym analizę polityki bezpieczeństwa informacji, klasyfikację i kontrolę aktywów, bezpieczeństwa osobowego, fizycznego i środowiskowego w kontekście → b e z p i e c z e ń s t w a i n f o r m a c y j n e g o, zarządzanie systemami informatycznymi i sieciami komputerowymi oraz kontroli dostępu. Podczas badania poszczególnych elementów systemu zarządzania bezpieczeństwem informacji analizie podlega:

- Polityka bezpieczeństwa informacji (PBI) – czyli dokument (lub ew. kilka dokumentów) zawierający zbiór zaleceń, reguł i wytycznych postępowania, których przestrzeganie ma na celu zapewnienie odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa informacji w organizacji. Podczas analizy tego elementu systemu sprawdzane jest m.in. to, czy w ogóle taka polityka została opracowana, czy dokument został udostępniony pracownikom oraz czy został przeczytany, czy sposób opracowania dokumentu jest jasny, zwięzły i zrozumiały, czy polityka zawiera podział odpowiedzialności i kompetencje pracowników (szczególnie w zakresie bezpieczeństwa informacji i zarządzania procesami informacyjnymi), czy obejmuje opis mechanizmów i terminarz wdrażania kolejnych etapów zarządzania bezpieczeństwem informacji, czy sam dokument zawiera opis wszystkich

niezbędnych elementów infrastruktury bezpieczeństwa, odpowiedzialności, zadań poszczególnych osób, autoryzacji urządzeń do przetwarzania informacji, analizy, czy konieczne jest zatrudnienie kogoś z zewnątrz, współpracy między jednostkami, przeglądu stanu bezpieczeństwa, zabezpieczeń przed dostępem osób z zewnątrz organizacji, wymogów bezpieczeństwa w zawieranych umowach, przetwarzania danych przez firmy zewnętrzne. Ważne jest również sprawdzenie, czy PBI nie zawiera zbyt szczegółowych informacji o zastosowanych rozwiązaniach technicznych, których ujawnienie mogłoby zwiększyć ryzyko naruszenia bezpieczeństwa informacji.

- Klasyfikacja i kontrola aktywów – podczas przeprowadzania audytu konieczne jest sporządzenie spisu inwentarzowego zawierającego wykaz:
  - aktywów informacyjnych (takich jak: dane, pliki, nośniki, procedury związane z bezpieczeństwem informacji, plan ciągłości działania organizacji w → s y t u a c j a c h k r y z y s o w y c h [t. 4], procedury awaryjne, materiały szkoleniowe, kopie zapasowe itp.),
  - aktywów oprogramowania (m.in. oprogramowanie, za pomocą którego zapisywane i przechowywane są dane, systemy operacyjne, systemy zabezpieczające, oprogramowanie biurowe, oprogramowanie specjalistyczne),
  - aktywów fizycznych (m.in. sprzęt komputerowy, serwery, urządzenia peryferyjne, np. drukarki i skanery, nośniki danych, np. dyski i płyty, ale także pomieszczenia i meble),
  - usług (usługi związane z przekazywaniem danych i informacji, usługi pomocy technicznej, np. klimatyzacja, oświetlenie, system ogrzewania).

  Po sporządzeniu spisu konieczne są nadanie ważności zidentyfikowanym aktywom (czyli określenie, które aktywa są szczególnie istotne dla funkcjonowania organizacji), analiza potrzeb użytkowników aktywów oraz ustalenie poziomu wykorzystania aktywów (czyli kto, w jakim czasie i w jakim celu korzysta z aktywów/informacji; analiza, które aktywa są niezbędne do wykonywania obowiązków służbowych). Badanie wykorzystania aktywów może być szczególnie pomocne w przypadku wykrycia nadużyć lub naruszeń

bezpieczeństwa informacji. Dzięki takim zapisom można ustalić m.in. to, kto i kiedy korzystał z zasobów, jaki był cel wykorzystania zasobów lub jakie były uprawnienia osoby korzystającej.

- Bezpieczeństwo osobowe – jednym z najsłabszych elementów systemu bezpieczeństwa informacji jest człowiek i jego działalność, dlatego podczas prowadzenia audytu należy sprawdzić aspekty wpływające na odpowiedni poziom bezpieczeństwa osobowego. W trakcie audytu analizuje się m.in. to, czy umowy o pracę precyzują procedury bezpieczeństwa informacyjnego oraz czy zawierają one klauzule o zachowaniu poufności i tajemnicy firmowej, czy opisy obowiązków służbowych zawierają dane o zakresie dostępu do informacji, czy uprawnienia dostępu do informacji są faktycznie dostosowane do obowiązków danego pracownika, czy dana osoba ma dostęp tylko do tych informacji, które są niezbędne do wykonywania jej obowiązków, czy system rekrutacji pracowników zawiera elementy sprawdzania, czy kandydat jest podatny na celowe lub przypadkowe naruszenia bezpieczeństwa informacji, czy prowadzone są szkolenia dla pracowników z zakresu bezpieczeństwa informacji oraz jaka jest ich tematyka, czy pracownicy są świadomi sankcji za naruszenia bezpieczeństwa informacji, czy pracownicy wiedzą, jak reagować na naruszenia bezpieczeństwa informacji, niewłaściwe funkcjonowanie oprogramowania lub systemu bezpieczeństwa i gdzie takie naruszenia bądź nieprawidłowe funkcjonowanie zgłaszać, jak wygląda system zgłaszania naruszeń i błędów (i czy w ogóle jest) oraz jak wygląda procedura postępowania dyscyplinarnego w przypadku wykrycia naruszeń spowodowanych przez pracowników.
- Bezpieczeństwo fizyczne i środowiskowe – obejmuje wszelkie zabezpieczenia budynków, pomieszczeń, szaf, w których przechowuje się dokumenty itd. Podczas audytu analizie podlega funkcjonowanie fizycznego obwodu zabezpieczającego, w tym m.in. kart magnetycznych, alarmów, bramek z wykrywaczami metali, wzmocnionych ścian, zabezpieczeń biometrycznych, recepcji ze strażnikiem; należy także sprawdzić, czy strategiczne pomieszczenia, np. serwerownia, zawierają odpowiednie zabezpieczenia (np. kraty w oknach,

wzmocnione drzwi, silne zamki lub systemy na karty, zabezpieczenia biometryczne, odpowiednią klimatyzację, szczelny sufit, niepalne wykładziny). Konieczna jest też kontrola osób, które mają dostęp do zasobów firmy, np. czy osoby wchodzące do budynku są weryfikowane i jeśli tak, to w jaki sposób, czy pracownicy korzystają z identyfikatorów, czy w biurach mogą przebywać osoby trzecie, czy są specjalne pomieszczenia do przyjmowania gości. Oprócz tego sprawdza się, czy kontrolowane są urządzenia peryferyjne (takie jak drukarki, faksy i ksero), czy okna i drzwi są zamykane po opuszczeniu pomieszczenia, czy kopie zapasowe są przechowywane w odpowiedni sposób, czy pracownicy wiedzą o istnieniu obszarów bezpiecznych w organizacji, czy lokalizacja sprzętu jest odpowiednia (czy np. nie ma ryzyka zniszczenia), czy sprzęt jest nadzorowany, czy sprzęt jest zabezpieczony przed kradzieżą, pożarem, zalaniem, drganiami, dymem, materiałem wybuchowym, czy pracownicy spożywają posiłki przy sprzęcie, jakie są zabezpieczenia zasilania i okablowania, czy jest zasilanie awaryjne, czy sprzęt jest odpowiednio konserwowany, czyszczony itd., kto zajmuje się konserwacją, jak często, jak wygląda kwestia pracy w domu na sprzęcie służbowym, czy dane z dysków są usuwane przed sprzedażą lub utylizacją używanego sprzętu, czy w organizacji wprowadzono politykę czystego biurka i czystego ekranu, jak wygląda polityka wynoszenia sprzętu poza siedzibę firmy.

- Zarządzanie systemami informatycznymi i sieciami komputerowymi – analiza tych elementów obejmuje analizę obsługi i zarządzania systemami informatycznymi i sieciami w danej organizacji oraz samego funkcjonowania systemów i sieci. Podczas audytu analizowana jest działalność obsługi technicznej, sprawdza się, czy jest prowadzona dokumentacja wszystkich zmian w systemach (np. aktualizacje oprogramowania, wgranie nowych programów lub aplikacji, modyfikacje funkcjonowania systemów) oraz czy dokumentowane są wszelkie błędy systemów, błędy działania aplikacji, awarie itd., czy są opracowane procedury reagowania na naruszenia (np. w przypadku odmowy dostępu do systemu albo naruszenia dostępności, poufności i integralności informacji), czy pojemności

dysków są odpowiednie, czy pracownicy są przeszkoleni z użytkowania nowego systemu, jak wygląda ochrona przed szkodliwym oprogramowaniem (np. czy pracownicy korzystają tylko z legalnego oprogramowania, czy przeprowadzane są niezbędne i regularne aktualizacje, czy na wykorzystywanym sprzęcie jest zainstalowane oprogramowanie antywirusowe, czy są wykonywane przeglądy oprogramowania), czy tworzone są kopie zapasowe danych i dokumentów, kto ma dostęp do sieci oraz jak zarządza się nośnikami danych (np. gdzie przechowuje się płyty CD z danymi, czy i w jaki sposób nośniki są niszczone w przypadku, gdy nie są już wykorzystywane).

- Kontrola dostępu do systemu – dotyczy analizy polityki kontroli dostępu do systemu i bezpośrednio do informacji. Analiza podczas audytu obejmuje sprawdzenie m.in. tego, czy użytkownicy systemów mają odpowiednio określone prawa do informacji, jak wygląda system rejestracji nowych użytkowników w systemach, system budowania haseł dostępu i wylogowywania użytkowników, jak wygląda mechanizm zabierania pracownikom uprawnień do kont (np. w przypadku zwolnienia lub urlopu), jak wygląda system logowania oraz system uwierzytelniania użytkowników podczas pracy zdalnej albo poza siedzibą firmy, czy ograniczono czas trwania sesji logowania, czas trwania połączenia i czy wprowadzono automatyczne zamknięcie systemu po upływie tego czasu lub w przypadku bezczynności użytkownika, jak wygląda procedura pozostawiania sprzętu bez opieki (np. podczas przerw pracowników, nieobecności pracownika przy biurku lub w pomieszczeniu), czy stosuje się podpisy cyfrowe bądź szyfrowanie i jeśli tak, to w jakich sytuacjach, kiedy takie podpisy i mechanizmy szyfrowania są wymagane lub stosowane. Należy także przeanalizować procesy zarządzania ciągłością działania w sytuacji krytycznej (np. w przypadku wystąpienia awarii sprzętu komputerowego czy serwerów, awarii zasilania lub klęski żywiołowej).

Każda zidentyfikowana podczas audytu niezgodność z ustalonymi wcześniej wymaganiami albo odkryte naruszenie bezpieczeństwa muszą zostać odpowiednio udokumentowane i wyjaśnione.

Specyficzną odmianą audytu bezpieczeństwa informacji jest audyt certyfikacyjny (np. obejmujący analizę zgodności systemu zarządzania bezpieczeństwa informacji z normą PN-EN ISO/IEC 27001:2017-06 – wersja polska lub analizę zabezpieczeń informatycznych wg normy PN-ISO/IEC 15408).

Zalecane jest, aby audyt bezpieczeństwa informacji przeprowadzany był cyklicznie. Zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 12 kwietnia 2012 r. w sprawie Krajowych Ram Interoperacyjności, minimalnych wymagań dla rejestrów publicznych i wymiany informacji w postaci elektronicznej oraz minimalnych wymagań dla systemów teleinformatycznych podmioty publiczne w Polsce mają obowiązek przeprowadzenia okresowego audytu wewnętrznego w zakresie bezpieczeństwa informacji nie rzadziej niż raz w roku. Rozporządzenie zezwala także podmiotom publicznym na tworzenie systemu zarządzania bezpieczeństwem informacji na podstawie normy PN-ISO/IEC 27001. Wykaz elementów określonych w rozporządzeniu, które należy uwzględnić w systemie zarządzania bezpieczeństwem informacji w podmiotach publicznych, może stanowić podstawę do sporządzenia listy elementów podlegających analizie podczas prowadzenia audytu bezpieczeństwa informacji. Według wskazanego dokumentu zarządzanie bezpieczeństwem informacji ma być realizowane poprzez:

- zapewnienie aktualizacji zasad bezpieczeństwa obowiązujących wewnątrz podmiotu,
- przeprowadzanie inwentaryzacji sprzętu i oprogramowania, służących do przetwarzania informacji,
- przeprowadzanie analiz ryzyka utraty atrybutów bezpieczeństwa informacji,
- nadawanie (i w razie potrzeby aktualizowanie) pracownikom odpowiednich uprawnień do przetwarzania informacji,
- organizowanie szkoleń w zakresie bezpieczeństwa informacji (np. dotyczących naruszeń, odpowiedzialności prawnej za naruszenia),
- zapewnienie ochrony informacji przed np. kradzieżą lub nieuprawnionym dostępem oraz zabezpieczenie informacji przed nieuprawnioną ingerencją (np. jej usunięciem albo zniszczeniem),
- ustanowienie zasad pracy z urządzeniami mobilnymi i pracy zdalnej,

- zapewnienie odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa systemów teleinformatycznych (np. poprzez aktualizację oprogramowania, odporność na awarie, stosowanie mechanizmów kryptograficznych),
- wprowadzenie systemu raportowania incydentów naruszenia bezpieczeństwa informacji,
- przeprowadzanie okresowego audytu wewnętrznego w zakresie bezpieczeństwa informacji.

Audyt może być prowadzony przez audytorów z firmy zewnętrznej (audyt zewnętrzny) lub powołanych do tego zadania przedstawicieli danej organizacji (audyt wewnętrzny). Oba rozwiązania charakteryzują się pozytywnymi i negatywnymi cechami, a wybór między nimi musi być ściśle powiązany z potrzebami i specyfiką organizacji. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że audyt zewnętrzny łączony jest z większą obiektywnością i niezależnością wyników. Audyt prowadzony jest zazwyczaj w kilku etapach, które obejmują:

- inicjowanie audytu i analizę dokumentacji organizacyjnej i technicznej (czyli ustalenie stanu obowiązującego w zakresie bezpieczeństwa informacji),
- przygotowanie i przeprowadzenie działań audytowych (czyli ustalenie stanu faktycznego),
- udokumentowanie przebiegu i efektów audytu (w tym sporządzenie raportu z audytu),
- zakończenie audytu i działania poaudytowe.

Co istotne, po zakończeniu audytu następuje przeprowadzenie działań poaudytowych, czyli m.in. skorygowanie odnalezionych nieprawidłowości, wdrożenie zaleceń sformułowanych podczas audytu, przeprowadzenie szkoleń dla pracowników oraz zaplanowanie dalszych działań zwiększających poziom bezpieczeństwa informacyjnego w organizacji. Raport poaudytowy powinien zawierać listę konkretnych zaleceń/wytycznych dotyczących zwiększenia poziomu bezpieczeństwa informacji. W trakcie planowania audytu nie powinno się pomijać etapu przygotowawczego, w którym określane są cele audytu, wykorzystywane narzędzia i techniki zbierania danych, budżet finansowy i budżet czasu, wskazywane są również osoby odpowiedzialne za prowadzenie działań audytowych.

Podczas etapu przygotowawczego konieczne jest także zyskanie przychylności i poparcia wśród pracowników i kierownictwa organizacji.

Wśród metod i technik zbierania informacji w trakcie prowadzenia audytu znajdują się m.in. wywiady, rozmowy i spotkania z pracownikami, badania ankietowe, prowadzenie grup fokusowych, obserwacje działań, warunków i środowiska procesów informacyjnych, analiza dokumentów (np. instrukcji, opisów procedur, licencji, sprawozdań ze spotkań, zapisów pomiarów, polityk), analiza innych informacji (np. informacji zwrotnych od klientów), analiza zawartości posiadanych lub prowadzonych przez organizację baz danych i stron internetowych.

Wyniki audytu mogą zostać wykorzystane do opracowania skutecznej polityki bezpieczeństwa informacji.

Paulina Motylińska

M. Hajder, L. Hajder, *Innowacyjna Gmina: Audyt bezpieczeństwa informacyjnego*, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, Rzeszów 2018; J. Janczak, A. Nowak, *Bezpieczeństwo informacyjne: wybrane problemy*, AON, Warszawa 2013; A. Jezierska, A. Koziara, *Audyt wewnętrzny a bezpieczeństwo informacji*, [w:] *Bezpieczeństwo informacyjne w dyskursie naukowym*, H. Batorowska, E. Musiał (red.), Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, Kraków 2017; J. Łuczak, M. Tyburski, *Systemowe zarządzanie bezpieczeństwem informacji ISO/IEC 27001*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Poznań 2010; A. Myśko, E. Młodzik, *Bezpieczeństwo informacji – dylematy związane z realizacją obowiązku prowadzenia audytu wewnętrznego w jednostkach sektora finansów publicznych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia" 2014, nr 833 (72); Norma PN-EN ISO/IEC 27001:2017-06 – wersja polska; Norma PN-ISO/IEC 15408 – wersja polska; A. Nowak, W. Scheffs, *Zarządzanie bezpieczeństwem informacyjnym*, AON, Warszawa 2010; M. Pałęga, M. Knapiński, *Audyt zgodności z normą ISO/IEC 27001: 2013 jako narzędzie diagnozy i doskonalenia systemu zarządzania bezpieczeństwem informacji w przedsiębiorstwie*, [w:] *Innowacje w zarządzaniu i inżynierii produkcji*, t. 2, R. Knosal (red.), Oficyna Wydawnicza PTZP, Opole 2016; T. Polaczek, *Audyt bezpieczeństwa informacji w praktyce*, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2006.

AUTORYTARYZM I NEOAUTORYTARYZM – pojęcia odnoszące się do →reżimu [t. 3] politycznego, w którym władza jest w dużej mierze skoncentrowana w rękach jednej osoby lub niewielkiej grupy osób. Pierwsze

pojęcie ma klasyczny charakter i od dekad obecne jest w naukach społecznych, drugie zaś pojawiło się już po ostatniej fazie demokratyzacji, gdy w wielu państwach świata uwidocznił się znaczący trend odchodzenia od tradycyjnej, liberalnej demokracji w stronę systemów niedemokratycznych.

Na ogół autorytarny reżim zakłada, że stoi ponad prawem, a jego funkcjonowanie oparte jest przede wszystkim na osobowości i charyzmie pojedynczego przywódcy lub woli elity, która przejmuje władzę dla własnych celów. Autorytaryzm uznaje nieograniczony autorytet państwa i całkowite posłuszeństwo poddanych, a w niektórych wypadkach może prowadzić do →totalitaryzmu [t. 4]. Inaczej niż w przypadku totalitaryzmu, państwo autorytarne nie niszczy porządku politycznego ani nie charakteryzuje go eliminacja sfery prywatnej, w ramach autorytarnego państwa możliwe jest funkcjonowanie organizacji cieszących się pewną niezależnością od władzy państwa, jeśli nie negują całkowicie systemu politycznego. Do początku lat 60. XX w. istniała zasadnicza dychotomia w rozróżnianiu reżimów politycznych polegająca na określaniu ich albo mianem systemów demokratycznych, albo totalitarnych. Reżimy autorytarne były często traktowane jako typ reżimu totalitarnego. Jednak wraz z upadkiem III Rzeszy i reżimów totalitarnych po II wojnie światowej i w latach 50. XX w., a także późniejszą transformacją ZSRR autorytarne reżimy polityczne stały się dominującą formą niedemokratycznego sposobu sprawowania władzy w państwie.

Pierwszą teorię reżimów autorytarnych zaproponował J.J. Linz, wskazał on, jakie cechy odróżniają je od demokracji i reżimów totalitarnych. Reżimy autorytarne w 2. poł. XX w. zaczęły przyciągać większą uwagę obserwatorów życia politycznego w związku z pojawieniem się wojskowo-biurokratycznych reżimów autorytarnych w znacznej części Ameryki Łacińskiej, a po globalnym odrodzeniu się demokracji w latach 80. i 90., określanym przez S. Huntingtona „trzecią falą demokratyzacji", po wytworzeniu się jeszcze nowszego typu autorytaryzmu, tj. autorytaryzmu wyborczego. Jego charakterystyczną cechą pozostaje to, że sytuuje się w szarej strefie pomiędzy liberalnymi demokracjami a zamkniętymi reżimami, w których nie odbywają się nawet fasadowe wybory.

Pierwszą cechą konstytuującą autorytaryzm jest ograniczony pluralizm, który uwypukla jego odmienność od prawie nieograniczonego pluralizmu liberalnych demokracji i całkowitego braku pluralizmu

w reżimach totalitarnych. Skala ograniczenia pluralizmu jest odmienna w różnych przypadkach i podtypach reżimów autorytarnych. Drugim elementem definiującym autorytarne reżimy jest mentalność, a nie silna ideologia. Zdaniem Linza w przeciwieństwie do bardziej sztywnej, systematycznej, racjonalnie rozwiniętej, utopijnej i wszechstronnej natury ideologii mentalność jest mniej systematycznym i bardziej amorficznym sposobem myślenia i odczuwania, bardziej emocjonalnym niż racjonalnym. Chociaż rozróżnienie to nie jest jednoznaczne, wskazać można, że w autorytaryzmach w centrum uwagi stawia się mniej lub bardziej niejednoznacznie rozwinięte wartości takie jak ojczyzna, naród, porządek, hierarchia, tradycja, rasa, pochodzenie etniczne i inne. Kluczową ich cechą polityczną jest to, że właśnie dlatego, że są one niejednoznaczne i nierozwinięte intelektualnie, tworzenie wokół nich szerszych koalicji politycznych w celu budowania podstaw reżimu jest znacznie łatwiejsze niż w przypadku precyzyjnych, rozwiniętych ideologii. Trzeci element konstytuujący autorytaryzm, brak szerokiej mobilizacji politycznej, stanowi o kolejnej zasadniczej różnicy w stosunku do reżimów totalitarnych. Cecha ta jest ściśle powiązana z poprzednią, ponieważ pod nieobecność ideologii trudno jest realizować skuteczną politykę mobilizacji i przyciągać zaangażowanych wyznawców, którzy chcieliby usilnie popierać reżim.

Fakt, iż reżimy autorytarne rozciągają się w szerokim obszarze pomiędzy tymi systemami politycznymi, które już nie są totalitaryzmami, a tymi, które jeszcze nie są demokracjami, pozwala dostrzegać stopniowalny poziom autorytaryzmu, rozumiany jako zakres jego konsolidacji. Niekonsolidowany autorytaryzm występuje wszędzie tam, gdzie czy to przez nieudolność rządzących, czy za ich przyzwoleniem istnieje możliwość działania opozycji, choć nie ma pełnej możliwości → a l t e r n a c j i w ł a d z y, a więc opozycja nie zajmie miejsca rządzących. Z kolei skonsolidowany autorytaryzm oznacza takie zbudowanie norm i wartości reżimu politycznego, by bezalternatywność polityczna, wyrażająca się w jednoznacznie określonym braku możliwości zmiany rządzących bez zgody obecnie sprawujących władzę, stanowiła kluczową cechę systemu politycznego.

W XXI w. w wielu państwach cechujących się długimi tradycjami demokratycznymi, jak również w niektórych państwach Europy Środkowo-Wschodniej nastąpił znów powrót do idei rządów stawiających

się ponad prawem, określany przez badaczy mianem neoautorytaryzmu. Jest on specyficznym reżimem cywilnym, w którym istnieją formalne instytucje demokratyczne i są one postrzegane jako podstawowy sposób sprawowania władzy, ale rządzący nadużywają instytucji państwa dzięki posiadanej przewadze nad politycznymi oponentami. Takie reżimy są konkurencyjne, ponieważ partie opozycyjne używają demokratycznych instytucji, aby poważnie zakwestionować władzę rządzących, ale nie są demokratyczne, ponieważ pole gry jest mocno wypaczone na korzyść sprawujących władzę. Konkurencja jest zatem realna, lecz niesprawiedliwa.

Neoautorytaryzm pojawia się w różnych grupach państw z odmiennych przyczyn. W państwach Ameryki Łacińskiej, Afryki lub Azji może on stanowić rodzaj ułomnej demokracji albo etapu przejściowego od systemu autorytarnego do demokracji. W państwach Europy Środkowo-Wschodniej, takich jak Polska czy Węgry, przejawy autorytaryzmu tłumaczy się niedostatecznym poziomem konsolidacji demokracji. Zbyt krótkie tradycje demokratyczne prowadzą w tej grupie państw do trwających niekiedy dłuższy czas rządów populistów lub ugrupowań skrajnych, które wykorzystują nabyte w drodze wyborów możliwości sprawowania władzy do dokonania takich przekształceń systemu politycznego, by uniemożliwić realną alternację władzy podczas kolejnej elekcji. Tendencje prowadzące do neoautorytaryzmu obecne są jednak także w grupie państw określanych jako dojrzałe demokracje zachodnie. W tym przypadku badacze twierdzą, że ich przyczyną jest ogólny → k r y z y s [t. 2] demokracji, partii politycznych oraz wyborów. Te ostatnie ze święta demokracji przekształcają się niejednokrotnie w traumę demokracji. Wyborcy skłonni są głosować raczej przeciw rządzącym niż za określoną ideą czy koncepcją polityczną. Oczekiwania wyborców w państwach zachodnich wiodą w stronę rozwiązań populistycznych, skrajnych, niejednokrotnie główną motywacją głosujących jest rozczarowanie dotychczas rządzącymi, choć też kierunek oczekiwanych dążeń i zmian artykułowanych przez elektorat ma charakter antyideologiczny i trudny do bliższego określenia.

Neoautorytaryzm jest typem hybrydowego reżimu mającego istotne cechy zarówno demokracji, jak i autorytaryzmu. Odróżnia się od pełnego autorytaryzmu tym, że istnieją kanały konstytucyjne, poprzez które grupy opozycyjne konkurują o władzę wykonawczą. Wybory odbywają się

regularnie, a partie opozycyjne nie są prawnie zabronione. Działalność opozycyjna ma charakter jawny: partie opozycyjne mogą otwierać biura, rekrutować kandydatów i organizować kampanie, a politycy rzadko są zatrzymywani lub więzieni. Demokratyczne procedury mają więc wystarczające znaczenie dla grup opozycyjnych, aby traktować je poważnie jako arenę, na której można rywalizować o władzę. Tym, co odróżnia neoautorytaryzm od demokracji, jest jednak fakt, że istniejące nadużycia państwa dotykają wolnych wyborów oraz swobód obywatelskich.

W odniesieniu do wyborów wskazać można, że z jednej strony są one konkurencyjne, ponieważ główni kandydaci opozycji rzadko są wykluczani, partie opozycyjne są w stanie prowadzić kampanie wyborcze i nie występują masowe oszustwa. Z drugiej strony wybory często nie są wolne i prawie zawsze są niesprawiedliwe. W niektórych przypadkach dochodzi do manipulowania listami wyborców, wypełniania kart do głosowania lub fałszowania wyników, tak jak w Dominikanie w 1994 r. lub w Ukrainie w 2004 r. Chociaż takie oszustwo może zmienić wynik wyborów, to nie jest tak poważne, żeby sam akt głosowania był pozbawiony sensu. W systemach neoautorytarnych może dochodzić do zastraszania działaczy opozycji, wyborców i obserwatorów wyborów. Nadużycia te nie są jednak wystarczająco istotne ani usystematyzowane, aby uniemożliwić opozycji prowadzenie kampanii wyborczych.

W reżimach neoautorytarnych swobody obywatelskie są nominalnie gwarantowane i przynajmniej częściowo respektowane. Istnieją niezależne media, a grupy obywatelskie i opozycyjne mogą działać. Przez większość czasu mogą się swobodnie spotykać, a nawet protestować przeciwko rządowi, jednak wolności obywatelskie są często łamane. Opozycyjni politycy, niezależni sędziowie, dziennikarze, działacze na rzecz → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3] i inni krytycy rządowi są narażeni na prześladowania, aresztowania, a nawet gwałtowne ataki. Niezależne media są często zastraszane, atakowane, rzadziej zaś zawieszane lub zamykane. W niektórych reżimach jawne represje, w tym aresztowanie liderów opozycji, zabijanie działaczy opozycji i gwałtowne represje wobec protestów są powszechne i spychają te reżimy na krawędź pełnego autorytaryzmu.

W najnowszych badaniach podkreśla się, że wzrost poparcia dla partii autorytarno-populistycznych we współczesnych wyborach zmobilizował

opór zaniepokojonych jego potencjalnymi konsekwencjami dla liberalnej demokracji. Jak wskazują czołowi światowi politolodzy, P. Norris i R. Inglehart, skala konsekwencji zwycięstwa D. Trumpa w USA, liczba partii autorytarno-populistycznych, które wygrały wybory parlamentarne i prezydenckie w wielu państwach i wprowadziły swoich przedstawicieli do rządu, m.in. w Austrii, Szwajcarii, Nowej Zelandii, Norwegii, Finlandii, Czechach, Włoszech i Polsce, budzi zaniepokojenie. Od lat 80. XX w. głosowanie na partie autorytarno-populistyczne w Europie wzrosło do najwyższego poziomu odnotowanego od czasu II wojny światowej. Niezwykle trudno ocenić obecnie, jakie działania mogłyby powstrzymać narastającą falę poparcia dla ugrupowań sceptycznych wobec dotychczasowego modelu demokracji liberalnej.

Jakub Idzik, Rafał Klepka

S. Babones, *The New Authoritarianism: Trump, Populism, and the Tyranny of Experts*, Polity Press, Cambridge 2018; E. Carter, *Right-wing Extremism/Radicalism: Reconstructing the Concept*, „Journal of Political Ideologies" 2018. vol. 23, iss. 2; S.P. Huntington, *The Third Wave: Democratization in the Late Twentieth Century*, University of Oklahoma Press, Norman 1993; R. Klepka, *Autorytaryzm*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; tenże, *Neoautorytaryzm*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; tenże, *Neoautorytaryzm – w poszukiwaniu specyficznych cech reżimów politycznych sytuujących się między demokracją a autorytaryzmem*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate" 2018, nr 8; tenże, *Parlament w państwie federalnym na przykładzie Austrii, Belgii, Niemiec i Szwajcarii*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2013; S. Levitsky, L. Way, *Competitive Authoritarianism: Hybrid Regimes After the Cold War*, Cambridge University Press, Cambridge 2010; J.J. Linz, *Totalitarian and Authoritarian Regimes*, Lynne Rienner, Boulder 2000; B. Margulies, *Falling in with the Wrong Crowd: Linkage in the Age of Populism*, „Canadian Foreign Policy Journal" 2018, vol. 25, iss. 1; P. Norris, R. Inglehart, *Cultural Backlash: Trump, Brexit, and Authoritarian Populism*, Cambridge University Press, Cambridge 2019; G. Palmer, *Europe 2016: The Rhetoric of Unity and the Rise of Neo-Authoritarianism*, „The European Legacy" 2017, vol. 22, iss. 7–8; E. Özbudun, *Authoritarian Regimes*, [w:] *International Encyclopedia of Political Science*, B. Badie, D. Berg-Schlosser, L. Morlino (eds.), Sage, Los Angeles 2011.

B

BAŃKA INFORMACYJNA I ZJAWISKO *ECHO CHAMBER* – terminy odnoszące się do specyfiki funkcjonowania jednostki w świecie →informacji [t. 2] i mediów, w którym z uwagi na czynniki zewnętrzne (głównie algorytmy internetowe) oraz wewnętrzne (możliwości poznawcze człowieka i sposób ich działania) docierają do jednostki głównie te informacje i treści, które zgodne są z jej oczekiwaniami i nie naruszają dotychczasowych poglądów i przekonań.

Bańka informacyjna (ang. *filter bubble*) jest efektem izolacji intelektualnej, która powstaje w wyniku personalizacji algorytmicznej. Pojęcie zostało spopularyzowane przez internetowego aktywistę E. Parisera za sprawą jego pracy *The Filter Bubble: What the Internet Is Hiding from You* wydanej w 2011 r. Autor dowodził w niej, że za sprawą wyszukiwarek takich jak Google oraz algorytmów wykorzystywanych przez Facebook do odbiorcy docierają tylko takie dane, które będą mu się podobać z uwagi na zgodność z jego oczekiwaniami, poglądami, gustami i opiniami. Taki stan rzeczy sprawia, że użytkownik internetu może mieć poczucie, że wszyscy myślą tak jak on, co prowadzi do silnej polaryzacji i może mieć negatywne konsekwencje w publicznym, szczególnie politycznym dyskursie.

Początkowo internet był medium zapewniającym anonimowość, a wyniki wyszukiwania były niezależne od użytkowników, oferowały im

wolność i przejrzystość, której oczekiwali. Ta utopijna wizja wkrótce odeszła jednak do przeszłości. Dostępność ogromnej mocy obliczeniowej i możliwość generowania dużych ilości danych wpłynęła na przejrzystość wyszukiwarek poprzez zastosowanie zindywidualizowanych algorytmów.

Sieć ogólnoświatowa może zwiększać stopień autonomii jednostki. Początkowo wydawało się, że pluralizm i różnorodność punktów widzenia są konieczne do podejmowania dobrze przemyślanych decyzji dotyczących tego, z czym najbardziej się identyfikujemy. Ilość informacji dostępnych online oferowała wybór z szerokiej gamy możliwości, jednak z czasem okazało się, że podejmowanie decyzji nie byłoby możliwe bez pewnego stopnia filtrowania. Aby być skutecznym, konieczne staje się dynamiczne podejmowanie decyzji, co byłoby nie do zniesienia w ogromnym zalewie dostarczanych informacji. W związku z tym człowiek pozostaje ograniczony w podejmowaniu decyzji, ponieważ jego mózg nie jest w stanie przetwarzać każdej dostępnej informacji. Bez filtrowania jednostka może mieć wysoki stopień autonomii przy jednoczesnej trudności w podejmowaniu decyzji.

Ludzka potrzeba filtrowania doprowadziła do powstania personalizacji algorytmicznej. Spersonalizowane algorytmy filtrują zawartość i strukturę treści internetowych, aby dostosować ją do konkretnych potrzeb, celów, zainteresowań i preferencji każdego użytkownika. Wszystko zaczyna się od modelu użytkownika utworzonego na podstawie wszystkich zachowań użytkownika, takich jak historia kliknięć, lokalizacja, dane osobowe itp. Dzięki ujednoliceniu różnych sygnałów pod jedną, sprofilowaną tożsamością system może przewidzieć, które informacje będą istotne dla danego użytkownika, i odfiltrować te dane, które nie pasują do jego modelu, ułatwiając tym samym mu znalezienie drogi w zalewie informacji online.

Algorytmiczna personalizacja nie jest jednak pozbawiona ryzyka, ponieważ może podważyć warunki niezbędne dla osobistej autonomii. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na fakt, że zdolność jednostki do samooceny jest znacznie osłabiona. Aby móc określać potrzeby, musi być ona w stanie ocenić, kim jest i kim chce zostać, co jednak staje się trudne, jeśli nie niemożliwe, gdy spersonalizowane filtrowanie ogranicza jej wiedzę o świecie i o sobie. Filtry personalizujące stanowią rodzaj niewidzialnej autopropagandy (zob. → p r o p a g a n d a [t. 3]), indoktrynując nas

naszymi własnymi pomysłami, wzmacniając nasze pragnienie rzeczy, które są znajome, i pozostawiając nas nieświadomymi wszelkich rozbieżnych informacji. W rezultacie bańki filtrujące uniemożliwiają użytkownikom uświadomienie sobie, że ich przekonania i pragnienia mogą wymagać przemyślenia, w ten sposób poważnie osłabiają zdolność jednostki do samooceny.

Krytycy dowodzą, że bańki filtrujące nie mają wielu wad, gdyż zgodne z naturą pozostaje, by człowiek aktywnie poszukiwał wiarygodnych informacji i pytał, czy jego przekonania są rzeczywiście uzasadnione. Uwagę zwraca jednak zjawisko znane jako stronniczość potwierdzająca, czyli ludzka tendencja do wierzenia w rzeczy, które wzmacniają zakorzenione już w człowieku poglądy, aby zobaczyć to, co chcemy widzieć. Stronniczość potwierdzająca nie działa tak samo jak bańki informacyjne, gdyż błąd potwierdzenia jest kwestią ludzkiej psychiki, bańki filtrujące zaś nie są. Spersonalizowane algorytmy są narzucane w większym stopniu niż psychologiczne uwarunkowania działań charakterystyczne dla człowieka. Ponadto bańki informacyjne są stosunkowo nowym zjawiskiem, o którym wielu ludzi wciąż nie wie, szczególnie dlatego, że informacje są filtrowane przed dotarciem do użytkownika, co dzieje się w oderwaniu od jego świadomości. Nawet osoba świadoma personalizacji algorytmicznej niewiele może zrobić. Kryterium filtrowania informacji nie jest ani przejrzyste, ani konfigurowalne. Co więcej, wydaje się oczywiste, że aby użytkownicy mogli kontrolować usługi, z których korzystają, muszą wiedzieć, jakie informacje są wykorzystywane do personalizacji i jak wykorzystywane są ich dane. Osiągnięcie takiego stanu jest jednak mało prawdopodobne, zwłaszcza biorąc pod uwagę to, że nawet programiści nie mogą już w pełni wyjaśnić wszystkich danych wyjściowych ze względu na złożoność personalizacji algorytmicznej. Być może zatem jedynym realnym sposobem ochrony naszej zdolności do samooceny i autonomii byłaby rezygnacja z filtrowania, co jednak także jest scenariuszem nierealistycznym, ponieważ ludzki mózg nie jest w stanie samodzielnie przetworzyć potopu informacji online (zob. → p o t o p i n f o r m a c y j n y i j e g o z a g r o ż e n i a [t. 3]).

Uwagę zwraca również inna konsekwencja działania bańki informacyjnej, mianowicie zanik krytycznej refleksji. Aby racjonalnie poprzeć

konkretne rozwiązanie, a nie inne, musi wystąpić zdolność do kwestionowania swoich opinii. Staje się to trudne bez sygnałów z zewnątrz, które zachęcałyby do wykorzystywania tej zdolności. W końcu, aby krytycznie zastanowić się nad swoimi dążeniami, musi wystąpić pewien rodzaj sprzeczności, który zainicjowałby ten proces. Spersonalizowane algorytmy oferują wizję świata dostosowanego do indywidualnych potrzeb, która pasuje do nas doskonale. Nigdy się nie nudzimy ani nie denerwujemy. Nasze media są doskonałym odzwierciedleniem naszych zainteresowań i pragnień. Ze względu na tę intelektualną izolację, a zwłaszcza z powodu nieznajomości istoty procesu filtrowania nigdy nie czujemy potrzeby spojrzenia poza swoje osobiste preferencje, nie mówiąc już o krytycznej refleksji nad nimi. Nieświadomość użytkowników w połączeniu z brakiem kontroli oraz przejrzystości spersonalizowanych algorytmów całkowicie odbiera zdolność do analizy krytycznej.

W świecie baniek filtrujących, dzięki ciągłemu dostarczaniu informacji zgodnych z zainteresowaniami użytkownika, personalizacja algorytmiczna zapewnia pewien stopień spójności w tym, czego jednostka pragnie lub w co wierzy. Na przykład osoba będąca wegetarianinem stale dostaje informacje potwierdzające słuszność jej życiowego wyboru. W ten sposób odbiorcy nowoczesnych mediów mają przekonanie, że pozostają w większości, gdyż wszystkie źródła, z którymi mają do czynienia, nie tylko potwierdzają, ale pogłębiają ich sposób myślenia, co silnie kształtuje poglądy na rozmaite tematy i sprzyja ich polaryzacji.

Z kolei zjawisko *echo chamber* zostało opisane w wyniku wzrostu ilości opiniotwórczych i stronniczych treści medialnych. W odniesieniu do treści politycznych zjawisko najczęściej odnosi się do przepływu informacji w sieci i zachowań informacyjnych użytkowników internetu. Wielka liczba stron internetowych o charakterze stronniczym i mnogość politycznie jednostronnych głosów na portalach społecznościowych tworzą ogromną przestrzeń, w której użytkownicy mediów powtarzają to, co powiedzieli już inni. Zjawisko to nie jest zamierzonym efektem ubocznym współczesnej praktyki dziennikarskiej, ale konsekwencją powstawania zamkniętej przestrzeni komunikacyjnej, która może potencjalnie generować nowe wiadomości o podobnej treści i izolować je od jakiejkolwiek formy krytyki.

Zjawisko *echo chamber* zostało wykorzystane do wyjaśnienia produkcji i rozpowszechniania informacji publikowanych przez media informacyjne. W czasach, gdy od dziennikarzy takich mediów oczekuje się publikowania treści 24 godz. na dobę, 7 dni w tygodniu, informacje są stale przetwarzane i ponownie wykorzystywane, ponieważ te same historie i opinie pojawiają się w wielu miejscach jednocześnie. Duże i uznane koncerny medialne, a także mniejsze → m e d i a a l t e r n a t y w n e [t. 3] i dzienniki internetowe odwołują się do siebie, aby promować swoje materiały. Odpowiadając sobie nawzajem na wiadomości i opinie, każde z nich legitymizuje drugie.

Domniemanie istnienia zjawiska echa w zamkniętej przestrzeni medialnej zostało wykorzystane przez K.H. Jamieson i J.N. Cappellę w 2008 r. w badaniu mediów konserwatywnych i ich odbiorców. Dowiedli oni, że w szczególności 3 produkty medialne – radio talk-show Rush Limbaugh, stacja Fox News i strona redakcyjna „Wall Street Journal" – stanowią komorę pogłosową, która skutecznie promuje konserwatywne zasady i Partię Republikańską oraz je broni. Te 3 odrębne podmioty medialne cytują się nie tylko w swoich doniesieniach i relacjach, lecz również tworzą pozytywne sprzężenia zwrotne dla odbiorców, udostępniając linki do treści wzajemnie na swoich stronach internetowych. Jamieson i Cappella doszli do wniosku, że spójność i powtarzalność ich konserwatywnego przekazu tworzą ideologiczną przestrzeń dla konserwatywnej publiczności, ponieważ opinie mediów rezonują z ich obecnymi przekonaniami.

W konsekwencji istnienia zamkniętej przestrzeni komunikacyjnej współcześni odbiorcy mediów mają coraz częściej poczucie, że niemal wszystkie osoby wokół nich myślą podobnie, że znajdują się w większości, a poglądy przeciwne do tych, które wypowiadają, mają charakter niezwykle rzadki. Zwykle w takiej sytuacji wyniki wyborów, referendów czy nawet wyniki badań → o p i n i i p u b l i c z n e j [t. 3] przynoszą zaskoczenie, okazuje się bowiem, że wbrew oczekiwaniom dana jednostka znajduje się w mniejszości, a jej poglądy wcale nie są tak popularne, jak tego oczekiwała. Liczne badania dowodzą, że takie odczucia, a także szeroko pojęte kształtowanie naszych przekonań i opinii nie tylko w odniesieniu do naszych decyzji czy poglądów politycznych, ale również do tego, jak myślą inni, są kreowane lub co najmniej współkreowane przez media.

Interesujących dowodów potwierdzających wspomnianą tezę dostarczają relacje medialne wydarzeń takich jak brexit, wybory w USA wygrane przez D. Trumpa, → wojna hybrydowa [t. 4] między Rosją a Ukrainą, fale uchodźców napływające do Europy po → kryzysie [t. 2] syryjskim czy coraz popularniejsze fake newsy. Wyraźnie dowodzą one, że już sam dobór źródeł informacji, z których korzystamy, czy to dokonany przez nas, czy przez wyszukiwarki internetowe i → media społecznościowe [t. 3], a także nasza dotychczasowa wiedza i przekonania mają silny wpływ na postrzeganie i ocenę zjawisk odnoszących się do polityki i → bezpieczeństwa.

Według części takich koncepcji jednostka korzystająca z mediów narażona jest na autocenzurę, kontakt tylko z przefiltrowanymi dla niej informacjami, co sprawia, że w istocie poznaje jedynie postawy i poglądy zbliżone do swoich. W ten sposób obywatel zostaje umieszczony w komorze ze zwielokrotnionym, odbijającym się echem. Ma do dyspozycji wiele kanałów i źródeł informacji, ale sięga – z jednej strony sam, a z drugiej strony za sprawą rozwiązań technologicznych – do tych, które pozwalają mu potwierdzać sądy i odczucia, do których jest przyzwyczajony. Poszukiwane są głównie publikacje dowodzące, że nasze oceny są właściwe, co w konsekwencji prowadzić może do tego, że jednostka znajduje się w metaforycznym pokoju wypełnionym echem, a więc nie docierają do niej poglądy, oceny i opinie polemiczne czy krytyczne wobec jej stanowiska. Już wybór tytułu prasowego, programu telewizyjnego czy witryny internetowej w przypadku większości użytkowników mediów nie jest dziełem przypadku i nie jest powodowany ciekawością świata, lecz staje się działaniem zgodnym z psychologiczną → strategią [t. 4] konfirmacyjną, czyli tendencją do preferowania tych źródeł informacji i opinii, które potwierdzają posiadane już oczekiwania czy hipotezy.

Zarysowane uwarunkowania sprawiają, że zwolennicy rządu oglądają głównie programy informacyjne w telewizji publicznej, a głosujący na opozycję – w telewizjach komercyjnych. Osoby konserwatywne, preferujące wartości religijne, sięgają po media katolickie, a widzowie i czytelnicy o poglądach liberalnych korzystają z mediów, które prezentują bliskie im wyobrażenia o świecie. Podobnie w internecie wyszukiwarki i media społecznościowe, wykorzystując wiedzę o tym, co zostało polubione przez

danego odbiorcę, a w szczególności o tym, jakie tematy i opinie śledził przez największą ilość czasu, sprawiają, że użytkownik znajduje się zawsze w grupie bliskich mu tematów i punktów widzenia podobnych do jego własnych, nigdy zaś nie zostanie skierowany do odmiennych, niezgodnych z jego systemem wartości. To właśnie sprawia, że widzowie i czytelnicy mają przekonanie, że pozostają w większości, gdyż wszystkie źródła, z którymi mają do czynienia, nie tylko potwierdzają, ale też pogłębiają ich sposób myślenia, co silnie kształtuje poglądy polityczne i sprzyja ich polaryzacji.

Powyższy przykład opisuje publiczność jako pasywnego konsumenta informacji w zdominowanej przez media *echo chamber*. Jednak widzowie mogą również odgrywać bardziej aktywną rolę, gdy uczestniczą w tworzeniu treści w interaktywnych miejscach cyfrowych. Korzystając z serwisów społecznościowych, osobistych dzienników internetowych i innych platform internetowych, które zachęcają do interakcji z odbiorcami, jednostki wzmacniają efekt *echo chamber*, przesyłając treści multimedialne i wyrażając dodatkowe opinie. W szczególności naukowcy i krytycy uznali zdolność sieci społecznościowych do wzmacniania efektów echa za strukturalny element ich projektu. W serwisach społecznościowych użytkownicy szukają kontaktów z osobami, z którymi dzielą podobne przekonania. Przyjaciele i połączenia nakładają się na siebie w większości sieci, a – co za tym idzie – użytkownicy słyszą wciąż te same informacje. Badania sugerują, że ludzie, którzy są wielokrotnie narażeni na te same informacje dostarczane przez różne źródła, w końcu przyjmują te informacje jako prawdę.

Fragmentaryzacja publiczności i jej polaryzacja oraz tworzenie fałszywej iluzji rzeczywistości to tylko jedna z negatywnych konsekwencji, jakie niesie za sobą zjawisko *echo chamber*. Badania w dziedzinie komunikacji i nauk społecznych sugerują, że publiczność poznaje informacje dotyczące polityki, rozpoczynając ich odbiór z istniejącymi już postawami i preferencjami, które chce wzmocnić poprzez wybór kompatybilnych mediów. Technologia internetowa umożliwia użytkownikom selektywne narażanie się na pewne treści i opinie, które rezonują z ich wcześniejszymi przekonaniami. Poprzez ten proces poszukiwania informacji widzowie bronią się przed informacjami, które podważają ich przekonania, a ostatecznie

ich zaangażowanie w stronnicze i dalekie od obiektywizmu echo prowadzi jednostki do przyjęcia bardziej ekstremalnych postaw, które zwiększają polaryzację postaw politycznych.

Niektórzy badacze sugerują, że zjawiska *echo chamber* i *filter bubble* silnie pogłębiają efekty polaryzacyjne, które dodatkowo nasilają się w wyniku postępu technicznych i kulturowych cech internetu. Na przykład organizacje informacyjne i kampanie polityczne coraz częściej zachęcają swoich odbiorców online do formowania grup społecznych i forów dyskusyjnych wokół tematów będących przedmiotem wspólnego zainteresowania. Naukowcy twierdzą, że ta aktywność wytwarza społeczne enklawy ludzi o podobnych poglądach, które ostatecznie uniemożliwiają obywatelom spojrzenie różnych punktów widzenia i dzielenie się wspólnymi doświadczeniami. Internetowe grupy społeczne izolują siebie i swoje opinie od nowych wyzwań, co powoduje poszerzenie przepaści między skrajnymi stronami w kwestiach publicznych.

Jakub Idzik, Rafał Klepka

S.E. Bor, *Echo Chamber Phenomenon*, [w:] *Encyclopedia of Social Media and Politics*, K. Harvey (ed.), Sage, Los Angeles 2011; D. Geschke, J. Lorenz, P. Holtz, *The Triple-Filter Bubble: Using Agent-Based Modelling to Test a Meta-Theoretical Framework for The Emergence of Filter Bubbles and Echo Chambers*, „British Journal of Social Psychology" 2019, vol. 58, no. 1; F. Hamborg, K. Donnay, B. Gipp, *Automated Identification of Media Bias in News Articles: An Interdisciplinary Literature Review*, „International Journal on Digital Libraries" 2019, vol. 20; C. Happer, G. Philo, *The Role of the Media in the Construction of Public Belief and Social Change*, „Journal of Social and Political Psychology" 2013, vol. 1, no. 1; J. Idzik, R. Klepka, *Echo chamber*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; ciż, *Media Coverage of Refugee Crisis: Some Evidence From Poland*, „International Relations Review" 2018, vol. 1; ciż, *Filter bubble*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; ciż, *Voters in the Filter Bubble: Local Government Election Campaign in Polish Opinion Weeklies in the Light of the „Echo Chamber" Concept*, „International Relations Review" 2019, vol. 4; K.H. Jamieson, J.N. Cappella, *Echo Chamber: Rush Limbaugh and the Conservative Media Establishment*, Oxford University Press, New York 2008; D.C. Mutz, *Facilitating Communication*

Across Lines of Political Difference: The Role of Mass Media, „American Political Science Review" 2001, vol. 95, no. 1; E. Pariser, *The Filter Bubble: What the Internet Is Hiding from You*, The Penguin Press, New York 2011; D. Sumpter, *Outnumbered: From Facebook and Google to Fake News and Filter-bubbles – The Algorithms That Control Our Lives*, Bloomsbury, London 2018; C.R. Sunstein, *The Law of Group Polarization*, „Journal of Political Philosophy" 2002, vol. 10, no. 2; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017; F.J. Zuiderveen Borgesius i in., *Should We Worry about Filter Bubbles?*, „Internet Policy Review" 2016, vol. 5, iss. 1.

BARIERY I ZAGROŻENIA W DOSTĘPIE DO INFORMACJI – przeszkody utrudniające lub uniemożliwiające korzystanie z → informacji [t. 2] bądź jej rozpowszechnianie. W literaturze opisywane są bariery w dostępie do informacji, bariery w komunikacji, bariery w przepływie informacji, a także tzw. klatki dostępności do źródeł informacji, czyli ograniczenia, które uniemożliwiają, utrudniają lub deformują postrzeganie rzeczywistości (opisywanych obiektów), czy tzw. klatki językowe lub klatki wiedzy ograniczające generowanie informacji w systemach społeczno-gospodarczych, wynikające ze sposobu (modeli) opisu potrzeb informacyjnych, sposobu odwzorowania rzeczywistości, rodzajów źródeł informacji i sposobów pozyskiwania informacji ze źródeł informacji. Ograniczenia w fazie wytwarzania informacji wpływają na zakres informacji możliwej do generowania w danym → procesie informacyjnym [t. 3]. Zniesienie tych ograniczeń wymaga usunięcia barier ograniczających każdą z tych klatek. Twórcy informacji i gestorzy systemów informacyjnych adresowanych do użytkowników powinni dostosować procesy informacyjne do ich potrzeb. W praktyce jednak przepływ informacji napotyka wiele barier, począwszy od etapu formułowania potrzeb informacyjnych, przez gromadzenie informacji, tworzenie zbioru informacyjnego, dostępu do tego zbioru, na wykorzystaniu informacji w nim zgromadzonych skończywszy. Zaliczyć do nich można: bariery społeczne utrudniające dostęp do danych i źródeł, bez których jest niemożliwe zaspokajanie potrzeb informacyjnych w systemie społecznym; bariery instytucjonalne wynikające z niezdolności do zaspokajania potrzeb przez instytucje odpowiedzialne za obieg informacji; ekonomiczne (finansowe), techniczne, bariery językowe, bariery ideologiczne itp.

Bariery informacyjne mogą dotyczyć dostępu do informacji, ale też przepływu wiedzy lub przeszkód występujących w procesie komunikacji. Bariery informacyjne jako przeszkody, które zakłócają proces przepływu informacji od jej twórców do adresatów, mogą oddziaływać na użytkownika niezależnie od jego świadomości (bariery obiektywne) lub poprzez tę świadomość (bariery subiektywne). Według *Lexikon Information und Documentation* bariery informacyjne występują, gdy informacje nie są wykorzystywane z powodu niewiedzy użytkownika o ich istnieniu lub z powodu niekorzystania ze znanych źródeł informacji, albo z powodu utrudnionego dostępu do tych źródeł informacji. Jednak zgodnie z definicją D.E. Haaga „pojawiają się zawsze wtedy, gdy występuje rozbieżność między idealną a aktualną dostępnością opublikowanej informacji, i powodują utrudnienie, opóźnienie, uniemożliwienie dostępu do informacji".

Bariery wynikające z utrudnień dostępu do informacji dotyczą głównie problemów niemożności dotarcia do dokumentu lub niemożności wykorzystania treści w nim zawartych. Według Ch. Borgmanna istnieją 3 zasadnicze przeszkody związane z zapewnieniem dostępu do informacji: wynikające z braku połączenia z siecią komputerową; z braku dostępu do treści i serwisów informacyjnych; związane z niemożnością wykorzystania technologii informacyjnych i wykorzystania treści zawartych w dokumentach. Z kolei dostęp do informacji wg R.E. Rice'a i Shan-Ju L. Changa może być utrudniony, jeżeli brak: dostępu do wiedzy, dostępu do technologii i mediów, dostępu wynikającego z nieumiejętności wykorzystania informacji (pojmowania, rozumienia i przyswajania treści), dostępu wynikającego z władzy nad przepływem informacji (nadrzędna kontrola), dostępu do informacji jako towaru, dostępu do rządowych serwisów informacyjnych (znajomość praw umożliwiających aktywny udział w demokratycznym społeczeństwie).

W literaturze opisano różne typologie barier informacyjnych. Najczęściej dzielone są one na bariery obiektywne i subiektywne, na bariery zewnętrzne i wewnętrzne oraz makrobariery (uwzględniające warunki ekonomiczne i geopolityczne na świecie) i mikrobariery (uwzględniające cechy psychologiczne użytkownika). Jak stwierdza M. Świgoń, bariery informacyjne tworzą kompleks zależnych od siebie i wzajemnie przenikających się zjawisk, dlatego w praktyce niemożliwe jest wyznaczenie

wyraźnej granicy pomiędzy różnymi ich rodzajami i formami. Przykładowo typologia Haaga obejmuje 51 typów barier informacyjnych zestawionych w 3 zespołach: barier związanych z publikowaniem informacji, barier związanych z organizacją i przetwarzaniem informacji, barier związanych z korzystaniem z informacji opublikowanej. Z kolei typologia barier, na które można natknąć się w procesie komunikacji, zaproponowana przez W. Przelaskowskiego obejmuje aż 14 barier: braku rozeznania, braku łączności, językową, konceptualną (wewnątrzjęzykową), semiotyczną (między językiem a myślą), braku erudycji, efektu pierwszeństwa, efektu ostatniego, subiektywnej oceny hipotez, minimalizacji dystansu między hipotezą a stanem adekwatnym, poszukiwania reguły i prawidłowości, barierę wynikającą ze sprzeczności między teoretycznym poziomem poznania a uświadomieniem go w kategoriach filozoficznych, barierę informacyjną między nauką a techniką, barierę informacji niepełnej.

Najbardziej znana jest w literaturze typologia barier informacyjnych sporządzona na podstawie schematu T.D. Wilsona. Obejmuje ona 4 zasadnicze grupy barier: bariery związane z użytkownikiem informacji, bariery interpersonalne, bariery środowiskowe (otoczenie użytkownika) i bariery związane ze źródłami informacji (tworzone przez biblioteki lub przez autorów i wydawców informacji pośredniej i bezpośredniej). Przykładowo do barier związanych z użytkownikiem informacji zalicza się: barierę nieświadomości, barierę braku wiedzy, barierę terminologiczną, barierę języków obcych, barierę niewystarczającego przygotowania do wyszukiwania informacji, barierę oporu psychicznego przed korzystaniem z komputerowych baz danych, barierę oporu psychicznego przed proszeniem o pomoc w wyszukiwaniu informacji, barierę pasywnej postawy, barierę braku systematyczności, barierę braku wystarczającej ilości czasu na poszukiwanie informacji naukowej, barierę obawy związanej z korzystaniem z instytucji gromadzących informacje. Z kolei bariery środowiskowe obejmują bariery prawne (wynikające z ochrony praw własności intelektualnej i przemysłowej, ochrony przed naśladownictwem i konkurencją), bariery finansowe (wynikające z niedoboru środków finansowych), bariery ekonomiczne (bariera wartości czasu, jaki należy poświęcić na wyszukanie informacji, bariera wysokich kosztów publikacji, bariera wysokich kosztów dostępu do informacji i korzystania z niej),

bariery geograficzne (bariera dystansu, izolacja geograficzna, izolacja od dużych ośrodków naukowych, odległość do miejsc udostępniania informacji), bariery polityczne (wynikające z obrony państwowych interesów, z cenzurowania (zob. → c e n z u r a) informacji, utajniania wyników badań, → m a n i p u l a c j i i n f o r m a c j ą [t. 3], działań ideologicznych).

Bariery informacyjne stanowiące przeszkodę w prawidłowym obiegu informacji mogą hamować rozwój organizacji i doprowadzić do jej upadku. T. Galewski, analizując system informacyjny przedsiębiorstwa, zwraca uwagę na szkodliwość wybranych barier z grupy informacyjnych *sensu stricto*, psychologicznych, socjologicznych, organizacyjnych i ekonomicznych. Do pierwszej grupy zalicza bariery związane z pozyskiwaniem informacji złej jakości i niespełniającej kryteriów użyteczności w sensie zaspokajania potrzeb informacyjnych podmiotów. Z punktu widzenia ekonomiki informacji należą do nich: brak informacji, niedoskonałości generowania informacji, niska jakość informacji, czyli niski stopień jej użyteczności dla odbiorcy. Bariery psychologiczne powstają w sytuacji niewystarczającego czasu do namysłu nad otrzymaną informacją, zależą od dotychczas posiadanej wiedzy, kontekstu, stanu emocjonalnego użytkownika, okoliczności odbioru informacji.

Do barier tych zalicza się tzw. klatkę wiedzy, która oznacza ograniczenia człowieka w procesie generowania informacji. Każdy obserwator danego obiektu ma pewną wiedzę, która wpływa na jego postrzeganie świata, przez co wygenerowana informacja nie jest obiektywna. Bariera ta jest trudna do pokonania, ponieważ podmiot generujący informację ograniczony jest swoim horyzontem informacyjnym i może nie zdawać sobie sprawy z tego, iż tkwi we własnej klatce wiedzy.

Inne bariery z tej grupy mogą być generowane w związku ze złą interpretacją informacji i odwzorowania danego fragmentu rzeczywistości; wynikać z → p r z e c i ą ż e n i a i n f o r m a c y j n e g o [t. 3], czyli z otrzymywania nadmiernej ilości danych, których odbiorca nie jest w stanie przyswoić; z „paradoksu przesytu informacyjnego", oznaczającego stan braku pożądanej informacji przy ogólnej nadprodukcji informacji; z koncepcji „dominującej logiki firmy" C.K. Prahalada i R.A. Bettisa, która oparta jest na założeniu, że nie wszystkie informacje są wykorzystywane na najwyższych szczeblach zarządzania. Bariera ta wynika z zachowań

menedżerów opartych na schematach poznawczych, które nabyli wraz z doświadczeniem zawodowym, i uniemożliwia zmianę procesu podejmowania przez nich decyzji; z niedocenienia znaczenia *information literacy*, czyli umiejętności, które warunkują odpowiednie posługiwanie się informacją i ich wykorzystanie; ze stosowania uproszczonych heurystyk w celu uniknięcia niedogodności podczas analizy informacji, np. heurystyki dostępności, zakotwiczenia, reprezentatywności.

Kolejną grupę stanowią bariery socjologiczne – wg J. Unolda, mimo że każda jednostka teoretycznie ma potencjalną zdolność do samodzielnej obserwacji i interpretacji świata, to w rzeczywistości tworzy ten obraz na podstawie przyjętych powszechnie norm społecznych, które ograniczają jej procesy percepcji i wpływają na sposób oceny obserwowanych zjawisk. Należy zatem przyjąć, że to, jak dany obiekt czy proces jest postrzegany przez daną grupę pracowników, ma wpływ na procesy informacyjne w firmie. Duże znaczenie ma tutaj kwestia podejmowania decyzji w grupie, jednorodność tej grupy i typ kultury organizacyjnej. Każdy z uczestników grupy stara się wpłynąć na percepcję, intencje, oceny, decyzje i konkretne działania pozostałych członków danej zbiorowości, tworząc bariery w prawidłowym obiegu informacji.

Czwarta grupa barier informacyjnych dotyczy złej organizacji i niedoskonałości zasobów technicznych. Zalicza się do nich bariery wynikające z niedopracowanej metainformacji, w której zawarte są niepełne informacje na pytania: jakie informacje są dostępne w systemie? ile razy była wykorzystywana dana informacja? jaki sprzęt jest używany? jakie są potrzeby informacyjne użytkowników? Należy uwzględnić tu także bariery wynikające ze stosowania nieodpowiednich i złych kanałów informacyjnych służących do komunikacji między nadawcą a odbiorcą. Dobry kanał informacyjny nie powoduje zniekształcenia informacji, która jest przez niego przesyłana. Zły kanał generuje szumy informacyjne, takie jak: szumy techniczne (wadliwe działanie sprzętu), organizacyjne (błędne przekazywanie informacji), osobowościowe (psychofizyczne ograniczenia użytkowników), celowe. Ostatnia grupa barier informacyjnych powstaje w wyniku braku środków na implementację optymalnego systemu informacyjnego i skutkuje powstawaniem wielu „luk", które z kolei powodują złe zarządzanie informacją w firmie – są to bariery

ekonomiczne. Niedoinwestowanie najczęściej wpływa na powstawanie innych rodzajów barier.

Część z wymienionych barier występuje także w systemach obronności i → b e z p i e c z e ń s t w a, szczególnie w zakresie zaspokajania potrzeb informacyjnych na poszczególnych szczeblach dowodzenia. G. Michalewski do istotnych utrudnień zalicza konieczność dokonywania ocen i prognoz → z a g r o ż e n i a [t. 4] w sytuacjach niepewności, czyli dużego niedoboru informacji, jaki charakteryzuje działalność operacyjną. Do barier informacyjnych szczególnie utrudniających ten proces zalicza brak jasno określonych procedur tworzenia ujednoliconych baz danych, co skutkuje stosowaniem indywidualnych zasad organizacji zasobów informacyjnych i utrudnieniami w sprawnym przepływie informacji.

Zgodnie z modelem zachowań informacyjnych Wilsona bariery informacyjne powstają w takim samym kontekście jak potrzeby informacyjne użytkowników informacji. Mogą być związane z ich cechami osobowymi (bariery personalne), z rolą społeczną, jaką pełnią (bariery interpersonalne), z warunkami zewnętrznymi (bariery środowiskowe). Bariery informacyjne wywierają negatywny wpływ nie tylko na potrzeby informacyjne i zachowania informacyjne związane z poszukiwaniem informacji, ale na przebieg całego procesu informacyjnego. Bez względu na miejsce występowania barier, tj. na etapie identyfikacji potrzeb, na etapie poszukiwania informacji czy na etapie jej użytkowania, wszystkie bariery można rozpatrywać łącznie, jedne wynikają z drugich, a pokonanie ich przyczynia się do powstawania nowego kontekstu potrzeb informacyjnych dla podmiotu, który przystępując do rozwiązywania kolejnych zadań informacyjnych, musi usunąć kolejne bariery informacyjne. Jest więc to model kontinuum.

Bariery informacyjne stanowią zagrożenie dla społecznego ładu informacyjnego, ponieważ zakłócają system komunikowania się poszczególnych osób i grup społecznych i uniemożliwiają swobodny obieg informacji między wszystkimi podmiotami procesu komunikacyjnego. Wzmacniają „nieład informacyjny" na każdym z etapów procesu informacyjnego. Zakłócają spójność ładu informacyjnego, czyli kompleksowość, aktualność, niesprzeczność norm, procesów, systemów i zasobów informacyjnych. Tymczasem obywatelskie prawo do informacji oznacza

nie tylko zapewnienie każdemu obywatelowi dostępu do jakościowo dobrej informacji potrzebnej mu do funkcjonowania w społeczeństwie i państwie, ale i pomoc w przezwyciężaniu barier informacyjnych ograniczających i utrudniających dostęp do rzetelnej i obiektywnej informacji. Zadaniem demokratycznego państwa jest usuwanie barier informacyjnych w celu zapewnienia społecznego ładu i → bezpieczeństwa informacyjnego.

Katarzyna Batorowska

W. Abramowicz, *Filtrowanie informacji*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2008; M. Banacka, *Współczesne bariery w dostępie do informacji – kilka uwag w związku z ich typologiami i rodzajami*, 29.11.2004, e-Pedagogiczna.edu.pl (dostęp 12.02.2020); K. Batorowska, *Bariery informacyjne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; T. Galewski, *Bariery informacyjne w przedsiębiorstwie*, „Zarządzanie i Finanse" 2012, R. 10, nr 1, cz. 1; J. Jaworski, *Bariery informacyjne w funkcjonowaniu małego przedsiębiorstwa*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Ekonomiczne Problemy Usług" 2011, nr 80; J. Oleński, *Ekonomika informacji*, PWE, Warszawa 2001; tenże, *Infrastruktura informacyjna państwa w globalnej gospodarce*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2006; M. Popiołek, *Bariery rozwoju e-administracji w Polsce*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Ekonomiczne Problemy Usług" 2013, nr 105; *Procesy informacyjne w obronności i bezpieczeństwie. Teoria i praktyka*, M. Wrzostek (red.), AON, Warszawa 2017; J. Sobielga, *Psychologiczne aspekty barier informacyjnych – badania wśród studentów*, „Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej" 1997, nr 4; B. Stefanowicz, *Informacja*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2010; M. Świgoń, *Bariery informacyjne*, Wydawnictwo SBP, Warszawa 2006; taż, *Bariery informacyjne w środowisku naukowym. Badania pilotażowe*, „Przegląd Biblioteczny" 2003, t. 71; taż, *Zarządzanie wiedzą i informacją: podstawy teoretyczne, badania w wymiarze indywidualnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2012; J. Unold, *Teoretyczno-metodologiczne podstawy przetwarzania informacji w cyberprzestrzeni*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2011.

BAZA LĄDOWA (ang. *ground base*) – pojęcie różnie definiowane, sięgające starożytności. Dla części badaczy baza lądowa to miejsce lub obszar przeznaczone – w miarę możliwości – do wszechstronnego zabezpieczenia

działalności bojowej, zaopatrzenia i stacjonowania wojsk, z którego prowadzi się lub wspiera operacje. Bywają w niej zlokalizowane regionalne lub ogólnokrajowe centra dowodzenia. W bazie lądowej prowadzi się również szkolenie oddziałów. Wycofanym do niej oddziałom baza lądowa ułatwia odtworzenie zdolności bojowej i powrót na linię frontu. Musi być więc wyposażona m.in. w odpowiednią infrastrukturę, urządzenia i materiały niezbędne do funkcjonowania bazy, zapewniania wsparcia logistycznego dla jednostek walczących z wrogiem, a także musi zapewnić im w trakcie operacji ciągłość zasilania materiałowego. Baza lądowa zawiera m.in. koszary, magazyny (m.in. uzbrojenia oraz paliw), warsztaty remontowe, poligony, wyrzutnie, szpitale, składy żywności oraz umocnienia i zapory inżynieryjne. W tym samym czasie w tak definiowanej bazie lądowej można także spotkać np. sklepy z bronią i boiska.

Badacze postrzegają omawiane pojęcie też nieco inaczej, jako odpowiednio przygotowany i wyposażony obiekt wojskowy. Przeznaczony jest do okresowego lub stałego przebywania w nim wojska.

Dla jednych badaczy bazy lądowe mogą wykorzystywać tylko → w o j s k a l ą d o w e [t. 4] (np. bez wojsk inżynieryjnych czy chemicznych), drudzy uznają, że decydującym kryterium jest stały ląd, na którym usytuowana jest baza. Próbując dopasować terminologię do rzeczywistości, część naukowców słusznie uznaje, że w jednej bazie lądowej mogą równocześnie stacjonować jednostki kilku rodzajów sił zbrojnych. Nieco bardziej kontrowersyjne jest wliczanie przez niektórych badaczy do baz lądowych znajdujących się na lądzie baz sił powietrznych, baz → m a r y n a r k i w o j e n n e j [t. 3] oraz wykorzystywanych przez wojsko baz rzecznych. W tej interpretacji bazy lądowe obejmują zdecydowaną większość wszystkich baz wykorzystywanych przez wojsko. Do wyjątków można by wówczas zaliczyć np. bazy pływające. Dla tych naukowców baza lądowa jest organizowana oraz utrzymywana na lądzie w zależności od sytuacji przez różne rodzaje wojsk: lądowe, marynarkę wojenną i lotnictwo. Poszczególne rodzaje wojsk mogą tu współpracować lub tworzyć bazę samodzielnie (przykładem są bazy lotnicze morskie). Słabą stroną takiego zdefiniowania analizowanego pojęcia jest fakt, że w obręb bazy morskiej wchodzi także przyległy akwen. Z drugiej jednak strony można wyobrazić sobie bazę, przez której środek przepływa niewielka rzeka.

Sytuację dodatkowo komplikuje spotykany w literaturze podział baz lądowych na bazy materiałowo-techniczne (uznawane przez część badaczy za równorzędne bazom lądowym w ramach pojęcia → b a z w o j s k o w y c h), remontowe (przeznaczone do naprawy uzbrojenia i sprzętu technicznego) i przeładunkowe (przemieszczające zaopatrzenie np. z samochodów na transport kolejowy).

W literaturze przedmiotu pojawiają się także inne terminy, które ze względu na ogólnikowość najszerszej definicji analizowanego pojęcia można również zaliczyć do baz lądowych. Przykładem są bazy logistyczne (niekiedy traktowane jako pojęcie równorzędne bazie lądowej), bazy zaopatrzenia i bazy materiałowe. Te pierwsze pełnią ważną funkcję wojskową przy magazynowaniu i dystrybucji. Zawierają m.in. zapasy sprzętu wojskowego i środków materiałowych. Z baz logistycznych przepływ środków zaopatrzenia kierowany jest do pododdziałów rozlokowanych w danej części kraju i/lub walczących na froncie. Prowadzą one także działalność obsługowo-remontową. W ich skład wchodzą więc np. warsztaty techniczne i związany z nimi stacjonarny i mobilny potencjał obsługowo-naprawczy. Bazy logistyczne wpływają też na działalność wojskowych oddziałów gospodarczych. Częstotliwość napraw w bazie logistycznej zależy m.in. od intensywności działań bojowych, jakości sprzętu, jego stopnia zużycia i daty wyprodukowania.

Wpływ na wykorzystywanie baz lądowych w zakresie zaopatrzenia mają m.in.: przewidywanie lub rozpoczęcie konfliktu zbrojnego, położenie geograficzne miejsca stacjonowania danej jednostki wojskowej, miejsce zaopatrywania (kraj, konflikt zagraniczny) oraz wielkość środków finansowych, które przeznaczają na bazy władze państwowe.

Na poziom wyposażenia i gotowości baz lądowych danego państwa wpływa m.in. polityka jego władz, uwarunkowania geograficzne, sprawność systemu logistycznego oraz poziom → k o r u p c j i [t. 2].

Jeśli państwo dysponuje odpowiednią liczbą nowoczesnych samolotów, misją bazy powietrznej jest, jak wskazuje M. Boulègue, zapewnienie państwu wielowarstwowej obrony powietrznej w danym regionie. Analogiczną funkcję na innych polach pełnią pozostałe bazy zaliczane do baz lądowych. Odpowiednie strategicznie rozmieszczenie baz lądowych ułatwia także egzekwowanie praw państwa na danym terytorium.

Stanowi równocześnie pokaz siły państwa i ułatwia pilnowanie jego granic. W czasie działań wojennych wykorzystanie baz lądowych ułatwia realizację działań siłom głównym zarówno podczas ataku, jak i obrony. Sprzyjają np. stawianiu skutecznego oporu nacierającym wojskom przeciwnika i utrzymaniu ważnego strategicznie obszaru. Bazy lądowe są także oparciem dla potencjalnych operacji wojskowych państw sojuszniczych.

Wielkość bazy lądowej może być bardzo różna. Przykładowo baza na poziomie taktycznym na zapleczu sił przeciwnika może być tworzona również przez bardzo nieliczne oddziały. Należą do nich struktury, które zostały odcięte od sił głównych, zostały na obszarze, z którego wycofały się siły główne, lub które zostały specjalnie skierowane do działań w zgrupowaniu na zapleczu przeciwnika. W takich przypadkach baza lądowa bywa podstawowym elementem pozwalającym przetrwać zgrupowanym w tych jednostkach → ż o ł n i e r z o m [t. 4]. Na tym poziomie S. Heberski i D. Kozerawski wyróżniają bazy główne, stałe, zapasowe i przejściowe. Zbliżonym pojęciem do tak usytuowanych baz lądowych jest rejon bazowy. Jest on definiowany jako przygotowany inżynieryjnie i uzbrojony obszar na zapleczu sił przeciwnika. Rozmieszczonym w nim wojskom ma umożliwić skuteczną i długotrwałą walkę. W świetle niektórych opisanych wyżej interpretacji rejon bazowy także można zaliczyć do baz lądowych.

Utrzymanie połączenia działających na froncie jednostek wojskowych z bazami lądowymi to zadanie linii komunikacyjnych. W omawianym przypadku pojęcie to obejmuje wszystkie drogi lądowe, a w wypadku wielu baz lądowych też powietrzne i wodne. Za ich pośrednictwem jest dostarczane na front zaopatrzenie i uzupełnienia. Układ linii komunikacyjnych oraz odległość od frontu poważnie wpływają na zmiany znaczenia danej bazy dla jednostek walczących na froncie. Patrząc w dłuższej perspektywie czasowej, bazy lądowe także pod wieloma względami są przecież zależne od zaopatrzenia z zewnątrz.

W części baz lądowych tworzy się centra działań obronnych. Skupiają się one na zagadnieniach dowodzenia, planistycznych, zabezpieczenia logistycznego itp. Obrona bazy (i troska o jej → b e z p i e c z e ń s t w o wewnątrz) jest koordynowana przez dowódcę bazy lub dowódcę zespołu baz lądowych. Ważną rolę w realizacji powyższego odgrywa rozpoznanie

techniczne. Zajmuje się ono m.in. ustaleniem stanu infrastruktury technicznej i obiektów ją otaczających.

Jak wskazuje L.M. Coulter, obrona bazy jest bardzo istotna w przypadku wypełnionych samolotami baz lotniczych. Biorąc pod uwagę ograniczoną obecnie liczebność sił powietrznych poszczególnych państw, poprzez nagły, skuteczny atak przeciwnik jest w stanie zadać bardzo dotkliwe straty.

Zdaniem wielu badaczy w XXI w. zmalało znaczenie wojskowe baz lądowych, czego najważniejszymi przyczynami są rozwój → t e c h n i k i w o j s k o w e j [t. 4] i zmiany taktyki w XXI w. Nadal jednak stanowią one najważniejszą część zabezpieczenia materiałowo-technicznego. W części przypadków zachowały duże znaczenie strategiczne. Nieprzypadkowo w ostatnim pięcioleciu zbudowano nowe bazy lądowe w graniach państwa (np. w Rosji) i poza jego granicami (np. pierwsza baza chińska) czy rozbudowano istniejące (baza japońska w Dżibuti).

Przynależność baz lądowych do baz wojskowych (baz wojennych) jest w literaturze sporna. Część specjalistów uznaje bowiem, że pojęcie bazy wojskowej dotyczy tylko baz danego państwa zbudowanych poza jego granicami.

Część pojęcia bazy lądowej pokrywa się z pojęciami wojskowej bazy obsługowo-naprawczej, → i n f r a s t r u k t u r y w o j s k o w e j [t. 2] i infrastruktury technicznej. Omawiane pojęcie jest równocześnie czymś odrębnym od bazy mobilizacyjnej jednostki wojskowej. Mniej jednoznaczne są relacje z pojęciem bazy operacyjnej. Dla jednych badaczy jest ona pojęciem odrębnym od baz lądowych, inni bazy strategiczne wyróżniają w ramach baz morskich. Przy tak dużych rozbieżnościach odnośnie do zakresu pojęcia nie dziwi, że pojęcie bazy lądowej jest stosunkowo rzadko używane w literaturze przedmiotu.

Tomasz Skrzyński

M. Boulègue, *Military Infrastructure and Logistics in the Russian Arctic*, [w:] tegoż, *Russia's Military Posture in the Arctic: Managing Hard Power in a „Low Tension" Environment*, Hatham House, The Royal Institute of International Affairs, London 2019; L.M. Coulter, *You Own It: The Commander's Responsibility for Air Base Defense*, [w:] *Defending Air Bases in an Age of Insurgency*, vol. 2, S.W. Caudill, T.H. Deale, B.D. Spacy (eds.), Air University Press, Montgomery 2019; M.A. Hassan, *Growing*

China-India Competition in the Indian Ocean, „Strategic Studies" 2019, vol. 39, no. 1; A.J. Vick, *Air Base Attacks and Defensive Counters: Historical Lessons and Future Challenges*, RAND Corporation, Santa Monica 2015; S. Haberski, D. Kozerawski, *Baza w działaniach taktycznych*, „Przegląd Wojsk Lądowych" 1996, nr 12; R. Jakubczak, *Działania operacyjne obrony terytorialnej na rzecz ochrony tyłów oraz administracji terenem, zasobami, rezerwami, infrastrukturą i zabezpieczeniem materiałowo-technicznym. Terytorialna ochrona strefy tyłowej (baz i garnizonów)*, „Myśl Wojskowa" 2004, nr 1 (630); M. Kalwasiński, C. Wojdat, M. Morawski, *Podsystem materiałowy*, [w:] *System logistyczny Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Raport 2019*, T. Jałowiec i in. (red.), Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2019; D. Nagrabski, *Podsystem techniczny*, [w:] *System logistyczny Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Raport 2019*, T. Jałowiec i in. (red.), Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2019; *Przedmiot badań i system pojęć współczesnej sztuki wojennej. Materiały z konferencji naukowej*, A. Czupryński (red.), AON, Warszawa 2006.

BAZA WOJSKOWA – obiekt powstały w celu wspierania logistyki i operacji wojskowych, stanowiący własność wojska i przez nie zarządzany. Bazy wojskowe dzieli się zwykle na lądowe (zob. → b a z a l ą d o w a), powietrzne i morskie. W zależności od ich specyficznych funkcji bazy wojskowe mogą pełnić funkcję magazynu zapasów broni, stanowiska wywiadowczego, miejsca testowania broni, planowania operacji wojskowych oraz stanowić zaplecze gospodarcze dla korpusu wojskowego. Bazy wojskowe są także określane jako instalacje rutynowo używane przez siły zbrojne, teren, na którym się znajdują, kapitał w postaci statycznych urządzeń, zapasów i sprzętu. W bazach stale stacjonuje określony zasób pracowników, od → ż o ł n i e r z y [t. 4], przez pracowników paramilitarnych, po cywilów. Bazy wojskowe dzieli się również na wewnętrzne, funkcjonujące na terenie danego państwa oraz zagraniczne.

Zagraniczna baza wojskowa jest także instrumentem mającym strategiczne znaczenie w stosunkach międzynarodowych, nie ma wątpliwości co do istotności zagranicznych baz wojskowych dla zwiększania → b e z p i e c z e ń s t w a m i ę d z y n a r o d o w e g o i stabilności oraz ich wpływu na równowagę sił w globalnej → g e o p o l i t y c e [t. 2]. Mimo że zakończenie → z i m n e j w o j n y [t. 4] przyniosło zmiany w polityce → b e z p i e c z e ń s t w a, które stworzyły silną potrzebę współpracy i budowania zaufania między państwami na całym świecie, zagraniczne bazy

wojskowe nie straciły na znaczeniu. Kluczowy jest tu interes strategiczny uzgadniany przez państwo przyjmujące i państwo tworzące bazę wojskową, co uzasadnia perspektywę tworzenia dalszych sojuszy i jest wykorzystywane jako zabezpieczenie przed przyszłymi → zagrożeniami bezpieczeństwa [t. 4]. Tworzenie baz zagranicznych jest w dużej mierze zdeterminowane przez międzynarodową strukturę systemu stosunków międzynarodowych, w którym duże państwa mają silniejszy głos.

Obecnie USA mają prawdopodobnie największy zbiór baz wojskowych w historii świata, w sumie ponad 5,3 tys. na całym świecie, z czego szacuje się, że ponad 1 tys. baz poza własnym terytorium, przy czym istnienie niektórych z nich nie jest jawne. Krytycy wskazują, że masowe rozmieszczenie sił USA na suwerennym terytorium innych państw pozwala określić USA mianem imperium baz wojskowych. Oficjalnie ponad 190 tys. żołnierzy i 115 tys. pracowników cywilnych jest zgromadzonych w 909 obiektach wojskowych w 46 krajach i na terytoriach zależnych. Wojsko USA jest właścicielem lub wynajmuje ponad 3200 tys. km^2 ziemi, 26 tys. budynków i budowli o wartości 146 mld USD. Te oficjalne liczby nie wyczerpują wiedzy o skali amerykańskiego zaangażowania w budowę i rozwój baz wojskowych, gdyż nie obejmują masowej budowy i obecności wojsk w Iraku i Afganistanie w ciągu wielu ostatnich lat, a także tajnych lub niepotwierdzonych obiektów w Izraelu, Kuwejcie, na Filipinach i w wielu innych miejscach na świecie. W ciągu zaledwie 3 lat trwania wojen w Iraku i Afganistanie wydano 2 mld USD na budowę baz wojskowych. Tylko jeden obiekt w Iraku, port lotniczy Al-Bakr w mieście Balad, funkcjonujący jako amerykańska baza lotnicza, kwaterował 30 tys. żołnierzy i 10 tys. innych pracowników, rozciągając się na 41 km^2 z dodatkowym „obwodem bezpieczeństwa" o powierzchni 31 km^2.

Zagraniczne bazy wojskowe są często tworzone tam, gdzie dane państwo ma szczególne interesy, gdzie chce bezpośrednio lub w inny sposób budować imperium, wykorzystać instrumenty polityki zagranicznej, prawa i gospodarki innego państwa. Bazy wojskowe mogą więc także służyć realizacji strategicznych racjonalnych celów politycznych, a nie tylko militarnych. Utrzymywanie zagranicznych baz wojskowych poza → NATO [t. 3] umożliwia państwom przyjmującym obronę przed eskalacją → zagrożeń [t. 4] atakami, zapewnienie bezpieczeństwa innym państwom,

ale może też pozwolić na ingerencję w procesy gospodarcze. Na przykład Portugalczycy w XVI w. zajęli porty wzdłuż indyjskiego wybrzeża i stworzyli tam swoje bazy wojskowe, ustanowili patrole morskie i zbudowali fortyfikacje, aby zagwarantować sobie monopol w handlu przyprawami. Mieszkańcy próbujący przedostać się przez ufortyfikowane porty zostali zmuszeni do zapłaty za przejazd. Według najnowszych badań zagraniczne bazy wojskowe były często wykorzystywane do kontrolowania życia gospodarczego i politycznego państw przyjmujących. Na przykład zagraniczne bazy wojskowe USA w Korei służyły sprawowaniu kontroli nad koreańską polityką zagraniczną i ich siłami zbrojnymi w czasie → w o j n y [t. 4], umożliwiając w ten sposób siłom amerykańskim uzyskanie kluczowego wsparcia wojskowego i politycznego podczas niektórych operacji wojskowych, np. w Syrii i Wietnamie.

Amerykańskie instalacje wojskowe, na co zwrócono już uwagę, są rozproszone po całych USA i reszcie świata, jednak większa niż gdzie indziej koncentracja baz występuje w południowo-zachodniej i południowo-wschodniej części USA i wzdłuż wybrzeża środkowego Atlantyku. Bazy te są zróżnicowane, od stosunkowo niewielkich obiektów takich jak skupisko budynków dla lokalnej jednostki Gwardii Narodowej, aż do dużych baz, których obsada jest porównywalna z populacją średnich miast, niektóre z liczbą ponad 100 tys. żołnierzy i pracowników. Wiele baz wojskowych posiada znaczne zasoby ziemi, które mogą stanowić bufor wokół wrażliwych lub hałaśliwych obiektów wojskowych takich jak pasy startowe na lotniskach albo składy amunicji, mogą mieć też krytyczne znaczenie dla ćwiczeń szkoleniowych z wykorzystaniem ostrej amunicji, strzelnic, testów broni i innego rodzaju intensywnych działań wojskowych. H.E. Balbach i in. badacze baz wojskowych w USA analizowali zmieniające się historycznie powody lokalizacji baz i stwierdzili, że początkowo były one umiejscowione tam, gdzie mogły zapewnić ochronę portów, żeglownych rzek, dróg lądowych i kolei. Następnie, w XX w., ponieważ bazy rozmieszczano zazwyczaj poza USA, zdolność do szybkiego i skutecznego użycia siły stawała się coraz ważniejszym kryterium lokalizacji, dlatego dostęp do lotnisk, linii kolejowych, dróg międzystanowych i portów zyskał na znaczeniu. Lokalizację baz wojskowych w USA niekiedy porównuje się z lokalizacją miast w USA, które są skoncentrowane we wschodniej

części kraju. Grupowanie ośrodków miejskich w odległości 100 km od linii brzegowej i bardzo silnie zurbanizowanego regionu wzdłuż korytarza Waszyngton–Boston ilustruje tendencję do lokalizacji miast i instalacji wojskowych w południowo-wschodniej i środkowo-zachodniej części USA, co częściowo odzwierciedla fakt, że rozwój urbanistyczny miast nastąpił wokół instalacji wojskowych po ich ustanowieniu. Obecnie często na takich obszarach znajduje się wspólna infrastruktura miejska.

W ostatnich dziesięcioleciach w USA powstało niewiele nowych baz, a wiele z nich zamknięto lub zdecydowano o innym ich zastosowaniu. Kilka baz rozszerzyło swoje granice, tak jak Fort Carson w Kolorado – gdzie dodano duży obszar treningowy (Pinon Canyon) w latach 80. – i Fort Irwin na pustyni Mojave w Kalifornii, który powiększono w latach 90. Zmiany zwiększające obszar baz są jednak wyjątkami wynikającymi z konieczności dostosowania się do dużych wymagań związanych z prowadzeniem szkoleń z wykorzystaniem dużych pojazdów lądowych. Zamknięcia i ekspansje baz odzwierciedlają zmieniające się priorytety misji, ale też lokalne opinie społeczne na temat obecności wojska, która w jednym miejscu jest postrzegana jako kamień węgielny gospodarki, podczas gdy w innym jest potępiana za zajmowanie cennych nieruchomości, które mogłyby zostać ulepszone i bardziej racjonalnie użytkowane w przypadku przekształcenia we własność prywatną.

Ochrona sieci komunikacyjnych, gromadzenia danych oraz sieci dowodzenia i kontroli stała się decydującym czynnikiem dla lokalizacji nowych obiektów wojskowych. Instalacje wojskowe mogą znajdować się w krytycznych węzłach sieci danych, telekomunikacji, energii i żeglugi. Chociaż lokalizacja geograficzna jest nadal ważna, krajobraz lokalizacji nie wiąże się tylko z szerokością i długością geograficzną, lecz także obejmuje przestrzeń wirtualną, mobilną i pozaziemską. Te zmiany uwarunkowań lokalizacyjnych mogą w krótkim okresie mieć niewielki wpływ na bazy wojskowe, ale w ciągu kolejnych dziesięcioleci mogą radykalnie zmienić wykorzystanie i potrzebę istnienia baz tradycyjnych.

Zurbanizowane bazy wojskowe, nie tylko w USA, są podobne do miast, którymi tak jak bazami wojskowymi zarządza się jak zasobami publicznymi. Na bazy wojskowe często składają się strefy mieszkalne, handlowe, biurowe, rekreacyjne i przemysłowe – jak w miastach. Jednak w przypadku instalacji

wojskowej dowódca jest odpowiedzialny za wszystkie aktywa i operacje – ziemię, personel, obiekty i usługi – w jej granicach wyznaczanych przez ogrodzenie. Bazy wojskowe mogą mieć bardzo znaczną populację z ogromną liczbą pracowników, więc obecność i żywotność tych instalacji może silnie wpływać na społeczności lokalne, które są w określonym stopniu zaangażowane także w kluczowe decyzje dotyczące samej bazy.

Obecność wojsk na obcych ziemiach to zjawisko znane od starożytności i nie należy wiązać baz wojskowych jedynie z obecną ich rolą w polityce zagranicznej. Bazy wojskowe aktualnie służą głównie realizacji długoterminowych zadań sił zbrojnych, co może wynikać ze stacjonowania wojsk, rezolucji ONZ, dwustronnych lub wielostronnych porozumień obronnych i pokojowych. Przed wojnami napoleońskimi Wielka Brytania jako pierwsza stworzyła globalną sieć baz wojskowych, obejmującą wiele punktów. W szczytowym momencie Imperium Brytyjskie rozwinęło swoją główną bazę → marynarki wojennej [t. 3], tworząc placówki w miejscach takich jak Gibraltar, Kapsztad, Mauritius, Singapur, Hongkong, Malta, Suez czy Aden. Całe wybrzeże Morza Śródziemnego od dawna stanowi obszar konkurencji o dostęp do baz. Podczas szczytu zimnej wojny główne amerykańskie bazy morskie i powietrzne w Rocie (Hiszpania), Sigonelli (Sycylia), La Maddalenie (Sardynia), Neapolu, Pireusie, Sudzie (Kreta) i Izmirze (Turcja) były zrównoważone przez dostęp radziecki do Annaby (Algieria), Trypolisu (Libia), Aleksandrii i Port Said. Nawet po zakończeniu zimnej wojny bazy pozostały ważne, chociaż strategiczne względy związane z instalacją baz wojskowych nabrały innego znaczenia. Kontrowersyjną kwestią związaną z bazami wojskowymi, zwłaszcza z potęgami postkolonialnymi w byłych koloniach, jest to, czy stoją one w sprzeczności z zasadą → suwerenności państwa [t. 4]. Niektórzy eksperci twierdzą, że bazy wojskowe nie mogą naruszać suwerenności państwa, którą należy szanować za wszelką cenę. Inni – wręcz przeciwnie – twierdzą, że jeśli państwo uzyskało prawo do rozmieszczania swoich sił w granicach innego państwa za zgodą państwa przyjmującego, państwo wysyłające ma wyłączną jurysdykcję nad swoimi siłami, a nie ma zwierzchnictwa nad żadną ich częścią państwo przyjmujące.

Jakub Idzik

L. Andersson, J. Lundberg, M. Sjöström, *Regional Effects of Military Base Closures: The Case of Sweden*, „Defence and Peace Economics" 2007, vol. 18, no. 1; G. Duman, V. Ferlengez, *Setting Up Overseas Military Bases In Line With International Security*, „İstanbul Aydın Üniversitesi Dergisi" 2018, vol. 10 (3); E. Fitz-Henry, *US Military Bases and Anti-Military Organizing: An Ethnography of an Air Force Base in Ecuador*, Palgrave Macmillan, New York 2015; B.A. Harmon, W.D. Goran, R.S. Harmon, *Military Installations and Cities in the Twenty-First Century: Towards Sustainable Military Installations and Adaptable Cities*, [w:] *Sustainable Cities and Military Installations*, I. Linkov (ed.), Springer, Dordrecht 2012; S. Kawana, *Base Politics and the Hold-up Problem*, [w:] *The Influence of Sub-state Actors on National Security: Using Military Bases to Forge Autonomy*, M. Takahashi (ed.), Springer, Cham 2019; C. Lutz, *Introduction: Bases, Empire, and Global Response*, [w:] *The Bases of Empire: The Global Struggle against US Military Posts*, C. Lutz (ed.), Pluto Press, London 2009; E.A. Martini, *Proving Grounds: Militarized Landscapes, Weapons Testing, and the Environmental Impact of U.S. Bases*, University of Washington Press, Seattle–London 2015; *Military Bases: Historical Perspectives, Contemporary Challenges*, L.N. Rodrigues, S. Glebov (eds.), IOS Press, Amsterdam 2009; A. Stergiou, *The Exceptional Case of the British Military Bases on Cyprus*, „Middle Eastern Studies" 2015, vol. 51, no. 2; D. Vine, *Island of Shame: The Secret History of the U.S. Military Base on Diego Garcia*, Princeton University Press, Princeton 2009.

BEZPIECZEŃSTWO – stan, który daje poczucie pewności i gwarancje jego zachowania oraz szansę na doskonalenie. Jest jedną z podstawowych potrzeb człowieka, najwyżej cenionych i najbardziej chronionych, która dotyczy niemal wszystkich sfer jego działalności. Jest to sytuacja odznaczająca się brakiem ryzyka utraty czegoś, co człowiek szczególnie ceni, np. zdrowia, pracy, szacunku, uczuć, dóbr materialnych. Jest to wartość, do jakiej dążą zarówno całe narody, mniejsze społeczności lokalne, jak i jednostki. Zagadnienie bezpieczeństwa jest bardzo szerokie i obejmuje wiele aspektów. Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa ma znacznie szerszy kontekst niż w przeszłości, zawierają się w nim nie tylko aspekty polityczne i militarne, ale także ekonomiczne, gospodarcze, ekologiczne, społeczne, kulturowe i humanitarne. Aktualnie do zakresu bezpieczeństwa należą też takie czynniki jak zachowanie narodowej tożsamości, poszanowanie →praw człowieka [t. 3], respektowanie praw i swobód obywatelskich itd. Bezpieczeństwo to wartość, która jest rozumiana i definiowana na różne sposoby, jak również rozmaicie pojmowana jest

jej rola we współczesnym świecie. W naukach społecznych bezpieczeństwo, w najogólniejszym znaczeniu, obejmuje zaspokojenie potrzeb takich jak istnienie, przetrwanie, tożsamość, niezależność, spokój, posiadanie i pewność rozwoju. Jego brak wywołuje niepokój i poczucie →zagrożenia [t. 4]. A.H. Maslow uplasował bezpieczeństwo na drugim miejscu w piramidzie potrzeb, którą tworzy 5 podstawowych grup. W porządku hierarchicznym są to potrzeby: fizjologiczne, bezpieczeństwa, przynależności, uznania, samorealizacji.

Pojęcie bezpieczeństwa pochodzi od wyrażenia przyimkowego *bez pieczy*, które oznaczało „bez troskliwości", „bez bojaźni", podobnie ang. *security* wywodzi się od łac. *sine cura* lub *securus* oznaczających „bez pieczy", „bez niepokoju", „bez troski". W literaturze przedmiotu nie została wypracowana jedna, uzgodniona i przyjęta definicja bezpieczeństwa, a w definicjach stosowanych w →naukach o bezpieczeństwie [t. 3] pojęcie to zawiera takie elementy jak:

- stan niezagrożenia, spokoju, pewności, braku zagrożeń i ochrony przed niebezpieczeństwami;
- stan, który daje poczucie pewności i gwarancję jego zachowania oraz szansę na doskonalenie, brak ryzyka utraty czegoś, co człowiek szczególnie ceni, np. zdrowia, pracy, szacunku, uczuć, dóbr materialnych;
- stan poczucia stabilności, niezagrożenia, pewności doskonalenia i rozwoju, przeciwstawność zagrożeń czy ochrona przed nimi;
- teoria i praktyka zapewniania możliwości przetrwania (egzystencji) i realizacji własnych interesów przez dany podmiot, w szczególności poprzez wykorzystywanie szans (okoliczności sprzyjających), podejmowanie wyzwań, redukowanie ryzyka oraz przeciwdziałanie (zapobieganie i przeciwstawianie się) wszelkiego rodzaju zagrożeniom dla podmiotu i jego interesów;
- naczelna potrzeba państw i systemów międzynarodowych, gwarantująca stabilizację i rozwój życia politycznego, ekonomicznego i społecznego.

Definicje słownikowe określają bezpieczeństwo jako podstawową potrzebę człowieka, stan poczucia stabilności, niezagrożenia, pewności doskonalenia i rozwoju, przeciwstawność zagrożeń czy ochronę przed nimi. Wyodrębniają również 2 elementy bezpieczeństwa: wewnętrzny

i zewnętrzny. W aspekcie wewnętrznym wyróżniają stabilność i harmonijność danego organizmu bądź systemu (podmiotu zbiorowego), natomiast w aspekcie zewnętrznym brak zagrożenia ze strony innych podmiotów. Oba składają się na ogólne bezpieczeństwo danego podmiotu. Jednocześnie wielu autorów rozszerza znaczenie tego pojęcia, w którym podkreśla, iż bezpieczeństwo to:

- ciągła działalność jednostek, społeczności lokalnych, państw czy organizacji międzynarodowych w tworzeniu pożądanego stanu bezpieczeństwa;
- zdolność do kreatywnej aktywności podmiotu, oznaczającej holistyczną i dynamiczną sytuację obiektywną polegającą na braku zagrożenia, odczuwaną subiektywnie przez jednostki lub grupy społeczne;
- zmienny w czasie stan określający możliwość zaspokojenia potrzeb społecznych związanych z trwaniem i rozwojem podmiotu w warunkach istnienia realnych lub potencjalnych zagrożeń, świadomość tego stanu oraz aktywność zmierzająca do osiągnięcia pożądanego poziomu tego stanu;
- dynamizm i aktywność, która zmierza do zapewnienia przetrwania, rozwoju i swobody realizacji interesów w danych uwarunkowaniach poprzez wykorzystywanie szans, podejmowanie wyzwań, redukowanie ryzyka oraz przeciwdziałanie wszelkiego rodzaju zagrożeniom dla podmiotu i jego interesów.

Bezpieczeństwo jest postrzegane wieloznacznie i wieloaspektowo jako stan i proces. Pierwotne znaczenie etymologiczne pojęcia „bezpieczeństwo" określało je jako stan (np. stan niezagrożenia, stan pokoju, stan pewności, stan wolności od zagrożeń itp.). Bezpieczeństwo rozpatrywane jako stan odnosi się zatem do konkretnej sytuacji i oznacza stan braku zagrożeń, stan pewności, spokoju, zabezpieczenia oraz jego poczucia, co wskazuje, że oznacza ono brak zagrożenia oraz ochronę przed niebezpieczeństwami. Należy podkreślić, że stan bezpieczeństwa jest niemierzalny (brak bowiem kryteriów jego mierzalności), ważne jest jego postrzeganie przez społeczeństwo i władze państwa. Może ono przybierać postacie:

- stanu braku bezpieczeństwa, wtedy gdy występuje duże rzeczywiste zagrożenie, a postrzeganie tego zagrożenia jest prawidłowe;

- stanu obsesji, wtedy gdy nieznaczne zagrożenie jest postrzegane jako duże;
- stanu fałszywego bezpieczeństwa, wtedy gdy zagrożenie jest poważne, a postrzegane bywa jako niewielkie,
- stanu bezpieczeństwa, wtedy gdy zagrożenie zewnętrzne jest nieznaczne, a jego postrzeganie prawidłowe.

Postrzeganie bezpieczeństwa jako procesu współcześnie jest bardziej właściwe ze względu na dynamiczny charakter wewnętrznych i zewnętrznych uwarunkowań bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo jako proces należy rozumieć jako nieustanne działania podejmowane przez określony podmiot (czyli człowieka, daną społeczność, konkretne państwo, organizację międzynarodową itp.) w celu osiągnięcia pożądanego stanu bezpieczeństwa. Proces bezpieczeństwa polega na tym, że jego podmioty dążą do udoskonalenia mechanizmów zapewniających im poczucie bezpieczeństwa, a stan bezpieczeństwa i jego organizacja podlegają dynamicznym zmianom uwarunkowań bezpieczeństwa. Zakres pojęcia bezpieczeństwa postrzeganego jako proces zmienia się w miarę rozwoju podmiotu bezpieczeństwa. Zakres ten rozszerzał się wraz z postępem cywilizacyjnym, który przyniósł nieznane wcześniej zagrożenia oraz metody ich eliminacji. W przeszłości zagadnienie bezpieczeństwa wiązano przede wszystkim ze sferą militarną – uważano wówczas, że podstawowymi wartościami chronionymi przed zagrożeniami powinny być integralność terytorialna, niezależność polityczna, → s u w e r e n n o ś ć [t. 4], przetrwanie państwa i narodu, a ochrona tych wartości jest możliwa tylko wtedy, gdy państwo jest samowystarczalne i dysponuje odpowiednim potencjałem militarnym – lecz współcześnie oprócz nich na poczucie bezpieczeństwa wpływają czynniki o charakterze ekonomicznym, ekologicznym, politycznym, demograficznym itp., które rodzą nowe rodzaje zagrożeń dla bezpieczeństwa. Konsekwentnie więc bezpieczeństwo rozumiane jedynie jako brak zagrożeń nie ma stanowić wyłącznie gwarancji fizycznego przetrwania, lecz równocześnie zapewnić realizację minimum pozostałych potrzeb społecznych.

W dzisiejszych czasach, charakteryzujących się szybkim rozwojem cywilizacji i postępem technicznym, pojęcie bezpieczeństwa rozpatrywane jest na 2 płaszczyznach. Pierwszą jest bezpieczeństwo w skali makro, która obejmuje sprawy o zasięgu globalnym – całego świata, kontynentu

czy konkretnego państwa. Druga płaszczyzna, z perspektywy której definiuje się bezpieczeństwo, to skala mikro odnosząca się do spraw dotyczących np. społeczności lokalnych zamieszkujących gminy, powiaty, województwa itp. oraz do każdego człowieka. Współczesne pojęcie bezpieczeństwa ma szerszy wymiar aniżeli w przeszłości, obejmuje wszystkie dziedziny życia, w których może wystąpić zagrożenie, i jest wieloaspektowe. Uwzględnia aspekty polityczne, wojskowe, czynniki gospodarcze i technologiczne, ekologiczne, społeczne i humanitarne. Do jego zakresu włącza się również zachowanie narodowej tożsamości oraz eksponowanie „ludzkiego wymiaru" bezpieczeństwa, czyli poszanowania podstawowych praw i swobód obywatelskich. Wiele spraw, które w przeszłości kwalifikowano do wewnętrznych kompetencji państwa, staje się przedmiotem uregulowań ponadnarodowych.

O złożoności pojęcia bezpieczeństwa świadczy też różnorodność kryteriów jego klasyfikacji oraz ilość rodzajów bezpieczeństwa, wyodrębnianych w wielu analizowanych typologiach. W zależności od przyjętego kryterium wyróżnia się rozmaite rodzaje bezpieczeństwa. Ich zbiór jest otwarty i nie można stwierdzić, która z analizowanych typologii jest optymalna. Jednocześnie analiza typologii bezpieczeństwa pozwala zauważyć tendencję powstawania nowych przedmiotowych rodzajów bezpieczeństwa, uwzględniających czynniki ekonomiczne, ekologiczne, żywnościowe, demograficzne, energetyczne, informacyjne czy społeczne. Poszerzanie się pojęcia bezpieczeństwa jest związane z tworzeniem warunków nie tylko do przetrwania, ale również zapewnienia rozwoju podmiotu, jego poczucia pewności stanu posiadania i funkcjonowania oraz ochrony przed zagrożeniami. W piśmiennictwie polskim funkcjonuje głównie podział zaproponowany przez R. Ziębę. Dzieli on bezpieczeństwo wg następujących kryteriów:

- podmiotowych – na →bezpieczeństwo narodowe i →bezpieczeństwo międzynarodowe;
- przedmiotowych – na →bezpieczeństwo polityczne, bezpieczeństwo wojskowe, bezpieczeństwo gospodarcze, →bezpieczeństwo społeczne, →bezpieczeństwo kulturowe, →bezpieczeństwo ideologiczne, →bezpieczeństwo ekologiczne, →bezpieczeństwo informacyjne;

- przestrzennych – na bezpieczeństwo lokalne, bezpieczeństwo subregionalne, bezpieczeństwo regionalne, ponadregionalne i globalne;
- czasu – na stan bezpieczeństwa i proces bezpieczeństwa;
- sposobu organizowania – na indywidualne (unilateralne), hegemonizm mocarstwowy, izolacjonizm, → n e u t r a l n o ś ć [t. 3], niezaangażowanie, sojusze (system blokowy), system bezpieczeństwa kooperacyjnego, system bezpieczeństwa zbiorowego.

Należy podkreślić, że bezpieczeństwo jest pojęciem wieloznacznym i wieloaspektowym, stosowane jest do opisu i charakterystyki podmiotów bezpieczeństwa, aspektów egzystencjalnych, stanu stabilności i pewności. Kluczowym celem bezpieczeństwa jest zapewnienie przetrwania oraz podstawowych potrzeb i rozwoju podmiotu, jego poczucia pewności stanu posiadania oraz funkcjonowania, a jego istotą jest funkcjonowanie podmiotu bez zagrożenia. Bezpieczeństwo jest stanem, którego nie można zbudować raz na zawsze, jest procesem, który jest związany z rozwojem podmiotu bezpieczeństwa. Podmiotem bezpieczeństwa mogą być pojedyncze osoby, różne grupy społeczne, narody, a nawet cała ludzkość. Bezpieczeństwo przejawia się we wszystkich dziedzinach aktywności podmiotu. Jest uzależnione od tego, co dzieje się w otoczeniu podmiotu bezpieczeństwa, od relacji podmiotu z tym otoczeniem oraz od zbudowanej ochrony przed zagrożeniami, które mogą pochodzić z tego otoczenia. Zagrożenia mogą również pochodzić z wewnątrz podmiotu bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo jest traktowane jako jedna z podstawowych wartości i potrzeb podmiotu bezpieczeństwa, do których zbioru zalicza się m.in.: pewność istnienia i przetrwania, gwarancję rozwoju podmiotu bezpieczeństwa, niezakłóconą możliwość posiadania oraz tożsamość i niezależność polityczną. Pomimo pewnej uniwersalności nie jest to zbiór stały i jest on związany w określonym zakresie z podmiotem bezpieczeństwa. Przedmiotowy zbiór wymaga zapewnienia ochrony przed realnymi lub potencjalnymi zagrożeniami, co jest realizowane m.in. za pomocą stosownych systemów bezpieczeństwa.

Janusz Falecki

T. Berliński, *Różnorodność postrzegania zagrożeń*, [w:] *Zarządzanie bezpieczeństwem. Międzynarodowa Konferencja Naukowa, Kraków 11–13 maja 2000 r.*, P. Tyrała

(red.), Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 2000; J. Falecki, *Bezpieczeństwo*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka. R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; tenże, *Dylematy zarządzania kryzysowego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Oficyna Wydawnicza „Humanitas", Sosnowiec 2016; J. Stańczyk, *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1996; A. Wawrzusiszyn, *Teoretyczne aspekty bezpieczeństwa*, [w:] *Studia i materiały*, CSGG, Kętrzyn 2009; B. Wiśniewski, *System bezpieczeństwa państwa. Konteksty teoretyczne i praktyczne*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Szczytno 2013; *Współczesne bezpieczeństwo*, W. Fehler (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003; R. Zięba, *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004; tenże, *Pojęcie i istota bezpieczeństwa w stosunkach międzynarodowych*, „Sprawy Międzynarodowe" 1989, nr 10; R. Zięba, J. Zając, *Budowa zintegrowanego systemu bezpieczeństwa Polski. Ekspertyza*, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa 2010.

BEZPIECZEŃSTWO DANYCH OSOBOWYCH – zapewnienie →bezpieczeństwa danych pozwalających na identyfikację osób fizycznych, w tym wszelkich procesów ich przetwarzania, poprzez stosowanie odpowiednich środków technicznych i organizacyjnych. Obecnie podstawowym celem i wyzwaniem tak rozumianej działalności jest stworzenie skutecznych systemów ochrony prywatności osób fizycznych odpowiadających wyzwaniom współczesnego, zglobalizowanego i zinformatyzowanego świata.

Filozoficzne podstawy ochrony danych osobowych należy wiązać z rozwojem idei →praw człowieka [t. 3], szczególnie w kontekście ich tzw. pierwszej generacji (prawo do życia, wolności i własności). Są one kategorią moralną, w ramach której człowiek traktowany jest jako wartość. Ich fundamentem jest przyrodzona godność osoby ludzkiej. Są to prawa uniwersalne i powszechne, przysługujące każdemu człowiekowi na mocy faktu bycia człowiekiem, niezależnie od miejsca urodzenia czy zamieszkania. W odniesieniu do powyższego podstawowe prawa, takie jak prawo do prywatności, prawo do bycia niezależnym, prawo do kontroli →informacji [t. 2] na własny temat oraz prawo do bycia pozostawionym w spokoju, składają się na tzw. autonomię informacyjną jednostki.

Historia tworzenia rozwiązań systemowych w przedmiocie bezpieczeństwa danych osobowych na świecie rozpoczęła się od postulatów

ochrony życia prywatnego osób znanych publicznie, przez dostosowywane w miarę rozwoju cywilizacyjnego rozwiązania mające chronić dane dotyczące osób fizycznych, w tym w szczególności odpowiadające tworzonym i rozwijającym się wielkim bazom danych w systemach informatycznych, aż po próby zapewnienia ochrony przetwarzania informacji w tym zakresie w skali międzynarodowej (globalnej). Można w tym obszarze wskazać najważniejsze momenty przełomowe:

- koniec XIX w. – pierwsze postulaty realizacji prawa do ochrony życia prywatnego w USA w związku z rozwojem technologii w dziedzinie fotografii i umożliwieniem po raz pierwszy sporządzania wizerunku osób bez konieczności pozowania (dyskusji dał początek artykuł autorstwa L. Brandeisa i S. Warrena pt. *The Right to Privacy*, który ukazał się w 1890 r. na łamach czasopisma „Harvard Law Review" i który zawierał argumentację na rzecz uznania prawa do bycia pozostawionym samemu sobie, ang. *right to be let alone*);
- 1948 r. – zawarcie zapisów dotyczących m.in. ochrony godności jednostek, życia prywatnego, rodzinnego, domowego, korespondencji w Powszechnej deklaracji praw człowieka (ONZ);
- 1950 r. – podobne zapisy w Europejskiej konwencji praw człowieka (Rada Europy, RE);
- 1970 r. – pierwszy akt prawny na świecie wprost odnoszący się do ochrony danych osobowych (ustawa o ochronie danych osobowych w Hesji, związana z rozpoczęciem komputerowego przetwarzania danych osobowych);
- 1973 r. – rezolucja nr 22 RE dotycząca ochrony danych osób fizycznych w elektronicznych bankach danych w odniesieniu do sektora prywatnego;
- 1974 r. – rezolucja nr 29 RE zawierająca podobne postanowienia w zakresie sektora publicznego;
- 1980 r. – wytyczne Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (Organisation for Economic Cooperation and Development, OECD), stanowiące próbę uregulowania ochrony prywatności i przepływu danych między państwami;
- 1981 r. – Konwencja RE nr 108 o ochronie osób w związku z automatycznym przetwarzaniem danych (uznawana jest za jeden

z najstarszych i podstawowych prawnych instrumentów ochrony danych osobowych);

- 1995 r. – Dyrektywa 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) – zobowiązanie państw członkowskich UE do ujednolicenia systemów ochrony danych osobowych w ramach Europejskiego Obszaru Gospodarczego (EOG); dokument miał również fundamentalne znaczenie dla tworzenia systemów ochrony danych w państwach starających się o członkostwo w UE, a wskazane w nim przesłanki legalności przetwarzania danych pozostają aktualne do dziś;
- 2000 r. – ujęcie praw dotyczących ochrony danych osobowych w Karcie praw podstawowych UE;
- 2016 r. – wejście w życie Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119/1 z 4.05.2016 r.), najczęściej określanego jako RODO lub rozporządzenie 2016/679; jest bezpośrednio stosowane i egzekwowane w państwach członkowskich UE od 25 maja 2018 r.

W Polsce zagadnienia ochrony danych osobowych były istotnym elementem zachodzących przemian systemowych rozpoczętych na przełomie lat 80. i 90. XX w., ukierunkowanych na tworzenie i rozwijanie mechanizmów demokratycznych oraz przystępowanie do zachodnioeuropejskich i euroatlantyckich struktur bezpieczeństwa i współpracy. Podstawowe rozwiązania systemowe w tym przedmiocie zawarte zostały w szczególności w następujących aktach prawnych:

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. – w rozdziale II wskazane zostały podstawowe prawa, wolności i obowiązki człowieka i obywatela, w tym m.in. zasada poszanowania i ochrony wolności człowieka, zasada ochrony życia prywatnego oraz ochrona informacji o osobie.
- Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych – implementacja Dyrektywy 95/46/WE oraz innych wytycznych i zasad określonych w obowiązujących dokumentach międzynarodowych.

Wraz z wydanymi na jej podstawie stosownymi rozporządzeniami była podstawą tworzenia systemów ochrony danych osobowych w sektorze publicznym i prywatnym (m.in. regulowała funkcjonowanie organu właściwego w sprawach ochrony danych, czyli Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych (GIODO), obowiązki podmiotów prywatnych i publicznych w przedmiocie zabezpieczenia i ochrony oraz zgodnego z prawem przetwarzania danych osobowych, tzw. administratorów danych osobowych (ADO), jak również administratorów bezpieczeństwa informacji (ABI), których ADO mogli powoływać w celu efektywniejszej realizacji swoich obowiązków). Obowiązywała aż do rozpoczęcia bezpośredniego stosowania RODO w 2018 r., gdy została najpierw w znacznej części, a później w całości uchylona.

- RODO – bezpośrednie stosowanie od 25 maja 2018 r. w państwach członkowskich UE, w tym również w Polsce; określa podstawowe zasady i procesy związane z przetwarzaniem danych osobowych w sektorze publicznym i prywatnym; stanowi bezpośredni akt prawny, który obowiązuje bezpośrednio wszystkie podmioty biorące udział w procesach przetwarzania danych.
- Ustawa z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2018, poz. 1000 z późn. zm.) – zawiera ogólne, zgodne z RODO rozwiązania systemowe dotyczące ochrony danych osobowych w Polsce.
- Ustawa z dnia 14 grudnia 2018 r. o ochronie danych osobowych przetwarzanych w związku z zapobieganiem i zwalczaniem przestępczości (Dz. U. 2019, poz. 125) – stanowi doprecyzowanie systemu w kontekście pewnych aspektów funkcjonowania organów i służb odpowiedzialnych za realizację zadań z zakresu zapobiegania i zwalczania przestępczości (implementacja Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/680 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych przez właściwe organy do celów zapobiegania przestępczości, prowadzenia postępowań przygotowawczych, wykrywania i ścigania czynów zabronionych i wykonywania kar, w sprawie swobodnego przepływu takich danych

oraz uchylająca decyzję ramową Rady 2008/977/WSiSW, Dz. Urz. UE.L 119/2016, s. 89).

Zgodnie z powyższymi ustaleniami podstawowym aktem prawa, który obecnie reguluje prawa i obowiązki osób i instytucji włączonych w szeroko rozumiane procesy przetwarzania danych osobowych w odniesieniu do sektora publicznego i prywatnego, jest RODO. Wprowadzenie tego aktu prawnego w skali całej UE było wydarzeniem bez precedensu, jeżeli chodzi o zakres i powszechność jego oddziaływania. Podstawowym celem, jaki przyświecał prawodawcy w tym zakresie, było sprostanie szybkim zmianom w obszarze nowych technologii, upowszechnienia się ich w społeczeństwach, wręcz masowego wymiaru ich wykorzystania, co z kolei miało zapewniać większe bezpieczeństwo obywateli w kontekście pojawiających się nowych lub zmieniających swój charakter → zagrożeń [t. 4].

Same dane osobowe są definiowane w RODO jako:

> wszelkie informacje o zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osobie fizycznej („osobie, której dane dotyczą"); możliwa do zidentyfikowania osoba fizyczna to osoba, którą można bezpośrednio lub pośrednio zidentyfikować, w szczególności na podstawie identyfikatora takiego jak imię i nazwisko, numer identyfikacyjny, dane o lokalizacji, identyfikator internetowy lub jeden bądź kilka szczególnych czynników określających fizyczną, fizjologiczną, genetyczną, psychiczną, ekonomiczną, kulturową lub społeczną tożsamość osoby fizycznej.

Przetwarzanie danych osobowych obejmuje natomiast wszelkie operacje z ich wykorzystaniem, takie jak:

> zbieranie, utrwalanie, organizowanie, porządkowanie, przechowywanie, adaptowanie lub modyfikowanie, pobieranie, przeglądanie, wykorzystywanie, ujawnianie poprzez przesłanie, rozpowszechnianie lub innego rodzaju udostępnianie, dopasowywanie lub łączenie, ograniczanie, usuwanie lub niszczenie.

Można wyróżnić tzw. dane osobowe zwykłe (podstawowe dane o osobie fizycznej, jak np. imię i nazwisko, adres zamieszkania, numer telefonu, adres poczty elektronicznej) oraz dane osobowe wrażliwe (sensytywne), obejmujące tzw. szczególne kategorie danych (m.in. ujawniające pochodzenie rasowe lub etniczne, poglądy polityczne, przekonania religijne bądź światopoglądowe, przynależność do związków zawodowych, dane genetyczne i biometryczne, dane dotyczące zdrowia, seksualności albo orientacji seksualnej) oraz dane o →czynach zabronionych i wyrokach skazujących.

Głównym założeniem RODO było stworzenie systemu bardziej elastycznego i dopasowanego do specyfiki i charakteru funkcjonowania poszczególnych organizacji, pozwalającego odpowiednio dobierać środki bezpieczeństwa, adekwatnie do specyfiki, kontekstu, zakresu i celów przetwarzania danych w ramach prowadzonej działalności. W miejsce obowiązujących wcześniej odgórnych wytycznych odnośnie do sposobów zabezpieczenia procesów przetwarzania danych określone zostały ogólne obowiązki ADO, którzy mieli niejako urealnić system ochrony w kontekście swoich potrzeb i możliwości, rzeczywiście zabezpieczyć dane i procesy przetwarzania adekwatnie do stopnia ryzyka, zapewnić zgodność przetwarzania z przepisami prawa oraz monitorować te procesy. Ponadto postawiono przed nimi obowiązki w przedmiocie spełnienia obowiązków informacyjnych dotyczących przetwarzania danych względem osób fizycznych (podmiotów danych) oraz realizowania ich praw, a także wymogu wykazania spełnienia tych obowiązków.

Przewodnią ideą i fundamentem nowego systemu jest tzw. podejście oparte na ryzyku (z ang. *risk-based approach*), które bazuje na szacowaniu, ocenie i bieżącym monitorowaniu ryzyka procesów przetwarzania danych. Co istotne, chodzi tutaj nie tylko o ryzyko związane z przetwarzaniem danych dla organizacji (ADO), ale przede wszystkim o ryzyko z punktu widzenia praw i wolności osób, których dane dotyczą. Na tej podstawie powinny być dobierane stosownie do stwierdzonego stopnia ryzyka zabezpieczenia.

Nowy system ochrony danych osobowych na gruncie RODO został oparty na 2 podstawowych, ogólnych zasadach przewodnich:

- ochrony danych w fazie projektowania (z ang. *privacy by design*) – konieczności uwzględniania ochrony danych osobowych już na etapie projektowania rozwiązań technicznych i organizacyjnych,
- domyślnej ochrony danych (z ang. *privacy by default*) – konieczności wbudowania ochrony danych w konstrukcję tworzonych rozwiązań.

Ponadto przetwarzanie danych osobowych musi odbywać się z uwzględnieniem kolejnych, bardziej szczegółowych i czasami przenikających się wzajemnie zasad, w szczególności:

- zasady legalności – przetwarzanie musi być zgodne z prawem (konieczność spełnienia co najmniej jednej z przesłanek legalności przetwarzania, określonych w art. 6 i 9 RODO oraz zgodności z pozostałymi przepisami prawa);
- zasady integralności i poufności – dane muszą być w odpowiedni sposób zabezpieczone przed ich niezgodnymi z prawem ujawnieniem, utratą lub modyfikacją;
- zasady rzetelności – przetwarzanie danych musi odbywać się w sposób uczciwy i rzetelny (staranny), w szczególności z uwzględnieniem interesów i oczekiwań osób, których dane dotyczą, a także zmian technologicznych odnoszących się do stosowanych rozwiązań;
- zasady przejrzystości – operacje przetwarzania danych powinny być transparentne dla podmiotów danych, które muszą być odpowiednio informowane w tym zakresie (w postaci tzw. klauzul informacyjnych);
- zasady ograniczenia celu – dane mogą być zbierane jedynie w konkretnych i wyraźnych celach i przetwarzane dalej tylko zgodnie z tymi celami;
- zasady minimalizacji danych – przetwarzanie danych powinno się odbywać w jak najmniejszym zakresie, niezbędnym do osiągnięcia celu; dane zbierane mogą być tylko wtedy, gdy celu nie można osiągnąć w inny sposób;
- zasady prawidłowości (merytorycznej poprawności) – przetwarzane dane powinny być prawidłowe oraz w razie potrzeby i możliwości na bieżąco uaktualniane, usuwane lub sprostowane;

- zasady ograniczenia przechowywania (retencji danych) – dane mogą być przechowywane jedynie przez okres nie dłuższy, niż jest to niezbędne dla realizacji celów, w których są przetwarzane; jeżeli dane nie są już potrzebne, powinny zostać usunięte lub zanonimizowane;
- zasady rozliczalności – administrator danych (ADO) musi być w stanie wykazać spełnienie spoczywających na nim obowiązków prawnych oraz odpowiedniego zabezpieczenia procesów przetwarzania danych.

Wśród najważniejszych obowiązków formalnych nałożonych na administratorów danych należy wskazać w szczególności:

- konieczność przeprowadzenia dla określonych procesów oceny skutków dla ochrony danych (pogłębiona ocena ryzyka, tzw. DPIA – z ang. *Data Protection Impact Assessment*),
- prowadzenie tzw. uprzednich konsultacji z organem nadzorczym,
- prowadzenie określonych rejestrów (m.in. rejestrowanie czynności i kategorii czynności przetwarzania, rejestrowanie naruszeń ochrony danych),
- zgłaszanie naruszeń ochrony danych organowi nadzorczemu w terminie 72 godz. od stwierdzenia naruszenia,
- spełnienie obowiązku informacyjnego oraz realizacji praw podmiotów danych w określonym terminie.

W ramach rozwiązań systemowych dotychczasowy GIODO zastąpiony został przez Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (PUODO), który jest organem właściwym w sprawie ochrony danych osobowych (organem nadzorczym). Z kolei dotychczasowy ABI zastąpiony został w nowych warunkach przez Inspektora Ochrony Danych (IOD). Dla pewnych kategorii podmiotów jego wyznaczenie i zgłoszenie do UODO stało się obowiązkowe (dotyczy przede wszystkim podmiotów publicznych oraz przetwarzających na dużą skalę szczególne kategorie danych). Na wszystkich podmiotach publicznych i prywatnych spoczywa natomiast odpowiedzialność za bezpieczeństwo danych osobowych. Można w tym zakresie wyróżnić niejako 2 oddzielne, ale powiązane ze sobą procesy, z których pierwszy dotyczy zapewnienia bezpieczeństwa danych osobowych jako informacji (zasobów informacyjnych i środków je zabezpieczających),

drugi natomiast odnosi się do zapewnienia realizacji praw osób, których dane dotyczą.

Zapewnienie bezpieczeństwa informacji związane jest z działaniami w ramach tzw. podstawowych atrybutów bezpieczeństwa informacji, tj. przede wszystkim:

- poufności – zachowanie danych w tajemnicy (zapewnienie, żeby dane nie były ujawniane podmiotom i procesom do tego nieuprawnionym),
- integralności – zachowanie dokładności i kompletności danych (zapewnienie, aby dane nie zostały zniszczone lub zmienione w sposób niezgodny z prawem przez podmioty albo procesy do tego nieuprawnione),
- dostępności – zachowanie dostępu do danych (zapewnienie, żeby dane były dostępne dla uprawnionych podmiotów w odpowiednim czasie i miejscu).

Realizacja praw osób, których dane dotyczą (podmiotów danych), związana jest z jednym z podstawowych, przysługujących jednostkom praw, mianowicie z prawem do kontroli informacji na własny temat. Obejmuje ono – w zależności od przesłanki legalizującej przetwarzanie i uwarunkowań prawnych – w szczególności takie prawa jak m.in.:

- prawo do informacji na temat przetwarzanych danych,
- prawo dostępu do danych, ich poprawiania i sprostowania,
- prawo sprzeciwu wobec przetwarzania,
- prawo do usunięcia danych (tzw. prawo do bycia zapomnianym),
- prawo do ograniczenia przetwarzania,
- prawo do wycofania zgody na przetwarzanie danych osobowych,
- prawo do przenoszenia danych w określonych przypadkach,
- prawo skargi do organu nadzorczego na przetwarzanie niezgodne z prawem.

W celu odpowiedniego (adekwatnego do stwierdzonego ryzyka) zabezpieczenia danych osobowych oraz procesów ich przetwarzania, w tym również spełnienia obowiązków prawnych ciążących na ADO, stosowane powinny być różnego rodzaju środki bezpieczeństwa, zarówno w odniesieniu do danych przetwarzanych w formie elektronicznej (z wykorzystaniem systemów informatycznych), jak i w formie tradycyjnej (papierowej).

Można wskazać następujące przykłady zabezpieczeń w ramach 4 ich rodzajów:

- organizacyjne (m.in. polityki bezpieczeństwa, instrukcje zarządzania systemami informatycznymi, procedury nadawania uprawnień do pracy w systemach informatycznych, procedury zgłaszania incydentów bezpieczeństwa i naruszeń ochrony danych osobowych, rejestrowanie czynności przetwarzania, rejestrowanie incydentów bezpieczeństwa, regulaminy korzystania ze sprzętu teleinformatycznego, system obiegu dokumentów, umowy powierzenia przetwarzania danych, szkolenia itp.);
- techniczne (m.in. programy antywirusowe, segmentacja sieci, kopie zapasowe, zasilacze awaryjne, zapory sieciowe – *firewall*, UTM, szyfrowanie itp.);
- fizyczne (m.in. fizyczna ochrona budynku, monitoring, wydzielenie stref ochronnych, systemy alarmowe, punkty przeciwpożarowe, elektroniczna kontrola dostępu, plombowanie pomieszczeń i miejsc, szafy zamykane na klucz, sejfy itp.);
- personalne (m.in. upoważnienia do przetwarzania danych osobowych, weryfikacja uprawnień do pracy w systemach informatycznych, indywidualne loginy i hasła, klauzule o zachowaniu danych w poufności itp.).

Piotr Swoboda

Agencja Praw Podstawowych UE, Rada Europy, Kancelaria Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, *Podręcznik europejskiego prawa o ochronie danych*, Urząd Publikacji UE, Luksemburg 2014, FRA.Europa.eu (dostęp 19.02.2020); Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych, *Jak stosować podejście oparte na ryzyku? Poradnik RODO. Podejście oparte na ryzyku*, cz. 1–2, GIODO 2017; M. Jabłoński, S. Jarosz-Żukowska, *Prawa człowieka i systemy ich ochrony. Zarys wykładu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2004; L. Kępa, *Ochrona danych osobowych. Praktyczny przewodnik dla przedsiębiorców*, C.H.Beck, Warszawa 2018; Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), Dz. Urz. UE L 119/1 z 4.05.2016 z późn. zm.; M. Sakowska-Baryła, *Ogólne rozporządzenie*

o ochronie danych osobowych. Komentarz, C.H.Beck, Warszawa 2018; P. Swoboda, *Bezpieczeństwo danych osobowych*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; Ustawa z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych, Dz. U. 2018, poz. 1000 z późn. zm.; Ustawa z dnia 14 grudnia 2018 r. o ochronie danych osobowych przetwarzanych w związku z zapobieganiem i zwalczaniem przestępczości, Dz. U. 2019, poz. 125; Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych, t.j. Dz. U. 2016, poz. 922 z późn. zm.

BEZPIECZEŃSTWO DEFENSYWNE – rozumiane jest jako → s t r a t e g i a [t. 4] prowadzenia polityki → b e z p i e c z e ń s t w a państwa traktująca obronność, a nie atak czy → i n w a z j ę [t. 2], jako priorytet w kreowaniu instrumentów, decyzji i podejmowanych działań. Główną ideą bezpieczeństwa defensywnego jest → o d s t r a s z a n i e [t. 3] obronne. Oznacza to, że przygotowania obronne mają na celu powstrzymanie inwazji. Odstraszanie zakłada pobudzenie w potencjalnym przeciwniku lub agresorze świadomości, która pomimo jego możliwej przewagi militarnej i przewidywalnie dużych szans na sukces zmusi go do zaniechania prowadzenia działań podbojowych głównie z powodu dysproporcji kosztów i zysków wynikających z takiej operacji. Odstraszanie obronne jest zatem ściśle defensywne w przeciwieństwie do innych strategii obronnych, które przewidują coś więcej niż tylko możliwość odparcia inwazji. W szczególności należy to skontrastować z działaniem odwetowym, którego intencją jest powstrzymanie potencjalnych agresorów poprzez groźbę kontrataku. Chociaż odwetowe odstraszanie może mieć charakter obronny w tym sensie, że jego celem jest raczej zapobieganie inwazji niż rozpoczęcie → a g r e s j i wojennej, co polega na → z a g r o ż e n i u [t. 4] kontratakiem, to jednak oznacza, że musi ono uwzględniać zdolność do ofensywnych operacji wojskowych, takich jak atak na siły wroga, instalacje wojskowe, a może nawet miasta i tereny przemysłowe. Odstraszanie obronne wymaga położenia nacisku na różne rodzaje broni do odwetowego odstraszania: pocisków przeciwczołgowych zamiast czołgów, pocisków ziemia–powietrze i myśliwców zamiast bombowców i samolotów uderzeniowych, lekkich patroli przybrzeżnych oraz trałowców i okrętów podwodnych zamiast lotniskowców. Należy zaznaczyć, że nie ma wyraźnego rozróżnienia między bronią defensywną i ofensywną, stąd podział ten nie tłumaczy istoty

bezpieczeństwa defensywnego, np. pociski przeciwpancerne można wykorzystać w ataku na pozycję wroga. Niemniej jednak określony dobór uzbrojenia sygnalizuje tendencję do strategii ściśle defensywnej lub odwetowej.

Idea odstraszania zaczęła coraz ściślej kojarzyć się z odstraszaniem nuklearnym – badacze mówią o →broni nuklearnej jako o działaniu odstraszającym. W świetle dyskusji na temat sprzeciwu wobec walki i niemoralności masowego zabijania odstraszanie nuklearne wydaje się nie do przyjęcia. Jednak niekoniecznie oznacza to, że idea odstraszania jest negatywnym fenomenem. Każda szczególna forma odstraszania będzie akceptowalna, jeśli groźba odwetu byłaby moralnie dopuszczalna, a sam system odstraszania nie stwarza niebezpieczeństwa, któremu powinien zapobiec. Odstraszanie jądrowe uznać można za zawodzące w obu przypadkach, co wynika z istnienia groźby pozbawienia życia milionów ludzi. Gdyby istniała pewność, że zagrożenie nigdy nie zaistnieje, stworzenie niepewności mogłoby być moralnie uzasadnione. Skoro jednak nie ma takiej pewności, a wystąpienie zagrożenia i podjęte działania byłyby najbardziej przerażającym aktem, jaki można sobie wyobrazić, odstraszanie nuklearne jest moralnie dyskusyjne. Pojawiają się jednak argumenty, że system wzajemnego odstraszania faktycznie przyczynia się do stworzenia zagrożenia, jakim jest →wojna [t. 4] nuklearna, i daje początek nuklearnemu wyścigowi zbrojeń. Potęgi nuklearne starają się nadążyć za sobą, wprowadzając nową broń i wzbudzając w ten sposób wzajemne podejrzenia i nieufność. Ten samonapędzający się proces może znacznie zwiększyć prawdopodobieństwo tego, że wojna nuklearna rozpocznie się albo przez błędne obliczenie, albo przez wypadek. Można z przekonaniem stwierdzić, że polityka odstraszania obronnego zmniejszyłaby prawdopodobieństwo wojny. Na pewnym poziomie dotyczyłoby to również bezpieczeństwa defensywnego w szerszym znaczeniu. Gdyby wszystkie państwa stosowały defensywną politykę, nie byłoby wojen, nigdy nie byłoby okazji do udziału w prewencyjnych działaniach lub kontratakach. Niemniej jednak defensywne polityki, ponieważ uwzględniają zdolność do szerszych form działań wojskowych, są prowokujące. Niezależnie od zapewnień udzielanych przez państwa zgodnie z ideą polityki defensywnej faktem jest, że ich siły zbrojne mogą zostać wykorzystane także do agresywnych celów. Zamierzeniem odstraszania obronnego jest odstraszanie za pomocą

zdolności wojskowych, które mają nie tylko celowy charakter obronny, ale też nie mogą być interpretowane przez inne państwa jako potencjalnie agresywne. Nie powinno ono sygnalizować innym państwom konieczności budowania zdolności ofensywnej, a tym samym nie powinno podsycać obaw i napięć, które prowadzą do wojny. Odstraszanie obronne jest zatem działaniem o charakterze pokojowym, będącym polityką, która nie tylko mówi, kiedy i jak należy stosować wojnę w danych okolicznościach, ale także oferuje perspektywę zniwelowania potrzeby uciekania się do wojny.

Uproszczeniem byłoby sugerować, że niepokoje i napięcia wywołane wyścigami zbrojeń są jedynymi przyczynami wojny. Państwa i rządy decydują się na prowadzenie wojen, ponieważ postrzegają je jako korzyść polityczną lub gospodarczą. Zwolennicy bezpieczeństwa defensywnego uznają odstraszanie obronne za część szerszej strategii mającej na celu stworzenie takiego świata, w którym coraz mniej celów można osiągnąć za pomocą wojny. Oznacza to w szczególności popieranie tendencji do większej współzależności gospodarczej państw. Im bardziej jedno państwo jest ekonomicznie zależne od współpracy z innym państwem, tym bardziej sprzeczne z jego interesami będzie prowadzenie wojny z tym drugim. Podobnie tworzenie procedur dyplomatycznych i instytucji, które oferują państwom mniej kosztowne sposoby realizacji ich interesów politycznych, jest działaniem charakterystycznym dla realizacji idei bezpieczeństwa defensywnego.

Podkreśla się, że bezpieczeństwo defensywne zakłada, iż wojna może być nieunikniona, gdy obrona militarna jest zinstytucjonalizowaną formą oporu wobec agresji, a ludzie nie mają innego wyboru niż walka. W tej perspektywie czysto obronna reakcja wojskowa na agresję jest bardziej akceptowalna niż polityka odwetowego kontrataku. Kierowanie obroną przed siłami inwazyjnymi jest także reakcją militarną, o której można powiedzieć, że nie było nieunikniona. Opieranie się agresji środkami militarnymi jest w tym przypadku równoznaczne z opieraniem się siłom zbrojnym, które tej agresji dokonują. Bezpieczeństwo defensywne zakłada zatem, że jeśli do dochodzi do ataku, wojska atakującego przekraczają granicę lub lądują na terenie państwa, to wówczas nie ma innego wyjścia niż walka z nimi. Jeśli samoloty wroga prowadzą naloty i bombardują, siły broniące nie mają innego wyjścia, niż spróbować je zestrzelić. Bezpieczeństwo

defensywne wyklucza jednak zemstę na państwie najeźdźców poprzez bombardowanie ich fabryk, elektrowni czy miast i uzasadnienie tego tezą, że nie było innego wyboru.

Krytycy idei bezpieczeństwa defensywnego podkreślają trudności stosowania jedynie odstraszania obronnego, gdyż może ona oznaczać powstrzymywanie się od działań niezbędnych, aby wygrać. Argumentują, że oczekiwanie na atak może oznaczać utratę szansy skutecznego oporu. Konieczne może być rozpoczęcie ataku zapobiegawczego przeciwko siłom wroga, aby skutecznie się obronić. Jeśli po rozpoczęciu wojny obronnej ogranicza się działania tylko do odpierania ataków, bez przeprowadzania kontrataku na wojskowe instalacje wroga, pozwala mu się na dalsze ataki, co może prowadzić do porażki. Ponadto jeśli dojdzie do utraty terytorium w wojnie obronnej, jedyną możliwością jego odzyskania może być kontratak. Co więcej, istnieją nowoczesne formy broni, przed którymi nie ma obrony innej niż groźba odwetu. Wskazuje się także wątpliwość, czy możliwe jest utrzymanie wyraźnego rozróżnienia między obroną a atakiem. Pojawia się pytanie o to, czy bombardowanie wrogiego czołgu lub zatopienie wrogich statków mają charakter obrony czy kontrataku. Konkretne typy uzbrojenia nie mogą, w sposób abstrakcyjny, być klasyfikowane jako ofensywne lub defensywne. Należy uwzględnić ogólną koncepcję całokształtu uzbrojenia rozmieszczonego w danym państwie. Na przykład pociski przeciwpancerne mogą być używane podczas ataku, ale jeśli nie są one częścią arsenału, który obejmuje dużą liczbę czołgów i jednostek desantowych oraz samolotów uderzeniowych, ich użycie będzie koniecznie ograniczone do roli czysto obronnej. Chociaż nie ma żadnych ostrych granic, możliwe jest rozróżnienie między państwami, których uzbrojenie kładzie nacisk na zdolność obronną, a tymi, które mają zdolność ofensywną. Analogicznie do rodzajów uzbrojenia można ujmować także konkretne operacje wojskowe. Państwo prowadzące wojnę obronną może być zmuszone do kontrataku przeciwko wojskom inwazyjnym, które przedostały się na jego terytorium. Niemniej jednak będzie można określić ogólną strategię, w której bezpieczeństwo defensywne uznane zostanie za kluczowy cel i kierunek polityki państwa.

Jakub Idzik

Ch. Bellamy, *The Evolution of Modern Land Warfare: Theory and Practice*, Routledge, New York–London 2015; G. Caforio, D.S. Hong, *Some Historical Notes*, [w:] *Handbook of the Sociology of the Military*, G. Caforio, M. Nuciari (eds.), Springer, Cham 2018; B. Chapman, *Military Doctrine: A Reference Handbook*, ABC-CLIO, Santa Barbara–Denver–Oxford 2009; R. Elias, *Violence as Solution, Culture of*, [w:] *Encyclopedia of Violence, Peace & Conflict*, L.R. Kurtz (ed.), Elsevier, Oxford 2008; R. Kopeć, P. Mazur, *Odstraszanie militarne w XXI wieku: Polska – NATO – Rosja*, Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, Kraków 2017; P. Lawler, *Peace Studies*, [w:] *Security Studies: An Introduction*, P.D. Williams (ed.), Routledge, London–New York 2013; R. Norman, *Ethics, Killing and War*, Cambridge University Press, New York 1995; S. Tang, *A Theory of Security Strategy for Our Time: Defensive Realism*, Palgrave Macmillan, New York 2010.

BEZPIECZEŃSTWO DEMOGRAFICZNE – część →bezpieczeństwa narodowego, stan ochrony państwa, społeczeństwa i ochrona rynku pracy przed →zagrożeniami [t. 4] demograficznymi, zapewniający rozwój z uwzględnieniem całości zrównoważonych interesów demograficznych państwa, społeczeństwa i jednostki; stan procesów demograficznych, który jest wystarczający dla odtwarzania społeczeństwa/populacji i zabezpieczenie zasobami ludzkimi interesów geopolitycznych państwa (→geopolityka [t. 2]); to również funkcjonowanie i rozwój populacji w parametrach wieku, płci i etnicznych, jej korelacja z narodowymi interesami państwa, które mają zapewnić jego integralność, niepodległość, →suwerenność [t. 4] i utrzymanie istniejącego statusu geopolitycznego.

Bezpieczeństwo demograficzne państwa to taka sytuacja demograficzna, w której jakościowy i ilościowy rozwój społeczny i indywidualny są zgodne z priorytetami rozwoju i bezpieczeństwa narodowego. Dzięki temu umacnia się bezpieczeństwo narodowe i ekonomiczne państwa, co z kolei przyczynia się do bezpiecznego i →zrównoważonego rozwoju [t. 4] demograficznego państwa, czyli takiej sytuacji demograficznej, która pod względem różnych wskaźników strukturalnych pomoże osiągnąć w perspektywie czasu reprodukcję populacji wyższej jakości, aby zapewnić przewidywalność i kontrolowanie głównych procesów demograficznych. To zapewnienie takiej kombinacji warunków wewnętrznych i zewnętrznych w kraju, która będzie najbardziej korzystna dla rozwoju demograficznego.

Bezpieczeństwo demograficzne wiąże się z takimi pojęciami, jak: przetrwanie, wyludnienie, wyginięcie, samowystarczalne odtworzenie, rozwój demograficzny, →kryzys [t. 2] demograficzny, polityka demograficzna, depopulacja itp. Głównym zagrożeniem dla bezpieczeństwa demograficznego jest możliwe wyginięcie na skutek długotrwałej i głębokiej depopulacji –należy wskazać, że depopulacja obejmuje tylko naturalny ruch ludności – wskaźnik urodzeń i umieralności; gdy naturalny spadek jest rekompensowany przez imigrację, prowadzi to nie do zachowania populacji, ale do jej zmiany wraz ze wszystkimi etniczno-kulturowymi i społecznymi konsekwencjami, a w takim przypadku etniczne i genetyczne oblicze kraju z czasem się zmienia.

Czynnik demograficzny jest jednym z najważniejszych służących zapewnieniu zrównoważonego i bezpiecznego rozwoju państwa. Problemy optymalnego rozwoju demograficznego powinny być postrzegane jako priorytet interesów państwowych oraz jako czynnik, a także jako wynik jego działania. Od charakterystyki demograficznej populacji zdolnej do pracy i wskaźników rozwoju demograficznego zależy rozwój potencjału państwa i wielkość dochodu narodowego.

W wielu regionach świata populacja rośnie w tempie, za którym nie mogą nadążyć dostępne surowce i zasoby energetyczne, oczekiwany postęp w budownictwie mieszkaniowym, opiece zdrowotnej, bezpieczeństwie żywnościowym. Czynniki demograficzne, wraz z ekonomicznymi i politycznymi, stały się jedną z przyczyn rosnących nierówności w dobrobycie krajów rozwiniętych i rozwijających się, gdzie wysoka śmiertelność jest równoważona jeszcze wyższym wskaźnikiem urodzeń. Jednocześnie w wielu krajach rozwiniętych zmniejsza się liczba mieszkańców.

Główne cechy sytuacji demograficznej to: wielkość populacji i tempo jej zmian, struktura wiekowa i procesy migracyjne. Niestabilna sytuacja demograficzna stwarza realne zagrożenie dla →interesów narodowych [t. 2] i bezpieczeństwa państwa. Brak siły roboczej, zmniejszenie wydajności pracy, wyludnienie, zmniejszenie dochodu narodowego mogą doprowadzić nawet do utraty suwerenności i państwowości.

Poważnym problemem społeczno-demograficznym jest nie tyle spadek liczby ludności, ile przekształcenie jej struktury wiekowej, w szczególności

wzrost odsetka osób starszych. Starzenie się społeczeństwa prowadzi do wzrostu obciążenia ekonomicznego osób pracujących.

W aspekcie demograficznym stopniowy wzrost odsetka osób starszych wpływa na charakter wskaźnika urodzeń i odtwarzanie się populacji, pogorszenie struktury płci i wieku oraz zmniejszenie wskaźnika urodzeń. W aspekcie ekonomicznym oddziałuje na wzrost obciążeń osób zdolnych do pracy przez osoby starsze. Gdy grupa ludzi gotowych do pracy nie uzupełnia się w wystarczającym stopniu w sposób naturalny, rodzą się problemy na ścieżce rozwoju społecznej produkcji. W aspekcie społecznym w związku ze starzeniem się społeczeństwa istnieje potrzeba dodatkowej opieki dla osób starszych, których liczba rośnie bardzo szybko. Występuje wzrost nieproduktywnych kosztów społeczeństwa, tj. koszt utrzymania i obsługi emerytów.

Główne uwarunkowania bezpieczeństwa demograficznego to:

- ekonomiczne czynniki bezpieczeństwa demograficznego;
- społeczny wymiar bezpieczeństwa demograficznego;
- sytuacja ekologiczna;
- czynniki naturalne i klimatyczne;
- kształtowanie stanu zdrowia;
- czynniki prawne i polityka społeczno-demograficzna w systemie bezpieczeństwa demograficznego;
- duchowy i kulturowy stan społeczeństwa;
- etniczno-narodowe cechy w zakresie kształtującym bezpieczeństwo demograficzne.

Główne zagrożenia bezpieczeństwa demograficznego to:

- depopulacja i starzenie się społeczeństwa;
- degradacja instytucji rodziny;
- pogorszenie stanu zdrowia i przedwczesna umieralność;
- reprodukcyjne straty populacji;
- zagrożenia związane z procesami migracji.

Jeśli chodzi o kierunki rozwoju bezpieczeństwa demograficznego, zapobieganie i przeciwdziałanie katastrofie demograficznej powinny stanowić jedną ze strategicznych misji państwa, obejmującą kompleks przedsięwzięć w sferze społecznej, ekonomicznej, edukacyjnej i kulturowej, takich jak:

- uświadamianie znaczenia trwałości rodziny i macierzyństwa (przyrostu naturalnego) dla państwa i społeczeństwa, w tym dla bezpieczeństwa narodowego;
- przywrócenie rangi tradycyjnej rodzinie, pełniącej funkcję prokreacyjną, socjalizacyjną, patriotyczno-obywatelską i usługowo-opiekuńczą;
- powrót do modelu rodziny wielodzietnej i wielopokoleniowej jako gwaranta wykształcenia więzi społecznych i międzyludzkich;
- zapewnienie prawnych gwarancji socjalno-bytowych dla rodzin, obejmujących m.in.:
  - obniżenie kosztów pobytu dzieci w żłobkach i przedszkolach oraz zwiększenie możliwości korzystania z nich,
  - obniżenie podatku w rodzinach wielodzietnych,
  - obniżenie kosztów edukacji dzieci i młodzieży,
  - wsparcie państwa dla młodych rodzin, np. w postaci zagwarantowania bezpieczeństwa pracy dla matki po urlopie macierzyńskim oraz możliwości płynnej regulacji wymiaru przepracowanych w ciągu tygodnia godzin;
- zachowanie i poprawa stanu zdrowia ludności jako elementu bezpieczeństwa demograficznego;
- minimalizacja zagrożeń migracyjnych.

Globalny trend wskaźnika zmniejszenia urodzeń wynika z wielu przyczyn – ekonomicznych, społecznych, psychologicznych i biologicznych. Nawiasem mówiąc, czynnik ekonomiczny, o czym świadczą wyniki badań, nie zawsze odgrywa decydującą rolę. Na przykład we Francji, gdzie – jak wiadomo – poziom dobrobytu jest znacznie wyższy, rodzina ma średnio 1,1 dziecka, czyli podobnie jak w Polsce.

Polska w ślad za większością państw UE weszła w fazę załamania demograficznego, która ma określone konsekwencje dla → b e z p i e c z e ń s t w a s p o ł e c z n e g o – ograniczenie podaży pracy, trudności w powiększaniu PKB, zagrożenie dla stabilności systemu finansów publicznych czy wreszcie ograniczenie zdolności obronnych państwa. Od końca lat 90. XX w. obserwujemy w Polsce stałą tendencję do spadku liczby urodzeń, co prowadzi do powstania groźnego niżu demograficznego, który zasadniczo wpływa na możliwość przetrwania i rozwoju naszego państwa.

Czynnik demograficzny jest jednym z kluczowych, zapewniających stabilny i bezpieczny rozwój kraju. Demografię należy uznać za czynnik, a zarazem za skutek funkcjonowania państwa.

W ostatnich latach sytuacja demograficzna w Polsce jest wyjątkowo niekorzystna. Przyrost naturalny nadal znajduje się pod kreską, liczba zgonów przewyższa liczbę urodzeń. Około 2010 r. osiągnęliśmy najwyższy odsetek liczby osób w wieku produkcyjnym w populacji. Łącznie w pierwszym półroczu 2017 r. liczba zgonów zwiększyła się o 7% w stosunku do analogicznego okresu rok wcześniej. Oznacza to, że dziennie umiera aż o 75 Polaków więcej niż 12 miesięcy temu. Sytuacja demograficzna Polski jest trudna i nie widać symptomów jej poprawy. Dane statystyczne za 2017 r. pokazują, iż jako naród wymieramy i największe straty są dopiero przed nami. Główny Urząd Statystyczny (GUS) szacuje, iż liczba ludności Polski na koniec 2017 r. wyniosła 38,434 mln, a to oznacza mikroskopijny wzrost o 1 tys. względem stanu sprzed roku. Co ciekawe, nie oznacza to wcale, że liczba urodzeń przewyższyła liczbę zgonów. Tych ostatnich bowiem zanotowano ok. 500 więcej. Oba wskaźniki zbliżyły się do siebie w stopniu pozwalającym stwierdzić, iż rodziło się nas niemal tyle samo, ile umierało.

Jak zauważa GUS, współczynnik dzietności jest bardzo niski. Oznacza on liczbę urodzonych dzieci przypadających na jedną kobietę w wieku rozrodczym (15–49 lat). W 2016 r. wyniósł 1,36, w 2019 r. 1,43, w 2000 r. było to zaś 1,37. Jest to liczba katastrofalnie mała, ponieważ zastępowalność pokoleń gwarantuje dopiero współczynnik na poziomie 2,1. W UE gorzej pod tym względem wypadła jedynie Portugalia. Statystyka urodzeń uwzględnia przede wszystkim współczynnik dzietności, co oznacza, że bez napływu imigrantów spoza kontynentu i przy zachowaniu obecnych trendów w dłuższej perspektywie liczba ludności Europy będzie malała.

W 2017 r. wzrosła liczba rozwodów. Zjawisko to dotknęło 65 tys. par małżeńskich, czyli o ok. 1,5 tys. więcej niż w 2016 r. Oznacza to, że już co trzecie małżeństwo w Polsce się rozpada. Jeśli doliczyć do tego liczbę separacji, z których wg GUS niemal wszystkie prędzej czy później kończą się rozwodem, wówczas obraz polskich rodzin wygląda wręcz tragicznie.

Demografowie przewidują, iż do 2050 r. przy tak niskim wskaźniku dzietności nastąpi stopniowy spadek ludności Polski z 38,7 mln do

ok. 27,3 mln obywateli. Następstwem spadku liczby urodzonych dzieci będzie niewątpliwie szybki proces starzenia się polskiego społeczeństwa. Zacznie lawinowo rosnąć liczba emerytów. Grozi to całkowitym załamaniem systemu emerytalnego, w którym obecnie na 5 pracujących osób przypada 1 emeryt; za 30–50 lat na 1 emeryta będzie pracować już tylko 1 osoba. Przewidywane przez GUS niekorzystne zmiany zarówno liczby, jak i struktury wieku kobiet w wieku rozrodczym spowodują, iż mimo założonego wzrostu dzietności liczba urodzeń będzie malała. W 2050 r. spodziewane jest zaledwie 277,6 tys. urodzeń. W perspektywie najbliższych dwudziestu kilku lat GUS spodziewa się także znacznego wzrostu liczby zgonów. Z prognozy wynika, że liczba zgonów będzie rosła stopniowo do 2043 r., gdy osiągnie maksymalny poziom ok. 444 tys.

Sergiusz Wasiuta

Bezpieczeństwo społeczne. Pojęcia – uwarunkowania – wyzwania, A. Skrabacz, S. Sułkowski (red.), Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2012; *Demografia i bezpieczeństwo społeczne krajów Unii Europejskiej*, I. Sobczak, M. Wyrzykowska-Antkiewicz (red.), Wyższa Szkoła Bankowa, CeDeWu, Gdańsk–Warszawa 2013; A. Durasiewicz, *Bezpieczeństwo demograficzne na przykładzie wybranych państw*, [w:] *Polityka społeczna dla bezpiecznego rozwoju*, M. Leszczyński, M. Kubiak (red.), Instytut Politologii Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2015; M. Kawalec, J. Wróbel, *Bezpieczeństwo demograficzne*, [w:] *Ekonomika bezpieczeństwa państwa w zarysie. Zarządzanie bezpieczeństwem*, J. Płaczek (red.), Wydawnictwo Difin, Warszawa 2014; M. Łakomy, *Bezpieczeństwo demograficzne a potęga państw*, „Przegląd Geopolityczny" 2017, nr 19; tenże, *Demografia polityczna i możliwości dla polityki pronatalistycznej w Polsce*, „Studia Demograficzne" 2016, t. 169, nr 1; *Polska w liczbach*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2017; P. Warchoł, *Zmiany demograficzne jako zagrożenie dla bezpieczeństwa. Analiza na przykładzie Japonii*, „Przegląd Strategiczny" 2015, nr 8; S. Wasiuta, *Bezpieczeństwo demograficzne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018.

BEZPIECZEŃSTWO DZIECKA – o odrębnym traktowaniu →bezpieczeństwa dzieci zaczęto mówić dopiero pod koniec XIX w., wykorzystując pojęcie ochrony dzieciństwa, które traktowano jako wszelkie działania państwa, samorządów i organizacji społecznych mających za

zadanie zapewnienie dziecku niezbędnych warunków do prawidłowego rozwoju. Sam termin „dzieciństwo" sformułował w 1762 r. J.-J. Rousseau w traktacie *Emil, czyli o wychowaniu*. Znaczący wpływ na uwrażliwienie na kwestię bezpieczeństwa dzieci miał przypadek 10-letniej M.E. McCormack mieszkającej na Manhattanie, która w 1873 r. zwróciła uwagę sąsiadów. Dziewczynka była zaniedbana i posiniaczona, dlatego poinformowali oni departament sprawujący nadzór nad przytułkami, ośrodkami dla umysłowo chorych, sierocińcami, więzieniami i szpitalami publicznymi (Department of Public Charities and Correction). Nie istniały wówczas żadne regulacje prawne chroniące dziecko przed → p r z e m o c ą [t. 3] fizyczną ze strony rodziców, z tego powodu E.A. Wheeler, będąca pracownikiem socjalnym w sprawie dziewczynki, powiadomiła lokalny oddział Amerykańskiego Towarzystwa Zapobiegania Okrucieństwu wobec Zwierząt (The American Society for the Prevention of Cruelty to Animals, ASPCA). H. Bergh, założyciel ASPCA, prawnik E. Gerry'ego, który oskarżył przybraną matkę o znęcanie się nad dziewczynką, oraz filantrop J.D. Wright stworzyli w 1874 r. Towarzystwo Zapobiegania Okrucieństwu wobec Dzieci (The New York Society for the Prevention of Cruelty to Children), pierwszą na świecie organizację działającą na rzecz dzieci zaniedbywanych i maltretowanych. W 1892 r. powstało Międzynarodowe Stowarzyszenie Opieki nad Dzieckiem (International Kindergarten Union, obecnie Association for Childhood Education International), a w 1919 Save the Children i jej szwedzka sekcja Rädda Barnen.

Deklaracja praw dziecka z 1959 r. nie określała limitu wieku, zgodnie z którym osobę należy traktować jako dziecko, wskazywała jednak na kryterium braku dojrzałości fizycznej i umysłowej, warunkującej konieczność otoczenia dzieci szczególną opieką i troską, w tym właściwą ochroną prawną, zarówno przed urodzeniem, jak i po urodzeniu. Kryterium wieku w określaniu „dziecka" ma jednak zasadnicze znaczenie z uwagi na brak jego pełnej zdolności do czynności prawnych. Przyjmuje się zatem wykładnię Konwencji o prawach dziecka, w której art. 1 dziecko „oznacza każdą istotę ludzką w wieku poniżej 18 lat, chyba że zgodnie z prawem odnoszącym się do dziecka uzyska ono wcześniej pełnoletność". Niemniej poza terminem „dziecko" normy prawa posługują się również innymi pojęciami. Międzynarodowy pakt praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych

używa pojęć „dzieci na utrzymaniu" oraz „dzieci i młode osoby". Terminem „osoby poniżej 18. roku życia" posługuje się Międzynarodowy pakt praw obywatelskich i politycznych oraz Konwencja genewska o ochronie osób cywilnych podczas wojny. W odniesieniu do dzieci będących w konflikcie z prawem stosuje się termin „nieletni" – *juvenile* (z ang.). W tej formie funkcjonuje w rezolucjach Zgromadzenia Ogólnego i Rady Praw Człowieka, Deklaracji z Limy w sprawie sprawiedliwości naprawczej nieletnich, we Wskazaniach ONZ dotyczących zapobiegania przestępczości nieletnich (tzw. wskazania rijadzkie), Regułach Narodów Zjednoczonych odnoszących się do ochrony nieletnich pozbawionych wolności oraz w Międzynarodowej konwencji o ochronie praw wszystkich pracowników migrujących i członków ich rodzin. Jednocześnie w Międzynarodowym pakcie praw obywatelskich i politycznych termin *juvenile* jest tłumaczony jako „młodociany" i dotyczy osoby oskarżonej o popełnienie przestępstwa lub uznanej winną popełniania przestępstwa. Minimalne standardy Narodów Zjednoczonych zawierające zasady działania administracji sądownictwa wobec nieletnich (tzw. reguły pekińskie) używają bardzo szerokiej definicji nieletniego, uznając za niego dziecko lub osobę młodą, która w danym systemie prawnym może być pociągnięta do odpowiedzialności za przestępstwo na innych zasadach niż dorosły lub za czyny określane mianem demoralizacji. W tym przypadku granice wiekowe uzależnia się od każdego systemu prawnego, co sprawia, że grupy wiekowe objęte definicją nieletniego mają zakres od 7 do 18 lat lub powyżej.

Kryterium małoletności stosowane w określaniu dziecka odpowiada również postulatom, jakie w odniesieniu do poszczególnych sfer, etapów rozwoju i potrzeb dziecka są formułowane przez lekarzy, pedagogów, socjologów i psychologów.

W warstwie biologicznej bezpieczeństwo oznacza zapewnienie dziecku właściwej pielęgnacji, odpowiednich składników odżywczych, wyrównywania ewentualnych niedoborów w organizmie, wykrywania i leczenia stanów chorobowych, stymulowania rozwoju z wykorzystaniem odpowiednich warunków środowiska. Prawidłowy rozwój społeczny wymaga odpowiedniego środowiska domowego, szkolnego i pozaszkolnego, a także organizowania sytuacji sprzyjających kształtowaniu odpowiednich relacji interpersonalnych, przyjęcia i dostosowania się dziecka do akceptowanych

norm społecznych oraz przezwyciężania sytuacji niekorzystnych. Z kolei rozwój kulturalny pociąga za sobą konieczność przyswajania przez dziecko modelu kultury wolnego od przemocy, dyskryminacji, nienawiści, fanatyzmu, niesprawiedliwych stosunków społecznych czy stereotypowego postrzegania ról w społeczeństwie. Bezpieczeństwo dziecka jest zatem stanem, w którym potrzeby zmieniające się w zależności od sfery i stopnia osiąganego rozwoju i dojrzałości dziecka są zaspokojone; stanem, w którym kontrolowane są → z a g r o ż e n i a [t. 4] prowadzące do szkód fizycznych, psychicznych, emocjonalnych i materialnych dziecka, co służy stworzeniu odpowiednich warunków dla jego zdrowego, wielopłaszczyznowego rozwoju. Bezpieczeństwo traktowane jako proces podlega ciągłemu umacnianiu przez inne podmioty, np. rodzinę, szkołę, państwo. O jego dynamice świadczą zagrożenia, które ulegają przeobrażeniom, zmieniają intensywność oddziaływań. Bezpieczeństwo dziecka można rozpatrywać jako wolność od zagrożeń chronicznych, czyli od głodu, choroby, represji, oraz jako ochronę przed nagłymi i szkodliwymi zakłóceniami w modelach życia codziennego, tj. w domu, instytucjach opieki, szkole, społeczności. Obejmuje ono działania organizacyjne i prawne realizowane przez rodziców, społeczeństwo, instytucje edukacyjne, opiekuńcze, wychowawcze, podmioty rządowe i pozarządowe krajowe, zagraniczne i międzynarodowe, które mają za zadanie zapewnienie odpowiednich warunków dla rozwoju psychicznego, fizycznego, socjo-kulturowego i duchowego dziecka oraz niedopuszczenie do jego marginalizacji. O bezpieczeństwie dzieci decydują względnie stałe czynniki, które w zasadniczy sposób implikują decyzję władz co do eliminacji ryzyka i poprawy warunków rozwoju. Podyktowane są rodzajami zagrożeń, stanem państwowości, w tym elit politycznych, zobowiązaniami międzynarodowymi, religią i kulturą. Na bezpieczeństwo wpływa także stopień świadomości społecznej, poziom rozwoju kraju oraz konflikt zbrojny.

→ Z a g r o ż e n i a b e z p i e c z e ń s t w a [t. 4] dzieci stanowią wszelkie potencjalne i rzeczywiste działania, sytuacje, zjawiska i warunki, które naruszają dobrostan dziecka, powodują niebezpieczeństwo dla jego zdrowia, życia, rozwoju fizycznego, psychicznego, społecznego, emocjonalnego oraz warunków socjalnych. Wywołują je naturalne czynniki wewnętrzne samego dziecka, np.: uszkodzenia układu nerwowego, oddechowego czy choroby

wrodzone lub nabyte, czynniki polityczne, ekonomiczne, kultura, religia, siły natury. Źródło zagrożeń stanowią sytuacje społeczne (np.: patologie, bezrobocie), militarne (działalność sił i grup zbrojnych, →terroryzm [t. 4]), →technologie informacyjno-komunikacyjne [t. 4], natura (powodzie, susze, lawiny, trzęsienia ziemi, osunięcia gruntu). Zagrożone może być dziecko, ale i konkretne grupy dzieci: dzieci ulicy, niepełnosprawne, dzieci wewnętrznie przesiedlone, dzieci osierocone, dzieci z plemion koczowniczych itd. Zagrożenia generuje zarówno najbliższe dziecku środowisko, jakim jest rodzina, jak i lokalna społeczność, szkoła, rówieśnicy, państwo. Szczególnym zagrożeniem bezpieczeństwa dziecka jest konflikt zbrojny. →Rada Bezpieczeństwa ONZ [t. 3] identyfikuje 6 głównych naruszeń (ang. *six grave violations*) podczas konfliktu zbrojnego:

- zabijanie i okaleczanie dzieci,
- rekrutację lub wykorzystywanie dzieci jako →żołnierzy [t. 4],
- przemoc seksualną wobec dzieci,
- ataki na szkoły i szpitale,
- odmowę dostępu do pomocy humanitarnej dla dzieci,
- uprowadzenia dzieci.

Naruszenie stanowią także przymusowe przesiedlenia, przymusowa praca i inne formy niewolnictwa.

Zapewnienie bezpieczeństwa i odpowiednich warunków rozwoju dziecka spoczywa przede wszystkim na jego rodzicach/opiekunach. Państwo nie wyręcza rodziców w ich powinnościach, ale może ich wspierać i interweniuje w sytuacji, gdy bezpieczeństwo dziecka jest zagrożone. Brak zaspokojenia potrzeby bezpieczeństwa, miłości i przynależności powoduje u dziecka skutki psychiczne na każdym etapie rozwoju. W konsekwencji, zdaniem M. Łopatkowej, w wieku przedszkolnym mogą wystąpić opóźnienia w rozwoju, „imbecylizm uczuciowy", brak koncentracji, nadpobudliwość. W wieku szkolnym może się to objawiać zamknięciem się w sobie, biernością, wycofaniem się z kontaktów społecznych, powierzchownością, agresywnością, roszczeniowością, niechęcią do nauki i szkoły, zaniżonym poziomem myślenia logicznego i abstrakcyjnego, nieszanowaniem rzeczy, a także pogłębieniem postawy konsumpcyjnej. Z kolei u młodzieży może dojść do zaniku ambicji, samodzielności, odpowiedzialności za siebie i innych, wczesnego rozpoczęcia życia seksualnego, skłonności do alkoholu.

Deklaracja praw dziecka z 1924 r. obligowała kobiety i mężczyzn do zapewnienia dziecku normalnego rozwoju fizycznego i duchownego, opieki, pomocy w czasie klęski i zabezpieczenia przed wszelkim wyzyskiem. Deklaracja praw dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w 1956 r. podkreślała, iż dziecko powinno mieć pierwszeństwo w pomocy oraz ochronie przed wszelkim zaniedbaniem, okrucieństwem i wyzyskiem, a jego dobro winno być celem nadrzędnym przy uchwalaniu ustaw. Pakty praw człowieka z 1966 r. przyznały dziecku prawo do środków ochrony, jakich wymaga status małoletniego, ze strony rodziny, społeczeństwa i państwa, zwracając szczególną uwagę na ochronę dzieci i młodzieży przed wyzyskiem ekonomicznym i społecznym. W 1989 r. uchwalono Konwencję o prawach dziecka, która przyznała dzieciom prawa cywilne, socjalne i kulturalne oraz w niewielkim stopniu prawa polityczne (wolność pokojowych zgromadzeń) i ekonomiczne (praca). Konwencja obliguje państwa strony do podejmowania:

> […] wszelkich kroków w dziedzinie ustawodawczej, administracyjnej, społecznej oraz wychowawczej dla ochrony dziecka przed wszelkimi formami przemocy fizycznej bądź psychicznej, krzywdy lub nadużyć, zaniedbania bądź niedbałego traktowania lub wyzysku, a w tym wykorzystywania w celach seksualnych dzieci pozostających pod opieką rodzica/ów, opiekuna/ów prawnego/ych lub innej osoby sprawującej opiekę nad dzieckiem.

W 2000 r. przyjęto 2 Protokoły fakultatywne do Konwencji o prawach dziecka, tj. w sprawie handlu dziećmi, dziecięcej prostytucji i dziecięcej pornografii oraz w sprawie angażowania dzieci w konflikty zbrojne. Trzeci protokół fakultatywny do Konwencji o prawach dziecka w sprawie procedury składania zawiadomień do Komitetu praw dziecka na naruszenia praw dzieci przyjęto dopiero w 2011 r. Do konwencji Rady Europy, które mają duże znaczenie dla kształtowania bezpieczeństwa dzieci, należy zaliczyć: Konwencję o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (1950) wraz z protokołami dodatkowymi, Europejską kartę społeczną (1961) i Zrewidowaną europejską kartę społeczną (1996), Protokół dodatkowy do Europejskiej karty społecznej wprowadzający system skarg

zbiorowych (1995), Europejską konwencję o przysposobieniu dzieci (1967), Europejską konwencję o statusie prawnym dziecka pozamałżeńskiego (1975), Europejską konwencję o uznawaniu i wykonywaniu orzeczeń dotyczących pieczy nad dzieckiem oraz o przywracaniu pieczy nad dzieckiem (1980), Europejską konwencję o zapobieganiu torturom oraz nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu (1987), Europejską konwencję o wykonywaniu praw dzieci (1996), Europejską konwencję o obywatelstwie (1997), Konwencję o cyberprzestępczości (2001), Konwencję w sprawie kontaktów z dziećmi (2003), Konwencję w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi (2005), Konwencję o ochronie dzieci przed ich seksualnym wykorzystywaniem i znieważaniem (2007).

Klaudia Cenda-Miedzińska

K. Cenda-Miedzińska, *Bezpieczeństwo dziecka*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; taż, *Międzynarodowe działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa komunikacyjnego dzieci i młodzieży w cyberprzestrzeni*, [w:] *Komunikowanie społeczne w globalizującym się świecie: szanse i zagrożenia dla edukacji*, G. Andrzejewska, K. Czerwiński, M. Schneider (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010; taż, *Problematyka ochrony praw dziecka w konwencjach Rady Europy*, „Ruch Pedagogiczny" 2008, nr 5–6; taż, *Bezpieczeństwo fizyczne a prawa dzieci*, [w:] *Edukacja dla bezpieczeństwa wobec wyzwań współczesności*, Z. Kwiasowski, K. Cenda-Miedzińska (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2012; taż, *Współczesne konflikty zbrojne a bezpieczeństwo dzieci – polityka władz Islamskiej Republiki Afganistanu wobec dzieci-żołnierzy*, [w:] *Jednostki, grupy i społeczeństwa*, t. 2, M. Kopczewski, A. Kurkiewicz, S. Mikołajczak (red.),Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa, Poznań 2015; taż, *Wybrane aspekty bezpieczeństwa społecznego dzieci*, [w:] *„Jestem nie po to, aby mnie kochać i podziwiać, ale po to, abym ja działał i kochał" – dzieło i życie Janusza Korczaka*, M. Lubińska-Bogacka, M. Banach (red.), Impuls, Kraków 2014; taż, *Zakaz stosowania kar cielesnych wobec dzieci na przykładzie ustawodawstwa wybranych krajów*, [w:] *Pracownik socjalny wobec wyzwań współczesności*, T.W. Gierat, A. Grudziński, E. Kucharska (red.), Scriptum, Kraków 2012; *International Instruments Relevant to the Security and Protection of Children. The Choice of Source Texts*, vol. 1: *Treaties and Protocols, Rules, Guidelines, Guiding Principles*, vol. 2: *Declarations, Recommendations, Resolutions*, K. Cenda-Miedzińska (ed.), Scriptum, Cracow 2014; M. Łopatkowa, *Samotność dziecka*, WSiP, Warszawa 1983.

BEZPIECZEŃSTWO EKOLOGICZNE – element → b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o, który zapewnia ochronę żywotnych interesów społeczeństwa ludzkiego, środowiska naturalnego i stanów rzeczywistych lub potencjalnych → z a g r o ż e ń [t. 4] stwarzanych przez sztuczne albo naturalne czynniki oddziaływania na środowisko. Bezpieczeństwo ekologiczne jest kategorią społeczną, która jest nieodłączną częścią społeczeństwa ludzkiego i która tworzy się w ramach stosunków społecznych. Można je charakteryzować przede wszystkim jako odwieczną wartość ludzkiej społeczności, która opiera się na systemie gwarancji bezpieczeństwa ekologicznego współistnienia środowiska naturalnego i człowieka. Dotyczy bezpieczeństwa człowieka w procesach: interakcji ze środowiskiem naturalnym, z substancjami niebezpiecznymi (radioaktywnymi, chemicznymi, toksycznymi itd.), stosowania destrukcyjnych i niebezpiecznych technologii. Może być powiązane również z niekontrolowanymi przez człowieka procesami i zjawiskami (siły natury).

Przy zapewnieniu bezpieczeństwa ekologicznego są brane pod uwagę prawa natury, wg których rozwijają się obiekty ekologiczne. Oprócz tego pieczę nad bezpieczeństwem ekologicznym sprawuje państwo, które tworzy system organów wyspecjalizowanych. Podstawy prawne zapewnia zaś dla niego prawo ochrony środowiska jako odrębny zbiór przepisów. Przepisy służące dbaniu o bezpieczeństwo ekologiczne są jednymi z podstawowych praw.

Definicja bezpieczeństwa ekologicznego zmieniała się w ciągu ostatnich 40 lat. Pierwsze nawiązywały do potrzeby działań na rzecz likwidacji lub zmniejszenia do minimum zagrożeń spowodowanych przez skażenia i dewastację środowiska i podkreślały głównie zapobieganie zjawiskom zachodzącym nagle. Nie nawiązywały zaś do działań mających na celu zabezpieczenie funkcjonowania przyrody i środowiska, w jakim żyje człowiek. Lata obserwacji i badań środowiska naturalnego wykazały, że nie można traktować bezpieczeństwa ekologicznego przez pryzmat tylko bezpieczeństwa człowieka. Okazało się, że istnieje ścisły związek między tym, co dzieje się w przyrodzie, a tym, czym zajmuje się człowiek.

Obecnie bezpieczeństwo ekologiczne pojmuje się jako trwały i ciągły proces zmierzający do osiągnięcia pożądanego stanu ekologicznego, zabezpieczający spokojną i zdrową egzystencję wszystkich elementów

ekosystemu, przy użyciu różnych środków zgodnych z zasadami współżycia wewnętrznego państwa i społeczności międzynarodowych.

Bezpieczeństwo ekologiczne to również zbiór działań, stanów i procesów, które bezpośrednio lub pośrednio nie prowadzą do poważnego uszkodzenia (bądź zagrożenia wystąpienia takich szkód) środowiska naturalnego, człowieka albo ludzkości w ogóle; to także działania i wydarzenia, które zapewniają równowagę ekologiczną na Ziemi i w każdym z regionów na poziomie, do którego ludzkość fizycznie, społecznie-gospodarczo, technologicznie i politycznie jest gotowa się adaptować.

Bezpieczeństwo ekologiczne jest realizowane na poziomie globalnym, regionalnym, lokalnym, w tym na terytorium państwa lub oddzielnych regionów. W rzeczywistości charakteryzuje ekosystemy wszystkich hierarchicznych rang – od biocenozy (agro-, urbo-) do biosfery jako całości. Ograniczają je rozmiar i czas przeprowadzonych akcji: krótkoterminowy efekt zmian ekologicznych może być stosunkowo bezpieczny i nawet niewyczuwalny, natomiast długotrwały – niebezpieczny, lokalne zmiany mogą nie wpłynąć na poziom bezpieczeństwa ekologicznego, ale zmiany procesów ekologicznych zachodzące na dużą skalę mogą przynieść fatalne albo nawet śmiertelne konsekwencje.

Globalny poziom bezpieczeństwa ekologicznego obejmuje prognozowanie i śledzenie procesów w biosferze jako całości i jej obszarach składowych. Od 2. poł. XX w. procesy wyrażają się w globalnych zmianach klimatu, powstaniu efektu cieplarnianego, niszczeniu warstwy ozonowej, tworzeniu się nowych pustyń i zanieczyszczeniu oceanów. Istotą globalnej kontroli i zarządzania jest zachowanie i przywrócenie naturalnego mechanizmu biosfery środowiska naturalnego, który jest częścią biosfery żywych organizmów.

Zarządzanie globalnym bezpieczeństwem ekologicznym leży w obszarze stosunków międzynarodowych na poziomie ONZ, → U N E S C O [t. 4], UNEP (Programu Środowiskowego ONZ, United Nations Environment Programme) i innych organizacji międzynarodowych. Metody zarządzania na tym poziomie obejmują przyjęcie międzynarodowych regulacji dotyczących ochrony środowiska w całej biosferze, realizację międzynarodowych programów ochrony środowiska, stworzenie międzyrządowych jednostek w celu wyeliminowania katastrof ekologicznych,

które mają naturalny lub antropogeniczny charakter. Na poziomie globalnym wyeliminowano szereg problemów. Wielkim sukcesem społeczności międzynarodowej jest zakaz prób nuklearnych, porozumienie w sprawie wprowadzenia światowego zakazu połowu wielorybów i prawnej regulacji międzypaństwowego wyłowu ryby oraz innych owoców morza, stworzenie międzynarodowych Czerwonych Ksiąg w celu zachowania bioróżnorodności, wspólne badanie Arktyki i Antarktydy jako obszarów przyrodniczych biosfery nietkniętych ingerencją człowieka.

Zakres regionalny bezpieczeństwa ekologicznego obejmuje duże obszary geograficzne lub ekonomiczne, a czasami terytorium kilku państw. Monitorowanie i kontrola odbywają się na poziomie państwa i stosunków międzyrządowych. System zarządzania bezpieczeństwem ekologicznym obejmuje wtedy: ekologizację gospodarki, nowe, przyjazne dla środowiska technologie; tempo rozwoju gospodarczego, które nie utrudnia odtworzenia środowiska naturalnego i wspierania racjonalnego wykorzystania zasobów naturalnych.

Zakres lokalny bezpieczeństwa ekologicznego obejmuje miasta, powiaty, przedsiębiorstwa metalurgiczne, chemiczne, naftowe, górnicze oraz kompleks obronny, a także kontrole emisji, gospodarki odpadami i inne. Zarządzanie bezpieczeństwem ekologicznym odbywa się w ramach administracji miasta, powiatu, przedsiębiorstw z udziałem agencji odpowiedzialnych za warunki sanitarne i ochronę środowiska. Rozwiązania konkretnych problemów lokalnych decydują o możliwości osiągnięcia celu zarządzania bezpieczeństwem ekologicznym na szczeblu regionalnym i globalnym. Cel ten osiąga się przy poszanowaniu zasady przekazywania → i n f o r m a c j i [t. 2] o stanie środowiska naturalnego od poziomu lokalnego do regionalnego i globalnego.

Niezależnie od zakresu zarządzania bezpieczeństwem ekologicznym obiektem zarządzania zawsze jest środowisko naturalne. Dlatego w systemie zarządzania bezpieczeństwem ekologicznym na każdym poziomie musi być przedstawiona analiza gospodarcza, finansowa, prawna, administracyjna, edukacji, kultury i zasobów naturalnych.

Obiektem bezpieczeństwa ekologicznego jest wszystko to, co ma duże znaczenie dla bezpieczeństwa: prawa, materialne i duchowe potrzeby jednostki, zasoby naturalne i środowisko naturalne jako materiał rozwoju

państwowego i społecznego. Przedmiotem bezpieczeństwa ekologicznego jest człowiek, społeczeństwo, biosfera i państwo.

Mówiąc o rodzajach bezpieczeństwa ekologicznego, należy powiedzieć, że klasyfikacje bezpieczeństwa ekologicznego można analizować wg różnych zasad: źródeł zagrożeń, podziału terytorialnego, skali negatywnych skutków, sposobów i środków zapewnienia bezpieczeństwa, szkodliwej dla środowiska działalności człowieka.

W zależności od źródeł zagrożeń rozróżniamy:

- te, które wystąpiły jako efekt wpływu działalności gospodarczej człowieka na środowisko naturalne (społeczne, polityczne, wojskowe, katastrofy spowodowane działalnością technologiczną człowieka), w związku z którymi pojawiają się naturalne zagrożenia, takie jak klęski i katastrofy żywiołowe (trzęsienia ziemi, wybuchy wulkanów, powodzie itp.);
- cywilizacyjne – materialne zanieczyszczenia różnego rodzaju i typu wprowadzane do otoczenia w wyniku działalności człowieka.

Na skutek katastrofy przemysłowej czy klęski żywiołowej może powstać nagłe nadzwyczajne zagrożenie życia i zdrowia ludzi lub środowiska przyrodniczego, w wyniku pojawienia się w środowisku czynników biologicznych, chemicznych, atomowych, powodziowych, pożarowych bądź technicznych. Rezultatem jest degradacja albo dewastacja środowiska, a w skrajnym przypadku – klęska ekologiczna (taka jak w Czarnobylu w 1986 r. czy w Japonii po trzęsieniu ziemi u wybrzeży Honsiu w 2011 r.).

Najogólniej rzecz ujmując, zagrożenia ekologiczne to zdarzenia, w których istnieje możliwość wystąpienia trwałego (nieodwracalnego w sposób naturalny) uszkodzenia lub zniszczenia dużego obszaru środowiska przyrodniczego, wpływającego negatywnie (pośrednio albo bezpośrednio) na zdrowie lub życie ludzi. Do tego typu zdarzeń można zaliczyć:

- →katastrofy naturalne [t. 2] i przemysłowe;
- niekontrolowaną eksploatację zasobów naturalnych;
- zanieczyszczenie wody, powietrza i gleby na skalę masową;
- brak gospodarki odpadami komunalnymi, przemysłowymi, nuklearnymi;
- stosowanie niebezpiecznych technologii przemysłowych;
- naruszenie stosunków wodnych w środowisku;

- chaotyczną urbanizację;
- próby nuklearne i testy nowych typów broni.

Bezpieczeństwo ekologiczne ze względu na skalę terytorialną dzieli się na:

- globalne (międzynarodowe),
- narodowe (państwowe),
- regionalne,
- lokalne,
- oddzielne obiekty ochrony środowiska.

Według skali negatywnych skutków można wyróżnić ogólne bezpieczeństwo ekologiczne, które obejmuje globalne, krajowe, lokalne i osobiste bezpieczeństwo ekologiczne obywateli. Według kryterium sposobów i środków zapewnienia bezpieczeństwa wyróżnia się:

- bezpieczeństwo technologiczno-ekologiczne,
- radiologiczne,
- społeczno-ekologiczne,
- środowiskowe,
- gospodarczo-ekologiczne.

Bezpieczeństwo ekologiczne dzieli się też wg kryterium szkodliwej dla środowiska działalności człowieka na: techniczne, chemiczne, toksyczne, biologiczne, radioaktywne, jądrowe, konstrukcje hydrauliczne i inne.

Bezpieczeństwo ekologiczne przewiduje – za sprawą postępu naukowego i technologicznego – optymalizację lub zmniejszenie wykorzystania zasobów naturalnych, negatywnych wpływów antropologicznych i technogennych, poprawę naturalnych i społecznych warunków życia, a także zachowania różnorodności środowiska. Prawidłowy rozwój oraz życie obywateli powinny przebiegać w czystym, zdrowym i nieskażonym środowisku naturalnym, dlatego też należy racjonalnie połączyć procesy rozwoju państwa przy zachowaniu równowagi przyrodniczej i ekologicznej.

Zagrożenie dla bezpieczeństwa Polski w sferze ekologicznej stanowią: negatywne skutki katastrof ekologicznych wewnątrz kraju i w państwach ościennych; rozmieszczenie w kraju obiektów gospodarki stwarzających zagrożenie awariami; transport niebezpiecznych środków, materiałów i technologii; ujemny wpływ działalności gospodarczej na środowisko

naturalne; nieefektywne wykorzystywanie zasobów naturalnych; stosowanie ekologicznie szkodliwych technologii.

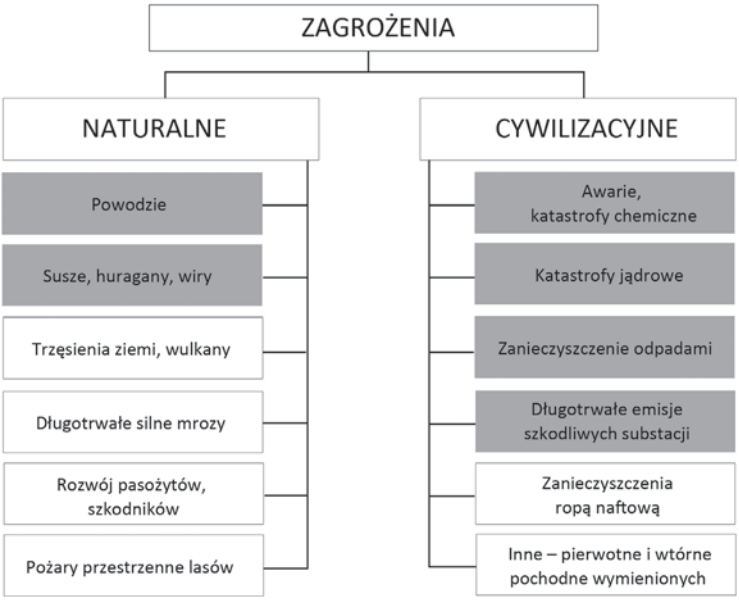

Ryc. 1. Składowe bezpieczeństwa ekologicznego – kolorem szarym oznaczono te, które występują na terenie Polski. Oprac. aut.

Z dokumentu *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* z 2014 r. wynika, że nadrzędnym celem naszego państwa w zakresie bezpieczeństwa ekologicznego jest podjęcie szeregu działań mających na celu zmniejszenie zagrożeń. Cele te będą osiągnięte poprzez poprawę stanu środowiska, zachowanie różnorodności biologicznej oraz adaptację do zmian klimatu, w szczególności po uwzględnieniu konieczności zapewnienia odpowiedniego poziomu inwestycji w źródła niskoemisyjne. W ramach ochrony środowiska kontynuowane będą działania na rzecz poprawy czystości powietrza, wód, gleb oraz właściwej gospodarki odpadami. Adaptacja do zmieniających się uwarunkowań klimatycznych i hydrologicznych wymaga wdrożenia nowych rozwiązań

systemowych, ukierunkowanych m.in. na minimalizowanie skutków klęsk żywiołowych i ekstremalnych zjawisk pogodowych. Szczególne znaczenie w tym kontekście ma realizacja działań przeciwpowodziowych oraz usprawnienie → s y s t e m u z a r z ą d z a n i a k r y z y s o w e g o [t. 4]. Istotne jest też prowadzenie kampanii edukacyjnych upowszechniających ochronę środowiska, zachowanie różnorodności biologicznej oraz adaptację do zmian klimatu. Gospodarka wodna musi stać się priorytetem w skali gospodarki całego kraju.

W ciągu ostatnich lat przybliżyło się widmo katastrofy ekologicznej spowodowanej działalnością człowieka, a zwłaszcza rozwojem gospodarczym, lawinowym wzrostem konsumpcji surowców, paliw i żywności. Naukowcy z wielu państw potwierdzili istnienie związku między gospodarczą działalnością człowieka a coraz częściej występującymi klęskami żywiołowymi takimi jak ekstremalne susze, powodzie czy huragany. Następuje degradacja gleb, ubywa ozonu, a funkcjonowanie wielu ekosystemów jest zagrożone. Największe niebezpieczeństwa dla ludzkości w XXI w. to zagrożenia wynikające ze zmiany klimatu, niedoboru wody, zamierania lasów, zanieczyszczenia wody i powietrza. Większość zagrożeń, jakie pojawiają się w naszym otoczeniu, jest wynikiem działalności człowieka. Coraz częściej mają one zasięg globalny. Uwalniane w czasie produkcji gazy przemysłowe zatruwają powietrze, a odpady komunalne, poprodukcyjne, rozmaite substancje chemiczne oraz śmieci z gospodarstw domowych zanieczyszczają ziemię.

Aleksander Wasiuta

Bezpieczeństwo ekologiczne regionu. Teoria i praktyka: działy wybrane, E. Krasowski (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2013; *Bezpieczeństwo w perspektywie ekologicznej*, M. Kubiak, M. Tołwiński (red.), ASPRA-JR, Siedlce–Warszawa 2017; P. Korzeniowski, *Bezpieczeństwo ekologiczne jako instytucja prawna ochrony środowiska*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012; A. Kramek, *Bezpieczeństwo ekologiczne obszarów zurbanizowanych*, „Przegląd Prawno-Ekonomiczny" 2017, nr 39; M. Pietraś, *Bezpieczeństwo ekologiczne w Europie: studium politologiczne*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2000; A. Wasiuta, *Ekonomiczne instrumenty polityki ekologicznej w kontekście zarządzania środowiskowego*, [w:] *Współdziałanie systemu zarządzania i inżynierii produkcji. Teoria*

i praktyka, T. Noch, J. Saczuk (red.), Wydawnictwo Gdańskiej Szkoły Wyższej, Gdańsk 2015; tenże, *Ekonomiczne uwarunkowania rozwoju energetyki wiatrowej*, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2014; tenże, *Labor Market in Poland in the Context of Renewable Energy Sector Development*, „Ekonomia i Środowisko" 2018, nr 1 (64); S. Wasiuta, *Ukraine before and after Chernobyl: Social and Medical Aftermath of the Disaster in Chernobyl as a Result of Soviet Ecological Policy*, [w:] *Globalne i regionalne problemy ochrony środowiska*, W. Pawlak, T. Noch (red.), Wydawnictwo Gdańskiej Wyższej Szkoły Administracji, Gdańsk 2006; *Współczesne bezpieczeństwo ekologiczne*, M. Kubiak, M. Lipińska-Rzeszutek (red.), ASPRA-JR, Warszawa 2017; О. Васюта, С. Васюта, Г. Філіпчук, *Екологічна політика: національні та глобальні реалії*, т. 4, Зелена Буковина, Чернівці 2003–2004.

BEZPIECZEŃSTWO EKONOMICZNE – jeden z najważniejszych elementów →bezpieczeństwa narodowego, co odzwierciedla związek przyczynowy między siłą ekonomiczną kraju, jego potencjałem wojskowym, gospodarczym i →bezpieczeństwem narodowym. Zachowanie bezpieczeństwa ekonomicznego stało się jednym z głównych celów polityki wewnętrznej i zagranicznej państw. W najbliższych latach to właśnie na tej płaszczyźnie będzie się toczyć rywalizacja między państwami, w przestrzeni ekonomicznej jako rynkach zbytu towarów i inwestycji. Analiza bezpieczeństwa ekonomicznego państwa ujmowanego jako jedna z części składowych prowadzonej polityki bezpieczeństwa jest ważna ze względu na siłę, jakiej we współczesnym świecie nabierają →zagrożenia [t. 4] asymetryczne.

W literaturze naukowej istnieje wiele poglądów na temat definicji bezpieczeństwa ekonomicznego państwa. Propozycje ekspertów krajowych i zagranicznych opierają się na różnych podejściach i znacznie odbiegają od siebie. Terminem bezpieczeństwa ekonomicznego jako pierwszy posługiwał się prezydent USA F.D. Roosevelt podczas wielkiego →kryzysu [t. 2]. W przeszłości zagadnienie bezpieczeństwa ekonomicznego omawiali wybitni amerykańscy naukowcy, D. Kenan i H. Morgenthau. Główne zadania związane z osiągnięciem bezpieczeństwa ekonomicznego widzieli oni w zwiększaniu konkurencyjności produkcji krajowej oraz handlu, zapewnianiu korzyści gospodarczych na rynkach światowych oraz ochronie interesów państwa w dziedzinach technologicznych.

Dla japońskich badaczy z kolei typowe jest podejście humanistyczne. Widzą oni w bezpieczeństwie ekonomicznym państwa takie zachowanie, dzięki któremu kraj nie miałby wrogów (S. Okita). W ramach dążenia do tego stanu należy stworzyć korzystne warunki dla importu, wzmocnienia narodowej waluty, rozwoju strategicznej polityki inwestycyjnej.

Ciekawe definicje bezpieczeństwa ekonomicznego znajdujemy w badaniach naszych wschodnich sąsiadów. W przeciwieństwie do Anglosasów nauka rosyjska i ukraińska dość późno zajęła się tymi zagadnieniami, choć dziś posiada w tym zakresie pokaźny dorobek. Kwestie bezpieczeństwa ekonomicznego po raz pierwszy pojawiły się w tamtym kręgu w połowie lat 90. XX w.

Szeroki zakres podmiotowy i przedmiotowy badanego problemu nie pozwala na utworzenie jednej całościowej definicji. Trudności te bezpieczeństwo ekonomiczne odziedziczyło po pojęciu bezpieczeństwa państw.

Definicje bezpieczeństwa ekonomicznego można podzielić na następujące grupy:

- opierające się na zagrożeniu (E.M. Green, A. Lubbe, S. Michałowski, E. Frejtag-Mika) – tradycyjnie odwołują się do zapewnienia bezpieczeństwa w sferze ekonomicznej w celu zapewnienia bezpieczeństwa w sferze militarnej i koncentrują się na nim;
- łączące zagrożenia i możliwości (J. Sperling, E. Kirchner, P. de Souza);
- odwołujące się do zdolności państwa do funkcjonowania (Ch. Dent, K. Księżopolski; bogactwo – R. Thakur);
- definicje jednostronne (C.R. Neu i Ch. Wolf).

Na podstawie tego podziału można wyróżnić definicje pozytywne i negatywne bezpieczeństwa ekonomicznego. Do pierwszej grupy należy zaliczyć te, w których nacisk kładzie się poza sferą potrzeb egzystencjalnych i zwraca uwagę na rolę rozwoju. Definiowanie negatywne skupia się na potrzebie odparcia zagrożeń, co zapewnia prostą formę przeżycia. Takie podejście opiera się na konkretyzacji zagrożeń i możliwości ich odparcia. Niejako z tego podziału wynika inny, wyróżniający bezpieczeństwo rozpatrywane na płaszczyźnie ogólnoekonomicznej oraz na płaszczyźnie ekonomiczno-obronnej.

Bezpieczeństwo ekonomiczne tradycyjnie ma najwyższy priorytet w polityce państwa. Pojęcie bezpieczeństwa ekonomicznego nabywa

wyjątkowego znaczenia jako argument za kształtowaniem właściwej polityki i podejmowaniem odpowiednich decyzji. System bezpieczeństwa ekonomicznego przewiduje zapewnienie ciągłego monitorowania procesów społeczno-gospodarczych w zakresie ich wpływu na stan bezpieczeństwa ekonomicznego, przepisów prawnych i analizy skuteczności obecnych rozwiązań w dziedzinie polityki gospodarczej.

Bezpieczeństwo ekonomiczne każdego kraju to zatem ogólnonarodowy cykl działań zmierzających do → z r ó w n o w a ż o n e g o r o z w o j u [t. 4] dla dobrobytu obywateli i poprawy stanu gospodarki, które muszą obejmować również mechanizm tworzenia przeciwwagi dla zagrożeń zewnętrznych i wewnętrznych lub ryzyka, które państwo ponosi jako podmiot stosunków finansowych. Jest to także stan gospodarki krajowej, która zapewnia ochronę → i n t e r e s ó w n a r o d o w y c h [t. 2], odporność na zagrożenia wewnętrzne i zewnętrzne, zdolność do rozwoju i ochrony żywotnych interesów osób, społeczeństwa i państwa. Interesy te oznaczają w tym kontekście zestaw potrzeb, których realizacja umożliwia istnienie i stopniowy rozwój jednostki, społeczeństwa i państwa. Bezpieczeństwo ekonomiczne jest częścią bezpieczeństwa narodowego, która obejmuje również obronę, bezpieczeństwo ekologiczne itp.

Bezpieczeństwo ekonomiczne to także zdolność gospodarki do zagwarantowania, że potrzeby społeczne na poziomie krajowym i międzynarodowym zostaną odpowiednio zaspokojone. Innymi słowy, łączy ono wewnętrzne i zewnętrzne warunki ułatwiające skuteczny i dynamiczny rozwój gospodarki narodowej i jej zdolność do zaspokojenia potrzeb społeczeństwa, państwa oraz jednostki w celu zapewnienia konkurencyjności na rynkach krajowych i zagranicznych. Można wyciągnąć z tego 2 wnioski. Po pierwsze bezpieczeństwo ekonomiczne kraju musi być zapewnione efektywnością gospodarki – dzięki środkom ochronnym podejmowanym przez państwo musi cechować się ona wysoką wydajnością pracy, jakością produktów itp. Po drugie zapewnienie bezpieczeństwa ekonomicznego kraju nie jest przywilejem jednej instytucji państwowej, musi być wspierane przez cały system organów państwowych oraz całą strukturę gospodarki.

Rozumienie bezpieczeństwa ekonomicznego może znacznie różnić się w zależności od możliwości i funkcji gospodarki narodowej – jej

potencjału, stabilności, stopnia otwartości. Na tworzenie krajowych koncepcji bezpieczeństwa ma wpływ całość warunków współfunkcjonowania gospodarki krajowej z gospodarką światową, poglądy grup rządzących, państwowa ideologia, obecność potencjału wojskowego. Mogą one wpływać na podejmowanie politycznych i gospodarczych decyzji przez podmioty światowej polityki i gospodarki.

Głównymi celami bezpieczeństwa ekonomicznego są m.in.:

- zapewnienie proporcjonalnego i stałego wzrostu gospodarczego,
- ograniczenie inflacji i bezrobocia,
- tworzenie skutecznej struktury gospodarki i rozwiniętego rynku papierów wartościowych,
- ograniczenie deficytu budżetowego i długu publicznego,
- zabezpieczenie społecznej ochrony i poprawy jakości życia,
- utrzymanie stabilności waluty.

Zadania te określają →strategię [t. 4] bezpieczeństwa gospodarczego jako formowania i uzasadnienia strategicznych priorytetów i interesów narodowych, środków i mechanizmów likwidacji pojawiających się problemów.

W analizie makroekonomicznej bezpieczeństwa ekonomicznego można wyróżnić następujące elementy:

- niezależność ekonomiczną,
- odporność i stabilność gospodarki narodowej,
- zdolność do samodzielnego rozwoju i postępu.

Bezpieczeństwo ekonomiczne państwa charakteryzuje się:

- poziomem rozwoju całej gospodarki,
- obecnością i poziomem zagrożenia państwa, społeczeństwa i jednostki,
- skutecznością polityki gospodarczej i państwowej regulacji gospodarki,
- kompletnością realizacji funkcji państwa.

Podstawowymi elementami strukturalnymi bezpieczeństwa ekonomicznego, które trzeba stosować w analizie bezpieczeństwa ekonomicznego, są:

- bezpieczeństwo surowcowo-energetyczne,
- →bezpieczeństwo energetyczne,

- →bezpieczeństwo finansowe,
- →bezpieczeństwo społeczne,
- bezpieczeństwo innowacyjne i technologiczne,
- bezpieczeństwo żywnościowe,
- bezpieczeństwo zewnętrzno-gospodarcze.

Części składowe bezpieczeństwa ekonomicznego:

- zewnętrzno-ekonomiczna,
- makroekonomiczna,
- naukowo-technologiczna,
- inwestycyjna,
- finansowa,
- produkcyjna,
- energetyczna,
- społeczna,
- demograficzna,
- spożywcza.

Rozwój bezpieczeństwa ekonomicznego podąża tą samą drogą co bezpieczeństwo ogólne: wraz ze zmieniającym się światem przekształca się jego zakres przedmiotowy i podmiotowy. Przedmiotami bezpieczeństwa ekonomicznego są państwo, które wykonuje swoje zadania w tym obszarze poprzez instytucje ustawodawcze, wykonawcze i sądownicze, a także społeczeństwo, ludzie, firmy, instytucje i organizacje, terytoria, poszczególne komponenty bezpieczeństwa ekonomicznego. Zakres przedmiotowy opiera się głównie na środkach i mechanizmach, jakie państwo wykorzystuje w celu realizacji swej racji stanu. W tym aspekcie można powiedzieć, że bezpieczeństwo wyraża się poprzez bilans potrzeb i możliwości ich zaspokojenia. Taki tok rozumowania każe zwrócić uwagę na takie aspekty bezpieczeństwa ekonomicznego jak kategorie żywnościowe, kredytowo-płatnicze, technologiczne, socjalne, ekologiczne, związane z szerszą aktywnością państwa. Bezpieczeństwo ekonomiczne w swoim zakresie podmiotowym dotyczy głównie rozwoju krajowego systemu gospodarczego, wykorzystania zasobów naturalnych – w tym przede wszystkim surowcowych – zgodnie z ich potencjałem, przeciwstawiania się ingerencji podmiotów zewnętrznych przy jednoczesnym rozwijaniu wielostronnych relacji integracyjnych w zakresie gospodarczym. Opiera

się tym samym na zagwarantowaniu pewności istnienia i wyeliminowaniu elementów zagrażających żywotnym interesom państwa.

W systemie bezpieczeństwa ekonomicznego decydującą rolę odgrywają narodowe interesy gospodarcze oraz ich priorytety. Aby określić interesy gospodarcze państwa, konieczne są:

- analiza aktualnej sytuacji gospodarczej i określenie trendów rozwoju;
- modelowanie i prognozowanie rozwoju społeczno-gospodarczego;
- regulacja rządowych działań w celu osiągnięcia pożądanych celów.

Do najbardziej priorytetowych interesów gospodarczych należą:

- stworzenie samowystarczalnej gospodarki zorientowanej społecznie;
- konserwacja i rozwój potencjału naukowo-technicznego;
- zapewnienie bezpiecznych warunków rozwoju społeczeństwa;
- budowa równych i wzajemnie korzystnych stosunków gospodarczych z innymi krajami.

Ocenić bezpieczeństwo ekonomiczne można przez parametry, kryteria i wskaźniki określające kluczowe znaczenie funkcjonowania systemu gospodarczego. Główne z nich to poziom i jakość życia, tempo inflacji, poziom bezrobocia, wskaźniki makroekonomiczne, deficyt budżetowy i stan środowiska naturalnego. Sytuację bezpieczeństwa ekonomicznego można określić jako ideał, do którego musimy dążyć. Głównym kryterium bezpieczeństwa ekonomicznego jest zdolność gospodarki narodowej do utrzymania lub szybkiego przywrócenia krytycznego poziomu reprodukcji społecznej w sytuacji zawieszenia dostaw zewnętrznych albo kryzysów wewnętrznych. Innymi kryteriami są: struktura PKB, poziom i tempo rozwoju przemysłowego, zakres i dynamika inwestycji; surowcowo-energetyczny i naukowo-technologiczny potencjał kraju; efektywność wykorzystania zasobów; konkurencyjność gospodarcza na rynkach krajowych i zagranicznych; tempo inflacji; stopa bezrobocia; jakość życia, poziom zróżnicowania dochodów, dostępność dóbr materialnych oraz usług publicznych; deficyt budżetowy i dług publiczny; zależność energetyczna; integracja z gospodarką światową.

Przede wszystkim jednak trzeba klasyfikować zagrożenia biorące się z działań państwa, jak również wynikające z funkcjonowania gospodarki. Przez →zagrożenia bezpieczeństwa [t. 4] ekonomicznego

rozumiemy zbiór warunków i czynników, które uniemożliwiają lub znacznie utrudniają realizację narodowych interesów gospodarczych, zagrażają żywotnym interesom indywidualnym, społeczeństwa i państwa, tworząc zagrożenie dla utrzymania i zabezpieczenia państwa, jego systemów społeczno-gospodarczego i politycznego. Identyfikacja zagrożeń i ich usuwanie powinny być priorytetami polityki gospodarczej.

Zagrożenia dla bezpieczeństwa ekonomicznego państwa dzieli się na wewnętrzne i zewnętrzne. Pierwsze z nich opiera się na zapewnieniu stabilności systemu gospodarczego, struktury podmiotowej i przedmiotowej gospodarki, PKB, inflacji, mechanizmów gospodarowania. Drugie natomiast – ujmowane w ramach definicji negatywnej – polegać będzie na odpieraniu zagrożeń zewnętrznych, w tym ingerencji państw trzecich, w ujęciu pozytywnym będzie zaś oznaczało wykorzystanie możliwych współzależności w celu jak najpełniejszego rozwoju gospodarczego.

Głównymi zagrożeniami wewnętrznymi są:

- w dziedzinie nauki i technologii:
  - zniszczenie potencjału naukowo-technologicznego,
  - zmniejszenie potencjału kluczowych dziedzin nauki, niepewność państwowej naukowo-technologicznej polityki,
  - emigracja naukowców lub ich przechodzenie do innych sfer działalności;
- w sferze gospodarczej:
  - spadek produkcji w głównych sektorach,
  - zerwanie stosunków gospodarczych,
  - monopolizacja gospodarki,
  - kryminalizacja społeczeństwa,
  - istnienie strukturalnych nierówności,
  - duży dług krajowy,
  - wysoki poziom amortyzacji środków trwałych,
  - kryzys energetyczny,
  - niska wydajność pracy i działalności inwestycyjnej,
  - wysoka inflacja i bezrobocie,
  - wzrost szarej strefy,
  - niski popyt wewnętrzny społeczeństwa,
  - dysproporcje cenowe pomiędzy przemysłem i rolnictwem,

  - groźba utraty żywnościowej niezależności państwa,
  - masowe oszustwa podatkowe;
- w sferze społecznej:
  - pogłębienie zróżnicowania dochodów,
  - ubóstwo,
  - pogorszenie struktury spożywczej,
  - ograniczony dostęp do edukacji i opieki zdrowotnej,
  - pogorszenie jakości życia,
  - brak bezpieczeństwa socjalnego,
  - znaczny spadek liczby ludności,
  - wzrost śmiertelności,
  - niekontrolowane migracje.

Do zewnętrznych zagrożeń zaliczamy:

- ekonomiczne uzależnienie od importu,
- ujemne saldo handlu zagranicznego,
- irracjonalną strukturę eksportu, np. nadmierny eksport surowców,
- utratę pozycji na rynkach zagranicznych,
- wzrost zadłużenia zewnętrznego, nieefektywne wykorzystanie kredytów zagranicznych,
- niekontrolowane przerzucanie środków dewizowych za granicę, umieszczanie ich w bankach zagranicznych,
- migrację siły roboczej za granicę.

Na podstawie priorytetowych interesów narodowych i zagrożeń dla bezpieczeństwa ekonomicznego państwa określa się środki polityki państwowej dla bezpieczeństwa ekonomicznego w obszarach: naukowo-technicznym, gospodarczym, społecznym, wojskowym, ochrony środowiska, informacyjnym, politycznym.

Można wskazać 4 powiązane ze sobą i współzależne od siebie wymiary bezpieczeństwa ekonomicznego:

- finansowy,
- surowcowo-energetyczny,
- żywnościowy,
- dostępu do czystej wody.

W celu zapewnienia bezpieczeństwa ekonomicznego kraju w warunkach światowego kryzysu gospodarczego konieczne jest podjęcie pilnych

działań dla wzmocnienia systemu ekonomicznego kraju, spośród których należy wyróżnić zwłaszcza:

- ogromne inwestycje w modernizację gospodarki, wielokrotnie przewyższające jej potencjał akumulacji;
- wprowadzenie kredytów dla realnego sektora gospodarczego i projektów infrastrukturalnych;
- bezpośrednie kredyty Narodowego Banku Polskiego dla strategicznych przedsiębiorstw: hutniczych, naftowych i przemysłu węglowego;
- inteligentną restrukturyzację gospodarki;
- inteligentne planowanie deficytu budżetowego;
- realistyczne planowanie emerytur, zasiłków i stypendiów;
- stworzenie skutecznych mechanizmów realizacji tego programu oraz kontroli i odpowiedzialności.

Aleksander Wasiuta

Bezpieczeństwo ekonomiczne państw, T. Guz, P. Marzec, K.A. Kłosiński (red.), Polihymnia, Lublin–Tomaszów Mazowiecki 2006; *Bezpieczeństwo ekonomiczne państwa. Uwarunkowania, procesy, skutki*, A. Jackiewicz, A. Trzaskowska-Dmoch (red.), CeDeWu, Warszawa 2017; *Bezpieczeństwo ekonomiczne w perspektywie politologicznej – wybrane problemy*, K.M. Księżopolski, K. Pronińska (red.), Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2012; M. Bojańczyk, *Bezpieczeństwo ekonomiczne w niestabilnej gospodarce światowej*, Wydawnictwo Akademii Finansów i Biznesu Vistula, Warszawa 2014; J. Kostecki, *Wpływ czynników zewnętrznych i wewnętrznych na bezpieczeństwo ekonomiczne Polski*, „Kwartalnik Naukowy Uczelni Vistula" 2016, nr 3; K.M. Księżopolski, *Ekonomiczne zagrożenia bezpieczeństwa państw. Metody i środki przeciwdziałania*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2004; H.E.S. Nesadurai, *Conceptualising Economic Security in an Era of Globalisation: What Does the East Asian Experience Reveal?*, „CSGR Working Paper" 2005, no. 157/05; G. Rejda, *Social Insurance and Economic Security*, Routledge, New York–London 2015; *The Economic Security of Business Transactions: Management in Business*, K. Raczkowski, F. Schneider (eds.), Chartridge Books Oxford, Oxford 2013; A. Wasiuta *Bezpieczeństwo ekonomiczne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; tenże, *Ekonomiczne instrumenty polityki ekologicznej w kontekście zarządzania środowiskowego*, [w:] *Współdziałanie systemu zarządzania i inżynierii produkcji. Teoria i praktyka*, T. Noch, J. Saczuk (red.),Wydawnictwo Gdańskiej Szkoły Wyższej,

Gdańsk 2015; tenże, *Ekonomiczne uwarunkowania rozwoju energetyki wiatrowej*, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2014; tenże, *Labor Market in Poland in the Context of Renewable Energy Sector Development*, „Ekonomia i Środowisko" 2018, nr 1 (64); *Współczesne bezpieczeństwo ekonomiczne. Wymiar międzynarodowy*, M. Gębska, M. Kubiak (red.), Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2016.

BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE (ang. *energy security*) – pojęcie stosowane m.in. w ekonomii, →naukach o bezpieczeństwie [t. 3], politologii i energetyce. Mimo że dyskusje nad →bezpieczeństwem energetycznym prowadzone są od wielu lat, a związana z nim problematyka jest postrzegana jako jedna z kluczowych dla bezpieczeństwa gospodarczego regionów i często podejmowana przez polityków, to nie ma jego jednoznacznej, globalnej definicji. Najczęściej jest traktowane jako ochrona obywateli, społeczeństwa, państwa i gospodarki przed →zagrożeniami [t. 4] niedoboru.

Walka o zasoby na świecie jest ostra; zabezpieczenie krajowego bezpieczeństwa energetycznego stało się dla każdego państwa kwestią twardej, realnej polityki (niem. *Realpolitik*). Bezpieczeństwo energetyczne państwa/sojuszu państw to kategoria obejmująca całość problematyki związanej z kwestiami zapewniania ich funkcjonowania oraz swobody realizacji własnych →interesów narodowych [t. 2] w niepewnym lub jawnie nieprzyjaznym (niebezpiecznym, ryzykownym) środowisku energetycznym, głównie poprzez wykorzystywanie szans, podejmowanie wyzwań, redukowanie ryzyka i przeciwdziałanie zagrożeniom energetycznym.

Międzynarodowa Agencja Energetyczna (International Energy Agency) określa bezpieczeństwo energetyczne jako „dostępność źródeł energii po przystępnej cenie". Amerykańskie Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych (Center for Strategic and International Studies) ujmuje bezpieczeństwo energetyczne jako ciągłą zdolność państwa do utrzymywania swego funkcjonowania bez poważnych zaburzeń.

W szerszym ujęciu bezpieczeństwo energetyczne można określić także jako zaspokojenie zapotrzebowania odbiorców na paliwa i energię w sposób zapewniający jednocześnie:

- bezpieczeństwo technologiczne (praca urządzeń i instalacji);
- opłacalność inwestycji z punktu widzenia rynku i kapitału;
- ciągłość/niezawodność dostaw o odpowiednich standardach;
- akceptowalny poziom cen dla odbiorców indywidualnych, który nie stanowi nadmiernego obciążenia budżetów gospodarstw domowych, w odniesieniu zaś do odbiorców przemysłowych taki, który nie powoduje nieopłacalności produkcji.

Centrum Badań Energetycznych Azji i Pacyfiku w Tokio (Asia Pacific Energy Research Centre) uznaje bezpieczeństwo energetyczne za:

> zdolność gospodarki do zagwarantowania dostępności dostaw zasobów energetycznych w sposób zrównoważony i terminowy z ceną energii na poziomie, który nie będzie miał niekorzystnego wpływu na wyniki ekonomiczne gospodarki.

Z kolei badacze brytyjscy wskazują 4 aspekty, które muszą być brane pod uwagę odnośnie do bezpieczeństwa energetycznego. Chodzi m.in. o dostępność nośników energetycznych mierzoną stosunkiem posiadanych zasobów do wydobycia/produkcji danego surowca/paliwa. Według nich ważna jest także dosięgalność związana z → geopolityką i skalą inwestycji w stosowną infrastrukturę. Szczególne znaczenie ma również dopuszczalność łącząca się ze skutkami wykorzystywania surowców energetycznych dla środowiska. Nie można pominąć też przystępności cenowej związanej z kosztami inwestycyjnymi.

Z punktu widzenia odbiorcy finalnego bezpieczeństwo energetyczne to przede wszystkim dostępność rozumiana w 2 aspektach: poziomu cen za energię oraz gwarancji niezawodności dostaw energii.

Bezpieczeństwo energetyczne jest związane także z zapewnieniem: dostaw surowców, zdolności wytwórczych elektrowni, elektrociepłowni i ciepłowni funkcjonujących w państwie oraz zdolności przesyłowych systemu – dostarczenia energii do odbiorców.

Według innego podejścia to stan gospodarki umożliwiający pokrycie zapotrzebowania na paliwa i energię obecnie oraz w perspektywie wieloletniej, w sposób technicznie uzasadniony, z dbałością o środowisko, trafny z ekonomicznego punktu widzenia.

Zwolenników ma też nieco inna definicja: to stan gospodarki umożliwiający pokrycie zapotrzebowania na paliwa i energię – stale, po korzystnej cenie, przy braku zależności od poszczególnych paliw, dostawców oraz tras przesyłu surowca/energii.

Według A. Podrazy definicja bezpieczeństwa energetycznego obejmuje: „energię, wzrost gospodarczy i władzę polityczną". Jak twierdzi badacz, to uzyskanie „niezależności energetycznej poprzez podejmowanie działań przez poszczególne państwa". Działania te będą się różnić w zależności od obowiązującego w danym kraju systemu energetycznego.

W literaturze można też spotkać ujęcia globalne. Bezpieczeństwo energetyczne w takiej skali jest rozumiane jako długoterminowe, niezawodne i konkurencyjne połączenie różnych rodzajów energii dla → z r ó w n o w a ż o n e g o r o z w o j u [t. 4] społeczno-gospodarczego świata przy minimalnym oddziaływaniu na środowisko przyrodnicze. Jak pisze Podraza, uwzględnia ono i wskazuje konieczność dążenia do minimalizacji „niestabilności w globalnych dostawach energii", do ochrony środowiska oraz brania pod uwagę zmian klimatycznych.

Ogólna definicja bezpieczeństwa energetycznego w Polsce zawarta została w 3 różnych dokumentach, mianowicie: w *Doktrynie zarządzania bezpieczeństwem energetycznym*, w Ustawie z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne oraz w *Polityce energetycznej Polski do roku 2030* (w 2015 r. było planowane przyjęcie nowej polityki energetycznej do 2050 r., obecnie trwają konsultacje projektu tej polityki do 2040 r.). W *Doktrynie zarządzania bezpieczeństwem energetycznym* sformułowano następującą definicję:

> Bezpieczeństwo energetyczne to zdolność do zaspokojenia w warunkach rynkowych popytu na energię pod względem ilościowym i jakościowym, po cenie wynikającej z równowagi popytu i podaży, przy zachowaniu warunków ochrony środowiska.

Z kolei art. 3 pkt 16 ustawy określa je jako:

> stan gospodarki umożliwiający pokrycie bieżącego i perspektywicznego zapotrzebowania odbiorców na paliwa i energię

w sposób technicznie i ekonomicznie uzasadniony, przy zachowaniu wymagań ochrony środowiska.

Zróżnicowanie definicji bezpieczeństwa energetycznego wynika z trudności ujęcia wielopłaszczyznowości zagadnienia w jednej zwartej regule. W dzisiejszym świecie bezpieczeństwo energetyczne jest jednym z najważniejszych elementów bezpieczeństwa narodowego, bardzo istotnym elementem bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego państwa, jest ściśle związane ze →strategią [t. 4] państwa, pozwalającą na zapewnienie krajowi zrównoważonego rozwoju i dobrobytu.

Poszczególni uczestnicy globalnego rynku energii jednak w rozmaity sposób postrzegają kwestię bezpieczeństwa energetycznego. Wynika to m.in. z charakteru tych podmiotów oraz ich miejsca w łańcuchu energetycznym. Zdaniem J. Gryza podejście do omawianego bezpieczeństwa jest odmienne w 5 typach państw: w liberalnych demokracjach; konkurencyjnych kapitalistycznych państwach autorytarnych; biurokratycznym kapitalizmie państwowym, socjaldemokratycznym kapitalizmie oraz w państwach niekapitalistycznych.

Jak podkreśla S. Wasiuta, istnieją bardziej kompletne podziały uczestników globalnego rynku energii. Przykładowo dla rządów w rozwiniętych ekonomicznie państwach importujących najważniejsze są: ryzyko zakłóceń dostaw, zagrożenia odpowiedniej części →infrastruktury krytycznej [t. 2], poziom modernizacji infrastruktury, rezerwy strategiczne, nadmiar mocy w systemie energetycznym. Dla Chin i Indii bezpieczeństwo energetyczne to możliwość szybkiego dostosowania się do nowej zależności od rynków światowych. Dla Japonii jest to zniwelowanie ostrego niedoboru zasobów krajowych poprzez dywersyfikację, handel i inwestycje. W UE najważniejsza dyskusja koncentruje się na tym, jak najlepiej kontrolować uzależnienie od importu gazu ziemnego. W części krajów europejskich dyskutuje się także nad perspektywami budowy nowych elektrowni atomowych oraz wielkością wydobycia i wykorzystania węgla.

W odniesieniu do strategii państw importerów na globalnym rynku energii mówi się o potrzebie zwiększenia konkurencyjności gospodarki, obniżenia jej energochłonności; zwiększania eksportu do krajów, z których

importuje się surowce; zagwarantowania stałego dopływu surowców. Przy strategii wolnorynkowej ceny co prawda reguluje rynek, ale importerzy muszą się liczyć z reakcją państw.

Dla państw eksporterów resursów energetycznych kluczowy jest poziom zapotrzebowania odbiorców oraz bezpieczeństwo dochodów. Kraje te koncentrują się na zachowaniu dogodnych rynków zbytu obecnie i w perspektywie wieloletniej (zapotrzebowanie, poziom cen). Na przykład Rosja dąży do przywrócenia pełnej kontroli państwa nad znajdującymi się w obrębie jej terytorium zasobami strategicznymi, a także nad głównymi rurociągami i kanałami dystrybucji.

Kraje rozwijające się będące importerami surowców energetycznych są zaniepokojone tym, jak zmiany cen energii wpływają na ich bilans płatniczy. Za podstawowe wyzwania w tym zakresie uznają zdolność do regulowania należności oraz zagrożenie szokami cenowymi. To ostatnie nie dziwi. J. Adamkiewicz zwraca uwagę, że jeśli w państwach o dobrej kondycji gospodarki wzrost cen ropy naftowej o 10 USD za baryłkę powoduje spadek ich PKB o 1,5%, to w krajach trzeciego świata osłabienie to może być nawet 3 razy wyższe.

Z kolei dla firm opartych na dostawach energii i indywidualnych konsumentów kluczowa jest cena i brak zakłóceń dostaw. Inne będzie postrzeganie zagadnienia przez firmy wydobywające surowce energetyczne. Dla nich najważniejsza będzie stabilność systemów inwestycyjnych, rozbudowa infrastruktury oraz dostęp do nowych zasobów. Z kolei dla innej grupy przedsiębiorstw energetycznych kluczowa jest integralność sieci przesyłowych.

Wieloaspektowość bezpieczeństwa energetycznego przejawia się tym, że można je również rozpatrywać pod względem szeregu kryteriów o przeciwstawnym charakterze, np. ekonomicznym, środowiskowym czy społecznym. Wszystko to sprawia, iż analiza bezpieczeństwa energetycznego obarczona jest problemem subiektywności doboru definicji. Jest ona uzależniona każdorazowo od ważności poszczególnych komponentów określających fragmentarycznie badane zagadnienie.

Ponadto definicje mogą odnosić się do różnych aspektów bezpieczeństwa energetycznego. Inaczej jest ono definiowane podczas analizy kwestii krótkoterminowych takich jak np. ryzyko wstrzymania dostaw nośników energii przez głównych producentów.

Główną przyczyną pogorszenia się sytuacji w zakresie zapewnienia globalnego bezpieczeństwa energetycznego w ostatnich 2 dekadach jest:

- znaczący wzrost popytu w zakresie energii podstawowej szczególnie w krajach poza Organizacją Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD);
- wyczerpywanie się stosunkowo tanich naturalnych zasobów energetycznych w większości regionów świata, które generuje potrzebę opracowania droższych rozwiązań, co z kolei może powodować konieczność znacznych inwestycji w sektorze energetycznym.

W przypadku tego drugiego należy jednak pamiętać, że rezerwy źródeł energii są znaczne. Dzięki intensywnym poszukiwaniom w ciągu ostatnich 20 lat w skali globalnej wielkość potwierdzonych rezerw ropy naftowej wzrosła o 1/3. W tym czasie potwierdzone rezerwy gazu ziemnego wzrosły o niemal 1/3, z tego w Chinach 4-krotnie. Niektórzy badacze – np. Gryz – uznają, że wyczerpanie się źródeł energii w skali globalnej w perspektywie długoterminowej jest jednak mało prawdopodobne. Nastąpił też radykalny wzrost – niemal na całym świecie – wykorzystania energii odnawialnej (od UE po Chiny).

Po 11 września 2001 r. → terroryzm [t. 4] zaczął być postrzegany jako znaczące zagrożenie również dla omawianego bezpieczeństwa. Dotyczy to nie tylko → cyberataków na sieci energetyczne państwa. W obecnej dekadzie przykładem mogą być ataki na infrastrukturę gazową w Algierii (wzięto znaczną liczbę zakładników, zob. → wzięcie zakładnika [t. 4]) czy w Rosji (Tatarstan). Z nieco starszych można wymienić atak na elektrownię atomową w RPA w 2007 r. (zamachowcy dotarli aż do sterowni). Wymusza to większą ochronę strategicznych obiektów związanych z bezpieczeństwem energetycznym i powoduje wzrost zainteresowania zaawansowanymi elektronicznymi systemami ochrony.

Jeszcze do niedawna bezpieczeństwo energetyczne analizowane było w wielu krajach niemalże wyłącznie w odniesieniu do surowców importowanych (ropy naftowej i gazu ziemnego) oraz energii atomowej. Sytuacja w skali globalnej ulega jednak zmianie. Przykładowo kierunki polityki energetycznej UE oraz wydarzenia z przełomu 2007 i 2008 r. (problemy z dostawą energii elektrycznej, strajki górnicze) skłoniły państwa Unii do poszerzenia dyskusji o bezpieczeństwie energetycznym o kwestie

związane z ewentualnym dalszym wykorzystaniem paliw stałych (węgla kamiennego i brunatnego) oraz stanem infrastruktury energetycznej.

W obecnej dekadzie znaczenie bezpieczeństwa energetycznego wzrosło także w związku z kilkoma poważnymi wypadkami, które miały miejsce na różnych kontynentach. Łącznie w ciągu ostatnich 40 lat w energetycznych systemach świata wystąpiło ponad 40 poważnych systemowych awarii, przy czym połowa z nich w USA. Najważniejszym powodem tych wypadków są dążenia do pełnego osiągnięcia wyznaczonych celów biznesowych bez uwzględnienia możliwości technologicznych sieci elektrycznych, co prowadzi do ich przeciążenia i awarii. Rozpowszechnienie takich wypadków obserwowano również ze względu na problemy w dziedzinie → b e z p i e c z e ń s t w a i n f o r m a c y j n e g o, w tym nieprawidłowości w telekomunikacji i sieciach komputerowych.

Zagrożenia dla stabilnych dostaw wynikają z negatywnych skutków naturalnych, technologicznych, menedżerskich, społecznych, gospodarczych, wewnętrznych i zewnętrznych. Różne czynniki mają ważne, a nawet decydujące znaczenie dla bezpieczeństwa energetycznego w zależności od przynależności do danej grupy państw, a niekiedy nawet regionu. Zwykle najważniejsza jest niewystarczająca dostępność energii lub niekonkurencyjne albo zbyt niestabilne ceny.

Do najważniejszych uwarunkowań bezpieczeństwa energetycznego zalicza się także m.in.:

- poziom wydobycia zasobów energetycznych;
- przetwarzanie zasobów energetycznych i pozyskiwanie z nich energii;
- dystrybucję energii i związaną z tym infrastrukturę;
- rynek producentów energii (przepisy prawne, stopień innowacyjności, wizję przyszłości);
- zapotrzebowanie konsumentów.

Ważne są również:

- formy wykorzystania energii;
- ocena przyszłych potrzeb przesyłowych, przyszłego zużycia energii;
- techniczne i technologiczne innowacje związane z bezpieczeństwem energetycznym;
- poziom zagrożenia awariami technicznymi.

Na bezpieczeństwo energetyczne wpływa brak możliwości rzeczywistej dywersyfikacji źródeł surowców energetycznych. Przyczyną tego ostatniego mogą być m.in. warunki geograficzne, poziom cen, stan infrastruktury przesyłowej oraz niemożność istotnego zwiększenia wydobycia danego surowca na terenie kraju. Często ten ostatni problem występuje na terenie kraju w postaci dylematu: albo bezpieczeństwo energetyczne, albo „rozsądne" koszty. Zły stan techniczny infrastruktury przesyłowej może znacznie zmniejszyć przepustowość oraz generować ogromne straty surowca w trakcie jego przesyłania. Wyzwanie stanowi także infrastruktura niepozwalająca na przechowywanie odpowiednich zapasów danego surowca. Przyczyną mogą być tu np. zbyt małe magazyny, nieodpowiedni układ sieci przesyłowej oraz uwarunkowania geograficzne i geologiczne. Problemem są też ograniczenia możliwości wykorzystania innych źródeł energii niż dominujące dotąd na danym obszarze. Przyczyną bywają również zbyt wysokie koszty wykorzystania w gospodarce na szeroką skalę źródeł odnawialnych, a także przyzwyczajenia odbiorców czy rozmieszczenie infrastruktury. Niekiedy problem stanowi też niska wydajność przeważających na terenie danego kraju systemów energetycznych; dominacja nieefektywnych metod wydobywania i przetwarzania surowców oraz skala niedoinwestowania sektora energetycznego.

Istotny jest także poziom wrażliwości systemów energetycznych na zakłócenia. Ich źródła są różne. Przyczynami mogą być nie tylko wrogie działania innych państw, ale również zjawiska naturalne takie jak ostre zimy, powodzie albo trzęsienia ziemi. Źródłem zakłóceń bywają ponadto katastrofy i awarie przemysłowe występujące przy wydobyciu, transporcie i wykorzystaniu surowców energetycznych. Na przykład zbyt duże stężenie wysokometanowego gazu ziemnego w powietrzu grozi wybuchem. Odrębną kategorię stanowią wspomniane wyżej zamachy terrorystyczne. Źródłem zakłóceń mogą być także konflikty zbrojne, można tu wspomnieć np. niedawny atak na ropociąg w czasie →wojny [t. 4] w Syrii.

Do tego należy doliczyć zjawiska ogólnogospodarcze (niszczenie procesu inwestycyjnego itp.), społeczno-polityczne (strajki, konflikty etniczne itp.). Te ostatnie czynniki zdecydowały np. o radykalnej zmianie sytuacji Libii w zakresie bezpieczeństwa energetycznego. Zagrożenia te

mogą mieć oczywiście także przyczyny zewnętrzne. Zalicza się do nich nie tylko sygnalizowane wyżej przyczyny geopolityczne, ale także makroekonomiczne i koniunkturalne.

Takie uwarunkowania i zagrożenia są związane z ryzykiem utraty stabilności gospodarczej albo politycznej, pogorszeniem sytuacji społeczno-gospodarczej państw, spowolnieniem lub powstrzymaniem wzrostu gospodarczego i rozwoju społecznego.

Godny uwagi jest pogląd, że poziom bezpieczeństwa energetycznego zależy od:

- wielkości i zróżnicowania krajowej bazy surowców energetycznych;
- stopnia dywersyfikacji oraz wykorzystania krajowych i zagranicznych źródeł zaopatrzenia w surowce energetyczne;
- stanu technicznego systemu zaopatrzenia oraz form własności jego infrastruktury;
- sytuacji ekonomicznej przedsiębiorstw energetycznych;
- możliwości magazynowania paliw, rozwoju krajowych i międzynarodowych połączeń systemów energetycznych;
- wewnętrznej i międzynarodowej polityki gospodarczej.

Wartość wspomnianej wyżej dywersyfikacji źródeł surowców energetycznych dostrzeżono już ponad 100 lat temu. Przykładowo W. Churchill dostrzegał zalety poszukiwania różnych źródeł energii, podkreślając: „Stabilność i wiarygodność sektora dostaw ropy naftowej opierają się wyłącznie na zróżnicowaniu i tylko zróżnicowaniu źródeł". Dywersyfikacja powinna być rozpatrywana w kontekście minimum 4 czynników, mianowicie: obniżenia kosztów energii; zróżnicowania wykorzystywanych nośników energii; uniezależnienia się od głównego dostawcy; większej troski o przyrodę. Działania władz państw komplikuje fakt, że wymienione perspektywy odnośnie do poszczególnych surowców energetycznych często są ze sobą sprzeczne. W wielu krajach nie da się więc ich zrealizować równocześnie, a zastąpienie na dużą skalę w gospodarce jednego surowca energetycznego innym wymaga znacznych, czasochłonnych i kapitałochłonnych inwestycji.

→Zagrożenia bezpieczeństwa [t. 4] energetycznego można analizować z punktu widzenia surowcowo-produktowego, infrastrukturalnego, politycznego oraz kapitału ludzkiego. W ostatnim przypadku

chodzi o deficyt fachowców niezbędnych do wykonywania prac w danym państwie w obszarze bezpieczeństwa energetycznego.

W XXI w. obserwuje się kolejne fale dyskusji dotyczącej bezpieczeństwa energetycznego. Warto zauważyć, że ich wzmaganie się pokrywa się ściśle z okresami gwałtownych wzrostów cen nośników energii. Ponadto z czasem toczone dyskusje zyskują coraz szerszy zasięg, często na szczeblu międzynarodowym, a podejmowane decyzje mają na celu podwyższenie poziomu bezpieczeństwa energetycznego rozwiniętych gospodarek światowych. Sytuacja ta jest wynikiem nakładania się kilku czynników: kluczowego wpływu surowców energetycznych na rozwój gospodarczy; wpływu cen nośników energii na gospodarki państw; świadomością co do siły przetargowej, jaką posiadają kraje zasobne w surowce energetyczne; eskalacją coraz nowszych zagrożeń mających wpływ na bezpieczeństwo energetyczne; wzrostu świadomości co do wyczerpywalności w dłuższej perspektywie dostępnych (także przez względy technologiczne) światowych zasobów ropy naftowej, gazu ziemnego i węgla.

Bez względu jednak na różnice w podejściu do kwestii bezpieczeństwa energetycznego elementem podstawowym i wspólnym jest troska o zabezpieczenie dostaw energii pod różną postacią w ilości pokrywającej zgłaszany w danym regionie popyt. Coraz częściej w definicjach wskazuje się na konieczność zapewnienia dostaw w wysokości gwarantującej trwały rozwój gospodarczy regionu, na konieczność zapewnienia dostaw do finalnych odbiorców, a biorąc pod uwagę historyczne gwałtowne wzrosty cen nośników energii, w tym głównie ropy naftowej (i powiązanego z nią cenowo gazu ziemnego), definicja bezpieczeństwa energetycznego uzupełniana jest o czynnik cenowy oraz o konieczność utrzymania infrastruktury kluczowej dla zaopatrzenia odbiorców w energię, jak również zagwarantowania bezpieczeństwa kluczowych elementów infrastruktury.

Stosowane są rozmaite instrumenty mające na celu minimalizację zagrożeń w omawianej sferze. Różnie są one definiowane z punktu widzenia biznesu i z punktu widzenia polityki.

Dla większości krajów uprzemysłowionych bezpieczeństwo energetyczne związane jest przede wszystkim z zapewnieniem długoterminowych, nieprzerwanych dostaw energii z zewnętrznych źródeł na rozsądnych warunkach gospodarczych. Dlatego też w tych krajach szczególną

wagę przywiązuje się do zapewnienia bezpieczeństwa dostaw ropy naftowej i gazu ziemnego, jak również do zapobiegania negatywnym, nieprzewidzianym okolicznościom, które mogą mieć wpływ na podaż surowców energetycznych, oraz do zapobiegania lub ograniczania zagrożeń politycznych, gospodarczych, technicznych i innych. Ważne są także wystarczające rezerwy paliw i innych zasobów energii.

Bezpieczeństwo energetyczne może być krótkoterminowe, średnioterminowe i długoterminowe. Krótkoterminowe bezpieczeństwo energetyczne koncentruje się na zdolności systemu energetycznego do niezwłocznego reagowania na nagłe zmiany w ramach równowagi podaży i popytu. Bezpieczeństwo energetyczne długoterminowe zajmuje się przede wszystkim inwestycjami dostarczania energii w zgodzie z rozwojem gospodarczym i zrównoważonymi potrzebami środowiskowymi. Bezpieczeństwo średniookresowe jest planowane i przewidywane na najbliższe kilka lat (zazwyczaj od 5 do 10). W okresie tym weryfikowany jest potencjał krajowych zasobów energetycznych oraz przeprowadzane są inwestycje przesyłowe i magazynowe.

Można też wyróżnić płaszczyzny bezpieczeństwa energetycznego: polityczną, ekonomiczną oraz techniczną. Przydatniejszy jednak wydaje się jego podział na poziomy: międzynarodowy, bloku ekonomicznego i/lub wojskowego, państwa, części państwa i poszczególnych obywateli (zob. →NATO [t. 3] w zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego i ochrony infrastruktury energetycznej). Nieprzypadkowo niektórzy badacze wyróżniają jako węższe pojęcie bezpieczeństwa energetycznego państwa.

E. Żywucka-Kozłowska dzieli bezpieczeństwo energetyczne na bezpieczeństwo elektroenergetyczne i paliwowo-surowcowe. Podział ten z różnych względów nie jest na razie stosowany przez innych badaczy, warto jednak odnotować pojawiające się w literaturze pojęcie znaczeniowo węższe od bezpieczeństwa energetycznego, mianowicie bezpieczeństwo surowcowe.

Równocześnie bezpieczeństwo energetyczne w bardzo poważny sposób wpływa na modernizację i rozwój sił zbrojnych, w tym na bezpieczeństwo militarne państwa. Większość wyposażenia wojska potrzebuje bowiem energii, by mogła funkcjonować. Przykładowo w Polsce do infrastruktury

krytycznej bezpieczeństwa energetycznego zaliczane są: składy i magazyny paliw; przedsiębiorstwa związane z pozyskaniem i transportem, składowaniem i dystrybucją energii i surowców energetycznych; sieci transportu, przesyłu oraz dystrybucji paliw. W części państw w ramach sił zbrojnych istnieją specjalne struktury dbające m.in. o zapewnienie odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa energetycznego kompleksów wojskowych, w tym dostosowania istniejącej infrastruktury paliwowej. W Polsce jest to Wojskowa Inspekcja Gospodarki Energetycznej.

Bezpieczeństwo energetyczne uznaje się najczęściej za rodzaj bezpieczeństwa ekonomicznego, choć Żywucka-Kozłowska nie jest osamotniona w poglądzie, że w aspekcie podmiotowym są one równorzędne. Takie podejście wzmacnia wyróżnianie przez część badaczy 3 głównych aspektów przedmiotowych bezpieczeństwa w omawianym kontekście: energetycznego, ekonomicznego (rynkowego) i ekologicznego.

Pojęciem pokrewnym do bezpieczeństwa energetycznego jest międzynarodowa polityka energetyczna, będąca – jak zauważył Adamkiewicz – siecią połączonych zależności, interesów i priorytetów poszczególnych krajów, które dążą do zachowania wewnętrznej stabilności gospodarczej. Kształtowana jest często na bieżąco przez poszczególne państwa, grupy państw lub inne podmioty polityki międzynarodowej.

Aleksander Wasiuta, Tomasz Skrzyński

J. Adamkiewicz, *Wybrane problemy globalnego bezpieczeństwa energetycznego*, [w:] *Bezpieczeństwo energetyczne: rynki surowców i energii. Energetyka – szanse, wyzwania i zagrożenia*, B. Ćwik, P. Kwiatkiewicz, R. Szczerbowski (red.), Fundacja na Rzecz Czystej Energii, Poznań 2016; *Bezpieczeństwo energetyczne. Gospodarka. Społeczeństwo – wybrane zagadnienia*, M. Ilnicki, Z. Nowakowski (red.), Towarzystwo Naukowe Powszechne, Warszawa 2016; *Bezpieczeństwo energetyczne. Koncepcje, wyzwania, interesy*, J. Gryz, A. Podraza, M. Ruszel (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018; *Bezpiecznie czy niebezpiecznie? Wybrane aspekty globalnej i polskiej polityki bezpieczeństwa na przełomie XX i XXI wieku*, J.J. Piątek, R. Podgórzańska (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2007; P. Czerpak, *Bezpieczeństwo energetyczne*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Teoria i praktyka*, K. Żukrowska, M. Grącik (red.), Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2006; E. Cziomer, M. Łasoń, *Podstawowe pojęcia i zakres międzynarodowego bezpieczeństwa energetycznego*, [w:] *Międzynarodowe*

bezpieczeństwo energetyczne w XXI wieku, E. Cziomer (red.), Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2008; E. Kochanek, *Bezpieczeństwo energetyczne*, [w:] *Ekonomika bezpieczeństwa państwa w zarysie. Zarządzanie bezpieczeństwem*, J. Płaczek (red.), Wydawnictwo Difin, Warszawa 2014; T. Młynarski, *Bezpieczeństwo energetyczne i ochrona klimatu w drugiej dekadzie XXI wieku. Energia – środowisko – klimat*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2017; T. Młynarski, M. Tarnawski, *Źródła energii i ich znaczenie dla bezpieczeństwa energetycznego w XXI wieku*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2016; S. Müller-Kraenner, *Bezpieczeństwo energetyczne. Nowy pomiar świata*, tłum. K. Jankowska, Wydawnictwo Z Naszej Strony, Szczecin 2009; T. Skrzyński, *In the Face of the Rising Importance of Natural Gas to the Polish Economy*, „Public Governance" 2019, nr 1 (47); B. Soliński, *Proces zarządzania bezpieczeństwem energetycznym w ujęciu systemowym*, „Acta Pomerania. Problemy Bezpieczeństwa" 2013, nr 3; P. Szlagowski, *Polityka energetyczna Polski*, [w:] *Bezpieczeństwo energetyczne państw Grupy Wyszehradzkiej. Jak zmieniają się relacje energetyczne w Europie*, J. Świątkowska (red.), Instytut Kościuszki, Kraków 2011; A. Wasiuta, *Bezpieczeństwo energetyczne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; tenże, *Globalne problemy surowcowo-energetyczne a bezpieczeństwo państwa*, [w:] *Współczesne problemy bezpieczeństwa państwa*, O. Wasiuta, P. Mazur (red.), Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie, Stalowa Wola 2017; tenże, *Labor Market in Poland in the Context of Renewable Energy Sector Development*, „Ekonomia i Środowisko" 2018, nr 1 (64); A. Wasiuta, J. Rokitowska, *Ekonomiczne i społeczne aspekty bezpieczeństwa sektora energetycznego w kontekście zrównoważonego rozwoju*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2019; A. Wasiuta, M. Malinowski, *Wybrane uwarunkowania bezpieczeństwa energetycznego Polski w kontekście zrównoważonego rozwoju*, [w:] *Bezpieczeństwo współczesnego państwa. Część 1: Wymiar międzynarodowy*, J. Falecki, P. Łubiński (red.), Wydawnictwo Drukarnia Styl, Kraków 2019; S. Wasiuta, *Rola NATO w zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego i ochrony infrastruktury energetycznej*, „Przegląd Geopolityczny" 2016, nr 16; E. Żywucka-Kozłowska, *Bezpieczeństwo energetyczne*, [w:] *Prawne i gospodarcze podstawy bezpieczeństwa*, S. Kamosiński, T. Kuczur, J. Laskowska (red.), Wydawnictwo UKW, Bydgoszcz 2015.

BEZPIECZEŃSTWO EUROATLANTYCKIE – związane z bezpieczeństwem Europy oraz Ameryki Północnej (w szczególności USA), z zachodnim społeczeństwem i jego wartościami; inaczej bezpieczeństwo euroamerykańskie. Obszar euroatlantycki jest obszarem szerszym niż

obszar transatlantycki. O wspólnym → b e z p i e c z e ń s t w i e Europy i Północnego Atlantyku można mówić już od czasów walki o niepodległość USA, kiedy to przy władzy chcieli pozostać kolonizatorzy z Europy. Wkrótce po wojnie nawiązano jednak współpracę. Szczególnie uwidoczniła się ona w czasie I wojny światowej, gdy Europa uzyskała od USA wsparcie polityczne i materialne, które przejawiało się głównie w dostarczaniu sprzętu i udzielaniu pożyczek na jego zakup.

Współpracę euroatlantycką można obserwować już na przykładzie działań z 28 czerwca 1919 r. Z inicjatywy prezydenta USA W. Wilsona na paryskiej konferencji pokojowej podpisano Statut Ligi Narodów. Stał się on jedną ze składowych traktatu wersalskiego i wszedł w życie po zakończeniu procesu ratyfikacji – 10 stycznia 1920 r. Liga Narodów to przykład organizacji, której utworzenie było motywowane ogromem strat poniesionych przez państwa w czasie I wojny światowej. Uświadamiała ona bezcelowość uciekania się przez państwa do rozwiązań siłowych i realizowania w ten sposób planów politycznych.

Wydarzeniem, które również potwierdziło wzajemną współpracę w dziedzinie bezpieczeństwa między USA i Europą, było podpisanie 27 sierpnia 1927 r. paktu Brianda–Kellogga. Francuski minister spraw zagranicznych A. Briand oraz sekretarz stanu USA F.B. Kellogg wraz z państwami sygnatariuszami postanowili odstąpić od stosowania siły w prowadzonej przez siebie polityce zagranicznej. Mimo to 1 września 1939 r. Niemcy jako jedno z państw sygnatariuszy zaatakowały Polskę – która również związana był z tym paktem – i rozpoczęły II wojnę światową. Wydarzenia rozgrywające się w tym czasie są kolejnym przykładem zacieśniania stosunków między Europą i USA. Dzięki pomocy USA II wojnę światową wygrali alianci.

Współpracę między USA i Europą zapewnia również Organizacja Narodów Zjednoczonych. Została utworzona 24 października 1945 r. w miejsce Ligi Narodów, która okazała się zupełnie nieefektywna. Do głównych zadań ONZ należy: ochrona → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3], przestrzeganie pokoju oraz zapewnianie → b e z p i e c z e ń s t w a m i ę d z y n a r o d o w e g o. Kraje Europy Zachodniej zaczęły propagować w tym czasie wartości związane z wolnością, demokracją, pluralizmem oraz wolnym rynkiem. Po II wojnie światowej z USA zaczęła napływać pomoc mająca na celu

odbudowę gospodarek krajów Europy. Plan Marshalla w latach 1948–1952 oferował pomoc rzeczową, której wartość w ostatecznym rozrachunku wyniosła ponad 14 mld USD (wg dzisiejszych wartości 140 mld USD). Z tej pomocy w największym stopniu skorzystała Francja i Wielka Brytania.

W latach powojennych USA w ramach kształtującego się systemu bipolarnego rozpoczęły wyścig o pozycję światowego mocarstwa. Był to kraj, który w najmniejszym stopniu został dotknięty zniszczeniami w trakcie II wojny światowej. Dzięki temu był w stanie zaopatrywać inne kraje w niezbędny sprzęt, technologie czy nawet żywność, co w bardzo dużym tempie napędzało ich gospodarkę. Państwa europejskie w dużej mierze utraciły swoje kolonie, w związku z czym zmniejszyły się ich zyski, co – obok wycieńczenia Europy wojną – pozwalało USA coraz mocniej narzucać innym krajom swoje warunki.

W 1949 r. utworzono → N A T O [t. 3] – organizację polityczno-wojskową, która miała za zadanie przeciwstawiać się → z a g r o ż e n i o m [t. 4] płynącym ze strony państw bloku wschodniego (od 1955 r. w strukturach Układu Warszawskiego). Głównym celem NATO było wzajemne zapewnianie bezpieczeństwa członkom organizacji. Duże znaczenie ma art. 5 traktatu północnoatlantyckiego w brzmieniu:

> Strony zgadzają się, że zbrojna napaść na jedną lub więcej z nich w Europie lub Ameryce Północnej będzie uznana za napaść przeciwko nim wszystkim i dlatego zgadzają się, że jeżeli taka zbrojna napaść nastąpi, to każda z nich, w ramach wykonywania prawa do indywidualnej lub zbiorowej samoobrony, uznanego na mocy artykułu 51 Karty Narodów Zjednoczonych, udzieli pomocy Stronie lub Stronom napadniętym, podejmując niezwłocznie, samodzielnie, jak i w porozumieniu z innymi Stronami, działania, jakie uzna za konieczne, łącznie z użyciem siły zbrojnej, w celu przywrócenia i utrzymania bezpieczeństwa obszaru północnoatlantyckiego.

Dzięki NATO w okresie → z i m n e j w o j n y [t. 4] nie doszło do wybuchu kolejnego globalnego konfliktu. USA poprzez swoją potęgę zdobyły dominującą pozycję w NATO oraz ONZ.

Wpływ na wzajemne relacje miało także powstanie Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE) i w późniejszym czasie Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE), do których należały również państwa bloku wschodniego. KBWE miała stanowić alternatywę dla zapewniania bezpieczeństwa w Europie. Organizacje te dążyły do stabilizacji i umocnienia bezpieczeństwa. Rzeczywista zmiana zależności między Europą a USA stała się widoczna po zakończeniu zimnej wojny. Narastający po II wojnie światowej wpływ USA na politykę i bezpieczeństwo państw europejskich został częściowo zahamowany przez integrację w ramach kształtującej się UE.

Po zakończeniu zimnej wojny i upadku ZSRR w Europie zwiększyło się znaczenie państw zachodnich. W tym czasie większą rolę zaczęło odgrywać wyznawanie wspólnych wartości. Wraz ze spadającym zagrożeniem ze strony Rosji zastanawiano się nad redefinicją partnerstwa atlantyckiego. Kluczowe stało się sformułowanie nowej roli USA i NATO. Znaczący wpływ miało także ustalenie spójnych, jasnych zasad współpracy w dziedzinie gospodarki oraz pomocy przy zapobieganiu i rozwiązywaniu konfliktów.

W ramach KBWE uzgodniono, aby rozwiązywać konflikty w sposób pokojowy bądź przekazywać je do rozstrzygnięcia → Radzie Bezpieczeństwa ONZ [t. 3]. Potwierdzono, że wojska państwa członkowskiego mogą stacjonować na terenie innego kraju, jednak zgodnie ze swobodnie zawartymi umowami i obowiązującymi przepisami prawa międzynarodowego. Szczyt w Helsinkach 9–10 lipca 1992 r. doprowadził do podpisania tzw. *Wyzwań czasu przemian*, które odnosiły się do przyszłej wizji rozwoju KBWE oraz wyposażenia jej struktur w możliwość przeprowadzania działań prewencyjnych i interwencyjnych. W Budapeszcie 5–6 grudnia 1994 r. KBWE przekształcono w OBWE, które gwarancje bezpieczeństwa opiera wyłącznie na postanowieniach traktatowych.

Inna sytuacja jest w NATO, gdzie państwa członkowskie do dyspozycji mają ochronę wspólnej armii. Siły NATO podzielone są na:

- Siły reagowania (Reaction Forces) – mobilne jednostki, obejmują wszystkie rodzaje wojsk, zdolne do natychmiastowej reakcji. Podzielone zostały dodatkowo na Siły Natychmiastowego Reagowania (Immediate Reaction Forces) i Siły Szybkiego Reagowania (Rapid Reaction Forces).

- Główne Siły Obrony (Main Defence Forces) – regularne jednostki obejmujące wszystkie rodzaje wojsk. Są to formacje o podwyższonym i zwykłym stopniu gotowości bojowej. Stanowią trzon struktury wojskowej NATO.
- Siły Wzmocnienia (Augmentation Forces) – obejmują jednostki o różnym stopniu gotowości bojowej, przygotowane są do wykorzystania w różnych rejonach NATO. Składają się w większości z → wojsk lądowych [t. 4] i lotniczych USA, które gotowe są do szybkiego przerzutu na obszar Europy.
- Rozwijane są także Siły Szybkiego Reagowania NATO (NATO Response Force), które tworzone są od szczytu NATO w Pradze w 2002 r. W swoich działaniach wspomagają również funkcjonowanie sił szybkiego reagowania utworzonych w ramach UE. W 2003 r. siły NATO po raz pierwszy przeprowadziły operację poza regionem euroatlantyckim. Były to działania przeprowadzone w Afganistanie w ramach przejętego dowództwa nad Międzynarodowymi Siłami Wsparcia Bezpieczeństwa (International Security Assistance Force, ISAF).

USA kształtowanie bezpieczeństwa w regionie upatrują w zwiększaniu liczby wojsk stacjonujących w krajach europejskich. Jednak nie wszystkie państwa akceptują tę politykę. Niektóre kraje uważają, że dominująca rola USA może doprowadzić do izolacjonizmu, a także stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa politycznego krajów europejskich. Związane jest to z postępującym od lat 90. XX w. procesem europeizacji. Dotyczy on głównie państw członkowskich UE i wiąże się z kształtowaniem wspólnej polityki, która staje się integralną częścią każdego kraju przynależącego do UE. Należy jednak pamiętać, że aby utrzymywać wspólną politykę państw tworzących euroatlantycką przestrzeń bezpieczeństwa, niezbędne jest stosowanie dyplomacji. Umożliwia ona kierowanie zrównoważoną współpracą, która odpowiada na potrzeby państw członkowskich.

Obecnie państwa euroatlantyckie podejmują próby odnajdowania nowych typów zagrożeń i przeciwdziałania im. Koncentrują się na kwestiach związanych z kulturą, ekologią, energetyką, szeroko pojętą → informacją [t. 2] itp. Duże znaczenie mają także → zagrożenia militarne [t. 4], które związane są z prowadzonymi przez członków NATO

operacjami zbrojnymi, misjami pokojowymi (zob. → misja pokojowa [t. 3]) czy konfliktami występującymi w bezpośrednim sąsiedztwie (np. wojny Rosji z Ukrainą). Wspomnieć należy też o konfliktach na tle religijnym i etnicznym, które również mogą stanowić niebezpieczeństwo dla krajów euroatlantyckich, przykład stanowić może tutaj konflikt w byłej Jugosławii w latach 90. XX w. Obecnie szczególną uwagę zwraca się na konflikt izraelsko-palestyński.

Istotną rolę odgrywają także zagrożenia asymetryczne, a wśród nich przede wszystkim → terroryzm [t. 4]. W państwach należących do euroatlantyckiego obszaru bezpieczeństwa ataki terrorystyczne organizowane są m.in. przez dżihadystów i fundamentalistów islamskich.

Inne zagrożenia dla obszaru euroatlantyckiego związane są z rozszerzającą się technologią i teleinformatyką. Mowa tutaj o atakach cybernetycznych i cyberterroryzmie. Wielokrotnie dochodzi do kradzieży danych osób prywatnych, firm i instytucji państwowych, a także do różnego typu blokad stron internetowych, systemów i aplikacji sieciowych. Przykładem może być wirus Stuxnet (zob. → złośliwe oprogramowanie [t. 4]), który w czerwcu 2010 r. użyty został do szpiegowania i przeprogramowania instalacji przemysłowych. Zaatakował on m.in. 45 tys. przemysłowych systemów kontroli wyprodukowanych przez firmę Siemens, najpoważniejsze zagrożenie stanowiło zainfekowanie komputerów przemysłowych w irańskich elektrowniach atomowych.

Z gospodarką związane są natomiast problemy surowców energetycznych (ropy naftowej, gazu ziemnego, węgla kopalnego). Państwa, które stają w obliczu niedoborów energii, często wspierają się importem. Duże zagrożenie stanowić mogą pogarszające się stosunki międzynarodowe z państwami eksportującymi, a także zmiany cen tych surowców na światowych rynkach. Druga kwestia to malejące światowe zasoby energetyczne. Ciągły wzrost zapotrzebowania jest efektem rozwoju gospodarczego, aby sprostać tym wymaganiom, niezbędne jest wprowadzanie produkcji energii z innych źródeł. W tej sprawie podnosi się argumenty na temat dbałości o środowisko i jego ochrony oraz inwestowania w alternatywne źródła energii. Istotne jest prowadzenie polityki proekologicznej i podejmowanie działań w obliczu → sytuacji kryzysowych [t. 4] oraz zagrożeń powstałych w wyniku działania sił natury.

Przykładem działań, w które zaangażowały się państwa euroatlantyckie, jest konflikt w państwach byłej Jugosławii. NATO w 1999 r. przeprowadziło operację pod kryptonimem Allied Force w celu stabilizacji sytuacji w regionie, zaprzestania czystek etnicznych i wprowadzenia procesów demokratyzacyjnych. W ramach ciągłego wzmacniania bezpieczeństwa na opisywanym obszarze misja pokojowa w Kosowie jest ciągle przedłużana.

Po zamachach terrorystycznych z 11 września 2001 r. na World Trade Center w Nowym Jorku zawiązano koalicję antyterrorystyczną. Ustalono, że odpowiedzialna ze te wydarzenia jest Al-Kaida wspierana w Afganistanie przez rząd talibów. Na mocy Rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1368 (2001) z 12 września 2001 r. zadecydowano o przeprowadzeniu operacji Enduring Freedom. Do tej pory, podobnie jak w Kosowie, w Afganistanie stacjonują → ż o ł n i e r z e [t. 4] Sojuszu i prowadzą misję stabilizacyjną. Jest ona ciągle przedłużana ze względu na nadal dobrze funkcjonującą partyzantkę talibów.

Podobna sytuacja ma miejsce w Iraku. USA przekonywały o zagrożeniu płynącym z rządów S. Husajna oraz posiadaniu przez Irak → b r o n i m a s o w e g o r a ż e n i a. Wszczęcie działań zbrojnych możliwe było dzięki wydanym rezolucjom Rady Bezpieczeństwa ONZ: nr 678 z 1990 r., 687 z 1991 r. oraz 1441 z 2002 r. Mimo że część sił (w tym polskie) została wycofana po osiągnięciu przez Irak względnej stabilizacji, to w dalszym ciągu przebywają tam żołnierze USA.

Bardzo duże zagrożenie w ostatnich latach płynie ze strony Rosji, która w 2014 r. zaanektowała Krym. Jest to szczególnie istotne, dlatego że Ukraina graniczy bezpośrednio z Polską, której granica wschodnia jest zarazem granicą UE i NATO. USA i państwa sojusznicze nie uznały aneksji Krymu. Zastosowały wobec Rosji wiele → s a n k c j i [t. 4] politycznych i finansowych. Ich działania skupiały się także na izolacji tego państwa na arenie międzynarodowej.

Obecnie na obszarze euroatlantyckim bezpieczeństwo regulowane jest w największym stopniu przez 2 organizacje: UE i NATO. Z biegiem lat obszar ten może zostać poddany próbie,wynikającej z występowania kolejnych zagrożeń. Ich ilość i zakres mogą się zmieniać, a rozwój niektórych spośród nich może być określany jako dynamiczny. Wydarzenia, którymi dotknięte zostaną państwa tworzące euroatlantycką przestrzeń

bezpieczeństwa, mogą występować na różnych obszarach, z różną intensywnością. Będzie to zmuszało państwa do poszukiwania nowych, skuteczniejszych metod i środków mających na celu przeciwdziałanie i różnego typu zagrożeniom i ich zwalczanie.

Paulina Rus

J. Czaja, *Bezpieczeństwo euroatlantyckie: nowe zagrożenia, nowe wyzwania*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe" 2004, nr 4; J.M. Fiszer, *System euroatlantycki oraz jego miejsce i rola w multipolarnym ładzie międzynarodowym*, [w:] *System euroatlantycki i bezpieczeństwo międzynarodowe w multipolarnym świecie. Miejsce i rola Polski w euroatlantyckim systemie bezpieczeństwa*, J.M. Fiszer (red.), Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2013; S. Koziej, *NATO i UE: dwa euroatlantyckie filary bezpieczeństwa Polski*, [w:] *System euroatlantycki w wielobiegunowym ładzie międzynarodowym*, J.M. Fiszer, P. Olszewski (red.), Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2013; J. Pawłowski, *Bezpieczeństwo euroatlantyckie a nowa Koncepcja Strategiczna NATO*, „Zeszyty Naukowe Akademii Sztuki Wojennej" 2011, nr 2 (83); I. Protasowicki, *Wybrane współczesne zagrożenia euroatlantyckiej przestrzeni bezpieczeństwa*, [w:] *Dylematy bezpieczeństwa współczesnego państwa: księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Kazimierzowi Rajchelowi*, M. Polinceusz, M. Pomykała (red.), Oficyna Wydawnicza Politechniki Rzeszowskiej, Rzeszów 2015; M. Wróblewska-Fysik, *Nowy Sojusz na nowy wiek – analiza głównych wyzwań stojących przed wspólnotą euroatlantycką na progu XXI wieku*, [w:] *Współczesne relacje transatlantyckie*, J. Cisek (red.), Instytut Multimedialny, Kraków 2010.

BEZPIECZEŃSTWO EUROPEJSKIE – obecnie w dużej mierze opiera się na funkcjonowaniu Unii Europejskiej (powstałej 1 listopada 1993 r. na mocy podpisanego 7 lutego 1992 r. traktatu z Maastricht) oraz podejmowanych przez nią i jej członków działań. Niebagatelne znaczenie ma tutaj także traktat północnoatlantycki, na podstawie którego powstało → NATO [t. 3]. Organizacja ta, funkcjonująca jako układ wojskowy, od 1949 r. objęła już państwa europejskie takie jak Belgia, Dania, Francja, Holandia, Islandia, Kanada, Luksemburg, Norwegia, Portugalia, Wielka Brytania, Włochy (1949), Grecja (1952), RFN (1955, od 1990 r. jako Niemcy), Hiszpania (w 1982). 12 marca 1999 r. do NATO przystąpiły Czechy, Polska i Węgry. Następnie w 2004 r. do tych państw dołączyła Bułgaria,

Estonia, Litwa, Łotwa, Rumunia Słowacja, Słowenia, w 2009 r. Albania i Chorwacja, a w 2017 r. Czarnogóra.

Decydujący i najważniejszy artykuł traktatu północnoatlantyckiego to art. 5 w brzmieniu:

> Strony zgadzają się, że zbrojna napaść na jedną lub więcej z nich w Europie lub Ameryce Północnej będzie uznana za napaść przeciwko nim wszystkim, i dlatego zgadzają się, że jeżeli taka zbrojna napaść nastąpi, to każda z nich, w ramach wykonywania prawa do indywidualnej lub zbiorowej samoobrony, uznanego na mocy artykułu 51 Karty Narodów Zjednoczonych, udzieli pomocy Stronie lub Stronom napadniętym, podejmując niezwłocznie, samodzielnie, jak i w porozumieniu z innymi Stronami, działania, jakie uzna za konieczne, łącznie z użyciem siły zbrojnej, w celu przywrócenia i utrzymania bezpieczeństwa obszaru północnoatlantyckiego.

W Europie już od lat 50. XX w. istniała koncepcja współpracy w zakresie → b e z p i e c z e ń s t w a, planowano powołać Europejską Wspólnotę Obronną, której celem miało być stworzenie europejskiej armii. Miała ona zawierać 40 narodowych dywizji, składających się z 13 tys. → ż o ł n i e r z y [t. 4] każda (w jednakowym umundurowaniu). Współtworzyć miały ją Belgia, Francja, Holandia, Luksemburg, Niemcy i Włochy. Plany te jednak nie doszły do skutku.

Na podstawie układów paryskich z 22 października 1954 r. powstała Unia Zachodnioeuropejska (UZE). Opisywana międzynarodowa organizacja wojskowa nie odegrała znaczącej roli, a jej aktywność wojskowa spłynęła w ręce NATO. Mimo że kompetencje UZE wykraczały poza obręb art. 5 traktatu północnoatlantyckiego, nie pełniła ona funkcji operacyjnych. Dopiero w latach 1987–1988 przeprowadziła pierwszą akcję militarną. Miała ona miejsce w cieśninie Ormuz po zakończeniu → w o j n y [t. 4] iracko-irańskiej i wiązała się z rozminowywaniem kanału morskiego. Lata 90. XX w. wymusiły na organizacji większą aktywizację, czego skutkiem było utworzenie Korpusu Europejskiego oraz rozszerzenie współpracy z NATO. Jednak już w 1999 r. Rada Europejska zawnioskowała o wygaszenie UZE. Jej kompetencje przejęła nowo powstała Wspólna Europejska

Polityka Bezpieczeństwa i Obrony (WPBiO), która rozpoczęła działalność w ramach Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa (WPZiB). Unia Zachodnioeuropejska rozwiązana została w marcu 2010 r., w związku z wejściem w życie traktatu lizbońskiego. Jej działalność wygaszono w czerwcu 2011 r.

Wspomniana WPZiB formowana jest od 1992 r. Kwestie z nią związane uregulowane zostały w art. 21–46 traktatu z Maastricht i kolejno rozwinięte w traktatach: z Amsterdamu (1997 r.), Nicei (2001 r.) i Lizbony (2007 r.). Do jej najważniejszych celów zaliczyć można: ochronę wspólnych interesów i wartości na obszarze Unii, wzmacnianie bezpieczeństwa i pokoju w Unii i na świecie, rozszerzanie współpracy międzynarodowej, ochronę → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3] i umacnianie zasad demokratycznych. Wszelkie działania podejmowane w ramach tego programu finansuje budżet UE. Państwa członkowskie zobligowane są przekazywać na swoje siły zbrojne ustaloną część PKB oraz utrzymywać je na odpowiednim poziomie.

Od 1992 r. na obszarze UE i poza nią formowany jest Europejski Obszar Gospodarczy (EOG). Państwa niebędące członkami UE i należące do EOG obowiązane są przepisami prawa stanowiącymi o strefie wolnego handlu i wspólnym rynku. Oparte są one na swobodnym przepływie ludzi, kapitału, usług oraz towarów.

Wymieniony wcześniej Korpus Europejski, inaczej Eurokorpus, sformowano w 1993 r., pełną zdolność bojową osiągnął w 1995 r. Za jego cel obrano wyznaczenie tożsamości obronnej UE, a także jej zdolności wojskowych. Korpus dowodzony jest rotacyjnie przez państwa ramowe, do których należą Niemcy, Francja, Belgia, Hiszpania i Luksemburg. Obserwatorami natomiast są Polska, Grecja, Turcja, Włochy, Rumunia. Opisywana struktura wojskowa oparta jest na uczestnictwie żołnierzy z wielu krajów, są to siły szybkiego reagowania stacjonujące w Strasburgu (Francja). Zostały one powołane na potrzeby UE i NATO w celu uczestniczenia w operacjach kryzysowych, humanitarnych czy ratunkowych oraz wymuszania i utrzymywania pokoju. Kwestie te uwzględnione i zapisane zostały w misjach petersberskich z 1992 r. Dowództwo korpusu stanowi ok. 1 tys. żołnierzy, jest zdolne do kierowania 60 tys. żołnierzy i prowadzenia różnego typu akcji w odmiennych strefach klimatycznych. Jako przykład ich

działań można podać kierownictwo w operacji NATO w 2000 r. w Kosowie (KFOR II) czy dowództwo na przełomie 2004 i 2005 r. w Afganistanie nad operacją ISAF6 Force. Natomiast w 2012 r. członkowie Eurokorpusu stanowili trzon dowództwa sił ISAF w Kabulu. Eurokorpus nie podlega żadnej strukturze wojskowej, udział w operacjach i misjach zatwierdzany jest przez tzw. Komitet Wspólny, wśród jego członków znajdują się szefowie obrony i ministrowie spraw zagranicznych. Siły Eurokorpusu mogą być wykorzystywane na potrzeby państw ramowych.

W 1999 r. na szczycie w Helsinkach ustanowiono Europejską Politykę Bezpieczeństwa i Obrony (EPBiO). Na jej czele stanął Komitet Polityczny i Bezpieczeństwa. Główne zadania EPBiO miały polegać na zwiększaniu zdolności do samodzielnego prowadzenia działań operacyjnych oraz przystępowania do działań w obliczu → k r y z y s u [t. 2]. W tym zakresie potwierdzono również decyzję o rozwijaniu europejskich sił szybkiego reagowania (European Rapid Reaction Force).

W 2000 r. wprowadzono w formie deklaracji tzw. Kartę Praw Podstawowych, która obowiązuje członków UE i ma gwarantować poszanowanie praw człowieka. Składa się ona z 7 rozdziałów namawiających do przestrzegania i poszanowania godności człowieka, wolności, solidarności, praw obywatelskich, prawa do rzetelnego procesu sądowego itp.

22 stycznia 2001 r. Rada UE utworzyła Sztab Wojskowy Unii Europejskiej (European Union Military Staff, EUMS) w ramach funkcjonowania EPBiO. Jest to departament, który funkcjonuje przy Sekretariacie Rady UE. Tworzą go eksperci z dziedziny wojskowości, których delegują kraje członkowskie. Na przewodniczącego wybrany może być generał, który ma przynajmniej 3 gwiazdki. Najważniejsze zadania EUMS to analiza sytuacji międzynarodowej w zakresie bezpieczeństwa i obrony, wczesne ostrzeganie o kryzysach, planowanie strategiczne misji petersberskich, wykonywanie decyzji, które podejmuje Sztab Wojskowy UE.

4 kwietnia 2001 r., również w ramach działania Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony, powołano Komitet Wojskowy UE. W skład tego organu UE wchodzą szefowie obrony państw członkowskich, którzy w Brukseli reprezentowani są przez wyznaczonych przedstawicieli. Na przewodniczącego wybrany zostać może jedynie generał mający 4 gwiazdki. Komitet Wojskowy UE wyznacza wskazówki Komitetowi Politycznemu

i Bezpieczeństwa, a także gwarantuje zwierzchnictwo nad Sztabem Wojskowym UE.

Komitet Polityczny i Bezpieczeństwa jako instytucja pomocnicza działa przy Radzie UE w dziedzinach wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa oraz wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony UE. Zadania komitetu określa art. 38 (dawny art. 25 TUE) Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej:

> Komitet Polityczny i Bezpieczeństwa obserwuje sytuację międzynarodową w dziedzinach objętych wspólną polityką zagraniczną i bezpieczeństwa oraz przyczynia się do określania polityk, wydając opinie dla Rady – na jej żądanie, na żądanie Wysokiego Przedstawiciela Unii ds. zagranicznych i polityki bezpieczeństwa lub z inicjatywy własnej. Czuwa on również nad wprowadzaniem w życie uzgodnionych polityk, bez uszczerbku dla uprawnień wysokiego przedstawiciela. W zakresie objętym niniejszym rozdziałem Komitet Polityczny i Bezpieczeństwa sprawuje, pod kierunkiem Rady i wysokiego przedstawiciela, kontrolę polityczną i kierownictwo strategiczne nad operacjami zarządzania kryzysowego, o których mowa w art. 43 Traktatu o Unii Europejskiej. Rada może upoważnić Komitet do podjęcia, w celu i na czas trwania operacji zarządzania kryzysowego, określonych przez Radę decyzji dotyczących kontroli politycznej i kierownictwa strategicznego nad operacją.

Członkami Komitetu Politycznego i Bezpieczeństwa są przeważnie wysokiej rangi przedstawiciele państw członkowskich, zazwyczaj ambasadorowie. Komitet obraduje przeważnie 2 razy w tygodniu, ma charakter stały.

Kolejnym ważnym dokumentem regulującym kwestię bezpieczeństwa w Europie jest *Europejska Strategia Bezpieczeństwa* (ESB). Została przyjęta 12 grudnia 2003 r., jej założeniem jest obrona kontynentu europejskiego przed różnego typu czynnikami destabilizującymi. Wymienia w tym zakresie przede wszystkim →terroryzm [t. 4], który zagraża życiu ludności, stanowi zwiększające się →zagrożenie [t. 4] strategiczne

dla Europy, powoduje zmniejszanie się otwartości i tolerancji wobec innych społeczeństw, stanowi o zwiększaniu wydatków. Inne zagrożenia dostrzega się w rozprzestrzenianiu → broni masowego rażenia, konfliktach religijnych, rozpadzie państwowości (→ korupcja [t. 2], nadużycia władzy itp.), rozszerzającej się → przestępczości zorganizowanej [t. 3]. UE, aby zapewniać bezpieczeństwo, stawia przed sobą 3 główne zadania: odpowiedź na zagrożenia i przeciwdziałanie im (przeciwdziałanie rozprzestrzenianiu się broni masowego rażenia, rozwiązywanie konfliktów regionalnych, zwalczanie terroryzmu, wprowadzenie europejskiego nakazu aresztowania), budowanie bezpieczeństwa w sąsiedztwie, dbanie o porządek międzynarodowy oparty na skutecznym multilateralizmie. Określa, że siły zbrojne wykorzystane mogą być w akcjach stabilizacyjnych, humanitarnych, ratowniczych, zapobiegania rozwoju konfliktów oraz wymuszania pokoju (np. Kosowo). W 2008 r. w ramach aktualizacji ESB do zagrożeń dołączono → bezpieczeństwo energetyczne, cybernetyczne, zmiany klimatu oraz ubóstwo mogące wpływać na stabilność regionów.

Od 2003 r. można mówić także o Europejskiej Polityce Sąsiedztwa, która reguluje współpracę państw członkowskich UE z krajami sąsiadującymi. Uwzględnia ona działania w dziedzinie polityki, bezpieczeństwa, ekonomii, handlu, ochrony środowiska, transportu, energetyki, współpracy naukowej oraz kulturalnej.

W 2004 r. powstała Europejska Agencja Obrony, która udziela wsparcia państwom członkowskim (bez Danii) w zwiększaniu potencjału zasobów wojskowych. Jej działania skupiają się głównie na przekazywaniu fachowej wiedzy, planowaniu budżetowym, a przede wszystkim elastycznym dostosowywaniu wsparcia dla różnych krajów. Pomoc ta uzależniona ma być od potrzeb, jakie przedstawia dane państwo.

Następnie należy wspomnieć traktat lizboński, który wszedł w życie 1 grudnia 2009 r. Wprowadził klauzulę solidarności i wzajemnej pomocy państw członkowskich w brzmieniu:

> Jeżeli Państwo Członkowskie stało się przedmiotem ataku terrorystycznego lub ofiarą klęski żywiołowej lub katastrofy spowodowanej przez człowieka, na prośbę jego władz inne Państwa

> Członkowskie udzielają mu pomocy. W tym celu Państwa Członkowskie koordynują swoje działania w ramach Rady.

Traktat ten ustanowił UE – poprzez zniesienie Wspólnoty Europejskiej – organizacją międzynarodową, zlikwidował również podział Unii na filary.

W czerwcu 2016 r. przedstawiono kolejne działania w ramach WPBiO. Wprowadzono w tym czasie globalną → s t r a t e g i ę [t. 4] na rzecz polityki zagranicznej i bezpieczeństwa UE. Nakreślono wówczas 5 najważniejszych priorytetów prowadzenia polityki zagranicznej, mianowicie: bezpieczeństwo Unii, opracowanie wspólnego podejścia do konfliktów, wsparcie państw i społeczeństw na wschodzie i południu UE, utrzymywanie ładu regionalnego oraz ładu globalnego. Wprowadzanie tej strategii podlega corocznemu przeglądowi i konsultacjom (przez Radę, Komisję oraz Parlament). W ramach WPBiO Parlament Europejski:

> organizuje debaty, wysłuchania i warsztaty poświęcone takim zagadnieniom jak cywilne i wojskowe misje w ramach WPBiO, k r y z y s y m i ę d z y n a r o d o w e mające konsekwencje dla bezpieczeństwa i obrony, wielostronne ramy w zakresie bezpieczeństwa, kontrola zbrojeń i kwestia nierozprzestrzeniania broni, walka z terroryzmem i p r z e s t ę p c z o ś c i ą zorganizowaną, najlepsze praktyki w celu poprawy skuteczności bezpieczeństwa i obrony oraz zmiany prawne i instytucjonalne w UE w tych dziedzinach.

Parlament Europejski bierze również udział w Zgromadzeniu Parlamentarnym NATO, co pokazuje, jak ważne dla bezpieczeństwa europejskiego jest uczestnictwo w NATO. WPBiO związana jest także z Europejskim Planem Działań w Sektorze Obrony, który ustanowił Europejski Fundusz Obronny. Fundusz ten wspiera badania nad obronnością oraz rozwój zdolności obronnych.

W marcu 2017 r. w ramach WPBiO Rada Europejska powołała nową strukturę – Komórki Planowania i Prowadzenia Operacji Wojskowych. Jej główne zadanie opiera się na zwiększaniu zdolności UE do szybszego,

skuteczniejszego reagowania w ramach prowadzenia misji wojskowych. Obecnie są one prowadzone w Mali, Republice Środkowoafrykańskiej oraz Somalii. Od 2018 r. wdrażany jest program PESCO, umożliwiający państwom członkowskim UE zacieśnienie współpracy w obszarze bezpieczeństwa i obrony. W tym samym roku powołano także Europejski program rozwoju przemysłu obronnego, którego celem jest wspieranie konkurencyjności i innowacyjności przemysłu obronnego UE.

W Europie działa również wiele organizacji regionalnych. Zaliczyć można do nich chociażby → Grupę Wyszehradzką [t. 2], która powstała w 1991 r. Zrzesza ona Polskę, Czechy, Słowację i Węgry. W tym samym roku powstał też tzw. Trójkąt Weimarski, którego członkami są Polska, Niemcy i Francja. W 2015 r. utworzono kolejną organizację o charakterze gospodarczo-politycznym – Trójmorze. W jej skład wchodzą: Austria, Chorwacja, Czechy, Estonia, Litwa, Łotwa, Polska, Rumunia, Słowacja, Słowenia i Węgry. Kraje europejskie należą także do innych organizacji międzynarodowych (np. ONZ, WHO).

Kwestiami bezpieczeństwa w Europie zajmuje się również organizacja G6, która powstała w 2003 r. i zrzesza w swoich kręgach Hiszpanię, Francję, Włochy, Niemcy, Polskę i Wielką Brytanię. Grupa ma na celu współdziałanie m.in. w walce z terroryzmem, kontrolowaniu granic, wymianie danych operacyjnych, przeciwdziałaniu nielegalnej imigracji, zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości zorganizowanej.

Obecnie Europa upatruje → zagrożenia bezpieczeństwa [t. 4] m.in. w terroryzmie, który ułatwia postępująca globalizacja, multikulturowość oraz polityka otwartych granic (układ z Schengen). Związany jest on również z kryzysem migracyjnym i brakiem → asymilacji, w szczególności muzułmańskich imigrantów. Z drugiej strony przyjmowanie imigrantów, także z Ukrainy, wspomaga procesy demograficzne w Europie i zapobiega i tak już daleko posuniętemu procesowi starzenia się społeczeństwa. Innym zagrożeniem jest rozprzestrzenianie broni masowego rażenia. Rada Europejska w grudniu 2003 r. przyjęła deklarację o nieproliferacji broni masowego rażenia. Do działań UE w najbliższym czasie należeć będzie wpływanie na politykę nuklearną innych państw na świecie. Kolejnych zagrożeń upatrywać można w konfliktach regionalnych (np. była Jugosławia, Hiszpania). W obliczu takich zdarzeń niezbędne jest

monitorowanie sytuacji i zapobieganie rozprzestrzenianiu się konfliktów. Ważne będzie również umacnianie stabilizacji na takich obszarach i pomoc w prowadzeniu procesów demokratycznych. Obecnie duże znaczenie ma rozpoczęty w 2014 r. konflikt między Rosją a Ukrainą, w którego wyniku Rosja zaanektowała Krym. UE i NATO nałożyły na Rosję szereg → s a n k c j i [t. 4]. Były to m.in. wykluczenie z grupy G8, odmówienie członkostwa w Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), wprowadzenie embarga na uzbrojenie i technologie militarne, wstrzymanie przewozu zaawansowanych technologii do Rosji i inne. NATO i UE zwiększyły wydatki na zakup nowego uzbrojenia oraz zintensyfikowały ćwiczenia wojskowe. Dodatkowo w Polsce i w krajach bałtyckich rozmieszczono Siły Odpowiedzi NATO. Duże zagrożenie nieść za sobą może także przestępczość zorganizowana, powiązana z transgranicznym handlem narkotykami, bronią i ludźmi (np. kobietami czy migrantami o nieuregulowanym statusie prawnym). Ułatwieniami dla przestępczości zorganizowanej są błyskawiczna łączność (GPS, internet), mobilność, szybkość i łatwość dokonywania transakcji finansowych oraz dostęp do zaawansowanych technologii. W ostatnich latach zagrożenie mogą stanowić również ataki cybernetyczne i wycieki danych z firm i instytucji państwowych. Z gospodarką związany jest problem surowców energetycznych (ropy naftowej, gazu ziemnego, węgla i innych surowców kopalnych) – wizja przyszłej Europy opiera się przede wszystkim na wykorzystywaniu źródeł alternatywnych. Jest to też koncepcja połączona z postulatami mówiącymi o ochronie środowiska i ograniczeniu skutków zmian klimatycznych.

Paulina Rus

A. Ciupiński, *Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony Unii Europejskiej. Geneza, rozwój, funkcjonowanie*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2013; A. Dziewulska, *Strategie bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, „Studia Europejskie – Studies in European Affairs" 2016, nr 4; Eurocorps.org (dostęp 27.01.2020); *Europejska Strategia Bezpieczeństwa. Bezpieczna Europa w lepszym świecie*, Urząd Publikacji Unii Europejskiej, Luksemburg 2009; M. Joks, *Zagrożenia bezpieczeństwa Europy w aspekcie Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa*, „Zeszyty Naukowe Akademii Sztuki Wojennej" 2017, nr 4 (109); D.J. Mierzejewski, *Bezpieczeństwo europejskie w warunkach przemian globalizacyjnych*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń

2011; M. Pala, *Wyzwania i zagrożenia dla środowiska bezpieczeństwa europejskiego*, „Doctrina. Studia Społeczno-Polityczne" 2015, nr 12; A. Rossa, *Bezpieczeństwo europejskie – historia niedokończona. Analiza historyczna koncepcji bezpieczeństwa europejskiego w kontekście budowy zdolności obronnych przez Unię Europejską*, „Słupskie Studia Historyczne" 2010, nr 16; I. Sokolska, E. Pavy, *Traktat z Lizbony*, 2020, EuroParl.Europa.eu/factsheets.pl (dostęp 28.02.2020); *Strategia bezpieczeństwa wewnętrznego Unii Europejskiej. Dążąc do europejskiego modelu bezpieczeństwa*, Urząd Publikacji Unii Europejskiej, Luksemburg 2010; Traktat Północnoatlantycki sporządzony w Waszyngtonie dnia 4 kwietnia 1949 r., Dz. U. 2000, nr 87, poz. 970; Traktat z Lizbony zmieniający Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, sporządzony w Lizbonie dnia 13 grudnia 2007 r., Dz. U. 2009, nr 203, poz. 1569; Wersja skonsolidowana Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, Dz. Urz. UE C 326/47 z 26.10.2012.

BEZPIECZEŃSTWO FINANSOWE – element szerzej rozumianego → b e z p i e c z e ń s t w a e k o n o m i c z n e g o, które z kolei jest częścią → b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o państwa. Istotą bezpieczeństwa finansowego jest brak → z a g r o ż e ń [t. 4] w kilku najważniejszych sferach, w jakich rozpatrywać można finanse, a mianowicie w obszarze finansów publicznych, finansów przedsiębiorstw, ubezpieczeń, bankowości oraz finansów osobistych gospodarstw domowych. W każdej z tych sfer inne czynniki determinują istnienie zagrożeń oraz poczucie → b e z p i e c z e ń s t w a, choć istnieje także gama determinant, która mają charakter wspólny dla wszystkich sfer bezpieczeństwa finansowego.

Analiza finansów odnosząca się do idei bezpieczeństwa jest wyrazem włączenia dyskursu dotyczącego procesów ekonomicznych, podobnie jak wielu innych sfer działania społeczno-politycznego w ciągu ostatnich kilkunastu lat, do sekurytyzacji, a więc procesu rozumienia, analizy i postrzegania świata, którego punktem centralnym jest bezpieczeństwo. Badacze wskazują na szereg istotnych cech, które łączą te zagadnienia, przy czym za kategorię najistotniejszą należy uznać ryzyko, będące jedną z centralnych kategorii zarówno analiz odnoszących się do bezpieczeństwa, jak i do finansów.

Bezpieczeństwo finansowe na poziomie państwa mierzone jest zwykle przy użyciu ratingów, które określają możliwość danego państwa w zakresie wywiązywania się ze swoich zobowiązań finansowych. Na świecie

istnieje ok. 100 agencji ratingowych, jednak za najbardziej profesjonalne i wiarygodne uznaje się Moody's Investor Service, Standard & Poor's oraz Fitch Ratings. Procedura oceny jest wielowymiarowa, jest też często poddawana krytyce. Inną znaną metodą oceny bezpieczeństwa finansowego państwa jest stosunek długu publicznego w relacji do produktu krajowego brutto (PKB). Przyjmuje się, że państwo, które wyemitowało i wprowadziło na rynek mniej papierów dłużnych, jest mniej zadłużone i ponosi niższe koszty obsługi zadłużenia. Bezpieczeństwo finansowe w państwie wiąże się na ogół z dyscypliną finansów publicznych, którą osiąga się poprzez racjonalizację wydatków i skuteczne realizowanie dochodów budżetowych.

W przypadku przedsiębiorstw bezpieczeństwo finansowe zasadniczo rozumiane jest jako możliwość realizowania przez przedsiębiorstwo podstawowego celu, jakim jest generowanie zysku. Objawami zagrożeń dla bezpieczeństwa finansowego przedsiębiorstw są przypadki m.in.:

- niekorzystnego kształtowania się wartości wskaźników finansowych,
- niezdolności do terminowej spłaty zobowiązań, zwłaszcza kredytów,
- wycofania zasilania finansowego przez banki lub dostawców,
- zastępowania przez dostawców sprzedaży kredytowej przez transakcje gotówkowe,
- braku środków na inwestycje lub nawet na odtwarzanie wartości środków trwałych,
- braku możliwości sfinansowania uruchomienia produkcji ważnych, nowych wyrobów lub szczególnie ważnych inwestycji,
- finansowania działalności głównie z kredytu kupieckiego,
- występowania poważnych strat z działalności operacyjnej (zwłaszcza powtarzających się w kolejnych latach),
- istotnie ujemnych wartości przepływów środków pieniężnych netto,
- niewypełniania ustalonych z bankiem warunków umów kredytowych,
- przekroczenia limitów kredytowych.

Zagrożenie dla bezpieczeństwa finansowego przedsiębiorstwa utożsamia się najczęściej z jego pogarszającą się kondycją finansową, która prowadzi do trwałej utraty płynności finansowej. Przez pojęcie kondycji

finansowej przedsiębiorstwa należy rozumieć sytuację czy pozycję finansową przedsiębiorstwa, która jest rezultatem podejmowanych decyzji gospodarczych i związanych z tym perspektyw. Ponadto oznacza stan osiągniętych i oczekiwanych rezultatów oraz uwarunkowań finansowych dotyczących danego momentu. Wśród czynników wymienianych jako warunkujące kondycję finansową przedsiębiorstwa wymienia się m.in.:

- strukturę finansową przedsiębiorstwa,
- płynność finansową,
- wypłacalność,
- zdolności adaptacyjne przedsiębiorstwa,
- posiadane zasoby ekonomiczne, w tym potencjał produkcyjny,
- zdolność do generowania zysku,
- zdolność do maksymalizacji wartości rynkowej przedsiębiorstwa.

Do najpopularniejszych i najczęściej stosowanych metod pomiaru kondycji finansowej przedsiębiorstwa umożliwiających ocenę poziomu jego bezpieczeństwa finansowego należy analiza wskaźnikowa. Polega ona na różnokierunkowych przekształceniach i powiązaniach danych liczbowych zawartych w sprawozdaniach finansowych. Ogólnie wskaźniki finansowe obrazujące kondycję finansową przedsiębiorstwa można zakwalifikować do 4 grup, są to:

- wskaźniki płynności,
- wskaźniki zadłużenia,
- wskaźniki sprawności działania,
- wskaźniki rentowności.

Narzędziem umożliwiającym bardziej zaawansowaną ocenę poziomu bezpieczeństwa finansowego przedsiębiorstwa jest system wczesnego ostrzegania, którego rolą jest jednak nie tylko wykorzystywanie sygnałów z otoczenia przedsiębiorstwa i jego wnętrza umożliwiających wczesną identyfikację zagrożeń finansowych, lecz również identyfikacja szans, by tym samym minimalizować ryzyko działalności lub wzmacniać potencjalny sukces przedsiębiorstwa.

W przypadku gospodarstw domowych bezpieczeństwo finansowe definiuje się i ocenia odmiennie, określając je jako możliwość dostępu do środków finansowych w celu utrzymania odpowiedniego poziomu życia. Istnieją wskaźniki finansowe będące narzędziami analitycznymi

służącymi do oceny bezpieczeństwa finansowego i dobrobytu gospodarstw domowych. Wykorzystuje się w nich parametry takie jak adekwatność środków na wydatki nadzwyczajne, ogólne stopy oszczędności, wydatki medyczne i na składki ubezpieczeniowe, poziom zadłużenia i ryzyko niewypłacalności oraz koszty mieszkaniowe i przystępność cenową.

Najczęściej jako wskaźniki bezpieczeństwa finansowego przyjmuje się narzędzia umożliwiające udzielenie odpowiedzi na pytania:

- czy gospodarstwo domowe jest w stanie utrzymać odpowiedni poziom płynności na wypadek → sytuacji kryzysowych [t. 4]?
- czy gospodarstwo domowe może uniknąć nadmiernego zadłużenia?
- jakie konkretne progi lub punkty zaniechania wydatkowania są sugerowane przy ocenie bezpieczeństwa finansowego gospodarstwa domowego?

Wśród czynników determinujących poziom bezpieczeństwa finansowego gospodarstw domowych wskazuje się cechy demograficzne członków gospodarstwa domowego takie, jak: wiek, stan cywilny i rasa, pochodzenie etniczne, kompetencje finansowe, czyli umiejętność unikania błędów w podejmowaniu decyzji finansowych, ograniczenia kredytowe, możliwość dostępu do instytucji finansowych determinująca decyzje finansowe takie jak oszczędzanie, zaciąganie pożyczek i akumulacje aktywów, postawy finansowe wpływające na decyzje finansowe gospodarstw domowych takie jak tolerancja ryzyka oraz nawyki dotyczące oszczędzania i wydawania pieniędzy.

Bezpieczeństwo finansowe jest także rozpatrywane na poziomie indywidualnym. Istnieją powody, by sądzić, że bezpieczeństwo finansowe rozumiane jako poczucie, że jednostka może sobie pozwolić na rzeczy, których potrzebuje, teraz i w dającej się przewidzieć przyszłości, powinny wspierać zdolność ludzi do znalezienia satysfakcji i sensu życia. Szereg teoretycznych koncepcji sugeruje, że rozwój jednostki zależy od zaspokojenia podstawowych ludzkich potrzeb, a bezpieczeństwo finansowe może pomóc ludziom w zaspokojeniu wielu z nich. Środki finansowe umożliwiają zaspokojenie podstawowych potrzeb związanych z przetrwaniem, ponieważ można je wymienić na schronienie, jedzenie i czystą wodę pitną. Jednak badania wskazują, że potrzeby psychologiczne można również zaspokoić środkami

ekonomicznymi. Według niektórych badań już sama obecność pieniędzy budzi poczucie autonomii i samodzielności. Wydawanie pieniędzy na doświadczenia, takie jak jedzenie w restauracji, chodzenie na koncerty, może wzmocnić poczucie przynależności. Bogactwo ekonomiczne jest powszechnie postrzegane jako wskaźnik kompetencji osobistych, a zdobywanie i wydawanie pieniędzy może być sposobem na uzyskanie poczucia własnej wartości lub zrekompensowania niskiej samooceny.

Wobec tego, że pieniądze mogą pomóc ludziom w zaspokojeniu szeregu potrzeb psychologicznych, utrzymanie bezpieczeństwa finansowego jest ważnym elementem funkcjonowania społecznego i rozwoju psychicznego. W przeciwieństwie do tego niepewność finansowa – definiowana jako niepewność, czy ktoś jest w stanie sobie pozwolić na rzeczy, których potrzebuje teraz i w dającej się przewidzieć przyszłości – okazuje się pogarszać kondycję psychiczną jednostki. Ponadto badania wskazują, że niepewność finansowa może prowadzić do deficytu w funkcjonowaniu poznawczym oraz że niepewność finansowa jest związana z gorszym podejmowaniem decyzji finansowych.

Jakub Idzik, Rafał Klepka

A.A. Abeyta, C. Routledge, M. Kersten, C.R. Cox, *The Existential Cost of Economic Insecurity: Threatened Financial Security Undercuts Meaning*, „The Journal of Social Psychology" 2017, vol. 157, iss. 6; P. Dec, *Rola systemu wczesnego ostrzegania w realizacji strategii*, „Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstwa" 2006, nr 10; M. de Goede, *Financial Security*, [w:] *The Routledge Handbook of New Security Studies*, J.P. Burgess (ed.), Routledge, New York–London 2010; S. Griffith-Jones, *International Financial Stability and Market Efficiency as a Global Public Good*, [w:] *Providing Global Public Goods*, I. Kaul, P. Conceicao, K. Le Goulven, R. Mendoza (eds.), Oxford University Press, New York 2003; R.Y. Han, *Financial Internationalization and Financial Security Issues*, „Open Access Library Journal" 2018, vol. 5 (9); R. Klepka, *Kryzys w przedsiębiorstwie, jego symptomy i przyczyny*, „Studia i Materiały. Miscellanea Oeconomicae" 2013, nr 2; tenże, *Specyfika kryzysu finansowego w przedsiębiorstwie*, „Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania" 2013, nr 32, t. 2; J.M. Lee, K.T. Kim, *Assessing Financial Security of Low-Income Households in the United States*, „Journal of Poverty" 2016, vol. 20, iss. 3; K. Raczkowski, *Bezpieczeństwo finansowe*, [w:] *Ekonomika bezpieczeństwa państwa w zarysie*, J. Płaczek (red.), Wydawnictwo Difin, Warszawa 2014.

BEZPIECZEŃSTWO IDEOLOGICZNE (ang. *ideological security*) – jeden z rodzajów →bezpieczeństwa, wyłoniony na podstawie kryterium przedmiotowego, traktowany również jako dziedzina (subkategoria) →bezpieczeństwa narodowego. Specyficzny charakter bezpieczeństwa ideologicznego, warstwa semantyczna tego pojęcia oraz jego stosunkowo wąski zakres przedmiotowy powodują, że termin ten rzadko pojawia się w literaturze przedmiotu na oznaczenie osobnej kategorii, rodzaju bądź typu bezpieczeństwa. Biorąc pod uwagę fakt, iż ideologia – będąca wyznacznikiem tego rodzaju bezpieczeństwa – jest terminem używanym do określenia zespołu poglądów, ocen, opinii, celów i wartości politycznych danej grupy społecznej, które stanowią o poczuciu jej grupowej tożsamości, bezpieczeństwo ideologiczne jawi się jako element →bezpieczeństwa politycznego, ekonomicznego, a nawet kulturowego i religijnego. Często – w pejoratywnym znaczeniu ideologii – wynika to z wyideologizowanego, partykularnego, stronniczego i zafałszowanego obrazu rzeczywistości kształtowanej przez konkretne interesy konkretnych grup społecznych w sferze polityki, ekonomii i preferowanego światopoglądu. Bezpieczeństwo ideologiczne można zatem rozpatrywać z punktu widzenia jego pozytywnego charakteru (dążenie do wypracowania w społeczeństwie wspólnego światopoglądu mającego służyć realizacji →interesów narodowych [t. 2]) oraz negatywnego (ograniczanie wpływów ideologii obcych i skrajnych).

W. Kitler bezpieczeństwem ideologicznym nazywa właśnie proces obejmujący różnorodne działania i środki z zakresu bezpieczeństwa narodowego (bądź bezpieczeństwa w sensie generalnym, a więc →bezpieczeństwa politycznego, →bezpieczeństwa militarnego, →bezpieczeństwa ekonomicznego, →bezpieczeństwa społecznego, →bezpieczeństwa kulturowego, →bezpieczeństwa energetycznego, →bezpieczeństwa ekologicznego i →bezpieczeństwa informacyjnego), których głównym celem jest utrwalenie i kształtowanie wspólnoty światopoglądowej w dążeniu do realizacji poszczególnych interesów narodowych, przeciwdziałanie wszelkim ideologiom o skrajnym zabarwieniu oraz ochrona przed różnymi teoriami postulującymi bądź uzasadniającymi działania o negatywnych konsekwencjach dla narodowego interesu. Bezpieczeństwo ideologiczne,

poza wspomnianą ochroną państwa i społeczeństwa przed działaniami destrukcyjnymi dla wewnętrznego ładu i porządku konstytucyjnego, charakteryzuje się też działaniami zmierzającymi do zapewnienia przetrwania, rozwoju i wolności wyznawania innych niż uznawana powszechnie ideologii (zarówno świeckich, jak i religijnych) pod warunkiem, że nie niosą one za sobą szkodliwych dla państwa i narodu rozwiązań ideowych (ideologia, obok → strategii [t. 4] i religii w XX w., na co zwraca się uwagę również współcześnie, była uznawana za jeden z niematerialnych elementów/czynników globalnego → środowiska bezpieczeństwa [t. 4] państwa). Oczywiście należy dokonać tu rozróżnienia na bezpieczeństwo ideologiczne w sensie generalnym (odnoszące się do ideologii preferowanej przez społeczeństwo, znaczną jego część lub określoną grupę społeczną) oraz w sensie partykularnym (odnoszące się do ideologii „wyznawanej" przez wąską grupę sprawującą władzę w państwie albo o nią zabiegającą).

Bezpieczeństwo ideologiczne, biorąc pod uwagę jego podmiotowy charakter i zakres oddziaływania, można rozpatrywać, uwzględniając podział na perspektywę wewnętrzną i zewnętrzną. W pierwszym przypadku działalność instytucji i podmiotów odpowiedzialnych za zapewnienie bezpieczeństwa ideologicznego skupiać się będzie na ograniczeniu działalności (wpływu na społeczeństwo) partii politycznych, grup społecznych, grup nacisku politycznego oraz grup religijnych, które realizując swoje partykularne interesy, propagują i rozpowszechniają ideologie niezgodne z podstawowymi zasadami ustrojowymi państwa. Natomiast w drugim przypadku zapewnienie bezpieczeństwa ideologicznego polegać będzie na ograniczeniu działania państw lub innych podmiotów stosunków międzynarodowych, które szerzą skrajne ideologie oraz podejmują starania o dokonanie zmian ustrojowych w rejonie swojego bezpośredniego oddziaływania. Zarówno pierwsze, jak i drugie ujęcie bezpieczeństwa ideologicznego kładzie nacisk na czynnik ochrony porządku ustrojowego (konstytucyjnego) państwa oraz szeroko pojętego porządku aksjologicznego przed bezprawnym i sprzecznym z przyjętym systemem wartości oddziaływaniem innych (skrajnych) ideologii. Silne zakorzenienie w realistycznym paradygmacie stosunków międzypaństwowych pozwala na stwierdzenie, że istotą bezpieczeństwa jest zapewnienie istnienia, przetrwania i ciągłości

państwowej, a więc realizacja interesów narodowych (ochrona głównie przed czynnikami zewnętrznymi) niezależnie od zideologizowanej rywalizacji i nieuchronnego konfliktu interesów w sferze bezpieczeństwa. To właśnie wiek XX upłynął pod znakiem dominacji takich radykalnych ideologii jak → f a s z y z m [t. 2] czy → k o m u n i z m [t. 2], a fakt stopniowego zastępowania ideologii innymi, pokrewnymi → z a g r o ż e n i a m i [t. 4] dla narodowego i międzynarodowego ładu w XXI w., np. fundamentalizmami, nie umniejsza znaczenia ideologii jako czynnika decydującego o stanie bezpieczeństwa w wymiarze wewnętrznym i zewnętrznym. Jak bowiem podaje W. Pokruszyński, należy uwypuklić:

> problem ideologiczno-polityczny jako jedno z podstawowych uwarunkowań bezpieczeństwa narodowego w systemie sojuszniczym (UE), w którym państwa członkowskie mają różne ideologie, a także swoje polityki i strategie bezpieczeństwa.

Podkreślenia wymaga również fakt, że związki ideologii i polityki na płaszczyźnie zapewniania (czy też realizacji) bezpieczeństwa poszczególnych państw są na tyle trwałe, iż bezpieczeństwo ideologiczne nierzadko traktowane jest w literaturze przedmiotu jako aksjologiczna (odwołująca się do konkretnych wartości) subkategoria bezpieczeństwa politycznego (czyli pewności przetrwania, rozwoju państwa i wewnętrznej stabilności rządów). Bezpieczeństwo ideologiczne w tym kontekście jawi się zatem jako pojęcie odnoszące się do pewności przetrwania i rozwoju ideologii, która stanowi fundament panującego w państwie systemu rządów.

Praktyczny wymiar bezpieczeństwa ideologicznego pozwala na wyodrębnienie jego podtypów, które z jednej strony konkretyzują fazy (etapy) zapewniania tego rodzaju bezpieczeństwa, rozumianego jako pewien ustrukturyzowany proces, a z drugiej strony – dookreślają jego przedmiotowy charakter. E. Maj wymienia następujące podtypy bezpieczeństwa ideologicznego:

- prawno-polityczny – odpowiada za identyfikowanie zagrożeń i kształtowanie podstaw ochrony interesów narodowych na płaszczyźnie ustawodawczej (legislacyjnej);

- organizacyjny – decyduje o ustaleniu zasad powoływania instytucji (struktur) państwowych (politycznych) na podstawie konstytutywnych dla państwa wartości (idee);
- personalny – pozwala na dobór ludzi odpowiednich do piastowania funkcji związanych z wykonywaniem zawodów zaufania publicznego, a więc cieszących się społeczną aprobatą i autorytetem;
- środowiskowy – decyduje o ograniczeniu negatywnego wpływu określonych jednostek bądź grup społecznych na najbliższe otoczenie w celu wzmocnienia bezpieczeństwa narodu i państwa.

Ideologia jako termin będący podstawą do wyodrębnienia bezpieczeństwa ideologicznego spośród innych typów bezpieczeństwa wg J. Filipkowskiego stanowi teorię służącą do opisu rzeczywistości społecznej, zawierającą pewien zasób przeświadczeń dotyczących modelu dobrego („idealnego") społeczeństwa i określającą metody i sposoby przeprowadzenia przemian społecznych w kierunku tego, „jak być powinno", a także środki potrzebne do tego. Odpowiedź na to pytanie uzależniona jest (w sensie subiektywnym) od założeń konkretnej ideologii. Różne ideologie we właściwy sobie sposób definiują wspomniany stan. Niezależnie od uznania konserwatyzmu, liberalizmu, anarchizmu, socjalizmu, komunizmu czy → n a c j o n a l i z m u [t. 3] za ideologię wiodącą w procesie konceptualizacji wizji społeczeństwa, państwa i jego ustroju, bezpieczeństwem ideologicznym można nazwać proces tworzenia i ochrony zestawu wartości i idei istotnych z punktu widzenia prawidłowego funkcjonowania państwa. Sprawa jest tym bardziej skomplikowana, że każde ideologicznie usposobione środowisko społeczno-polityczne uznaje własny światopogląd za uprawniony do formułowania podstaw bezpieczeństwa – w tym także ideologicznego – państwa.

Posiłkując się bardzo uproszczonym schematem idei będących konstytutywnymi dla poszczególnych ideologii, należy zaznaczyć, że np. dla konserwatystów podstawy bezpieczeństwa ideologicznego państwa stanowią: religia (jako ostoja porządku i stabilności społecznej), własność (jako dobro dziedziczone, strzeżone przez państwo), rodzina (jako naturalna i trwała wspólnota), wolność (jako odzwierciedlenie tradycyjnego i zwyczajowego porządku prawnego) i prawo (jako historycznie kształtowane normy zasługujące na bezwzględny szacunek). Do wyznaczników

tych w ideologii liberalizmu zalicza się: jednostkę (jako podmiot → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3] i obywatela), własność (jako wyznacznik niezbywalnego prawa do posiadania prywatnego mienia), wolność (jako bezsprzeczny element myśli liberalnej w aspekcie ekonomicznym, politycznym, społecznym i światopoglądowym – w kontekście wolnego rynku, pluralizmu politycznego, wolności słowa, wyznania, pochodzenia, orientacji seksualnej itp.). Dla anarchistów naczelnymi ideami są: wolność (jako swobodny wybór celu i sposobu jego realizacji przez jednostkę) oraz społeczeństwo (jako wspólnota, w której jednostka osiąga stan wolności i autonomii). W socjalizmie kluczowymi ideami są zaś: własność państwowa (jako ograniczenie dla własności prywatnej), równość i sprawiedliwość społeczna (jako eliminacja klasowych barier społecznych), wolność (jako wolność od wyzysku i ograniczeń startu życiowego) i praca (jako podstawa godności człowieka i wyznacznik wartości w społeczeństwie). W komunizmie natomiast główne idee to: brak własności prywatnej (jako warunek równości społecznej), egalitaryzm (jako przeciwieństwo elitaryzmu), sprawiedliwość (jako realizacja hasła „każdemu według potrzeb"), wolność (jako wyzwolenie spod dominacji systemu kapitalistycznego) i bezpaństwowe społeczeństwo (jako eliminacja bodźca skłaniającego do wyzysku, czyli państwa). Podstawami bezpieczeństwa ideologicznego dla nacjonalistów są zaś: idea państwa narodowego (jako suwerenny, nienaruszalny byt kulturowy), naród (jako najwyższe dobro i wartość), solidarność narodowa (jako rezultat współdziałania wszystkich członków danego narodu), tożsamość narodowa (jako najważniejszy składnik tożsamości jednostki) oraz interes narodowy (jako cel, którego realizacja jest nadrzędna w stosunku do interesów poszczególnych jednostek).

Podczas określania istoty bezpieczeństwa ideologicznego ważne jest wskazanie na pewien zakres wewnętrznej spoistości danej grupy czy też większej społeczności, która znajduje odzwierciedlenie w pojęciu tożsamości ideowej (ideologicznej). Tożsamość ta, charakteryzująca się odczuwaniem swoistej więzi wspólnotowej opartej na konkretnych ideach i wartościach decydujących o poczuciu bezpieczeństwa, winna odznaczać się: po pierwsze – wewnętrzną spójnością (spoistością), przesądzającą o sposobie funkcjonowania jednostki w środowisku określonej wspólnoty; po drugie – poczuciem odrębności od otoczenia, pozwalającym na identyfikację cech

wyróżniających podmiot spośród innych funkcjonujących w otoczeniu oraz ułatwiającym integrację z innymi podmiotami charakteryzującymi się zbieżnymi lub podobnymi cechami ideowymi; po trzecie – poczuciem ciągłości lub niezmienności, opartym na doświadczeniach indywidualnych i zbiorowych; oraz po czwarte – poczuciem posiadania wewnętrznej treści, decydującym o motywach działań, uczuciach i postawach w stosunku do innych. W ten sposób rozumiana tożsamość ideowa jest istotnym odnośnikiem do procesu zapewniania bezpieczeństwa ideologicznego, ponieważ w całym tym procesie pełni wiele funkcji społecznych. Z jednej strony daje poczucie bezpieczeństwa i świadomość niezagrożenia własnych przekonań i światopoglądu, a z drugiej podkreślanie grupowej odrębności może być bodźcem do narzucania innym własnej ideologii, co skutkować może rozwojem fundamentalizmu, brakiem tolerancji i bezpodstawną → a g r e s j ą. Bezpieczeństwo ideologiczne jest więc w znacznej mierze dookreślane jego zagrożeniami.

Bezpieczeństwo ideologiczne oraz jego zagrożenia można rozpatrywać z obiektywnego lub subiektywnego punktu widzenia. Choć istniejące w teorii nauk społecznych pojęcie uśrednionej ideologii publicznej synergicznie łączy w sobie zarówno obiektywne, jak i subiektywne aspekty ideologicznego dyskursu, to wspomniany podział wydaje się jednak uzasadniony. M. Kowalski pisze o prawdopodobieństwie istnienia uśrednionej ideologii publicznej, która jest „złożona ze stanowisk na rozmaite tematy społeczne, co do których istnieje jawna bądź tylko milcząca zgoda większości społeczeństwa". Zatem bezpieczeństwo ideologiczne w sensie obiektywnym dotyczyć będzie ochrony przed zagrożeniem spowodowanym wszelkim działaniem lub zaniechaniem działania skutkującym ograniczeniami w zakresie wolności słowa, swobody sumienia i wyznania. W tym sensie bezpieczeństwo ideologiczne to ochrona przed negatywnym oddziaływaniem zasad innych ideologii, sprzecznych z interesem społeczeństwa, interesem narodowym, interesem państwa i jego racją stanu. Obiektywny charakter → z a g r o ż e ń b e z p i e c z e ń s t w a [t. 4] ideologicznego świadczy z jednej strony o tym, że ich występowanie i oddziaływanie mogą być niezależne od świadomości człowieka, ale z drugiej strony człowiek ma realny wpływ na kształtowanie systemu ochrony przed tego typu zagrożeniami. Bezpieczeństwo ideologiczne (wraz z jego zagrożeniami) może mieć także bardzo subiektywny

charakter i może zależeć od rodzaju „wyznawanej" przez społeczeństwo lub konkretną grupę ideologii. Subiektywny stan bezpieczeństwa ideologicznego uwarunkowany jest przeżyciami, poglądami i ocenami konkretnego podmiotu. W takim przypadku zagrożeniem dla bezpieczeństwa ideologicznego będzie działanie albo zaniechanie działania sprzeczne z przyjętą (np. przez partię rządzącą) ideologią.

Istotne w tym miejscu będzie przytoczenie ujęcia teoretycznego D. Freia, który obiektywne i subiektywne aspekty zagrożeń bezpieczeństwa państwa sklasyfikował w 4 stanach postrzegania bezpieczeństwa przez społeczeństwo i władzę oraz jego dostosowanie do wymogów charakterystycznych dla ideologicznego wymiaru bezpieczeństwa:

- stan braku bezpieczeństwa – będzie występował w sytuacji, kiedy zagrożenie dla ładu ideologicznego danego systemu (w sensie aksjologicznym lub formalnym) będzie duże, a jego postrzeganie adekwatnie prawidłowe;
- stan obsesji – będzie następował wtedy, gdy nieznaczne zagrożenie wspomnianego porządku określane będzie jako duże (czyli nieadekwatnie do stanu faktycznego);
- stan fałszywego bezpieczeństwa – określa sytuację poważnego zagrożenia, nieadekwatnie postrzeganego jako niewielkie;
- stan bezpieczeństwa – bagatelizowanie zagrożenia (w przypadku uświadomienia sobie jego znaczenia) wydaje się najpoważniejszym zaniechaniem w kontekście zapewnienia stanu bezpieczeństwa – czwartego stanu, występującego kiedy nieznaczne zagrożenie jest postrzegane prawidłowo.

Biorąc pod uwagę 2 stany, skrajnie się od siebie różniące, a więc stan braku bezpieczeństwa i stan bezpieczeństwa, w kontekście występowania konkretnego rodzaju zagrożenia ideologicznego, np. komunizmu czy fundamentalizmu islamskiego (→fundamentalizm religijny [t. 2]), można dojść do następujących konstatacji. W przypadku działalności w państwie grup prokomunistycznych stan braku bezpieczeństwa będzie oznaczał, że faktyczne zagrożenie (związane m.in. z rozprzestrzenianiem się w społeczeństwie ideologii komunistycznej, działalnością odśrodkowych ugrupowań i formacji sprzeciwiających się demokratycznym standardom państwa prawa, postulowaniem zniesienia własności prywatnej,

ideą robotniczej rewolucji i dominującą rolą totalitarnie usposobionej partii, wszechobecną → c e n z u r ą i tworzeniem nowomowy czy walką z jakimkolwiek przejawem religijności) postrzegane jest przez państwo prawidłowo, a więc jako wymagające rychłej interwencji → s p o ł e c z e ń s t w a o b y w a t e l s k i e g o [t. 4], instytucji i służb państwa w celu jego wyeliminowania. Natomiast w przypadku zagrożenia takiego jak fundamentalizm islamski stan bezpieczeństwa będzie osiągnięty wtedy, gdy owo zagrożenie dla danego państwa będzie nieznaczne lub w ogóle nie zaistnieje, a państwo trafnie zidentyfikuje jego poziom jako niewielki. Niski poziom zagrożenia fundamentalizmem islamskim będzie korzystny nie tylko z punktu widzenia bezpieczeństwa ideologicznego (rozumianego jako przeciwdziałanie wszelkim ideologiom o skrajnym zabarwieniu oraz ochrona przed różnymi teoriami postulującymi bądź uzasadniającymi działania o negatywnych konsekwencjach dla narodowego interesu), ale także bezpieczeństwa narodowego. Wynika to w znacznej mierze z tego, że fundamentalizm (nawet o sprecyzowanym religijnym wydźwięku) występuje w roli ideologii politycznej. Ideologizacja polityki i polityzacja ideologii to procesy, które wydatnie wpływają na respektowanie w państwie i społeczeństwie obowiązujących zasad i wartości. Fundamentalizm islamski jawnie sprzeciwia się świeckim zasadom organizacji struktury państwowej, pluralizmowi politycznemu i religijnemu, a także liberalnej tolerancji, wolności słowa i wyznania, zachodniemu ateizmowi i postawie materialistycznej, stąd też istnieje – postrzegane jako znaczne – zagrożenie dla bezpieczeństwa ideologicznego współczesnego państwa o demokratycznym systemie rządów.

Ideologiczno-polityczne uwarunkowania bezpieczeństwa państwa są niezwykle istotne w procesie konstruowania strategii bezpieczeństwa narodowego, ponieważ występowanie wielu ideologii w jednym państwie lub ich skrajność mogą powodować wzrost liczby sytuacji konfliktogennych, które państwo powinno uwzględnić w ramach prowadzonej polityki. Według W. Sójki zagrożenia państwa o politycznym charakterze przyjmować mogą formę m.in.:

> podważenia suwerenności i integralności terytorialnej przez inny podmiot, słabości rządów prawa i struktur społeczeństwa

obywatelskiego, sporów na tle etnicznym i ideologicznym lub religijnym, dążeń do utworzenia nowego państwa, tworzenia strefy wpływów, regionalnej lub lokalnej dominacji, korupcji struktur władzy i aparatu administracji, aktów terrorystycznych przeciwko instytucji państwa, organizacji międzynarodowej, koalicji lub sojuszowi militarnemu.

Problem występowania wielu różnych ideologii oraz fakt, iż bezpieczeństwo ideologiczne polega na zapewnieniu możliwości funkcjonowania tychże ideologii w jednej przestrzeni społecznej, kulturowej i politycznej (czego konsekwencją mogą być spory na tle ideologicznym), sprawiają, że proces zapewnienia bezpieczeństwa ideologicznego może napotkać na wiele trudności. Wynikać one mogą m.in. z subiektywnego charakteru poszczególnych ideologii występujących w państwie, antypaństwowego charakteru niektórych ideologii, wzajemnie wykluczających się zasad poszczególnych ideologii, upraszczania rzeczywistości i spłaszczania jej do wymiaru dwubiegunowego, absolutyzacji twierdzeń będących fundamentem danej ideologii, utopijnego wymiaru ideologii lub wywyższania tzw. myślenia życzeniowego ponad rzetelną analizę realnej (faktycznej) rzeczywistości. Wspomniane trudności wynikać mogą także z nieskuteczności polityki i ideologii w sytuacji nieznalezienia zwolenników angażujących się we wcielanie określonych wytycznych w życie. Istnieje też uzasadniona obawa, że założenia ideologii oficjalnie panującej w kraju wykluczać będą możliwość funkcjonowania grup o innej ideologii, co podaje w wątpliwość sens bezpieczeństwa ideologicznego – tym bardziej że zasada pluralizmu ideologicznego (a także politycznego, społecznego i ekonomicznego) jest jedną z 3 konstytutywnych zasad (obok zasady suwerenności narodu oraz zasady podziału władzy), na podstawie których funkcjonuje państwo prawa.

Podsumowując, trzeba jednoznacznie stwierdzić, że niezależnie od przyjętej teorii, klasyfikacji, typologii czy konceptualizacji pojęciowej termin bezpieczeństwa ideologicznego, pomimo starań o jego precyzyjne ujęcie naukowe, pozostaje kategorią niezwykle pojemną, którą można traktować jako część, dyscyplinę czy subkategorię bezpieczeństwa narodowego (państwa), a nawet bezpieczeństwa politycznego czy w pewnym sensie również kulturowego. O doniosłości owego stwierdzenia niech

świadczy fakt, iż w polskiej przestrzeni naukowo-badawczej, w polskich warunkach uniwersyteckich analizowane pojęcie nie doczekało się dotychczas zwartego monograficznie opracowania, co spowodowane jest zapewne szeregiem wymienionych w powyższym wywodzie czynników związanych z trudnością jego dookreślenia oraz dosyć otwartym katalogiem kategorii klasyfikacyjnych, na podstawie których bezpieczeństwo ideologiczne określane bywa jako konstytutywny element bezpieczeństwa narodowego lub jako osobna kategoria semantyczna. Co ciekawe, oba ujęcia teoretyczne są równie uprawnione. Pozostaje mieć nadzieję, że kwestia bezpieczeństwa ideologicznego jako kategorii badawczej w → n a u k a c h o b e z p i e c z e ń s t w i e [t. 3] doczeka się w nieodległym horyzoncie czasowym szerokiego, komplementarnego i naukowego opracowania monograficznego, na które z pewnością zasługuje.

Paweł Łubiński

Ł. Czekaj, A. Czop, M. Pietrzyk, *Międzynarodowe, regionalne i lokalne aspekty bezpieczeństwa*, Drukarnia Styl Anna Dura, Kraków 2018; K. Dziubka, B. Szlachta, M.L. Nijakowski, *Idee i ideologie we współczesnym świecie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008; J. Falecki, *Bezpieczeństwo*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; S. Hrebenda, *Mityczne aspekty ideologii*, [w:] *Między realizmem a utopią. Świadomościowo-ideologiczne i polityczne przesłanki pokoju i demokracji na przełomie XX i XXI wieku oraz ich historyczne uwarunkowania*, J. Świeca (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1998; W. Kitler, *Bezpieczeństwo narodowe RP. Podstawowe kategorie, uwarunkowania, system*, AON, Warszawa 2011; A. Heywood, *Ideologie polityczne. Wprowadzenie*, tłum. D. Stasiak, N. Orłowska, M. Habura, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008; L.F. Korzeniowski, *Podstawy nauk o bezpieczeństwie*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2017; M. Kowalski, D. Falcman, *Ideologie nauk społecznych – warianty interpretacyjne*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2012; P. Łubiński, *Bezpieczeństwo ideologiczne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; tenże, *Naród, nacjonalizm i ruch narodowy z perspektywy politologicznej*, Akademia Wychowania Fizycznego im. Jerzego Kukuczki, Katowice 2018; E. Maj, *Bezpieczeństwo ideologiczne w dyskursie politycznym Narodowej Demokracji*, [w:] *Bezpieczeństwo Europy. Bezpieczeństwo Polski*, t. 1, E. Maj i in. (red.), Wydawnictwo UMCS, Lublin 2016; K. Malak, *Typologia bezpieczeństwa. Nowe wyzwania*, Stosunki-Miedzynarodowe.pl (dostęp 11.01.2019); I. Pawlikowska, *Bezpieczeństwo*

jako cel polityki zagranicznej państwa, [w:] *Wstęp do teorii polityki zagranicznej państwa*, R. Zięba (red.),Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2004; J. Pawłowski, J. Marczak, K. Gąsiorek, *Definiowanie i uwarunkowania bezpieczeństwa narodowego (państwa)*, [w:] *Podstawy bezpieczeństwa narodowego (państwa)*, J. Pawłowski (red.), Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2017; J. Schwarzmantel, *Ideology and Politics*, Sage, London 2008; W. Sójka, *Ewolucja środowiska bezpieczeństwa Polski i generowanie nowych kategorii zagrożeń w aspekcie bezpieczeństwa państwa*, [w:] *Metodologia badań bezpieczeństwa narodowego*, t. VIII, P. Sienkiewicz, P. Dela (red.), AON, Warszawa 2016; J. Stańczyk, *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1996; R. Tokarczyk, *Współczesne doktryny polityczne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2010; G. Ulicka, *Determinanty polityki*, [w:] *Wprowadzenie do nauki o państwie i polityce*, B. Szmulik, M. Żmigrodzki (red.), Wydawnictwo UMCS, Lublin 2007; A. Urbanek, *Bezpieczeństwo kulturowe*, [w:] *Wybrane problemy bezpieczeństwa. Dziedziny bezpieczeństwa*, A. Urbanek (red.), Wydawnictwo Społeczno-Prawne, Słupsk 2013; tenże, *Państwo jako podmiot bezpieczeństwa narodowego – ujęcie dziedzinowe*, [w:] *Wybrane problemy bezpieczeństwa. Dziedziny bezpieczeństwa*, A. Urbanek (red.), Wydawnictwo Społeczno-Prawne, Słupsk 2013; R. Zięba, *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego. Koncepcje – struktury – funkcjonowanie*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2004; tenże, *Teoria bezpieczeństwa państwa w ujęciu neorealistycznym*, „Studia Politologiczne" 2018, vol. 49.

BEZPIECZEŃSTWO INFORMACJI NIEJAWNYCH – w ogólnym rozumieniu dotyczy całokształtu przedsięwzięć technicznych i organizacyjnych ukierunkowanych na zabezpieczenie →informacji [t. 2] istotnych z punktu widzenia →bezpieczeństwa i podstawowych interesów państwa, w tym również procesów ich przetwarzania.

→Informacje niejawne [t. 2] dotyczą najważniejszych obszarów funkcjonowania państwa m.in. w sferze obronności, przemysłu zbrojeniowego, funkcjonowania organów władzy oraz organów i służb systemu bezpieczeństwa państwa, administracji publicznej, jak również pozostałych elementów →infrastruktury krytycznej [t. 2] państwa, a także jego kluczowych interesów ekonomicznych. Mają też podstawowe znaczenie w procesie wymiany informacji sojuszniczej w ramach międzynarodowych struktur bezpieczeństwa i współpracy. W związku z tym mogą być w zasięgu zainteresowań służb wywiadowczych obcych państw oraz podmiotów pozapaństwowych (organizacji terrorystycznych i grup przestępczych,

podmiotów gospodarczych, a nawet organizacji pozarządowych). Przetwarzane mogą być zarówno przez podmioty publiczne (na wszystkich poziomach i w wielu obszarach administracji publicznej), jak i prywatne.

Historia tajemnic państwowych sięga początków tej formy organizacji politycznej społeczeństw. Wszystkie organizacje o charakterze politycznym posiadały swoje najpilniej strzeżone tajemnice, które były obiektem zainteresowań przeciwników. Powstawały również różne systemy ich ochrony. W Polsce o budowie systemów ochrony najważniejszych tajemnic dotyczących funkcjonowania państwa we współczesnym rozumieniu tego pojęcia możemy mówić przede wszystkim po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. W 20-leciu międzywojennym rozróżniano pojęcia tajemnic państwowych i wojskowych. W okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zasadniczo rozróżniano 2 kategorie najważniejszych tajemnic – państwową i służbową. W 1982 r. została uchwalona ustawa o tajemnicy państwowej i służbowej, która obowiązywała jeszcze prawie 10 lat w okresie III Rzeczypospolitej Polskiej. Wyróżniane były wtedy 2 kategorie tajemnicy państwowej (o klauzulach „tajne" oraz „tajne specjalnego znaczenia"), a także tajemnica służbowa (o klauzuli „poufne").

Wraz ze staraniami Polski o członkostwo w euroatlantyckich strukturach bezpieczeństwa i współpracy – przede wszystkim w → NATO [t. 3] – oraz związanymi z tym procesem wymogami odnośnie do zapewnienia odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa informacji prowadzono prace nad organizacją nowego systemu w tym przedmiocie zgodnie ze standardami tej organizacji, których efektem finalnym była Ustawa z dnia 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych. Ustawa spełniała wymagane kryteria sojusznicze i wprowadzała stosowne rozwiązania, tworząc spójny system ochrony informacji niejawnych. Wprowadzone zostały 2 klauzule tajności w odniesieniu do informacji stanowiących tajemnicę państwową („tajne" i „ściśle tajne") oraz 2 klauzule dotyczące tajemnicy służbowej („zastrzeżone" i „poufne"). Informacje stanowiące tajemnicę państwową podlegały ochronie przez okres 50 lat od daty ich wytworzenia, natomiast w wypadku tajemnicy służbowej okres ten wynosił odpowiednio 2 i 5 lat dla informacji oznaczonych klauzulą „zastrzeżone" i „poufne". Co istotne, zgodnie z ustawą pewne kategorie informacji miały pozostawać chronione bez względu na upływ czasu, mianowicie te uznane przez ustawodawcę za

najbardziej wrażliwe (dane identyfikujące funkcjonariuszy służb specjalnych wykonujących → czynności operacyjno-rozpoznawcze, dane identyfikujące tajnych współpracowników służb, czyli osobowych źródeł informacji, oraz informacje niejawne pozyskane od innych państw lub organizacji międzynarodowych, jeżeli taki był warunek ich udostępnienia). Mimo nowoczesnych jak na owe czasy rozwiązań szybkie zmiany cywilizacyjne związane z postępem technologicznym i rozwojem naukowym, nowymi wyzwaniami i → zagrożeniami [t. 4] spowodowały konieczność usprawnienia niektórych elementów funkcjonującego systemu. 5 sierpnia 2010 r. uchwalona została kolejna ustawa o ochronie informacji niejawnych, której zasadniczym celem było uelastycznienie systemu w sposób pozwalający adekwatnie reagować i dostosowywać rozwiązania do szybkich i dynamicznych procesów i zmian współczesnego świata.

Zgodnie z zapisami nowej ustawy informacje niejawne to informacje, „których nieuprawnione ujawnienie spowodowałoby lub mogłoby spowodować szkody dla Rzeczypospolitej Polskiej albo byłoby z punktu widzenia jej interesów niekorzystne". Natomiast ich przetwarzanie stanowią:

> operacje wykonywane w odniesieniu do informacji niejawnych i na tych informacjach, w szczególności ich wytwarzanie, modyfikowanie, kopiowanie, klasyfikowanie, gromadzenie, przechowywanie, przekazywanie lub udostępnianie.

Zniesiono obowiązujący przez długi okres podział informacji na tajemnicę państwową i służbową, a informacje niejawne są obecnie klasyfikowane w ramach 4 kategorii, w zależności od stopnia potencjalnej szkody dla państwa, którą mogłoby spowodować ich ujawnienie podmiotom nieuprawnionym. Wyróżnione zostały następujące klauzule:

- „ściśle tajne" – dla informacji, których nieuprawnione ujawnienie spowoduje wyjątkowo poważną szkodę dla Rzeczypospolitej Polskiej (RP) przez to, że:
  - zagrozi niepodległości, → suwerenności [t. 4] lub integralności terytorialnej RP;
  - zagrozi bezpieczeństwu wewnętrznemu lub porządkowi konstytucyjnemu RP;

- zagrozi sojuszom lub pozycji międzynarodowej RP;
- osłabi gotowość obronną RP;
- doprowadzi albo może doprowadzić do identyfikacji funkcjonariuszy, →żołnierzy [t. 4] lub pracowników służb odpowiedzialnych za realizację zadań →wywiadu [t. 4] bądź →kontrwywiadu [t. 2], którzy wykonują czynności operacyjno-rozpoznawcze;
- zagrozi albo może zagrozić życiu lub zdrowiu funkcjonariuszy, żołnierzy czy pracowników, którzy wykonują czynności operacyjno-rozpoznawcze, bądź osób udzielających im pomocy w tym zakresie;
- zagrozi albo może zagrozić życiu lub zdrowiu świadków koronnych bądź osób dla nich najbliższych, osób, którym udzielono środków ochrony i pomocy na podstawie stosownych przepisów;

► „tajne" – dla informacji, których nieuprawnione ujawnienie spowoduje poważną szkodę dla Rzeczypospolitej Polskiej przez to, że:
- uniemożliwi realizację zadań związanych z ochroną suwerenności lub porządku konstytucyjnego RP;
- pogorszy stosunki RP innymi państwami lub organizacjami międzynarodowymi;
- zakłóci przygotowania obronne państwa lub funkcjonowanie →Sił Zbrojnych RP [t. 4];
- utrudni wykonywanie czynności operacyjno-rozpoznawczych prowadzonych w celu zapewnienia bezpieczeństwa państwa lub ścigania sprawców zbrodni przez służby albo instytucje do tego uprawnione;
- w istotny sposób zakłóci funkcjonowanie organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości;
- przyniesie znaczną stratę w interesach ekonomicznych RP;

► „poufne" – w przypadku informacji, których nieuprawnione ujawnienie spowoduje szkodę dla Rzeczypospolitej Polskiej przez to, że:
- utrudni prowadzenie bieżącej polityki zagranicznej RP;
- utrudni realizację przedsięwzięć obronnych lub negatywnie wpłynie na zdolność bojową Sił Zbrojnych RP;

- zakłóci porządek publiczny lub zagrozi bezpieczeństwu obywateli;
- utrudni wykonywanie zadań służbom albo instytucjom odpowiedzialnym za ochronę bezpieczeństwa lub podstawowych interesów RP;
- utrudni wykonywanie zadań służbom albo instytucjom odpowiedzialnym za ochronę porządku publicznego, bezpieczeństwa obywateli lub ściganie sprawców przestępstw i przestępstw skarbowych oraz organom wymiaru sprawiedliwości;
- zagrozi stabilności systemu finansowego RP;
- wpłynie niekorzystnie na funkcjonowanie gospodarki narodowej;

► „zastrzeżone" – obejmuje informacje, którym nie nadano wyższej klauzuli tajności, a ich nieuprawnione ujawnienie może mieć szkodliwy wpływ na wykonywanie przez organy władzy publicznej lub inne jednostki organizacyjne zadań w zakresie →obrony narodowej [t. 3], polityki zagranicznej, →bezpieczeństwa publicznego, przestrzegania praw i wolności obywateli, wymiaru sprawiedliwości albo interesów ekonomicznych Rzeczypospolitej Polskiej.

Zachowano również kategorie informacji podlegających ochronie bez względu na upływ czasu, przy czym nieco rozszerzono ich zakres. Dotyczy to następujących informacji:

► dane mogące doprowadzić do identyfikacji funkcjonariuszy, żołnierzy lub pracowników służb i instytucji uprawnionych do wykonywania na podstawie ustawy czynności operacyjno-rozpoznawczych jako funkcjonariuszy, żołnierzy lub pracowników wykonujących te czynności;

► dane mogące doprowadzić do identyfikacji osób, które udzieliły pomocy w zakresie czynności operacyjno-rozpoznawczych służbom i instytucjom uprawnionym do ich wykonywania na podstawie ustawy;

► informacje niejawne uzyskane od organów innych państw lub organizacji międzynarodowych, jeżeli taki był warunek ich udostępnienia.

Zrezygnowano natomiast ze sztywnych i z góry narzuconych okresów ochrony informacji niejawnych w zależności od poszczególnych klauzul. Nadawane są one teraz przez osobę, która jest uprawniona do podpisania dokumentu lub oznaczenia materiału, i podlegają ochronie w ramach danej klauzuli do czasu jej zniesienia bądź zmiany na inną, co z kolei jest możliwe jedynie w przypadku wyrażenia pisemnej zgody przez osobę nadającą albo jej przełożonego po zaistnieniu określonych przesłanek. Osoba, która nadaje klauzule tajności, może jednocześnie określić datę lub wydarzenie, po którym nastąpi jej zniesienie czy zmiana.

Wśród zasad organizacji systemu bezpieczeństwa informacji niejawnych oraz podstawowych środków technicznych i organizacyjnych służących ich ochronie można wskazać m.in. następujące:

- Informacje niejawne mogą być udostępniane wyłącznie osobom uprawnionym zgodnie z obowiązującymi przepisami. Osoba taka musi dawać tzw. rękojmię zachowania tajemnicy, czyli spełniać ustawowe wymogi w zakresie zapewnienia ochrony informacji niejawnych, co stwierdzane jest w ramach stosownych postępowań sprawdzających prowadzonych przez odpowiednie podmioty. Ponadto zgodnie z zasadą wiedzy niezbędnej (z ang. *need-to-know*) informacje mogą być udostępniane osobie uprawnionej do określonego poziomu tajności jedynie w zakresie niezbędnym do pełnienia obowiązków służbowych na zajmowanym stanowisku albo do wykonywania określonych czynności zleconych. Dopuszczenie do pełnienia służby lub wykonywania pracy związanych z dostępem do informacji niejawnych może nastąpić dopiero po odbyciu stosownego szkolenia (nie rzadziej niż raz na 5 lat).
- Przetwarzanie informacji niejawnych musi odbywać się jedynie w określonych warunkach zapewniających ich poufność (zgodnie ze stosownymi wymogami dla poszczególnych klauzul tajności, dotyczącymi m.in. bezpieczeństwa systemów i sieci teleinformatycznych, obiegu dokumentów i innych materiałów, wprowadzenia odpowiednich środków bezpieczeństwa, adekwatnych do stopnia ryzyka związanego z możliwością nieuprawnionego zniszczenia lub ujawnienia informacji niejawnych, w tym tworzenia

kancelarii tajnych – obligatoryjnych dla podmiotów przetwarzających informacje o klauzulach „tajne" bądź „ściśle tajne").

Ze względu na rodzaj podmiotów oraz charakter procesów związanych z przetwarzaniem informacji, a także związanymi z nimi określonymi procedurami czy wymogami formalnymi w ramach systemu ochrony informacji niejawnych w Polsce można wyróżnić 3 zasadnicze podsystemy (kategorie):

- Bezpieczeństwa osobowego, które obejmuje w szczególności działalność kontrolną (w tym sprawdzeniową) oraz szkoleniową w odniesieniu do osób, które mają dostęp do informacji niejawnych lub którym się go udziela. W ramach tych czynności prowadzone są postępowania sprawdzające zwykłe, poszerzone i kontrolne (w zależności od pełnionych funkcji, zajmowanych stanowisk czy wykonywanych czynności zleconych oraz odpowiednich klauzul tajności), które mają na celu ustalenie, czy dana osoba daje rękojmię zachowania tajemnicy, i które mogą zakończyć się wydaniem poświadczenia bezpieczeństwa, odmową wydania poświadczenia bezpieczeństwa albo umorzeniem postępowania. Poświadczenie bezpieczeństwa uprawniające do dostępu do informacji o klauzuli „poufne" wydaje się na okres 10 lat, o klauzuli „tajne" na okres 7 lat, a w przypadku klauzuli „ściśle tajne" na okres 5 lat.
- →Bezpieczeństwa teleinformatycznego, dotyczącego całokształtu przedsięwzięć związanych z przetwarzaniem informacji niejawnych z wykorzystaniem systemów i sieci teleinformatycznych. W tym zakresie odpowiednie systemy poddawane są odpowiednim akredytacjom bezpieczeństwa teleinformatycznego, które dla systemów wykorzystywanych do przetwarzania informacji o klauzuli „poufne" i wyższej udzielane są na okres nie dłuższy niż 5 lat. Potwierdzeniem udzielenia akredytacji jest świadectwo akredytacji bezpieczeństwa systemu teleinformatycznego.
- Bezpieczeństwa przemysłowego, które z kolei obejmuje obszar dostępu przedsiębiorców do informacji niejawnych w związku z wykonywaniem umów lub zadań określonych przepisami prawa. Zdolność dostępu w tym przedmiocie stwierdzana jest na podstawie prowadzonych przez odpowiednie służby postępowań

bezpieczeństwa przemysłowego. Dokumentem potwierdzającym zdolność dostępu dla informacji o klauzuli „poufne" lub wyższej jest świadectwo bezpieczeństwa przemysłowego, które może określać pełną zdolność (świadectwa pierwszego stopnia), zdolność z wyłączeniem własnych systemów teleinformatycznych danego podmiotu (świadectwa drugiego stopnia) lub zdolność z wyłączeniem przetwarzania w użytkowanych przez podmiot obiektach (świadectwa trzeciego stopnia). Świadectwo bezpieczeństwa przemysłowego o klauzuli „ściśle tajne" potwierdza zdolność do ochrony informacji niejawnych o tej klauzuli przez okres 5 lat, o klauzuli „tajne" przez okres 7 lat i o klauzuli „poufne" przez okres 10 lat od daty jego wystawienia. Natomiast świadectwo bezpieczeństwa przemysłowego o klauzuli „tajne" obejmuje zdolność do ochrony informacji o klauzuli „tajne" i „poufne" odpowiednio przez 7 i 10 lat od daty wystawienia. Świadectwo o klauzuli „poufne" pozwala przetwarzać informacje oznaczone taką klauzulą przez 10 lat od daty wystawienia.

Funkcjonowanie systemu ochrony informacji niejawnych w Polsce jest nadzorowane przez → Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW) i → Służbę Kontrwywiadu Wojskowego [t. 4] (SKW), odpowiednio dla sfery cywilnej i wojskowej. Służby te realizują następujące zadania określone w ustawie o ochronie informacji niejawnych:

- prowadzenie kontroli informacji niejawnych i przestrzegania przepisów obowiązujących w tym zakresie;
- zadania w zakresie bezpieczeństwa systemów teleinformatycznych;
- prowadzenie postępowań sprawdzających, kontrolnych postępowań sprawdzających oraz postępowań bezpieczeństwa przemysłowego;
- zapewnianie ochrony informacji niejawnych wymienianych między Rzecząpospolitą Polską a innymi państwami lub organizacjami międzynarodowymi;
- prowadzenie doradztwa i szkoleń w zakresie ochrony informacji niejawnych.

Szef ABW pełni ponadto funkcję krajowej władzy bezpieczeństwa (również w odniesieniu do podmiotów nadzorowanych przez SKW za

pośrednictwem szefa tej służby), nadzorując system ochrony informacji niejawnych w odniesieniu do stosunków z innymi państwami lub organizacjami międzynarodowymi (informacji niejawnych międzynarodowych).

Odpowiedzialność za ochronę informacji niejawnych – w szczególności za właściwą organizację i funkcjonowanie stosownych systemów w podległych jednostkach organizacyjnych, m.in. organów władzy publicznej różnego szczebla, jednostek podległych tym organom, państwowych osób prawnych, przedsiębiorców ubiegających się o dostęp do informacji niejawnych lub wykonujących zadania albo umowy z nimi związane – spoczywa na ich kierownikach. Są oni również ustawowo zobowiązani do współpracy ze służbami i instytucjami uprawnionymi do prowadzenia poszerzonych postępowań sprawdzających, kontrolnych postępowań sprawdzających oraz postępowań bezpieczeństwa przemysłowego. Kluczowym podmiotem systemu ochrony informacji niejawnych na poziomie jednostek organizacyjnych jest podlegający bezpośrednio kierownikowi danej jednostki pełnomocnik ochrony informacji niejawnych (POIN), który ma za zadanie zapewniać przestrzeganie przepisów o ochronie informacji niejawnych. Może być wyznaczony również jego zastępca lub zastępcy. W jednostkach większych, gdy istnieje taka potrzeba, mogą być tworzone wyznaczone komórki organizacyjne podległe pełnomocnikom (piony ochrony). Stanowiska pełnomocnika i jego zastępców, a także pracowników pionu ochrony mogą zajmować jedynie osoby, które spełniają określone ustawowo wymagania. Jeżeli w danej jednostce organizacyjnej do przetwarzania informacji niejawnych wykorzystywany jest system teleinformatyczny, w ramach pionu ochrony wyznaczany jest dodatkowo pracownik lub pracownicy pełniący funkcję inspektora bezpieczeństwa teleinformatycznego (odpowiedzialni za weryfikację i kontrolę funkcjonowania tego systemu), a także osoba lub grupa osób niebędące inspektorami bezpieczeństwa teleinformatycznego, które są z kolei odpowiedzialne za prawidłowe funkcjonowanie tego systemu (administratorzy systemu).

Przed pełnomocnikiem ochrony informacji niejawnych postawione zostały następujące ustawowe zadania:

- zapewnienie ochrony informacji niejawnych, w tym stosowanie środków bezpieczeństwa fizycznego;

- zapewnienie ochrony systemów teleinformatycznych, w których są przetwarzane informacje niejawne;
- zarządzanie → r y z y k i e m b e z p i e c z e ń s t w a [t. 3] informacji niejawnych, w szczególności szacowanie ryzyka;
- kontrola ochrony informacji niejawnych oraz przestrzegania przepisów o ochronie tych informacji, w szczególności okresowa (co najmniej raz na 3 lata) kontrola ewidencji, materiałów i obiegu dokumentów;
- opracowywanie i aktualizowanie wymagającego akceptacji kierownika jednostki organizacyjnej planu ochrony informacji niejawnych w jednostce organizacyjnej, w tym w razie wprowadzenia → s t a n u n a d z w y c z a j n e g o [t. 4], i nadzorowanie jego realizacji;
- prowadzenie szkoleń w zakresie ochrony informacji niejawnych;
- prowadzenie zwykłych postępowań sprawdzających oraz kontrolnych postępowań sprawdzających;
- prowadzenie aktualnego wykazu osób zatrudnionych lub pełniących służbę w jednostce organizacyjnej albo wykonujących czynności zlecone, które mają uprawnienia do dostępu do informacji niejawnych, oraz osób, którym odmówiono wydania poświadczenia bezpieczeństwa lub je cofnięto;
- współpraca z ABW i SKW w określonym zakresie, w szczególności obejmującym przekazywanie danych oraz ewidencję osób związanych z dostępem do informacji niejawnych.

Piotr Swoboda

G. Goryński, *Prawne podstawy ochrony informacji niejawnych w Polsce*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych" 2013, nr 1; B. Jakubus, M. Ryszkowski, *Ochrona informacji niejawnych*, Wydawnictwo Projekt, Warszawa 2001; *Ochrona danych osobowych i informacji niejawnych z uwzględnieniem ogólnego rozporządzenia unijnego*, D. Wociór (red.), C.H.Beck, Warszawa 2016; *Ochrona informacji niejawnych, biznesowych i danych osobowych. Materiały VII Kongresu*, M. Gajos (red.), Krajowe Stowarzyszenie Ochrony Informacji Niejawnych, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Katowice 2011; P. Swoboda, *Bezpieczeństwo informacji niejawnych*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; Ustawa

z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych, t.j. Dz. U. 2019, poz. 742; S. Zalewski, *Dylematy ochrony informacji niejawnych*, Krajowe Stowarzyszenie Ochrony Informacji Niejawnych, Katowice 2009.

BEZPIECZEŃSTWO INFORMACJI WOJSKOWEJ (ang. *security of military information*) – sięga swymi początkami imperiów starożytnych. Już wówczas kierujący armiami zwracali uwagę na osiąganie i utrzymywanie poufności →informacji [t. 2] wojskowych; niezawodności ich przesyłania; użyteczności, autentyczności i integralności otrzymywanych informacji; ich dostępności dla osób, dla których są one przeznaczone, oraz rozliczalności (m.in. jednoznacznego określenia jej nadawcy).

Od wielu stuleci władze państwowe zwracały uwagę na unormowania prawne pozwalające na zabezpieczenie określonych danych przed nieuprawnionymi odbiorcami. Kładziono m.in. bardzo duży nacisk na kary. Miały one odstraszać nieuprawnione osoby pragnące wejść w posiadanie informacji wojskowych.

Obecnie na potencjalnych sprawców przestępstw zagrażających →bezpieczeństwu informacji wojskowej wpływa dodatkowo aktywność służb specjalnych. Mają one m.in. rozpoznawać wrogą działalność innych państw (i podmiotów pozapaństwowych) wobec potencjału obronnego państwa, a także jej zapobiegać i przeciwdziałać. Chodzi m.in. o ochronę informacji o strukturach i obiektach (np. gospodarczych) o dużym znaczeniu wojskowym oraz zapobieganie wykorzystaniu przez zewnętrznych wrogów państwa informacji wojskowych państwa i związanych z nimi systemów łączności utajnionej do działań zmierzających do obniżenia zdolności obronnych państwa. Stąd wynika ważna rola służb specjalnych w wielu państwach przy organizacji, kontroli bezpieczeństwa informacji wojskowych i nadzorze nad nim.

Obecnie, nie negując wyżej wymienionych działań, najwięcej uwagi badacze skupiają na ochronie informacji wojskowej przed dostępem osób nieuprawnionych. Chodzi nie tylko o utratę informacji, wrogie wykorzystanie i uszkodzenie zasobów informacji wojskowej, którą dysponuje państwo. W związku z rozwojem techniki w XXI w. wzrosło znaczenie ochrony przed zafałszowaniem i zmanipulowaniem informacji wojskowej; uniemożliwieniem dalszego jej przetwarzania; uzyskaniem

dostępu przez siły wrogie państwu do poufnych kanałów łączności i wojskowych systemów dowodzenia i wykorzystywaniem ich do rozsyłania nieprawdziwych treści. To ostatnie grozi państwu utratą zdolności dystrybucji informacji wojskowej i/lub jej ograniczoną wiarygodnością dla odbiorców.

Bezpieczeństwo informacji wojskowej definiuje się jako stan i proces. Ten ostatni obejmuje ogół działań podejmowanych przez uprawnione do tego podmioty, w tym stosowane metody i procedury, w celu zabezpieczenia informacji wojskowych przed ich utratą, dostępem osób nieuprawnionych, nieplanowaną modyfikacją oraz dystrybucją informacji uzyskanej drogą nielegalną. Dotyczy on zapewnienia integralności tworzonych, gromadzonych, przetwarzanych, przesyłanych, odbieranych, przechowywanych, kopiowanych oraz niszczonych informacji o charakterze wojskowym związanych np. z poszczególnymi strukturami Sił Zbrojnych czy → infrastrukturą krytyczną [t. 2].

Działania te podejmowane są zasadniczo wewnątrz kraju. Częściowo dotyczy to też stosunków międzynarodowych. Przykładem może być kontrolowanie zbliżonego stopnia zabezpieczenia informacji wojskowej w państwach tworzących niektóre sojusze wojskowe (np. → NATO [t. 3]).

Jak wiadomo, w XXI w. elementy o charakterze informacyjnym, a szczególnie informatycznym, mają ogromne znaczenie we wszystkich systemach operacyjnych i systemach wsparcia związanych z obronnością kraju. Powoduje to wzrost znaczenia bezpieczeństwa informacji wojskowej.

Mimo znacznego zróżnicowania poziomu ochrony informacji wojskowej między różnymi krajami współcześnie zasoby informacyjne są przechowywane w zdecydowanej większości na innego rodzaju nośnikach niż np. 50 lat temu. Niemniej bezpieczeństwo informacji wojskowej obejmuje nadal również informacje umieszczone np. na papierze.

W XXI w. elementy kluczowe dla bezpieczeństwa informacji wojskowej można podzielić na 4 grupy:

- zasoby informacyjne;
- systemy informacyjne;
- wybrane elementy krytycznej infrastruktury państwa;
- urządzenia techniczne oraz systemy informatyczne, które są wykorzystywane przez osoby pełniące ważne funkcje w sferze militarnej.

Wraz z rozwojem sił zbrojnych, postępem technologicznym i zróżnicowaniem → zagrożeń militarnych [t. 4] rośnie ilość informacji wojskowych, które podlegają ochronie. Wzrasta w związku z tym znaczenie stosowania przy ochronie informacji wojskowych określonych procedur.

W XX w. w wielu państwach procedury obejmowały nadawanie, przyjmowanie, wydawanie, przewożenie, przechowywanie, użytkowanie, dystrybucję, oznakowanie i niszczenie informacji wojskowej. Nie tylko w krajach demokratycznych zwracano coraz większą uwagę na to, by procedury były precyzyjne, jednoznaczne i oparte na trafnie skonstruowanych, przejrzystych aktach prawnych wyższego rzędu. Troszczono się o jasne dla upoważnionych użytkowników informacji wojskowych zasady ich klasyfikowania. Dbano o spójność i szczelność powstającego stopniowo w wielu krajach systemu zabezpieczeń informacji wojskowych. Doprecyzowano zasady postępowania określające sposób zamiany informacji jawnej w zaszyfrowaną.

Opracowano procedury regulujące dostęp do miejsc, w których są przechowywane, tworzone i przetwarzane informacje wojskowe. Równocześnie zadbano oczywiście o bezpieczne miejsce przechowywania kluczy do pomieszczeń, gdzie są przechowywane informacje wojskowe oraz klucze do szyfrów. Wiele spośród utworzonych wówczas regulacji obowiązuje do dziś.

W XXI w. ze względu na powszechne stosowanie komputerów duże znaczenie ma określenie szczegółowych wymogów odnośnie do wielopoziomowej ochrony systemów teleinformatycznych przetwarzających informacje wojskowe, a także doprecyzowanie trybu i sposobów ich eksploatacji. Podstawą dopuszczenia danego systemu informacyjnego do stosowania przy informacjach o znaczeniu wojskowym jest wdrożenie określonych procedur bezpieczeństwa i osiągnięcie dzięki nim odpowiedniego poziomu ochrony informacji. Procedury zabraniają oczywiście stosowania pożyczonego oprogramowania i regulują sposób zabezpieczania dominujących obecnie nośników informacji wojskowej, dotyczą również oprogramowania antywirusowego i tworzenia kopii zapasowych. Odpowiednie niszczenie niepotrzebnych informacji (np. zbędnych kopii tajnych dokumentów) ma zapobiec dostaniu się ich w niepowołane ręce. Wbrew pozorom nie jest to sprawa banalna. Już na początku XXI w. dane

usunięte z dysku można było odtworzyć, nawet jeśli na miejscu usuniętych danych 2 razy wpisano już inne informacje.

Same dobrze napisane procedury nie powodują oczywiście wzrostu poziomu bezpieczeństwa informacji wojskowej. Muszą być one jeszcze konsekwentnie stosowane, z czym w szeregu krajów nie jest najlepiej.

W związku z postępem technologicznym i rosnącą ilością informacji wojskowych w XXI w. duży nacisk kładzie się na normalizację i standaryzację wymagań wobec służb zajmujących się wytwarzaniem i wykorzystywaniem informacji wojskowej. Ważne jest dostosowanie środków ochrony informacji wojskowej do wagi chronionych informacji i ich ilości. By efektywnie przekazywać informacje wojskowe sojusznikom, omawiane procedury muszą być zgodne ze standardami obowiązującymi w strukturach państw sojuszniczych.

Często do informacji wojskowych niepożądany odbiorca docierał (i dociera), włamując się do miejsc, gdzie są one przechowywane, albo dzięki przechwyceniu ich w trakcie przesyłania. To ostatnie wynika z tego, że dane wojskowe podczas wpisywania lub przetwarzania z reguły nie są zaszyfrowane.

Dlatego też powołano kancelarie tajne. W wielu krajach są one zlokalizowane w osobnych pomieszczeniach. Najczęściej są to odrębne komórki organizacyjne odpowiadające za właściwe zarejestrowanie dokumentów wojskowych, ich przechowywanie, obieg i wydawanie osobom uprawnionym. W wypadku szczególnie ważnych danych niektóre państwa mają możliwość zastosowania m.in. kosztownej osłony elektromagnetycznej. Promieniowanie komputerów z danymi wojskowymi staje się wtedy dla przeciwnika niewidoczne.

Zwraca się uwagę na fizyczne zabezpieczenie pomieszczeń i pracowników w czasie, gdy mają oni bezpośredni dostęp do wojskowych →informacji niejawnych [t. 2]. Wykorzystuje się do tego celu m.in. służby wewnętrzne czy warty. Tworzone są wydzielone strefy bezpieczeństwa wokół miejsc, w których są przechowywane i wytwarzane dane wojskowe. Wstęp do nich jest uregulowany za pomocą przepustek lub ich odpowiedników. Określają one uprawnienia osób do wejścia do strefy bezpieczeństwa, pobytu w niej i jej opuszczenia. Stosowana jest kontrola dostępu przy pomocy ludzi (np. strażnik sprawdzający przepustki) i/lub

urządzeń sterowanych przez program (np. na podstawie danych biometrycznych). Równocześnie wykorzystywane są programy pośredniczące, pozwalające na monitorowanie wymiany informacji między wewnętrzną siecią wojskową a światem zewnętrznym.

Poza działaniami wrogich państwu struktur bezpieczeństwu informacji wojskowej zagrażają także inne nieplanowane przez wojskowych zdarzenia. One też mogą m.in. doprowadzić do utraty informacji lub ich modyfikacji; zmienić techniczne parametry działania nośników informacji i urządzeń ich przetwarzania. Można je podzielić na 4 grupy:

- uchybienia organizacyjne;
- błędy ludzkie;
- błędy techniczne;
- nieprzewidziane zjawiska przyrody i siły natury.

Często o końcowym efekcie skuteczności systemów zabezpieczeń informacji wojskowej decyduje najsłabsze ogniwo. Badacze wielokrotnie zwracali uwagę, że są nim ludzie mający styczność z informacją wojskową i ich →kultura bezpieczeństwa [t. 2]. Na tę ostatnią składają się poziom etyczny i kompetencje personelu oraz odbiorców informacji wojskowej z użytkownikami systemów teleinformatycznych na czele. Jak wskazuje R. Szandrocho, jeszcze w XXI w. można było spotkać w Europie wojskowych przechowujących „małe kancelarie tajne" na niezarejestrowanych nośnikach poza budynkami do tego przeznaczonymi.

Według unormowań prawnych w Polsce najczęściej za ochronę informacji wojskowej odpowiadają zwierzchnicy jednostek, w których są wytwarzane i przetwarzane materiały tego typu. Nie dziwi więc znaczenie właściwego kierowania przez nich bezpieczeństwem informacji wojskowej w podległych strukturach: odpowiednie monitorowanie; systematyczne, okresowe kontrole stanu zabezpieczenia; regularne sprawdzanie poziomu sprawności systemów monitorujących poziom bezpieczeństwa; w miarę potrzeb wykorzystanie zewnętrznej pomocy i przeznaczenie na tę sferę niemałych środków finansowych.

Sytuacja w tym zakresie w poszczególnych państwach wygląda bardzo różnie. Jeśli pominąć nieliczne, najlepiej rozwinięte gospodarczo kraje, to do najważniejszych uchybień organizacyjnych dotyczących bezpieczeństwa informacji wojskowej należą:

- niejasny podział odpowiedzialności;
- brak należytej troski zwierzchników w odniesieniu do komórek organizacyjnych zajmujących się przetwarzaniem i magazynowaniem informacji;
- niestosowanie obowiązujących procedur;
- wadliwie zorganizowane administrowanie systemami (szczególnie teleinformatycznymi) i ich zasobami;
- niewystarczające monitorowanie;
- niezapewnienie pracownikom odpowiednich kwalifikacji i brak dopilnowania właściwego i starannego wypełniania przez nich obowiązków;
- niedopasowanie środków ochrony informacji wojskowej do rzeczywistego poziomu → z a g r o ż e ń [t. 4];
- wadliwe lub niedostateczne działania w zakresie profilaktyki, diagnostyki oraz prognozowania technicznego prowadzące do zwiększenia ilości uszkodzeń urządzeń oraz złe zarządzanie kluczami szyfrującymi.

Zwierzchnicy muszą nie tylko na bieżąco czuwać nad ochroną informacji wojskowej, ale także uwzględniać to, że przyszłość w tej dziedzinie z pewnością przyniesie nowe wyzwania. Przy planach wprowadzania rzeczywistych zmian w zakresie bezpieczeństwa informacji wojskowych zwierzchnicy muszą brać pod uwagę m.in. ograniczenia kadrowe i dotychczasowe przyzwyczajenia podległych pracowników w omawianej sferze.

By ustalić, czy cechy charakteru osoby mającej mieć dostęp do informacji wojskowej, jej stosunek do wykonywanej pracy, przeszłość i kontakty zapewniają bezpieczeństwo, stosowane są postępowania sprawdzające. Ich rodzaj zależy od tego, do jak ważnych dokumentów z punktu widzenia obronności państwa zostanie dopuszczony przyszły pracownik.

W tej sytuacji w XXI w. wzrosło znaczenie odpowiedniego przeszkolenia pracowników mających dostęp do omawianych danych. Podnoszenie kwalifikacji obejmuje pogłębienie wiedzy z zakresu m.in. zarządzania informacją wojskową w instytucji; zasad i sposobów ochrony informacji wojskowej; rzeczywistego poziomu bezpieczeństwa omawianych systemów; obsługi systemów przesyłania informacji wojskowej i jej właściwego odbioru; zachowania tajności danych dotyczących funkcjonowania

systemów informacyjnych; przepisów prawnych; odpowiedzialności karnej i służbowej za zaniedbania w tej sferze.

Jeśli szkolenia i kontrole są odpowiednio przeprowadzone, obniżają nie tylko ryzyko zagrożeń wynikających z celowej wrogiej działalności lub sił natury. Redukują równocześnie prawdopodobieństwo wystąpienia zagrożeń będących następstwem zaniedbań wewnątrz struktur wojskowych, które mają styczność z informacją wojskową. Nie chodzi tu jedynie o jej nieumyślną nieautoryzowaną zmianę. Przykładowo kontrola okresowa urządzeń kryptograficznych zmniejszy ilość przypadków słabej jakości uwierzytelnienia, a to z kolei podniesie skuteczność komputerowych systemów kontroli dostępu.

Regularne sprawdzanie stanu oprogramowania i aplikacji pozwala np. zmniejszyć liczbę ukrytych błędów w aplikacjach. Należy brać pod uwagę to, że stosowanie oprogramowania odpowiedniego do poziomu zabezpieczeń i specyfiki informacji wojskowej zwiększy poziom poufności i sprawności systemów służących do przesyłania, odbioru i przechowywania informacji, pod warunkiem jednak, że nowy sprzęt jest kompatybilny z dotychczas używanymi w systemie.

Dostęp do zasobów informacji wojskowej powinni mieć tylko użytkownicy uwierzytelnieni i autoryzowani. W programach kontrolujących dostęp do komputera lub programu niekiedy wykorzystywane są biometryczne metody zapewnienia dostępu do samego systemu (rozpoznawanie np. dłoni, głosu, twarzy).

Potwierdzeniem wiarygodności, rzetelności i autentyczności informacji wojskowej jest jej uwierzytelnienie. Występują różne sposoby uwierzytelnienia: od tradycyjnych podpisów i pieczęci, po wykorzystywanie certyfikatów kluczy publicznych, podpisów cyfrowych, podpisów lokalizacyjnych czy znaków wodnych (dołączanych np. do obrazu wideo lub nagrania).

Pracownicy mają przypisane uprawnienia umożliwiające przegląd, odczytanie, modyfikację, zapis i usuwanie zasobów informacji wojskowej opatrzonych klauzulą tajności tylko na takim poziomie, jaki przypisano kategorii dokumentów, które są im potrzebne. W wielu krajach klauzule przyznaje i zmienia osoba, która jest wytwórcą dokumentu (lub jej zwierzchnik). Zdarza się, że poszczególne części dokumentu mają różne klauzule tajności. Utajnianie informacji wojskowej polega jednak nie tylko

na nadawaniu klauzul tajności, ale przede wszystkim na praktycznym wyegzekwowaniu stopnia dostępności informacji.

Od starożytności do zapewniania bezpieczeństwa informacji wojskowej stosowano szyfrowanie i → s t e g a n o g r a f i ę [t. 4]. Ta ostatnia pozwala ukryć istnienie wiadomości w danym nośniku. Do jej użycia odbiorca musi znać metodę szyfrowania oraz tajny klucz otwierający.

Od stuleci wykorzystywana jest także innego rodzaju ochrona informacji wojskowej – poprzez jej preparowanie tak, aby zmieniona treść wprowadzała przeciwnika w błąd. Zdaniem V. Volkoffa jeszcze na początku XXI w. był to najlepszy sposób ochrony tajemnicy wojskowej przed przeciwnikiem.

Wobec tego, że nie da się zapobiec wszystkim wrogim ingerencjom, ważne jest ich szybkie wykrywanie. Może ono pozwolić na ograniczenie skali szkód i wskazać słabe punkty systemów bezpieczeństwa informacji wojskowej. Przykładowo integralność danych można sprawdzić, stosując sumę kontrolną integralności, która jest obliczana na podstawie chronionych danych. Ważną rolę odgrywają systemy zautomatyzowanego wykrywania nieuprawnionych ingerencji w systemach. Ich słabą stroną jest konieczność ciągłej aktualizacji. Pojawiają się bowiem stale nowe metody ataku. Zbyt często systemy nie są w stanie rozpoznać zagrożeń – nieznanych tym, którzy aktualizowali te systemy.

Należy także zabezpieczyć informację wojskową przed konsekwencjami nieprzewidzianych zjawisk przyrody i sił natury. Przykładem może być fizyczne uszkodzenie lub zniszczenie urządzeń oraz systemów służących do przetwarzania informacji przez: → k a t a s t r o f y t e c h n i c z n e [t. 2], zakłócenia w dostawach z sieci energetycznej, wyładowania atmosferyczne (groźne szczególnie dla elementów systemów teleinformatycznych), pożary (np. temperatura), zalanie wodą, wystąpienie silnego pola magnetycznego ziemi oraz w przypadku niektórych systemów także burz radiacyjnych, burz magnetycznych i rozbłysków słonecznych. Istotne jest również zabezpieczenie przed wilgocią. Obniża ona poziom niezawodności urządzeń i systemów teleinformatycznych.

Poza ochroną do zakresu bezpieczeństwa informacji wojskowej trzeba zaliczyć konieczność równoczesnej dbałości o dostępność tego rodzaju informacji dla określonych kategorii odbiorców. Najważniejszym jej aspektem

jest zapewnienie strukturom państwa wysokiej jakości informacji dotyczących wojska. Chodzi o aktualność, wiarygodność, użyteczność, kompletność i rzetelność informacji przekazywanych właściwym organom państwa (wojskowym i cywilnym). Jeśli ci odbiorcy informacji wojskowych są przekonani o tym, że informacje są wiarygodne, to mają one duże znaczenie przy kierowaniu losami wojska oraz podejmowaniu decyzji odnośnie do jego przyszłości; rozpoznawaniu i przeciwdziałaniu w odpowiednim czasie zagrożeniom zewnętrznym godzącym np. w potencjał obronny kraju. Taka ocena informacji o znaczeniu wojskowym pozwala równocześnie na utrzymanie zaufania naczelnych władz państwa (oraz ponadpaństwowych struktur wojskowych) do otrzymywanych informacji wojskowych.

W XXI w. fundamentem dobrego przepływu informacji wojskowej jest nowoczesna oraz sprawnie działająca infrastruktura. Stosowanie wiekowych nośników i urządzeń do przetwarzania informacji oraz przestarzałych technologicznie zabezpieczeń z reguły zwiększa wrażliwość wojskowych systemów informacyjnych nie tylko na wrogi atak, ale także na zniszczenie czy zakłócenie przesyłania informacji wojskowej. Wynika to z utraty przez elementy tych urządzeń dotychczasowych parametrów fizycznych i elektrycznych.

By sprawnie przesyłać informacje wewnątrz sieci, komputery w danej sieci wewnętrznej są często skonfigurowane w taki sposób, by „ufały" sobie nawzajem. Ma to też negatywne konsekwencje. Skuteczne włamanie do jednego z nich pozwala często na dostęp – na określonym poziomie uprawnień – do wszystkich w danym systemie.

Podmioty właściwe w sferze bezpieczeństwa państwa oczekują ogólnych informacji przydatnych do uzyskania ogólnego obrazu państwa, jego sił zbrojnych, infrastruktury krytycznej itp. Przygotowujący je muszą więc dokonać selekcji posiadanych informacji i opracować je w formie ułatwiającej bieżące i perspektywiczne wykorzystanie np. przy wzmacnianiu obronności danego państwa.

Nadmiar przesyłanych do władz informacji powoduje, jak wskazuje słusznie A. Żebrowski, tzw. chaos informacyjny. Większość informacji jest nieużyteczna lub mało przydatna decydentom. Selekcja informacji jest tak czasochłonna, że ich odbiorca nie jest w stanie w optymalnym czasie podjąć odpowiedniej decyzji.

Warto tu przypomnieć, że dezinformowanie to także nieświadome wprowadzanie przełożonych w błąd lub brak podania potrzebnej informacji (np. wojskowej) w odpowiednim czasie (traktowanym nieprzypadkowo jako czwarty wymiar pola walki). Może ono wystąpić wskutek mylnej interpretacji np. rozkazów i zarządzeń zwierzchników albo przeoczenia ważnych wykonawczych wytycznych.

W wielu państwach wyzwaniem dla bezpieczeństwa informacji wojskowych bywa także nadmierna uznaniowość i restrykcyjność ochrony tajemnic wojskowych. Jak wskazał w 2010 r. Żebrowski na przykładzie służb specjalnych, problemy w omawianej sferze czasem wynikają z trudności w przekazywaniu informacji między poszczególnymi komórkami organizacyjnymi oraz między organizacjami. Zbyt często wynikają one z niechęci do dzielenia się posiadaną wiedzą. Nadmierna uznaniowość i restrykcyjność ochrony tajemnic wojskowych może znacznie utrudnić przepływ informacji i w efekcie istotnie ograniczyć efektywne zarządzanie strategiczne w siłach zbrojnych. Grozi bowiem np. obniżeniem poziomu wyszkolenia na szczeblu plutonu lub kompanii. Nieprzypadkowo Szandrocho zwraca uwagę na wprowadzanie w życie zakazu zawyżania poziomu utajnienia informacji wojskowych.

Inne problemy w zakresie bezpieczeństwa informacji wojskowej stwarza złożoność dostępu. Z jednej strony, dzięki wykorzystaniu różnorodnych środków, podnoszony jest poziom ochrony informacji wojskowych. Upoważniony użytkownik ma jednak mieć do nich szybki dostęp, gdy jest mu to potrzebne w celach służbowych. Nadmierna koncentracja na utajnieniu danych powoduje problemy z dostępem do informacji. Równocześnie dezorganizuje działania pracowników przetwarzających dane wojskowe, powoduje opóźnienia w przesyłaniu danych, spóźnione decyzje władz wojskowych i państwowych oraz frustrację części spośród pracowników zmagających się codziennie np. ze zbyt skomplikowanym dostępem do systemu.

By bezpieczeństwo informacji wojskowej było zachowane, wspomniane wyżej środki muszą być stosowane efektywnie, konsekwentnie i całościowo przez doświadczony, odpowiednio przeszkolony zespół lojalnych pracowników, który został wcześniej właściwie sprawdzony i odpowiednio przeszkolony.

Poziom bezpieczeństwa informacji wojskowej w poszczególnych krajach jest dla badacza z reguły bardzo trudny do oceny. Z powodów oczywistych przytłaczająca większość naruszeń bezpieczeństwa informacyjnego w omawianej sferze to tzw. ciche katastrofy, które nigdy nie będą przez władze podane do wiadomości publicznej.

Jak wynika z przedstawionych rozważań, pojęcie bezpieczeństwa informacji wojskowej jest ściśle związane z polityką bezpieczeństwa informacji. Nie jest jednak tożsame z szerszym znaczeniowo bezpieczeństwem informacyjnym wojskowym.

Tomasz Skrzyński

P. Bączek, *Zagrożenia informacyjne a bezpieczeństwo państwa polskiego*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006; D.E. Denning, *Wojna informacyjna i bezpieczeństwo informacji*, tłum. J. Bloch, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 2002; W. Fehler, *O pojęciu bezpieczeństwa informacyjnego*, [w:] *Bezpieczeństwo informacyjne w XXI wieku*, M. Kubiak, S. Topolewski (red.), Pracownia Wydawnicza Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego, Siedlce–Warszawa 2016; W. Kitler, *Pojęcie i zakres bezpieczeństwa informacyjnego państwa, ustalenia systemowe i definicyjne*, [w:] *Bezpieczeństwo informacyjne. Aspekty prawno-administracyjne*, W. Kitler, J. Taczkowska-Olszewska (red.), Towarzystwo Wiedzy Obronnej, Warszawa 2017; J. Kowalewski, M. Kowalewski, *Polityka bezpieczeństwa informacji w praktyce*, Presscom, Wrocław 2014; A. Lesiak, *Wpływ pogody kosmicznej na bezpieczeństwo przesyłania i przechowywania informacji elektronicznych*, [w:] *Bezpieczeństwo informacyjne w dyskursie naukowym*, H. Batorowska, E. Musiał (red.), Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, Kraków 2017; T. Skrzyński, *Bezpieczeństwo informacji wojskowej*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; R. Szandrocho, *Wybrane problemy gotowości obronnej państwa*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych, Wrocław 2013; P. Żarkowski, *Wpływ działań informacyjnych na bezpieczeństwo państwa,* [w:] *Informacyjne uwarunkowania współczesnego bezpieczeństwa*, M. Kubiak, R. Białoskórski (red.), Pracownia Wydawnicza Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego, Siedlce–Warszawa 2016; A. Żebrowski, *Walka informacyjna w asymetrycznym środowisku bezpieczeństwa międzynarodowego. Wybrane problemy*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2016; A. Żebrowski, *Wywiad i kontrwywiad XXI wieku*, Wyższa Szkoła Ekonomii i Innowacji w Lublinie, Lublin 2010.

BEZPIECZEŃSTWO INFORMACYJNE – najczęściej definiowane jest jako pożądany poziom ochrony niezbędnych zasobów informacyjnych, technologii ich tworzenia i wykorzystywania, a także praw podmiotów działalności informatycznej oraz zapewnienie im stabilnego funkcjonowania w każdych warunkach międzynarodowych i społecznych. Rzadziej traktuje się bezpieczeństwo informacyjne jako czynnik rozwijający i wzbogacający osobowość człowieka i stanowiący podstawę jego rozwoju intelektualnego, a jej brak jako czasową lub względnie trwałą utratę przez jednostkę zdolności do szeroko rozumianego rozwoju w środowisku → technologii informacyjno-komunikacyjnych [t. 4], w którym → informację [t. 2] traktuje się jako dobro chronione. K. Liedel bezpieczeństwo informacyjne łączy z uprawianiem polityki gwarantującej państwu i podmiotom, które chroni, istnienie, przetrwanie i swobodę rozwoju → społeczeństwa informacyjnego [t. 4]. W tym szerszym, pozytywnym rozumieniu kategoria securitologii, jaką jest bezpieczeństwo informacyjne, obejmuje wszystkie procesy technologiczne – od pozyskiwania, poprzez transmisję, przetwarzanie, do przechowywania informacji, czyli odnoszące się do wszystkich etapów (faz) → procesu informacyjnego [t. 3]. J. Janczak i A. Nowak w jej strukturze wyodrębniają 3 elementy: ludzi, technologie i procesy, które składają się na → środowisko informacyjne [t. 4]. Definiują oni bezpieczeństwo informacyjne jako kompleks przedsięwzięć zapewniający → bezpieczeństwo tego środowiska oraz działań związanych z jego formowaniem, wykorzystywaniem i rozwojem w interesie obywateli, organizacji i państwa. Przeciwstawiają się poglądowi, że jest to domena wyłącznie informatyków, wskazując na problemy dotyczące kwestii organizacyjnych oraz obszaru świadomości pracowników mających dostęp do informacji. Bezpieczeństwo informacyjne zapewniają nie tylko systemy teleinformatyczne, ale w dużej mierze przeszkolony i świadomy → zagrożeń [t. 4] personel oraz kierownictwo. Świadomość odpowiedzialności za informacje i jej skutki społeczne stanowi więc ważny obszar dociekań badaczy bezpieczeństwa informacyjnego odnotowujących wzrost zachowań ryzykownych w społeczeństwie wynikających z konsumpcji zmanipulowanych i celowo zniekształconych informacji.

W literaturze przedmiotu termin bezpieczeństwa informacyjnego utożsamiany jest z terminami bezpieczeństwa informatycznego lub

bezpieczeństwa informatyzacji i jest często z nimi mylony. Wynika to z przyjęcia przedmiotowego kryterium klasyfikacji pojęcia bezpieczeństwa, w którym bezpieczeństwo informacji odnosi się do informacji krążącej między węzłami sieci i w bazach danych dostępnych za ich pośrednictwem. Bezpieczeństwo informatyczne określa się zatem jako →bezpieczeństwo w sieci, bezpieczeństwo telekomunikacyjne, bezpieczeństwo komputerowe, bezpieczeństwo danych, bezpieczeństwo sieciowe. Rozpatrując bezpieczeństwo informacyjne w kontekście przestrzeni lub obszaru, nie można zawężać jego pola rozważań do →cyberprzestrzeni (bezpieczeństwa danych w sieciach teleinformatycznych), pomijając bezpieczeństwo informacji w instytucjach (bezpieczeństwo zbiorów bibliotecznych, archiwalnych, muzealnych, urzędowych, organizacyjnych itp.) lub bezpieczeństwo prywatnych zbiorów i kolekcji. Ponieważ informacja staje się przedmiotem walki o jej zdobycie, a pozyskiwać ją można różnymi sposobami, nie tylko związanymi z →cyberprzestępczością, należy dużą wagę przywiązywać do potencjalnych źródeł zakłóceń jej bezpieczeństwa, np. związanych z kulturą organizacyjną firmy, działalnością mass mediów, →polityką informacyjną [t. 3], prawem do wolności słowa. Z tego względu bezpieczeństwo informacyjne można postrzegać jako dobro chronione, stanowiące strategiczną wartość dla organizacji, narodu lub jednostki, jako proces tworzenia pożądanego stanu bezpieczeństwa informacyjnego lub jako stan spokoju, stabilności i braku zagrożenia informacyjnego.

E. Ura i S. Pieprzny wskazują, że zasięg pojęcia bezpieczeństwa informacyjnego może być zmienny, gdyż uzależniony jest od kontekstu związanego ze źródłem zagrożeń, celem ochrony lub rodzajem dóbr chronionych bądź równocześnie od tych 3 elementów i nie można postrzegać go tylko jako kategorii bezpieczeństwa państwa. Przychylają się do definicji, w której łączy się je z ochroną informacji w każdej dostępnej formie, i to zarówno informacji publicznej, jak i prywatnej, chronionej przez państwo, ze szczególnym uwzględnieniem →informacji niejawnych [t. 2], biorąc pod uwagę także zapewnienie pożądanego poziomu ochrony zasobów informacyjnych, technologie informacyjne i prawo podmiotów działalności informacyjnej w celu zapewnienia stabilnego funkcjonowania w każdych warunkach międzynarodowych oraz społecznych.

Wskazując, że rozwój →nauk o bezpieczeństwie [t. 3] łączy się z przejmowaniem dorobku różnych dyscyplin i dziedzin, których przedmiotem są wielostronne aspekty bezpieczeństwa człowieka, K. Liderman dostrzega potrzebę utworzenia odrębnej specjalności naukowej – bezpieczeństwa informacyjnego. Argumentuje ją nie tylko konsekwencją przyjęcia kryterium przedmiotu, jakim jest informacja, ale głównie zwróceniem uwagi na jej charakter interdyscyplinarny. Bezpieczeństwo informacyjne rozumiane w szerszym zakresie obejmuje bowiem wszystkie formy, także werbalne, wymiany, przechowywania i przetwarzania informacji. Dotyczy podmiotu (człowieka, organizacji), który może być zagrożony utratą zasobów informacyjnych lub otrzymaniem informacji o złej jakości, niejednokrotnie nie będąc tego świadomym. Oznacza uzasadnione zaufanie podmiotu do jakości i dostępności pozyskiwanej oraz wykorzystywanej informacji. Bezpieczeństwo informacyjne donosi się zatem do:

- samej informacji;
- systemów, w których podlega ona procesowi informacyjnemu;
- środowiska, w którym systemy działają;
- personelu, który korzysta z tych informacji i systemów;
- otoczenia prawnego;
- ochrony człowieka przed zagrożeniami wynikającymi z konieczności funkcjonowania w społeczeństwie informacyjnym.

Bezpieczeństwo informacyjne nie ogranicza się więc tylko do ochrony informacji przed nieuprawnionymi działaniami ludzi, przed awariami sprzętu i wadami oprogramowania, przed skutkami katastrof i działań terrorystycznych oraz przed błędami ludzkimi i organizacyjnymi. Według L.F. Korzeniowskiego w tym szerszym kontekście bezpieczeństwo informacyjne doskonale mieści się w obszarze nauk społecznych jako dziedzina nauk społecznych obejmująca dyscyplinę określaną naukami o bezpieczeństwie.

→Środowisko bezpieczeństwa [t. 4] informacyjnego (odnoszące się do sfery kultury mentalnej, organizacyjnej i materialnej) wpływa na sprawne funkcjonowanie systemu bezpieczeństwa informacyjnego kraju. System ten obejmuje sektor publiczny, prywatny oraz obywatelski. Zadaniem tego systemu jest nie tylko przeciwdziałanie zagrożeniom, ale także podejmowanie wyzwań poprzez redukowanie

ryzyka i wykorzystywanie szans. Wymaga to od grup i indywidualnych obywateli →kultury bezpieczeństwa informacyjnego [t. 2]. W środowisku cyfrowym za ważny komponent →kultury bezpieczeństwa [t. 2] należy uznać →kulturę informacyjną [t. 2] społeczeństwa. Włączenie społeczeństwa do budowania środowiska bezpieczeństwa informacyjnego powinno dokonywać się poprzez zapobieganie zjawisku wykluczenia informacyjnego, zaangażowanie społeczeństwa w proces weryfikowania odbieranych przekazów informacyjnych; współpracę z organizacjami służącymi zapewnieniu tożsamości narodowej i dziedzictwa kulturowego; podejmowanie inicjatyw kulturalnych wchodzących w skład przedsięwzięć wspierających politykę informacyjną państwa; podwyższanie własnej odporności na ataki informacyjne i świadomości na temat współczesnej →wojny informacyjnej [t. 4]. Nie bez przyczyny do zadań preparacyjnych systemu bezpieczeństwa informacyjnego włącza się działania tzw. ogniw wsparcia, czyli naukę, edukację i społeczeństwo.

Bezpieczeństwo informacyjne ze względu na liczność interakcji wg P. Sienkiewicza powinno być analizowane na kilku płaszczyznach bezpieczeństwa, tj.: państwa (w zakresie prawa, reguł i procedur dotyczących bezpieczeństwa informacji, współpracy międzynarodowej w ramach polityki bezpieczeństwa, koordynacji działań w przypadku zaistnienia zagrożenia), bezpieczeństwa organizacji i instytucji (w zakresie standardów bezpieczeństwa, norm, odpowiedniej polityki kadrowej) oraz obywateli (w zakresie świadomości zagrożeń, prawa do informacji, ochrony danych osobowych).

Oznacza to, że przedmiotem zainteresowania badaczy problemów bezpieczeństwa informacyjnego jest nie tylko sama informacja i dane mające wartość strategiczną dla podmiotu, ale też człowiek z nich korzystający w dobrych i złych celach oraz środowisko informacyjne, które generuje różne zagrożenia dla człowieka i informacji i które samo ulega degradacji z przyczyn wywołanych przez człowieka. W tym kontekście badacze bezpieczeństwa informacyjnego obejmują refleksją także zjawisko tzw. →chorób informacyjnych. Stanowią one rodzaj niedomagań człowieka (odstępstw od →zrównoważonego rozwoju [t. 4] społeczeństwa informacji i wiedzy), wynikających ze stresu generowanego przez

współczesne środowisko informacyjne i procesy globalizacyjne. Należą do specyficznych chorób cywilizacji informacyjno-medialnej, atakujących nie tylko pojedyncze osoby, ale również całe społeczności, głównie w krajach wysoko rozwiniętych. Przyczyną większości tych chorób jest stres informacyjny powstały w wyniku nieradzenia sobie z nadmiarem informacji w obszarze zarządzania przepływem informacji oraz →przeciążenie informacyjne [t. 3] zmuszające do powierzchowności i skrótowości w myśleniu i uniemożliwiające głębszą refleksję. Funkcjonując w permanentnym chaosie i szumie informacyjnym, jednostka jest atakowana przez zniekształconą informację, a tzw. infotoksyny (→infotoksykacja [t. 2]) powodują u niej zmęczenie informacyjne i infoparaliż, którego konsekwencją może być depresja informacyjna prowadząca do niesprawności i niezdolności do pracy w środowisku informacyjnym, a dalej do całkowitego braku odporności na zagrożenia występujące w →infosferze [t. 2]. Patologie te najczęściej odnoszą się do informacji jako produktu. Pod uwagę należy wziąć także schorzenia informacyjne, które odnoszą się do informacji jako procesu prowadzącego do uzyskania produktu, jakim jest informacja, np. związane z zaleganiem informacji, czyli brakiem drożności w przepływie informacji. Szacuje się, że w przedsiębiorstwach stanowczo więcej czasu trwania procesu informacyjnego przypada na zaleganie informacji niż jej przetwarzanie i wykorzystanie. Wynika to z przeciążenia informacyjnego, które dotyczy także tzw. dystorsji informacji (dwuznaczności informacji) rozumianej jako świadoma lub nieświadoma deformacja (modyfikacja znaczenia) informacji w trakcie jej przepływu z jednego puntu obiegowego do kolejnego. Przeciążenie informacyjne jest w organizacji niejednokrotnie przyczyną zawału informacyjnego (zatkania kanału informacyjnego), gdy informacje, nawet dobrej jakości, nie są przesyłane w odpowiednich momentach do kolejnych punktów obiegowych. Związane jest to nie tyle ze złą organizacją, ile z niedocenianiem znaczenia kultury organizacyjnej w zapewnieniu sprawności realizacji procesu informacyjnego.

Choroby informacyjne bywają niejednoznaczne i niezrozumiałe, nikt nimi nie zarządza i dlatego wg W. Babika są tak niebezpieczne. Wyszczególnia on grupy chorób, na które zapadają nadawcy lub odbiorcy informacji. Nadawców najczęściej dotyka niefrasobliwość informacyjna

(brak poczucia odpowiedzialności za komunikat i troski o jego prawdziwość), zakłamanie informacyjne (celowe zniekształcanie treści komunikatu), urojenia informacyjne (generowanie informacji na podstawie własnych domysłów niepopartych faktami), obłuda informacyjna (infekowanie informacji w celu manipulowania zachowaniami odbiorców). Natomiast odbiorcy informacji chorują najczęściej na bulimię i anoreksję informacyjną (potrzeba pozyskiwania informacji w nadmiarze lub całkowity brak zapotrzebowania na nią), infoholizm, stres informacyjny, pośpiech informacyjny, „informacyjny AIDS", a także na informacyjną samotność, frustrację, głupotę (bezkrytyczny odbiór informacji) itd. Wśród „niedomagań informacji", które w środowisku lokalnym stanowią poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa informacji, Babik wymienia przeciążenie informacyjne, wieloznaczność informacji, anemię informacyjną, przekłamanie informacyjne i zawał informacyjny. Zestaw niewłaściwych reakcji człowieka w trakcie korzystania z informacji obejmuje najczęściej działania związane z brakiem odpowiedzialności za tworzone i rozpowszechniane informacje, z bezkrytycznym i tendencyjnym odbiorem informacji, z niewłaściwym rozumieniem komunikatów czy z fragmentarycznym przekazywaniem wiadomości.

Wiele schorzeń wynika także z niekontrolowanej aktywności w cyberprzestrzeni, do których T.W. Grabowski zalicza cyberuzależnienia, → c y b e r p r z e m o c, cyberstres, lęk przed odłączeniem od sieci (cyberlęk), lęk przed pominięciem istotnych dla użytkownika komunikatów (z ang. *fear of missing out*, FoMO), nomofobię, syndrom fantomowych wibracji własnego telefonu komórkowego, cyberchondrię, cyfrową bezsenność, cyberseks, ale też portalozę, czyli chorobliwe korzystanie z portali społecznościowych.

Przeciwdziałanie chorobom informacyjnym związane jest z kształtowaniem kultury informacyjnej społeczeństwa oraz rozwijaniem jego postaw proinfoekologicznych. Podnoszenie poziomu → ś w i a d o m o ś c i i n f o r m a c y j n e j [t. 4] nie tylko redukuje zagrożenia, na które narażony jest każdy człowiek funkcjonujący we współczesnym środowisku informacyjnym, lecz także ukazuje szanse, które stwarza to środowisko dla rozwoju podmiotu. Dążenie do zrównoważenia rozwoju człowieka w świecie informacji polega wg Babika na ochronie infosfery, co wymaga

„pełnej akceptacji hybrydowego środowiska informacyjnego, w którym nie dopuszcza się do dominacji ani środowiska naturalnego, ani sztucznego środowiska elektronicznego".

Prowadzenie odpowiedniej polityki informacyjnej oraz polityki bezpieczeństwa informacyjnego definiującej sposoby właściwego i niewłaściwego korzystania z zasobów informacji stanowi gwarancję kształtowania społecznego ładu informacyjnego. Budowanie tego ładu w „dobie → p o s t - p r a w d y [t. 3]", gdy możliwość weryfikacji prawdziwości informacji jest coraz trudniejsza, a osobiste emocje uczestników komunikacji odgrywają większą rolę od obiektywnych faktów, powinno wg J. Oleńskiego zagwarantować stworzenie spójnego systemu norm, procesów, systemów i zasobów informacyjnych zaspokajających potrzeby informacyjne ludzi, podmiotów gospodarki narodowej i instytucji sfery publicznej.

Hanna Batorowska

H. Batorowska, *Bezpieczeństwo informacyjne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; taż, *Bezpieczeństwo informacyjne w dyskursie naukowym – kierunki badań*, [w:] *Bezpieczeństwo informacyjne w dyskursie naukowym*, H. Batorowska, E. Musiał (red.), Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, Kraków 2017; taż, *Świadomość informacyjna warunkiem bezpieczeństwa użytkowników informacji*, [w:] *Bezpieczeństwo – wielorakie perspektywy. Bezpieczeństwo z perspektywy środowisk i obszarów*, N.A. Fechner, A. Zduniak (red.), Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa, Poznań 2015; taż, *Wybrane aspekty kultury bezpieczeństwa w społeczeństwie informacji i wiedzy*, „Studia Politologica Ucraino-Polona" 2016, nr 6; W. Babik, *Bezpieczeństwo informacji wyzwaniem dla bezpieczeństwa lokalnego*, [w:] *Elementy teorii i praktyki transdyscyplinarnych badań problemów bezpieczeństwa. Teoretyczne i formalne aspekty bezpieczeństwa w wymiarze lokalnym*, A. Filipek, D. Krzewniak (red.), Wydawnictwo Naukowe UPH, Siedlce 2018; tenże, *Ekologia informacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014; *Bezpieczeństwo informacyjne w dobie postprawdy*, T.W. Grabowski, M. Lakomy, K. Oświecimski (red.), Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum, Kraków 2018; P. Bączek, *Zagrożenia informacyjne a bezpieczeństwo państwa polskiego*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006; Z. Bauman, D. Lyon, *Płynna inwigilacja. Rozmowy*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2013; A. Gałach, R. Wójcik, *Zarządzanie bezpieczeństwem informacji w sektorze publicznym*, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2009; J. Janczak, A. Nowak, *Bezpieczeństwo informacyjne. Wybrane problemy*, AON,

Warszawa 2013; L.F. Korzeniowski, *Podstawy nauk o bezpieczeństwie*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2012; K. Liderman, *Bezpieczeństwo informacyjne: nowe wyzwania*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017; M. Spitzer, *Cyfrowa demencja. W jaki sposób pozbawiamy rozumu siebie i swoje dzieci*, Wydawnictwo Dobra Literatura, Słupsk 2013; J. Oleński, *Społeczne bezpieczeństwo informacyjne podstawą demokratycznego państwa*, „Rocznik Kolegium Analiz Ekonomicznych" 2015, nr 36; P. Sienkiewicz, *Wyzwania i zagrożenia w sieci: inwigilacja, dezinformacja, cyberterroryzm*, [w:] *Współczesne zagrożenia cyberterrorystyczne i bioterrorystyczne a bezpieczeństwo narodowe Polski*, P. Bogdalski i in. (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Warszawa–Dęblin 2015; E. Ura, S. Pieprzny, *Bezpieczeństwo informacyjne – kategoria bezpieczeństwa publicznego czy bezpieczeństwa państwa*, [w:] *Bezpieczeństwo informacji państwa i biznesu*, M. Sitek, I. Niedziółka, A. Ukleja (red.), Wyższa Szkoła Gospodarki Euroregionalnej, Józefów 2014; J. Żywiołek, *Bezpieczeństwo informacyjne. Teoria i praktyka*, Oficyna Wydawnicza SMJP, Częstochowa 2017.

BEZPIECZEŃSTWO INTERPERSONALNE – poczucie bycia kochanym i cenionym przez bliskich, chronionym akceptowanym i szanowanym poprzez interakcje społeczne; stan, w którym człowiek czuje się włączony do społeczeństwa. Aby żyć, egzystować, rozwijać się, potrzebuje obecności innych osób. Obecność ta pozwala jednostce przeżywać różne sytuacje społeczne. Jedne z nich są przyjemne i wywołują pozytywne odczucia, inne zaś stanowią źródło stresu, zdenerwowania czy smutku. Jednakże zawsze w większym lub mniejszym stopniu wpływają na osobowość człowieka, na jego przyszłe zachowania społeczne oraz sposób, w jaki patrzy on na otaczający świat.

Komunikowanie jest wymianą →informacji [t. 2], uczuć i znaczeń. Wszystko, co w skomplikowanym świecie ma sens i głęboko ludzkie znaczenie, zależy od tego, czy ludzie potrafią ze sobą rozmawiać, negocjować, dochodzić do kompromisów. Nadawanie i odbieranie komunikatów stanowią konieczny warunek organizacji, współpracy, przewodzenia, motywowania i ekspresji. Nieumiejętne komunikowanie się ludzi niszczy ich i napawa lękiem.

Społeczny aspekt komunikacji wyraża się w tym, że jest to proces, w którym uczestnicy tworzą informacje i dzielą się nimi po to, by osiągnąć wzajemne porozumienie. Proces ten jest dialogiem, w którym partnerzy

komunikacji wymieniają się rolami nadawcy i odbiorcy komunikowanych sobie wzajemnie treści. Właściwe porozumienie w procesie komunikowania się jest możliwe dzięki rozumieniu i wyobrażeniu sobie reakcji partnera, a przede wszystkim dzięki posiadanym umiejętnościom komunikacyjnym.

Każdy człowiek żyje w swoim własnym świecie, w systemie złożonym z wiedzy, wartości, z wzorów interpretacyjnych, z konstrukcji rzeczywistości i priorytetów. Bez nawiązywania prawdziwych, szczerych i satysfakcjonujących relacji interpersonalnych z innymi ludźmi praktycznie nie ma szans na przetrwanie – ani fizyczne, ani tym bardziej duchowe i społeczne. Do najczęściej stosowanych przykładów → z a g r o ż e n i a [t. 4] relacji interpersonalnych należą takie zjawiska jak dyskryminacja czy mowa nienawiści.

Bezpieczeństwo interpersonalne można analizować pod kątem obecności harmonijnych, satysfakcjonujących relacji oraz wzajemnych międzyludzkich powiązań, które pozwalają jednostce na realizację jej duchowego i intelektualnego potencjału w trakcie życiowego bytu, zachowując jej integralność. Głównymi cechami bezpieczeństwa interpersonalnego są:

- poczucie bezpieczeństwa, tj. odporność na negatywne wpływy psychologiczne zarówno ze strony uczestników interakcji, jak i warunków sytuacyjnych;
- brak napięcia, możliwość redukowania wielorakich trudności oraz komplikacji w stosunkach międzyludzkich;
- harmonijny charakter interakcji i relacji interpersonalnych.

W potocznym rozumieniu dyskryminować znaczy różnicować – dyskryminacja to niesprawiedliwe, najczęściej mniej korzystne traktowanie innego z powodu jakiejś osobistej przesłanki, które nie jest uzasadnione obiektywnymi przyczynami. Wynika ono z uprzedzeń opierających się na stereotypach dotyczących określonej grupy osób odznaczającej się wspólną cechą – np. płcią, pochodzeniem etnicznym, narodowością, religią lub wyznaniem, światopoglądem, poglądami politycznymi, niepełnosprawnością, wiekiem, orientacją seksualną, stanem cywilnym oraz rodzinnym.

Dyskryminacja polega przede wszystkim na ograniczeniu albo odmawianiu udziału określonych jednostek i grup we władzy lub uprawnieniach dostępnych innym bądź na ograniczeniu ich możliwości osiągania cenionych w danej kulturze dóbr czy wartości. W tym sensie dyskryminacja

ma zawsze charakter społeczno-kulturowy, gdyż jej definicja opiera się na kulturowo i społecznie ustalanych kryteriach, interpretacjach i ocenach.

Dyskryminacja jako zjawisko wieloaspektowe i złożone może przybierać rozmaite formy. W literaturze istnieje kilka typologii dyskryminacji ze względu na jej charakter oraz zakres. Pierwszy podział dotyczy rozróżnienia na dyskryminację bezpośrednią i pośrednią. Ta pierwsza to zamierzone i zorganizowane działania mające na celu ograniczenie lub zamknięcie dostępu do środków zaspokajania potrzeb, które pozwalają je uzyskiwać.

W tym przypadku nierówne traktowanie jest bezpośrednim wynikiem decyzji podejmowanych wyłącznie na podstawie dyskredytującego atrybutu (np. nieprzychylne decyzje wydawane ze względu na pochodzenie etniczne, płeć, wiek jednostki). Dyskryminacja pośrednia istnieje wtedy, gdy pewne działania mają dyskryminujące konsekwencje, chociaż nie to było ich intencją.

Znany polski socjolog P. Sztompka zwraca natomiast uwagę na zakres dyskryminacji w odniesieniu do możliwości zmiany statusu społecznego (ruchliwości społecznej) i na tej podstawie wyróżnia kilka sytuacji. Dyskryminacja całkowita zachodzi wtedy, gdy dana osoba lub grupa nie ma żadnej możliwości awansu społecznego, z kolei częściowa może przyjąć różne formy: pozbawienia możliwości awansu przedstawicieli danej grupy na najwyższe pozycje w określonej hierarchii przez tworzenie pułapu, ponad który nie są oni w stanie wejść (tzw. szklany sufit), segregacji zawodowej czy ograniczenia lub zamknięcia określonych kanałów ruchliwości społecznej (przez m.in. ograniczenia w dostępie do edukacji).

Przedstawiona powyżej sytuacja często odnosi się do zhierarchizowanych grup zawodowych takich jak wojsko czy → p o l i c j a [t. 3], w których przepisy formalne lub zwyczajna niechęć przełożonych nie pozwalają na zmianę przynależności jednostki do danej grupy, stanowiska itp.

Termin mowy nienawiści jest odpowiednikiem ang. *hate speech*. Są to przede wszystkim wypowiedzi ustne i pisemne (artykuły, wpisy internetowe, komentarze), rysunki, grafiki, utwory słowno-muzyczne, które obrażają, fałszywie oskarżają, lżą, poniżają jednostki lub grupy z powodu ich przynależności rasowej, etnicznej, religijnej, ale także z powodu płci, orientacji seksualnej, wieku czy niepełnosprawności.

Zjawiska migracyjne zachodzące we współczesnej Europie, a w szczególności te o charakterze międzykulturowym, powodują w wielu społeczeństwach – także w Polsce – eskalację nastrojów radykalnych i ekstremistycznych. Nierzadko propagowane są idee nacjonalistyczne, szowinistyczne, ksenofobiczne, a nawet antysemickie, rasistowskie i neonazistowskie (zob. → n e o n a z i z m [t. 3]). Często nawołuje się do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych czy wyznaniowych. Daje się też łatwo zauważyć, że grupy osób lub jednostki wyróżnione z uwagi na powyższe cechy spotyka → a g r e s j a werbalna i fizyczna.

Charakterystyczne dla mowy nienawiści jest wzbudzanie negatywnych, skrajnie nieprzychylnych lub wręcz wrogich uczuć wobec tych jednostek lub grup. Mowa nienawiści pojawia się jako składnik szerszych zjawisk społecznych, takich jak antysemityzm, ksenofobia, rasizm, homofobia czy transfobia (negatywny stosunek do osób transseksualnych i transpłciowych).

Najczęściej nienawistne wypowiedzi w Polsce kierowane są wobec następujących mniejszości społecznych:

- Żydów,
- muzułmanów,
- uchodźców,
- Romów,
- Ukraińców,
- osób czarnoskórych,
- gejów,
- lesbijek,
- osób transseksualnych,
- feministek.

Dużą rolę w formułowaniu mowy nienawiści odgrywają tzw. uprzedzenia wtórne, czyli postrzeganie danej grupy jako zasługującej na złe traktowanie z powodu jej wcześniejszych złych zachowań.

Badacze zajmujący się w Polsce tą problematyką doszli zgodnie do wniosku, że to, co powszechnie nazywane jest „mową nienawiści", wynika raczej z pogardy aniżeli z nienawiści. Potwierdziły się wcześniejsze przypuszczenia, że zjawisko, o którym mowa, powinno być nazywane raczej „mową pogardy", albowiem zbudowane jest na tej emocji, która blokuje jakiekolwiek reakcje empatyczne i uprzedmiotawia innego człowieka.

Walkę z mową nienawiści umożliwiają w Polsce zarówno prawo cywilne, jak i prawo karne:

- Prawo cywilne – art. 24 § 1 kc mówi: „Ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny".
- Prawo karne – art. 119. § kk ma brzmienie: „Kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną wobec grupy osób lub poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5".

Najważniejszymi międzynarodowymi uregulowaniami dotyczącymi walki z mową nienawiści są:

- Art. 20 Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych,
- Art. 4 Międzynarodowej konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej,
- Art. 3 Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa,
- Art. 17 Europejskiej konwencji praw człowieka i podstawowych wolności,
- Art. 4 Karty praw podstawowych,
- Protokół dodatkowy do Konwencji Rady Europy o cyberprzestępczości dotyczący penalizacji czynów rasistowskich lub ksenofobicznych popełnionych przy użyciu systemów komputerowych,
- Decyzja ramowa Rady 2008/913/WSiSW z 28 listopada 2008 r. w sprawie zwalczania pewnych form i przejawów rasizmu i ksenofobii za pomocą środków prawnokarnych.

Reasumując, należy uznać, że w warunkach współczesnej niestabilności systemu społecznego wzrasta zależność → b e z p i e c z e ń s t w a

społecznego od bezpieczeństwa interpersonalnego. Bezpieczeństwo interpersonalne oddziałuje na najważniejsze cechy osobowości i przejawia się poprzez komponenty poznawcze, afektywne i behawioralne. W związku z powyższym od tego, co człowiek myśli o swoim otoczeniu społecznym, jak je ocenia, jakie ma uczucia i doświadczenia, jakie strategie behawioralne stosuje, czyli jak buduje cały system relacji międzyludzkich, zależy jego bezpieczeństwo interpersonalne.

Janusz Ropski

K. Bogatko, A, Drabarz, K. Śmiszek, *Przeciwko dyskryminacji. Poradnik prawny*, Fundacja Fundusz Współpracy, Warszawa 2013; *Leksykon polityki społecznej*, B. Rysz-Kolwalczyk (red.), Wydawnictwo UW, Warszawa 2001; *Mowa nienawiści. Przewodnik dla organizacji działaczy pozarządowych*, Wydawnictwo Otwarta Rzeczpospolita, Warszawa 2016; J. Ropski, *Integracyjna funkcja umiejętności komunikacyjnych nauczyciela*, [w:] *Edukacja „głębszego poziomu" w dialogu i perspektywie*, A. Karpińska (red.), Wydawnictwo Uniwersyteckie Trans Humana, Białystok 2005; tenże, *Kompetencje komunikacyjne nauczyciela przyszłości*, [w:] *Edukacja – szkoła – nauczyciele. Promowanie rozwoju dziecka*, J. Kuźma, J. Morbitzer (red.), Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2005; P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2002; M. Wiśniewski i in., *Mowa nienawiści. Mowa pogardy. Raport z badania przemocy werbalnej wobec grup mniejszościowych*, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 2017.

BEZPIECZEŃSTWO KLIMATYCZNE – opisuje poważne →zagrożenia [t. 4] dla →bezpieczeństwa ludzi, ekosystemów i rozwoju krajów w wyniku globalnego ocieplenia klimatu oraz działań dostosowawczych i łagodzących zmiany klimatu; odnosi się do →zagrożeń bezpieczeństwa [t. 4], które są bezpośrednio lub pośrednio spowodowane zmianami klimatu. Zagrożenia bezpieczeństwa związane z klimatem mają daleko idące konsekwencje dla sposobu, w jaki podmioty lokalne, a także społeczność światowa traktują pokój i bezpieczeństwo.

W środowisku akademickim bezpieczeństwo klimatyczne jest częścią bezpieczeństwa środowiskowego i zostało po raz pierwszy wspomniane w raporcie Komisji Brundtland w 1987 r. Uczeni analizujący konflikty międzynarodowe od dawna twierdzili, że zmiany klimatu mogą negatywnie wpłynąć na bezpieczeństwo i stabilność międzynarodową.

W latach 70. i 80. grupa doradcza Jason Security Group, zajmująca się bezpieczeństwem, przeprowadziła badania nad zmianami klimatu, które zostały zidentyfikowane jako multiplikator zagrożeń mogący zaostrzyć istniejące zagrożenia.

W 2003 r. P. Schwartz i D. Randall sporządzili raport dotyczący potencjalnych konsekwencji różnych scenariuszy związanych z klimatem dla →bezpieczeństwa narodowego USA.

W badaniu National Research Council z 2013 r. oceniono konsekwencje nagłych zmian klimatu, w tym skutki dla środowiska i społeczeństwa. Autorzy zauważyli: „Kluczową cechą tych zmian jest to, że zmiany mogą przyjść szybciej, niż oczekiwano, zaplanowano lub obliczono, co powoduje reakcje bardziej reaktywne niż proaktywne". Badania wykazały, że ekstremalne fale upałów prowadzą do wyższej śmiertelności. Ekstremalne warunki temperaturowe mogą niekorzystnie wpływać na termoregulację ludzi. W przyszłości rosnące emisje gazów cieplarnianych mogą narazić ok. 74% ludności świata przez co najmniej 20 dni w roku na śmiertelne zagrożenia cieplne. „Zmiana klimatu zwiększa utratę zasobów naturalnych w sposób, który może zwiększyć prawdopodobieństwo dewastacji źródeł utrzymania, niestabilności państwa, przesiedleń ludzi i masowych zgonów", jak pisał A. De Juan.

W 2015 r. Biały Dom opublikował raport pokazujący, że zmiany klimatu zagrażają niektórym obszarom przybrzeżnym i że zmieniająca się Arktyka stanowi zagrożenie dla innych części USA, infrastruktury i zwiększa zapotrzebowanie na zasoby wojskowe. Raport Pentagonu z 2015 r. wskazał, że zmiany klimatu są znaczącym zagrożeniem dla bezpieczeństwa narodowego. Na podstawie sprawozdania rocznego →NATO [t. 3] za 2015 r. Sojusz planuje inwestować w energię odnawialną i efektywność energetyczną, aby zmniejszyć ryzyko dla →żołnierzy [t. 4] w związku ze skutkami zmian klimatu.

W 2017 r. administracja Trumpa usunęła zmiany klimatu ze →strategii bezpieczeństwa narodowego [t. 4]. W styczniu 2019 r. Pentagon opublikował jednak raport stwierdzający, że zmiana klimatu stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego USA. W czerwcu 2019 r., w trakcie przesłuchań komisji specjalnej ds. wywiadu w sprawie wpływu zmian klimatu na bezpieczeństwo narodowe, zaproponowano

utworzyć prezydencką komisję ds. bezpieczeństwa klimatycznego. Kongres USA zwrócił się do Departamentu Obrony z prośbą o przygotowanie raportu na temat wpływu klimatu na bezpieczeństwo. Raport został opublikowany w 2019 r., podkreślono w nim, że skutki zmieniającego się klimatu są kwestią bezpieczeństwa narodowego i mogą oddziaływać na misje i plany operacyjne Departamentu Obrony.

Zagrożenia bezpieczeństwa związane z klimatem mają daleko idące konsekwencje dla sposobu, w jaki świat zarządza pokojem i bezpieczeństwem. Bezpieczeństwo klimatyczne to koncepcja przywołująca pogląd, że zmiany klimatyczne wzmacniają istniejące → z a g r o ż e n i a s p o ł e c z n e [t. 4] wpływające na bezpieczeństwo ludzi, ekosystemów, gospodarki, infrastruktury i społeczeństw.

W raporcie Global Catastrophic Risks z 2017 r., wydanym przez Global Challenges Foundation, podkreślono szeroki zakres zagadnień związanych z bezpieczeństwem, w tym zmiany klimatu. Stwierdzono, że globalne ocieplenie może doprowadzić do zagłady cywilizacji. Zainteresowanie zagrożeniami bezpieczeństwa klimatycznego gwałtownie wzrosło i wpływa na program polityczny w odniesieniu m.in. do bezpieczeństwa żywnościowego i energetycznego, polityki migracyjnej i wysiłków dyplomatycznych. Wpływ zmian klimatu rozkłada się nierównomiernie w różnych regionach, pozostaje jednak jasne, że jest to globalne wyzwanie, które będzie oddziaływać na wszystkie kraje w perspektywie długoterminowej.

Światowy raport oceny zagrożeń z 2018 r. stwierdza, że ostatnie 115 lat było najcieplejszym okresem w historii współczesnej cywilizacji, a ostatnie kilka lat było najcieplejszymi w historii. Ekstremalne zjawiska pogodowe zwiększają ryzyko katastrof humanitarnych, konfliktów, niedoborów wody i żywności, migracji ludności, braku siły roboczej itp. Według badań dotyczących bezpieczeństwa klimatycznego często trudno jest ustalić, czy na zagrożenie bezpieczeństwa i konflikty w różnych krajach i regionach mają wpływ zmiany klimatyczne i problemy związane z klimatem.

Przed spotkaniem przywódców ds. bezpieczeństwa UE 22 czerwca 2018 r., które przypadło na 10. rocznicę przełomowego raportu UE w sprawie zmian klimatu i bezpieczeństwa, 2 wiodące ośrodki analityczne opublikowały raport przedstawiający nowe ramy dla UE dotyczące reakcji na zagrożenia bezpieczeństwa związane ze zmianami klimatu

pt. *Odpowiedzialność Europy za zarządzanie zagrożeniami dla bezpieczeństwa klimatu w zmieniającym się świecie*. Centrum ds. Klimatu i Bezpieczeństwa (z siedzibą w Waszyngtonie) i Clingendael Institute (z siedzibą w Hadze) argumentują, że instytucje UE powinny zintegrować zagrożenia powiązane ze zmianą klimatu z takimi zagrożeniami jak → terroryzm [t. 4] i zagrożenia nuklearne. Raport zawiera szczegółowe zalecenia dotyczące tego, jak mogłaby wyglądać reakcja na zagrożenie spowodowane zmianami klimatu w organach UE:

- europejska społeczność ma „obowiązek przygotować się" na zagrożenia związane z klimatem;
- UE musi bardziej aktywnie podejmować interwencje dyplomatyczne i rozwojowe w regionach kryzysowych dotkniętych zmianami klimatu i zagrożeniami bezpieczeństwa;
- muszą istnieć systemy wczesnego ostrzegania i szybkiego reagowania na zmiany klimatu i ich wpływu na bezpieczeństwo.

W Global Risks Report 2019 Światowego Forum Ekonomicznego wymieniono zmiany klimatu jako jedną z najbardziej niepokojących kwestii. W raporcie jako 3 główne problemy wskazano ekstremalną pogodę, brak działań klimatycznych i klęski żywiołowe. Globalny system polityczny doświadcza rosnących napięć geopolitycznych. Tymczasem nauka dostarcza coraz więcej dowodów na obecne i prawdopodobne przyszłe skutki zmian klimatu. Istnieje wyraźniejsza i większa potrzeba ściślejszej współpracy w dziedzinie klimatu.

W ciągu ostatniej dekady → Rada Bezpieczeństwa ONZ [t. 3] stopniowo włączała zmiany klimatu do swojego programu pomimo sceptycyzmu ze strony niektórych państw członkowskich. Zmiany klimatu najlepiej postrzegać jako czynnik zwielokrotniający zagrożenia, który zaostrza istniejące tendencje, napięcia i sytuacje niestabilności. Głównym problemem jest to, że zmiany klimatu dodatkowo obciążają państwa i regiony, w których sytuacja już jest delikatna i w których łatwo wybuchają konflikty. Ważne jest, by zdawać sobie sprawę, że zagrożenia te nie mają charakteru wyłącznie humanitarnego, lecz dotyczą również polityki i bezpieczeństwa, które mają bezpośredni wpływ na interesy Europy. Ponadto zgodnie z koncepcją bezpieczeństwa ludzi oczywiste jest, że wiele kwestii związanych z wpływem zmian klimatu na bezpieczeństwo

międzynarodowe łączy się ze sobą, a więc wymaga kompleksowych rozwiązań politycznych. Na przykład zaniechanie łagodzenia zmian klimatycznych może całkowicie przekreślić lata działań na rzecz rozwoju w ramach realizacji milenijnych celów.

W kompleksowym raporcie opublikowanym przez amerykańskie Center for Climate and Security 24 lutego 2020 r. eksperci ostrzegają przed katastrofalnymi zagrożeniami dla bezpieczeństwa w związku z trajektorią zmian klimatu. Nawet w scenariuszach zakładających niewielkie ocieplenie każdy region świata będzie narażony na poważne zagrożenia dla bezpieczeństwa narodowego i globalnego w ciągu najbliższych 3 dekad. Znaczne ocieplenie spowoduje katastrofalne i prawdopodobnie nieodwracalne zagrożenie globalnego bezpieczeństwa w XXI w.

Według kluczowych wniosków raportu nawet jeżeli temperatura na Ziemi wzrośnie o 1–2°C, będzie to stanowić poważne i ewoluujące zagrożenia dla globalnego →ś r o d o w i s k a b e z p i e c z e ń s t w a [t. 4], infrastruktury i instytucji we wszystkich rejonach świata. Rosnące temperatury na całym świecie prowadzą do niedoboru zasobów naturalnych, szczególnie w politycznie wrażliwych regionach świata. Konflikty związane z klimatem można zaobserwować np. w północnej Kenii. Duża część ludności żyje tam z koczowniczej hodowli bydła. Konsekwencjami zmian klimatycznych są susze i niestabilne opady atmosferyczne. Zasoby naturalne, które i tak są tam już niewielkie, stają się coraz bardziej ograniczone, a spory z zasiedlonymi rolnikami o pastwiska i zasoby wodne nasilają się. W razie potrzeby wzrasta gotowość ludzi do obrony swojego bytu przy użyciu siły zbrojnej. Napięcia mogą również wzrosnąć na transgranicznych odcinkach rzek, takich jak Nil czy Niger, w regionach, które już są naznaczone konfliktami. W związku z tym, że zmniejsza się ilość słodkiej wody w wyżej wymienionych rzekach, starannie wynegocjowane pogodzenie interesów państw sąsiadujących może zostać wystawione na próbę.

W lutym 2020 r. grupa ekspertów Międzynarodowej Wojskowej Rady ds. Klimatu i Bezpieczeństwa (International Military Council on Climate and Security, IMCCS) zaprezentowała raport dotyczący klimatu i bezpieczeństwa. Zawiera on globalne i regionalne oceny zagrożeń dla bezpieczeństwa związanych ze zmieniającym się klimatem, a także możliwości przeciwdziałania im. Jest to pierwszy tego rodzaju raport, który

ma na celu informowanie o przyszłej polityce oraz przedstawienie analiz odnoszących się do klimatu i bezpieczeństwa. Porusza on szeroki zakres tematów związanych z zagrożeniami bezpieczeństwa wynikającymi ze zmian klimatu, w tym:

- poważne klęski żywiołowe powodujące reakcje wojskowe i humanitarne, masowe przesiedlenia ludzi oraz zagrożenia dla zasobów krytycznych i infrastruktury;
- geopolityczne skutki zmian klimatu, w tym napięcia i konflikty regionalne i międzypaństwowe;
- wpływ zmian klimatu na wojsko i obronę, w tym → infrastrukturę wojskową [t. 2], gotowość sił, operacje wojskowe i → strategię [t. 4] wojskową.

Raport został przygotowany z punktu widzenia międzynarodowych ekspertów wojskowych i bezpieczeństwa i stanowi globalny przegląd zagrożeń bezpieczeństwa spowodowanych zmieniającym się klimatem oraz możliwości przeciwdziałania im. Zaleca „międzynarodowe dostosowanie do warunków klimatycznych", w tym infrastruktury, instytucji i polityki, a także znaczne ograniczenie emisji gazów cieplarnianych. Raport przypomina, że łagodzenie zmian klimatu i przystosowanie się do nich muszą być traktowane priorytetowo.

Według S. Goodman, obejmującej stanowisko starszego stratega w IMCCS, byłej zastępczyni podsekretarza obrony USA:

> Zmiana klimatu stanowi zwielokrotnienie zagrożenia, pogarszając istniejące zagrożenia dla bezpieczeństwa, a to oznacza, że wojsko będzie na pierwszej linii walki z zagrożeniami klimatycznymi i budowania odporności. Wielu ekspertów ds. bezpieczeństwa klimatycznego i wojskowych ocenia, że brak bezpieczeństwa wody spowodowany przez klimat będzie stanowić znaczące ryzyko dla bezpieczeństwa globalnego do 2030 r. Poważne i szybkie globalne redukcje emisji są konieczne, aby uniknąć znacznych lub katastrofalnych konsekwencji globalnego bezpieczeństwa w przyszłości. Musimy także przystosować wszystkie elementy bezpieczeństwa do zmian klimatu - w tym infrastrukturę, instytucję i politykę.

Zmiany środowiskowe mogą zagrażać bezpieczeństwu, doprowadzić do niestabilności wielu państw, wzrostu ekstremizmu wśród sfrustrowanego społeczeństwa i przymusowej migracji w poszukiwaniu nowych zasobów. W efekcie mogą zaognić się w przyszłości konflikty wewnętrzne i międzypaństwowe. Wpływ tych zmian klimatu, które już obserwujemy, jest jedynie początkiem bardziej poważnych, które dopiero nadejdą. Rosnąca – ale nadal stosunkowo niewielka – część opinii publicznej zaczyna to dostrzegać i wzywa rządy do podejmowania znacznie bardziej zdecydowanych działań.

Zmiany klimatu są powszechnie uznawane za jedną z głównych sił kształtujących przyszłość. Pokazują one wyraźnie, w jaki sposób ludzkie działania wpływają na podstawowe procesy fizyczne planety z ogromnymi, a w najgorszych przypadkach, katastrofalnymi konsekwencjami dla społeczności na całym świecie. Biorąc to pod uwagę, zmiany klimatu są coraz częściej traktowane jako zagrożenie dla bezpieczeństwa. Ponieważ zmieniający się klimat powoduje i będzie nadal wywoływał różnorodne skutki na całym świecie, związane z nim wyzwania w zakresie bezpieczeństwa są różnorodne. Obejmują one zagrożenia dla bezpieczeństwa ludzi, społeczności oraz będą wymagały reakcji na wszystkich poziomach procesu decyzyjnego, od lokalnego do międzynarodowego.

Olga Wasiuta, Sergiusz Wasiuta

J. Barnett, *Global Environmental Change I: Climate Resilient Peace*?, „Progress in Human Geography" 2019, vol. 43, iss. 5; K. Conca, *Is There a Role for the UN Security Council on Climate Change?*, „Environment: Science and Policy for Sustainable Development" 2019, vol. 61, iss. 1; P.H. Gleick, *Water, Drought, Climate Change, and Conflict in Syria*, „Weather, Climate, and Society" 2014, vol. 6, no. 3; T.F. Homer-Dixon, *Environmental Scarcities and Violent Conflict: Evidence from Cases*, „International Security" 1994, vol. 19, no. 1; T. Ide, J. Scheffran, *On Climate, Conflict and Cumulation: Suggestions for Integrative Cumulation of Knowledge in the Research on Climate Change and Violent Conflict*, „Global Change, Peace & Security" 2014, vol. 26, iss. 3; IMCCS, *The World Climate and Security Report 2020*, 15.02.2020, IMCCS.org (dostęp 10.03.2020); V. Koubi, *Climate Change and Conflict*, „Annual Review of Political Science" 2019, vol. 22; K.J. Mach i in., *Climate as a Risk Factor for Armed Conflict*, „Nature" 2019, no. 571; M. Mobjörk i in., *Climate-Related Security Risks: Towards an Integrated Approach*, Stockholm

International Peace Research Institute (SIPRI), Stockholm 2016; NSMIP, *A Security Threat Assessment of Global Climate Change: How Likely Warming Scenarios Indicate a Catastrophic Security Future*, 24.02.2020, ClimateAndSecurity.org (dostęp 10.03.2020); *Report on Effects of a Changing Climate to the Department of Defense*, Office of the Under Secretary of Defense for Acquisition and Sustainment, 2019; I. Salehyan, *Climate Change and Conflict: Making Sense of Disparate Findings*, „Political Geography" 2014, vol. 43; J. Scheffran, P.M. Link, J. Schilling, *Climate and Conflict in Africa*, [w:] *Oxford Research Encyclopedia of Climate Science*, Oxford University Press, 2019; *The International Military Council on Climate and Security (IMCCS)*, ClimateAndSecurity.org (dostęp 10.03.2020); C. Werrell, F. Femia, *Release: International Military Council Issues „World Climate and Security Report 2020" at Munich Security Conference*, 13.02.2020, ClimateAndSecurity.org (dostęp 10.03.2020).

BEZPIECZEŃSTWO KULTUROWE – zdolność społeczeństwa do zachowania swoich podstawowych cech w zmiennych warunkach, a także w stosunku do istniejących lub ewentualnych →zagrożeń [t. 4] (O. Wæver); proces integracji kultur, który jest konsekwencją współpracy międzynarodowej, związany jednak także z zachowaniem tradycji i przejawów kultury (E. Nemeth); zdolność państwa do ochrony tożsamości kulturowej, dóbr kultury i dziedzictwa narodowego w warunkach otwarcia na świat, umożliwiających rozwój kultury w drodze internalizacji wartości niesprzecznych z własną tożsamością (J. Czaja); konieczność zapewnienia ochrony tożsamości narodowej, przeciwdziałania zagrożeniom dla kultury – w związku z napływem obcych wartości kulturowych – w tym zagrożeniom dla religii i języka (A. Dawidczyk, J. Czaputowicz); zdolność państwa do pomnażania dotychczasowego dorobku kulturowego oraz jego obrona przed niepożądanym wpływem innych kultur (T. Jemioło); celowe działanie państwa lub społeczeństwa, które ma zapobiegać negatywnym zmianom kultury i tożsamości, np. takie, którego celem jest ochrona dóbr kultury, ale i wykorzystanie dorobku kulturowego danego narodu, aby kształtować pożądane stany w środowisku międzynarodowym, a także umacniać siłę narodową zgodnie z jej celami (W. Kitler).

Do elementów bezpieczeństwa kulturowego możemy zaliczyć:

- ochronę istotnych wartości kultury symbolicznej (języka, religii, zwyczajów, tradycji, filozofii, ideologii itd.);

- ochronę materialnych dóbr kultury i dziedzictwa kulturowego (zabytki, pomniki, całe kompleksy miejskie o starej zabudowie, dzieła sztuki i rzemiosła artystycznego);
- zapewnienie poczucia bezpieczeństwa kulturowego w wymiarze narodu (tożsamość narodowa), jednostkowym (wolność tworzenia) i grup etnicznych (ochrona przed → asymilacją, zapewnienie warunków do rozwoju);
- pojęcie otwartości kultury, polegające przede wszystkim na zachowaniu stanu równowagi między jej wewnętrznym rozwojem a ochroną przed niepożądanymi wpływami zewnętrznymi i jednoczesną internalizacją elementów niesprzecznych z kulturą własną, natomiast rozwijających ją;
- prowadzenie zagranicznej polityki kulturowej mającej na celu popularyzację własnej kultury oraz oddziaływanie na inne kultury i państwa (→ *soft power* [t. 4], polityka historyczna).

Bezpieczeństwo kulturowe determinuje wiele czynników, m.in.: ustrój państwa (demokratyczny lub nie); wolności i → prawa człowieka [t. 3]; uwarunkowania historyczne; regulacje i relacje międzynarodowe (w tym stosunek do inicjatyw i postanowień organizacji międzynarodowych); dysproporcje rozwojowe (w ramach relacji na linii: centra – półperyferie – peryferie).

Zagrożeniami dla bezpieczeństwa kulturowego państwa mogą być m.in.: globalizacja (uniwersalizacja kultury); amerykanizacja kultury, imperializm kulturowy (również rusyfikacja / → *russkij mir* [t. 3] w obszarze poradzieckim); → kryzysy [t. 2] tożsamości kulturowej i narodowej związane z powyższymi zjawiskami; rozwój technologii komunikowania; konflikty zbrojne (wiąże się z tym ochrona dóbr kultury w czasie pokoju i → wojny [t. 4]); migracja oraz związana z nią dyfuzja kultur.

Według U. Hannerza kultura światowa może ulec dalszym modyfikacjom w wyniku globalizacji i imperializmu kulturowego. Możliwe ich skutki to realizacja 4 scenariuszy:

- globalna ekumena, czyli globalna homogenizacja – dominacja kultury zachodniej (a zwłaszcza amerykańskiej) będzie całkowita, a wszystkie społeczności staną się mniej lub bardziej udaną repliką zachodniego stylu życia;

- długie historyczne trwanie przez nasycenia kulturowe – kraje peryferyjne powoli, z oporami, w toku kilku generacji zastąpią lokalne idee kulturowe, sensy i wartości zuniformizowanymi treściami płynącymi z dominujących centrów;
- deformacja kulturowa – uproszczenie, zubożenie, a nawet degradacja kultury zachodniej w toku jej adaptacji przez kraje peryferyjne;
- amalgamacja/kreolizacja kultur – hybrydyzacja, wzajemne uzupełnianie się i mieszanie.

Jednym ze zjawisk uważanych za potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa kulturowego jest polityka wielokulturowości. Termin ten został po raz pierwszy użyty w Australii w 1973 r. i opierał się na założeniu, że różnorodne grupy kulturowe powinny być w stanie wyrażać i celebrować swoją tożsamość kulturową, a społeczeństwo i państwo uznają i szanują odmienność kultur, religii, ras, grup etnicznych, postaw i opinii w środowisku.

Ochrona kultury, zwłaszcza tej o wymiarze materialnym, była podejmowana na arenie międzynarodowej. Pierwszym takim przykładem był pakt Roericha (1935). Po doświadczeniach I wojny światowej podjęto działania w celu ochrony zabytków przed zniszczeniami wojennymi – polegało to choćby na katalogowaniu szczególnie cennych obiektów i ich oznaczaniu. Kolejnym etapem było powołanie w listopadzie 1945 r. Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Oświaty, Nauki i Kultury (United Nations Educational, Scientific and Cultural Organization, → UNESCO [t. 4]). Problem niszczenia dóbr kultury podjęło też tzw. prawo norymberskie (1946 r.). Kluczowa jest jednak konwencja haska (14 maja 1954 r.). Inne ważne regulacje to m.in.:

- Zalecenie UNESCO z 19 listopada 1964 r.;
- Zalecenie UNESCO w sprawie środków zakazu i zapobiegania nielegalnemu wywozowi, przywozowi i przenoszeniu dóbr kultur z 14 listopada 1970 r.;
- Konwencja dotycząca środków zmierzających do zakazu i zapobiegania nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu własności dóbr kultury (tzw. konwencja paryska) z 16 listopada 1972 r.;
- Konwencja w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego UNESCO z 25 czerwca 1995 r.;

- Konwencja rzymska o zwrocie dzieł skradzionych lub bezprawnie wywiezionych z 25 czerwca 1995 r.

Konwencję haską podpisało 88 państw. Uznano, że dobra kultury (→dobra kultury – ochrona w warunkach konfliktu zbrojnego [t. 2]) doznały poważnych szkód w toku poprzedzających ją konfliktów i że w następstwie rozwoju techniki wojennej coraz bardziej grozi im zniszczenie; szkody wyrządzone dobrom kultury, do jakiegokolwiek należałyby one narodu, stanowią uszczerbek w dziedzictwie kulturowym całej ludzkości. W celu zachowania i promowania światowego dziedzictwa kulturowego powołano Komitet Światowego Dziedzictwa. W jego skład wchodzą przedstawiciele 21 państw. Komitetowi doradzają następujące organizacje: Międzynarodowa Rada Ochrony Zabytków i Miejsc Historycznych (International Council on Monuments and Sites, ICOMOS), Międzynarodowa Unia Ochrony Przyrody (International Union for Conservation of Nature, IUCN), Międzynarodowy Ośrodek Studiów nad Ochroną i Konserwacją Dziedzictwa Kulturowego (International Centre for the Study of the Preservation and Restoration of Cultural Property, ICCROM). Jednym z efektów ich pracy jest Lista światowego dziedzictwa UNESCO.

Bezpieczeństwo kulturowe w Polsce jest chronione też na poziomie prawa krajowego. Już preambuła do Konstytucji RP podkreśla wagę zachowania kultury: „zakorzenionej w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu i ogólnoludzkich wartościach". Ponadto art. 5 wprowadza nakaz strzeżenia dziedzictwa narodowego. Artykuł 6 pkt 1 nakłada obowiązek stworzenia warunków upowszechniania i równego dostępu do dóbr kultury, będącej źródłem tożsamości narodu polskiego, jego trwania i rozwoju. Innymi źródłami prawa, które sankcjonują bezpieczeństwo kulturowe, są m.in.: Ustawa z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim (Dz. U. 1999, nr 90, poz. 999), Ustawa z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury (Dz. U. 1962, nr 10, poz. 48), Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (Dz. U. 2005, nr 17, poz. 141), Ustawa z 21 listopada 1996 r. o muzeach (Dz. U. 1996, nr 5, poz. 24), Rozporządzenie Rady Ministrów z 23 kwietnia 1963 r. w sprawie prowadzenia rejestru zabytków i centralnej ewidencji zabytków (Dz. U. 1963, nr 19, poz. 101; zm. Dz. U. 1986, nr 42, poz. 204). Organami szczególnie

odpowiedzialnymi w tym zakresie są m.in. minister kultury i dziedzictwa narodowego, Generalny Konserwator Zabytków, działający w imieniu ministra kultury, wojewoda przy pomocy wojewódzkiego konserwatora zabytków jako kierownika jednostek organizacyjnych (wojewódzkiego oddziału Państwowej Służby Ochrony Zabytków), dyrektorzy (kierownicy) muzeów.

Jednym z ważniejszych problemów bezpieczeństwa kulturowego w Polsce jest współcześnie zabezpieczenie przed kradzieżami dzieł sztuki, a także odzyskiwanie utraconych w trakcie wojen, szczególnie podczas II wojny światowej, obiektów kultury (zob. → grabieże dóbr kultury [t. 2]). Nadal istnieją braki w skatalogowaniu skradzionych i zrabowanych dzieł.

Przemysław Mazur, Katarzyna Pabis-Cisowska

W. Bednarczyk, M. Kopczewski, *Bezpieczeństwo kulturowe w systemie bezpieczeństwa RP*, „Przedsiębiorczość i Zarządzanie" 2017, t. 18, z. 5, cz. 3; *Bezpieczeństwo państwa: wybrane problemy*, K.A. Wojtaszczyk, A. Materska-Sosnowska (red.), ASPRA-JR, Warszawa 2009; J. Czaja, *Bezpieczeństwo kulturowe Rzeczypospolitej Polskiej*, Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne, Kraków 2004; tenże, *Kulturowe czynniki bezpieczeństwa*, Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2008; U. Hannerz, *Powiązania transnarodowe: kultura, ludzie, miejsca*, tłum. K. Franek, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006; M. Marcinko, P. Łubiński, *Wybrane zagadnienia z zakresu międzynarodowego prawa humanitarnego*, Centrum Szkolenia Ochrony Ludności i Dóbr Kultury, Kraków 2009; P. Mazur, *Bezpieczeństwo kulturowe*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; A. Włodkowska, *Bezpieczeństwo kulturowe*, [w:] *Bezpieczeństwo państwa*, K.A. Wojtaszczyk, A. Materska-Sosnowska (red.), ASPRA JR, Warszawa 2009; A.W. Ziętek, *Bezpieczeństwo kulturowe w Europie*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2013.

BEZPIECZEŃSTWO LOKALNE – stanowi ważny obszar w → naukach o bezpieczeństwie [t. 3]. Upowszechniające się zjawisko desensytyzacji życia społecznego prowadzi do zwiększenia realnego poczucia → zagrożenia [t. 4] w wyniku powszechnej znieczulicy, wycofania się lub izolowania społecznego. Przy omawianiu pojęcia bezpieczeństwa lokalnego

należy szczególnie podkreślić rolę, jaką odgrywa w życiu człowieka jego własne poczucie → b e z p i e c z e ń s t w a. Na drodze socjalizacji jednostki uznają za własne narzucane im wartości i cele, dzięki którym wzrasta poziom ich bezpieczeństwa, gdyż warunkują one sprawne funkcjonowanie grupy społecznej, a tym samym zezwalają na jej przetrwanie. Wartością nazywane jest to, czemu można przypisać konkretne znaczenie. Nie tylko poprzez zbudowanie i zrozumienie pojęciowe, ale przede wszystkim poprzez działanie zgodne z definicją. Społeczność lokalna traktowana jest jako system społeczny zdeterminowany układem przestrzennym danego terytorium, przy czym bierze się pod uwagę wiele czynników determinujących funkcjonowanie społeczności lokalnej w ujęciu funkcjonalnym, natomiast przestrzeń społeczna ujmowana jest jako twór społeczny, w mniejszym stopniu zależny od warunków przyrodniczych czy typologicznych. Podkreślić należy, że gminy, miasta i powiaty różnią się pod wieloma względami, m.in.: powierzchnią, zaludnieniem, uprzemysłowieniem, zasobami, infrastrukturą, zatrudnieniem, poziomem zasobności mieszkańców czy rodzajem zagrożeń, obszarem i intensywnością ich występowania. Realizując zadania na rzecz osiągania pożądanego poziomu bezpieczeństwa lokalnego, samorządy muszą uwzględniać uwarunkowania, które właśnie na poziomie lokalnym różnicują zakres i skalę działań, jakie można i należy podejmować. Do grupy zasadniczych uwarunkowań bezpieczeństwa lokalnego możemy zaliczyć uwarunkowania: geograficzne, ekonomiczne, społeczne, polityczne i kulturowe. W Polsce podmioty działające na rzecz bezpieczeństwa lokalnego to: służby, inspekcje, straże, służby komunalne, opieka społeczna oraz organizacje pozarządowe.

Łukasz Czekaj

Bezpieczeństwo w środowisku lokalnym, W. Fehler (red.), Wydawnictwo Arte, Warszawa 2009; *Bezpieczeństwo w wymiarze lokalnym*, M. Leszczyński (red.), Warszawa 2013; Ł. Czekaj, *Bezpieczeństwo lokalne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; A. Kłoskowska, *Socjologia kultury*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1983; E. Moczuk, *Postrzeganie bezpieczeństwa publicznego w środowisku lokalnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2003; H. Podedworna, *Analiza struktur społecznych. Wybrane przykłady*, [w:] *Socjologia ogólna: wybrane problemy*,

J. Polakowska-Kujawa (red.), Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2007; A. Sosnowski, *Rozwój społeczności lokalnych u schyłku XX wieku*, [w:] *Społeczności lokalne w perspektywie integracji europejskiej. Studia i materiały*, R.B. Woźniak (red.), Bałtycka Wyższa Szkoła Humanistyczna, Koszalin 2000; A. Urban, *Bezpieczeństwo społeczności lokalnych*, Editions Spotkania, Warszawa 2009.

BEZPIECZEŃSTWO LUDZKIE (ang. *human security*) – inaczej bezpieczeństwo jednostki, bezpieczeństwo człowieka, bezpieczeństwo personalne lub bezpieczeństwo humanitarne – koncepcja → b e z p i e c z e ń s t w a, która oznacza stan braku → z a g r o ż e n i a [t. 4] życia lub zdrowia, a także innych istotnych dla jednostki ludzkiej wartości i potrzeb np. wolności, pracy, posiadanych dóbr materialnych. Zasadniczą jej istotą jest ochrona i zapewnienie warunków realizacji żywotnych i ważnych interesów jednostki społecznej oraz ochrona przed zagrożeniami. Bezpieczeństwo ludzkie stanowi najwyższą wartość człowieka i wynika z jego indywidualnych cech osobowości, doświadczeń własnych i osób jemu najbliższych. Koncentruje się na zapewnieniu jednostce jako zasadniczemu podmiotowi bezpieczeństwa godnego życia, pewności przetrwania oraz możliwości rozwoju. Dąży do ograniczenia do minimum przeżyć negatywnych wynikających z uczestnictwa jednostki w życiu społecznym, które przejawiają się w postaci lęku lub strachu. Są to stany emocjonalne, które człowiek przeżywa na co dzień i których nie sposób uniknąć. Lęk dotyczy → z a g r o ż e ń s p o ł e c z n y c h [t. 4], np. utraty pracy, strach natomiast jest właściwy dla sytuacji zagrożenia fizycznego, np. doznanie uszczerbku na zdrowiu w wyniku napaści lub wypadku.

Koncepcja ta najczęściej jest łączona z działalnością ONZ. W najogólniejszym rozumieniu podmiotem bezpieczeństwa w koncepcji *human security* jest człowiek, jednostka ludzka. Celem bezpieczeństwa natomiast jest godne przetrwanie i rozwój w demokratycznym państwie prawa, źródłem zagrożeń są zaś: państwo (*sic!)*, procesy globalizacyjne, → k a t a s t r o f y n a t u r a l n e [t. 2] oraz zmiany klimatyczne.

Koncepcja *human security* stała się kolejnym etapem ewolucji poszerzonego ujmowania bezpieczeństwa. Rozszerzone podejście w definiowaniu bezpieczeństwa rozpoczęło się w 2. poł. XX w., kiedy to w przypadku państwa jako podmiotu bezpieczeństwa wyraźna stała się tendencja do

integrowania bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego. Państwo jawi się tu już nie tylko jako →bezpieczeństwo militarne, ale także jako bezpieczeństwo społeczne. M. Cieślarczyk zwrócił uwagę, że „przedmiot bezpieczeństwa mieści się z jednej strony w sferze wartości podmiotu, z drugiej zaś – w sferze aktywności podmiotu", dlatego należy wymienić →bezpieczeństwo ekologiczne, bezpieczeństwo zdrowotne, →bezpieczeństwo ekonomiczne, →bezpieczeństwo politycznei→bezpieczeństwo społeczne. Kompleksowe podejście uwzględniające zarówno militarne, jak i pozamilitarne ujęcie bezpieczeństwa – znane jako szkoła kopenhaska – rozwinął B. Buzan wraz z O. Wæverem i J. de Wildem w pracy *Security. A New Framework for Analysis*. Otworzyli oni nowe pola eksploracji, zwracając uwagę, że zagrożenia państwa mają nie tylko charakter zewnętrzny militarny, ale także wewnętrzny. Według badaczy można wyróżnić 5 sektorów bezpieczeństwa:

- wojskowy – implikujący przymus siłowy;
- polityczny – skupiający się na relacjach władzy, instytucji zarządzania oraz identyfikowania;
- ekonomiczny – opierający się na relacjach w handlu;
- społeczny – dotyczący wspólnej tożsamości;
- ekologiczny – opierający się na relacjach, jakie zachodzą pomiędzy działalnością człowieka oraz środowiskiem naturalnym.

Tym sektorom bezpieczeństwa odpowiada 5 typów bezpieczeństwa: militarne, polityczne, ekonomiczne, społeczne oraz ekologiczne. Koncepcja szkoły kopenhaskiej Buzana dała początek pogłębianiu badań nad naturą bezpieczeństwa, a konsekwencją tego postępowania stało się właśnie opracowanie koncepcji *human security*.

Kluczowym elementem koncepcji *human security* jest spojrzenie na kwestię bezpieczeństwa nie przez pryzmat państwa i jego globalnych zagrożeń, ale z punktu widzenia jednostki, zainteresowanie się jej życiem, problemami oraz przysługującymi jej prawami i wolnościami. Koncepcja stawia człowieka i ludzkie zbiorowości w centrum zainteresowania, debaty i polityki. To człowiek jest tu najważniejszy, jego potrzeby i oczekiwania, a rola państwa ma charakter instrumentalny i służy zapewnieniu dobrobytu. Pogląd ten opiera się na tradycji →praw człowieka [t. 3], które mają chronić jednostkę przed nadużyciami ze

strony własnego państwa, a także na koncepcji rozwoju, zgodnie z którą państwo jest instrumentem koniecznym dla promowania bezpieczeństwa ludzkiego. Z perspektywy człowieka istotne jest zapewnienie bezpieczeństwa w różnych dziedzinach życia: ekonomicznej, żywnościowej, zdrowotnej, ekologicznej, fizycznej, społecznej i politycznej. Przekłada się to bezpośrednio na zagadnienia, które powinny być rozpatrywane w ramach bezpieczeństwa ludzkiego, są to: ubóstwo, →przemoc [t. 3] na tle seksualnym i płciowym, handel narkotykami, degradacja środowiska naturalnego, choroby zakaźne, zwłaszcza AIDS, katastrofy naturalne, ochrona cywilów podczas konfliktów zbrojnych, uchodźcy i przesiedlenia wewnętrzne, →interwencja humanitarna [t. 2], dzieci-ofiary konfliktów zbrojnych, →przestępczość zorganizowana [t. 3] transnarodowa, →terroryzm [t. 4], karanie zbrodni międzynarodowych, społeczna odpowiedzialność korporacji transnarodowych i rola aktorów pozapaństwowych.

Wybitny kanadyjski badacz bezpieczeństwa – F.O. Hampson – analizując zakres zagadnienia bezpieczeństwa jednostki, wskazał 3 odmienne rozumienia tego pojęcia. Pierwsze z nich określa bezpieczeństwo jednostki w kategoriach praw naturalnych i rządów prawa. Koncepcja ta opiera się na centralnym dla liberalizmu uznaniu podstawowych praw człowieka (do życia, wolności i dążenia do szczęścia), które społeczność międzynarodowa obowiązana jest chronić i wspierać. Druga interpretacja pojęcia bazuje na humanitaryzmie. W ten nurt wpisują się m.in. działania na rzecz pogłębiania i wzmacniania prawa międzynarodowego w kwestii →ludobójstwa [t. 3] i →zbrodni wojennych [t. 4] czy eliminacji broni szczególnie niebezpiecznej dla →ludności cywilnej [t. 3]. Z tej koncepcji wywodzi się również idea interwencji humanitarnych, mających na celu poprawę podstawowych warunków życia uchodźców i innych grup ludzi oderwanych od własnych domów i społeczności z powodu konfliktów zbrojnych. Trzecia koncepcja, w dużym stopniu ukształtowana przez idee sprawiedliwości społecznej, ujmuje bezpieczeństwo jednostki w sposób bardzo szeroki. Swoim zakresem obejmuje różne formy zagrożeń (np. gospodarcze, ekologiczne, społeczne) dla podstaw utrzymania jednostek oraz ich dobrostanu i szeroko rozumie zagrożenia (realne lub potencjalne) dla przetrwania i zdrowia jednostek.

Początków współczesnej koncepcji bezpieczeństwa ludzkiego należy szukać po II wojnie światowej, kiedy nastąpił wzrost zainteresowania społeczności międzynarodowej prawami człowieka i koncentracją na prawach jednostek. Źródeł koncepcji trzeba jednak upatrywać w oświeceniowych poglądach J.-J. Rousseau, T. Hobbesa oraz J. Locke'a. Ci wielcy humaniści stali się prekursorami myślenia o konieczności uznania praw podstawowych przynależnych każdemu człowiekowi. Państwo postrzegali jako gwaranta tych praw i instytucję, która na mocy umowy społecznej winna jest zapewnić bezpieczeństwo i ochronę jednostce ludzkiej. W pokoju dostrzegali szanse człowieka na godne i bezpieczne życie. Idee te, wówczas pionierskie, stały się po II wojnie światowej źródłem poglądów nobilitujących godność i wartość człowieka jako istoty ludzkiej, a także wskazywały potrzebę włączenia podmiotów innych niż państwo – takich jak choćby organizacje międzynarodowe – do odpowiedzialności za bezpieczeństwo ludzi. W ten sposób postrzegania człowieka wpisywała się również mowa prezydenta USA F.D. Roosevelta wygłoszona w 1941 r., w której wspomniał o 4 wolnościach ludzkich: słowa (*freedom of speech*), wyznania (*freedom of worship*), wolności od niedostatku, nędzy i ubóstwa (*freedom from want*) oraz wolności od strachu (*freedom from fear*). Kontynuacją tego sposobu myślenia było stwierdzenie sekretarza stanu USA E. Stettiniusa na konferencji założycielskiej ONZ w 1945 r.:

> Walka o pokój musi być toczona na dwóch frontach. Pierwszy to front bezpieczeństwa, gdzie zwycięstwo oznacza wolność od strachu, drugi to front ekonomiczny i społeczny, gdzie zwycięstwo oznacza wolność od niedostatku. Tylko zwycięstwo na tych dwóch frontach może zagwarantować światu trwały pokój.

Samo pojęcie *human security* zostało najprawdopodobniej użyte po raz pierwszy w 1966 r. przez psychologa rozwoju i autora teorii bezpieczeństwa – W. Blatza z Uniwersytetu w Toronto.

Okres wygaszania →zimnej wojny [t. 4] i sukcesywnego zmniejszania się poziomu zagrożenia poważniejszym →konfliktem międzynarodowym [t. 2] sprzyjał szerszemu spojrzeniu na kwestię bezpieczeństwa, innemu niż tylko w wymiarze militarnym. Wówczas zaczęto

dostrzegać nowe wyzwania – pochodne procesów globalizacji, nierównomiernego rozwoju, wzmożonych ruchów migracyjnych oraz narastania →przestępczości [t. 3]. Zaobserwowano, że zagrożenia te godzą najbardziej w poczucie bezpieczeństwa indywidualnego jednostki ludzkiej. Dało to asumpt do powstania i rozwoju idei *human security*. Formalnym początkiem nowej koncepcji, wskazującej człowieka jako podstawowy podmiot bezpieczeństwa, stała się podjęta w 1991 r. w Sztokholmie inicjatywa 30 wybitnych polityków na rzecz globalnego bezpieczeństwa i zarządzania. Wzywała ona społeczność międzynarodową do stworzenia szerszej koncepcji bezpieczeństwa obejmującej także zagrożenia wynikające z niepowodzeń rozwoju, degradacji środowiska, nadmiernego wzrostu liczby ludności i jej migracji oraz braku postępów w rozwoju demokracji. Konkretyzacja tego pomysłu nastąpiła w publikowanym corocznie Raporcie o rozwoju społecznym (Human Development Report) Programu Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (United Nations Development Programme, UNDP) z 1994 r., który do dziś stanowi kluczowy dokument w zakresie studiów nad bezpieczeństwem ludzkim. Zwrócono w nim uwagę na to, że rozpatrywanie bezpieczeństwa ludzkiego musi ujmować podstawowe własności bezpieczeństwa człowieka we współczesnym świecie. Wskazano:

- uniwersalizm pojęcia i jego powszechność – obejmuje wszystkich ludzi na całym świecie, niezależnie od miejsca zamieszkania;
- współzależność wszystkich wymiarów bezpieczeństwa i ich wzajemne powiązanie ze sobą;
- łatwość jego zapewnienia poprzez uznanie za priorytetowe działań profilaktycznych i zapobiegawczych (w porównaniu z trudniejszą późniejszą interwencją i niwelowaniem skutków naruszenia bezpieczeństwa ludzkiego);
- zogniskowanie na człowieku – uczynienie człowieka (a nie państwa) centralnym obiektem zainteresowania.

Przedmiotem zainteresowania stała się jednostka, a nie państwo i jego środowisko. Stwierdzono, że współczesne zagrożenia są wywołane głównie przez człowieka i wskazano na konieczność rozumienia związku między →zrównoważonym rozwojem [t. 4] ludzkości a bezpieczeństwem. Zauważono, że dla większości społeczeństwa brak poczucia bezpieczeństwa wynika z obawy o codzienny byt (pożywienie,

praca, zdrowie), a nie ze strachu przed globalną katastrofą. W dokumencie przedstawiono 2 główne nurty koncepcji *human security*: pierwszy dotyczył bezpieczeństwa wolnego od przewlekłych problemów, takich jak głód, choroby i prześladowania, drugi oznaczał ochronę przed nagłymi i bolesnymi wypadkami w życiu codziennym. W raporcie sformułowano także 6 kategorii → z a g r o ż e ń g l o b a l n y c h [t. 4] dla bezpieczeństwa ludzkości: niekontrolowany przyrost demograficzny, nierówny poziom rozwoju gospodarczego, nadmierne migracje, degradację środowiska naturalnego, produkcję narkotyków i handel nimi oraz międzynarodowy terroryzm i proliferację broni jądrowej. Bezpieczeństwo ludzkie obejmuje więc 2 kluczowe kwestie – wolność od strachu i wolność od głodu.

W dokumencie UNDP do 5 sektorów bezpieczeństwa Buzana dodano jeszcze 3: bezpieczeństwo żywnościowe, zdrowotne i osobiste. Bezpieczeństwo jednostki można określić jako ograniczenie do minimum negatywnych doznań jednostki w związku z jej uczestnictwem w życiu publicznym.

W raporcie stwierdzono ponadto, że źródłem współczesnych → z a g r o ż e ń b e z p i e c z e ń s t w a [t. 4] ludzkiego mogą być – obok samego człowieka i państwa – także procesy globalizacyjne, katastrofy naturalne, zmiany klimatyczne, a nawet procesy ekonomiczne. Zagrożenia dla bezpieczeństwa ludzkiego zatraciły swój indywidualny, lokalny lub narodowy charakter i nabrały bardziej globalnego charakteru, obejmując takie problemy jak m.in.: narkotyki, AIDS czy terroryzm. Pojęcie bezpieczeństwa ludzkiego obejmuje także bezpieczeństwo godności, miejsca zamieszkania, tajemnice życia osobistego, nieingerencję w życie osobiste i rodzinne, wolność myśli i słowa, światopoglądu, działalność gospodarczą, bezpieczeństwo własności itp. Bezpieczeństwo ludzkie jest bodźcem dla wszystkich krajów, zarówno rozwiniętych, jak i rozwijających się, do przeglądu istniejących polityk bezpieczeństwa, ekonomicznych, rozwojowych i społecznych. Nadrzędnym celem tych polityk powinno być tworzenie rzeczywistych możliwości zapewniania ludziom bezpieczeństwa, środków do życia i godności.

Koncepcja *human security* pierwotnie zrodziła się na gruncie ONZ i tam też była wykorzystywana jako narzędzie analizy służące lepszemu rozpoznaniu środowiska międzynarodowego, jego potrzeb oraz

wypracowaniu metod ich realizacji. Została następnie zaimplementowana przez różne państwa i podmioty międzynarodowe. Początkiem instytucjonalnego podejścia do bezpieczeństwa ludzkiego było utworzenie w 1999 r. przez rząd Japonii i ONZ Funduszu Powierniczego ds. Bezpieczeństwa Ludzkiego (United Nations Trust Fund for Human Security, UNTFHS) z wkładem początkowym w wysokości 90 mln USD. Fundusz ten wspierał rozmaite programy służące m.in.: ochronie osób narażonych na przemoc fizyczną, dyskryminację i wykluczenie, ochronie uchodźców i migrantów ekonomicznych oraz osób w sytuacjach konfliktów zbrojnych, zapewnieniu minimalnych standardów życia ludziom żyjącym w skrajnym ubóstwie, wzmocnieniu opieki zdrowotnej i usług medycznych w miejscach, gdzie nie interweniowały inne instytucje, a także projektów służących poprawie szans edukacyjnych, głównie dla dziewcząt. Następnie w 2001 r. powstała Komisja Bezpieczeństwa Ludzkiego (Commission on Human Security, CHS), której głównymi inicjatorami byli S. Ogata, była komisarz ds. uchodźców, i A. Sen – laureat Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii. Celem działania komisji było opracowanie koncepcji bezpieczeństwa ludzkiego jako narzędzia służącego formułowaniu i wdrażaniu konkretnych programów działań w tym zakresie. Komisja zakończyła działalność w 2003 r. sprawozdaniem zatytułowanym *Human Security Now*. Zdefiniowano w nim bezpieczeństwo ludzkie jako ochronę podstawowych wolności będących istotą życia, a także konieczność zabezpieczenia ludzi przed krytycznymi i powszechnymi zagrożeniami. Za niezbędny do eliminacji owych zagrożeń uznano system krajowych i międzynarodowych norm, procesów i instytucji, zdolnych do elastycznego działania.

Koncepcja *human security* dzieli się na 2 szkoły: japońską (tzw. szeroki zakres *human security*) oraz kanadyjską (wąski zakres *human security*).

Przedstawiciele szkoły japońskiej, rozwijanej głównie przez Japonię oraz inne państwa azjatyckie, koncentrowali się na kwestiach rozwoju i poszanowania praw człowieka, które odpowiadały nurtowi *freedom from want* (wolność od ubóstwa w sensie materialnym). Podejście to odnosi się nie tylko do wolności od zewnętrznych konfliktów międzynarodowych stanowiących zagrożenie dla państwa, ale także od konfliktów wewnętrznych, zagrożenia przestępczością, chorób, głodu, degradacji środowiska, terroryzmu, naruszania praw człowieka zarówno w skali

indywidualnej, jak i zbiorowej. Zgodnie z tymi poglądami bezpieczeństwo nie może ograniczać się jedynie do bezpośredniej pomocy militarnej, lecz powinno obejmować także zagrożenia fizyczne, dobrobytu ekonomicznego, godności i wartości człowieka jako istoty ludzkiej. Specyfika Japonii jako jednego z najbardziej zaawansowanych pod względem stopnia rozwoju państw świata, ale jednocześnie doświadczonego tragedią nuklearnego holokaustu, w następstwie gospodarczego → k r y z y s u [t. 2] azjatyckiego, który dotknął państwa regionu w 1997 r., spowodowała, że w tym państwie oficjalnie wdrożono założenia koncepcji *human security* do polityki zagranicznej, koncentrując się głównie na aspektach społecznych i gospodarczych. Kryzys gospodarczy, który w latach 90. XX w. spowodował destabilizację sytuacji w Japonii, wygenerował konieczność podjęcia aktywnych działań w kierunku złagodzenia jego efektów, a nawet całkowitego zażegnania. Ówczesny minister spraw zagranicznych – H. Fukuda – w 1994 r. wskazał konieczność działania na rzecz osiągnięcia dostatku i dobrobytu ludzi, ochrony praw człowieka i świadczenia pomocy humanitarnej. Ponadto na forum ONZ zapowiedział walkę z zagrożeniami o charakterze społecznym, gospodarczym i ekologicznym.

Japońska szkoła *human security* podkreśla godność człowieka. W tym czasie również inne państwa azjatyckie zaczęły przychylniej podchodzić do założeń *human security*. A. Fukushima i W.T. Tow wskazali – oprócz kryzysu azjatyckiego – inne przyczyny włączania koncepcji do polityk zagranicznych państw, były to m.in.: epidemia SARS w 1999 r., epidemia ptasiej grypy, tsunami na Oceanie Indyjskim w 2004 r., trzęsienia ziemi w Pakistanie w 2005 r. i w Chinach w 2008 r., jak również awaria elektrowni atomowej w Fukushimie w Japonii w 2011 r. Wszystkie te zagrożenia godziły w życie i przetrwanie rzesz ludzi, a ponadto miały charakter masowy, przenikały granice, będąc niemożliwymi do zwalczenia przez lokalne i krajowe władze. Jako że w konstytucji Japonii z 1946 r. znajduje się zapis, że państwo to wyrzeka się → w o j n y [t. 4] oraz użycia bądź groźby użycia siły, naturalna była droga Japonii w kierunku raczej „wolności od ubóstwa" niż „wolności od strachu". Jej śladem podążały kolejne państwa i organizacje azjatyckie, zwłaszcza regionu Azji Południowo-Wschodniej, które mocniej zaczęły akcentować problematykę zagrożeń społeczno-gospodarczych.

Władze Japonii w polityce zagranicznej dużą wagę przywiązywały do kwestii dostarczania pomocy humanitarnej i rozwojowej dla państw jej potrzebujących. W ramach ONZ to z inicjatywy rządu Japonii powołano UNTFHS, z którego finansowano projekty związane bezpośrednio z promocją bezpieczeństwa jednostki. Ponadto sfinansowano utworzenie międzynarodowej Komisji ds. Bezpieczeństwa Jednostki. W Japonii w pierwszej kolejności koncentrowano się na zaspokajaniu potrzeb ludzkich, głównie poprzez zapewnienie bezpiecznego środowiska i pomocy humanitarnej, dopiero w następnej zaś zwrócono uwagę na prawa człowieka oraz wolności polityczne.

Terminem *human security* posłużył się po raz pierwszy premier Japonii K. Obuchi w 1998 r., w swoich przemowach stwierdzając, że bezpieczeństwo jednostki ludzkiej „jest koncepcją, która przyjęła wszechstronny punkt widzenia na wszystkie zagrożenia dla ludzkiego przeżycia, życia i godności oraz podkreśla potrzebę odpowiedzi na takie zagrożenia". Jego pogląd ukształtował podejście Japonii do koncepcji bezpieczeństwa ludzkiego. Została ona wdrożona do założeń polityki zagranicznej. W raportach nazywanych Niebieskimi Księgami Dyplomacji (Diplomatic Bluebooks), przyjmowanych po 1990 r., widoczne jest to, jak dużą wagę przywiązywano do kwestii dostarczania pomocy humanitarnej i rozwojowej dla państw potrzebujących. W kolejnych niebieskich księgach wyjaśniono, w jaki sposób Japonia rozumie i chce wdrażać koncepcję *human security*. W 2000 r. podkreślono np. potrzebę skoncentrowania się na człowieku i jego potrzebach oraz zaspokajaniu tych potrzeb drogą współpracy międzynarodowej na poziomie rządów, organizacji międzynarodowych i → s p o ł e c z e ń s t w a o b y w a t e l s k i e g o [t. 4]. Koncepcję bezpieczeństwa ludzkiego zdefiniowano ostatecznie w Niebieskiej Księdze z 2002 r., uznając, że jest to program, który skupia się na wzmocnieniu skoncentrowanych na człowieku działań z perspektywy ochrony życia, środków do życia i godności indywidualnej jednostki ludzkiej oraz realizacji możliwości tkwiących w każdej jednostce. Uzupełniono zatem dotychczasowe rozumienie koncepcji opartej na kwestiach społecznych i ekonomicznych o elementy rozwoju, czyli sposobności wykorzystania własnych możliwości, kładąc jednocześnie spory nacisk na poszanowanie godności osobistej każdego człowieka. W pierwszej kolejności skoncentrowano się zatem na zaspokojeniu potrzeb ludzkich w zakresie

zapewnienia bezpieczeństwa i zdrowego środowiska oraz dostępu do pomocy humanitarnej, a w następnej kolejności rozszerzono to pojęcie na prawa człowieka oraz wolności politycznych.

Szkoła kanadyjska (norweska) wypracowała odrębne, wąskie podejście, które łączy bezpieczeństwo ludzkie z wolnością od strachu (*freedom from fear*), uwydatniając znaczenie przestrzegania praw człowieka i związaną z tym niekiedy konieczność prowadzenia operacji zagranicznych w celu → o c h r o n y l u d n o ś c i [t. 3] cywilnej. Podłożem do zainteresowania kanadyjskich władz kwestiami bezpieczeństwa jednostki była działalność ministra spraw zagranicznych Kanady L. Axworthy'ego, nominowanego do Pokojowej Nagrody Nobla. Liczne inicjatywy tego męża stanu zaowocowały zmianą w kanadyjskiej polityce zagranicznej w kierunku *human security.* Zauważono wówczas, że bezpieczeństwo ludzkie to coś więcej niż brak militarnego zagrożenia. To zabezpieczenie przed niedostatkiem gospodarczym, zagwarantowanie akceptowalnej jakości życia oraz fundamentalnych praw człowieka. To koncentracja na ochronie istnień ludzkich przed szeroko rozumianą przemocą, w tym również o podłożu politycznym, a także na ludzkich kosztach konfliktów zbrojnych, masowych śmierci, represji i wysiedleń. To wywieranie dużego nacisku na wojskowe interwencje humanitarne prowadzone w celu ochrony życia i praw jednostek w sensie funkcjonowania w demokratycznym państwie prawa i w warunkach społeczeństwa obywatelskiego.

W 1997 r. Kanada wdrożyła koncepcję *human security* do swojej polityki. Naczelnym celem polityki zagranicznej Kanady stała się ochrona jednostki w pokojowych operacjach zagranicznych. W dokumencie *Wolność od strachu. Polityka zagraniczna Kanady dla bezpieczeństwa ludzkiego* (*Freedom from Fear: Canada's Foreign Policy for Human Security*) wyznaczono 5 głównych wytycznych: ochronę ludności cywilnej, udział w operacjach pokojowych, zapobieganie konfliktom, zarządzanie i odpowiedzialność za stabilizowane tereny oraz → b e z p i e c z e ń s t w o p u b l i c z n e. Ponadto w dokumencie wskazano, że państwo może stanowić źródło zagrożeń dla ludzi, oraz stwierdzono, że *human security* nie jest przeciwstawne do → b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o, ale powinno być względem niego komplementarne. Szkoła kanadyjska była popierana przez Norwegię, a także Holandię.

Efektem działań szkoły kanadyjskiej było powstanie w 1999 r. Sieci Bezpieczeństwa Jednostki (Human Security Network, HSN), której członkami stało się 12 państw – są to: Austria, Chile, Kostaryka, Grecja, Irlandia, Jordania, Mali, Norwegia, Panama, Słowenia, Szwajcaria i Tajlandia; Republika Południowej Afryki ma obecnie status obserwatora – reprezentujących podobne poglądy na bezpieczeństwo ludzkie. Sieć ta stanowiła swoistą platformę dyskusyjną oraz konsultacyjną dla ministrów spraw zagranicznych, członków społeczeństwa obywatelskiego oraz środowiska naukowego. Efekt owych działań miał na celu podnoszenie świadomości w społeczeństwie w zakresie bezpieczeństwa ludzkiego, pobudzanie procesów politycznych oraz koncentrację uwagi międzynarodowej na kwestiach dotyczących tej kategorii bezpieczeństwa.

Kanadyjski punkt widzenia podzielany jest zwłaszcza przez Norwegię, a także Holandię i inne państwa europejskie. Efektem zacieśnienia współpracy kanadyjsko-norweskiej było podpisanie w 1998 r. deklaracji z Lysøen, w której wskazano 9 podstawowych zagadnień z obszaru bezpieczeństwa ludzkiego, w ramach których miała zostać podjęta współpraca. Były to: kampania na rzecz zaprzestania stosowania min lądowych; działalność → Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości [t. 3]; prawa człowieka; → międzynarodowe prawo humanitarne [t. 3]; rola kobiet w procesie budowania pokoju; proliferacja broni; udział dzieci w konfliktach zbrojnych; wykorzystanie dzieci do pracy; współpraca z państwami Północy i Arktyki. Obszary te wyznaczają więc zakres przedmiotowy *human security* w wąskim ujęciu, które w przeciwieństwie do podejścia ONZ oraz Japonii nie akcentuje wymiaru społeczno-gospodarczego, skupiając się raczej na sferze politycznej i militarnej. W ujęciu kanadyjskim wyróżnia się 5 priorytetów bezpieczeństwa jednostki. Jest to ochrona ludności cywilnej podczas konfliktów zbrojnych, udział w operacjach pokojowych, zapobieganie konfliktom, właściwe administrowanie oraz bezpieczeństwo publiczne.

Koncepcja bezpieczeństwa ludzkiego w 2004 r. została przyjęta także przez UE. Opublikowano wówczas dokument pod nazwą *A Human Security Doctrine for Europe*, w którym wskazano, że polityka bezpieczeństwa UE powinna opierać się na bezpieczeństwie człowieka, a nie bezpieczeństwie państwa. Następnie wskazano 7 zasad, na których będzie zakotwiczona

europejska doktryna bezpieczeństwa. Należy do nich: prymat praw człowieka, legitymizowana władza oparta na zasadach demokratycznych, zasada multilateralizmu, preferencje dla oddolnych inicjatyw, wzmocnienie współpracy regionalnej, wykorzystanie w działaniach narzędzi zgodnych z prawem oraz stosowne do zagrożenia użycie siły. Także inne organizacje europejskie, m.in. Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE), uznały koncepcję *human security*, wskazując, że zapewnienie bezpieczeństwa ludzkiego jest obowiązkiem indywidualnym i zbiorowym wszystkich państw, a prawa człowieka i bezpieczeństwo są nierozdzielne. Od tego momentu poszanowanie praw człowieka uznane zostało za jeden z fundamentów porządku międzynarodowego.

Od lat 90. koncepcja ewoluowała i współcześnie wpisuje się w doktrynę prowadzenia pokojowych operacji zagranicznych. Początkowo koncentrowała się głównie na fizycznej ochronie życia jednostki, z czasem w jej zakres włączono wszelkie militarne i niemilitarne zagrożenia nie tylko wobec pojedynczego człowieka, lecz także dla całego społeczeństwa. Istotne jest to, że koncepcja staje się coraz bardziej rozpowszechniona i rozwija się szczególnie prężnie w demokratycznych systemach politycznych. W znacznie większym stopniu niż w ustrojach autorytarnych czy totalitarnych podejmuje się w nich starania w kierunku realizacji interesów własnych obywateli. Co ważne, bezpieczeństwa ludzkiego nie należy traktować jako alternatywnego i kolizyjnego z bezpieczeństwem państwa, ale jako je uzupełniające, poszerzone rozumienie bezpieczeństwa, które w hierarchii potrzeb Maslowa sytuuje się zaraz za potrzebami fizjologicznymi.

Koncepcja *human security* – mimo że zdobywa coraz więcej zwolenników wśród państw i organizacji międzynarodowych, m.in. USA i UE – rodzi jednak spore kontrowersje i sprzeczne oceny. Główne zarzuty dotyczyły jej zbyt szerokiego zakresu, obejmującego prawie wszystkie dziedziny życia, co w konsekwencji może stanowić zbyt obszerny zakres prowadzonych badań, brak uniwersalnej definicji, a także brak jednoznacznego rozróżnienia bezpieczeństwa ludzkiego i praw człowieka. Powoduje to, że jest ona mało przydatna dla decydentów politycznych. Poszczególni obserwatorzy i analitycy koncepcji zaliczają do tej kategorii rozmaite negatywne zjawiska, w związku z czym trudno jest określić definitywnie, co bezpieczeństwem

ludzkim nie jest, a co jest. W podejściu do bezpieczeństwa ludzkiego nie sprecyzowano dokładnie hierarchii jego zagrożeń, nie wskazano też, które podmioty konkretnie są odpowiedzialne za jego zapewnienie. Istotnym problemem jest ponadto określenie uniwersalnego progu bezpieczeństwa ludzkiego, determinowanego przez uwarunkowania społeczne i kulturowe. Nie istnieją bowiem standardy uniwersalne w tym względzie. To, co dla ludności krajów rozwiniętych godzi w sposób nieakceptowalny w ludzką godność, może być dla pewnych środowisk codziennością. Pomimo instytucjonalizacji oraz szerokiej promocji koncepcji bezpieczeństwa ludzkiego idea ta pozostaje nadal w fazie formowania i stanowi rodzaj wyzwania dla świata.

Amerykańscy badacze poszerzają koncepcję 7 obszarów *human security* wskazanych w raporcie UNDP z 1994 r. dodatkowo o bezpieczeństwo psychologiczne oraz o bezpieczeństwo płci. W UE kluczowym dokumentem w zakresie *human security* jest raport barceloński z 2004 r. – *A Human Security Doctrine for Europe* – który również przyjął założenia szkoły kopenhaskiej.

Praktyczne aspekty koncepcji przedstawia G. Michałowska, zwracając uwagę, że bezpieczeństwo państwa nie jest jednoznaczne z bezpieczeństwem obywateli konkretnego państwa. Przykładem takich państw są Korea Północna czy Sudan. Powołując się na dokument UNDP, badaczka określa bezpieczeństwo ludzkie jako zabezpieczenie przed stałymi zagrożeniami (takimi jak głód, choroby, ucisk), a także zapewnienie ochrony przed gwałtownymi i szkodliwymi wstrząsami w życiu codziennym. Przedstawia również genezę utworzonego w 1999 r. UNTFHS. Z budżetu funduszu udało się zrealizować liczne projekty w wielu krajach. Wspierane programy dotyczyły m.in.: ochrony uchodźców wewnętrznych oraz migrantów ekonomicznych, ochrony osób w sytuacjach konfliktów zbrojnych, zapewnienie minimalnych standardów życia dla osób narażonych na ubóstwo, wzmocnienia →ochrony zdrowia [t. 3] w miejscach wcześniej niewspieranych przez inne instytucje oraz poprawy szans edukacyjnych. Według badaczki koncepcja bezpieczeństwa ludzkiego jest w fazie ciągłego formowania się.

We współczesnym rozumieniu koncepcji *human security* ustalono, że dla bezpieczeństwa ludzkiego istotne jest stworzenie takich warunków,

aby jednostka będąca podmiotem nie była oraz nie czuła się zagrożona w jakikolwiek sposób w otaczającym ją świecie. Koncepcja bezpieczeństwa ludzkiego ma wymiar uniwersalny, co oznacza, że bezpieczeństwo ludzkie jest istotne dla wszystkich ludzi na całym świecie. Wiele problemów, takich jak bezrobocie, przestępczość czy zanieczyszczenia środowiska, jest wspólnych dla wszystkich. Ponadto elementy składowe bezpieczeństwa ludzkiego są współzależne, pojawiające się w jednym miejscu na świecie problemy nie dają się współcześnie odizolować – jest duże prawdopodobieństwo, że dany problem dotknie też inne narody, by wspomnieć np. epidemie, terroryzm czy konflikty etniczne. Bezpieczeństwo ludzkie zorientowane jest na człowieku jako jednostce, na tym, czy w miejscu, w którym żyje, ma możliwość dokonywania wyborów oraz czy żyje w warunkach pokoju. Z uwagi na pojawiające się coraz to nowsze zagrożenia na świecie problemy takie jak zanieczyszczenia środowiska, epidemie, choroby, przestępczość, ubóstwo, handel narkotykami, terroryzm czy migracje powinno się rozpatrywać w ramach bezpieczeństwa ludzkiego.

Sabina Olszyk, Żaneta Mrożek

A Decade of Human Security. Global Governance and New Multilateralisms, D.R. Black, T.M. Shaw, S.J. MacLean (eds.), Routledge, London 2016; B. Buzan, O. Wæver, J. de Wilde, *Security. A New Framework for Analysis*, Lynne Rienner Publishers, Boulder–London 1998; M. Cieślarczyk, *Teoretyczne i metodologiczne podstawy badania problemów bezpieczeństwa i obronności państwa*, Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, Siedlce 2009; Commission on Human Security, *Human Security Now: Protecting and Empowering People*, Commission on Human Security, New York 2003; A. Fukushima, W.T. Tow, *Human Security and Global Governance*, [w:] *Security Politics in the Asia-Pacific: A Regional-Global Nexus?*, W.T. Tow (ed.), Cambridge University Press, New York 2009; P. Grzywna, *Bezpieczeństwo zdrowotne w nauce o polityce społecznej. Wprowadzenie do dyskusji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2017; F.O. Hampson, *Bezpieczeństwo jednostki*, [w:] *Studia bezpieczeństwa*, P.D. Williams (red.), tłum. W. Nowicki, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012; K.P. Marczuk, *Bezpieczeństwo wewnętrzne w poszerzonej agendzie studiów nad bezpieczeństwem*, [w:] *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Wybrane zagadnienia*, S. Sulowski, M. Brzeziński (red.), Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2009; taż, *Pojęcie i zakresy human security*, [w:] *Trzy wymiary współczesnego bezpieczeństwa*, S. Sulowski, M. Brzeziński (red.),

Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2014; taż, *Trzecia opcja. Gwardie narodowe w wybranych państwach basenu Morza Śródziemnego*, Europejskie Centrum Edukacyjne, Toruń 2009; G. Michałowska, *Bezpieczeństwo ludzkie*, [w:] *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, J. Symonides (red.), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010; E. Newman, *New Forms of Security and the Challenge for Human Security*, [w:] *Issues in 21st Century World Politics*, M. Beeson, N. Bisley (eds.), Macmillan International Higher Education, New York 2013; R. Picciotto, F. Olonisakin, M.Clarke, *Global Development and Human Security*, Routledge, London 2017; *Routledge Handbook of Human Security*, M. Martin, T. Owen (eds.), Routledge, London–New York 2014; M. Skarżyński, *Homo securitas*, [w:] *Jednostka wobec wyzwań zmieniającego się środowiska bezpieczeństwa*, I. Andruszkiewicz, M. Skarżyński (red.), Wydawnictwo WNPiD, Poznań 2015; A. Szpak, *Bezpieczeństwo ludzkie ludów tubylczych w Arktyce na przykładzie Samów. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2018; E. Szweda, *Podmiot bezpieczeństwa człowieka a koncepcja human security*, „Przedsiębiorczość i Zarządzanie" 2016, vol. 17, z. 5, cz. 2; F. Tereszkiewicz, *Human security jako paradygmat polityki bezpieczeństwa Unii Europejskiej w kryzysowych czasach*, „Roczniki Nauk Społecznych" 2018, vol. 46, no. 1; R. Thakur, *The United Nations, Peace and Security. From Collective Security to the Responsibility to Protect*, Cambridge 2006; UNDP, *Human Development Report 1994: New Dimensions of Human Security*, HDR.UNDP.org (dostęp 10.01.2020); A. Urbanek, *Współczesny człowiek w przestrzeni bezpieczeństwa: w poszukiwaniu teoretyczności bezpieczeństwa personalnego*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej, Słupsk 2015.

BEZPIECZEŃSTWO MEDIALNE – oznacza istnienie stanu niezakłóconego funkcjonowania systemu medialnego w danym państwie oraz dążenie do jego utrzymania. Na ów stan składa się szereg czynników, począwszy od edukacji medialnej społeczeństwa i jego przygotowania do odbioru treści medialnych, poprzez techniczne i technologiczne uwarunkowania dostępności mediów, prawne gwarancje wolności → i n f o r m a c j i [t. 2], wypowiedzi i formułowania opinii, po istnienie ładu medialnego, gwarantującego istnienie pluralistycznego systemu mediów, zapewniającego swobodną możliwość niezależnej ekspresji poglądów oraz brak koncentracji własności mediów w rękach ograniczonej liczby podmiotów. Pojęcie bezpieczeństwa medialnego dotyka także rozlicznych, nierozpoznanych jeszcze w pełni uwarunkowań funkcjonowania → m e d i ó w s p o ł e c z n o ś c i o w y c h [t. 3].

Troska o bezpieczeństwo medialne wynika z faktu, że współcześnie obywatele, niezależnie od tego, jak bardzo byliby zaangażowani w aktywne zdobywanie informacji o najważniejszych procesach społecznych i politycznych, jakie zachodzą w otaczającym ich świecie, w znacznym stopniu skazani są na wiedzę płynącą z mediów. Badania dotyczące źródeł, z jakich ludzie czerpią informacje o polityce przeprowadzone w USA oraz w państwach UE, dowodzą, że telewizja stanowi najpopularniejsze źródło informacji, odpowiednio dla 69% mieszkańców USA i 77% Europejczyków, drugie miejsce zajmuje internet (50% i 40%), na trzecim miejscu znajduje się prasa (32% i 39%), zaś na czwartym miejscu radio (odpowiednio 23% i 38%). Inne, niemedialne źródła pochodzenia informacji o otaczającym świecie wskazało odpowiednio 2% badanych w USA oraz 5% w Europie.

Media pełnią istotne funkcje i usługi dla systemu politycznego w demokracji, przy czym za najważniejsze uznać należy monitorowanie władzy mające na celu informowanie obywateli o działaniach państwa, w szczególności odnosi się to do rozpowszechniania i szerokiego prezentowania nieprawidłowości, jakie mają miejsce w państwie, samorządzie lub partiach politycznych. Monitorowanie władzy dotyczy w szczególnym stopniu polityków zajmujących kluczowe stanowiska w instytucjach międzynarodowych, państwowych oraz lokalnych, przy czym największą uwagę skupia się zwykle na monitorowaniu nieprawidłowości finansowych, skandali obyczajowych oraz zakresie realizacji obietnic wyborczych.

B. McNair wskazuje 5 zadań, jakie można postawić przed mediami w idealnym, demokratycznym społeczeństwie. Mają one:

- informować obywateli o tym, co dzieje się wokół nich – realizacja funkcji „nadzoru" lub „monitorowania" przez media;
- edukować co do rozumienia i oceny znaczenia „faktów", dlatego istotny jest profesjonalizm dziennikarzy, ich obiektywizm, który zakłada umiejętność zdystansowania się od analizowanych zagadnień;
- stanowić platformę publicznego dyskursu politycznego, ułatwiającego formowanie → opinii publicznej [t. 3] oraz prezentowanie tej opinii społeczeństwu, które ją wyraziło;
- służyć jako kanał wyrażania poglądów politycznych, dzięki któremu wszyscy aktorzy polityczni – tacy jak partie polityczne czy

stowarzyszenia – mogą proponować i przedstawiać swoje idee, bronić swoich punktów widzenia, przekonywać co do ich słuszności;
- upubliczniać skandale i zjawiska łamania prawa przez aktorów politycznych.

Zgodnie z tradycyjną teorią liberalną główną demokratyczną rolą mediów jest działanie na rzecz kontroli państwa. Media powinny monitorować pełen zakres jego działalności i bez obaw ujawniać nadużycia władzy publicznej. Rola ta jest określana jako *watchdog* (z ang. „pies strażniczy") i stanowi najistotniejszą spośród wszystkich innych funkcji mediów. Określa ona i wyznacza przede wszystkim formę, w jakiej system medialny powinien być zorganizowany. Tendencja ta w USA prowadzi do wniosku, że media powinny być elementem wolnego rynku, gdyż tylko w ten sposób można zapewnić całkowitą niezależność mediów od rządzących i ich wpływów. Gdyby media stały się przedmiotem regulacji państwa, mogłyby utracić swoją rolę strażniczą, a wręcz mogłyby zostać przekształcone w działające na rzecz państwa.

Znaczącym wydarzeniem, które nie tylko w USA przyczyniło się do podkreślania roli mediów w zakresie monitorowania władzy, była afera Watergate. Doniesienia B. Woodwarda i C. Bernsteina z „Washington Post" doprowadziły do ujawnienia nielegalnych działań prezydenta R. Nixona na rzecz własnej reelekcji, łącznie z próbą zainstalowania →podsłuchu [t. 3] w siedzibie sztabu wyborczego konkurenta. Wydarzenie to dowiodło ogromnej roli mediów i tego, że czwarta władza ma realną siłę w zakresie działań na rzecz etyki w polityce i przestrzegania zasad przez →funkcjonariuszy publicznych [t. 2].

Bezpieczeństwo medialne uzależnione jest od przygotowania odbiorców mediów do konsumpcji treści medialnych, w szczególności dotyczących najważniejszych procesów społecznych i politycznych. Na kształtowanie się wiedzy o tych procesach wpływ mają informacje medialne, jednak nie są one jedynym czynnikiem, a odbiór treści przekazu medialnego nie następuje u wszystkich jednostek w ten sam sposób. Ten sam przekaz medialny może zostać inaczej odebrany przez różnych odbiorców. Poza użytkowaniem mediów na proces przyswajania wiedzy wpływają także czynniki demograficzne oraz psychologiczne procesy poznawcze. Badania empiryczne prowadzone w różnych państwach dowodzą, że na

sposób odbioru informacji medialnych największy wpływ ma poziom formalnej edukacji danej osoby oraz miejsce w strukturze społecznej, w mniejszym zaś zakresie wiek oraz płeć.

Ogromną rolę dla bezpieczeństwa medialnego odgrywa istnienie wielu różnych źródeł informacji, gwarantujących pluralizm mediów. Zarówno teoretycy demokracji, jak i badacze mediów uznają, że muszą istnieć zróżnicowane źródła informacji, które nie znajdują się pod kontrolą rządu ani żadnej pojedynczej grupy politycznej usiłującej wywrzeć wpływ na polityczne przekonania i postawy, i że takie źródła informacji powinny być skutecznie chronione przez prawo. Ważny pozostaje także wysoki poziom profesjonalizmu dziennikarskiego oraz rozwiązania systemowe, personalne i prawne, w których wyniku media mogą pełnić funkcję niezależnych źródeł informacji. Realizacja takich założeń wymaga świadomego społeczeństwa, w którym prawo do wolności mediów jest respektowane przez elitę władzy i opinię publiczną, niezależność organizacji dziennikarskich zaś i samych dziennikarzy jest silnie chroniona przez obowiązujące prawo. Wyróżnić można 2 modele pluralizmu mediów: pluralizm wewnętrzny – oznaczający, że każde medium dąży do prezentowania wielu racji i punktów widzenia – oraz pluralizm zewnętrzny, oznaczający istnienie wielu stronniczych mediów, z których każde preferuje swój subiektywny punkt widzenia, ale na poziomie systemu medialnego to sama różnorodność gwarantuje, że każde zdanie i opinia mogą zostać wyartykułowane w którymś z istniejących środków masowego przekazu.

Dążenie do bezpieczeństwa medialnego wymaga także właściwego postawienia zadań przed mediami publicznymi, rozważenia, czy media publiczne – biorąc pod uwagę choćby sposób ich finansowania i zależności od innych instytucji – mają prezentować polityczny punkt widzenia aktualnie rządzących, stanowić swoistego rodzaju państwowy biuletyn informacyjny, czy też powinny w szczególnym stopniu wpisywać się w model mediów bezstronnych. W Polsce rozwiązania w tym zakresie precyzuje ustawa o radiofonii i telewizji, która wskazuje, że nadawcy publiczni mają realizować obowiązki i powinności tworzenia programów cechujących się pluralizmem, bezstronnością, wyważeniem i niezależnością oraz innowacyjnością, wysoką jakością i integralnością przekazu.

Obecnie najsilniejszym motorem transformacji i wyzwań dla bezpieczeństwa medialnego pozostaje rozwój sieci cyfrowej. Technologie cyfrowe znacznie obniżyły koszty produkcji wszystkich formatów medialnych, a internet dał możliwości niemal nieograniczonego udostępniania treści w różnych formatach multimedialnych. W konsekwencji nastąpiła eksplozja dostępnej treści, głównie za sprawą niewielkich ograniczeń przepustowości internetu w porównaniu z ograniczoną liczbą częstotliwości radiowych i telewizyjnych czy dostępną powierzchnią w prasie. Sieci cyfrowe radykalnie zmniejszyły koszty przechowywania i dystrybucji treści, rozszerzając zakres i zasięg rynków, usuwając wiele starych barier wejścia i sprzyjając konwergencji rynku. Wraz z wprowadzeniem nowych urządzeń do uzyskiwania dostępu do treści multimedialnych takich jak urządzenia mobilne znacznie wzrosły możliwości tworzenia, wykorzystywania i uzyskiwania dostępu do treści multimedialnych, co przekształciło zarówno rynek mediów, jak i rynek urządzeń mobilnych oraz zachowania rynkowe, które określają krzywe popytu i podaży na rynkach mediów. Transformacja ta pozwala oddzielić treści od samych mediów. Konsumpcja mediów jest w coraz większym stopniu napędzana aktywnym zainteresowaniem określoną treścią za pomocą środków dystrybucji umożliwiających dostosowanie treści do zainteresowań odbiorcy. Jest to radykalna zmiana, która pod wpływem zachowań odbiorców napędzających popyt i określających sposób wykorzystania mediów, silnie wpływa na działania podażowe na rynku mediów, co potencjalnie rodzić może liczne →zagrożenia [t. 4] dla odbiorców treści medialnych.

Szybki rozwój technologii komunikacyjnych radykalnie zmienił środowisko medialne w ciągu ostatnich lat. W centrum tej zmiany znajduje się zdolność coraz większej części społeczeństwa do korzystania z łatwo dostępnych urządzeń mobilnych i sieciowych, aby jej głos i punkt widzenia były słyszalne i zauważalne. Rozwój ten przyniósł szansę zdemokratyzowania społeczeństw, które mogą podważyć monopol informacyjny →mediów tradycyjnych [t. 3]. Owe zmiany dają nowe możliwości, ale też kreują nowe zagrożenia dla bezpieczeństwa medialnego, nadając jednak nowy kontekst także bezpieczeństwu globalnemu. Nowe media oraz media społecznościowe stały się nie tylko narzędziem demokratyzacji, lecz również połączeni z siecią użytkownicy wykreowali model

„obywatela stale monitorowanego", co umożliwia licznym podmiotom wywiadowczym bezprecedensową rutynową inwigilację. Część rządów chętnie wykorzystuje nowe źródła informacji wywiadowczych, ale rodzi to także niepokój wobec faktu, że nowa przestrzeń komunikacyjna okazała się łatwym terytorium do rozpowszechniania ekstremistycznych poglądów, zagrożeń terrorystycznych i nieograniczonej, niezweryfikowanej i często nieweryfikowalnej informacji. Powoduje to nieuniknione obawy dotyczące niebezpieczeństw w nowym środowisku komunikacyjnym. Wywołują je spekulacje na temat znaczenia spersonalizowanych komunikatów, jakie za pośrednictwem portali społecznościowych – takich jak Facebook czy Twitter – kierowane były do wybranych użytkowników w czasie kampanii wyborczej w USA w 2016 r. czy w okresie kampanii poprzedzającej głosowanie nad opuszczeniem UE przez Wielką Brytanię. Uwagę zwraca niemal całkowity brak kontroli nad treścią i zakresem oddziaływania postów i wiadomości przesyłanych w czasie → w o j n y h y b r y d o w e j [t. 4] Rosji przeciwko Ukrainie, służących realizacji interesów agresora. Podobny niepokój w kontekście bezpieczeństwa medialnego budzi zakres i sposób wykorzystywania przez przedsiębiorców będących właścicielami portali społecznościowych dobrowolnie przekazywanych im przez użytkowników danych o samych sobie i szerokiej gamy informacji towarzyszących tym danym.

Jakub Idzik, Rafał Klepka

F. Al-Rfouh, *Mass Communication and National Security*, „Democracy and Security" 2005, vol. 1, iss. 1; M. Bereźnicka, R. Klepka, *Przestrzeń medialna*; *Rynek medialny*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: *N–Z*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; J.G. Blumler, M. Gurevitch, *The Crisis of Public Communication*, Routledge, London–New York 1995; P. Busch, *The Changing Media*, [w:] *The Palgrave Handbook of Security, Risk and Intelligence*, R. Dover, H. Dylan, M. Goodman (eds.), Palgrave Macmillan, London 2017; J. Idzik, *Man in the World of Old and New Media – Selected Concepts of Media Influence and their Contemporary Interpretations*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate" 2019, nr 9 (3); J. Idzik, R. Klepka, *Monitorowanie władzy*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; R. Klepka, *Bezpieczeństwo*

medialne, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; tenże, *Obrazy polityki w mediach: podstawowe uwarunkowania*, [w:] *Medialne obrazy świata*, R. Klepka (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2018; R. Klepka, E. Musiał, *Bezpieczeństwo medialne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; B. McNair, *An Introduction to Political Communication*, Routledge, London–New York 2011; R.M. Perloff, *The Dynamics of Political Communication: Media and Politics in a Digital Age*, Routledge, New York–London 2014; J. Prier, *Commanding the Trend Social Media as Information Warfare*, „Strategic Studies Quarterly" 2017, vol. 11, no. 4; D. Shapley, *The Media and National Security*, „Daedalus" 1982, vol. 111, no. 4; *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Medialna manipulacja informacją w wojnie hybrydowej Rosji przeciwko Ukrainie*, [w:] *Medialne obrazy świata*, R. Klepka (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2018.

BEZPIECZEŃSTWO MIĘDZYNARODOWE – związane w strukturach międzynarodowych i zabezpieczone traktatami i umowami na podstawie prawa międzynarodowego suwerenne państwa (zob. →suwerenność państwa [t. 4]) poprzez łączenie się w organizacje międzynarodowe wprowadzają w życie przyjmowaną przez nie politykę utrzymania bezpieczeństwa międzynarodowego i →bezpieczeństwa narodowego oraz stabilnego pokoju. Organizacje międzynarodowe są podmiotami prawa międzynarodowego, choć wtórnego i pochodnego, ponieważ tworzone są przez państwa, główne podmioty prawa międzynarodowego.

Prymarnym celem systemu bezpieczeństwa międzynarodowego jest wzmocnienie bezpieczeństwa zewnętrznego, co wzmacnia jednocześnie bezpieczeństwo wewnętrzne każdego z państw. Nowoczesny system bezpieczeństwa międzynarodowego musi chronić swoich uczestników nie tylko przed →zagrożeniami [t. 4] zewnętrznymi, ale także od wewnątrz. Musi być stabilny i silny w swojej strukturze, aby realizować ów cel.

System bezpieczeństwa międzynarodowego można analizować jako:

- politykę promującą tworzenie skutecznych gwarancji pokoju zarówno dla poszczególnych krajów, jak i całej społeczności światowej;

- stan stosunków gospodarczych, politycznych, społecznych, wojskowych, międzynarodowych, gwarantujący ochronę przed zagrożeniami zewnętrznymi, uniemożliwiający prowadzenie → wojen [t. 4], konfliktów i starć;
- warunki konieczne do istnienia i funkcjonowania państw, zapewniające ich pełną suwerenność i równorzędne relacje z innymi krajami;
- metodę ochrony bezpieczeństwa obywateli, społeczeństwa i narodowych interesów państw.

Skuteczność systemu bezpieczeństwa międzynarodowego zależy od systemu zobowiązań, gwarancji i możliwości podmiotów oraz jego struktury, w szczególności od:

- koncepcji i polityki zapewnienia bezpieczeństwa międzynarodowego;
- międzynarodowych, państwowych i publicznych instytucji i organizacji zapewniających bezpieczeństwo jednostki i społeczeństwa;
- środków, sposobów i metod zapewnienia bezpieczeństwa międzynarodowego.

Bezpieczeństwo międzynarodowe zależy od:

- skali – globalnej, regionalnej, subregionalnej, lokalnej, umów dwustronnych;
- charakteru przedmiotów – osobowych, społecznych, państwowych;
- sfery życia publicznego – politycznej, ekonomicznej, społecznej, humanitarnej, psychologicznej, wojskowej, kulturowej.

Uwzględnienie tych wszystkich elementów powoduje, że bezpieczeństwo międzynarodowe staje się bardziej zróżnicowane oraz integralne i może odnosić się do różnych obszarów geograficznych, a także różnych podmiotów działających w różnych sferach. Zapewnienie bezpieczeństwa obejmuje kompleksowe podejście, integralność bezpieczeństwa i → zrównoważonego rozwoju [t. 4]; ciągłość działań, w tym organizację stałego monitorowania i kontroli stanu środowiska społecznego i przyrodniczego oraz potencjalnie niebezpiecznych obiektów itp.

Przedmiotami bezpieczeństwa międzynarodowego są narody i państwa, obywatele różnych krajów, odpowiednie instytucje, stowarzyszenia, organizacje, ludzkość jako całość. Podmiotami bezpieczeństwa międzynarodowego

są zaś państwa i wszyscy pozostali uczestnicy stosunków międzynarodowych (ruchy publiczne i międzynarodowe, organizacje międzyrządowe i pozarządowe). Podmioty te uczestniczą w opracowywaniu norm i zasad prawa międzynarodowego regulujących działania w tym obszarze.

Kształtowanie się systemu bezpieczeństwa międzynarodowego formuje się w zależności od charakteru rzeczywistych zagrożeń i niebezpieczeństw oraz z uwzględnieniem środków ich przezwyciężenia. Niezbędnym warunkiem niezawodności bezpieczeństwa międzynarodowego jest system odstraszający, w szczególności dostępność niezbędnych zdolności obronnych.

Ogólnie rzecz biorąc, skuteczność każdego międzynarodowego systemu bezpieczeństwa zależy od kilku kluczowych czynników:

- stanu i tendencji obecnej sytuacji geostrategicznej (→ g e o s t r a t e g i a [t. 2]),
- realiów międzynarodowych na poziomie regionalnym i subregionalnym;
- wewnętrznej sytuacji państw i ich rzeczywistych możliwości w perspektywie długoterminowej;
- charakteru współczesnych zagrożeń, które mają najbardziej znaczący wpływ na stabilność państw na poziomie regionalnym i subregionalnym;
- skuteczności już istniejących systemów bezpieczeństwa i ich zdolności do zmiany w kontekście nowych zadań;
- rzeczywistych możliwości tworzenia nowych systemów bezpieczeństwa i charakteru ich interakcji z już istniejącymi.

Współczesny system bezpieczeństwa międzynarodowego jest regulowany przez zasady:

- ogólnego charakteru i jednakowego poziomu bezpieczeństwa dla wszystkich krajów;
- międzynarodowej współpracy w rozwiązywaniu problemów bezpieczeństwa;
- zbiorowych działań mających na celu wyeliminowanie → a g r e s j i i uniemożliwienie jej spowodowania;
- wykorzystania szerokiego arsenału narzędzi do utrzymywania pokoju;

- zaufania do stosunków międzynarodowych i przejrzystości polityki światowej oraz systemu bezpieczeństwa.

Zbiorowe bezpieczeństwo to system współpracy międzynarodowej, w którym bezpieczeństwo międzynarodowe jest zabezpieczone poprzez wspólne wysiłki państw zgadzających się wspierać każde państwo uczestnika systemu bezpieczeństwa zbiorowego, które stanie się ofiarą agresji. System zbiorowego bezpieczeństwa ma na celu odrzucenie użycia siły do rozwiązywania sporów między uczestnikami systemu i pokojowe rozstrzyganie sporów na podstawie prawa międzynarodowego.

W praktyce światowej system zbiorowego bezpieczeństwa stał się powszechny jako zbiór wspólnych środków państw dla utrzymania pokoju, zapobiegania wojnie, zaprzestania aktów agresji i zapewnienia zbiorowej pomocy. Bezpieczeństwo zbiorowe opiera się na integralności – każdy członek systemu bezpieczeństwa zbiorowego musi przyjść z pomocą innym poprzez środki dyplomatyczne, działania gospodarcze, a w skrajnych przypadkach środki wojskowe. Zbiorowe działania w zakresie bezpieczeństwa mogą odbywać się w ramach ONZ i innych organizacji międzynarodowych lub na szczeblu regionalnym. Stworzenie systemu zbiorowego bezpieczeństwa wymaga użycia zestawu środków o charakterze politycznym, gospodarczym, prawnym, a także wojskowo-organizacyjnym.

Zbiorowe bezpieczeństwo opiera się na następujących podstawowych zasadach:

- integralności bezpieczeństwa – agresja wobec jednego państwa uczestnika jest uważana za agresję w stosunku do reszty państw uczestników;
- równej odpowiedzialności – wszystkie państwa strony są w równym stopniu odpowiedzialne za utrzymanie bezpieczeństwa;
- nieingerowaniu w sprawy wewnętrzne i uwzględnianiu interesów wszystkich uczestników systemu bezpieczeństwa zbiorowego;
- zbiorowej obrony;
- konsens – decyzje w kluczowych kwestiach wspólnego bezpieczeństwa podejmowane są na zasadzie konsensusu.

System zbiorowej obrony jest skierowany na zewnątrz i ma na celu ochronę członków przed zewnętrzną agresją. W ramach zbiorowej obrony wszystkie państwa strony odpowiedniej umowy biorą na siebie

zobowiązanie bronić jakiegokolwiek innego państwa członkowskiego, które jest przedmiotem napaści zbrojnej państwa lub grupy państw spoza sojuszu.

Pierwszy system →bezpieczeństwa europejskiego został ustanowiony w XVII w., po zawarciu pokoju westfalskiego kończącego wojnę trzydziestoletnią (1618–1648), był to system zwany układem równowagi sił. Jego zasady przewidywały szacunek do terytorialnej równowagi sił i wzajemnych konsultacji w razie ewentualnego konfliktu. Owa równowaga została zbudowana na legitymizacji dominującej pozycji wielkich mocarstw i imperiów. Należy zauważyć, że mniej lub bardziej skutecznie system ten działał aż do czasu rozpoczęcia I wojny światowej. Co więcej, wielkie mocarstwa ściśle kontrolowały i determinowały losy oraz zachowanie średnich i małych państw. Jedną z cech tego systemu było istnienie hierarchii państw, a zatem ich nierówność.

Każde państwo realizowało swoje interesy, ciągle zmieniając sojuszników bez naruszenia ogólnej struktury sojuszy i stosunków między państwami. Wszelkie roszczenia do hegemonii na arenie międzynarodowej jednego z wielkich mocarstw powodowały natychmiastową reakcję innych dużych państw wraz z ich sojusznikami, które łączyły się w koalicję przeciwko sprawcy podważenia status quo.

System równowagi sił doprowadził do pierwszych prób rozwiązywania międzynarodowych sporów i konfliktów poprzez wprowadzenie stałych norm oraz powszechnie uznawanych traktatów i umów międzynarodowych. Stał się on podstawą do utworzenia systemu zbiorowego bezpieczeństwa.

Pierwszą organizacją bezpieczeństwa zbiorowego we współczesnej historii była Liga Narodów, która powstała po I wojnie światowej. Jej członkowie zobowiązali się chronić siebie nawzajem w przypadku ataku jakiegokolwiek innego państwa. Na zasadach zbiorowego bezpieczeństwa działa obecnie ONZ. Do systemu środków zbiorowych należą:

- zakaz stosowania groźby lub użycia siły wobec innych państw;
- pokojowe rozstrzyganie sporów międzynarodowych;
- narzędzia rozbrojenia;
- ustalenia dotyczące bezpieczeństwa w okresie przejściowym;
- wykorzystanie regionalnych organizacji bezpieczeństwa;
- tymczasowe środki przeznaczone do utrzymania pokoju;

- obowiązkowe środki do utrzymania pokoju bez użycia sił zbrojnych i obowiązkowe środki z użyciem sił zbrojnych.

Trzeba podkreślić, że system bezpieczeństwa zbiorowego ONZ w warunkach 2-biegunowego świata mierzył się z pewnymi komplikacjami na poziomie regionalnym.

Na kontynencie europejskim są 4 międzynarodowe organizacje, które działają dla zabezpieczenia bezpieczeństwa międzynarodowego: Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE), UE, → NATO [t. 3], Organizacja Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (OUBZ), które określają architekturę europejskiego bezpieczeństwa.

R. Zięba wyodrębnił 5 typów międzynarodowych systemów bezpieczeństwa:

- Jednostronne – realizowane poprzez indywidualne wysiłki jednego państwa. Państwo realizuje swoje własne bezpieczeństwo we własnym zakresie, przy użyciu pewnego rodzaju polityki zagranicznej, która może być skierowana na hegemonię, izolację, → neutralność [t. 3], pozablokowość lub nawet samowystarczalność.
- Równowaga sił – oparta na braku znaczącej przewagi jednego państwa nad innymi w systemie międzynarodowym i zasadzie wzajemności zagrożenia. Każde państwo w takim systemie dzięki posiadanym siłom jest zagrożeniem dla innych państw, a stabilność w relacjach między nimi wynika z równowagi zagrożeń. Klasyczny „koncert mocarstw" lub 2-biegunowy system lat 50. i 90. XX w. są wariantami takiego systemu, który R. Aron nazwał „równowagą strachu".
- System bezpieczeństwa blokowego – jest szerszą wersją systemu równowagi sił, ponieważ równowaga i stabilność w nim zależą od mocy bloków. Każde z państw stara się zagwarantować swoje bezpieczeństwo, uczestnicząc w działaniach jednego z bloków militarno-politycznych. W związku z tym otrzymują one gwarancje pomocy w razie wojny, ale muszą również brać pod uwagę ryzyko zaangażowania w konflikt zbrojny zgodnie z *casus foederis*. Naruszenie ustalonej równowagi sił między blokami – potencjalnymi przeciwnikami – przeważnie prowadzi do wielkiej wojny (klasycznym przykładem jest I wojna światowa). W takim systemie

rządy poszczególnych państw są zmuszone rozwiązać dylemat, czy podjąć niezależne działania w dziedzinie bezpieczeństwa wraz z wszelkim ryzykiem wynikającym z tego czy przystąpić do jednego z wojskowo-politycznych bloków, z czym wiąże się ryzyko ewentualnego udziału państwa w konflikcie zbrojnym zgodnie z podjętymi zobowiązaniami.

- System bezpieczeństwa zbiorowego związany z wielostronnymi gwarancjami wzajemnego bezpieczeństwa państw, podpisaniem odpowiednich umów i konwencji międzynarodowych, obowiązkowym przestrzeganiem przez rządy państw podjętych zobowiązań. Próba stworzenia uniwersalnego systemu bezpieczeństwa zbiorowego została zainicjowana w Pakcie Ligi Narodów podpisanym w dniu 28 czerwca 1919 r., w którym wyróżniano 3 podstawowe elementy bezpieczeństwa zbiorowego:
  - przyjęcie przez wszystkie państwa istniejącego w chwili podpisywania *status quo* i ich odmowę jakichkolwiek jego zmian w przyszłości;
  - zbiorowe starania państw o zachowanie status quo jako gwarancji pokoju i stabilności na świecie;
  - uznanie za kluczowe terminów „agresor" i „agresja", ponieważ ich jednoznaczne zrozumienie miało określić odpowiednie środki społeczności międzynarodowej dla tego typu państw i ich działań.

  Po II wojnie światowej w ramach ONZ niektóre elementy zbiorowego bezpieczeństwa zostały skodyfikowane w Karcie Narodów Zjednoczonych. Jednak → k r y z y s [t. 2] w Kosowie i wojna w Iraku (2003) wyraźnie zakwestionowały nie tylko system prawa międzynarodowego, ale także ustalone normy stosunków międzypaństwowych. Ogólnie rzecz biorąc, zbiorowy międzynarodowy system bezpieczeństwa nigdy nie miał precedensu w historii pomimo dość ambitnych prób jego utworzenia.
- Spółdzielczy system bezpieczeństwa polega na dążeniu większości państw świata do współpracy, którą rządzące elity polityczne uważają za bardziej pożądaną niż konfrontację. Chodzi o sposób interakcji między państwami, jego *modus vivendi* ustala się na

podstawie indywidualnych umów, które – choć nie określają zasady wzajemnych stosunków – wprowadzają klimat zaufania i czynią możliwą współpracę w różnych sprawach będących przedmiotem wspólnego zainteresowania.

Sergiusz Wasiuta

J. Czaputowicz, *Bezpieczeństwo w teoriach stosunków międzynarodowych*, [w:] K. Żurkowska, *Bezpieczeństwo międzynarodowe – przegląd aktualnego stanu*, IusAtTax, Warszawa 2011; S. Koziej, *Między piekłem a rajem. Szare bezpieczeństwo na progu XXI wieku*, Toruń 2006; E. Nowak, M. Nowak, *Zarys teorii bezpieczeństwa narodowego*, Difin, Warszawa 2011; G. Sen, *International Relations and International Security in the 21st Century: The World in Transition*, „Manekshaw Paper" 2014, no. 49; *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, B. Balcerowicz, J. Pawłowski, A. Ciupiński, W. Łepkowski (red.), AON, Warszawa 2002–2009; R. Stańczyk, *Współczesne postrzeganie bezpieczeństwa*, PAN, Warszawa 1996; R. Thakur, *Nuclear Weapons and International Security: Collected Essays*, Routledge, New York 2015; S. Wasiuta, *System bezpieczeństwa międzynarodowego*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; R. Zięba, *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008; K. Żukrowska, M. Grącik, *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Teoria i praktyka*, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2006.

BEZPIECZEŃSTWO MILITARNE – zdolność państwa narodowego do obrony i/lub powstrzymania → agresji militarnej; określa również stan ochrony → interesów narodowych [t. 2], → suwerenności [t. 4], integralności terytorialnej i nienaruszalności państwa przed ingerencją z użyciem siły militarnej. Termin bezpieczeństwa militarnego jest często używany jako synonim → bezpieczeństwa. Jest to tradycyjnie najwcześniej uznana forma → bezpieczeństwa narodowego. Zakres bezpieczeństwa militarnego rozszerzył się z konwencjonalnych form konfliktu między państwami narodowymi na → wojnę czwartej generacji [t. 4] między państwem a podmiotami niepaństwowymi.

Głównym celem zapewnienia bezpieczeństwa militarnego jest eliminacja zewnętrznych i wewnętrznych → zagrożeń [t. 4] dla bezpieczeństwa narodowego państwa w sferze militarnej oraz stworzenie

sprzyjających warunków dla zagwarantowanej ochrony jego interesów narodowych. W praktyce międzynarodowej bezpieczeństwo militarne zapewnia prawo suwerennego państwa do samoobrony i/lub → o d s t r a s z a n i a [t. 3] przed agresją wojskową, pozwala na użycie siły militarnej przez państwo w celu ochrony jego suwerenności i integralności terytorialnej.

Bezpieczeństwo militarne odnosi się do zagrożeń, które w znaczący sposób mogą wpłynąć na przetrwanie państwa. Polegają one głównie na obronie terytorium przed → a g r e s j ą zewnętrzną o charakterze militarnym. Bezpieczeństwo militarne wiąże się z kategoriami takimi jak:

- potencjał obronny,
- potencjał ofensywny,

które dotyczą poszczególnych państw i są powiązane z intencjami i ich postrzeganiem w stosunkach międzynarodowych.

Bezpieczeństwo militarne w ujęciu tradycyjnym jest jednym z członów przedmiotowych bezpieczeństwa państwa. Utożsamia się je zazwyczaj z brakiem ataku ze strony innego państwa (podmiotu stosunków międzynarodowych). Na tej podstawie fundamentalnymi wartościami chronionymi przed zagrożeniami zewnętrznymi były:

- integralność terytorialna;
- niezależność polityczna;
- przetrwanie narodu i państwa (w skrajnych przypadkach).

Szybki rozwój technologii doprowadził do przesunięcia punktu ciężkości z klasycznych niebezpieczeństw militarnych, występujących głównie pod postacią agresji zbrojnej, w kierunku zagrożeń pozamilitarnych. Nowe, pozamilitarne zagrożenia przeniknęły do wszelkich sfer i dziedzin aktywności państwa, odsuwając tym samym wymiar bezpieczeństwa militarnego na dalszy plan.

Tradycyjne podejście do bezpieczeństwa militarnego zakłada również, iż to siła wojskowa i oddziaływania polityczno-dyplomatyczne są głównymi środkami zapewnienia bezpieczeństwa państwa w stosunkach międzynarodowych.

Sposób ujmowania bezpieczeństwa militarnego ewoluował i na przestrzeni dziejów uległ zmianie. Dowodem może być książka J. Świniarskiego *O naturze bezpieczeństwa*, w której autor uwypukla nietrafność użycia siły militarnej jako wyznacznika służącego zapewnieniu bezpieczeństwa

militarnego – „nieracjonalne jest jej użycie i zastosowanie", pisze badacz. Można stwierdzić, że armia nie zawsze i nie w każdych warunkach zapewnia istnienie państwa i imperium. Jako przykłady mogą służyć fakty z dziejów różnych państw i imperiów, które, jak twierdzi Świniarski:

> z jednej strony – rozpadły się, mimo że nie poniosły klęski militarnej, nie przegrały konfliktu zbrojnego, wojny bądź batalii – z drugiej zaś – powstały bądź odradzały się, mimo że nie prowadziły zwycięskich działań zbrojnych, nie wygrały militarnie wojny.

Rewolucja naukowo-techniczna miała duży wpływ na bezpieczeństwo militarne i na rolę sił zbrojnych w tym zakresie. W wyniku przemian znaczenie sił zbrojnych oraz nowej technologii wojennej – siły nuklearnej – zmalało. Pomimo stawianego nierzadko pytania o sens utrzymywania i wykorzystywania sił zbrojnych w bezpieczeństwie militarnym i poszukiwania innych środków oraz sposobów zapewniania bezpieczeństwa, z uwzględnieniem m.in. wielości aspektów bezpieczeństwa, w tym np. bezpieczeństwa militarnego, należy zdecydowanie podkreślić, iż w rzeczywistości rola sił zbrojnych w dalszym ciągu pozostanie nie do przecenienia w ochronie i obronie narodowej kraju.

Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa militarnego państwa w istocie stanowi relację, jaka zachodzi między państwem a środowiskiem międzynarodowym, w której bierze udział czynnik militarny. To relacja, w której ze strony czynnika militarnego może dojść lub dochodzi do zagrożenia interesów państwa związanych z:

- istnieniem,
- rozwojem,
- funkcjonowaniem państwa.

Na tej podstawie uznaje się, że bezpieczeństwo militarne jest stanem uzyskanym w rezultacie utrzymywania odpowiednio zorganizowanych i wyposażonych sił zbrojnych oraz zawartych sojuszy wojskowych, a także opracowania koncepcji wykorzystania będących w dyspozycji sił, stosownie do zaistniałej sytuacji. Do zasadniczych elementów wchodzących w skład bezpieczeństwa militarnego zalicza się:

- siły zbrojne – ich organizację i wyposażenie,

- zawarte sojusze militarne i inne organizacje,
- koncepcje strategiczne wykorzystania wszelkich sił.

Wśród autorów rozpatrujących problematykę bezpieczeństwa militarnego można napotkać definicje bezpieczeństwa jako stanu uzyskanego w rezultacie:

- utrzymywania potencjału militarnego na wymaganym poziomie,
- zawartych sojuszy wojskowych,
- podpisanych umów polityczno-militarnych,
- posiadania koncepcji strategicznej, operacyjnej i taktycznej,
- wykorzystywania tego potencjału stosownie do zaistniałej sytuacji i ocenianych zagrożeń wymagających użycia siły militarnej.

W obszarze zainteresowań bezpieczeństwa militarnego znajdują się natomiast:

- podstawy normatywne i teoretyczne,
- →zagrożenia militarne [t. 4],
- aspekt naukowy bezpieczeństwa militarnego,
- potencjał militarny i koncepcje strategiczne wykorzystania posiadanego potencjału,
- sojusze militarne,
- operacje militarne,
- operacje reagowania kryzysowego i wsparcia pokoju,
- prognostyczne kierunki zmian w bezpieczeństwie militarnym.

Przez całe wieki bezpieczeństwo państw (czy też grupy państw) opierało się na sile militarnej. Siła i suwerenność stały się swoistymi kamieniami węgielnymi systemu obrony państw. W budowie siły wojskowej wykorzystywano inne elementy, takie jak:

- położenie geograficzne,
- zasoby naturalne,
- stan zaawansowania technicznego.

Jak pisze D. Kompała:

> wraz z rozwojem cywilizacji stan ten ulegał zmianie. Po II wojnie światowej powstały dwa bloki państw skupione wokół mocarstw dysponujących potężną siłą wojskową. Narastanie potencjałów militarnych po obu stronach nie powodowało konieczności ich

użycia. Potencjały te były doskonałym środkiem odstraszania i politycznego oddziaływania na przeciwników. Zapewnienie bezpieczeństwa militarnego wymagało współpracy i równowagi pomiędzy elementami wojskowymi i pozawojskowymi. […] Pomimo rozwoju cywilizacyjnego i wielu zmian, jakie zachodzą we współczesnym świecie, priorytet bezpieczeństwa militarnego jest niezachwiany. Choć ryzyko wykorzystania siły militarnej zmniejsza się, to jednak ona jest traktowana jako podstawowy środek zapewnienia zasadniczych interesów państwa. Powszechnie uznaje się, że posiadanie siły militarnej jest niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa terytorialnego i narodowej niezależności.

Wskazuje się, że do zasadniczych źródeł braku poczucia bezpieczeństwa militarnego państwa należą:

- rywalizacja polityczna między państwami,
- postęp techniki i technologii zbrojeniowej.

Przyjmuje się, że bezpieczeństwo militarne państwa to:

- relacje między państwem a środowiskiem międzynarodowym będące wynikiem istnienia siły militarnej i mające bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo państwa;
- stan związany z istnieniem potencjałów militarnych w państwach oraz doktryn i → s t r a t e g i i [t. 4] związanych z ich wykorzystywaniem;
- rozległa i złożona, wielopłaszczyznowa praktyka, będąca trwałym zjawiskiem środowiska międzynarodowego;
- zjawisko, system lub proces, który jest specyficznym, wyraźnie wyodrębnionym obszarem poznania naukowego.

Rezultatem analizy problemów dotyczących siły militarnej państwa jest wyspecyfikowanie jej 3 zasadniczych determinantów powiązanych z bezpieczeństwem militarnym, takich jak:

- potencjał militarny, tzn. wielkość środków, jakie państwo może przeznaczyć na siły zbrojne;
- znaczenie przywiązywane do siły wojskowej przez państwo, wyrażające się w wielkości środków, jakie jest ono gotowe przeznaczyć na utrzymanie sił zbrojnych i uzbrojenia;

- efektywność wykorzystania powyższych środków, umiejętności polityczne i wojskowe dysponowania tymi siłami.

Jak wskazuje Kompała, za zasadne uznaje się, że:

> państwo postrzega swoje bezpieczeństwo militarne przez pryzmat zagrożeń wojskowych. Wiąże je przede wszystkim z niebezpieczeństwem agresji przeprowadzonej przez inne państwo. Może być nim kraj sąsiedni lub państwo niegraniczące z terytorium kraju podbitego. […] Bezpieczeństwo militarne państwa ma również wymiar narodowy i międzynarodowy. Aspekt narodowy bezpieczeństwa militarnego jest związany z oceną własnych zagrożeń, jakiej dokonuje każde państwo. […] Międzynarodowy wymiar bezpieczeństwa militarnego traktuje tę problematykę szerzej i wszechstronniej. Źródło tego stanu rzeczy tkwi w pełniejszym traktowaniu bezpieczeństwa militarnego niż wyznaczać to mogą dwustronne porozumienia państw. Wszechstronność proponowanych i realizowanych w ramach zinstytucjonalizowanych struktur koncepcji bezpieczeństwa militarnego sprawia, że współcześnie użycie sił zbrojnych daleko wykracza poza ramy suwerennej decyzji państwa.

Jak zauważa badacz nieco dalej:

> pomimo szerokiego postrzegania bezpieczeństwa, siła militarna wciąż pozostaje jednym z głównych instrumentów międzynarodowej polityki państw. Dlatego też niezmiernie ważne jest posiadanie aktualnej wiedzy o sytuacji militarnej w otoczeniu państwa i umiejętne kształtowanie tej sytuacji. Istotnym elementem w opisywaniu bezpieczeństwa militarnego jest nadążanie za cywilizacyjnym rozwojem i wynikającymi z niego zmianami sfery militarnej. Odnosi się to do ewolucji broni – jednej z najważniejszych kategorii sfery bezpieczeństwa militarnego.

Każde państwo, chcąc zapewnić sobie bezpieczeństwo militarne na jak najwyższym poziomie, powinno przestrzegać kilku prostych zasad, którymi są:

- zasada wiarygodności bezpieczeństwa militarnego polegająca na dążeniu do utrzymania takiego potencjału militarnego, który zapewni wykonanie zobowiązań sojuszniczych, a także będzie stanowił właściwą siłę do odstraszania potencjalnego agresora i zagwarantuje oczekiwaną wiarygodność w gronie państw sojuszniczych;
- zasada partnerstwa w bezpieczeństwie militarnym polegająca na utrzymywaniu relacji sojuszniczych i z państwami sąsiednimi;
- zasada współdziałania w bezpieczeństwie militarnym polegająca na dokładnym określeniu zadań dla wykonawców, przypuszczalnego czasu i miejsca działania.

Na tej podstawie można stwierdzić, że współcześnie bezpieczeństwo militarne nie może być utożsamiane tylko z potencjałem militarnym stanowiącym siły i środki sił zbrojnych. Znaczący wpływ na bezpieczeństwo militarne ma bardzo wiele czynników, a wśród nich m.in.:

- sytuacja geopolityczna,
- uwarunkowania sojusznicze,
- nowe technologie.

Głównymi cechami i warunkami wstępnymi powstania i istnienia zagrożenia militarnego dla państwa ze strony potencjalnego agresora są:

- ukryte interesy potencjalnego agresora (roszczenia terytorialne, gospodarcze i inne), które mogą wymagać użycia siły wojskowej w celu jego zaspokojenia;
- orientacja i gotowość wojskowo-politycznego kierownictwa agresora do użycia siły wojskowej do osiągnięcia swoich celów;
- gotowość bojowa sił zbrojnych agresora, które dają mu możliwość prowadzenia ofensywnych działań wojennych przeciwko wybranemu państwu.

Zagrożenia militarne niekoniecznie są związane z rozpoczęciem militarnego przygotowania potencjalnego przeciwnika. Ich źródła mają zazwyczaj charakter ukryty. Źródłami zagrożeń militarnych mogą być różnorodne zjawiska i procesy życia społecznego, w szczególności:

- przecięcie się interesów politycznych ludzi, grup społecznych, państw lub ich koalicji;
- gospodarcze, społeczne, etniczne lub religijne konflikty;
- nagromadzenie jądrowej lub konwencjonalnej broni;

- obecność i rozmieszczenie armii, zwiększona aktywność sił zbrojnych w pobliżu granic innego państwa itp.

Eksperci zachodni i polscy wyróżniają 2 główne wymiary spektrum zagrożeń militarnych:

- wojskowo-polityczny – związany ze zmianami geopolitycznego rozmieszczenia sił;
- czysto wojskowy („technologiczny") – związany ze zmianą charakteru konfliktów zbrojnych.

Ostatnio eksperci zauważyli pojawienie się nowych rodzajów wyzwań i zagrożeń, w szczególności zagrożenia międzynarodowym → terroryzmem [t. 4], niekontrolowanego rozprzestrzeniania materiałów i technologii jądrowych oraz zagrożenia → cyberprzestrzeni, które wymagają opracowania nowych podejść w dziedzinie bezpieczeństwa militarnego.

Jak celnie zauważał Kompała:

> obecnie prawidłowo interpretowane bezpieczeństwo militarne powinno skupiać się nie tylko na sile militarnej danego kraju, lecz także na relacjach międzynarodowych – w tym przede wszystkim na uwarunkowaniach sojuszniczych. Dlatego też należy stwierdzić, iż zapewnienie bezpieczeństwa militarnego powinno polegać na odpowiednim zbalansowaniu czynnika militarnego – sił zbrojnych – z uwarunkowaniami sojuszniczymi.
>
> *Marek Pietrzyk*

B. Balcerowicz, *Bezpieczeństwo militarne*, NP.UW.edu.pl (dostęp 1.01.2020); tenże, *O pokoju. O wojnie*, Wydawnictwo Rambler, Warszawa 2013; tenże, *Strategia obronna państwa*, AON, Warszawa 1994; BBN, *Aspekty bezpieczeństwa militarnego w ujęciu Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego* „Bezpieczeństwo Narodowe" 2012, nr III–IV (23–24); S. Dworecki, *Zagrożenia bezpieczeństwa państwa*, AON, Warszawa 1994; W. Kitler, *Bezpieczeństwo narodowe RP. Podstawowe kategorie, uwarunkowania, system*, AON, Warszawa 2011; D. Kompała, *Pojmowanie bezpieczeństwa militarnego*, „Obronność. Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej" 2015, nr 3 (15); A. Madejski, *Wystarczalność obronna – kontrowersje i realia*, [w:] *Wystarczalność obronna*, P. Sienkiewicz (red.), Bellona, Warszawa 1996; R. Szpyra, *Bezpieczeństwo militarne*, AON, Warszawa 2012.

BEZPIECZEŃSTWO MORSKIE – jest terminem wieloznacznym i jednocześnie bardzo pojemnym. W ogólnym ujęciu oznaczać może bowiem wszelkie aspekty szeroko rozumianego →bezpieczeństwa na morzu – od zapewnienia wolnej od →zagrożeń [t. 4] żeglugi w znaczeniu nawigacyjnym (drożność szlaku żeglugowego, system latarni morskich i innych oznaczeń) po bezpieczeństwo wynikające z uwarunkowań geograficzno-klimatycznych. Jednak najważniejszym aspektem bezpieczeństwa morskiego jest aspekt militarny w znaczeniu wolności nie tylko od zagrożeń *stricte* militarnych rozumianych jako groźba otwartych działań zbrojnych, ale także od →piractwa [t. 3], →terroryzmu [t. 4] oraz działań nieregularnych (zob. →militarne działania nieregularne [t. 3]) mieszczących się w ramach pojęcia tzw. →wojny hybrydowej [t. 4]. Kwestie te od stuleci absorbowały uwagę społeczeństw, szczególnie tych, których egzystencja uzależniona była od bezpieczeństwa handlu morskiego.

Ta konstatacja nakazuje cofnąć się aż do czasów starożytnej Grecji. Przyczyną wojny trojańskiej było nie uprowadzenie małżonki spartańskiego króla, ale raczej wysokie myto nakładane na statki achajskie podążające przez Dardanele ku Morzu Czarnemu. Po wojnach perskich i wyprawach Dariusza oraz Kserksesa (490 p.n.e. i 480–479 p.n.e.) hegemonem morskim wśród greckich polis stały się Ateny. Utworzony pod ich przywództwem Związek Morski utrzymywał bezpieczeństwo żeglugi między ateńską metropolią a miastami sojuszniczymi (niektóre z nich wyrzekły się posiadania własnej floty wojennej) oraz koloniami w basenie Morza Śródziemnego. Fakt ten w połączeniu z agresywnie prowadzoną polityką narzucania hegemonii mniejszym polis wzbudził podejrzliwość Sparty, co ostatecznie doprowadziło do wybuchu wojny peloponeskiej (431–404 p.n.e.). Z kolei starożytny Rzym po wygraniu wojen punickich (264–146 p.n.e.) do sprawy bezpieczeństwa własnych linii komunikacyjnych na Morzu Śródziemnym podchodził z dużą dezynwolturą. Sytuacja ta doprowadziła do rozkwitu piractwa u progu I w. p.n.e. Dopiero energiczne działania Pompejusza Wielkiego 67–66 r. p.n.e. położyły kres tej pladze.

W średniowiecznej Europie plaga piractwa (także na niewielkich akwenach jak np. Bałtyk) była na tyle duża, że wymagała kolektywnego przeciwdziałania państw zagrożonych tą patologią, np. Związku Hanzeatyckiego.

Warunki żeglugi, głównie przybrzeżnej, były trudne ze względu na niemal całkowity brak oznaczeń nawigacyjnych. Jedynym stałym ich rodzajem były dość prymitywne latarnie morskie. Sytuację diametralnie zmieniły wielkie odkrycia geograficzne przełomu XV i XVI w. Od tej pory handel europejski nabrał wymiaru oceanicznego, a olbrzymie akweny wodne stały się areną walk mocarstw o dominację w wymiarze morskim. Istotnym elementem, który od owych czasów wpływał negatywnie na poziom bezpieczeństwa morskiego, było korsarstwo wspierane przez wszystkie ówczesne mocarstwa morskie – uciekające się do niego nie tylko w czasie konfliktów zbrojnych, ale również podczas pokoju, by wspomnieć najsłynniejszego w ich gronie korsarza doby XVI w. F. Drake'a. Korsarstwa formalnie zabronił dopiero układ pokojowy z Paryża (1856) kończący wojnę krymską. Data ta wyznaczała też inną rewolucję w dziedzinie bezpieczeństwa morskiego i żeglugi. Era żagla przechodziła ostatecznie do historii. Drewniane statki i okręty napędzane wiatrem szybko ustępowały miejsca stalowym konstrukcjom napędzanym silnikami parowymi. Dawało to nowe możliwości, uniezależniało od kaprysów natury, zwiększając jednocześnie prędkość poruszania się statków i okrętów. Przewrót technologiczny, jaki miał miejsce u schyłku XIX w., szedł w parze z lawinowo narastającą ekspansją kolonialną mocarstw europejskich. Fakt ten wymuszał nie tylko utrzymywanie coraz większej floty przez te państwa, lecz także skłaniał do refleksji teoretycznej dotyczącej tego, czym jest bezpieczeństwo morskie, ujmowane wszakże w owej epoce najczęściej jako „potęga morska" (ang. *sea power*). Trudno bowiem oprzeć się wrażeniu, że aż do epoki admirała H. Nelsona → m a r y n a r k i w o j e n n e [t. 3] potęg nawet takich jak brytyjska były rozbudowywane – albo demobilizowane (→ d e m o b i l i z a c j a [t. 2]) – w zależności od bieżących potrzeb, nie istniały długofalowe plany dotyczące ich miejsca i funkcji w systemie bezpieczeństwa państwa. Nie bez znaczenia był fakt olbrzymich kosztów utrzymania floty, również w przeszłości zdecydowanie przewyższały one sumy potrzebne do funkcjonowania stałej armii lądowej. Ta prawidłowość utrzymuje się też współcześnie. Oba światowe konflikty XX w. udowodniły dobitnie, jak ważną rolę odgrywa bezpieczeństwo na morzu nie tylko dla imperiów morskich takich jak Wielka Brytania, USA czy Japonia, lecz także dla potęg lądowych jak Rzesza Niemiecka czy ZSRR. W przypadku kaiserowskich

i nazistowskich Niemiec →blokada morska ostatecznie pogrążyła ich gospodarkę, a zwłaszcza przemysł zbrojeniowy. Jeśli chodzi o ZSRR, ciągłość dostaw sprzętu oraz żywności dla Armii Radzieckiej w dużej mierze przyczyniła się do jej zwycięstwa w II wojnie światowej. Konflikt ten udowodnił olbrzymie znaczenie zaplecza logistycznego (w tym przemysłu stoczniowego) w zapewnieniu bezpieczeństwa morskiego. Po raz pierwszy w dziejach czynnik ten okazał się bardzo istotny, a jego rola po 1945 r. zaczęła rosnąć. Jednocześnie bezpieczeństwo morskie zaczęto postrzegać nie tylko w wymiarze militarnym (tj. potencjału marynarki wojennej danego państwa), ale znacznie szerzej, w kontekście wielkości i charakteru jego floty handlowej, rybackiej (zwłaszcza dalekomorskiej) oraz infrastruktury towarzyszącej, takiej jak stocznie budujące nowe jednostki, stocznie remontowe oraz warsztaty naprawcze, porty i bazy przeładunkowe, przede wszystkim kontenerowe itd.

Ujmując problem współcześnie, należy wskazać, że bezpieczeństwo morskie jest zarówno wypadkową polityki zewnętrznej państwa, jego rzeczywistych potrzeb w tym zakresie, jak i możliwości ekonomicznych. One z kolei pozostają we współzależności z ogólną doktryną →bezpieczeństwa narodowego danego kraju. Według T. Szubrychta bezpieczeństwo morskie wyprowadza się wprost z szeroko rozumianej polityki morskiej państwa, będącej:

> całokształtem zamierzonych działań władzy ustawodawczej i wykonawczej, podmiotów gospodarczych oraz społecznych zapewniających szeroko pojęte bezpieczeństwo morskie państwa. Musi ona stworzyć warunki umożliwiające zarówno zasobów morza, jak i nadmorskiego położenia zgodnie z interesami politycznymi, gospodarczymi, militarnymi i społecznymi państwa, przy jednoczesnym zapewnieniu zrównoważonej ochrony środowiska naturalnego.

Z kolei wg autora z młodszego pokolenia badaczy tej problematyki – Ł. Wyszyńskiego – bezpieczeństwo morskie to „działalność podmiotów gospodarczych oraz społecznych, w celu zapewnienia bezpieczeństwa morskiego". Zauważa on przy tym ścisłą korelację →strategii [t. 4] tego

segmentu bezpieczeństwa narodowego oraz prowadzonej przez państwo polityki zewnętrznej i wewnętrznej.

W nauce zachodniej (głównie amerykańskiej) problem ten jest nieco zawężony, tzn. aspekt bezpieczeństwa morskiego sprowadzany jest przede wszystkim do zapewniania sobie przewagi w rozumieniu militarnym za pomocą własnych sił morskich korzystających ze wsparcia pozostałych rodzajów sił zbrojnych, zwłaszcza lotnictwa. W bardzo niewielkim stopniu zwraca się uwagę na pozamilitarne aspekty bezpieczeństwa morskiego, zarówno gdy chodzi o rolę własnej marynarki handlowej, jak i bezpieczeństwo żeglugi pod względem nawigacyjnym. W podobnym tonie utrzymane jest rosyjskie ujęcie tematu. Stanowi to pewną redefinicję poglądów admirała Gorszkowa, które wszak były do końca istnienia ZSRR obowiązującą w tym zakresie doktryną. Jak się wydaje – i strona rosyjska tego nie kryje – taki stan rzeczy wynika z nie najlepszej aktualnie kondycji finansów publicznych Rosji. Obecnie utrzymywanie silnej marynarki wojennej i jednocześnie dużej floty handlowej przerasta ekonomiczne możliwości Federacji Rosyjskiej.

Należy jednak zwrócić uwagę, że także państwa znacznie zamożniejsze od Rosji redukują własną marynarkę handlową i wolą korzystać z usług tzw. tanich bander. Interesująco przedstawia się natomiast ewolucja chińskiej doktryny bezpieczeństwa morskiego. Do początków bieżącego stulecia Chińska Republika Ludowa i jej siły zbrojne koncentrowały się na zapewnieniu bezpieczeństwa morskiego w pasie wód terytorialnych i – w najlepszym wypadku – akwenów do nich przylegających. W ostatnich latach znacznie się to zmieniło. Ambicje Pekinu w tym względzie sięgają całego zachodniego Pacyfiku, a Morze Południowochińskie wręcz jest traktowane jako strefa wewnętrzna Chin, co oczywiście prowadzi do zaognienia stosunków Pekinu z ich najbliższymi sąsiadami, a także z USA. Ambicje chińskiej elity przywódczej są jednak większe. Marynarka wojenna Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej zaczyna przejawiać aspiracje na skalę światową. Jej okręty eskortują chińskie statki handlowe w odległych i niebezpiecznych rejonach takich jak Róg Afryki czy cieśnina Ormuz. Bezpieczeństwo morskie ma zatem dla Pekinu zakres globalny, czemu zresztą przywódcy chińscy nie zaprzeczają; deklarują budowę baz morskich swej floty w dalekich od rodzimych brzegów rejonach, m.in. u wybrzeży kontynentu afrykańskiego. Nie da się jednak zaprzeczyć, że obecność okrętów ChRL na zagrożonych

piractwem i terroryzmem akwenach zwiększa bezpieczeństwo morskie wszystkich uczestników światowej żeglugi.

Bezpieczeństwo morskie jest terminem, który zwraca uwagę na nowe wyzwania, jednak nie osiągnięto międzynarodowego konsensusu w sprawie jego definicji. Odnosi się on do zagrożeń takich jak spory morskie między państwami, terroryzm morski, piractwo, handel narkotykami, ludźmi i nielegalnymi towarami, rozprzestrzenianie broni, nielegalne połowy, przestępstwa przeciwko środowisku lub wypadki i katastrofy morskie. Bezpieczeństwo morskie należałoby zatem definiować jako brak tych zagrożeń, podejście to zostało jednak słusznie skrytykowane jako niewystarczające, ponieważ nie nadaje priorytetów konkretnym kwestiom ani nie zapewnia wskazówek, w jaki sposób te problemy są ze sobą powiązane oraz nie opisuje, jak można zaradzić tym zagrożeniom.

W 2014 r. Wielka Brytania, UE, a także Unia Afrykańska (UA) rozpoczęły ambitne strategie bezpieczeństwa morskiego. →NATO [t. 3] uwzględniło bezpieczeństwo morskie jako jeden ze swoich celów w strategii morskiej Sojuszu z 2011 r. USA były pionierami tego rozwoju, wprowadzając krajową politykę bezpieczeństwa morskiego w 2004 r. Ponadto Komitet Bezpieczeństwa Morskiego (Martime Safety Committee, MSC) Międzynarodowej Organizacji Morskiej (International Maritime Organisation, IMO) umieścił bezpieczeństwo morskie na swojej liście zadań. Jak odzwierciedlono w polityce USA, koncepcja bezpieczeństwa morskiego zyskała na znaczeniu po atakach terrorystycznych z 11 września i związanych z nimi obawach wywołanych rozprzestrzenianiem się terroryzmu morskiego. Jeśli terroryzm morski przez dłuższy czas pozostawał w dużej mierze wirtualnym zagrożeniem, to przełom w dziedzinie bezpieczeństwa morskiego nastąpił wraz ze wzrostem piractwa u wybrzeży Somalii w latach 2008–2011. Zagrożenia związane z piractwem wprowadziły morski wymiar bezpieczeństwa do globalnej świadomości. Co więcej, napięcia międzypaństwowe w regionach takich jak Arktyka, Morze Południowochińskie i Morze Wschodniochińskie oraz znaczne inwestycje w marynarki wojenne wschodzących mocarstw, takich jak Indie i Chiny, zwróciły większą uwagę na oceany i przestrzeń bezpieczeństwa.

Dyskusje na temat reakcji na bezpieczeństwo morskie przedstawiają dość szeroką i niespójną kombinację różnorodnych propozycji

politycznych, które zwykle obejmują wezwania do większej koordynacji, wymiany → i n f o r m a c j i [t. 2], regulacji, egzekwowania prawa i budowania zdolności. Otwartą kwestią pozostaje to, co powinno być koordynowane lub regulowane oraz kto powinien być koordynowany albo regulowany, a także kto powinien budować jaki rodzaj zdolności.

Zapewnienie bezpieczeństwa morskiego jest poważnym wyzwaniem międzyagencyjnym, nawet na poziomie krajowym. Im szersze rozumienie bezpieczeństwa morskiego, tym szerszy zakres zaangażowanych podmiotów. Podczas gdy dokładna forma koordynacji krajowej, wspólnych polityk i operacji oraz wymiany informacji zależy od projektu działań rządowych, różne agencje funkcjonalne wymagają koordynacji. Obejmuje to koordynację cywilno-wojskową, ponieważ nie ma wyraźnego rozdziału między działaniami cywilnymi a operacjami morskimi, a także kilka agencji regulacyjnych, takich jak ministerstwa transportu, rybołówstwa, rolnictwa i handlu, oraz agencje prawne, od straży przybrzeżnej, po władze portowe, straż graniczną, → p o l i c j ę [t. 3] lub służby wywiadowcze. Dotyczy to również koordynacji między państwem a przedsiębiorstwami żeglugowymi i rybackimi, przemysłem zasobów oraz prywatnymi podmiotami zapewniającymi bezpieczeństwo morskie.

Bezpieczeństwo morskie jest szeroko rozumiane jako zadanie ponadnarodowe. Raport sekretarza generalnego ONZ z 2008 r. podkreśla znaczenie współpracy międzynarodowej i skoordynowanych reakcji oraz zwraca uwagę na to, że bezpieczeństwo morskie jest wspólną odpowiedzialnością i wymaga nowej wizji bezpieczeństwa zbiorowego. Inne strategie morskie, w tym strategie USA, NATO, UE lub Wielkiej Brytanii, również podkreślają znaczenie multilateralizmu i wspólnych skoordynowanych reakcji. Biorąc pod uwagę to, że → z a g r o ż e n i a b e z p i e c z e ń s t w a [t. 4] morskiego mają charakter ponadnarodowy, a ich sprawcy działają ponad granicami, a także ze względu na płynny charakter morskich granic terytorialnych oraz złożony międzynarodowy charakter globalnej żeglugi i handlu, w którym każda pojedyncza operacja obejmuje różne narodowości i jurysdykcje, brak bezpieczeństwa morskiego ma konsekwencje również ponadnarodowe.

Roman Kochnowski

H. Bo, G. Till, *Chinese Maritime Power in the 21th Century. Strategic Plannig, Policy and Predictions*, Routledge, London–New York 2020; *Deutsche Marinen im Wandel. Vom Symbol nationaler Einheit zum Instrument internationaler Sicherheit*, W. Rahn (hrsg.), De Gruyter, München 2005; J.R. Holmes, T. Yoshihara, *Red Star over the Pacific. China's Rise and Chellenge to U.S. Maritime Strategy*, Naval Institute Press, Annapolis 2018; *Leksykon bezpieczeństwa morskiego. 100 najważniejszych pojęć*, T. Szubrycht (red.), C.H.Beck, Warszawa 2016; Ch. Parry, *Super Highway: Sea Power in the 21st Century*, Elliott & Thompson, London 2014; T. Sommer, *China First. Die Welt auf dem Weg ins Chinesische Jahrhundert*, C.H.Beck, München 2019; J. Stavridis, *Sea Power. The Geopolitics of the World's Ocean*, Penguin Press, New York 2017; T. Szubrycht, *Bezpieczeństwo morskie państwa. Zarys problemu*, AMW, Gdynia 2011; Ł. Wyszyński, *Marynarka Wojenna RP w systemie bezpieczeństwa narodowego w latach 2007–2012* [rozprawa doktorska], Poznań 2019.

BEZPIECZEŃSTWO NARODOWE (ang. *national security*) – jeden z rodzajów →bezpieczeństwa wyłoniony ze względu na kryterium podmiotowe. W →naukach o bezpieczeństwie [t. 3] rozpatrywane bywa jako stan, proces, wartość i/lub potrzeba odnoszące się do stabilnej egzystencji, niezakłóconego funkcjonowania państwa i jego rozwoju zarówno w aspekcie wewnętrznym, jak i zewnętrznym, a więc do ochrony przed istniejącymi lub potencjalnymi →zagrożeniami [t. 4] dla państwa, jego instytucji i organów, narodu, społeczeństwa, grup społecznych i poszczególnych jednostek. Termin ten – biorąc pod uwagę wielość ujęć teoretyczno-koncepcyjnych, ewolucję bezpieczeństwa narodowego w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat oraz wieloaspektowość bezpieczeństwa jako samoistnej kategorii badawczej w naukach społecznych – jest niezwykle trudny do jednoznacznego określenia i objęcia zwartą definicją wszystkich uwarunkowań i płaszczyzn obronno-ochronnych państwa. O wspomnianej trudności świadczy choćby fakt, że dotychczas nie powstała spójna i powszechnie akceptowalna definicja bezpieczeństwa narodowego. Potrzeba usystematyzowania problematyki bezpieczeństwa narodowego w dalszym ciągu jest więc wyzwaniem dla teoretyków i specjalistów z zakresu bezpieczeństwa państwa.

Pragnienie istnienia, przetrwania, tożsamości, rozwoju czy stabilizacji było odczuwane i artykułowane przez ludzkość od zawsze, mimo że nie zawsze określano ją mianem bezpieczeństwa. W okresie starożytności,

kiedy rozpoczął się proces formowania „narodów" z grup etnicznych, które tworzyły własne organizmy państwowe, dostrzegano konieczność rozciągnięcia nad nimi pieczy w znaczeniu politycznym i militarnym. Bezpieczeństwo narodowe w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat ewoluowało wraz z dostrzeżeniem szerszej niż tylko wojskowa płaszczyzny ochrony społeczeństwa, jego dóbr i środowiska oraz państwa jako instytucji politycznej, co znalazło swój wyraz na przełomie XX i XXI w. Wynika to z wzięcia pod uwagę wielu różnorodnych (nie tylko wojskowych) przyczyn →zagrożeń bezpieczeństwa [t. 4] narodowego, a także z tego, że obecnie nie tylko siły zbrojne mogą stanowić narzędzie oddziaływania na innych uczestników stosunków międzynarodowych oraz pozostałe źródła zagrożeń. Zagadnienia bezpieczeństwa rozszerzyły się więc stopniowo o problemy gospodarcze, ekologiczne, demograficzne, kulturowe, ideologiczne, społeczne, technologiczne oraz inne. Do najważniejszych czynników, które miały wpływ na zmiany w zakresie bezpieczeństwa narodowego, R. Zięba zalicza: rewolucję naukowo-techniczną, delegalizację wojny napastniczej i międzynarodową kontrolę zbrojeń, wzrost roli i znaczenia podmiotów pozarządowych oraz wzrost współzależności międzynarodowych.

Funkcjonujące w literaturze przedmiotu ujęcia definicyjne bezpieczeństwa narodowego zawierają wiele wspólnych elementów, choć rozkład akcentów na poszczególne czynniki bywa zróżnicowany. Biorąc pod uwagę wielość definicji bezpieczeństwa narodowego, warto przybliżyć istotę kilku z nich, bardzo popularnych w naukach o bezpieczeństwie. Tak np. przez W. Kitlera bezpieczeństwem narodowym została określona:

> najważniejsza wartość, potrzeba narodowa i priorytetowy cel działalności państwa, jednostek i grup społecznych, a jednocześnie proces obejmujący różnorodne środki, gwarantujące trwały, wolny od zakłóceń byt i rozwój narodowy (państwa), w tym ochronę i obronę państwa jako instytucji politycznej oraz ochronę jednostek i całego społeczeństwa, ich dóbr i środowiska naturalnego przed zagrożeniami, które w znaczący sposób ograniczają jego funkcjonowanie lub godzą w dobra podlegające szczególnej ochronie.

Bezpieczeństwo narodowe zawiera się więc w wyartykułowanej potrzebie i faktycznej dążności podmiotów różnego szczebla (państwo, społeczeństwo, grupy społeczne i jednostki) do kształtowania materialnego i niematerialnego bytu państwa oraz jego rozwoju poprzez ochronę przed zagrożeniami dla żywotnych interesów państwa i narodu, za pomocą różnorodnych środków. Powyższa definicja charakteryzuje się dualistycznym podejściem do kwestii bezpieczeństwa narodowego, ponieważ odnosi się zarówno do jego warstwy pozytywnej (aspekt prorozwojowy), jak i negatywnej (aspekt ochrony przed zagrożeniami), która w innych koncepcjach zdecydowanie dominuje. W.J. Taylor jr. określa bezpieczeństwo narodowe jako:

> nie tylko ochronę narodu i terytorium przed fizyczną napaścią, lecz również ochronę – za pomocą różnych środków – żywotnych interesów ekonomicznych i politycznych, których utrata zagroziłaby żywotności i podstawowym wartościom państwa.

W. Stankiewicz z kolei określa je jako „stan równowagi między zagrożeniem wywołanym możliwością zaistnienia konfliktu a potencjałem obronnym". S. Dworecki bezpieczeństwem narodowym nazywa:

> rzeczywisty stan stabilności wewnętrznej i suwerenności, który odzwierciedla brak lub występowanie jakichkolwiek zagrożeń (w sensie zaspokajania podstawowych potrzeb egzystencjalnych i behawioralnych społeczeństwa oraz traktowania państwa jako suwerennego podmiotu w stosunkach międzynarodowych).

Wydaje się, że kompleksową koncepcję teoretyczną w zakresie definiowania bezpieczeństwa narodowego przedstawił J. Stańczyk. Można z niej wyodrębnić następujące elementy (tezy):

- bezpieczeństwo narodowe dotyczy pewności przetrwania i swobody rozwoju;
- żywotne wartości, potrzeba, cel, interes narodowy i racja stanu to czynniki wzmagające proces zapewniania bezpieczeństwa narodowego;

- bezpieczeństwo narodowe jest stanem obiektywnym, niezależnym od subiektywnych partykularyzmów;
- bezpieczeństwo narodowe realizuje się w sferze wewnętrznej i zewnętrznej;
- czas modyfikuje priorytety w zakresie bezpieczeństwa narodowego.

Nierzadko w literaturze przedmiotu pojęcie bezpieczeństwa narodowego utożsamia się z pojęciem bezpieczeństwa państwa i stosuje zamiennie z nim, wskutek tego, że oba te pojęcia są zakorzenione w terminologii nauk o bezpieczeństwie i powszechnie używane. O ile jednak bezpieczeństwo państwa sugeruje koncentrowanie się przede wszystkim na bezpieczeństwie państwa jako instytucji, o tyle bezpieczeństwo narodowe mocniej akcentuje ochronę interesów nie tylko państwa jako całości, ale również społeczeństwa i jego składowych. Używanie terminu bezpieczeństwa państwa jest najbardziej adekwatne w odniesieniu do państw demokratycznych, z gospodarką wolnorynkową, w których prawa jednostki i grup społecznych mają kluczowe znaczenie. Jednocześnie, jak słusznie zauważa Z. Sabak, najważniejszym zadaniem państwa i narodu polskiego w kwestii bezpieczeństwa jest zapewnienie bezpiecznego bytu i rozwoju, suwerennego traktowania w stosunkach międzynarodowych, zagwarantowanie nienaruszalności granic oraz integralności terytorialnej. Tym samym bezpieczeństwo narodowe jest procesem, tzn. celową i zorganizowaną działalnością upoważnionych organów państwa, opierającym się na określonej koncepcji – doktrynie – bezpieczeństwa oraz jest realizowane sposobami i środkami polityki zagranicznej.

Każde państwo w trosce o własne bezpieczeństwo narodowe ustala zbiór wartości narodowych, które jego zdaniem powinny być chronione przed zagrożeniami, i przyjmuje odpowiedni zespół środków zabezpieczających te wartości przed wszelkiego rodzaju zagrożeniami. Środki narodowej polityki bezpieczeństwa są zróżnicowane, zależą od charakteru, rozmiarów i siły zagrożeń względem wartości uznanych za ważne dla przetrwania oraz rozwoju państwa. Mogą to być przedsięwzięcia w ramach wewnętrznej funkcji państwa, takie jak wzmacnianie jego siły militarnej, gospodarczej, optymalizacja systemu społeczno-politycznego i stabilności politycznej, oraz działania realizowane w ramach funkcji zewnętrznej (międzynarodowej). Środki służące ochronie i umacnianiu bezpieczeństwa

narodowego można dzielić wg kryterium przedmiotowego na polityczne, wojskowe, gospodarcze, naukowo-techniczne, kulturowe, ideologiczne, ekonomiczne itp. Ich zakres i dobór zależą nie tylko od potrzeb stwarzanych przez powstające zagrożenia (czy wyzwania), ale przede wszystkim od percepcji tych zagrożeń przez organy kierownicze państwa i pozostających w jego dyspozycji zasobów materialnych oraz intelektualnych, a także od umiejętności ich efektywnego wykorzystywania. Według Zięby na pojęcie bezpieczeństwa narodowego składają się wartości takie jak:

- przetrwanie państwa jako suwerennej jednostki politycznej (zob. →suwerenność państwa [t. 4]), narodu jako wyróżnionej grupy etnicznej, biologiczne przeżycie ludności – naczelna wartość, dla której każde państwo gotowe jest poświęcić inne wartości, gdyż nie mogą być one zachowane w sytuacji zagrożenia istnienia samego podmiotu;
- integralność terytorialna – uważana za główny korelat bezpieczeństwa;
- niezależność polityczna – w sensie ustrojowym, samowładności i swobody;
- jakość życia, na którą składają się wartości szczegółowe, takie jak standard życia, szczebel rozwoju społeczno-gospodarczego, system kulturalny, możliwości perspektywy dalszego rozwoju.

Z wartościami narodowymi związane są potrzeby w zakresie bezpieczeństwa narodowego. Oznaczają one dążenia do przygotowania państwa na wszystkich szczeblach i we wszystkich dziedzinach do ciągłej i skutecznej ochrony i obrony interesów oraz wartości narodowych przed →zagrożeniami militarnymi [t. 4] i niemilitarnymi w warunkach niepewności i postępu, zapewniające przetrwanie narodu i jego wartości, pomyślność i dobrobyt oraz tworzenie korzystnych warunków dla obecnych i przyszłych pokoleń. W literaturze przedmiotu potrzeby w zakresie bezpieczeństwa narodowego zazwyczaj dzieli się wg kryterium podmiotowego i przedmiotowego.

Według pierwszego z nich potrzeby te dotyczą:

- każdej jednostki, niezależnie od jej wieku, pozycji społecznej, sytuacji materialnej, rozwoju psychofizycznego i środowiska, w którym żyje (cywilizacyjnego, społecznego i naturalnego);

- grup społecznych, formalnych (rodzin, organizacji społecznych, zawodowych, politycznych) i nieformalnych;
- całej grupy państw – w zakresie wartości wspólnych dla całego społeczeństwa zamieszkującego dane państwo;
- społeczności międzynarodowej – w ramach wspólnych wartości.

Według kryterium przedmiotowego natomiast potrzeby związane z dziedziną bezpieczeństwa narodowego dotyczą m.in.:

- bezpieczeństwa państwa (w tym głównie →bezpieczeństwa militarnego, →bezpieczeństwa politycznego i porządku konstytucyjnego) – m.in. w zakresie ochrony i obrony przed naruszeniem suwerenności państwa, jego integralności terytorialnej, ochrony tożsamości narodowej wobec procesów globalizacyjnych, zachowania suwerennej władzy, ochrony wolności, →praw człowieka [t. 3] i obywatela itp.;
- bezpieczeństwa i porządku publicznego – głównie w zakresie zwiększenia wykrywalności i egzekucji; zwalczania wykroczeń i przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu i mieniu, →przemocy [t. 3] w rodzinie, szkole i środowisku społecznym; przeciwdziałania demoralizacji i →przestępczości [t. 3] nieletnich, alkoholizmowi, narkomanii; zapewnienia pomocy ofiarom przestępstw i wykroczeń; poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego; zagwarantowania ochrony dóbr materialnych, w tym →infrastruktury krytycznej [t. 2]; zapobiegania →przestępczości zorganizowanej [t. 3], →korupcji [t. 2]; zwiększenia udziału społeczeństwa w aktywnym przeciwdziałaniu zagrożeniom itd.;
- →bezpieczeństwa powszechnego – w obszarze usprawnienia jakości działania służb ratowniczych; zapewnienia natychmiastowej doraźnej pomocy materialnej i opieki psychologicznej, w tym religijnej; zagwarantowania tymczasowego schronienia, wyżywienia, pomocy medycznej i innych form pomocy społecznej; wspierania tworzenia społecznych (pozarządowych) form →ochrony ludności [t. 3] i ratownictwa; poprawy bezpieczeństwa w miejscach wypoczynku; sprawnej organizacji pomocy humanitarnej itp.;
- →ochrony zdrowia [t. 3] oraz bezpieczeństwa sanitarno-epidemiologicznego – w zakresie stworzenia warunków sprawnej

opieki zdrowotnej; zwiększenia dostępności do usług medycznych w miejscu zamieszkania; ograniczenia ryzyka zachorowań ludzi i zwierząt; zapobiegania chorobom odzwierzęcym; zwalczania naruszeń przepisów BHP, norm technologicznych i żywieniowych itd.;

- ochrony środowiska i gospodarki odpadami – w kwestii poprawy jakości wód, gleby, wody i powietrza; chronienia przyrody ożywionej i nieożywionej; egzekwowania przepisów dotyczących gospodarowania odpadami i zwalczania naruszeń w tym względzie; edukacji ekologicznej społeczeństwa;
- ochrony dorobku kulturowego i tożsamości narodowej – kultywowania dziedzictwa narodowego; poszanowania różnic światopoglądowych i etnicznych; ochrony dziedzictwa kulturowego narodu (duchowego i materialnego) itp.;
- →bezpieczeństwa ekonomicznego – stylu i jakości życia, dobrobytu materialnego; dostępu do pomocy społecznej w sytuacjach ekstremalnych; dostępu i możliwości wyboru miejsca pracy; godziwych zarobków itd.;
- oświaty i wychowania – w tym równości szans dzieci i młodzieży, a nawet dorosłych; dostępu do publicznych form edukacji, wychowania (muzea, biblioteki, ośrodku kultury); dostępu do obiektów sportowo-rekreacyjnych; kształtowania wiedzy, umiejętności i nawyków zachowania w sytuacjach trudnych; pomocy psychologiczno-pedagogicznej; integrowania społeczeństwa wokół wspólnych inicjatyw lokalnych.

Wspomniane powyżej wartości i potrzeby decydują o bezpieczeństwie narodowym jako centralnej kategorii społecznej, która wg J. Marczaka:

> stanowi dla jednostek, społeczności lokalnych oraz państwa pierwotną, egzystencjalną, naczelną potrzebę i wartość, a zarazem priorytetowy cel działania we wszystkich dziedzinach i na wszystkich szczeblach organizacji państwowej i społecznej.

Ów autor stwierdza też, że bezpieczeństwo narodowe w znaczeniu funkcjonalnym jest misją społeczeństwa i państwa, której realizacja polega

na ochronie i obronie →interesów narodowych [t. 2] przed zagrożeniami oraz tworzeniu wewnętrznych i zewnętrznych warunków do rozwoju w trudnej do przewidzenia przyszłości. Natomiast w znaczeniu strukturalnym bezpieczeństwo narodowe jawi się jako przygotowanie i organizacja państwa w zakresie prawnych podstaw bezpieczeństwa, polityki i →strategii bezpieczeństwa narodowego [t. 4], cywilno-wojskowej organizacji ochrony i →obrony narodowej [t. 3], infrastruktury bezpieczeństwa, →edukacji dla bezpieczeństwa [t. 2] oraz współpracy międzynarodowej na rzecz bezpieczeństwa.

Podstawowymi uwarunkowaniami bezpieczeństwa narodowego w układzie sektorowym są uwarunkowania:

- polityczne – aspekt międzynarodowy (stabilność systemu stosunków międzynarodowych, liczba i efektywność organizacji międzynarodowych, sposoby rozstrzygania sporów), aspekt narodowy (efektywność struktur państwa, jakość systemu politycznego itd.);
- militarne – liczebność i jakość sił zbrojnych, uczestnictwo w sojuszach wojskowych, →strategia [t. 4] wykorzystania posiadanych zasobów;
- ekonomiczne – stan gospodarki, ilość środków przeznaczanych na obronność, rozwój gospodarczy i skuteczne przeciwdziałanie zewnętrznym naciskom;
- kulturowe – ochrona wartości kultury symbolicznej, ochrona materialnych dóbr kultury i dziedzictwa narodowego, otwartość kulturowa jednostek i narodów;
- społeczne – ochrona egzystencjalnych podstaw życia ludzi, umożliwienie realizacji aspiracji życiowych, zapewnienie odpowiedniego poziomu życia, niedopuszczenie do marginalizacji i wykluczenia społecznego;
- ekologiczne – ochrona przed zagrożeniami dla środowiska naturalnego;
- informacyjne – zabezpieczenie przed atakami sieciowymi i skutkami ataków fizycznych.

Biorąc pod uwagę, że to państwo w dalszym ciągu jest podstawowym (i głównym zarazem) uczestnikiem stosunków międzynarodowych, a także – w myśl paradygmatu realistycznego – fakt, iż to siła państwa, jego

autorytet i rola w kształtowaniu polityki wewnętrznej decydują o poziomie bezpieczeństwa obywateli, ma ono do wypełnienia szereg istotnych funkcji w zakresie bezpieczeństwa narodowego. Należą do nich m.in.:

- troska o wysoką pozycję państwa w stosunkach międzynarodowych;
- ochrona porządku konstytucyjnego;
- zapewnienie obywatelom odpowiednich warunków życia;
- zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego (ładu społecznego, ochrona norm i obyczajów, ochrona praw i wolności obywatelskich);
- zapewnienie bezpieczeństwa powszechnego (ochrona przed skutkami klęsk żywiołowych, → katastrof technicznych [t. 2], → edukacja dla bezpieczeństwa [t. 2]);
- zapewnienie → bezpieczeństwa społecznego (egzystencja i rozwój osobisty);
- ochrona życia, zdrowia, mienia i środowiska naturalnego;
- kształtowanie → morale [t. 3] narodowego, postaw proobywatelskich;
- zapewnienie dobrobytu (odpowiednich warunków) i → zrównoważonego rozwoju [t. 4];
- zapewnienie → bezpieczeństwa kulturowego;
- materialne i duchowe trwanie ludności w stanie pokoju, → kryzysu [t. 2] i wojny;
- zapewnienie bezpieczeństwa militarnego (integralność terytorialna, suwerenność, ochrona granicy, niezależność i niepodległość).

Podsumowując, bezpieczeństwo narodowe jest związane ze wszystkimi obszarami funkcjonowania państwa, uwzględnia bezpieczeństwo pojedynczych osób, grup społecznych oraz całego społeczeństwa, obejmuje przeciwdziałanie wszelkim istniejącym i potencjalnym zagrożeniom. Zapewnia poczucie ich braku, stabilność i rozwój państwa, jego ochronę i obronę jako instytucji politycznej oraz ochronę pojedynczych osób i całego społeczeństwa. Bezpieczeństwo narodowe jest również najważniejszą potrzebą, najwyższą wartością, priorytetowym celem działalności państwa – do jego zapewnienia państwo wykorzystuje wszystkie dostępne siły i środki. Jest zjawiskiem niezwykle szerokim i powinno być ujmowane wielowymiarowo, zarówno w aspekcie celów, zadań, funkcji, identyfikacji

podmiotów zajmujących się analizowaną problematyką, jak i obszaru, na który oddziałuje. Dotyczy to różnorodnych działań zewnętrznych w sferze stosunków międzynarodowych oraz działań wewnętrznych mających na celu ochronę wartości narodowych i realizację potrzeb, interesów i celów bezpieczeństwa narodowego. Jednocześnie należy stwierdzić, że autorzy definicji bezpieczeństwa narodowego bardzo często dookreślają to pojęcie, używając terminów takich jak wartości narodowe, potrzeby i interesy narodowe oraz cele bezpieczeństwa narodowego.

Paweł Łubiński, Janusz Falecki

S. Dworecki, *Zagrożenia bezpieczeństwa państwa*, AON, Warszawa 1994; J. Falecki, *Dylematy zarządzania kryzysowego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Oficyna Wydawnicza „Humanitas", Sosnowiec 2016; A.A. Jordan, W.J. Taylor, *American National Security: Policy and Process*, Johns Hopkins University Press, Baltimore 1981; W. Kitler, *Bezpieczeństwo narodowe RP. Podstawowe kategorie, uwarunkowania, system*, AON, Warszawa 2011; W. Kitler, J. Gryz, *Misje państwa w zakresie bezpieczeństwa narodowego*, [w:] *System bezpieczeństwa narodowego RP. Wybrane problemy*, W. Kitler, K. Drabik, I. Szostek (red.), AON, Warszawa 2014; M. Kuliczkowski, *Przygotowania obronne w Polsce. Uwarunkowania formalnoprawne, dylematy pojęciowe i próba systematyzacji*, AON, Warszawa 2013; *Leksykon bezpieczeństwa wewnętrznego*, W. Fehler, J.J. Piątek, R. Podgórzańska (red.), Wydawnictwo Naukowe Wydziału Humanistycznego US Minerwa, Szczecin 2017; J. Marczak, *Bezpieczeństwo narodowe*, [w:] *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku. Wyzwania i strategie*, R. Jakubczak, J. Marczak (red.), Bellona, Warszawa 2011; J. Pawłowski, J. Marczak, K. Gąsiorek, *Definiowanie i uwarunkowania bezpieczeństwa narodowego (państwa)*, [w:] *Podstawy bezpieczeństwa narodowego (państwa). Podręcznik akademicki*, J. Pawłowski (red.), Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2017; Z. Sabak, J. Królikowski, *Ocena zagrożeń bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej*, AON, Warszawa 2000; W. Stankiewicz, *Bezpieczeństwo narodowe a walki niezbrojne. Studium*, AON, Warszawa 1991; *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; L. Wyszczelski, *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XX–XXI wieku na tle wyzwań bezpieczeństwa globalnego*, [w:] *Współczesne bezpieczeństwo militarne*, M. Kubiak, A. Turek (red.), Wydawnictwo Naukowe UPH, Warszawa–Siedlce 2012; *Wyzwania, szanse, zagrożenia i ryzyko dla bezpieczeństwa narodowego RP o charakterze wewnętrznym*, R. Jakubczak, B. Wiśniewski (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Szczytno 2016; R. Zięba, *Pojęcie i istota bezpieczeństwa w stosunkach międzynarodowych*, „Sprawy Międzynarodowe" 1989, nr 10.

BEZPIECZEŃSTWO PLANETARNE – jest przede wszystkim związane z kwestią ochrony planetarnej poprzez unikanie zanieczyszczeń organicznych i biologicznych podczas eksploracji kosmosu przez ludzi i roboty. Oznacza to, że należy dopilnować, aby organizmy lądowe i składniki organiczne nie spadły celowo lub przypadkowo na inne planety lub inne ciała Układu Słonecznego, należy również monitorować wszystkie statki, które powracają z kosmosu na Ziemię z próbkami wszelkich substancji pozaziemskich.

W lipcu 2018 r. agencja kosmiczna NASA (National Aeronautics and Space Administration) ogłosiła poszukiwanie pracownika na stanowisko funkcjonariusza ds. bezpieczeństwa planetarnego. NASA przestrzega zasady polityki ochrony planet mającej zastosowanie do wszystkich misji lotów kosmicznych, zgodnie z którą konieczne jest zapobieganie celowemu lub przypadkowemu przenoszeniu mikroorganizmów i wszelkich substancji organicznych z planety Ziemia do innych ciał niebieskich i odwrotnie. Obrońca planetarny NASA będzie musiał monitorować przestrzeganie tych zasad i obserwować misje eksploracji kosmosu organizowane przez NASA, niezależnie od tego, czy są to loty załogowe czy badania robotyczne, które powracają na Ziemię z próbkami.

W związku z tym obowiązki funkcjonariusza ds. bezpieczeństwa planetarnego są następujące:

- planowanie i koordynacja wszystkich działań związanych z misjami NASA wpływającymi na bezpieczeństwo planetarne;
- dokonywanie niezależnej oceny i zapewnienie dodatkowych badań wszystkich misji kosmicznych;
- badanie wszystkich statków powracających na Ziemię z kosmosu;
- szkolenie urzędników państwowych dotyczące ryzyka związanego z bezpieczeństwem planetarnym;
- organizowanie współpracy i koordynacji z naukowcami i komisjami ekspertów w tych kwestiach;
- opracowywanie nowych protokołów, dyrektyw i standardów NASA związanych z bezpieczeństwem planetarnym.

Ludzkość wkroczyła w nową fazę ewolucji – erę ryzyka związaną z rosnącym niebezpieczeństwem samozagłady cywilizacji w wyniku globalnej katastrofy (nuklearnej, ekologicznej, demograficznej). Niebezpieczeństwo

dla istnienia cywilizacji wypływa z samej cywilizacji i – sądząc po dynamice procesów globalnych – będzie trwało w najbliższej przyszłości. Polityka bezpieczeństwa planetarnego jest budowana w zależności od poziomu i zakresu działalności, może być ukierunkowana na różne obszary – sferę gospodarczą, ekologiczną, wojskową, informacyjną, społeczno-kulturową. Może przejawiać się na różnych poziomach przestrzennych – globalnym, regionalnym, ogólnopaństwowym i lokalnym.

Bezpieczeństwo planetarne można uznać za złożony problem zapewnienia podstawowych funkcji *homo sapiens* na Ziemi, ale procesy, które trwają na naszej planecie, mogą stanowić ekstremalne →zagrożenie [t. 4] dla bezpieczeństwa planetarnego. Mamy do czynienia z poważnymi wyzwaniami dla bezpieczeństwa planetarnego, które są złożone, szybko zachodzące i bardzo destrukcyjne. Zmiany klimatu są podstawowym przykładem takiego wyzwania, ale inne – w większości niezamierzone konsekwencje naszej cywilizacji *high-tech* – są już widoczne horyzoncie. Będą je wyznaczać:

- eskalacja wszelkiego rodzaju →katastrof naturalnych [t. 2] (geofizycznych, pogodowych, klimatycznych, społecznych, ekologicznych itp.). Szczególnie niebezpieczne są: wybuchy wulkanów, trzęsienia ziemi i osuwiska; gwałtowne zmiany pogody i klimatu; tsunami i huragany; ogromne pożary, powodzie, problemy ekologiczne i epidemie; dynamiczne niszczenie infrastruktury; awaryjne odmowy wszechstronnych (lądowych, pływających, powietrznych, kosmicznych itp.) technicznych (w tym energii jądrowej, transportu i wojskowych) środków; wybuchy konfliktów lokalnych (społecznych, politycznych, wojskowych) i groźba ich eskalacji na dużą skalę;
- seria dynamicznych przyspieszeń orbity i osi Ziemi, które będą zagrażać katastrofami o formie i konsekwencjach wykraczających poza granice powszechnego doświadczenia współczesnej cywilizacji;
- lokalizacja wielu miast na obszarach potencjalnie zagrożonych dużymi zniszczeniami, zaniedbanie wpływu anomalii geofizycznych podczas budowy miast;
- ogromna eskalacja niedoboru odporności populacji światowej.

Problemy te zostaną wzmocnione przez:

- znaczący brak równowagi wielu organizmów ludzkich (długoterminowy, destrukcyjny wpływ środków odurzających, alkoholowych, technogennych i informacyjnych, nowoczesnych produktów żywnościowych i leków itp.);
- niezdolność niezrównoważonych układów odpornościowych do zapewnienia wystarczającej odporności organizmów na rosnące zagrożenia wirusowe i inne, w tym ekologiczne;
- brak odpowiedniej wiedzy i technologii z zakresu nauk przyrodniczych;
- zakłócanie na dużą skalę jakości kodu genetycznego społeczeństwa przez trwające destrukcyjne procesy, utratę genetycznych potencjałów emocjonalnych, intelektualnych i immunologicznych w wielu populacjach;
- niemożność pogodzenia rosnących zagrożeń planetarnych z ograniczoną możliwością przewidywania zmian w skali planetarnej.

W raporcie ONZ z grudnia 2019 r. wyraźnie stwierdzono, że konieczne są pilne działania w celu ograniczenia emisji gazów cieplarnianych, które przyczyniają się do globalnego ocieplenia. Cieplejsza planeta będzie coraz częściej prowadzić do wyzwań związanych z bezpieczeństwem planetarnym. Może być potrzebna większa świadomość, lepsze narzędzia prognozowania, a także nowe struktury organizacyjne.

Jedną z najbardziej niepokojących rzeczy w związku z obecnymi wydarzeniami na naszej planecie jest brak świadomości wśród ludzi, w mediach i na szczeblu rządowym – a w konsekwencji powszechne samozadowolenie – w kwestii zmian klimatu. Media koncentrują się na treściach, które przyniosą zyski dzięki wyświetleniom, kliknięciom i like'om, a rządy skupiają się na wygrywaniu kolejnych wyborów, unikając wydatków na przygotowanie się do świata przyszłości, które nie cieszą się popularnością wśród głosujących. Szkody na naszej planecie globalizują się szybciej, niż koordynowane są światowe reakcje na nie. Wpływ zmian klimatu obserwowany obecnie to dopiero początek bardziej znaczących przemian, które nadejdą w przyszłości. Rosnąca, ale wciąż stosunkowo niewielka część społeczeństwa zaczyna zdawać sobie z tego sprawę i wzywa rządy do podjęcia znacznie bardziej zdecydowanych działań. Strajk szkolny dla

klimatu (szw. *Skolstrejk för klimatet*) G. Thunberg zainspirował światowy protest młodzieży przeciwko brakowi działań pokolenia ich rodziców.

Nie ma wątpliwości, że działalność człowieka przyspiesza efekt cieplarniany, co powoduje globalne ocieplenie. Zostało to potwierdzone w Ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu (United Nations Framework Convention on Climate Change, UNFCCC), która została przyjęta na Szczycie Ziemi w Rio de Janeiro w 1992 r. i od tego czasu została ratyfikowana przez 197 krajów. Jednak dopiero w porozumieniu paryskim z 2015 r. sygnatariusze UNFCCC wyznaczyli cele, obiecując utrzymać globalne ocieplenie znacznie poniżej wzrostu o 2°C w stosunku do temperatur z okresu przedindustrialnego i spróbować ograniczyć wzrost temperatury do 1,5°C.

Niestety, obecnie jesteśmy zbyt powolni w podejmowaniu działań, aby osiągnąć te cele – emisje gazów cieplarnianych nadal rosną. W raporcie z 2019 r. na temat różnic w poziomie emisji wydanym przez Program Środowiskowy ONZ (United Nations Environment Programme, UNEP) stwierdzono, że istnieje ogromna i rosnąca przepaść między tym, co należy zrobić, aby przeciwdziałać zmianie klimatu, a tym, co faktycznie robimy. Wyzwanie jest ogromne: raport stwierdza, że emisje gazów cieplarnianych muszą być zmniejszane o 7,6% rocznie przez następne 10 lat, jeśli chcemy ograniczyć ocieplenie do 1,5°C.

Nie możemy odkładać skutecznych działań na rzecz klimatu, musimy rozpocząć przygotowania do życia w drastycznie innym świecie, w którym zmiany klimatu i związana z tym globalna degradacja środowiska wpłyną na bezpieczeństwo ludzi i bezpieczeństwo planetarne.

Gwałtowny wzrost wydobycia zasobów, zużycia paliw kopalnych, produkcji, zużycia i odpadów przyczynił się do wzrostu emisji CO_2, znacznego zanieczyszczenia i utraty różnorodności biologicznej, wpływając na wszelkiego rodzaju inne procesy na planecie. Coraz częściej oddziałujące na Ziemię procesy fizyczne, chemiczne i biologiczne przekraczają punkty krytyczne, a pętle sprzężenia zwrotnego będą miały jeszcze większy wpływ na środowisko.

Dlatego bezpieczeństwo planetarne lepiej oddaje nowe →wyzwania bezpieczeństwa [t. 4] naszego stulecia niż wyrażenie →bezpieczeństwo klimatyczne lub nawet szersza koncepcja

„środowiska i bezpieczeństwa". Skali tych wyzwań można nie docenić, ale przyszłość może wówczas przynieść znacznie więcej ekstremalnych scenariuszy. Biorąc pod uwagę złożoność współoddziałujących procesów na planecie, trudno jest dokładnie przewidzieć, co stanie się w zakresie różnych średnich temperatur. Jednak im jest cieplej, tym większe zakłócenia będą widoczne we wzorcach pogodowych, ekosystemach i poziomach mórz.

Wilgotność i ciepło mogą sprawić, że duże części stref tropikalnych nie będą nadawać się do zamieszkania przez co najmniej część roku. Wiele lodowców w Himalajach zapewniających niezawodne źródło wody dla ponad 1 mld ludzi prawdopodobnie zniknie. Wiele nadmorskich miast może zostać pochłoniętych przez wodę. Miliardy ludzi mogą być narażone na niedobór żywności. Już teraz widzimy oznaki tego, co nas czeka: fale upałów, pożary lasów i zwiększone zniszczenia przez huragany, powodzie i inne formy ekstremalnych warunków pogodowych. W nadchodzących dziesięcioleciach, a już na pewno w drugiej połowie tego stulecia, zmiany klimatu staną się największym wyzwaniem, przed jakim kiedykolwiek stanęła ludzkość. Na przykład Mozambik w marcu i kwietniu 2019 r. został uderzony przez 2 gwałtowne cyklony, które spowodowały śmierć ok. 700 osób. Światowa Organizacja Meteorologiczna stwierdziła, że nie było wcześniej żadnych przesłanek pozwalających przewidzieć 2 burze o takiej intensywności, które nawiedziły kraj w tym samym sezonie. To sprawia, że zmiany klimatu stają się nowym wrogiem.

Dwa kluczowe wydarzenia wpłyną na naszą zdolność do przewidywania potencjalnej niestabilności lub konfliktu. Z jednej strony zmiana klimatu i degradacja środowiska jeszcze bardziej skomplikują przewidywanie konfliktów. Z drugiej strony szybki wzrost dużych zbiorów danych i sztucznej inteligencji (AI) może zwiększyć naszą zdolność do prognozowania przyszłych →zagrożeń bezpieczeństwa [t. 4]. Te nowe narzędzia mogą pomóc nam przygotować się do życia w przemienionym świecie z nowymi wyzwaniami. Trudno też przewidzieć, jakie działania podejmą światowi liderzy w przyszłości, aby zapobiec rozpadowi naszych ekosystemów, zwłaszcza w kontekście zabiegów (lub ich braku) mających na celu ograniczenie emisji gazów cieplarnianych.

Od 2015 r. w Hadze odbywają się coroczne konferencje na temat bezpieczeństwa planetarnego, na których → Rada Bezpieczeństwa ONZ [t. 3], UE i inne organizacje regionalne w coraz większym stopniu zwracają uwagę na wyzwania związane z bezpieczeństwem planetarnym. Wciąż jednak brakuje skutecznej, długoterminowej struktury uwzględniającej wiedzę i role wszystkich zainteresowanych stron.

Olga Wasiuta

IPCC, *Global Warming of 1,5°C. Special Report*, IPCC.ch (dostęp 18.01.2020); UNFCCC, *Cut Global Emissions by 7,6 Percent Every Year for Next Decade to Meet 1,5°C Paris Target – UN Report*, 26.11.2019, UNFCCC.int (dostęp 18.01.2020); USA Jobs, *Planetary Protection Officer*, 13.07.2013, USAJobs.gov (dostęp 18.01.2020); A. Verbeek, *Planetary Security: The Security Implications of Climate Change*, 10.12.2019, NATO.int (dostęp 18.01.2020); В.П. Мельников, Л.В. Константиновская, П.П. Кузнецов, В.А. Поляченко, Г.П. Шибанов, *Планетарная безопасность человечества*, ООО „Буки Веди", Москва 2014.

BEZPIECZEŃSTWO POLITYCZNE (ang. *political security*) – zestaw środków służących identyfikacji i eliminacji czynników, które mogą zaszkodzić interesom politycznym kraju, narodu, społeczeństwa, obywateli, determinować regresję polityczną, a nawet śmierć polityczną państwa; to również zdolność i możliwość narodu oraz jego instytucji państwowych do samodzielnego rozwiązywania dylematów ustrojowych, niezależnego prowadzenia polityki zewnętrznej i wewnętrznej zgodnie z interesami jednostki i społeczeństwa. Bezpieczeństwo polityczne to ponadto zestaw środków służących zachowaniu konstytucyjnie legitymizowanego systemu politycznego państwa, zapewniającego istnienie państwa i jego konstruktywną politykę. Istotą bezpieczeństwa politycznego jest → suwerenność [t. 4] polityczna w stosunkach międzynarodowych i stabilność polityczna społeczeństwa, co osiąga się poprzez tworzenie stabilnego systemu politycznego, który powinien zapewniać równowagę interesów różnych grup społecznych dzięki zasadzie państwa prawa. Brak jednego z tych elementów nieuchronnie niszczy bezpieczeństwo polityczne kraju.

Bezpieczeństwo polityczne nie jest jednoznacznym pojęciem. Raport o rozwoju społecznym (Human Development Report, HDR) z 1994 r.

określił definicję i parametry bezpieczeństwa politycznego w mniej niż 400 słowach. Zdefiniowano je jako zapobieganie represjom rządowym, systematycznemu łamaniu → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3] i groźbie militaryzacji. Raport omawia bezpieczeństwo polityczne w kontekście 7 głównych kategorii → z a g r o ż e n i a [t. 4] dla bezpieczeństwa ludzi, chociaż zakres → b e z p i e c z e ń s t w a s p o ł e c z n e g o został w nim zawężony głównie do kwestii obserwowania podkategorii praw człowieka i represji wobec obywateli przez → r e ż i m y [t. 3] wojskowe. W dokumencie zwrócono uwagę także na powszechne niepokoje polityczne w krajach, które stosowały represje polityczne. Taka definicja nawet w chwili jego publikacji była bardzo wąska, nie uwzględniono nowych globalnych wyzwań w zakresie bezpieczeństwa, które wyłoniły się już w tym okresie. Jest oczywiste, że demokracja lub wprowadzenie reżimów demokratycznych jest składnikiem bezpieczeństwa politycznego, jeśli bezpieczeństwo definiuje się jako stan rzeczy osiągnięty z korzyścią dla jednostki i grup. Niestety raport nie wskazywał wyraźnie demokracji jako elementu politycznego bezpieczeństwa.

Treści bezpieczeństwa politycznego są zróżnicowane w zależności od kategorii podmiotu i poziomu, na którym on funkcjonuje. Można je podzielić:

- pod względem zakresu i stref wpływów na:
  - międzynarodowe,
  - regionalne,
  - państwowe;
- ze względu na charakter i zawartość zagrożeń na:
  - wojskowe,
  - polityczne,
  - gospodarcze,
  - ekologiczne,
  - informacyjne;
- w odniesieniu do podmiotów zagrożeń na:
  - zewnętrzne,
  - wewnętrzne.

Bezpieczeństwo polityczne jest integralną częścią, głównym ogniwem i podstawą bezpieczeństwa narodowego. Brak bezpieczeństwa politycznego jako kluczowego pojęcia w encyklopediach nauk społecznych sprawia,

że (re)konceptualizacja tego terminu nie jest łatwa. Istotę bezpieczeństwa politycznego interpretuje się na różne sposoby. Jedni rozumieją je jako zachowanie istniejącego porządku konstytucyjnego, stabilności politycznej i społecznej, drudzy jako podtrzymywanie demokratycznych wartości, jeszcze inni zaś jako niestosowanie → p r z e m o c y [t. 3] w celach politycznych itp.

Definicje bezpieczeństwa politycznego koncentrują się przede wszystkim na państwie i politycznym wymiarze → b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o. J. Czaputowicz stwierdza, że bezpieczeństwo polityczne dotyczy „zagrożeń dla stabilności społecznej państw i rządów, czyli suwerenności wewnętrznej, związanej z rzeczywistą kontrolą określonego terytorium przez legalne władze państwa". I. Pawlikowska określa bezpieczeństwo polityczne jako „stan pewności przetrwania i rozwoju systemu politycznego danego państwa bądź grupy państw". Zdaniem B. Balcerowicza wymiar narodowy bezpieczeństwa politycznego obejmuje „kompleks problemów związanych ze stabilnością państwa i jego ustroju, w którym mieszczą się m.in. efektywność struktur państwa, jakość systemu politycznego itd.". Z kolei R. Olszewski, opisując bezpieczeństwo polityczne, wskazuje na szeroki zakres wartości chronionych państwa, wymienia m.in.: suwerenność, integralność terytorialną, zdolność prawnomiędzynarodową państwa, porządek konstytucyjny (prawny), jakość władzy i dyplomacji, legitymizację władzy, prawa człowieka, samorządność społeczną, zgodność interesów jednostek, grup społecznych i państwa. L. Chojnowski uważa, że „bezpieczeństwo polityczne państwa to stan pewności przetrwania, skutecznego i stabilnego funkcjonowania i rozwoju systemu politycznego państwa oraz jego suwerenności".

Głównym celem zapewnienia bezpieczeństwa politycznego jest z jednej strony tworzenie i funkcjonowanie mechanizmu formułowania i wdrażania polityki państwowej, która realizuje → i n t e r e s y n a r o d o w e [t. 2], z drugiej zaś zapobieganie przekształceniu tej polityki pod wpływem wewnętrznych i zewnętrznych czynników destrukcyjnych w niebezpieczny stan, zagrażający rozwojowi demokratycznemu i istnieniu społeczeństwa. Środki bezpieczeństwa nie powinny utrudniać, a wręcz przeciwnie, powinny promować rozwój systemu politycznego, w tym jakościowy. Dlatego bezpieczeństwo polityczne nie tylko musi być oceniane na podstawie

nienaruszalności systemu, ale także określać, w jaki sposób przyczynia się do rozwoju i dobrobytu kraju w kategoriach strukturalnych konfliktów, ryzyka i niepewności.

Główne kierunki zapewnienia bezpieczeństwa politycznego:

- stworzenie skutecznych mechanizmów ochrony praw obywateli w kraju i na świecie;
- zapobieganie próbom angażowania się obcych sił w wewnętrzne sprawy państwa i eliminacja takich prób;
- uczestnictwo w istniejących i tworzących się systemach uniwersalnego i regionalnego bezpieczeństwa;
- unikanie politycznego ekstremizmu, wspieranie pojednania obywatelskiego i stabilności społecznej;
- budowanie wiarygodnego systemu zasad konstytucyjnych, zapobieganie naruszeniom prawa i porządku i ich zwalczanie, tworzenie warunków niezbędnych do skutecznej walki z → k o r u p c j ą [t. 2] i → p r z e s t ę p c z o ś c i ą [t. 3], a zwłaszcza jej zorganizowanymi formami;
- zapewnienie prawidłowej realizacji decyzji prawnych organów państwowych i organów samorządu terytorialnego.

Istnienie państw może być zagrożone zarówno przez zagrożenia zewnętrzne, jak i wewnętrzne. Skrajną formą zewnętrznego zagrożenia jest → w o j n a [t. 4]. Ekstremalnymi formami zagrożeń wewnętrznych są: → w o j n a d o m o w a [t. 4], bunt, wahania, niestabilność. Do środków zachowania i utrzymania bezpieczeństwa politycznego należy przede wszystkim tworzenie warunków politycznych, społecznych i ekonomicznych do funkcjonowania instytucji demokratycznych, zrównoważonej i innowacyjnej gospodarki i pełnego zatrudnienia, a także perspektywy społeczne obywateli: równy dostęp do edukacji, medycyny, osiągnięcia w rozwoju wysokich standardów europejskich itp.

Stabilność bezpieczeństwa politycznego zabezpieczają wyspecjalizowane organy – uniemożliwiające rozmaite wewnętrzne lub zewnętrzne działania agresywne wobec istniejącego systemu politycznego – oraz silne, tolerancyjne i pluralistyczne media. Te i inne czynniki bezpieczeństwa politycznego dzieli się na zapobiegawcze, taktyczne i strategiczne. We wszystkich przypadkach podstawą działalności jest zapewnienie stabilności

politycznej i społeczno-gospodarczej, etnicznej i społeczno-politycznej harmonii, zaufanie społeczeństwa do rządu, partii politycznych i ich liderów.

Mechanizm bezpieczeństwa politycznego obejmuje wiele elementów i ich celową interakcję, w szczególności:

- obiekty (terytorium, rząd i instytucje społeczno-polityczne, organy władzy, prawa i wolności polityczne, a także realna działalność polityczna obywateli, grup społecznych i stowarzyszeń itp.), które wymagają ochrony;
- poglądy, zasady, koncepcje w tym zakresie;
- system odpowiedniej podstawy prawnej;
- podmioty (specjalne instytucje i organy, inne instytucje państwowe i publiczne, społeczeństwo i obywatele), które powinny chronić sferę polityczną.

Polityka bezpieczeństwa jest definiowana jako funkcja państwa związana z zapewnieniem ochrony żywotnych interesów politycznych społeczeństwa (osób, grup społecznych, społeczności w ogóle) przed zagrożeniami wewnętrznymi i zewnętrznymi.

Priorytety politycznych interesów narodowych:

- zapewnienie społecznej stabilności i harmonii, pokojowych rozwiązań wewnętrznych konfliktów społecznych;
- legislacyjne i organizacyjne zapewnienie efektywnego funkcjonowania mechanizmu władzy państwowej;
- realizacja politycznych interesów jednostek i grup społecznych, w tym opozycji, poprzez tworzenie demokratycznego systemu instytucji politycznych, poprawę kultury politycznej narodu;
- zwiększenie autorytetu wszystkich gałęzi władzy, zapewnienie wysokiego poziomu zaufania publicznego do struktur władzy;
- zapewnienie demokratycznej ciągłości systemu zarządzania i reżimu politycznego, polityki wewnętrznej i zagranicznej;
- rozpowszechnienie w świadomości społecznej idei patriotyzmu, solidarności, wspólnych historycznych celów i historycznego losu;
- wzmacnianie woli politycznej władz, kultywowanie państwowej ideologii.

Warto wyróżnić jeszcze jeden bardzo ważny element w zrozumieniu istoty bezpieczeństwa politycznego. Bezpieczeństwo społeczeństwa zależy

w dużej mierze od jego stabilności politycznej, a zagrożenia stabilności politycznej w pewnych warunkach stają się zagrożeniem dla bezpieczeństwa całego społeczeństwa. Rozwiązanie problemu stabilności systemu politycznego jest możliwe jedynie na podstawie wstępnej analizy struktury społecznej, poziomu rozwoju gospodarczego, wartości, cech etnicznych i poszczególnych instytucji politycznych. Stabilność systemu politycznego oznacza zatem jego zdolność do zapewnienia zachowania własnej struktury i podstawowych zasad w kontekście ciągłych zmian w środowisku wewnętrznym i zewnętrznym. Wynika z tego, że instytucje polityczne mają swoją własną wartość i dysponują znacznym potencjałem stabilizacyjnym. Regulują działalność polityczną, odtwarzają i nawiązują pewne stosunki polityczne z poszanowaniem zasady ciągłości.

Główne funkcje systemu bezpieczeństwa politycznego państwa:

- prognostyczna – prognozowanie, przewidywanie, identyfikacja rzeczywistych i potencjalnych zagrożeń politycznych i innych;
- informacyjna – dostarczenie podmiotom bezpieczeństwa → i n f o r m a c j i [t. 2] o stanie obiektów zabezpieczających, charakterze i zakresie działań destrukcyjnych i destabilizujących;
- prewencyjna – ostrzeganie i neutralizacja przyczyn ewentualnych zagrożeń politycznych na najwcześniejszym etapie ich powstawania i rozwoju;
- mobilizująca – zdolność całego systemu do szybkiego reagowania na zagrożenia, terminowego angażowania niezbędnych sił i zasobów;
- eliminacja zagrożeń – klucz do systemu bezpieczeństwa; w razie wystąpienia zagrożeń musi nastąpić adekwatna reakcja z użyciem sił i środków odpowiednich do charakteru zagrożeń;
- ochronna – zarówno ochrona przywództwa politycznego państwa i bezpiecznej działalności wszystkich instytucji politycznych, jak i i powstrzymywanie przyjęcia błędnych decyzji politycznych, zmniejszających bezpieczeństwo polityczne;
- kontrolna – ocena politycznego bezpieczeństwa i podejmowanie adekwatnych działań korygujących w zakresie stosowanych sił i środków, metod, technik i sposobów zapewniania bezpieczeństwa politycznego.

Oczywiste jest, że wskazane funkcje są organicznie połączone, wzajemnie się określają i powinny być wdrażane nie osobno, a kompleksowo.

Międzynarodowy wymiar bezpieczeństwa politycznego związany jest z funkcjonowaniem systemu i podsystemów międzynarodowych, dotyczy przetrwania i rozwoju określonego ładu międzynarodowego i utożsamiany jest z jego stabilizacją oznaczającą trwałość i równowagę procesów zachodzących w systemie międzynarodowym (podsystemach międzynarodowych). Według Balcerowicza wymiar międzynarodowy bezpieczeństwa politycznego obejmuje problemy związane z funkcjonowaniem systemu międzynarodowego, takie jak stan stabilności sytemu (systemów), liczba i efektywność organizacji międzynarodowych, sposoby rozstrzygania sporów, zagrożenia ładu międzynarodowego. Natomiast M. Pietraś uważa, że ujęcie międzynarodowe politycznego wymiaru bezpieczeństwa dotyczy przede wszystkim struktur stabilizujących ład międzynarodowy, do których należą mechanizmy pokojowego rozstrzygania sporów oraz proces instytucjonalizacji współpracy w różnych dziedzinach.

Na początku XXI w. system zagrożeń dla bezpieczeństwa politycznego społeczeństwa i państwa stał się znacznie bardziej zróżnicowany. Obok tradycyjnych wyzwań, niebezpieczeństw i zagrożeń ujawniają się nowe, dotychczas nieuważane za obiektywnie zagrażające stabilności politycznej i bezpieczeństwu. W nowoczesnych warunkach żaden kraj na świecie nie może być uważany za w pełni chroniony. Dlatego przy zapewnieniu bezpieczeństwa politycznego konieczne jest zwiększenie zdolności systemu politycznego do stawiania czoła zagrożeniom, ryzykom i wyzwaniom.

Aktywność państwa i społeczeństwa realizowana jest w różnych sferach, a w każdej z tych dziedzin może istnieć ryzyko działania różnych negatywnych czynników, zagrożeń i niebezpieczeństw. Ze względu na kształtowanie i rozwój zagrożeń dla bezpieczeństwa politycznego można warunkowo podzielić je na potencjalne i rzeczywiste. Potencjalne zagrożenie określa się na podstawie pochodzenia i powstawania warunków wstępnych, pojawienia się pewnych niebezpieczeństw, które w przyszłości mogą zaszkodzić państwu. Bezpieczeństwo polityczne zajmuje kluczowe miejsce w całym systemie bezpieczeństwa. Utrata kontroli politycznej przez społeczeństwo lub nieprzestrzeganie szans i interesów państwa nieuchronnie prowadzi do jego degradacji i zniszczenia.

Problem demokracji ma zasadnicze znaczenie dla pojęcia bezpieczeństwa, a także dla podniesienia legalności regulowanego systemu międzynarodowego. Bezpieczeństwo polityczne dotyczy natury rządu, zbioru relacji między jednostką a grupą oraz jednostką a państwem w kontekście wykonywania praw i obowiązków w zakresie podziału władzy. Ponadto należy wskazać, że nowe wyzwania dla państwa niekiedy wykraczają poza politykę, ponieważ postęp technologiczny, który doprowadził do powstania wirtualnego świata internetu i zmienił wiele kwestii związanych z prywatnością, może zmieniać i kształtować bezpieczeństwo polityczne.

Olga Wasiuta

R. Allison, *The Military and Political Security Landscape in Russia and the South*, [w:] *Russia, the Caucasus, and Central Asia*, R. Menon, Y.E. Fedorov, G. Nodia (eds.), Routledge, London 2016; B. Balcerowicz, *Bezpieczeństwo polityczne Rzeczypospolitej Polskiej*, AON, Warszawa 2004; J. Besant-Jones i in., *World Development Report 1994: Infrastructure for Development*, World Bank, Oxford University Press, New York 1994; *Bezpieczeństwo polityczne i wojskowe*, A. Ciupiński, K. Malak (red.), AON, Warszawa 2004; B. Bowden, *Civilizational Security*, [w:] *The Routledge Handbook of New Security Studies*, J.P. Burgess (ed.), Routledge, London, New York 2013; L. Chojnowski, *Bezpieczeństwo. Zarys teorii*, Wydawnictwo Akademii Pomorskiej w Słupsku, Słupsk 2015; J. Czaputowicz, *Bezpieczeństwo w teoriach stosunków międzynarodowych*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Teoria i praktyka*, K. Żukrowska, M. Grącik (red.), Szkoła Główna Handlowa, 2006; M. Dillon, *Politics of Security: Towards a Political Philosophy of Continental Thought*, Routledge, London–New York 2003; R. Foks, *Rola „bezpieczeństwa politycznego" w systemie bezpieczeństwa narodowego Federacji Rosyjskiej a „nowy rosyjski autorytaryzm"*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego" 2007, t. 2; S. Korycki, *Bezpieczeństwo polityczne*, [w:] *System bezpieczeństwa Polski*, AON, Warszawa 1993; J.F. McEldowney, *Political Security and Democratic Rights*, „Democratisation" 2005, vol. 12, iss. 5; R. Olszewski, *Bezpieczeństwo współczesnego świata*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005; I. Pawlikowska, *Bezpieczeństwo jako cel polityki zagranicznej państwa*, [w:] *Wstęp do polityki zagranicznej państwa*, R. Zięba (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005; *The Politics of Security in Modern Russia*, M. Galeotti (ed.), Ashgate, Farnham–Burlington 2010; P.F. Walsh, *Securing State Secrets*, [w:] *The Palgrave Handbook of Security, Risk and Intelligence*, R. Dover, H. Dylan, M. Goodman (eds.), Palgrave Macmillan, London 2017; O. Wasiuta, *Bezpieczeństwo polityczne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka,

R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; A. White, *Politics, Economics and Security*, [w:] *The Handbook of Security*, R. Dover, M. Gill (eds.), Palgrave Macmillan, London 2014.

BEZPIECZEŃSTWO POWSZECHNE I OCHRONA LUDNOŚCI – „powszechny" to „dotyczący wszystkich, wszystkiego, publiczny, ogólny", publiczny zaś to „dotyczący ogółu ludzi, służący ogółowi przeznaczony, dostępny dla wszystkich". Bezpieczeństwo powszechne dotyczy więc szerokiego spektrum przejawów codzienności człowieka, jego życia, zdrowia oraz poczucia opieki ze strony właściwych podmiotów, tj. służb, inspekcji i straży, które zostały utworzone do tego celu.

Termin ten według większości znawców i ekspertów dotyczy ochrony przed pożarami, powodziami, huraganami, silnymi opadami atmosferycznymi, awariami technicznymi oraz innymi negatywnymi zdarzeniami wynikającymi z działania sił natury lub rozwoju cywilizacyjnego. Co warte podkreślenia, postrzegane zjawiska i/lub zdarzenia są utożsamiane z czynnikami względnie niezależnymi od uwarunkowań ekonomicznych, społecznych, politycznych czy też kulturowych. Są na tyle istotne dla prawidłowej egzystencji i rozwoju społeczności lokalnych, a nawet całych narodów, że doczekały się zainteresowania i regulacji normatywnych o zasięgu międzynarodowym. Pomimo istotności analizowanej problematyki w perspektywie nauk społecznych bezpieczeństwo powszechne nie zyskało takiej rangi jak chociażby kwestie związane z →bezpieczeństwem narodowym, →bezpieczeństwem wewnętrznym pastwa, →bezpieczeństwem społecznym czy też→bezpieczeństwem publicznym, z którym jest ono często łączone lub nawet są traktowane synonimicznie. Taką postawę reprezentują chociażby W. Fehler, a także S. Pikulski. To rozumowanie nie do końca prawidłowe. Oczywiście, w jednym i drugim przypadku chodzi o ochronę przed →zagrożeniami [t. 4] obywateli. Jednak w pierwszym z nich dotyczy to ochrony życia i zdrowia oraz ochrony dóbr i środowiska przed zagrożeniami sił natury oraz przed tymi, które są związane z rozwojem cywilizacyjnym (np. awarie techniczne). W bezpieczeństwie publicznym zaś chodzi o zapewnienie ochrony przed działaniami zabronionymi, które naruszają prawnie usankcjonowany porządek społeczny, godzą w życie i zdrowie (zabójstwa,

uszkodzenia ciała) lub porządek publiczny (handel ludźmi, nielegalne zgromadzenia itd.).

Funkcjonują również interpretacje bezpieczeństwa powszechnego wykraczające poza ramy bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, znajdujemy je najczęściej w literaturze zagranicznej, w której większość zagrożeń naturalnych nie jest lokowana w sferze bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, a b e z p i e c z e ń s t w a e k o l o g i c z n e g o. Takie przedstawianie problemu również jest obarczone pewnymi nieścisłościami. Oczywiście kwestie bezpieczeństwa powszechnego i ekologicznego zazębiają się w pewnym stopniu, można dostrzec ich cechy wspólne. Dotyczyć może to choćby nierzadko tych samych czynników wpływających negatywnie na oba rodzaje bezpieczeństwa, jak np. awarie techniczne, klęski żywiołowe itp. Należy jednak podkreślić, że przedmiotem bezpieczeństwa ekologicznego jest środowisko, natomiast przedmiotem bezpieczeństwa powszechnego jest człowiek – ochrona jego życia i zdrowia.

Termin bezpieczeństwa powszechnego pojawia się również w aspekcie czysto prawnym jako dobro, przeciwko któremu występując, narażamy się na szereg sankcji karnych. Owo dobro to przede wszystkim zdrowie, życie oraz mienie. A. Zoll pisze, że „bezpieczeństwo powszechne należy rozumieć po prostu jako stan, w którym wspomnianym wartościom nie zagraża bezprawna ingerencja". Zdaniem A. Spotowskiego natomiast:

> przez pojęcie niebezpieczeństwa (powszechnego) należy rozumieć powstanie sytuacji, która w drodze dalszych dynamicznych przekształceń doprowadzić może do powstania zmian w świecie realnym, które podlegają negatywnej ocenie z punktu widzenia społecznie akceptowanego wzorca.

Historyczny rozwój przepisów chroniących bezpieczeństwo powszechne sięga kodyfikacji prawa karnego u schyłku XVIII w. Na gruncie polskim odzwierciedleniem tego były zapisy, jakie znalazły się w kodeksie karnym z 1932 r. Penalizowano tam:

> sprowadzenie powszechnego zagrożenia dla życia, zdrowia lub mienia w wielkich rozmiarach, które przybierało postać

gwałtownego wyzwolenia sił przyrody lub katastrofy budowlanej względnie komunikacyjnej, a także posłużenia się niebezpiecznymi przedmiotami lub substancjami bądź zniszczenia i uszkodzenia istotnych urządzeń użyteczności publicznej.

Kolejny etap niewątpliwie wiąże się z kształtem kodeksu karnego z 1969 r. i pierwszymi regulacjami chroniącymi prawnie bezpieczeństwo ekologiczne. W obecnie obowiązującym kodeksie karnym zakres ochrony bezpieczeństwa powszechnego obejmuje poprzez przewidziane sankcje karne zachowania trojakiego rodzaju:

- polegające na sprowadzeniu skutków w postaci gwałtownego wyzwolenia sił przyrody (zarówno ze źródeł naturalnych, jak i ukształtowanych przez zachowanie się człowieka),
- polegające na sprowadzeniu zagrożenia epidemiologicznego lub innego powszechnego zagrożenia dla zdrowia nie tylko ludzi, ale także roślin i zwierząt,
- polegające na dokonaniu gwałtownego zamachu na elementy szeroko rozumianej infrastruktury.

Bezpieczeństwo powszechne można więc definiować jako obecność zespołu warunków, w których społeczeństwo nie odczuwa presji (lęku) przed zagrożeniami natury technicznej lub związanymi z siłami przyrody. Utrzymanie takiego stanu rzeczy (braku lęku, odczuwania go na akceptowalnym poziomie) wiąże się z podejmowaniem szeregu działań systemowych mających na celu:

- przewidywanie zagrożeń (natury technicznej, związanych z siłami przyrody) oraz zapobieganie im i ich skutkom,
- minimalizowanie ryzyka takich zagrożeń,
- przygotowanie systemów reagowania,
- skuteczne reagowanie (ratownictwo),
- działania przywracające stan normalny.

Jaka jest zatem geneza wspomnianych zagrożeń właściwych dla obszaru bezpieczeństwa powszechnego? Odpowiedź na to pytanie jest dwoista. Zagrożenia techniczne czy wynikające z rozwoju cywilizacyjnego mają w przeciwieństwie do → k a t a s t r o f n a t u r a l n y c h [t. 2] charakter antropogeniczny. To człowiek, konstruując coraz to szybsze pociągi, samochody,

budując coraz to większe i wyższe budynki, tworząc niezwykle zaawansowane technologicznie konstrukcje, wyzwalając olbrzymie pokłady energii i siły (np. elektrownie jądrowe), kreuje w pewien sposób nowe zagrożenia mające znaczny i realny wpływ na życie i zdrowie każdego z nas. Zagrożenia takie cechuje nagłość występowania, a ich skutki mogą być krótkotrwałe (akcja ratownicza po wypadku samochodowym) lub trwać stosunkowo długo (awaria elektrowni jądrowej). Należałoby przypomnieć tu rok 1986 i najtragiczniejszą jak dotąd w skutkach awarię elektrowni jądrowej w Czarnobylu. Wśród bezpośrednich ofiar katastrofy znajdowali się uczestnicy akcji ratunkowej i pracownicy elektrowni, którzy zapadli na chorobę popromienną, będącą przyczyną śmierci części z nich. Konsekwencje zdrowotne, a także społeczne i polityczne skutki katastrofy miały skalę dotychczas niespotykaną. Z rejonu w promieniu 30 km od elektrowni ewakuowano mieszkańców, ogółem przesiedlono ok. 350 tys. osób, 100 tys. ha ziemi rolnej wyłączono z użytkowania. Skażeniu uległo 9% powierzchni dzisiejszej Ukrainy. Nieco odmiennie rzecz się ma z katastrofami naturalnymi. W tym przypadku skutki są w pewnej mierze przewidywalne, a samo wystąpienie zagrożenia jest możliwe do przewidzenia z pewnym czasowym wyprzedzeniem.

Jako przykład zagrożenia naturalnego o zasięgu globalnym można podać erupcję superwulkanu, która mogłaby wpłynąć na atmosferę całej Ziemi i trudno byłoby przewidzieć jej skutki. Zdaniem wulkanologów największą udokumentowaną erupcją był wybuch wulkanu Tambora w Indonezji, na małej wysepce Sumbawa w kwietniu 1815 r. W powietrze wyleciały wtedy niewyobrażalne ilości pyłów i skał, pozostawiły zaś po sobie zagłębienie o głębokości 700 m i średnicy kilku kilometrów. Chmury popiołu zakryły niebo i przez 3 dni panowały zupełne ciemności. Energia, jaka została uwolniona podczas wybuchu, była porównywalna z siłą wybuchu 200 tys. bomb atomowych. Skutki odczuto na całym świecie, a rok 1816 nazwano „rokiem bez lata" – w Ameryce Północnej nie zebrano plonów z pól, a temperatura w Londynie była niższa od temperatur w poprzednich latach o ok. 3°C. W wielu państwach (nawet leżących tysiące kilometrów od Tambory) ludzie cierpieli wielki głód. Konsekwencją tej tragedii była gigantyczna fala tsunami w zatoce Bima, która zniszczyła wiele budynków i statków stojących na redzie. W wyniku tych tragicznych zdarzeń śmierć poniosło ponad 90 tys. osób.

Kluczowym elementem bezpieczeństwa powszechnego jest → o c h r o n a l u d n o ś c i [t. 3] m.in. poprzez organizację i realizację działań ratowniczych. Ochrona ta powinna obejmować ochronę życia, mienia oraz środowiska – w zakresie niezbędnym do przetrwania, w każdym czasie i w każdej sytuacji. Każda zbiorowość ludzka (społeczeństwo) ma nienaruszalne, niezbywalne i konstytucyjne prawo do ochrony przed skutkami szkodliwej działalności człowieka, sił natury i działań zbrojnych. Można przyjąć, że ochrona ludności stanowi kluczową sferę realizacyjną w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego, w tym bezpieczeństwa powszechnego. Podobnie sytuacja przedstawia się w przypadku → o b r o n y c y w i l n e j [t. 3], rozumianej w świetle m.in. misji tożsamej ochronie ludności, aczkolwiek realizowanej w warunkach → w o j n y [t. 4] i okupacji.

Rys. 1. Zależności pomiędzy ochroną ludności a bezpieczeństwem powszechnym i narodowym

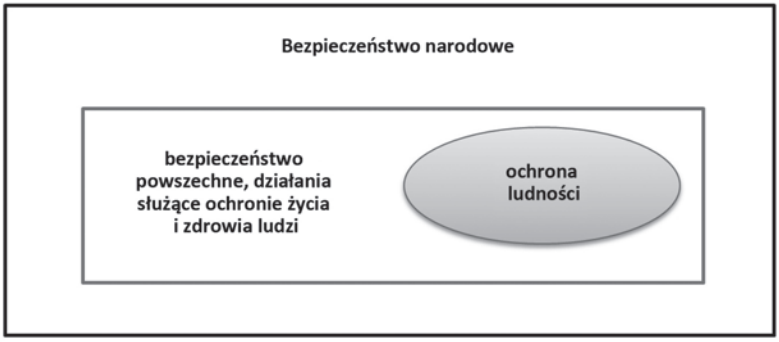

Źródło: Oprac. aut. na podstawie: W. Kitler, A. Skrabacz, *Bezpieczeństwo ludności cywilnej*, Towarzystwo Wiedzy Obronnej, Warszawa 2010, s. 65.

Bezpieczeństwo powszechne i ochrona ludności powinna być realizowana we wszystkich stanach i warunkach, które za Kitlerem można określić w sposób następujący:

- w stanie permanentnego czuwania i doraźnego reagowania,
- w → s y t u a c j i k r y z y s o w e j [t. 4],
- w czasie konfliktu zbrojnego.

Wśród wielu zaproponowanych w literaturze przedmiotu definicji bezpieczeństwa powszechnego proponuje się przyjąć, że bezpieczeństwo powszechne to stan otoczenia społecznego i środowiska naturalnego wolny od zagrożeń dla istnienia obywateli, ich interesów życiowych, zdrowia, dóbr materialnych i środowiska, zapewniający ochronę przed zagrożeniami nagłymi. W ujęciu podmiotowym stanowi ono część, rodzaj bezpieczeństwa narodowego, którego zasadniczym celem jest zapewnienie bezpieczeństwa →ludności cywilnej [t. 3], a zarazem jest stanem uzyskanym w wyniku zorganizowanej ochrony życia i zdrowia ludzi, a także dóbr materialnych i kulturalnych oraz środowiska naturalnego. Można rozpatrywać je również jako proces, byłby to wówczas ogół działań na rzecz ochrony życia, zdrowia i środowiska naturalnego realizowany głównie przez służby, inspekcje i straże, a więc przez administrację publiczną.

Najprościej rzecz ujmując, bezpieczeństwo powszechne to dziedzina bezpieczeństwa narodowego traktująca o organizacji ochrony życia i zdrowia ludzi, jak również dóbr materialnych i kulturalnych oraz środowiska naturalnego w zakresie niezbędnym do przetrwania ludzi, ochrona przed negatywną działalnością (i jej skutkami) człowieka przeciwko człowiekowi lub siłom natury.

Łukasz Szewczyk

Disaster risk reduction: Resolution adopted by the General Assembly on 19 December 2019, A/RES/74/218; W. Fehler, *Bezpieczeństwo publiczne*, „Społeczeństwo i Polityka" 2009, nr 4 (21); N. Jonina, M. Kubiejew, *Wielkie katastrofy*, tłum. M. Leszczycka, Bellona, Warszawa 2010; W. Kitler, *Bezpieczeństwo narodowe RP. Podstawowe kategorie, uwarunkowania, system*, AON, Warszawa 2011; W. Kitler, A. Skrabacz, *Bezpieczeństwo ludności cywilnej*, Towarzystwo Wiedzy Obronnej, Warszawa 2010; *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, t. 2: art. 117–277, A. Zoll (red.), Kraków 1999; S. Pikulski, *Podstawowe zagadnienia bezpieczeństwa publicznego*, [w:] *Bezpieczeństwo to wspólna sprawa. Ochrona bezpieczeństwa publicznego – rozwiązania systemowe w skali kraju i regionu. Materiały poseminaryjne*, J. Fiebig, M. Róg, A. Tyburska (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Szczytno 2002; D. Smith, *Crisis Management – Practice in Search of a Paradigm*, [w:] *Key Readings in Crisis Management Systems and Structures for Prevention and Recovery*, D. Smith, D.Elliott, (eds.), Routledge, London–New York 2006; A. Spotowski, *Funkcja niebezpieczeństwa w prawie karnym*, Warszawa

1990; J. Zboina, *Miejsce i rola ochrony przeciwpożarowej w systemie bezpieczeństwa państwa*, [w:] *Ochrona przeciwpożarowa a bezpieczeństwo państwa*, J. Zboina, B. Wiśniewski (red.), CNBOP – PIB, Józefów 2014.

BEZPIECZEŃSTWO PRACY – zespół warunków prowadzący do wyeliminowania lub też możliwie najszerszego ograniczenia warunków niekorzystnych dla pracownika w miejscu jego pracy. W literaturze przedmiotu, a także w dyskusjach zarówno na gruncie akademickim, jak i politycznym czy społecznym, bezpieczeństwo pracy w sposób bezpośredni i często nierozłączny wiązane jest z higieną pracy. Rozpatrując pojęcie *sensu largo*, zwraca się uwagę na cały zespół czynników, takich jak środki prawne, naukowo-techniczne, organizacyjne, medyczne, higieniczne czy psychologiczne, które mają w znaczącym stopniu odpowiadać za bezpieczeństwo pracownika w miejscu wykonywania przez niego obowiązków wynikających z umowy o pracę. Ujmując kwestię jeszcze szerzej, niektórzy odwołują się do problematyki techniki, technologii oraz postępu technicznego, a także do kwestii związanych z higieną i występowaniem chorób zawodowych wynikających bezpośrednio z czynników związanych z fizjologią pracy oraz czynnikami w niej występującymi, na które narażony jest pracownik. W zakresie bezpieczeństwa pracy na szczególną uwagę zasługuje bezpieczeństwo pracy kobiet ciężarnych oraz młodocianych.

Należy zaznaczyć, że bezpieczeństwo pracy jest wartością konstytucyjną, bezwzględną i powszechną, zapewnioną przez ustawodawcę w art. 66 ust. 1 Konstytucji RP: „każdy ma prawo do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, a sposób realizacji tego prawa oraz obowiązki pracodawcy określa ustawa". Szczegółowe regulacje dotyczące bezpieczeństwa pracy można znaleźć m.in. w:

- Ustawie z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane,
- Ustawie z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym,
- Rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 26 września 2001 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy przetwórstwie ziemniaków,
- Rozporządzeniu Ministra Gospodarki z dnia 27 kwietnia 2000 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy pracach spawalniczych,

- Konwencji nr 62 w sprawie przepisów bezpieczeństwa w przemyśle budowlanym, przyjętej w Genewie dnia 23 czerwca 1937 r.,
- Konwencji nr 176 dotyczącej bezpieczeństwa i zdrowia w kopalniach, przyjętej w Genewie dnia 22 czerwca 1995 r.

Bezpieczeństwo pracy jest niepodzielne pojęciowo tak w sensie prawnym, jak i materialnym i przysługuje każdej osobie wykonującej pracę. Współcześnie coraz większą wagę przykłada się do szerszego rozumienia bezpieczeństwa i higieny pracy w organizacjach, zwracając uwagę na motywowanie pracowników do organizowania właściwych warunków pracy. Brytyjski Komitet Wykonawczy podaje do wiadomości, że kultura bezpieczeństwa pracy zależy od składowych wartości pracowników, a także stylu zarządzania na szczeblach kierowniczych. Coraz większego znaczenia w tym wymiarze nabiera efektywna komunikacja na wszystkich szczeblach organizacji dążąca do zapewnienia jak najlepszych warunków. Pojęcie bezpieczeństwa pracy jest wielopłaszczyznowe i składa się z → kultury bezpieczeństwa [t. 2] społeczeństwa, kultury bezpieczeństwa przedsiębiorstwa / organizacji / pracodawcy oraz kultury bezpieczeństwa jednostki.

F. Jucha podaje wzór algorytmiczny, na podstawie którego można określić kulturę bezpieczeństwa. Składają się na niego następujące czynniki:

- akceptowalny poziom kultury bezpieczeństwa,
- bariera,
- edukacja i jej egzekwowanie,
- ocena ryzyka.

Kontrolą oraz nadzorem nad bezpieczeństwem pracy w zakładach pracy zajmuje się wyspecjalizowany organ w postaci Państwowej Inspekcji Pracy. Kwestiami teoretycznymi oraz gromadzeniem → informacji [t. 2] związanych z funkcjonowania systemu bezpieczeństwa pracy zajmuje się z kolei Centralny Instytut Ochrony Pracy oraz jednostki badawcze wyższych uczelni. Ich działalność służy realizacji zadań związanych z wprowadzeniem zmian oraz tworzeniem nowych norm prawa pracy.

Barbara Partyńska-Brzegowy, Dorota Koptiew

M. Gersdorf, K. Rączka, M. Raczkowski, *Kodeks pracy. Komentarz*, LexisNexis Polska, Warszawa 2014; F. Jucha, *Kultura bezpieczeństwa i higieny pracy w szkole*, „Pedagogika Pracy" 2005, nr 46; F. Małysz, *Klauzule generalne w kodeksie pracy*,

„Atest – Ochrona Pracy" 2010, nr 6; M. Milczarek, *Kultura bezpieczeństwa w przedsiębiorstwie – nowe spojrzenie na zagadnienia bezpieczeństwa pracy*, „Bezpieczeństwo Pracy" 2000, nr 10; M. Stankiewicz, M. Sznajder, *Kultura bezpieczeństwa i higieny pracy w organizacji*, [w:] *Kształtowanie kultury bezpieczeństwa i higieny pracy w organizacji*, J. Ejdys (red.), Oficyna Wydawnicza Politechniki Białostockiej, Białystok 2010; A. Wróbel, *Bezpieczeństwo i higiena pracy – pojęcie i odpowiedzialność*, „Przegląd Prawa i Administracji" 2014, t. 96.

BEZPIECZEŃSTWO PRAWNE – pojęcie wieloznaczne, które można definiować na kilku płaszczyznach, w tym filozofii prawa, historii polityki, prawa, a w szczególności prawa konstytucyjnego. Można określać je jako stan, w którym dobra i interesy jednostek są strzeżone przez prawo w sposób całkowity i skuteczny. W literaturze wyróżnia się bezpieczeństwo prawne w znaczeniu obiektywnym i subiektywnym. Pierwsze z wymienionych odnosi się do stanu prawnego, w którym prawo pozytywne zabezpiecza interesy, dobrobyt i bezpieczeństwo jednostek, niezależnie od świadomości, którą mają. W drugim ujęciu dotyczy subiektywnego przekonania podmiotu o zabezpieczeniu, jakie daje mu prawo. Jako zasadne jawi się pytanie o racjonalne podstawy bezpieczeństwa prawnego w ujęciu subiektywnym. Założenie, że jednostka jest w stanie posiąść wiedzę o zasadach działania organów państwa oraz o konsekwencjach prawnych, jakie pociągają za sobą zachowania różnych podmiotów, stanowi idealizację. Rzetelna wiedza na temat prawa i jego wykładni występuje dość rzadko w życiu społecznym. Dlatego należy przyjąć, że poczucie bezpieczeństwa prawnego wynika raczej z indywidualnego nastawiania do państwa i prawa. Poczucie bezpieczeństwa opiera się zatem na zaufaniu do państwa, a tym samym do tworzonego i stosowanego przez nie prawa. Przypomnieć trzeba, że korzenie idei bezpieczeństwa prawnego sięgają epoki oświecenia. Wówczas starano się tworzyć koncepcje, które pomogą ochronić niepewnego i bezbronnego obywatela w konfrontacji z wszechwładnym, absolutystycznym państwem policyjnym. Właśnie w oświeceniu wolność obywatela utożsamiana była z wolnością od arbitralnych i niczym nielimitowanych rozstrzygnięć władzy państwowej. Koncepcja bezpieczeństwa prawnego miała także istotne miejsce w ramach nurtu pozytywizmu prawnego, zgodnie

z którym państwo liberalne powinno gwarantować swoim obywatelom bezpieczną i stabilną pozycję prawną.

G. Radbruch wskazywał bezpieczeństwo prawne jako jeden z celów prawa, akcentując jednocześnie jego trojakie znaczenie, rozumiane po pierwsze jako bezpieczeństwo przez prawo, po drugie jako pewność prawa, po trzecie jako ochrona praw nabytych. Koncepcja utożsamiania bezpieczeństwa prawnego z pewnością prawa nie została zarzucona – posługiwał się nią w orzeczeniach Trybunał Konstytucyjny. Można stwierdzić, że pojęcie bezpieczeństwa prawnego ma zbliżoną treść do zasad ochrony zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, ale ujmowane jest z perspektywy jednostki. W związku z tym można wyodrębnić szereg wymagań, takich jak:

- pozytywność prawa – odpowiednia forma przepisów dzięki przestrzeganiu zasad poprawnej legislacji, takich jak dostateczna określoność prawa,
- praktyczność prawa – adresat normy prawnej powinien mieć możliwość ustalenia, czy i jakie jego zachowania będą miały konsekwencje prawne,
- stabilność prawa – prawo powinno być trwałe i niezmienne, a w przypadku zmian należy minimalizować ich skutki dla odbiorców.

W tym ujęciu bezpieczeństwo prawne należy rozumieć jako warunek urzeczywistnienia → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3], a nawet jako jedno z praw człowieka.

Pojęcie bezpieczeństwa prawnego pozostaje w bliskim związku z koncepcją demokratycznego państwa prawnego, którą można uznać za ideę szerszą i bardziej ogólną, wiele miejsca poświęcono jej w ramach nauki prawa konstytucyjnego. W literaturze wskazuje się bowiem, że klauzula demokratycznego państwa prawnego jest źródłem wielu zasad bardziej szczegółowych, w tym zasady ochrony zaufania obywateli do państwa, która zapewnia jednostce możliwość działania przy pełnej znajomości przesłanek działania organów państwowych i konsekwencji prawnych, jakie te działania mogą pociągnąć; zakazuje tworzenia uprawnień nieurealnionych istnieniem procedur ich dochodzenia, zakazuje tworzenia iluzorycznych konstrukcji normatywnych, które są niewykonalne. Łatwo więc wskazać,

że wymienione elementy są związane z bezpieczeństwem prawnym w ujęciu obiektywnym i subiektywnym. Wniosek ten będzie aktualny także w stosunku do dalszych reguł, składających się na koncepcję demokratycznego państwa prawnego, wśród których L. Garlicki wymienia:

- zakaz domniemywania kompetencji organów państwa,
- zasadę ochrony praw nabytych,
- zasadę określoności prawa,
- zasadę proporcjonalności (pomiędzy podejmowanymi przez państwo środkami a postulowanym do osiągnięcia celem),
- zasadę sprawiedliwości społecznej.

Bezpieczeństwo prawne stało się jednym z podstawowych kryteriów jakości życia jednostek i całego społeczeństwa. Rozwój nowych technologii, gospodarki i zwiększenie mobilności społeczeństw stanowią źródło nowych wyzwań w zakresie budowania bezpieczeństwa prawnego. Jednostka pozostaje bowiem coraz częściej w orbicie oddziaływania systemów prawnych różnych państw. Trzeba też zwrócić uwagę na problem pionowego nakładania się norm prawnych regulujących te same zagadnienia: międzynarodowych, unijnych i wewnętrznych. Stąd też tak istotne są wysiłki podejmowane np. przez UE czy Haską Konferencję Prawa Prywatnego w celu harmonizacji prawa lub tworzenia reguł kolizyjnych.

Anna Pacholska, Jakub Idzik

L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2015; M. Konarski, *Legal Security and Coup D'état – Historical and Modern Perspectives*, „Review of Comparative Law" 2017, vol. 30, no. 3; J. Krukowski, *Bezpieczeństwo państw demokratycznych w procesie integracji europejskiej: tożsamość narodowa a społeczeństwo obywatelskie. Doświadczenia i perspektywy*, [w:] *Bezpieczeństwo prawne państw demokratycznych w procesie integracji europejskiej: Polska – Słowacja – Ukraina*, J. Krukowski, J. Potrzeszcz, M. Sitarz (red.), Wydawnictwo KUL, Lublin 2016; J. Potrzeszcz, *Bezpieczeństwo prawne w orzecznictwie Polskiego Trybunału Konstytucyjnego*, „Roczniki Nauk Prawnych" 2006, t. 16, nr 1; taż, *Bezpieczeństwo prawne z perspektywy filozofii prawa*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013; G. Radbruch, *O celu prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 1937, nr 3; B. Sitek, *Bezpieczeństwo prawne a wertykalna wielowarstwowość systemów prawnych*, „Journal of Modern Science" 2012, no. 1 (12).

BEZPIECZEŃSTWO PRZESYŁU I DYSTRYBUCJI ENERGII – wszystkie procesy technologiczne dowolnej produkcji związane są ze zużyciem energii. Zdecydowana większość zasobów energetycznych konsumowana jest w procesie produkcyjnym. Najważniejszą rolę w każdym przedsiębiorstwie przemysłowym odgrywa energia elektryczna – najbardziej uniwersalny rodzaj energii, który jest głównym źródłem energii mechanicznej. Konwersja surowców różnego rodzaju (węgla, gazu, ropy itp.) na energię elektryczną zachodzi w elektrowniach.

Wyróżnia się 3 etapy dostaw energii elektrycznej: produkcję, przesył i dystrybucję. Każdy z tych etapów obejmuje różne procesy produkcyjne, działania i → z a g r o ż e n i a [t. 4]. Źródłami zagrożeń dla procesu wytwarzania energii elektrycznej są wybuchy i pożary wynikające z nieoczekiwanych awarii urządzeń. Wypadki zdarzają się również wtedy, gdy nie istnieją właściwe procedury blokowania lub wyłączania. Procedury te mają na celu kontrolę źródeł produkujących energię elektryczną.

Po wytworzeniu energia elektryczna jest przesyłana na odległość za pomocą linii przesyłowych. Linie przesyłowe są ulokowane między podstacjami przesyłowymi znajdującymi się w elektrowniach. Linie energetyczne buduje się z przewodów fazowych rozwieszonych na słupach, mogą one znajdować się także pod ziemią. W celu zapewnienia dotarcia do odbiorców energia musi być przesyłana poprzez Krajowy System Elektroenergetyczny, na który składają się:

- sieć najwyższych napięć o napięciu 220 i 400 kV,
- sieć dystrybucyjna wysokiego napięcia o napięciu 110 kV
- sieci średniego i niskiego napięcia.

Praca elektrowni w systemie krajowym umożliwia – ze względu na dużą liczbę równolegle działających jednostek generujących energię elektryczną – zwiększenie niezawodności dostarczania energii do odbiorców, pełne obciążenie najbardziej ekonomicznych jednostek elektrowni oraz zmniejszenie kosztów wytwarzania energii elektrycznej. Ponadto w takim systemie elektroenergetycznym wydajność jednostki jest zmniejszona, ale zapewniona jest wyższa jakość energii elektrycznej dostarczanej do konsumentów.

Niezawodność systemu jest pojęciem nadrzędnym dla poszczególnych systemów sieciowych w aspekcie technicznym. To zdolność dostarczania

odbiorcom wymaganej ilości paliw i energii przy zachowaniu określonych standardów. Dotychczas był to podstawowy czynnik decydujący o → b e z p i e c z e ń s t w i e dostaw energii do odbiorców, ale postęp techniczny pozwala obecnie na stosowanie rozwiązań co najmniej częściowo niezależnych od systemów sieciowych. Wskazać tutaj należy rozwój generacji rozproszonej. W ramach niezawodności systemu wyróżnia się 2 aspekty: wystarczalność i bezpieczeństwo pracy systemu. Pierwszy z nich to zdolność systemu do dostaw paliw lub energii na pokrycie zagregowanego zapotrzebowania odbiorców w każdej chwili, z uwzględnieniem planowanych i racjonalnie oczekiwanych wyłączeń elementów systemu (standardów jakości i niezawodności), pewności jego zasilania w energię pierwotną, zależną od stopnia jej zdywersyfikowania, krajowych zapasów paliw i możliwości interwencyjnych dostaw z zagranicy.

W procesie zagwarantowania bezpieczeństwa przesyłu energii elektrycznej bardzo ważną rolę odgrywa dywersyfikacja dostaw, czyli korzystanie z szerokiego wachlarza źródeł energii, a także dywersyfikacja dostawców oraz szlaków i mechanizmów transportu. System oparty na kilkunastu dużych elektrowniach jest bardziej wrażliwy na sabotaż niż system oparty na kilkunastu tysiącach źródeł rozproszonych o małej i średniej mocy. Ryzyko związane z zależnością energetyczną UE można zmniejszyć, budując wiarygodne partnerstwa z dostawcami, krajami tranzytowymi i odbiorcami.

Z powodu niedorozwoju sieci energetycznych wynikającego z braku rozbudowy i modernizacji sieci przesyłowych i dystrybucyjnych oraz z braku dostosowania infrastruktury sieciowej do zmieniającego się lokalizacyjnie i strukturalnie zapotrzebowania na energię elektryczną powstają problemy związane z odbiorem energii elektrycznej z elektrowni wiatrowych, słonecznych lub biogazowych.

Analizując gęstość polskiej sieci elektroenergetycznej, warto odnieść się do stanu sieci w innych krajach europejskich. Zgodnie z danymi z 2009 r. zagęszczenie infrastruktury sieciowej linii przesyłowych najwyższych napięć umiejscawia Polskę prawie na samym końcu – gorzej było tylko na Węgrzech – wynosiło ono ok. 41 km na każde 1 tys. km^2. Stan na początek 2020 r. nie pozwalał sądzić, że sytuacja ta uległa znaczącej poprawie. Nadal można dostrzec istotną różnicę na niekorzyść Polski,

porównując gęstość polskiej sieci elektroenergetycznej ze stanem sieci w innych krajach europejskich.

Na podstawie analizy zapotrzebowania energii elektrycznej, która wskazuje na zwiększenie zapotrzebowania na nią w okresie letnim, zwłaszcza w dużych aglomeracjach, można stwierdzić, że sieci zasilające pracują na granicy swoich możliwości technicznych i wymagają modernizacji oraz rozbudowy. Obrazuje to skalę koniecznych przedsięwzięć inwestycyjnych w kraju.

Dywersyfikacja bazy paliwowo-energetycznej obejmuje zróżnicowanie struktury używanych paliw i energii, stopień ich uzależnienia od importu i zróżnicowanie kierunków ich dostaw. Celem dywersyfikacji jest ograniczenie ryzyka obniżenia →bezpieczeństwa energetycznego kraju wskutek wystąpienia zakłóceń w jednym ze składników bazy paliwowo-energetycznej z różnych powodów (politycznych, awarii technicznych, strajków itp.).

Bezpieczeństwo przesyłu energii elektrycznej można rozpatrywać w różnych aspektach. Inaczej jest ono definiowane na potrzeby analizy krótkoterminowej, dotyczącej np. ryzyka wstrzymania dostaw nośników energii przez głównych producentów, inaczej natomiast przy spojrzeniu długoterminowym, np. w kontekście kwestii wyczerpywania się zapasów surowców energetycznych i wzrostu cen surowców z tego tytułu. Podobnie różnie będzie definiowana kwestia bezpieczeństwa energetycznego – a w szczególności instrumentów mających na celu jego zapewnienie – z punktu widzenia biznesu oraz z punktu widzenia polityki kraju.

Bez względu jednak na różnice w podejściu do kwestii bezpieczeństwa energetycznego jego podstawową cechą jest troska o zabezpieczenie dostaw energii pod różną postacią w ilości pokrywającej zgłaszany w danym regionie popyt. Coraz częściej w definicjach wskazuje się konieczność zapewnienia dostaw w wysokości gwarantującej trwały rozwój gospodarczy regionu, potrzebę zapewnienia dostaw do finalnych odbiorców, a biorąc pod uwagę historyczne gwałtowne wzrosty cen nośników energii, w tym głównie ropy naftowej, definicja uzupełniana jest także o czynnik cenowy. Dodatkowo definicja często wskazuje też na konieczność utrzymania infrastruktury kluczowej dla zaopatrzenia odbiorców w energię, jak również zagwarantowania bezpieczeństwa

najważniejszych elementów infrastruktury. Niejednokrotnie jako cele działań zmierzających do zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego określa się zmniejszenie wrażliwości gospodarek poszczególnych krajów na groźby i presje wywierane przez głównych producentów surowców energetycznych, przeciwdziałanie występowaniu →sytuacji kryzysowych [t. 4] oraz minimalizowanie negatywnego wpływu potencjalnych →kryzysów [t. 2] na rozwój gospodarczy oraz →bezpieczeństwo militarne kraju. Warto zauważyć że za długookresowe bezpieczeństwo funkcjonowania systemu odpowiada też jego operator, zarówno w odniesieniu do sieci przesyłowej, jak i sieci dystrybucyjnych. Prawo energetyczne mówi wprost:

> Operator systemu przesyłowego elektroenergetycznego lub systemu połączonego elektroenergetycznego w zakresie systemu przesyłowego, stosując obiektywne i przejrzyste zasady zapewniające równe traktowanie użytkowników tych systemów oraz uwzględniając wymogi ochrony środowiska, jest odpowiedzialny za bezpieczeństwo dostarczania energii elektrycznej poprzez zapewnienie bezpieczeństwa funkcjonowania systemu elektroenergetycznego i odpowiedniej zdolności przesyłowej w sieci przesyłowej elektroenergetycznej.

Odnawialne źródła energii mogą stanowić istotny udział w bilansie energetycznym poszczególnych gmin czy nawet regionów Polski. Mogą przyczynić się do zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego w regionach, a zwłaszcza do poprawy zaopatrzenia w energię na terenach o słabo rozwiniętej infrastrukturze energetycznej. Potencjalnie największym odbiorcą energii ze źródeł odnawialnych może być rolnictwo, a także mieszkalnictwo i komunikacja.

Innym ważnym aspektem związanym z bezpieczeństwem przesyłu energii jest kogeneracja – wytwarzanie energii elektrycznej i cieplnej w najbardziej efektywny sposób, czyli w jednym procesie technologicznym, tzw. skojarzeniu. Polega ona na wytwarzaniu energii elektrycznej oraz cieplnej na potrzeby procesów przemysłowych, do ogrzewania budynków i wytwarzania ciepłej wody użytkowej. Taki proces prowadzi do

oszczędzania zasobów energetycznych i redukcji emisji CO_2. Kogeneracja, a w szczególności kogeneracja rozproszona, ma ogromne znaczenie dla bezpieczeństwa przesyłowego oraz energetycznego ze względu na to, że układy kogeneracyjne, również te wykorzystujące źródła energii odnawialnej, położone są w bezpośrednim sąsiedztwie odbiorców energii. Zaletą takiego układu jest brak potrzeby rozbudowy systemu przesyłowego, jak również obniżenie kosztów związanych z eksploatacją. Warto zwrócić uwagę na to, że kogeneracja wpływa nie tylko na bezpieczeństwo przesyłu i efektywność energetyczną, ale również umożliwia ograniczenie emisji dwutlenku węgla oraz innych szkodliwych substancji chemicznych.

Aleksander Wasiuta

M.H. Brown, C. Rewey, T. Gagliano, *Energy Security,* National Conference of State Legislatures, Denver–Washington 2003; Dyrektywa 2004/8/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 r. w sprawie wspierania kogeneracji w oparciu o zapotrzebowanie na ciepło użytkowe na rynku wewnętrznym energii oraz zmieniająca dyrektywę 92/42/EWG, Dz. Urz. UE L 052 z 21.02.2004 r.; *Materiały Konferencyjne Konferencji „Wykorzystanie odnawialnych źródeł energii w Euroregionie Nysa"*, SIPH, Świdnica 2007; *Polski system przesyłu na tle Europy*, LiniaPilaPlewiska.pl (dostęp 23.01.2020); PSE, *Plan sieci elektroenergetycznej najwyższych napięć*, PSE.pl (dostęp 23.01.2020); R. Samuels, *Securing Asian Energy Investments*, „The MIT Japan Program Science, Technology and Management Report" 1997, vol. 4, no. 2; A. Stankowska, *Realizacja elektroenergetycznych inwestycji liniowych*, „Elektroenergetyka" 2009, nr 1; T. Suzuki i in., *A Framework for Energy Security Analysis and Application to a Case Study Japan*, Nautilus Institute for Security and Sustainable Development, Berkley 1998; W. Szymczak, *Sposoby monitoringu stanu bieżącego systemu dystrybucji energii elektrycznej*, [w:] *Konferencja Bezpieczeństwo Energetyczne Dolnego Śląska. Stan obecny i perspektywy*, Karpacz 2007; Ustawa z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne, Dz. U. 1997, nr 54, poz. 348; A. Wasiuta, *Zwiększenie dywersyfikacji dostaw oraz źródeł pochodzenia energii jako podstawowy czynnik bezpieczeństwa energetycznego w kontekście polityki energetycznej Polski*, [w:] *Globalizacja a problematyka ochrony środowiska*, T. Noch, A. Wesołowska (red.), Wydawnictwo GSW, Gdańsk 2010; A. Wasiuta, J. Rokitowska, *Ekonomiczne i społeczne aspekty bezpieczeństwa sektora energetycznego w kontekście zrównoważonego rozwoju*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2019.

BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE – ogół warunków i instytucji chroniących życie, zdrowie i mienie obywateli oraz majątek narodowy, ustrój i →suwerenność państwa [t. 4] przed zjawiskami groźnymi dla jego ładu społecznego.

Zdaniem Z. Ścibiorka to stan, w którym obywatele mogą swobodnie, zgodnie z obowiązującymi normami, korzystać z praw i swobód obywatelskich. Według J. Zaborowskiego to:

> taki stan faktyczny wewnątrz państwa, który umożliwia bez narażenia na szkody (wywołane zarówno zachowaniem ludzi, jak i działaniem sił natury, techniki itp.) normalne funkcjonowanie organizacji państwowej i realizację jej interesów, zachowanie życia, zdrowia i mienia jednostek żyjących w tej organizacji oraz korzystanie przez te jednostki z praw i swobód zagwarantowanych Konstytucją i innymi przepisami prawa.

Z kolei wg W. Kitlera bezpieczeństwo publiczne jest procesem obejmującym różnorodne działania (środki), których zasadniczym celem jest ochrona porządku prawnego w państwie przed działaniami zabronionymi i takimi, które godzą w instytucje i urządzenia publiczne, życie i zdrowie ludzi lub porządek publiczny, a także w normy i obyczaje społeczne i w interesy państwa chronione przez ustawę. S. Kowalkowski definiuje bezpieczeństwo publiczne jako stan wewnętrzny państwa, który niezależnie od grożących niebezpieczeństw zapewnia normalne funkcjonowanie całokształtu organizacji państwowej, w tym szczególnie ochronę życia i zdrowia jednostek żyjących w państwie oraz mienia osób fizycznych i prawnych. Bezpieczeństwo publiczne za K. Grosicką, L. Grosickim i P. Grosickim można określić także jako pożądany stan wewnątrz państwa, gwarantujący jego istnienie i rozwój. A. Misiuk określa bezpieczeństwo publiczne jako stan przejawiający się ochroną porządku prawnego, życia i zdrowia obywateli oraz majątku narodowego przed bezprawnymi działaniami; stan braku →zagrożenia [t. 4] dla funkcjonowania organizacji państwowej i realizacji jej interesów, umożliwiający normalny, swobodny jej rozwój, przy czym gwarancją prawną tego stanu są właściwe normy prawne, a gwarancją instytucjonalną kompetencje organów państwa.

Zakres przedmiotowo-podmiotowy bezpieczeństwa publicznego obejmuje państwo ze swoim ustrojem i innymi urządzeniami, człowieka (jego życie, zdrowie, mienie, realizację jego praw podmiotowych) oraz formy życia zbiorowego.

A. Osierda przyjmuje za S. Pieprznym, że bezpieczeństwo publiczne to stan istniejący w państwie, w którym człowiekowi i ogółowi społeczeństwa nie grozi żadne niebezpieczeństwo, niezależnie od źródeł, z którego miałoby pochodzić. Granice bezpieczeństwa zakreślone są przepisami prawa i wszystko to, co zakłóca te granice, stanowi niebezpieczeństwo. Bezpieczeństwo jest nie określonym stanem rzeczy, a raczej ciągłym procesem społecznym, w ramach którego podmioty starają się doskonalić mechanizmy zapewniające im poczucie bezpieczeństwa.

Podobnie jak bezpieczeństwo publiczne także porządek publiczny określa się jako pewien stan wewnętrzny państwa. Porządek jest stanem pozytywnym, publiczny oznacza to samo co państwowy, powszechny, dotyczący ogółu, jawny, społeczny, związany z urzędem czy instytucją. Porządek publiczny zatem, jak twierdzi Misiuk, to faktycznie istniejący układ stosunków społecznych, uzupełniony przez zespół norm prawnych i innych norm społecznie akceptowanych, gwarantujący niezakłócone i bezkonfliktowe funkcjonowanie jednostek w społeczeństwie. Obejmuje wszystkie stosunki społeczne uregulowane przez prawo i normy innych systemów, które kształtują się w miejscach publicznych. Dotyczy to norm gwarantowanych prawem, a także tych akceptowanych powszechnie w danej społeczności, np. norm moralnych, religijnych, obyczajowych, zasad współżycia społecznego. W podobnym tonie wypowiada się J. Filaber, wg którego porządek publiczny to przestrzeganie norm prawnych, moralnych, obyczajowych, religijnych i zasad współżycia społecznego, którego skutkiem jest harmonizacja poszczególnych jednostek i społeczności ludzkich.

Zakres przedmiotowy porządku publicznego określa kodeks wykroczeń, w którym uregulowano odpowiedzialność za wykroczenia przeciwko: porządkowi i spokojowi publicznemu; instytucjom państwowym, samorządowym i społecznym; bezpieczeństwu osób i mienia; bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji; osobie i zdrowiu; mieniu i interesom konsumenta; obyczajności publicznej; obowiązkowi ewidencji; szkodnictwu leśnemu, polnemu i ogrodowemu.

Jak wskazują R. Jakubczak i J. Flis, dziedzina bezpieczeństwa i porządku publicznego to wewnętrznie uporządkowany zbiór elementów kierowania i elementów wykonawczych przeznaczony do zwalczania →przestępczości [t. 3] oraz zjawisk kryminogennych, zapewnienia ochrony przed bezprawnymi zamachami na życie i zdrowie ludzkie, dorobek materialny i kulturalny społeczeństwa, a także zachowania porządku publicznego.

J. Gierszewski definiuje bezpieczeństwo publiczne jako część systemu →bezpieczeństwa wewnętrznego państwa stanowiącą zbiór organów władzy i administracji publicznej, metod oraz sposobów działania związanych z ochroną życia i zdrowia obywateli, majątku narodowego przed bezprawnymi działaniami. Wiodącą częścią podsystemu jest minister właściwy ds. wewnętrznych i komendant główny Policji.

Ochronę bezpieczeństwa i porządku publicznego generalnie przypisuje się organom →policji [t. 3] i wymiaru sprawiedliwości, jest to jednak istotne uproszczenie, ponieważ – jak wyjaśniają Jakubczak i Flis – czynniki kształtujące poziom bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz zagrożenia są liczne i różnorodne, w świetle obowiązujących przepisów prawa podmiotami realizującymi zadania w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego są zarówno policja, →straże gminne [t. 4], straż graniczna, żandarmeria wojskowa, jak i tzw. policje administracyjne – straże, inspekcje, którym z mocy prawa przypisano pewne uprawnienia kontrolne i egzekucyjne.

Zadania Policji w zakresie utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego regulowane są Ustawą o Policji z dn. 6 kwietnia 1990 r. Zgodnie z jej zapisami Policja jest umundurowaną i uzbrojoną formacją (→formacje uzbrojone [t. 2]) służącą społeczeństwu, przeznaczoną do ochrony bezpieczeństwa ludzi i utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego. Do jej podstawowych zadań należą: ochrona życia ludzi oraz mienia przed bezprawnymi zamachami; ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego, w tym zapewnienie pokoju w miejscach publicznych oraz w środkach transportu i komunikacji publicznej w ruchu drogowym i na wodach przeznaczonych do powszechnego korzystania; inicjowanie i organizowanie działań mających na celu zapobieganie popełnianiu przestępstw i wykroczeń oraz zjawiskom kryminogennym

i współdziałanie w tym zakresie z organami państwowymi, samorządowymi i organizacjami społecznymi; wykrywanie przestępstw i wykroczeń oraz ściganie ich sprawców; nadzór nad strażami gminnymi oraz nad →specjalistycznymi uzbrojonymi formacjami ochronnymi [t. 4]; kontrola przestrzegania przepisów porządkowych i administracyjnych związanych z działalnością publiczną lub obowiązujących w miejscach publicznych; współdziałanie z policjami innych państw oraz ich organizacjami międzynarodowymi. Z punktu widzenia rodzaju, charakteru i celu oraz sposobów realizacji wymienionych zadań policja spełnia następujące funkcje: operacyjną, interwencyjną, wykrywczą, kontrolno-orzekającą, egzekucyjną, wychowawczą. Funkcja operacyjna polega na pozyskiwaniu za pomocą utajnionych technik →informacji [t. 2] ze środowisk przestępczych, które umożliwiają podejmowanie działań uprzedzających lub szybkie wykrywanie sprawców przestępstw. Ta sfera działania otoczona jest szczególną tajemnicą ze względu na wartość informacji i potrzebę ochrony źródła, które może być wykorzystywane wielokrotnie. Do powszechnie znanych technik operacyjnych należy zakup kontrolowany, →podsłuch [t. 3] i kontrola korespondencji. Należy podkreślić, że prowadzone są one zgodnie z zasadą legalizmu. Funkcja interwencyjna to głównie bezpośrednia interwencja funkcjonariuszy policji i stosowanie przez nich przewidzianych prawem →środków przymusu bezpośredniego [t. 4], a w razie konieczności również broni palnej podczas reagowania na zaistniałe przypadki naruszenia bezpieczeństwa i porządku publicznego.

W razie niepodporządkowania się poleceniom organów Policji i jej funkcjonariuszy policjanci mogą stosować następujące środki przymusu bezpośredniego: fizyczne, techniczne i chemiczne środki służące do obezwładnienia bądź konwojowania osób oraz zatrzymania pojazdów: pałki służbowe, wodę i środki obezwładniające, psy służbowe, pociski niepenetracyjne miotane z broni palnej. Jeżeli środki przymusu bezpośredniego są niewystarczające lub ze względu na okoliczności ich zastosowanie jest niemożliwe, policjant może użyć broni palnej. Szczegółowe zasady użycia broni palnej zostały doprecyzowane w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 17 września 1990 r. w sprawie określenia przypadków oraz warunków i sposobów użycia przez policjantów środków przymusu

bezpośredniego. Użycie broni palnej powinno wyrządzać jak najmniejszą szkodę osobie, przeciwko której broń została użyta, i nie może zmierzać do pozbawienia jej życia, a także narażać na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia innych osób. Broń palna powinna być wykorzystywana w sytuacjach wyjątkowych, jako środek ostateczny, absolutnie konieczny, jak wskazuje europejska Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Funkcja wykrywania polega na wykonywaniu przez policję zadań jako organu ścigania, a więc służy bezpośrednio wykrywaniu sprawców przestępstw. Wypełnienie tej funkcji jest podstawą do osądzania sprawców przez sądy i wymaga stosowania wielu technik pracy operacyjno-rozpoznawczej, jawnych i niejawnych, za pomocą których możliwe jest uzyskiwanie informacji, ich gromadzenie i przetwarzanie, utrwalanie śladów i dokumentowanie dowodów. Celowi temu mogą służyć rutynowe przesłuchania świadków zdarzeń przestępczych, niejawne osobowe źródła informacji oraz środki techniczne, a także kontrola korespondencji, zakup kontrolowany i niejawne nadzorowanie przesyłek. Z uwagi na możliwość nieuzasadnionego stosowania tych technik w czasie postępowania dochodzeniowego ustawa o Policji określa przypadki, w jakich możliwe jest ich wykorzystanie, oraz konieczne warunki zabezpieczające.

W celu wykrycia przestępstw umyślnych, ściganych z oskarżenia publicznego (przestępstw umyślnych: przeciwko życiu, ciężkiemu uszkodzeniu ciała lub ciężkiemu rozstrojowi zdrowia; pozbawienia człowieka wolności; nielegalnego wytwarzania i posiadania broni, amunicji, materiałów wybuchowych, środków odurzających, materiałów promieniotwórczych oraz obrotu nimi; gospodarczych powodujących znaczną stratę majątku; →korupcji [t. 2] i fałszerstwa), ustalenia ich sprawców, a także uzyskania i utrwalenia dowodów w sprawie minister spraw wewnętrznych i administracji po uzyskaniu pisemnej zgody prokuratora generalnego może zarządzić na czas określony kontrolę korespondencji i stosowanie środków technicznych. Jednocześnie ustawa zobowiązuje ministra do bieżącego informowania prokuratora generalnego o wynikach prowadzonych czynności. Funkcja kontrolno-orzekająca polega na kontrolowaniu przestrzegania przepisów prawa przez instytucje i obywateli oraz orzekaniu w postępowaniu mandatowym w sprawach o wykroczenia. Policjanci mają prawo: legitymowania osób w celu ustalenia ich tożsamości, zatrzymania

osób w trybie i przypadkach określonych w przepisach kodeksu postępowania karnego; zatrzymania osób pozbawionych wolności, które opuściły areszt na podstawie zezwolenia i w wyznaczonym terminie nie powróciły do niego, zatrzymania osób stwarzających zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego i mienia; przeszukiwania osób i pomieszczeń, dokonywania kontroli osobistej, przeglądania zawartości bagaży i sprawdzania ładunku w portach i na dworcach oraz w środkach transportu lądowego, powietrznego i wodnego, w razie uzasadnionego podejrzenia popełnienia →czynu zabronionego pod groźbą kary. W przypadkach naruszenia przepisów prawa kwalifikowanych jako wykroczenia policjanci mogą nakładać mandaty w trybie określonym w kodeksie wykroczeń lub kierować wnioski o ukaranie przez kolegia orzekające w sprawach wykroczenia. Funkcja egzekucyjna obejmuje realizację zadań zleconych przez sądy, →prokuratury [t. 3] lub inne upoważnione organy oraz egzekucję ich decyzji. Organy policji są podległe sądom, prokuratorom oraz organom administracji państwowej i samorządu terytorialnego, lecz tylko w zakresie wykonywania czynności określonych w odrębnych ustawach.

W odniesieniu do sądu i prokuratury będzie to kodeks postępowania karnego, w myśl którego policja może być zobowiązana do: doręczenia wezwań i innych pism adresatowi; doprowadzenia osoby podejrzanej; tymczasowego zajęcia mienia ruchomego osoby podejrzanej, jeżeli zachodzi obawa usunięcia tego mienia. Funkcja wychowawcza przejawia się w realizacji zadań społeczno-organizatorskich – programy bezpieczeństwa i porządku publicznego realizowane wspólnie z organami samorządu terytorialnego i społeczności lokalnych. Szczególną opieką władz samorządowych i policji objęto szkoły i młodzież ze środowisk zagrożonych przestępczością. Przedstawionych funkcji nie należy rozpatrywać oddzielnie, gdyż w codziennej praktyce występują równolegle i przeplatają się.

Przepisy prawa określające zakres działań wyszczególnionych podmiotów bezpieczeństwa i porządku publicznego stanowią wielokrotnie o współdziałaniu. Wynika z nich, że współdziałającymi partnerami są partnerzy niezależni od siebie, samodzielni – niepodporządkowani; ustawy nie rozstrzygają form czy też zasad współdziałania, są one określone w przepisach wykonawczych; współdziałanie może dotyczyć spraw ogólnych i indywidualnych; ustawy wskazują, kto z czyjego współdziałania

ma korzystać, a więc dają upoważnienie do żądania tej formy współpracy w określonych przepisami dziedzinach. Współdziałanie jest instytucją ustawowo-prawną, co w praktyce oznacza, ze aktywność podmiotu uprawnionego do współdziałania musi wyzwalać aktywność drugiego podmiotu w zakresie ustawowych zadań (dziedzin). Często problem inicjowania współdziałania jest rozwiązany w postaci zapisu uprawniającego do żądania pomocy, wymiany informacji lub nadzoru. Ustawowym instrumentem koordynowania działań są również porozumienia zawierane pomiędzy określonymi organami – w postaci umów wiążących strony – precyzujące zasady, sfery i procedury współdziałania. Oprócz współdziałania wynikającego z przepisów prawa obserwuje się współpracę międzyorganizacyjną podejmowaną samorzutnie przez równorzędne podmioty. Jej źródłem jest rozumienie nadrzędnych racji interesu publicznego. Warunkiem koniecznym współpracy międzyorganizacyjnej jest świadomość członków organizacji misji spełnianych w ramach szeroko rozumianego systemu ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Zadania realizowane przez organy i instytucje w ramach systemu bezpieczeństwa publicznego obejmują zapewnienie:

- rozwoju socjalnej struktury i stosunków w społeczeństwie, systemów zapewnienia życia i socjalizacji ludzi,
- bezpieczeństwa obywateli, spokoju społecznego czy praworządności,
- stanu społeczeństwa zapewniającego trwanie i przetrwanie.

Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP z 2014 r. wymienia zadania dotyczące różnego rodzaju czynów zabronionych, w tym przestępczości pospolitej, jak i zorganizowanej o charakterze ekonomicznym, narkotykowym i kryminalnym.

Zadania te wynikają z istniejących i pojawiających się zagrożeń, do których należą: wysoki poziom bezrobocia, rozwarstwienie ekonomiczne, wzrost migracji zewnętrznej, osłabienie więzi społecznych, marginalizacja dużych grup społecznych, niedostateczna kontrola dostępu do broni palnej, mało skuteczna polityka fiskalna, niedoskonałość stanowionego prawa, niska efektywność organów ścigania, niska skuteczność i aktualność programów edukacyjnych i profilaktycznych, podatność społeczeństwa na manipulacje.

W literaturze dokonano również podziału zagrożeń. Wyodrębniono kategorię przestępstw mających decydujący wpływ na stan bezpieczeństwa obywateli, dóbr materialnych i niematerialnych oraz porządku publicznego. Są to przestępstwa przeciwko mieniu, życiu i zdrowiu, fałszerstwa, →terroryzm [t. 4], przestępczość gospodarcza, narkotykowa, korupcja, przestępczość zorganizowana. Osobną kategorię stanowią naruszenia porządku publicznego traktowane jako wykroczenia związane głównie z masowymi imprezami (→impreza masowa [t. 2]) sportowymi i kulturalnymi.

Jak zauważa Kitler, bezpieczeństwo publiczne łączone jest często z porządkiem publicznym w postaci jednego terminu bezpieczeństwa i porządku publicznego (ustawa o Policji, art. 1, ust 1). Ta sama ustawa odrębnie wymienia kategorię bezpieczeństwa ludzi, która obejmuje kwestie ochrony życia i zdrowia ludzi oraz mienia przed bezprawnymi zamachami naruszającymi te dobra (art. 2 pkt 1 ustawy o Policji). Kitler podkreśla, że jedynie kodeks karny odrębnie odwołuje się do porządku publicznego, wymieniając przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu, co pozwala stwierdzić, że bezpieczeństwo publiczne oraz porządek publiczny stanowią odrębne kategorie. Przyjmuje się, że bezpieczeństwo publiczne jest nadrzędne dla porządku publicznego. Wynika to z istoty porządku publicznego, który jest związany z przestrzeganiem norm oraz utrzymaniem sprawności instytucji publicznych. W literaturze przedmiotu spotyka się szersze i węższe podejście interpretacyjne do bezpieczeństwa publicznego. Szerokie ujęcie traktuje je jako ochronę przed wszelkimi zagrożeniami, niezależnie od ich źródeł – charakterystyczne dla teoretyków prawa, którzy termin „publiczny" odróżniają od terminu „prywatny". Węższe podejście, jak wskazuje S. Bolesta, odnosi się do stosunków społecznych i uregulowań prawnych zapewniających ochronę społeczeństwa, jednostki oraz mienia przed niebezpieczeństwami ze strony działań ludzi, jak również sił przyrody. Dla takiego postrzegania niestety nie znaleziono praktycznych rozwiązań organizacyjnych. Inna jest materia przeciwdziałania siłom natury, a inna bezprawnym działaniom ludzi.

Kowalkowski zwraca uwagę na fakt, że porządek publiczny jest nierozłącznym elementem bezpieczeństwa publicznego. Kategorie te są traktowane w przepisach prawnych i administracyjnych jako osobne instytucje, ale

przez większość badaczy porządek publiczny ujmowany jest jako element bezpieczeństwa publicznego.

Osierda przyjmuje, że bezpieczeństwo publiczne i porządek publiczny to pojęcia zbliżone, w wielu przypadkach pokrywające się pod względem treści, trudne do precyzyjnego oddzielenia, ale mimo wszystko niejednoznaczne. Łączne używanie tych pojęć wg. Pieprznego jest pewnego rodzaju narzędziem prawnym umożliwiającym wskazanie szerszego przedmiotu ochrony prawnej. Nie należy w pełni przeciwstawiać znaczenia obu tych pojęć, ponieważ w tekstach prawnych w pewnym zakresie pozostają one we wzajemnych, zamierzonych przez normodawcę relacjach.

Przepisy prawa unijnego także nie podają definicji pojęć bezpieczeństwa i porządku publicznego, chociaż klauzula bezpieczeństwa publicznego pojawia się we wszystkich swobodach. Nie sformułował ogólnej definicji tych pojęć także → Trybunał Sprawiedliwości UE [t. 4], który w swym orzecznictwie pojęciem bezpieczeństwa publicznego obejmuje też bezpieczeństwo zewnętrzne państwa (np. zagrożeniem może być tranzyt towarów, które mogą być przeznaczone do celów militarnych). W odniesieniu do pojęcia porządku publicznego pewnych wskazówek interpretacyjnych dostarcza Dyrektywa 2004/38/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 29 kwietnia 2004 r. w sprawie prawa obywateli na terytorium państw członkowskich. Przy interpretacji tych pojęć stosowana jest zasada proporcjonalności jako jedna z ogólnych zasad prawa unijnego, jak wskazuje E. Ura. Daje to podstawy, by sądzić, że pojęcia bezpieczeństwa publicznego i porządku publicznego są terminami języka prawnego, występującymi oddzielnie lub łącznie w porządku administracyjnoprawnym. Pojęcia te najczęściej związane są z regulacjami określającymi funkcje, zadania publiczne i prawne formy działania organów, instytucji i innych podmiotów tworzących administrację bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Różnorodność interpretacji można uzasadnić wzajemnymi powiązaniami bezpieczeństwa publicznego z innymi dziedzinami bezpieczeństwa.

Danuta Kaźmierczak

J. Gierszewski, *Bezpieczeństwo wewnętrzne. Zarys systemu*, Difin, Warszawa 2013; L. Grosicki, K. Grosicka, P. Grosicki, *Organizacja i kierowanie instytucjami*

bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora, Pułtusk 2013; D. Kaźmierczak, *Bezpieczeństwo publiczne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; W. Kitler, *Organizacja bezpieczeństwa narodowego RP w kontekście ochrony ładu wewnętrznego w państwie*, „Zeszyty Naukowe AON" 2013, nr 4; S. Kowalkowski, *Niemilitarne zagrożenia bezpieczeństwa publicznego*, AON, Warszawa 2010; *Obronność. Teoria i praktyka*, J. Wołejszo, R. Jakubczak (red.), Bellona, Warszawa 2013; A. Osierda, *Prawne aspekty pojęcia bezpieczeństwa publicznego i porządku publicznego*, „Studia Iuridica Lublinensia" 2014, nr 23; W. Pokruszyński, K. Straszewski, T. Terlikowski, *System bezpieczeństwa publicznego Polski*, AON, Warszawa 1996; Z. Ścibiorek i in., *Bezpieczeństwo wewnętrzne. Podręcznik akademicki*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2017; Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń, Dz. U. 1971, nr 12, poz. 114 z późn. zm.; J. Zaborowski, *Administracyjnoprawne ujęcie pojęć „bezpieczeństwo publiczne" i „porządek publiczny" (niektóre uwagi w świetle unormowań prawnych) 1983–1984*, „Zeszyty Naukowe Akademii Spraw Wewnętrznych" 1985, nr 41; H. Zięba-Załucka, *Konstytucyjne aspekty bezpieczeństwa*, „Studia Iuridica Lublinensia" 2014, nr 22.

BEZPIECZEŃSTWO REGIONALNE – integralna część → b e z p i e c z e ń s t w a m i ę d z y n a r o d o w e g o, ochrona systemu stosunków wzajemnych państw regionu przed → z a g r o ż e n i a m i [t. 4] destabilizacji sytuacji, → k r y z y s a m i [t. 2], konfliktami zbrojnymi i → w o j n a m i [t. 4] o charakterze regionalnym; to również stan stosunków międzynarodowych w tej lub innej części świata, w którym w wyniku kompleksu przyjętych wspólnie przez zainteresowane strony środków i w efekcie podpisania wielostronnych traktatów międzynarodowych lub umów zapewnia się utrzymanie pokoju i współpracy państw i narodów oraz gwarantuje się rozwiązywanie sporów poprzez negocjacje bez użycia siły lub groźby jej użycia. Bezpieczeństwo regionalne to także stan stosunków wewnątrz poszczególnych społeczno-terytorialnych instytucji danego regionu oraz między nimi, w którym wszystkim należącym do niego państwom, narodom, obywatelom, instytucjom publicznym i grupom zapewnia się obronę ich żywotnych interesów, istnienie solidnego i stabilnego rozwoju. Jest realizowane na różnych poziomach: w ramach poszczególnych jednostek administracyjno-terytorialnych kraju, w odniesieniu do kilku sąsiednich obszarów państw oraz w skali grupy krajów należących do określonego obszaru geograficznego. Na każdym poziomie jest ono budowane

w połączeniu z →bezpieczeństwem narodowym i międzynarodowym, obejmując ekonomiczne, polityczne, środowiskowe, wojskowe i inne kluczowe elementy →bezpieczeństwa.

Korzenie badań nad bezpieczeństwem regionalnym można odnaleźć w badaniach geopolitycznych z przełomu XIX i XX w., choć z czasem zmieniły się definicje regionów. Podczas →zimnej wojny [t. 4] bezpieczeństwo regionalne i stabilność były definiowane głównie w kategoriach miejsca, które region zajmował w obliczeniach strategicznych USA lub ZSRR. Współczesna troska o bezpieczeństwo regionalne odzwierciedla zbieżność ciągłego znaczenia tradycyjnego podejścia geostrategicznego (→geostrategia [t. 2]) oraz pojawianie się nowych wyzwań w zakresie bezpieczeństwa, które na nowo zdefiniowały treść i zakres porządku we współczesnym systemie międzynarodowym. Rosnące znaczenie bezpieczeństwa regionalnego w każdym wymiarze interakcji spowodowało zaskakująco dużą liczbę formalnych porozumień międzynarodowych, które różnią się zakresem, złożonością i siłą.

Początki współczesnego rozumienia bezpieczeństwa regionalnego można odnajdywać w końcu lat 40. XX w., kiedy badacze szczególnie zainteresowali się koncepcją integracji regionalnej i regionalnych instytucji bezpieczeństwa po II wojnie światowej i kiedy pojawiły się organizacje regionalne i subregionalne zajmujące się budowaniem bezpieczeństwa regionalnego.

W XXI w. pojawiły się nowe koncepcje dotyczące bezpieczeństwa regionalnego, spośród których należy wyróżnić:

- Regionalną kompleksową teorię bezpieczeństwa (ang. *regional security complex theory*, RSCT) – to teoria stosunków międzynarodowych zawierająca model bezpieczeństwa regionalnego oraz pozwalająca analizować i do pewnego stopnia przewidywać i wyjaśniać rozwój sytuacji w dowolnym regionie. Została przedstawiona przez B. Buzana i O. Wævera w 2003 r. w książce *Regions and Powers: The Structure of International Security*. Badacze uważają, że bezpieczeństwo międzynarodowe należy rozpatrywać z perspektywy regionalnej. RSCT zakłada, że działania i motywacje państw w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego mają charakter regionalny. Oznacza to, że obawy dotyczące bezpieczeństwa

państwa generowane są przede wszystkim w ich bezpośrednim sąsiedztwie. Bezpieczeństwo każdego państwa w regionie współdziała z bezpieczeństwem innych podmiotów, a zagrożenia w najbliższym otoczeniu są najprawdopodobniej najsilniejsze.

- Regionalne kompleksy bezpieczeństwa (ang. *regional security complexes*, RSC) – zdefiniowane jako odrębne i stabilne wzorce interakcji bezpieczeństwa między podmiotami. Różnią się one między sobą stopniem interakcji. Poziom interakcji między członkami tego samego RSC jest wysoki, podczas gdy między członkami różnych RSC jest stosunkowo niski. Jak sama nazwa wskazuje, kompleksy bezpieczeństwa regionalnego są z natury geograficzne, składają się z sąsiadujących podmiotów i są odizolowane od siebie naturalnymi barierami takimi jak oceany, pustynie czy pasma górskie. Ze względu na sposób działania zasady sąsiedztwa często występuje intensywna współzależność w zakresie bezpieczeństwa w obrębie RSC, ale interakcja z państwami z zewnątrz jest znacznie mniej aktywna.

Teorię komplikuje istnienie podmiotów o globalnym interesie bezpieczeństwa i zdolnościach do prognozowania siły. Buzan i Wæver twierdzą jednak, że nawet interesy bezpieczeństwa światowych mocarstw mają zasadniczo charakter regionalny i podkreślają znaczenie przyjęcia perspektywy regionalnej (w przeciwieństwie do dominującej globalnej) i zwrócenia większej uwagi na podmioty bezpieczeństwa inne niż państwa.

RSC mogą być interpretowane jako systemy same w sobie, jako mikrosystemy wbudowane w większy, globalny system polityczny. RSC zawierają własną dynamikę bezpieczeństwa, która w normalnych okolicznościach jest w dużej mierze niezależna od globalnej dynamiki bezpieczeństwa. Umożliwia to stosowanie różnych koncepcji bezpieczeństwa regionalnego – takich jak równowaga sił, biegunowość i współzależność – w skali regionalnej. Regiony takie jak Europa czy Bliski Wschód niekoniecznie stanowią RSC, jednak pokrywają się z teoretycznie zdefiniowanymi RSC i kulturowymi definicjami regionów.

R. Kelly w 2007 r. umieścił bezpieczeństwo regionalne w ogólnych ramach „nowego regionalizmu", E. Solingen traktuje regionalne bezpieczeństwo jako wspólny produkt koalicji państwowej i międzypaństwowej,

podczas gdy D. Lemke uogólnia teorię transformacji władzy, aby uchwycić dynamikę regionalnych systemów bezpieczeństwa. Natomiast R. Fawn reprezentuje główne nurty teorii stosunków międzynarodowych i rosnącego – pomimo intensyfikującej się globalizacji – znaczenia regionalnych systemów bezpieczeństwa.

Bezpieczeństwo regionalne buduje się z reguły w drodze porozumień regionalnych albo na podstawie układu regionalnego, który działa zawsze w obrębie jakiegoś regionu międzynarodowego (Europa, Azja, Ameryka Północna, Ameryka Łacińska, Azja Południowo-Wschodnia). Powstanie regionalnej instytucji bezpieczeństwa w większości wypadków opiera się na geograficznych granicach regionu wytworzonego na płaszczyźnie współpracy funkcjonalnej.

Zakres kompetencji i sposoby zapewnienia bezpieczeństwa regionalnego są określone przez postanowienia 8. rozdziału Karty Narodów Zjednoczonych, „Porozumienia regionalne". Przewidują one pokojowe rozstrzyganie sporów, zapobieganie konfliktom między członkami regionalnego systemu, funkcjonowanie organizacji zbiorowego działania w celu powstrzymania aktów → agresji i wyeliminowania zagrożenia dla pokoju, stosowanie → dyplomacji prewencyjnej [t. 2], przestrzeganie → praw człowieka [t. 3], podtrzymanie, ustanowienie i umocnienie pokoju w okresie po zakończeniu konfliktu, kontrolę zbrojeń oraz zapewnianie → bezpieczeństwa ekonomicznego i ochronę środowiska. Z całości takich porozumień, organizacji i struktur powstaje regionalny system bezpieczeństwa.

Bezpieczeństwo regionalne jest ważnym warunkiem i znaczącym czynnikiem bezpieczeństwa międzynarodowego pod warunkiem, że umowy i porozumienia dotyczące bezpieczeństwa regionalnego są zgodne z celami i zasadami ONZ. Za najbardziej oczywisty przykład zapewnienia bezpieczeństwa regionalnego może służyć Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE, ang. Organization for Security and Cooperation in Europe, OSCE), międzynarodowa, paneuropejska organizacja ds. bezpieczeństwa i współpracy będąca kontynuatorką Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE), do której należy 57 państw członkowskich, wspólnie obejmujących region od Vancouver po Władywostok. Jej członkami są wszystkie kraje europejskie, USA,

Kanada, państwa Azji Środkowej i Zakaukazia. Izrael, Jordania, Egipt, Tunezja, Algieria i Maroko status partnerów śródziemnomorskiej współpracy, natomiast Japonia, Republika Korei Południowej, Tajlandia, Afganistan i Australia mają status azjatyckich partnerów do współpracy. OBWE jest największą na świecie organizacją bezpieczeństwa, stowarzyszeniem politycznym, które pracuje nad koncepcją wspólnej i kompleksowej ochrony, integrując 3 wymiary: wojskowo-polityczny, gospodarczy (środowiskowy) i humanitarny, kierując się zasadami równego partnerstwa, solidarności i przejrzystości. Wszystkie państwa uczestnicy mają równy status. Organizacja zajmuje się ustanawianiem norm regulujących stosunki między państwami i między państwem a jego obywatelami oraz nadzorem wykonywania tych norm; prowadzi dialog i negocjacje w sprawach bezpieczeństwa europejskiego; podejmuje działania na rzecz zapobiegania konfliktom, ostrzegania przed nimi oraz rozwiązywania zaistniałych kryzysów; prowadzi rozmowy nad doskonaleniem wojskowych środków budowy zaufania i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Innymi organizacjami regionalnymi są np.: Organizacja Jedności Afrykańskiej (OJA, ang. Organization of African Unity, OAU), która zrzesza ponad 50 niezależnych krajów afrykańskich; Organizacja Państw Amerykańskich (OPA, ang. Organization of American States, OAS), zrzeszająca ponad 30 państw; Stowarzyszenie Narodów Azji Południowo-Wschodniej (Association of South-East Asian Nations, ASEAN). W aktach założycielskich szeregu organizacji regionalnych zawarto świadczenie zbiorowej samoobrony w razie zbrojnego ataku na któregokolwiek z członków tych organizacji.

Doświadczenie → NATO [t. 3] pokazuje, że współpraca regionalna nie jest substytutem innych przedsięwzięć, lecz ich uzupełnieniem. Właśnie dlatego, że potencjał współpracy regionalnej i subregionalnej jest tak wyraźny, Sojusz udzielał coraz większego wsparcia tym wysiłkom, nawet wśród krajów, które nie aspirują do członkostwa w NATO, chociaż żaden zatwierdzony dokument nie określa podstaw współpracy regionalnej ani sposobów jej wspierania przez Sojusz. Zamiast tego podejście to jest przedstawione w wielu dokumentach, z których każdy dotyczy określonego obszaru lub problemu – ujmowane razem tworzą spójną intelektualnie całość. Sojusz działa na rzecz promowania regionalnej współpracy

w zakresie bezpieczeństwa przede wszystkim na Bałkanach, na Kaukazie i w krajach bałtyckich w ramach ogólnych wysiłków NATO na rzecz pokoju i bezpieczeństwa w obszarze euroatlantyckim. NATO przyjmuje indywidualne, ukierunkowane podejście do każdego regionu.

Stopień zaangażowania wielkich mocarstw w zapewnienie bezpieczeństwa regionalnego jest szczególnie wysoki na kontynencie europejskim oraz w regionie Azji i Pacyfiku. Aby utrzymać i wzmocnić bezpieczeństwo regionalne, istnieją regionalne porozumienia międzypaństwowe podyktowane potrzebą dostosowania regionalnych struktur bezpieczeństwa do zmieniających się realiów, chęcią ich wzmocnienia. W Europie, gdzie jest najwięcej zapasów broni wszelkiego rodzaju, osiągnięto porozumienie w sprawie znacznej redukcji liczby rakiet nuklearnych średniego i krótkiego zasięgu oraz rakiet i broni konwencjonalnej.

Bezpieczeństwo regionalne jest największą zmienną, a jego poziom zależy od siły i dynamiki wewnętrznych i umiędzynarodowionych konfliktów, w jakie są zaangażowane państwa regionalne, w związku z którymi pożytkowane są przez państwa regionalne łączne zasoby ludzkie i materialne w celu zabezpieczenia bezpieczeństwa, znaczenia i efektywności regionalnych sojuszy wojskowych i instytucji zbiorowego bezpieczeństwa w regionie. Wspólnie wykorzystując zasoby we właściwy sposób, podobnie myślące kraje mogą skuteczniej zwiększyć swoje bezpieczeństwo.

Od połowy lat 80. XX w. nastąpiła eksplozja różnych form projektów regionalistycznych w skali globalnej. Rozszerzenie i pogłębienie UE jest najbardziej typowym przykładem, ale regionalizm uwidacznia się również poprzez rewitalizację lub ekspansję wielu innych projektów regionalnych na całym świecie, by wspomnieć Unię Afrykańską, ASEAN, Wspólnotę Gospodarczą Państw Afryki Zachodniej (Economic Community of West African States, ECOWAS) czy Północnoamerykański Układ Wolnego Handlu (North American Free Trade Agreement, NAFTA).

W rzeczywistości działania państw są ważnym wskaźnikiem bezpieczeństwa regionalnego. Państwo, które nie odczuwa niebezpieczeństwa lub odczuwa je na stosunkowo niskim poziomie, nie zwraca dużej uwagi na indywidualnie lub wielostronne środki bezpieczeństwa w swojej działalności. Ponieważ większość państw we współczesnym świecie to państwa poziomu regionalnego, zagrożenia, które bezpośrednio zagrażają ich

bezpieczeństwu narodowemu, mają także charakter regionalny (pochodzą one albo ze źródeł, które znajdują się w obrębie regionu, albo są korelacją procesów regionalnych z niektórymi globalnymi trendami).

Większość światowych środków wydzielonych do zapewnienia bezpieczeństwa narodowego jest odzwierciedleniem wewnętrznych (w obrębie kraju) i regionalnych zagrożeń. W nowoczesnych warunkach problemy bezpieczeństwa wewnętrznego czy regionalnego mają tendencję do umiędzynarodowienia.

Olga Wasiuta

Afghanistan and Central Asia: NATO's Role in Regional Security Since, O. Tanriseven (ed.), IOS Press, Amsterdam 2013; A.J.K. Bailes, A. Cottey, *Regional Security Cooperation in the Early 21st Century*, [w:] *SIPRI Yearbook 2006: Armaments, Disarmament and International Security*, SIPRI, Stockholm 2006; *Bilateral Perspectives on Regional Security: Australia, Japan and the Asia-Pacific Region*, W. Tow, R. Kersten (eds.), Springer, London 2012; B. Buzan, O. Wæver, *Regions and Powers: The Structure of International Security*, Cambridge University Press, Cambridge 2003; *Central Asia and Regional Security*, P.L. Dash, A. Sengupta, M.M. Bakhadirov (eds.), KW Publishers, New Delhi 2014; R. Fawn, *Globalising the Regional, Regionalising the Global*, Cambridge University Press, Cambridge 2009; M. Gupta, *Indian Ocean Region: Maritime Regimes for Regional Cooperation*, Springer, London 2010; G. Janusz, *Bezpieczeństwo regionalne w kontekście rzekomego naruszania praw ludności rosyjskiej na Ukrainie oraz mechanizmów europejskiego systemu ochrony praw mniejszości*, „Eastern Review" 2016, t. 5; R.E. Kelly, *Security Theory in the 'New Regionalism'*, „International Studies Review" 2007, no. 9; D. Lemke, *Regions of War and Peace*, Cambridge University Press, Cambridge 2002; E. Solingen, *Regional Orders at Century's Dawn: Global and Domestic Influences on Grand Strategy*, Princeton University Press, Princeton 1998; *Teoretyczne i praktyczne aspekty rozwoju regionalnego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Ekonomiczne Problemy Usług" 2010, nr 582; O. Wasiuta, *Bezpieczeństwo regionalne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018.

BEZPIECZEŃSTWO RODZINY – jeden z rodzajów →bezpieczeństwa, stan wolny od →zagrożeń [t. 4] dla integralności, trwałości i rozwoju rodziny. Pojęcie to nierozerwalnie wiąże się zarówno z wymiarem jednostkowym, jak i społecznym (rodzina jako grupa czy instytucja

społeczna), gdyż zachwianie bezpieczeństwem któregokolwiek spośród jej członków wpływa na całą rodzinę. Co więcej, bezpieczeństwo rodziny stanowi kluczową wartość nie tylko dla niej, ale dla każdego społeczeństwa, w którym stanowi podstawową komórkę. Już Arystoteles dowodził, że w rodzinie jak w soczewce odzwierciedla się całe społeczeństwo, dlatego dbałość o jej kondycję (w tym elementarne bezpieczeństwo) powinna być przedmiotem troski ogółu.

Według F. Adamskiego rodzinę tworzy niewielka grupa osób połączonych wspólnym ogniskiem domowym, aktami wzajemnej pomocy i opieki, wiarą w łączność biologiczną, tradycję rodzinną i społeczną. Spośród innych grup wyróżnia ją współwystępowanie takich cech jak wspólne zamieszkanie członków, wspólne nazwisko, wspólna własność, ciągłość biologiczna oraz wspólna kultura duchowa. W węższym ujęciu rozpatruje się rodzinę jako grupę, w której mają miejsce bezpośrednie, intymne relacje, a jej nieodzowną cechą są więzi przede wszystkim osobowe, ale także rzeczowe. Z kolei w ujęciu szerszym rodzinę określa się jako instytucję społeczną, która zaspokaja potrzeby społeczne. Wyróżnia się następujące funkcje, jakie powinna pełnić rodzina:

- instytucjonalne – prokreacyjna/biologiczna, ekonomiczna, opiekuńcza, socjalizacyjna, stratyfikacyjna, integracyjna;
- osobowe – małżeńska, rodzicielska, braterska.

Jeżeli pojawiają się poważne problemy i nieprawidłowości w realizowaniu tych funkcji, rodzina staje się dysfunkcyjna. Wówczas socjalizacja jest nieprawidłowa, a podstawowe potrzeby członków rodziny nie są zaspokajane w wystarczającym stopniu. Zarówno powodem, jak i skutkiem takiej sytuacji mogą być patologie. Często niezbędna jest fachowa pomoc osób i instytucji, które mogą profesjonalnie wesprzeć rodzinę w→kryzysie [t. 2].

Jak wskazuje J. Izdebska, pomoc rodzinie dysfunkcyjnej może przybierać różne formy. W zasadzie do wszystkich rodzin można odnieść profilaktykę wychowawczą, przejawiającą się pogłębianiem wiedzy rodziców o rozwoju i wychowaniu dziecka, wpływającą na podniesienie poziomu ich kultury pedagogicznej. Inną formę stanowi kompensacja społeczna, czyli wyrównywanie deficytów i neutralizowanie przeszkód w prawidłowym funkcjonowaniu rodziny. W najpoważniejszych przypadkach, głównie

w domach dotkniętych patologiami, ma miejsce ratownictwo. Przy czym zgodnie z zasadą pomocniczości nie powinno się wyręczać rodziny tam, gdzie może poradzić sobie samodzielnie. Interwencję należy ograniczyć do wyjątkowo trudnych sytuacji, w których rodzina faktycznie nie jest w stanie sama sobie poradzić w wypełnianiu określonych zadań.

Większość ludzi ma w swoim życiu kilka rodzin, poczynając od rodziny pochodzenia w dzieciństwie, poprzez rodzinę prokreacji, założoną wraz z zawarciem małżeństwa, aż do ról babci czy dziadka odgrywanych w późniejszym okresie życia. Ponadto pojęcie rodziny funkcjonuje w szerszym sensie i ma związek z różnymi układami, np. w relacji:

- rodzina – rodzina (relacje wewnątrzrodzinne w ramach rodziny nuklearnej, dużej zredukowanej itp.);
- rodzina – mikroukłady społeczne (najbliższe, bezpośrednie kontakty sąsiedzkie, rówieśnicze, towarzyskie);
- rodzina – mezoukłady społeczne (lokalne, okoliczne środowisko wychowawcze, np. osiedle, szkoła, ośrodki kulturalne, sportowe, pomocy społecznej, parafia, spółdzielnia mieszkaniowa);
- rodzina – makrostruktury społeczne (relacje związane z wykonywanym zawodem, wyznaniem, tożsamością etniczną itp.);
- rodzina – społeczeństwo globalne i szersze układy i zjawiska (kontakty pośrednie i jednostronne, a także interaktywne możliwe dzięki rozwojowi nowoczesnych technologii, głównie internetu).

Pojęcie bezpieczeństwa (od wyrażenia przyimkowego *bez pieczy* oznaczającego „bez bojaźni", „bez troskliwości", ang. *security* od łac. *sine*, bez; *cura*, troska, uwaga, niepokój; *securus*, wolność od troski, pewność) rozumie się najczęściej jako stan bez niepokojów lub zagrożeń. Źródłem zagrożeń zewnętrznych mogą być: przyroda, np. w kontekście klęsk żywiołowych, wytwory cywilizacji lub inni ludzie, czynniki ekonomiczne, takie jak bezrobocie, kryzys edukacji, nauki, zdrowia, czynniki społeczne, np. patologie. Źródła zagrożeń wewnętrznych tkwią w jednostkach, które mogą zmagać się z chorobami psychicznymi, uzależnieniami, autoagresją, a nawet samobójstwami.

Bezpieczeństwo rodziny wiąże się zarówno z właściwym i skutecznym realizowaniem wspomnianych wyżej funkcji, jak i odpowiednimi warunkami, w których przebiegają relacje rodziny z wymienionymi układami

życia ludzkiego. Na bezpieczeństwo rodziny w wymiarze personalnym i lokalnym wpływa szereg uwarunkowań. Czynniki egzystencjalno-socjalne związane są ze sferą ekonomiczną, w tym pomocą socjalną czy opieką medyczną. Problemy, które mogą tu mieć miejsce i poważnie zachwiać poczuciem bezpieczeństwa członków rodziny, to złe warunki materialne i bytowe, syndrom 3B – bieda, bezrobocie, bezdomność, trudna sytuacja finansowa rodzin wielodzietnych, niepełnych czy popegeerowskich. Poza samą rodziną – rodzicami sprawującymi opiekę nad dziećmi, ale również niejednokrotnie troszczącymi się o najstarszych członków rodziny (babcie, dziadków) – za bezpieczeństwo rodziny odpowiada państwo, zgodnie z jego konstytucyjnym obowiązkiem. Administracja publiczna organizuje instytucje, których rolą jest nie tylko dbanie o aspekty bezpośrednio związane z bezpieczeństwem, ale również kwestie materialne, zdrowotne, edukacyjne, kulturalne, społeczne i socjalne, zadania takie jak zwalczanie →przestępczości [t. 3], profilaktyka uzależnień i innych →patologii społecznych [t. 3], zapobieganie wykluczeniu społecznemu itd. Aby skutecznie pomóc rodzinie w spełnianiu jej funkcji, prowadzi się politykę rodzinną, opartą na normach prawnych, działaniach i środkach sprzyjających powstaniu rodziny, jej funkcjonowaniu i rozwojowi w korzystnych warunkach. Powinna również umożliwiać wypełnianie przez nią pożądanych społecznie ról. Polityka rodzinna dotyczy kwestii takich jak: lokum dla życia rodzinnego (mieszkanie, dom), zatrudnienie umożliwiające utrzymanie rodziny, system podatkowy oraz zasiłki społeczne, prawo wspierające rodziny i chroniące nieletnich, programy wychowawcze edukacyjne, profilaktyczne i prorodzinne, rzetelną diagnozę potrzeb społecznych i analizę oddziaływań na rodzinę, mającą na celu weryfikację i ewentualną zmianę działań podejmowanych na rzecz rodziny.

Ważną grupę uwarunkowań bezpieczeństwa rodziny stanowią także czynniki psychiczno-duchowe, na które składają się: dobre samopoczucie fizyczne i psychiczne, pozytywne cechy osobowościowe, odpowiednie postawy, świadomość własnych możliwości i dobrych perspektyw życiowych, pewność wynikająca ze stabilności dóbr indywidualnych i wspólnych, religijność i rozwój duchowy, więzi międzyludzkie. Nieodzowna jest tu pewnego rodzaju równowaga, balans, szeroko pojęta wiara, ale i wiedza oparta na racjonalnym podejściu do rzeczywistości. Wiele z tych

elementów, zwłaszcza odnoszących się do cech charakteru, zachowań, nastawienia, orientacji życiowej, wiąże się w dużym stopniu z 2 kolejno omówionymi poniżej grupami.

Czynniki społeczne to dobre, zdrowe i życzliwe relacje z bliskimi, rodziną, przyjaciółmi, powodzenie w pracy zawodowej i poza nią, przynależność do organizacji społecznej, pomoc innym, poważanie, sprawiedliwość i ład. Niezwykle ważny jest tu, zwłaszcza w początkowym okresie życia, klimat czy atmosfera domu rodzinnego, w którym poza zapewnieniem obiektywnego bezpieczeństwa wpływa się również na budowanie i umacnianie (bądź osłabianie) subiektywnego poczucia bezpieczeństwa każdego z członków. Nie do przecenienia są tu miłość, zaufanie, bliskość z drugim człowiekiem, potencjalna możliwość znalezienia w nim oparcia i zrozumienia. W tym kontekście niepokoi osłabienie więzi w rodzinie, rozpad rodzin wielopokoleniowych, autonomizacja członków rodziny, powodująca koncentrację na interesach indywidualnych, a nie dążeniach grupowych. Można zaobserwować również atomizację społeczną – dezintegrację wspólnot lokalnych i kontaktów interpersonalnych, rozpad więzi sąsiedzkich, zmniejszenie kontroli społecznej, kryzys wartości, osłabienie myślenia wspólnotowego. Negatywny wpływ mogą tu mieć patologie społeczne, np. uzależnienie od alkoholu, narkotyków, hazardu czy internetu, przestępstwa, a także → p r z e m o c [t. 3] fizyczna i psychiczna. Należy podkreślić, że patologia, która dotyka jednego członka rodziny, wpływa na pozostałych, zaburzając funkcjonowanie rodziny i jej wewnętrzne, a niekiedy również zewnętrzne relacje.

Czynniki edukacyjno-kulturowe to przede wszystkim dbałość o wychowanie i wykształcenie, podnoszenie kwalifikacji, aktywność, pobudzanie kreatywności, czerpanie czynne i bierne z kultury, kultywowanie tradycji, rozsądne i umiejętne korzystanie z mass mediów. Badania wskazują, że kultura pedagogiczna rodziców nie jest na zadowalającym poziomie, mimo że teoretycznie możliwości dokształcania się w kwestiach związanych z wychowaniem, stosowaniem odpowiednich metod, komunikacją interpersonalną, konsekwencjami niepożądanych postaw są praktycznie nieograniczone. Dochodzą do tego zagrożenia wynikające ze stosowania nowych technologii, takie jak mediatyzacja i dezorganizacja życia rodziny poprzez nadmierny udział mediów i multimediów w jej funkcjonowaniu,

a niekiedy wręcz zastępowanie rodziców w pełnieniu przez nich funkcji opiekuńczo-wychowawczych. Istnieje duże ryzyko związane z bezpieczeństwem danych i →informacji [t. 2], ich ujawnianiem, kradzieżą danych lub tożsamości oraz innymi oszustwami związanymi z bankowością elektroniczną, zakupami przez internet itp. Zagrożeniem dla wychowania i rozwoju młodych ludzi, a co za tym idzie – czynnikiem szkodliwym dla funkcjonowania całej rodziny – mogą być niepożądane treści, np. materiały pornograficzne, pedofilskie, strony zawierające drastyczne obrazy lub przemoc, materiały o narkotykach, sektach i innych potencjalnie groźnych zagadnieniach, niebezpieczne porady (np. strony zachęcające do głodzenia się czy popełniania samobójstwa), portale społecznościowe pełne →cyberprzemocy, →seksting [t. 4], niebezpieczne znajomości nawiązywane w wirtualnym świecie czy wreszcie uzależnienie od komputera, telefonu bądź internetu i wiążące się z nim problemy zdrowotne, jak również wiele innych ryzykownych zjawisk pojawiających się wraz z rozwojem technologii.

Biorąc pod uwagę czynniki egzystencjalno-socjalne oraz edukacyjno-kulturowe, konieczne jest oddziaływanie na aspiracje edukacyjne rodzin. Pomocne w tym może być ograniczanie nierówności i wyrównywanie szans edukacyjnych młodego pokolenia. Uwzględniając przemiany skutkujące podejmowaniem pracy zawodowej przez oboje rodziców, potrzebne są rozwiązania w prawie pracy, formach organizacji czasu pracy i zabezpieczeniach społecznych, które ułatwiłyby im godzenie obowiązków zawodowych z rodzinnymi.

Czynniki przyrodnicze wiążą się z właściwym zagospodarowaniem terenu, estetycznym otoczeniem, walorami przyrodniczymi i brakiem groźnych zanieczyszczeń. To także zapewnienie dziecku warunków sprzyjających rozwojowi, przestrzeni spełniającej wymogi higieniczne i zdrowotne, umożliwienie kontaktu z przyrodą, dbanie o środowisko i kształtowanie postaw proekologicznych.

Zagrożeń dla stabilności, a więc i pełnego bezpieczeństwa rodziny, jest znacznie więcej. Część z nich wiąże się z przemianami tej komórki społecznej determinowanymi przez zmiany cywilizacyjne. Przykładowo dezorganizację struktury rodzinnej może spowodować – poza śmiercią jednego z małżonków – coraz częstsze zjawisko, jakim jest rozwód

bądź separacja oraz długotrwała czasowa nieobecność rodzica (wyjazd za granicę, choroba, więzienie). Ponadto pojawia się coraz więcej nowych, alternatywnych form quasi-rodzinnych. Inne problemy to zmniejszająca się dzietność, starzenie się społeczeństwa itd.

Bezpieczeństwo rodziny to taki stan – czy raczej taki niekończący się proces – w którym sama rodzina może bezpiecznie realizować swoje funkcje, a jej członkowie mogą rozwijać się wielostronnie zarówno jako grupa, wspólnota rodzinna, jak i w sposób indywidualny, bez większych barier czy zagrożeń zewnętrznych i wewnętrznych. To również – biorąc pod uwagę fakt, że nie da się całkiem uniknąć ryzyka czy niepowodzenia – właściwa edukacja członków rodziny – dzieci, dorosłych, starszych pokoleń – w kwestiach związanych z bezpieczeństwem. Taka edukacja winna mieć miejsce w domu, w szkole, w instytucjach oświatowych, jak również w mediach.

Małgorzata Bereźnicka

F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2002; B. Balcerzak-Paradowska, *Rodzina i polityka rodzinna na przełomie wieków. Przemiany, zagrożenia, potrzeba działań*, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa 2004; M. Bereźnicka, *Bezpieczeństwo rodziny*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; taż, *Kultura pedagogiczna rodziców w społeczeństwie informacyjnym*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2015; taż, *Wychowanie dziecka we współczesnej rodzinie*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2014; K. Drabik, *Bezpieczeństwo personalne i strukturalne*, AON, Warszawa 2013; B. Hołyst, *Zagrożenia ładu społecznego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013; J. Izdebska, *Dziecko osamotnione w rodzinie*, Wydawnictwo Uniwersyteckie Trans Humana, Białystok 2004; S. Kawula, J. Brągiel, A. Janke, *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009; M. Winiarski, *Bezpieczeństwo lokalne – problemem pedagogicznym*, „Edukacja i Dialog" 2000, nr 9 (122).

BEZPIECZEŃSTWO SPOŁECZNE (ang. *social security*) – jeden z podstawowych rodzajów (typów, sektorów, dziedzin) → b e z p i e c z e ń s t w a rozumianego jako kategoria badawcza oraz przestrzeń realizacji polityki,

w której dominującą rolę w zakresie wypełniania potrzeb społeczeństwa odgrywa państwo (polityka społeczna). Społeczny, priorytetowy wymiar bezpieczeństwa łączy w pewnym sensie różne jego sektory (→bezpieczeństwo polityczne, →bezpieczeństwo militarne, →bezpieczeństwo ekonomiczne, →bezpieczeństwo kulturowe, →bezpieczeństwo ideologiczne, →bezpieczeństwo informacyjne, →bezpieczeństwo ekologiczne itd.) i choć trudno jest polemizować ze stwierdzeniem o wzajemnym uzupełnianiu się wyszczególnionych rodzajów bezpieczeństwa, to jednak współczesne definicje bezpieczeństwa społecznego wyraźnie podkreślają jego państwocentryczny charakter, a właściwie nadrzędną rolę państwa w jego zapewnieniu. Nie umniejsza to jednak znaczenia zaradności społecznej i obywatelskiego zaangażowania na rzecz realizacji pomocy i wsparcia w tych problemach społecznych, w których działalność państwa jest niewystarczająca. Według jednej z najprostszych definicji bezpieczeństwa społecznego, trafnie oddającej istotę pojęcia, jest ono ujmowane jako pewien stan społeczeństwa, który zapewnia jednostkom (grupom społecznym, społeczeństwu, narodowi, obywatelom) tzw. progresywną kontynuację życia, a więc warunki do przetrwania, egzystencji i rozwoju. W ujęciu procesualnym (bezpieczeństwo jako pewien proces) bezpieczeństwo społeczne jawi się także jako permanentnie utrzymywana pewność przetrwania określonej grupy społecznej w obliczu ewoluujących →zagrożeń [t. 4] godzących w interes społeczny (potrzeby, dążenia, pragnienia). Bezpieczeństwo społeczne może być także rozpatrywane z punktu widzenia konkretnego człowieka (jako bezpieczeństwo społeczne jednostki, zaspokajane na poziomie egzystencjalno-emocjonalnym, psychiczno-emocjonalnym, edukacyjno-kulturalnym i interakcyjnym) oraz wspólnoty państwowej (jako bezpieczeństwo społeczne państwa definiowane przez obszary takie jak struktura społeczna, kultura danego społeczeństwa czy system podziału pracy).

W literaturze przedmiotu zaznacza się, że po raz pierwszy terminu bezpieczeństwa społecznego użyto oficjalnie w USA w tytule ustawy z 1935 r., odnoszącej się do programów społecznych mających zastosowanie w przypadku starości, śmierci, inwalidztwa oraz bezrobocia. Natomiast w Polsce pojęcie to wybrzmiało w 2001 r. z uwagi na ujęcie go

w zestawieniu terminów umieszczonych w *Leksykonie polityki społecznej* (red. B. Rysz-Kowalczyk) na oznaczenie pewnego stanu wolności od ryzyka i zagrożeń nie tylko społecznych, ale także socjalnych i psychospołecznych. Bezpieczeństwo socjalne należy odnieść przy tym do gwarancji zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych (egzystencjalnych, ekonomicznych), bezpieczeństwo psychospołeczne zaś – do gwarancji stabilnego rozwoju i realizacji podstawowych celów życiowych (poczucia wolności, uznania w grupie, samorealizacji). Istota bezpieczeństwa społecznego (w sensie generalnym) uwidacznia się więc w potrzebie skupienia uwagi państwa, jego instytucji oraz samego społeczeństwa (rodziny, grup społecznych, stowarzyszeń i organizacji pozarządowych) na zapewnieniu obywatelom określonego poziomu egzystencji, warunków do rozwoju, odpowiednich warunków zatrudnienia, edukacji, świadczeń zdrowotnych i socjalnych oraz realizacji żywotnych →interesów narodowych [t. 2]. Według A. Skrabacz bezpieczeństwo społeczne jest bowiem obszarem wpisującym się w ramy bezpieczeństwa narodowego, rozumianym jako ochrona egzystencjalnych podstaw ludzkiego życia, możliwość zaspokajania indywidualnych potrzeb (zarówno materialnych, jak i duchowych), realizacja aspiracji duchowych poprzez tworzenie odpowiednich warunków do pracy i nauki, →ochrona zdrowia [t. 3] oraz zagwarantowanie świadczeń emerytalnych przy zachowaniu zasady sprzężenia zwrotnego występującego pomiędzy działaniami instytucji państwowych, a obowiązującym systemem normatywnym, symbolicznym, zwyczajowym, etycznym, religijnym i filozoficznym. Do współczesnych uwarunkowań bezpieczeństwa społecznego Polski zalicza się przy tym następujące czynniki: →zagrożenia społeczne [t. 4], charakter narodowy, aspekty tożsamościowo-kulturowe, rozwój społeczeństwa obywatelskiego, poziom kapitału społecznego, wyzwania w zakresie demografii oraz migrację zarobkową.

W teorii bezpieczeństwa dominującym poglądem jest przekonanie, że dany rodzaj bezpieczeństwa (w tym przypadku społecznego) jest silnie skorelowany z odpowiadającym mu rodzajem zagrożeń. Celem zaś bezpieczeństwa społecznego jest zapewnienie przetrwania, dobrobytu oraz →zrównoważonego rozwoju [t. 4] społeczeństwa poprzez zapewnienie wysokiego standardu życia jednostkom, rodzinom i grupom

społecznym oraz niedopuszczenie do marginalizacji i wykluczenia społecznego. Natomiast do zagrożeń, które determinują stan bezpieczeństwa społecznego oraz decydują o jego charakterze, zalicza się: trwałe wykluczenie społeczne, bezrobocie, brak środków na utrzymanie rodziny i mieszkania, ubóstwo, bezdomność, narkomanię, alkoholizm, upadek wartości rodzinnych, naruszane → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3] i podstawowych wolności, dyskryminację na tle narodowościowym, religijnym, kulturowym i etnicznym, zagrożenie szowinizmem, ksenofobią i → f u n d a m e n t a l i z m e m r e l i g i j n y m [t. 2], medialną manipulację świadomością i psychiką, alienację społeczną, → p a t o l o g i e s p o ł e c z n e [t. 3], zagrożenia demograficzne, masowe migracje ekonomiczne, absorpcję obcych wartości kulturowych, dewaluację wartości, brutalizację stosunków międzyludzkich, brak perspektyw rozwoju itd. Tego typu ujęcia teoretyczne kładą nacisk głównie na pomocniczą rolę państwa, które po pierwsze chroni jednostki przed niekorzystnym wpływem wyżej wymienionych zagrożeń społecznych, po drugie przeciwdziała skutkom przez nie wywołanym, po trzecie ma narzędzia do skutecznego zapewnienia i realizacji potrzeby bezpieczeństwa społecznego i ekonomicznego jednostek, tj. dostęp do rent, emerytur, powszechnej służby zdrowia itp. Szczególnie ostatni z wymienionych aspektów działalności państwa w ramach prowadzonej polityki społecznej często skłania teoretyków bezpieczeństwa do ujmowania kategorii bezpieczeństwa społecznego w kontekście funkcjonowania państwa opiekuńczego. W tym aspekcie unaocznienia wymaga również fakt zwrócenia uwagi współczesnych badaczy sfery bezpieczeństwa na koncepcje mające w założeniu poprawić poziom bezpieczeństwa społecznego, tj. *workfare state* (państwo zorientowane na pracę), *welfare society* (społeczeństwo opiekuńcze), *welfare pluralism* (pluralizm, wielosektorowość sfery społecznej) oraz *welfare mix* (stosowanie mieszanych form w polityce społecznej).

Bezpieczeństwo społeczne jest także kategorią/dziedziną → b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o i bywa rozpatrywane przez pryzmat polityki społecznej i ekonomicznej danego państwa. Kompatybilność założeń polityki dotyczącej bezpieczeństwa narodowego i społecznego zauważyć można na przykładzie definicji bezpieczeństwa społecznego rozumianego jako zbiór przedsięwzięć normatywno-organizacyjnych podejmowanych

przez instytucje państwowe (ponadpaństwowe również) różnego szczebla służących zapobieganiu „wyrzucania" jednostek poza nawias życia społecznego (m.in. poprzez zagospodarowanie przestrzeni dotychczas zdezorganizowanej, leczenie dolegliwości, niwelowanie sprzeczności i przeciwdziałanie niewydolności funkcji społecznych będących w obszarze działalności instytucji państwa). Ponadto we współczesnej politologii i →naukach o bezpieczeństwie [t. 3] pojęcie bezpieczeństwa narodowego wyprowadza się z egzystencjalnych potrzeb i interesów społeczeństwa zamieszkującego dane państwo, a więc z potrzeb i interesów, których zaspokojenie i realizacja są domeną bezpieczeństwa społecznego. Pokrywa się to poniekąd z podziałem bezpieczeństwa społecznego wg zakresu realizowanych wartości na pozytywne (aksjologia wartości społecznych) i negatywne (przetrwanie narodowej substancji). Wewnętrzny charakter bezpieczeństwa społecznego jako zadania dla administracji rządowej, samorządowej oraz każdego człowieka odzwierciedlają też zasady nawiązujące do interesów i korzyści wszystkich członków społeczeństwa (lokalnych społeczności, narodu, obywateli), tj. zasady solidarności społecznej, subsydiarności, przezorności, samopomocy, partycypacji, dobra wspólnego oraz wielosektorowości. Ponadto, na co wskazuje R. Jakubczak, bezpieczeństwo społeczne w sensie ogólnym dotyczy sytuacji wewnętrznej państwa oraz odnosi się do zagrożeń takich jak: zakłócenie ładu społeczno-politycznego, destabilizacja demokratyzacji państwa i budowy →społeczeństwa obywatelskiego [t. 4], istnienie barier integracyjnych w stosunkach międzynarodowych, godzenie w interesy żywotne państwa oraz hamowanie rozwoju narodu i społeczeństwa. Należy także podkreślić, że traktując bezpieczeństwo społeczne jako zintegrowany system i płaszczyznę realizacji zadań z zakresu egzystencjalnych potrzeb społeczeństwa, wyróżnić można kilka jego podsystemów. K. Loranty wymienia następujące: publiczny (działalność instytucji rządowych i samorządowych), nieformalny (wsparcie społeczne w ramach relacji z rodziną, przyjaciółmi, sąsiadami), ochotniczy (wsparcie ze strony podmiotów uskuteczniających ideę samopomocy i inicjatywności społeczności lokalnych, tj. wolontariatu, organizacji pozarządowych itp.), rynkowy (funkcjonujący na zasadzie kupna i sprzedaży, do którego dostęp uzależniony jest od zamożności obywateli) i obejmujący działalność podmiotów gospodarczych

(zapewniający rozwój, ochronę zdrowia i poprawiający efektywność pracy w grupie pracowniczej).

Bezpieczeństwo społeczne, co zaznaczono powyżej, utożsamiane bywa także z bezpieczeństwem socjalnym rozumianym jako zapewnienie uzyskania ze strony instytucji zewnętrznych pomocy na wypadek zdarzeń losowych i innych wyszczególnionych przez prawo. Bezpieczeństwo socjalne jest kategorią węższą od bezpieczeństwa społecznego, ponieważ wszelkie zabiegi na jego rzecz koncentrują się na zapewnieniu jedynie wystarczających środków do życia oraz odnoszą się do ryzyka socjalnego związanego z możliwością wystąpienia choroby, choroby zawodowej, wypadku przy pracy czy zgonu żywiciela rodziny (a w konsekwencji poszerzaniem się obszaru biedy, nierówności czy wyłączenia socjalnego). Dlatego też podchodząc systemowo do bezpieczeństwa społecznego (jako jednej ze składowych bezpieczeństwa narodowego), nierzadko w świecie nauki zwraca się uwagę zarówno na aspekt socjalny (instytucjonalno-prawne gwarancje minimalnych standardów dotyczących płac, dochodów, transferów itp.), rozwojowy (szanse i możliwości rozwoju obywateli w danym państwie), jak i wspólnotowy (oparta na kapitale społecznym świadomość bycia częścią większej zbiorowości). Uwzględniając powyższe aspekty, J. Gierszewski traktuje bezpieczeństwo społeczne jako zbiór regulacji normatywno-prawnych mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa przez wykorzystanie czynników (wewnętrznych i zewnętrznych) rozwoju społeczno-gospodarczego i organizację instytucji, gwarantujących niezagrożony rozwój oraz ład społeczny w kontekście bezpieczeństwa państwa. Zatem wieloaspektowość bezpieczeństwa społecznego i jego duże znaczenie dla zapewnienia bezpieczeństwa narodowego są płaszczyzną, która znajduje odzwierciedlenie w wielu dokumentach o strategicznym dla państwa charakterze.

Jednym z dokumentów, które podkreślają znaczenie społecznego rodzaju bezpieczeństwa, jest *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*. W →strategii [t. 4] z 2007 r., w części poświęconej zagrożeniom i →wyzwaniom bezpieczeństwa [t. 4] narodowego, sygnalizuje się problem negatywnych zmian demograficznych, czyli skali migracji z kraju, malejącego przyrostu naturalnego oraz różnic związanych z poziomem zamożności i stopy życiowej obywateli.

Bezpieczeństwu społecznemu poświęcono osobny podrozdział, w którym uwypuklono sprawy nauki i edukacji (społeczeństwo oparte na wiedzy), aktywnego i sprawnego społeczeństwa (rozwój kultury fizycznej) oraz właśnie pracy i polityki społecznej. Natomiast w strategii z 2014 r. zawarto szereg czynników mających wpływ na bezpieczne warunki godziwego życia obywateli oraz rozwoju duchowego i materialnego narodu. We wspomnianym dokumencie zawarto następujące elementy odwołujące się do społecznej sfery funkcjonowania państwa: ochrona i umacnianie tożsamości narodowej (zachowanie tożsamości narodowej poprzez pielęgnowanie kultury narodowej oraz ciągłości historycznej i pokoleniowej, wzmacnianie postaw patriotycznych oraz aktywne i świadome obywatelstwo), → e d u k a c j a d l a b e z p i e c z e ń s t w a [t. 2] (zdobywanie przez obywateli wiedzy i umiejętności z zakresu bezpieczeństwa, podnoszenie zdolności do identyfikowania zagrożeń i reagowania na nie), działania mediów na rzecz bezpieczeństwa (budowanie i pogłębianie współpracy administracji i służb z mediami, prowadzenie działalności o charakterze edukacyjnym), przeciwdziałanie zagrożeniom dla → b e z p i e c z e ń s t w a d e m o g r a f i c z n e g o (zahamowanie obecnych niekorzystnych zmian demograficznych w kraju oraz prognozowanie przyszłych i zapobieganie im, umiejętnie prowadzona polityka prorodzinna, zatrudnienia, mieszkaniowa, emerytalna i migracyjna) oraz zapewnienie bezpieczeństwa socjalnego (zmniejszenie strefy ubóstwa i wykluczenia społecznego poprzez aktywizację osób zagrożonych tymi stanami, wsparcie ze strony instytucji pomocy społecznej, instytucji rynku pracy i służby zdrowia).

Bezpieczeństwo społeczne (nierzadko zestawiane z bezpieczeństwem socjalnym, ekonomicznym i publicznym) jest jedną z elementarnych potrzeb i wartości, których realizacja stanowi nie tylko odzwierciedlenie poszanowania godności ludzkiej w wymiarze czysto egzystencjalnym, ale także służy do opisu zjawisk i procesów mających bezpośrednie przełożenie na prawidłowy rozwój społeczeństwa oraz poziom skuteczności państwa i jego instytucji w ramach realizowanej polityki społecznej. Dlatego określenie istoty tego rodzaju bezpieczeństwa oraz jego współczesnych uwarunkowań wydaje się tak ważnym zadaniem, zwłaszcza z punktu widzenia reprezentantów nauk o bezpieczeństwie czy nauk o polityce i administracji. Nie ulega wątpliwości, że bezpieczeństwo społeczne jest

niezwykle ważkim elementem każdej koncepcji bezpieczeństwa narodowego i w pewien sposób warunkuje jego charakter oraz określa istotę jego społecznego (socjalnego) wymiaru.

Paweł Łubiński

J. Gierszewski, *Bezpieczeństwo społeczne. Studium z zakresu teorii bezpieczeństwa narodowego*, Difin, Warszawa 2013; tenże, *Społeczne zagrożenia (social security) bezpieczeństwa państwa*, [w:] *Nauka o bezpieczeństwie. Istota, przedmiot badań i kierunki rozwoju. Studia i materiały*, t. 2, L. Grochowski, A. Letkiewicz, A. Misiuk (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Szczytno 2011; B. Jagusiak, *Bezpieczeństwo socjalne współczesnego państwa*, Difin, Warszawa 2015; R. Jakubczak, *Charakter i dynamika zjawisk i procesów społecznych zagrażających stabilności wewnętrznej państwa*, [w:] *Wyzwania, szanse, zagrożenia i ryzyko dla bezpieczeństwa narodowego RP o charakterze wewnętrznym*, R. Jakubczak, B. Wiśniewski (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Szczytno 2016; M. Leszczyński, *Bezpieczeństwo społeczne Polaków wobec wyzwań XXI wieku*, Difin, Warszawa 2011; K. Loranty, *Bezpieczeństwo społeczne*, [w:] *Podstawy bezpieczeństwa narodowego (państwa)*, J. Pawłowski (red.), Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2017; P. Łubiński, *Bezpieczeństwo społeczne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; P. Łubiński, P. Dubiński, *Społeczny priorytet bezpieczeństwa państwa. Coaching jako narzędzie walki z bezrobociem*, [w:] *Bezpieczeństwo współczesnego świata. Uwarunkowania bezpieczeństwa narodowego*, M. Kosman, W. Stach (red.), Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Handlu i Usług, Poznań 2013; A. Skrabacz, *Bezpieczeństwo społeczne. Podstawy teoretyczne i praktyczne*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2012; taż, *Uwarunkowania tworzenia bezpieczeństwa społecznego w XXI wieku*, [w:] *Bezpieczeństwo społeczne. Pojęcia – uwarunkowania – wyzwania*, A. Skrabacz, S. Sulowski (red.), Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2012; *Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2014; D. Svyrydenko, O. Yatsenko, *A Social Security in Experience of Possibility*, [w:] *Wielowymiarowość kategorii bezpieczeństwa. Wymiar społeczny*, t. 1, K. Sygidus, P. Łubiński, D. Svyrydenko (red.), Wydawnictwo Bookmarked Publishing & Editing, Olsztyn–Kraków–Kijów 2018; K. Szewior, *Bezpieczeństwo społeczne jednostki. Założenia i polska rzeczywistość*, ASPRA-JR, Warszawa 2016; *Vademecum bezpieczeństwa wewnętrznego – społeczny wymiar bezpieczeństwa*, M.Z. Kulisz (red.), Oficyna Wydawnicza PWSZ w Nysie, Nysa 2019; *Współczesne bezpieczeństwo społeczne*, M. Kubiak, M. Minkina (red.), Wydawnictwo Naukowe UPH, Warszawa–Siedlce 2013.

BEZPIECZEŃSTWO SZKOLNE (BEZPIECZEŃSTWO W SZKOLE) – definiując bezpieczeństwo szkolne, należy spojrzeć na nie z perspektywy czynników, zasad → b e z p i e c z e ń s t w a oraz wyzwań, które mogą determinować przekształcenie danego zjawiska w szansę lub → z a g r o ż e n i e [t. 4]. Taki układ czynników (patrz: L.F. Korzeniowski, A. Pieczywok, Z. Ścibiorek, B. Wiśniewski, R.B. Kuc, A. Dawidczyk) określa się mianem → ś r o d o w i s k a b e z p i e c z e ń s t w a [t. 4] w szkole, które uwarunkowane jest współdziałaniem, partycypacją wszystkich podmiotów odpowiedzialnych za realizację celów i zadań edukacyjnych w danej placówce: dyrekcji, nauczycieli, uczniów, rodziców, pracowników administracyjnych szkoły, podmiotów zewnętrznych współpracujących ze szkołą, organów administracji samorządowej oraz społeczności lokalnej.

Kształtowanie tak rozumianego środowiska bezpieczeństwa w szkole wymaga formułowania celów w zakresie przeciwdziałania zagrożeniom, reagowania na wyzwania współczesnego świata oraz umożliwiania rozwoju zarówno uczniom, jak i nauczycielom. Działania oparte na powyższych założeniach wpisują się w holistyczne rozumienie bezpieczeństwa, które w literaturze opisywane jest jako stan i proces. Jako takie powinno być analizowane w wymiarach: pozytywnym i negatywnym, subiektywnym i obiektywnym oraz wewnętrznym i zewnętrznym (zob. → e d u k a c j a d l a b e z p i e c z e ń s t w a [t. 2]). Szczegółowy zakres działań związanych z kształtowaniem bezpieczeństwa szkolnego uregulowano w dokumentach ministerialnych, w tym w Ustawie z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe oraz rozporządzeniach wykonawczych Ministerstwa Edukacji Narodowej, jak również aktach prawnych funkcjonujących w obrębie innych resortów.

Zgodnie z Rozporządzeniem z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach (z późn. zm.) osobą odpowiedzialną za bezpieczeństwo w szkole jest zawsze dyrektor. Jednoosobowa odpowiedzialność nie powinna jednak determinować prób jednoosobowego ustalania zasad i procedur bezpieczeństwa w placówce, jeśli działania takie mają być efektywne. Współczesne teorie psychologiczne (np. teoria wyznaczania celów E.A. Locke'a) oraz wybrane teorie pedagogiczne wpisują w ideał zarządzania bezpieczeństwem zasadę podmiotowości (zob: → z a r z ą d z a n i e p a r t y c y p a c y j n e b e z p i e c z e ń s t w e m [t. 4]), która zakłada aktywność i partycypację wszystkich

uczestników procesu kształcenia i wychowania. Społeczność szkolna powinna współdziałać w procesie kształtowania bezpieczeństwa szkolnego, ponieważ bezpieczeństwo szkolne jest wspólną wartością i wspólnym (choć często odmiennie definiowanym) celem każdego jej członka. W związku z powyższym działania ukierunkowane na bezpieczeństwo szkolne powinny uwzględniać opinie wszystkich podmiotów funkcjonujących w placówce i przebiegać 3-etapowo, kolejnymi etapami są:

- diagnoza poczucia bezpieczeństwa i zagrożeń w grupie nauczycieli, uczniów oraz innych pracowników szkoły;
- wyjaśnienie przyczyn ewentualnych zagrożeń;
- współdziałanie wszystkich podmiotów funkcjonujących w szkole i poza nią podczas projektowania zasad oraz ewaluacji działań ukierunkowanych na poprawę poczucia bezpieczeństwa (uwzględniając opinie uczniów, rodziców, władz samorządowych, partnerów zewnętrznych, np. lokalnej jednostki → P o l i c j i [t. 3] i społeczności lokalnej).

Procedury bezpieczeństwa wypracowane w toku tej współpracy muszą być zaakceptowane przez każdego uczestnika procesu dydaktyczno-wychowawczego, zrozumiałe i szczegółowe, a ich coroczna modyfikacja determinowana jest ustawicznymi nowelizacjami w obszarze obowiązujących aktów prawnych. Procedury bezpieczeństwa mogą dotyczyć zasad np. rozpoczęcia i zakończenia zajęć, obecności w szkole osób niepowołanych, odbierania uczniów ze szkoły, samowolnego opuszczenia szkoły przez ucznia, organizacji zajęć dydaktycznych, korzystania z szatni szkolnej, bezpiecznego użytkowania sprzętu sportowego i szkolnych obiektów sportowych, postępowania z uczniem stwarzającym problemy wychowawcze uniemożliwiające prowadzenie zajęć, przechowywania w szkole substancji chemicznych (w pracowni chemicznej), organizacji i przeprowadzania wycieczek szkolnych, postępowania w sytuacji uzasadnionego podejrzenia, że wobec ucznia stosowana jest → p r z e m o c [t. 3], postępowania w sytuacji uzasadnionego podejrzenia, że uczeń jest sprawcą → a g r e s j i lub przemocy w szkole, postępowania w przypadku stwierdzenia posiadania i/lub palenia przez ucznia papierosów, spożywania alkoholu lub stosowania innych substancji odurzających, postępowania w stosunku do ucznia przejawiającego zachowania świadczące

o demoralizacji, postępowania w sytuacji podejrzenia, że na terenie szkoły znajduje się uczeń będący pod wpływem alkoholu, narkotyków lub innych środków odurzających, postępowania w sytuacji znalezienia na terenie szkoły substancji przypominającej swym wyglądem narkotyk lub inną substancję odurzającą, postępowania w sytuacji, gdy uczeń ma przy sobie substancję przypominającą narkotyk lub inną substancję odurzającą, postępowania w sytuacji, gdy zachowanie ucznia zagraża bezpieczeństwu, zdrowiu i życiu jego oraz innych osób.

Złożoność problematyki bezpieczeństwa szkolnego wymusza konieczność kompleksowego podejścia do tego zagadnienia. Zapewnienie bezpieczeństwa osobom przebywającym na terenie danej placówki jest uwarunkowane wieloma czynnikami. Wpływ na ten stan mają wspomniane już podmioty tworzące społeczność szkolną (m.in. dyrekcja, grono pedagogiczne i uczniowie), akty normatywne i wytyczne ministra oświaty (ustawy, rozporządzenia, zarządzenia, programy) oraz wewnątrzszkolne dokumenty (statuty, regulaminy, procedury, programy profilaktyczne i wychowawcze). Z uwagi na złożoność tych wpływów można wyszczególnić 3 kategorie uwarunkowań bezpieczeństwa szkolnego:

- instytucjonalne – prawo oświatowe, funkcjonowanie i organizacja pracy szkoły, rodzaj sprawowanego nadzoru pedagogicznego, miejsce i warunki lokalowe placówki, przynależność administracyjna;
- psychospołeczne – kompetencje zawodowe i psychospołeczne kadry pedagogicznej, atmosfera i relacje międzyludzkie;
- etyczne – cenione i uznawane wartości, postawy nauczycieli, dyrekcji, rodziców i uczniów.

Powyższy katalog podkreśla wyraźnie, że bezpieczeństwo szkolne ma wieloaspektowy wymiar, dlatego zasadne wydaje się regulowanie tego obszaru przez liczne akty normatywne z zakresu prawa oświatowego, cywilnego, pracy oraz karnego. Każdy z tych dokumentów podejmuje odrębne kwestie: prawo oświatowe dotyczy głównie funkcji dydaktycznej, opiekuńczej i wychowawczej szkoły; prawo pracy (w przypadku gdy nie obowiązuje Karta Nauczyciela) obejmuje prawa i obowiązki stron; prawo cywilne reguluje cywilnoprawną ochronę dóbr osobistych; prawo karne dotyczy czynów noszących znamiona zabronionych i podlegających karze.

Szczególne znaczenie dla statutowej działalności placówek oświatowych, z uwagi na pełnione przez nie funkcje (dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą), ma art. 19 Konwencji o prawach dziecka w brzmieniu:

> Państwa-Strony będą podejmowały wszelkie właściwe kroki w dziedzinie ustawodawczej, administracyjnej, społecznej oraz wychowawczej dla ochrony dziecka przed wszelkimi formami przemocy fizycznej bądź psychicznej, krzywdy lub zaniedbania bądź złego traktowania lub wyzysku, w tym wykorzystywania w celach seksualnych dzieci pozostających pod opieką rodzica(ów) prawnego(ych) lub innej osoby sprawującej opiekę nad dzieckiem.

Konieczność zapewnienia bezpieczeństwa dzieciom (→bezpieczeństwo dzieci) została również podkreślona w najważniejszym akcie prawnym Rzeczypospolitej Polskiej – Konstytucji RP, w której można znaleźć kwestie dotyczące: ochrony prawnej życia, zakazu poddawania torturom oraz poniżającemu traktowaniu i karaniu, prawa do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy czy też gwarancji ochrony praw dziecka. Problem przemocy wobec dzieci jest z kolei regulowany przez ustawę o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, która uwzględnia sposób postępowania wobec osób stosujących przemoc (w tym również wychowawców placówek opiekuńczo-wychowawczych). Należy podkreślić, że w myśl Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 września 2011 r. w sprawie procedury „Niebieskie Karty" oraz wzorów formularzy „Niebieska Karta" każdy nauczyciel został zobligowany do wszczęcia procedury w sytuacji, gdy istnieje przypuszczenie, że uczeń może być ofiarą przemocy w rodzinie. W razie popełnienia czynu karalnego przez ucznia szkoły, który ma skończone 17 lat (lub w wyjątkowych sytuacjach – 15), należy stosować się do zapisów Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny. W innych problematycznych przypadkach należy powołać się na Ustawę z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich.

Z uwagi na to, że dzieci i młodzież stanowią szczególnie wrażliwy podmiot bezpieczeństwa, podlegają one ochronie przewidzianej w art. 1 Ustawy o systemie oświaty z dnia 7 września 1991 r.:

> System oświaty zapewnia w szczególności […] utrzymywanie bezpiecznych i higienicznych warunków nauki, wychowania i opieki w szkołach i placówkach; […] upowszechnianie wśród dzieci i młodzieży wiedzy o bezpieczeństwie oraz kształtowanie właściwych postaw wobec zagrożeń i sytuacji nadzwyczajnych.

W tekście tego nadrzędnego dokumentu, na podstawie którego funkcjonuje cały system szkolny, można odnaleźć wiele kwestii odnoszących się do spraw bezpieczeństwa. Wśród nich należy wymienić: art. 1 pkt 10, art. 5 ust. 7, art. 33 ust. 2, art. 34a ust. 2, art. 39 ust. 1, art. 82 ust. 2 pkt 3. Dokument ten nakłada również na pracowników szkoły obowiązek powiadomienia odpowiednich organów w sytuacji, gdy dany uczeń uchyla się od obowiązku szkolnego lub obowiązku nauki. O bezpieczeństwie szkolnym szeroko traktuje też Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 maja 2001 r. w sprawie ramowych statutów publicznego przedszkola i publicznych szkół. Ważnym dokumentem poświęconym bezpieczeństwu w placówkach oświatowych jest Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach, które powierzyło główną rolę w zakresie zapewnienia tego stanu dyrektorom. W myśl rozporządzenia osoba kierująca placówką oświatową jest zobligowana do zapewnienia bezpiecznych warunków, w tym opracowania planów i wyjść ewakuacyjnych, jak również procedur postępowania w razie wypadku itp. W dokumencie tym wyszczególniono obowiązki dyrektorów w zakresie BHP, takie jak np.: troska o czystość i funkcjonalność pomieszczeń szkolnych, dbanie o stan techniczny urządzeń i wszelkiego innego wyposażenia szkoły, zapewnienie właściwej temperatury, wentylacji i oświetlenia, udostępnienie instrukcji i regulaminów w widocznych miejscach, zabezpieczenie wyjść i ciągów schodowych, troska o równą nawierzchnię przejść i dróg, zapewnienie nadzoru pedagogicznego nad uczniami. O dużej odpowiedzialności dyrektorów za stan bezpieczeństwa kierowanych przez nich placówek mówi również inny dokument prawa oświatowego – Ustawa z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela, stanowiący, że obowiązkiem dyrektorów jest:

zapewnienie w miarę możliwości odpowiednich warunków organizacyjnych do realizacji zadań dydaktycznych i opiekuńczo-wychowawczych; zapewnienie bezpieczeństwa uczniom i nauczycielom w czasie zajęć organizowanych przez szkołę.

Działania te powinny być wspierane przez wszystkich nauczycieli, na co wskazują fragmenty Karty Nauczyciela oraz ustawy o systemie oświaty. Odpowiedzialność za bezpieczeństwo szkolne spoczywa również na organach prowadzących, które formalnie odpowiadają za działalność i funkcjonowanie podlegających im placówek.

Wśród aktów prawnych regulujących bezpieczeństwo szkolne znajdują się również takie, które podejmują problematykę profilaktyki uzależnień. Przykładem są: Ustawa z dnia 9 listopada 1995 r. o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych, Ustawa z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 18 sierpnia 2015 r. w sprawie zakresu i form prowadzenia w szkołach i placówkach systemu oświaty działalności wychowawczej, edukacyjnej, informacyjnej i profilaktycznej w celu przeciwdziałania narkomanii.

O bezpieczeństwie szkolnym traktuje też Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 maja 2008 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie form i zakresu finansowego wspierania organów prowadzących w zapewnieniu bezpiecznych warunków nauki, wychowania i opieki w publicznych szkołach i placówkach.

Oprócz wyżej wymienionych ustaw i rozporządzeń dużą rolę w zapewnianiu bezpieczeństwa szkolnego odgrywają też ministerialne programy, takie jak np.: „Program Zapobiegania Niedostosowaniu Społecznemu i Przestępczości wśród Dzieci i Młodzieży", „Zero tolerancji dla przemocy w szkole", „Bezpieczna i przyjazna szkoła", „Szkoła przyjaźnie wymagająca", „Monitoring wizyjny w szkołach i placówkach", czy też „Bezpieczna+".

W trosce o zapewnienie bezpieczeństwa szkolnego oprócz stosowania się do wielu regulacji prawnych, przepisów, programów i zaleceń należy też uwzględnić wewnętrzny system bezpieczeństwa, który – odnosząc się do specyfiki danej placówki – może stanowić skuteczne narzędzie

naprawcze. Ważne jest, by opracowanie wewnątrzszkolnych dokumentów (np. statutu, programu profilaktycznego i wychowawczego) było poprzedzone szczegółową diagnozą danej placówki oraz określeniem jej mocnych i słabych stron w zakresie bezpieczeństwa. Istotne jest też włączenie samych uczniów w proces konstruowania zasad i procedur związanych z kreowaniem środowiska bezpieczeństwa szkolnego, co zaowocować może lepszym zrozumieniem zapisów i ich respektowaniem.

Reasumując, liczne regulacje prawne, mnogość programów i zasad dotyczących bezpieczeństwa szkolnego wskazują na szczególną wagę tego obszaru. Dzięki jednak wypracowanym schematom, nawiązywaniu sieci współpracy z różnymi podmiotami – takimi jak Policja, → Straż Miejska/Gminna [t. 4], Straż Pożarna, poradnie psychologiczno-pedagogiczne, sądy rodzinne, poradnie profilaktyki i leczenia uzależnień, stacje sanitarno-epidemiologiczne, poradnie zdrowia psychicznego, komitety ochrony praw dziecka, ośrodki pomocy społecznej, Towarzystwo Rodzin i Przyjaciół Dzieci Uzależnionych, parafie, kluby sportowe, domy kultury czy organizacje młodzieżowe – i zdobytemu doświadczeniu urealnia się szansa na wyeliminowanie wielu negatywnych zjawisk i poprawę bezpieczeństwa w środowisku szkolnym.

Ewelina Włodarczyk, Magdalena Szumiec

K. Denek, *Ku dobrej edukacji*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistycznej w Lesznie, Toruń–Leszno 2005; Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r., Dz. U. 1997, nr 78, poz. 483 (z późn. zm.); Konwencja o prawach dziecka, Dz. U. 1991, nr 120, poz. 526; L.F. Korzeniowski, *Podstawy nauk o bezpieczeństwie*, Difin, Warszawa 2017; A. Kusztelak, *Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży – ważnym problemem każdej polskiej szkoły*, [w:] *Edukacja dla bezpieczeństwa – w rodzinie, szkole i pracy*, A. Zduniak, M. Kryłowicz (red.), Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa–Poznań 2004; E. Nerwińska, *Psychospołeczne uwarunkowania bezpieczeństwa w szkole*, ORE.edu.pl, Warszawa 2014; A. Pieczywok, *Wybrane problemy z zakresu edukacji dla bezpieczeństwa. Konteksty, zagrożenia, wyzwania*, AON, Warszawa 2011; Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach

i placówkach (z późn. zm.), Dz. U. 2003, nr 6, poz. 69; Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 11 sierpnia 2017 r. w sprawie wymagań wobec szkół i placówek (z późn. zm.), Dz. U. 2017, poz. 1611, Dz. U. 2019, poz. 1575; Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 lutego 2017 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej, Dz. U. 2017, poz. 356; Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 18 sierpnia 2015 r. w sprawie zakresu i form prowadzenia w szkołach i placówkach systemu oświaty działalności wychowawczej, edukacyjnej, informacyjnej i profilaktycznej w celu przeciwdziałania narkomanii, Dz. U. 2015, poz. 1249; Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 maja 2001 r. w sprawie ramowych statutów publicznego przedszkola i publicznych szkół, Dz. U. 2001, nr 61, poz. 624; Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 stycznia 2018 r. w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego, technikum oraz branżowej szkoły II stopnia, Dz. U. 2018, poz. 467; Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 maja 2008 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie form i zakresu finansowego wspierania organów prowadzących w zapewnieniu bezpiecznych warunków nauki, wychowania i opieki w publicznych szkołach i placówkach, Dz. U. 2008, nr 94, poz. 598; Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 września 2011 r. w sprawie procedury „Niebieskie Karty" oraz wzorów formularzy „Niebieska Karta", Dz. U. 2011, nr 209, poz. 1245; J. Stefanowicz, *Bezpieczeństwo współczesnych państw*, Wydawnictwo Pax, Warszawa 1984; M. Szumiec, *Zagrożenia w środowisku szkolnym i działania ukierunkowane na poprawę stanu bezpieczeństwa*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate et Educatione Civili" 2018, nr 8; Z. Ścibiorek i in., *Bezpieczeństwo wewnętrzne. Podręcznik akademicki*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2017; Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe, Dz. U. 2017, poz. 59; Ustawa z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, Dz. U. 1997, nr 75, poz. 468; Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, Dz. U. 1982, nr 35, poz. 228; Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, Dz. U. 1982, nr 35, poz. 230; Ustawa z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela, Dz. U. 2018, poz. 967; Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, Dz. U. 2005, nr 180, poz. 14930; Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz. U. 1997, nr 88, poz. 553; Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, Dz. U. 2016, poz. 1943; Ustawa z dnia 9 listopada 1995 r. o ochronie zdrowia przed następstwami używania

tytoniu i wyrobów tytoniowych, Dz. U. 1996, nr 10, poz. 55; P. Wachowiak, *Motywowanie pracowników*, [w:] *Podstawy zarządzania*, M. Strużycki (red.), Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2014; E. Włodarczyk, *Bezpieczeństwo szkolne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; R. Zięba, *O tożsamości nauk o bezpieczeństwie*, „Zeszyty naukowe AON" 2012, nr 1.

BEZPIECZEŃSTWO TELEINFORMATYCZNE – inaczej bezpieczeństwo teleinformacyjne (ang. *information and communication technology security*) – pojęcie węższe znaczeniowo od terminu bezpieczeństwa informacyjnego, które dotyczy sposobu pozyskiwania dobrej jakości → informacji [t. 2] oraz metod ochrony przed jej utratą. → Bezpieczeństwo informacyjne w praktyce jest utożsamiane przede wszystkim z podmiotem narażonym na brak dostępu do informacji lub ewentualną utratę mniej lub bardziej istotnych zasobów informacyjnych. W sensie negatywnym gwarantuje poufność, integralność i powszechność w zakresie dostępności informacji poprzez eliminację wszelkich zakłóceń i potencjalnych → zagrożeń [t. 4].

Współcześnie terminów bezpieczeństwa teleinformatycznego i bezpieczeństwa teleinformacyjnego używa się zamiennie. Jak słusznie zauważył K. Liderman, jesteśmy świadkami zacierania się istotnych różnic między bezpieczeństwem teleinformacyjnym a teleinformatycznym, czego odzwierciedleniem jest chociażby diametralna zmiana funkcji telefonu komórkowego, który przestał być wyłącznie narzędziem umożliwiającym komunikację. W XXI w. telefony komórkowe stały się również terminalami zapewniającymi dostęp do sieci komputerowej, wyposażonymi w nowoczesne technologie łączenia elementów sieci komputerowej poprzez łączność radiową (np. Bluetooth).

Postępująca digitalizacja życia współczesnych społeczeństw przyniosła istotne zmiany w postrzeganiu zagrożeń, co w konsekwencji doprowadziło do redefinicji bezpieczeństwa w ogóle oraz ewolucji pojmowania bezpieczeństwa państwa. Daje się zauważyć wyraźne korelacje bezpieczeństwa państwa i bezpieczeństwa informacyjnego związanego z funkcjonowaniem obszarów takich jak siły zbrojne, energetyka, ekonomia, media, systemy transportowe, finansowe i → ochrona zdrowia [t. 3], bazujących na

systemach informatycznych. Upowszechnienie się technologii teleinformatycznych oraz wykorzystywanie komputerów i sieci na masową skalę niewątpliwie przyniosło realne korzyści, zarówno w sferze publicznej, jak i prywatnej. Niestety, w → cyberprzestrzeni uaktywnili się również terroryści, międzynarodowe grupy przestępcze, → hakerzy [t. 2], a tym samym cyberprzestrzeń stała się obszarem działań zakłócających funkcjonowanie państw. Pojawiające się nowe zagrożenia, związane bezpośrednio z informacją, udowodniły, że pojmowanie bezpieczeństwa informacyjnego wyłącznie w kategoriach negatywnych staje się niewystarczające i wymaga podejścia z uwzględnieniem aspektu pozytywnego, zgodnie z którym polityka ma gwarantować ochronę funkcjonujących w państwie systemów przy jednoczesnym umożliwieniu dalszego swobodnego rozwoju wszystkich podmiotów → społeczeństwa informacyjnego [t. 4].

Wraz z digitalizacją utrzymuje się nielogiczna tendencja do przeceniania → cyberbezpieczeństwa i równoczesnego deprecjonowania bezpieczeństwa informacyjnego. Jest to niezrozumiałe, → cyberataki bowiem są niejednokrotnie zamachami informacyjnymi. Po pierwsze, przyglądając się wnikliwie obszarowi bezpieczeństwa teleinformacyjnego, można zauważyć, że nie jest możliwa polemika na jego temat bez odwołania się do bezpieczeństwa informacyjnego, gdyż jest to niezgodne chociażby ze standardami określonymi normą ISO/IEC 17799 (systemowe podejście do bezpieczeństwa informacji). Po drugie, informacja jest poniekąd zasobem strategicznym i istotnym czynnikiem produkcyjnym współczesnych podmiotów. Po trzecie, sektor informacyjny stał się głównym obszarem pozyskiwania większości dochodów państw współczesnych. Po czwarte, wszelkie systemy informacyjne związane z pozyskiwaniem i przetwarzaniem informacji będą implikować procesy decyzyjne w pozostałych sektorach funkcjonowania państwa i społeczeństwa. Po piąte, dezorganizacja systemów informacyjnych nie jest kosztowna, a rozgrywki pomiędzy przeciwnikami mogą przybrać formę → walki informacyjnej [t. 4].

Jak już wcześniej wspomniano, w zakres bezpieczeństwa informacyjnego wchodzi tzw. bezpieczeństwo teleinformatyczne/teleinformacyjne, odnoszące się do zakresu form wymiany informacji z wykorzystaniem konkretnych technicznych środków łączności, takich jak telefony komórkowe

i stacjonarne, radiostacje, sieci komputerowe, telefaksy, wideotelefony, sieci i systemy teleinformatyczne itp. Bezpieczeństwo teleinformacyjne jest rozumiane także w kategoriach uzasadnionego poziomu zaufania, że podmiot nie poniesie strat wynikających z niepożądanego ujawnienia, zmiany bądź zniszczenia informacji. Rozpatrywane w aspekcie organizacyjnym, technicznym oraz prawnym, stanowi syntezę aktywności interdyscyplinarnego zespołu ekspertów. Nie może być zatem sprowadzone do jednorazowej procedury wdrażania konkretnych zabezpieczeń, bezpieczeństwo teleinformatyczne to bowiem dynamiczny, wielokierunkowy i skomplikowany proces, który należy permanentnie kontrolować i dostosowywać do zmieniającej się rzeczywistości. Na ów rodzaj bezpieczeństwa składa się szereg procesów ukierunkowanych na zdefiniowanie, osiągnięcie oraz utrzymanie atrybutów bezpieczeństwa w systemach teleinformatycznych, a zatem zachowanie planowanego poziomu poufności, integralności, dostępności, rozliczalności, autentyczności i niezawodności.

Bezpieczeństwo teleinformatyczne jest bezpośrednio związane z bezpieczeństwem systemów komputerowych, danych elektronicznych, a także transmisji danych przesyłanych za pośrednictwem sieci teleinformatycznych. Sam termin jest stosowany na określenie systemów wykorzystywanych przez konkretne kręgi podmiotów (jednostki, państwa, organizacje rządowe, wojskowe, publiczne, przedsiębiorstwa itp.). W wybranych organizacjach i przedsiębiorstwach, zwłaszcza tych o strategicznym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa, stosuje się normatywny system zarządzania bezpieczeństwem informacji. System ten zapewnia poufność, dostępność i integralność danych, więc jest wdrażany na rzecz ochrony informacji oraz jej przetwarzania w systemach i sieciach teleinformatycznych. Procedura zarządzania bezpieczeństwem teleinformatycznym wymaga wykreowania specyficznej polityki bezpieczeństwa dla wykorzystywanych systemów komputerowych oraz wskazania klasy bezpieczeństwa danego systemu. Istotne są również działania polegające na monitorowaniu i nadzorowaniu zabezpieczeń, chociażby poprzez uwierzytelnianie użytkowników, analizę ryzyka oraz właściwe reagowanie na incydenty zagrażające bezpieczeństwu systemów operacyjnych.

Bezpieczeństwo teleinformatyczne jest związane z ochroną informacji na etapie jej przetwarzania, przechowywania i przekazywania poprzez

systemy teleinformatyczne. Celem tak rozumianej ochrony jest zabezpieczenie informacji (nie komputerów) przed potencjalnym ujawnieniem (zwłaszcza danych poufnych), modyfikacją, utratą lub destrukcją. Informacja wymaga ochrony, ponieważ może mieć znaczenie strategiczne dla konkretnych podmiotów, stanowi podstawowy element procesów gospodarczych, politycznych, militarnych i społecznych. Ponadto ochronę informacji wymuszają obowiązujące regulacje prawne. Zgodnie z §5.1 Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 20 lipca 2011 r. w sprawie podstawowych wymagań bezpieczeństwa teleinformatycznego → b e z p i e c z e ń s t w o i n f o r m a c j i n i e j a w n y c h przetwarzanych w systemie teleinformatycznym zapewnia się poprzez implementację spójnego zbioru zabezpieczeń w celu zapewnienia poufności, integralności i dostępności tych informacji. Usługi świadczone w zakresie bezpieczeństwa teleinformatycznego obejmują zarówno telekomunikację, jak i informatykę, a polegają w głównej mierze na ocenie i kontroli ryzyka podejmowanego w związku z korzystaniem z komputerów, sieci komputerowych, przesyłaniem danych do zdalnych lokalizacji. Działania z zakresu bezpieczeństwa teleinformatycznego/teleinformacyjnego polegają na ochronie systemów teleinformatycznych przed włamaniami, kradzieżą lub zniszczeniem danych i oprogramowania. Kluczowe w zakresie jego zapewnienia wydaje się sformułowanie zasad autoryzacji oraz kontroli dostępu do systemów, gromadzonych zasobów i oferowanych usług. Ponadto obligatoryjne jest określenie procedur podnoszenia stopnia dostępu do informacji, a także ustalenie właściwych uprawnień.

Pomimo podejmowanych wysiłków na rzecz udoskonalenia systemów teleinformatycznych oraz ze względu na wielowymiarowość wdrożonych rozwiązań w dalszym ciągu istniejące luki w zabezpieczeniach stanowią poważny problem dla wszystkich użytkowników sieci teleinformatycznych. Pojawiło się nawet odrębne zagrożenie w postaci tzw. phreakingu, wykorzystujące wspomniane luki w systemach teleinformatycznych, co może prowadzić do licznych nadużyć niekorzystnych dla wielu dziedzin aktywności instytucji państwowych.

Konstruowanie bezpiecznych, a zarazem efektywnych systemów teleinformatycznych i aplikacji stało się kluczowe dla funkcjonowania współczesnej gospodarki, biznesu, armii oraz dla właściwej realizacji

ustawowych zadań jednostek administracji publicznej. Liczne próby usprawnienia systemów teleinformatycznych przyczyniły się do wypracowania określonych metod oceny bezpieczeństwa i analizy potencjalnych zagrożeń, różnych dla poszczególnych państw i podmiotów funkcjonujących w cyberprzestrzeni. Niestety, wdrożenie w pełni bezpiecznego systemu nie jest możliwe, nie tylko z uwagi na ryzyko wystąpienia standardowych usterek i błędów, ale także ze względu na dylemat określenia i spełnienia niekiedy sprzecznych oczekiwań podmiotów systemów teleinformatycznych. Pojawiające się w cyberprzestrzeni zagrożenia są wielowymiarowe, skomplikowane, o zasięgu transnarodowym, a nawet globalnym. Efektywne przeciwdziałanie zjawiskom zagrażającym bezpieczeństwu wymaga podejścia interdyscyplinarnego oraz podjęcia współpracy w wymiarze międzynarodowym, co jest niezwykle utrudnione z uwagi na różnice w poziomie rozwoju poszczególnych państw oraz ze względu na priorytety polityki bezpieczeństwa i → interesy narodowe [t. 2]. Wypracowanie wspólnych mechanizmów jest w zasadzie niewykonalne, ponieważ każde ze współczesnych państw stosuje własne rozwiązania, zależne od posiadanych sił i środków. Nieudanymi próbami wdrożenia jednolitych procedur w zakresie przeciwdziałania zagrożeniom dla bezpieczeństwa teleinformatycznego/teleinformacyjnego było opracowanie w 2001 r. Konwencji Rady Europy o cyberprzestępczości, a także rewizja przepisów Międzynarodowych Regulacji Telekomunikacyjnych, dokonana podczas Światowej Konferencji Międzynarodowej Telekomunikacji (World Conference on International Telecommunications, WCIT-12) w Dubaju w 2012 r. Aktualizacji przepisów nie poparło wówczas 55 państw, w tym Polska, USA, Wielka Brytania, a także Szwecja.

Najbardziej powszechnymi zagrożeniami dla bezpieczeństwa teleinformatycznego są osoby bagatelizujące ustalone zasady bezpieczeństwa danego systemu, błędy w programach i → złośliwe oprogramowanie [t. 4], przerwy w łączach sieci teleinformatycznych, nieprzewidywalne zjawiska losowe, → cyberprzestępczość, → cyberterroryzm, → cyberszpiegostwo, haking, → haktywizm [t. 2], a także *cyberwarfare* (wykorzystywanie cyberprzestrzeni do działań zbrojnych). Współczesne wydarzenia i tendencje stają się swoistym wyzwaniem dla

państw w zakresie zagwarantowania szeroko pojętego bezpieczeństwa teleinformatycznego/teleinformacyjnego.

Julia Anna Gawęcka

A. Białas, *Bezpieczeństwo informacji i usług*, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 2006; J. Gawęcka, *Bezpieczeństwo teleinformatyczne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; J. Janczak, A. Nowak, *Bezpieczeństwo informacyjne. Wybrane problemy*, AON, Warszawa 2013; K. Liderman, *Standardy w ocenie bezpieczeństwa teleinformatycznego*, „Biuletyn Instytutu Automatyki i Robotyki" 2002, nr 17; K. Liedel, *Bezpieczeństwo informacyjne jako element bezpieczeństwa narodowego*, 27.11.2008, Liedel.pl (dostęp 12.04.2019); L.F. Korzeniowski, *Podstawy nauk o bezpieczeństwie*, Difin, Warszawa 2012; M. Klimek, *Bezpieczeństwo teleinformatyczne i bezpieczeństwo informacji w przedsiębiorstwach budownictwa inżynieryjnego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Seria: Administracja i Zarządzanie" 2015, nr 105; M. Lakomy, *Zagrożenia dla bezpieczeństwa teleinformatycznego państw – przyczynek do typologii*, „Kwartalnik Naukowy OAP UW «e-Politikon»" 2013, nr 6; *Metodyka – Standard ISO/IEC 17799*, Security.dga.pl (dostęp 12.04.2019); Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 lipca 2011 w sprawie podstawowych wymagań bezpieczeństwa teleinformatycznego, Dz. U. 2011, nr 159, poz. 948.

BEZPIECZEŃSTWO USTROJOWE – część systemu → bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, organów władzy publicznej i instytucji państwowych, których zadaniem jest ochrona organizacji państwa. Bywa utożsamiane z bezpieczeństwem konstytucyjnym, gdyż jest bezpośrednio związane z przestrzeganiem prawa, a więc i zapisów konstytucji. Ma charakter polityczny, ponieważ dotyczy mechanizmów sprawowania władzy. Jak podaje M. Brzeziński, „bezpieczeństwo ustrojowe występuje w 3 modelowych odmianach: demokratycznej, totalitarnej i autorytarnej, które stanowią pochodne zróżnicowania systemów politycznych".

Bezpieczeństwo konstytucyjne (bezpieczeństwo ustrojowe) związane jest z przestrzeganiem prawa w państwie, którego rdzeniem jest ustawa zasadnicza – konstytucja (od łac. *constituo*, urządzać, ustanawiać, regulować). Jak podaje internetowa *Encyklopedia PWN*, to podstawowy akt ustrojowy państwa, całościowo określający strukturę państwa, system

jego organów oraz sytuację prawną jednostki wobec władz publicznych. Głównymi cechami wyróżniającymi konstytucję są sprecyzowane podstawy ustroju politycznego państwa, ranga aktu o najwyższej mocy prawnej, nadrzędne miejsce w hierarchii aktów prawnych oraz jej charakter jako jedynej w swoim rodzaju ustawy zasadniczej.

Funkcje konstytucji obejmują:

- określenie ładu społeczno-instytucjonalnego i normatywnego państwa poprzez akty prawne w zakresie stosunków społecznych i politycznych zapobiegające chaosowi prawnemu;
- tworzenie prawnych gwarancji swobód i wolności obywatelskich, wpływających na identyfikowanie się obywateli z państwem i jego instytucjami oraz na procesy integracyjne społeczeństwa, konstytucja jest gwarantem politycznego ustroju państwa;
- konieczność działania zgodnie z prawem (dotyczy całego urządzenia państwa, w tym powoływania tylko organów przewidzianych w konstytucji), konstytucja stanowi ucieleśnienie społecznie akceptowanych idei, określa model państwa.

Stosowanie konstytucji oznacza wykorzystywanie określonych w konstytucji kompetencji przez organy w niej wyszczególnione i przez nią upoważnione lub uzyskiwanie kompetencji przez organy władzy publicznej do dokonywania aktów prawnych. Konstytucja ogranicza organom państwa pole podejmowania decyzji, a zarazem określa jego ustrój, porządek prawny, relacje pomiędzy instytucjami władzy, obowiązki oraz prawa i wolności obywatelskie. Jest podstawą porządku prawnego w państwie i jednocześnie wykładnikiem bezpieczeństwa ustrojowego. Określa system władzy, hierarchizuje jego organy, przypisuje im stosowne właściwości, mówiąc inaczej – stanowi porządek konstytucyjny w kraju, rozumiany jako zbiór reguł, na podstawie których funkcjonuje państwo.

Bezpieczeństwo konstytucyjne ma wymiar państwowy i społeczny. Obszarem jego zainteresowania w ujęciu państwowym jest ochrona organów władzy, prawnych procedur ich wyłaniania oraz zapewnienie warunków niezakłóconego funkcjonowania. Jego społeczny wymiar sprowadza się do stworzenia przez państwo prawnych gwarancji chroniących obywateli w istotnych sferach ich życia, zabezpieczając tym samym ich interesy i wolność.

W odniesieniu do państwa polskiego, zgodnie z definicją bezpieczeństwa ustrojowego W. Kitlera, polega ono na ochronie konstytucyjnego ustroju państwa, a więc norm ustalających: ustrój Rzeczypospolitej Polskiej, zasady pluralizmu politycznego, ustrój społeczno-gospodarczy, status prawny jednostki, wolności i obowiązki człowieka i obywatela, system prawny i proces legislacyjny w państwie oraz ochronę systemu prawnego.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. określa naczelne zasady porządku konstytucyjnego i chronione wartości. W zakresie ustroju politycznego są nimi: suwerenność narodu (art. 4); republikańska forma państwa prawnego (art. 1); demokratyczne państwo prawne (art. 2); podział władzy i równowaga władz (art. 10); reprezentacja polityczna; dwuizbowość parlamentu (art. 10 ust. 2); pluralizm polityczny (art. 11); zasada decentralizacji władzy publicznej (art. 15); ustanowienie samorządu terytorialnego (art. 16); wzajemna niezależność i współdziałanie państwa i kościołów oraz związków wyznaniowych (art. 25); wolności i → p r a w a c z ł o w i e k a [t. 3] i obywatela (rozdział II); odrębność władzy sądowniczej oraz niezawisłość sądów i trybunałów (art. 173). Dobra chronione, które nie dotyczą ustroju politycznego, to: społeczna gospodarka rynkowa (art. 20); własność prywatna (art. 21) i wolność gospodarcza (art. 22).

Wyróżnia się instytucjonalny i prawny wymiar państwa, co oznacza, że państwo do ochrony porządku konstytucyjnego powołuje instytucje na podstawie prawa, które działają wg prawa i w celu ochrony prawa. Zatem ochrona porządku konstytucyjnego/ustrojowego to ochrona instytucji/organów władzy w państwie, prawnych procedur ich wyłaniania oraz zapewnienie warunków, w których funkcjonują one w sposób niezakłócony.

Dla zapewnienia ochrony porządku konstytucyjnego państwa ważna jest zasada legalizmu – każdy czyn, który podlega karze, musi być zakazany przez prawo obowiązujące w czasie jego popełnienia. Wyklucza ona działanie prawa wstecz oraz tworzy prawne gwarancje ochrony praw obywateli. Obszar ochrony ogranicza środki mające charakter prawny, które mogą być stosowane przez państwo i jego instytucje do wykonywania zadań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa.

Drugą ważną zasadą jest zasada praworządności (art. 7), która oznacza, że „organy władzy publicznej działają na podstawie prawa i w granicach

prawa". Normy prawne określające zakres zadań instytucji państwa oraz zakres uprawnień jego przedstawicieli najczęściej mają charakter ustawowy. Ważna dla zapewnienia stabilizacji funkcjonowania organów państwa jest stabilność prawa, co oznacza, że prawo stanowione powinno być stabilne i przewidywalne, a wyraża się to stworzeniem przez państwo prawnych gwarancji dla obywateli. Państwo chroni działalność obywateli w wielu żywotnych sferach życia, a zakres podstawowych wolności i praw obywatelskich jest szeroki i obejmuje ochronę wolności osobistych, praw politycznych i socjalnych.

Próba indywidualnego i powszechnego naruszenia porządku ustrojowego skutkuje odpowiedzialnością karną.

Przypadek indywidualnego naruszenia porządku ustrojowego, za który sprawca lub sprawcy mogą ponieść odpowiedzialność, znajduje się w art. 127 kk. Dotyczy on zamachu stanu. Z treści tego przepisu prawa wynika, że odpowiedzialności karnej, a dokładnie karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3, podlega ten, kto w celu usunięcia →przemocą [t. 3] konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej podejmuje działalność zmierzającą bezpośrednio do urzeczywistnienia tego celu. Bezpieczeństwo ustrojowe gwarantuje również Ustawa z dnia 21 czerwca 2001 r. o stanie wyjątkowym, precyzująca zakres ograniczeń praw i wolności człowieka i obywatela, przez co obejmuje obowiązkiem ich przestrzegania nie tylko obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, ale także cudzoziemców przebywających na terenie kraju.

Na mocy przywołanych ustaw zastosowanie określonych środków w razie →zagrożenia [t. 4] pomoże przywrócić stan poprzedni.

A. Moroska-Bonkiewicz wskazuje, że bezpieczeństwo ustrojowe ma na celu ochronę przed zagrożeniami wymierzonymi w porządek konstytucyjny państwa, zapewnienie niezakłóconego funkcjonowania jego organów oraz wartości i norm określających charakter państwa, a także w szerszym ujęciu zapewnienie integralności terytorialnej, →suwerenności państwa [t. 4] oraz stabilności społecznej.

Jeżeli ustrojowemu komponentowi bezpieczeństwa wewnętrznego przypisuje się ochronę porządku konstytucyjnego, czyli realizację zbioru zasad i wartości zapisanych w ustawie zasadniczej, a ta określa ustrój państwa, porządek prawno-instytucjonalny, relacje pomiędzy władzą

ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą, obowiązki, prawa i wolności obywateli, to zagrożeniami dla bezpieczeństwa ustrojowego będą zwłaszcza próby zburzenia struktur państwa, dezorganizacja procesów decyzyjnych poszczególnych organów, ograniczanie lub łamanie praw i wolności obywatelskich oraz destabilizacja ładu politycznego.

Bezpieczeństwo konstytucyjne dotyczy sfery zarówno powszechnej (obywatelskiej), jak i jednostkowej, więc bywa dookreślane również pojęciem znacznie szerszym, mianowicie bezpieczeństwem wewnętrznym. Z tego punktu widzenia podstawowymi źródłami zagrożeń w tym obszarze są wewnętrzne napięcia w państwie powodowane balansowaniem elit i jednostek na pograniczu prawa, łamaniem przepisów i oszustwami oraz słaba skuteczność wymiaru sprawiedliwości, które podważają zaufanie obywateli do władzy. W wymiarze zewnętrznym zasadniczym źródłem zagrożeń bezpieczeństwa ustrojowego jest wszelka działalność obcych służb skierowana na struktury władzy (decyzyjne) państwa, a szczególnie →terroryzm [t. 4], którego zamiarem jest wywarcie presji na sprawujących władzę w celu uzyskania określonego ich zachowania.

Uogólniając, zagrożeniem dla bezpieczeństwa ustrojowego państwa będą próby zaburzenia struktur państwa oraz procesów decyzyjnych jego organów władzy, działalność ruchów ekstremistycznych i skrajnych, słabość →społeczeństwa obywatelskiego [t. 4] (podatność na manipulację), niska sprawność wymiaru sprawiedliwości i →prokuratury [t. 3].

Podsystem porządku konstytucyjnego obejmuje organy władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej, których działania koncentrują się na zapewnieniu ochrony organizacji państwa. Władzę ustawodawczą sprawują Sejm i Senat, realizujące funkcje:

- ustawodawczą, polegającą na stanowieniu, w drodze procedury legislacyjnej, aktów prawnych decydujących m.in. o zasadach funkcjonowania podstawowych dziedzin państwa, kluczowych dla jego porządku konstytucyjnego;
- kreacyjną, polegającą na bezpośrednim powoływaniu i odwoływaniu organów konstytucyjnych państwa oraz osób, które wchodzą w skład tych organów, a także egzekwowaniu ich odpowiedzialności;

- kontrolną, polegającą na kontroli działalności Rady Ministrów, głównie poprzez kontrolę wykonywania ustawy budżetowej, komisje śledcze, stałe i nadzwyczajne oraz procedury interpelacyjne.

Organami władzy wykonawczej w zakresie zapewnienia porządku konstytucyjnego są Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i Rada Ministrów. Prezydent zgodnie z zapisami Konstytucji RP jest gwarantem ciągłości władzy państwowej, czuwa nad przestrzeganiem konstytucji, stoi na straży suwerenności i bezpieczeństwa państwa oraz nienaruszalności i niepodzielności jego terytorium, natomiast Rada Ministrów prowadzi politykę wewnętrzną i zagraniczną, a ponadto m.in. zapewnia wykonanie ustaw, koordynuje i kontroluje prace organów administracji rządowej, zapewnia bezpieczeństwo wewnętrzne oraz zewnętrzne państwa, sprawuje ogólne kierownictwo w dziedzinie stosunków z innymi państwami i organizacjami międzynarodowymi, zawiera umowy międzynarodowe wymagające ratyfikacji oraz zatwierdza i wypowiada inne umowy międzynarodowe oraz sprawuje ogólne kierownictwo w dziedzinie obronności kraju.

Ważnymi podmiotami władzy wykonawczej w aspekcie zapewnienia porządku konstytucyjnego są →służby specjalne [t. 4], takie jak →Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, która współpracuje z →Policją [t. 3], Strażą Graniczną, →Służbą Ochrony Państwa [t. 4] i Żandarmerią Wojskową; →Agencja Wywiadu, →Służba Kontrwywiadu Wojskowego [t. 4], →Służba Wywiadu Wojskowego [t. 4] czy →Centralne Biuro Antykorupcyjne. Służby te podlegają bezpośrednio lub w określonym zakresie uprawnień Prezesowi Rady Ministrów, a ich działalność jest koordynowana przez niego lub przez ministra koordynatora służb specjalnych w przypadku jego powołania. Działalność tych służb podlega również kontroli Sejmu. Niezwykle ważną rolę w zakresie zapewnienia ochrony porządku konstytucyjnego odgrywa władza sądownicza, sprawowana przez sądy i trybunały, które są władzą odrębną i niezależną od innych władz. Funkcje organów władzy sądowniczej w zakresie ochrony porządku konstytucyjnego obejmują sądownictwo powszechne (w tym Sąd Najwyższy), Naczelny Sąd Administracyjny oraz, a może przede wszystkim, Trybunał Konstytucyjny.

Zadania ochrony bezpieczeństwa ustrojowego realizują również: Najwyższa Izba Kontroli, Rzecznik Praw Obywatelskich, Państwowa Inspekcja Pracy i Główny Inspektor Ochrony Danych Osobowych.

Współcześnie dylematy związane z bezpieczeństwem ustrojowym dotyczą zakresu władzy, jaki współczesna demokracja powinna posiadać w stosunku do własnych obywateli.

Danuta Kaźmierczak

L. Grosicki, K. Grosicka, P. Grosicki, *Organizacja i kierowanie instytucjami bezpieczeństwa wewnętrznego państwa*, Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora, Pułtusk 2013; W. Kitler, *Organizacja bezpieczeństwa narodowego RP w kontekście ochrony ładu wewnętrznego w państwie*, „Zeszyty Naukowe AON" 2013, nr 4 (93); Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r., Dz. U. 1997, nr 78, poz. 483 (z późn. zm.); M. Kopczewski, J.M. Krawczyk, *Wybrane elementy bezpieczeństwa wewnętrznego państwa na podstawie założeń „Strategii bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej"*, „Doctrina. Studia Społeczno-polityczne" 2011, nr 8; P. Łubiński, *Bezpieczeństwo publiczne jako element bezpieczeństwa wewnętrznego – kategoryzacja, uwarunkowania, zależności*, [w:] *Współczesne uwarunkowania zarządzania bezpieczeństwem wewnętrznym państwa*, J. Falecki, R. Kochańczyk, P. Sowizdraniuk (red.), Szkoła Policji w Katowicach, Katowice 2018; A. Moroska-Bonkiewicz, *„Urząd Ochrony Konstytucji" jako organ bezpieczeństwa ustrojowego RFN. Problematyka funkcjonowania w Państwie Demokratycznym*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego" 2013, nr 1 (7); A. Sęk, M. Róg, *Prawo a bezpieczeństwo. Analiza wybranych aspektów*, „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały" 2017, nr 1 (20); Z. Ścibiorek i in., *Bezpieczeństwo wewnętrzne. Podręcznik akademicki*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2017.

BEZPIECZEŃSTWO W KAMPANIACH WYBORCZYCH – ogół problemów i zagadnień odnoszących się do problematyki →bezpieczeństwa, które podejmowane są w toku kampanii poprzedzającej wybory parlamentarne, prezydenckie, samorządowe lub europejskie. Kampania wyborcza to działania, za pomocą których partie polityczne, sojusze, koalicje i kandydaci przekazują swoje programy wyborcze potencjalnym

wyborcom w formie manifestu lub programu wyborczego. Ten ostatni określa zakres planów, które partie lub kandydaci zamierzają wdrożyć, jeśli zostaną wybrani. Podejmowanie zagadnień dotyczących bezpieczeństwa w kampaniach wyborczych wynika z faktu, że ta grupa problemów znajduje się na ogół w centrum zainteresowania potencjalnych wyborców, ponadto większość podmiotów uczestniczących w wyborach ma swoje stanowisko w odniesieniu do najistotniejszych kierunków działań związanych z bezpieczeństwem. Kampania wyborcza z uwagi na skalę medialnego nagłośnienia ma też wpływ na kształtowanie się →opinii publicznej [t. 3], stanowiąc przyczynek do licznych debat i dyskusji.

To, że problematyka bezpieczeństwa jest uznawana przez wyborców za istotną, znajduje potwierdzenie w licznych badaniach opinii publicznej. Z badań przeprowadzonych w Polsce w 2015 r. wynika, że →zagrożenie [t. 4] →terroryzmem [t. 4] w Polsce jest w odczuciu społecznym poważniejsze niż przed laty. Ankietowani na ogół sceptycznie odnoszą się do kompetencji władz i instytucji państwowych w zakresie bezpieczeństwa. Poza terroryzmem Polacy przywiązywali dużą wagę do problematyki bezpieczeństwa także w związku z wydarzeniami w Ukrainie. 75% Polaków wyrażało niepokój, że konflikt w Ukrainie zagrozi bezpieczeństwu Polski, 67% widziało w nim zagrożenie dla Europy, a 55% uważało, że wydarzenia te zaburzą światowy porządek. Ponadto z badań wynika, że prawie połowa badanych Polaków czuła się osobiście zagrożona →przestępczością [t. 3]. Jeszcze częściej ankietowani obawiają się o bezpieczeństwo swoich najbliższych (58%). →Zagrożenie bezpieczeństwa [t. 4] dla badanych Polaków wiązało się także z perspektywą przyjęcia w Polsce uchodźców. Osoby, które uzasadniały swój sprzeciw strachem, odwoływały się do różnego rodzaju obaw. Najczęściej bardzo ogólnie twierdziły, że uchodźcy stanowiliby zagrożenie albo że są niebezpieczni. W związku z przedstawionymi wynikami badań opinii można uznać, że zagadnienia bezpieczeństwa, w wielu różnych kontekstach, obecne są w obszarze zainteresowań Polaków. Także większość podmiotów biorących udział w wyborach wypowiada się w swoich programach wyborczych, w czasie spotkań z wyborcami oraz w mediach na tematy dotyczące bezpieczeństwa państwa, problematyki →bezpieczeństwa lokalnego czy →bezpieczeństwa europejskiego.

R.M. Perloff wskazuje, że media zajmują centralne miejsce we współczesnych kampaniach wyborczych. Programy informacyjne, reklamy wyborcze, debaty czy blogi polityków są głównym komunikacyjnym pasem transmisyjnym pomiędzy wyborcami a ubiegającymi się o urząd. Ewolucja mediów – w szczególności rozwój technologii opierający się na internecie i aplikacjach cyfrowych – zasadniczo zmieniły sposób, w jaki funkcjonują kampanie polityczne. Promowanie swojego programu, także odnoszącego się do zagadnień dotyczących bezpieczeństwa, nie może już opierać się wyłącznie na → m e d i a c h t r a d y c y j n y c h [t. 3] i → s t r a t e g i a c h [t. 4] kampanii przedinternetowych, ale aby wygrać wybory, ich uczestnicy muszą prowadzić kampanię, w której odbiorcy i potencjalni wyborcy znajdują się w środowisku cyfrowym. Rozwiązania związane z wykorzystaniem internetu doprowadziły do znacznych zmian w sposobie prowadzenia kampanii. Wyborcy nie są już biernymi członkami publiczności, którzy muszą czekać na informacje. Internet zmienił wyborców w aktywnych odbiorców, a także twórców → i n f o r m a c j i [t. 2]. Rozwiązania te pozwalają na selektywne adresowanie treści kampanijnych oraz interaktywność, które były ograniczone przez większość tradycyjnych formatów środków masowego przekazu, a pozwalają na szerokie zaangażowanie odbiorców w sformalizowany dotąd system polityczny. Nowe środowiska mediów interaktywnych zachęcają do tworzenia sieci, organizacji, kreowania nowych przestrzeni i powstawania nowych typów społeczności. Dzięki forom wyborcy mogą stać się integralną częścią kampanii cyfrowych. Ponadto powszechny i niedrogi dostęp do internetu, technologii mobilnych i innych tanich, popularnych narzędzi technologicznych zapewnia wyborcom więcej informacji i możliwości zaangażowania. W miarę rozwoju technologii komunikacyjnych narzędzia cyfrowe, takie jak streaming, i możliwość publikowania materiałów wideo w sieci, portale społecznościowe, strony internetowe kandydatów i aplikacje mobilne stały się niezbędnymi elementami kampanii wyborczych.

Niejednokrotnie zwraca się uwagę na odmienne relacjonowanie kampanii wyborczej w mediach publicznych i prywatnych. Dotyczy to także problematyki bezpieczeństwa. Dzieje się tak, ponieważ partia lub koalicja rządząca często wywiera wpływ na media publiczne, aby działały w sposób bardziej stronniczy. Działania takie są zwykle łagodzone przez kodeksy

postępowania mediów, zgodnie z którymi harmonogram czasu przeznaczonego dla partii i kandydatów jest regulowany określonymi przepisami lub zasadami. Tematyka dotycząca bezpieczeństwa z uwagi na fakt, że część zagadnień z tego obszaru ma charakter niejawny, częściej bywa podejmowana przez ugrupowania już sprawujące władzę, mające dostęp do danych, do których partie i kandydaci niesprawujący żadnych funkcji w państwie mogą nie mieć dostępu. Z drugiej strony aktorzy polityczni będący w opozycji i pretendujący do przejęcia władzy mają szerokie możliwości krytyki prowadzonej polityki, wykorzystując niejawność niektórych danych i wyolbrzymiając krytyczne oceny działań swoich przeciwników politycznych.

Popularność oraz wzrost znaczenia problematyki bezpieczeństwa wynikające w równej mierze z zagrożeń takich jak terroryzm, spadek stabilności otoczenia międzynarodowego czy przestępczość, co z samego subiektywnego poczucia bezpieczeństwa, sprawiają, że tematyka bezpieczeństwa stanowi bardzo często element obecny w kampaniach wyborczych w internecie. Daje ona duże możliwości prezentacji w formie filmów, które odpowiednio skonstruowane i umieszczone w internecie mogą tanio, szybko i skutecznie dotrzeć do szerokiego grona odbiorców, łatwo generując tysiące wyświetleń, polubień i udostępnień. W internecie za pośrednictwem portali społecznościowych powstają także ogromne sieci zwolenników i przeciwników zgromadzone wokół problemów i pomysłów odnoszących się do określonych kwestii z zakresu bezpieczeństwa. Kampanie wykorzystują polubienia milionów „przyjaciół" kandydatów, komentarze i tweety wygenerowane na portalach społecznościowych w celu przekształcenia entuzjastycznych uczestników w aktywnych wyborców, popierających nie tylko dane rozwiązanie, ale także kandydata lub partię. Wybrane zagadnienia odnoszące się do bezpieczeństwa – od koncepcji zbudowania nowej drogi w kampaniach lokalnych po rozwiązania dotyczące modernizacji sił zbrojnych czy zawarcia strategicznego sojuszu z określonym państwem – znakomicie nadają się do prezentacji na internetowych stronach kandydujących polityków i ugrupowań politycznych oraz w wytworzonych na potrzeby kampanii aplikacjach mobilnych.

W okresie kampanii wyborczej komunikacja odbywająca się za pośrednictwem mediów – od programów informacyjnych po rozrywkowe – odgrywa szczególną rolę. Nie tylko dostarcza ona informacji o kandydatach

i programach politycznych, lecz także kreuje perspektywy oceny rozmaitych kwestii związanych z bezpieczeństwem. Przekazy medialne w tym okresie stymulują także rozmowy toczone między przyjaciółmi czy nieznajomymi w miejscach publicznych, tworząc platformę ofert wyboru politycznego, a także stanowią społecznie autorytatywne źródło i ramy kampanijnych tematów będących przedmiotem debaty publicznej.

Rafał Klepka

W. Benoit, *Political Election Debates: Informing Voters about Policy and Character*, Lexington Books, Lanham 2013; F. Esser, J. Strömbäck, C.H. De Vreese, *Reviewing Key Concepts in Research on Political News Journalism: Conceptualizations, Operationalizations, and Propositions for Future Research*, „Journalism" 2011, vol. 13, no. 2; S. Hjarvard, *The Mediatization of Culture and Society*, Routledge, London–New York 2013; R. Klepka, *Bezpieczeństwo jako temat prezydenckiej i parlamentarnej kampanii wyborczej w relacjach Wiadomości TVP*, [w:] *Współczesne problemy bezpieczeństwa państwa*, O. Wasiuta, P. Mazur (red.), Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie, Stalowa Wola 2017; tenże, *Bezpieczeństwo w kampaniach wyborczych w internecie*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; tenże, *Bezpieczeństwo w kampaniach wyborczych*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; R. Perloff, *The Dynamics of Political Communication: Media and Politics in a Digital Age*, Routledge, New York–London 2013; L. Ricke, *Campaigns, Digital*, [w:] *Encyclopedia of Social Media and Politics*, K. Harvey (ed.), Sage, Los Angeles 2011.

BEZPIECZEŃSTWO W SIECI – zespół zagadnień związanych z takim korzystaniem z internetu, które pozwala unikać → z a g r o ż e ń [t. 4] zarówno w wymiarze prywatnym, jak i publicznym; jednostkowym, państwowym i międzynarodowym. W szerszym ujęciu bezpieczeństwo w sieci można analizować, koncentrując się na systemach teleinformatycznych oraz danych i → i n f o r m a c j a c h [t. 2], które są w nich tworzone, przechowywane, przetwarzane i wymieniane. W węższym ujęciu skupiamy się na użytkowniku i jego kompetencjach cyfrowych oraz wiedzy i świadomości dotyczącej potencjalnych ryzykownych sytuacji, jakie mogą się pojawić w wirtualnym świecie, a także umiejętności identyfikacji groźnych

incydentów i właściwego reagowania na nie. Oba ujęcia należy traktować komplementarnie, ponieważ nieodzowne jest zapewnienie bezpieczeństwa zarówno w pierwszym, jak i w drugim aspekcie.

Bezpieczeństwo w sieci interesuje naukowców nie od dziś. Przykładowo blisko 2 dekady temu przebadano pod tym kątem ponad 0,5 tys. szkół podstawowych i średnich w Anglii. Okazało się, że w większości szkół uczono bezpiecznego użytkowania internetu, głównie w ramach przedmiotu ICT (ang. *information and communication technologies*, → technologie informacyjno-komunikacyjne [t. 4]). W podobnym czasie badania wykazały, że blisko połowa rodziców w Irlandii i zdecydowana większość w Kanadzie była zdania, że szkoły powinny zapewniać taką wiedzę. Ostatnia dekada w Polsce przyniosła wg GUS wzrost dostępu do internetu w gospodarstwach domowych z dziećmi z 61,4% do 99,2%. Tendencje zwyżkowe związane z powszechnością internetu, a wraz z tym zjawiskiem – z wielością szans i zagrożeń – odnoszą się nie tylko do Polski.

Dane wskazują, że globalny rozwój cyfrowy nie ustaje. Na całym świecie na początku 2021 roku z internetu korzystało 4,66 mld osób (59,5% globalnej populacji) i każdego dnia do wirtualnego świata dołącza milion nowych użytkowników. Wzrost ten wyraźnie napędza korzystanie z mediów społecznościowych, które skupiają 4,2 mld ludzi, czyli aż 53,6% ludzi żyjących na Ziemi. Średni czas spędzany każdego dnia online wynosi 7 godz., w trakcie których użytkownicy sieci głównie wyszukują informacje, oglądają filmy i inne materiały, odwiedzają portale społecznościowe oraz grają w gry. Coraz więcej osób kupuje wszelkiego rodzaju dobra konsumpcyjne za pośrednictwem handlu elektronicznego (*e-commerce*) – liczba ta obejmuje 77% osób od 16 do 64 lat.

Powyższe dane świadczą o ogromnej popularności internetu, który stał się nieodłączną częścią życia olbrzymich rzesz ludzi na całym świecie. W tej sytuacji zasadne jest pytanie o to, czy aktywność użytkowników sieci na pewno spełnia kryteria bezpieczeństwa.

Reagowaniem na incydenty mogące powodować zagrożenia w internecie oraz propagowaniem bezpiecznego korzystania z tego medium zajmuje się CERT (Computer Emergency Response Team). Zespół ten funkcjonuje w Polsce już od 1996 r. w ramach NASK (Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa), państwowego instytutu badawczego nadzorowanego

przez Ministerstwo Cyfryzacji, który m.in. prowadzi całodobową obsługę incydentów, wspierając przedsiębiorców oraz obywateli w przeciwdziałaniu zagrożeniom teleinformatycznym, tworzy dobre praktyki i analizy strategiczne dotyczące → cyberbezpieczeństwa i gospodarki cyfrowej, podejmuje współpracę i wymianę informacji między sektorem prywatnym i publicznym oraz zajmuje się badaniami i rozwojem cyberbezpieczeństwa.

Główne zadania zespołu CERT Polska to:

- rejestrowanie i obsługa zdarzeń naruszających bezpieczeństwo sieci;
- reagowanie w przypadku pojawienia się bezpośrednich zagrożeń dla użytkowników;
- współpraca z innymi zespołami CERT/CSIRT (Computer Security Incident Response Team) w Polsce i na świecie;
- udział w krajowych i międzynarodowych projektach poświęconych → bezpieczeństwu teleinformatycznemu;
- prowadzenie badań nad metodami wykrywania incydentów bezpieczeństwa, analizy → złośliwego oprogramowania [t. 4] i systemów wymiany informacji dotyczącej zagrożeń;
- rozwijanie narzędzi do wykrywania, monitorowania, analizy i korelacji tych zagrożeń;
- regularne publikowanie raportów o bezpieczeństwie polskich zasobów internetu;
- działania informacyjno-edukacyjne mające na celu zwiększenie świadomości w zakresie bezpieczeństwa teleinformatycznego, w tym publikacja informacji o bezpieczeństwie na blogu Cert.pl oraz w serwisach społecznościowych Facebook i Twitter;
- cykliczna organizacja konferencji SECURE i nadzór merytoryczny nad nią;
- sporządzanie niezależnych analiz i testów rozwiązań z dziedziny bezpieczeństwa teleinformatycznego.

W 2018 r. najczęstszymi typami niebezpiecznych incydentów były: → phishing [t. 3] (czyli oszustwo polegające na podszywaniu się pod inną osobę lub instytucję, aby wyłudzić poufne informacje, np. numer karty kredytowej, w celu kradzieży), dystrybucja złośliwego oprogramowania oraz spam. Liczba zgłaszanych incydentów w sieci wzrasta, co może świadczyć

nie tylko o tym, że jest coraz więcej zagrożeń w wirtualnym świecie, ale być może i o tym, że wzrasta świadomość społeczna w tym zakresie. Jednak przypadki osób poszkodowanych, wykorzystanych bądź oszukanych w internecie są bardzo liczne, co uzasadnia konieczność podejmowania prac dotyczących zarówno przeciwdziałania, jak i profilaktyki.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że NASK prowadzi również działalność informacyjną, edukacyjną, szkoleniową i popularyzatorską związaną z zastosowaniem nowoczesnych technologii w → s p o ł e c z e ń s t w i e i n f o r m a c y j n y m [t. 4] oraz z przeciwdziałaniem wykluczeniu cyfrowemu. W strukturach tej sieci funkcjonuje bowiem Akademia NASK, która zajmuje się kwestią bezpieczeństwa internetu, skupiająca szczególną uwagę na najmłodszych internautach. Ponadto w ramach IT Szkoły prowadzi studia e-learningowe w zakresie teorii oraz zastosowań technologii informacyjno-komunikacyjnych (ICT). Akademia realizuje zarówno projekty niekomercyjne, jak i kursy oraz szkolenia skierowane do instytucji czy przedsiębiorstw. Spośród głównych działań można wymienić organizację akcji edukacyjnych dla dzieci i młodzieży mających na celu rozwijanie ich kompetencji w zakresie technologii informacyjno-komunikacyjnych, a także budowanie świadomości o zagrożeniach internetowych. Poza działaniami poświęconymi uczniom Akademia opracowuje programy i scenariusze dla nauczycieli, aby zwiększyć ich wiedzę dotyczącą wykorzystywania nowoczesnych technologii i multimediów w dydaktyce. Ponadto prowadzi szkolenia i seminaria dla przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości, poruszające tematykę profilaktyki i zwalczania → c y b e r p r z e s t ę p c z o ś c i, zwłaszcza w kontekście bezpieczeństwa dzieci i młodzieży. Akademia NASK organizuje również szkolenia eksperckie, konkursy, inicjatywy przeciwdziałające wykluczeniu społecznemu (np. dla seniorów niemających dostępu do sieci), tworzy interaktywne projekty multimedialne i współpracuje z różnymi ośrodkami edukacyjnymi.

Spośród kluczowych przedsięwzięć Akademii należy wyróżnić koordynowanie (współtworzonego z Fundacją Dajemy Dzieciom Siłę) Polskiego Centrum Programu Safer Internet (PCPSI), tworzonego w ramach projektu Komisji Europejskiej Safer Internet. Cele zakładające edukację i propagowanie postaw dzieci sprzyjających kreowaniu internetu jako bezpiecznego i przyjaznego miejsca realizuje się we współpracy z również

funkcjonującym w strukturach NASK Zespołem Dyżurnet.pl, który odpowiada za przeciwdziałanie szkodliwym i nielegalnym treściom w internecie (bazując na zgłoszeniach użytkowników). Dodatkowo Centrum każdego roku organizuje międzynarodową konferencję „Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży w internecie" oraz ogólnoświatowy Dzień Bezpiecznego Internetu.

Poza rozwiązaniami technicznymi oraz wyzwaniami legislacyjno-organizacyjnymi konieczne jest opracowywanie przepisów prawnych odnoszących się do szeroko pojętego cyberbezpieczeństwa. Internauci dokonują mentalnej kalkulacji – rachunku zysków i strat pojawiających się zarówno w wyniku bezpiecznych, jak i niebezpiecznych zachowań. Korzyści z tych pierwszych nie zawsze są oczywiste, co więcej, istnieją negatywne aspekty związane z zachowywaniem bezpieczeństwa. Przykładowo, starania o uzyskanie ochronnego oprogramowania i aktualizowanie go mogą zniechęcać, gdyż wymagają czasu i pieniędzy. Należy zatem w miarę możliwości eliminować czynniki negatywne. Ważne jest również dyskredytowanie nieracjonalnych zachowań, np. niezbyt rozsądnego ulegania obietnicom zdobycia „nagrody", jeśli kliknie się we wskazane (niekoniecznie wiarygodne) miejsce. Warto zwracać uwagę na pozytywne skutki bezpiecznego zachowania. Wyeliminowaniu złośliwego oprogramowania towarzyszą również drugorzędne korzyści osobiste związane z wydajniejszą pracą komputera, rzadszą koniecznością napraw i większą produktywnością.

Kluczową sprawą jest zaangażowanie użytkowników w kwestię bezpieczeństwa w sieci w taki sposób, aby czuli się za nie osobiście odpowiedzialni. Kiedy to zaangażowanie jest niskie, użytkownicy nie będą skłonni wdawać się w szczegóły, np. zapoznawać się z polityką prywatności danej strony. Zagadnienia związane z prywatnością stanowią zresztą czynnik, dzięki któremu można zwiększyć zaangażowanie w bezpieczeństwo w sieci. Innymi źródłami regulacji mogą być normy społeczne, zatem korzystne w omawianym zakresie jest krzewienie pożądanych postaw. Pomocne będzie także kształtowanie odpowiednich nawyków. Wreszcie, należy zachęcać użytkowników, by korzystali z aplikacji, które wykrywają problemy, ostrzegają o zagrożeniach oraz informują o sposobach ochrony przed nimi.

Dbałość o bezpieczeństwo w sieci to obszar, który wzbudza coraz większe zainteresowanie naukowców i specjalistów z różnych dziedzin,

co przekłada się na rosnącą liczbę prowadzonych badań i powstających publikacji (naukowych i popularyzatorskich, np. poradników dla szkół i indywidualnych odbiorców), a także stron internetowych oraz instruktaży poświęconych omawianej problematyce. W trosce o najmłodszych użytkowników → Światowa Organizacja Zdrowia [t. 4] (World Health Organization, WHO) w ostatnim czasie wydała zalecenie, aby dzieci poniżej 2. roku życia nie miały kontaktu z ekranami urządzeń elektronicznych (włączając w to telewizję), tym mającym poniżej 5 lat powinno się zaś ograniczać dostęp do maksymalnie godziny dziennie, a najlepiej mniej. W wytycznych kładzie się nacisk m.in. na kluczową, zwłaszcza w tym wieku, aktywność fizyczną, co ma zapobiegać w przyszłości różnym chorobom związanym z otyłością. Trudno jednak stwierdzić, na ile oświadczenie WHO wpłynie na rzesze rodziców, dla których zajmowanie dzieci mediami mobilnymi stało się rutynowym sposobem zapobiegania przeszkadzaniu osobom dorosłym podczas załatwiania sprawunków, dłuższej jazdy samochodem czy jedzenia, co może być szkodliwe dla późniejszych kompetencji społeczno-emocjonalnych wychowanków, jeśli jest stosowane jako główny sposób, w jaki uczy się ich uspokajać. W przypadku starszych dzieci powinna mieć miejsce (niewystarczająca zwykle) rodzicielska kontrola czasu i treści, do jakich młodzi internauci mają dostęp. Specjaliści podkreślają, że rodzice powinni umieć rozpoznawać zagrożenia w sieci, zarówno te napotykane, jak i te tworzone przez ich dzieci, po to, by chronić je przed złem, ale również, aby wpoić im zasady właściwego poruszania się w wirtualnym świecie. Przy czym wcale nie jest niezbędne (chociaż korzystne), by rodzice mieli wyspecjalizowaną wiedzę informatyczną; wystarczy ich świadome i odpowiedzialne podejście do tematu oraz zaangażowanie w to, czym zajmują się dzieci, które mimo znacznej biegłości w korzystaniu z komputera i internetu nie mają wystarczającej świadomości zagrożeń.

Równolegle z edukacją związaną z bezpiecznym korzystaniem z internetu odbywającą się w domu rodzinnym powinna funkcjonować wieloaspektowa edukacja medialna i informacyjna w szkołach (niestety podstawa programowa w naszym kraju nie uwzględnia przedmiotu ICT). Nie będzie to jednak możliwe bez kształcenia w tym zakresie również rodziców opiekujących się dziećmi i nauczycieli przekazujących swoją wiedzę

uczniom (a niekiedy także ich rodzicom). Konieczna zatem jest wielowymiarowa →edukacja dla bezpieczeństwa w sieci [t. 2].

Korzystne byłoby wdrażanie takiej edukacji w ramach systematycznej i holistycznej edukacji medialnej i informacyjnej, niezbędnej we współczesnym społeczeństwie informacyjnym, aby ewoluowało ono w społeczeństwo wiedzy. W raporcie poświęconym tej edukacji, powstałym w ramach otwartego projektu „Cyfrowa przyszłość" Fundacji Nowoczesna Polska, autorzy dogłębnie scharakteryzowali to pojęcie, opisali stan kompetencji w tym zakresie w Polsce, przedstawili rolę organizacji międzynarodowych w tej kwestii, uwzględniając w szczególności UE i →UNESCO [t. 4], przybliżyli istniejące już w innych krajach rozwiązania (w Kanadzie, na Węgrzech, w Wielkiej Brytanii, we Francji), opracowali katalog inicjatyw Polsce, podejmowanych m.in. przez instytucje publiczne i prywatne, oraz przeanalizowali proces kształtowania omawianych kompetencji w podstawach programowych Ministerstwa Edukacji Narodowej. Z raportu wynika, że powstaje wiele inicjatyw dotyczących edukacji medialnej i informacyjnej, w tym dotyczących bezpieczeństwa w sieci, jednak zarówno ich treści, jak i podejmowane działania są rozproszone i brakuje spójnego podejścia czy programu obejmującego w sposób całościowy i skoordynowany to zagadnienie. Dodatkowo różnymi aspektami tego obszaru zajmują się różne instytucje – Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji (w 2015 r. przekształcone w Ministerstwo Cyfryzacji), media publiczne, Narodowy Instytut Audiowizualny oraz instytucje samorządowe – przez co odpowiedzialność za tę problematykę jest niejako rozmyta. Ponadto potrzebne są kompleksowe badania poświęcone kompetencjom medialnym Polaków, aby na podstawie uzyskanej rzetelnej diagnozy móc stworzyć właściwy projekt będący odpowiedzią na wszystkie potrzeby w tym zakresie.

Wracając do węższego zagadnienia krzewienia postaw korzystnych z punktu widzenia bezpieczeństwa w sieci, cenne jest również wspieranie działań oświatowych przez kampanie w mass mediach, inicjatywy rozpowszechniające zasady bezpiecznego zachowania w wirtualnym świecie podejmowane przez organizacje i stowarzyszenia zajmujące się cyberbezpieczeństwem, literatura naukowa i popularyzacyjna. Wreszcie ważną rolę

w tym względzie odgrywają raporty (np. CBOS) i badania naukowe umożliwiające formułowanie diagnozy służącej w dalszej kolejności opracowywaniu projektów związanych z edukacją czy rozwiązaniami w zakresie bezpiecznego korzystania z zasobów internetowych.

Małgorzata Bereźnicka

CERT.pl (dostęp 23.11.2019); *Cyfrowa przyszłość. Edukacja medialna i informacyjna w Polsce – raport otwarcia*, J. Lipszyc (red.), Fundacja Nowoczesna Polska, Warszawa 2012; M. Bereźnicka, R. Klepka, *Pedagogizacja medialna rodziny w społeczeństwie informacyjnym*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; M. Bereźnicka, P. Motylińska, *Bezpieczeństwo w sieci*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; R. LaRosse, N.J. Rifon, R. Enbody, *Promoting Personal Responsibility for Internet Safety*, „Communications of the ACM" 2008, vol. 51, iss. 3; NASK.pl (dostęp 20.11.2019); J. Plis, *Ochrona dziecka przed zagrożeniami w sieci*, [w:] *Współczesne determinanty profilaktyki i resocjalizacji nieletnich*, S. Bębas (red.), Wyższa Szkoła Handlowa w Radomiu, Radom 2010; J.S. Radesky, J. Schumacher, B. Zuckerman, *Mobile and Interactive Media Use by Young Children: The Good, the Bad, and the Unknown*, „Pediatrics" 2015, vol. 135, iss. 1; S. Kemp, *Digital 2021: Global Overview Report*, 27 January 2021, https://datareportal.com/reports/digital-2021-global-overview-report (dostęp 21.03.2021);WHO, *Safety and Security on the Internet: Challenges and Advances in Member States: Based on the Findings of the Second Global Survey on eHealth*, WHO, Geneva 2011; J. Wishart, *Internet Safety in Emerging Educational Contexts*, „Computers & Education" 2004, vol. 43.

BEZPIECZEŃSTWO W TRADYCYJNYCH I NOWYCH MEDIACH – należy je wiązać z szerokim zakresem relacji między →bezpieczeństwem jako tematem obecnym w mediach a problematyką bezpieczeństwa w użytkowaniu mediów. Same media stanowią zwykle główne źródło →informacji [t. 2] o →zagrożeniach [t. 4], katastrofach, →wojnach [t. 4], ale i zaleceniach dotyczących postępowania w razie →kryzysu [t. 2], a także komunikatów perswazyjnych, które mają oddziaływać na emocje, postawy i wywoływać określone działania związane z bezpieczeństwem jednostki. Medialne przekazy o bezpieczeństwie dają szanse na bycie dobrze poinformowanym i dzięki temu gotowym, by podejmować właściwe decyzje.

Tradycyjne paradygmaty bezpieczeństwa oraz rola komunikowania masowego przeszły znaczną metamorfozę w erze postzimnowojennej charakteryzującej się globalizacją i rewolucją informacyjną. Ta na nowo zdefiniowała rolę środków masowego przekazu, przenosząc je z pokoju redaktora do szerszego grona odbiorców na poziomie globalnym za pośrednictwem technologii, mobilnej telefonii komórkowej, telewizji kablowej i satelitarnej oraz internetu. Środki masowego przekazu odgrywają zarówno pozytywną, jak i negatywną rolę w stosunku do bezpieczeństwa. Wyzwania związane z →bezpieczeństwem narodowym mają głównie charakter niemilitarny i zazwyczaj dotyczą krajowych, a nie zewnętrznych zagrożeń. W związku z tym wielokrotnie podnoszono problem odpowiedzialności środków masowego przekazu. Media takie jak internet, które nie mają reżimu regulacyjnego do monitorowania jego zawartości, mogą łatwo zagrozić bezpieczeństwu. Jednak zarówno media, jak i instytucje bezpieczeństwa wciąż aklimatyzują się w zmieniającym się otoczeniu gwałtownie rozprzestrzeniających się technologii i towarzyszących im wyzwań.

Wśród negatywnych konsekwencji komunikowania związanego z bezpieczeństwem wymienić należy →terroryzm [t. 4]. Powszechnie uznaje się, że istnieje niemal symbiotyczny związek między terroryzmem a mediami, ponieważ terroryzm zapewnia ekscytujące i brutalne historie, które pomagają w sprzedaży produktu medialnego, a media zapewniają grupom terrorystycznym możliwość rozpowszechniania ich wiadomości i wywoływania strachu wśród ogółu społeczeństwa. Jeżeli media informacyjne są kluczowe dla strategii terrorystycznej, by zdobyć publiczną uwagę i szerzyć strach wśród ludności, pojawiają się pytania o możliwości zakazania prezentowania doniesień medialnych o terroryzmie. Jakikolwiek rodzaj takich ograniczeń mediów podczas ataków terrorystycznych napotyka 2 poważne problemy, jeden normatywny i jeden praktyczny. W kontekście normatywnego problemu cenzurowania (→cenzura) i ograniczania doniesień medialnych na temat terroryzmu należy podkreślić, że wolne media, choć nie zawsze są bastionem liberalnych wartości demokratycznych, są jednak kluczową cechą społeczeństw demokratycznych. Jak zauważył P. Wilkinson, pionier badań nad terroryzmem, powszechnie uznaje się, że ważne jest unikanie zawłaszczenia przez terrorystów środków masowego przekazu i manipulowania nimi, ale jeśli wolność mediów

zostanie poświęcona w imię walki z terroryzmem, oznaczać to będzie zniszczenie jednej z kluczowych podstaw demokratycznego społeczeństwa.

Komunikowanie o bezpieczeństwie napotyka także zagrożenia związane z manipulacją i stronniczością medialną, a zwłaszcza jej najdalej idącą formą, czyli →propagandą [t. 3]. Komunikowaniem o wojnie i zagrożeniach można przeciwdziałać stratom w ludziach, ale także wywoływać konflikty etniczne, narodowościowe, →wojny domowe [t. 4] oraz rewolucje. Najlepszych przykładów takiego tworzenia i wykorzystywania komunikatów związanych z bezpieczeństwem dostarcza →wojna hybrydowa [t. 4] Rosji przeciwko Ukrainie, w której →manipulacja informacją [t. 3] wywołuje oraz pogłębia chaos i →przeciążenie informacyjne [t. 3].

Medialne relacje na temat wydarzeń dotyczących bezpieczeństwa są zdominowane przez doniesienia o wojnie i wiadomości o konfliktach zbrojnych. Tego typu newsy są często silnie upolitycznione, co może odzwierciedlać rzeczywiste stosunki międzynarodowe i równowagę sił. →Kultury informacyjne [t. 2] różnią się znacznie pod względem uwagi poświęcanej wiadomościom międzynarodowym i zagranicznym. Podczas gdy newsy w USA są mocno skoncentrowane na sprawach krajowych, newsy w wielu krajach europejskich mają często międzynarodowy charakter. Ten wzór jest w dużej mierze konsekwencją faktu, że wiele międzynarodowych wiadomości spoza USA dotyczy USA. W istocie świat jest bardzo nierównomiernie reprezentowany w światowych newsach, a regionalne problemy Afryki i Azji często zajmują o wiele mniej miejsca w Europie i USA w porównaniu z liczbą newsów dotyczących Europy i USA nadawanych w programach informacyjnych w Afryce i regionach azjatyckich. Pierwszeństwo w politycznych serwisach często dotyczy spraw wewnętrznych, ale w czasie →zagrożenia bezpieczeństwa [t. 4], a więc wojny, ataków terrorystycznych lub konfliktów, wiadomości zagraniczne mogą dominować. Sprawy zagraniczne zazwyczaj trafiają do serwisów informacyjnych, gdy dotyczą elit, gdy wydarzenia rozgrywają się blisko państwa, w którym mają być nadawane, gdy mają określony poziom znaczenia i pociągają za sobą ofiary. Wydźwięk przekazów medialnych o wojnie i →konfliktach międzynarodowych [t. 2] często jest uzależniony od poglądu na pozycję państwa w wojnie. Bliski związek

między oficjalnymi źródłami a treścią relacji wojennych (zob. → medialne relacje wojenne [t. 3]) został udokumentowany w USA oraz w krajach z autorytarnymi → reżimami [t. 3] i silnymi powiązaniami strukturalnymi między polityką a prasą. Wiadomości z zagranicy są kosztownym elementem organizacji medialnych i często ich zakres uzależniony jest zarówno od posiadania sieci korespondentów, jak i od dostępności sprzętu. Niewątpliwie konkurencja między organizacjami medialnymi i cięcia finansowe doprowadziły do spadku liczby wiadomości międzynarodowych.

Newsy dotyczące bezpieczeństwa bardzo często odnoszą się także do wydarzeń krajowych, a nawet lokalnych. W pierwszej grupie można odnaleźć materiały dotyczące → przestępczości [t. 3], wydarzeń niosących za sobą niebezpieczne skutki, kataklizmów czy katastrof. Z kolei wydarzenia lokalne dotyczą wypadków komunikacyjnych oraz indywidualnych działań człowieka, które najczęściej wiążą się z bagatelizowaniem zagrożeń, rzadziej zaś z wydarzeniami pozbawionymi negatywnego wpływu człowieka. W wiadomościach dotyczących bezpieczeństwa szczególnie wyraźnie rysuje się negatywizm medialny – oznaczający, że złe wieści są zwykle preferowane i o wiele chętniej omawiane od dobrych wiadomości – co w skrajnym przypadku może prowadzić nawet do sytuacji wskazywanej przez sławnego teoretyka medialnego M. McLuhana, który zauważył, że często reklamy stanowią jedyną „dobrą nowinę" w gazecie.

Szereg specyficznych funkcji media mają do spełnienia w → sytuacjach kryzysowych [t. 4], mogą one bowiem przyspieszyć rozwiązanie kryzysu oraz wpłynąć na sposób zażegnania sytuacji kryzysowej. Tempo oddziaływania mediów daje ogromne możliwości informowania czy przestrzegania o nadchodzącym kryzysie, działania medialne nie ograniczają się jedynie do informowania po zdarzeniu, a wręcz dają możliwość tworzenia wiadomości ostrzegawczych przez użytkowników, a nie tylko ich odbierania, jak ma to miejsce w przypadku → mediów tradycyjnych [t. 3].

Sposób, cele i zakres oddziaływania mediów uzależniony jest od typu kryzysu. Istnieje wiele definicji kryzysu, ale większość zawiera 3 elementy: zagrożenie, nagłe wystąpienie i niepewność. Uwzględniając te elementy, można traktować kryzys jako poważne zagrożenie dla elementarnych

struktur lub podstawowych wartości i stanów społeczeństwa, które wymagają podejmowania kluczowych decyzji pod presją czasu i w wysoce niepewnych okolicznościach. Konieczność działania mediów występuje w razie tak różnorodnych przeciwności, jak klęski żywiołowe i zagrożenia środowiskowe, krach finansowy, ataki terrorystyczne, epidemie, eksplozje, katastrofy infrastrukturalne czy upadki organizacji. Wszystkie te wydarzenia charakteryzują się trudnymi warunkami dla tych, którzy starają się zarządzać operacją reagowania i podejmować pilne decyzje. Zwykle podstawowe informacje o przyczynach i konsekwencjach kryzysu są wówczas niedostępne.

Rola mediów w sytuacji kryzysowej polega w pierwszej kolejności na informowaniu, ale także przestrzeganiu oraz prezentowaniu racjonalnych i prawdopodobnych, wynikających z istnienia kryzysu zagrożeń dla jednostki. Niezwykle ważne pozostaje w takiej sytuacji odejście od typowej dla mediów praktyki eskalowania sensacji na rzecz pragmatycznego informowania – zwłaszcza w kontekście potencjalnych wydarzeń w następstwie kryzysu lub w odniesieniu do jego bieżących skutków. W dalszej kolejności rola mediów polega na relacjonowaniu akcji ratowniczej, działania instytucji, organów, podmiotów, sztabów, które pracują na rzecz zażegnania skutków kryzysu bądź ograniczenia jego konsekwencji. Media następnie podejmują dyskusję nad przyczynami kryzysu, jego genezą i poprzedzającymi go wydarzeniami. Nierzadko na tym etapie rozważania dziennikarzy i mediów mają charakter interpretacji, często uczestniczą w nich dziennikarze śledczy, pojawiają się komentarze ekspertów, specjalistów. Bardzo istotne jest, aby etap dziennikarskiej ewaluacji kryzysu nie przesłonił, zwłaszcza na wstępnym etapie, podstawowej funkcji mediów, czyli informowania o wydarzeniu. Później rolą mediów pozostaje edukowanie, a więc informowanie antycypujące możliwe działania odbiorców i kierunkujące tę aktywność w sposób, który ułatwi akcję ratunkową, a także już po jej zakończeniu będzie stanowił instruktaż działań możliwych do podjęcia, aby uniknąć podobnych kryzysów w przyszłości. Wreszcie, już po upływie określonego czasu od zakończenia kryzysu, media mogą podjąć działania aktywizujące odbiorców na rzecz kroków, które przeciwdziałałyby wystąpieniu podobnego kryzysu w przyszłości.

Należy wskazać, że media często tylko do pewnego stopnia realizują zarysowany tu model działania. Cele mediów, zwłaszcza komercyjnych,

wiążą się z aktywnością na rzecz utrzymania jak największej oglądalności lub poczytności, a to sprawia, że działania mediów niejednokrotnie ograniczają się do sensacyjnego informowania o kryzysie oraz emocjonalnego tłumaczenia przyczyn, poszukiwania winnych i spekulowania o poniesieniu przez nich kary czy o możliwych konsekwencjach politycznych, ekonomicznych lub karnych dla osób, którym będzie można przypisać odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie.

Nie ulega wątpliwości, że w sytuacjach kryzysowych coraz większą rolę odgrywają nowe media (zob. → media tradycyjne i konwergentne [t. 3]) wykorzystujące internet, szczególnie media społecznościowe. Facebook i Twitter dają możliwość bardzo szybkiej reakcji, sformułowania ostrzeżenia, poinformowania o zaistniałej sytuacji. Mogą także stanowić forum dyskusji nad danym wydarzeniem.

Internet jest przełomową technologią, której wpływ w XXI w. na komunikację między ludźmi jest porównywalny tylko z zastosowaniem ruchomej czcionki przez Gutenberga. Dla agencji wywiadowczych na całym świecie, chcących dowiedzieć się więcej o ludzkich celach, ich tożsamości, lokalizacji, ruchach, finansach i intencjach, internet jest źródłem, które ciągle daje nowe możliwości pozyskiwania danych. Cyfrowy charakter wszystkich informacji w sieci sprawia, że możliwe jest czerpanie ich zarówno z treści komunikacji internetowej, jak i na podstawie efektywnego gromadzenia danych przechowywanych w sposób, który nigdy wcześniej nie był możliwy, po przystępnej cenie.

Szczególną rolę w odniesieniu do przekazów dotyczących bezpieczeństwa odgrywają → media społecznościowe [t. 3] zaprojektowane specjalnie w celu ułatwienia interakcji między osobami, zarówno w formie informacji rozgłoszeniowej (takiej jak Twitter), jak i jako informacje wspólne dla członków grupy (takich jak Facebook i LinkedIn) lub jako platforma, na której materiały wideo lub inne mogą być łatwo udostępniane (np. YouTube). Media społecznościowe stały się ważną częścią ludzkiego życia. Począwszy od dzielenia się informacjami takimi jak tekst, zdjęcia, wiadomości, przez działania podejmowane przez wiele osób udostępniających najnowsze wiadomości i zdjęcia pochodzące z innych mediów, dokumenty z pytaniami, umieszczających zadania i warsztaty edukacyjne, ankiety internetowe, podejmujących w mediach

społecznościowych działania marketingowe oraz wykazujących aktywność kierowaną do klientów biznesowych, po żarty, udostępnianie muzyki, filmów i innych treści o charakterze rozrywkowym. Ze względu na wykorzystanie social mediów przez internautów na wiele możliwych sposobów mówi się nierzadko o mediach społecznościowych jako o istocie kultury współczesnego internetu.

Zagrożenia związane z wykorzystaniem mediów społecznościowych wiążą się z opracowaniem w ostatnich latach skutecznych narzędzi do ekstrakcji i analizy cyfrowych danych. Przyczyniła się do tego dynamiczna interakcja – z jednej strony wzrosło zapotrzebowanie na informacje o osobach jako jednostkach, w szczególności po atakach z 11 września i powstaniu Al-Kaidy, a następnie ISIS (zob. → Państwo Islamskie [t. 3]), z drugiej zaś zwiększyła się potencjalna podaż takich informacji, wynikająca z rosnącego wykorzystania internetu przez społeczeństwo, firmy i rządy. Media społecznościowe generują ogromne ilości danych o osobach będących przedmiotem zainteresowania przedsiębiorstw komercyjnych, rządów, które chcą poprawić jakość usług publicznych, organów ścigania, które usiłują identyfikować przestępców, wykorzystując internet, i krajowych agencji wywiadowczych poszukujących informacji o osobach kluczowych dla ich misji związanych z bezpieczeństwem narodowym.

Trudność w utrzymaniu bezpieczeństwa wiąże się z silną adaptacją mediów społecznościowych jako narzędzia nowoczesnej wojny rozumianej zarówno w sposób tradycyjny, jak i w sensie → wojny informacyjnej [t. 4]. Wykorzystując media społecznościowe, można w sposób sztuczny spopularyzować dany temat, uczynić go ważnym i szeroko komentowanym.

Istnieją 3 metody pomagające kontrolować trendy w mediach społecznościowych:

- dystrybuowanie trendów,
- przejęcie trendów,
- tworzenie trendów.

Pierwsza metoda jest stosunkowo łatwa i wymaga najmniej zasobów. Dystrybucja trendów polega po prostu na wysyłaniu wiadomości do każdego tematu, który ma stać się popularny. Na przykład można wstawić na Twitterze zdjęcie prezydenta z komunikatem w postaci mema, które

stosuje kulturowo odpowiedni żart do danego zdjęcia lub filmu, wraz z niepowiązanym hashtagiem #SuperBowl. Każdy, kto kliknie na listę trendów, spodziewając się zobaczyć coś na temat piłki nożnej, zobaczy mema prezydenta. Przejęcie trendu wymaga więcej zasobów w postaci większej liczby obserwujących, którzy rozpowszechniają komunikat, lub sieci botów, czyli autonomicznych programów, które mogą wchodzić w interakcje z systemami komputerowymi lub użytkownikami, zaprojektowanych w celu automatycznego rozprzestrzeniania wiadomości. Spośród 3 metod zdobywania wiedzy na temat trendu tworzenie trendów wymaga największego wysiłku. Wymaga pieniędzy na promowanie trendu lub znajomości środowiska mediów społecznościowych zbudowanego wokół tematu, a najprawdopodobniej również sieci kilku automatycznych kont botów. Konta botów automatycznie tweetują i przesyłają tweety dalej na podstawie zestawu zaprogramowanych reguł. W 2014 r. Twitter oszacował, że tylko 5% kont to boty, liczba ta wzrosła wraz z całkowitą liczbą użytkowników i w 2017 r. wynosiła już 15%.

Doskonały przykład zagrożenia w mediach społecznościowych wynikającego z przesyłania fałszywych wiadomości pochodzi z najbardziej popularnych wiadomości publikowanych na Facebooku podczas wyborów prezydenckich w USA w 2016 r. Źródłem fałszywych wiadomości był rzekomo patriotyczny amerykański blog End the Fed, strona prowadzona przez rumuńskiego biznesmena O. Drobota. Jeden z newsów przekazywanych przez sieci społecznościowe, wg którego papież poparł D. Trumpa jako kandydata na prezydenta, uzyskał ponad milion reakcji na samym Facebooku. Inne fałszywe wiadomości z tej strony przekazywane przez media społecznościowe miały pod koniec 2016 r. więcej odbiorców niż materiały pochodzące z tradycyjnych źródeł.

Można wskazać szerokie zastosowania mediów społecznościowych mające wpływ na bezpieczeństwo i poczucie bezpieczeństwa na całym świecie. Przestępcy, terroryści i uczestnicy zamieszek używają mediów społecznościowych do prezentacji swoich głosów, rekrutacji i planowania działań. Podczas arabskiej wiosny protestujący na całym Bliskim Wschodzie wykorzystywali media społecznościowe do organizowania protestów i pomocy w obaleniu rządów w ich krajach. Podczas zamieszek w Londynie młodzi ludzie używali lokalnych platform mediów

społecznościowych do koordynowania grabieży i przeciwstawiania się → p o l i c j i [t. 3]. Terroryści używają mediów społecznościowych do rozpowszechniania propagandy na temat swojej sprawy, demonizowania celów ataku i rekrutowania innych do ich przeprowadzania. Gangi używają mediów społecznościowych, aby grozić sobie nawzajem, rekrutować członków, planować → p r z e m o c [t. 3] i inne działania przestępcze. Z powodu zamieszek, terroryzmu i kryminalnego wykorzystania mediów społecznościowych rządy na całym świecie stoją przed nowymi, silniejszymi zagrożeniami niepaństwowymi, których w coraz większym stopniu nie rozumieją. Tylko niektóre grupy i rządy skutecznie wykorzystują media społecznościowe do zapewnienia bezpieczeństwa społecznościom. Jednak większość z nich jest w dużej mierze nieświadoma potencjalnych możliwości mediów społecznościowych i tego, jak mogą i powinny z nich korzystać.

Media odgrywają także kluczową rolę w zakresie promowania działań i postaw, dlatego to za ich pośrednictwem prowadzone są zwykle kampanie na rzecz bezpieczeństwa obejmujące planowane działania, które mają wpływ na wiedzę, postawy i zachowania odnoszące się do różnych obszarów bezpieczeństwa. Kampanie takie nastawione są na cel działania, w odniesieniu do którego próbuje się informować, przekonywać lub motywować zmiany zachowań u stosunkowo dobrze zdefiniowanej i dużej publiczności. W kampaniach dotyczących bezpieczeństwa cel działania jest stosunkowo ogólny i ma przynieść niekomercyjne korzyści dla jednostek i/lub społeczeństwa jako całości w danym okresie poprzez zorganizowane działania komunikacyjne obejmujące media masowe i internetowe o charakterze interaktywnym, często uzupełniane wsparciem interpersonalnym.

Projektowanie kampanii rozpoczyna się od konceptualnej oceny sytuacji w celu określenia szans i barier oraz wskazania segmentów populacji, których praktyki mają zostać zmienione, a także podstawowych zachowań, na które kampania ostatecznie stara się wpłynąć. Następnym krokiem jest prześledzenie występowania takich zachowań, aby zidentyfikować ich najbliższe i dalsze determinanty, a następnie stworzyć modele ścieżek wpływu poprzez postawy, przekonania, wiedzę, wpływy społeczne i siły środowiskowe. Kolejną fazą jest badanie modelu z perspektywy komunikacji i określenie odbiorców docelowych oraz zachowań docelowych, na które mogą bezpośrednio wpływać komunikaty kampanii.

Większość kampanii ma na celu przekazywanie wiadomości bezpośrednio w głównych podgrupach, zagrożonych subpopulacjach, które mogą skorzystać z kampanii. Potencjał bezpośrednich efektów zależy od względnej otwartości docelowych grup odbiorców. Kampanie zazwyczaj osiągają najsilniejszy wpływ, jeśli uruchamiają lub wzmacniają komunikaty przeznaczone dla osób, które są już korzystnie predysponowane. Następny kluczowy segment odbiorców obejmuje tych, którzy jeszcze nie próbowali niepożądanych zachowań, ale ich charakterystyka tła sugeruje, że są nimi zagrożeni w najbliższej przyszłości, wielu z nich może być podatnych na perswazyjne przekazy. Osoby zaangażowane w niewłaściwe praktyki nie podlegają bezpośrednio ukierunkowanym kampaniom, więc duża inwestycja w zasoby, które skłoniłyby do przerwania działalności, prowadzi do marginalnych zysków.

Wywierając wpływ na zachowania, kampanie albo próbują promować pozytywne działania, np. zapinanie pasów bezpieczeństwa, przestrzeganie ograniczeń prędkości, tolerowanie mniejszości, albo zapobiegać problematycznym zachowaniom, takim jak jazda pod wpływem alkoholu, palenie lasów czy przemoc w rodzinie. W wielu wariantach kampanii ważną rolę odgrywają komunikaty informacyjne, mające na celu uświadamianie lub dostarczanie instrukcji. Komunikaty uświadamiające przedstawiają zwykle stosunkowo proste treści, które informują ludzi, co mają robić, określają, kto powinien to robić, lub zapewniają wskazówki dotyczące tego, kiedy i gdzie należy podejmować działania. Nawet powierzchowne wiadomości mogą zachęcić odbiorców do szukania bogatszych dogłębnych treści z opracowanych zasobów informacyjnych, takich jak strony internetowe, książki czy liderzy opinii. Bardziej złożone komunikaty instruktażowe przedstawiają informacje, jak coś zrobić.

W rozpowszechnianiu medialnych kampanii na rzecz bezpieczeństwa większość projektantów kampanii nadal wybiera tradycyjne kanały medialne, czyli prasę, radio i telewizję. Strony internetowe były również popularnym nośnikiem kampanii medialnych od końca lat 90. W ostatnim dziesięcioleciu kampanie coraz częściej wykorzystywały technologię interaktywną, a więc blogi i mikroblogi, płyty CD i DVD, dostosowane wiadomości i strony internetowe, gry komputerowe oraz aplikacje na telefony komórkowe.

Większość ekspertów twierdzi, że kampanie medialne osiągnęły raczej skromny niż silny wpływ, zwłaszcza w zakresie poprawy bezpieczeństwa. Jest to częściowo spowodowane skromnymi budżetami upowszechniającymi, błędnym zastosowaniem teorii i modeli oraz źle opracowanymi podejściami strategicznymi. Jest to również wynikiem skomplikowanego zadania stojącego przed twórcą kampanii, który może promować złożone lub trudne zachowania, celować w odporne segmenty odbiorców lub radzić sobie z ograniczonymi zasobami, podczas gdy zagrożona publiczność jest stale narażona na relacje w mediach i reklamy, które mają negatywny wpływ na zachowania.

Kampanie medialne na rzecz bezpieczeństwa obecnie coraz częściej wykorzystują możliwości, jakie daje internet, a w szczególności sieci społecznościowe, takie jak Facebook, Twitter czy YouTube. Social media odzwierciedlają sposób, w jaki użytkownicy komunikują się ze sobą, mają bardzo interaktywny charakter, a użytkownicy mogą łatwo udostępniać informacje innym osobom. Ponadto umożliwiają bardziej złożony, dwukierunkowy sposób komunikowania się, co jest bezpośrednim efektem demokratyzacji informacji. W konsekwencji nie tylko twórcy kampanii rozmawiają ze swoimi odbiorcami, ale ci rozmawiają też bezpośrednio ze sobą. Podstawowe zmiany, jakie rodzi dla kampanii dotyczących bezpieczeństwa wykorzystanie mediów społecznościowych, dotyczą kilku kluczowych elementów: bezpośredniego dotarcia do tożsamości odbiorcy, stałej obecności w jego sieci społecznościowej, możliwości ciągłego utrzymania kontaktu, prowadzenia rozmowy, budowania relacji, kreowania grupy zainteresowanych wokół kampanii, budowania reputacji oraz dalszego udostępniania treści. Od twórców kampanii medialnych wymagane jest strategiczne podejście do obecności w social mediach, ponieważ – podobnie jak w przypadku mediów tradycyjnych – tu również o uwagę odbiorców walczą inne komunikaty oraz treści.

Jakub Idzik, Rafał Klepka

Ch. Atkin, R. Rice, *Advances in Public Communication Campaigns*, [w:] *The International Encyclopedia of Media Studies*, A. Valdivia (ed.), Wiley, Malden 2013; A. Boin, M. Ekengren, M. Rhinard, *The Study of Crisis Management*, [w:] *The Routledge Handbook of Security Studies*, M. Cavelty, V. Mauer (eds.), Routledge, New

York–London 2010; M. Cross, *Social Media Security: Leveraging Social Networking While Mitigating Risk*, Elsevier, Amsterdam, 2014; R. Gupta, H. Brooks, *Using Social Media for Global Security*, Wiley, Indianapolis 2013; J. Idzik, R. Klepka, *News na temat bezpieczeństwa*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: *N–Z*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; R. Klepka, *Bezpieczeństwo w mediach społecznościowych*; *Kampanie medialne na rzecz bezpieczeństwa*; *Media w sytuacjach kryzysowych*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; tenże, *Bezpieczeństwo w mediach społecznościowych*; *Kampanie medialne na rzecz bezpieczeństwa*; *Komunikowanie o bezpieczeństwie*; *News na temat bezpieczeństwa*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; tenże, *Wojna w mediach: wybrane zagadnienia dotyczące relacjonowania konfliktów zbrojnych*, „Wojny i Konflikty. Przeszłość – Teraźniejszość – Przyszłość" 2016, nr 1; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Medialna manipulacja informacją w wojnie hybrydowej Rosji przeciwko Ukrainie*, [w:] *Medialne obrazy świata*, R. Klepka (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2018.

BEZPIECZEŃSTWO WEWNĘTRZNE PAŃSTWA (bezpieczeństwo krajowe) – w literaturze przedmiotu dyskutowane jako układ (system) i/lub stan równowagi jednostki ludzkiej; jest to pojęcie wieloznaczne. Według *Słownika terminów z zakresu bezpieczeństwa* to stan osiągnięty w rezultacie działania organów państwa zmierzających do zapewnienia jego stabilności wewnętrznej i odporności na możliwe →zagrożenia [t. 4] wywołane przez przyrodę lub człowieka. W opracowaniu Z. Ścibiorka można odnaleźć nieco szersze ujęcie, w którym bezpieczeństwo wewnętrzne to stan, ale także proces uzyskany w efekcie spełniania przez państwo funkcji wewnętrznej realizowanej w ramach strategicznej polityki →bezpieczeństwa narodowego, przejawiającej się →ochroną zdrowia [t. 3], życia ludzi i majątku narodowego przed bezprawnymi działaniem, skutkami klęsk naturalnych i awarii technicznych. Realizacja polityki powinna urzeczywistniać się poprzez tworzenie odpowiednich struktur. Niektórzy autorzy utożsamiają bezpieczeństwo wewnętrzne ze stabilnym i harmonijnym funkcjonowaniem struktur państwa, wskazując na struktury władzy, procedury decyzyjne w ramach tych struktur i relacje między władzą i obywatelami. P. Majer uważa, że bezpieczeństwo wewnętrzne to stan niezakłóconego funkcjonowania

państwa, związany z bezpieczeństwem jego organów oraz stabilnością życia społecznego. Harmonijność funkcjonowania jest wyznacznikiem bezpieczeństwa wewnętrznego w klasycznej definicji J. Symonidesa, który wskazuje, że bezpieczeństwo wewnętrzne to stan stabilności i równowagi wewnętrznej.

Należy zwrócić również uwagę na dychotomię podziału bezpieczeństwa narodowego wynikającą z zewnętrznej i wewnętrznej sfery działalności państwa, która ma swe źródła historyczne.

W okresie Rzeczypospolitej szlacheckiej ostatecznie uformowane zalążki administracji terenowej były oznaką zrozumienia, że bezpieczeństwo państwa zależy nie tylko od czynników zewnętrznych, ale też wewnętrznych. W 1764 r. król Stanisław August utworzył Radę Nieustającą z Departamentem Policji, któremu przyznano prawo nadzoru nad miastami w zakresie dbałości o infrastrukturę i czuwania nad finansami. Formalne zapisy dotyczące działań centralnej i lokalnej administracji publicznej znalazły się w Konstytucji 3 maja (1791 r.). Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. minister spraw wewnętrznych w demokratycznie powołanym rządzie był odpowiedzialny za ogólny zarząd w kraju, stan porządku i bezpieczeństwa, a także nadzór nad samorządem terytorialnym. 24 lipca 1919 r. powołano Policję Państwową. Po zakończeniu II wojny światowej działania administracji bezpieczeństwa wewnętrznego skupiały się na realizacji funkcji policyjnych i ochrony porządku prawno-politycznego państwa. W okresie transformacji ustrojowej odpolitycznio no wo powstałą formację policyjną w miejsce rozwiązanej Milicji Obywatelskiej. W 1996 r. utworzono Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, które funkcjonowało do 2011 r. Wszelkie zmiany dokonywane w toku wieków miały dostosować organy administracyjne do istniejącej rzeczywistości. Tak rozumiane bezpieczeństwo wewnętrzne obejmowało wszystko to, co wiązało się ze stabilnością i porządkiem na danym terytorium, a jego zapewnianie leżało w kompetencjach instytucji policyjnych. Bezpieczeństwo zewnętrzne natomiast obejmowało ochronę i obronę przed zagrożeniami z zewnątrz, za co odpowiadały struktury wojskowe. Ta klasyfikacja, jak twierdzi Majer, okazała się zbyt schematyczna i uproszczona, gdyż na bezpieczeństwo narodowe składają się zarówno bezpieczeństwo wewnętrzne, jak i zewnętrzne. Te 2 rodzaje bezpieczeństwa powinny być traktowane

jako wartości uzupełniające się, a samo bezpieczeństwo wewnętrzne warunkowane jest poprzez zagrożenia zewnętrzne oraz wewnętrzne.

Przesłankę do używania terminu bezpieczeństwa wewnętrznego państwa stanowi fakt, że pojęcie bezpieczeństwa wewnętrznego odnosi się do procesu zaspokajania potrzeb i interesów społeczeństwa danego kraju. Jak dowodzą J. Zawisza i S. Trzmiel, w strukturze bezpieczeństwa narodowego świadomie zostało wydzielone bezpieczeństwo wewnętrzne – to bezpieczeństwo wewnętrzne w swojej istocie stoi na straży konstytucji, → s u w e r e n n o ś c i [t. 4], spokoju społecznego, bytu narodowego, wolności i niepodległości oraz → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3]. Bezpieczeństwo wewnętrzne zapewnia trwanie, przetrwanie i rozwój jednostki, grup społecznych i państwa w jego granicach. Rozpatrując znaczenie i zakres bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, należy uwzględniać wyzwania i zagrożenia na danym etapie rozwoju oraz kryteria wartościowania, a także to, że podmiotem bezpieczeństwa jest człowiek. Człowiek jako jednostka ludzka ma właściwe sobie wartości i tworzy różnego rodzaju więzi wymagające stosownej obrony i ochrony (grupy ludzi o różnej wielkości i skali począwszy od rodziny, na społeczności międzynarodowej skończywszy). Jak podaje W. Pokruszyński, procesy rozwoju dowodzą, że instytucją w miarę skutecznie zapewniającą potrzeby jednostki w zakresie bezpieczeństwa jest państwo ze wszystkimi jego atrybutami w układzie międzynarodowym. Terminy bezpieczeństwa wewnętrznego państwa i bezpieczeństwa zewnętrznego znalazły swe miejsce w polskim prawodawstwie. Art. 146 Konstytucji RP brzmi:

> Rada Ministrów prowadzi politykę wewnętrzną i zagraniczną Rzeczypospolitej Polskiej. […] W zakresie i na zasadach określonych w Konstytucji i ustawach Rada Ministrów w szczególności […] zapewnia bezpieczeństwo wewnętrzne państwa oraz porządek publiczny.

W Ustawie z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu nie zdefiniowano bezpieczeństwa wewnętrznego wprost, ale treść art. 5 ustawy pozwala ją odtworzyć, biorąc pod uwagę dziedziny, którymi ABW się zajmuje. Zadania obejmują:

- rozpoznawanie zagrożeń godzących w bezpieczeństwo wewnętrzne państwa oraz jego porządek konstytucyjny, a w szczególności w suwerenność i międzynarodową pozycję, niepodległość i nienaruszalność jego terytorium, a także obronność państwa, zapobieganie im i ich zwalczanie;
- rozpoznawanie i wykrywanie następujących przestępstw oraz zapobieganie im:
  - szpiegostwa, →terroryzmu [t. 4], bezprawnego ujawnienia lub wykorzystania →informacji niejawnych [t. 2] i innych przestępstw godzących w bezpieczeństwo państwa,
  - godzących w podstawy ekonomiczne państwa,
  - →korupcji [t. 2] osób pełniących funkcje publiczne,
  - w zakresie produkcji towarów, technologii i usług o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa oraz obrotu nimi,
  - w zakresie nielegalnego wytwarzania i posiadania broni, amunicji i materiałów wybuchowych, broni masowej zagłady, środków odurzających i substancji psychotropowych, udział w obrocie międzynarodowym,
  - przeciwko wymiarowi sprawiedliwości;
- rozpoznawanie i wykrywanie zagrożeń godzących w bezpieczeństwo, istotnych z punktu widzenia ciągłości funkcjonowania państwa systemów teleinformatycznych organów administracji publicznej lub systemu sieci teleinformatycznych objętych jednolitym wykazem obiektów, instalacji, urządzeń i usług wchodzących w skład →infrastruktury krytycznej [t. 2], a także systemów teleinformatycznych właścicieli i posiadaczy obiektów, instalacji lub urządzeń infrastruktury krytycznej oraz zapobieganie im, ujawnianie mienia zagrożonego przepadkiem w związku z przestępstwami;
- realizowanie, w granicach swojej właściwości, zadań związanych z ochroną informacji niejawnych oraz wykonywanie funkcji krajowej władzy bezpieczeństwa w zakresie ochrony informacji niejawnych w stosunkach międzynarodowych;
- uzyskiwanie, analizowanie, przetwarzanie i przekazywanie właściwym organom →informacji [t. 2] mogących mieć istotne

> znaczenie dla ochrony bezpieczeństwa wewnętrznego państwa i jego porządku konstytucyjnego.

Ustawa ta traktuje bezpieczeństwo wewnętrzne szerzej niż ustawa zasadnicza, gdyż odnosi się do zagadnień ekonomicznych.

Zagrożenia definiowane jako zjawiska fizyczne lub społeczne powodujące stan niepewności i obaw mogą zaistnieć zarówno w obrębie terytorium (wewnątrz), jak i na zewnątrz państwa. Do zagrożeń wewnętrznych należą:

- zamieszki lub strajki w skali regionu lub całego kraju;
- klęski żywiołowe;
- →katastrofy techniczne [t. 2];
- →kryzysy [t. 2] ekonomiczne;
- zbrojne przewroty polityczne i powstania;
- kryzysy polityczne zagrażające demokratycznemu porządkowi w państwie;
- terroryzm i →przestępczość zorganizowana [t. 3].

Zagrożenia dla bezpieczeństwa wewnętrznego powodowane przez czynniki zewnętrzne to:

- masowe migracje;
- prowokacje zbrojne lub incydenty graniczne;
- →wojna domowa [t. 4] lub →wojna [t. 4] między sąsiadującymi państwami;
- konflikt zbrojny między państwami oddalonymi geograficznie, jednak zagrażającymi pośrednio lub bezpośrednio interesom narodu;
- interwencja zbrojna mocarstwa;
- interwencja państwa w ramach sojuszu wynikająca ze zobowiązań międzynarodowych.

Zagrożenia nieznające granic to terroryzm i ataki w →cyberprzestrzeni oraz →walka informacyjna [t. 4].

W Decyzji ramowej Rady UE z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie zwalczania terroryzmu za przestępstwa terrorystyczne uznano:

> przestępstwa, które ze względu na swój charakter i kontekst mogą wyrządzić poważne szkody krajowi lub organizacji międzynarodowej, gdy zostają popełnione w celu:

- poważnego zastraszenia ludności, lub
- bezprawnego zmuszenia rządu lub organizacji międzynarodowej do podjęcia lub zaniechania działania, lub
- poważnej destabilizacji lub zniszczenia podstawowych politycznych, konstytucyjnych, gospodarczych lub społecznych struktur kraju lub organizacji międzynarodowej.

Cyberprzestrzeń jest obszarem aktywności sprzyjającej rozwojowi gospodarki, bezpieczeństwa, komunikacji społecznej i edukacji, ale także aktywności rodzącej szereg zagrożeń, takich jak:

- cyberinwigilacja – kontrola społeczeństwa za pośrednictwem narzędzi teleinformatycznych;
- →cyberprzestępczość – wykorzystanie cyberprzestrzeni do celów kryminalnych w ramach →przestępczości [t. 3] zorganizowanej i przestępczości ekonomicznej;
- →cyberterroryzm – wykorzystanie cyberprzestrzeni do działań terrorystycznych;
- →cyberwojna – wykorzystanie cyberprzestrzeni do działań wojennych;
- walka informacyjna – działania podjęte w celu osiągnięcia dominacji informacyjnej poprzez wpływ na informację przeciwnika, jego procesy oparte na informacji, systemy informacyjne i sieci komputerowe.

Narzędziami wykorzystywanymi w walce informacyjnej są: dyplomacja, →propaganda [t. 3], kampanie psychologiczne, działania na poziomie wpływania na procesy polityczne lub kulturowe, →dezinformacja [t. 2], manipulowanie lokalnymi mediami, infiltracja sieci komputerowych i baz danych.

Zagwarantowanie odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa wewnętrznego zależy od harmonijnego działania instytucji, urzędów i organów państwa tworzących system bezpieczeństwa wewnętrznego. Podobnie W. Fehler postrzega system bezpieczeństwa wewnętrznego jako uporządkowany zbiór rozwiązań prawnych, organizacyjnych i materialnych, którego celem jest osiąganie i utrzymywanie optymalnego w danych okolicznościach poziomu bezpieczeństwa wewnętrznego państwa oraz realizowanie zadań wynikających z prowadzonej przez państwo polityki

bezpieczeństwa wewnętrznego. Zgodnie z klasyfikacją tego autora system bezpieczeństwa wewnętrznego jest podsystemem systemu bezpieczeństwa państwa. Podsystem bezpieczeństwa wewnętrznego zawiera kolejne podsystemy: bezpieczeństwa ustrojowego, bezpieczeństwa publicznego i porządku publicznego, ochrony granic, ratowniczy, sanitarno-epidemiologiczny, bezpieczeństwa informacyjnego, →zarządzania kryzysowego [t. 4]. Również w broszurze *Aspekte der Inneren Sicherheit* (Bonn 1996) wydanej przez Federalne Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Niemiec bezpieczeństwo wewnętrzne jest traktowane jako część bezpieczeństwa narodowego wraz z następującymi jego elementami:

- →bezpieczeństwo polityczne, określane jako zachowanie ładu i porządku konstytucyjnego, a w szczególności praw i obowiązków obywateli oraz uprawnień organów państwa;
- poziom przestępczości kryminalnej, a w szczególności przestępczości zorganizowanej i terroryzmu międzynarodowego, handlu i rozpowszechniania narkotyków i środków psychotropowych wśród młodzieży, przestępczości w zakresie środowiska, korupcji wśród pracowników państwowych, przestępczości związanej z pornografią dziecięcą;
- bezpieczeństwo tajemnic państwowych i przemysłowych;
- →bezpieczeństwo ekonomiczne;
- ekstremizmy polityczne i pseudowyznaniowe wewnętrzne i zagraniczne;
- bezpieczeństwo i szczelność granic państwa, a w tym: polityka imigracyjna, system zabezpieczenia i kontroli granic, zabezpieczenie interesów ekonomicznych państwa na jego granicach (system kontroli celnej i skarbowej, sanitarnej, weterynaryjnej, fitosanitarnej);
- współpraca międzynarodowa organów funkcjonujących w systemie bezpieczeństwa państwa;
- stan środowiska oddziałującego bezpośrednio na zdrowie społeczeństwa.

Zdaniem A. Pieczywoka poziom bezpieczeństwa wewnętrznego jest silnie związany z poziomem bezpieczeństwa zewnętrznego (międzynarodowego). J. Zaborowski zaś utożsamia bezpieczeństwo wewnętrzne z →bezpieczeństwem publicznym:

> bezpieczeństwo wewnętrzne to taki stan faktyczny wewnątrz państwa, który umożliwia – bez narażania na szkody z jakiegokolwiek źródła – normalne funkcjonowanie organizacji państwowej i realizację jej interesów, zachowanie życia, zdrowia i mienia jednostek żyjących w tej organizacji oraz korzystanie przez te jednostki z praw i swobód zagwarantowanych konstytucją i innymi przepisami prawa.

Majer wyodrębnia 3 podstawowe obszary bezpieczeństwa wewnętrznego: obszar bezpieczeństwa osobistego, organów państwa i egzystencji.

J. Gierszewski proponuje podział systemu bezpieczeństwa wewnętrznego na:

- podsystem bezpieczeństwa publicznego – stanowiący zbiór organów władzy i administracji publicznej, metod oraz sposobów działania związanych z ochroną życia i zdrowia obywateli, majątku narodowego przed bezprawnymi działaniami; wiodącą częścią podsystemu jest minister właściwy ds. wewnętrznych oraz komendant główny Policji;
- podsystem bezpieczeństwa powszechnego – stanowiący zbiór organów władzy i administracji publicznej, metod oraz sposobów działania związanych z ochroną życia i zdrowia obywateli, majątku narodowego przed skutkami klęsk żywiołowych i katastrof technicznych; wiodącą częścią podsystemu jest minister właściwy ds. wewnętrznych oraz komendant główny → Państwowej Straży Pożarnej [t. 3] (szef Obrony Cywilnej Kraju);
- podsystem bezpieczeństwa ustrojowego – będący zbiorem podmiotów, organów władzy publicznej i instytucji państwowych, których zadania koncentrują się na ochronie organizacji państwa; wiodącą rolę odgrywają organy władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej.

W systemie bezpieczeństwa wewnętrznego funkcjonują również prywatne podmioty, np. agencje ochrony osób i mienia.

M. Lutostański wymienia organy i jednostki organizacyjne, zaliczając je do wyodrębnionych sektorów architektury ochrony bezpieczeństwa wewnętrznego i porządku publicznego.

- Parlamentarny sektor architektury ochrony bezpieczeństwa wewnętrznego i porządku publicznego obejmuje: Najwyższą Izbę Kontroli, Rzecznika Praw Obywatelskich, Państwową Inspekcję Pracy (wykonują one zadania finansowane ze środków publicznych).
- Rządowy sektor uzupełniający bezpieczeństwa wewnętrznego i porządku publicznego obejmuje podmioty wykonujące zadania publiczne finansowane ze środków publicznych. Są to: Agencja Rezerw Materiałowych, Państwowa Agencja Atomistyki, Główny Urząd Nadzoru Budowlanego, Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, →Inspekcja Transportu Drogowego [t. 2], Inspekcja Weterynaryjna, Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej – Państwowy Instytut Badawczy, Państwowa Inspekcja Farmaceutyczna, Państwowa Inspekcja Sanitarna, Państwowa Straż Łowiecka, Państwowa Straż Rybacka, Służba Leśna oraz Straż Leśna, Służba Parku Narodowego oraz Straż Parku, Służba Więzienna, Straż Ochrony Kolei.
- Samorządowy sektor architektury ochrony bezpieczeństwa wewnętrznego i porządku publicznego obejmuje podmioty podległe administracji samorządu terytorialnego lub przez nie administrowane, np. →straże gminne [t. 4].
- Społeczny sektor architektury ochrony mienia i osób obejmuje stowarzyszenia, do których przynależność polega na zasadzie dobrowolności, a działalność na celach niezarobkowych mających często charakter prac społecznych, np. ochotnicze straże pożarne.
- Prywatno-komercyjny sektor architektury ochrony bezpieczeństwa osób i mienia to różnego rodzaju formy organizacyjno-prawne działalności gospodarczej w zakresie ochrony osób i mienia.
- Sektor przedsiębiorców to wewnętrzne służby ochrony powoływane przez kierowników jednostek organizacyjnych do ochrony obowiązkowo chronionych obiektów, obszarów.
- Sektor prawa jednostki do samoobrony jako element architektury ochrony bezpieczeństwa to indywidualna obrona konieczna odpierająca bezpośredni i bezpodstawny zamach na dobro chronione prawem, życie i zdrowie.

Współczesne zagrożenia przenikają się, ich podział na zagrożenia wewnętrzne i zewnętrzne staje się coraz mniej aktualny. Zadania systemu bezpieczeństwa wewnętrznego to zapewnienie bezkonfliktowego rozwoju społeczeństwa poprzez utrzymanie zdolności do reagowania (odpowiednio do zaistniałej sytuacji) w przypadku zagrożenia porządku publicznego, wystąpienia klęski, katastrofy, zagrożeń porządku konstytucyjnego i każdego innego zdarzenia powodującego lub mogącego spowodować → s y t u a c j ę k r y z y s o w ą [t. 4] w drodze zorganizowanych i zespolonych działań (tak w układzie funkcjonalnym, jak terytorialnym, wszystkich szczebli władzy i społeczności lokalnych). A. Szymonik konkretyzuje te działania, wymieniając: tworzenie spójnych przepisów prawnych, kształtowanie postaw społecznych, doskonalenie działalności wszystkich podmiotów państwowych i społecznych, których aktywność związana jest z bezpieczeństwem wewnętrznym. Będzie to jego zdaniem możliwe dzięki zwiększeniu efektywności działań administracji publicznej, podniesieniu poziomu profesjonalizmu funkcjonariuszy i pracowników administracji publicznej realizujących zadania w tej sferze oraz dzięki upowszechnianiu wiedzy o zagrożeniach bezpieczeństwa wewnętrznego państwa.

Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa i zapewnienie jego odpowiednio wysokiego poziomu jest domeną polityki wewnętrznej kraju. Polityka ta jest ciągle udoskonalana i dostosowywana do zmieniających się uwarunkowań funkcjonowania państwa tak, aby utrzymać jak najwyższy poziom bezpieczeństwa.

Danuta Kaźmierczak

Aspekte der Inneren Sicherheit, *Bundesministerium des Innern*, Bundesministerium des Innern, Bonn 1996; A. Barcikowski, *Bezpieczeństwo wewnętrzne – różne perspektywy analityczne i doktrynalne*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego" 2014, t. 6, nr 11; Decyzja ramowa Rady z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie zwalczania terroryzmu (2002/475/WSISW), Dz. Urz. L 164 z 22.6.2002; W. Fehler, *Bezpieczeństwo wewnętrzne współczesnej Polski. Aspekty praktyczne i teoretyczne*, Wydawnictwo Arte, Warszawa 2012; tenże, *Pojęcie i istota bezpieczeństwa wewnętrznego państwa*, „Przedsiębiorczość i Zarządzanie" 2009, t. 10, nr 3; J. Gierszewski, *Bezpieczeństwo wewnętrzne. Zarys systemu*, Difin, Warszawa 2013; D. Kaźmierczak, *Bezpieczeństwo wewnętrzne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018;

taż, *Cyberterrorism, Cybercrime and Cybersecurity*, [w:] *Współczesne zagrożenia w zarządzaniu i bezpieczeństwie*, J. Kuck (red.), UKiP J&D Gębka, Gliwice 2014; Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r., Dz. U. 1997, nr 78, poz. 483 (z późn. zm.); *Leksykon bezpieczeństwa wewnętrznego*, W. Fehler, J.J. Piątek, R. Podgórzańska (red.), Wydawnictwo Naukowe Wydziału Humanistycznego US Minerwa, Szczecin 2017; M. Lutostański, *Bezpieczeństwo. Uzupełniający komponent architektury ochrony bezpieczeństwa narodu i państwa*, Difin, Warszawa 2016; P. Majer, *W poszukiwaniu uniwersalnej definicji bezpieczeństwa wewnętrznego*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego" 2012, t. 7, nr 4; A. Pieczywok, *Edukacja dla bezpieczeństwa wobec zagrożeń i wyzwań współczesności*, AON, Warszawa 2012; W. Pokruszyński, *Filozoficzne aspekty bezpieczeństwa*, Wydawnictwo WSGE w Józefowie, Józefów 2011; tegoż, *Polityka i strategia bezpieczeństwa*, Wydawnictwo WSGE w Józefowie, Józefów 2011; A. Szymonik, *Organizacja i funkcjonowanie systemów bezpieczeństwa. Zarządzanie bezpieczeństwem*, Difin, Warszawa 2011; *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, B. Zdrodowski (red.), AON, Warszawa 2008; Z. Ścibiorek i in., *Bezpieczeństwo wewnętrzne. Podręcznik akademicki*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2017; Ustawa z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, Dz. U. 2018, poz. 2387, 2245, 2399; Dz. U. 2019, poz. 53, 125, 1091, 1726.

BEZPIECZEŃSTWO ZDROWOTNE – zdrowie stanowi jedną z najważniejszych wartości w życiu człowieka, a bezpieczeństwo zdrowotne jest prawem każdego obywatela. Prawo to reguluje Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Z nim połączony jest wynikający z art. 68 ustawy zasadniczej:

> obowiązek zapewnienia przez państwo równego dostępu do świadczeń zdrowotnych, opieki zdrowotnej kobietom ciężarnym, dzieciom, niepełnosprawnym oraz osobom starszym, zwalczania epidemii i degradacji środowiska naturalnego oraz rozwoju kultury fizycznej.

Zdrowie klasyfikuje się jako wartość odczuwaną (wówczas jest postrzegane przez jednostkę jako cenne) i/lub uznawaną (bazującą na powszechnym przekonaniu, że należy je cenić). Dla jednych jest wartością uroczystą

(wyższą, publicznie manifestowaną), a dla innych wartością codzienną (uwzględnianą podczas realizacji prywatnych celów). W literaturze przedmiotu jest także postrzegane jako wartość deklarowana bądź realizowana.

Gruntowne zrozumienie istoty bezpieczeństwa zdrowotnego wymaga odwołania się do wielu dyscyplin naukowych, takich jak: →nauki o bezpieczeństwie [t. 3], nauki medyczne, nauki o zdrowiu, nauki o polityce, pedagogika, psychologia, nauki o zarządzaniu, nauki przyrodnicze, nauki rolnicze, nauki o kulturze fizycznej czy prawo (na podstawie wykazu obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych opublikowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego). Obecność tak wielu obszarów dociekań naukowych czyni bezpieczeństwo zdrowotne zagadnieniem interdyscyplinarnym.

Bezpieczeństwo zdrowotne zostało sklasyfikowane w międzynarodowych raportach i w literaturze przedmiotu, choć niewiele dostępnych materiałów pozwala spojrzeć na jego problematykę w sposób kompleksowy. W Raporcie o rozwoju społecznym (Human Development Programme, HDR) Programu Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (United Nations Development Programme, UNDP) z 1994 r. bezpieczeństwo zdrowotne zostało wyodrębnione tuż obok →bezpieczeństwa ekonomicznego, żywności, środowiskowego, osobistego, →bezpieczeństwa społecznego oraz →bezpieczeństwa politycznego. Szczególne zasługi w zakresie promowania założeń bezpieczeństwa zdrowotnego w ramach dyscypliny nauk o bezpieczeństwie należy przypisać M. Cieślarczykowi, który dokonał klasyfikacji rodzajów bezpieczeństwa człowieka. Bezpieczeństwo zdrowotne i →bezpieczeństwa ekologiczne znalazło się u podstaw stworzonej przez autora piramidy bezpieczeństwa. Podobnego zabiegu dokonał H. Kromołowski. W przedmiotowym wymiarze bezpieczeństwa wskazał on bezpieczeństwo zdrowotne obok bezpieczeństwa politycznego, ekonomicznego, ekologicznego, społecznego, socjalnego, biologicznego, →bezpieczeństwa publicznego, żywnościowego, →bezpieczeństwa kulturowego, →bezpieczeństwa ideologicznego, →bezpieczeństwa militarnego, →bezpieczeństwa energetycznego, →bezpieczeństwa informacyjnego oraz atomowego/jądrowego.

Zrozumienie istoty i uwarunkowań bezpieczeństwa zdrowotnego wymaga zdefiniowania pojęć →bezpieczeństwa oraz zdrowia. Definicję bezpieczeństwa zdrowotnego należy odnieść do 2 sposobów rozumienia bezpieczeństwa, które określa się jako stan oraz proces. Ujęcie pierwsze obejmuje zarówno subiektywne odczucia podmiotu, jak i obiektywnie istniejące →zagrożenia [t. 4]. Drugie ujęcie bezpieczeństwa zdrowotnego dotyczy działań ustawicznie podejmowanych w celu diagnozowania zagrożeń zdrowotnych, rozwijania umiejętności właściwego reagowania na wyzwania i zagrożenia zdrowotne, jak również postawy troski o zapewnienie społeczeństwu takiej jakości życia, która umożliwi samorealizację. Wyodrębniając za R. Ziębą 2 wymiary bezpieczeństwa – negatywny i pozytywny – należy dodatkowo akcentować w ramach bezpieczeństwa zdrowotnego z jednej strony potrzebę eliminacji choroby i czynników ryzyka, natomiast z drugiej konieczność wsparcia człowieka w dążeniu do dobrostanu oraz wzmacniania czynników chroniących go przed zagrożeniami zdrowotnymi. Podobne orientacje prezentowane są w definicji i typologii zdrowia.

Wśród definicji zdrowia najbardziej aktualne, a zarazem powszechne jest wyjaśnienie proponowane przez →Światową Organizację Zdrowia [t. 4] (World Health Organization, WHO). Zdrowie w ujęciu WHO stanowi podstawę bezpieczeństwa i pokoju na całym świecie. Złożony charakter tego pojęcia wymaga odniesienia go do fizycznego, psychicznego i społecznego dobrostanu człowieka, nie zaś wyłącznie do braku choroby czy kalectwa. Stąd w literaturze spotykamy klasyfikację opartą na patogenetycznym i salutogenetycznym modelu zdrowia (A. Antonovsky). Pierwszy koncentruje się na chorobach i czynnikach ryzyka, a drugi na sposobach osiągania zdrowia i szczęścia.

Kryteria oceny zdrowia można porównać do kryteriów oceny bezpieczeństwa. Wśród nich M. Sygit wyodrębnił:

- kryteria subiektywne – osobiste odczucia dotyczące zdrowia i samopoczucia;
- kryteria obiektywne – zjawiska fizjologiczne zachodzące w organizmie;
- kryteria społeczne – zmiany w pełnionych rolach społecznych dostrzegane przez otoczenie.

Zdrowie może być zatem odmiennie oceniane w zależności od pewnych uwarunkowań, wśród których D. Cianciara wskazała:

- indywidualne – w związku z wiekiem i osobistymi doświadczeniami (np. choroba) rozumienie oraz stosunek człowieka do zdrowia bywają różne,
- społeczne – różne grupy społeczne, mające odmienne wykształcenie bądź status ekonomiczny, mogą interpretować zdrowie w odrębny sposób,
- sytuacyjne – związane ze stanem funkcjonowania państwa (ocena zdrowia w czasie pokoju oraz → w o j n y [t. 4] jest inna),
- historyczne – na które wpływa rozwój medycyny, przyrost wiedzy, rozwój profilaktyki zdrowotnej,
- kulturowe – nawiązujące do tradycji danego regionu (np. medycyna Wschodu),
- naukowe – wynikające z kwalifikacji zawodowych (np. filozof, psycholog, lekarz).

Zdrowie człowieka – zdaniem Sygita – determinowane jest przez styl życia, jakość otoczenia i funkcjonowania służb zajmujących się → o c h r o n ą z d r o w i a [t. 3], posiadane kompetencje, rozwój psychospołeczny człowieka, realizowaną politykę zdrowotną oraz promocję zdrowia. Wśród czynników wpływających na zdrowie wyodrębnić należy także – sygnalizowane w Narodowym Programie Zdrowia na lata 2007–2015 – czynniki genetyczne.

Podobne czynniki (sprawność fizyczna, funkcjonowanie układu immunologicznego, predyspozycje genetyczne, styl życia, zewnętrzne zasoby gwarantujące zdrowie, np. środowisko, warunki życia, charakter pracy, rodzaj więzi społecznych) wskazał P. Grzywna. Opisał on za ich pośrednictwem pojęcie kapitału zdrowotnego. Jest to ważny element bezpieczeństwa zdrowotnego człowieka, pozwala na „prowadzenie rozumnego, kreatywnego oraz satysfakcjonującego życia". W wyniku niewłaściwego stylu życia (używki, stres, wypadki) wraz z wiekiem kapitał zdrowotny człowieka zmniejsza się. Niekorzystny wpływ na bezpieczeństwo i kapitał zdrowotny mają też nierówności w stanie zdrowia oraz nierówny dostęp do zasobów (np. styl życia, środowisko, praca, warunki socjalne, więzi społeczne). Jego odbudowa możliwa jest wyłącznie przez podejmowanie zachowań prozdrowotnych.

B. Woynarowska opisała pojęcie zdrowia z perspektywy:

- →zdrowia publicznego [t. 4] – zorganizowanego wysiłku na rzecz zapobiegania chorobom oraz promowania zdrowia;
- populacyjnego – które – będąc rozszerzeniem zdrowia publicznego – wskazuje wpływające na zdrowie czynniki oraz adekwatne do nich sposoby reagowania;
- międzynarodowego – będącego w obszarze zainteresowań organizacji międzynarodowych;
- globalnego – mającego na celu poprawę zdrowia całego społeczeństwa;
- społecznościowego – odnoszącego się do norm i wartości właściwych dla danej społeczności, np. dostępu do żywności, opieki zdrowotnej;
- środowiskowego – dotyczącego czynników środowiskowych oddziałujących na zdrowie;
- jednostkowego – w tym fizycznego, psychicznego, społecznego, duchowego, emocjonalnego i seksualnego/prokreacyjnego.

Parafrazując B. Hołysta, holistyczne podejście do zdrowia wymaga uwzględnienia w definicji jego 3 kategorii: zdrowia fizycznego, psychicznego oraz duchowego. Autor wyodrębnił szereg zagrożeń zdrowia człowieka, wśród których szczególne znaczenie mają:

> zagrożenia naturalne (kataklizmy, epidemie i pandemie, zagrożenia kosmiczne), zagrożenia cywilizacyjne (fale elektromagnetyczne, choroby cywilizacyjne, manipulacje genetyczne, sztuczną inteligencję, toksyczne właściwości żywności, niewłaściwą gospodarkę zasobami Ziemi, skażenie gleby, powietrza i wody, niewłaściwą gospodarkę odpadami, ambiwalentną rolę postępu technicznego, patologie genetyczne, zagrożenia mikrobiologiczne), zagrożenia społeczne (terroryzm, konflikty społeczne, działania wojenne, nadmierną rywalizację, zagrożenia demograficzne, migracje, wykluczenie, postawy fundamentalistyczne, konsumpcjonizm, wypadki, katastrofy technologiczne i inżynieryjne, niewłaściwe odżywianie się, brak aktywności fizycznej) oraz zaburzenia psychiczne człowieka (stres i chroniczne

> zmęczenie, zakłócenia rytmów biologicznych, utratę tożsamości wraz ze skutkami, jakie one powodują, np. depresja).

Bezpieczeństwo zdrowotne wg Grzywny zmierza do:

> zapewnienia przez państwo oraz jego agendy warunków (społecznych, ekonomicznych i środowiskowych) pozwalających na realizację prawa do ochrony zdrowia, prawa, którego istotny element stanowi gwarancja dostępu do świadczeń medycznych na równych dla beneficjenta zasadach.

Dostęp do świadczeń zdrowotnych determinuje bezpieczeństwo zdrowotne, co skłania autora do wyeksponowania 2 płaszczyzn tak rozumianego bezpieczeństwa. Płaszczyzna obiektywna dotyczy realizacji przez państwo → p r a w a c z ł o w i e k a [t. 3] do ochrony zdrowia. Płaszczyzna subiektywna obejmuje oczekiwania, jakie obywatele kierują w stronę tego systemu.

Odnosząc się do powyższych rozważań i czyniąc podstawą rozumienia bezpieczeństwa zdrowotnego definicję zdrowia wg WHO oraz holistyczne ujęcie pojęcia bezpieczeństwa (zob. → e d u k a c j a d l a b e z p i e c z e ń s t w a [t. 2]), powinniśmy istotę bezpieczeństwa zdrowotnego traktować w sposób szeroki, uwzględniając problematykę dostępu obywateli do świadczeń zdrowotnych i mając na uwadze, że pojęcie to nie obejmuje jedynie czasu pokoju.

W ujęciu procesualnym bezpieczeństwo zdrowotne interpretować należy jako:

> ustawicznie podejmowane działania w zakresie diagnozy zagrożeń zdrowotnych (subiektywnych i obiektywnych), wspierania rozwiązań pozwalających właściwie reagować na wyzwania i zagrożenia dla zdrowia i życia człowieka, wzmacniania troski społeczeństwa o zdrowie i życie własne oraz innych osób oraz dążenie do zapewnienia wysokiej jakości życia i możliwości samorealizacji każdemu człowiekowi. Wiąże się ono także z diagnozą stanu – subiektywnego poczucia bezpieczeństwa

podmiotu i obiektywnie istniejących zagrożeń. Tak pojmowane bezpieczeństwo zdrowotne należy ujmować w dwóch wymiarach. Bezpieczeństwo negatywne, dotyczące działań zorientowanych na eliminację choroby i czynników ryzyka, oraz bezpieczeństwo pozytywne, skoncentrowane na wzmacnianiu czynników chroniących człowieka przez zagrożeniami zdrowotnymi i wspieraniu jednostki w dążeniu do dobrostanu.

Realizacja tak sformułowanych celów wymaga podjęcia kompleksowych działań w zakresie edukacji zdrowotnej wchodzącej w zakres szeroko pojętej edukacji dla bezpieczeństwa.

W działania zmierzające do poprawy bezpieczeństwa zdrowotnego społeczeństwa zaangażowane są poszczególne resorty oraz wszystkie sektory działalności społeczno-gospodarczej (także podmioty i instytucje państwowe, administracja samorządowa, podmioty funkcjonujące komercyjnie oraz organizacje pozarządowe non profit). Efektywność podejmowanych działań wymaga uwzględniania zewnętrznego oraz wewnętrznego (związanego z aktywnością podmiotu) aspektu bezpieczeństwa. Skłonność do przyjęcia postawy osobistej odpowiedzialności za bezpieczeństwo zdrowotne społeczeństwa jest podstawą działania dla innych osób i instytucji, współodpowiedzialnych za kapitał zdrowotny. W tych działaniach troska o zdrowie własne musi być powiązana z troską o zdrowie innych osób.

Bezpieczeństwo zdrowotne zostało zasygnalizowane w najważniejszych dokumentach regulujących cele strategiczne działań ukierunkowanych na bezpieczeństwo Polski. W *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* bezpieczeństwo zdrowotne zostało uznane za →interes narodowy [t. 2] państwa. Zaakcentowano w niej wewnętrzny i zewnętrzny aspekt bezpieczeństwa, uzasadniając konieczność podejmowania indywidualnej oraz zbiorowej ochrony obywateli przed zagrożeniami dla ich zdrowia i życia. Odniesiono się także do pozytywnego wymiaru bezpieczeństwa zdrowotnego, wskazując potrzebę zagwarantowania społeczeństwu →zrównoważonego rozwoju [t. 4] i umożliwienia ludziom zdrowego oraz satysfakcjonującego życia. Tak rozumiane bezpieczeństwo zdrowotne – zgodnie z podstawowymi założeniami semantycznymi – „nie koncentruje się jedynie na przeciwdziałaniu

zagrożeniom. Równie ważne są wyzwania współczesnego świata". Podobny charakter powinna mieć →profilaktyka bezpieczeństwa [t. 3] zdrowotnego. Przeciwdziałanie zagrożeniom i eliminacja ryzyka stanowi jedynie fragment potrzebnych działań profilaktycznych. Tak samo istotne jest wspieranie człowieka w rozwoju (w tym rozwijanie jego samooceny, szacunku do siebie i otoczenia oraz empatii).

Kształtowanie →środowiska bezpieczeństwa [t. 4] zdrowotnego w zgodzie ze *Strategią Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* realizowane jest w obrębie podsystemów wsparcia (społecznego i gospodarczego) oraz podsystemów wykonawczych (obronnego i ochronnego) systemu →bezpieczeństwa narodowego. Podsystemy wsparcia koncentrują się na edukacji dla bezpieczeństwa i bezpieczeństwie socjalnym (podsystem wsparcia społecznego) oraz ochronie środowiska naturalnego i bezpieczeństwie żywności (podsystem wsparcia gospodarczego). Działania ochronne w kontekście bezpieczeństwa zdrowotnego dotyczą: wymiaru sprawiedliwości, →cyberbezpieczeństwa, bezpieczeństwa i porządku publicznego, przeciwdziałania →terroryzmowi [t. 4] i ekstremizmowi, funkcjonowania systemu ratownictwa i →ochrony ludności [t. 3], →zarządzania kryzysowego [t. 4] oraz ochrony zdrowia poprzez rozpoznawanie zagrożeń zdrowotnych i przeciwdziałanie im. Powyższe działania poddano charakterystyce w *Białej Księdze Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*.

Kluczowe cele strategiczne wyodrębnione zostały także w Narodowym Programie zdrowia na lata 2016–2020, który stanowi załącznik do Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 sierpnia 2016 r. Priorytetem ustanowiono w nim wydłużenie i poprawę jakości życia ludzi oraz poprawę ich stanu zdrowia. Realizację tych celów umożliwi rozwój kultury fizycznej społeczeństwa i poprawa sposobu żywienia, profilaktyka w zakresie korzystania z substancji psychoaktywnych, profilaktyka zdrowia psychicznego, minimalizowanie zagrożeń fizycznych, chemicznych i biologicznych w środowisku zewnętrznym, promocja aktywnego i zdrowego starzenia się oraz troska o zdrowie prokreacyjne. Odzwierciedleniem działań krajowych są inicjatywy międzynarodowe, podejmowane w podobnych zakresach.

Kształtowanie środowiska bezpieczeństwa zdrowotnego, opartego na wskazanych powyżej celach strategicznych, w ujęciu Grzywny wymaga

diagnozy i monitorowania stanu zdrowia społeczeństwa, prowadzenia kompleksowej profilaktyki zdrowotnej oraz modernizacji w obrębie systemu bezpieczeństwa socjalnego.

Świat stoi przed wieloma wyzwaniami zdrowotnymi. Obejmują one ogniska chorób takich jak odra czy błonica, którym można zapobiegać za pomocą szczepionek, rosnące doniesienia o patogenach odpornych na leki, rosnące wskaźniki otyłości i braku aktywności fizycznej, a także skutki zdrowotne zanieczyszczenia środowiska i zmian klimatu oraz liczne →kryzysy humanitarne [t. 2]. Aby zaradzić tym i innym zagrożeniom, w 2019 r. rozpoczął się nowy 5-letni plan strategiczny Światowej Organizacji Zdrowia – 13 Generalny Program Prac (Thirteenth General Programme of Work, GPW 13). Plan ten koncentruje się na celu „potrójnego miliarda" – polegającego na zapewnieniu 1 mld ludzi więcej korzyści związanych z dostępem do powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego, 1 mld więcej ludzi ma być chronionych przed zagrożeniami zdrowotnymi, a 1 mld więcej ludzi ma cieszyć się lepszym zdrowiem i dobrym samopoczuciem. Osiągnięcie tego celu będzie wymagało zajęcia się zagrożeniami dla zdrowia z różnych punktów widzenia.

Ewelina Włodarczyk

Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2013; D. Cianciara, *Zarys współczesnej promocji zdrowia*, Wydawnictwo PZWL, Warszawa 2010; M. Cieślarczyk, *Kultura bezpieczeństwa i obronności*, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce 2011; tenże, *Teoretyczne i metodologiczne podstawy badania problemów bezpieczeństwa i obronności państwa*, Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, Siedlce 2009; P. Grzywna, *Bezpieczeństwo zdrowotne w nauce o polityce społecznej. Wprowadzenie do dyskusji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2017; B. Hołyst, *Bezpieczeństwo gatunku ludzkiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016; tenże, *Bezpieczeństwo jednostki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014; tenże, *Przeciwko życiu. Perspektywy badawcze problematyki zagrożeń życia*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017; Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r., Dz. U. 1997, nr 78, poz. 483 (z późn. zm.); L.F. Korzeniowski,

Podstawy nauk o bezpieczeństwie, Difin, Warszawa 2017; S. Koziej, *Bezpieczeństwo: istota, podstawowe kategorie i historyczna ewolucja*, „Bezpieczeństwo Narodowe" 2011, nr 18; H. Kromołowski, *Problematyka bezpieczeństwa zdrowotnego ludności w Polsce w latach 1918–2017 w świetle wybranych reform w systemach ochrony zdrowia*, Wydawnictwo Wydziału Zarządzania Politechniki Częstochowskiej, Częstochowa 2017; J. Mazur, *Zdrowie publiczne i globalne*, [w:] *Edukacja zdrowotna*, B. Woynarowska (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017; Narodowy Program Zdrowia na lata 2007–2015. Załącznik do Uchwały nr 90/2007 Rady Ministrów z dnia 15 maja 2007 r.; Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 sierpnia 2011 r. w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych, Dz. U. 2011, nr 179, poz. 1065; Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 sierpnia 2016 r. w sprawie Narodowego Programu Zdrowia na lata 2016–2020, Dz. U. 2016, poz. 1492; *Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2014; M. Sygit, *Zdrowie publiczne*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2017; UNDP, *Human Development Report 1994*, UNDP, Oxford University Press, New York 1994; WHO, *Constitution of the World Health Organization*, WHO.int (dostęp 1.01.2020); WHO, *Draft Thirteenth General Programme of Work 2019–2023*, 1.11.2017, WHO.int (dostęp 1.01.2020); E. Włodarczyk, *Bezpieczeństwo zdrowotne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; taż, *Edukacja filarem bezpieczeństwa zdrowotnego człowieka*; *Wskaźniki kultury bezpieczeństwa zdrowotnego w Polsce*, [w:] *Współczesne konteksty bezpieczeństwa zdrowotnego*, O. Wasiuta, E. Włodarczyk, M. Szumiec (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Kraków 2020; taż, *Wskaźniki kultury bezpieczeństwa zdrowotnego w Polsce*, [w:] *Współczesne konteksty bezpieczeństwa zdrowotnego*, O. Wasiuta, E. Włodarczyk, M. Szumiec (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Kraków 2020; B. Woynarowska, *Zdrowie – podstawowe pojęcie w edukacji zdrowotnej*, [w:] *Edukacja zdrowotna*, B. Woynarowska (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017; R. Zięba, *O tożsamości nauk o bezpieczeństwie*, „Zeszyty Naukowe AON" 2012, nr 1.

BIAŁA KSIĘGA BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ **(BK)** – jedno z niewielu stworzonych dotąd przez administrację państwową opracowań obejmujących całościową diagnozę stanu → b e z p i e c z e ń s t w a państwa polskiego.

BK została opracowana przez Komisję Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa, powołaną w listopadzie 2010 r. przez Prezydenta RP

na podstawie →Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego [t. 4]. Przegląd zakończono we wrześniu 2012 r., dokument zaś, który powstał na bazie niejawnego raportu opracowanego w ramach wspomnianych prac, został opublikowany w maju 2013 r. W skali Polski to stosunkowo nowatorskie opracowanie. W jednym dokumencie został bowiem przedstawiony i oceniony cały system bezpieczeństwa państwa – obejmujący sferę obronną, ochronną, społeczną i gospodarczą, wskazujący jednocześnie pewne wzajemne relacje i zależności pomiędzy tymi elementami.

W perspektywie dwudziestolecia zaprezentowane zostały prognozy rozwoju sytuacji wraz z wariantami działań (kierunków strategicznych), jakie powinna podjąć Polska z uwzględnieniem różnych opcji rozwoju organizacji i zasad funkcjonowania systemu kierowania →bezpieczeństwem narodowym. Pod uwagę zostały wzięte również warianty zmian systemowych na najwyższym, prezydenckim i rządowym szczeblu kierowania bezpieczeństwem państwa.

Opracowanie składa się z 4 głównych rozdziałów, są to:

1. Diagnoza stanu bezpieczeństwa narodowego.

- W rozdziale przedstawiono historyczną ewolucję bezpieczeństwa Polski, począwszy od państwa Piastów, a skończywszy na III Rzeczypospolitej. Zaprezentowano również potencjał Polski w dziedzinie bezpieczeństwa, na który składają się: potencjał obronny (służba dyplomatyczna, →Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej [t. 4], przemysł obronny, wojskowe służby specjalne), potencjał ochronny (wymiar sprawiedliwości, →prokuratura [t. 3], →służby specjalne [t. 4], służby (systemy) zapewniające →bezpieczeństwo publiczne, powszechne, elementy →systemu zarządzania kryzysowego [t. 4]), potencjał społeczno-gospodarczy (potencjał demograficzny, kapitał społeczny, media, służba zdrowia, energetyka, dług publiczny itp.) W proponowanym katalogu interesów i celów za punkt wyjścia przyjęto interesy konstytucyjne, czyli wymienione w art. 5 Konstytucji RP podstawowe funkcje Rzeczypospolitej Polskiej, którymi są: istnienie niepodległego państwa polskiego, w nienaruszalnych granicach, wolne i bezpieczne życie obywateli,

→zrównoważony rozwój [t. 4] społecznego i gospodarczego potencjału państwa, z konstytucyjnym podkreśleniem spraw dziedzictwa narodowego i ochrony środowiska. Realizacja →interesów narodowych [t. 2] w dziedzinie bezpieczeństwa ma wg twórców opracowania opierać się na 2 wymiarach: operacyjnym i preparacyjnym. W obu można zidentyfikować konkretne cele strategiczne w dziedzinie bezpieczeństwa.

2. Prognoza rozwoju środowiska bezpieczeństwa.
   W rozdziale dokonano analizy bieżącego stanu i nakreślono prognozy kształtowania się strategicznego →środowiska bezpieczeństwa [t. 4] w aspekcie zewnętrznym (międzynarodowym) i wewnętrznym (krajowym), militarnym i pozamilitarnym (zob. →pozamilitarne przygotowanie obronne państwa [t. 3]). Treścią analizy są szanse, wyzwania, ryzyka i →zagrożenia [t. 4], przed jakimi stanie RP w perspektywie 20 lat. Przedstawiono 3 strategiczne scenariusze rozwoju warunków bezpieczeństwa Polski w perspektywie następnych 20 lat:
   - Optymistyczny scenariusz integracyjny, który zakłada przewagę korzystnych dla Polski zjawisk i trendów związanych ze środowiskiem bezpieczeństwa w wymiarze globalnym, europejskim i wewnątrzkrajowym. Obecność polityczno-wojskowa USA na naszym kontynencie zostałaby utrzymana. →NATO [t. 3] pozostawałoby nadal najpotężniejszym sojuszem wojskowym, zachowując swoją wiarygodność i spoistość. W tym wariancie kraje UE wzmocniłyby konstrukcję unii walutowej, wprowadziłyby skuteczną dyscyplinę budżetową i fiskalną, zapewniono by bezpieczeństwo surowcowe i energetyczne oraz stworzono warunki do dalszego rozwoju UE.
   - Pesymistyczny scenariusz dezintegracyjny jest bardziej rozbudowany. Zakłada przewagę występowania niekorzystnych dla Polski zjawisk, w pierwszym rzędzie utrwalenie, a nawet pogłębienie się →kryzysu [t. 2] politycznego wskutek narastających problemów gospodarczych i finansowych. Prowadziłoby to do narastającej rozbieżności interesów państw UE, w wariancie skrajnie pesymistycznym do rozpadu UE. Osłabieniu uległoby

również NATO, z jednej strony na skutek coraz mniejszego zainteresowania USA kontynentem europejskim, z drugiej zaś w wyniku postępującej utraty znaczenia USA w polityce światowej. Opisanym zjawiskom towarzyszyłoby nieuchronnie nasilanie się asertywnej i neoimperialnej polityki Rosji oraz częściowe odbudowywanie przez nią wpływów w obszarze poradzieckim.

- Scenariusz ewolucyjny – uznany za najbardziej prawdopodobny – zakłada kontynuację procesów integracyjnych w Europie, choć przy jednoczesnym ich dużym spowolnieniu. Najprawdopodobniej osłabieniu ulegnie globalna pozycja gospodarcza UE na korzyść gospodarek wschodzących. Wariant ten zakłada pewne, choć mniejsze niż w wariancie pesymistycznym, zmniejszenie się zaangażowania USA w Europie. Rosja wg tego scenariusza mimo kontynuacji prób nie dokonałaby żadnej radykalnej zmiany w swojej polityce wewnętrznej i zagranicznej.

3. Koncepcja działań strategicznych (→ s t r a t e g i a [t. 4] operacyjna). 3 scenariuszom rozwoju warunków bezpieczeństwa Polski w perspektywie następnych 20 lat zostały podporządkowane 3 opcje „strategii preparacyjnej":
   - Opcja umiędzynarodowienia → s y s t e m u b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o [t. 4], która odpowiada najbardziej optymalnemu dla Polski scenariuszowi integracyjnemu, czyli umiędzynarodowienia bezpieczeństwa RP.
   - Opcja usamodzielnienia systemu bezpieczeństwa narodowego, która jest odpowiedzią na drugi, najmniej dla RP korzystny scenariusz dezintegracyjny, oznacza przyjęcie opcji samowystarczalności strategicznej.
   - Opcja zrównoważonego integrowania systemu bezpieczeństwa narodowego odpowiada trzeciemu, „realistycznemu" scenariuszowi zrównoważonego umiędzynarodowienia i jednocześnie usamodzielnienia bezpieczeństwa Polski.
4. Koncepcja przygotowania systemu bezpieczeństwa.
   Autorzy BK słusznie zwrócili uwagę, że na poziomie rządowym brak struktur zajmujących się kierowaniem całością bezpieczeństwa

narodowego. Do pewnego stopnia funkcje te pełnią Rządowy Zespół Zarządzania Kryzysowego (RZZK) jako organ doradczy Rady Ministrów i → Rządowe Centrum Bezpieczeństwa [t. 3] (RCB), które obsługuje RZZK, pełniące funkcję jego sekretariatu. Jednak zadania i kompetencje zarówno RZZK, jak i RCB dotyczą tylko → zarządzania kryzysowego [t. 4], które jest jedynie częścią większej całości, tj. systemu bezpieczeństwa narodowego. Stąd postulat zastąpienia ciała doradczego, jakim obecnie jest RZZK, przez obdarzony szerszymi kompetencjami Komitet Rady Ministrów ds. Bezpieczeństwa Narodowego, zastąpienie obecnego, odpowiadającego tylko za → ochronę ludności [t. 3] RCB przez Rządowe Centrum Bezpieczeństwa Narodowego, które integrowałoby wszystkie zagadnienia bezpieczeństwa. Te rozwiązania proponowane były dla obecnie istniejącego porządku konstytucyjnego RP. Jednak autorzy *Białej Księgi* wskazują, że ów ustrojowy dualizm równoległej władzy prezydenta i premiera jest podstawowym elementem utrudniającym kierowanie systemem bezpieczeństwa kraju. Dualizm ten jest sprzeczny z podstawowym uniwersalnym modelem kierowania przywoływanym przez autorów *Białej Księgi*. W modelu tym mamy do czynienia z tylko jednym decydentem wspieranym przez kolegialny organ doradczy i obsługiwanym przez organ sztabowy, któremu podlegają poszczególne ogniwa wykonawcze.

Twórcy opracowania zapisali również, że służy ono upowszechnieniu wiedzy o bezpieczeństwie i krzewieniu świadomości społecznej w tej dziedzinie – w myśl idei, że bezcennym kapitałem każdego nowoczesnego państwa są obywatele rozumiejący jego potrzeby, w tym tę żywotną, jaką jest troska o wspólne bezpieczeństwo. Dokument ze względu na swój język, objętość i twórców jest po części opracowaniem publicystycznym, w którym nie brak odniesień do bieżących problemów politycznych i gospodarczych, po części zaś dziełem akademickim. Dwoistość charakteru dokumentu nie odbiera mu jednak merytoryczności i trafności sformułowanych w nim tez i problemów.

Łukasz Szewczyk

Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2013; B. Bieliszczuk i in., *Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej – wybrane zagadnienia*, „Poliarchia" 2014, nr 2 (3); P. Soloch, *Wizja bezpieczeństwa narodowego w 2013 roku w dokumentach Prezydenta RP i Rządu. Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego*, Instytut Sobieskiego, Warszawa 2013.

BIAŁY WYWIAD (wywiad ze źródeł otwartych, ang. *open-source intelligence*, OSINT) – w sposób ogólny może być zdefiniowany jako zorganizowana i zaplanowana działalność prowadzona w celu pozyskania określonego rodzaju → i n f o r m a c j i [t. 2] z szerokiego zakresu źródeł dostępnych publicznie. Określany bywa także jako → w y w i a d [t. 4] jawny albo wywiad jawnoźródłowy. Może być traktowany jako forma pracy wywiadowczej w postaci pozyskiwania informacji ze źródeł otwartych czy ogólnodostępnych (w rozumieniu wąskim) lub jako uporządkowany sposób pozyskiwania, przetwarzania i analizy informacji pochodzących z otwartych źródeł przez określone podmioty w celu wykorzystania ich w interesie tych podmiotów (w rozumieniu szerokim). Co do zasady taka działalność nie powinna stanowić naruszenia prawa do prywatności osób fizycznych (ochrony danych osobowych) oraz tajemnic państwowych (→ i n f o r m a c j i n i e j a w n y c h [t. 2]) i innych tajemnic prawnie chronionych.

Biały wywiad jest przede wszystkim jednym z podstawowych narzędzi państwowych służb wywiadowczych i kontrwywiadowczych, ale też służb typu policyjnego, stanowiącym tzw. rozpoznanie oficjalne – obok HUMINT (osobowych źródeł informacji) i SIGINT (rozpoznania technicznego). Ta forma wywiadowczej działalności pozwala gromadzić ok. 80% ilości wszystkich pozyskiwanych danych, a wartość informacji uzyskiwanych w ten sposób oceniana jest na 10–15% ogólnej wartości gromadzonych informacji. W miarę rozwoju → s p o ł e c z e ń s t w a i n f o r m a c y j n e g o [t. 4] oraz coraz większej transparentności funkcjonowania różnych podmiotów (urzędów administracji publicznej, podmiotów gospodarczych i pozarządowych) ten wymiar działalności informacyjnej nabiera coraz większego znaczenia.

W literaturze przedmiotu oraz w dorobku różnych organizacji można spotkać odmienne typologie w ramach tak rozumianego białego wywiadu,

w odniesieniu do otwartych źródeł informacji. Na podstawie klasyfikacji prezentowanej przez → N A T O [t. 3] ze względu na stopień opracowania i weryfikacji dostępnych w ten sposób informacji można w tym zakresie wyróżnić:

- dane jawne (*open-source data*, ODT) – dotyczą otwartych, dostępnych publicznie danych, występujących w postaci czystej, surowej, nieopracowanej, są to wszystkie dane pochodzące ze źródeł pierwotnych (np. notatki, korespondencja prywatna lub służbowa, nagrania radiowe lub telewizyjne, zdjęcia drukowane bądź udostępnione w internecie, informacje zamieszczone na stronach internetowych, akty prawne, komercyjne zdjęcia satelitarne, mapy);
- informacje ze źródeł otwartych (*open-source information*, OSINF) – poddane procesom wstępnej oceny i wartościowania zestawienia, analizy, raporty, artykuły, książki i innego rodzaju materiały opracowane na podstawie danych jawnych (otwartych, publicznie dostępnych), które są szeroko rozpowszechniane;
- wywiad ze źródeł otwartych/jawnoźródłowy (*open-source intelligence*, OSINT) – dotyczy działalności zorganizowanej i zaplanowanej, uporządkowanego i usystematyzowanego procesu pozyskiwania i przetwarzania, a następnie rozpowszechniania wśród właściwych odbiorców informacji, na które zgłosili oni wcześniej zapotrzebowanie;
- zweryfikowany wywiad ze źródeł otwartych/jawnoźródłowy (*validated open-source intelligence*, OSINT-V) – obejmuje informacje wywiadowcze pochodzące ze źródeł otwartych, które zostały w odpowiednim, wysokim stopniu potwierdzone w wyniku weryfikacji przez inne źródła informacji wywiadu (np. przez osobowe źródła informacji, wiedzę innych funkcjonariuszy czy pracowników), lub pochodzące ze źródła, co do którego autentyczności i wiarygodności nie ma żadnych wątpliwości (np. przekaz audiowizualny określonego wydarzenia w czasie rzeczywistym w kilku różnych mediach).

Inna klasyfikacja białego wywiadu prezentowana przez NATO, dokonana ze względu na rodzaj otwartego źródła informacji, obejmuje następujące obszary pozyskiwania jawnych informacji:

- →media tradycyjne [t. 3] – →agencje prasowe, czasopisma, gazety, stacje radiowe i telewizyjne, książki (w zakresie zawartych w nich faktów lub autorskich komentarzy oraz analiz, a także wywiadów z ekspertami, publicystyki czy przeprowadzonych śledztw dziennikarskich);
- media elektroniczne (internet) – serwisy agencji informacyjnych, serwisy, portale i wortale informacyjne, portale eksperckie, naukowe i akademickie serwisy społecznościowe, blogi (również fotoblogi, wideoblogi, blogi korporacyjne i organizacyjne, blogi tematyczne, pamiętniki internetowe), serwisy multimedialne, fora, listy dyskusyjne, czaty, strony domowe prywatnych użytkowników, podmiotów gospodarczych, organizacji pozarządowych, think tanków, serwisy aukcyjne, sieci wymiany plików i udostępniania informacji, internetowe bazy danych oraz tzw. głęboka sieć itp. (w tym również tzw. metadane dokumentów w formie elektronicznej);
- internetowe usługi komercyjne – portale informacji prawnej, portale eksperckie, branżowe, portale akademickie, biblioteki elektroniczne, specjalistyczne agencje lub fundacje informacyjno-analityczne, programy dostarczające informacji przestrzennej w postaci różnego rodzaju map itp. (informacje lub ich fachowe opracowania, zebrane i przetworzone przez prywatne podmioty, które są udostępniane na określonych warunkach komercyjnych);
- literatura niszowa (ang. *grey literature*) – dokumenty robocze, przedruki, raporty i dokumenty techniczne, dysertacje, badania rynkowe, niepublikowane tłumaczenia, instrukcje, poradniki, biuletyny, newslettery itp. (literatura udostępniana tylko poprzez specjalistyczne kanały lub poprzez bezpośredni dostęp lokalny, np. z sektora akademickiego, organizacji non profit, przedsiębiorstw handlowych tworzących dokumenty na użytek wewnętrzny oraz dla klientów i dostawców, ze stowarzyszeń, fundacji, klubów itp.);
- eksperci i obserwatorzy – uczestnicy ekspedycyjnych projektów naukowych, badacze poszczególnych krajów i kultur, pracownicy organizacji międzynarodowych, pracownicy i wolontariusze organizacji humanitarnych, świadkowie wydarzeń itp. (osoby mające wiedzę merytoryczną w określonym przedmiocie ze względu na

uczestnictwo w pewnych wydarzeniach, wiedzę i zainteresowania naukowe czy branżowe lub po prostu znajdujące się w określonym miejscu i czasie);

- komercyjne bazy zdjęć i obrazów satelitarnych – ujęcia różnych fragmentów powierzchni ziemi (np. mostów, dróg, portów, fragmentów wybrzeża, zakładów), które mogą być udostępniane na określonych warunkach przez podmioty świadczące tego typu usługi.

Na podstawie tego samego kryterium (źródła pochodzenia informacji) w polskiej literaturze przedmiotu podkreśla się z kolei znaczenie źródeł otwartych z sektora publicznego. B. Saramak wyróżnia w tym kontekście 5 podstawowych kanałów informacyjnych:

- środowisko naukowe i akademickie – wykłady, szkolenia, prace dyplomowe, publikacje, opracowania, wyniki badań i analiz;
- administracja publiczna, organizacje międzynarodowe i pozarządowe – przepisy prawa, procedury, regulaminy, ogólnodostępne rejestry, ogłoszenia sądowe i urzędowe, raporty, dokumentacja udostępniana na podstawie przepisów prawa, systemy informacji przestrzennej, systemy informacji publicznej, systemy informacji gospodarczej itp.;
- środki masowego przekazu i podmioty komercyjne – transmisje i relacje dotyczące bieżących wydarzeń, zgromadzone materiały archiwalne, produkty marketingowe (biuletyny, prospekty, informatory, ulotki, reklamy) oraz wyniki analizy różnego rodzaju produktów (w tym tzw. inżynieria odwrotna);
- biblioteki – zbiory tradycyjne i elektroniczne zawierające książki, czasopisma, starodruki itp., a także stosowne bazy danych oraz specjalne systemy pozwalające na ich wyszukiwanie;
- osoby fizyczne – przekaz ustny i dystrybucja informacji podczas posiedzeń, spotkań, dyskusji w zakresie obserwacji określonych zjawisk, które nie zostały jeszcze ujęte w żadnych innych sformalizowanych źródłach.

Poza obszarem funkcjonowania służb państwowych biały wywiad ma również szerokie zastosowanie w działalności różnego rodzaju podmiotów pozapaństwowych funkcjonujących w różnych obszarach, zarówno

legalnie, jak i w sposób nielegalny. Dotyczy to działalności takich podmiotów, jak np.:

- prywatne agencje wywiadowcze – głównie w zakresie politycznym, militarnym i ekonomicznym, na poziomie strategicznym; dostarczanie różnego rodzaju opracowań analitycznych na zasadach komercyjnych;
- wywiadownie gospodarcze – przede wszystkim o charakterze ekonomicznym; profesjonalna działalność informacyjna na zlecenie podmiotów gospodarczych ukierunkowana na zabezpieczenie interesów zleceniodawców i osiągnięcie przez nich przewagi konkurencyjnej;
- przedsiębiorstwa prywatne – działalność w zakresie analizy sytuacji rynkowej i możliwości rozwojowych własnej organizacji, działalności konkurencji, możliwości pozyskania klientów i analizy ich preferencji;
- organizacje pozarządowe – szczególnie zajmujące się ważnymi sprawami społeczno-politycznymi, przede wszystkim w obszarze ochrony → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3], ochrony praw zwierząt, ochrony środowiska czy broniące interesów określonych grup społecznych; w kręgu ich zainteresowań mogą pozostawać informacje dotyczące funkcjonowania administracji publicznej, środowiska naturalnego, występowania → z a g r o ż e ń [t. 4], możliwości w zakresie współpracy międzynarodowej itp.;
- brokerzy informacji (infobrokerzy) – działalność komercyjna w przedmiocie oceny, selekcji, analizy oraz udostępniania określonych informacji będących w zainteresowaniu zleceniobiorcy;
- pracownicy naukowi – powszechne korzystanie z wielu ogólnodostępnych źródeł informacji dotyczących szerokiego spektrum zagadnień na potrzeby realizacji badań naukowych;
- dziennikarze śledczy – w ramach prowadzonych śledztw dziennikarskich, najczęściej dotyczących tematów kontrowersyjnych; informacje będące w zasięgu zainteresowania dotyczyć mogą powiązań między różnymi osobami i grupami, funkcjonowania określonych organizacji, zarówno w odniesieniu do podmiotów publicznych, jak i prywatnych;

- informatycy śledczy – działalność ukierunkowana na pozyskiwanie dowodów przestępstw, oszustw i nadużyć, które mogą zagrażać interesom osób fizycznych lub prawnych;
- specjaliści w zakresie →bezpieczeństwa systemów i sieci informatycznych – w zakresie informacji ogólnodostępnych w→cyberprzestrzeni, m.in. poszukiwania luk bezpieczeństwa i wykonywania tzw. testów penetracyjnych;
- organizacje terrorystyczne – działalność mająca na celu pozyskanie wszechstronnych informacji, najczęściej dotyczących funkcjonowania administracji publicznej, →infrastruktury krytycznej [t. 2] danego państwa, organizacji międzynarodowych, organizowanych wydarzeń, ukierunkowana na wykorzystanie ich w celach nielegalnych, przestępczych o charakterze politycznym (w tym ideologicznym);
- organizacje przestępcze – wyszukiwanie w ogólnodostępnych źródłach informacji, które mogą przyczynić się do nielegalnej działalności przestępczej lub uniknięcia kary, przede wszystkim w obszarze funkcjonowania służb systemu bezpieczeństwa państwa, organów administracji rządowej i samorządowej, funkcjonowania podmiotów publicznych i prywatnych, stosowanych zabezpieczeń itp. (cel ekonomiczny, kryminalny).

Piotr Swoboda

B. Jakubus, M. Ryszkowski, *Ochrona informacji niejawnych*, Wydawnictwo Projekt, Warszawa 2001; J. Hughes-Wilson, *Największe błędy wywiadów świata*, tłum. J. Rosiński, Bellona, Warszawa 2002; K. Liedel, T. Serafin, *Otwarte źródła informacji w działalności wywiadowczej*, Difin, Warszawa 2011; P. Maciołek, *Internet a OSINT – szanse i praktyczne zastosowania*, [w:] *Biały wywiad. Otwarte źródła informacji – wokół teorii i praktyki*, W. Filipowski, W. Mądrzejowski (red.), Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2012; *NATO Open Source Intelligence Handbook*, Norfolk 2001; *NATO Open Source Intelligence Reader*, Brussels 2002; B. Saramak, *Wykorzystanie otwartych źródeł informacji w działalności wywiadowczej. Historia, praktyka, perspektywy*, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2015; B. Stromczyński, P. Waszkiewicz, *Biały wywiad w praktyce pracy organów ścigania na przykładzie wykorzystania serwisów społecznościowych*, „Prawo i Prokuratura" 2014, nr 5; P. Swoboda, *Biały wywiad*,

[w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; tenże, *Wywiad i kontrwywiad w Polsce w procesie przemian systemowych (1989–2007)*, Wydawnictwo Avalon, Kraków 2016; K. Wiciak, *ESOM jako narzędzie „białego wywiadu"*, [w:] *Biały wywiad. Otwarte źródła informacji – wokół teorii i praktyki*, W. Filipowski, W. Mądrzejowski (red.), Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2012; A. Żebrowski, *Wywiad i kontrwywiad w XXI wieku*, Innovatio Press, Lublin 2010.

BIG DATA – technologia służąca do gromadzenia, analizowania i przetwarzania danych o dużych objętościach, pochodzących ze źródeł tradycyjnych i nowo tworzonych, np. → m e d i ó w s p o ł e c z n o ś c i o w y c h [t. 3], zarówno o określonej, częściowo określonej, jak i nieokreślonej strukturze. Odnosi się do danych, które przekraczają typowe pojemności przechowywania i przetwarzania, dlatego też dotychczasowa analiza i sposoby zarządzania danymi stają się niewystarczające i konieczne jest zastosowanie specjalnych metod i narzędzi służących do określenia korelacji między nimi (stosuje się analizę opisową, analitykę predykcyjną, diagnostyczną, preskryptywną).

Pojęcie to jest używane od lat 90. XX w., a niektórzy uznają za popularyzatora tego terminu J. Masheya. Duże zbiory danych zwykle obejmują zestawy danych o rozmiarach przekraczających możliwości powszechnie używanych narzędzi do przechwytywania, selekcjonowania i przetwarzania danych oraz zarządzania nimi w dopuszczalnym czasie.

Big data jest zjawiskiem wszechobecnym we współczesnym świecie, w którym ilość danych dostępnych użytkownikowi rośnie w sposób wykładniczy, a także odznacza się coraz większą heterogenicznością formatów, złożonością i siecią powiązań utrudniającą zarządzanie danymi. Polimorficzność zjawiska, zależnego od obszaru występowania, prowadzi do trudności definicyjnych. Koncepcję big data z uwagi na jej złożoność należy rozpatrywać zatem wyłączenie w kategoriach inter-, a nawet multidyscyplinarnych. Gartner opiera jej definicję na 3 filarach:

- objętości (ang. *volume*) – oznacza ilość danych generowanych, przechowywanych i obsługiwanych w systemie, współcześnie objętość cały czas wzrasta; tempo przetwarzania wiąże się głównie z szybkim napływem strumieniowym;

- różnorodności (ang. *variety*) oraz zmienności (ang. *variability*) – dotyczy zarówno źródeł danych, jak i ich formy; zwielokrotnienie danych prowadzi do powstania wielu powiązań;
- szybkości przetwarzania (ang. *velocity*) – odnosi się do prędkości, z jaką współcześnie dane są generowane, rejestrowane i udostępniane.

Termin big data ulega ciągłej zmianie, często opisuje się także kompleks technologii wykorzystywanych do gromadzenia i oceny tej ilości danych. Wzrost ilości i znaczenia danych we współczesnym świecie związany jest z globalizacją gospodarki, rozwojem internetu oraz nowych technologii odgrywających znaczącą rolę w urządzeniach związanych z przesyłem i przekazem danych, a także przejściem od formy analogowej – przez przyspieszającą cyfryzację – do zdigitalizowanej masowej rzeczywistości. Ilość danych z dnia na dzień powiększa się tak szybko, że mówi się już o środowisku prawdziwie zrewolucjonizowanym przez →informację [t. 2]. Analitycy twierdzą, że w ostatnim czasie ich przyrost stanowi 90% przyrostu dotychczasowego. W tej sytuacji znane techniki służące do analizy danych stają się niewystarczające (za tą teorią opowiadają się W. Fan i A. Bifet, twierdzący, że aktualnymi ich zbiorami nie da się zarządzać za pomocą dostępnych i używanych dotąd narzędzi). Klasyczny schemat analizy danych staje się zupełnie nieadekwatny, a globalny świat informacji stanowi nowe wyzwanie dla współczesnej technologii i myśli analitycznej. Duże zbiory danych wymagają zestawu technik i technologii z nowymi formami integracji w celu ujawnienia wglądu w zbiory danych, które są różnorodne i złożone.

Big data są dziś wszechobecne. Podmiotami, które wykorzystują je w swoich działaniach, są np.:

- banki – gromadzą dane związane z operacjami wykonywanymi na kontach użytkowników, dotyczące np. dokonanych płatności, ich wielkości i rodzaju kupowanych przedmiotów;
- firmy – udostępniają własne aplikacje, które są pobierane przez użytkowników na smartfony lub tablety; instalując produkt na urządzeniu, najczęściej automatycznie wyraża się zgodę na dostęp aplikacji do własnych danych;

- właściciele portali internetowych – poprzez świadczone usługi również mogą gromadzić takie dane; najczęściej zgoda na taką czynność znajduje się w regulaminie.

Big data rozpatrywana jest jako płaszczyzna tworząca szanse rozwoju wielu dziedzin związanych z funkcjonowaniem jednostek i społeczeństwa, począwszy od gospodarki i biznesu, na świecie nauki skończywszy. Jest jednocześnie ogromnym wyzwaniem stanowiącym symbol wieku informacji, konieczne staje się pochylenie nad tą problematyką, podjęcie próby utworzenia jednolitej terminologii oraz metod badania, a także zminimalizowanie szumu informacyjnego wokół tematu.

Edyta Sadowska

B. Doyd, K. Crawford, *Critical Questions for Big Data: Provocation for a Cultural, Technological, and Scholarly Phenomenon*, „Information, Communication & Society" 2012, no. 15 (5); *Internet. Publiczne bazy danych i big data*, G. Szpor (red.), Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2014; V. Mayer-Schroberger, K. Cukier, *Big data. Rewolucja, która zmieni nasze myślenie, pracę i życie*, tłum. M. Głoatki, MT Biznes, Warszawa 2014; T. Protasowicki, J. Stanik, *Big data w analizie zagrożeń bezpieczeństwa narodowego*, „Ekonomiczne Problemy Usług" 2016, nr 123; Y. Riahi, S. Riahi, *Big Data and Big Analytics: Concepts, Types, and Technologies*, „International Journal of Research and Technologies" 2018, vol. 5, no. 9; E. Sadowska, *Big data*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; M. Tabakow, J. Korczak, B. Franczyk, *Big data. Definicje, wyzwania i technologie informatyczne*, „Informatyka Ekonomiczna" 2014, nr 1; J. Woźniczka, *Big Data w marketingu. Szansa i zagrożenia*, „Studia Oeconomica Posnaniensia" 2018, vol. 6, no. 6.

BIOTERRORYZM – rodzaj → terroryzmu [t. 4], który definiowany jest jako bezprawne, nielegalne użycie czynników biologicznych wobec ludzi, zwierząt lub spowodowanie uszkodzeń roślin z zamiarem wymuszenia jakiegoś działania bądź zastraszenia rządu, → ludności cywilnej [t. 3] w celu osiągnięcia celów politycznych, społecznych lub religijnych. Bioterroryzm jest formą terroryzmu z użyciem środków pochodzenia biologicznego. Czynnikiem rażenia mogą być mikroorganizmy, bakterie, wirusy, grzyby lub toksyny produkowane przez żywe organizmy.

Celem bioterroryzmu jest skuteczne wywołanie lęku i paniki wśród ludności i ratowników oraz chaos w wielu dziedzinach życia i ogromne straty ekonomiczne. Według ekspertów z Centrum Kontroli i Prewencji Chorób (Centers for Disease Control and Prevention, CDC) w Atlancie ogólne koszty związane z zakażeniem 100 tys. ludzi np. laseczką wąglika (postać płucna) to straty w wysokości ok. 26,2 mld USD, a w przypadku tularemii 5,5 mld USD. Sama →broń biologiczna jest najtańszą do uzyskania →bronią masowego rażenia (BMR). Cechuje się również dużą skutecznością, słabą wykrywalnością oraz możliwością preparowania w szczególny sposób, np. poprzez modyfikację genetyczną, aby zwiększyć jej siłę rażenia i zdolność do przetrwania w środowisku.

Wiele zarazków można łatwo wyprodukować, kłopot pojawia się w chwili użycia danego patogenu jako broni biologicznej. Najwięcej trudności wiąże się z mechanizmem rozpylania oraz przechowywania zarodków. Niemniej jednak rozwój technologii zmniejsza bariery utrudniające produkcję oraz daje możliwość jej zastosowania przez terrorystów. Drobnoustroje mogą być rozprzestrzenianie za pomocą pocisków rakietowych, bomb lotniczych, pojemników lub przesyłek listowych. Rozprzestrzenianie może odbywać się także za pomocą nosicieli, np. owadów, zwierząt i ludzi, którzy podróżując, zwiększają możliwość przenoszenia niebezpiecznego patogenu do nieuodpornionych części populacji. Zastosowanie broni biologicznej w ataku terrorystycznym może nastąpić np. poprzez rozpylenie aerozolu, skażenie żywności, wody i gleby. Miejscem ataku najczęściej są obszary skupisk ludzkich, takie jak centra handlowe, porty lotnicze, stacje kolejowe, metro, budynki rządowe i publiczne oraz tereny wojskowe. Wybór miejsca zależy też od czynników takich jak dobra wentylacja lub specyficzne prądy powietrzne (warunki takie występują np. w metrze) albo ujście wody pitnej. Bioterroryści mogą również skazić żywność poprzez wprowadzenie patogenu do fabryk, hurtowni lub dużych sklepów. Wybór broni biologicznej w aktach terrorystycznych może wynikać z dostępności surowców i technologii do ich produkcji m.in. dlatego, że surowce te mają zastosowanie w produkcji szczepionek dla ludzi, zwierząt i roślin, stąd możliwość ich pozyskania jest tak łatwa. Atrakcyjność zastosowania broni biologicznej w ataku terrorystycznym wynika nie tylko z łatwości dostępu czy minimalnego kosztu, ale także

z możliwości ukrycia i transportu oraz niewidoczności w trakcie przeprowadzenia zamachu ze względu na brak zapachu i koloru.

Według klasyfikacji CDC wykorzystywane w atakach niebezpieczne czynniki biologiczne zostały podzielone z uwagi na stopień stwarzanego →zagrożenia [t. 4] na 4 kategorie:

- Kategoria A – patogeny o wysokiej zjadliwości i śmiertelności, łatwe do emisji i utrzymania w środowisku w postaciach możliwych do militarnego wykorzystania. Zakażenie odbywa się poprzez kontakt bezpośredni, powoduje panikę i konsekwencje psychologiczne w społeczeństwie. Stanowią one duże ryzyko dla →zdrowia publicznego [t. 4]. Choroby wywoływane przez patogen kategorii A to np. dżuma, wąglik, botulizm, wirusowe gorączki krwotoczne, tularemia, ospa prawdziwa.
- Kategoria B – patogeny o niższej zjadliwości i śmiertelności, łatwe do rozprzestrzeniania, średnio trudne do utrzymania w środowisku. Wymagają specjalistycznych metod diagnostycznych oraz nadzoru nad przebiegiem choroby. Zakażenie może odbywać się poprzez wodę lub pokarm. Choroby wywoływane przez patogen kategorii B to np. bruceloza, dur plamisty, zatrucie rycyną, salmonelloza, czerwonka, gorączka Q, wirusowe zapalenie mózgu, cholera.
- Kategoria C – czynniki charakteryzujące się potencjalnie dużą chorobotwórczością i śmiertelnością. Mogą być przeznaczone do zastosowania w przyszłości na bardzo dużych skupiskach ludności, gdyż są łatwe do nabycia oraz rozprzestrzeniania. Mogą stać się przedmiotem modyfikacji genetycznej. Choroby wywoływane przez patogen kategorii C to np. żółta febra, kleszczowe zapalenie mózgu, gorączka krwotoczna z zespołem nerkowym, gruźlica lekoodporna, malajskie zapalenia mózgu.
- Kategoria D – czynniki, które najprawdopodobniej nie zostaną wykorzystane jako broń biologiczna (np. wirus grypy).

Ataki z użyciem czynnika biologicznego odbywają się najczęściej bez ostrzeżenia, osoby porażone nie zdają sobie sprawy z ekspozycji na śmiercionośny czynnik. Podejrzenie epidemii pojawia się dopiero w sytuacji identyfikacji pojawienia się skupisk zachorowań. Wykluczenie ataku czynnikiem biologicznym odbywa się przy udziale →policji [t. 3] oraz

nadzoru epidemiologicznego. Cechy epidemiologiczne zachorowań, które powinny wzbudzać niepokój pracowników służby zdrowotnej, to:

- zwiększona liczba zachorowań (na danym terenie) z podobnym zespołem objawów wśród dotychczas zdrowej populacji;
- przebieg zachowań charakteryzujący się najczęściej wysoką temperaturą, objawami ze strony układu oddechowego, pokarmowego oraz przypadki śmiertelne;
- niska skuteczność podczas zastosowania rutynowego leczenia;
- wystąpienie jednostki chorobowej nietypowej dla danej populacji oraz w nietypowym terenie lub w okresie, w którym nie obserwowano wcześniej tego typu zachorowań;
- pojawienie się chorób rzadkich, takich jak ospa prawdziwa, gorączka krwotoczna, dżuma, tularemia;
- nietypowe drogi przenoszenia: woda, żywność, aerozol;
- skupiska przypadków zachorowań po zawietrznej (tj. biorąc pod uwagę kierunek wiatru).

Skutki ataku bioterrorystycznego mogą pojawić się z czasem. Trudno jest przewidzieć i zlokalizować atak terrorystyczny z użyciem patogenu biologicznego oraz zapobiec mu, gdyż zatrucia pojawiają się w wielu wypadkach w różnych miejscach. Bez posiadania → i n f o r m a c j i [t. 2] o możliwości ataku działania zapobiegawcze są praktycznie niemożliwe. Efekty działania bioterroryzmu rozpatruje się w aspekcie finansowym, najczęściej określa się koszty związane z leczeniem osób zakażonych oraz koszty związane z zapobieganiem rozprzestrzeniania się patogenu. Lekceważone są natomiast koszty związane ze skutkami psychologicznymi. Wraz z atakiem bioterrorystycznym pojawia się panika, lęk, strach i obawa o zdrowie i życie własne i najbliższych. Nikt nie czuje się bezpieczny, co przedkłada się w dalszej konsekwencji na ludzkie zachowania, które mogą mieć istotny z ekonomicznego punktu widzenia wymiar. Zagrożenie bioterrorystyczne jest jak najbardziej realne. Jego nieprzewidywalność i okrucieństwo jest szczególnie pożądane przez terrorystów. Możliwość użycia mikroorganizmów w ataku terrorystycznym deklarowały m.in. ugrupowania takie jak: Al-Kaida, Hamas (Muzułmański Ruch Oporu), baskijska ETA (bask. Euskadi Ta Askatasuna, Baskonia i Wolność), Palestyński Islamski Dżihad (→ d ż i h a d [t. 2]) czy Hezbollah.

Według → Światowej Organizacji Zdrowia [t. 4] (World Health Organization, WHO) Al-Kaida może być w posiadaniu np. zarodników laseczki wąglika, laseczki C. botulinum, a także wirusa ospy.

Definicja terroryzmu i bioterroryzmu jest stosunkowo nowa, natomiast użycie broni biologicznej nie jest wynalazkiem XX w. Pierwsze wzmianki o jej wykorzystaniu sięgają starożytności. Polegały na zatruciu wody pitnej, np. Rzymianie wrzucali do wody pitnej padlinę. Uważa się, że pierwsi w 1346 r. użyli broni biologicznej Tatarzy, wśród których wybuchła epidemia dżumy – wykorzystali oni ciała zmarłych na tę chorobę → żołnierzy [t. 4] i katapultami przerzucali je na teren oblężonej Kaffy (dzisiejsza Teodozja, Krym) nad Morzem Czarnym. Mieszkańcy portu uciekli m.in. do Wenecji, Konstantynopola i Genui, przywieźli ze sobą dżumę i wywołali pandemię czarnej śmierci w Europie, w wyniku której zmarło 25 mln ludzi. Czynnika biologicznego używali również hiszpański konkwistador F. Pizarro czy – kilka wieków później – dowódca wojsk angielskich J. Amherst. Wykorzystywali oni zarazki ospy, rozdając lub pozostawiając zainfekowaną wirusem odzież i bieliznę, a tym samym doprowadzili do wybuchu epidemii. Zarażanie wroga aktualnie panującą chorobą było wykorzystywane aż do XIX w., później naukowcom udało się wyizolować i wyhodować niektóre bakterie i drobnoustroje. Podczas I wojny światowej Niemcy wykorzystali patogen wąglika do zniszczenia transportów mułów i koni z USA czy Argentyny. W latach 1932–1945 Japonia prowadziła badania nad rozwojem broni biologicznej, od 1933 r. w wyniku tych eksperymentów zmarły dziesiątki tysięcy osób. Do 1945 r. zgromadzono 400 kg bakterii wąglika. Nad możliwością wykorzystania broni biologicznej pracowali również Brytyjczycy, przeprowadzili m.in. próbny atak bombami wąglikowymi. Prace podjęły również USA, badano zastosowanie dżumy, cholery, gorączki Q i innych drobnoustrojów.

Po zakończeniu ery → zimnej wojny [t. 4] bioterroryzm stał się międzynarodowym problemem. Pojawiały się informacje, że terroryści chcą zgromadzić → broń chemiczną i biologiczną. Groźby dotyczące wykorzystania broni biologicznej pojawiały się także ze strony kryminalistów oraz sekt religijnych. W 2001 r. po ataku na World Trade Center doszło do licznych ataków bioterrorystycznych z użyciem laseczek wąglika, rozesłano listy do instytucji rządowych oraz mediów. W wyniku tych

ataków zmarło w USA 5 osób, a 32 tys. zostało poddanych profilaktycznej terapii ciprofloksacyną.

W związku z zagrożeniem atakiem bioterrorystycznym podejmowane są prace dotyczące zakazu wykorzystywania broni biologicznej. Kluczowym dokumentem dotyczącym nieproliferacji broni biologicznej jest Konwencja o zakazie prowadzenia badań, produkcji i gromadzenia zapasów broni bakteriologicznej (biologicznej) i toksycznej oraz o ich zniszczeniu sporządzona w Moskwie, Londynie i Waszyngtonie dnia 10 kwietnia 1972 r., tzw. Konwencja o zakazie broni biologicznej i toksynowej (Biological and Toxin Weapons Convention, BTWC). Mimo to w wielu krajach są prowadzone badania nad użyciem czynników biologicznych jako środków militarnych.

Żaneta Mrożek

Y. Alexander, M. Hoenig, *Superterroryzm biologiczny, chemiczny i nuklearny*, tłum. R. Stiller, Bellona, Warszawa 2001; K. Alibek, *Biohazard*, Avon, New York 1999; M. Binczycka-Anholcer, A. Imiołek, *Bioterroryzm jako jedna z form współczesnego terroryzmu*, „Hygeia Public Health" 2011, nr 3 (46); K. Chomiczewski, J. Kocik, M.T. Szkoda, *Bioterroryzm. Zasady postępowania lekarskiego*, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2002; M.R. Grey, K.R. Spaeth, *The Bioterrorism Sourcebook*, The McGraw-Hill Companies, New York 2006; P. Kępka, *Bioterroryzm. Polska wobec użycia broni biologicznej*, Difin, Warszawa 2009; K. Langbein, Ch. Skalnik, I. Smolek, *Bioterroryzm*, tłum. M. Chudzik, Muza, Warszawa 2003; K. Liedel, P. Piasecka, *Jak przetrwać w dobie zagrożeń terrorystycznych? Elementy edukacji antyterrorystycznej*, Wydawnictwo Trio, Collegium Civitas, Warszawa 2008; B. Michailiuk, *Broń biologiczna i bioterroryzm*, „Zeszyty Naukowe AON" 2016, nr 1 (102); tenże, *Broń biologiczna jako zagrożenie bezpieczeństwa państwa*, AON, Warszawa 2015; tenże, *Broń biologiczna*, AON, Warszawa 2004; T. Płusa, *Współczesne zagrożenie patogenami biologicznymi*, Wydawnictwo Medpress, Warszawa 2015; M. Prusakowski, *Bioterror: jak nie dać się zabić*, Wydawnictwo Tower Press, Gdańsk 2001; J.R. Ryan, *Biosecurity and Bioterrorism: Containing and Preventing Biological Threats*, Elsevier, Amsterdam 2016; W. Szot, *Trwałość bezpieczeństwa międzynarodowego w obliczu współczesnego bioterroryzmu*, Drukarnia Pijarów, Kraków 2008; M. Upson, *Handbook of Bioterrorism*, Foster Academics, US 2015; S. Wasiuta, *Broń biologiczna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; M. Żuber, *Broń masowego rażenia w działalności terrorystycznej*, Difin, Warszawa 2015.

BITWA – akcja militarna na dużą skalę, działania wojenne między 2 stronami lub większej liczby sił zbrojnych, które są ze sobą w stanie → w o j n y [t. 4] (konfliktu zbrojnego), zderzenie bojowe formacji wojskowych w celu osiągnięcia znaczących rezultatów militarno-politycznych. Ogólnie rzecz biorąc, bitwa to zaangażowanie wojskowe, określone pod względem czasu trwania, obszaru i zaangażowania sił. Bitwę można przeprowadzić poprzez atak lub operację obronną, w której obie strony starają się doprowadzić do klęski siły przeciwnika i utrzymać lub przejąć ważne obszary i fortyfikacje.

Na przestrzeni dziejów do XIX w. armie jako formacje – w porównaniu z nowoczesnymi – były nieliczne, zdecydowane walki toczyły się na ograniczonych przestrzeniach i często wynik jednej bitwy przesądzał nie tylko o losach armii, lecz także o dalszej historii i losach państwa. Nazwa bitwy zwykle pochodziła od miejsca, w którym ta się odbywała.

Definicja bitwy jako pojęcia w naukach wojskowych zmieniała się wraz ze zmianami w organizacji i technologiach sił zbrojnych. Angielski historyk wojskowości J. Keegan zaproponował jedną z najbardziej zbliżonych do realiów i klarownych definicji bitwy jako „czegoś, co dzieje się między dwiema armiami, prowadząc do moralnego, a następnie fizycznego rozpadu jednej z nich".

W czasie II wojny światowej bitwa oznaczała walkę znaczących grup strategicznych na ważnym kierunku strategicznym lub teatrze działań. Decydującą siłą w tych bitwach były formacje frontowe i grupy armii.

We współczesnych realiach termin „bitwa" używany jest jako określenie zbiorcze wielu bitew wykorzystywanych do osiągnięcia celów wojskowych w ramach jednej dużej operacji lub kilku, przykładem może być bitwa pod Kurskiem (1943).

Znaczące wydarzenia militarne, w wyniku których zadecydowano o losach kampanii wojennych, a czasem wojen, nazywane są bitwami generalnymi. Ich czas trwania mógł sięgać kilku miesięcy, a rozciągłość geograficzna dziesiątek i setek kilometrów. Gdy czas trwania bitwy jest dłuższy niż tydzień, używany jest termin „operacja". Starcie z ograniczonym zaangażowaniem między siłami i bez zdecydowanych rezultatów jest czasami nazywane potyczką.

Wiele starć militarnych jest zbyt małych, aby mogły zostać nazwane bitwami, dlatego używa się względem nich określeń takich jak „akcja",

„potyczka", „nalot" czy „ofensywny patrol". Walki te zwykle toczą się w ramach właściwej bitwy i chociaż mają określone cele, nie zawsze są decydujące. Tak np. po bitwie pod Waterloo niektórzy brytyjscy oficerowie wątpili, czy wydarzenia, które miały miejsce tego dnia, zasługiwały na tytuł „bitwy", czy też były zwykłą „akcją".

Bitwy różnią się między sobą pod względem skali i znaczenia, często odgrywają decydującą rolę w wojnie. Liczba walczących jest bardzo zróżnicowana i może wahać się od 2 oddziałów do bitew na poziomie armii, w których biorą udział setki tysięcy jednostek. Wojna zazwyczaj składa się z wielu bitew. Bitwy mogą być planowane lub wymuszane przez jedną stronę, kiedy przeciwna strona już nie jest w stanie wycofać się z owej walki.

Idealnym celem bitwy jest osiągnięcie decydującego punktu, jakim jest zwycięstwo, ale strategia i różne okoliczności, które mogą się pojawić, często zmuszają strony do kompromisu. Zwycięstwo w bitwie zostaje osiągnięte, gdy jedna z walczących stron zmusza drugą do poddania się, przeciwnik zostaje rozproszony, zmuszony do ucieczki lub staje się nieskuteczny militarnie do kontynuowania walk, pozbawiony zdolności do kontynuowania działań wojennych. Jednak bitwa może także zakończyć się pyrrusowym zwycięstwem, które kończy się faworyzowaniem strony „przegrywającej". Bitwa może również przerodzić się w impas, nie prowadzi wówczas do decydującego wyniku dla żadnej ze stron. Jeśli żaden cel bitwy nie zostanie osiągnięty, wynik uważa się za remis.

W starożytności i średniowieczu, a także we współczesnych czasach aż do XX w. bitwy z reguły odbywały się na zwartym terytorium, otwartym terenie, którym mogły być pola lub w niektórych przypadkach zamarznięte jeziora, zwykle nie trwały dłużej niż kilka dni. Miejsca bitew na długo pozostawały w pamięci ludu, często stawiano na nich pomniki, odczuwano z nimi szczególny związek emocjonalny.

Do XIX w. przeważająca liczba bitew była krótkotrwała, większość z nich trwała tylko kilka godzin, jak np. bitwa pod Grunwaldem (1410) czy bitwa pod Preston (1648). Natomiast bitwa pod Lipskiem, stoczona między wojskami francuskimi pod przywództwem N. Bonapartego a wojskami koalicji antyfrancuskiej (złożonej z Austrii, Prus, Rosji i Szwecji), znana też jako „bitwa narodów", trwała 3 dni (16–19 października 1813).

Wynikało to głównie z trudności w zaopatrzeniu armii na polu bitwy lub prowadzeniu operacji nocnych.

Typowym sposobem przedłużenia bitwy było zastosowanie technik oblężniczych. Ulepszenie transportu oraz ewolucja działań wojennych w okopach, przypominających oblężenia podczas I wojny światowej w XX w., wydłużyły czas trwania bitew do kilku dni, tygodni, a nawet miesięcy. Stworzyło to wymóg rotacji jednostek, aby zapobiec zmęczeniu podczas walki, przy czym → ż o ł n i e r z e [t. 4] nie powinni byli pozostawać w obszarze działań bojowych dłużej niż miesiąc.

W historii wojskowości termin „bitwa" jest nadużywany w odniesieniu do walki na niemal każdą skalę, zwłaszcza przez siły strategiczne z udziałem setek tysięcy żołnierzy, które mogą brać udział albo w jednej bitwie (bitwa pod Lipskiem), albo w operacji (bitwa pod Kurskiem).

Przestrzeń, jaką zajmuje bitwa, zależy od zasięgu broni walczących. Bitwa w szerszym znaczeniu może trwać długo i toczyć się na dużym obszarze, jak w przypadku bitwy o Anglię czy bitwy o Atlantyk, która trwała od 3 września 1939 r. do kapitulacji Niemiec w maju 1945 r. Aż do pojawienia się artylerii i samolotów bitwy toczyły się między 2 obozami w zasięgu wzroku. Głębokość pola bitwy wzrosła w nowoczesnej wojnie, a jednostki wsparcia pozostały na tyłach (zasoby, → a r t y l e r i a, jednostki medyczne itp.).

Bitwy na ogół składają się z wielu pojedynczych bitew, a walczący są świadomi tylko ograniczonej części wydarzeń. Żołnierz piechoty może nie wiedzieć, czy bierze udział w mniejszej bitwie czy w dużej ofensywie, może nie mieć możliwości przewidywania przyszłego przebiegu bitwy.

Bitwy można toczyć na lądzie, na morzu i w powietrzu. Bitwy morskie rozgrywały się już przed V w. p.n.e. Bitwy powietrzne były znacznie mniej powszechne ze względu na ich późną koncepcję, najbardziej znaczącą była bitwa o Anglię w 1940 r. Od II wojny światowej bitwy lądowe i morskie opierają się na wsparciu z powietrza. Podczas bitwy o Midway (4–7 czerwca 1942) między okrętami japońskimi a amerykańskimi na Oceanie Spokojnym 5 lotniskowców zostało zatopionych bez bezpośredniego kontaktu między flotami.

Typy bitew można wyróżnić ze względu na zaangażowane siły:

- Potyczka – bitwa z premedytacją, w której obaj przeciwnicy spotykają się na polu bitwy bez przygotowania ataku lub obrony.

- Bitwa na wyczerpanie – ma na celu wyrządzenie wrogowi większych strat. Wiele bitew I wojny światowej było celowo lub nieumyślnie bitwami na wyczerpanie.
- Przełamanie – głównym celem jest zniszczenie obrony przeciwnika poprzez odsłonięcie flanek, które pozostają na wrażliwej pozycji, a tym samym mogą zostać zniszczone.
- Okrążenie – niemiecki Blitzkrieg – jest praktycznie tym samym, co bitwa na większą skalę, ale przełamuje lukę między liniami wroga, aby przemknąć się przez nie szybko do przodu.
- Otoczenie – obejmuje atak na jedną lub obie flanki. Klasycznym przykładem jest bitwa pod Kannami (216 p.n.e.).
- Unicestwienie – to bitwa, w której pokonane siły zostają zniszczone na polu bitwy, tak jak to miało miejsce w przypadku floty francuskiej w bitwie nad Nilem.
- Decydująca bitwa – ma szczególne znaczenie, ponieważ albo kończy działania wojenne, jak w bitwie pod Hastings (14 października 1066), która była decydującym starciem w inwazji Normanów na Anglię, albo wyznacza decydujący moment między rywalami, jak w bitwie pod Stalingradem (23 sierpnia 1942–2 lutego 1943). Decydująca bitwa ma ogromny wpływ zarówno na poziomie politycznym, jak i wojskowym, może bowiem zmienić układ sił i granice między krajami.

Bitwy są zwykle hybrydami różnych typów wymienionych powyżej.

Bitwa na otwartej przestrzeni i po ustawieniu przeciwnych stron jest również nazywana bitwą polową. Bitwa o ufortyfikowany punkt jest często określana jako oblężenie (np. oblężenie Orleanu, 1428–1429). Bitwa, w której jedna strona zaskakuje drugą, nazywana jest zasadzką. Bitwa, w której jedno zgrupowanie otacza drugie i atakuje ze wszystkich stron, jest znana jako kocioł (np. kocioł pod Falaise w czasie II wojny światowej). Istotne dla typu bitew są również rozmaite warunki geograficzne w walkach lądowych, powietrznych, morskich i podwodnych. W bitwach lądowych wyróżnia się walki górskie, walki w dżungli i walki w lesie, a także walki w terenie miejskim.

Na rozwój bitwy i jej wynik wpływają różne czynniki:

- Liczba żołnierzy, dowódców każdej armii i zalety wynikające z ukształtowania terenu należą do najważniejszych czynników.

- Morale. Bitwy znane z historii pokazały, że nastawienie i morale żołnierzy są często ważniejsze niż liczebność. O jakości armii decyduje stan umysłu, który będzie zależał od ducha żołnierzy, wyposażenia i wyszkolenia, jakie przeszli. Jednostka, która szarżuje bez żadnej dyscypliny, ale z wysokim morale, może wyjść zwycięsko z konfrontacji.
- Teren, na którym rozgrywają się bitwy. Zajmowanie wyżyn było główną taktyką w niezliczonych bitwach. Armia, która utrzymuje wysoki poziom, zmusza wroga do wspinania się i tym samym wyczerpania. Fizycznie łatwiej jest też zaatakować z pozycji wysokiej niż z pozycji niskiej. Chociaż czynnik ten stracił na znaczeniu we współczesnej wojnie wraz z pojawieniem się samolotów i dronów, teren może nadal mieć kluczowe znaczenie dla kamuflażu, zwłaszcza w wojnie partyzanckiej.
- Dowódcy również odgrywają decydującą rolę podczas walki: Hannibal, Juliusz Cezar, Chalid ibn al-Walid, Subutai i Bonaparte byli zdolnymi generałami, a ich armie czasami odnosiły legendarne zwycięstwa. Armia mogąca zaufać rozkazom przywódcy, przekonana o dążeniu do sukcesu, niezmiennie ma wyższe morale niż armia, która wątpi w każdy rozkaz kierującego nią wodza. Na przykład Brytyjczycy w morskiej bitwie pod Trafalgarem (21 października 1805) przypisali swój sukces reputacji słynnego admirała Lorda Nelsona.
- Uzbrojenie i wyposażenie. W niektórych przypadkach zwykła broń używana w niekonwencjonalny sposób okazała się korzystna. Tak np. szwajcarscy pikinierzy (jedna z formacji wojskowych z przełomu XV i XVI w. będąca pierwszą nowoczesną piechotą tamtej epoki) odnieśli wiele zwycięstw dzięki umiejętności przekształcenia tradycyjnej broni defensywnej w ofensywną. Wykorzystanie nowoczesnej broni może również stać się czynnikiem decydującym. Wiele razy armie odniosły zwycięstwo dzięki bardziej zaawansowanej broni niż ta, którą dysponowali ich przeciwnicy. Spektakularnym przykładem jest bitwa pod Omdurmanem (2 września 1898) pomiędzy wojskami brytyjskimi i egipskimi a powstańcami sudańskimi. Podczas trwającej kilka godzin bitwy wojska brytyjsko-egipskie dzięki nowoczesnemu uzbrojeniu i lepszemu

wyszkoleniu prawie bez strat własnych zniszczyły wielokrotnie liczniejsze oddziały mahdystów.

- Dyscyplina żołnierzy. Zdyscyplinowane wojska mają często większe znaczenie niż uzbrojenie. Tak np. w bitwie pod Alezją (52 p.n.e.), pomiędzy oblegającymi galijskie miasto Alezja wojskami rzymskimi a siłami zbuntowanych Galów, Rzymianie, chociaż mieli znacznie mniej wojska, zwyciężyli dzięki doskonałej dyscyplinie i wyszkoleniu.
- Strategia. Wojny i kampanie militarne opierają się na strategii, podczas gdy bitwy są fazami, w których stosuje się taktykę, toczą się na poziomie planowania i realizacji zwanym mobilnością operacyjną. Niemiecki strateg C. von Clausewitz stwierdził, że „wykorzystanie bitew […] dla osiągnięcia celu wojny" było istotą strategii. Brytyjski historyk wojskowości Keegan był zdania, że początki i wyniki bitew rzadko można ocenić dokładnie, „rzadko kiedy możemy tak prosto podsumować przyczyny i konsekwencje bitwy".

Praktycznie każda duża bitwa ma skutki i wpływy na poziomie politycznym, określając przebieg wojny oraz powojennego rozwoju. Decydująca bitwa może zmienić równowagę sił w regionie lub granice między krajami. Kiedy jeden z przeciwników wygrywa decydującą bitwę, może doprowadzić do kapitulacji wroga, zmusić go do poddania się interesom zwycięzcy albo przez zrzeczenie się terytorium, albo przez zmianę polityki międzynarodowej na korzyść zwycięzcy.

Bitwy w wojnach domowych zadecydowały o losie monarchów i frakcji politycznych. Przykład tego można widzieć w Wojnie Dwóch Róż (wojna domowa tocząca się w Anglii w latach 1455–1485) i powstaniu jakobickim (powstanie w Szkocji w latach 1745–1746). Warto też zwrócić uwagę na to, jak bitwy mogą wpłynąć na kontynuację lub zakończenie wojny. Przykładem tego jest bitwa o Inczon (15 października 1950) w trakcie wojny koreańskiej, która zakończyła się decydującym i strategicznym zwycięstwem międzynarodowych sił ONZ.

Zwykle nazwa bitwy, chociaż pole bitwy może rozciągać się na kilka kilometrów kwadratowych, pochodzi od miejsca, w którym się toczyła, od nazwy miasta, lasu lub rzeki. Czasami bitwy mogą być nazwane na podstawie daty ich stoczenia. W średniowieczu uważano za bardzo ważne,

aby wybierać odpowiednie nazwy bitew, tak aby kronikarze mogli je uwiecznić. Niektóre nazwy geograficzne stały się historycznym synonimem toczonych w danym miejscu bitew, np. Pearl Harbor (7 grudnia 1941, japoński nalot na amerykańskie bazy floty i lotnictwa w Pearl Harbor na Hawajach), Alamo (starcie zbrojne podczas długiej walki o niepodległość Teksasu, która rozpoczęła się w październiku 1835 r.) czy bitwa pod Waterloo (18 czerwca 1815), uważana za jedną z najważniejszych bitew świata; była ostatnią bitwą Napoleona, którego klęska przypieczętowała postanowienia kongresu wiedeńskiego. Zwycięskie mocarstwa wprowadziły nowy ład, który miał panować w Europie przez następne stulecie.

Operacje wojskowe, które kończą się bitwą, z reguły mają nazwy kodowe, niekoniecznie muszą być one związane z rodzajem lub lokalizacją bitew. Niektóre z tych operacji, które zakończyły się bitwą, nadały jej jednak swoją nazwę kodową, np. operacja Market Garden – największa operacja powietrznodesantowa II wojny światowej, przeprowadzona przez aliantów we wrześniu 1944 r. na terytorium okupowanej Holandii, która miała przynieść spektakularny sukces aliantom, a zamieniła się w krwawą klęskę. Podobnie operacja Rolling Thunder trwająca od 2 marca 1965 do 31 października 1968 r., która była jedną z największych i najkosztowniejszych w historii lotnictwa USA. Przez niemal 4 lata próbowano zmusić do uległości Wietnam Północny, zrzucając nań więcej bomb niż na III Rzeszę czy Japonię. Amerykanie popełnili jednak szereg błędów, które doprowadziły do drastycznego wzrostu kosztów tej wojny. Kiedy pole bitwy jest miejscem więcej niż jednej bitwy w tym samym konflikcie, nazwy są rozróżniane według liczby porządkowej, np. I i II bitwa nad Bull Run. Pierwsza bitwa została stoczona 21 lipca 1861 r., druga miała miejsce pod koniec sierpnia 1862 r. w czasach wojny secesyjnej (1861–1865) i okazała się wielką katastrofą dla sił Unii oraz punktem zwrotnym w tej wojnie. Ekstremalnym przypadkiem jest 12 bitew nad Isonzo (1915–1917) – stoczonych między Włochami a Austro-Węgrami podczas I wojny światowej.

Niektóre bitwy zostały nazwane na podstawie porozumienia historyków wojskowości w celu uporządkowania i rozróżnienia danych okresów walk. Tak np. po I wojnie światowej utworzono British Battles Nomenclature Committee w celu ustalenia standardowych nazw wszystkich bitew i działań pomocniczych.

Dawne pola bitew głęboko wpisały się w zbiorową pamięć narodów, których dotyczyły (np. bitwa pod Verdun w 1916 r. i bitwa pod Stalingradem w 1942 r.), służą one jako miejsce pamięci i tożsamości niezależnie od zwycięstwa lub porażki. Aż do II wojny światowej często tylko zwycięzcy stawiali na polu bitwy heroiczne pomniki, jeśli pola te znajdowały się w ich strefie wpływów. Od tamtej pory pomniki coraz częściej postrzegane są jako miejsca pojednania.

Sergiusz Wasiuta

C. Clausewitz, *O wojnie*, tłum. A. Cichowicz, L.W. Koc, Wydawnictwo Mireki, Kraków 2010; A. Czupryczyński, *Myślenie operacyjne w sztuce wojennej*, AON, Warszawa 2006; S. Drumowicz, *Aktualność klasycznych zasad walki Clausewitza we współczesnej sztuce wojennej*, „Obronność – Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej" 2012, nr 1; T.N. Dupuy, *Understanding War: History and Theory of Combat*, Leo Cooper, London 1992; *Działania taktyczne wojsk lądowych*, Z. Ścibiorek (red.), AON, Warszawa 1995; D.M. Glantz, C.E. Vuono, *Soviet Military Operational Art: In Pursuit of Deep Battle*, Frank Cass, London 1991; J. Keegan, *The Face of Battle: A Study of Agincourt, Waterloo and the Somme*, Penguin Books, London 2011; S. Koziej, *Podstawy sztuki wojennej*, AON, Warszawa 1992; tenże, *Teoria sztuki wojennej*, Bellona, Warszawa 2011; R. Kuźniar, *Polityka i siła. Studia strategiczne – zarys problematyki*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006; E. Ludendorff, *Wojna totalna*, tłum. F. Schoener, Wydawnictwo MON, Warszawa 1959; S. Mossor, *Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1986; K. Nożko, *Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1973; A. Polak, *Sztuka wojenna: kontekst teoretyczny i praktyczny*, „Zeszyty Naukowe AON" 2013, nr 3 (92); S.D. Sagan, *The Face of Battle without the Rules of War: Lessons from Red Horse & the Battle of the Little Bighorn*, „Daedalus" 2017, no. 146 (1); F. Skibiński, *Rozważania o sztuce wojennej*, AON, Warszawa 1991; *Współczesna wiedza wojskowa*, C. Czarnogórski (red.), Wydawnictwo MON, Warszawa 1972; L. Wyszczelski, *Historia myśli wojskowej*, Bellona, Warszawa 2000; P. Zera, *Carl von Clausewitz. Filozofia wojny i nowoczesna strategia*, Histmag.org (dostęp 20.10.2020).

BITWA POWIETRZNO-MORSKA (AirSea Battle, ASB) – doktryna (koncepcja) operacyjna sił zbrojnych USA opracowana przez wpływowy amerykański think tank Center for Strategic and Budgetary Assessments (CSBA). W 2010 r. ośrodek ten opublikował 2 raporty: *Why Air-Sea Battle*

oraz *Air-Sea Battle: A Point of Departure Operational Concept*. W 2012 r. ukazał się zaś dokument Pentagonu *Joint Operational Access Concept* (JOAC), w którym przedstawione zostały założenia systemu A2/AD (→antydostępowe zdolności) i koncepcja →bitwy powietrzno-morskiej. Obserwując rosnące zdolności Chin w izolowaniu pola walki na zachodnim Pacyfiku, pracownicy CSBA zaproponowali przyjęcie przez Departament Obrony USA nowej koncepcji operacyjnej, przygotowującej amerykańskie siły zbrojne do konfrontacji militarnej z Chińską Armią Ludowo-Wyzwoleńczą (PLA). Koncepcja ASB składa się z kilku charakterystycznych elementów.

- Pierwszy dotyczy obszaru prowadzenia →wojny [t. 4]. W przeciwieństwie do nizin Europy Środkowej, które miały stać się teatrem działań wojennych w czasie →zimnej wojny [t. 4] czy pustyń Kuwejtu i Iraku, na których realizowane były operacje Pustynna Burza w 1991 r. i Iracka Wolność w 2003 r., w przypadku ASB miejscem konfrontacji miałby być olbrzymi obszar zachodniego Pacyfiku. Stawia to przed armią amerykańską poważne wyzwania logistyczne związane ze strategicznym transportem wojsk w rejon konfliktu oraz ciągłym utrzymaniem dostaw zaopatrzenia. Ze względu na brak możliwości prowadzenia lądowej operacji militarnej na terenie Chińskiej Republiki Ludowej (ChRL) wojna ma się rozstrzygnąć na morzach i w powietrzu. Kluczowe znaczenie będą miały 2 łańcuchy wysp stanowiące oś strategiczną ekspansji chińskiej strefy wpływów. Pierwszy z nich biegnie od Wysp Japońskich przez wyspy Riukiu, Tajwan, Filipiny i Borneo. Drugi rozciąga się od Wysp Ogasawara (dawniej Wyspy Bonin) na południe, obejmując Mariany, Guam, Karoliny oraz zachodnią część Morza Filipińskiego. Koncepcja zakłada konieczność obrony amerykańskich sojuszników – głównie Japonii – oraz utrzymanie kontroli nad szlakami handlowymi, takimi jak cieśnina Malakka. Jak podkreśla J. Bartosiak w opracowaniach poświęconych ASB, dla amerykańskich planistów bardzo trudna będzie obrona Tajwanu i Korei Południowej, ze względu na chińską przewagę ilościową.
- Drugą cechą charakterystyczną ASB jest asymetria sił. Wojsko amerykańskie na zachodnim Pacyfiku rozlokowane jest w kilkunastu

→bazach wojskowych. Są one położone na izolowanych wyspach, tym samym są bardzo trudne do obrony, a także znajdują się w zasięgu chińskiej broni rakietowej. Z drugiej strony chińska armia w 2012 r. posiadała w regionie 27 baz lotniczych, z których może razić cele na Tajwanie, a mobilne wyrzutnie pocisków balistycznych mogą korzystać z głębi strategicznej Chin kontynentalnych, przez co stają się celami bardzo trudnymi do zniszczenia. Ponadto USA dysponują tylko kilkoma centrami logistycznymi w regionie, z czego największym jest baza wojskowa na wyspie Guam. Mając na uwadze powyższe, wybuch konfliktu zbrojnego między USA a ChRL będzie się wiązał z asymetrią sił na niekorzyść USA.

- Trzecim elementem ASB jest oparcie przez Chiny obrony własnej strefy wpływów na zdolnościach antydostępowych (A2/AD). Pekin rozwija własne zdolności antydostępowe od lat 80. XX w. W ich skład wchodzą balistyczne rakiety przeciwokrętowe, systemy obrony powietrznej i przeciwrakietowej, zdolności do prowadzenia →cyberwojny i operacji szpiegowskich w →cyberprzestrzeni, broń antysatelitarna, zdolności do prowadzenia wojny podwodnej czy nowe generacje samolotów załogowych oraz bezzałogowe statki powietrzne. Przykładami systemów obrony powietrznej i przeciwrakietowej są m.in.: HQ-7 o zasięgu 12 km, HQ-9 o zasięgu 100 km, HQ-15 o zasięgu 45 km, HQ-16 o zasięgu 40 km, HQ-17 o zasięgu 12 km czy HQ-18 o zasięgu 100 km. W 2002 r. Chiny posiadały 350 pocisków balistycznych krótkiego zasięgu wymierzonych w Tajwan, natomiast ich liczba w 2012 r. wzrosła do 1,1 tys. Dotychczasowy rozwój zdolności antydostępowych oraz perspektywa ich dalszego wzmacniania wskazują, że dzięki nim chińscy planiści zamierzają wygrać wojnę z USA.
- Czwartą cechą charakterystyczną ASB jest pozbawienie strony amerykańskiej tzw. sanktuariów, czyli miejsc, w których bazy wojskowe, porty morskie, lotniska i centra logistyczne znajdują się poza zasięgiem broni rakietowej, lotnictwa oraz →artylerii przeciwnika. Od czasów II wojny światowej amerykańskie →wojska lądowe [t. 4], siły powietrzne oraz marynarka wojenna

przyzwyczajone były do prowadzenia operacji wojskowych opartych na sanktuariach. Miejsca te spełniały funkcję punktów przeładunkowych, miejsc przegrupowania wojsk, w nich zlokalizowane były magazyny z amunicją i surowcami naturalnymi. Przykładami amerykańskich sanktuariów były do tej pory m.in. baza marynarki wojennej na wyspie Diego Garcia na Oceanie Indyjskim, baza marynarki wojennej na wyspie Guam, baza sił powietrznych Thule na Grenlandii czy baza sił powietrznych Lajes na Oceania Atlantyckim. W czasie bitwy powietrzno-morskiej między USA a ChRL Amerykanie stracą komfort posiadania bezpiecznych sanktuariów zarówno w domenie fizycznej, jak i wirtualnej. W domenie fizycznej bazy wojskowe w Korei Południowej, Japonii i na wyspie Guam znajdą się w promieniu rażenia pocisków balistycznych DF-11, DF-15, DF-21, DF-4, samolotów JH-7, H-6 czy pocisków przeciwokrętowych C-803. W domenie wirtualnej zniszczone mogą zostać amerykańskie satelity rozpoznawcze i komunikacyjne, co zakłóci tym samym funkcjonowanie systemów C2 (ang. *command and control*), ISR (ang. *intelligence, surveillance and reconnaissance*) oraz możliwości użycia broni precyzyjnej (ang. *precision-guided munition*, PGM).

Zdaniem autorów wspomnianych wcześniej dokumentów jednym z pierwszych posunięć strony chińskiej w czasie konfrontacji będzie użycie broni antysatelitarnej i cybernetycznej. W razie użycia broni cybernetycznej celem ataku będą amerykańskie systemy C2, radary znajdujące się na zachodnim Pacyfiku, jak również wszystkie naziemne i powietrzne obiekty tworzące obraz świadomości sytuacyjnej. Drugą formą ataku będą rakiety mające na celu zniszczenie sanktuariów. Szczególnym → z a g r o ż e n i e m [t. 4] dla strony amerykańskiej jest rakieta balistyczna DF-21D, nazywana „zabójcą lotniskowców". DF-21D znacząco zmienia potencjał militarny obu stron w tym obszarze geograficznym, ponieważ naraża na zniszczenie lotniskowe już w pierwszej fazie konfliktu. Zmasowany atak na amerykańskie bazy wojskowe, bazy wojskowe ich sojuszników oraz → o k r ę t y w o j e n n e [t. 3] będzie miał na celu doprowadzenie do „wypchnięcia" operacyjnego sił zbrojnych USA z regionu, a następnie zablokowanie podejść do teatru wojennego. Doprowadzi to do utraty inicjatywy strategicznej

i operacyjnej przez USA. Chiński atak rakietowy ma również doprowadzić do maksymalnych strat osobowych i sprzętowych w siłach zbrojnych USA na zachodnim Pacyfiku, stawiając tym samym amerykańską → opinię publiczną [t. 3] i administrację rządową przed trudnym wyborem między kontynuowaniem wojny, wiążącym się z kolejnymi ofiarami i rosnącymi kosztami, a zaakceptowaniem porażki i zmianą globalnego układu sił. Atutem USA jest z kolei dominacja pod względem liczby okrętów podwodnych. Poza tym, jak podkreślają autorzy koncepcji, wojska USA w pierwszych dniach bitwy powietrzno-morskiej skupią się na „oślepieniu" dowództw chińskiej armii w ramach „nowoczesnej bitwy zwiadowczej", niszczą satelity oraz radary przeciwnika. Następnie po zwycięskim starciu lotniczym nad Japonią przejdą do eliminacji potencjału chińskiej floty, aby ostatecznie przystąpić do → blokady morskiej Państwa Środka.

Koncepcja bitwy powietrzno-morskiej ma zarówno licznych zwolenników, jak i przeciwników. Zwolennicy podkreślają, że jest „drogowskazem" opisującym, jak pokonać nie tylko PLA, ale także doprowadzić do upadku Komunistycznej Partii Chin. Elita polityczna Pekinu z kolei, zdając sobie sprawę z możliwych konsekwencji konfliktu z USA, unika agresywnej polityki w obszarze zachodniego Pacyfiku. Przeciwnicy – tacy jak wykładowca National Defense University i były płk Piechoty Morskiej USA T.X. Hammes – ostrzegają, że koncepcja może doprowadzić do eskalacji wojny z Chinami, w skrajnym wypadku zakończonej wymianą ciosów atomowych. Ponadto jej treść może nie sprawdzić się w praktyce. Zniszczenie amerykańskich satelitów oraz → cyberataki na systemy komunikacji wojskowej doprowadzą do przejęcia inicjatywy przez PLA, a ciężko będzie ją odzyskać na kolejnych etapach wojny. Polowanie na mobilne chińskie wyrzutnie rakiet balistycznych również może zakończyć się niepowodzeniem, podobnie jak zakończyło się niepowodzeniem polowanie na irackie wyrzutnie typu SCUD w czasie operacji Pustynna Burza. Alternatywą dla ASB ma być koncepcja „kontroli na morzu" (ang. *offshore control*) oraz „blokowania na odległość" (ang. *distant blockading*). Zmniejsza ona ryzyko eskalacji konfliktu poprzez rezygnację z uderzeń na cele położone w kontynentalnych Chinach. Rezygnuje również z prowadzenia walki w domenach szczególnie wrażliwych, czyli cyberprzestrzeni i przestrzeni kosmicznej. Państwo Środka ma zostać pokonane w blokadzie morskiej za pomocą

niewielkich oddziałów piechoty morskiej dysponujących możliwością ataków przy użyciu broni precyzyjnej.

Niezależnie od sporów toczonych między zwolennikami a przeciwnikami ASB, od 2014 r. w amerykańskich środowiskach wojskowych zauważalny jest spadek zainteresowania jej założeniami. Miejsce koncepcji bitwy powietrzno-morskiej zajęła w 2015 r. koncepcja → b i t w y w i e l o o b s z a r o w e j (*multi-domain battle*, MDB) oraz tzw. trzecia strategia offsetowa. Pierwsza z nich opisuje możliwość prowadzenia operacji wojskowych we wszystkich 5 domenach (lądowej, powietrznej, morskiej, kosmicznej i cyberprzestrzeni) przez samodzielne oddziały i pododdziały sił zbrojnych USA z dala od kontynentalnego terytorium USA. Druga opisuje długofalowy plan modernizacji technicznej amerykańskiej armii polegający na zwiększeniu przewag technologicznych w obszarze wojskowości oraz przygotowanie USA do wojny z symetrycznym przeciwnikiem, takim jak Rosja i Chiny.

Tomasz Wójtowicz

J. Bartosiak, *Koncepcja operacyjna wojny powietrzno-morskiej na zachodnim Pacyfiku*, Fundacja Republikańska, Warszawa 2012; tenże, *Pacyfik i Euroazja. O wojnie*, Wydawnictwo Jacek Bartosiak, Warszawa 2016; tenże, *Ucieczka do przodu. Przyszłość modernizacji technicznej Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych*, JacekBartosiak.pl (dostep 12.12.2019); A.F. Krepinevich, *Why Air-Sea Battle?*, Center for Strategic and Budgetary Assessments, Washington 2010; S.-F. Ou, *China's A2AD and Its Geographic Perspective*, „Asia-Pacific Research Forum" 2014; G. Raymond, *What's displacing Air Sea Battle in US military planning?*, 1.10.2015, EastAsiaForum.org (dostęp 12.12.2019); E. Slavin, *Analysts: Air-Sea Battle Concept carriers risks in possible conflict with China*, 28.09.2014, Stripes.com (dostęp 12.12.2019); J. van Tol, M. Gunzinger, A. Krepinevich, J. Thomas, *AirSea Battle. A Point-of-Departure Operational Concept*, Center for Strategic and Budgetary Assessments, Washington 2010; T. Wójtowicz, *Doktryny operacyjne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018.

BITWA WIELOOBSZAROWA (*multi-domain battle*, MDB) – doktryna (koncepcja) operacyjna sił zbrojnych USA opracowana przez U.S. Army Training and Doctrine Command (TRADOC) w 2017 r., opisująca przebieg

możliwej konfrontacji militarnej poza granicami USA z przeciwnikiem dysponującym zdolnościami antydostępowymi (→antydostępowe zdolności) (A2/D2) oraz rolę i znaczenie poszczególnych rodzajów sił zbrojnych w tym starciu. Bitwa wieloobszarowa jest określana również jako połączona doktryna (ang. *joint doctrine*) lub jako koncepcja przedstawiająca zbiór czynników operacyjnych (czas i przestrzeń prowadzenia operacji, środowisko działań wojska, siła, cel, koncentracja sił, swoboda działania) w obliczu potencjalnego konfliktu militarnego z Chińską Republiką Ludową lub Federacją Rosyjską. Koncepcja bitwy wieloobszarowej została opisana w kilku dokumentach sił zbrojnych USA: *Multi-Domain Battle: Evolution of Combined Arms for the 21st Century 2025–2040* wydanym przez TRADOC w 2017 r., w podręczniku polowym *FM 3-0 Operations* z tego samego roku czy w białej księdze TRADOC *Multi-Domain Battle: Combined Arms for the 21st Century*.

Początki koncepcji pojawiły się w 2015 r., kiedy podsekretarz obrony USA B. Work wygłosił na U.S. Army War College krytyczne przemówienie dotyczące przygotowań sił zbrojnych USA do współczesnych i przyszłych →zagrożeń militarnych [t. 4]. Jego zdaniem potencjalni przeciwnicy USA będą posiadali zdolności wojskowe do zakwestionowania dominacji USA w wielu domenach (obszarach). Odpowiedzią na te obserwacje powinno być przygotowanie wojska do konfrontacji z przeciwnikiem dysponującym amunicją precyzyjną, systemami świadomości pola walki i inną zaawansowaną technologią. Powinno nią być również opracowanie koncepcji przypominającej AirLand Battle z lat 80. XX w. Na konieczność i przyczyny opracowania koncepcji MDB zwrócił uwagę także gen. D. Perkins – były dowódca TRADOC. Jego zdaniem wynikają one z kilku powodów.

- Po pierwsze w czasie →zimnej wojny [t. 4] USA przygotowywały swoje siły zbrojne do konfrontacji z przeciwnikiem, jakim była armia ZSRR. Obecnie USA muszą być przygotowane do prowadzenia operacji militarnych z przeciwnikiem dysponującym wojskami konwencjonalnymi, ale także z ugrupowaniami terrorystycznymi czy państwami upadłymi.
- Po drugie w latach 90. XX w. dominacja wojskowa USA na świecie była niepodważalna w każdym z obszarów (domen) – na lądzie,

w powietrzu, na wodach, w przestrzeni kosmicznej i → cyberprzestrzeni. Obecnie – mając na uwadze możliwości prowadzenia przez Chiny operacji wojskowych na obszarze zachodniego Pacyfiku oraz zaangażowanie Rosji w konflikt zbrojny w Ukrainie i w Syrii – należy spodziewać się, że w przyszłych → wojnach [t. 4] dominacja amerykańska może być podważona we wszystkich obszarach (domenach).

- Po trzecie zaangażowanie polityczne i wojskowe USA na świecie wymusza utrzymanie sił zbrojnych w różnych miejscach, często oddalonych od siebie. W przypadku konfrontacji militarnej może dojść do sytuacji, w której oddziały amerykańskie będą walczyły w osamotnieniu, bez wsparcia, z odciętymi liniami zaopatrzenia. Powoduje to konieczność przygotowania sił zbrojnych do prowadzenia operacji militarnych w warunkach dużej samodzielności, wystarczalności oraz warunkuje potrzebę umiejętności współdziałania przez poszczególne oddziały we wszystkich domenach (obszarach). Koncepcja MDB zakłada w związku z tym powstanie nowych oddziałów określonych jako I2CEWS (Intelligence, Information, Cyber, Electronic Warfare & Space; → wywiad [t. 4], → walka informacyjna [t. 4], walka w cyberprzestrzeni, → walka elektroniczna [t. 4], działania w przestrzeni kosmicznej), mających zdolności do prowadzenia operacji w kilku domenach (obszarach) jednocześnie.

Czynnikiem wprowadzającym zmiany w charakterze konfliktów zbrojnych są uwarunkowania związane z poszczególnymi obszarami (domenami), a także samo określenie i wyszczególnienie przestrzeni bitewnych. Do tradycyjnych obszarów prowadzenia działań zbrojnych – lądu, obszarów wodnych i powietrza – doszły 2 „nowe" domeny – przestrzeń kosmiczna i cyberprzestrzeń. Sama domena definiowana jest jako „obszar wyszczególniony ze względu na określone cechy fizyczne bądź wirtualne". Szczególną uwagę poświęcono nowym domenom. Przestrzeń kosmiczna charakteryzowana jest jako mająca unikalny zestaw uwarunkowań fizycznych, powodujący, że operowanie w niej jest w największym stopniu uzależnione od wytworów techniki, cechuje się przy tym stosunkowo małą elastycznością (np. poruszanie się po określanych trajektoriach orbitalnych).

Co więcej, w ramach bitwy wielodomenowej przestrzeń kosmiczna traci status sanktuarium, gdzie obecne były tylko systemy wsparcia operacji militarnych prowadzonych w pozostałych obszarach, i staje się kolejną przestrzenią bitewną w pełnym tego słowa znaczeniu. Zakłada się możliwość prowadzenia działań ofensywnych i defensywnych w przestrzeni kosmicznej, w tym działań związanych z fizycznym niszczeniem aktywów przeciwnika. Z kolei cyberprzestrzeń jest domeną wyłącznie wirtualną, w całości będącą wytworem człowieka. Infrastruktura fizyczna służy tu jako system „ścieżek" pozwalających na przepływ →informacji [t. 2]. Informacja, która zgodnie z założeniami →informacyjnej rewolucji w sprawach wojskowych [t. 2] miała zwiększyć świadomość sytuacyjną i rozwiać „mgłę wojny", dotychczas zawsze towarzyszącą działaniom zbrojnym, przyczyniła się paradoksalnie do pojawienia się nowego wyzwania, określanego jako „cyfrowa mgła wojny". Wymusza ona przygotowanie do działania w warunkach informacji niepełnej, sprzecznej lub fałszywej, po części właśnie z powodu operacji prowadzonych przez przeciwnika w cyberprzestrzeni. Szczególna uwaga zwrócona na „nowe" domeny wynika z 2 uwarunkowań – po pierwsze system militarny USA jest w największym stopniu uzależniony od przestrzeni kosmicznej oraz cyberprzestrzeni, także ze względu na dotychczasową niekwestionowaną dominację technologiczną USA w tych obszarach, po drugie zaś dominacja militarna USA może być właśnie w tych domenach najłatwiej zakwestionowana.

Za koncepcją domen bitewnych kryje się też założenie, że najlepszym sposobem na skuteczne porażenie jednostek przeciwnika jest zaatakowanie ich z obszaru innej domeny (np. atak lotniczy na jednostki lądowe). W ramach „rzeczywistości multidomenowej" prawda ta jest nadal aktualna, lecz skala wyzwań znacznie się zwiększyła, gdyż →zagrożeniem [t. 4] stał się symultaniczny atak z wykorzystaniem kilku odmiennych domen, np. atak z wykorzystaniem pocisków rakietowych (balistycznych lub manewrujących) połączony z atakiem hakerskim oraz zakłóceniem łączności i nawigacji satelitarnej. Odpowiedzią ma być pełna integracja „nowych" domen w proces planowania i prowadzenia operacji militarnych. Siły zbrojne USA prowadzą bowiem działania militarne w przestrzeni kosmicznej i cyberprzestrzeni od kilkudziesięciu lat, lecz

skala ich zintegrowania z działaniami w pozostałych domenach zgodnie z koncepcją „połączoności" czy „spoistości" (ang. *jointness*) okazuje się niewystarczająca.

Pewne elementy koncepcji bitwy wieloobszarowej pojawiły się we wcześniejszych amerykańskich doktrynach operacyjnych. Opublikowana w 2012 r. *Capstone Concept for Joint Operations* wprowadziła ideę synergii międzydomenowej, rozumianej jako sumowane możliwości w ramach rozmaitych domen, co prowadzić ma do wzajemnego wzmocnienia efektywności i kompensacji słabości. *Army Operation Concept* z 2014 r. postrzegała rolę U.S. Army (Wojsk Lądowych USA) jako wkład w realizację operacji połączonych, prowadzonych w różnych domenach i z rozmaitymi partnerami, w nieznanym, niepewnym i nieustannie zmieniającym się środowisku. *U.S. Marine Corps Operation Concept* z 2016 r. zwracała z kolei uwagę na działania Korpusu Piechoty Morskiej w środowisku, gdzie przeciwnik próbuje osiągnąć cele militarne bez przekraczania progu otwartego konfliktu, z wykorzystaniem różnorodnych mechanizmów wywierania presji w ramach poszczególnych domen.

Zgodnie z założeniami koncepcji oddziały amerykańskie biorące udział w operacjach militarnych mają być podzielone na Wieloobszarowe Grupy Zadaniowe (Multi-Domain Task Force), a ich liczebność ma być zmniejszona z 4 tys. do 1,5 tys. → ż o ł n i e r z y [t. 4]. Ma to wpłynąć na ich większą mobilność oraz ograniczyć straty w przypadku ataku rakietowego przeciwnika. Obszar, na którym prowadzona będzie operacja, zostanie podzielony na kilka stref: obszar głębokiego pola walki, obszar głębokiego manewru, bliski obszar oraz obszar wsparcia. Głębokie pole walki oznacza miejsce znajdujące się poza możliwością ruchu → w o j s k l ą d o w y c h [t. 4] (zmechanizowanych/pancernych). Może nim być terytorium państwa sojusznika lub agresora. Aktywne będą w jego granicach oddziały zajmujące się prowadzeniem operacji specjalnych, walki w cyberprzestrzeni oraz walki elektronicznej. Ograniczenie dotyczące wykorzystania ciężkiego sprzętu wojsk lądowych może wynikać z zapisów prawa humanitarnego, uwarunkowań politycznych lub umów dwustronnych. Obszar głębokiego manewru jest miejscem kluczowym ze względu na rozstrzygnięcie konfliktu. W jego granicach ma dojść do decydującego starcia z przeciwnikiem. Użyty zostanie ciężki sprzęt wojsk lądowych, a dowódcy

będą mieli możliwość projekcji siły w większym zakresie niż w obszarze głębokiego pola walki. W obszarze bliskim będą toczyć się bezpośrednie działania wojenne. Celem wojsk będzie utrzymanie danego terytorium, odzyskanie utraconego lub przygotowanie miejsca do przeprowadzenia głębokiego manewru. Obszar wsparcia jest natomiast przestrzenią stanowiącą zaplecze pola walki. Znajdą się na nim linie komunikacyjne, → b a z y w o j s k o w e, lotniska i bazy dowodzenia. Wojska amerykańskie będą miały w tym miejscu największą swobodę działania. Zagrożeniem okażą się jednak siły specjalne przeciwnika, → c y b e r a t a k i, efekty prowadzonej → w o j n y i n f o r m a c y j n e j [t. 4] oraz lokalni sympatycy wroga. Scenariusze przedstawiające obraz możliwego konfliktu zakładają, że zaangażowanie USA będzie wynikało z potrzeby wsparcia sojusznika. Atak na przeciwnika rozpocznie się od operacji w cyberprzestrzeni, na cele takie jak systemy dowodzenia i inne elementy → i n f r a s t r u k t u r y k r y t y c z n e j [t. 2]. Dalej nastąpi atak rakietowy wymierzony w systemy obrony przeciwlotniczej, bazy lotnicze i wyrzutnie typu ziemia–ziemia. Efektem operacji przeprowadzonych w cyberprzestrzeni oraz ataku rakietowego powinno być przełamanie zdolności A2/AD. Po nim nastąpi atak wojsk powietrzno-desantowych i piechoty morskiej, które przeprowadzą głęboki manewr za linią frontu, przecinając tym samym linie komunikacyjne przeciwnika. Ostatnim etapem konfliktu będzie ofensywa wojsk lądowych (zmechanizowanych i pancernych), które wyeliminują pozostałe jednostki wroga zlokalizowane na obszarze państwa sojusznika.

Koncepcja bitwy wieloobszarowej wyróżnia 3 kluczowe komponenty. Pierwszym z nich jest tzw. *force posture* (z ang. stan sił). W jego ramach zwraca się szczególną uwagę na siły ekspedycyjne oraz na wysuniętą obecność. Stanowią one punkt oparcia w newralgicznych z geostrategicznego punktu widzenia regionach (→ g e o s t r a t e g i a [t. 2]), są wsparciem dla sojuszników i partnerów, tworzą wyłom w „bastionach antydostępowych" przeciwników. Drugi komponent to *resilient formations* (z ang. odporne ugrupowania, dosł. elastyczne formacje), zdolne do funkcjonowania w obliczu przeciwdziałania ze strony zaawansowanego technologicznie przeciwnika. Jednostki mają mieć możliwość prowadzenia walki w sposób częściowo niezależny, także w sytuacji przerwania linii zaopatrzeniowych oraz naruszenia elementów systemu dowodzenia i kontroli. Grupy bojowe

mają być mniejsze i bardziej rozproszone, a przez to bardziej manewrowe i lepiej predestynowane do stosowania różnorodnych, obejmujących wszystkie domeny, technik maskowania. Trzecim komponentem jest konwergencja (ang. *convergence*) określana jako zdolność do integrowania możliwości w poprzek obszarów, środowisk i funkcji w czasie i przestrzeni, z myślą o osiągnięciu określonego celu. Konwergencja ma sięgać głębiej niż znane dotychczas działania połączone, gdyż ma łączyć organizacje o odmiennym charakterze (w ramach tzw. *interorganizational capabilities*, zdolności międzyorganizacyjnych), uwzględniając nie tylko elementy sił zbrojnych, własnych i sojuszniczych, ale także inne agendy rządu federalnego, organizacje międzynarodowe i pozarządowe, firmy sektora prywatnego, a także organizacje lokalne i plemienne, w zależności od uwarunkowań geostrategicznych. Celem konwergencji jest kreowanie fizycznych, wirtualnych i kognitywnych „okien możliwości" (ang. *window of opportunity*), które będą wykorzystywane przez Multi-Domain Task Force do osiągnięcia przewagi.

Działania podejmowane w ramach koncepcji bitwy wieloobszarowej mają być użyteczne nie tylko w fazie konfliktu, ale także w tzw. fazie zero, czyli w okresie definiowanym przez Narodową Strategię Bezpieczeństwa USA z 2018 r. jako rywalizacja (ang. *competition*). Obejmuje ona szarą strefę pomiędzy pokojem a wojną, z założeniem, że dla wielu potencjalnych przeciwników USA (w tym dla Rosji, Chin, Korei Północnej czy Iranu) pokój jest kontynuacją wojny przy użyciu innych środków, co stanowi swoiste odwrócenie głośnej definicji C. von Clausewitza. Państwa te, reprezentując odmienną od zachodniej tradycję prowadzenia wojny, chętnie odwołują się do takich metod, jak działania hybrydowe, ataki hakerskie, → c y b e r s z p i e g o s t w o, zakłócenia łączności i nawigacji satelitarnej czy → d e z i n f o r m a c j a [t. 2] z wykorzystaniem → m e d i ó w s p o ł e c z n o ś c i o w y c h [t. 3]. W ramach fazy przygotowawczej jednostki Multi-Domain Task Force powinny podejmować zarówno działania takie jak aktywne testowanie systemów radioelektronicznych przeciwnika przez prowokowanie ich z wykorzystaniem własnych emisji, jak i manewry jednostek w przestrzeni fizycznej, zakłócenia systemów przeciwnika, defensywne i ofensywne działania w cyberprzestrzeni, w tym włamywanie się do nieprzyjacielskich baz danych.

Rozwiązania zaproponowane w koncepcji bitwy wieloobszarowej porównywane są do rozwiązań zastosowanych w czasie I wojny światowej przez państwa Ententy, rozwiązań zastosowanych przez wojska amerykańskie w czasie bitwy o Guadalcanal oraz wojny o Falklandy w 1982 r. W obliczu trudności w przełamaniu niemieckich linii obronnych państwa Ententy powołały do życia nowe oddziały na poziomie korpusu określane jako Counter-Battery Office, których zadaniem było prowadzenie płytkiego wywiadu, rozpoznania osobowego oraz lotniczego celem wykrycia niemieckich baterii i wyeliminowania ich ogniem → a r t y l e r i i w pierwszym etapie bitwy. Wprowadzone zostały również do użycia czołgi, torujące drogę natarcia oddziałom piechoty, jak i ochraniające je przez ogniem broni maszynowej przeciwnika. Rozwój zdolności prowadzenia wojny pozycyjnej można w tym przypadku porównać do współczesnych zdolności antydostępowych, natomiast powstanie oddziałów Counter-Battery Office do I2CEWS. W czasie bitwy o Guadalcanal strona amerykańska w pierwszym etapie operacji zdecydowała się na zajęcie japońskiego lotniska przez oddziały piechoty morskiej, a następnie do rozbudowy zdolności antydostępowych mających na celu odparcie ataku przeciwnika. Utrzymanie lotniska i odparcie japońskich natarć pozwoliło następnie Amerykanom na oczyszczenie wyspy z resztek oddziałów wroga. W przypadku wojny o Falklandy marynarka brytyjska w pierwszej kolejności odizolowała Falklandy, wykorzystując w tym celu broń przeciwlotniczą, okręty nawodne i podwodne. Dzięki skutecznemu zastosowaniu zdolności antydostępowych doszło do zatopienia argentyńskiego → o k r ę t u w o j e n n e g o [t. 3] oraz udanego rajdu brytyjskich komandosów na bazę sił powietrznych.

Koncepcja bitwy wieloobszarowej ma zarówno przeciwników, jak i zwolenników. Do zwolenników zaliczają się przede wszystkim jej twórcy oraz środowisko wojskowych związanych z TRADOC. Przeciwnicy – tacy jak emerytowany płk D. Johnson, płk M. Pietrucha, kpt. A.J. Shattuck, J. Bott, J. Gallagher, J. Huber i J. Powers – wskazują szereg jej mankamentów. Jednym z nich jest przypisywanie koncepcji rewolucyjnego charakteru. Zdaniem części specjalistów nie wprowadza ona rozwiązań, które nie byłyby znane w historii wojskowości. Przykładem są Ateńczycy, którzy już w starożytności używali → m a r y n a r k i w o j e n n e j [t. 3] w taki sposób, aby uzyskać przewagę na lądzie. Ponadto autorzy MDB pominęli problem

reformy instytucjonalnej sił zbrojnych USA. Zwraca się także uwagę na przypisywanie zbyt dużej roli Wojskom Lądowym USA, które miałyby penetrować obszary A2/AD nieprzyjaciela. Tymczasem U.S. Army nie ma wystarczających możliwości w tym zakresie, a bez odpowiedniego wsparcia innych rodzajów sił zbrojnych, przede wszystkim sił powietrznych, ich zdolność do przetrwania i realizowania zadań stoi pod znakiem zapytania (m.in. kwestionuje się odporność Multi-Domain Task Force na przeciwdziałanie przeciwnika bez zapewnienia → p a n o w a n i a w p o w i e t r z u [t. 3]).

Od 2018 r. w siłach zbrojnych USA obserwuje się ewolucję koncepcji bitwy wieloobszarowej w kierunku koncepcji operacji wieloobszarowych (ang. *multi-domain operations*). W 2018 r. ukazał się dokument TRADOC *The U.S. Army in Multi-Domain Operations 2028*. Jak podkreślił gen. E. Wesley, dyrektor Army Capabilities Integration Center, koncepcja operacji wieloobszarowej jest rozbudowaną wersją MDB. Po pierwsze zawiera ona znacznie więcej szczegółów opisujących to, jak prowadzić operacje w wielu domenach. Po drugie MDB należy traktować jako „hipotezę" przedstawiającą przyszłe teatry działań wojennych i wyzwania stojące przed siłami zbrojnymi USA. Koncepcją operacyjną stała się MDO, oparta na danych, eksperymentach, ćwiczeniach i analizach. Jednymi z pierwszych ćwiczeń, które stały się podstawą do dalszych prac nad MDO, były Joint Warfighting Assessment 18, które odbyły się wioną 2018 r. w Grafenwöhr i Hohenfels w Niemczech. Wzięło w nich udział 6,8 tys. żołnierzy z 10 państw. Kolejnymi ćwiczeniami były manewry Joint Warfighting Assessment 19 przeprowadzone na Pacyfiku. Joint Warfighting Assessment 20 ponownie zaplanowano w Europie.

Rafał Kopeć, Tomasz Wójtowicz

Field Manual 3-0: Operations, Headquarters Department of the Army, Washington, DC, 6 December 2017; J. Judson, *From Multi-Domain Battle to Multi-Domain Operations: Army Evolves its Guiding Concept*, 9.10.2018, DefenseNews.com (dostęp 20.12.2019); R. Kopeć, T. Wójtowicz, *Bitwa wieloobszarowa*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; S. Marr, *Stability In Multi-Domain Battle*, U.S. Army Peacekeeping and Stability Operations Institute, United

States Army War College, Carlisle 2018; *Multi-Domain Battle: Combined Arms for the 21st Century*, TRADOC, 24 February 2017; *Multi-Domain Battle: Evolution of Combined Arms for the 21st Century. 2025–2040*, TRADOC 2017; D. Perkins, *Multi-Domain Battle: Driving Change to Win in the Future*, „Military Review", July–August 2017; *The U.S. Army in Multi-Domain Operations 2028*, TRADOC 2018; K.M. Woods, T.C. Greenwood, *Multidomain Battle: Time for a Campaign of Joint Experimentation*, „Joint Force Quarterly" 2018, no. 88; T. Wójtowicz, D. Król, *Multi-Domain Battle: New Doctrine of the United States Armed Forces*, „Zeszyty Naukowe Akademii Sztuki Wojennej" 2018, nr 3 (112).

BIURO BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO RP (BBN) – urząd państwowy utworzony na podstawie zapisów art. 11 Ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej z 21 listopada 1967 r. Przy pomocy tego urzędu Prezydent RP realizuje zadania w zakresie → b e z p i e c z e ń s t w a.

Do zakresu zadań BBN należy:

- realizacja zadań powierzonych przez Prezydenta RP w obszarze bezpieczeństwa i obronności;
- inicjowanie koncepcji i planów struktur organizacyjnych oraz funkcjonowania zintegrowanego systemu kierowania bezpieczeństwem państwa, udział w ich przygotowaniu i nadzór nad nim;
- monitorowanie, analiza i przygotowywanie ocen oraz wniosków dla Prezydenta RP w zakresie kształtowania się strategicznych warunków bezpieczeństwa państwa;
- opracowywanie i opiniowanie koncepcji, dyrektyw, planów i programów w zakresie bezpieczeństwa państwa w ramach kompetencji Prezydenta RP oraz nadzór nad ich realizacją;
- monitorowanie i analiza bieżącej działalności → S i ł Z b r o j n y c h R P [t. 4] w ramach zwierzchnictwa Prezydenta RP nad Siłami Zbrojnymi, w aspekcie oceny i opiniowania perspektywicznych programów ich rozwoju i użycia w ramach planów operacyjnych;
- współpraca z organami władzy publicznej i organizacjami społecznymi w zakresie problematyki bezpieczeństwa i obronności państwa;
- monitorowanie, ocena i opiniowanie bieżącej działalności organów władzy publicznej i innych struktur państwa w zakresie

bezpieczeństwa pozamilitarnego (zob. →pozamilitarne przygotowanie obronne państwa [t. 3]), a w jego ramach →bezpieczeństwa publicznego i społeczno-gospodarczego oraz przygotowywanie wniosków dla Prezydenta RP;

- opracowywanie i opiniowanie, z upoważnienia Prezydenta RP, projektów aktów prawnych i normatywnych w dziedzinie bezpieczeństwa państwa;
- organizacyjne i merytoryczne przygotowanie posiedzeń Rady Bezpieczeństwa Narodowego oraz pełnienie obowiązków sekretariatu tej Rady.

Działalnością BBN kieruje szef Biura w randze sekretarza stanu, przy pomocy swojego zastępcy. Strukturę organizacyjną BBN (na styczeń 2021 r.) stanowią: Gabinet Szefa Biura, Departament Analiz Strategicznych, Departament Zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi, Departament Prawa i Bezpieczeństwa Pozamilitarnego oraz Pion Pełnomocnika ds. ochrony →informacji niejawnych [t. 2].

Do podstawowych zadań Departamentu Analiz Strategicznych należy:

- monitorowanie warunków →bezpieczeństwa międzynarodowego i narodowego RP w ujęciu strategicznym w aspekcie szans, wyzwań, ryzyka i →zagrożeń [t. 4] dla bezpieczeństwa Polski;
- przygotowywanie średnio- i długoterminowych raportów dotyczących syntezy i prognoz w zakresie bezpieczeństwa międzynarodowego i narodowego RP;
- analiza i ocena →strategii [t. 4] sojuszników i ich praktyki operacyjnej pod kątem potrzeb państwa;
- inicjowanie i udział w Strategicznych Przeglądach Bezpieczeństwa Narodowego oraz pracach nad Strategią Bezpieczeństwa Narodowego;
- analiza i opiniowanie projektów dokumentów zatwierdzanych przez Prezydenta RP, takich jak Strategia Bezpieczeństwa Narodowego czy Polityczno-Strategiczna Dyrektywa Obronna RP;
- nadzorowanie realizacji zadań wynikających z dokumentów strategicznych wydawanych lub zatwierdzanych przez Prezydenta RP, wyciąganie wniosków i składanie propozycji w zakresie ich realizacji;

- współpraca z organami władzy publicznej w zakresie strategii i polityki → bezpieczeństwa narodowego;
- merytoryczne przygotowanie posiedzeń → Rady Bezpieczeństwa Narodowego [t. 3];
- przygotowanie wizyt i spotkań szefa i zastępcy szefa BBN w kraju i za granicą;
- współpraca z krajowymi i zagranicznymi instytucjami analitycznymi i naukowo-badawczymi w zakresie bezpieczeństwa międzynarodowego i narodowego;
- monitorowanie problematyki bezpieczeństwa międzynarodowego i narodowego w mediach i wydawnictwach fachowych.

Strukturę Departamentu Analiz Strategicznych stanowią:

- Wydział Bezpieczeństwa Narodowego;
- Wydział Bezpieczeństwa Sojuszniczego;
- Wydział Współpracy Międzynarodowej.

Do zadań Departamentu Zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi należy:

- merytoryczne i organizacyjne przygotowanie warunków kadrowych, organizacyjno-technicznych i operacyjnych do sprawowania zwierzchnictwa Prezydenta RP nad Siłami Zbrojnymi;
- monitorowanie funkcjonowania Sił Zbrojnych oraz przygotowywanie raportów dla Prezydenta RP i szefa BBN;
- analiza i przygotowywanie wniosków oraz propozycji w zakresie transformacji Sił Zbrojnych;
- przygotowywanie opinii dotyczących głównych kierunków rozwoju Sił Zbrojnych RP w aspekcie przygotowań do obrony kraju;
- przygotowywanie opinii w zakresie:
  - mianowania szefa Sztabu Generalnego WP, Dowódcy Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych, szefa Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych, Dowódcy Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych oraz Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych,
  - mianowania → żołnierzy [t. 4] na pierwszy stopień oficerski,
  - mianowania na stopnie oficerskie generałów, admirałów,
  - nadawania orderów i odznaczeń żołnierzom i pracownikom wojska;

- opiniowanie wniosków dotyczących użycia Sił Zbrojnych na terytorium RP oraz poza jej granicami;
- monitorowanie, analiza i ocena udziału Sił Zbrojnych RP w operacjach międzynarodowych oraz współpracy obronnej z innymi państwami i organizacjami międzynarodowymi;
- współdziałanie z organami władzy publicznej oraz organizacjami społecznymi działającymi na rzecz obronności państwa i promocji patriotyzmu;
- organizowanie uroczystości państwowych i wojskowych oraz wizyt z udziałem Prezydenta RP, szefa Biura lub jego zastępcy w instytucjach, jednostkach organizacyjnych oraz jednostkach wojskowych w kraju i za granicą;
- merytoryczne przygotowywanie posiedzeń Rady Bezpieczeństwa Narodowego w zakresie zwierzchnictwa Prezydenta RP nad Siłami Zbrojnymi.

Strukturę Departamentu Zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi stanowią:

- Zespół Analiz Wojskowych;
- Zespół Zwierzchnictwa Operacyjnego;
- Zespół Zwierzchnictwa Organizacyjnego.

Do zadań Departamentu Prawa i Bezpieczeństwa Pozamilitarnego należy:

- przygotowywanie projektów aktów normatywnych i innych aktów prawnych w ramach wykonania inicjatyw legislacyjnych Prezydenta RP;
- merytoryczne przygotowywanie posiedzeń Rady Bezpieczeństwa Narodowego w zakresie bezpieczeństwa pozamilitarnego oraz w zakresie prawnym;
- reprezentowanie Biura w pracach legislacyjnych nad projektami aktów normatywnych i innych aktów prawnych;
- opiniowanie pod względem prawnym i uzgadnianie z pozostałymi komórkami organizacyjnymi Biura projektów aktów normatywnych i innych aktów prawnych dotyczących bezpieczeństwa narodowego;
- opracowywanie opinii prawnych;

- zapewnienie obsługi prawnej Biura;
- opiniowanie wniosków w zakresie mianowania na pierwszy stopień oficerski i na stopnie generalskie funkcjonariuszy służb;
- monitorowanie, analiza i ocena bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz działalności służb specjalnych, głównie: → Agencji Wywiadu, → Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, → Centralnego Biura Antykorupcyjnego, → Służby Wywiadu Wojskowego [t. 4], → Służby Kontrwywiadu Wojskowego [t. 4], → Służby Ochrony Państwa [t. 4], Służby Więziennej, Straży Granicznej, → Państwowej Straży Pożarnej [t. 3], → Policji [t. 3];
- monitorowanie i pozyskiwanie informacji oraz ocena i analiza stanu bezpieczeństwa energetycznego państwa;
- monitorowanie i pozyskiwanie informacji w zakresie → bezpieczeństwa ekonomicznego państwa;
- monitorowanie i pozyskiwanie informacji oraz ocena i analiza bezpieczeństwa społecznego państwa pod względem demografii, migracji, rynku pracy, polityki prorodzinnej i edukacji;
- udział w przygotowywaniu koncepcji strategicznej oraz zadań struktur państwa w pozamilitarnych dziedzinach bezpieczeństwa narodowego, takich jak: bezpieczeństwo publiczne, zdrowotne, informacyjne, społeczne, ekonomiczne, gospodarcze;
- monitorowanie i bieżąca ocena funkcjonowania systemu kierowania bezpieczeństwem narodowym;
- udział w organizacji funkcjonowania zintegrowanego systemu kierowania bezpieczeństwem narodowym w czasie pokoju, → kryzysu [t. 2] i → wojny [t. 4];
- współdziałanie z Kancelarią Prezydenta RP, Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Ministerstwem Obrony Narodowej w przygotowywaniu stanowisk kierowania Prezydenta RP;
- opiniowanie planów krajowych ćwiczeń systemu obronnego państwa;
- organizacyjno-merytoryczne przygotowanie udziału Prezydenta RP i szefa Biura w ćwiczeniach → systemu bezpieczeństwa narodowego [t. 4], w tym → zarządzania kryzysowego [t. 4].

Strukturę Departamentu Prawa i Bezpieczeństwa Pozamilitarnego stanowią:

- Wydział Prawa Bezpieczeństwa Narodowego;
- Wydział Systemu Kierowania Bezpieczeństwem Narodowym;
- Wydział Bezpieczeństwa Pozamilitarnego.

Do najważniejszych zadań Gabinetu Szefa BBN należy:

- koordynowanie i organizowanie pracy szefa Biura, zastępcy szefa Biura oraz zespołów powoływanych przez szefa Biura;
- przygotowywanie krajowych i zagranicznych wizyt szefa i zastępcy szefa Biura oraz wizyt delegacji zagranicznych na zaproszenie szefa Biura;
- organizacyjna obsługa posiedzeń Rady Bezpieczeństwa Narodowego;
- organizowanie konferencji, narad i spotkań oraz ich obsługa techniczna;
- organizowanie kontaktów szefa Biura i zastępców szefa Biura z instytucjami krajowymi i zagranicznymi;
- obsługa logistyczna wyjazdów krajowych i zagranicznych pracowników Biura;
- współpraca z odpowiednimi jednostkami organów administracji publicznej w zakresie działania Biura;
- opracowywanie projektu budżetu Biura oraz nadzór nad jego realizacją;
- współpraca ze środkami masowego przekazu;
- organizowanie i prowadzenie działalności wydawniczej Biura;
- obsługa prawna w zakresie bieżącej działalności Biura, w szczególności w odniesieniu ds. pracowniczych, zamówień publicznych i finansów publicznych.

Marek Pietrzyk

Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2013; M. Pietrzyk, *Biuro Bezpieczeństwa Narodowego*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; Strategia rozwoju systemu bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2022, przyjęta uchwałą Rady Ministrów

z dnia 9 kwietnia 2013 r.; Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. 1967, nr 44, poz. 220; Zarządzenie nr 2 Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 11 sierpnia 2010 r. w sprawie organizacji oraz zakresu działania Biura Bezpieczeństwa Narodowego; Zarządzenie nr 1 Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 30 stycznia 2012 r. zmieniające zarządzenie w sprawie organizacji oraz zakresu działania Biura Bezpieczeństwa Narodowego; R. Zięba, J. Zając, *Budowa zintegrowanego systemu bezpieczeństwa narodowego Polski. Ekspertyza*, Warszawa 2010.

BIURO INFORMACJI I PRASY NATO – jest komórką organizacyjną Sojuszu Północnoatlantyckiego odpowiedzialną za rozpowszechnianie →informacji [t. 2] o działalności Sojuszu w mediach oraz organizację wsparcia informacyjnego dla rządów państw członkowskich NATO.

Strukturę Biura Informacji i Prasy tworzą:

- Służba Prasy i Mediów;
- Służba Informacyjna, podzielona na:
  - Sekcję Planowania i Produkcji;
  - Sekcję Stosunków z Państwami Członkowskimi;
  - Sekcję Kontaktów Zewnętrznych i Relacji z Państwami Partnerskimi;
- Służba Biblioteczna i Dokumentacyjna;
- Biblioteka Mediów;
- Sekcja Kolportażu.

Biuro prowadzi Centrum Informacji i Dokumentacji w Kijowie. Dyrektor ds. informacji i prasy jest przewodniczącym Komitetu Informacji i Kontaktów Kulturalnych. Rzecznik prasowy oraz Służba Prasy i Mediów wydają oficjalne oświadczenia w imieniu Sojuszu i sekretarza generalnego, a także przygotowują materiały i oświadczenia uzupełniające dla dziennikarzy. Służba Prasy i Mediów przygotowuje akredytacje dla dziennikarzy, wydaje pisemne komunikaty i przemówienia sekretarza generalnego, a także opracowuje codzienny przegląd prasy i serwis wycinków prasowych dla pracowników kwatery głównej w Brukseli.

Biuro prasy i mediów organizuje przekazywane przez media wywiady z sekretarzem generalnym i innymi osobistościami →NATO [t. 3] oraz zapewnia wsparcie techniczne umożliwiające transmisje radiowe i telewizyjne.

Biuro Informacji i Prasy pomaga rządom państw członkowskich i partnerskich szerzyć rzetelną wiedzę o roli i polityce NATO poprzez realizację różnorodnych programów i działań. Działalność ta odbywa się z wykorzystaniem periodycznych i nieperiodycznych publikacji, materiałów wideo, fotografii i wystaw, wizyt grupowych, konferencji, seminariów oraz stypendiów badawczych.

Biuro utrzymuje bliskie kontakty z władzami narodowymi odpowiedzialnymi za informowanie publiczne oraz organizacjami pozarządowymi, a także podejmuje działania zmierzające do wyjaśniania celów i osiągnięć Sojuszu → o p i n i i p u b l i c z n e j [t. 3] w państwach członkowskich. Ponadto organizuje i sponsoruje liczne programy międzynarodowe z udziałem obywateli państw członkowskich.

W porozumieniu z państwami partnerskimi podejmuje także działania informacyjne zmierzające do upowszechniania wiedzy i zrozumienia działań Sojuszu w państwach reprezentowanych w Radzie Partnerstwa Euroatlantyckiego oraz Grupie Współpracy Śródziemnomorskiej.

Marek Pietrzyk

M. Filipiak, *Służby prasowo-informacyjne w wybranych armiach świata*, Biuro Prasy i Informacji MON, Warszawa 1996; NATO, *Vademecum NATO*, tłum. R. Brzeski, Bellona, Warszawa 1999; M. Pietrzyk, *Biuro Prasy i Informacji NATO*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; M. Rimanelli, *The A to Z of NATO and Other International Security Organizations*, Scarecrow Press, Toronto 2009.

BLOKADA MORSKA – jedna z metod walki morskiej, stara forma działań wojennych albo polityczno-ekonomiczna forma wojny, która często może mieć nieoczekiwane skutki polityczne.

W historii narody morskie wykorzystywały blokady morskie, aby zniszczyć gospodarkę przeciwników. Jednak wpływ blokady na historię został przeceniony. W całej historii blokada była częścią militarnego sukcesu, ale nigdy – głównym kluczem do zwycięstwa. Najbardziej udane blokady umożliwiły powodzenie kampanii lądowych, ale same nie wygrałyby wojen.

Według polskich badaczy M. Ilnickiego i A. Makowskiego:

> jest to kompleks stosowanych przez siły morskie strony wojującej środków przemocy, które uniemożliwiają przeciwnikowi korzystanie z portów własnych lub okupowanych, baz morskich, wybrzeża i przyległych wód morskich w celu prowadzenia żeglugi i innych kontaktów między państwami.

Autorzy publikacji *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych* podkreślają:

> są to działania podjęte przez jedną z walczących stron, mające na celu powstrzymanie wszelkich statków morskich i powietrznych od dotarcia do portu, lądu, lądowiska znajdującego się na terytorium okupowanym.

Celem blokady jest uniemożliwienie transportu dóbr i ludzi z wrogiego terytorium lub na to terytorium.

Blokada wojenna nie jest metodą, która może być stosowana dowolnie. Pierwsze regulacje odnoszące się do tej kwestii można odnaleźć w deklaracji paryskiej z 1856 r., kolejne w deklaracji londyńskiej z 1909 r. Całościowe ujęcie zagadnienia blokady stało się przedmiotem wnikliwych badań zakończonych obradami ekspertów prawa międzynarodowego w Tulonie w 1990 r. W toku dyskusji określono szereg wymagań dotyczących blokady, mianowicie:

- efektywność – blokada, która nie jest efektywna, a zwłaszcza tzw. blokada papierowa (tylko zadeklarowana, a nie faktycznie sprawowana), nie może być uznana za legalną;
- bezstronność – blokada powinna być stosowana do statków wszystkich państw;
- notyfikacja ustanowienia wszystkim państwom faktu wprowadzenia blokady;
- notyfikacja wszelkich zmian dotyczących blokady;
- wymóg, aby blokada dotyczyła jedynie wybrzeża należącego do wroga lub terytorium okupowanego;

- zakaz ustanawiania blokady, jeżeli jej celem jest pozbawienie →ludności cywilnej [t. 3] dóbr niezbędnych do przeżycia lub jeżeli szkody poniesione przez ludność cywilną będą wyższe niż spodziewana korzyść wojskowa.

Nie można również zapomnieć o określeniu skutków naruszenia blokady. Statki powietrzne lub morskie naruszające blokadę w sytuacji, gdy nie poddają się zatrzymaniu, po ostrzeżeniu mogą być zatrzymane lub zaatakowane.

Blokada może mieć negatywne konsekwencje dla ludności znajdującej się na odciętym obszarze. Głodzenie ludności jako metoda walki jest zabroniona I protokołem dodatkowym. W konsekwencji przy realizowaniu blokady działania mające na celu niesienie pomocy ludności muszą być dozwolone. Działania takie mogą być nadzorowane bądź przez mocarstwa tzw. opiekuńcze, bądź przez bezstronną organizację, taką jak np. Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża.

Blokada może być również rozpatrywana w świetle działań ONZ. Na podstawie rozdziału VII Karty Narodów Zjednoczonych może być zastosowane embargo, którego częścią jest ustanowienie blokady. ONZ nie ma własnych sił zbrojnych mogących efektywnie wykonywać blokadę, należy więc przyjąć, że powyższe zasady będą wiążące w stosunku do państw, które blokadę taką realizują.

Piotr Łubiński

M. Ilnicki, A. Makowski, *Blokada morska – jej istota i aspekty prawnomiędzynarodowe*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy" 1992, nr 1/2; ciż, *Wojna na morzu we współczesnym prawie międzynarodowym*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Warszawa–Toruń 1996; M. Ilnicki, A. Makowski, S. Pejas, *Wojna minowa na morzu*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1998; A. Makowski, *Siły morskie współczesnego państwa*, Gdynia 2000; *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych*, Z. Falkowski, M. Marcinko (red.), Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa 2014; *Podstawy działań taktycznych*, L. Elak (red.), AON, Warszawa 2014; D. Szkołuda, *Doświadczenia z operacji ekspedycyjnych w aspekcie przyszłych działań taktycznych*, [w:] *Teoria i praktyka taktyki w XXI wieku*, W. Więcek, L. Elak (red.), AON, Warszawa 2016; *Wyzwania i perspektywy ewolucji taktyki w świetle konfliktów lokalnych XXI wieku*, L. Elak, A. Michalak, W. Więcek, (red.), Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2016.

BLOKADA ZBROJNA (ang. *military blockade*) – jest znana i stosowana od tysięcy lat. Obecnie to jedna z form konfliktu zbrojnego. Nazywana jest też blokadą militarną i blokadą wojenną.

W XXI w. mimo ogromnych przemian w prowadzeniu działań zbrojnych nadal niezwykle ważne jest dostarczanie walczącym oddziałom m.in. uzbrojenia, żywności i innych środków, które są niezbędne do walki. Stąd rola długotrwałego izolowania przy pomocy wojska państwa (albo sojuszu państw czy organizacji aspirującej do miana państwa) części (rzadziej całości) terytorium kontrolowanego przez przeciwnika. Zastosowanie blokady zbrojnej generuje duże straty bojowe, zaplanowana skala operacji musi więc odpowiadać możliwościom. Do warunków skuteczności blokady zbrojnej w danym rejonie zaliczane jest posiadanie przez stronę blokującą odpowiedniej przewagi taktycznej i strategicznej.

Blokada zbrojna prowadzona jest zasadniczo w formie działań blokadowych. Te ostatnie można zdefiniować jako zbiór działań zmierzających do izolowania danego obszaru. Można je podzielić na 2 rodzaje. Najważniejsze jest ciągłe, systematyczne, wykorzystujące taktyczne właściwości terenu walk oddziaływanie na siły zbrojne przeciwnika. Ma to uniemożliwić mu przerwanie blokady. Okresowo te oddziaływania wymagają wsparcia skoordynowanymi, w większym stopniu aktywnymi akcjami. Pozwalają one na przeprowadzenie ataków na siły przeciwnika oraz zatrzymanie jego ofensywy.

Kierowanie blokadą zbrojną wymaga wysokiego stopnia kontroli operacyjnej i szybkiego dostosowania się do przeciwblokujących działań przeciwnika. Aby utrzymać inicjatywę, strona blokująca musi elastycznie dostosowywać m.in. cele i kierunek blokady, zasięg i tempo operacji oraz skład używanych sił. Częstotliwość operacji oraz szczegóły działań systematycznych w ramach blokady są zależne od sytuacji. Przy blokadzie większych sił strona blokująca często rozmieszcza swe siły w kilku liniach. Przede wszystkim muszą one uwzględniać możliwości własne oraz szybkość, siłę i kierunek podchodzenia sił przeciwnika do blokady. Przykładem może być wykorzystanie odwodów i oddziałów desantowo-szturmowych do utrzymania przewagi na kierunku natarcia głównych sił przeciwnika. Stąd słusznie podnoszone jest przez D. Szkołudę bardzo duże znaczenie w XXI w. dobrego rozpoznania dla prowadzenia skutecznych działań

blokadowych. Jak nie bez racji wskazują specjaliści chińscy, konieczne jest także odpowiednie wsparcie wywiadowcze, logistyczne i inżynieryjne.

W tego typu konflikcie zbrojnym zaangażowane mogą być państwa oraz organizacje niemające (przynajmniej na razie) takiego charakteru. Nieprzypadkowo Szkołuda zaliczył blokowanie do typowych form taktyki działań asymetrycznych skierowanych przeciw wojskom regularnym państwa. Zważywszy na specyfikę lokalną, szczególnie wielu państw afrykańskich, nie można wykluczyć sytuacji, w której i strona blokująca, i blokowana nie będą na arenie międzynarodowej traktowane jako państwa.

Aby za pomocą blokady zbrojnej ograniczyć, a najlepiej odciąć przeciwnika od kontaktów wojskowych i gospodarczych ze światem zewnętrznym, przerywa się (lub dezorganizuje) jego szeroko pojętą komunikację wojskową i cywilną. Zastosowanie omawianego typu konfliktu zbrojnego doraźnie ma pomóc państwom blokującym w utrzymaniu już posiadanej pozycji wojskowej.

Blokada zbrojna ma uniemożliwić przeciwnikowi m.in.:

- wycofanie sił z izolowanego obszaru, np. w celu ich udziału w walnej → b i t w i e;
- przysłanie dodatkowych pododdziałów;
- wykorzystanie danego obszaru i jego infrastruktury jako bazy wypadowej (np. dzięki wykorzystaniu przywiezionych drogą lotniczą jednostek powietrzno-desantowych) oraz jako narzędzia do blokowania przebiegających w pobliżu szlaków komunikacyjnych.

Cele długofalowe danej blokady zbrojnej zależą od jej znaczenia wojskowego. Najważniejsze są blokady strategiczne. Mają doprowadzić do walnej bitwy zakończonej klęską osłabionego przeciwnika i jego kapitulacją lub uzyskaniem oczekiwanych przez stronę blokującą ustępstw. Natomiast zastosowanie blokady operacyjnej ma na celu odizolowanie dużego zgrupowania przeciwnika. Jej celem jest uniemożliwienie wykorzystania takiej jednostki wojskowej w głównej bitwie lub uniemożliwienie jej swobody działań w takim stopniu, by w perspektywie zmusić do kapitulacji.

Współcześnie najczęściej stosowana jest blokada taktyczna. Ma odizolować niewielkie zgrupowania przeciwnika od sił głównych – pozbawić je możliwości działania oraz wykorzystania w walce przez przeciwnika. Oddziały te zajmują z reguły niewielki rejon, ale bronią np. bardzo dobrze

przygotowanej do obrony bazy, systemu bunkrów, lotniska czy fortu. Blokada twierdzy z zamiarem jej zdobycia jest niekiedy uznawana za rodzaj oblężenia. Dla porządku należy odnotować, że niektórzy badacze blokadę taktyczną utożsamiają z blokadą zbrojną, pomijając istnienie blokad strategicznych i operacyjnych. Inni przeciwnie – za synonim blokady zbrojnej uznają blokadę strategiczną.

W zależności od możliwości państwa blokującego (lub koalicji państw) oraz uwarunkowań geograficznych blokada zbrojna może obejmować równocześnie blokadę lądową, powietrzną i morską lub tylko niektóre z nich. Najczęściej najważniejszym (lub jedynym) jej elementem jest blokada lądowa. Oznacza to okrążenie i zablokowanie określonego terenu przy pomocy operujących na lądzie sił zbrojnych. Jest ona niekiedy utożsamiana z blokadą jako taką (oczywiście w sensie wojskowym). Bardzo duży wpływ na przebieg działań w ramach blokady lądowej będzie miał otwarty lub zamknięty charakter blokowanego regionu (np. równina, kotlina górska). Znaczenie ma także np. stan infrastruktury komunikacyjnej i poziom zalesienia. Ułatwieniem może być odpowiednie wykorzystanie terenu, np. lesisto-jeziornego. Jako przykład można wskazać prace ziemne i fortyfikacyjne na tych →rubieżach [t. 3] terenowych, które zamykają przeciwnikowi odpowiednie do natarcia kierunki.

Przebieg działań blokadowych jest w dużej mierze zależny od położenia geograficznego blokowanego rejonu, nie tylko dlatego, że może się on znajdować blisko lub daleko od państwa blokującego. Blokada bliska oznacza pozostawienie sił zbrojnych w pobliżu sił blokowanych w celu skuteczniejszego działania. Blokada bliska i daleka mają najpełniejsze zastosowanie w →blokadzie morskiej.

Z kolei blokada powietrzna obejmuje odizolowanie blokowanego obszaru komunikacji powietrznej. Związana jest ona głównie z monitorowaniem zakazu lotów, inspekcją niezidentyfikowanych samolotów oraz operacjami bojowymi. Warunkiem jej skuteczności jest znaczna przewaga w powietrzu uzyskana przez niszczenie samolotów przeciwnika (jeśli w rejonie takimi środkami dysponuje) oraz blokowanie kontrolowanych przez niego np. baz powietrznych i lotnisk. Stosowana jest głównie w połączeniu z blokadą lądową i/lub morską. Przykładem mogą być

operacje powietrzno-lądowe, wg. M. Huzarskiego obejmujące wspólne działania sił lądowych z formacjami desantowo-szturmowymi.

Blokada lotnicza ma wyraźnie bardziej pasywny charakter od izolacji lotniczej. Jak wskazują badacze chińskiej myśli wojskowej, nie zmienia to jednak tego, że w ramach jednej z najbardziej znanych blokad lotniczych zniszczono ok. 1,2 tys. samolotów przeciwnika.

Aby na określonym obszarze izolowanie sił przeciwnika osiągnęło cel, konieczne jest zadbanie o bardzo dużą szczelność blokady zbrojnej. Jak wskazuje Szkołuda, w XXI w. nadal bardzo ważna jest kontrola nad głównymi szlakami komunikacyjnymi. W omawianym kontekście szczelność jest utożsamiana ze skutecznością. Mierzy się ją liczebnością oddziałów przeciwnika i ich uzbrojenia, którym za pomocą działań blokadowych uniemożliwiono przedarcie się przez rubież blokady (w tym zniszczonych).

W wypadku, gdy działania blokadowe nie są wystarczająco skuteczne, do osiągnięcia celów stosuje się blokadę zbrojną częściową. Jak słusznie zauważono, pojęcie to jednak możemy zastosować wtedy, gdy stronie blokującej udało się w poważnym stopniu utrudnić przeciwnikowi dokonanie zmiany sytuacji operacyjnej na blokowanym obszarze. W wypadku części blokad do osiągnięcia tego celu wystarczy uniemożliwienie opuszczenia omawianego obszaru przez 30% całości blokowanych sił i środków.

K. Tokarczyk i S. Szwagrzyk wskazują na możliwość upowszechnienia się w XXI w. prób odcięcia blokowanego przeciwnika od ewentualnego zaplecza społecznego w tym rejonie. Ich zdaniem może być tu stosowane zarówno zastraszenie →ludności cywilnej [t. 3] przez blokujące wojsko, jak i próby przekonania mieszkańców o bezowocności starań sił blokowanych i/lub pozyskanie ich dla strony blokującej – chcąc pozyskać ludność, niekiedy strona blokująca na swój koszt wysyła pomoc humanitarną. Nic dziwnego. Przy blokadzie częściowej poparcie ludności dla strony blokowanej np. w rejonach górskich może przedłużyć trwanie konfliktu zbrojnego w rejonie kraju o wiele lat. Utrata cywilnego zaplecza przy stałej militarnej przewadze strony blokującej radykalnie zwiększa możliwość załamania ducha oporu w okrążonych oddziałach.

W zależności od możliwości stron walczących blokadzie zbrojnej może towarzyszyć blokada ekonomiczna i blokada informacyjna.

Nieprzypadkowo wojskowi specjaliści chińscy podkreślają wagę sprzyjającego dla strony blokującej otoczenia międzynarodowego. Aby była skuteczna, blokada zbrojna musi być powszechna. Musi mieć zastosowanie nie tylko do środków transportu stron danego konfliktu zbrojnego, ale także do wszystkich państw neutralnych. Dlatego też zgodnie z prawem międzynarodowym blokadę strategiczną czasem ogłasza się oficjalnie razem z planowanym czasem obowiązywania. Jak wykazuje praktyka, jest ona różnie interpretowana przez ustawodawstwo poszczególnych państw.

Poparcie międzynarodowe pozwala także na uzyskanie akceptacji (lub obojętności) ze strony wielu państw neutralnych dla trudnego losu ludności cywilnej na obszarze blokowanym. Blokada powoduje bowiem straty wśród ludności cywilnej wynikające z niedostatku żywności, lekarstw itp. Są one nieuchronne, jeśli blokowany, często zniszczony walkami, obszar nie jest pod tym względem samowystarczalny. Dostarczenie żywności przez bezstronne organizacje humanitarne musi być uzgodnione ze stronami walczącymi. Państwo blokujące ma także prawo do kontroli nad sposobem rozprowadzenia pomocy.

Los cywilów może wywołać presję ze strony wielu organizacji międzynarodowych. W tej materii skuteczność protestów międzynarodowych jest różna.

Stosowanie blokady powoduje także inne problemy związane z ludnością cywilną. Szczególnie dotyczy to państw, których władze podpisały porozumienia międzynarodowe dotyczące konfliktów zbrojnych niemające jeszcze charakteru powszechnie obowiązujących. Komplikuje to np. zastosowanie przez stronę blokującą pól minowych. Co prawda większość państw ratyfikowała zakaz stosowania min przeciwpiechotnych, ale stronami analizowanego rodzaju konfliktu zbrojnego mogą być np. państwa, które takiej ratyfikacji nie dokonały albo organizacje, które nie mają uznania międzynarodowego. W tym ostatnim przypadku zasady prawa humanitarnego nie obowiązują, gdyż z reguły takie konflikty zbrojne nie mają charakteru międzynarodowego. Rozważania te mają wymiar jak najbardziej praktyczny, gdyż w XXI w. obie te grupy są nadreprezentowane w obszarach konfliktów zbrojnych. Warto tu podkreślić, że obowiązek stosowania ratyfikowanych dokumentów prawa międzynarodowego nie jest

związany ze stosowaniem wzajemności przez drugą stronę konfliktu zbrojnego. W praktyce często jednak wiele reguł prawa międzynarodowego jest stosowanych przez obie strony omawianego typu konfliktu zbrojnego.

Przedłużająca się blokada zbrojna sprawia też inny problem. Rubież blokady przechodząca przez ziemie uprawne koliduje z prawem własności uprawiających je rolników. Może odciąć w tym rejonie dostęp do wody dla części gospodarstw.

W przypadku przedłużającej się blokady może zajść konieczność dokonania wysiedleń ludności z obszarów sąsiadujących z rubieżą blokady. Ich skala może być różna. Jeśli konflikt ma charakter międzynarodowy, a strona blokująca ratyfikowała odpowiednie dokumenty prawa humanitarnego, to jest zobowiązana zapewnić podlegającym przemieszczeniom osobom cywilnym m.in. odpowiednie warunki transportu do miejsca czasowego pobytu, a w nowym miejscu zamieszkania zadowalający poziom wyżywienia, → b e z p i e c z e ń s t w a, opieki lekarskiej i higieny. Obecna ewolucja sztuki wojennej wskazuje jednak, że wysiedlenia ludności cywilnej w czasie blokad zbrojnych w XXI w. zapewne będą stosowane wyraźnie rzadziej niż w XX w.

Tomasz Skrzyński

R. Cliff i in., *Shaking the Heavens and Splitting the Earth. Chinese Air Force Employment Concepts in the 21st Century*, RAND Corporation, Santa Monica–Arlington–Pittsburgh 2011; A. Dziewulska, S*ztuka rozwiązywania konfliktu zbrojnego. Teoria i praktyka oddziaływania na współczesne konflikty*, Bellona, Warszawa 2007; S. Koziej, *Teoria sztuki wojennej*, Bellona, Warszawa 2011; *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych*, Z. Falkowski, M. Marcinko (red.), Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa 2014; *Podstawy działań taktycznych*, L. Elak (red.), AON, Warszawa 2014; D. Szkołuda, *Doświadczenia z operacji ekspedycyjnych w aspekcie przyszłych działań taktycznych*, [w:] *Teoria i praktyka taktyki w XXI wieku*, W. Więcek, L. Elak (red.), AON, Warszawa 2016; K. Tokarczyk, S. Szwagrzyk, *Wyzwania i perspektywy ewolucji taktyki w świetle konfliktów lokalnych XXI wieku*, [w:] *Wyzwania i perspektywy ewolucji taktyki w świetle konfliktów lokalnych XXI wieku*, L. Elak, A. Michalak, W. Więcek (red.), Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2016; A. Wietoszka, A. Truskowski, *Lotnictwo w operacji połączonej*, „Przegląd Sił Zbrojnych" 2018, nr 5.

BOTNET – sieć współpracujących ze sobą, zdalnie kontrolowanych i zainfekowanych →złośliwym oprogramowaniem [t. 4] komputerów. Służy m.in. do rozsyłania spamu, rozprzestrzeniania złośliwego oprogramowania oraz działań o charakterze przestępczym na masową skalę.

Bot i komputer-zombie to określenia urządzenia, które wchodzi w skład botnetu. Bot, którego nazwa pochodzi od słowa „robot", nie zawsze musi mieć pejoratywne znaczenie. Jego działanie opiera się na sztucznej inteligencji. Bardzo często boty tworzone są po to, by wykonywać proste i powtarzalne zadania, wyręczając w tym człowieka. Większość botów nie jest szkodliwa i odgrywa kluczową rolę w rozwoju internetu, by wspomnieć np. czatboty, czyli automatycznych asystentów obsługujących klientów online.

Historia botów sięga końca lat 80. XX w. To wtedy pojawiła się usługa sieciowa – Internet Relay Chat (IRC), która pozwoliła na rozmowę tekstową z innym użytkownikiem sieci w czasie rzeczywistym. Pierwsze boty zapewniały użytkownikom IRC zautomatyzowane usługi, a także znajdowały się na kanale po to, by nie mógł on zostać zamknięty z powodu braku aktywności. Stopniowo zaczęły pojawiać się boty indeksujące, których celem jest zbieranie danych wykorzystywanych do tworzenia indeksów stron internetowych. Pierwszym botem używanym do indeksowania stron internetowych był WebCrawler, utworzony w 1994 r. Po raz pierwszy został użyty przez America Online (AOL) w 1995 r.

Boty wykorzystywane są także przez cyberprzestępców, np. do kradzieży danych osobowych.

Botnety zaczęły pojawiać się w latach 90. XX w. Pierwszy botnet, który zyskał rozgłos, został stworzony przez K.K. Smitha w 2000 r. Botnet wysłał 1,25 mln wiadomości typu e-mail – w celu oszustw phishingowych (zob. →phishing [t. 3]) – w nieco ponad rok. Miał na celu zebranie poufnych →informacji [t. 2], np. numerów kart kredytowych.

W 2000 r. pojawił się GTbot (Global Threat Bot) – fałszywy program kliencki, zdolny do przeprowadzania pierwszych ataków typu „odmowy usługi". W kolejnych latach twórcy botnetów mogli wykorzystywać zainfekowane maszyny do przeprowadzania różnych ataków, np. typu →ransomware [t. 3].

Botmaster to osoba kierująca zainfekowanymi komputerami typu „zombie", wykonującymi zautomatyzowane operacje, których celem jest

przeważnie osiągnięcie korzyści majątkowych. Do zainfekowania złośliwym oprogramowaniem służą często kampanie phishingowe oraz rozsyłanie spamu. Botnet jest ukryty przed właściwym użytkownikiem sprzętu, nieświadomym tego, że jego urządzeniem steruje zupełnie inna osoba. Botnet złożony jest zazwyczaj z setek tysięcy urządzeń, rozproszonych po świecie, które stanowią kluczowy element infrastruktury informatycznej internetu.

Botnet przejmuje kontrolę nad hostem komputerowym, by następnie wykonywać działania takie jak np.:

- inwigilacja,
- rozsyłanie niechcianej korespondencji,
- sabotaż,
- pozyskiwanie danych osobowych,
- ataki typu DDoS (ang. *distributed denial of service*),
- kradzież danych o charakterze wrażliwym,
- uzyskanie korzyści majątkowej w sposób niezgodny z prawem,
- pozyskanie adresu IP poprzez wykorzystanie zainfekowanego komputera do aktywności w internecie niezgodnej z prawem,
- ataki na inne systemy teleinformatyczne.

Botnety są powszechnie używane, a sieci urządzeń, które je tworzą, stają się obecnie coraz większe. Botnety są także sprzedawane przez cyberprzestępców i wykorzystywane wiele razy. Wykrycie, że dane urządzenie jest botem, okazuje się niełatwe. Infekcję można rozpoznać po m.in.: nadmiernym użyciu łącza sieciowego, wiadomościach pochodzących od nieznanych osób, zwiększonej aktywności dysku twardego oraz braku dostępności typowych funkcji systemu.

Przykłady botnetów wykorzystywanych przez cyberprzestępców:

- Storm, 2007 r. – zainfekował ok. 50 mln komputerów z zainstalowanym systemem operacyjnym Microsoft Windows i był wykorzystywany do wielu cyberprzestępstw;
- Grum, 2008 r. – botnet spamowy specjalizujący się w wiadomościach farmaceutycznych; w 2009 r. wysyłał blisko 40 mld wiadomości dziennie, czyli 18% spamu na świecie;
- Mariposa, 2008 r. – hiszpański botnet, jego działanie koncentrowało się na udostępnianiu cyberprzestępcom numerów kart

kredytowych i haseł do kont na stronach usług finansowych, co pozwoliło na kradzież milionów USD od nieświadomych użytkowników;

- Cutwail, 2009 r. – botnet wysyłał ok. 74 mld wiadomości typu spam dziennie. Do dziś pozostaje botnetem „do wynajęcia" w podziemiu komputerowym;
- Mirai, 2016 r. – pierwszy duży botnet infekujący urządzenia IoT (ang. *Internet of Things*); w szczytowym momencie robak zainfekował ponad 600 tys. urządzeń. W wyniku ataku DDoS doprowadził do wyłączenia większej części internetu na wschodnim wybrzeżu USA;
- Avalanche, 2016 r. – →Europol wraz z europejskimi ekspertami rozbili jedną z największych międzynarodowych organizacji →cyberprzestępczych; wykorzystywała ona komputery-zombie, których liczba sięgała ponad 500 tys. „Avalanche" istniał co najmniej od 2009 r. Cyberprzestępcy z Ukrainy, Niemiec i innych krajów zarobili dzięki wykorzystaniu botnetu kilkaset milionów euro.

Agnieszka Warchoł

A. Adamski, *Botnety jako zagadnienie prawnokryminologistyczne na tle doświadczeń amerykańskich*, „Prokuratura i Prawo" 2013, nr 11; IBM Security, *The Inside Story on Botnets. How Threat Actors Exploit Networks of Infected Computers to Commit Cybercrime*, IBM.com (dostęp 20.02.2020); T. Knecht, *A Brief History of Bots and How They've Shaped the Internet Today*, Abusix.com (dostęp 20.02.2020); A. Kura, *Zagrożenia dla bezpieczeństwa informacyjnego państwa u progu XXI wieku*, Wydawnictwo Sztafeta, Stalowa Wola 2016; T. Pączkowski, *Słownik cyberbezpieczeństwa*, Szkoła Policji w Katowicach, Katowice 2017; M. Siwicki, *Cyberprzestępczość*, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2013; A. Warchoł, *Botnet*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019.

BROŃ BIOLOGICZNA (ang. *biological weapons*) – rodzaj →broni masowego rażenia, której ładunkiem bojowym są mikroorganizmy patogenne (np. laseczki wąglika), wirusy (np. wirus ospy prawdziwej), niektóre rodzaje bakterii, grzybów i pasożytów lub toksyny pochodzenia

biologicznego (np. botulina, rycyna). Broń ta może być używana do zakażenia ludzi, zwierząt i roślin, a także wykorzystana przeciwko niektórym rodzajom amunicji, sprzętu wojskowego i broni.

Broń biologiczna charakteryzuje się:

- stosunkowo niewielkimi kosztami produkcji – duża część drobnoustrojów potencjalnie użytecznych w broni biologicznej wywołuje choroby wśród zwierząt (laseczka wąglika, pałeczka dżumy i in.);
- dużą skutecznością – drobnoustroje i toksyny są w szczególny sposób preparowane (np. przez modyfikacje genetyczne), aby zwiększyć zdolność do przetrwania w środowisku, wirulencję, śmiertelność, lekooporność;
- słabą wykrywalnością w początkowym etapie ataku oraz możliwością preparowania w szczególny sposób (np. przez modyfikacje genetyczne), aby zwiększyć śmiertelność lub zdolność do przetrwania w środowisku.

Patogeniczność niektórych z tych czynników biologicznych może wynikać z toksycznych substancji, które same wytwarzają. Same toksyny mogą być czasami wydzielone w czystej postaci i używane jako broń. W tym przypadku osiągają one cele ze względu nie na zakażenie, a toksyczność, dlatego należą również do → broni chemicznej, nawet jeśli w treści Konwencji o zakazie broni biologicznej zostały określone jako broń biologiczna. Mikroorganizmy nie są jedynymi formami życia, które mogą wytwarzać toksyny, mogą je wytwarzać wszystkie żywe organizmy.

Od 2010 r. roczniki Sztokholmskiego Międzynarodowego Instytutu Badań nad Pokojem SIPRI (Stockholm International Peace Research Institute) zawierają oddzielny rozdział, który jest poświęcony problemom zmniejszenia → zagrożeń bezpieczeństwa [t. 4] od materiałów chemicznych i biologicznych.

Broni biologicznej używano już w starożytności i była początkowo prosta, gdyż wykorzystywano wszelkie dostępne naturalne środki do zgładzenia przeciwnika. Pierwsze wzmianki na temat użycia broni o charakterze biologicznym pochodzą z VI w. p.n.e., kiedy Asyryjczycy zatruwali studnie sporyszem w celu skażenia żywności swoich wrogów. Z kolei Rzymianie zatruwali wodę pitną swoich wrogów, wrzucając do źródeł padlinę. Tę metodę stosowano zresztą jeszcze w latach 1861–1865

podczas amerykańskiej → w o j n y [t. 4] secesyjnej. Znane są przykłady powszechnego zatruwania strzał toksynami pochodzenia biologicznego oraz podrzucania jadowitych węży na wrogie statki (praktyka Hannibala), a w Chinach podrzucania pszczół nieprzyjaciołom. W rozumieniu ścisłym definicji broni biologicznej, tj. z pominięciem jadów, typowym przykładem z okresu starożytności jest polityka Aleksandra Macedońskiego, który porzucał w czasie wycofywania się z pól bitewnych zwłoki koni i → ż o ł n i e r z y [t. 4] zmarłych na choroby zakaźne. Uznaje się, że po raz pierwszy broni biologicznej użyli w 1346 r. Tatarzy, gdy zaatakowali Kaffę (dzisiejsza Teodozja, Krym), a po nieudanym oblężeniu na teren fortu katapultowali ciała zmarłych na dżumę, co spowodowało rozprzestrzenienie się epidemii w całej Europie.

Do XIX w. stosowanie broni biologicznej ograniczało się do prymitywnej metody zarażania wroga aktualnie grasującą i naturalnie występującą chorobą. Później naukowcy, wśród których czołową pozycję zajmował niemiecki bakteriolog R. Koch, wyizolowali i wyhodowali niektóre bakterie i drobnoustroje. Patogeny i toksyny ostrych chorób epidemicznych o krótkim okresie inkubacji (dżuma, cholera, wąglik), których produkcja rozpoczęła się w latach 20. ubiegłego wieku, zostały przetestowane przez Japończyków na dziesiątkach tysięcy schwytanych Chińczyków podczas II wojny światowej.

Oprócz Japonii także inne państwa kontynuowały badania nad bronią biologiczną, w tym Kanada, Wielka Brytania, Francja, USA i ZSRR. W Wielkiej Brytanii Departament Badań Mikrobiologicznych został utworzony w 1947 r. i rozbudowany w 1951 r., prowadzono w nim badania nad opracowaniem nowych czynników biologicznych i projektowaniem broni. W 1957 r. rząd brytyjski postanowił zrezygnować z ofensywnych badań wojny biologicznej i zniszczyć zgromadzone zapasy. W tym czasie nacisk położono na dalszy rozwój badań nad obroną biologiczną.

Intensywny rozwój broni biologicznej miał miejsce w okresie → z i m n e j w o j n y [t. 4] (przede wszystkim w ZSRR, w którym próbowano np. wykorzystać wirus Ebola). W Zagorsku, mieście oddalonym o 70 km od Moskwy, powstało wojskowe centrum badań nad bronią biologiczną. W latach 50. prowadzono tam badania nad szeregiem różnych drobnoustrojów. Od 1974 r. Sowieci prowadzili badania nad bronią biologiczną

w Swierdłowsku. Kompleks „Biopreparat" działał pod przykrywką komercyjnych badań biotechnologicznych, nieoficjalnie eksperci pracowali nad doskonaleniem broni biologicznej. Raporty dotyczące badań ofensywnych ZSRR wielokrotnie pojawiały się w latach 60. i 70. XX w., chociaż oficjalnie ZSRR twierdził, że nie posiada żadnej broni biologicznej ani chemicznej.

Broń biologiczna i jej komponenty są tańsze i niekiedy skuteczniejsze od broni jądrowej lub broni chemicznej. Oprócz bezpośrednich strat ludzkich broń biologiczna przynosi inny znaczący skutek – może wywołać panikę na dużą skalę. Szkodliwe działanie broni biologicznej oparte jest na wykorzystaniu właściwości głównie chorobotwórczych patogenów i toksycznych produktów ich życia. Po przedostaniu się do organizmu człowieka lub zwierzęcia w bardzo małych ilościach patogenne drobnoustroje i ich toksyczne produkty prowadzą do bardzo poważnych chorób, które kończą się w przypadku braku natychmiastowej reakcji długotrwałym leczeniem lub śmiercią. Uderzające działanie broni biologicznej nie objawia się natychmiast, ale po pewnym czasie (po okresie inkubacji). Zależy to od rodzaju i ilości zarazków lub toksyn, które są uwięzione w ciele, a także stanu fizycznego osoby. Najczęściej okres inkubacji trwa 2–5 dni. W tym czasie ludzie zachowują zdolność do pracy. Niektóre choroby powodowane przez wirusy (ospa, dżuma) mogą być następnie przekazywane zdrowym osobom drogą kropelkową, przenoszone przez owady lub rozprzestrzeniane innymi drogami. Broń biologiczna ma silny wpływ psychologiczny na ludzi.

Z badań przeprowadzonych przez → Światową Organizację Zdrowia [t. 4] (World Health Organization, WHO) jeszcze w 1970 r. wynika, że rozpylenie z samolotu 50 kg zarodników wąglika nad terenem zamieszkałym przez 5 mln osób doprowadzić może do zachorowania 250 tys., z których 100 tys. umrze. Cechami środków biologicznych warunkującymi ich skuteczność są: wysoka śmiertelność (np. w przypadku wąglika ok. 80%, gorączki krwotocznej Ebola ok. 76%); łatwość uzyskania i produkcji masowej; mała masa cząsteczek ułatwiająca dyspersję (1–5 mm) w formie aerozolu; możliwość zakażenia przez kontakt bezpośredni; brak skutecznego leczenia; brak szczepionki.

Nowoczesne środki transportu i nowe technologie przenoszenia dużej liczby osób lub towarów drogą powietrzną, lądową i morską znacząco

zintensyfikowały procesy rozprzestrzeniania się infekcji i ich wektorów w niemal wszystkich krajach. Ekspansja w międzynarodowym handlu i przepływ osób między kontynentami zwiększają prawdopodobieństwo rozprzestrzeniania się chorób zakaźnych, zwłaszcza w przypadku krótkiego okresu inkubacji i transmisji w powietrzu. Nawet najmniejsza epidemia będzie znacznie bardziej skuteczna niż jakakolwiek dobrze zaplanowana i przeprowadzona operacja wojskowa. Do rozsiewu patogenów mogą być wykorzystywane: aerozole biologiczne (np. w celu wprowadzenia patogenów do wentylacji i klimatyzacji); naturalni przenosiciele zarazków (zakażone owady, szczury itp.); zanieczyszczona woda i żywność (→terroryzm [t. 4] hipermarketowy); podrzucone i wysyłane zakażone przedmioty i przesyłki.

Mnogość sposobów przenoszenia utrudnia przeciwdziałanie, a także odnajdywanie źródła pochodzenia zakażenia. Drogą wtargnięcia chorobotwórczego patogenu mogą być m.in. drogi oddechowe, skóra i przewód pokarmowy. Drobnoustroje chorobotwórcze w razie wystąpienia ataku bioterrorystycznego mogą być rozprzestrzeniane za pomocą wiatru. W razie rozpylenia w postaci aerozolu są w stanie przenosić się na duże odległości. Zarazkami mogą być zakażeni także nosiciele (np. wszy, pchły, myszy, szczury), z których chorobotwórcze drobnoustroje przemieszczają się bezpośrednio na ludzi lub wodę i żywność.

Obecnie największym →zagrożeniem [t. 4] ze strony broni biologicznej jest łatwość produkcji nowych toksyn roślinnych i bakteryjnych do celów zbrodniczych; są one wytwarzane technikami biologii molekularnej, które oddziałują na cechy genetyczne organizmów. Zmiany w środowisku naturalnym ułatwiają rozpylanie oraz zwiększają zdolność wnikania i namnażania się patogenów w zainfekowanych organizmach. Tak np. jesienią 2001 r. po ataku na World Trade Center w USA doszło do licznych ataków bioterrorystycznych z wykorzystaniem laseczek wąglika. Rozesłano wówczas przesyłki pocztowe do ważnych instytucji rządowych i mediów skażone przetrwalnikami wąglika (tzw. listy wąglikowe). U 10 osób zakażonych rozpoznano postać płucną wąglika, a u 11 postać skórną. Spośród chorych na postać płucną zmarły 4 osoby. Wydarzenia te spotęgowały ogromną panikę wśród →opinii publicznej [t. 3]. Nowa forma →bioterroryzmu zastosowana na oczach całego świata otworzyła

nowy rozdział w wieloletniej historii wojen biologicznych, stawiając społeczeństwa w obliczu niezwykłego zagrożenia na progu III tysiąclecia.

W 1925 r., zgodnie z protokołem genewskim, użycie broni biologicznej w trakcie działań wojennych zostało zabronione. Jednak Włochy, Francja, Niemcy i ZSRR nadal przeprowadzały badania nad tego rodzaju bronią. Pierwszy światowy dokument regulujący stosowanie broni masowego rażenia został podpisany w maju 1972 r. Konwencja o zakazie stosowania broni biologicznej nie tylko zabroniła użycia broni biologicznej w czasie wojny, ale także zakazała prac nad nią, produkcji, gromadzenia zapasów, nabywania, przechowywania, przekazywania i używania broni biologicznej przez kogokolwiek. Sam dokument nie rozwiązał problemu, gdyż postanowienia konwencji były łamane od początku przez ZSRR, który przez wiele lat prowadził utajoną, nielegalną działalność. Trudno również przypuszczać, aby terroryści uszanowali postanowienia międzynarodowej konwencji. Ponadto w przeciwieństwie do konwencji o broni chemicznej w traktacie brakuje procedur weryfikacji i zgodności, nie ma też organu wdrażającego, który monitorowałby przestrzeganie przepisów. Kongres USA uchwalił ustawę antyterrorystyczną o broni biologicznej w 1989 r. w celu wdrożenia konwencji.

Państwa, które podpisały konwencję, formalnie dokonały przeglądu funkcjonowania broni biologicznej podczas pięcioletnich konferencji rewizyjnych, które odbyły się w latach 1980, 1986, 1991, 1996, 2001/2002, 2006, 2011 i 2016. Podczas tych konferencji państwa potwierdziły, że zakres konwencji rozciąga się na nowe osiągnięcia naukowe i technologiczne, a także zainicjowały wymianę danych budujących zaufanie w celu zwiększenia przejrzystości i wzmocnienia konwencji.

Broń biologiczna jest znacznie tańsza niż →broń nuklearna i chemiczna, stosunkowo niewielka ilość czynnika biologicznego może spowodować względnie dużą liczbę zgonów – podobnie do broni nuklearnej. Nie wymaga skomplikowanych systemów dostarczania, a jej łatwość produkcji rośnie wraz z postępem nauki. Biorąc pod uwagę względną przystępność cenową, skuteczność i elastyczność, broń biologiczna jest coraz częściej uważana za atrakcyjną opcję przez podmioty niepaństwowe, co sprawia, że bioterroryzm to jedno z głównych zagrożeń związanych z tego rodzaju bronią. Zastosowanie środków biologicznych w celu

wymuszenia wyeliminowania uprawy narkotyków jest promowane przez USA, zwłaszcza w Kolumbii.

Gwałtowny rozwój biologii syntetycznej podniósł ryzyko dotyczące nowej generacji broni biologicznej, jak wynika z najnowszego amerykańskiego raportu. Postępy w tej dziedzinie oznaczają, że naukowcy mają teraz możliwość odtwarzania niebezpiecznych wirusów od zera, mogą także uczynić szkodliwe bakterie bardziej śmiercionośnymi albo modyfikować drobnoustroje, aby wydzielały śmiertelne toksyny po wejściu do organizmu. Te 3 scenariusze zostały wskazane jako zagrożenie najbardziej niepokojące w opublikowanym przez Narodową Akademię Nauk USA (National Academy of Sciences, NAS) raporcie z 2018 r. Opisano w nim, w jaki sposób biologia syntetyczna, która daje naukowcom precyzyjne narzędzia do manipulowania żywymi organizmami, „poprawia i rozszerza" możliwości tworzenia broni biologicznej.

Raport z 2019 r. przygotowany przez naukowców z Uniwersytetu w Cambridge (Centre for the Study of Existential Risk, CSER) zwraca uwagę na fakt, że znalezienie się broni biologicznej w niepowołanych rękach może spowodować rozwój patogenów i toksyn, które rozprzestrzeniałyby się w powietrzu, żywności i zbiornikach wodnych, stanowiąc tym samym śmiertelne zagrożenie dla człowieka. Technologia staje się coraz bardziej wyrafinowana, a koszty coraz niższe, co wpływa na zwiększanie zdolności broni do wyrządzania szkód. Autorzy ostrzegli, że konsekwencje zbudowania inteligentnej broni biologicznej, która byłaby w stanie samodzielnie siać spustoszenie, mogłyby być katastrofalne.

W ciągu następnej dekady 2 trendy będą dominować w dziedzinie bezpieczeństwa biologicznego, kształtując zarówno szanse, jak i zagrożenia. Pierwszym z nich jest uprzemysłowienie, ponieważ biotechnologia staje się globalnie ważną bazą produkcyjną i siłą ekonomiczną. Drugim jest personalizacja, ponieważ coraz więcej osób może wykorzystać nauki biologiczne do własnych celów. Istotny wpływ będą miały zasady i przepisy regulujące tę dziedzinę. Bezpieczeństwo będzie również głównym problemem, ponieważ żadne laboratorium nie jest całkowicie wolne od wypadków; niezbędne jest zmniejszenie ryzyka dla pracowników laboratoriów i społeczeństwa, ustanowienie protokołów, stosowanie sprzętu ochronnego i podniesienie politycznego profilu bezpieczeństwa biologicznego.

Aby sprostać →wyzwaniu bezpieczeństwa [t. 4] biologicznego, konieczne będzie również posiadanie systemów opieki zdrowotnej, które mogą szybko reagować na epidemie.

Pandemie są tak stare jak ludzkość, ale w dzisiejszym, połączonym świecie jesteśmy bardziej narażeni niż kiedykolwiek. Wzrost zdolności i rozprzestrzeniania się biotechnologii stwarza nowe zagrożenia, od przypadkowego uwolnienia do celowego niewłaściwego użycia.

Sergiusz Wasiuta

Y. Alexander, M. Hoenig, *Superterroryzm biologiczny, chemiczny i nuklearny*, tłum. R. Stiller, Bellona, Warszawa 2001; D. Avery, *Pathogens for War: Biological Weapons, Canadian Life Scientists, and North American Biodefence*, University of Toronto Press, Toronto 2013; M. Binczycka-Anholcer, A. Imiołek, *Bioterroryzm jako jedna z form współczesnego terroryzmu*, „Hygeia Public Health" 2011, nr 3; *Bioterroryzm – zagrożenia, przeciwdziałanie*, Ośrodek Prawa Europejskiego, Warszawa 2003; S. Chauhan, *Biological Weapons*, APH, New Delhi 2004; CSER, *Managing Global Catastrophic Risks. Part 1: Understand*, 13.08.2019, CSER.ac.uk (dostęp 10.02.2020); J. Guzy, *Broń biologiczna – charakterystyka i zagrożenia*, „Biuletyn Stowarzyszenia Higieny i Lecznictwa" 2001, nr 4; D. Harmon, *Chemical and Biological Weapons: Agents of War and Terror*, The Rosen Publishing Group, New York 2009; J. Kalenik, *Bioterroryzm – zagrożenie XXI wieku*, Centralny Ośrodek Szkolenia Straży Granicznej, Koszalin 2003; P. Kępka, *Bioterroryzm. Polska wobec użycia broni biologicznej*, Difin, Warszawa 2009; K. Langbein, C. Skalnik, I. Smolek, *Bioterroryzm*, tłum. M. Chudzik, Muza, Warszawa 2003; B. Michailiuk, *Broń biologiczna i bioterroryzm*, „Zeszyty Naukowe AON" 2016, nr 1 (102); tenże, *Broń biologiczna jako zagrożenie bezpieczeństwa państwa*, AON, Warszawa 2015; tenże, *Broń biologiczna*, AON, Warszawa 2004; S.K. Prasad, *Biological Weapons*, Discovery Publishing House, New Delhi 2009; I. Sample, *Synthetic Biology Raises Risk of New Bioweapons, US Report Warns*, 19.06.2018, TheGuardian.com (dostęp 10.02.2020); G.C. Satpathy, *Biological Weapons and Terrorism*, Gyan Publishing House, Delhi 2004; M. Stojek, *Współczesne zagrożenia bronią biologiczną – bioterroryzm*, „Medycyna Ogólna" 2008, nr 2; S. Wasiuta, *Broń biologiczna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; K. Zieliński i in., *Patologia obrażeń i schorzeń wywołanych współczesną bronią w działaniach wojennych i terrorystycznych*, MON, Warszawa–Bydgoszcz 2010; Л.А. Фёдоров, *Советское биологическое оружие: История, экология, политика*, МСоЭС, Москва 2005.

BROŃ CHEMICZNA (BCH) – broń, w której podstawowym czynnikiem rażącym jest związek chemiczny o właściwościach toksycznych. Oprócz samego czynnika rażącego (bojowego środka trującego, BST), termin BCh obejmuje urządzenia i sposoby jego przenoszenia na polu walki. Wyróżniamy:

- bojowe środki trujące (głównie gazy lub ciecze lotne);
- bojowe środki pomocnicze:
  - zapalające,
  - defolianty – substancje chemiczne powodujące zrzucanie liści przez rośliny, stosowane w celach wojskowych z uwagi na użyteczność w zakresie odsłaniania obiektów ukrytych wśród roślinności,
  - lakrymatory – środki drażniące błony śluzowe rogówki i spojówki oka, stosowane głównie przez służby porządku publicznego.

Należy zaznaczyć, że zaliczenie bojowych środków pomocniczych w obręb BCh jest przedmiotem kontrowersji. BCh w ścisłym znaczeniu tego terminu to broń, której działanie jest skutkiem toksycznych właściwości związków chemicznych, czyli bojowych środków trujących, a nie np. spalania czy wybuchowego rozkładu substancji chemicznej jak w przypadku środków zapalających (takie działanie jest wszakże typowe dla wielu rodzajów broni konwencjonalnej). Druga kontrowersja związana ze środkami pomocniczymi odnosi się do konwencji o broni chemicznej z 1993 r., która wyłączyła gazy łzawiące, o ile nie są wykorzystywane jako środki walki, z obrębu BCh.

W ramach BCh mieszczą się:

- środki walki – toksyczne środki chemiczne, których działanie rażące polega głównie na biochemicznym oddziaływaniu bojowych środków trujących ze składnikami żywego organizmu, czego następstwem są porażenia stanu osobowego prowadzące do utraty zdolności bojowej;
- środki przenoszenia, tj:
  - amunicja i urządzenia zaprojektowane do spowodowania śmierci lub szkody poprzez toksyczne właściwości środków chemicznych,

– sprzęt zaprojektowany do użycia w bezpośrednim związku ze stosowaniem amunicji i urządzeń.

Cechą charakterystyczną BCh jest śmiertelne lub szkodliwe działanie na organizmy żywe. Zatrucie żywego organizmu następuje poprzez wniknięcie bojowego środka trującego do jego wnętrza. Drogami przenikania (wrotami skażenia) mogą być: układ oddechowy, skóra, błony śluzowe, przewód pokarmowy, otwarte rany. Działanie BCh polega na reakcji chemicznej ze składnikami żywego organizmu, w której wyniku dochodzi do zaburzenia niektórych procesów biochemicznych.

Biorąc pod uwagę mechanizm toksycznego działania, bojowe środki trujące możemy podzielić na kilka kategorii. Należą do nich środki:

- drażniące,
- parzące (nekrozujące),
- duszące,
- paralityczno-drgawkowe,
- psychotoksyczne,
- ogólnotrujące.

Niektóre bojowe środki trujące charakteryzują się kompleksowym działaniem toksycznym, łączącym kilka kategorii.

Biorąc pod uwagę właściwości bojowe (użytkowe) BST, możemy podzielić je na:

- uśmiercające (letalne),
- obezwładniające (powodujące przejściową niezdolność do działania),
- nękające (utrudniające prowadzenie działań).

Inne kryteria podziału BCh to czas działania w terenie (materiały nietrwałe – lotne; materiały trwałe – zdolne do skażenia danego terenu) oraz czas, po którym występują objawy działania danego środka (środki szybkodziałające, np. cyjanowodór; środki wolnodziałające, np. fosgen).

Pierwsze udokumentowane użycie BCh miało miejsce ok. 600 r. p.n.e. podczas oblężenia miasta Kyrra w Grecji. Atakujący zatruli wodę korzeniem ciemiernika białego. Był to więc atak z pogranicza wykorzystania BCh i →broni biologicznej (w pewnych przypadkach ustalenie precyzyjnej linii podziału między tymi rodzajami broni jest utrudnione). Nowoczesne zastosowanie BCh datuje się od I wojny światowej.

Pierwszy atak chemiczny przeprowadzony został przez wojska francuskie w sierpniu 1914 r. (zastosowano granaty z bromoacetonem, wystrzeliwane z karabinów), natomiast pierwszy skuteczny atak chemiczny miał miejsce 22 kwietnia 1915 r. pod Ypres. Użycie przez wojska niemieckie chloru spowodowało porażenie ok. 5 tys. osób. W okresie międzywojennym BCh zastosowali Brytyjczycy przeciwko bolszewikom (1919), ZSRR w czasie tłumienia powstania tambowskiego (1921), Hiszpanie przeciwko rebeliantom w Maroku (1922–1927), Włosi podczas walk w Abisynii (1936) oraz Japończycy w Chinach (1938–1939).

W czasie II wojny światowej użycie BCh na polu walki ograniczyło się do chińsko-japońskiego teatru działań (od 1937 do co najmniej 1942 r.). Podczas →wojny [t. 4] w Wietnamie wojska amerykańskie stosowały substancje chemiczne w 2 celach. Pierwszym z nich było niszczenie roślin (ogołacanie drzew z liści w celu pozbawienia partyzantów możliwości ukrywania się w dżungli oraz niszczenie upraw ryżu), drugim działanie obezwładniające (nieletalne). Kwestia uznania takich działań za stosowanie BCh jest kontrowersyjna.

BCh stosowana była podczas wojny iracko-irańskiej. Na skalę masową BCh używała strona iracka, a w znacznie mniejszym stopniu Iran. Irak zastosował również BCh podczas tłumienia powstania kurdyjskiego. Wykorzystano ją także w czasie →wojny domowej [t. 4] w Syrii. Najpoważniejszy atak gazowy miał miejsce 21 sierpnia 2013 r. w Ghucie. W raporcie inspektorów ONZ nie wskazano jednak jednoznacznie jego sprawców. W 2015 r. podczas walk w pobliżu Irbilu w Iraku dżihadyści (→dżihad [t. 2]) z →Państwa Islamskiego [t. 3] przypuszczalnie użyli iperytu przeciwko bojownikom kurdyjskim. BCh stosowana była także do przeprowadzenia ataków terrorystycznych. Najpoważniejszy atak miał miejsce 20 marca 1995 r., kiedy sekta Aum Shinrikyō zaatakowała tokijskie metro przy użyciu sarinu, co spowodowało śmierć 12 osób i poważne zatrucia u blisko 6 tys.

Rafał Kopeć

F. Brown, *Chemical Weapons. A Study in Restraints*, Routledge, New York 2005; E. Croddy, C. Perez-Armendariz, J. Hart, *Broń chemiczna i biologiczna – raport dla obywatela*, tłum. Z. Witkiewicz i in., Wydawnictwa Naukowo-Techniczne,

Warszawa 2003; P. Durys, *Broń chemiczna. Działania na rzecz zakazu i eliminacji*, AON, Warszawa 2009; L. Konopski, *Historia broni chemicznej*, Bellona, Warszawa 2009; R. Kopeć, *Broń chemiczna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; tenże, *Broń chemiczna – historia i perspektywy zastosowania we współczesnych konfliktach zbrojnych*, [w:] *Bezpieczeństwo w nowych czasach*, Z. Kwiasowski, K. Pabis-Cisowska, M. Pietrzyk (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2016; T. Kubaczyk, *Broń chemiczna i biologiczna we współczesnym świecie*, AON, Warszawa 2016; D. Michalski, A. Kowalewska, *Broń chemiczna jako narzędzie terroru*, [w:] *Terroryzm wobec środowiska potencjalnym zagrożeniem współczesnych czasów – wybrane zagadnienia*, E. Zębek, N. Kulbacka-Burakiewicz (red.), Kortowski Przegląd Prawniczy Monografie, Olsztyn 2017.

BROŃ EKOLOGICZNA / BROŃ BIOSFERYCZNA (ang. *ecological weapon*) – jeden z rodzajów → b r o n i g e o f i z y c z n e j, która polega na zastosowaniu na dużą skalę chemiczno-biologicznego, termicznego lub mechanicznego uszkodzenia krytycznych elementów środowiska naturalnego wroga. Z punktu widzenia specjalistów wojskowych środowisko naturalne przeciwnika należy traktować w całości, uwzględniając biosferę, technosferę i → i n f o s f e r ę [t. 2]. Broń ekologiczna pierwotnie przeznaczona była do uderzenia w kluczowe segmenty biosfery, zasoby której są ograniczone, nie zawsze odnawialne, a mają zasadnicze znaczenie dla przetrwania człowieka jako gatunku. W takim ujęciu broń ekologiczna należy do kategorii broni masowej zagłady i jest często uważana za jedną z najbardziej niebezpiecznych broni. Charakterystyczne konsekwencje zastosowania broni ekologicznej to niszczenie lasów, upraw rolniczych i pastwisk, zanieczyszczenie powietrza, wody i gleby. Skutki wykorzystania broni ekologicznej mogą mieć nieodwracalny charakter: w wyniku wyniszczenia lasów zmniejsza się populacja flory i fauny, zmienia się tryb wodny, intensyfikuje się erozja żyznej gleby, co może prowadzić do niepożądanej zmiany lokalnego klimatu.

Należy podkreślić, że termin „broń ekologiczna" oznacza broń stworzoną specjalnie do niszczenia przyrody. Właśnie przeznaczenie i charakter wpływu na cel odróżniają ją od innych rodzajów broni. Broń ekologiczna jest stworzona w celu bezpośredniego działania na elementy środowiska naturalnego, by je zniszczyć lub naruszyć mechanizm interakcji z innymi

komponentami środowiska. Na człowieka taka broń oddziałuje z reguły pośrednio, poprzez zniszczenie środowiska naturalnego. Zwykłe rodzaje broni i sprzętu wojskowego lub → b r o n i m a s o w e g o r a ż e n i a przeznaczone są przede wszystkim do niszczenia człowieka i technosfery. Środowisko przy wykorzystaniu takiej broni jest niszczone jako cel poboczny (np. w przypadku użycia broni jądrowej).

Za symboliczną datę pojawienia się broni ekologicznej można uznać 30 listopada 1961 r., gdy prezydent USA J.F. Kennedy podjął decyzję o wykorzystywaniu na szeroką skalę fitotoksycznych preparatów i innych środków niszczenia środowiska naturalnego w trakcie operacji wojskowych w Indochinach. Specjalnie zaprojektowana operacja Ranch Hand została ukierunkowana na zniszczenie środowiska naturalnego. Jej celem było zniszczenie zasobów naturalnych półwyspu, co osiągnięto przez zastosowanie standardowych i niestandardowych, specjalnie zaprojektowanych rodzajów broni ekologicznej i sprzętu wojskowego.

Amerykańskie siły zbrojne w czasie działań bojowych w Azji Południowo-Wschodniej w latach 60. XX w. wykorzystywały broń ekologiczną, stosowano herbicydy i defolianty w lasach i na gruntach ornych, próbując pozbawić Wietkong żywności i osłony roślinności. Rozpylono ponad 100 tys. ton herbicydów i defoliantów do niszczenia roślinności wzdłuż dróg, kanałów i linii przesyłowych w celu ułatwienia prowadzenia zwiadu lotniczego, fotografowania terenu, niszczenia różnego rodzaju broni znajdującej się w lasach. W rezultacie skażono ok. 43% ogólnej powierzchni gruntów rolnych w Wietnamie Południowym i 44% powierzchni lasów. Wszystkie użyte środki okazały się toksyczne dla ludzi i zwierząt, w wyniku czego ponad 7 mln ludzi zmuszonych zostało opuścić obszary stosowania broni ekologicznej. Wynikiem jej użycia było uwilgotnienie gruntów rolnych i wylesienie dużych obszarów, co spowodowało naruszenie naturalnej równowagi ekosystemów.

Można wyodrębnić określone kierunki tworzenia różnych rodzajów broni ekologicznej, mających odmienne źródła energii i mechanizmy oddziaływania na środowisko, ale wspólny cel – naruszenie równowagi ekologicznej. Do takich kierunków zaliczamy m.in.:

- generowanie klęsk żywiołowych (wywoływanie trzęsień ziemi, lawin i osuwisk, zmian przepływu rzek, wywołanie niszczących

huraganów i burz z nadaniem ich trajektoriom określonego kierunku, powodzi, tajfunów, sztuczne tworzenie tsunami itp.);
- inicjowanie zjawisk fizycznych (pobudzanie aktywności wulkanicznej, lawin, silnych opadów lub ich znacznego zmniejszenia przez wysiew w chmurach odczynników chemicznych);
- lokalne zmiany klimatu (np. tworzenie dziur ozonowych);
- modyfikacja warunków pogodowych;
- zniszczenie źródeł (a nawet rezerw) zasobów naturalnych;
- tworzenie nowych sposobów niszczenia flory i fauny.

Często jednak nawet najprostsze sposoby wpływania na naturę wykorzystywane w konflikcie zbrojnym mogą mieć bardzo negatywny wpływ na pozycję jednej z przeciwnych stron. Na przykład Irak używał broni ekologicznej podczas ośmioletniej → w o j n y [t. 4] z Iranem: zmienił bieg rzek i podpalił obszary bagienne, aby stworzyć bariery dla wojsk irańskich. Podpalanie szybów naftowych, przeprowadzone w 1991 r. przez wojska irackie podczas I wojny w Zatoce Perskiej, oprócz ogromnego zniszczenia środowiska naturalnego doprowadziło do zniszczenia wcześniej kwitnącej gospodarki Kuwejtu.

Od ok. 1986 r. w sowieckich tekstach wojskowych pojawiają się odniesienia do „broni ekologicznej", wskazała na nie I. Kass, pracownik National War College w Waszyngtonie, zwracając także uwagę na wydanie w 1989 r. 399-stronicowego podręcznika *Obrona przed bronią masowego rażenia* w języku rosyjskim, którego 100 tys. egzemplarzy trafiło do wykorzystania przez wojsko radzieckie jako materiał referencyjny. W tej książce gen. W. Miasnikow napisał, że możliwe jest „wykorzystanie niszczycielskich sił występujących w naturze do celów wojskowych", mianowicie powodzi i zanieczyszczeń, które zakłócają nawigację, uniemożliwiają nawadnianie i zaburzają działanie rozmaitych hydrostruktur, a także tworzą przeszkody w rzekach, kanałach i innych zbiornikach wodnych.

Istnieje wiele historycznych precedensów dotyczących wykorzystania środowiska jako broni. Na przykład w 1938 r. podczas II wojny chińsko-japońskiej wojska pod rządami Czang Kaj-szeka wysadziły w powietrze groble powstrzymujące Huang He (Rzekę Żółtą) w Huayankou w prowincji Henan w celu powstrzymania nadciągających wojsk japońskich. Spowodowało to zalanie obszaru obejmującego 54 tys. km² i śmierć

500–900 tys. osób. Kolejne 11 mln pozostało bez jedzenia i schronienia. Grobla została naprawiona z pomocą Amerykanów w 1947 r.

Sporządzony w 1977 r. protokół pierwszy dodatkowy do Konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych w art. 35 podkreśla:

> Zabronione jest stosowanie metod i środków prowadzenia wojny, których celem jest wywoływanie rozległych, długotrwałych i poważnych szkód w środowisku naturalnym lub po których można oczekiwać, że takie szkody wywołają.

Analizując konflikty takie jak I wojna w Zatoce Perskiej, należy wskazać, że ani USA, ani Irak nie ratyfikowały tego protokołu.

Posiadanie broni ekologicznej sprawi, że właśnie ona będzie w XXI w. potężnym czynnikiem → z a g r o ż e ń [t. 4] geopolitycznych i pozwoli w warunkach zwiększonego zużycia zasobów naturalnych (bez stosowania bezpośredniej → p r z e m o c y [t. 3]) dość pewnie kontrolować najbogatsze źródła zasobów naturalnych, a także zarządzać procesami biosferycznymi na rozległych obszarach.

Sergiusz Wasiuta

W.A. Buckingham, *Office of Air Force History*, United States Air Force, Washington 1982; S. Bull, *Encyclopedia of Military Technology and Innovation*, Greenwood Press, Westport 2004; *Ecological Risks Associated with the Destruction of Chemical Weapons: Proceedings of the NATO ARW on Ecological Risks Associated with the Destruction of Chemical Weapons*, V.M. Kolodkin, W. Ruck (eds.), Springer, New York 2006; M.C. Fitzgerald, *Weapons Based on New Physical Principles*, [w:] *Managing the Revolution in Military Affairs*, R. Matthews, J. Treddenick (eds.), Springer, New York 2001; G.E. Machlis, T. Hanson, *Warfare Ecology*, „BioScience" 2008, vol. 58, no. 8; Protokoły dodatkowe do Konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół I) oraz dotyczący ochrony ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół II), sporządzone w Genewie dnia 8 czerwca 1977 r., Dz. U. 1992, nr 41, poz. 175; J.P. Robinson, *The Effects of Weapons on Ecosystems*, Elsevier, Springer, 2013; D. Vallero, *Biomedical Ethics for Engineers: Ethics and Decision Making in Biomedical and Biosystem Engineering*, Academic Press, New York 2011; A. Vayda,

War in Ecological Perspective: Persistence, Change, and Adaptive Processes in Three Oceanian Societies, Springer, New York 2012; *Warfare Ecology: A New Synthesis for Peace and Security*, G.E. Machlis (ed.), Springer, New York 2011; S. Wasiuta, *Broń ekologiczna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; A. Westing, *Ecological Effects of Military Defoliation on the Forests of South Vietnam*, „BioScience" 1971, vol. 21, no. 17; A.L. Young, *The History, Use, Disposition and Environmental Fate of Agent Orange*, Springer, New York 2009; В.А. Лисичкин, Л.А. Шелепин, *Экологическое оружие*, [w:] *Глобальная империя Зла. Новая геополитическая расстановка сил*, Крымский мост-9Д, Москва 2001; Г.П. Маскин, Т.М.Волкова, *Нелетальные виды оружия*, Варб, Минск 1996; Г.П. Маскин, Т.М. Волкова, *Новые виды оружия*, Мввиу, Минск 1994; Г.П. Маскин, Т.М. Волкова, *Современное оружие на новых физических принципах*, ВАРБ, Минск 1998; Д. Рогозин, *Экологическая борьба в войне*, [w:] *Война и мир в терминах и определениях*, Д. Рогозин (ред.), Вече, Москва 2016; В.И. Слипченко, *Войны шестого поколения*, Вече, Москва 2002; Г.С. Черных, А.С. Старостин, *Оружие на новых физических принципах, проблемы защиты населения и территорий от его поражающих факторов*, „Стратегия гражданской защиты: проблемы и исследования" 2015, Т. 5, № 2; *Экологический энциклопедический словарь*, Главная редакция Молдавской советской энциклопедии, И.И. Дедю, Кишинев 1989.

BROŃ ENTOMOLOGICZNA (ang. *entomological warfare*) – wykorzystanie owadów lub innych bezkręgowców do bezpośrednich ataków lub jako wektory przenoszenia czynnika biologicznego, takiego jak dżuma lub cholera. Idea takiego wykorzystania owadów istniała od czasów starożytnych i była badana oraz stosowana przez różne kraje przez wiele stuleci, ale dopiero w XX w. zaczęto aktywnie wykorzystywać ją do tworzenia broni.

Owady mają 3 główne zastosowania w działaniach wojennych:

- zarażanie owadów śmiercionośnym wirusem lub bakterią, a następnie rozpraszanie ich nad obszarami docelowymi; owady te działają jak wektory, infekują każdą osobę lub zwierzę poprzez ukąszenia;
- bezpośredni atak owadów w celu niszczenia roślin rolniczych, by pozbawić wroga źródeł pożywienia; w tym wypadku owady niekoniecznie są zarażone, ale powinny stanowić → z a g r o ż e n i e [t. 4] dla rolnictwa;
- użycie niezakażonych owadów takich jak pszczoły lub osy do bezpośredniego ataku na przeciwników.

W historii było wiele przypadków, w których →wojny [t. 4] toczono z wykorzystaniem →broni biologicznej: wirusy, bakterie i grzyby odegrały dużą rolę w rozpowszechnianiu i wywoływaniu chorób. Jednym z przykładów może być przenoszona przez pchły epidemia dżumy z XIV w., znana jako czarna śmierć, która ostatecznie doprowadziła do śmierci 30–60% populacji Europy. Epidemia ta była prawdopodobnie pierwszą wywołaną na skutek ataku biologicznego – Tatarzy pod przywództwem Dżanibega mieli katapultować na teren oblężonej Kaffy (dzisiejszej Teodozji) zwłoki zakażonych, skąd później dżuma rozprzestrzeniła się po Europie.

„Granaty" ze skorpionów to jeden z najstarszych precedensów wykorzystania broni entomologicznej, pochodzący sprzed ok. 2 tys. lat. Cesarz rzymski Septymiusz Sewer w kampanii przeciwko Mezopotamii został zmuszony do zatrzymania się przed twierdzą Khatra, otoczoną murami obronnymi. Zamiast dokonać szturmu, Rzymianie zaczęli zbierać jadowite skorpiony i miotać nimi w stronę obrońców. Jest mało prawdopodobne, aby pokonano w ten sposób wielu wojowników Khatry, zadziałało to jednak jako atak psychologiczny, który zmusił fortecę do poddania się.

Ule pszczele były używane jako improwizowane bomby także przez Rzymian, a następnie przez wiele innych ludów od starożytności do naszych czasów. Na przykład podczas II wojny włosko-abisyńskiej (1935–1936) partyzanci z Etiopii potrafili walczyć z pomocą pszczół przeciwko włoskim czołgom.

Według J. Lockwooda, autora książki *Six-Legged Soldiers: Using Insects as Weapons of War*, najwcześniejszym użyciem owadów jako broni było prawdopodobnie użycie pszczół. Pszczoły lub ich gniazda wrzucano do jaskiń i innych schronów, aby zmusić wroga do wyjścia na otwartą przestrzeń.

Świat nie doświadczył na wielką skalę wykorzystania broni entomologicznej aż do II wojny światowej. Japońskie ataki w Chinach były jedynym potwierdzonym użyciem broni biologicznej lub entomologicznej podczas tej wojny – wykorzystano wtedy stonkę ziemniaczaną. W trakcie wojny i po jej zakończeniu także inne państwa rozpoczęły własne programy badań nad bronią entomologiczną.

Japonia była jedynym krajem, który rozwinął i szeroko wykorzystywał broń entomologiczną podczas II wojny światowej, prawie wyłącznie

na terytorium Chin. Japońska Jednostka 731 stosowała zarażone dżumą pchły i muchy przenoszące cholerę, aby zarażać chińską populację. Japońska armia rozproszyła owady, rozpryskując je z nisko lecących samolotów i zrzucając bomby wypełnione mieszanką owadów. Fala epidemii, która powstała w wyniku tych działań, kosztowała życia prawie 500 tys. Chińczyków.

Niemcy w czasie II wojny światowej również prowadzili badania nad możliwościami wykorzystania owadów w walce entomologicznej. Głównym celem programu tego kraju była masowa produkcja i dystrybucja nad terytorium przeciwnika stonki ziemniaczanej (*Lepinotarsa decemlineata*), skierowanej na źródła żywności wroga. Testy przeprowadzono na południe od Frankfurtu nad Menem, gdzie wypuszczono 54 tys. owadów. Stonka ziemniaczana jako broń entomologiczna ma na celu zniszczenie źródeł żywności wroga. Nie ma dokładnych danych na temat wykorzystania stonki ziemniaczanej jako broni w innych krajach. Oprócz stonki ziemniaczanej nazistowskie Niemcy planowały również wykorzystanie komarów przenoszących malarię przeciwko swoim wrogom. Testy przeprowadzono na więźniach obozów koncentracyjnych.

Zainteresowanie nazistowskimi eksperymentami z bronią biologiczną nadal nie maleje. Wiadomo, że wiele instytucji Trzeciej Rzeszy działało w celu ochrony przed potencjalnymi atakami biologicznymi. Możliwe, że naziści przekroczyli cienką linię, która odróżnia → o c h r o n ę l u d n o ś c i [t. 3] od rozwoju broni ofensywnej. K. Reinhardt, badacz z Uniwersytetu Eberharda Karola w Tybindze, odkrył dokumenty archiwalne i w 2013 r. opublikował artykuł w czasopiśmie „Endeavour", w którym podał dowody na to, że w obozie koncentracyjnym Dachau podczas II wojny światowej były przeprowadzane eksperymenty z użyciem komarów przenoszących malarię.

W 1942 r. z inicjatywy G. Himmlera powstał Instytut Entomologiczny Waffen-SS; jego głównym celem była walka z epidemią tyfusu, który wśród więźniów obozów koncentracyjnych wykorzystywanych jako niewolników w przedsiębiorstwach wojskowo-przemysłowych roznosiły wszy. Na czele instytutu stał biolog E. May, zagorzały nazista. W 1943 r. May otrzymał fundusze na program rozwoju pestycydów chroniących uprawy na polach Rzeszy, na wypadek gdyby alianci spróbowali je zniszczyć, wysyłając owady.

W związku z tym powierzono mu zadanie „zbadania właściwości owadów szkodliwych dla ludzi, aby ustalić ich praktyczne zastosowanie i wzmocnić ochronę przed nimi".

Ze znalezionych dokumentów wiadomo, że May badał komary rodzaju *Anopheles*, aby ustalić, czy alianci mogliby je wykorzystać do ataku biologicznego na Trzecią Rzeszę. To, czy May rzeczywiście pracował nad bronią entomologiczną, wymaga potwierdzenia. Pod koniec wojny wiele ważnych dokumentów zostało zniszczonych przez administrację niemiecką i sowiecką, dlatego nie wiadomo, jaką skalę nazistowski program broni biologicznej faktycznie osiągnął.

Wśród aliantów Kanada pierwsza podjęła próbę opracowania broni opartej na owadach-wektorach. Po zapoznaniu się z rozwojem wykorzystania pcheł jako broni przez Japonię Kanada, a następnie USA i Francja rozpoczęły prace w tym kierunku. Podobnie jak w Niemczech, program Francji był przede wszystkim ukierunkowany na wykorzystanie stonki ziemniaczanej w celu zniszczenia żywności wroga.

W ZSRR laboratoria wojskowe prowadziły efektywne badania nad bronią entomologiczną mającą na celu zniszczenie upraw rolnych i zwierząt przeciwnika. Sowieci opracowali techniki wykorzystywania kleszczy do transmisji patogenów zwierzęcych. Znana jest również praca nad zastosowaniem kleszczy atakujących ptaki w celu zakażenia kurcząt pasożytem *Chlamydophila psittaci*. Ponadto radzieccy inżynierowie opracowali metody zautomatyzowanej masowej hodowli owadów, zdolnej do wypuszczania milionów pasożytniczych owadów dziennie.

USA podczas →zimnej wojny [t. 4] badały potencjał wykorzystania owadów jako broni. Opracowano plany utworzenia centrum, które mogłoby miesięcznie wyprodukować 100 mln komarów zarażonych żółtą gorączką. Wojskowi testowali również zdolność kąszenia niezainfekowanych komarów, wypuszczając je nad miastami USA. W maju 1955 r. ponad 300 tys. niezainfekowanych *Aedes aegypti*, potencjalnych przenośników żółtej gorączki, zostało zrzuconych z samolotu w bombach nad stanem Georgia w celu ustalenia, czy komary zrzucone z samolotów mogą przeżyć i kąsać ludzi. Ogółem do badań wyhodowano ok. miliona samic komarów. Testy te były znane pod nazwą operacji Big Buzz. USA wykorzystywały również badania broni entomologicznej w sytuacjach

niewojennych. W latach 90. XX w. rząd USA sfinansował za 6,5 mln USD program badań i uprawy gąsienic przeznaczonych do zrzucania na plantacje koki w Peru w ramach wojny z narkotykami. W 2002 r. pojawiła się →informacja [t. 2] o pracach laboratorium badawczego w Fort Detrick nad owadami-wektorami przenoszącymi wirusa, który miał zainfekować mak lekarski w ramach walki z produkcją opium.

Konwencja z 1972 r. o zakazie broni biologicznej i toksycznej (Biological and Toxin Weapons Convention, BWC) nie wymienia wprost owadów, chociaż tekst wskazuje bezpośrednio wektory biologiczne. Artykuł 1 konwencji zakazuje „rozwoju, produkcji, magazynowania lub nabywania […] broni, sprzętu i środków dostarczania przeznaczonych do użycia takich środków we wrogich celach lub podczas konfliktów zbrojnych". Zgodnie z tekstem BWC stosowanie wektorów opartych na owadach jest zabronione przez tę konwencję. Jednak kwestia ta jest mniej jasna w odniesieniu do stosowania niezakażonych owadów, które można wykorzystać przeciwko rolniczym uprawom.

Na szczęście dla nas żyjących w czasach współczesnych broń entomologiczna należy już do przeszłości, gdyż dysponujemy znacznie ulepszonymi środkami zwalczania szkodników niż kiedyś.

Olga Wasiuta

B.J. Bernstein, *The Birth of the U.S. Biological Warfare Program*, „Scientific American" 1987, no. 6; F.N. Chaudhry i in., *Insects as Biological Weapons*, „Journal of Bioterrorism & Biodefense" 2017, vol. 9, iss. 1; E. Geissler, *Biological Warfare Activities in Germany, 1923–45*, [w:] *Biological Warfare from the Middle Ages to 1945*, E. Geissler, J. Moon, E. van Courtland (eds.), Oxford University Press, New York 1999; R. Harris, J. Paxman, *A Higher Form of Killing: The Secret Story of Chemical and Biological Warfare*, Hill and Wang, New York 1982; S. Harris, *The Japanese Biological Warfare Program: An Overview*, [w:] *Biological Warfare from the Middle Ages to 1945*, E. Geissler, J. Moon, E. van Courtland (eds.), Oxford University Press, New York 1999; O. Lepick, *French Activities Related to Biological Warfare, 1919–1945*, [w:] *Biological Warfare from the Middle Ages to 1945*, E. Geissler, J. Moon, E. van Courtland (eds.), Oxford University Press, New York 1999; J.A. Lockwood, *Entomological Warfare: History of the Use of Insects as Weapons of War*, „Bulletin of the Entomological Society of America" 1987, vol. 33, no. 2; tenże, *Insects as Weapons of War, Terror, and Torture*, „Annual Review of Entomology" 2012,

no. 57; tenże, *Locust: The Devastating Rise and Mysterious Disappearance of the Insect that Shaped the American Frontier*, Basic Books, New York 2004; tenże, *Six-Legged Soldiers: Using Insects as Weapons of War*, Oxford University Press, New York 2008; *Medical Aspects of Chemical and Biological Warfare*, F. Sidell, E. Takafuji, D. Franz (eds.), Borden Institute, Walter Reed Army Medical Center, Washington 1997; SIPRI, *The Problem of Chemical and Biological Warfare*, t. 2: *CB Weapons Today*, Almkvist and Wiksell, Stockholm 1973; O. Wasiuta, *Broń entomologiczna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; А. Марцулевич, *Биохимическое оружие древности*, Litres, Москва 2018.

BROŃ GENETYCZNA – inaczej biogenetyczna, niekiedy broń etniczna – rodzaj →broni biologicznej przeznaczonej do wyrządzenia szkody lub selektywnego niszczenia populacji wg rasowych, etnicznych, płciowych lub innych genetycznych cech. Jest to jeden z rodzajów broni biologicznej zabronionej przez protokół genewski z 1925 r. Opracowywanie, produkcja i gromadzenie zapasów tego rodzaju broni jest zabronione przez Konwencję o broni biologicznej z 1972 r.

Działalność broni genetycznej opiera się przede wszystkim na zniszczeniu albo porażeniu wybranej części populacji, np. mężczyzn jako potencjalnych →żołnierzy [t. 4] lub niektórych narodów jako całości, przez sztucznie wyhodowane patogenne mikroorganizmy. Patogenny efekt jest celowo zwiększony. Leki, które istniały przed stworzeniem któregokolwiek z rodzajów broni genetycznej, są wobec nich nieskuteczne.

Broń genetyczna to sztucznie stworzone szczepy bakterii i wirusów, zmodyfikowane za pomocą technologii inżynierii genetycznej w taki sposób, że mogą wywoływać negatywne zmiany w organizmie człowieka. Broń genetyczna działa w zależności od płci, wieku i różnych cech antropologicznych, które można zidentyfikować poprzez analizę struktury DNA. Inżynieria genetyczna umożliwia także tworzenie kopii DNA – wszystkie eksperymenty klonowania oparte są na tej zasadzie, co wywołuje największe kontrowersje i sprzeciw ze strony społeczeństw i Kościoła.

Broni biologicznych używano od zawsze, a historia broni genetycznej jest nierozerwalnie związana z historią broni bakteriologicznej. W czasach średniowiecza i wcześniej armie zatruwały wodę i żywność, przez mury obronne przerzucano martwe zwierzęta, by wywoływać epidemie

w obleganych twierdzach. Współcześnie jednak pojawiła się możliwość wyprodukowania jakościowo nowej broni – takiej, która korzystałaby z zaawansowanego rozwoju biologii molekularnej i pozwoliłaby razić selektywnie ludzi o określonej budowie DNA, atakowałaby tylko określone rasy ludzkie. Pierwsze wzmianki w prasie na temat nowych broni pojawiły się w 1970 r. w artykule pt. *Ethnic Weapons* (*Bronie etniczne*), opublikowanym w czasopiśmie „Military Review" przez C. Larsona, szwedzkiego genetyka z Uniwersytetu w Lund. Larson rozważał możliwości militarnego wykorzystania różnic między rasami, takich np. jak nietolerowanie laktozy przez organizmy Azjatów. Fakt, że żadna populacja nie jest homogeniczna, a zastosowanie tego rodzaju broni wobec wroga spowodowałoby również szkody po stronie napastnika, dla strategów wojskowych wydawał się nie mieć dużego znaczenia. Różnic między poszczególnymi grupami etnicznymi, które mogłyby zostać potencjalnie wykorzystane przy wytwarzaniu broni etnicznej, choć wiele, acz nieczęsto można o nich usłyszeć w mediach. Na przykład pewne nacje europejskie są z powodów biologicznych nieco bardziej odporne na zarażenie wirusem HIV niż inne.

Idea nowej broni polega na tym, by zidentyfikować geny odróżniające nacje, a następnie wytworzyć bakterie lub wirusy atakujące ludzi w sposób wybiórczy, w zależności od budowy ich DNA. Wiele →informacji [t. 2] ze świata nauki świadczy o tym, że teoretycznie zadanie takie jest możliwe do wykonania, praktycznie zaś być może zostało już w jakiejś mierze zrealizowane. Pierwsze badania tego rodzaju prowadzone były przez białych w Republice Południowej Afryki czasów apartheidu. Planowano wtedy wytworzenie mikrobów, które reagowałyby na kolor skóry ofiar, jako sposób ich rozprzestrzeniania rozważano zaś dodawanie określonych substancji do piwa, kukurydzy, a nawet do szczepionek. Eksperymenty z RPA miały na celu przetestowanie substancji, która powodowałaby wyłączenie niektórych genów, co miało prowadzić do ciężkich chorób i w konsekwencji redukcji niechcianej populacji. Według relacji naocznych świadków w specjalnych laboratoriach, pod pozorem eksperymentów medycznych, ludzi o ciemnym kolorze skóry karmiono zanieczyszczoną kukurydzą i oferowano im piwo, do którego dodawano substancje mające eliminować konkretne geny. Jak wynika z dostępnych informacji, program testowy został zatrzymany, bo okazało się, że ze

względu na niejednorodność genetyczną nowa broń zagrażała również białym. Istniało po prostu realne ryzyko, że zabójca genów wymknie się spod kontroli i zacznie zabijać wszystkich.

Można oczywiście wierzyć w to, że nikt poza RPA nie prowadził takich eksperymentów, ale niestety fakty pozwalają sądzić inaczej. Tak np. w 1997 r. sekretarz obrony USA W. Cohen odniósł się do koncepcji →zagrożenia [t. 4] etnicznego jako potencjalnego ryzyka. W 1998 r. eksperci od broni biologicznej uważali broń genetyczną za wiarygodną i byli przekonani, że ZSRR przeprowadzał pewne badania nad wpływem różnych substancji na ludzkie geny. Niektórzy twierdzą, że dowodem na stosowanie broni genetycznej była dziwna epidemia SARS, która wybuchła w Chinach w listopadzie 2002 r. W jej wyniku śmierć poniosło 813 osób, w tym 770 Chińczyków. Wirus powodował objawy przypominające zapalenie płuc, ale żaden ze znanych leków nie pomagał. Do dziś nie jest jasne pochodzenie wirusa. Mimo że rozprzestrzenił się na cały świat, stanowił zagrożenie głównie dla Chińczyków. Może to stanowić dowód tego, że był to jakiś rodzaj testu udoskonalonej broni wymierzonej w jedną grupę etniczną.

W 2004 r. „The Guardian" poinformował, że British Medical Association (BMA) uznało badania nad bronią biologiczną zaprojektowaną z myślą o pewnych grupach etnicznych za możliwość zyskania istotnej wiedzy, podkreślono jednak, że postępy w nauce dotyczące spraw takich jak „leczenie Alzheimera i innych wyniszczających chorób mogą być wykorzystywane również do celów złośliwych". Według specjalistów krajami najbardziej skłonnymi, by zajmować się tego rodzaju badaniami, są Japonia i Chiny – ze względu na stosunkowo łatwe wykrycie różnic genetycznych między rasą żółtą a pozostałymi, ale też ze względów, które można by określić jako kulturowe. Profesor B. Lee z Black Hawk College w Moline (Illinois, USA), autor kilku książek na temat AIDS i epidemiologii, uważa, że obecnie możliwe jest wytwarzanie broni genetycznej, która atakować będzie nie tylko różne populacje etniczne, ale wręcz konkretne osoby. Aby to zrobić, należałoby poznać dokładnie kod genetyczny danej osoby, a potem na podstawie tych danych przygotować odpowiednio bakterie albo wirusy.

Jeśli ta śmiercionośna biotechnologiczna broń jest rozwijana od lat, należy się spodziewać znacznego postępu w zakresie jej skuteczności.

Mimo że oficjalnie obowiązujące konwencje międzynarodowe zabraniają prac nad tego typu „genetycznymi bombami", to wielu ekspertów uważa, że badania są prowadzone do dzisiaj, ale kamuflowane jako eksperymenty medyczne.

Przełomowe może być odkrycie amerykańskich naukowców, którzy już w 1998 r. udowodnili, że można dokonać sztucznej ingerencji w łańcuch RNA, wprowadzając go do ciała człowieka. Cząsteczka ta może niszczyć predefiniowane kombinacje genów. Innymi słowy możliwe byłoby wręcz wyłączenie procesów życiowych ewentualnych ofiar. Zabójcza cząsteczka po znalezieniu się w organizmie mogłaby dopisywać lub zmieniać części kodu genetycznego, co prowadziłoby do powstawania raka, cukrzycy czy innych nieuleczalnych chorób. Oficjalnie badania są prowadzone po to, aby leczyć te choroby, jeśli jednak ich wyniki zostałyby wykorzystane do stworzenia broni, technologia taka pozwalałaby zabijać części populacji ludzkiej w sposób wręcz niezauważalny.

W maju 2007 r. rosyjska gazeta „Kommiersant" poinformowała, że rosyjski rząd zakazał wszelkiego eksportu ludzkich biopróbek. Powodem wprowadzenia zakazu miał być tajny raport FSB o trwającym rozwoju „genetycznej broni biologicznej", skierowanej przeciwko rosyjskiej populacji przez zachodnie instytucje. W raporcie wspomniano o Harwardzkiej Szkole Zdrowia Publicznego, Amerykańskim Międzynarodowym Sojuszu Zdrowia (The American International Health Alliance), Departamencie Biotechnologii Medycznej, Wydziale Sprawiedliwości oraz Wydziale Zasobów Naturalnych Departamentu Sprawiedliwości USA, Instytucie Genetyki i Biotechnologii oraz Agencji Stanów Zjednoczonych ds. Rozwoju Międzynarodowego (U.S. Agency for International Development).

Dotąd nie zanotowano w świecie prób użycia zaawansowanej broni genetycznej, jednak jest to coraz bardziej realne. W 2016 r. magazyn „Foreign Policy" zasugerował możliwość użycia wirusa jako etnicznej broni biologicznej, która mogłaby wysterylizować genetycznie powiązaną populację etniczną. Ludzkość dysponuje już bowiem technologią, która takie działania umożliwia. Już dziś jest wykorzystywana w nauce i biznesie do celów handlowych. Ponadto rozwija się w błyskawicznym tempie i jest coraz tańsza. R. Kessler, autor książki *In the President's Secret Service* (*W tajnej służbie prezydenta*), twierdzi, że żołnierze marynarki chroniący

prezydenta USA starannie zbierają pościel, szklanki i wszystkie przedmioty, których dotykał. Są potem sterylizowane lub niszczone. Chodzi o to, aby materiał genetyczny nie wpadł w ręce niepowołanych osób. Poprzez pobranie tylko jednej komórki prezydenta można by bowiem wyhodować wirusa, który zaatakuje tylko jego. Dyrektor Wywiadu Narodowego USA J. Clapper w corocznym raporcie na temat ocen zagrożenia dla ludzkości technologią inżynierii genetycznej CRISPR, pozwalającej na manipulację genomem, podkreślił, że w razie nieprawidłowego wykorzystania może ona stać się czymś podobnym do →broni masowego rażenia.

Raport z 2019 r. przygotowany przez naukowców z Uniwersytetu w Cambridge (Centre for the Study of Existential Risk, CSER) zwraca uwagę na fakt, że już niebawem powstanie broń biologiczna, która dzięki analizie ludzkiego DNA będzie oddziaływać jedynie na osoby z określonej grupy etnicznej. W związku z tym eksperci wzywają decydentów politycznych do „ochrony swoich obywateli" i przygotowania się na potencjalne niszczycielskie pandemie, wywołane przez nowe rodzaje broni biologicznej. Naukowcy twierdzą, że światowe rządy nie przygotowały się na futurystyczną broń opartą na zaawansowanych technologiach takich jak sztuczna inteligencja i manipulacja genetyczna.

Znana z wielu zaawansowanych projektów militarnych amerykańska agencja rządowa DARPA (Defense Advanced Research Projects Agency) zainwestowała 100 mln USD w technologie genetyczne, która pozwalają zniszczyć dany gatunek zwierząt. Tym razem na cel wzięto komary, które przenoszą malarię. Oczekuje się, że nowa technologia będzie w stanie zniszczyć nie tylko owady, ale także ssaki – zwłaszcza gryzonie. Eksperci z ONZ obawiają się jednak wykorzystania tej technologii jako broni. Istnieje bowiem ryzyko, że zostanie zastosowana do stworzenia broni genetycznej, która może być użyta w warunkach bojowych, co stwarza zagrożenie również dla ludzi. Broń genetyczna, jeśli faktycznie powstanie, może stanowić poważne zagrożenie. Jak dotąd nie było jeszcze takiego wynalazku, którego nie próbowano zmilitaryzować.

Wiele organizacji na całym świecie zaangażowanych jest obecnie w dziedzinie identyfikacji wyróżniających się genów. Dziś znane jest np. ok. 50 ludzkich grup etnicznych, które można odróżnić na poziomie genetycznym. Oznacza to, że jeśli broń genetyczna znajdzie się w rękach

terrorystów, cała grupa etniczna może być zagrożona. BMA ostrzega, że przy użyciu broni genetycznej możliwe jest zniszczenie nawet małych grup w obrębie większych grup etnicznych. Rzeczywistość tworzenia broni genetycznych została otwarcie stwierdzona przez ekspertów BMA twierdzących, że:

> w następnym dziesięcioleciu będzie można stworzyć genetyczną broń masowego rażenia, a gwałtownie postępujący rozwój genetyki może w nadchodzących latach spowodować bezprecedensowe czystki etniczne.

Broń taka pozwoli w dowolnie wybranym czasie – od kilku godzin do dziesięcioleci – systematycznie niszczyć całe ludzkie populacje, postępując wg określonego klucza cech genetycznych, bez obawy przed ewentualnym odwetem.

Sergiusz Wasiuta

R. Abadie, K. Heaney, *We Can Wipe an Entire Culture: Fears and Promises of DNA Biobanking Among Native Americans*, „Dialectical Anthropology" 2015, no. 3; *Amerykańska armia rozwija broń genetyczną. Eksperci ostrzegają przed konsekwencjami*, 6.12.2017, AlexJones.pl (dostęp 10.02.2020); P. Anderson, G. Bokor, *Bioterrorism: Pathogens as Weapons*, „Journal of Pharmacy Practice" 2012, no. 5; S.M. Block, *The New Terror: Facing the Threat of Biological and Chemical Weapons*, Hoover Institution Press, Stanford 1999; S. Cary, *The Tipping Point: Biological Terrorism*, „Journal of Strategic Security" 2009, no. 3; O. Cenciarelli, S. Rea, M. Carestia, *Bioweapons and Bioterrorism: A Review of History and Biological Agents*, „Defence S&T Tech. Bull" 2013, no. 2; CSER, *Managing Global Catastrophic Risks. Part 1: Understand*, 13.08.2019, CSER.ac.uk (dostęp 10.02.2020); A. Garreffa, *Future Bioweapons Designed to Kill ONLY People of a Particular Race*, 15.08.2019, TweakTown.com (dostęp 10.02.2020); J. Kalenik, *Bioterroryzm – zagrożenie XXI wieku*, Centralny Ośrodek Szkolenia Straży Granicznej, Koszalin 2003; S. Knapton, *World Must Prepare for Biological Weapons that Target Ethnic Groups Based on Genetics, Says Cambridge University*, 13.08.2019, Telegraph.com (dostęp 10.02.2020); G.D. Koblentz, *From Biodefense to Biosecurity: The Obama Administration's Strategy for Countering Biological Threats*, „International Affairs" 2012, no. 1; K. Langbein, C. Skalnik, I. Smolek, *Bioterroryzm*, tłum. M. Chudzik, Muza, Warszawa 2003; Ch. Muanya, *Bioweapons Designed to Kill Only People of Particular*

Race, 20.08.2019, TheGuardian.com (dostęp 10.02.2020); L. Parker, *Bioterrorism and Intelligence*, „Global Security Studies" 2013, vol. 4, no. 3; D. Robitzsk, *Future Bioweapons Could Kill People with Specific DNA*, 14.08.2019, Futurism.com (dostęp 10.02.2020); I. Sample, *Synthetic Biology Raises Risk of New Bioweapons, US Report Warns*, 19.06.2018, TheGuardian.com (dostęp 10.02.2020); S. Wasiuta, *Broń genetyczna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; *W trzeciej wojnie światowej pojawi się broń genetyczna zabijająca konkretne nacje?*, 10.09.2019, Interia.pl (dostęp 10.02.2020).

BROŃ GEOFIZYCZNA (ang. *geophysical weapons*) – zbiór różnych narzędzi, które pozwalają w celach wojskowych wykorzystywać niszczycielskie działania natury poprzez ingerencję w fizyczne właściwości lub procesy zachodzące w atmosferze, hydrosferze i litosferze Ziemi; użycie tego rodzaju broni może polegać np. na wywołaniu destrukcyjnych trzęsień ziemi poprzez detonacje ładunków nuklearnych w miejscach napięcia tektonicznego. Zastosowanie broni geofizycznej opiera się na celowej modyfikacji w obszarze klimatu czy pogody, jonosfery, magnetosfery, systemu płyt tektonicznych w celu spowodowania fizycznych, ekonomicznych i psychospołecznych zniszczeń w obrębie danego celu geofizycznego lub populacji, w ramach wojny strategicznej lub taktycznej.

Broń geofizyczna dzieli się w zależności od rodzaju dotkniętych jej działaniem sfer na:

- tektoniczną (sejsmiczną, litosferyczną, geologiczną) – wywołującą trzęsienia ziemi, erupcje wulkanów, przesunięcia płyt litosferycznych;
- atmosferyczną (meteorologiczną, klimatyczną) – wywołującą zmiany temperatury, huraganowe wiatry, zniszczenie warstwy ozonowej, pożary;
- hydrosferyczną – wywołującą tsunami, powodzie na dużych obszarach, pękanie pokrywy lodowej, burze śnieżne, grad, oblodzenie, mgłę;
- orientacyjną – wywołującą zmianę położenia Ziemi w przestrzeni, jej prędkości obrotowej;
- uderzeniową – wywołującą uderzenie asteroidy wprowadzonej na pożądaną orbitę (zniszczenia może spowodować także sztuczny masywny obiekt wprowadzony na orbitę).

Za pomocą broni geofizycznej możliwe będzie wpływanie na atmosferę, niszczenie systemu łączności, przesyłanie energii, powodowanie samodetonacji amunicji oraz manipulowanie ludzkimi umysłami. Badania obejmują m.in. eksperymenty z zastosowaniem impulsowych wiązek energii do spalania lub podgrzewania ograniczonego obszaru jonosfery. Skutkiem takiego działania może być modyfikacja pogody, wywołanie burz, powodzi, tornad, cyklonów, susz itp.

W 1996 r. w artykule w „The New York Times" opisującym broń geofizyczną podkreślono, że oznaczałaby ona działania z wykorzystaniem inżynierii środowiska mające na celu zmianę przepływu powietrza i wody, aby zniszczyć jedną stronę konfliktu, a przynieść korzyści drugiej. Najbardziej elementarnym rodzajem takich działań jest wywoływanie krótkotrwałych opadów w celach wojskowych. Broń geofizyczna może być w stanie zatopić rozległe kontynentalne obszary przybrzeżne, zamienić żyzne obszary w pustynie, a może nawet radykalnie zmienić cały światowy klimat. Jak zaznaczono w artykule:

> Każdy poważny akt inżynierii środowiska niesie za sobą znaczne ryzyko, ponieważ zawsze towarzyszy mu duży potencjał niezamierzonych efektów ubocznych, powodujących nieoczekiwane zmiany, które mogą zaszkodzić – a nawet zniszczyć – niektóre obszary świata.

Niszczycielski wpływ wielu naturalnych zjawisk opiera się na ich potężnej energii. Ingerencja w procesy geofizyczne w obszarach narażonych na wstrząsy sejsmiczne może wywołać sztuczne trzęsienia ziemi. Podobnie, oddziałując na procesy zachodzące w niższych warstwach atmosfery, można spowodować silny deszcz, grad czy wywołać mgłę. Tworzenie barier na rzekach i kanałach może wywoływać powodzie, zaburzać działanie nawigacji, a nawet przyczynić się do zniszczenia hydrosystemów. Badana jest również możliwość zmiany temperatury powietrza poprzez rozpylanie substancji pochłaniających energię promieniowania słonecznego. Zniszczenie danego fragmentu warstwy ozonowej w atmosferze umożliwia skierowanie promieniowania kosmicznego i promieniowania ultrafioletowego Słońca na obszary zajmowane przez wroga. Do oddziaływania

na procesy naturalne wykorzystuje się substancje chemiczne takie jak jodek srebra, karbamid, kwas węglowy, proszek węglowy, związki bromu, fluoru. Możliwe jest stosowanie potężnych generatorów promieniowania elektromagnetycznego, generatorów ciepła i innych środków technicznych.

To, że duże eksplozje mogą powodować powstanie dużych i niszczących fal, znane było od dawna, np. tsunami powstałe po erupcji Krakatau w 1883 r. było odpowiedzialne za przynajmniej 36 tys. ofiar śmiertelnych. Wiedziano także, że sztuczne eksplozje mogą spowodować powstanie fal, np. eksplozja statku z bronią na kanale La Manche w 1915 r. wywołała niewielką falę pływową, zaobserwowaną u wybrzeży Wielkiej Brytanii. W czasie II wojny światowej amerykański oficer U.S. Navy E.A. Gibson zauważył, że wyburzanie raf koralowych ładunkami wybuchowymi czasami powodowało znaczne fale, co podsunęło mu pomysł na stworzenie „bomby tsunami". W czerwcu 1944 r. prowadzono tajny program amerykańsko-nowozelandzki pod kryptonimem Projekt Seal, kierowany przez prof. T. Leecha, którego zadaniem było opracowanie takiej właśnie bomby, będącej w stanie wywołać sztuczną falę tsunami.

W ramach projektu w latach 1944–1945 w okolicach Nowej Kaledonii w Melanezjii i w pobliżu półwyspu Whangaparaoa w Nowej Zelandii przeprowadzono ok. 3,7 tys. próbnych wybuchów. W trakcie eksperymentów udało się wytworzyć fale sięgające wysokości ok. 10 m. Obliczenia wskazywały jednak, że do wywołania tsunami o wielkości równej naturalnemu zjawisku tego typu potrzebne byłoby ok. 2 mln kg materiałów wybuchowych.

Rządy USA i Wielkiej Brytanii sądziły, że „bomba tsunami" może być realną alternatywą dla powstającej wówczas w ramach Programu Manhattan bomby atomowej. Ostatecznie projekt zakończono w 1945 r., w 1947 r. Leech otrzymał zaś Order Imperium Brytyjskiego za prace nad rozwojem tej broni. Koncepcję uznano za wykonalną, ale sama broń nigdy nie została w pełni opracowana ani wykorzystana.

Już po zakończeniu programu w Nowej Zelandii kontynuowano niezależne badania nad „bombą tsunami", które ostatecznie zakończono w latach 50. Istnieją przypuszczenia, że podobne badania prowadzono w ZSRR w czasach → z i m n e j w o j n y [t. 4] z myślą o ataku na południowe regiony Wielkiej Brytanii i Holandii.

Oficjalnie projekt Seal został odtajniony dopiero w 1999 r. W 1968 r. U.S. Navy, po ponownym wykonaniu obliczeń, wyraziła wątpliwości co do realnej możliwości stworzenia sztucznego tsunami nawet z zastosowaniem eksplozji ładunków atomowych.

Środki, za pomocą których stymulowane są czynniki geofizyczne, mogą być różne, ale energia wydatkowana przez te środki jest zawsze znacznie mniejsza niż energia uwalniana przez siły natury, powstała w wyniku naturalnych procesów geofizycznych.

N. Tesla stwierdził, że mały oscylator mechaniczny napędzany parą, z którym odkrywca eksperymentował w 1898 r., przyniósł efekty podobne do trzęsienia ziemi, ale próba nigdy nie została przez niego powtórzona.

Jako broń tektoniczna mogą zostać wykorzystane dowolne środki powodujące wibracje skorupy ziemskiej: eksplozje, specjalnie montowane w wybranych miejscach wibratory sejsmiczne, a także wstrzykiwanie dużej ilości płynu w miejscu naprężenia tektonicznego. Największy na świecie wibrator sejsmiczny CVO-100 został zbudowany w 1999 r. na poligonie doświadczalnym w pobliżu miasta Babushkin w Buriacji, opracowany przez naukowców z Syberyjskiego Oddziału Rosyjskiej Akademii Nauk. Współczesne wibratory sejsmiczne są zbyt małe, aby można ich było użyć jako broni tektonicznej. Pompowanie płynu do zbiorników i wykopalisk w obszarach nisko położonych i niestabilnych może prowadzić do poważnych trzęsień ziemi. Na przykład napełnienie zbiornika Kariba w Afryce wodą spowodowało, że obszar ten stał się aktywny sejsmicznie. Podziemna eksplozja również może spowodować potężne trzęsienie ziemi. Prace nad takimi eksplozjami zainicjował Pentagon w połowie lat 70. XX w.

Głównym celem broni tektonicznej jest uwolnienie potencjalnej energii Ziemi, skierowanie jej przeciw wrogowi i spowodowanie maksymalnych zniszczeń. Aby go osiągnąć, można zastosować:

- podziemne i podwodne eksplozje jądrowe lub wybuchy chemicznych materiałów wybuchowych;
- eksplozje na szelfie kontynentalnym lub na wodach przybrzeżnych;
- wibratory sejsmiczne w wyrobiskach podziemnych lub studniach wypełnionych wodą;
- sztuczna zmiana trajektorii upadku asteroidów.

Konwencja z 1978 r. o zakazie używania technicznych środków oddziaływania na środowisko w celach militarnych lub jakichkolwiek innych celach wrogich jest traktatem międzynarodowym, ratyfikowanym przez 75 państw i podpisanym przez kolejne 17, zabraniającym stosowania technik modyfikacji środowiska w celu wywołania trzęsień ziemi i tsunami oraz innych zjawisk pogodowych.

W kwietniu 2002 r. Tbilisi nawiedziło trzęsienie ziemi o sile blisko 6 stopni w skali Richtera. Po tych wydarzeniach lider Partii Zielonych Gruzji G. Gachechiladze stwierdził, że wstrząsy zostały sztucznie wywołane przez rosyjskich wojskowych za pomocą znajdującej się w Abchazji stacji Esherskoy pełniącej funkcje monitoringu sejsmicznego. W laboratorium sejsmicznym Eschera w czasach sowieckich pracowano nad stworzeniem broni tektonicznej, w latach 70. w Azji Środkowej wojskowi, wykorzystując tę broń, wywołali trzęsienie ziemi o sile 7 stopni w skali Richtera. Odnosząc się do źródeł rosyjskich, Gachechiladze podkreślił, że Esherskaya Sejsmologiczna Laboratoria nadal jest jednym z najbardziej tajnych obiektów i podlega bezpośrednio Sztabowi Generalnemu Sił Zbrojnych Rosji.

W 2005 r. tomski oddział Federalnej Służby ds. Własności Intelektualnej, Patentów i Znaków Towarowych wydał naukowcom z Irkucka patent na „Sposób zarządzania reżimem przemieszczeń we fragmentach sejsmicznie aktywnych tektonicznych błędów skorupy ziemskiej". W mediach ten patent został natychmiast nazwany „patentem na broń tektoniczną". Zaprojektowano go jednak w celu zapewnienia → b e z p i e c z e ń s t w a sejsmicznego w miejscach o największej gęstości zaludnienia i obiektów niebezpiecznych dla środowiska, na placach budowy oraz podczas projektowania szczególnie ważnych projektów budowlanych. Według naukowców jednak, opierając się na monitorowaniu wewnętrznego rytmu Ziemi, można ustalić czas i miejsce sztucznego trzęsienia ziemi, znacznie zwiększając jego siłę i towarzyszące mu efekty.

Jak pisała w książce o broni tektonicznej inżynier kompleksów rakiet kosmicznych J. Kobrinovich, praca nad bronią tektoniczną w USA i ZSRR rozpoczęła się niemal w tym samym czasie – od połowy lat 70. XX w. Jednak w prasie otwartej praktycznie nie było → i n f o r m a c j i [t. 2] o tych projektach. Podstawą naukową badań nad tą bronią w ZSRR był ściśle tajny sowiecki program Merkury-18 (НИР № 2М 08614ПК) – zadanie

techniczne w bardziej ogólnym tajnym programie Wulkan, którego wykonawcą został wybrany Instytut Geologii Akademii Nauk ZSRR w Azerbejdżanie (Baku). Celem programów było opracowanie broni tektonicznej, która mogłaby wywołać trzęsienia ziemi z wykorzystaniem słabych pól sejsmicznych i transferu energii eksplozji z dużej odległości, manipulując elektromagnetyzmem. Program Merkury rozpoczęto w 1987 r., przeprowadzono 3 testy w Kirgistanie, a ostatni test w ramach programu Wulkan miał miejsce w 1992 r. (jego wyniki wpadły w ręce japońskiej rezydentury).

Warto w tym kontekście przedstawić fragmenty książki *Sto wielkich tajemnic XX wieku*:

- W listopadzie 1987 r., zgodnie z zamkniętym postanowieniem Komitetu Centralnego KPZR i Rady Ministrów ZSRR, rozpoczęto opracowywanie projektu stworzenia broni tektonicznej o nazwie kodowej Merkury.
- Uzbecka osada Gazli w 1976 i 1984 r. przetrwała niszczycielskie trzęsienie ziemi i za każdym razem pokrywały się one w czasie z wybuchami nuklearnymi w Semipałatyńsku.
- Ładunek nuklearny eksploduje w wybranym miejscu, a fale rozprzestrzeniają się pod ziemią.
- Podziemnej eksplozji jądrowej o niskiej mocy przypisuje się rolę czynnika uruchamiającego trzęsienie ziemi.
- Po trzęsieniu ziemi w Spitaku (4–7 grudnia 1988 r., Armenia) zwolniono wielu pracowników w związku z nieudanym zakończeniem eksperymentu (w wyniku trzęsienia ziemi zginęło wtedy od 25 do 50 tys. osób). W przeciwieństwie do innych niszczycielskich trzęsień ziemi skoordynowane badania mające na celu zrozumienie okoliczności i warunków, które doprowadziły do rozległych szkód spowodowanych tym trzęsieniem ziemi, nie zostały jeszcze odpowiednio zbadane.

Skalę programu Merkury-18 można zrozumieć, analizując listę 22 instytucji badawczych biorących udział w tym projekcie. W rezultacie, zgodnie z raportem kierownika programu I. Kerimova, na początku lat 90. XX w. skumulowane teoretyczne i eksperymentalne materiały pozwoliły opracować spowodowanie trzęsienia ziemi jakiejkolwiek mocy z odległości tysięcy kilometrów od sztucznych stref sejsmicznych i na obszarach,

gdzie trzęsienia ziemi nie było od wieków. Trudno sobie wyobrazić, czym skończyłyby się destrukcyjne eksperymenty prof. Kerimova, gdyby ZSRR się nie rozpadł, a program Merkury-18 nie został zamknięty z powodu ogromnych wydatków.

Taka broń, bez względu na to, czy istnieje, czy też nie, budzi obawy. Sekretarz obrony USA W.S. Cohen, omawiając niebezpieczeństwa związane z fałszywymi → zagrożeniami [t. 4], powiedział 28 kwietnia 1997 r. na konferencji w sprawie → terroryzmu [t. 4], → broni masowego rażenia i → strategii [t. 4] USA z nimi związanej: „Inni angażują się nawet w terroryzm typu ekologicznego, dzięki któremu mogą zmieniać klimat, uruchamiać zdalnie trzęsienia ziemi i wulkany dzięki falom elektromagnetycznym".

Po wystąpieniu naturalnych zjawisk tektonicznych, takich jak trzęsienie ziemi na Haiti z 2010 r. czy w Japonii w 2011 r., często pojawiają się → teorie spiskowe [t. 4], zwykle dotyczące sił zbrojnych USA i Federacji Rosyjskiej, chociaż nie ma dowodów na ich poparcie. Po trzęsieniu ziemi na Haiti szeroko informowano, że według zarzutów ówczesnego prezydenta Wenezueli H. Cháveza zostało ono wywołane amerykańskimi testami broni tektonicznej. Gazeta „Komsomolskaja Prawda" z Moskwy poinformowała 30 maja 1992 r. na pierwszej stronie, że „broń geofizyczna lub tektoniczna została faktycznie opracowana w ZSRR pomimo konwencji ONZ", ale Ministerstwo Obrony FR kategorycznie odrzuciło te doniesienia.

W USA podobnymi badaniami zajmuje się HAARP (High Frequency Active Auroral Research Program). To naukowe przedsięwzięcie mające na celu badanie jonosfery i procesów w niej zachodzących, które ma służyć usprawnieniu systemów komunikacji i nadzoru elektronicznego do celów cywilnych oraz obronnych. HAARP bada bezprzewodowe przesyłanie energii i fal elektromagnetycznych w kontekście zrozumienia, symulowania i kontroli procesów zachodzących w jonosferze.

W styczniu 1999 r. UE opisała HAARP jako projekt o znaczeniu globalnym i przyjęła rezolucję wzywającą do uzyskania dodatkowych informacji na temat zagrożeń dla zdrowia i środowiska z nim związanych. Rezolucja UE uznała HAARP – ze względu na jego dalekosiężny wpływ na środowisko – za globalny problem i wezwała do zbadania jego prawnych,

ekologicznych i etycznych konsekwencji przez niezależny organ międzynarodowy przed kontynuowaniem badań i testów. USA zignorowały jednak rezolucję. Urzędnicy HAARP poinformowali, że fale radiowe transmitowane w ramach programu nie są absorbowane ani w troposferze, ani w stratosferze, czyli sferach związanych z pogodą na Ziemi. Z uwagi na to, że nie zachodzi tego typu interakcja, nie ma sposobu, by kontrolować pogodę.

W 1998 r. płk S. Lunew, najwyższy rangą rosyjski szpieg wojskowy, który uciekł na Zachód, opublikował wspomnienia pt. *Through the Eyes of the Enemy* (*Oczami wroga*). W książce stwierdził, że Rosja ma tajną broń geofizyczną, która może wywoływać trzęsienia ziemi i burze. Kilka tygodni po tsunami, które spustoszyło Japonię w marcu 2011 r., rosyjski polityk i były kandydat na prezydenta W. Żyrinowski (lider partii LDPR) powiedział, że „Rosja ma broń [geofizyczną] zdolną zniszczyć całe kontynenty w kilka minut".

Również USA eksperymentują z bronią geofizyczną. W artykule z października 2018 r. F. Bucks, były amerykański tłumacz wojskowy, który pisze dla kanadyjskiej grupy medialnej Global Research, ujawnił, że amerykańskie wojsko ma zdolność wywoływania tsunami i może również powodować trzęsienia ziemi i huragany.

Według sztokholmskiego SIPRI (Stockholm International Peace Research Institute) tematyka broni tektonicznej jest ściśle utajniona, ale badania aktywnie prowadzone są w USA, Chinach, Japonii, Izraelu i Brazylii. Żadne z tych państw nie przyznaje jednak, że posiada broń tektoniczną. Oskarżenia o rozwój i używanie takiej broni od czasu do czasu słyszymy z ust polityków. Meksyk, Peru, Chile, Kuba, Iran i inne kraje wielokrotnie oskarżały USA, ZSRR i Chiny o wywoływanie trzęsień ziemi na ich terytoriach, ale nigdy nie przedstawiono żadnych dowodów.

Olga Wasiuta

B. Bartosik, D. Stępień, *Wojna geofizyczna*, „Wojska Lądowe" 2006, nr 2; S. Bayda, *Interrelations of Changes of Space and He-lio-Geophysical Factors and the Number of Victims after Catastrophic Earthquakes*, [w:] *Proceedings of the International Disaster and Risk Conference (IDRC Davos 2008), August 25–29 2008. Extended Abstracts*, W.J. Ammann (ed.), Global Risk Forum GRF, Davos 2008; J.P. Caves Jr., W. Seth

Carus, *The Future of Weapons of Mass Destruction: Their Nature and Role in 2030*, National Defense University Press, Washington 2014; B. Iwanicka, *Broń geofizyczna*, „Przegląd Obrony Cywilnej" 1982, nr 11; J. Jeziorna, *Broń geofizyczna przyszłością terrorystów*, „Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa" 2010, nr 3; M. Kalinowski, *Z archiwów zimnej wojny: broń geofizyczna – krok w stronę wojny totalnej*, „Głos Weterana i Rezerwisty" 2000, nr 10; T. Kasperek, W. Zacharewicz, *Broń geofizyczna i inne nowe rodzaje broni masowego rażenia*, Akademia Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte, Gdynia 2000; S. Lunev, *Through the Eyes of the Enemy: The Autobiography of Stanislav Lunev*, Regnery Publishing, Washington 1998; J.E. Smith, *HAARP – broń ostateczna*, tłum. K. Kurek, Amber, Warszawa 2004; J.E. Smith, *HAARP: The Ultimate Weapon of the Conspiracy*, Adventures Unlimited Press, Kempton 2002; J.J. Schultz, *Detecting Buried Firearms Using Multiple Geophysical Technologies*, NCJRS, 2009; O. Wasiuta, *Broń geofizyczna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; J. Wiśnicki, *Broń geofizyczna orężem XXI wieku*, „Przegląd Wojsk Lądowych" 2010, nr 2; В.В. Адушкин, А.А. Спивак, М.Г. Дубиня, *Сейсмические явления, наведенные подземным ядерным взрывом*, [w:] *Наведенная сейсмичность*, Наука, Москва 1994; С. Айвазян, *К 20-летию Геофизической Войны, развязанной Кремлевскими убийцами*, „Мецамор" 2008, № 14; М.Ю. Андреева, В.Н. Патрикеев, *Создание модели зон возможных очагов землетрясений для территорий, расположенных вблизи зон беньофа*, „Геодинамика и тектонофизика" 2012, Т. 3, № 1; С.Е. Байда, *Исследование частотно-временных и пространственно-волновых закономерностей возникновения землетрясений, аварий электроснабжения и авиакатастроф*, [w:] *Труды 53-й научной конференции МФТИ «Современные проблемы фундаментальных и прикладных наук». 3. Аэрофизика и космические исследования*, Т. 2, МФТИ, Москва–Долгопрудный 2010; С.Е. Байда, *Мегакатастрофы, как стратегическое и тактическое оружие войн нового поколения, возможность их прогнозирования и предупреждения*, „Технологии гражданской безопасности" 2010, Т. 7, № 1–2; Ю.В. Баранов, *Анализ геофизических полей для выделения зон возможных очагов землетрясений восточной окраины восточно-европейской платформы*, „Вестник Пермского университета. Геология" 2016, № 4; *Землетрясения и микросейсмичность в задачах современной геодинамики восточно-европейской платформы*, К. 2: *Микросейсмичность*, Н.В. Шарова, А.А. Маловичко, Ю.К. Щукина (ред.), *Карельский научный центр*, Петрозаводск 2007; Н. Непомнящий, *100 великих загадок XX века*, ЛитРес, Москва 2010; А.В. Николаев, *Инициирование землетрясений подземными ядерными взрывами*, „Вестн. РАН" 1993, Т. 36, № 2; А.В. Николаев, Г.М. Верещагина, *Об инициировании землетрясений подземными ядерными*

зрывами, „ДАН" 1991, Т. 319, № 2; А.В. Николаев, Г.М. Верещагина, *Об инициировании землетрясений землетрясениями*, „Докл. АН СССР" 1991, Т. 318, № 2; С.И. Рыбников, *Влияние запусков крупнейших ракетных комплексов на образование сильных землетрясений*, [w:] *Наведенная сейсмичность*, Наука, Москва 1994; Л.В. Сорокин, *Инициирование землетрясений сейсмическими волнами*, „Вестник Российского университета дружбы народов" 2005, № 1; И.Э. Сулейменов, *Воздействие на процессы в атмосфере и проблематика геофизических вооружений*, Казахский Национальный Университет Им. Аль-Фараби, Алматы 2007; Г.М. Сухарев, *Землетрясения, вызванные техногенными процессами*, „Изв. вузов. Нефть и газ" 1976, № 5; М. Штейнберг, *Удар из глубин земли*, „Военное обозрение", № 3.

BROŃ HIPERSONICZNA – inaczej broń hiperdźwiękowa – broń zdolna do lotu z prędkością powyżej 5 Ma (5-krotność prędkości dźwięku, określanej liczbą Macha, od nazwiska austriackiego fizyka E. Macha). Prędkość 5 Ma to ok. 6125 km/h, zależnie od wysokości. Dla porównania najszybszy używany operacyjnie samolot, czyli SR-71 Blackbird, osiągał prędkość ok. 3,5 Ma. Obecnie prawie wszystkie rodzaje broni działają poniżej obszaru prędkości hiperdźwiękowych – jedynym wyjątkiem są rakiety balistyczne.

Sam termin został po raz pierwszy użyty w 1946 r. przez inżyniera Caltechu (California Institute of Technology) Hsue-shen Tsiena, późniejszego twórcę chińskiego programu rakietowego i kosmicznego. Prędkości od 0,8 Ma do 1,2 Ma określane są jako okołodźwiękowe (ang. *transonic*) – gdyż krytyczne zjawiska nie następują dokładnie w momencie przekraczania bariery dźwięku, ale zaczynają się nieco wcześniej i kończą później, gdy opływ staje się typowo naddźwiękowy. Prędkości od 1,2 Ma do 5 Ma to prędkości ponaddźwiękowe (ang. *supersonic*), a powyżej 5 Ma hiperdźwiękowe (ang. *hipersonic*). W ramach tego ostatniego zakresu prędkości wyróżnia się jeszcze 2 podzakresy – wysokie prędkości hiperdźwiękowe (ang. *high hipersonic*) powyżej 10 Ma oraz prędkości ultradźwiękowe (ang. *ultrasonic*) powyżej 25 Ma (nie należy ich jednak utożsamiać z prędkością rozchodzenia się ultradźwięków). Prędkości powyżej 25 Ma osiągają jednak tylko statki kosmiczne. W przypadku broni hipersonicznej ważne jest to, że mówimy o osiąganiu prędkości powyżej 5 Ma w atmosferze, a nie w przestrzeni kosmicznej.

W przypadku prędkości hiperdźwiękowych nie ma dokładnej bariery, takiej jak bariera dźwięku, ale wartość 5 Ma nie jest ustalona zupełnie arbitralnie. Lot hipersoniczny jest bardzo różny od lotu z mniejszymi prędkościami. Występują tu zjawiska fizyczne niespotykane przy niższych prędkościach. Mają one dominujący wpływ na możliwość takiego lotu, znacznie silniejszy niż zjawiska typowo aerodynamiczne, dominujące przy niższych prędkościach. Najważniejszym z tych czynników jest ciepło. Przy prędkościach hipersonicznych ciepło pochodzi nie tylko od tarcia powietrza na powierzchni płatowca, ale przede wszystkim – i to jest zasadnicza różnica – od kompresji powietrza, która pojawia się przy prędkościach okołodźwiękowych, a przy przekroczeniu progu prędkości hiperdźwiękowych staje się tak duża, że powietrze przekształca się w rozgrzaną plazmę.

O wojskowym wykorzystaniu prędkości hipersonicznej Niemcy myśleli już w 1938 r. Powstała wtedy koncepcja samolotu Silbervogel autorstwa E. Sängera, przeznaczonego do bombardowania USA. Miał on charakteryzować się szczególnym profilem lotu, a duży zasięg miał wynikać z powtarzającego się manewru ślizgania się po powierzchni atmosfery (odbijania się od niej) przy prędkości hiperdźwiękowej. Ówczesny stan techniki nie pozwalał jednak na realizację tego projektu.

Pierwszy lot hiperdźwiękowy miał miejsce w 1949 r. Wykonała go amerykańska dwustopniowa rakieta Bumper, złożona z niemieckiej rakiety V2 służącej za pierwszy stopień oraz zmodyfikowanej rakiety WAC Corporal pełniącej funkcję drugiego stopnia rakiety. W teście przeprowadzonym 24 lutego 1949 r. rakieta wzniosła się po trajektorii suborbitalnej na wysokość 389 km, a w czasie powrotu do atmosfery drugi stopień osiągnął prędkość przekraczającą 8000 km/h.

W latach 50. XX w. okazało się, że osiąganie prędkości z zakresu hiperdźwiękowego jest kluczowe dla budowy międzykontynentalnych rakiet balistycznych oraz statków kosmicznych. Szczególnie ważny był moment powrotu do atmosfery, zarówno statków kosmicznych (kapsuł kosmicznych, szczególnie załogowych), jak i tzw. pojazdów powrotnych (ang. *reentry vehicle*) rakiet balistycznych, zawierających głowice bojowe. Opracowano jednak nowe materiały, które pozwoliły na ochronę przed nagrzewaniem, a nawet technologie pozwalające do pewnego stopnia na

sterowanie pojazdem powrotnym (szczególnie istotne w przypadku bojowych rakiet balistycznych, w mniejszym stopniu dla kapsuł kosmicznych).

Kontrolowany lot hipersoniczny udało się zrealizować wraz z powstaniem badawczego samolotu rakietowego X-15, który wykonał pierwszy lot w 1959 r. Rozpędzał się on z użyciem silnika rakietowego po oddzieleniu od samolotu nosiciela i kontynuował lot jak szybowiec, cały czas zachowując możliwość sterowania. Najwyższy osiągnięty pułap to 108 km. W 1967 r. samolot osiągnął prędkość 6,7 Ma (7274 km/h) na wysokości 31,12 km. Jest to nadal najszybszy lot załogowy poza rakietami i promami kosmicznymi.

W latach 1957–1963 Amerykanie rozwijali program samolotu kosmicznego X-20 Dyna-Soar. Miał to być samolot kosmiczny zdolny do lotu w atmosferze i do wchodzenia na orbitę. Co ciekawe, w celu realizacji długodystansowego lotu nieorbitalnego X-20 miał wykonywać ślizg przez górne warstwy atmosfery w locie pod niewielkim kątem, zamiast zanurzyć się atmosferze – miał mieć zdolność odbijania się jak kaczka puszczona na wodzie. W uproszczeniu powtarzał więc koncepcję samolotu Silbervogel. Budowa pierwszego prototypu nie została jednak ukończona, gdyż uznano za bardziej perspektywiczne statki kosmiczne oparte na rakietach nośnych i kapsułach załogowych. Podobny projekt nieco później był rozwijany w ZSRR – samolot kosmiczny MiG-105 wykonał 8 lotów testowych, ale bez wchodzenia w przestrzeń kosmiczną i osiągania znacznych prędkości.

Kolejne eksperymentalne konstrukcje związane były z rozwojem programów promów kosmicznych. W USA konstrukcje takie jak bezzałogowy X-23 PRIME i załogowe X-24A i X-24B przeznaczone były przede wszystkim do testowania koncepcji kadłuba nośnego (ang. *lifting body*). W ZSRR w ramach programu Buran w latach 80. XX w. testowano bezzałogowe BOR-4 (zmniejszona wersja MiG-a-105) oraz BOR-5 (wersja docelowego promu Buran w skali 1:8). Eksperymenty te ostatecznie doprowadziły do zbudowania 5 wahadłowców w ramach amerykańskiego programu STS (Space Transportation System) oraz radzieckiego wahadłowca Buran (odbył zaledwie 1 lot bezzałogowy). Tymczasem spokrewnione z rakietami nośnymi rakiety balistyczne zdominowały militarny wymiar broni dużych prędkości.

Wyróżniamy 3 drogi dojścia do prędkości hiperdźwiękowych:

- Klasyczne rakiety balistyczne. Gdy rakiety (lub ich głowice) wracają do atmosfery, rozwijają prędkość hiperdźwiękową. Przykładowo głowice międzykontynentalnych pocisków balistycznych na wysokości ok. 90 km rozwijają prędkości w granicach 7 km/s, czyli ok. 24 Ma. W związku z tym muszą one wytrzymać temperaturę ok. 11 tys. stopni Celsjusza, ale przez stosunkowo krótki czas. Gdy głowica rakiety balistycznej wchodzi do atmosfery, kontrola nad nią (możliwość sterowania) jest bardzo niewielka. Oznacza to, że broń leci generalnie po z góry zdefiniowanej trajektorii. Tego typu broń jest dobrze znana od wielu dekad i silnie umocowana w aktualnym systemie równowagi strategicznej.
- Broń typu HGV (Hipersonic Glide Vehicle), inaczej określana jako Boost Glide Vehicle. Konstrukcje HGV to głowice szybujące. Rozpędzane są one za pomocą silnika nosiciela (zasadniczo są to rakiety balistyczne, ale możliwy jest też sposób analogiczny, jak w przypadku X-15), a potem kontynuują lot szybujący z prędkością hiperdźwiękowa, ew. ze ślizgiem po atmosferze jak samolot Dyna-Soar. Głowica więc nie porusza się po czystej trajektorii balistycznej, ale zaczyna manewrować, używając siły nośnej pochodzącej z powietrza. Jeśli nosicielem jest międzykontynentalna rakieta balistyczna, to na wysokości ok. 90 km głowica HGV może osiągać prędkości nawet 20–25 Ma, lecz potem prędkość spada. Spada ona tym bardziej, im niższy jest pułap i im profil lotu jest bardziej zbliżony do horyzontalnego. Ostatnia faza lotu może odbywać się z prędkością ok. 5 Ma. Sumaryczna trajektoria jest znacznie odmienna od trajektorii pocisku balistycznego o porównywalnym zasięgu – apogeum i znaczna część lotu wypadają wyraźnie niżej, a trajektoria może być w pewnym stopniu zmienna. Głowica ma bowiem większe możliwości sterowania w porównaniu z klasyczną głowicą pocisku balistycznego. Wszystko to ma utrudnić wykrycie, śledzenia i zniszczenie takiej głowicy przez systemy antyrakietowe (→antyrakietowe systemy).
- Broń HCV (Hipersonic Cruise Vehicle), czyli hiperdźwiękowe pociski manewrujące. Broń HCV zakłada wykorzystanie napędu

na całym torze lotu. Ciąg silnika musi być wystarczający, by utrzymać określoną prędkość i wysokość. Pociski HCV zupełnie nie poruszają się po trajektorii balistycznej. Są ciągle napędzane, więc mogą utrzymywać długodystansowy lot poziomy. Co więcej, na całym torze lotu zapewniona jest możliwość manewrowania, w stopniu daleko większym niż w pozostałych kategoriach broni hipersonicznej. W najbardziej zaawansowanych koncepcjach zakłada się przy tym dodatkowo możliwość lotu hiperdźwiękowego na bardzo niskiej wysokości, podobnie jak to jest w przypadku obecnie stosowanych rakiet manewrujących, poruszających się jednak z prędkościami poddźwiękowymi (np. Tomahawk, Kalibr) lub naddźwiękowymi, ale w granicach 2,5 Ma (przede wszystkim wybrane typy rakiet przeciwokrętowych, jak radziecki P-700 Granit czy rosyjski P-800 Oniks).

Broń hipersoniczna HGV i HCV rozwijana jest przede wszystkim w 3 państwach: Rosji, Chinach i USA. Kilka konstrukcji zostało zadeklarowanych jako operacyjne, chociaż → i n f o r m a c j e [t. 2] o ich rzeczywistym statusie są trudne do zweryfikowania, czy to z uwagi na otoczkę tajności zaawansowanych typów uzbrojenia, czy też z powodu kampanii dezinformacyjnych. Pozostałe konstrukcje znajdują się w różnych fazach rozwoju: prototypów, demonstratorów technologii lub nawet koncepcji. Poniżej przedstawiono wybrane konstrukcje rozwijane w poszczególnych państwach.

Systemy rosyjskie:

- Kindżał – oficjalnie wprowadzony do uzbrojenia jako rakietowy system hipersoniczny w 2018 r. Kompleks składa się z nosiciela – samolotu MiG-31K i rakiety H-47M2. Definicyjnie mieści się w kategorii broni hipersonicznej, ale nie jest ani pociskiem manewrującym, ani głowicą szybującą. Kindżał jest lotniczym wariantem pocisku aerobalistycznego Iskander. Oznacza to, że jest przede wszystkim rakietą balistyczną, ale dysponującą dużymi jak na tego typu konstrukcję zdolnościami do manewrowania. Szacunkowa prędkość rakiety to 7–10 Ma, a deklarowany zasięg to 2 tys. km (nie wiadomo jednak, czy chodzi tylko o zasięg rakiety, czy też zasięg całego kompleksu, czyli promień działania nosiciela i zasięg rakiety).

- Awangard – system typu HGV, zadeklarowany jako operacyjny w grudniu 2019 r. Jest to system o charakterze strategicznym, składający się z międzykontynentalnego pocisku balistycznego UR-100NUTTH i hiperdźwiękowej głowicy szybującej Ju-71 z pojedynczą głowicą nuklearną. Dokładny profil ataku jest nieznany, chociaż Rosjanie deklarują, że głowica porusza się w gęstych warstwach atmosfery z prędkością ponad 20 Ma, manewrując w kierunku i wysokości. Być może do roli nosiciela głowicy zostaną przystosowane inne typy rosyjskich pocisków balistycznych, w tym nowa, ciężka rakieta RS-28 Sarmat.
- 3M22 Cyrkon – pocisk typu HGV, mający być wystrzeliwany z pokładów okrętów nawodnych i podwodnych, samolotów bombowych Tu-160M oraz wyrzutni naziemnych. Wyposażony w silnik strumieniowy z naddźwiękową komorą spalania pocisk manewrujący ma przenosić głowicę konwencjonalną lub nuklearną, dysponować zasięgiem ok. 400 km (docelowo ma to być nawet 1 tys. km) i osiągać prędkość ok. 5–6 Ma. Profil lotu zakłada wzniesienie się na wysokość 40 km i stopniowe obniżanie wysokości, tak by końcowa faza ataku przebiegała na wysokości 10–15 m. System prawdopodobnie przystosowany będzie do atakowania okrętów i celów lądowych. Cyrkon znajduje się przypuszczalnie w końcowej fazie testów.

Systemy chińskie:

- DF-17 – system typu HGV, zadeklarowany jako operacyjny podczas parady wojskowej w Pekinie 1 października 2019 r. Składa się on z rakiety balistycznej pełniącej funkcję nosiciela (prawdopodobnie rakieta DF-16 o zasięgu szacowanym na 800–1400 km) oraz głowicy szybującej, znanej wcześniej pod oznaczeniami DF-ZF oraz WU-14. System prawdopodobnie może być przystosowany zarówno do przenoszenia głowicy nuklearnej (głowica szybująca służyć ma efektywnej penetracji systemów przeciwrakietowych), jak i konwencjonalnej. W tej drugiej aranżacji będzie wykorzystywany do precyzyjnych uderzeń na ważne cele w skali operacyjnej, a być może także w roli systemu przeciwokrętowego.
- Starry Sky 2 (Xing Kong 2) – pocisk typu HCV. Podczas testu w sierpniu 2018 r. osiągnął, wg chińskich deklaracji, prędkość rzędu

5,5 Ma na wysokości ok. 30 km. Stopień zaawansowania projektu nie jest znany, prawdopodobnie jest to demonstrator technologii.

Systemy amerykańskie:

- Szereg programów badawczych, ukierunkowanych na rozwijanie technologii przydatnych do budowy broni hipersonicznej. Wymienić tu należy takie programy jak Hypersonic Test Vehicle HTV-2, Advanced Hypersonic Weapon (AHW), Hypersonic International Flight Research and Experimentation (HIFiRE – realizowany wspólnie z australijską agencją Defence and Science Technology) oraz Boeing X-51 Waverider (zbudowany w ramach programu Hypersonic Technology HyTech). Ten ostatni odbywał testy w latach 2010–2013, a w czasie testu przeprowadzonego 1 maja 2013 r. utrzymał prędkość powyżej 5 Ma przez 210 sekund (cały lot trwał ponad 6 min), co jest najdłuższym lotem hipersonicznym przy użyciu silnika przelotowego (pobierającego powietrze z atmosfery, w przeciwieństwie do silnika rakietowego). X-51 napędzany jest typowym dla systemów typu HCV silnikiem strumieniowym z naddźwiękową komorą spalania (tzw. scramjet, od ang. *Supersonic Combustion Ramjet*). Podobnym napędem dysponował wcześniejszy aparat X-43, zbudowany w ramach programu Hyper-X, który 16 listopada 2004 r. osiągnął na krótko prędkość 9,6 Ma, co do dzisiaj jest rekordem prędkości dla samolotów. Kwestia zastosowań bojowych była rozwijana w ramach parasolowego programu Prompt Global Strike, zakładającego budowę broni zdolnej do konwencjonalnego uderzenia w cele na całym świecie w ciągu godziny od wystrzelenia z terytorium USA. Miało to umożliwić atakowanie celów w tzw. państwach zbójeckich z mniejszym ryzykiem rozpętania globalnego konfliktu, gdyż trajektoria takich pocisków jest zupełnie inna niż w przypadku międzykontynentalnych rakiet balistycznych, które niejako z definicji traktowane są jako nosiciele głowic nuklearnych.
- AGM-183A ARRW (Air-Launched Rapid Responce Weapon) – broń hipersoniczna przenoszona przez bombowiec strategiczny B-52. Informacje na temat tej broni są bardzo skromne, poinformowano jedynie o testach przeprowadzonych w czerwcu 2019 r.,

ale prawdopodobnie obejmowały one jedynie loty w podwieszeniu, bez oddzielenia się od nosiciela. ARRW wywodzić się ma z programu Tactical Boost Glide, co oznaczałoby, że jest to broń typu HGV. Prawdopodobnie system zawierał będzie również przyspieszacz rakietowy, który rozpędzi głowicę do odpowiedniej prędkości po oddzieleniu od lecącego stosunkowo wolno samolotu. Pojawiły się informacje o planowanym wprowadzeniu AGM-183A do służby w 2022 r., ale trudno zweryfikować wiarygodność tych deklaracji.

- HCSW (Hypersonic Conventional Strike Weapon) – broń hipersoniczna wystrzeliwana z samolotów, zapewne – podobnie jak ARRW – typu HGV. Obie konstrukcje rozwija Lockheed Martin i obie mają wejść do służby w 2022 r. Prawdopodobnie broń krótszego zasięgu niż ARRW, stosunkowo nieskomplikowana technologicznie, możliwa do produkcji w dużej serii.
- IRCPS (Intermediate Range Conventional Prompt Strike Weapon System) – system HGV średniego zasięgu, przeznaczony do przenoszenia głowic konwencjonalnych. Lockheed Martin realizuje równolegle 2 kontrakty na broń tej klasy, dla U.S. Army i dla U.S. Navy – ten drugi prawdopodobnie przeznaczony do wystrzeliwania z pokładów okrętów podwodnych.
- LRHW (Long-Range Hypersonic Weapon) – system HGV dalekiego zasięgu, integrujący wspólną dla różnych systemów głowicę szybującą (Common Hypersonic Glide Body) oraz nowy pocisk rakietowy dalekiego zasięgu wystrzeliwany z mobilnych wyrzutni lądowych.
- HAWC (Hypersonic Air-breathing Weapon Concept) – pocisk typu HCV z silnikiem typu scramjet, rozwijany pod egidą agencji DARPA (Defense Advanced Research Projects Agency) przez 2 konkurujące zespoły: Lockheed Martin oraz współpracujące firmy Raytheon i Northrop Grumman. Pocisk ma być przenoszony przez samoloty i wyposażony w dodatkowy przyspieszacz rakietowy rozpędzający go do prędkości, przy której działać może silnik strumieniowy. Ze względu na zastosowanie bardzo zaawansowanych technologii planowany termin wprowadzenia broni do służby jest bardziej odległy niż w przypadku poprzednich programów.

Spośród programów realizowanych w innych państwach warto wspomnieć o indyjskim demonstratorze technologii HSTDV (Hypersonic Technology Demonstrator Vehicle) z napędem scramjet, który odbył pierwszy lot 12 czerwca 2019 r.

Broń hipersoniczna staje się jednym z kluczowych elementów obecnego wyścigu zbrojeń. Padają deklaracje o jej ogromnym znaczeniu, jak wypowiedź z grudnia 2018 r. M. Gryffina, zastępcy amerykańskiego sekretarza obrony ds. badań i rozwoju, kiedy stwierdził on, że broń hipersoniczna może być czynnikiem zmieniającym reguły gry. Wprowadzane jednak obecnie systemy klasy HGV nie zmieniają w sposób zasadniczy sytuacji strategicznej, chociaż niewątpliwie dodają nowe możliwości do arsenału →odstraszania [t. 3]. Wydaje się, że klasyczne pociski balistyczne dysponują wystarczającymi możliwościami przełamywania obrony przeciwrakietowej oraz przeprowadzania precyzyjnych ataków, tak że broń hipersoniczna tego szczebla stanowi przede wszystkim element dywersyfikacji możliwości, nie wprowadza zmiany jakościowej. Nieco większe znaczenie może mieć broń HGV o charakterze operacyjnym, przenosząca głowice konwencjonalne. Może ona stanowić użyteczne narzędzie przełamywania zdolności antydostępowych (→antydostępowe zdolności) przeciwnika. Prawdziwym przełomem będzie jednak dopiero wprowadzenie broni typu HCV, zwłaszcza niskolecących hiperdźwiękowych pocisków manewrujących. Kombinacja dużej prędkości, niewielkiej wysokości lotu, nieprzewidywalności trajektorii i zdolności do manewrowania może spowodować, że obecnie istniejące systemy antyrakietowe okażą się wobec takiej broni nieefektywne. Wymusi to nowe podejście do kwestii zwalczania środków napadu powietrznego, prawdopodobnie oparte częściowo (przede wszystkim w zakresie sensorów, w mniejszym stopniu efektorów) na systemach rozmieszczonych w przestrzeni kosmicznej. Perspektywa wprowadzenia tego rodzaju broni hipersonicznej do służby operacyjnej wydaje się jednak stosunkowo odległa.

Rafał Kopeć

J.M. Acton, *Hypersonic Boost-Glide Weapons*, „Science & Global Security" 2015, vol. 23, iss. 3; M. Czajkowski, *Hypersonic Missiles – A Political Multipurpose Weapon*, „Analiza Zakładu Bezpieczeństwa Narodowego UJ" 2019, nr 4 (43);

M. Dąbrowski, *Hipersoniczny wyścig potęg*, 20.04.2019, Defence24.pl (dostęp 15.01.2020); K.M. Sayler, *Hypersonic Weapons: Background and Issues for Congress*, Congressional Research Service, Washington 2019; T. Schütz, *Technology and Strategy: Hypersonic Weapon Systems Will Decrease Global Strategic Stability – and Current Control Regimes Won't Do*, „Deutsche Gesellschaft für Auswärtige Politik" 2019, nr 4; M.E. White, W.R. Price, *Affordable Hypersonic Missiles for Long-Range Precision Strike*, „Johns Hopkins APL Technical Digest" 1999, vol. 20, no. 3; D. Wilkening, *Hypersonic Weapons and Strategic Stability*, „Survival – Global Politics and Strategy" 2019, vol. 61, iss. 5; B. Zohuri i in., *New Weapon of Tomorrow's Battlefield Driven by Hypersonic Velocity*, „Journal of Energy and Power Engineering" 2019, vol. 13.

BROŃ KLIMATYCZNA / BROŃ METEOROLOGICZNA (ang. *climate weapon*) – hipotetyczna →broń masowego rażenia, której głównym czynnikiem niszczącym są różne zjawiska naturalne lub klimatyczne wywoływane poprzez zamierzoną ingerencję w środowisko w celu zniszczenia gospodarki poszczególnych krajów lub pojedynczego państwa za pomocą wpływu na zasoby naturalne, pogodę i klimat danego terytorium, państwa czy kontynentu. Wykorzystywane w tym celu mogą być różne technologie, sztucznie spowodowane katastrofy technogenne, które powodują katastrofy ekologiczne, a tym samym tworzą problemy gospodarcze. Należą do nich tornada, tajfuny, ulewy. Ponadto ten rodzaj broni jest w stanie zmienić ogólny klimat na określonym terytorium, powodując suszę, zamarzanie lub erozję gleby, a także sztucznie generować katastrofy technologiczne, które mogą wywoływać →kryzysy [t. 2] gospodarcze i polityczne. Jest to jedna z odmian →broni geofizycznej. Atmosferyczna broń geofizyczna dzieli się na 3 typy: meteorologiczny (huragany, tajfuny, tornada), ozonowy (bezpośrednie niszczące działanie promieniowania ultrafioletowego Słońca na organizmy żywe) i klimatyczny (broń zmniejszająca produktywność rolniczą wojskowego lub geopolitycznego przeciwnika).

Kwestia istnienia broni klimatycznej jest nierozstrzygnięta. Oficjalnie żaden kraj na świecie nie przyznał otwarcie, że posiada taką broń. Najbardziej zaawansowane w tej dziedzinie są USA i Rosja, w przypadku tej drugiej prace w tym obszarze zostały spowolnione (z powodu rozpadu ZSRR). Broń klimatyczna obejmuje zestaw narzędzi, które mogą wpływać

na atmosferę, hydrosferę i geosferę Ziemi, powodując katastroficzne wydarzenia na określonym obszarze planety.

Wykorzystywanie zjawisk naturalnych i klimatu przeciwko wrogowi jest odwiecznym marzeniem wojskowych. Skierować huragan na przeciwnika, zniszczyć plony w wrogim kraju, a tym samym spowodować głód, ulewne deszcze i zniszczyć całą infrastrukturę transportową wroga – takie możliwości nie mogły nie wzbudzić zainteresowania strategów.

W naszych czasach człowiek zyskał niespotykaną moc: rozdzielił atom, poleciał w kosmos, dotarł do dna oceanu. Dowiedzieliśmy się znacznie więcej o klimacie: teraz wiemy, dlaczego występują susze i powodzie, dlaczego pada deszcz i sypie śnieg, jak rodzą się huragany. Ale nawet obecnie nie jesteśmy w stanie w sposób pewny wpłynąć na globalny klimat. To bardzo złożony system, w którym oddziałują niezliczone czynniki. Aktywność słoneczna, procesy zachodzące w jonosferze, ziemskie pole magnetyczne, oceany, czynnik antropogeniczny – to tylko niewielka część sił, które mogą determinować klimat naszej planety. Nawet nie rozumiejąc do końca wszystkich mechanizmów, które składają się na klimat, człowiek próbuje go kontrolować.

Pierwsze eksperymenty związane z celową zmianą klimatu i zarządzaniem pogodą rozpoczęły się w 2. poł. XX w. Początkowo nauczono się sztucznie wywoływać tworzenie się chmur i mgły. Badania w tym obszarze były prowadzone w wielu krajach, w tym w ZSRR. Nieco później dowiedziano się, jak doprowadzić do opadów deszczu, rozpraszać chmury, aby uzyskać słoneczną pogodę, transformować zwykłe chmury w deszczowe czy zapobiegać opadom gradu. Takie rezultaty można uzyskać, rozpraszając w chmurach – za pomocą samolotów lub pocisków – drobne cząstki pewnych substancji chemicznych, które w zależności od składu albo nie pozwalają parze wodnej na skroplenie, albo tworzą centrum kondensacji, co prowadzi do tworzenia się kropelek wody; podobnie przebiega zmiana gradu w zwykły deszcz.

Początkowo badania były prowadzone w czysto pokojowych celach, wkrótce jednak podobne technologie zaczęli opracowywać wojskowi. W XX w. wykonywano np. eksperymenty nad zmianą gęstości mas powietrza poprzez ich jonizację, rozpylanie aerozoli (np. jodku srebra) lub jego schłodzenie (aerozole suchego lodu czy propanu). Jonizację mas powietrza

przeprowadza się za pomocą wyładowań elektromagnetycznych dużej mocy (w instalacjach rosyjskich) i poprzez oddziaływanie na chmury za pomocą fal radiowych wysokiej częstotliwości (w instalacjach amerykańskich). Zmiany pogody następują na ściśle określonym obszarze: w rejonie rozpylonych aerozoli, w zasięgu urządzeń wyładowczych, systemów kierunkowych anten mikrofalowych lub promieni dział laserowych.

Najbardziej znana jest operacja pod kryptonimem „Popeye", przeprowadzona podczas konfliktu w Wietnamie, której celem było znaczne zwiększenie ilości opadów deszczu w tej części Wietnamu, wzdłuż której przebiegał Szlak Ho Chi Minha, system tras zaopatrzenia wietnamskiego. Amerykańskie służby meteorologiczne w 1966 r. rozpoczęły zasiew chmur nad szlakiem, wywołały gigantyczne deszcze, wydłużyły sezon deszczowy i zwiększyły intensywność opadów trzykrotnie. Leśne drogi zmieniły się w bagna, linie komunikacyjne wroga zostały zerwane. Ponadto na wiele lat poważnie zaburzyło to naturalną równowagę, ale pomimo ogromnych kosztów finansowych operacji rzeczywiste zyski w walce były niewielkie. Opisana technologia rozpraszania chmur deszczowych narodziła się już w 1946 r. w laboratoriach firmy General Electric. Tam odkryto działanie procesu, który nazwano zasiewaniem chmur.

Mniej więcej w tym samym czasie amerykańscy naukowcy próbowali kontrolować huragany. W południowych stanach USA huragany są prawdziwą katastrofą. Dążąc jednak do pozornie tak szlachetnego celu, naukowcy badali również możliwość wysłania huraganu do innych krajów. W tym celu słynny matematyk J. von Neumann współpracował z amerykańskim departamentem wojskowym.

Te i inne eksperymenty na przyrodzie doprowadziły do wniosku, że przede wszystkim cierpi na nich ludzkość jako całość. W 1978 r. weszła w życie Konwencja o zakazie używania technicznych środków oddziaływania na środowisko w celach militarnych lub jakichkolwiek innych celach wrogich – dotycząca np. sztucznej stymulacji trzęsień ziemi, topnienia lodu polarnego i zmian klimatu. Przyjęcie tej konwencji na forum ONZ zapobiega negatywnemu wpływaniu na modyfikację środowiska naturalnego przez nowe rodzaje broni. Było to następstwem wojny wietnamskiej, podczas której masowo stosowano defolianty i inne środki chemiczne niszczące roślinność tropikalną i uprawy w strefie działań wojennych.

Wszystkie kraje, które podpisały tę konwencję, były zobowiązane „nie szkodzić innym państwom, zmieniając lub kontrolując wszelkie procesy pogodowe na Ziemi, w tym jej hydrosferę i atmosferę". Zdaniem wielu ekspertów tajne prace nad stworzeniem absolutnej broni masowego rażenia nadal trwają.

Między ZSRR a USA została także podpisana umowa o przerwaniu opracowywania rozwiązań z zastosowaniem militarnym w tej sferze, lecz mimo to nadal kontynuowano badania. Niedawno odtajnione dokumenty świadczą o tym, że w latach 70. XX w. USA i ZSRR weszły w bezprecedensowy klimatyczny wyścig zbrojeń. Z dokumentów archiwum brytyjskiego rządu wynika, że oba supermocarstwa posądzały się nawzajem o przygotowania do „wojny klimatycznej". Zarówno USA, jak i ZSRR prowadziły tajne programy wojskowe kierowania klimatem na globalną skalę.

Zgodnie z →informacjami [t. 2] ONZ w ciągu ostatnich 25 lat liczba sytuacji nadzwyczajnych spowodowanych przez pogodę – takich jak lawiny, cyklony, wybuchy wulkanów, trzęsienia ziemi, susze, powodzie i huragany – potroiła się, a my wciąż nie znamy ich prawdziwych przyczyn. Dlatego wojskowi i naukowcy z wielu krajów dyskutują na temat różnych sposobów kontroli pogody. Tak np. huragan Katrina w sierpniu 2005 r. był jednym z 30 najbardziej morderczych huraganów, jakie kiedykolwiek nawiedziły USA, spowodował ogromne zniszczenia, zginęło prawie 2 tys. osób, ponad milion ludzi ewakuowano. Powódź spowodowana silnymi deszczami w południowo-wschodniej części Chin w czerwcu 2011 r. doprowadziła do ewakuacji ponad 2,4 mln osób. Zniszczone zostały drogi, mosty i tysiące domów, zalane zostało 5,2 tys. ha ziem uprawnych, powódź dotknęła 11 miast. W kontekście Polski należy zauważyć, że tak dynamicznych zmian pogody o tak katastrofalnych skutkach jak w ostatnich latach jeszcze nie było. 9,8 mln m^3 powalonych i połamanych drzew, 79,7 tys. ha uszkodzonych lasów, w tym 39,2 tys. ha do całkowitego odnowienia – to skutek tylko tych nawałnic, które w nocy z 11 na 12 sierpnia 2017 r. spustoszyły lasy w kilkudziesięciu nadleśnictwach, głównie na Pomorzu i Kujawach. Także w innych krajach huragany i powodzie poczyniły nie mniejsze szkody. Nie trzeba być zwolennikiem →teorii spiskowych [t. 4], żeby zastanowić się nad przyczyną takiego natężenia tych niebezpiecznych zjawisk. Niektórzy twierdzą, że mogą one być

skutkiem programu testów broni klimatycznej, a huragany Harvey, Irma i Jose, które gwałtownie uderzyły na karaibskie wyspy wiosną 2018 r., są w rzeczywistości wynikiem projektów geoinżynieryjnych „stworzonych przez człowieka", ale tego zapewne się nie dowiemy, ponieważ wszystkie programy wojskowe są ściśle tajne.

Chiny zapowiedziały przeprowadzenie największego w historii ludzkości eksperymentu związanego z modyfikacją pogody. Chcą wywoływać opady deszczu w jednym z najbardziej suchych miejsc na świecie. ChRL ogłosiła zamiar zmiany Wyżyny Tybetańskiej w żyzną krainę, ale żeby móc to zrobić, trzeba najpierw sprawić, aby na jednym z najbardziej suchych miejsc na Ziemi zaczął padać deszcz. Dlatego też planuje się rozmieścić na obszarze o powierzchni 1,5 mln km^2, pięciokrotnie większym od Polski, specjalne komory spalania paliwa stałego, w których ma być produkowany jodek srebra. Projekty geoinżynieryjne mogą doprowadzić do katastrofy, ponieważ nie jest jasne, jak może się zachować ziemska atmosfera, gdy będziemy za pomocą substancji chemicznych próbować zmieniać pogodę lub klimat.

Jak podkreślają specjaliści geolodzy, technologia pozwala dziś na zatrzymanie albo na wywołanie deszczu. ZSRR pracował nad stworzeniem sztucznej mgły, usuwaniem naturalnej mgły i zapobieganiem wczesnym przymrozkom w ramach celów wojskowych. W ten sposób każdego roku zapewniano dobrą pogodę na placu Czerwonym w Moskwie podczas wojskowych defilad. Laboratoria opracowały specjalny rodzaj sztucznego lodu, którego zadaniem było kondensować parę wodną w pożądanych na niebie miejscach – tak odciągano znad placu Czerwonego chmury i kierowano deszcz na inne rejony miasta. W tym celu samoloty rozpylają kryształy srebra azotowego nad deszczowymi chmurami w celu zapewnienia słonecznej pogody.

Pionierem badań nad procesami elektromagnetycznymi w jonosferze na początku XX w. był słynny naukowiec N. Tesla. Warto przypomnieć popularną hipotezę, wg której słynny meteoryt tunguski z 1908 r., którego tajemnica wciąż nie jest odkryta, był eksperymentem Tesli – w jego rezultacie niewielka część energii jonosfery, zmieniona w rezonans przekaźnikami naukowca, została uwolniona nad tajgą syberyjską. Badania wynalazcy wciąż są owiane tajemnicą. Po jego śmierci archiwum naukowe zostało

skonfiskowane przez FBI i utajnione. Pomysły Tesli wywarły ogromny wpływ na amerykańskiego fizyka dra B. Eastlunda – ów badacz ostatecznie zarejestrował patent na wynalazek, który mógłby zostać wykorzystany do zmiany pogody, zakłócania komunikacji na całym świecie i do odbicia ataku rakietowego.

Od 1960 r. wiele krajów zaczęło budowę elektrowni podobnych do nadajników Tesli – z wykorzystaniem nowoczesnych technologii, jednak znacznie bardziej wydajnych. Zakres ich stosowania jest oficjalnie uznawany za badania jonosfery. Najbardziej znanym obiektem w tym obszarze jest stacja HAARP (ang. High Frequency Active Auroral Research Program) – naukowe przedsięwzięcie mające na celu zbadanie właściwości i zachowania jonosfery. Amerykańskie eksperymenty w oficjalnej wersji dotyczą wpływu pola elektromagnetycznego na pogodę. Celem projektu jest – jak podkreślają jego twórcy – zrozumienie, stymulowanie i kontrola procesów zachodzących w jonosferze, które mogą mieć wpływ na działanie systemów komunikacji i nadzoru elektronicznego.

Stacja HAARP na Alasce może stymulować uwalnianie energii wewnętrznej jonosfery, co może mieć wpływ na pogodę i klimat w wybranych regionach świata, otwierając drogę do wojen klimatycznych. Została zbudowana w 1997 r. Nie jest to jednak jedyny projekt tego typu; są jeszcze EISCAT i SPEAR w Norwegii oraz stacja HIPAS – także na Alasce. W 2001 r. została wybudowana 5. stacja projektu HAARP na Grenlandii, jej moc wynosi 11 tys. kW i dziś jest ona najpotężniejsza. Wszystkie 5 stacji projektu HAARP znajduje się w pobliżu północnego bieguna magnetycznego Ziemi, gdzie odbywa się przeniesienie strumienia energii naładowanych cząstek i plazmy emitowanych przez słońce w jonosferę. To znaczy, że stacje HAARP znajdują się tam, gdzie mogą być najbardziej efektywne procesy zarządzania w jonosferze. Wpływając na jonosferę, stacje HAARP są w stanie kontrolować pogodę i klimat na całej półkuli północnej. Od 2002 r., kiedy projekt HAARP zaczął być realizowany w pełnej skali, gwałtownie wzrosła liczba anomalnych zjawisk pogodowych na półkuli północnej.

W ZSRR w latach 1960–1970 również zbudowano stacje do badania jonosfery, podobne do HAARP. Dziś wiemy o 4, znajdują się one na terytorium Rosji, Ukrainy i w Tadżykistanie, są to: stacja Sura – 150 km od

Niżnego Nowogrodu (Rosja), stacja w Murmańsku (Rosja), stacja w pobliżu Charkowa (Ukraina), stacja w pobliżu Duszanbe (Tadżykistan). Nie wiadomo, czy działają one obecnie, sądząc jednak po publikacjach, stacja Sura należąca do Narodowego Instytutu Badań Radiofizycznych (NIRFI) działa. Zajmuje ona obszar 9 ha, na którym w równych odległościach stoją szeregi 144 nadszarpniętych zębem czasu 20-metrowych anten. Obiekt oddano do użytku w 1981 r.

W XXI w. ludzka cywilizacja stała się najpotężniejszym czynnikiem wpływu na środowisko. Do tej pory, niestety, ten wpływ jest negatywny: bezmyślne, drapieżne wykorzystanie przez człowieka naturalnych zasobów planety, eskalacja badań naukowych w celu tworzenia nowych rodzajów broni – wszystko to prowadzi ludzkość do granicy, za którą cywilizację czekają niszczące wstrząsy i śmierć. Anomalii klimatycznych nie można uznać za konsekwencję jedynie globalnego ocieplenia wynikającego z zanieczyszczenia środowiska i emisji gazów cieplarnianych. Jest zbyt wiele przesłanek pozwalających sądzić o istnieniu technologii zarządzania klimatem w celach wojskowych, funkcjonujących pod przykrywką.

Broń klimatyczna niesie ze sobą poważne → z a g r o ż e n i e [t. 4] dla całej ludzkości dlatego, że ma ogromny zasób energii i może mieć nieprzewidywalne katastrofalne skutki. Na przykład cyklon, który w przyrodzie jest w ciągłym ruchu, ma ogromną moc, porównywalną z kilkudziesięcioma bombami atomowymi i wodorowymi.

Obecnie broń klimatyczna jest w zasięgu, ale do jej użycia – aby wpłynąć na klimat w skali globalnej, na obszarach o powierzchni wielu tysięcy kilometrów kwadratowych – potrzebne są zbyt duże zasoby. Wciąż nie w pełni rozumiemy mechanizmy występowania zjawisk pogodowych, dlatego wynik może być nieprzewidywalny, a kontrolowanie takiej broni – problematyczne. Użycie broni klimatycznej może spowodować cios w samego agresora lub jego sojuszników i zniszczyć państwa neutralne. Ponadto regularnie prowadzi się obserwacje meteorologiczne, a użycie takiej broni spowodowałoby poważne anomalie pogodowe, które z pewnością nie pozostałyby niezauważone. Reakcja społeczności światowej na takie działania nie różniłaby się od reakcji na → a g r e s j ę nuklearną. Niewątpliwie trwają badania i eksperymenty nad tym rodzajem broni, lecz nadal jest bardzo daleko od stworzenia skutecznej broni klimatycznej.

Jeśli broń klimatyczna (w jakiejś formie) istnieje dzisiaj, jest mało prawdopodobne, że zostanie ona wykorzystana. Jak dotąd nie ma poważnych dowodów na istnienie takiej broni.

Olga Wasiuta

N. Begich, J. Manning, *Angels Don't Play this Haarp. Advances in Tesla Technology*, Earthpulse Press, Washington 1995; D. Degroot, *Never Such Weather Known in These Seas: Climatic Fluctuations and the Anglo-Dutch Wars of the Seventeenth Century, 1652–1674*, „Environment and History" 2014, no. 20; E.M. Freeland, *Chemtrails, HAARP, and the „Full Spectrum Dominance" of Planet Earth*, Feral House, Washington 2014; W.M. Gray, *Weather-modification by Carbon Dust Absorption of Solar Energy*, „Journal of Applied Meteorology" 1976, no. 15; T.J. House i in., *Weather as a Force Multiplier: Owning the Weather in 2025*, A Research Paper Presented To Air Force, 1996; T. Kasperek, W. Zacharewicz, *Obrona przeciwchemiczna okrętu: broń geofizyczna i inne nowe rodzaje broni masowego rażenia*, cz. 2, Akademia Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte, Gdynia 2000; J.E. Smith, *HAARP – broń ostateczna*, tłum. K. Kurek, Amber, Warszawa 2004; tenże, *HAARP: The Ultimate Weapon of the Conspiracy*, Adventures Unlimited Press, Kempton 2002; O. Wasiuta, *Broń klimatyczna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; В.Л. Правдивцев, *Тайные технологии. Биосферное и геосферное оружие*, Издательство Лаборатория знаний, Москва 2017.

BROŃ MASOWEGO RAŻENIA (BMR); inaczej broń masowej zagłady – to środki walki przeznaczone do rażenia organizmów żywych i sprzętu na znaczną (masową) skalę. W przeciwieństwie do broni konwencjonalnej nie można precyzyjnie określić ich szkodliwego działania w czasie i przestrzeni. Termin ten nie ma ujednoliconego znaczenia w prawie międzynarodowym, chociaż jest stosowany – jednak bez ścisłego zdefiniowania – w wielu traktatach (m.in. Traktat o przestrzeni kosmicznej z 1967 r., Traktat o dnie morza z 1971 r.).

Zazwyczaj przyjmuje się, że do BMR zaliczamy →broń nuklearną, →broń biologiczną, →broń chemiczną i →broń radiologiczną. Ujęcie takie odnosi się do definicji wypracowanej przez ONZ, zawartej w rezolucji Komisji Zbrojeń Konwencjonalnych z 12 sierpnia 1948 r. Rezolucja nr 32/84 z 1977 r. zatwierdziła tę definicję do stosowania w sferze

międzynarodowej dyplomacji. W związku z tym należy ją uznać za najbardziej powszechną w stosunkach międzynarodowych. Precyzyjne wskazanie rodzajów broni należących do BMR pozwala uniknąć kontrowersji związanych z nieostrym pojęciem „masowości" rażenia, a także z oczywistym faktem, że w pewnych okolicznościach broń konwencjonalna może powodować znacznie większe straty niż BMR. Rodzaje broni traktowane jako BMR zasadniczo różnią się od broni konwencjonalnej za sprawą odmiennych czynników rażenia: w przypadku broni nuklearnej i radiologicznej jest to radiacja (chociaż w przypadku broni nuklearnej występują również inne czynniki rażenia, spotykane także w broni konwencjonalnej, radiacja odróżnia te rodzaje broni od innych), w przypadku broni chemicznej jest to zatrucie organizmu, a w przypadku broni biologicznej – choroby.

Broń masowego rażenia funkcjonuje jako osobna kategoria od lat 40. XX w., jednak jej historia jest znacznie dłuższa. Wykorzystanie chemicznych i biologicznych czynników rażenia sięga czasów starożytnych. Dynamiczny rozwój broni masowego rażenia miał miejsce w 1. poł. XX w. Broń chemiczna w nowoczesnej formie pojawiła się na polach bitew podczas I wojny światowej, a nowoczesna broń biologiczna w latach 30. podczas japońskiej → i n w a z j i [t. 2] na Chiny i Mandżurię. Pod koniec II wojny światowej miał miejsce pierwszy test broni nuklearnej oraz jej pierwsze zastosowanie bojowe.

Po raz pierwszy termin broń masowego rażenia zastosowany został prawdopodobnie w grudniu 1937 r. Użył go arcybiskup Canterbury W.C.G. Lang w orędziu na święta Bożego Narodzenia. Współczesna interpretacja tego pojęcia odnosi się do ang. określenia *atomic weapons and all other major weapons adaptable to mass destruction* (broń atomowa i inne główne rodzaje broni zdolne do spowodowania masowego zniszczenia) użytego w amerykańsko-brytyjsko-kanadyjskiej Deklaracji o bombie atomowej podpisanej 15 grudnia 1945 r. Analogiczne określenie (*weapons adaptable to mass destruction*, broń zdolna do spowodowania masowego zniszczenia) znalazło się w pierwszej rezolucji wydanej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ (Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego nr 1 z 24 stycznia 1946 r.).

W ciągu kilku następnych lat zamiast określenia *weapons adaptable to mass destruction* upowszechnił się termin *weapons of mass destruction*.

Definicja wypracowana w 1948 r. przez Komisję Zbrojeń Konwencjonalnych (UN Commission on Conventional Armaments – instytucja powołana w 1947 r. pod auspicjami → Rady Bezpieczeństwa ONZ [t. 3]) zawierała właśnie to określenie. Według niej broń masowego rażenia powinna być definiowana jako:

> broń atomowa oddziaływająca za pomocą eksplozji, broń radiologiczna, śmiercionośna broń chemiczna i biologiczna oraz każdy inny rodzaj broni opracowany w przyszłości posiadający charakterystyki porównywalne w zakresie efektu niszczącego do bomby atomowej i innych, wspomnianych wyżej, rodzajów broni.

W zasadzie definicja ta odpowiada postrzeganiu broni masowego rażenia jako broni nuklearnej (w tym przypadku użyto węższego pojęcia – broń atomowa), biologicznej, chemicznej i radiologicznej (NBCR), z ewentualnym rozszerzeniem tego katalogu o inne, powstałe w przyszłości rodzaje broni. Warty podkreślenia jest również fakt, że broń chemiczna i biologiczna to broń o działaniu śmiercionośnym, co ma znaczenie w kontekście kontrowersji związanych np. z możliwością zaliczenia w poczet broni masowego rażenia środków o działaniu obezwładniającym czy oddziaływających na rośliny. Według przytoczonej definicji tego typu środki nie spełniają kryterium śmiercionośności i nie powinny być traktowane jako BMR.

Prawnomiędzynarodowy reżim regulujący kwestię BMR zakłada albo całkowitą → demilitaryzację [t. 2] obszarów o ogólnym znaczeniu międzynarodowym (a więc wyeliminowanie wszystkich rodzajów broni, w tym BMR), albo odnosi się do poszczególnych rodzajów BMR. System nieproliferacji BMR składa się z traktatów rozbrojeniowych *sensu stricto*, które zakładają rozbrojenie powszechne (obejmujące jak największą grupę państw, a w optymalnym wariancie wszystkie państwa na świecie) oraz całkowite (wszystkie rodzaje broni danego rodzaju oraz wszystkie aktywności z nią związane – badania, produkcja, posiadanie, rozpowszechnianie, nabywanie, stosowanie; dodatkowo nakaz zniszczenia zapasów), a także traktaty w zakresie kontroli zbrojeń, które zakładają nałożenie ograniczeń w zakresie parametrów ilościowych i/lub jakościowych dopuszczalnych

arsenałów albo w zakresie określonych aktywności związanych z danym rodzajem broni.

W zakresie BMR funkcjonują 2 traktaty rozbrojeniowe w ścisłym znaczeniu: Konwencja o broni biologicznej z 10 kwietnia 1972 r. oraz Konwencja o broni chemicznej z 13 stycznia 1993 r. Traktaty w zakresie kontroli zbrojeń odnoszące się do BMR podzielić można na 4 grupy. Pierwszą stanowią ograniczenia terytorialne ogólne, czyli wspomniana wcześniej demilitaryzacja obszarów o ogólnym znaczeniu międzynarodowym (Układ w sprawie Antarktydy z 1 grudnia 1959 r., Układ o przestrzeni kosmicznej z 27 stycznia 1967 r., Układ o dnie morza z 11 lutego 1971 r.). Druga grupa to ograniczenia terytorialne regionalne, czyli tworzenie stref wolnych od określonego rodzaju broni, np. stref wolnych od broni nuklearnej. Do trzeciej grupy ograniczeń jakościowych zaliczają się porozumienia zakazujące określonej działalności związanej z danego rodzaju bronią, np. testowania, proliferacji czy stosowania. Czwarta grupa to ograniczenia ilościowe, czyli redukcje zbrojeń, zakładające ograniczenie liczebności danego rodzaju broni lub likwidację pewnych kategorii broni w zakresie danego rodzaju broni.

Broń masowego rażenia ma nie tylko znaczenie militarne, ale także polityczne i normatywne – jej stosowanie uchodzi za przejaw barbarzyństwa i spotyka się z powszechnym potępieniem (jak w przypadku domniemanego stosowania broni chemicznej w czasie →wojny [t. 4] w Syrii). Prowadzi to do powstania swoistej linii demarkacyjnej między bronią konwencjonalną a niekonwencjonalną (rozumianą jako broń masowego rażenia). Ta pierwsza uchodzi za zwyczajowo uznane narzędzie prowadzenia konfliktów zbrojnych, druga z kolei traktowana jest przede wszystkim jako środek polityczno-militarnego oddziaływania poprzez →odstraszanie [t. 3]. Oskarżenie o wytwarzanie, posiadanie lub stosowanie broni masowego rażenia często jest też wykorzystywane jako pretekst do interwencji zbrojnej (czego najlepszym przykładem jest atak na Irak w 2003 r.).

Rafał Kopeć

J. Baylis, M. Smith, *Kontrola broni masowej zagłady*, [w:] *Strategia we współczesnym świecie. Wprowadzenie do studiów strategicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu

Jagiellońskiego, Kraków 2009; M. Bentley, *Weapons of Mass Destruction and the US Foreign Policy. The Strategic Use of a Concept*, Routledge, New York 2014; T. Jemioło, T. Kubaczyk, M. Preus, *Broń masowego rażenia w świetle prawa międzynarodowego. Wybrane problemy*, AON, Warszawa 2004; R. Kopeć, *Broń masowego rażenia*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; tenże, *Broń masowego rażenia – definiowanie pojęcia*, „Bezpieczeństwo – Teoria i Praktyka" 2014, nr 4; tenże, *Militarne metody zapobiegania proliferacji broni masowego rażenia*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2015; J. Pawłowski, *System przeciwdziałania rozprzestrzenianiu broni masowego rażenia*, AON, Warszawa 2008.

BROŃ NIEŚMIERCIONOŚNA (ang. *non-lethal weapon*, NLW) – jeden z rodzajów broni używanych przez współczesne formacje policyjne i siły zbrojne, którego oddziaływanie na człowieka nie powoduje śmierci. Sojusz Północnoatlantycki definiuje broń nieśmiercionośną jako rodzaj broni, który jest jednoznacznie zaprojektowany i rozwijany w celu obezwładnienia lub odpierania ludzi, z niskim prawdopodobieństwem śmiertelności lub trwałego uszkodzenia ciała, lub do unieruchomienia urządzeń, przy minimalnym ich niepożądanym uszkodzeniu lub szkodliwym wpływie na środowisko. Departament Obrony USA przedstawia ją jako broń, urządzenia lub amunicję, które są zaprojektowane i wykorzystywane do obezwładniania siły żywej lub sprzętu wojskowego, z jednoczesnym minimalizowaniem ofiar śmiertelnych, trwałych uszkodzeń ciała, niepożądanych oddziaływań na mienie i środowisko naturalne. Skutki jej użycia w stosunku do ludzi i urządzeń powinny mieć charakter odwracalny.

Obok wielu definicji broni nieśmiercionośnej funkcjonuje również wiele sposobów jej klasyfikacji. Ze względu na obiekt oddziaływania dzieli się ona na broń oddziałującą na człowieka oraz broń przeciwmaterialną. Broń oddziałująca na człowieka ma za zadanie obezwładniać, nie dopuszczać do wchodzenia na określony teren lub do budynków, pacyfikować wzburzony tłum czy zmuszać do opuszczenia budynków, pojazdów itp. Broń oddziałująca na urządzenia techniczne służy m.in. do zatrzymywania i unieruchamiania pojazdów, uniemożliwienia sprawnego działania sprzętu technicznego, uniemożliwienia schronienia się w obiektach lub domach i korzystania z nich czy uniemożliwiania działania urządzeń przemysłowych. Broń nieśmiercionośna oddziałująca na ludzi dzieli się na:

działającą na psychikę człowieka (fobie, paniki, apatie) oraz działającą na jego fizjologię (ból, pieczenie, mdłości, wymioty, padaczka, oślepienie, ogłuszenie). Kolejny podział dotyczy zastosowanych w niej technologii oraz zjawisk fizycznych. Polski badacz zajmujący się policyjnym i wojskowym wykorzystywaniem broni nieśmiercionośnej, N. Świętochowski, wyróżnił w tej klasyfikacji broń mechaniczną i kinetyczną, → b r o ń c h e m i c z n ą, broń elektryczną, broń elektromagnetyczną i broń akustyczną. Raport Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Praw Człowieka (United Nations Human Rights Guidance on Less-Lethal Weapons in Law Enforcement) wymienił natomiast pałki policyjne, ręczne miotacze gazu, gaz łzawiący wystrzeliwany na dużą odległość, broń elektryczną typu taser, pociski kinetyczne (gumowe i plastikowe), broń oślepiającą, armatki wodne oraz broń akustyczną. Do grupy tej niektórzy badacze zaliczają również broń cyfrową (wirusy komputerowe, robaki komputerowe, zob. → z ł o ś l i w e o p r o g r a m o w a n i e [t. 4]), broń oddziałującą na środowisko (modyfikacja pogody, modyfikacja monosferyczna, herbicydy) czy oddziaływanie psychologiczne (→ p r o p a g a n d a [t. 3], → d e z i n f o r m a c j a [t. 2]).

Dynamiczny rozwój broni nieśmiercionośnej przypadł na lata 90. XX w. Jej początków należy jednak szukać w USA w latach 20. i 60. XX w. Jedną z przyczyn pojawienia się policyjnych broni, które nie służyły do zadawania śmierci, były liczne protesty i zamieszki uliczne związane z Free Speech Movement, ruchem antywojennym i ruchami na rzecz praw kobiet. W czasie zamieszek na ulicach amerykańskich miast używany był m.in. gaz drażniący 2-chlorobenzylidenomalononitryl. Oprócz gazu drażniącego formacje policyjne używały również pałek, armatek wodnych oraz amunicji niepenetracyjnej (obezwładniającej). Jednym z pierwszych przykładów użycia amunicji niepenetracyjnej były starcia demonstrantów z → p o l i c j ą [t. 3] w Hongkongu w 1958 r. Używano wówczas pocisków z drewna tekowego, które jednak powodowały poważne obrażenia łącznie z groźbą spowodowania śmierci. Mniejsze obrażenia powodowała amunicja gumowa wprowadzona do użytku w 1970 r. w oddziałach armii brytyjskiej stacjonującej w Irlandii Północnej. Kule z twardej gumy miały 15 cm długości, 3,5 cm średnicy i wagę 140 g. Od pierwszego zastosowania do końca 1974 r. w Irlandii Północnej wystrzelono ponad 55 tys. sztuk tego

rodzaju amunicji. W Polsce broń gładkolufowa znalazła się na wyposażeniu policji w 1994 r. Wśród strzelb gładkolufowych znajduje się m.in. Mossberg kal. 12/70, Hatsan Escort kal. 12/70 czy SDASS Imperator kal. 12/70. W 1974 r. opatentowana została jedna z najbardziej znanych obecnie elektrycznych broni nieśmiercionośnych – amerykański taser. Jego pierwsze modele, takie jak TF-1, miały moc 5–7 W, a elektrody wystrzeliwane były za pomocą ładunku prochowego, w związku z tym taser zaliczano do broni palnej. Air-Taser wyposażony w elektrody wystrzeliwane za pomocą sprzężonego powietrza powstał w latach 90. XX w.

W związku z rosnącą liczbą operacji pokojowych organizowanych przez ONZ oraz postępującą w zachodnich społeczeństwach humanizacją →wojny [t. 4] broń nieśmiercionośna zaczęła być rozwijana oprócz formacji policyjnych także w siłach zbrojnych. W marcu 1995 r. amerykańska piechota morska wyposażona w broń nieśmiercionośną nadzorowała wycofywanie się 2,5 tys. →żołnierzy [t. 4] misji ONZ z Somalii. W 1997 r. Pentagon powołał do życia Joint Nonlethal Weapons Directorate (JNWD) – jednostkę zajmującą się badaniami i wdrożeniem broni nieśmiercionośnej w siłach zbrojnych USA. Wkrótce po powstaniu budżet JNWD wyniósł ponad 30 mln USD, a do 2004 r. wdrożono ponad 80 technologii opartych na NLW. Przykładami NLW o wojskowym zastosowaniu są m.in.: Long Range Acoustic Device, wykorzystujący dźwięki słyszalne celem pacyfikacji tłumu lub zwalczania →piractwa morskiego [t. 3], Active Denial System umożliwiający rażenie precyzyjnymi falami milimetrowymi człowieka z odległości 1 km, powodujący piekący ból podskórny zmuszający do natychmiastowej ucieczki z pola rażenia, czy bomba E, która za pomocą silnego impulsu elektromagnetycznego może niszczyć urządzenia elektroniczne znajdujące się w promieniu kilkuset metrów od niej.

Tomasz Wójtowicz

T. Czechowicz, T. Głuchowski, *Strzelby gładkolufowe na wyposażeniu policji od 1994 roku*, Szkoła Policji w Katowicach, Zakład Wyszkolenia Specjalnego, Katowice 1994; N. Davison, *The Early History of Non-Lethal Weapons*, University of Bradford, Bradford 2006; D.P. Fidler, *The International Legal Implications of Non-Lethal Weapons*, „Michigan Journal of International Law" 1999, vol. 21, iss. 1; M. Kwiecińska, *Broń nieśmiercionośna w zastosowaniach wojsk*, „Obronność. Zeszyty

Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej" 2015, nr 4 (16); NATO, *NATO Policy on Non-Lethal Weapons*, NATO.int (dostęp 23.12.2019); OHCHR, *United Nations Human Rights Guidance on Less-Lethal Weapons in Law Enforcement*, OHCHR, New York–Geneva 2020; N. Świętochowski, *Współczesna broń nieśmiercionośna. Podział i charakterystyka*, „Zeszyty Naukowe WSOWL" 2013, nr 2 (168).

BROŃ NUKLEARNA – rodzaj broni wykorzystującej wewnątrzjądrową energię wydzielaną podczas reakcji łańcuchowej rozszczepienia jąder ciężkich pierwiastków lub reakcji termojądrowej syntezy jąder lekkich pierwiastków. Wspólną cechą obu reakcji jest to, że energia powstaje podczas reakcji zachodzących w jądrach atomów, a nie wskutek oddziaływania elektronów zawartych w otaczających jądro powłokach elektronowych (jak w reakcjach chemicznych).

Pojawienie się broni nuklearnej (a w szczególności termonuklearnej) wymusiło całkowite przewartościowanie strategicznych pryncypiów rządzących zastosowaniem siły zbrojnej w celu realizacji politycznych zamierzeń. Dotychczas naczelną zasadą przyświecającą wojskowemu kierownictwu państwa było wygranie → w o j n y [t. 4]. Pojawienie się broni nuklearnej – z jej bezprecedensowym potencjałem niszczącym – spowodowało, że celem tym stało się uniknięcie wojny. Z tego powodu broń nuklearna jest przede wszystkim środkiem → o d s t r a s z a n i a [t. 3]. Cech odróżniających broń nuklearną od innych rodzajów broni nie da się adekwatnie opisać za pomocą parametrów ilościowych (np. porównania mocy wybuchu). Broń nuklearna nie jest bowiem „bronią jak każda inna, tylko nieco bardziej potężną", żeby przywołać słowa francuskiego stratega A. Beaufre'a. Cechą odróżniającą broń nuklearną od innych rodzajów broni jest bowiem doprowadzenie mocy niszczącej do takiego poziomu, że kryje się za nią już tylko wizja zagłady całej planety. Ta perspektywa, nierozerwalnie związana z bronią nuklearną, każe postrzegać ją jako zjawisko zupełnie odrębne od innych rodzajów broni – w tym właśnie kryje się jej jakościowa odmienność.

W czasie → z i m n e j w o j n y [t. 4], chociaż pod względem liczebnym dominująca była taktyczna broń nuklearna (przeznaczona do użycia na polu walki – bomby, pociski artyleryjskie, pociski rakietowe o zasięgu

do 500 km), kluczowe znaczenie zyskała broń strategiczna. Mocarstwa nuklearne opracowały i wdrożyły tzw. strategiczną triadę nuklearną. Składa się na nią broń nuklearna przenoszona za pomocą 3 głównych środków: międzykontynentalnych rakiet balistycznych bazowania lądowego (ICBM, od ang. *intercontinental ballistic missile*; na potrzeby układów z zakresu kontroli zbrojeń przyjmuje się, że ich zasięg przekracza 5500 km), pocisków balistycznych wystrzeliwanych z pokładów okrętów podwodnych (SLBM, od ang. *submarine-launched ballistic missile*) oraz bombowców strategicznych zdolnych do przenoszenia broni nuklearnej (bomb lub pocisków manewrujących). Koncepcja triady wynikała z potrzeby posiadania potencjału nuklearnego, który nie mógłby być całkowicie wyeliminowany przez niespodziewany atak nuklearny przeciwnika (tzw. atak *counterforce* – wymierzony w potencjał nuklearny). Przetrwanie pierwszego ataku warunkowało zdolność do wykonania ataku odwetowego, zazwyczaj wymierzonego w potencjał demograficzny i gospodarczy przeciwnika (tzw. atak *countervalue* – biorący na cel zasoby stanowiące dla przeciwnika wartość). Takie zdolności były i nadal są fundamentem nuklearnego odstraszania. Oprócz broni strategicznej oraz taktycznej wyróżnić możemy broń substrategiczną – o mniejszym zasięgu i często także mniejszej mocy niż broń strategiczna, ale w przeciwieństwie do broni taktycznej nieprzeznaczoną do zastosowania na polu walki. Kategoria ta została znacznie zredukowana w wyniku podpisania traktatu INF (Treaty on Intermediate-Range Nuclear Forces; Układ o całkowitej likwidacji pocisków pośredniego zasięgu) w 1987 r.

Zjawisko rozprzestrzeniania broni nuklearnej nazywamy proliferacją. W chwili obecnej (stan na 2021 r.) bronią nuklearną dysponuje 9 państw. Są to (w nawiasie rok pierwszej próby nuklearnej): USA (1945), Rosja (wcześniej ZSRR, 1949), Wielka Brytania (1952), Francja (1960), Chiny (1964), Indie (1974), Pakistan (1998), Korea Północna (2006), Izrael (brak oficjalnej próby nuklearnej). Czasowa zależność między próbą nuklearną a wprowadzeniem broni nuklearnej do służby operacyjnej jest nieoczywista, np. Indie nie rozpoczęły militarnego programu nuklearnego bezpośrednio po próbie w 1974 r. (oficjalnie pokojowej), a Pakistan wprowadził broń nuklearną do służby na ok. dekadę przed oficjalną próbą. Pierwsze 5 państw (USA, Rosja, Wielka Brytania, Francja i Chiny) to tzw. oficjalne

państwa nuklearne wg traktatu NPT (Non-Proliferation Treaty, Traktat o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej) z 1968 r., Indie, Pakistan i Izrael nie podpisały go, a Korea Północna wystąpiła z niego w 2003 r. Broń nuklearną miała także Republika Południowej Afryki (wycofała ją podczas transformacji systemowej związanej z odchodzeniem od apartheidu i przystąpiła do NPT jako państwo nienuklearne w 1994 r.) oraz 3 państwa poradzieckie: Ukraina, Białoruś i Kazachstan.

Obecnie żaden akt prawa międzynarodowego nie zakazuje wprost stosowania broni nuklearnej. Jednakże każde użycie broni powinno być zgodne z zasadami prawa międzynarodowego konfliktów zbrojnych, szczególnie z koniecznością → ochrony ludności [t. 3] i obiektów cywilnych oraz z zakazem używania broni niezdolnej do rozróżniania między kombatantami i niekombatantami, a także z zakazem zadawania zbędnych cierpień kombatantom poprzez używanie pewnych rodzajów broni. Istnieją wątpliwości, czy w przypadku broni nuklearnej te warunki mogą być spełnione. Nierozstrzygnięte jednak pozostaje pytanie, czy nielegalne będzie tylko użycie broni nuklearnej niezgodne z przytoczonymi zasadami, czy też takowym będzie każde użycie broni nuklearnej, bo niezdolność do wypełnienia tych warunków wynika z samej istoty broni nuklearnej.

Chociaż nie istnieje żaden traktat rozbrojeniowy *sensu stricto* dotyczący broni nuklearnej, funkcjonują traktaty w zakresie kontroli zbrojeń. Podzielić je można na 4 grupy.

Pierwszą stanowią ograniczenia terytorialne ogólne, czyli → demilitaryzacja [t. 2] obszarów o ogólnym znaczeniu międzynarodowym (Układ w sprawie Antarktydy z 1 grudnia 1959 r., Układ o przestrzeni kosmicznej z 27 stycznia 1967 r., Układ o dnie morza z 11 lutego 1971 r.). Układ Antarktyczny oraz Układ o dnie morza zakładają wyeliminowanie wszelkich rodzajów broni z danych obszarów, natomiast Układ o przestrzeni kosmicznej stosowanym zakazem obejmuje → broń masowego rażenia. W każdym przypadku oznacza to eliminację z danego obszaru broni nuklearnej.

Druga grupa to ograniczenia terytorialne regionalne, czyli tworzenie stref wolnych od broni nuklearnej. Do tej grupy zalicza się Traktat o zakazie broni jądrowej w Ameryce Łacińskiej i na Karaibach z 14 lutego 1967 r., Traktat o ustanowieniu strefy wolnej od broni nuklearnej na południowym

Pacyfiku z 6 sierpnia 1985 r., Traktat o ustanowieniu strefy wolnej od broni nuklearnej w Afryce z 11 kwietnia 1996 r., Traktat o ustanowieniu strefy wolnej od broni nuklearnej w Azji Środkowej z 8 września 2006 r., deklarację z Cartageny z 4 grudnia 1991 r. (Boliwia, Ekwador, Kolumbia, Peru i Wenezuela) dotyczącą wyrzeczenia się wszystkich rodzajów broni masowego rażenia.

Do trzeciej grupy ograniczeń jakościowych należą porozumienia zakazujące określonej działalności związanej z danego rodzaju bronią, np. testowania, proliferacji czy stosowania. W zakresie związanym z bronią nuklearną i energią nuklearną można wyróżnić przede wszystkim wspomniany Układ o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej z 1 lipca 1968 r., zakazujący proliferacji tej broni. Poza tym do grupy tej należą: Układ o zakazie prób z bronią nuklearną w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą z 5 sierpnia 1963 r., Układ o ograniczeniu podziemnych prób z bronią nuklearną z 3 lipca 1974 r., Układ o podziemnych eksplozjach nuklearnych w celach pokojowych z 28 maja 1976 r., Konwencja o ochronie fizycznej materiałów nuklearnych i obiektów nuklearnych z 3 marca 1980 r., a także Traktat o całkowitym zakazie prób z bronią nuklearną z 24 września 1996 r., który jednakże nie wszedł w życie. Pośrednio z bronią nuklearną związane są również Traktat o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej z 26 maja 1976 r. (utracił moc obowiązującą 13 czerwca 2002 r., wskutek jednostronnego wypowiedzenia przez USA) oraz Konwencja o zakazie używania technicznych środków oddziaływania na środowisko w celach militarnych lub jakichkolwiek celach wrogich z 18 maja 1977 r.

Czwarta grupa to ograniczenia ilościowe, czyli redukcje zbrojeń, zakładające ograniczenie liczebności danego rodzaju broni lub likwidację pewnych kategorii broni w zakresie danego rodzaju broni. Porozumienia z tej grupy jak dotychczas zawierane były pomiędzy największymi mocarstwami nuklearnymi, czyli USA i ZSRR, a później Rosją. Zaliczyć do nich można: Traktat o redukcji zbrojeń strategicznych SALT I z 26 maja 1972 r., Traktat o redukcji zbrojeń strategicznych SALT II z 18 czerwca 1979 r. (nieratyfikowany), Traktat o likwidacji rakiet pośredniego zasięgu INF z 8 grudnia 1987 r. (utracił moc obowiązującą 2 sierpnia 2019 r., wskutek jednostronnego wypowiedzenia przez USA), Traktat o redukcji

i ograniczeniu zbrojeń strategicznych START I z 31 lipca 1991 r. (wygasł 5 grudnia 2009 r.), Traktat o redukcji i ograniczeniu zbrojeń strategicznych START II z 3 stycznia 1993 r. (jednostronnie wypowiedziany przez Rosję 14 czerwca 2002 r.), Traktat o redukcji strategicznych potencjałów ofensywnych SORT z 24 maja 2002 r. (stracił moc obowiązującą 5 lutego 2011 r.), Traktat o redukcji i ograniczeniu zbrojeń strategicznych New START z 8 kwietnia 2010 r. Traktat New START zawarto na 10 lat od momentu wejścia w życie, a w lutym 2021 r. administracja Joe Bidena zgodziła się na wydłużenie na okres 5 lat obowiązywania traktatu ograniczającego strategiczne zbrojenia jądrowe.

Rafał Kopeć

P. Grudziński, *Teologia bomby. Narodziny systemu nuklearnego odstraszania 1939–1953*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988; Ł. Kamieński, *Technologia i wojna przyszłości. Wokół nuklearnej i informacyjnej rewolucji w sprawach wojskowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009; R. Kopeć, *Broń nuklearna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; tenże, *Strategie nuklearne w okresie pozimnowojennym*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2014; R. Rhodes, *Jak powstała bomba atomowa*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2000; T.S. Sechser, M. Fuhrmann, *Nuclear Weapons and Coercive Diplomacy*, Cambridge University Press, Cambridge–New York 2017; N. Tannenwald, *The Nuclear Taboo, The United States and the Non-Use of Nuclear Weapon since 1945*, Cambridge University Press, Cambridge 2007.

BROŃ RADIOLOGICZNA – broń polegająca na rozpylaniu na danym obszarze pyłu radiacyjnego. Do jej budowy wykorzystać można ok. 200 izotopów promieniotwórczych (radioizotopów, radionuklidów) o wystarczająco długim czasie połowicznego rozpadu. Należą do nich np. stront, cez, kobalt, iryd, pluton, ameryk czy kaliforn.

Broń radiologiczna często jest określana mianem „brudnej bomby". Termin ten – mimo jego medialności – nie jest jednak precyzyjny. Po pierwsze każda →broń nuklearna jest „brudna", gdyż powoduje skażenie środowiska (z wyjątkiem broni neutronowej, określanej jako „czysta"). Po drugie zastosowanie słowa „bomba" implikuje fakt, że do rozprzestrzenienia pyłu radiacyjnego wykorzystany zostanie ładunek

wybuchowy (konwencjonalny). Tymczasem jest to tylko jedna z metod uwolnienia pyłu radiacyjnego. Najprostsza metoda polega na umieszczeniu w danym miejscu otwartego pojemnika z pyłem radioaktywnym. Broń radiacyjna różni się także w zależności od tego, jakie środowisko ma być skażone. Może to być nie tylko powietrze, ale także woda, ziemia, żywność, budynki, roślinność itp.

Broń radiologiczna w najbardziej klasycznej postaci zbudowana jest z pojemnika z materiałem radioaktywnym oraz konwencjonalnego ładunku wybuchowego, wykorzystywanego do rozproszenia materiału radioaktywnego. Jest to tzw. radiologiczne urządzenie rozpraszające (ang. *radiation dispersal device*, RDD). Fala uderzeniowa wybuchu powoduje rozprzestrzenienie pyłu radioaktywnego. Dalsze rozprzestrzenianie zależy od warunków atmosferycznych, m.in. od siły i kierunku wiatru, wilgotności, temperatury.

Broń radiologiczna nie ma w zasadzie praktycznego zastosowania militarnego – trudno przewidzieć skutki ataku, gdyż w dużej mierze zależą od warunków atmosferycznych. Może on zakończyć się porażeniem własnych wojsk. Precyzję ataku da się w pewnym stopniu zwiększyć, używając odmiennego nośnika – np. małego samolotu bezzałogowego do rozprzestrzenienia pyłu na określonym obszarze. Nie zmienia to jednak w zasadniczy sposób tej cechy broni. Broń radiologiczna stanowi przede wszystkim potencjalne narzędzie ataku terrorystycznego. W tym zastosowaniu jej wady nie mają większego znaczenia, co więcej, cechuje się ona wieloma zaletami jako broń obliczona na wywołanie efektu psychologicznego. Zastosowanie broni radiologicznej najprawdopodobniej nie pociągnęłoby za sobą masowych strat (ze względu na stosunkowo niewielki zasięg oddziaływania). Atak taki byłby obliczony na spowodowanie paraliżu aktywności ekonomicznej w strefie skażenia oraz wywołanie paniki. Obawy budzi również konieczność opuszczenia skażonego obszaru – w przypadku ataku z wykorzystaniem niektórych materiałów, np. cezu – nawet na kilkadziesiąt lat. Alternatywą jest niezmiernie skomplikowane i kosztowne usunięcie skutków skażenia pyłem radiacyjnym.

Kwestia możliwości pozyskania przez podmioty pozapaństwowe broni radiologicznej nie jest jednoznacznie rozstrzygnięta. Dostępność elementów towarzyszących (materiały wybuchowe, samolot bezzałogowy)

nie stanowi oczywiście żadnego problemu. W ostateczności można posłużyć się zamachowcem samobójcą. Źródłem pozyskiwania materiałów radioaktywnych mogą być np. placówki → o c h r o n y z d r o w i a [t. 3] (aparatura do diagnostyki medycznej), przeciwpożarowe czujniki ostrzegawcze, urządzenia do sterylizacji żywności, sondy do badania szybów naftowych, sygnalizatory oblodzenia w samolotach, miejsca składowania prętów paliwa do reaktorów, uczelnie i ośrodki radiografii. Część z tych źródeł jest dobrze chroniona, część natomiast słabo lub w zasadzie nie jest objęta nadzorem. Dostępności sprzyjają także wysokie koszty utylizacji tego typu urządzeń, które powodują, że mogą one być albo wyrzucane, albo oferowane na sprzedaż zainteresowanym podmiotom.

Największe nasilenie incydentów związanych z nielegalnym handlem materiałami radioaktywnymi miało miejsce w połowie lat 90. XX w. Dotychczas jednak jedynym incydentem związanym z wykorzystaniem broni radiologicznej było zakopanie w moskiewskim parku zasobnika z radioaktywnym cezem-137 przez rebeliantów czeczeńskich w 1995 r. Przywódca Czeczenów S. Basajew poinformował o tym telewizję. Nie była to więc próba ataku radiologicznego, ale komunikat skierowany do władz rosyjskich, świadczący o tym, że separatyści (zob. → s e p a r a t y z m [t. 4]) czeczeńscy dysponują materiałami radioaktywnymi i mogą ich użyć. W 2017 r. pojawiły się → i n f o r m a c j e [t. 2] o wysiłkach → P a ń s t w a I s l a m s k i e g o [t. 3] w kierunku zdobycia materiałów rozszczepialnych potrzebnych do budowy „brudnej bomby". W Mołdawii ujawniono 4 próby przemytu materiałów rozszczepialnych, w tym uranu-235 i cezu-135. W lutym 2016 r. dyrektor Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej Y. Amano poinformował, że od 1995 r. doszło do 2800 incydentów związanych ze zniknięciem niebezpiecznych materiałów. Innym potencjalnym sposobem dokonania ataku radiologicznego przez terrorystów jest uderzenie na obiekty wykorzystujące energię nuklearną. Do poważnego incydentu doszło w marcu 2016 r., 2 dni po zamachach terrorystycznych na lotnisko Zaventem i stację metra w Brukseli, dokonanych przez Państwo Islamskie. Zamordowano wtedy strażnika pracującego w belgijskiej elektrowni atomowej i skradziono jego przepustkę. Policyjne dochodzenie ujawniło także, że dyrektor belgijskiego programu badań jądrowych znajdował się pod obserwacją Państwa Islamskiego. W październiku 2016 r. Amano

poinformował o →cyberataku na elektrownię atomową, który spowodował zakłócenia w jej pracy. Nie ujawnił jednak żadnych szczegółów, w tym czasu ataku i kraju, w którym miał on miejsce.

Rafał Kopeć

J.M. Acton, M.B. Rogers, P. D. Zimmerman, *Beyond the Dirty Bomb: Re-Thinking Radiological Terror*, „Survival: Global Politics and Strategy" 2007, vol. 49, iss. 3; R. Kopeć, *Broń radiologiczna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; tenże, *The Threat of Mega-Terrorism: Availability, Inhibitors and Motivations*, „Reality of Politics: Estimates – Comments – Forecasts" 2013, no. 4; W. Liss, *Brudna bomba – mit czy realne zagrożenie*, „Raport – Wojsko Technika Obronność" 2002, nr 7; H. Rosoff, D. Von Winterfeldt, *A Risk and Economic Analysis of Dirty Bomb Attack on the Ports of Los Angeles and Long Beach*, [w:] *Improving Homeland Security Decisions*, A. Abbas, M. Tambe, D. von Winterfeldt (eds.), Cambridge University Press, Cambridge 2017; J. Solarz, *Broń radiologiczna jako środek terroru*, „Kwartalnik Bellona" 2010, nr 1.

BROŃ STRZELECKA – rodzaj broni palnej wykorzystujący amunicję strzelecką, czyli taką, której kaliber na ogół nie przekracza 20 mm (z wyjątkiem wyspecjalizowanych urządzeń, jak granatniki). Broń palna z kolei to urządzenie, które w wyniku działania sprężonych gazów powstających na skutek spalania materiału miotającego jest zdolne do wystrzelenia pocisku lub substancji z lufy bądź elementu zastępującego, a przez to do rażenia celów na odległość.

Obecnie, z wyjątkiem broni historycznej, stosowana jest amunicja zespolona. W naboju zespolonym pocisk, ładunek miotający (prochowy) i spłonka połączone są w całość za pomocą łuski. Wykorzystywany nabój w dużej mierze determinuje cechy broni, stąd jest on podstawą jednej z zasadniczych typologii broni strzeleckiej. Na tej podstawie wyróżniamy 3 zasadnicze kategorie:

- broń strzelającą nabojem pistoletowym (pistolety, pistolety maszynowe);
- broń strzelającą nabojem pośrednim (karabinki automatyczne, ręczne karabinki maszynowe);
- broń strzelającą nabojem karabinowym (karabiny, karabiny maszynowe).

Ponadto występują kategorie uzupełniające wynikające z zastosowania innych rodzajów nabojów, np. rewolwerowych, wielkokalibrowych.

Biorąc pod uwagę stopień automatyzacji broni, wyróżniamy:

- Broń nieautomatyczną, w której czynności związane z przygotowywaniem strzału wykonywane są ręcznie, w tym:
  - jednostrzałową: każdy nabój ładowany jest pojedynczo przed strzałem do lufy lub komory nabojowej;
  - powtarzalną: naboje ładowane są do mechanizmu zasilającego (magazynka), przeładowanie (dosyłanie naboju do komory nabojowej) wykonywane jest ręcznie.
- Broń automatyczną, w przypadku której ręcznie wykonywane są tylko czynności związane z przygotowaniem do oddania pierwszego strzału, a następnie czynności związane z przygotowaniem i oddaniem kolejnych strzałów wykonywane są dzięki energii gazów prochowych. Wyróżnia się tu broń:
  - samopowtarzalną: pełna automatyka przeładowania, ale możliwość prowadzenia tylko ognia pojedynczego (oddanie strzału wymaga dodatkowej czynności strzelca);
  - samoczynną: pełna automatyka przeładowania i oddawania następnych strzałów, możliwość prowadzenia ognia ciągłego. Znaczna część broni samoczynnej ma również możliwość prowadzenia ognia pojedynczego, co czyni z niej broń samoczynno-samopowtarzalną.
- Broń samoczynną – tradycyjnie określa się jako maszynową, a na współczesnym polu walki pełni ona funkcję broni wsparcia (np. ręczny karabin maszynowy). Z kolei broń samoczynno-samopowtarzalna tradycyjnie określana jest jako automatyczna (np. karabinek automatyczny; warto zaznaczyć, że chodzi tu o węższe znaczenie automatyczności niż w przypadku ogólnego podziału na broń automatyczną i nieautomatyczną) i pełni ona funkcję podstawowej broni indywidualnej →żołnierza [t. 4] piechoty.
- Broń półautomatyczną, w przypadku której część operacji w ramach cyklu pracy broni wykonywana jest z wykorzystaniem energii gazów prochowych, a część ręcznie (nieliczne przykłady broni strzeleckiej, jak karabin przeciwpancerny PTRD).

- Broń napędową, w przypadku której do napędu automatyki wykorzystywana jest wyłącznie energia z zewnętrznego silnika (obecnie przede wszystkim wielolufowe karabiny w układzie Gatlinga).

Działanie broni automatycznej opiera się na jednym z kilku sposobów automatycznej realizacji procesów wchodzących w skład cyklu pracy broni. Pierwszą grupą jest broń działająca na zasadzie odrzutu. Powszechnie stosowanymi zasadami są: odrzut zamka (swobodnego lub półswobodnego) oraz odrzut lufy (krótki i długi). Rzadko spotykaną zasadą działania broni jest odrzut całej broni. Druga grupa to broń działająca na zasadzie narzutu lufy, ale obejmuje ona rzadkie, raczej historyczne typy broni strzeleckiej. Trzecia grupa to broń działająca na zasadzie odprowadzania gazów prochowych z przestrzeni zapociskowej. Oprócz niszowych sposobów realizacji tej zasady (z części wylotowej lufy oraz z dna komory nabojowej) najczęściej spotykanym sposobem jest odprowadzanie gazów prochowych z przewodu lufy. Sposób ten może być realizowany za pośrednictwem układu bez tłoka gazowego oraz z tłokiem gazowym (w tym ostatnim przypadku z długim lub krótkim ruchem tłoka).

Broń strzelecka we współczesnej postaci znana jest od 2 poł. XIX w., kiedy pojawiła się większość rozwiązań określających do chwili obecnej zasadniczy schemat konstrukcyjny broni strzeleckiej. Do rozwiązań tych należą: broń ładowana odtylcowo (1849), nabój w łusce metalowej (1869), nabój elaborowany prochem bezdymnym (1886), broń powtarzalna (1867), magazynek wymienny (1888), broń automatyczna (1882). W okresie II wojny światowej wprowadzono nową kategorię broni, jaką jest karabinek automatyczny na nabój pośredni, będący do czasów współczesnych zasadniczym rodzajem indywidualnego uzbrojenia żołnierza piechoty. Jedną z pierwszych tego rodzaju konstrukcji – i pierwszą powszechnie wykorzystywaną – był niemiecki StG44. Dominującą pozycję w tej kategorii zdobyły 2 rodziny broni – radziecki karabinek AK oraz broń oparta na rozwiązaniach konstrukcyjnych amerykańskiego karabinka AR-15 (m.in. M16, M4).

W latach 80. prowadzono rewolucyjne projekty zmierzające do wzrostu skuteczności broni strzeleckiej, m.in. w ZSRR (projekt Abakan – broń z możliwością wystrzeliwania 2-strzałowej serii z bardzo dużą szybkostrzelnością), w Niemczech (oparty na amunicji bezłuskowej

karabinek G11) oraz w USA (program Advanced Combat Rifle, w ramach którego testowano m.in. broń na amunicję strzałkową). Ze względu na koniec → z i m n e j w o j n y [t. 4] projekty te zarzucono, a rozwój broni strzeleckiej poszedł w innym kierunku. Skupiono się nie na rewolucyjnych rozwiązaniach technicznych, ale przede wszystkim na stopniowej poprawie ergonomii broni oraz zwiększeniu jej modułowości. Przykładem tej tendencji są systemy szyn montażowych, które przy okazji ułatwiły powszechne stosowanie celowników optycznych i kolimatorowych, co jest kolejnym trendem rozwojowym broni strzeleckiej, polegającym na zmniejszeniu błędów celowania.

Chociaż broń strzelecka jest niezbędnym wyposażeniem żołnierza i obowiązkowym elementem współczesnych działań zbrojnych, jej bezpośredni wpływ na przebieg walk zazwyczaj nie jest znaczący. Procent strat zadawanych na współczesnym polu walki przez broń strzelecką szacuje się na 10–25, natomiast zasadnicza część strat jest zadawana przez → a r t y l e r i ę. Rośnie za to znaczenie broni strzeleckiej w atakach terrorystycznych. Przy zastosowaniu odpowiedniej taktyki zamachowcy są w stanie zadawać straty, które dotychczas były możliwe przede wszystkim z wykorzystaniem materiałów wybuchowych, a przy tym osiągają odpowiednio silny efekt psychologiczny.

Rafał Kopeć

A. Ciepliński, R. Woźniak, *Encyklopedia współczesnej broni palnej*, WiS, Warszawa 1994; M. Czerwiński, *Broń strzelecka XX i XXI wieku*, Bellona, Warszawa 2016; S. Kochański, *Automatyczna broń strzelecka*, Sigma-NOT, Warszawa 1991; tenże, *Broń strzelecka lat osiemdziesiątych*, Bellona, Warszawa 1991; R. Kopeć, *Broń strzelecka*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; R. Kopeć, K. Kopeć, *Postinstytucjonalna rewolucja przemysłowa na przykładzie prosumpcyjnego modelu produkcji broni strzeleckiej*, [w:] *Przemysł zbrojeniowy. Tendencje, perspektywy, uwarunkowania, innowacje*, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2016; P. Kupidura, R. Woźniak, M. Zahor, *Współczesne karabiny maszynowe*, Bellona, Warszawa 2003.

BUNDESWEHRA – siły zbrojne Republiki Federalnej Niemiec (RFN) utworzone 5 maja 1955 r. na terenie Niemiec Zachodnich. Budowę nowej

armii w latach 50. XX w. oparto na 3 głównych zasadach: Bundeswehra miała być armią o charakterze obronnym, funkcjonującą w ramach →NATO [t. 3] i opartą na powszechnym obowiązku służby wojskowej. Nowe siły zbrojne RFN powstały jako całkowite zaprzeczenie wcześniejszych sił zbrojnych z okresu Republiki Weimarskiej (Reichswehra) oraz Trzeciej Rzeszy (Wehrmacht). Miały być one zintegrowane ze społeczeństwem, poddane kontroli parlamentu i rządu, działające jedynie w obronie terytorium Niemiec Zachodnich i niezdolne do prowadzenia szeroko zakrojonych operacji zaczepnych.

Funkcjonowanie Bundeswehry od momentu jej powstania aż po czasy współczesne bazuje na koncepcji wewnętrznego dowodzenia (niem. *Innere Führung*). Jest ona określana jako nowa filozofia dowodzenia i kierowania niemieckimi siłami zbrojnymi. Najważniejszym założeniem wszelkich prac w dziedzinie *Innere Führung* stało się stworzenie i stałe doskonalenie nowoczesnego żołnierza, który jest równocześnie:

- wolnym człowiekiem, tzn. takim, który odczuwa poszanowanie swojej godności i nie posiada ograniczonych indywidualnych swobód i praw,
- świadomym swojej roli obywatelem, tzn. takim, który kieruje się rozsądkiem i poczuciem odpowiedzialności za sprawy swojego kraju i społeczeństwa,
- pełnowartościowym żołnierzem, tzn. żołnierzem gotowym do działania, który służbę wojskową pojmuje jako wkład w pomyślny rozwój państwa niemieckiego oraz jego demokratycznego ustroju i który gotów jest wystąpić w obronie tych wartości nawet z narażeniem własnego życia.

Tak ukształtowanego żołnierza określono mianem „obywatela w mundurze" (niem. *Staatsbürger in Uniform*). Oznaczało to, że wszyscy żołnierze Bundeswehry włączeni są w polityczne, społeczne i publiczne życie Niemiec, a także utrzymują ścisłe, służbowe bądź osobiste, kontakty z organami administracji i gospodarki wszelkich szczebli oraz z organizacjami i zrzeszeniami, które są świadectwem integracji armii ze społeczeństwem. Idea *Innere Führung* miała spełniać 4 zasadnicze cele:

- legitymizować służbę wojskową – żołnierz powinien być świadomy celu i sensu pobytu w armii,

- motywować żołnierzy do sumiennego wykonywania swoich obowiązków, przy jednoczesnym umacnianiu dyscypliny i zwartości wojska,
- kształtować wewnętrzny tok służby w taki sposób, aby zachować subordynację i posłuszeństwo oraz rygor wojskowy, a zarazem chronić prywatność i osobowość jednostki,
- integrować armię z państwem i społeczeństwem.

W koncepcji tej podkreślano jednak nie tylko szczególną rolę każdego żołnierza wchodzącego w skład Bundeswehry, ale przede wszystkim – przełożonych, którzy mieli stanowić przykład właściwej postawy, wykonywania obowiązków oraz zgodnego z poszanowaniem praw i wolności kierowania swoim zespołem.

Szczegółowe koncepcje użycia Bundeswehry, jak również jej strukturę określono w dokumentach strategicznych RFN – tzw. Białych Księgach Bundeswehry (niem. *Weißbücher der Bundeswehr*). Do momentu zjednoczenia Niemiec w 1990 r. wydano 8 Białych Ksiąg (1969, 1970, 1971/1972, 1973/1974, 1975/1976, 1979, 1983 i 1985 r.). Po 1990 r. wydano 3 dokumenty strategiczne, w 1994, 2006 oraz 2016 r.

Zjednoczenie Niemiec 3 października 1990 r. oznaczało inkorporację wschodnioniemieckiej Nationale Volksarmee (Narodowej Armii Ludowej) do zachodnioniemieckiej Bundeswehry. Po 1990 r. zmianie uległy rola i zadania tej armii. Zgodnie z Białą Księgą z 1994 r. należały do nich: ochrona Niemiec i ich obywateli przed szantażem politycznym i → z a g r o ż e n i e m [t. 4] zewnętrznym, wspieranie dążeń do wojskowej stabilizacji i integracji Europy, obrona Niemiec i ich sojuszników, służba dla pokoju i → b e z p i e c z e ń s t w a m i ę d z y n a r o d o w e g o – zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych, pomoc w przypadku katastrof, pełnienie funkcji ratowniczych w stanach wyższej konieczności oraz wspieranie akcji humanitarnych.

Bundeswehra pozostała armią sojuszniczą, wnoszącą istotny wkład w główne siły obronne oraz siły reagowania NATO. Jej zadaniem było wsparcie dialogu wojskowo-politycznego, uczestnictwo we wspólnych ćwiczeniach w ramach NATO i Unii Zachodnioeuropejskiej (UZE) oraz wysyłanie obserwatorów na misje ONZ i KBWE/OBWE. Siły zbrojne RFN spełniały 2 ważne funkcje: po pierwsze musiały być w stanie wraz

ze swoimi sprzymierzeńcami i partnerami wnieść odpowiedni wkład w szybkie i skuteczne przezwyciężanie międzynarodowych konfliktów i →kryzysów [t. 2], po drugie – w razie konieczności obrony terytorium Niemiec i Sojuszu (który to przypadek jest mało prawdopodobny) musiały dysponować wystarczającymi siłami obronnymi.

W latach 90. Bundeswehra pozostała armią opartą na powszechnym obowiązku służby wojskowej. Tworzyły ją 3 rodzaje sił zbrojnych: siły lądowe (Heer), siły powietrzne (Luftwaffe) oraz siły morskie (Marine). Do 1994 r. miała być zredukowana do 370 tys. żołnierzy. Nowy model Bundeswehry obejmował 3 kategorie sił zbrojnych:

- siły reagowania kryzysowego (Krisenreaktionskräfte, KRK), pozostające w gotowości operacyjnej; były przeznaczone do zapobiegania powstawaniu →sytuacji kryzysowych [t. 4], do ich przezwyciężania oraz do rozwiązywania konfliktów, jak również do uczestnictwa w międzynarodowych operacjach pokojowych; mogły być ponadto wykorzystane do obrony terytorium Niemiec i zabezpieczenia →mobilizacji [t. 3];
- główne siły obronne (Hauptverteidigungskräfte, HVK), przeznaczone do obrony terytorium Niemiec i Sojuszu, w których skład wchodziły wszystkie siły pozostające w dyspozycji w czasie pokoju oraz siły rozwijane w trakcie mobilizacji;
- podstawową organizację wojskową sił zbrojnych (Militärische Grundorganisation, MGO), której zadaniem było dowodzenie, zapewnianie wsparcia logistycznego, koordynacja współpracy cywilno-wojskowej oraz wsparcie sojuszników stacjonujących na terytorium Niemiec.

W Białej Księdze z 2006 r. podkreślono, że misją Bundeswehry będącej instrumentem polityki bezpieczeństwa i obrony jest zabezpieczanie skuteczności działania polityki zagranicznej Niemiec, przyczynianie się do stabilności europejskiej oraz globalnej, gwarantowanie narodowego →bezpieczeństwa i obrony, wnoszenie wkładu w obronę sojuszników oraz wspieranie wielonarodowej współpracy i integracji.

Podstawą działania Bundeswehry pozostała obrona Niemiec przed zagrożeniami z zewnątrz, ochrona terytorium oraz obywateli i infrastruktury państwa. Do jej zadań należały: przezwyciężanie międzynarodowych

konfliktów i zapobieganie kryzysom, w tym zwalczanie międzynarodowego →terroryzmu [t. 4] (udział w operacjach sojuszniczych musi być rozpatrywany pod kątem interesów niemieckich), wspieranie partnerów Sojuszu oraz ochrony Republiki Federalnej i jej obywateli, uczestnictwo w akcjach ratowniczych i ewakuacyjnych, partnerstwo i kooperacja wewnątrz sił zbrojnych oraz subsydiarne działania niesienia pomocy (m.in. podczas →katastrof naturalnych [t. 2] czy odbudowy porządku lub infrastruktury na terenach objętych katastrofą).

Bundeswehra oparta była na powszechnym obowiązku służby wojskowej. Do 2010 r. miała być zredukowana do 327,5 tys. żołnierzy. Dzieliła się na 5 rodzajów sił zbrojnych: siły lądowe, powietrzne i morskie, bazę sił zbrojnych oraz centralną służbę medyczną.

Jej charakter odzwierciedlało określenie *Armee im Einsatz* – oznacza ono nowoczesne, zmotywowane oraz zdolne do działania siły zbrojne RFN, szkolone i przeznaczone głównie do udziału w misjach poza granicami kraju. Podkreślano, że działając w wielonarodowych ramach, Bundeswehra przyczynia się do wzmacniania międzynarodowych organizacji bezpieczeństwa, globalnej równowagi oraz odbudowy stosunków opartych na partnerstwie i zaufaniu. Wskazano ponadto podstawowe obszary umiejętności, do których należą: zdolność dowodzenia i kierowania, →wywiad [t. 4] i rozpoznanie, mobilność, skuteczność działania na misjach / w operacjach, wsparcie i zdolność przetrwania, ochrona.

W celu określenia udziału Bundeswehry w operacjach wielonarodowych wymieniono następujące zobowiązania międzynarodowe, które należy uwzględnić jako najważniejsze przesłanki operacyjne:

- udział w siłach reagowania NATO wymagający stałego utrzymywania w gotowości kontyngentu ogólnowojskowego, jego przygotowania i utrzymania w gotowości (ok. 15 tys. żołnierzy);
- w ramach European Headline Goal RFN zobowiązała się, stosownie do sytuacji, do utworzenia kontyngentu liczącego do 18 tys. żołnierzy. W tym zawiera się niemiecki wkład w ramach →grup bojowych UE [t. 2] w celu polepszenia zdolności reagowania;
- w ramach United Nations Standby Arrangements System Niemcy gwarantują utrzymanie w gotowości pododdziałów transportowych, medycznych, żandarmerii, saperów, pododdziałów dalekiego

rozpoznania morskiego i przeciwminowych – w sumie ok. 1 tys. żołnierzy nowocześnie uzbrojonych i wyposażonych;
- dodatkowo utrzymanie ok. 1 tys. żołnierzy do prowadzenia operacji ratowniczych i ewakuacyjnych.

Nowa reorganizacja Bundeswehry przewidziała 3 kategorie sił zbrojnych:
- siły uderzeniowe/reagowania (*Eingreifkräfte*), przewidziane przede wszystkim do udziału w wielonarodowych, połączonych operacjach o dużej intensywności, prowadzonych we wszystkich wymiarach (operacje lądowe, powietrzne, morskie, kosmiczne). Mogą one realizować przedsięwzięcia wymuszające pokój nawet przeciwko zbrojnie zorganizowanemu przeciwnikowi, przy możliwie niskich stratach własnych; mają być formowane z najlepiej uzbrojonych i zdolnych do szybkiego reagowania sił lądowych, powietrznych i morskich, którym zapewnia się odpowiednie wsparcie. Ten kontyngent będzie generował niemiecki udział w Siłach Odpowiedzi NATO oraz w siłach NATO i UE uczestniczących w operacjach o najwyższej intensywności, a także w akcjach ratowniczych i ewakuacyjnych. Siły te mają liczyć ok. 35 tys. żołnierzy;
- siły stabilizacyjne (*Stabilisierungskräfte*), przewidziane do prowadzenia wojskowych operacji o małej i średniej intensywności oraz wydłużonym czasie, o szerokim spektrum przedsięwzięć związanych z utrzymaniem pokoju. Między siłami uderzeniowymi a stabilizacyjnymi może dojść do operacyjnej wymiany zadań; powinny one być zdolne do skutecznego rozstrzygania konfliktu, gdy przeciwnik jest częściowo zorganizowany pod względem militarnym, oraz do walki z asymetrycznymi siłami przy możliwie minimalnych stratach własnych. Ich trzonem powinny być siły ciężkie. Umiejętności tych sił to: rozdzielenie stron konfliktu, nadzorowanie warunków zawieszenia broni, eliminowanie sił naruszających pokój, realizacja zadań wynikających z nałożonego embarga, odpieranie lokalnie ograniczonych ataków sił przeciwko siłom stabilizacyjnym, środkom, obiektom i ludności powierzonej ich opiece oraz ochrona autorytetu państwa i publicznej infrastruktury, stworzenie warunków odbudowy struktur państwowych i społecznych w ścisłym współdziałaniu z organizacjami rządowymi

i pozarządowymi, a także nadzorowanie panowania nad obszarami, urządzeniami i łącznością na lądzie, w powietrzu i na morzu. Siły te mają liczyć 70 tys. żołnierzy; przewiduje się, że czasowo będą one w stanie wydzielić po 14 tys. osób na 5 równocześnie prowadzonych operacji stabilizacyjnych;

- siły wsparcia (*Unterstützungskräfte*), których główne zadanie obejmuje przeprowadzenie rozległego, ogólnowojskowego wsparcia dla sił operacyjnych oraz stabilizacyjnych (przygotowanie do operacji oraz jej prowadzenie), jak również prowadzenie wsparcia na terenach operacji oraz w samych Niemczech. W ich skład wchodzą struktury dowodzenia i szkoleniowe sił zbrojnych. Siły te miały obejmować ok. 147,5 tys. żołnierzy.

Reforma z 2011 r. ustanowiła poziom liczebności Bundeswehry na 185 tys. żołnierzy i 40 tys. rezerwistów. Wówczas zrezygnowano również z powszechnego obowiązku służby wojskowej, wprowadzono zaś służbę ochotniczą. W Białej Księdze z 2016 r. w dużej mierze powtórzono zadania Bundeswehry zapisane w dokumencie z 2006 r.

Agnieszka Polończyk

BMVg, *Weißbuch 1994. Weißbuch zur Sicherheit der Bundesrepublik Deutschland und zur Lage und Zukunft der Bundeswehr*, Bonn 1994; BMVg, *Weißbuch zur Sicherheitspolitik Deutschlands und zur Zukunft der Bundeswehr*, Berlin 2006; T. Cymek, *Reforma Bundeswehry 2000–2001. Kontynuacja zaangażowania Niemiec w międzynarodowe struktury wojskowe*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003; Die Bundesregierung, *Weißbuch 2016 zur Sicherheitspolitik und zur Zukunft der Bundeswehr*, Berlin 2016; H.-A. Jacobsen, L. Souchon, *W służbie pokoju. Bundeswehra 1955–1993*, Bellona, Warszawa 1993; P. Pietrzak, *Bundeswehra w operacjach międzynarodowych. Podstawy prawne, stan obecny, perspektywy*, Wydawnictwo MON, Warszawa 2004; A. Polończyk, *Bundeswehra 1955–2030. Kulturowe i strategiczne uwarunkowania użycia sił zbrojnych RFN*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2019; taż, *Bundeswehra – w poszukiwaniu swojej tożsamości*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych im. gen. T. Kościuszki" 2012, nr 3 (165); taż, *Strategiczne uwarunkowania użycia sił zbrojnych RFN w latach 1955–1989*, „Politeja" 2017, nr 49.

BUSINESS PROCESS MANAGEMENT **(BPM)** – zarządzanie procesowe, zarządzanie procesami, podejście procesowe – model zarządzania wykorzystywany m.in. w organizacjach systemu →bezpieczeństwa narodowego.

Głównym założeniem podejścia procesowego jest dostosowanie procesów do celów biznesowych, poszukiwanie sposobów ich ulepszania i ustalenia mierników realizacji tych procesów, co ma prowadzić do ciągłego monitorowania i ich optymalizacji.

Podejście procesowe ma silne podstawy zaczerpnięte z teorii psychologii społecznej, odwołującej się do teorii X i teorii Y D. McGregora, analizującej postawy, zachowania i potrzeby współczesnego pokolenia. Podejście procesowe idzie dalej, uwzględniając zbiór założeń nazwanych przez A. Maslowa teorią Z, która uznaje wspólne podejmowanie decyzji, wzajemne zaufanie, bliskość, opiekę i współpracę za niezbędne do rozwoju organizacji. Zakłada złożone i zmienne relacje między ludźmi na wszystkich szczeblach organizacyjnych. Potrzeby osobistego wzrastania i szacunku są równie ważne jak →bezpieczeństwo finansowe. Teoria Z przyczynia się do nowego spojrzenia na zarządzanie organizacją i daje początek innowacjom, np. takim jak udział pracowników w podejmowaniu decyzji czy zarządzanie przez cele, co przyczynia się do udoskonalenia miejsca pracy.

W celu wyjaśnienia pojęcia procesu odwołano się do pojęcia działania, które jest kluczowym elementem procesu. G. Hostelet definiuje działanie w następujący sposób:

> działać – a przynajmniej działać z namysłem – to tyle, co zmieniać rzeczywistość w sposób mniej lub bardziej świadomy; to zmierzać do określonego celu w danych warunkach przy pomocy właściwych środków po to, by dojść od warunków istniejących do warunków odpowiadających przyjętemu celowi.

Według T. Kotarbińskiego wszelka działalność składa się z czynów prostych, czyli jednoimpulsowych i jednopodmiotowych. Czyn wielopodmiotowy i złożony to współdziałanie. 2 podmioty współdziałają, jeżeli przynajmniej jeden z nich drugiemu pomaga (współdziałanie dodatnie)

lub przeszkadza (współdziałanie ujemne). Współdziałanie właściwe zachodzi wtedy, gdy istnieje wspólny cel. W działaniu zbiorowym wyróżnia się czynności składowe i podmioty działające. Podział czynności polega na tym, że różni uczestnicy wykonują odmienne czynności, funkcje. Jeśli dany podmiot pełni określoną funkcję przez wykonywanie stale określonej czynności wymagającej odrębnego wdrożenia, jest to specjalizacja.

M. Weber definiuje działanie jako ludzkie zachowanie, jeśli i o ile działający wiąże z nim subiektywny sens. Wyróżnia 3 typy działań:

- działania racjonalne ze względu na cel – działający kieruje się racjonalnością instrumentalną: ze zbioru wartości podmiot wybiera cele i przy uwzględnieniu alternatywnych kosztów i korzyści dobiera odpowiednie środki;
- działania racjonalne ze względu na wartości – działający podmiot nie uwzględnia następstw działania; to działania afektywne, odpowiadające aktualnym stanom emocjonalnym;
- działania tradycjonalne – opierające się na nawyku.

Jak uważa Weber, najistotniejsze dla rozwoju gospodarczego są działania racjonalne ze względu na cel.

M. Porter określa proces jako łańcuch wartości, w którym poprzez realizację poszczególnych działań zwiększa się wartość zaangażowana w tworzenie lub dostarczanie produktu czy też usługi. Każde kolejne działanie wykonywane w procesie powinno dodawać nową wartość do efektu wcześniejszej czynności.

M. Hammer i J. Champy definiują proces jako „sekwencję czynności realizowanych wewnątrz przedsiębiorstwa, a wykonywanych w celu dostarczenia klientowi konkretnej usługi lub produktu".

R. Kaplan i D. Norton uważają, że procesy zachodzące w organizacji mają umożliwić „kreowanie wartości, która przyciągnie i zatrzyma klientów docelowego segmentu rynku oraz zapewni spełnienie oczekiwań akcjonariuszy odnośnie do wyników finansowych organizacji".

W normie ISO 9000:2000 proces określony jest jako zbiór działań wzajemnie powiązanych lub wzajemnie oddziałujących, które przekształcają wejścia w wyjścia. Wyjścia jednego procesu są wejściami innych procesów, a procesy powinny być uporządkowane i realizowane tak, aby przyczyniać się do wzrostu wartości organizacji.

Proces jest definiowany również jako przebieg następujących po sobie działań, mających początek i koniec oraz jasno zdefiniowany wkład i rezultat. Proces można określić jako serię operacji lub przebieg działań, podejmowanych w określony sposób i prowadzących do osiągnięcia pewnego rezultatu. Procesy te to ciągi działań ukierunkowane na klienta, których celem jest zadowolenie.

Procesem nazywamy zbiór czynności, które przetwarzają produkty o podobnym charakterze i odwołują się do wspólnego obszaru wiedzy.

Proces biznesowy służy osiągnięciu celów, jakie ma zrealizować organizacja, instytucja czy przedsiębiorstwo, obejmuje powiązania występujące u klientów, dostawców i innych podmiotów, partnerów biznesowych itp. Pojedyncza przemiana występująca w procesie biznesowym (gospodarczym) to funkcja. Dekompozycja funkcji powoduje przekształcenie jej w podproces.

R. Boulton i B. Libert twierdzą, że procesy to faktyczne funkcjonowanie organizacji; są one „szeregiem operacji, metod, zadań i funkcji prowadzących do wytworzenia produktów i usług".

A. Badiru i B. Ayeni przedstawiają hierarchię elementów procesu, wyróżniając: czynności, działania, proces, system.

Za P. Grajewskim można wyodrębnić cechy typowe dla procesu:

- proces jest zestawem działań – złożony jest z określonej sekwencji czynności składających się na konkretne działania, które wchodzą w skład procesu;
- proces to działanie uporządkowane – działania w ramach danego procesu muszą być wykonywane w odpowiedniej kolejności, działania zbędne powinny być eliminowane, gwarantuje to powtarzalny przebieg procesu;
- działania w procesie muszą zmierzać do realizacji wspólnego celu – cele poszczególnych jednostek organizacyjnych podporządkowane są celowi nadrzędnemu, czyli np. zrealizowaniu zamówienia.

Niektórzy autorzy zwracają uwagę na różnice między pojęciami procesu i procesu biznesowego: pojęcie procesu nic nie mówi o ograniczeniach, rozpiętości, zawartości, strukturze i odbiorcach procesu. Na proces biznesowy składają się komponenty takie jak:

- wymagania klienta i oczekiwania klienta;
- wkład (ang. *input*);

- świadczenie mające wartość dla klienta;
- rezultat (ang. *output*);
- osoba odpowiedzialna za realizację procesu (właściciel, menedżer procesu);
- cel procesu;
- mierniki sterujące procesem.

Proces biznesowy rozpoczyna się i kończy u klienta. Procesy można dzielić wg różnych kryteriów. Ze względu na rangę zadań (funkcji) wykonywanych w organizacji wyróżnia się procesy:

- podstawowe – związane z obsługą klienta zewnętrznego/studenta, a więc kreujące wartość dodaną;
- pomocnicze – zbiory uporządkowanych działań wspierających procesy podstawowe;
- zarządzania – mające strategiczny wpływ na generowanie wartości, odgrywające rolę regulacyjną w stosunku do procesów podstawowych i pomocniczych.

Ze względu na miejsce w łańcuchu wartości wyróżnia się:

- procesy innowacyjne – badanie potrzeb klienta i projektowanie produktu lub usługi, np. nowych kursów;
- procesy operacyjne – wytwarzanie produktu i dostarczanie go klientowi, procesy dydaktyczne, procesy administracyjne;
- procesy obsługi posprzedażnej – obsługa klienta po dostarczeniu mu produktu lub usługi, w organizacji edukacyjnej będą to produkty dodatkowe i marka.

Ze względu na ich podległość można dzielić procesy na megaprocesy, procesy główne i podrzędne (subprocesy).

Megaproces to łańcuch czynności prowadzących do wytworzenia produktu lub wykonania usługi odpowiadającej wymaganiom klienta. Można zatem mówić o hierarchii procesów, w której megaprocesy mają charakter nadrzędny wobec procesów głównych i podrzędnych. Megaproces obejmuje wszystkie obszary organizacji. Szacuje się, że w przedsiębiorstwie występuje 4–6 megaprocesów, natomiast procesów głównych – kilkanaście do kilkudziesięciu, w zależności od wielkości i specyfiki organizacji.

Standardowa Klasyfikacja Procesów opracowana przez American Productivity and Quality Center (APQC) wyodrębnia 12 podstawowych

kategorii procesów, które dotyczą wszystkich typów przedsiębiorstw. Pierwsze 5 kategorii to procesy główne (operacyjne), charakteryzujące działalność podmiotu. Decydują one o zakresie funkcjonowania przedsiębiorstwa. Są to:

- rozwój wizji i → s t r a t e g i i [t. 4];
- projektowanie i rozwój produktów i usług;
- sprzedaż produktów i usług;
- dostarczanie produktów i usług;
- zarządzanie obsługą klienta.

Natomiast kolejne 7 kategorii wchodzi w skład procesów wspomagających, które przenikają wszystkie procesy podstawowe:

- rozwój i zarządzanie kapitałem ludzkim;
- zarządzanie technologią informacyjną i wiedzą;
- zarządzanie zasobami finansowymi;
- przejmowanie, konstruowanie i zarządzanie majątkiem;
- zarządzanie środowiskiem zdrowia i → b e z p i e c z e ń s t w a;
- zarządzanie relacjami zewnętrznymi;
- zarządzanie doskonaleniem i zmianami.

W ramach procesu wyróżnić można podprocesy; te z kolei można podzielić na operacje składające się z: zabiegów, czynności i ruchów roboczych.

Bez względu na powyższy podział można wyróżnić następujące cechy wszystkich procesów w organizacji:

- procesy są celowe – w toku realizacji procesu ważny jest dla organizacji wynik;
- procesy cechuje orientacja na klienta – myślenie w kategoriach potrzeb i oczekiwań klienta;
- procesy są holistyczne – wykonywanie procesów wymaga współpracy, aby cały proces przebiegał bez zakłóceń, mimo że jego fragmenty (czynności, działania) wykonywane są przez jednostki w innych pionach funkcjonalnych;
- procesy są metodami wykonywania pracy – organizacja stara się uzyskać wysoką powtarzalność kolejnych sekwencji działań i całego procesu, który generuje określone efekty. Efekty te rozpatrywane są z punktu widzenia terminowości, efektywności ekonomicznej i jakości; procesy muszą być wykonywane przez świadomych

pracowników – reorientacja sposobu myślenia i postrzegania działalności wiąże się z przeprowadzaniem szkoleń.

System procesów przedsiębiorstwa to współpracujące ze sobą procesy. Zależności między nimi opisane są poprzez relacje zachodzące na wejściach i wyjściach poszczególnych procesów. Nieciągłości i zaburzenia na styku procesów powodują, że cały system staje się mniej wydajny. Cały system można scharakteryzować następująco:

- system procesów jest systemem sztucznym – jest powoływany jako podsystem organizacji w celu zapewnienia realizacji założeń strategii przełożonych na cele procesów i stanowisk; w systemie procesów działa wiele podsystemów, które tworzą swój własny system procesów;
- system procesów jest systemem koherentnym – zmiana jednego elementu może pociągnąć zmiany w innych elementach systemu, np. oczekiwania klientów, zmiany wprowadzane przez właściciela procesu lub osoby realizujące proces;
- system procesów jest systemem otwartym – wpływa na niego otoczenie zewnętrzne i wewnętrzne;
- system procesów jest systemem złożonym – ma rozbudowaną strukturę, na którą składają się: podsystem celów, podsystem pomiaru wyników procesów, podsystem uprawnień właściciela procesu. Podsystemy te współpracują ze sobą.

Metodologia wdrożenia podejścia procesowego opiera się na 5-etapowym cyklu zarządzania procesami DMEMO. Każdy z etapów odgrywa istotną rolę w procesie usprawniania i wdrażania zmian, a także zawiera istotne wskazówki dla wykonawców:

- DEFINE (projektowanie) – zdefiniuj procesy takie, jakie są i jakie być powinny. Jak wykonujemy zadania dzisiaj? Jakie są etapy realizacji zamówienia, usługi?
- MODEL (modelowanie) – modeluj procesy, opracuj warianty danego procesu, przeprowadź symulacje, by określić optymalne usprawnienie. Dlaczego robimy to w ten sposób? Czy można zrobić to lepiej? Czy można wyeliminować dany etap?
- EXECUTE (wykonanie) – wprowadź zmiany w procesie. Naprawianie błędów – nawet małe ulepszenie jest ważne.

- MONITOR (monitorowanie) – kontroluj i dokonaj pomiaru rezultatów procesu. Sprawdź efekt zmiany.
- OPTIMIZE (optymalizacja) – dbaj o ciągłe doskonalenie procesów. Co jeszcze można ulepszyć w procesie?

Metoda DMEMO jest właściwa, aby usprawnić pojedynczy proces. Usprawnienie głównych procesów w całej organizacji wymaga dodatkowo określenia celów strategicznych, priorytetów i standardów, co zobrazowano na rysunku 1.

Rys. 1. Metoda usprawnienia wielu procesów

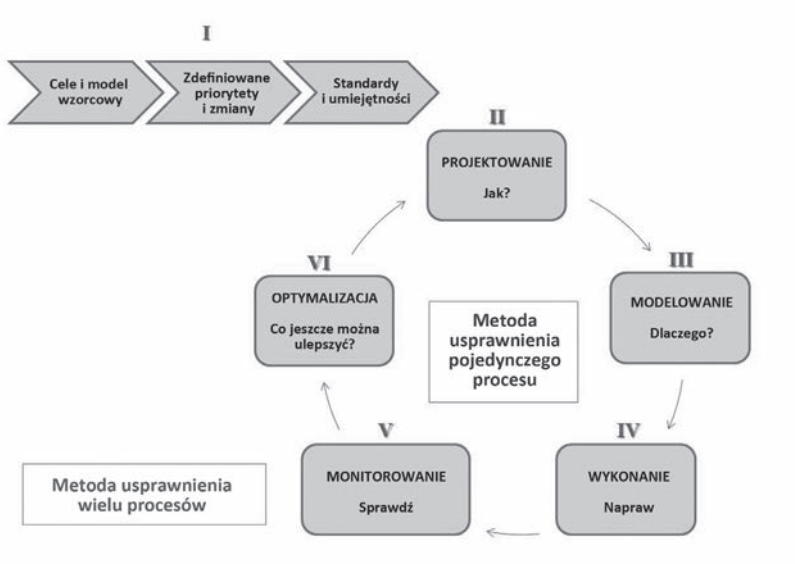

Źródło: *BPM Methodology Practical Guidance*, Resepkuini.com (dostęp 20.08.2015).

I. WYZNACZANIE CELÓW

Pierwszym elementem jest obszar związany z wyznaczaniem celów procesów. Identyfikacja celów dokonywana jest na drodze analizy celów strategicznych odpowiednio do poziomu celów procesów.

Na najwyższym, strategicznym poziomie identyfikowane są cele strategiczne, które najwyższe kierownictwo zamierza osiągnąć w perspektywie od 3 do 5 lat. Są formułowane na podstawie →informacji [t. 2] zawartych w wizji, misji i strategii organizacji.

II. PROJEKTOWANIE. IDENTYFIKACJA PROCESÓW

Kolejnym elementem modelowego rozwiązania jest projektowanie, identyfikacja procesów.

Rys. 2. Piramida *BPTrends* i poziomy procesów w organizacji

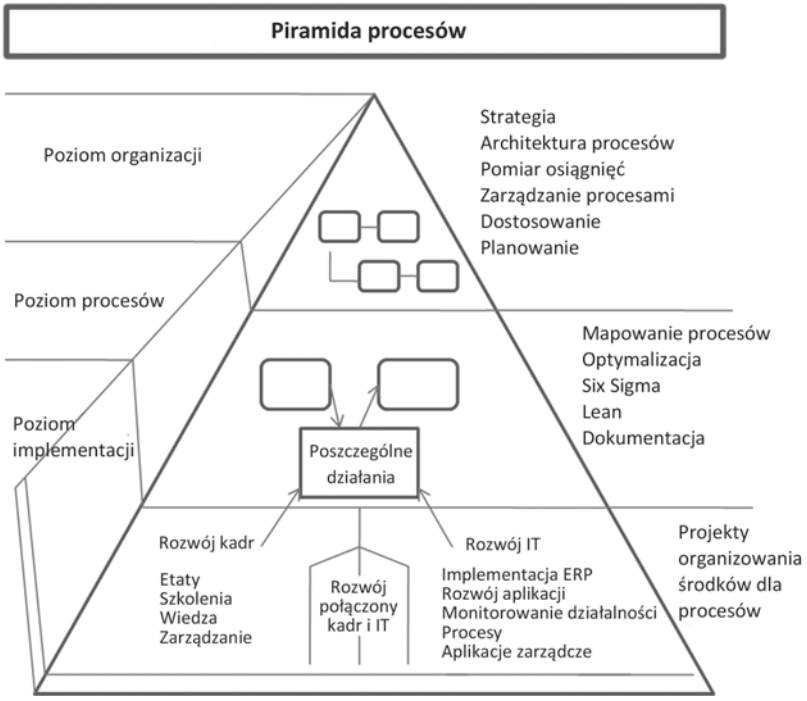

Źródło: P. Harmon, C. Wolf, *The State of Business Process Management*, BPTrends.com, 2014 (dostęp 11.09.2014).

Najwyższy poziom działalności organizacji jest niezależny od procesów szczegółowych – codziennej działalności organizacji. Na tym poziomie działania skupiają się na dostosowaniu procesów i strategii, określaniu architektury procesów, mierników, systemu zarządzania procesami, analizy potrzeb procesów, ustaleniu priorytetów i planów ich reorganizacji.

Poziom procesów opisuje logikę działania organizacji ujętą w formie projektów tworzenia, przemodelowania lub usprawniania istniejących procesów; to analiza, projektowanie i modelowanie działań, które pojawiają się na tym poziomie.

Poziom wdrożenia dostarcza zasobów potrzebnych do wdrożenia zmian w istniejących procesach. To warstwa realizacji, udokumentowana w każdej niemalże organizacji jako zakresy obowiązków, procedury i zarządzenia. Na tym poziomie inicjowane są projekty wdrażania i zastosowania rozwiązań informatycznych, oprogramowań do szkolenia pracowników, wsparcia procesów. Narzędzia wykorzystywane w tym obszarze to np. *Business Process Model and Notation*.

Poziomy te oznaczają stopień uszczegółowienia opisu (modelu) procesu, ale nie hierarchie procesów. W miarę poruszania się w górę model staje się coraz bardziej abstrakcyjny, a idąc w dół – zawiera coraz więcej szczegółów.

Liczba poziomów modelowania zależy od skali działania firmy. Istnieją zawsze 3 kluczowe poziomy, w ramach każdego z nich można wydzielić ich szczegółowe warstwy (z możliwością dodawania kolejnych szczegółów 5+).

Poziom procesów (środkowy) pozwala zrozumieć wewnętrzne zależności, których może być dużo i mogą być złożone (zawiłe); to, ile „poziomów" powstanie w warstwie środkowej, zależy wyłącznie od stopnia złożoności danej organizacji i zawsze jest to indywidualna jej cecha, tylko w części zależna od wielkości organizacji.

Na tym etapie należy również opisać stan obecny (ang. *as is*) procesów i stan docelowy (ang. *to be*), tzw. mapy procesów.

Pytania, na które należy odpowiedzieć, analizując stan obecny procesów i tworząc stan docelowy, oczekiwany po wdrożeniu usprawnień procesów zgodnie ze strategią, to: co organizacja robi na rynku? jak to robimy? jak teraz pracujemy, żeby to robić?

Zidentyfikowane poprawnie procesy wraz z informacją o relacji pomiędzy elementami pozwolą stworzyć modele.

III. MODELOWANIE

Modelowanie jest często utożsamiane z mapowaniem procesów. Pojęcia te nie są tożsame. Mapa nie opisuje, jak potrzeba jest przekształcana w jej zaspokojenie, nie nadaje się do badania sprawności. Mapa pokazuje jedynie relacje pomiędzy procesami/obiektami w procesie, podczas gdy modelowanie pokazuje przebieg, funkcjonowanie procesu, pozwala ustalić powiązania, interakcje z innymi procesami i systemami.

Zidentyfikowane stan obecny i stan docelowy procesów stanowią podstawę do pracy nad usprawnieniami procesów. Prace te polegają na opracowaniu różnych wariantów realizacji danego procesu, przewidywaniu ewentualnych barier, luk. Można zasymulować zaprojektowany proces i przetestować jego działanie. Przetestowane procesy można uruchamiać w środowisku testowym, sprawdzić ich wydajność za pomocą odpowiednich narzędzi, np. *Business Activity Monitoring* (BAM), poprawić (jeżeli to niezbędne). Dzięki temu można wyeliminować mankamenty takie jak marnotrawstwo czasu i zasobów, wykonywanie niepotrzebnych działań i brak komunikacji między pracownikami.

Proces, czyli szereg operacji, metod, zadań i funkcji lub ciąg działań prowadzą do wytworzenia określonych produktów czy usług; jakość tych produktów i usług, a w konsekwencji efektywność całej organizacji, zależy od organizacji tego szeregu lub ciągu działań. Organizacja jest na tyle efektywna i skuteczna, na ile efektywny i skuteczny jest jej system procesów.

Notacja wykorzystana w niniejszej pracy do modelowania procesów to Notacja BPMN (*Business Process Model and Notation*), która została stworzona specjalnie do opisywania procesów biznesowych i obecnie stanowi podstawowy sposób ich zapisu. Proces, jak wskazuje M. Piotrowski, opisują następujące składowe:

- nazwa procesu;
- dane wejściowe;
- dane wyjściowe;

- operacje – czynności, jakie muszą zostać wykonane w celu skompletowania procesu;
- trajektoria – opis sposobu, kolejności i warunków następowania po sobie operacji;
- wykonawcy (aktorzy) – kto wykonuje poszczególne operacje;
- zdarzenia wpływające na proces: inicjujące, wstrzymujące i uwalniające wykonywanie niektórych operacji, wyjątki (wywołujące procedury obsługi błędów), synchronizujące proces z innymi procesami, wynikowe (generowane w wyniku działania procesu);
- elementy kontrolne – balans obciążenia, statystyki, miary jakości.

Notacja BPMN umożliwia modelowanie procesów biznesowych z wykorzystaniem szerokiej palety elementów. Elementarz BPMN podzielono na 4 podstawowe kategorie:

- elementy przepływu (ang. *flow objects*);
- połączenia (ang. *connecting objects*);
- miejsca realizacji (ang. *swimlanes*);
- artefakty (ang. *artifacts*) – elementy graficzne niebędące elementami przepływu. Służą do umieszczania informacji uzupełniających. 3 artefakty są zdefiniowane w BPMN: dane, adnotacje i grupy. Można dodawać własne artefakty.

Metodyka BPMN zakłada operowanie trzema podstawowymi typami obiektów aktywnych (przepływu), są to:

- zdarzenie (ang. *event*) – symbolizowane przez prostokąt z zaokrąglonymi rogami. Zdarzenia mogą być początkowe (pojedyncza cienka linia ciągła), pośrednie (podwójna cienka linia ciągła) i końcowe (pojedyncza gruba linia ciągła). Wyróżniamy następujące typy zdarzeń: nieokreślone, wysłanie/odebranie wiadomości, zasada, czas, anulowanie, zerwanie, wyjątek/usterka, kompensacja;
- zadanie (ang. *task*) – symbolizowane przez prostokąt z zaokrąglonymi rogami z ciemniejszym polem. Zadanie to „praca" wykonywana w procesie;
- bramka logiczna (ang. *gateway*) – symbolizowana przez romb. Bramki mogą rozdzielać lub łączyć przepływy.

Dodatkowo, jak wskazuje Piotrowski, mogą występować:

- połączenia:
  - linia ciągła – przebieg procesu (ang. *sequence flow*);
  - linia przerywana – przebieg wiadomości (komunikatów) (ang. *message flow*);
  - linia kropkowana – powiązanie – asocjacja (ang. *association*);
- miejsca realizacji procesu:
  - „pasy pływackie";
  - uczestnicy (ang. *pools*), reprezentujący uczestników procesu (np. firmy/systemy informatyczne) i opisujący zwykle sytuacje B2B;
  - tory (ang. *lanes*), będące elementami struktury organizacyjnej, na jakie w razie potrzeby dzielimy uczestników (najczęściej role biznesowe występujące u danego uczestnika).

Narzędziem informatycznym wykorzystanym do opracowania przykładowego modelu procesów jest ARIS ToolSet, stosowany np. w resorcie →obrony narodowej [t. 3].

W koncepcji zarządzania procesami zakłada się interakcje pomiędzy obszarami formułowania celów, identyfikowania i wizualizowania procesów, a także odpowiedzialności i uprawnień osób zarządzających procesem. Właściciel procesu może partycypować w działaniach w każdym z wymienionych obszarów.

IV. WYKONANIE/WDROŻENIE

Ten etap wymaga stworzenia odpowiednich warunków, aby wdrożyć modelowane procesy, wiąże się z przygotowaniem kadry, odpowiednim oprogramowaniem i technologią. Raz wdrożony i ustalony model procesów będzie funkcjonował i rozwijał się niezależnie.

V. MONITOROWANIE / KONTROLA PROCESÓW

A) WYNIKI PROCESÓW

W *Traktacie o dobrej robocie* Kotarbiński wskazuje, że wszelkie działania należy oceniać z punktu widzenia sprawności. Sprawność działania

obejmuje skuteczność, ekonomiczność, jak również wydajność pracy żywej, dokładność, udatność, czystość, prostotę, pewność, racjonalność, energiczność, solidność oraz twórczość. Organizacja to czynność organizowania bądź osiągnięty na skutek takiej czynności ustrój przedmiotu złożonego, układ jego wewnętrznych zależności bądź wreszcie sam obiekt tak zorganizowany.

R.W. Griffin podaje następującą definicję: „organizacja to grupa ludzi, którzy współpracują ze sobą w sposób uporządkowany i skoordynowany, aby osiągnąć pewien zestaw celów".

J.A.F. Stoner, R.E. Freeman i D.R. Gilbert podają, że: „organizacja to dwie lub więcej osób współpracujących w ramach określonej struktury stosunków, aby osiągnąć określony cel lub zbiór celów".

Również P. Drucker twierdzi, że aby firma miała osiągnięcia, musi zadbać o to, by każda praca była ukierunkowana na cele przedsiębiorstwa jako całości.

Cel jest tym, co organizacja stara się osiągnąć; organizacje często mają więcej niż jeden cel; cele są podstawowymi elementami organizacji.

J. Zieleniewski definiuje cel jako:

> działanie dotyczące przyszłości, przewidywany stan jakichś rzeczy, który pod pewnymi względami jest dla podmiotu działającego pod jakimś względem cenny, pożądany oraz wyznacza kierunek i strukturę jego działania, zmierzającego do spowodowania lub utrzymania tego stanu rzeczy.

Słownik współczesnego języka polskiego definiuje cel jako „planowany wynik każdego racjonalnego działania; to, do czego się dąży, o co się zabiega". Stopień osiągnięcia celów może być mierzony efektywnością.

Efektywność organizacji to miara sprawności i skuteczności organizacji, miara tego, w jakim stopniu osiąga ona odpowiednie cele. Sprawność to „robienie rzeczy we właściwy sposób", minimalizowanie zużycia zasobów przy osiąganiu celów organizacji. Skuteczność to „robienie właściwych rzeczy", umiejętność wyznaczania odpowiednich celów, jest kluczem do powodzenia organizacji. Skuteczność jest więc miarą osiągnięcia określonych, wcześniej uzgodnionych i przyjętych przez organizację celów.

Każdy proces w organizacji poprzez realizowanie sekwencyjnych działań przekształca nakłady obecne na wejściu w efekty, które są widoczne na wyjściu procesu. Proces biznesowy (gospodarczy) to łańcuch przemian wymagający na wejściu wkładu i dający na wyjściu określony rezultat, efekt założonego celu. Przemianom tym podlegają zasoby stanowiące elementy materialne lub niematerialne organizacji, instytucji, przedsiębiorstwa czy jednostki. Każdy proces można więc rozpatrywać pod względem efektywności. Nakłady to różnego rodzaju zasoby: rzeczowe (np. urządzenia, infrastruktura), ludzkie (wiedza pracowników), niematerialne (dane wykorzystywane do realizacji procesów), finansowe (środki pieniężne). Wynikiem przekształcania nakładów mogą być efekty materialne (np. dokumentacja produktu, sylabusy, produkty gotowe: kursy, szkolenia) i efekty niematerialne (np. nowe informacje powstające podczas realizacji procesu, wyższe kwalifikacje personelu).

Pomiar poszczególnych procesów daje informację o stanie całej organizacji. Efektywne procesy są stabilnym i pewnym źródłem wartości dodanej, to znaczy choćby w organizacji pracowali najbardziej utalentowani i zmotywowani pracownicy, to mogą wpływać na poprawę efektywności tylko w takim stopniu, w jakim pozwalają na to procesy.

b) pomiar efektywności działania organizacji edukacyjnej. wybór narzędzia pomiarowego

Do całościowego pomiaru efektywności organizacji edukacyjnej proponowanym narzędziem jest *Strategiczna Karta Wyników*, narzędzie pomiarowe opracowane przez R.S. Kaplana i D.P. Nortona. Przekłada ono strategię na cele i mierniki pogrupowane ze względu na 4 różne perspektywy: finansową, klienta, procesów i rozwoju. Autorzy zakładają, że organizacja, przygotowując strategię (plan działania), ukierunkowuje ją na realizacje określonych celów. Formułując cele, powinna wiedzieć też, jak zmierzyć poziom ich realizacji. Sukces organizacji w osiągnięciu określonych celów spójnych ze strategią należy ocenić z kilku perspektyw. Jak twierdzą sami twórcy *Strategicznej Karty Wyników*, perspektywy przez nich zasugerowane należy traktować jako wzorzec, a nie sztywne ramy. Przyjęte perspektywy i mierniki powinny odzwierciedlać te czynniki, które prowadzą do uzyskania przewagi konkurencyjnej i sukcesu

danej organizacji. Karta powinna być dostosowana do potrzeb i uwarunkowań organizacji.

W celu oceny efektywności procesu należy zdefiniować pewne kluczowe dla danego procesu miary, które pozwolą obiektywnie mierzyć wyniki procesów.

Działania zmierzające do opracowania zestawu mierników powinny uwzględnić elementy takie jak

- cel procesu – jest uszczegółowieniem celów strategicznych;
- miernik procesu – pozwala określić stopień realizacji celu procesu, a więc skuteczność i efektywność procesu, np. indeks satysfakcji klienta, czas trwania projektowania kursu e-learningowego;
- jednostki miar – określają jednostki, w jakich wyrażone będą wartości mierników, np. pozycja uczelni w rankingach, ocena PKA, liczba braków;
- wartości docelowe miernika – określają liczbowo planowane wyniki, jakie powinien osiągnąć proces;
- częstotliwość pomiaru – określa przedział czasowy dokonania pomiaru, np. raz na pół roku;
- struktura algebraiczna – opisuje w matematyczny sposób konstrukcję miernika, np. stopień wykorzystania potencjału intelektualnego kadry: rzeczywisty potencjał/teoretyczny potencjał × 100%;
- źródło danych – określenie informacji, z których korzysta się przy obliczaniu wartości;
- osoba odpowiedzialna – pracownik odpowiedzialny za wyniki procesu, właściciel procesu.

VI. OPTYMALIZACJA

Optymalizacja procesu to łączna zmiana istniejącego procesu w zakresie wybranych parametrów (kosztów, czasu, jakości), która daje (podnosi) satysfakcję klientowi procesu i jednocześnie przynosi korzyści organizacji.

Optymalizacja wymaga udziału pracowników, ich wiedzy o realnych warunkach i możliwościach, wiąże konieczną wiedzę o procesach z kreatywnością nowych rozwiązań.

Optymalizacja najczęściej realizowana jest w zespołach pracowników z różnych wydziałów, którzy opracowują w ramach wielu spotkań najpierw stan docelowy dla usprawnianego procesu, opierając się na analizie stanu obecnego. Zidentyfikowane słabe strony procesu są podstawą do ustalania działań usprawniających.

Procesy można systematycznie, ciągle usprawniać (tym się zajmuje zarządzanie procesami) i to wg wielu ekspertów jest lepsze podejście.

Systematyczne usprawnianie procesów sprawi, że organizacja będzie osiągać kolejne poziomy doskonałości procesowej (od poziomu 1 w górę), zapisane w tzw. modelu dojrzałości. Poziom dojrzałości procesowej w organizacji, czyli stan organizacji i jej procesów, może zostać oceniony następująco wg skali modelu CMMI:

- Początkowy – na tym etapie przedsiębiorstwo nie ma świadomości odbywających się procesów.
- Powtarzalny – organizacja ma świadomość tego, że procesy się powtarzają, ale nie są w żaden sposób opisane.
- Zdefiniowany – organizacja jest zorientowana procesowo, a procesy mają swoje definicje.
- Zarządzany – to etap, na którym procesy są kontrolowane i mierzone.
- Optymalizowany – celem wszystkich prac jest doskonalenie procesów.
- Organizacja traktująca priorytetowo procesy nie musi jednorazowo wprowadzać wszystkich elementów szeroko rozumianego zarządzania procesami. Zalecane jest podzielenie na etapy i rozszerzanie prac: od jednorazowych projektów usprawnień wybranych (kluczowych) procesów do stałego ich doskonalenia (zarządzania procesami).

Wdrażanie zarządzania procesami można rozpocząć od stworzenia kilku projektów usprawniania procesów. Jeśli doświadczenia zdobyte w trakcie realizacji tych projektów są pozytywne, to należy rozważyć sformalizowane zarządzanie procesami, przynajmniej dla kluczowych procesów.

Danuta Kaźmierczak

BPM Methodology Practical Guidance, Resepkuini.com (dostęp 20.08.2015); P. Grajewski, *Procesowe zarządzanie organizacją*, PWE, Warszawa 2012; R.W. Griffin, *Podstawy zarządzania organizacjami*, tłum. A. Jankowiak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013; P. Harmon, C. Wolf, *The State of Business Process Management*, BPTrends.com, 2014 (dostęp 11.09.2014); R.S. Kaplan, D.P. Norton, *Strategiczna karta wyników*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011; D. Kaźmierczak, *Edukacja w zakresie bezpieczeństwa i obronności w ujęciu procesowym*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2018; *Kierowanie*, J.A.F. Stoner, R.E. Freeman, D.R. Gilbert (red.), tłum. A. Ehrlich, PWE, Warszawa 2011; M. Piotrowski, *Procesy biznesowe w praktyce*, Helion, Gliwice 2014; B. Skrzypek, M. Hofman, *Zarządzanie procesami w przedsiębiorstwie*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2010.

C

CAMBRIDGE ANALYTICA (CA) – zarejestrowana w Wielkiej Brytanii firma analityczna wyspecjalizowana w prowadzeniu działań z zakresu marketingu politycznego, podejrzewana o używanie narzędzi ułatwiających manipulowanie preferencjami wyborczymi. CA została założona w styczniu 2015 r. z siedzibą w Westferry Circus w Londynie. Jej dyrektorem generalnym został A.J.A. Nix. Był on również dyrektorem 9 podobnych spółek mających siedziby pod tym samym adresem w Londynie, w tym: Firecrest, Emerdata i 6 spółek SCL Group, również SCL Elections Ltd. N. Oakes założył SCL Group, która jest spółką macierzystą CA. Na oficjalnej stronie CA określono jej działalność jako połączenie analiz predykcyjnych, nauk behawioralnych i technologii reklamowych opartych na zbieraniu danych. Celem tej kombinacji było stworzenie grupy docelowej i wykorzystanie danych do przekonania i motywacji wyborców.

O CA → o p i n i a p u b l i c z n a [t. 3] po raz pierwszy dowiedziała się w 2015 r. Usługi firmy zostały wykorzystane podczas kampanii T. Cruza (ubiegał się o nominację Partii Republikańskiej w wyborach prezydenckich w USA). W grudniu 2015 r. pojawiły się pierwsze → i n f o r m a c j e [t. 2] o wykorzystaniu danych osobowych użytkowników Facebooka przez CA. Według różnych źródeł Strategic Communications Laboratories (SCL Group) współpracowała z Global Science Research (GSR).

Wspólnie firmy zaprojektowały sposób zdobywania danych użytkowników Facebooka. Głównym pomysłodawcą był założyciel GSR A. Kogan *vel* Dr Spectre. Używał on Amazon Mechanical Turk zwanego też MTurk. Jest to usługa oferowana za pomocą platformy Amazon, polegająca na odpłatnym wykonywaniu pewnych prostych zadań przez użytkowników (Human Intelligence Task). Na ogół są to bardzo małe kwoty za wypełnienie ankiety, w tym przypadku wiązało się to z udzieleniem dostępu do kont Facebooka. Dzięki MTurk jeden użytkownik udostępniał średnio ok. 340 kontaktów wraz z informacjami o lokalizacji i zainteresowaniach, stanie cywilnym, sympatiach politycznych oraz innych danych udostępnianych przez użytkowników. Te dane zebrano i przeanalizowano za pomocą 5-czynnikowego modelu, tzw. dyspozycyjnego modelu osobowości (Positive Psychology Program). Analiza umożliwiła poznanie cech takich jak: ekstrawersja, życzliwość, sumienność, stabilność emocjonalna i otwartość na doświadczenie, a także ich przeciwieństw. Amazon zablokował dostęp GSR do MTurk po licznych skargach. Facebook poinformował, że w 2017 r. GSR otrzymało dane z ok. 30 mln kont użytkowników serwisu.

18 marca 2018 r. „The New York Times" opublikował artykuł, w którym zdemaskowano działania CA. Dochodzenie wykazało, że CA zebrało dane osobowe co najmniej 50 mln użytkowników. Prawdopodobnie może to być największy wyciek danych w historii Facebooka, chociaż zasadność używania terminu wycieku danych jest w tym kontekście dyskusyjna. Postawa władz Facebooka może budzić spore wątpliwości. Facebook uznał, że nie ma mowy o „naruszeniu danych", ponieważ wszyscy użytkownicy dobrowolnie je przekazali, zatem wszystko odbyło się legalnie.

Istnieją podejrzenia, że CA brało udział w kampanii referendalnej brexitu, a także w → wojnie informacyjnej [t. 4] między Rosją i Ukrainą, działało też w Afryce, Meksyku i Malezji, a w najbliższej przyszłości planowało być aktywne w Brazylii, Chinach i Australii. Według jednego z pracowników CA za pomocą „innego podmiotu" przeprowadzono bardzo pomyślny projekt w jednym z krajów Europy Wschodniej. „Przeniknęli po cichu, zrobili swoje i wynieśli się po cichu, dostarczając naprawdę świetny materiał". Ta wypowiedź została zauważona w Polsce, pojawiły się opinie, że CA mogło pomagać w kampanii Andrzeja Dudy.

W związku z doniesieniami prasowymi przeprowadzono dochodzenia śledcze, m.in. w USA i Wielkiej Brytanii. Brytyjski urząd ICO (Information Commissioner's Office) nałożył karę na Facebooka w wysokości 500 tys. GBP. Uznano, że Facebook niewłaściwie przetwarzał dane i pozwalał na dostęp do nich bez uzyskania wystarczająco wyraźnej i świadomej zgody użytkowników portalu. W USA stwierdzono, że narzędzia CA były wykorzystywane w kampanii prezydenckiej D. Trumpa.

Skandal CA miał duży wpływ na zmiany w prawie i przyjęcie wielu nowych regulacji. 18 kwietnia 2018 r. Facebook zmienił zasady polityki ochrony danych osobowych. 2 maja 2018 r. SCL Elections Ltd i spółka córka CA złożyły wniosek o wszczęcie postępowania upadłościowego. Oficjalną przyczyną była „nagonka prasowa", która zdaniem wymienionych opierała się na bezpodstawnych oskarżeniach o stosowanie nielegalnych metod, tymczasem firma używała legalnych i powszechnie akceptowalnych narzędzi. W związku z tym CA uznało, że nie ma dalszej możliwości działania.

Afera CA zapewne stała się też impulsem do zmiany prawa w UE. 25 maja 2018 r. przyjęto tzw. RODO, przepisy regulujące zasady przechowywania informacji personalnych i obrotu nimi przez firmy internetowe.

W dniu 15 czerwca 2018 r. byli pracownicy CA otworzyli nową firmę doradczą pod nazwą Data Propria. Według Associated Press przedsiębiorstwo planuje wziąć aktywny udział w kampanii prezydenckiej Trumpa w 2020 r. Data Propria oferuje praktycznie tę samą usługę polegającą na projektowaniu profilu psychologicznego elektoratu na podstawie danych z sieci społecznościowych.

Przemysław Mazur

E.L. Boldyreva, N.Y. Grishina, Y. Duisembina, *Cambridge Analytica: Ethics and Online Manipulation with Decision-making Process*, „The European Proceedings of Social & Behavioural Sciences" 2018; D. Ćwiklak, *Facebook okazał się wyborczą bronią masowego rażenia*, Newsweek.pl, 21.03.2018 (dostęp 15.04.2019); H. Davies, *Ted Cruz Using Firm that Harvested Data on Millions of Unwitting Facebook Users*, TheGuardian.com, 11.12.2015 (dostęp 15.04.2019); European Data Protection Supervisor, *Opinion 3/2018: EDPS Opinion on Online Manipulation and Personal Data*, 19.03.2018; J. Horwiz, *Trump 2020 Working with Ex-Cambridge Analytica Staffers*,

APNews.com, 15.06.2018 (dostęp 15.04.2019); P. Mazur, *Cambridge Analytica*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; M. Rosenberg, S. Frenkel, *Facebook's Role in Data Misuse Sets Off Storms on Two Continents*, NYTimes.com, 18.03.2018 (dostęp 15.04.2019).

CASUS BELLI – w dosłownym tłumaczeniu z łaciny powód, pretekst do wypowiedzenia → w o j n y [t. 4] lub podjęcia działań zbrojnych.

Koncepcja → w o j n y s p r a w i e d l i w e j [t. 4], rozwijana od starożytności, znajdująca ideologiczne oparcie w poglądach św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu, zakładała, że podstawą prowadzonych działań wojennych ma być *iusta causa*, czyli „słuszna przyczyna" rozumiana jako podjęcie działań zbrojnych w obronie dobra lub w celu przeszkodzeniu złu. Z czasem zaczęto rezygnować z wymogu właściwego uzasadnienia wojny i przywiązywać większą wagę do formalnych przesłanek związanych z rozpoczęciem konfliktu zbrojnego. W XVII w. H. Grocjusz postulował ograniczenie odniesień do prawa boskiego w koncepcji wojny sprawiedliwej. Przyjmuje się, że począwszy od czasu pokoju westfalskiego z 1648 r. idea wojny sprawiedliwej została stopniowo zarzucona, ale okoliczności i sposób wypowiedzenia wojny nie utraciły na znaczeniu z perspektywy prawa międzynarodowego. Przez długi czas koncepcja wojny sprawiedliwej nie była przedmiotem zainteresowania teoretyków prawa. Ponieważ zawierano coraz więcej umów międzynarodowych, częściej wybierano podejście pragmatyczne, przedkładając uregulowania konwencyjne nad tworzenie uniwersalnej teorii. Do koncepcji wojny sprawiedliwej w nowej wersji, pozbawionej odniesień do filozofii chrześcijańskiej, powrócono dopiero w 2. poł. XX w. Zgodnie ze współczesną interpretacją koncepcji wojny sprawiedliwej wojna może być moralnie akceptowalną metodą rozstrzygania sporów, gdy jest prowadzona w celu przywrócenia sprawiedliwości, wolności i → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3]. Założenie, że można wskazać jedną ze stron sporu jako sprawiedliwą, towarzyszy omawianej koncepcji od jej zarania, stanowiąc jednocześnie jej mankament.

Zgodnie z koncepcją wojny sprawiedliwej *casus belli* powinien odpowiadać sprawiedliwej przyczynie (*iusta causa*). Lista przyczyn, które mogą zostać uznane za sprawiedliwe, ulega stałemu poszerzeniu, co było

widoczne zwłaszcza w XX w. w związku z występowaniem nowych typów konfliktów i zmianami w stosunkach międzynarodowych. Pierwotnie jako *iusta causa* wskazywano samoobronę oraz pomoc sojusznikowi w toczeniu wojny obronnej. Teoretycy, dążąc do aktualizacji listy, są skłonni uznawać za sprawiedliwe wojnę z → terroryzmem [t. 4], interwencję w → wojnie domowej [t. 4], atak uprzedzający (antycypacyjny), → interwencję humanitarną [t. 2]. Wspólnym mianownikiem wszystkich wymienionych przyczyn jest pośrednie odwołanie do praw człowieka jako zbioru wartości uniwersalnych, które muszą być chronione zawsze i w każdych okolicznościach. Z tej perspektywy terroryzm jest niedopuszczalny jako wymierzony w dobra bezbronnych i przypadkowych cywilów, ingerencja w wojnie domowej to wsparcie słabszej strony dążącej do obalenia tyrana naruszającego prawa człowieka, atak uprzedzający stanowi *ultima ratio* dla obrony obywateli przed naruszeniem ich praw, interwencja humanitarna opiera się na założeniu, że łamanie praw człowieka nie może pozostać bez odpowiedzi – powinno zostać zatrzymane i ukarane. Można prognozować, że wyodrębnienie innych, nowych przykładów akceptowanych *casus belli* opierać się będzie w przyszłości także na odniesieniach do praw człowieka.

Trzecia konwencja haska z 1907 r. zabrania rozpoczynania działań wojennych bez uprzedniego i niedwuznacznego zawiadomienia, które będzie mieć formę bądź umotywowanego wypowiedzenia wojny, bądź ultimatum z warunkowym wypowiedzeniem wojny. Zaznaczyć należy jednak, że nie istnieją → sankcje [t. 4] względem państw nieprzestrzegających tej zasady. W przypadku każdej wojny – zarówno rozpoczętej w ten sposób, jak i z naruszeniem wskazanych zasad – obowiązuje prawo wojenne.

Casus belli ma często znaczenie propagandowe (zob. → propaganda [t. 3]) i kierowane jest do własnych obywateli celem uzyskania poparcia, do społeczności międzynarodowej w tym samym celu lub do drugiej strony konfliktu. Krytycy amerykańskiej → inwazji [t. 2] na Irak w 2003 r. wskazują, że administracja prezydenta G.W. Busha manipulowała → informacjami [t. 2] mającymi pochodzić z raportów wywiadowczych w celu wywołania wrażenia, że → reżim [t. 3] Saddama Husajna jest większym → zagrożeniem [t. 4], niż był w rzeczywistości. Trzeba więc oddzielać *casus belli* wskazywane w czasie rzeczywistego prowadzenia działań zbrojnych od przyczyn konfliktu ustalanych później przez historyków,

często opierających się na informacjach źródłowych, niedostępnych dla →opinii publicznej [t. 3] w czasie wojny. Na podkreślenie zasługuje przy tym istotna relacja współczesnej roli mediów i *casus belli*. Media nie tylko informują o *casus belli*, ale też pośrednio biorą udział w jego kształtowaniu, mają więc niezaprzeczalny wpływ na kształt publicznego dyskursu.

Anna Pacholska, Jakub Idzik

R. Bierzanek, J. Symonides, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2004; A. Calabrese, *Casus Belli: U.S. Media and the Justification of the Iraq War*, „Television & New Media", vol. 6, iss. 2; B.A. Garner, *A Dictionary of Modern Legal Usage*, Oxford University Press, Oxford 1995; A. Kleczkowska, *Użycie siły zbrojnej między państwami w świetle międzynarodowego prawa zwyczajowego*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2018; A. Kumankov, *Humanism as Casus Belli: Carl Schmitt's Critique of Just War Theory*, „Russian Sociological Review" 2015, vol. 14, no. 4; T. Lensford, *Casus belli*, [w:] *The Encyclopedia of Political Science*, G.T. Kurian (ed.), CQ Press, Washington 2011; J.S. Nye jr, *Konflikty międzynarodowe. Wprowadzenie do teorii i historii*, tłum. M. Madej, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.

CENTO (CENTRAL TREATY ORGANIZATION) – było jedną z wielu organizacji i sojuszy polityczno-wojskowych powstałych w latach 50. i 60. XX w., zwykle tworzonych w celu wzmocnienia wpływu jednego z 2 supermocarstw w niektórych regionach uznanych za mające strategiczne znaczenie dla ich interesów. Powstawanie tego rodzaju organizacji było stałym elementem →zimnej wojny [t. 4], czyli militarnej, politycznej i ideologicznej bezpośredniej lub pośredniej konfrontacji 2 supermocarstw – USA i ZSRR – w latach 1945–1991.

Założona dokładnie 10 lat po zakończeniu II wojny światowej organizacja odegrała szczególną rolę w wysiłkach podejmowanych przez USA i Wielką Brytanię w celu zablokowania sowieckich inicjatyw na Bliskim Wschodzie. Pomysł utworzenia CENTO, początkowo znanej jako Pakt Bagdadzki lub METO (Organizacja Traktatu Bliskiego Wschodu), pojawił się w latach 1950–1953, kiedy USA, Wielka Brytania i Francja zamierzały wciągnąć państwa arabskie i Izrael do systemu antyradzieckiego. Początek lat 50. był naznaczony rosnącymi napięciami na Bliskim Wschodzie na tle konfliktu między państwami arabskimi a nowo utworzonym państwem

izraelskim. 25 maja 1952 r. USA, Wielka Brytania i Francja, obawiając się sowieckiej próby narzucenia swoich wpływów na tym obszarze, wydały Deklarację Trójstronną. Zgodnie z tym dokumentem zarówno państwa arabskie, jak i Izrael miały otrzymać pomoc wojskową i broń do samoobrony. 31 października wraz z Turcją zaproponowały zorganizowanie Dowództwa Obrony Bliskiego Wschodu w tym samym celu, tj. skutecznego blokowania wpływów radzieckich. Wysiłki były kontynuowane w 1953 r. przez administrację Eisenhowera, szczególnie ukierunkowane na Egipt i Izrael. Egipt odmówił zaangażowania się w 1951 r. z uwagi na to, że przywódcy Egiptu przygotowywali początek negocjacji z Wielką Brytanią w celu przejęcia Kanału Sueskiego.

Zachodnie starania ostatecznie zostały uwieńczone sukcesem w 1955 r. W lutym 1954 r. Turcja podpisała pakt o wzajemnej współpracy z Pakistanem. Rok później, 24 lutego 1955 r. w Bagdadzie podpisano umowę wojskową między Królestwem Iraku a Republiką Turcji i zaczęto używać terminu Pakt Bagdadzki. Następnie Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, Dominium Pakistanu i Królestwo Iranu przystąpiły do paktu o wzajemnej współpracy, zobowiązując się do współpracy, a także ochrony i poszanowania zasady nieingerencji w sprawach wewnętrznych. Należy podkreślić ważny wkład USA w zawarcie paktu, chociaż wielu zachodnich analityków uważa go za jeden z mniej udanych sojuszy amerykańskich w okresie → z i m n e j w o j n y [t. 4]. Mając na uwadze istotę globalnej polityki promowanej przez Biały Dom w latach 50. i 60., pojawienie się CENTO należy traktować jako jedną z wielu amerykańskich inicjatyw dążących do stworzenia systemu polityczno-wojskowego w celu zneutralizowania działań i rosnących wpływów ZSRR. System obejmował sojusze takie jak → N A T O [t. 3], ANZUS (Pakt Bezpieczeństwa Pacyfiku, sygnowały go Australia, Nowa Zelandia i USA) czy SEATO (Organizacja Paktu Azji Południowo-Wschodniej).

Chociaż zawarcie paktu wydawało się nie napotykać żadnych przeszkód, brytyjskie zaangażowanie zaniepokoiło państwa w regionie. Oczekiwania rządu w Londynie, że Syria i Jordania również dołączą do Paktu Bagdadzkiego, okazały się nierealne. Popularna arabska opozycja znalazła wpływowego zwolennika w osobie nowego prezydenta Egiptu G.A. Nasera, który ujawnił brytyjskie ambicje przywrócenia dominacji kolonialnej.

Ponadto Naser miał inny powód do niezadowolenia – w 1954 r. USA udzieliły Irakowi pomocy wojskowej i gospodarczej, podczas gdy prezydent Egiptu (ówczesny premier) chciał zostać przywódcą świata arabskiego. Jednocześnie miały miejsce gwałtowne demonstracje uliczne w Jordanii, w co niewątpliwie zaangażowany był Pakt Bagdadzki i Wielka Brytania. Na arenie międzynarodowej napięcia powstałe po podpisaniu traktatu doprowadziły do opracowania kilku raportów i analiz od samego początku podkreślających kruchość strukturalną CENTO. Bardziej niż wymowny w tym aspekcie był tajny telegram, który kanadyjski sekretarz stanu ds. zewnętrznych wysłał do stałego przedstawiciela Kanady przy Radzie Północnoatlantyckiej. Telegram z dnia 17 marca 1955 r. wskazywał na fakt, że uznanie zawarcia paktu za sukces nie jest niczym innym jak wielkim błędem, a dopóki CENTO nie uzyska właściwego kształtu dzięki uznaniu przez inne państwa regionu i zawarciu konkretnych umów wojskowych, trudno uwierzyć, że pakt może zapewnić wymaganą stabilność na Bliskim i Dalekim Wschodzie.

Spokój ZSRR zarówno po zawarciu Paktu Bagdadzkiego, jak i późniejszym utworzeniu CENTO nie trwał długo. Radzieccy przywódcy rozumieli, że dzięki powstaniu serii sojuszy polityczno-wojskowych, które pojawiły się przy wsparciu anglo-amerykańskim, możliwości manewrowe ZSRR w różnych regionach świata, takich jak Azja Południowo-Wschodnia oraz Bliski i Daleki Wschód, pozostają ograniczone. W ten sposób można wyjaśnić silną i daleko idącą reakcję polityczno-dyplomatyczną rządu w Moskwie, a także wrogie nastawienie do członków CENTO na początku lat 60. XX w. 16 kwietnia 1955 r. Minister spraw zagranicznych ZSRR wydał publiczne oświadczenie, w którym jednoznacznie skrytykował założenie CENTO, a zaangażowanie USA i Wielkiej Brytanii na Bliskim i Dalekim Wschodzie uznał za wyraźny dowód agresywnych planów dominacji 2 mocarstw zachodnich. Oświadczenie wskazywało m.in. na fakt, że tworząc bloki wojskowe, brytyjskie koła polityczne starały się utrzymać i przywrócić swoją pozycję siły ze szkodą dla żywotnych interesów narodów na Bliskim i Dalekim Wschodzie, które wybrały drogę niezależnego rozwoju. Argumentowano, że aby ukryć te plany, amerykańskie i brytyjskie koła imperialistyczne powoływały się na absurdalne → z a g r o ż e n i e [t. 4] sowieckie przeciwko krajom w regionie.

Oświadczenie radzieckiego ministra spraw zagranicznych podkreślało, że polityka zagraniczna rządów radzieckich dążyła do zapewnienia pokoju między narodami opartego na przestrzeganiu zasad równości, nieinterwencji w wewnętrzne sprawy i →suwerenności państwa [t. 4]. Dokument przypominał, że ZSRR był pierwszym krajem, który uznał niepodległość Afganistanu, naprawił błędy popełnione przez były system carski wobec Iranu, udzielił znacznego wsparcia Turcji, Arabii Saudyjskiej, Jemenowi, Syrii, Libanowi i Egiptowi w ramach ich walk o realizację →interesów narodowych [t. 2]. Tak więc w dokumencie wspomniano, że jeśli kontynuowane będą zachodnie groźby i polityka nacisków wobec państw Bliskiego i Dalekiego Wschodu, kwestia zostanie skierowana do rozpatrzenia przez ONZ, a ZSRR wykazuje całkowity brak zgody w sprawie anglo-amerykańskich inicjatyw w tym obszarze.

Niemniej najważniejsza reakcja ZSRR na te przedsięwzięcia, próbująca ograniczyć możliwości działań Zachodu, miała miejsce 14 maja 1955 r., kiedy powołano do istnienia Układ Warszawski. Ustanawiając tę strukturę, ZSRR próbował m.in. zrównoważyć działalność NATO.

W art. 6 paktu z Bagdadu wspomniano o utworzeniu Stałej Rady na szczeblu ministerialnym, która miała ustanowić własne zasady i procedury. Taki sposób organizacji dowodził, że według swoich inicjatorów CENTO miało odgrywać aktywną rolę w regionie nie tylko z politycznego i dyplomatycznego punktu widzenia, ale także, w razie potrzeby, wojskowego. Stała Rada na szczeblu ministerialnym miała siedzibę w Ankarze, w geograficznym położeniu raczej niecentralnym w stosunku do rzeczywistości, na którą organizacja miała wpływać w terenie. Decyzja była motywowana obawami Brytyjczyków, że ZSRR mógł zdobyć polityczną przewagę nad Turcją.

CENTO istniało do 1979 r., ale już w latach 60. XX w. pojawiły się liczne przeciwności. Przede wszystkim od samego początku konflikt arabsko-izraelski uczynił bezużytecznymi starania o pozyskanie nowych członków na Bliskim i Dalekim Wschodzie. Niepowodzenia w negocjacjach z Syrią i Jordanią były niekorzystne dla brytyjskiej polityki w regionie. W 1956 r. wybuchła tzw. wojna synajska. Wszystkie kraje regionu musiały określić swoją pozycję na tle napiętych stosunków między ZSRR, USA i Wielką Brytanią, a ZSRR zagroził bezpośrednią interwencją zbrojną przeciwko Brytyjczykom, Francuzom i Izraelczykom.

W 1958 r. na tle rosnącej sowieckiej i egipskiej potęgi wojskowej w regionie Egipt i Syria zgrupowały się i utworzyły Zjednoczoną Republikę Arabską (ZRA) pod przewodnictwem Nasera. Na początku lat 60., w kontekście wzrostu wpływów Izraela i z uwagi na bezpośrednią pomoc udzieloną państwu żydowskiemu przez USA, organizacja ta straciła na znaczeniu. Ponadto w 1961 r. Syria wycofała się ze ZRA. W 1959 r., po rewolucji w Iraku, wprowadzono → r e ż i m [t. 3] polityczny sprzyjający ZSRR, a Irak nie był już częścią CENTO. Kolejny trudny moment pojawił się w 1965 r., kiedy Pakistan próbował uzyskać wsparcie przeciwko Indiom w toczącym się między tymi państwami konflikcie. W czasie wojny siedmiodniowej (5–11 czerwca 1967 r.) państwa arabskie ponownie oskarżyły o wsparcie polityczne i dyplomatyczne udzielone Izraelowi przez USA. CENTO powoli traciło rację bytu.

Jeden z ostatnich momentów, w którym CENTO zwróciło uwagę międzynarodowej dyplomacji, był 1971 r., kiedy Pakistan po raz drugi i ostatni próbował uzyskać poparcie przeciwko Indiom. Ponownie spotkał się z odmową Wielkiej Brytanii, Turcji i Iranu. Rok 1979 przyniósł rozwiązanie organizacji przez wycofanie się z niej Iranu i Pakistanu.

Jakub Idzik, Rafał Klepka

M.J. Cohen, *Strategy and Politics in the Middle East 1954–1960. Defending the Northern Tier*, Frank Cass, London–New York 2005; M.-C. Ghenghea, *The Central Treaty Organization – Element of the Western Anti-Soviet System*, „Buletinul Universităţii Petrol – Gaze din Ploieşti" 2010, vol. LXII, no. 1; G. Hadley, *CENTO: The Forgotten Alliance: A Study of the Central Treaty Organisation*, Institute for the Study of International Organisation, Brighton 1971; Pact of Mutual Cooperation Between the Kingdom of Iraq, the Republic of Turkey, the United Kingdom, the Dominion of Pakistan, and the Kingdom of Iran (Baghdad Pact), February 24, 1955; B.K. Yeşilbursa, *The Baghdad Pact. Anglo-American Defence Policies in the Middle East, 1950–1959*, Taylor & Francis, London–New York 2005.

CENTRALNE BIURO ANTYKORUPCYJNE (CBA) – wyspecjalizowana służba systemu → b e z p i e c z e ń s t w a Rzeczypospolitej Polskiej, właściwa w sprawach zwalczania → k o r u p c j i [t. 2] w życiu publicznym i gospodarczym oraz działalności godzącej w ekonomiczne interesy państwa. Przez ustawodawcę została określona jako → s ł u ż b a s p e c j a l n a [t. 4]

i z punktu widzenia rzeczywistości prawnej oraz funkcjonowania w ramach współczesnego systemu bezpieczeństwa państwa powinna być tak postrzegana, obok służb kontrwywiadowczych (→Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i→Służby Kontrwywiadu Wojskowego [t. 4]) oraz służb wywiadowczych (→Agencji Wywiadu i→Służby Wywiadu Wojskowego [t. 4]).

Jest jedną z nielicznych polskich służb tego typu, która była tworzona od podstaw w okresie transformacji systemowej i nie miała wcześniej swojego odpowiednika. Powołanie CBA w 2006 r. stanowiło wyraz konieczności wzmocnienia systemu bezpieczeństwa państwa w przedmiocie przeciwdziałania jednemu z najpoważniejszych →zagrożeń [t. 4] i zarazem patologii życia publicznego okresu transformacji systemowej, tj. korupcji.

Podstawą prawną jego działania jest Ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, która w art. 2 stawia przed nim następujące zadania do realizacji:

- rozpoznawanie i wykrywanie wskazanych przestępstw, zapobieganie im oraz ściganie ich sprawców: przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego, określonych odpowiednimi przepisami kk oraz ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne (dotyczy to głównie przestępstw o charakterze korupcyjnym lub związanych z przekroczeniem uprawnień przez →funkcjonariuszy publicznych [t. 2] oraz nieprawidłowości w oświadczeniach majątkowych); przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, wyborom i referendom, porządkowi publicznemu, wiarygodności dokumentów, mieniu, obrotowi gospodarczemu, obrotowi pieniędzmi i papierami wartościowymi, jeżeli pozostają w związku z korupcją lub działalnością godzącą w interesy ekonomiczne państwa; przeciwko finansowaniu partii politycznych, jeżeli pozostają w związku z korupcją; przeciwko obowiązkom podatkowym i rozliczeniom z tytułu dotacji i subwencji, jeżeli pozostają w związku z korupcją lub działalnością godzącą w interesy ekonomiczne państwa; przeciwko zasadom rywalizacji sportowej; przeciwko obrotowi lekami, środkami spożywczymi specjalnego przeznaczenia żywieniowego i wyrobami medycznymi;

- ujawnianie mienia zagrożonego przepadkiem w związku z przestępstwami, o których mowa powyżej;
- ujawnianie i przeciwdziałanie przypadkom nieprzestrzegania przepisów o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne;
- dokumentowanie podstaw i inicjowanie realizacji przepisów dotyczących zwrotu korzyści uzyskanych niesłusznie kosztem Skarbu Państwa lub innych państwowych osób prawnych;
- ujawnianie przypadków nieprzestrzegania określonych przepisami prawa procedur podejmowania i realizacji decyzji w przedmiocie: prywatyzacji i komercjalizacji, wsparcia finansowego, udzielania zamówień publicznych, rozporządzania mieniem jednostek lub przedsiębiorców oraz przyznawania koncesji, zezwoleń, zwolnień podmiotowych i przedmiotowych, ulg, preferencji, kontyngentów, plafonów, poręczeń i gwarancji kredytowych;
- kontrola prawidłowości i prawdziwości oświadczeń majątkowych lub oświadczeń o prowadzeniu działalności gospodarczej osób pełniących funkcje publiczne;
- prowadzenie działalności analitycznej dotyczącej zjawisk występujących w obszarze właściwości CBA oraz przedstawianie w tym zakresie → i n f o r m a c j i [t. 2] Prezesowi Rady Ministrów, Prezydentowi RP, Sejmowi oraz Senatowi;
- podejmowanie innych działań określonych w odrębnych ustawach i umowach międzynarodowych.

CBA pełni przede wszystkim funkcję policyjną, w ramach której podejmuje → c z y n n o ś c i o p e r a c y j n o - r o z p o z n a w c z e (w celu rozpoznawania i wykrywania przestępstw oraz zapobiegania im), a także dochodzeniowo-śledcze, ukierunkowane na wynik procesowy (w celu ścigania sprawców przestępstw). Funkcja kontrolna CBA przejawia się w wykonywaniu czynności kontrolnych mających na celu ujawnianie przypadków korupcji w instytucjach państwowych i samorządzie terytorialnym oraz nadużyć osób, które pełnią funkcje publiczne, jak również w odniesieniu do działalności na szkodę ekonomicznych interesów państwa. Funkcja informacyjna tej instytucji sprowadza się z kolei do wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych i analityczno-informacyjnych,

ukierunkowanych na pozyskiwanie oraz przetwarzanie (gromadzenie, analizę, opracowywanie) informacji istotnych z punktu widzenia prowadzonej działalności w przedmiocie zwalczania korupcji oraz działalności godzącej w interesy ekonomiczne państwa.

CBA jest urzędem administracji rządowej obsługującym jej szefa, który stoi na czele Biura i nim kieruje. Szef CBA jest centralnym organem administracji rządowej i podlega nadzorowi ze strony Prezesa Rady Ministrów oraz kontroli sejmowej. Działalność CBA jest finansowana z budżetu państwa, natomiast w stosunku do działań niejawnych prowadzonych przez CBA nie mają zastosowania przepisy o finansach publicznych, rachunkowości i zamówieniach publicznych. Działalność w tym zakresie finansowana jest ze specjalnie utworzonego w tym celu funduszu operacyjnego.

Struktura organizacyjna CBA określana jest w jego statucie wprowadzanym w drodze zarządzeń Prezesa Rady Ministrów. Po ostatnich zmianach w tym zakresie z 2019 r. CBA ma następujące jednostki organizacyjne:

- Departament Operacyjno-Śledczy;
- Departament Ochrony;
- Departament Postępowań Kontrolnych;
- Departament Analiz;
- Biuro Techniki Operacyjnej;
- Biuro Prawne;
- Biuro Finansów;
- Biuro Kadr i Szkolenia;
- Biuro Logistyki;
- Biuro Teleinformatyki;
- Biuro Kontroli i Spraw Wewnętrznych;
- Gabinet Szefa;
- Zespół Audytu Wewnętrznego.

CBA ma ponadto 12 delegatur (w Białymstoku, Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu, Rzeszowie, Szczecinie, Warszawie i Wrocławiu).

Piotr Swoboda

P. Swoboda, *Służby specjalne w Polsce po 1989 roku – problemy definicyjne*, [w:] *Niepodległa Polska. Bezpieczeństwo i polityka w latach 1918–2018*, P. Łubiński (red.),

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie, Stalowa Wola 2018; Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne, Dz. U. 1997, nr 106, poz. 679; Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz. U. 1997, nr 88, poz. 553; Ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, Dz. U. 2006, nr 104, poz. 708; Zarządzenie nr 72 Prezesa Rady Ministrów w sprawie nadania statutu Centralnemu Biuru Antykorupcyjnemu z dnia 6 października 2010 r., M.P. 2010, nr 76, poz. 953.

CENTRALNE BIURO ŚLEDCZE POLICJI (CBŚP) – jest jednostką specjalistyczną powołaną w celu zwalczania →przestępczości zorganizowanej [t. 3]. →Przestępczość [t. 3] zorganizowana funkcjonuje w różnych sektorach życia społecznego i manifestuje się w różnorodnych formach działania. Do najbardziej niebezpiecznych możemy zaliczyć: przemyt narkotyków, handel ludźmi, bronią, materiałami radioaktywnymi, działania korupcyjne wobec aparatu władzy oraz pranie brudnych pieniędzy. Na forum międzynarodowym od kilkudziesięciu już lat trwa ożywiona dyskusja na temat przestępczości zorganizowanej – jej struktury, dynamiki oraz rodzajów działań kryminalnych, które możemy do niej zaliczyć. Podstawowym problemem jest definicyjne ujęcie fenomenu przestępczości zorganizowanej. O tym, że problem ten nie jest łatwy do rozstrzygnięcia, świadczy stosowanie w zachodniej literaturze naukowej kilkunastu różnych terminów na jej określenie. Fakt, że eksperci nie byli zgodni co do wypracowania jednolitej definicji przestępczości zorganizowanej, wynika z tego, że dostosowuje ona swoje różnorodne działania kryminalne do szybko zmieniających się struktur społecznych i gospodarczych państwa i równie szybko odpowiada na przedsięwzięcia kontrolne i represyjne ze strony państwa.

Przestępczość zorganizowana została scharakteryzowana przez A. Politiego, który wskazał 4 wspólne dla niej elementy. Są to: zorganizowana i stabilna hierarchia w ramach struktur przestępczych, generowanie przez nie zysków z działalności kryminalnej, używanie siły i zastraszania oraz stosowanie metod korupcyjnych w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej. Konwencja Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 15 listopada 2000 r., definiuje zorganizowaną grupę przestępczą jako:

> posiadającą strukturę grupę składającą się z trzech lub więcej osób istniejącą przez pewien czas oraz działającą w porozumieniu w celu popełniania jednego lub więcej poważnych przestępstw określonych na podstawie tej Konwencji, dla uzyskania w sposób bezpośredni lub pośredni korzyści finansowej lub innej korzyści materialnej.

Przestępczość zorganizowana pojawiła się w Polsce na początku lat 90. XX w., jako negatywne zjawisko towarzyszące transformacji ekonomiczno-ustrojowej RP. Wtedy powstały pierwsze duże zorganizowane grupy przestępcze, spośród których najbardziej znane to te działające głównie na terenie Warszawy: grupa pruszkowska, wołomińska, mokotowska, żyrardowska. Na Śląsku działała grupa Krakowiaka, a na Pomorzu N. Skotarczaka. Wykorzystywały one istniejące luki w prawie, niewydolność aparatu ścigania, swobodniejszy ruch graniczny i wzrastający popyt na towary (zwłaszcza akcyzowe) do rozwoju działalności przestępczej, także tej o charakterze transgranicznym i międzynarodowym. Gromadziły pokaźne zyski, przeznaczane je nie tylko konsumpcję, ale także na rozwój i dynamizowanie dalszej działalności przestępczej. Wykształciły swoisty kodeks przestępczych zachowań, ukierunkowany na zapewnienie hermetyczności grupy i jej wewnętrznej solidarności. Swoje działania koncentrowały na maksymalizacji zysków i poszerzaniu wpływów.

Polska →Policja [t. 3] nie była przygotowana na taką sytuację, co skutkowało gwałtownym wzrostem przestępczości, brutalizacją przestępców i wojną gangów, w której często ginęły także przypadkowe ofiary. Aby skutecznie zwalczać to nowe zjawisko generujące →zagrożenia [t. 4] nie tylko obywateli, ale także instytucji państwowych, Policja musiała szybko stworzyć nową koncepcję i →strategię [t. 4] działania. Ważnym jej elementem było powołanie wyspecjalizowanej służby zajmującej się zwalczaniem przestępczości zorganizowanej. W 1994 r. w Komendzie Głównej Policji (KGP) utworzono Biuro do Walki z Przestępczością Zorganizowaną. Było to ogniwo elitarne, ale ograniczone kadrowo. Miało wprawdzie swoje oddziały w największych aglomeracjach w Polsce, ale wraz z centralą w Warszawie liczyło zaledwie 250 funkcjonariuszy. Nowa koncepcja działania tej służby zakładała nowatorskie rozwiązania, takie jak:

- zasada podmiotowego prowadzenia działań wobec grup przestępczych i ich liderów, niezależnie od formy popełnianych przestępstw;
- rezygnacja z ukierunkowania policjantów na określony obszar czynności operacyjnych i śledczych na rzecz uniwersalności działania – ten sam policjant prowadzi sprawę od początku do końca, zarówno w sferze czynności operacyjnych, jak i procesowych;
- charakter scentralizowany służby, który nadano jej poprzez podporządkowanie wszystkich policjantów dyrektorowi Biura, co pozwoliło w razie potrzeby na szybką koncentrację sił i środków w określonym czasie i miejscu; każdy policjant mógł podejmować działania w dowolnym miejscu w kraju;
- bezpośrednie podleganie komendantowi głównemu Policji i działanie w strukturze KGP, co dawało jej możliwości łatwiejszego pozyskania i stosowania wysokiej klasy środków technicznych oraz bardziej efektywnego motywowania policjantów.

Analiza rozwoju przestępczości zorganizowanej wykazała, że służba odpowiedzialna za jej zwalczanie powinna zostać rozbudowana kadrowo, a dodatkowo oprzeć się na bieżącej, międzynarodowej wymianie → i n f o r m a c j i [t. 2] i współpracy z policjami innych państw. Aby ten zamysł zrealizować, w lutym 2000 r. na wniosek komendanta głównego Policji ówczesny minister spraw wewnętrznych M. Biernacki wyraził zgodę na powołanie spełniającej wskazane wymogi nowej służby. 15 kwietnia 2000 r. powstało Centralne Biuro Śledcze KGP, które utworzono z połączenia Biura do Walki z Przestępczością Zorganizowaną i Biura do Walki z Przestępczością Narkotykową KGP. W toku prowadzonych działań okazało się, że prawne relacje pomiędzy dyrektorem CBŚ a komendantem KGP nie gwarantują oczekiwanej wysokiej skuteczności w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej. Należało odejść od dotychczasowego pełnego uzależnienia dyrektora CBŚ od komendanta głównego i delegować szereg uprawnień powołanemu komendantowi nowej służby, która po uzyskaniu autonomii przyjęła nazwę Centralnego Biura Śledczego Policji. 9 października 2014 r. jednostka ta formalnie rozpoczęła działalność. Jej organizację oraz przedmiot działania definiuje Zarządzenie nr 54 Komendanta Głównego Policji w sprawie organizacji, rzeczowego i miejscowego zakresu działania oraz zasad współdziałania

Centralnego Biura Śledczego Policji z innymi jednostkami organizacyjnymi Policji. Dokument ten wyznacza również rzeczowy zakres działania CBŚP, który obejmuje w szczególności:

- planowanie, koordynowanie i podejmowanie działań ukierunkowanych na rozpoznawanie i zwalczanie przestępczości zorganizowanej krajowej i międzynarodowej, w szczególności o charakterze kryminalnym, narkotykowym i ekonomicznym oraz jej zapobieganie;
- prowadzenie postępowań przygotowawczych w sprawach dotyczących zorganizowanych grup przestępczych;
- organizowanie i podejmowanie →czynności operacyjno-rozpoznawczych we współpracy z jednostkami organizacyjnymi Policji;
- ochronę świadków koronnych i osób dla nich najbliższych oraz osób zagrożonych;
- wykonywanie zadań związanych z wydawaniem dokumentów:
  - uniemożliwiających ustalenie danych identyfikujących policjantów lub osoby udzielające pomocy Policji oraz środków, którymi posługują się przy wykonywaniu zadań służbowych,
  - umożliwiających używanie innych niż własne danych osobowych świadkom koronnym lub osobom im najbliższym;
- prowadzenie operacji specjalnych;
- prowadzenie przedsięwzięć werbunkowych zapewniających wsparcie w zakresie rozpoznawania i zwalczania zagrożeń;
- koordynowanie działań w zakresie rozpoznawania operacyjnego zagrożeń terrorystycznych i ekstremistycznych oraz współdziałanie z jednostkami organizacyjnymi Policji i podmiotami pozapolicyjnymi;
- prowadzenie czynności wykrywczych w sprawach przestępstw uprowadzeń osób dla okupu w kraju i poza jego granicami oraz nadzorowanie, koordynowanie i wspieranie tych czynności prowadzonych przez jednostki organizacyjne Policji, w tym wykonywanie zadań krajowego Centrum ds. Uprowadzeń, o którym mowa w rozdziale IV Podręcznika dotyczącego zwalczania porwań i uprowadzeń, przyjętego w dniu 26 kwietnia 2006 r. przez Biuro

Narodów Zjednoczonych ds. Narkotyków Środków Odurzających i Przestępczości;
- prowadzenie działań mających na celu rozpoznawanie i zwalczanie przestępczości zorganizowanej w → cyberprzestrzeni;
- wykonywanie analiz kryminalnych i prowadzenie zbiorów danych, wykorzystywanych przy realizacji zadań w zakresie rozpoznawania i zwalczania przestępczości zorganizowanej oraz zagrożeń terrorystycznych i ekstremistycznych;
- prowadzenie operacji pościgowych w stosunku do członków zorganizowanych grup przestępczych;
- współpracę z policjami innych państw, a także z krajowymi i międzynarodowymi służbami i urzędami administracji publicznej w zakresie niezbędnym do skutecznego zwalczania przestępczości zorganizowanej i zapobiegania jej;
- wykonywanie zadań punktów kontaktowych i informacyjnych na podstawie odrębnych przepisów;
- prowadzenie Międzynarodowego Centrum Szkoleniowego do Zwalczania Nielegalnych Laboratoriów Narkotykowych;
- współpracę z jednostkami naukowymi i instytutami badawczymi w zakresie prowadzenia badań i opracowywania rozwiązań dotyczących przeciwdziałania i zwalczania zagrożeń pozostających w zainteresowaniu CBŚP.

CBŚP stanowi specjalistyczne narzędzie zapobiegania i zwalczania rozwijającej się dynamicznie przestępczości zorganizowanej. Grupy przestępcze swoją działalnością obejmują różnego rodzaju przestępstwa – od zwykłych kradzieży poprzez pobicia, zastraszanie, wymuszanie haraczy, uprowadzanie osób dla okupu czy też handel ludźmi. Nie bez znaczenia jest także rosnący terytorialny zasięg działalności tych grup – od ogólnopolskiego aż po działalność międzynarodową. Przestępczość zorganizowana przejawia się głównie w 3 aspektach: kryminalnym, narkotykowym i ekonomicznym (podatkowym). Zorganizowana przestępczość o charakterze kryminalnym obejmuje głównie napady rabunkowe, kradzieże pojazdów, napady na kierowców tirów zarówno w kraju, jak i za granicą. Grupy przestępcze stosują również uprowadzenia dla okupu czy wymuszenia haraczy od osób prowadzących działalność gospodarczą.

Inną grupą przestępstw kryminalnych o charakterze zorganizowanym jest też proceder przemytu migrantów o nieuregulowanym statusie prawnym i powiązane z nim zmuszanie do niewolniczej pracy czy też czerpanie korzyści z uprawiania prostytucji. W sferze przestępczości narkotykowej grupy przestępcze zajmują się: produkcją narkotyków syntetycznych w tworzonych przez siebie profesjonalnych laboratoriach, wytwarzaniem środków odurzających, głównie marihuany i haszyszu, poprzez prowadzenie zewnętrznych upraw konopi i plantacji ukrytych w różnego rodzaju budynkach mieszkalnych i przemysłowych, przemytem na hurtową skalę różnego rodzaju narkotyków z krajów dzisiejszej UE oraz z krajów Ameryki Południowej. Jednym z głównych trendów obserwowanych w przestępczości ekonomicznej jest działanie grup polegające na przemycie towarów akcyzowych takich jak papierosy, alkohol i paliwa. Wielkie zyski generowane są ze względu na duże różnice cenowe tych wyrobów w krajach byłego bloku wschodniego w stosunku do naszego kraju. Podobne różnice w tym zakresie występują także między cenami tych towarów w Polsce i krajach zachodniej Europy. W ten sposób grupy zorganizowane uszczuplają wpływy do budżetu państwa poprzez nieuiszczanie należności z tytułu podatków akcyzowych.

Szczególnie groźna w obszarze przestępczości ekonomicznej jest także tzw. przestępczość vatowska. Początkowo ograniczała się ona do fikcyjnego obrotu towarami, głównie paliwem i stalą. Wystawiano pomiędzy nieistniejącymi firmami (tzw. słupami) fikcyjne faktury, bez faktycznego obrotu towarem. Obecnie grupy przestępcze fizycznie mają określoną ilość towaru, jednak faktury na ten towar są powielane, co skutkuje wyłudzeniem podatku VAT. Straty ponoszone z tego tytułu przez skarb państwa są ogromne. Zorganizowane grupy przejawiają także aktywność wobec instytucji finansowych. W zakresie wyłudzania kredytów początkowo mechanizm polegał na fałszowaniu dokumentacji związanej z posiadaniem wymaganej zdolności kredytowej. Obecnie mechanizm ten wykorzystuje fałszowanie opinii stwierdzających wartość nieruchomości wskazywanych pod zastaw zaciąganych kredytów bankowych. Zupełnie nowym trendem w przestępczości ekonomicznej jest mechanizm wyłudzania funduszy unijnych. Podstawione firmy starają się o pozyskanie projektów unijnych. Ważnym przedmiotem rozpoznania operacyjnego są zagrożenia

Rys. 1. Schemat organizacyjny CBŚP

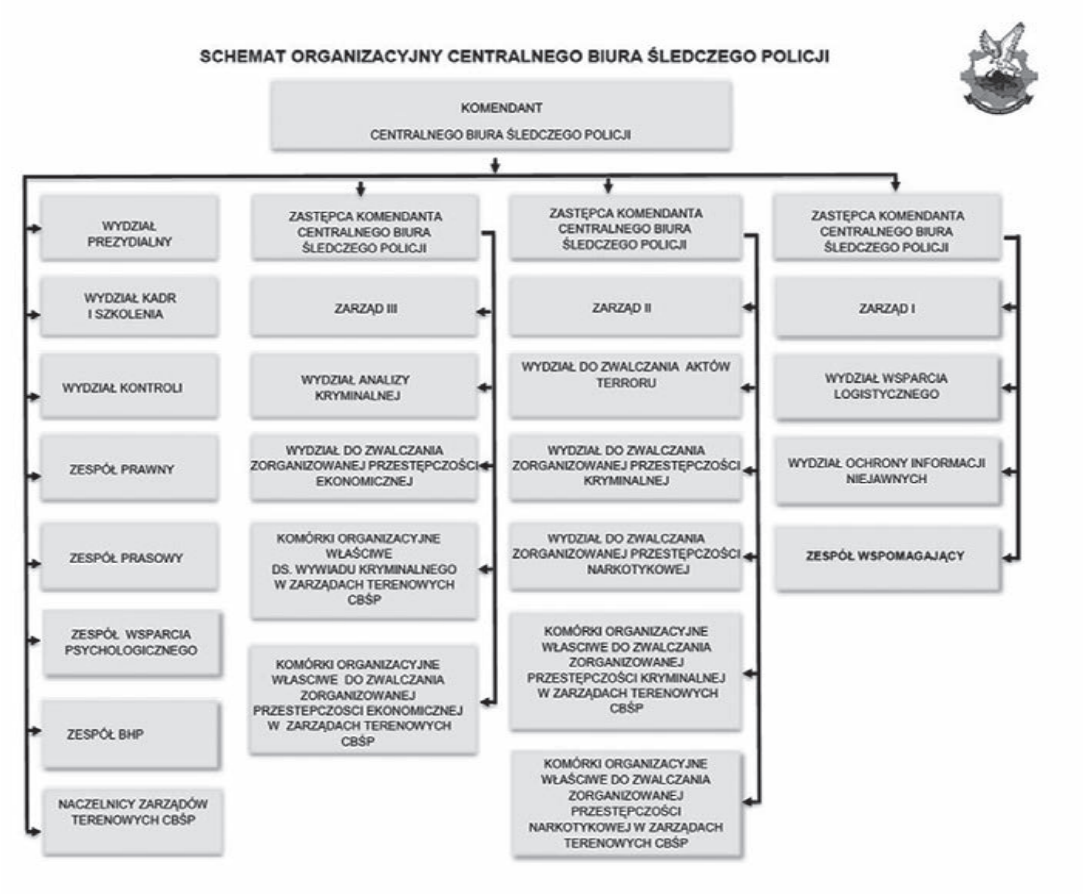

Źródło: CBSP.Policja.pl (dostęp 8.01.2021).

terrorystyczne, czym również zajmuje się CBŚP. Zadania w tym obszarze zostały zdefiniowane w Zarządzeniu Komendanta Głównego Policji nr pf-845 z dnia 29 lipca 2004 r., a uszczegółowione w regulaminie CBŚP. W strukturze CBŚP utworzono Wydział do Zwalczania Aktów Terroru. Ogniwo to na bieżąco koordynuje pracę Zespołów Przeciwdziałania Aktom Terroru działających we wszystkich komendach wojewódzkich Policji. Współpracuje także z Centrum Antyterrorystycznym → Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. W tym zakresie na bieżąco zespoły prowadzą rozpoznanie operacyjne grup, organizacji, związków lub stowarzyszeń, co do których istnieje podejrzenie o działalność terrorystyczną i ekstremistyczną oraz o finansowanie takiej działalności w Rzeczypospolitej Polskiej lub innym państwie.

Andrzej Czop

J. Badziak, *Przestępstwo z art. 258 Kodeksu Karnego. Studium prawnodogmatyczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014; A. Czop, P. Czop, *Analiza porównawcza przestępczości zorganizowanej i międzynarodowego terroryzmu*, „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka – Praktyka – Refleksje" 2016, nr 24; ciż, *Konieczność kompleksowych i interdyscyplinarnych działań na rzecz współczesnego bezpieczeństwa w kontekście sektorowości zagrożeń*, „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka – Praktyka – Refleksje" 2016, nr 22; M. Kędzierski, W. Mądrzejowski, *Centralne Biuro Śledcze KGP i Centralne Biuro Śledcze Policji we wspomnieniach twórców i pracowników*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Szczytno 2015; W. Mądrzejowski, *Przestępczość zorganizowana. System zwalczania*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2015; J. Stelmach, *Działania antyterrorystyczne w kontekście identyfikacji znamion przestępstwa o charakterze terrorystycznym*, [w:] *Polska Ustawa antyterrorystyczna – odpowiedź na zagrożenia współczesnym terroryzmem*, W. Zubrzycki, K. Jałoszyński, A. Babiński (red.),Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Szczytno 2016.

CENTRUM ANALIZ PROPAGANDY I DEZINFORMACJI (CAPD) – pierwsza polska organizacja pozarządowa, w której centrum zainteresowania znalazły się →wojna informacyjna [t. 4] i →wojna psychologiczna [t. 4]. Centrum działające od kwietnia 2017 r. jest organizacją niezależną i apolityczną, a zatem wolną od jakichkolwiek nacisków i wpływów władzy, chociaż zapewnia, że jest otwarta na współpracę

ze strukturami rządowymi i pozarządowymi zarówno z Polski, jak i z zagranicy. Fundacja została założona przez M. Kowalską oraz A. Lelonka.

Głównym obszarem działalności fundacji jest Polska, realizując jednak działalność statutową, może ona powoływać swoje oddziały lub wewnętrzne jednostki oraz podejmować aktywność na obszarze innych państw, co wpisuje się w misję CAPD – współpracę z różnymi zagranicznymi podmiotami w obszarze zagadnień →dezinformacji [t. 2], →propagandy [t. 3] i →wojny hybrydowej [t. 4].

Rolą fundacji jest wzmacnianie struktur społeczeństwa obywatelskiego nie tylko w Polsce, ale również w państwach sojuszniczych obszaru transatlantyckiego. Ponadto CAPD dąży do podniesienia poziomu świadomości społeczeństw w zakresie →zagrożeń [t. 4] wywołanych działaniami propagandowymi i dezinformacyjnymi, charakterystycznymi dla →wojny [t. 4] hybrydowej, psychologicznej czy też informacyjnej. Aktywność fundacji dotyczy także prac nad polskim systemem odpowiedzi rozproszonej na ewentualne wrogie formy działania w →przestrzeni informacyjnej [t. 3]. CAPD, współpracując ze środowiskiem naukowym, eksperckim oraz dziennikarskim, prowadzi również działalność badawczo-analityczną, której owocem są liczne analizy, komentarze, raporty, rekomendacje oraz prognozy z zakresu zagadnień propagandy i dezinformacji. W ofercie CAPD znajduje się także działalność edukacyjna, skierowana głównie do środowiska dziennikarskiego, podkreślająca konieczność rzetelnej weryfikacji →informacji [t. 2]. Odzwierciedleniem prężnego rozwoju fundacji jest jej aktywność wydawnicza, szkoleniowa oraz konferencyjna. CAPD organizuje również sympozja, debaty, warsztaty, a także kursy – koncentrują się one na zagadnieniach manipulacji, dezinformacji, propagandy, przeciwdziałania oddziaływaniom informacyjnym, rosyjskiej przestrzeni informacyjnej i jej wpływie na państwa Europy Środkowo-Wschodniej.

Fundacja podejmuje próby integracji działań i inicjowania współpracy krajowych i zagranicznych ośrodków naukowych, środowisk eksperckich i dziennikarskich, sektora biznesowego i elit politycznych, a także instytucji rządowych i pozarządowych w obszarze szeroko rozumianych zagrożeń przestrzeni informacyjnej. W planach CAPD jest również opracowanie szczegółowej i profesjonalnej oferty adresowanej zarówno do

przedstawicieli sektora publicznego, jak i prywatnego. Propozycje mają dotyczyć szkoleń, konsultingu oraz opracowywania materiałów analitycznych.

Eksperci CAPD są nie tylko organizatorami szkoleń, ale również sami uczestniczą w różnych kursach i warsztatach (np. GLOBSEC w Bratysławie), które umożliwiają wymianę doświadczeń, pomysłów i dobrych praktyk z przedstawicielami organizacji pozarządowych z regionu transatlantyckiego.

CAPD zainicjowało w lutym 2019 r. ogólnopolski projekt „Zwiększanie zdolności polskiego społeczeństwa w zakresie przeciwdziałania dezinformacji", który uzyskał wsparcie amerykańskiej fundacji National Endowment for Democracy. Pierwszy etap projektu polegał na analizie codziennych wyzwań w zakresie → bezpieczeństwa informacyjnego mieszkańców 16 polskich miast wojewódzkich. Badanie opierało się na serii wywiadów środowiskowych z lokalnymi przedstawicielami → społeczeństwa obywatelskiego [t. 4], a ich celem było zdobycie wiedzy na temat charakterystyki problemów społeczności lokalnych. W badaniu podkreślono istotność procesu integracji regionalnych podmiotów działających na rzecz przeciwdziałania zewnętrznym zagrożeniom informacyjnym. Badanie dostarczyło informacji na temat pojmowania przez społeczeństwo dezinformacji i metod radzenia sobie z tym problemem, pozwoliło na identyfikację możliwości polskiego środowiska zajmującego się monitorowaniem i analizowaniem zagrożeń informacyjnych oraz umożliwiło poznanie specyfiki lokalnych problemów i zidentyfikowanie grup podatnych na wpływ kampanii (dez)informacyjnych w danym regionie.

Kolejnym równie ciekawym pomysłem CAPD okazał się projekt „Analiza i przeciwdziałanie negatywnym i fałszywym narracjom na temat Polski i Polaków w rosyjskiej przestrzeni informacyjnej". Zadanie publiczne było współfinansowane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP w ramach konkursu „Dyplomacja publiczna 2019". W przedsięwzięciu wzięli udział eksperci i przedstawiciele mediów m.in. z Estonii, Białorusi i Ukrainy.

Julia Anna Gawęcka

CAPD.pl (dostęp 2.04.2019); *O dezinformacji na marginesie Warsaw Security Forum*, Pulaski.pl (dostęp 2.04.2019); *Raport: Jak budować odporność społeczną w przestrzeni informacyjnej i cyberprzestrzeni: przeciwdziałanie propagandzie i dezinformacji*, 10.10.2017, CAPD.pl (dostęp 2.04.2019).

CENTRUM DOSKONALENIA OBRONY PRZED CYBERATAKAMI (Cooperative Cyber Defense Centre of Excellence, CCD CoE) – międzynarodowa organizacja wojskowa z siedzibą w Tallinie (Estonia), której misją jest zwiększenie zdolności, współpracy i wymiany → informacji [t. 2] między → NATO [t. 3], jego państwami członkowskimi i partnerami w zakresie cyberobrony na podstawie prowadzenia interdyscyplinarnych badań nad → cyberbezpieczeństwem, przeprowadzanie ćwiczeń oraz szkoleń edukacyjnych i doskonalących w tym obszarze. Zostało założone 14 maja 2008 r., uzyskało pełną akredytację NATO i status międzynarodowej organizacji wojskowej 28 października 2008 r. Ma na celu prowadzenie badań i szkoleń w zakresie obrony w → cyberprzestrzeni.

Centrum zostało powołane podczas szczytu w Rydze w 2006 r. z inicjatywy Estonii, która jest bardzo silnie dotknięta działaniami w cyberprzestrzeni. Dość powiedzieć, że w 2007 r. Estonia stała się celem jednego z najbardziej zaawansowanych ataków bądź serii ataków przeprowadzonych w cyberprzestrzeni. Do dziś nie można z całkowitą pewnością określić, czy działania te były zorganizowane przez inne państwo, tj. Federację Rosyjską, czy też przez niezależnie działające osoby zamieszkujące FR lub będące Rosjanami mieszkającymi w innych miejscach.

Funkcja NATO w obszarze cyberobrony ma charakter dychotomiczny. Priorytetem jest zabezpieczenie własnych sieci, zgodnie z założeniami przyjętymi przez sojusz na zakończenie obrad szczytu, który odbył się w Walii w 2014 r. Sojusz musi sprawić, by systemy teleinformatyczne, z których korzysta podczas realizowanych operacji, były skutecznie chronione przed → zagrożeniami [t. 4] pochodzącymi z cyberprzestrzeni. Drugim z celów NATO w obszarze cyberbezpieczeństwa jest wspomaganie swoich członków w rozbudowie ich własnych zdolności i potencjału. Służy temu 2-letni proces ustalania celów zbiorowej cyberobrony, które muszą zaakceptować wszyscy członkowie NATO, co w konsekwencji pozwala na tworzenie wspólnej → strategii [t. 4] w zakresie cyberobrony. Efekty w realizacji tak ustalanych celów są w sposób ciągły audytowane. Procesom tym towarzyszy szeroka oferta w zakresie edukacji i praktycznych ćwiczeń, prowadzonych przez akredytowane przez NATO CCD CoE. Przyjęło ono założenie, że każda sieć jest tak silna, jak jej najsłabsze ogniwo. Stąd → bezpieczeństwo sojuszu oraz jego zdolność do bieżącego

wykonywania uzgodnionych celów w zakresie obrony zbiorowej, → zarządzania kryzysowego [t. 4] oraz bezpieczeństwa bazującego na wzajemnej współpracy w znacznej mierze uzależnione są od potencjału cyberobrony oraz od zdolności poszczególnych państw członkowskich. Ćwiczeniem i kontrolowaniem tych zdolności zajmuje się CCD CoE.

CCD CoE w Tallinie jest jednym z 21 akredytowanych centrów doskonałości (Centre of Excellence, CoE) do szkolenia w zakresie zaawansowanych technicznie aspektów operacji NATO. Jest finansowane na poziomie krajowym i międzynarodowym – CoE są ściśle powiązane z transformacją dowodzenia alianckiego i promują cele transformacji zatwierdzone przez sojusz. Głównymi celami CCD CoE są:

- poprawienie interoperacyjności cyberobrony w środowisku NATO;
- opracowanie doktryny i koncepcji oraz ich walidacja;
- zwiększenie bezpieczeństwa informacji i edukacji, świadomości i szkoleń w zakresie cyberobrony;
- zapewnienie wsparcia cyberobrony w eksperymentach;
- analizowanie prawnych aspektów cyberobrony.

CCD CoE ma również inne obowiązki, które obejmują:

- wkład w rozwój praktyk i standardów Centrum z udziałem NATO, kandydatów do NATO i państw nienależących do NATO;
- wkład w rozwój polityki bezpieczeństwa NATO związanej z cyberobroną, określenie jej zakresu i odpowiedzialności wojska w cyberobronie;
- przeprowadzanie szkoleń z zakresu cyberobrony, kampanii uświadamiających, warsztatów i kursów;
- opracowywanie i przeprowadzanie ćwiczeń z zakresu cyberobrony i zdolność do zapewniania wsparcia dla ćwiczeń;
- regularne konferencje międzynarodowe CyCon (Cyber Conference).

To, że tak ważne ogniwo NATO zostało usytuowane w stolicy Estonii, nie powinno dziwić, gdyż właśnie ten kraj wiosną 2007 r. stał się ofiarą zmasowanych, kilkunastodniowych cyberzamachów. Gdy estoński rząd podjął decyzję o przeniesieniu pomnika upamiętniającego → żołnierzy [t. 4] radzieckich poległych w walkach o Tallin, serwis rządowy został zaatakowany za pomocą ataku typu DoS (ang. *denial of service*). Wkrótce ataki

te objęły całą infrastrukturę informatyczną, paraliżując strony internetowe parlamentu, ministerstw obrony i sprawiedliwości, partii politycznych, →policji [t. 3] oraz szkół publicznych. Apogeum →kryzysu [t. 2] miało miejsce 9 maja, w dniu kiedy Rosjanie świętują zwycięstwo nad →faszyzmem [t. 2]. Wtedy zaatakowane zostały również 2 największe banki, Hansapank i SEB Ühispank, które zostały zmuszone do przerwania prowadzenia usług online i wstrzymania transakcji zagranicznych. Unieruchomiona została także strona największego estońskiego dziennika „Postimees". Przebywający wówczas w Estonii G. Evron, izraelski ekspert ds. bezpieczeństwa, skomentował sytuację słowami: „Za pomocą cyberbomby Estonia została niemal zepchnięta do epoki kamiennej". Rosyjscy →hakerzy [t. 2] uzyskali ważny efekt psychologiczny – wywołali u przeciętnych obywateli zaniepokojenie, strach i obawy, którym na skutek zablokowania stron rządowych towarzyszyły utrudnienia w informowaniu społeczeństwa o rozwoju sytuacji. Rząd Estonii uważał, że w tej sytuacji winien zostać zastosowany art. 5 traktatu NATO, zgodnie z którym: „Strony zgadzają się, że zbrojna napaść na jedną lub więcej z nich w Europie lub Ameryce Północnej będzie uznana za napaść przeciwko nim wszystkim".

Wobec braku odpowiednich procedur i międzynarodowych uregulowań, a także przy sprzeciwie niektórych państw członkowskich przyjęcie takiej kwalifikacji było jednak niemożliwe. Członkowie Sojuszu udzielili Estonii wsparcia technicznego, użyczyli jej swoich serwerów, wysłali do niej własne zespoły CERT oraz ekspertów w dziedzinie cyberbezpieczeństwa. Efektem estońskich doświadczeń był szczyt w Budapeszcie w 2008 r., na którym wprowadzono szereg istotnych zmian w polityce NATO dotyczącej cyberprzestrzeni. Deklaracja końcowa wyeksponowała konieczność ochrony kluczowych systemów informacyjnych, upowszechniania dobrych praktyk oraz udzielania przez sygnatariuszy wzajemnej pomocy w przypadku cyberzamachów.

W 2015 r. CCD CoE opublikowało opracowanie dotyczące użytkowania urządzeń mobilnych przez wysokich urzędników państwowych, którzy gromadzą w nich szereg informacji poufnych i wrażliwych. Urządzenia te mogą być bowiem łatwym celem, nawet bez wiedzy ich użytkowników. W konsekwencji może to skutkować ujawnieniem →informacji niejawnych [t. 2], co grozi poważnymi implikacjami politycznymi, nawet

o zasięgu międzynarodowym. Opublikowane przez CCD CoE opracowanie zdefiniowało zagrożenia oraz ryzyka wynikające ze stosowania urządzeń mobilnych, a także zarekomendowało mechanizmy zaradcze. Eksperci CCD CoE wypracowali także stanowisko głoszące, że wszystkie państwa muszą ustalić wspólne normy, prawa i definicje dotyczące cyberprzestrzeni. Zalecili oddzielenie czerwoną linią tego, co jest akceptowalne w sieci, od aktów → a g r e s j i, które nie mogą być tolerowane. To oni wspierają powstanie cyfrowej konwencji genewskiej, postulują prace nad międzynarodowymi uregulowaniami mogącymi ograniczyć wrogą aktywność w cyberprzestrzeni.

Swoje propozycje rozwiązań zaprezentowali w monografii *International Cyber Norms: Legal, Policy & Industry Perspectives* (*Międzynarodowe cybernormy – perspektywy prawne, polityczne i przemysłowe*), w której zwrócili uwagę, że pod pojęciem cyberobrony kryje się także zdolność ofensywna dająca możliwość przeprowadzenia ataku. Zdiagnozowali, że w sieci nie obowiązuje żaden tzw. *framework* oznaczający wspólne regulacje i ramy działania określające granice, których musieliby przestrzegać wszyscy cybergracze. Ich naruszenie w obszarze wirtualnym powinno skutkować alienacją i ostracyzmem, a także surowymi sankcjami – podobnymi do tych, jakie stosuje się w przypadku zbrojnej interwencji w świecie realnym. Zdaniem ekspertów cyberprzestrzeń nie może być nieuregulowanym obszarem bezprawia, a tworzenie międzynarodowych norm dla tej sfery musi być procesem ewolucyjnym. Za cel tego procesu uznali, by przy użyciu istniejących zasad prawa międzynarodowego oraz narzędzi politycznych wynegocjować konsensus – regulacje, których przyjęcie byłoby możliwe przez wszystkich. Zauważyli, że dotychczasowy brak konstruktywnego dyskursu uniemożliwia osiąganie ekonomicznych i społecznych zysków z cyberprzestrzeni. Jest też istotną barierą rozwoju bezpieczeństwa informacji i technologii komunikacyjnych. W trakcie jednej z debat minister spraw zagranicznych Estonii M. Kaljurand, będąca współautorką omawianej monografii, szukała odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób prawo międzynarodowe może przeciwdziałać ofensywnej aktywności niektórych państw w cyberprzestrzeni. Zachęcała też do poszukiwań politycznych porozumień niezbędnych do zapewnienia międzynarodowej stabilizacji w sieci. Dostrzegła, że istotną rolę odgrywa w tych kwestiach

przemysł zajmujący się opracowywaniem i wytwarzaniem nowoczesnych technologii informatycznych.

Każdego roku CCD CoE organizuje Locked Shields, które są największymi i najbardziej zaawansowanymi ćwiczeniami z zakresu cyberobrony, przeprowadzanymi w czasie rzeczywistym. Ich głównym celem jest zdobywanie praktycznego doświadczenia przez sojuszników poprzez działanie w międzynarodowym środowisku, wypracowywanie zasad współpracy w ramach własnego zespołu oraz możliwość przetestowania umiejętności i zdolności reagowania pod silną presją czasu, wynikającą z konieczności obrony przed wzmożonymi atakami cybernetycznymi. Zespoły poza wykazaniem się sprawnością techniczną rozwiązują również zadania z obszaru informatyki śledczej oraz zagadnień politycznych, prawnych i medialnych, które w sposób nierozerwalny towarzyszą kwestiom związanym z cyberbezpieczeństwem. Te praktyczne ćwiczenia, z symulacją opartą na realnych → c y b e r z a g r o ż e n i a c h, służą stałemu kontrolowaniu i podnoszeniu poziomu zdolności obronnych NATO w cyberprzestrzeni.

Przejawem praktycznych rozwiązań proponowanych członkom przez CCD CoE jest opracowanie dotyczące korzystania z urządzeń mobilnych przez urzędników wysokiego szczebla. Wykorzystanie tych narzędzi jest współcześnie nieuniknione, a urzędnicy używają urządzeń mobilnych do gromadzenia, przetwarzania i przechowywania poufnych informacji, które powinny być chronione w sposób szczególny. W publikacji wskazano, że zasadniczo nie są one zabezpieczone, gdyż nie ma absolutnie bezpiecznego systemu. Opisano złe praktyki, takie jak instalacja darmowych gier czy innych aplikacji wykorzystujących złośliwe reklamy lub niewłaściwe ustawienia sieciowe usług społecznych.

Aktywnym członkiem CCD CoE jest także Polska. W ramach tej organizacji 28 marca 2019 r. odbyło się w Tallinie spotkanie T. Zdzikota, wiceministra MON, z sekretarzem stanu w ministerstwie obrony Estonii E. Kodarem. Tematem rozmów było rozszerzenie wojskowej kooperacji przy realizacji projektów w zakresie cyberbezpieczeństwa, m.in. Cyber.mil.pl, oraz wymiana wypracowanych dobrych praktyk. Politycy zajęli się również kwestiami związanymi z zapewnianiem bezpieczeństwa wschodniej flanki NATO w aspekcie cyberobrony. Za istotną sprawę uznano, by w celu przeciwdziałania zagrożeniom cybernetycznym stworzyć długoterminową

strategię → o d s t r a s z a n i a [t. 3], która objęłaby nie tylko Polskę czy Estonię, lecz wszystkie państwa regionu i całe NATO. Wskazano, że tylko wspólnie wypracowane i zaakceptowane rozwiązania zdiagnozowanych problemów oraz pełne wykorzystywanie ofensywnego potencjału do obrony kolektywnej mogą wzmocnić efektywność dotychczasowej cyberobrony. Spotkanie było też okazją do omówienia kolejnej edycji ćwiczeń Locked Shields, których założeniem było utrzymanie bezpieczeństwa sieci oraz wykreowanie skutecznych rozwiązań przeciwdziałających wykrytym incydentom. W trakcie wizyty w Tallinie wiceszef MON wziął także udział w seminarium zorganizowanym przez CCD CoE. Zasadniczym tematem było tworzenie bezpiecznej cyberprzestrzeni, proporcjonalne reagowanie na dynamicznie zmieniające się zagrożenia oraz aktualizacja strategii bezpieczeństwa cybernetycznego państw NATO. W trakcie seminarium poruszono również kwestię prawnych aspektów regulujących funkcjonowanie w cyberprzestrzeni. Przedmiotem debaty były też akty normatywne, dokumenty i wytyczne prawa międzynarodowego odnoszące się do prowadzenia militarnych operacji cybernetycznych.

Andrzej Czop

A. Czop, *Centrum Doskonalenia Obrony Przed Cyberatakami*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; *International Cyber Norms: Legal, Policy & Industry Perspectives*, A.M. Osula, H. Rõigas (eds.), CCD CoE, Tallinn 2016; J. Jalonen, *Dni, które wstrząsnęły Estonią*, tłum. P. Bukalska, Eesti.pl (dostęp 17.10.2019); B. Józefiak, *Centrum Doskonalenia NATO w Tallinie: niezbędne międzynarodowe prawo cyberprzestrzeni*, 30.03.2016, CyberDefence24.pl (dostęp 17.10.2019); P.M.A. Linebarger, *Wojna psychologiczna*, tłum. E. Niemirska, Wydawnictwo MON, Warszawa 1959; J. Olędzka, *Rosyjski haktywizm. Specyfika zjawiska*, [w:] *Haktywizm (cyberterroryzm, haking, protest obywatelski, cyberaktywizm, e-mobilizacja*), M. Marczewska-Rytko (red.), Wydawnictwo UMCS, Lublin 2014; Traktat Północnoatlantycki sporządzony w Waszyngtonie dnia 4 kwietnia 1949 r., Dz. U. 2000, nr 87, poz. 970.

CENTRUM EKSPERCKIE NATO DS. KOMUNIKACJI STRATEGICZNEJ (Strategic Communications Centre of Excellence, StratCom CoE) – akredytowana przez → N A T O [t. 3] międzynarodowa organizacja wojskowa,

która nie stanowi części struktury dowodzenia NATO ani nie jest podporządkowana żadnej innej jednostce NATO. Centrum to nie jest więc oficjalnym przedstawicielem Paktu Północnoatnaltyckiego. Swym działaniem ma przyczyniać się do poprawy strategicznych zdolności komunikacyjnych w ramach sojuszu i państw członkowskich. → K o m u n i k a c j a s t r a t e g i c z n a [t. 2] stanowi integralną część wysiłków służących osiąganiu celów politycznych i wojskowych, dlatego coraz istotniejsze jest, by NATO na temat swoich zmieniających się ról, celów i misji komunikowało się w aktualny, dokładny, szybki i adekwatny do sytuacji sposób. Misją StratCom CoE jest konkretny wkład w strategiczne zdolności komunikacyjne NATO, poszczególnych sojuszników i partnerów NATO. Jego potencjał tworzą międzynarodowi i międzysektorowi uczestnicy reprezentujący sektory: cywilny, wojskowy, prywatny i akademicki, którzy wykorzystują nowoczesne technologie, wirtualne narzędzia analityczne oraz badania naukowe. Siłę NATO StratCom CoE stanowi grupa międzynarodowych ekspertów ze środowisk wojskowych, rządowych i akademickich będących trenerami, nauczycielami, analitykami i badaczami. Centrum jest obsadzone kadrowo i finansowane przez państwa sponsorujące i uczestników wnoszących określony wkład.

Centrum zostało powołane do życia w styczniu 2014 r. 1 lipca tego samego roku w Norfolk w USA odbyła się ceremonia podpisania protokołu ustaleń ws. ustanowienia i funkcjonowania NATO Strategic Communications Centre of Excellence w stolicy Łotwy – Rydze. W imieniu ministra obrony narodowej RP porozumienie podpisał płk R. Romanowski, narodowy przedstawiciel łącznikowy przy Sojuszniczym Dowództwie ds. Transformacji NATO (Allied Command Transformation, ACT). Łotwę, będącą państwem ramowym, reprezentowali: ambasador Łotwy w USA A. Razans, minister obrony Łotwy R. Vejonis oraz dyrektor nowo utworzonego Centrum J. Karklins. Porozumienie podpisali także przedstawiciele pozostałych państw przystępujących do StratCom CoE – Estonii, Niemiec, Litwy, Włoch, Wielkiej Brytanii – a także dowódca ACT gen. J.-P. Paloméros. W uroczystości uczestniczyli ponadto doradca polityczny dowódcy ACT, ambasador K. Stewart, oraz zastępca dowódcy ACT gen. M. Zuliani. Centrum otrzymało akredytację NATO 1 września 2014 r., a w deklaracji ze szczytu w Walii sojusznicy z zadowoleniem przyjęli ustanowienie

StratCom CoE, uznając jego znaczący wkład w wysiłki NATO podejmowane w obszarze komunikacji strategicznej. W 2016 r. do organizacji dołączyły Holandia i Finlandia, w 2017 r. Szwecja, w 2018 r. Kanada, a na początku 2019 r. Słowacja.

Mottem organizacji stał się fragment preambuły konstytucji →UNESCO [t. 4] uchwalonej w 1946 r., który brzmi: „Ponieważ wojny zaczynają się w umysłach ludzi, w umysłach ludzi należy budować obronę pokoju". W epoce społeczeństwa informatycznego trudno sobie wyobrazić realizację jakiejkolwiek operacji bez zapewnienia jasno określonej i sprawnej komunikacji strategicznej. Do głównych zadań organizacji należy dbanie o dobry wizerunek NATO. Gros pracy organizacji skupia się na portalach społecznościowych, takich jak Facebook czy Twitter, które wykorzystywane są do rozpowszechniania i promowania wiedzy na temat działań podejmowanych przez organizację. Ponadto zajmuje się ona operacjami psychologicznymi – używa wielu środków komunikacji nakierowanych na poszczególnych widzów, tak aby wpłynąć na ich postawy oraz zachowania.

StratCom CoE jest również cennym źródłem →informacji [t. 2] na tematy geopolityczne. Przygotowuje wartościowe, merytoryczne analizy dotyczące różnych aspektów polityki światowej. Opublikowało m.in. raport poświęcony działaniom komunikacyjnym podejmowanym przez Rosję. Ten obszerny materiał zawiera gruntowną analizę „informacyjnej geopolityki" Rosji (termin autorstwa prof. N. Malikevičiusa, politologa z Instytutu Stosunków Międzynarodowych i Nauk Politycznych na Uniwersytecie Wileńskim), która ma na celu lansowanie sprzyjających Kremlowi interpretacji działań politycznych. Ta i inne analizy centrum są cennym źródłem wiedzy o obecnej sytuacji politycznej, których w dobie szumu informacyjnego nie można przecenić.

StratCom CoE powołano do życia w 2014 r. jako ośrodek badawczy typu think tank, którego celem jest badanie międzynarodowej przestrzeni komunikacyjnej i tworzenie rekomendacji dla państw Sojuszu w zakresie komunikacji strategicznej, czyli komunikacji zorientowanej na osiąganie określonych celów. W rozumieniu przyjętym w NATO w jej zakres wchodzi zarówno dyplomacja publiczna, jak i współpraca z mediami. Deklaracja szczytu w Strasburgu i Kehl stanowi, że:

> coraz ważniejsze jest, aby Sojusz komunikował się w odpowiedni, terminowy, dokładny i elastyczny sposób o swoich zmieniających się rolach, celach i misjach. Komunikacja strategiczna stanowi integralną część naszych wysiłków na rzecz osiągnięcia politycznego sojuszu i celów wojskowych.

Obecne →środowisko informacyjne [t. 4] – charakteryzujące się cyklem informacyjnym 24/7, wzrostem liczby portali społecznościowych i wzajemnym powiązaniem odbiorców z obszaru państw NATO – w istotny sposób wpływa na postrzeganie działań sojuszu przez kluczowych odbiorców. Ta percepcja może determinować powodzenie poszczególnych operacji i globalnej polityki NATO. Stąd Pakt Północnoatlantycki winien korzystać z różnych kanałów obejmujących zarówno →media tradycyjne [t. 3], jak i internet, aby budować świadomość, zrozumienie i wsparcie dla podejmowanych decyzji i prowadzonych operacji. W tym celu konieczne jest spójne podejście instytucjonalne, koordynujące wysiłki wszystkich członków tak, aby były one zgodne z politykami, procedurami i zasadami przyjętymi w NATO. Komunikacja strategiczna musi więc polegać nas skoordynowanym i właściwym wykorzystaniu działań i zdolności komunikacyjnych NATO, aby przyspieszyć realizację założonych celów.

Do działań tych można zaliczyć:

- dyplomację publiczną – komunikację NATO w celu budowania świadomości, zrozumienia oraz poparcia polityki i działań Sojuszu, będącą ważnym uzupełnieniem wysiłków podejmowanych przez poszczególne państwa członkowskie;
- cywilne sprawy publiczne – obejmujące cywilne zaangażowanie NATO, przy wykorzystaniu mediów, ukierunkowane na informowanie →opinii publicznej [t. 3] o polityce, operacjach i działaniach Sojuszu – ważne jest tu zachowanie zasad takich jak terminowość, dokładność, elastyczność i proaktywność;
- wojskowe sprawy publiczne wiążące się z promowaniem wojskowych celów i zadań NATO, aby zwiększyć świadomość i zrozumienie militarnych problemów sojuszu;

- operacje informacyjne – doradztwo wojskowe NATO i koordynacja wojskowych działań informacyjnych w celu uzyskania pożądanego wpływu na świadomość przeciwników, aby zapewnić skuteczność operacji, misji i celów realizowanych przez Sojusz;
- →operacje psychologiczne [t. 3] – zaplanowane działania psychologiczne z wykorzystaniem metod komunikacji i innych środków skierowanych do określonych adresatów w celu wpłynięcia na ich postawy i zachowania, wspierające osiągnięcie celów politycznych i wojskowych.

Strategiczne cele komunikacji NATO uwzględniające okoliczności i teatry prowadzonych działań to:

- bezpośrednie wspieranie pomyślnego osiągnięcia celów prowadzonych operacji, misji i działań sojuszu poprzez włączenie planowania komunikacji strategicznej do wszystkich planów operacyjnych i politycznych;
- budowanie w ścisłej koordynacji ze wszystkimi członkami sojuszu świadomości społecznej, zrozumienia i wsparcia dla konkretnych polityk, operacji i innych działań NATO we wszystkich docelowych grupach odbiorców.

Najważniejsze przedsięwzięcia zrealizowane przez StratCom CoE w 2019 r. to:

- ciągły rozwój doktryny i polityki StratCom CoE;
- Eksperyment w zakresie Międzynarodowych Operacji Informacyjnych (Multinational Information Operations Experiment, MNIOE);
- Międzynarodowa Kampania na rzecz Rozwoju Zdolności (Multinational Capability Development Campaign, MCDC);
- badania: „Sieci robotyczne w mediach społecznościowych", „Pojawiające się problemy w mediach społecznościowych", „Przeciwdziałanie kampanii informacyjnej Rosji w krajach nordyckich i bałtyckich", „StratCom w walce z terroryzmem – aktualne działania informacyjne grup terrorystycznych z Bliskiego Wschodu", „Strategiczna komunikacja z Arktyką";
- ilościowe badania kampanii w mediach społecznościowych w kontekście Dalekiego Wschodu;

- prace nad ulepszeniem terminologii StratCom;
- kurs „Komunikacja strategiczna dla wyższych urzędników"; kursy i seminaria w mediach społecznościowych;
- wsparcie edukacyjne i szkoleniowe ACT.

Na 2020 r. StratCom CoE zaplanowało następujące działania:

- ciągły rozwój doktryny i polityki NATO StratCom;
- Eksperyment w zakresie Międzynarodowych Operacji Informacyjnych (Multinational Information Operations Experiment, MNIOE);
- Międzynarodowa Kampania na rzecz Rozwoju Zdolności (Multinational Capability Development Campaign, MCDC);
- badania: „Sieci robotyczne w mediach społecznościowych";
- seminarium „Komunikacja strategiczna dla wyższych urzędników";
- doroczna konferencja „Dialog Riga StratCom";
- wydanie kolejnego numeru rocznika „Defense Strategic Communications";
- seminarium i kursy w mediach społecznościowych;
- wsparcie edukacyjne i szkoleniowe ACT;
- wspieranie ćwiczeń NATO.

Andrzej Czop, Marek Pietrzyk

M. Chyliński, *Kompetencje informacyjne i kompetencje medialne wobec procesów zarządzania uwagą masowej publiczności*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Organizacja i Zarządzanie" 2017, z. 106; A. Czop, M. Pietrzyk, *Centrum Eksperckie NATO ds. Komunikacji Strategicznej*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; P.M.A. Linebarger, *Wojna psychologiczna*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1959; N. Maliukevičius, *The Roots of Putin's Media Offensive in the Baltic States: Learning Lessons in Counterstrategies*, [w:] *Baltic Visions European Cooperation Regional Stability*, K. Redłowska (ed.), http://geopolitika.lt/files/baltic-visions.pdf (dostęp 12.01.2020); W. Schwartau, *Information Warfare, Chaos on the Electronic Superhighway*, Thunder's Mouth Press, New York 1995; Strasbourg / Kehl Summit Declaration, issued by the Heads of State and Government participating in the meeting of the North Atlantic Council in Strasbourg / Kehl, 4.04.2009.

CENTRUM POWIADAMIANIA RATUNKOWEGO (CPR) – ośrodek obsługi (odbioru, weryfikacji, przetwarzania, przekazywania) zgłoszeń alarmowych, najczęściej telefonicznych, wykonywanych pod numery alarmowe. Tego typu centra funkcjonują na całym świecie i mogą pracować w 3 podstawowych modelach:

- operatorskim,
- operatorsko-dyspozytorskim,
- dyspozytorskim.

W Polsce CPR tworzą system powiadamiania ratunkowego, tj. jednolity system do obsługi zgłoszeń alarmowych, kierowanych do numerów alarmowych 112, 997, 998 i 999, umożliwiający przekazanie zgłoszenia alarmowego w celu zaangażowania właściwych zasobów ratowniczych. CPR funkcjonują więc w modelu operatorskim, co oznacza, że zatrudnieni w CPR operatorzy numerów alarmowych obsługują wpływające zgłoszenia, a następnie przesyłają (drogą elektroniczną) wszystkie zebrane →informacje [t. 2] do dyżurnych/dyspozytorów podmiotów ratowniczych. →Policja [t. 3], →Państwowa Straż Pożarna [t. 3], dysponenci zespołów ratownictwa medycznego dysponują do przekazanych zdarzeń własne zasoby ratownicze.

Formalnie po raz pierwszy nazwa CPR pojawiła się w grudniu 1999 r. w nowelizacji rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie szczegółowej organizacji krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego (KSRG). Za podstawowy element systemu przyjmującego informacje o zdarzeniach alarmowych uznano wówczas stanowiska kierowania w komendach Państwowej Straży Pożarnej. W kolejnych latach tworzono centra powiadamiania ratunkowego i wojewódzkie centra powiadamiania ratunkowego zgodnie z ideą „CPR w każdym powiecie". Taka koncepcja okazała się jednak niezwykle kosztowna i mało wydolna. Zgodnie z przyjętymi rozwiązaniami systemowymi już od dekady CPR tworzone są przez wojewodów i powinny przyjmować zgłoszenia pod numery alarmowe 112, 997, 998 i 999, choć do 2020 r. udało się „przejąć" do CPR, prócz numeru 112, jedynie jeden numer branżowy, tj. 997.

Głównym zadaniem CPR jest obsługa zgłoszeń alarmowych i przekazanie ich w celu zaangażowania właściwych służb ratowniczych. Poza tym aktualne przepisy nakładają na CPR jeszcze szereg innych obowiązków:

- ewidencjonowanie i przechowywanie w systemie teleinformatycznym danych dotyczących treści zgłoszeń alarmowych, w tym nagrań rozmów telefonicznych, danych osób zgłaszających i osób wskazanych w trakcie przyjmowania zgłoszenia, informacji o miejscu zdarzenia, jego rodzaju oraz skróconego opisu zdarzenia;
- wykonywanie analiz związanych z funkcjonowaniem systemu oraz tworzenie statystyk w zakresie liczby, rodzaju i czasów realizacji zgłoszeń;
- współpracę oraz wymianę informacji z centrami → z a r z ą d z a n i a k r y z y s o w e g o [t. 4];
- wymianę informacji i danych, z wyłączeniem danych osobowych, na potrzeby analiz z Policją, Państwową Strażą Pożarną, dysponentami zespołów ratownictwa medycznego oraz podmiotami, których numery telefoniczne są obsługiwane w ramach systemu;
- zapewnienie w CPR całodobowej realizacji zadań wykonywanych przez lekarza koordynatora ratownictwa medycznego;
- sporządzanie co najmniej raz w roku wraz z Komendą Wojewódzką Policji, Komendą Wojewódzką Państwowej Straży Pożarnej oraz dysponentami zespołów ratownictwa medycznego mających w swojej strukturze stanowiska dyspozytorów medycznych oceny współpracy z systemem powiadamiania ratunkowego na obszarze danego województwa;
- sporządzenie wykazu podmiotów ratowniczych współpracujących z jednostkami systemu powiadamiania ratunkowego.

We wszystkich CPR funkcjonuje sfera kierownicza, administracyjna, techniczna, merytoryczna oraz zatrudniony jest psycholog. Podstawowa dokumentacja, na bazie której funkcjonuje CPR, jest zunifikowana i obejmuje:

- regulamin organizacyjny CPR,
- plan postępowania na wypadek wystąpienia sytuacji awaryjnej,
- plan zwiększania obsad osobowych w sytuacjach nadzwyczajnych,
- plan obsługi numeru 112,
- zasady organizacji pracy operatorów numerów alarmowych,
- procedury obsługi zgłoszeń alarmowych.

Na terenie kraju funkcjonuje 17 CPR zatrudniających łącznie ok. 1350 operatorów numerów alarmowych. Przynajmniej jedno takie centrum

znajduje się w każdym województwie (wyjątek stanowi województwo mazowieckie, gdzie CPR funkcjonuje w Warszawie i Radomiu).

Operatorem numerów alarmowych może być osoba, która ma co najmniej średnie wykształcenie, posługuje się co najmniej jednym językiem obcym, ukończyła szkolenie i zdała odpowiedni egzamin oraz ma wydany na 3 lata certyfikat operatora numerów alarmowych. Przed upływem okresu ważności certyfikatu operator jest zobowiązany odbyć szkolenie realizowane w ramach doskonalenia zawodowego oraz zdać egzamin sprawdzający.

CPR znajdują się w strukturze urzędów wojewódzkich, chyba że wojewoda, w drodze porozumienia, powierzy jego organizowanie i prowadzenie staroście lub prezydentowi miasta na prawach powiatu, służbie, inspekcji lub straży wchodzącej w skład zespolonej administracji wojewódzkiej. W CPR praca wykonywana jest w systemie zmianowym, w którym zmiana trwa 12 h, a więc pokrywa się to z organizacją systemu pracy w stanowiskach kierowania Policji i zintegrowanych dyspozytorniach ratownictwa medycznego (w stanowiskach kierowania Państwowej Straży Pożarnej służba pełniona jest najczęściej 24 h).

Wykonywanie zadań CPR wspomaga system teleinformatyczny, którego administratorem jest minister właściwy ds. administracji publicznej. System teleinformatyczny łączy się i wymienia dane z systemami teleinformatycznymi Policji, Państwowej Straży Pożarnej oraz dysponentów zespołów ratownictwa medycznego. Funkcjonalność systemu informatycznego pozwala również na wzajemne zastępowanie się CPR. Jeżeli z jakichś przyczyn (natłok zgłoszeń alarmowych po przejściu huraganu, wypadek masowy, awaria techniczna) operatorzy numerów alarmowych z CPR w jednym województwie nie są wstanie odebrać zgłoszeń alarmowych w ciągu 30 s, zgłoszenie takie trafia do wolnego operatora w innym województwie.

Według raportów ministra właściwego ds. administracji w latach 2014–2019 liczba wywołań alarmowych kierowanych do CPR oscylowała w granicy 20 mln każdego roku, z czego tylko ok. 20% kończyło się przekazaniem zgłoszenia do jednej z 3 podstawowych służb lub podmiotów wspomagających, tj. pogotowie gazowe, energetyczne, straże miejskie, gminne (zob. → S t r a ż M i e j s k a / G m i n n a [t. 4]) itp. Zdecydowana większość

zgłoszeń alarmowych kierowana jest do CPR w tradycyjny sposób, tj. poprzez połączenie telefoniczne, niemniej przyjmowane są również zgłoszenia SMS-owe (od osób głuchoniemych) czy też z systemu e-Call.

Łukasz Szewczyk

Dyrektywa 2002/22/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 7 marca 2002 r. w sprawie usługi powszechnej i związanych z sieciami i usługami łączności elektronicznej praw użytkowników (dyrektywa o usłudze powszechnej); Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/136/WE z dnia 25 listopada 2009 r. zmieniająca dyrektywę 2002/22/WE w sprawie usługi powszechnej i związanych z sieciami i usługami łączności elektronicznej praw użytkowników, dyrektywę 2002/58/WE dotyczącą przetwarzania danych osobowych i ochrony prywatności w sektorze łączności elektronicznej oraz rozporządzenie (WE) nr 2006/2004 w sprawie współpracy między organami krajowymi odpowiedzialnymi za egzekwowanie przepisów prawa w zakresie ochrony konsumentów; B. Kogut, *Współczesność oraz perspektywy KRSG*, SA PSP w Krakowie, Kraków 2015; Raporty MSWiA z funkcjonowania systemu powiadamiania ratunkowego w Polsce w latach 2014, 2015, 2016, 2017, 2018; Rozporządzenie Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 28 kwietnia 2014 r. w sprawie organizacji i funkcjonowania centrów powiadamiania ratunkowego, Dz. U. 2014, poz. 574; Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w z dnia 17 września 2007 r. w sprawie szczegółowej organizacji centrów powiadamiania ratunkowego, Dz. U. 2007, nr 178, poz 1263; Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2009 r. w sprawie organizacji i funkcjonowania Centrów Powiadamiania Ratunkowego i Wojewódzkich Centrów Powiadamiania Ratunkowego, Dz. U. 2009, nr 130, poz. 1073; Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 29 grudnia 1999 r. w sprawie szczegółowych zasad organizacji krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, Dz. U. 1999, nr 111, poz. 1311; Ustawa z dnia 22 listopada 2013 r. o systemie powiadamiania ratunkowego, Dz. U. 2013, poz. 1635.

CENZURA – polega na ograniczaniu obiegu →informacji [t. 2], idei i obrazów lub opinii politycznych, kulturowych, religijnych i artystycznych; występuje głównie wtedy, gdy rządzący uważają, że mogą one osłabić ich autorytet. Charakterystyczna dla niedemokratycznych systemów politycznych, a także obecna w niektórych demokracjach, cenzura jest zazwyczaj stosowana przez organ odpowiedzialny za monitorowanie rozpowszechniania idei, w tym wypowiadanych przez ośrodki rządowe, ale przede

wszystkim przez osoby prywatne i organizacje krytyczne wobec rządu. Termin „cenzura" ma swój początek w starożytnym republikańskim Rzymie, gdzie „cenzorem" była osoba, która kontrolowała rozpowszechnianie idei politycznych. Słowo „cenzura" wywodzi się z łacińskiego źródłosłowu *censeo* oznaczającego 'oszacować, ocenić, osądzić'. Cenzor był tytułem nadawanym 2 sędziom w starożytnym Rzymie, którzy byli odpowiedzialni za administrowanie spisem i nadzorowanie moralności publicznej. W okresie Świętego Cesarstwa Rzymskiego Kościół przejął główną odpowiedzialność za cenzurę. Obecnie istnienie internetu i wielu źródeł informacji utrudnia działanie cenzury, jednak coraz większą rolę odgrywa autocenzura, jednostki żyją także w → b a ń k a c h i n f o r m a c y j n y c h i ulegają efektowi komory pogłosowej (ang. *echo chamber*), w których docierają do nich wiadomości zgodne z ich poglądami i odczuciami.

Od czasów przednowoczesnych cenzura istniała w różnych → r e ż i m a c h [t. 3] politycznych. Zaczęła być kwestionowana w XVII w., kiedy krytycy absolutystycznych państw tego okresu zaczęli domagać się ograniczenia władzy państwowej i dyskrecji oraz instytucjonalizacji praw obywatelskich i politycznych, a zwłaszcza wolności słowa. Cenzura istniała również w instytucjach społecznych, takich jak Kościół katolicki, a także w innych religiach, takich jak islam. W tym przypadku wyższe szczeble hierarchii religijnej cenzurują, aby upewnić się, że treść pism księży i biskupów jest zgodna z głównymi zasadami religii.

Wczesny Kościół użył swego autorytetu do ustanowienia zasad wiary i tępienia herezji. Pismo Święte skodyfikowało zasady wiary chrześcijańskiej i zabezpieczyło ziemski autorytet Kościoła, ale duchowieństwo miało monopol na interpretację świętego tekstu. Nauczanie świeckich było prawie wyłącznie ustne. Z nielicznymi wyjątkami tylko osoby przystępujące do kapłaństwa miały zaawansowany poziom wykształcenia i dostęp do materiałów do czytania, które były przechowywane w klasztorach, zajmujących się zresztą rękopiśmiennym powielaniem ksiąg. Kościół zaczął katalogować zakazane teksty już w II w. Rozwój prasy Gutenberga w XV w. stanowił poważne wyzwanie dla władzy kościelnej. Druk ułatwił rozpowszechnianie heterodoksyjnych pomysłów, zwłaszcza reform protestanckich. Kościół odpowiedział poprzez stworzenie rozbudowanego systemu administracyjnego cenzury prewencyjnej, wymagano licencji na publikację

(imprimatur, dosł. z łac. 'niech będzie odbite') i poświadczenia, że książka została zbadana przez miejscowego ordynariusza, zwykle biskupa. Kościół opublikował swój pierwszy indeks ksiąg zakazanych, znany jako *Indeks paulinów*, w 1559 r. *Indeks librorum prohibitorum* miał 42 edycje, zanim zaprzestano jego publikacji w 1966 r. Indeks stanowił najbardziej wszechstronny zapis cenzury, jaki kiedykolwiek powstał. Biurokracja cenzury państwowej dostosowała model administracyjny wprowadzony przez Kościół, z jego władzą centralną i lokalnym egzekwowaniem. Tam, gdzie Kościół publicznie potępiał budzące sprzeciw pomysły, cenzura państwowa rutynowo działała potajemnie i otwarcie. → B e z p i e c z e ń s t w o n a r o d o w e, często kontrowersyjny konstrukt z ekspansywnymi granicami, stanowiło nierzadko uzasadnienie dla tajnej cenzury państwowej, zwłaszcza w czasie → w o j n y [t. 4], kiedy wszystkie państwa narodowe stosują zwykle cenzurę.

Cenzura jest na ogół sprzeczna z demokracją, która charakteryzuje się instytucjonalizacją praw obywatelskich i politycznych, wolności obywatelskich oraz istnieniem opozycji. Chociaż wolność wypowiedzi jest centralną wartością demokratyczną, niektórzy przeciwnicy cenzury uznają wyjątki. Jednym z najczęściej proponowanych wyjątków jest pornografia dziecięca ze względu na jej związek z osobami lub organizacjami, które popełniają przestępstwa takie jak pedofilia. Zwolennicy cenzury w takich przypadkach twierdzą, że prawo do swobodnej wypowiedzi jest mniej ważne od potrzeby zapobiegania niezwykle szkodliwemu wpływowi na dzieci spowodowanemu tworzeniem i rozpowszechnianiem pornografii dziecięcej. Przeciwnie, krytycy cenzury w odniesieniu do pornografii dziecięcej twierdzą, że związek między pornografią a rzeczywistą krzywdą dzieci nie został ustalony. Chociaż niektórzy zwolennicy wolności słowa uważają, że ma ona pierwszeństwo przed obroną interesów dzieci, większość zachodnich demokracji zakazuje posiadania, produkcji i dystrybucji pornografii dziecięcej.

Mowa nienawiści jest kolejnym typem wypowiedzi, który prowokuje do dyskusji na temat cenzury. Także w tym przypadku zwolennicy twierdzą, że mowa pełna nienawiści zachęca do rzeczywistej → p r z e m o c y [t. 3] i że ta potencjalna szkoda przewyższa wartość wolności wypowiedzi. Na przykład takie argumenty uzasadniają cenzurę → p r o p a g a n d y [t. 3] neonazistowskiej (zob. → n e o n a z i z m [t. 3]) zarówno w USA, jak i w Europie.

Wykorzystanie cenzury może być postrzegane nie tylko w sposób formalny – to znaczy przez urzędników uprawnionych do kontrolowania informacji politycznych przy użyciu znanych środków politycznych – ale także poprzez mechanizmy nieformalne, takie jak grożenie niezależnym dziennikarzom, karanie prasy krytycznej poprzez odmowę zapłaty za reklamy czy groźbę redukcji popytu na nie. Owe nieformalne mechanizmy cenzury można znaleźć w młodych demokracjach ustanowionych po reżimach wojskowych lub autorytarnych, w których istnieją polityczne ograniczenia odziedziczone po uprzednim porządku politycznym ograniczającym instytucjonalizację praw politycznych lub spowodowanych brakiem demokratycznych przekonań wśród elity rządzącej. W demokracjach takich niekiedy elity nie uchylają ograniczeń poprzedniego reżimu dotyczących wolności prasy lub uznają, że cenzura jest w niektórych przypadkach konieczna ze względu na →bezpieczeństwo narodowe. W tym drugim przypadku jest to argument wykorzystywany do ograniczenia publikowania informacji o kwestiach uważanych za bardzo wrażliwe dla sił zbrojnych oraz do unikania ewentualnych napięć i zapewnienia konsolidacji demokracji. W nieskonsolidowanych demokracjach lub reżimach hybrydowych cenzura urzędników zatrudnionych przez rządzących jest sprawowana za pomocą formalnych i nieformalnych mechanizmów, w tym grożenia dziennikarzom. Eliminacja cenzury jest jednym z priorytetowych wymogów związanych z procesem konsolidacji demokracji. W nieskonsolidowanych demokracjach, takich jak Wenezuela za czasów prezydentury H. Cháveza (u władzy od 1999 do 2013 r.), urzędnicy publiczni stosowali różne metody ograniczania wolności prasy, nie stosowali tylko do cenzury, lecz także podejmowali działania takie jak anulowanie licencji telewizyjnych i radiowych. Chociaż cenzura jest formalnie odrzucana w demokracjach, wolność słowa może być ograniczona nie jako decyzja rządzących, ale jako konsekwencja struktury własnościowej mediów, gdy ludzie biznesu starają się wpływać na →opinię publiczną [t. 3] swoimi przekonaniami lub poglądami politycznymi, odrzucając rozpowszechnianie przeciwnych stanowisk. W takich sytuacjach redaktorzy mogą stosować rozległą autocenzurę, aby zablokować rozpowszechnianie wiadomości i pomysłów, które mogą zaszkodzić rządowi.

Cenzura może być narzucona zapobiegawczo – poprzez określenie warunków rozpowszechniania i obiegu idei przez dowolny kanał – lub *ex post facto*, z organem sankcjonującym tych, którzy naruszają normy ustanawiające ograniczenia wolności słowa.

Chociaż cenzura jest niezgodna z demokracją, nie oznacza to, że urzędnikom publicznym brakuje środków, aby próbować przekonać media do blokowania wiadomości i informacji potencjalnie szkodliwych dla władzy lub faworyzowania treści o negatywnym wydźwięku dla opozycji. Jednym z tych kluczowych narzędzi jest umieszczanie opłacanych przez rząd lub spółki skarbu państwa reklam, które mogą być ważnym źródłem przychodów dla mediów, lub rezygnacja z tego.

Wraz z rozwojem nowoczesnej technologii, w szczególności internetu, narzucanie cenzury jest trudniejsze niż wcześniej dla urzędników publicznych, którzy chcą ograniczyć rozpowszechnianie informacji i wiadomości krytycznych dla rządu. Internet otworzył nowy kanał komunikacji dla dysydentów w niedemokratycznych reżimach (np. na Kubie i w Chinach), którzy za pośrednictwem sieci starają się potępiać nadużycia i ujawniać światu żądania pluralizmu i wolności. Działania te z kolei wywołują wsparcie ze strony organizacji pozarządowych i partii politycznych oraz rządów w krajach demokratycznych, co pomaga chronić autorów przed represjami. Duże międzynarodowe korporacje – zwłaszcza Google – pojawiły się również jako nowi gracze na rzecz większego pluralizmu w niedemokratycznych reżimach lub nieskonsolidowanych demokracjach.

Cenzura odgrywa bardzo ważną rolę w reżimach autorytarnych. Służy jako narzędzie zapewniające, że ograniczony pluralizm – centralny element ich tożsamości – pozostaje w granicach ustalonych przez władze. Reżimy te pozwalają niektórym sektorom na elitarny dostęp, a nawet kontrolę nad mediami i wydawnictwami, poprzez które dążą do zdobycia władzy politycznej lub wpływów, a jednocześnie ograniczają dostęp tym częściom elity, które cieszyły się specjalnymi względami wcześniej. Autocenzura jest powszechnie stosowana w tych reżimach przez redaktorów prywatnych firm medialnych, którzy wspierają reżim, są zainteresowani jego ciągłością i zwracają szczególną uwagę na zapobieganie publikowaniu negatywnych wiadomości, zwłaszcza dotyczących działań opozycyjnych lub konfliktów i podziałów w ramach elit rządzących.

Władza F. Franco w Hiszpanii (1939–1975) stanowi przykład ewolucji cenzury, która nie była stosowana jednolicie podczas jego reżimu, ale uległa wielu zmianom w wyniku konfliktów między frakcjami elity rządzącej, które miały większy wpływ, gdy reżim został skonsolidowany. Wraz z konsolidacją władzy politycznej oraz w kontekście rozwoju gospodarczego i postępu społecznego pojawiła się tendencja do rozluźniania cenzury, aby umożliwić prasie odgrywanie roli w kontrolowaniu ekscesów, nadużyć władzy, a zwłaszcza → k o r u p c j i [t. 2] wśród najwyższych urzędników. Zmiany wprowadziła także ustawa prasowa z 1966 r., która rozpoczęła pewną liberalizację oficjalnej prasy i przyniosła większą przejrzystość decyzji władz. Jednak informacje dotyczące nadużywania władzy, zwłaszcza o charakterze gospodarczym, były wykorzystywane przez sektory elity rządzącej do osłabienia pozycji władzy innych frakcji, prowokując skandal, który doprowadził do zmian w gabinecie i zwolnienia ministrów zaangażowanych w ten konflikt. Pozwoliło to jednak na pojawienie się publikacji opozycyjnych, a nawet czasopism (np. „Cuadernos para el Diálogo"), które osłabiły reżim i przyniosły znaczny wzrost liczby negatywnych informacji politycznych, np. przez publikację informacji o przypadkach korupcji i konfliktów w ramach rządu i elity władzy. W wyniku tych bezpośrednich i pośrednich skutków liberalizacji prasy cenzura została w praktyce przywrócona.

Liberalizacja reżimów autorytarnych zawsze oznaczała rozluźnienie cenzury i autocenzury, jak w reżimie Pinocheta w Chile (1973–1990) w okresie niestabilności politycznej spowodowanej → k r y z y s e m [t. 2] gospodarczym w latach 1983–1984. Niezależne radiostacje i czasopisma mogły w szerszy sposób informować o kilku ocenionych wcześniej politycznych faktach, w tym represjach wobec organizacji opozycyjnych. Jednak rząd nadal groził dziennikarzom i karał ich poprzez formalne i nieformalne mechanizmy oraz stosował cenzurę w określonych przypadkach. Przestrzeń polityczna otwarta przez osłabienie cenzury była szeroko wykorzystywana przez dziennikarzy i media, co prowadziło do znacznego wzrostu informacji politycznych, w tym informacji negatywnych, i sprzyjała rozwojowi opozycji, a w rezultacie osłabieniu politycznych podstaw autorytarnego rządu.

Cenzura może przynosić także szerokie konsekwencje dla tych, którzy się jej przeciwstawiają, zwłaszcza w islamie. W fundamentalistycznych

teokracjach (→fundamentalizm religijny [t. 2]) władza jest absolutna, a jej zakres może wykraczać poza zwykłą ekskomunikę. Tak było, gdy ajatollah Chomeini z Iranu wydał fatwę skazującą na śmierć urodzonego w Indiach autora S. Rushdiego, który nie jest praktykującym muzułmaninem, za krytyczną i bluźnierczą w stosunku do islamu książkę z 1988 r. *Szatańskie wersety*. Fatwa zobowiązywała wszystkich wiernych muzułmanów do wykonania wyroku, zmuszając Rushdiego do wieloletniego ukrywania się. Japoński tłumacz książki H. Igarashi został zamordowany, a włoski tłumacz autora i jego norweski wydawca doznali poważnych obrażeń, gdy zostali pchnięci nożem przez napastników wykonujących rozkazy fatwy. Inni, w tym urodzony w Egipcie autor nagrodzony Nagrodą Nobla w dziedzinie literatury N. Mahfuz, również otrzymali groźby śmierci za obronę prawa Rushdiego do wolności wypowiedzi. Odrodzeniu i upolitycznieniu fundamentalistycznych form islamu po rewolucji irańskiej w 1979 r. towarzyszyło ściślejsze egzekwowanie kodeksów moralnych i przywracanie lub wzmacnianie cenzury. W Iranie cenzura zaostrzyła się dramatycznie od 2005 r., gdy obowiązywać zaczęły nowe ograniczenia wobec wydawnictw książkowych, filmów i przedstawień teatralnych oraz niektórych gazet. Prześladowaniami zostali dotknięci nawet posiadacze anten satelitarnych na dachach. Ministerstwo, które od wielu lat blokowało dostęp do wielu internetowych serwisów informacyjnych, w 2006 r. wprowadziło nowe środki mające na celu kontrolowanie blogerów. Rząd postawił również zarzuty dziennikarzom za zamieszczanie postów na stronach internetowych.

Ponieważ telewizja satelitarna i internet sprawiły, że coraz częściej można obejść cenzury krajowe, reakcje międzynarodowe stały się coraz bardziej powszechne. Represje obraźliwych form wyrazu przybrały także nowe, pozaprawne formy poprzez międzynarodowe protesty, w tym gwałtowne, jak np. gdy duńska gazeta „Jyllands-Posten" opublikowała serię satyrycznych rysunków wyśmiewających proroka Mahometa pod koniec 2005 r., a niektóre z nich zostały przedrukowane i potępione jako rasistowskie w egipskiej gazecie „Al Fagr". W ciągu następnych kilku miesięcy wywołało to światowe protesty i kontrprotesty, w tym gwałtowne konflikty w Libii, Pakistanie, Afganistanie, Nigerii i Somalii, w których zginęło co najmniej 139 osób, a ranne zostały 823. Redaktor duńskiej gazety przeprosił za opublikowanie rysunków.

Podczas gdy w zachodnich państwach demokratycznych nadal trwają debaty o zniesieniu wszelkich form cenzury, koncentrujące się na tym, w jakim stopniu dopuszczalne są ograniczenia dotyczące zniesławienia, prywatności i poufnych informacji, reżimy autorytarne w Chinach i Arabii Saudyjskiej stosują jedne z najbardziej rygorystycznych form administracyjnej cenzury. W ciągu ostatnich lat oba państwa rozszerzyły stosowanie ograniczeń wstępnych na jedną z najbardziej aktualnych metod publicznego rozpowszechniania informacji, czyli internet. W grudniu 2000 r. chiński rząd przyjął szereg rozwiązań detalicznie wyliczających, dlaczego i jak cenzurowany będzie internet. Stworzono ogólnokrajową zaporę, która blokuje tysiące stron internetowych, uznanych przez rząd za nieodpowiednie. Używając krajowego oprogramowania, Chiny filtrują nie tylko materiały erotyczne, ale także strony internetowe, które uważają za wrażliwe politycznie, takie jak strony zagranicznych organizacji →prawczłowieka [t. 3], niektóre organizacje informacyjne i strony związane z Tajwanem, Tybetem, ruchem Falun Gong oraz dysydentami i ruchami prodemokratycznymi.

Podobnie rząd saudyjski ustanowił najszerszy i najbardziej zaawansowany technologicznie system filtrowania na świecie, aby blokować cały materiał online, o którym rodzina rządząca twierdzi, że jest sprzeczny z obyczajami i wartościami muzułmańskich Arabów. Organ rządowy wykorzystuje wyspecjalizowany sprzęt proxy, który przetwarza wszystkie żądania stron internetowych z kraju i porównuje je z czarną listą zabronionych witryn. Jeśli żądana witryna znajduje się na czarnej liście, dostęp do niej jest blokowany. Czarne listy są nabywane od firm komercyjnych i odnawiane w sposób ciągły. Oprócz komercyjnych czarnych list saudyjscy cenzorzy wskazują także inne strony internetowe, które uznają za nieodpowiednie. Internet, który w państwach zachodnich stanowi autonomiczne źródło informacji i cyrkulacji opinii, będące antytezą cenzury, w państwach rządzonych autorytarnie podlega najdalej idącym działaniom cenzorskim.

Jakub Idzik, Rafał Klepka

S. Ahmed, *Censorship*, [w:] *The International Encyclopedia of Communication*, W. Donsbach (ed.), Blackwell Publishing, Malden–Oxford–Carlton 2015; J. Green, N.J. Karolides, *Encyclopedia of Censorship*, Facts on File, New York 2005; C. Huneeus,

Censorship, [w:] *International Encyclopedia of Political Science*, B. Badie, D. Berg-Schlosser, L. Morlino (eds.), Sage, Los Angeles 2011; J. Idzik, R. Klepka, *Cenzura*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; S.C. Jansen, *Censorship, History of*, [w:] *The International Encyclopedia of Communication*, W. Donsbach (ed.), Blackwell Publishing, Malden–Oxford–Carlton 2015; D. Jones, *Editor's note*, [w:] *Censorship: A World Encyclopedia*, D. Jones (ed.), Taylor & Francis Group, London–New York 2001; R. Klepka, *Medialna stronniczość polityczna jako nowa forma cenzury: przypadek Wiadomości TVP*, [w:] *Cenzuro wróć? Mechanizmy ograniczania wolności słowa w Polsce po 1990 roku*, Z. Romek, K. Kamińska-Chełminiak (red.), ASPRA-JR, Pułtusk–Warszawa 2018; D. Robertson, *The Routledge Dictionary of Politics*, Routledge, London–New York 2003; D. Welch, *Censorship*, [w:] *Propaganda and Mass Persuasion. Historical Encyclopedia 1500 to the Present*, N. Cull, D. Culbert, D. Welch (eds.), ABC-CLIO, Santa Barbara–Denver–Oxford 2003.

CHOROBY INFORMACYJNE – rodzaj niedomagań człowieka zidentyfikowanych na Zachodzie na początku lat 80. XX w. (ang. *diseases of information*). Należą do specyficznych chorób cywilizacji informacyjno-medialnej, atakujących nie tylko pojedyncze osoby, ale i całe społeczności, głównie w krajach wysoko rozwiniętych, mogą przeradzać się w epidemie informacyjne. Przyczyną większości tych chorób jest stres informacyjny powstały w wyniku nieradzenia sobie z nadmiarem informacji w obszarze zarządzania przepływem →informacji [t. 2] oraz →przeciążenie informacyjne [t. 3] zmuszające do powierzchowności i skrótowości w myśleniu oraz uniemożliwiające głębszą refleksję. Funkcjonując w permanentnym chaosie i szumie informacyjnym, jednostka jest atakowana przez zniekształconą informację, a tzw. infotoksyny (→infotoksykacja [t. 2]), infowirusy powodują u niej infoparaliż, zmęczenie informacyjne, którego konsekwencją może być depresja informacyjna prowadząca do niesprawności i niezdolności do pracy w →środowisku informacyjnym [t. 4], a w konsekwencji do całkowitego braku odporności na →zagrożenia [t. 4] występujące w →infosferze [t. 2] (tzw. informacyjny AIDS).

Choroby te bywają niejednoznaczne i niezrozumiałe, nikt nimi nie zarządza i dlatego wg W. Babika są tak niebezpieczne. Wyszczególnia on

wśród nich grupy chorób, na które zapadają nadawcy i odbiorcy informacji. Nadawców dotyka najczęściej:

- niefrasobliwość informacyjna – brak poczucia odpowiedzialności za komunikat i troski o jego prawdziwość,
- zakłamanie informacyjne – celowe zniekształcanie treści komunikatu,
- urojenia informacyjne – generowanie informacji opartych na własnych domysłach niepopartych faktami,
- obłuda informacyjna – infekowanie informacji w celu manipulowania zachowaniami odbiorców.

Natomiast choroby, na które zapadają najczęściej odbiorcy informacji, to:

- bulimia i anoreksja informacyjna – potrzeba pozyskiwania informacji w nadmiarze lub całkowity brak zapotrzebowania na nią,
- paraliż informacyjny,
- infoholizm,
- stres informacyjny,
- informacyjna samotność, frustracja, głupota – bezkrytyczny odbiór informacji,
- ignorancja informacyjna,
- alergia informacyjna,
- nerwica informacyjna,
- stwardnienie informacyjne,
- demencja informacyjna.

Długotrwałe i masowe zachowania informacyjne noszące znamiona patologii przeradzają się w epidemie informacyjne charakterystyczne dla cywilizacji cyfrowej. Zaliczyć do nich można:

- konsumpcjonizm informacyjny – zastępowanie analizy informacji jej konsumpcją, pozyskiwanie informacji nie dla podnoszenia poziomu wiedzy, lecz poczucia przynależności do grupy, nieuzasadniona i nadmierna potrzeba posiadania informacji,
- fetyszyzację informacji – przypisywanie informacji zbyt dużej roli w stosunku do jej rzeczywistej wartości, tworzenie mitu o potędze informacji, przeświadczenie, że im więcej informacji się zgromadzi, tym jest się mądrzejszym,

- stres informacyjny – niemożność podjęcia właściwej decyzji,
- głód inwigilacji – zabieganie o upublicznienie własnego życia w celu zyskania aprobaty cyfrowej publiczności, traktowanie inwigilacji jako antidotum na wykluczenie,
- cyfrową demencję – spadek zdolności przetwarzania informacji i jej rozumienia wśród osób nadmiernie korzystających z cyfrowych mediów, przejawiający się powierzchowną wiedzą, zubożeniem struktur informacyjnych, ignorowaniem informacji nieistotnych, wielozadaniowością umysłu prowadzącą do powierzchowności i mniej efektywnego przetwarzania danych, zanikiem umiejętności dostrzegania problemu w ujęciu całościowym i w interdyscyplinarnej refleksji.

Przejawem patologii informacyjnej jest również zakłamanie (tendencyjność w odbiorze komunikatów), intencjonalność (niewłaściwe rozumienie komunikatów), fanatyzm (wyolbrzymianie znaczenia informacji). Wszystkie te „schorzenia" powodują trudności w prawidłowym odbiorze komunikatów i obiektywnym odzwierciedleniu rzeczywistości.

Łatwość publikowania różnych informacji w sieci przyczynia się w dużym stopniu do obniżenia ich parametrów jakościowych. Każdy może wprowadzić w obieg informacje zarówno w celu tworzenia wspólnej wiedzy i dzielenia się doświadczeniem, jak też manipulowania innymi osobami, wywierania wpływu na ich postawy, wprowadzania chaosu w wymiarze jednostkowym, lokalnym, narodowym, a nawet globalnym. Zjawisko nadmiarowości informacji, przeciążenia informacyjnego, nadprodukcji danych czy zalewu komunikatów wywołuje choroby informacyjne, które można podzielić na 4 kategorie wynikające z obszaru ich oddziaływania na człowieka. Są to choroby stanowiące zagrożenie dla bezpieczeństwa personalnego, bezpieczeństwa organizacji, bezpieczeństwa państwa i bezpieczeństwa globalnego.

Zagrożenia dla bezpieczeństwa personalnego wynikające z przyspieszenia technologicznego i nadmiarowości informacji Babik podzielił na zagrożenia o charakterze: psychologicznym, technicznym, medycznym, prawnym, społecznym. Do zagrożeń psychologicznych należy wewnętrzny przymus bycia w sieci (internetoholizm) i zagubienie się w nadmiarze niezweryfikowanych, często szkodliwych i destrukcyjnych informacji,

których nie sposób odróżnić od prawdziwych i wartościowych. Spośród zagrożeń o charakterze technicznym niebezpieczny jest niekontrolowany dostęp osób nieuprawnionych do danych osobowych, a spośród zagrożeń o charakterze medycznym niebezpieczne są konsekwencje stresu informacyjnego i braku higieny informacyjnej. Zagrożenia o charakterze prawnym nawiązują do przestępstw przeciwko prawu autorskiemu i wykorzystywaniu cudzej własności intelektualnej, uznaniu zasobów internetu jako wspólnej własności ludzkości, który można dowolnie poddawać technice remiksu, kolażu, miksowania w celu tworzenia „nowych" wytworów. Zagrożenia o charakterze społecznym łączą się z napływem informacji niezamawianej, nieprawdziwej, niekompletnej, z nierównomiernym dostępem do informacji (wykluczeniem cyfrowym, informacyjnym, technologicznym jednostek, grup).

Zagrożenia dla bezpieczeństwa organizacji wynikające z nadmiarowości informacji lub zjawiska szumu informacyjnego związane są głównie z walką konkurencyjną, w której wykorzystuje się informacje, z denuncjacją konkurenta handlowego, z inwigilacją konsumencką, → manipulacją informacją [t. 3], infekowaniem systemu komunikacyjnego w firmie, z niewystarczającymi kompetencjami informacyjnymi pracowników firmy oraz jej klientów, z upadkiem kultury komunikacyjnej i → kultury informacyjnej [t. 2], brakiem kultury uczenia się i kultury → bezpieczeństwa informacyjnego w organizacji. Organizacje – zabiegając o kreowanie korzystnego dla siebie wizerunku i wyeliminowanie konkurencji z rynku – niejednokrotnie wykorzystują do tego celu zjawisko przeciążenia informacyjnego, zasypując klientów odpowiednio spreparowanymi informacjami.

Zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa mają swoje podłoże np. w źle uprawianej → polityce informacyjnej [t. 3], w zakłócaniu społecznego ładu informacyjnego, w złej polityce bezpieczeństwa informacyjnego, w bagatelizowaniu potrzeby kształtowania → kultury bezpieczeństwa informacyjnego [t. 2] narodu, w uwikłaniu go w → walkę informacyjną [t. 4], w paraliżu systemów informacyjno-decyzyjnych, w tolerowaniu, a nawet kultywowaniu → postprawdy [t. 3], w eliminowaniu społeczeństw niedoinformowanych i nienadążających za rozwojem technologiczno-komunikacyjnym ze światowych rynków opartych na wiedzy.

Zagrożenia dla bezpieczeństwa globalnego mają bezpośredni związek np. z globalną → wojną informacyjną [t. 4], z → operacjami psychologicznymi [t. 3] w walce informacyjnej prowadzącymi do globalnego chaosu, z katastrofami technologicznymi wynikającymi z niewiedzy o skutkach ubocznych rozwoju nauki, ze światowym terroryzmem medialnym (zob. → terroryzm a media [t. 4]), → cyberterroryzmem itp.

Współcześnie człowiek narażony na zbyt dużą ilość bodźców informacyjnych oraz negatywne skutki rozpowszechniania fałszywych, fragmentarycznych, sprzecznych ze sobą lub zniekształconych informacji ulega zmęczeniu informacją, które utrudnia funkcjonowanie w życiu codziennym i wykonywanie obowiązków. Jest ono symptomem chorób fizycznych i psychicznych charakteryzujących się podwyższonym ciśnieniem krwi, osłabieniem widzenia, niestrawnością, stresem, frustracją, problemami z koncentracją, wyższym poziomem → agresji itp.

Niemożność percepcji docierających do człowieka różnymi kanałami informacji (ich analizy, syntezy, uogólnienia) połączona z uzależnieniem od dopływu tych informacji powoduje powstawanie licznych patologii informacyjnych. Niedostrzeganym przez młodzież skutkiem ubocznym przeciążenia informacją staje się wewnętrzny przymus całodobowego monitorowania aktywności sieci, ucieczka od świata realnego do wirtualnego prowadząca do alienacji. Konsekwencją uzależnienia od sieci są zaburzenia infoholiczne, do których M. Jędrzejko zalicza: kompulsywne używanie internetu, nałóg komputerowy, zaburzenia korzystania z informacji, cyberuzależnienie telewizyjne, zaburzenia nałogowego grania, korzystania z telefonu komórkowego, cyberyzaburzenia od gier i innych urządzeń technologii informacyjno-komunikacyjnych. Są to patologie, uzależnienia i choroby ściśle związane ze światem wirtualnym. Do tej grupy można zaliczyć także cyberuzależnienia od Facebooka i smartfona, a także cyberstres oraz cyberlęk, np. FOMO (ang. *fear of missing out*) czy nomofobię oraz cyberchondrię.

Najbardziej dotkliwą chorobą jest uzależnienie od internetu wywołujące niemożność kontroli wykorzystania tego medium, co powoduje zaburzenia w prawidłowym funkcjonowaniu w życiu codziennym. Znany w psychologii termin zespołu uzależnienia od internetu, definiowany jako zespół

zależności polegający na wielogodzinnym korzystaniu z internetu, co jest dla pacjenta źródłem stresu oraz negatywnie wpływa na jego funkcjonowanie w sferze fizycznej, psychicznej, interpersonalnej, społecznej, rodzinnej i ekonomicznej. Uzależnienie od internetu stanowi problem ogólnoświatowy, a jego konsekwencją jest pojawienie się zachowań nałogowych oraz zagrożeń wynikających z wpływu niewłaściwych wzorców generujących niewłaściwe postawy, zachowania, działania. Z kolei cyberlęk jest chorobą wynikającą z popadania jednostki w stan FOMO i nomofobii. Terminy te oznaczają lęki społeczne i alienację oraz wykluczenie społeczne powodowane przez wirtualizację kontaktów interpersonalnych i ograniczanie się do aktywności tylko na portalach społecznościowych. FOMO charakteryzuje się lękiem, że coś nas ominie, że zostaniemy pominięci w wirtualnej społeczności, że zostanie się przez nią wykluczonym. Jest to choroba cywilizacyjna współczesności, która czerpie swoje toksyny z obawy, że bez naszej wiedzy dzieje się coś naprawdę ciekawego i satysfakcjonującego, w czym uczestniczą inne osoby, a nie my. FOMO objawia się nerwowym zerkaniem na smartfona, poczuciem dyskomfortu i strachu, kiedy nie jesteśmy „na bieżąco". Innym rodzajem cyberlęku jest nomofobia rozumiana jako lęk przed brakiem dostępu do telefonu komórkowego, przed odcięciem od dopływu informacji i możliwości wchodzenia w interakcje z nadawcami wiadomości otrzymywanych za pośrednictwem tego urządzenia, zarówno od osób znajomych, jak i anonimowych z sieci. Jeszcze inną odmianą choroby wynikającej ze zbyt dużej ilości danych atakujących zmysły człowieka jest cyberchondria, rozumiana jako wzmożone martwienie się normalnymi, często nieuzasadnionymi objawami medycznymi, szukaniem informacji o symptomach i schorzeniach na różnych portalach internetowych, w różnych publikacjach zamieszczanych w sieci, konsultowanie się z innymi internautami mającymi podobne doświadczenia, sprawdzanie wpisów na forach itp. Wszystkie wyszczególnione powyżej choroby i lęki są wynikiem przekroczenia tzw. *attention crush*, czyli granicy, za którą człowiek z powodu swojej konstrukcji biologicznej nie jest w stanie przyswoić więcej informacji.

Hanna Batorowska, Katarzyna Batorowska

T.R. Aleksandrowicz, K. Liedel, *Społeczeństwo informacyjne – sieć – cyberprzestrzeń. Nowe zagrożenia*, [w:] *Sieciocentryczne bezpieczeństwo. Wojna, pokój i terroryzm*

w epoce informacji, K. Liedel, P. Piasecka, T.R. Aleksandrowicz (red.), Difin, Warszawa 2014; W. Babik, *Ekologia informacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014; tenże, *O natłoku informacji i związanym z nim przeciążeniu informacyjnym*, [w:] *Człowiek – Media – Edukacja*, J. Morbitzer (red.), Kraków 2010; tenże, *O niektórych chorobach powodowanych przez informację*, [w:] *Komputer w edukacji*, J. Morbitzer (red.), Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, Kraków 2006; H. Batorowska, *Information literacy powinnością w społeczeństwie informacyjnym*, „Bibliotheca Nostra" 2012, nr 2 (28); taż, *Zanik umiejętności dostrzegania problemu w ujęciu całościowym i w interdyscyplinarnej refleksji*, [w:] *Kultura informacyjna w ujęciu interdyscyplinarnym*, t. 1, H. Batorowska (red.), Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, Kraków 2015; K. Batorowska, *Bezpieczeństwo w czasach nadprodukcji informacji*, [w:] *Bezpieczeństwo informacyjne i medialne w czasach nadprodukcji informacji*, H. Batorowska, P. Motylińska (red.), Wydawnictwo SBP, Warszawa 2020; H. Batorowska, R. Klepka, O. Wasiuta, *Media jako instrument wpływu informacyjnego i manipulacji społeczeństwem*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; Z. Bauman, D. Lyon, *Płynna inwigilacja. Rozmowy*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2013; N. Carr, *Płytki umysł. Jak internet wpływa na nasz mózg*, tłum. K. Rojek, Helion, Gliwice 2013; *Człowiek wobec uzależnień. Wybrane problemy*, M. Jędrzejko, M. Netczuk-Gwoździewicz (red.), ASPRA-JR, Warszawa 2013; M. Jędrzejko, *Młodzież w zaburzonym świecie*, WSB, Dąbrowa Górnicza 2013; M. Jędrzejko, D. Morańska, *Cyfrowi tubylcy. Socjopedagogiczne aspekty nowych technologii cyfrowych*, ASPRA-JR, Dąbrowa Górnicza–Warszawa 2013; M. Ledzińska, *Znaczenie wybiórczości umysłu w dobie informacyjnego zalewu*, [w:] *Komputer w edukacji*, J. Morbitzer (red.), Wydawnictwo Naukowe AP, Kraków 2004; A. Ogonowska, *Uzależnienia medialne, czyli o patologicznym wykorzystaniu mediów*, Wydawnictwo Edukacyjne, Kraków 2014; M. Spitzer, *Cyberchoroby. Jak cyfrowe życie rujnuje nasze zdrowie*, tłum. M. Guzowska, Dobra Literatura, Słupsk 2016; tenże, *Cyfrowa demencja. W jaki sposób pozbawiamy rozumu siebie i swoje dzieci*, tłum. A. Lipiński, Dobra Literatura, Słupsk 2013; S. Wojciechowska-Filipek, Z. Ciekanowski, *Bezpieczeństwo funkcjonowania w cyberprzestrzeni: jednostki – organizacji – państwa*, CeDeWu, Warszawa 2019.

CICHOCIEMNI – →żołnierze [t. 4] Polskich Sił Zbrojnych (PSZ) szkoleni od 1940 r. na terenie Wielkiej Brytanii oraz od końca 1943 r. na terenie Włoch, przerzucani drogą lotniczą do okupowanej Polski do służby w szeregach Związku Walki Zbrojnej / Armii Krajowej (ZWZ/AK) w okresie II wojny światowej.

Cichociemni wywodzili się z różnych formacji PSZ na Zachodzie. Po decyzji przejścia do pracy konspiracyjnej w okupowanej Polsce i odbyciu specjalnego przeszkolenia otrzymywali indywidualne przydziały do ZWZ/AK. Nie stanowili oni jednej zwartej jednostki wojskowej, nie mieli struktury dowódczej klasycznych jednostek wojskowych, barw broni, tradycji, patrona czy sztandaru. Mieli jedynie znak bojowy. Działali w różnych sezonach operacyjnych na całym terenie operacyjnym AK, często wykonywali zadania pojedynczo lub w małych zespołach. Ze względu na nabyte najwyższe kwalifikacje i umiejętności niejednokrotnie po skoku obejmowali kierownicze stanowiska w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego (PPP).

Ojcami założycielami formacji cichociemnych stali się dwaj kapitanowie dyplomowani – J. Górski ps. „Chomik" i M. Kalenkiewicz ps. „Kotwicz", przekonani o idei stworzenia łączności lotniczej połączonej z desantowaniem spadochroniarzy w celu wsparcia PPP walczącego z okupantem. Rekrutowanie kandydatów do skoku na teren okupowanej Polski powierzono oficerom z utworzonego 29 czerwca 1940 r. przy Sztabie Naczelnego Wodza Oddziału VI – Samodzielnego Wydziału Krajowego, przemianowanego następnie na Oddział Specjalny. Do jego zadań należało utrzymanie łączności między Naczelnym Wodzem a Komendą Główną ZWZ/AK, wspieranie akcji zamierzonych przez KG ZWZ/AK oraz szkolenie emisariuszy i kurierów politycznych. Oddział Specjalny współpracował z powołanym do życia w lipcu 1940 r. przez premiera W. Churchilla Kierownictwem Operacji Specjalnych (Special Operations Executive, SOE) – organizacją kooperującą z ruchem oporu w całej Europie. Działająca w ramach SOE, utworzona jako pierwsza, polska sekcja cieszyła się autonomią – miała niezależną sieć radiową, własny kod, służbę ekspedycji oraz odbiór zrzutów. SOE udostępniała ponadto Polakom swoje bazy szkoleniowe – ośrodki na terenie całej Wielkiej Brytanii.

Kandydaci na cichociemnych szkoleni byli nieprzerwanie w okresie całej II wojny światowej. Zasadniczo wyodrębnić można 3 grupy skoczków w zależności od powierzanych im zadań:

- skoczkowie do zadań bieżących, specjaliści od → w y w i a d u [t. 4], → d y w e r s j i [t. 2], mikrofotografii, fałszerstwa, łączności, oficerowie sztabowi;

- skoczkowie, którzy mieli odegrać istotną rolę w przygotowaniach do powstania powszechnego oraz w odtwarzaniu Sił Zbrojnych w Kraju: lotnicy, instruktorzy, oficerowie sztabowi, łączności i broni pancernej, dowódcy, a nawet lekarze;
- kurierzy i emisariusze polityczni Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do Delegatury Rządu. Część z nich znalazła przydziały w konspiracji wojskowej, AK lub Batalionach Chłopskich.

Werbunek kandydatów oparty był na zaciągu ochotniczym. Początkowo nie prowadzono selekcji, później postanowiono jednak wprowadzić ostre kryteria wymaganych cech moralnych oraz predyspozycji psychicznych i fizycznych. Po tej ocenie chętnych kierowano na szkolenia stanowiące rzeczywistą część selekcji.

Program szkoleniowy podzielony był na 4 grupy kursów: zasadnicze, specjalnościowe, uzupełniające oraz praktyki. Wśród kursów zasadniczych wymienić należy:

- kurs zaprawy dywersyjno-minerskiej, strzeleckiej i fizycznej (Inverlochy Castle k. Fort William, Szkocja, w latach 1942–1944: Garramour k. Arisaig, Invernesshire, Szkocja) – miał na celu selekcję fizyczną kandydatów oraz przygotowanie do dalszego szkolenia dywersyjnego; kładziono tutaj szczególny nacisk na zaprawę fizyczną oraz uczono strzelania z różnych pozycji, terenoznawstwa, walki wręcz, dżiu-dżitsu i posługiwania się prostymi środkami minerskimi;
- kurs badań psychotechnicznych (Guildford, Anglia);
- kurs spadochronowy (Ringway k. Manchesteru, Anglia; Largo House, Upper Largo, Szkocja) – obejmował zaprawę spadochronową i skoki; przygotowanie do skoków odbywało się w brytyjskim ośrodku spadochronowym w Ringway lub w ośrodku treningowym 1. Samodzielnej Brygady Spadochronowej w Largo House, w tzw. Małpim Gaju; celem szkolenia było uelastycznienie sylwetki kandydata oraz nauczenie go odpowiedniej postawy i ułożenia ciała podczas skoku; kandydaci odbywali kilka skoków, także nocą;
- kurs walki konspiracyjnej (Briggens, Anglia; w latach 1942–1944: Audley End, Anglia) – jego celem było nauczenie organizowania i prowadzenia walki małym zespołem dywersyjno-sabotażowym,

podczas kursu doskonalono umiejętności minerskie i strzeleckie oraz uczono zasad radiotelegrafii i szyfrów;

- kurs odprawowy (Audley End, Anglia) – jego celem było przekształcenie skoczka w konspiratora. Podczas kursu kandydat układał tzw. legendę, dostawał fałszywe dokumenty, kompletował cywilne ubranie. Przez cały czas zaznajamiany był z warunkami życia w Polsce, strukturą AK, organizacją niemiecką, metodami terroru stosowanymi przez Gestapo itp., a także ćwiczył zachowanie po skoku. Kurs przechodzili wszyscy skoczkowie, którzy mieli odlecieć do kraju – zarówno cichociemni, jak i kurierzy polityczni.

Kandydaci na cichociemnych mieli możliwość brania udziału w licznych kursach specjalnościowych oraz uzupełniających, m.in. w polskim kursie wywiadu, kursie walk ulicznych, szturmowym, wyrobu materiałów wybuchowych, mikrofotografii, czarnej → p r o p a g a n d y [t. 3] czy zmiany wyglądu fizycznego.

Pod koniec 1943 r. przystąpiono do uruchomienia ośrodka szkoleniowego we Włoszech. Była to Baza Nr 10 „Impudent", zorganizowana pomiędzy Bari a Brindisi. Skoki ćwiczono na lotnisku Campo Cassale w Brindisi.

Po zakwalifikowaniu na skok do Polski skoczkowie składali przysięgę na rotę AK, przybierali pseudonimy oraz wyjeżdżali na stacje wyczekiwania. Na stacji wyczekiwania kontroli poddawano cywilne wyposażenie skoczka, a także zaopatrywano go w ekwipunek bojowy na drogę i skok, na który składały się: kombinezon, spadochron, hełm, bandaże elastyczne, wkładki do obuwia, skórzane rękawice, 2 pistolety oraz amunicja, nóż, łopatka do zakopania spadochronu, kompas, scyzoryk, latarka elektryczna, manierka z alkoholem, pas na pieniądze, porcja żywności, osobista apteczka oraz, na życzenie skoczka, 2 fiolki z trucizną. Tak wyposażony spadochroniarz kierowany był do skoku na teren Polski.

W wyniku rekrutacji spośród grona ochotników na kurs wytypowano 2413 kandydatów. Ekstremalnie trudne, trwające wiele tygodni szkolenie z pozytywnym wynikiem ukończyło pomyślnie 606 skoczków, z których do skoku skierowano 579. Ostatecznie do Polski wyekspediowano drogą powietrzną jedynie 316 cichociemnych, w tym jedną kobietę – E. Zawacką ps. „Zo".

Cichociemni zrzucani byli w jasne, księżycowe noce. Skakali z otworu znajdującego w podłodze samolotu na spadochronach typu Irvin QD z wysokości ok. 200 m.

Operacje lotnicze zapoczątkowane zostały w nocy z 15/16 lutego 1941 r. i trwały do 27/28 grudnia 1944 r. Cichociemni skakali w następujących sezonach operacyjnych:

- Okres próbny: 15/16 lutego 1941 r. – 8/9 kwietnia 1942 r.
- „Intonacja": 1/2 września 1942 r. – 2/3 kwietnia 1943 r.
- „Riposta": 9/10 września 1943 r. – 30/31 lipca 1944 r.
- „Odwet" i powstanie warszawskie: 1/2 sierpnia 1944 r. – 27/28 grudnia 1944 r.

Zrzuty wykonywano na specjalnie zorganizowane placówki odbiorcze. Za odbiory zrzutów odpowiedzialna była specjalna komórka Oddziału V Komendy Głównej ZWZ/AK, zwana „Syreną". Każdy cichociemny stopniowo wdrażany był do życia w warunkach okupacyjnych, przechodził tzw. aklimatyzację trwającą od 2 do 6 tygodni. Opieką nad skoczkami w okresie aklimatyzacji zajmowały się panie z referatu „Ewa-Pers", tzw. ciotki.

Po skoku oraz czasie aklimatyzacji cichociemni rozpoczynali działalność w szeregach ZWZ/AK. Wyglądała ona następująco:

- dywersja – do zadań przysposobionych do → d y w e r s j i [t. 2] cichociemnych, których kierowano do „Wachlarza", a następnie „Kedywu", należały m.in. niszczące działania na zapleczu, prowadzone z ukrycia w celu osłabienia obronności lub gospodarki okupanta, dezorganizowanie sił przeciwnika, tj. niszczenie linii telefonicznych, wysadzanie szyn, wysadzanie transportów, podpalanie cystern, ataki na niemieckich urzędników, odbijanie więźniów, prowadzenie akcji odbioru zrzutów itp.;
- wywiad – skoczkowie przeszkoleni w specjalności wywiadowczej pełnili funkcje organizatorów i inspektorów sieci wywiadu; kierowano ich przede wszystkim do Wywiadu Ofensywnego Oddziału II KG AK, na różne stanowiska dowódcze w centrali oraz w terenie;
- zadania legalizacyjne – przystosowani do tych zadań skoczkowie zostali skierowani do Wydziału Techniczno-Legalizacyjnego Oddziału I KG AK o kryptonimach „Park", „Leta", „Izba", gdzie

zajmowali się zaopatrywaniem w nielegalne dokumenty wszystkich komórek KG z wyjątkiem Oddziału II;
- prace w Wydziale Lotnictwa KG AK – przydzieleni do tych prac cichociemni rozpoznawali oraz ewidencjonowali wszystkie lotniska oraz lądowiska na terenie kraju; działania te potrzebne były podczas opracowywania planów przygotowywania powstania powszechnego w Polsce, z których ostatecznie zrezygnowano;
- łączność radiowa – przysposobieni do tych działań skoczkowie wnieśli istotny wkład w rozbudowywanie oraz sprawne funkcjonowanie sieci radiowej, głównie jeśli chodzi o łączność zewnętrzną z bazami w Wielkiej Brytanii oraz we Włoszech;
- prace w sztabach konspiracyjnych – przeszkoleni do tych zadań skoczkowie służyli w sztabach Komendy Głównej, przydzielani do obszarów lub okręgów AK; miejsce znaleźli tam również inni specjaliści, tj. pancerniacy, saperzy, lotnicy, a nawet jeden lekarz; cichociemni zatrudniani byli także w inspektoratach rejonowych, obwodach, a nawet rejonach, w zależności od bieżących potrzeb siatki terenowej AK;
- walki w powstaniu warszawskim – skoczkowie walczący w powstaniu znaleźli się na pierwszej linii walk, dowodzili oddziałami, pracowali w sztabach, w sieci łączności radiowej czy przy produkcji środków walki. Po kapitulacji Warszawy część spadochroniarzy AK dostała się do niewoli, inni natomiast dalej pracowali w konspiracji aż do wyzwolenia w styczniu 1945 r.

Z 316 skoczków zginęło 112: 9 podczas lotu lub skoku, 94 w walce lub zostało zamordowanych przez Gestapo (w tym 10 zażyło truciznę po aresztowaniu), na 9 wykonano po →wojnie [t. 4] karę śmierci na podstawie wyroków sądów Polski Ludowej w okresie →stalinizmu [t. 4]. Spośród cichociemnych, którzy brali udział w powstaniu warszawskim, 18 zginęło w walce. Do najbardziej znanych cichociemnych należą: E. Zawacka ps. „Zo", S. Bałuk ps. „Starba", J. Piwnik ps. „Ponury", B. Kontrym ps. „Żmudzin", H. Dekutowski ps. „Zapora", L. Okulicki ps. „Niedźwiadek".

Decyzją nr 119 Ministerstwa Obrony Narodowej z dnia 4 sierpnia 1995 r. dziedzictwo i tradycje Cichociemnych Spadochroniarzy Armii

Krajowej przejęła Jednostka Wojskowa GROM, która od tego dnia nosi także ich imię.

Agnieszka Polończyk

Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945, t. II: *1941–43*, Studium Polski Podziemnej, Londyn 1973; S. Bałuk, *Commando cichociemni*, Wydawnictwo ASKON, Warszawa 2008; K. Bieniecki, *Lotnicze wsparcie Armii Krajowej*, Bellona, Warszawa 2005; A. Polończyk, *Cichociemni – dzieje elity polskiej dywersji na kanwie życiorysu Bolesława Polończyka ps. „Kryształ"*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka" 2016, nr 3; taż, *Cichociemni – zarys historii formacji*, [w:] *Wywalcz Polsce wolność lub zgiń. Tobie Ojczyzno!*, A. Tyszkiewicz (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2017; A. Polończyk, M. Lupa, A. Leśniak, *Analysis of the Polish Home Army Drop Zones During the Second World War Using Geographic Information Systems*, „Geomatics, Landmanagement and Landscape" 2017, no. 3; J. Tucholski, *Cichociemni*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1984; I. Valentine, *Baza 43 Cichociemni*, Wydawnictwo Wołoszański, Warszawa 2005.

CRIME MAPPING (z ang. mapowanie przestępczości) – technologia tworzenia map → p r z e s t ę p c z o ś c i [t. 3] z wykorzystaniem systemów informacji geograficznej (ang. *geographic information systems*), tj. skomputeryzowanego systemu pozyskiwania, przechowywania, przetwarzania, integrowania, analizowania i udostępniania → i n f o r m a c j i [t. 2] mającej odniesienie przestrzenne do powierzchni Ziemi.

Mapowanie przestępczości jest wykorzystywane przez analityków w organach ścigania do mapowania, wizualizacji i analizy wzorców incydentów przestępczych. Jest to kluczowy element analizy przestępczości i → s t r a t e g i i [t. 4] policyjnej CompStat. Mapowanie przestępczości za pomocą systemów informacji geograficznej pozwala analitykom na identyfikowanie gorących punktów (od ang. *hot spot*) przestępczości wraz z innymi trendami i wzorcami.

Mapowanie danych z raportów organów ścigania może być skutecznym sposobem analizy miejsca przestępstwa. Powstały obraz wizualny można łączyć z innymi danymi geograficznymi (takimi jak lokalizacje szkół, parków i kompleksów przemysłowych) oraz wykorzystywać do analizowania i badania wzorów przestępczości oraz pomocy w udzielaniu odpowiedzi.

Crime mapping służy do wizualizacji, a także analizy oraz interpretacji danych o rozmieszczeniu czynów karalnych. Pozwala m.in. na identyfikację tzw. gorących punktów, tzn. miejsc, w których koncentruje się przestępczość, lub miejsc, w których ludzie narażeni są na wyższe niż przeciętne ryzyko wiktymizacji. *Crime mapping* jest użyteczny przede wszystkim dla →p o l i c j i [t. 3] i innych służb porządkowych, ponieważ pozwala na optymalną dystrybucję sił i środków, przejawiającą się m.in. poprzez kierowanie jednostek w miejsca faktycznie wymagające interwencji. Ponadto dzięki mapowaniu przestępczości możliwe jest poznanie tendencji występowania określonych rodzajów przestępstw na danym obszarze, a także wykonanie profilowania geograficznego pozwalającego na ustalenie, gdzie najczęściej przebywa lub mieszka sprawca danego przestępstwa.

W szczególności w ostatnim dziesięcioleciu odnotowano postępy w zakresie zdolności analitycznych w środowisku wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, co umożliwia dodanie większej liczby wymiarów geograficznych i społecznych do analiz statystycznych w celu prognozowania, gdzie mogą wystąpić przestępstwa.

Analizując *crime mapping*, J. Hunt, informatyk w Biurze Nauki i Technologii Narodowego Instytutu Sprawiedliwości USA (Office of Research, Evaluation, and Technology, National Institute of Justice, NIJ), podkreśla, że jeszcze w 1829 r. A. Balbi i A.M. Guerry opracowali mapy ukazujące związki między poziomem wykształcenia a →p r z e m o c ą [t. 3] i przestępczością majątkową we Francji i że był to pierwszy przykład mapowania przestępczości. Po tej pracy J. Fletcher w 1849 r. i H. Mayhew w 1861 r. opracowali mapy, które pokazują odpowiednio liczbę uwięzionych mężczyzn i przestępczość okręgową.

Na początku XX w. C. Shaw i H. McKay w USA zmapowali tysiące przypadków przestępczości nieletnich i przeanalizowali związki między przestępczością a różnymi warunkami społecznymi.

W 1979 r. H. Goldstein w USA zaproponował podejście policyjne ukierunkowane na problem analizy przestępczości. Podejście to zalecało funkcjonariuszom organów ścigania śledzenie procesu skanowania, analizy, reakcji i oceny (znanego obecnie jako podejście SARA, od ang. *scanning, analysis, response and assessment*) w celu zidentyfikowania, analizy i rozwiązania problemów.

Podstawowe teorie, które pomagają wyjaśnić zachowanie przestrzenne przestępców, obejmują → k r y m i n o l o g i ę [t. 2] środowiska opracowaną w latach 80. XX w. przez P. i P. Brantinghamów, rutynową teorię działalności opracowaną przez L. Cohena i M. Felsona, opublikowaną w 1979 r., a także racjonalną teorię wyboru opracowaną przez R.V. Clarke'a i D. Cornisha, opublikowaną w 1986 r.

Badania nad mapowaniem przestępczości z użyciem technik komputerowych rozpoczęły się w 1986 r., kiedy jedna z agencji rządowych USA – NIJ – sfinansowała projekt w Departamencie Policji w Chicago (Chicago Police Department, CPD), mający na celu przeprowadzenie mapowania przestępczości jako wsparcia działań policji na szczeblu lokalnym. Projekt ten został zrealizowany przez CPD we współpracy z Chicago Alliance for Neighborhood Safety, Uniwersytet Illinois w Chicago i Northwestern University. Sukces tego projektu skłonił NIJ do zainicjowania programu analizy rynku narkotyków w 5 miastach, a techniki opracowane w jego ramach doprowadziły do rozpowszechnienia map przestępczości w USA i innych krajach.

W 1997 r. NIJ założył Crime Mapping Research Center, które zbadało wydziały organów ścigania w celu ustalenia, w jaki sposób wykorzystały mapowanie analityczne. Centrum rozpoczęło opracowywanie programów szkoleniowych w celu zwiększenia zdolności departamentów do korzystania z map przestrzennych i zestawów danych. W latach 1997–2014 NIJ finansował rozwój oprogramowania CrimeStat, aby pomóc praktykom i naukowcom w przeprowadzaniu analiz przestrzennych.

Na początku XXI w. NIJ zaczął się rozwijać – od oceny praktyk i strategii policyjnych opartych na lokalizacji do eksploracji technik statystycznych wykorzystywanych do prognozowania i przewidywania przestępczości oraz tego, jak wpływa to na skuteczność i wydajność praktyk policyjnych. W 2008 r. W. Bratton, który był wówczas szefem Departamentu Policji w Los Angeles, rozpoczął współpracę z dyrektorami NIJ i Bureau of Justice Assistance nad nowym podejściem zwanym „zapobiegawczą ochroną". W rezultacie w 2009 r. NIJ sfinansował 7 agencji w celu stworzenia predykcyjnych modeli policyjnych w swoich jurysdykcjach.

Od tego czasu *crime mapping* rozwija się prężnie na całym świecie. W Polsce zainteresowanie mapowaniem przestępczości widoczne jest

dopiero od kilku lat, a jednym z wiodących miast prowadzącym analizy w tym obszarze jest Kraków (w ramach programu poprawy →bezpieczeństwa dla miasta Krakowa „Bezpieczny Kraków").

Agnieszka Polończyk

L. Anselin i in., *Spatial Analysis of Crime*, „Measurement and Analysis of Crime and Justice" 2000, vol. 4; S. Chainey, J. Ratcliffe, *Gis and Crime Mapping*, Wiley, New York 2005; T.C. Hart, K. Lersch, *Space, Time and Crime* – 4 Edition, Carolina Academic Press, Carolina 2015; B. Hill, R. Paynich, *Fundamentals of Crime Mapping*, Jones&Barlett Learning, Burlington 2014; J. Hunt, *From Crime Mapping to Crime Forecasting: The Evolution of Place-Based Policing*, „NIJ Journal" 2019, iss. 281; N. Levine, *Crime Mapping and the Crimestat Program*, „Geographical Analysis" 2006, vol. 38; A. Polończyk, A. Leśniak, *A Spatial Analysis of Selected Categories of Offences in Kraków Based on Data from the National Safety Risk Map*, [w:] *Proceedings. 2018 Baltic Geodetic Congress (BGC Geomatics)*, IEEE Computer Society, Los Alamitos–Washington–Tokyo 2018; ciż, *Mapping Public Order Offenses: A Study of the Spatial Distribution of Perceived Risk Intensity in the City of Krakow, Poland*, „Cartography and Geographic Information Science" 2020, vol. 47, no. 2; ciż, *The Impact of Generalised Spatial Data on the Incidence Density of Selected Offences in Kraków*, [w:] *Proceedings. 2018 Baltic Geodetic Congress (BGC Geomatics)*, IEEE Computer Society, Los Alamitos–Washington–Tokyo 2018.

CRIME PREVENTION THROUGH ENVIRONMENTAL DESIGN (CPTED) – koncepcja zapobiegania →przestępczości [t. 3] przez kształtowanie przestrzeni, której korzenie sięgają lat 60. XX w.

Koncepcja CPTED w głównych założeniach koncentruje się na przestrzeni fizycznej jako istotnym czynniku wpływającym na zachowania przestępcze. Oznacza ona prawidłowe projektowanie środowiska w celu redukcji okazji do popełniania przestępstw, które mogą być integralnie związane z budynkami lub ich otoczeniem. Istotą CPTED stało się uwzględnianie nie tylko fizycznych cech środowiska, ale i czynników socjoekonomicznych, demograficznych oraz angażowanie wspólnot lokalnych. W wyniku popularyzacji tej koncepcji zaczęto zmieniać planowanie urbanistyczne, wdrażać programy rewitalizacyjne oraz stosować najnowsze techniki przyczyniające się do zapobiegania przestępczości.

Bazując na bogatej literaturze przedmiotu (prace E. Wood, J. Jacobs, S. Angela, C.R. Jeffery'ego, O. Newmana, G. Randa, T. Crowe'a i in.), można mówić o CPTED jako o koncepcji:

- koncentrującej się na warunkach, w których powstają przestępstwa, oraz technikach służących ograniczaniu sprzyjających im okoliczności,
- identyfikującej warunki środowiska fizycznego i społecznego, które stwarzają okazje do popełniania przestępstw, oraz zakładającej modyfikację przestrzeni fizycznej w taki sposób, aby przestępstwa nie występowały,
- stanowiącej szczególną formę zarządzania, projektowania oraz manipulowania środowiskiem fizycznym, w którym nieustannie popełniane są przestępstwa,
- będącej praktycznym narzędziem zapobiegania przestępczości opartym na udowodnionym twierdzeniu, że sposób projektowania środowiska może mieć wpływ na przestępczość,
- nawiązującej do odpowiedniego projektowania i efektywnego użytkowania środowiska mogącego redukować zdarzenia przestępcze i lęk przed przestępczością, przyczyniając się do polepszenia jakości życia,
- opartej na zarządzaniu planowaniem przestrzennym, projektem i miejscem w celu zmniejszenia prawdopodobieństwa wystąpienia w tym samym miejscu i czasie elementów składowych przestępstwa.

CPTED można określać również jako zestaw technik i → s t r a t e g i i [t. 4], które powinny być realizowane w odniesieniu do konkretnego terytorium z uwzględnieniem jego specyfiki oraz wyjątkowości społeczności, która je zamieszkuje. Koncepcja ta opiera się na różnych założeniach, spośród których można wskazać te właściwe dla tzw. CPTED pierwszej generacji (obowiązujące do lat 90. XX w.), właściwe dla tzw. CPTED drugiej generacji (powstałe w latach 90. XX w. na fali krytyki dotyczącej stosowania zasad CPTED pierwszej generacji) oraz najnowsze, właściwe dla tzw. CPTED trzeciej generacji.

CPTED pierwszej generacji opiera się na następujących zasadach:

- Naturalna delimitacja terytorialna (ang. *territoriality*) – pojęcie to oznacza zdolność środowiska do tworzenia stref wpływów

i w konsekwencji budowania poczucia przynależności do pewnego obszaru, idącego za tym przywiązania do niego oraz chęci jego obrony. Naturalna delimitacja terytorialna wiąże się z jasną i czytelną demarkacją terenu, wyraźnym rozgraniczeniem pomiędzy poszczególnymi rodzajami przestrzeni (publiczną, semipubliczną, semiprywatną, prywatną), jak również z budowaniem w mieszkańcach danego obszaru poczucia przynależności i odpowiedzialności. Założenie to można realizować przez projektowanie przestrzeni sprzyjającej tworzeniu miejsc, które podkreślają lokalną przynależność. Czytelne wyróżnienie poszczególnych typów przestrzeni i jej wyraźne oznaczenie (zarówno poprzez fizyczne, jak i symboliczne bariery) skutkuje tworzeniem „obszarów kontroli", które funkcjonują zgodnie z wewnętrznymi normami i zwyczajowymi sposobami zachowania. Każde obce lub podejrzane zachowanie (np. zachowanie kryminalne) staje się wówczas bardziej widoczne.

- Naturalna obserwacja (ang. *natural surveillance*) – jest to obserwacja dokonywana przez mieszkańców danego obszaru w trakcie wykonywania przez nich codziennych czynności (np. podczas spaceru z psem czy zabawy z dziećmi w piaskownicy). W przeciwieństwie do obserwacji formalnej – przeprowadzanej np. przez patrole policyjne czy firmy wynajęte do ochrony – nie wymaga ona wprowadzenia na teren osiedla obcych osób mogących wywoływać w mieszkańcach wzrost poczucia → z a g r o ż e n i a [t. 4]. Naturalna obserwacja pobudza odpowiedzialność za użytkowany teren oraz wzmacnia poczucie więzi pomiędzy użytkownikami uprawnionymi do korzystania z niego. Jednym ze sposobów zwiększania naturalnej kontroli jest organizowanie miejsc, w których mogą się spotykać ludzie – placów zabaw, boisk, bibliotek itp. Zaleca się również odpowiednie rozmieszczenie oświetlenia i budynków, tak aby użytkownicy terenu mieli większą możliwość zauważenia intruza. Elementem wspierającym wdrażanie tej zasady CPTED jest stosowanie obserwacji technicznej, tj. monitoringu wizyjnego (CCTV).
- Kontrola dostępu (ang. *access control*) – polega na rozgraniczeniu poszczególnych przestrzeni oraz ukształtowaniu terenu tak, by dostęp do stref prywatnych i semiprywatnych był możliwy tylko

dla ich użytkowników. Zaleca się w tym względzie wykorzystanie naturalnych środków kontroli dostępu, takich jak odpowiednie usytuowanie budynków, wejść, ścieżek i dróg, terenów zielonych, ogrodzeń itp. Zgodnie z tą zasadą w trosce o codzienne potrzeby mieszkańców należy unikać stosowania zabezpieczeń utrudniających im poruszanie się w przestrzeni osiedla.

- Zarządzanie i konserwacja (ang. *management and maintenance / image and milieu*) – strategia ta opiera się na założeniu, że słaby stan techniczny elementów otoczenia i brak troski o nie sprzyjają pojawianiu się przestępczości na danym obszarze. W związku z tym należy właściwie gospodarować przestrzenią, np. niwelując przejawy wandalizmu, graffiti, rozbite szyby i in., które mogą świadczyć o tym, że dane terytorium nie ma właściciela. Zarządzanie i konserwacja w praktyce oznaczają tworzenie przyjaznego, estetycznego środowiska i jego cykliczne odnawianie (np. odświeżanie elewacji, naprawa uszkodzonych znaków, opróżnianie koszy). Przyczynia się to do tworzenia więzi społecznych i zwiększania poczucia → b e z p i e c z e ń s t w a użytkowników przestrzeni. W konsekwencji stosowania tej zasady zmniejsza się również prawdopodobieństwo popełnienia czynów przestępczych, gdyż z perspektywy sprawcy obszar tak zarządzany staje się nieatrakcyjny.
- Wzmacnianie celu (ang. *target hardening*) – zasada ta polega na wzmacnianiu widocznych systemów bezpieczeństwa w celu odstraszenia potencjalnych przestępców. W praktyce oznacza używanie drzwi antywłamaniowych, odpowiednich zamków, zabezpieczanych okien, alarmów itp. Należy podkreślić, że strategia ta budzi wiele kontrowersji i trwają dyskusje, czy powinna stanowić element CPTED.
- Wsparcie aktywności (ang. *support activities*) – polega na kształtowaniu przestrzeni oraz wykorzystywaniu symboli i znaków umożliwiających korzystanie z przestrzeni publicznej zgodnie z jej przeznaczeniem.

W CPTED drugiej generacji skoncentrowano się na tworzeniu środowiska wewnętrznego oraz na budowie relacji między użytkownikami przestrzeni, ponieważ to właśnie użytkownicy mogą tworzyć najlepsze

mechanizmy kontroli danego obszaru. Oparto ją na następujących zasadach (tzw. 4C, od pierwszych liter nazw w j. ang.):

- Spójność społeczna (ang. *social cohesion*) – zasada ta odnosi się do budowy i wzmacniania relacji łączących mieszkańców osiedli, sąsiadów, sprzedawców osiedlowych sklepów i innych stałych użytkowników danego terenu. Można to realizować np. poprzez prowadzenie szkoleń wzmacniających społeczne kompetencje, uruchamianie programów skierowanych na twórcze rozwiązywanie problemów, organizowanie sąsiedzkich grup patrolowych (zob. → patrol obywatelski [t. 3]) czy przekazanie części odpowiedzialności za organizację życia osiedla w ręce wspólnot mieszkańców, które decydowałyby o wprowadzaniu zmian, remontów i in.
- Łączność (ang. *connectivity*) – oznacza formalną lub nieformalną drogę wymiany → informacji [t. 2] pomiędzy głównymi użytkownikami danego terenu w postaci np. tablic ogłoszeniowych, okresowo ukazujących się gazetek, forum internetowego mieszkańców itp.
- Kultura wspólnoty (ang. *community culture*) – to strategia koncentrująca się na tworzeniu poczucia wspólnoty poprzez promowanie lokalnych inicjatyw, takich jak np. wydarzenia kulturalne, organizowanie festiwali, spotkań tematycznych, wspólne uprawianie sportów.
- Próg wydolności (ang. *capacity treshold*) – wydolność oznacza zdolność przystosowania danej przestrzeni do zamierzonego jej wykorzystywania, natomiast próg wydolności to pewien poziom równowagi umożliwiający prawidłowe funkcjonowanie przestrzeni, który w przypadku zachwiania wpływa na tę przestrzeń w negatywny sposób. Przykładem może być opuszczanie mieszkań w wyniku wyprowadzki lokatorów, które może zadziałać jak magnes dla potencjalnych sprawców aktów wandalizmu czy przestępstw i tym samym obniżyć poziom bezpieczeństwa osiedla. Naruszenie równowagi wyrównują tzw. społeczne stabilizatory – funkcję taką mogą pełnić np. miejsca spotkań członków lokalnej społeczności, takie jak świetlice, place zabaw, sale do gier.

W CPTED trzeciej generacji w sposób nowatorski uwzględnione zostały elementy, które równolegle przyczyniają się do kształtowania energooszczędnej i niskoemisyjnej gospodarki, a w konsekwencji prowadzą do →zrównoważonego rozwoju [t. 4] miast. Dodatkowo w strategii tej skoncentrowano się na kształtowaniu bezpiecznych przestrzeni z uwzględnieniem adaptowania w mieście rozwiązań biorących pod uwagę postępujące zmiany klimatyczne. CPTED trzeciej generacji opiera się na 4 elementach:

- Miejsce – element ten skupia się na warstwie fizycznej miasta; polega na włączaniu w strukturę miasta odpowiedniej ilości przestrzeni publicznej, która – właściwie zagospodarowana – aktywizuje mieszkańców do działania i wpływa na budowę relacji i łączących ich więzi. Istotną rolę odgrywa tu integracja adekwatnej do potrzeb ilości terenów zielonych (parków, skwerów, zielonych dachów itp.), wspieranie działań rewitalizacyjnych, odpowiednie oświetlenie, precyzyjne określenie odpowiedzialności podmiotów i osób za przestrzeń oraz właściwe prowadzenie gospodarki finansowej umożliwiającej bieżące dokonywanie napraw, konserwacji i utrzymanie budynków oraz ich otoczenia w dobrym stanie.
- Ludzie – element ten skupia się na warstwie społecznej miasta; polega na budowie odpowiedniej infrastruktury pozwalającej na komunikowanie się mieszkańców, zgłaszanie swoich potrzeb, postulatów oraz wyrażanie przez nich opinii.
- Technologie – element ten dotyczy wykorzystywania zielonych technologii w mieście oraz wdrażania ekologicznych rozwiązań przyczyniających się do ochrony środowiska.
- Sieci – element ten spaja ze sobą 3 poprzednie strategie; uwzględnia się tu 3 rodzaje sieci:
  - sieci fizyczne – łączące miejsca i zapewniające racjonalną dystrybucję zasobów (takie jak sieci energetyczne, kanalizacyjne, wodociągowe itp.);
  - sieci społecznościowe – sieci społeczne pozwalające na budowanie wzajemnego zaufania i więzi wspólnoty mieszkańców;
  - sieci cybernetyczne – nowoczesne technologie umożliwiające wzajemną komunikację między mieszkańcami i władzami miasta.

Specjaliści podkreślają, iż zasady CPTED pierwszej, drugiej i trzeciej generacji powinny ze sobą współistnieć i być w takiej samej mierze uwzględniane przy tworzeniu lub rewitalizacji przestrzeni jako wieloaspektowy, kompleksowy program prewencyjny (zob. → programy profilaktyczne i prewencyjne [t. 3]).

Agnieszka Polończyk

R.I. Atlas, *21st Century Security and CPTED: Designing for Critical Infrastructure Protection and Crime Prevention*, CRC Press, Boca Raton 2013; C. Casteel, C. Peek-Asa, *Effectiveness of Crime Prevention Through Environmental Deisgn (CPTED) in Reducing Robberies*, „American Journal of Preventive Medicine" 2000, vol. 18, iss. 4; G. Cleveland, G. Saville, *2nd Generation CPTED: An Introduction to 2nd Generation CPTED – part 1*, „CPTED Perspective: The International CPTED Association Newsletter" 2003, vol. 6, iss. 1; T.D. Crowe, *Crime Prevention Through Environmental Design: Applications of Architectural Design and Space Management Concepts*, Butterworth-Heinemann, Boston 1991; R. Głowacki i in., *CPTED jako strategia zapewniania bezpieczeństwa społeczności lokalnej*, Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej Gaudium, Szczytno 2010; J. Jacobs, *The Death and Life of Great American Cities*, Vintage Books, New York 1992; C.R. Jeffery, *Crime Prevention Through Environmental Design*, Sage, Beverly Hills 1971; K. Łojek, *Zapobieganie przestępczości przez kształtowanie bezpiecznej przestrzeni, cz. 1*, „Przegląd Policyjny" 2004, nr 1–2; tenże, *Zapobieganie przestępczości przez kształtowanie bezpiecznej przestrzeni, cz. 2*, „Przegląd Policyjny" 2004, nr 3; Mesa Police Department, *Crime Prevention Through Environmental Design*, Mesa Police Department, Mesa 2015; O. Newman, *Defensible Space: Crime Prevention Through Urban Design*, Macmillan, New York 1972; *Zapobieganie przestępczości przez kształtowanie przestrzeni*, J. Czapska (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.

CYBERATAKI – → zagrożenia [t. 4] związane z użytkowaniem sieci komputerowych w ramach różnego rodzaju działalności przestępczej – nielegalnego osiągania korzyści materialnych i niematerialnych – oraz cyberatakami, czyli oddziaływaniem na możliwości polityczne, obronne i inne. W przeszłości cyberataki stanowiły próbę wykazania niedoskonałości sieci lub po prostu były formą zabawy, dziś jest to już odmiana → cyberwojny, → cyberterroryzmu, cyberrewolucji, zastraszania, szantażu albo kradzieży (mienia lub danych). Cyberatak jest szczególnym zagrożeniem dla krajów, których sieci komputerowe są mało odporne na

działania związane z atakami informatycznymi (przestarzałe, niedoinwestowane, bez wystarczających zabezpieczeń i pozbawione nadzoru). Największym ułatwieniem dla crackerów jest występowanie łatwej do penetracji i mało odpornej na atak sieci oraz powszechna niska świadomość społeczna wobec takiego zagrożenia i jego skutków w każdej możliwej postaci.

→ Cyberprzestrzeń w ogólnym znaczeniu to przestrzeń komunikacyjna tworzona przez system powiązań internetowych. Jest przestrzenią otwartego komunikowania się za pośrednictwem połączonych komputerów i systemów informatycznych na całym świecie. Powszechne używanie sieci komputerowych w systemach zarządzania, przesyłania i nadzorowania/gromadzenia danych w niemal wszystkich dziedzinach funkcjonowania państwa/człowieka jest powszechnie akceptowane i podlega ciągłemu rozwojowi. Nikt obecnie nie wyobraża sobie życia bez systemów komputerowych, internetu czy chociażby elektronicznych form obrotu pieniędzmi. Informatyczne ataki są zagrożeniem dla krajów, których sieci komputerowe są mało odporne na działania związane z atakami informatycznymi. Przyczyn, które powodują, że zagrożenie cyberatakiem jest duże i stale rośnie, jest wiele. Do najczęściej wymienianych zalicza się: silne powiązania ekonomiczno-biznesowe między różnymi firmami/koncernami, powiązania polityczno-ekonomiczne oraz militarne między różnymi krajami, słabą odporność i nikłą ochronę systemów przekazywania danych w kontekście tych zagrożeń, ubogą infrastrukturę techniczną i słabość systemów wykrywania, przeciwdziałania i neutralizacji, niską świadomość i wiedzę użytkowników o wspomnianych zagrożeniach i ich skutkach, brak odpowiednich struktur (instytucji, ośrodków czy biur) zajmujących się analizą, zapobieganiem cyberatakom i udoskonalaniem systemu przeciwdziałania, brak uregulowań prawnych – zarówno krajowych, jak i międzynarodowych – zapobiegających i skutecznie odstraszających (zob. → odstraszanie [t. 3]). Z jednej strony → cyberprzestępczość stanowi więc raczej pośrednie zagrożenie dla → bezpieczeństwa narodowego i → bezpieczeństwa międzynarodowego. Jednostki i grupy zajmujące się tym procederem niezwykle rzadko biorą na cel elementy systemu obronnego lub → infrastruktury krytycznej [t. 2] kraju. Z drugiej jednak strony współczesna skala cyberprzestępczości sprawia,

że mimo wszystko może ona negatywnie wpływać m.in. na rozwój gospodarczy czy funkcjonowanie administracji publicznej.

Nawet pomimo nowoczesnego systemu zabezpieczeń w krajach o wysoko rozwiniętej technologii (jak Japonia, Australia, USA, Niemcy, Francja, Kanada, Wielka Brytania) powiązania polityczne, ekonomiczne czy społeczne z krajami o uboższej i mniej zaawansowanej infrastrukturze techniczno-informatycznej narażają te pierwsze na atak oraz powodują utrzymanie wysokich nakładów na przeciwdziałanie im i ochronę własnych sieci. Należy pamiętać, że ataki w sieci odbywają się z użyciem coraz bardziej zaawansowanych technik i metod przenikania, a także są poprzedzone głęboką analizą wrażliwych punktów i obszarów zarówno samej sieci, jak i całego jej otoczenia i obsługujących ją osób. Według specjalistów firmy → Kaspersky Lab [t. 2] zajmującej się przeciwdziałaniem zagrożeniom w sieci i ich analizą ryzyko związane z cyberatakiem jest praktycznie tak samo prawdopodobne w każdym miejscu na świecie, ale skala ataków może już być różna.

W 2002 r. podczas szczytu → NATO [t. 3] w Pradze po raz pierwszy otwarcie zaczęto mówić o zagrożeniach związanych z atakami w cyberprzestrzeni oraz o sposobach zapobiegania im. W 2010 r. podczas szczytu w Lizbonie jedno z przyjętych założeń nowego programu strategicznego określało ramy współpracy i możliwości poszczególnych członków paktu w zwalczaniu ataków tego typu. W 2004 r. utworzono NATO Computer Incident Response Capability (NCIRC), które na mocy kontraktu z Finmeccanica i Northrop Grumman za 50 mln EUR zostało w maju 2014 r. zmodernizowane do prowadzenia operacji przez 24 godz. na dobę przez 7 dni w tygodniu. Powstałe w 2010 r. w NATO Emerging Security Challenges Division (ESCD) ma w swej strukturze sekcję obrony przed cyberatakami. W 2012 r. utworzono NATO Communications and Information Agency (NCIA), która przewodniczy programowi Multinational Cyber Defence Capability Development (MN CD2). Założycielami MN CD2 były Finlandia, Kanada, Rumunia, Norwegia i Holandia, a głównym powodem jego utworzenia było zwiększenie własnych zdolności w zakresie rozpoznania i zwalczania zagrożeń w sieci. NATO Industry Advisory Group (NIAG) zajmuje się organizowaniem szkoleń i badań w zakresie bieżących i przyszłych problemów związanych z użytkowaniem sieci

komputerowych. Zgodnie z zapisem art. 5 traktatu również cyberatak jest obecnie traktowany jako →agresja i podlega zapisom tego postanowienia. NATO traktuje wojnę w cyberprzestrzeni jako jedną z form ataku i obrony na równi z konwencjonalnymi działaniami sił zbrojnych.

Jednym z założeń szczytu walijskiego z 2014 r. było ustalenie tzw. NATO Industry Cyber Partnership (NICP) określającego 2 zasadnicze programy – środków zapobiegania zagrożeniom i ochrony sieci NATO z uwzględnieniem identycznych potrzeb w ramach wewnętrznych sieci narodowych poszczególnych członków sojuszu. W 2013 r. Komisja Europejska opublikowała dokument *Cyber Security Strategy*. Jest to wstępny projekt dyrektywy UE dotyczący przeciwdziałania zagrożeniom i ochrony sieci komputerowych. Dokument precyzuje również podstawowe poziomy ochrony zabezpieczeń w elektronicznych systemach przesyłania i analizy danych. Inne poruszane w nim kwestie są związane z elastycznością działań w sieci (i jej skutkami), wzrostem świadomości o zagrożeniach i działaniami badawczo-rozwojowymi w tym obszarze, a także z rozwojem rynku produktów dających ochronę systemom komputerowym na różnych poziomach wykorzystania.

Dyrektywa UE nakłada obowiązki na poszczególnych członków, ale również przekazuje pewne mechanizmy działania dla prywatnego i publicznego sektora.

W listopadzie 2014 r. Rada Europy zaaprobowała Cyber Defence Policy Framework. Dokument opiera się na 5 obszarach: wsparcia rozwoju zdolności zapobiegania naruszeniom w sieci dla poszczególnych członków UE, zwiększenia ochrony sieci komputerowych używanych w krajach UE, wsparcia cywilno-militarnego, rozwoju systemu edukacji oraz współpracy z partnerami spoza UE.

Niektóre →reżimy [t. 3] w sposób mniej lub bardziej oficjalny dokonują ataków w sieci, agencje rządowe i →wywiady [t. 4] wielu państw z kolei, posługując się crackerami na całym świecie, całkowicie nieoficjalnie atakują obszary ważne pod względem prowadzonej przez nich działalności, a przede wszystkim własnego →bezpieczeństwa. Takie działania są prowadzone w oderwaniu od międzynarodowych i wewnętrznych uregulowań prawnych. W przypadku ich wykrycia konsekwencje z tego powodu są dla strony atakującej znikome.

Nie należy też zapominać, że sieć komputerowa jest doskonałym miejscem do działania dla wszelkich radykalnych grup i organizacji (w tym terrorystycznych), które również w sposób oficjalny, za pośrednictwem swoich stron i for internetowych, wpływają na szereg osób, oddziałują na ich poglądy, opinie i zachowanie. Dla struktur militarnych takich jak NATO zagrożenia płynące z ataków w sieci komputerowej mają charakter militarnego zakłócania lub wręcz osłabiania potencjału sojuszu na różnych poziomach działalności (administracyjnym, logistycznym, szkoleniowym, operacyjnym itp.). Natomiast problem cyberataku w obszarach narodowych czy politycznych, np. wobec krajów UE, jest rozpatrywany w 2 aspektach: przeciwko realizowanej polityce i przeciwko pewnym obszarom (takim jak bezpieczeństwo, energia czy transport).

Należy jednak podkreślić konieczność zapewnienia ścisłej współpracy w tym zakresie między militarnymi i cywilnymi strukturami na różnych poziomach wzajemnych relacji. Brak takiej współpracy i skutecznych mechanizmów ochrony/obrony może bowiem doprowadzić do użycia elementów sieci do ataku na inne struktury i obszary.

Dostęp do sieci jest otwarty (pomijając mniejsze lub większe ograniczenia w niektórych krajach), ale nie oznacza to, że nie należy rozwijać mechanizmów i sposobów analiz czy zabezpieczeń przed cyberatakiem oraz zwiększać świadomości społecznej o związanych z tym zagrożeniach.

Ważnym i nadal niedostatecznie rozwiązanym problemem są krajowe i międzynarodowe uregulowania prawne związane nie tylko z analizą i wykrywaniem zagrożeń w cyberprzestrzeni oraz zapobieganiem im, lecz także z ich skutecznym eliminowaniem i karaniem ich wykonawców. Analizy i programy badawcze w zakresie ochrony cyberprzestrzeni pozwolą w przyszłości na stworzenie mechanizmów zapobiegających skutkom ataków lub redukujących ich skutki w różnych obszarach funkcjonowania państw, organizacji, przemysłu czy dla zwykłych obywateli.

Łukasz Czekaj

A. Adamski, *Media w analogowym i cyfrowym świecie. Wpływ cyfrowej rewolucji na rekonfigurację komunikacji społecznej*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2012; tenże, *Przestępczość w cyberprzestrzeni. Prawne środki przeciwdziałania zjawisku w Polsce na tle projektu konwencji Rady Europy*, Wydawnictwo Dom

Organizatora, Toruń 2001; A. Bógdoł-Brzezińska, M. Gawrycki, *Cyberterroryzm i problemy bezpieczeństwa informacyjne we współczesnym świecie*, ASPRA-JR, Warszawa 2003; A.M. Colarik, *Cyber Terrorism: Political and Economic Implications*, Idea Group, London 2006; Ł. Czekaj, *Cyberatak*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; M. Lakomy, *Cyberprzestrzeń jako nowy wymiar rywalizacji i współpracy państw*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015; P. Rutkowski, *Strategia cyberbezpieczeństwa Unii Europejskiej – pilne wyzwania, nieśpieszna debata*, [w:] *Sieciocentryczne bezpieczeństwo. Wojna, pokój i terroryzm w epoce informacji*, K. Liedel, P. Piasecka, T.R. Aleksandrowicz (red.), Difin, Warszawa 2014.

CYBERBEZPIECZEŃSTWO – koncepcja kompleksowej formy reakcji podejmowanych za pomocą środków technicznych i nietechnicznych w celu ochrony przed →cyberzagrożeniami. Wykształciła się na poziomie strategicznym państw, organizacji rządowych, a także przy projektowaniu systemów IT w sektorze prywatnym. Z racji specyfiki →cyberprzestrzeni i dynamicznego rozwoju branży IT cyberbezpieczeństwo w tego typu →strategiach [t. 4] czy dokumentach →bezpieczeństwa jest ujmowane z perspektywy stanu końcowego, który dana instytucja planuje osiągnąć.

W literaturze wskazuje się 3 podstawowe cele zapewnienia bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni:

- poufność – zachowanie prywatności, objęcie tajemnicą poprzez narzucenie kontroli i limitowanie dostępu do danych przy użyciu odpowiednich rozwiązań technicznych i prawnych;
- integralność – ochrona przed dokonywaniem zmian przez nieuprawnione podmioty lub przed dokonywaniem zmian bez koniecznej autoryzacji;
- dostępność – możliwość korzystania z zasobów zgodnie z oczekiwaniami i potrzebami.

Do tej triady celów dodaje się także odporność. Przyjmując za nieuchronne i niemożliwe do wyeliminowania istnienie →zagrożeń [t. 4] w cyberprzestrzeni, za wartość należy uznać takie przygotowanie systemów, które pozwala przetrwać →cyberatak i kontynuować normalne funkcjonowanie.

Same zagrożenia cyberbezpieczeństwa są natomiast klasyfikowane w literaturze jako awarie, wypadki i ataki. Można przyjąć, że wypadki i awarie zależą od czynników technicznych, mają więc charakter losowy, nie są wynikiem celowego działania osoby lub grupy osób. Różnią się tylko pochodzeniem przyczyny względem systemu: zewnętrznej (wypadki) albo wewnętrznej (awarie). Ataki natomiast to wszystkie zdarzenia, których zaistnienie jest powiązane z działaniem człowieka.

Zagrożenia dla cyberbezpieczeństwa można podzielić także w inny sposób, gdy linie podziału przebiegać będą na następujących płaszczyznach:

- podmiotowej – przestępcy, terroryści, podmioty państwowe;
- motywacyjnej – chęć zysku, chęć wywarcia nacisku politycznego, chęć uzyskania → informacji [t. 2], chęć osiągnięcia przewagi militarnej, forma żartu, chęć zaistnienia w określonym środowisku, zdobycia popularności czy rozgłosu;
- *modus operandi* – działanie doraźne lub długofalowe, działanie z rozgłosem lub ukryte.

Opierając się na powyższych determinantach, w literaturze wymienia się jako zagrożenia w różnych konfiguracjach: → haktywizm [t. 2], → cyberterroryzm, → cyberprzestępczość, → cyberszpiegostwo (wojskowe, polityczne, ekonomiczne) oraz → cyberwojnę. M. Lakomy wyróżnia zagrożenia nieustruktualizowane – haking, haktywizm, haktywizm patriotyczny, cyberprzestępczość – oraz zagrożenia ustrukturalizowane – cyberterroryzm, cyberszpiegostwo, operacje zbrojne w cyberprzestrzeni.

Etap początkowy branży IT nie obejmował równolegle prac nad cyberbezpieczeństwem – informatyka w założeniach miała być domeną elitarnych grup naukowców, zakładającą transparentność: normą było wzajemne zaufanie wszystkich użytkowników, niewielka ilość punktów końcowych, co ułatwiało weryfkację. Dynamiczny rozwój technologii i rosnący poziom funkcjonalności komputerów doprowadził do informatyzacji społeczeństw na skalę globalną, bez uprzedniego uwzględnienia czynników ryzyka.

Pierwsze kroki w celu określenia ryzyka zostały podjęte w USA dopiero na zlecenie prezydenta R. Reagana. Została do tego oddelegowana Narodowa Rada Bezpieczeństwa (National Security Agency, NSA),

a efektem jej prac była dyrektywa 145 NSA, która jest pierwszym dokumentem podejmującym temat polityki państwa odnośnie do komputerów i systemów informatycznych. Rząd USA następnie przekazał NSA odpowiedzialność za zatwierdzanie norm i urządzeń wykorzystywanych w telekomunikacji i zautomatyzowanych systemach bezpieczeństwa, wraz z uprawnieniami do oceny podatności sieci rządowych. Dopiero w 1987 r. Kongres zatwierdził ustawę o bezpieczeństwie komputerów, która ustanowiła Narodowy Instytut Standardów i Technologii (NIST) i przejęcie przez niego wcześniejszych zadań NSA. Ostatecznie jeszcze przed 1987 r. poziom cyberataków przeprowadzanych przez środowiska hakerskie naruszył →bezpieczeństwo narodowe USA.

Przyjęte założenia okazały się niewystarczające. W latach 90. XX w. oraz na początku XXI w. doszło do wielu cyberataków, które w sposób znaczący spenetrowały systemy informatyczne państw. Do większych operacji można zaliczyć Moonlight Maze, cyberatak wymierzony w NASA i Departament Energii USA, czy Titan – akt cyberszpiegostwa wobec Departamentu Obrony USA. Zdecydowane kroki zostały podjęte dopiero za prezydentury G.W. Busha. Opracowano 2 dokumenty, które bezpośrednio odnosiły się do cyberbezpieczeństwa w USA. Były to National Security Presidential Directive 38 oraz National Strategy to Secure Cyberspace. Było to pierwsze ujęcie koncepcji cyberbezpieczeństwa, wyznaczało priorytety dla rządu federalnego i przemysłu.

Jednym z kluczowych założeń, które do dziś jest elementem wielu strategii cyberbezpieczeństwa na poziomie krajowym i międzynarodowym, jest zależność poziomu cyberbezpieczeństwa sektora publicznego od sektora prywatnego – który zarządza stosunkowo większą ilością dostępnej cyberprzestrzeni i →infrastruktury krytycznej [t. 2]. Nacisk rynku spowodowany wzrostem cyberprzestępczości oraz działania legislacyjne rządu USA zmusiły twórców oprogramowania, producentów oprogramowania antywirusowego, sprzętów i inżynierów sieci do ulepszenia standardów dotyczących bezpieczeństwa już w fazie planowania projektów oraz wdrożenia systemu aktualizacji do istniejących produktów.

Ogólnoświatowy przełom w podejściu do cyberbezpieczeństwa datuje się na lata 2007–2008. Można przyjąć, że doszło wtedy do poważnych

naruszeń cyberbezpieczeństwa, chodzi mianowicie o serię głośnych cyberataków w Estonii w 2007 r. oraz cyberincydent w armii USA, nazywany operacją Buckshoot Yankee. Oba incydenty były swoistym wstrząsem dla kadr zarządzających, nie tylko w USA i w Europie, w konsekwencji na całym świecie rozpoczęto wdrażanie nowych polityk i strategii na rzecz cyberbezpieczeństwa oraz utworzono szereg agencji lub wyspecjalizowanych jednostek – zarówno cywilnych, jak i wojskowych – mających charakter zarówno ofensywny, jak i defensywny, zajmujących się zwalczaniem zagrożeń w cyberprzestrzeni. Jako przykłady należy wymienić: NATO Cooperative Cyber Defence Centre of Excellence, Europejską Agencję ds. Bezpieczeństwa Sieci i Informacji (ENISA), Europejskie Centrum ds. Walki z Cyberprzestępczością będące agencją → E U R O P O L - u [t. 2], Rządowe Zespoły Reagowania na Incydenty Komputerowe w poszczególnych państwach (CERT).

Problematyka cyberbezpieczeństwa jest też przedmiotem niesłabnącego zainteresowania nie tylko ze strony państw, ale także organizacji międzynarodowych. Pod patronatem Rady Europy już w 2001 r. opracowana została konwencja o cyberprzestępczości, ratyfikowana przez Polskę dopiero w 2015 r. Wskazuje ona przede wszystkim, jakie środki powinny przyjąć związane nią państwa w ramach ich prawa wewnętrznego, zarówno materialnego, jak i procesowego, aby zapewnić ściganie i karanie przestępstw przeciwko poufności informacji, integralności i dostępności danych informatycznych, przestępstw komputerowych, przestępstw związanych z pornografią dziecięcą w cyberprzestrzeni oraz przestępstw związanych z naruszeniem praw autorskich i pokrewnych.

Komisja Europejska w komunikacie z 2007 r. adresowanym do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej i Komitetu Regionów odnotowała potrzebę podjęcia na szczeblu unijnym współpracy ukierunkowanej na szeroko rozumiane zwalczanie przestępstw w cyberprzestrzeni. Wskazano na problemy związane z określeniem jurysdykcji krajowej i prawa właściwego, transgranicznym ściganiem przestępstw oraz uznawaniem i stosowaniem dowodów elektronicznych, a także na konieczność usprawnienia koordynacji zwalczania cyberprzestępczości na szczeblu europejskim i międzynarodowym. Za cel Komisja postawiła opracowanie unijnej strategii w sprawie zwalczania i ścigania cyberprzestępczości.

Strategia bezpieczeństwa cybernetycznego Unii Europejskiej: otwarta, bezpieczna i chroniona cyberprzestrzeń przyjęta została w 2013 r. jako rezolucja Parlamentu Europejskiego. W strategii przedstawiono program działań dotyczący realizacji 5 strategicznych priorytetów:

- osiągnięcia odporności na zagrożenia cybernetyczne,
- ograniczenia cyberprzestępczości,
- opracowania polityki obronnej i rozbudowy zdolności w dziedzinie bezpieczeństwa cybernetycznego w powiązaniu ze wspólną polityką bezpieczeństwa i obrony,
- rozbudowy zasobów przemysłowych i technologicznych na potrzeby cyberbezpieczeństwa,
- ustanowienia spójnej międzynarodowej polityki w zakresie cyberprzestrzeni dla UE.

Co istotne, w dokumencie zawarto nawiązanie do art. 222 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej zawierającego tzw. klauzulę solidarności. Już we wspólnym komunikacie w sprawie przyjęcia strategii cyberbezpieczeństwa, opracowanym uprzednio przez Komisję Europejską i Wysokiego Przedstawiciela Unii ds. zagranicznych i polityki bezpieczeństwa, zaznaczono, że w przypadku „szczególnie poważnego incydentu lub ataku" cybernetycznego państwo członkowskie może powoływać się na klauzulę solidarności UE. W żadnym z tych dokumentów nie wspomina się natomiast o art. 42 ust. 7 Traktatu o Unii Europejskiej, który zawiera „obowiązek udzielenia pomocy i wsparcia wszelkimi dostępnymi środkami, zgodnie z art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych w przypadku agresji zbrojnej".

Wspomnieć należy także o dyrektywie dotyczącej ataków na systemy informatyczne mającej na celu ujednolicenie prawa wewnętrznego państw członkowskich poprzez wyznaczenie minimalnych standardów w zakresie definiowania przestępstw popełnianych w cyberprzestrzeni oraz sposobu ich karania, a także ustalenie zasad współpracy w zakresie ich ścigania.

W dokumentach Sojuszu Północnoatlantyckiego kwestie cyberbezpieczeństwa ujmowane były wielokrotnie, choć w sposób ogólny. W koncepcji strategicznej →NATO [t. 3] z 2010 r. wskazano cyberataki jako coraz częściej występujące źródło zagrożeń dla narodowego i euroatlantyckiego dobrobytu, bezpieczeństwa i stabilności. Kolejna strategia przyjęta została

w 2014 r. pod nazwą Wzmocnionej Polityki Cyberobrony (Enhanced Cyber Defence Policy) podczas szczytu w Newport w 2014 r. W deklaracji końcowej szczytu zawarto stwierdzenie: „obrona cybernetyczna należy do podstawowych zadań kolektywnej obrony NATO". Do problematyki tej nawiązano ponownie w końcowym komunikacie, podsumowującym prace szczytu NATO w Warszawie w 2016 r., uznając cyberprzestrzeń za „obszar działań, w którym NATO musi bronić się tak samo skutecznie jak w powietrzu, na lądzie i na morzu". W czasie szczytu przyjęto także zobowiązanie do wzmacniania i rozwijania systemów cyberobrony poszczególnych państw, przedstawiciele NATO i UE wydali zaś wspólną deklarację dotyczącą przyszłej współpracy, m.in. właśnie w zakresie cyberbezpieczeństwa.

Podkreśleniu wagi problemu cyberbezpieczeństwa przez NATO towarzyszyło zaznaczenie, że wobec zagrożeń w cyberprzestrzeni i w reagowaniu na nie państwa NATO kierują się tymi samymi zasadami, co w przypadku zagrożeń w innych obszarach. Wreszcie, dopiero podczas szczytu NATO w Warszawie jednoznacznie zadeklarowano rozciągnięcie możliwości zastosowania art. 5 traktatu północnoatlantyckiego o kolektywnej obronie na przypadki incydentów w cyberprzestrzeni.

Spośród istotnych polskich dokumentów dotyczących cyberbezpieczeństwa oprócz Doktryny Cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej z 2015 r. wymienić należy Politykę Ochrony Cyberprzestrzeni Rzeczypospolitej Polskiej z 2013 r. oraz Rządowy program ochrony cyberprzestrzeni Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2011–2016. W doktrynie cyberbezpieczeństwa wyróżniono jako cyberzagrożenia w wymiarze wewnętrznym: cyberprzestępczość, → c y b e r p r z e m o c, cyberprotesty czy cyberdemonstracje; do zagrożeń w wymiarze zewnętrznym zaliczono natomiast: → c y b e r k o n f l i k t y, cyberkryzysy, cyberwojnę, cyberszpiegostwo. Jako źródła zagrożeń w cyberprzestrzeni podano organizacje ekstremistyczne, terrorystyczne oraz zorganizowane transnarodowe grupy przestępcze, których ataki w cyberprzestrzeni mogą mieć podłoże ideologiczne, polityczne, religijne, biznesowe i kryminalne.

Rządowy program ochrony cyberprzestrzeni zakłada osiągnięcie celu strategicznego, czyli zapewnienie ciągłego bezpieczeństwa cyberprzestrzeni państwa poprzez stworzenie ram organizacyjno-prawnych oraz systemu

skutecznej koordynacji i wymiany informacji między administracją publiczną oraz innymi podmiotami i użytkownikami cyberprzestrzeni RP, w tym przedsiębiorcami. Program zakłada podział kompetencji w zakresie ochrony cyberbezpieczeństwa pomiędzy poszczególne organy, instytucje i przedsiębiorstwa, a także zasady nadzorowania i koordynowania ich prac. W programie wiele miejsca poświęcono szeroko rozumianej edukacji wielu różnych grup, od młodzieży szkolnej po kadry urzędnicze.

W ramach działań zmierzających do zapewnienia cyberbezpieczeństwa prowadzone są ćwiczenia obejmujące symulację cyberataków i obrony, odpowiedzi na nie. UE organizuje tego rodzaju ćwiczenia od 2010 r., NATO od 2008 r., USA od 1997 r.

Wojciech Cendrowski

M.D. Cavelty, *Cyber – Security*, [w:] *The Routledge Handbook of New Security Studies*, J.P. Burgees (ed.), Routledge, London–New York, 2010; W. Cendrowski, *Cyberbezpieczeństwo*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; Deklaracja szczytu walijskiego Złożona przez Szefów Państw i Rządów uczestniczących w posiedzeniu Rady Północnoatlantyckiej w Walii 5 września 2014 r.; Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/40/UE z dnia 12 sierpnia 2013 r. dotycząca ataków na systemy informatyczne i zastępująca decyzję ramową Rady 2005/222/WSiSW, Dz. Urz. UE L 218/8 z 14.08.2013 r.; Komunikat ze szczytu NATO w Warszawie Wydany przez Szefów Państw i Rządów uczestniczących w posiedzeniu Rady Północnoatlantyckiej w Warszawie w dniach 8 i 9 lipca 2016 r.; *Koncepcja strategiczna obrony i bezpieczeństwa członków Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego, przyjęta przez szefów państw i rządów w Lizbonie*, tłum. A. Juszczak, „Bezpieczeństwo Narodowe" 2014, nr 1; Konwencja Rady Europy o cyberprzestępczości, sporządzona w Budapeszcie dnia 23 listopada 2001 r., Dz. U. 2015, poz. 728; Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 12 września 2013 r. w sprawie strategii bezpieczeństwa cybernetycznego Unii Europejskiej: otwarta, bezpieczna i chroniona cyberprzestrzeń (2013/2606(RSP)), Dz. Urz. UE C 93/112 z 9.03.2016 r.; M. Roscini, *Cyber Operations and the Use of Force in International Law*, Oxford University Press, Oxford, 2014; Rządowy program ochrony cyberprzestrzeni Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2011–2016 r., Warszawa 2010; P.W. Singer, A. Friedman, *Cybersecurity and Cyberwar, What Everyone Needs to Know*, Oxford University Press, New York 2014.

CYBERBROŃ (BROŃ CYBERNETYCZNA) – to środki walki o charakterze cybernetycznym, które zostały zaprojektowane lub wykorzystane do zadania ran lub śmierci ludziom oraz zniszczenia lub destrukcji obiektów, sprzętów i systemów. To także → złośliwe oprogramowanie [t. 4], które może zakłócić, nawet pośrednio, działanie komponentów systemów broni i zabezpieczeń nieprzyjaciela.

Aby dane narzędzie uznać za broń, musi ono spełniać 2 kryteria:

- pierwotnego przeznaczenia – określone narzędzie jest zaprojektowane i wytworzone w celu wyrządzenia szkody ludziom lub zniszczenia sprzętu;
- intencji użycia – podmiot używa narzędzia w celu wyrządzenia szkody ludziom lub niszczenia sprzętu, nawet jeśli nie było to pierwotnym przeznaczeniem danego narzędzia.

Cyberbroń postrzega się przez pryzmat 2 ujęć:

- w ujęciu węższym cyberbroń jest narzędziem o charakterze ofensywnym;
- w ujęciu szerszym cyberbroń to różnorodne narzędzia cybernetyczne – od nieskomplikowanych programów szpiegowskich i wirusów komputerowych po programy mogące wywołać katastrofalne skutki w świecie fizycznym, porównywalne do ataków konwencjonalnych, takie jak utrata życia lub zdrowia ludzi, uszkodzenie znacznej wartości mienia.

Narzędzia wykorzystane w cyberincydencie klasyfikujemy za pomocą kryterium intencji sprawcy i wpływu, jaki zastosowane narzędzie wywiera na obiekt (zarówno fizyczny, jak i niematerialny – wirtualny). Według pierwszego kryterium, aby dane narzędzie mogło być sklasyfikowane jako cyberbroń, musi spełniać warunek, jakim jest jego przeznaczenie (cel, motyw atakującego). Określenie, czy dane narzędzie spełnia te przesłanki, nie jest łatwe. Aby to ustalić, należy dokładnie przeanalizować → cyberatak. Dla przykładu, jeśli dane firmowe takie jak poufne → informacje [t. 2] czy dane klientów zostaną wykradzione w następstwie cyberataku, to można założyć, że działanie takie zostało podjęte w celu odniesienia korzyści przestępczych. Z kolei jeśli sieć zostanie zaatakowana, a witryna rządowa zablokowana, ale nie zostaną skradzione dane, to najprawdopodobniej mamy do czynienia z działaniem w imię idei (→ haktywizm [t. 2]),

a celem ataku nie było niszczenie – stąd wniosek, że narzędzie, które zostało użyte do wywołania tego incydentu, nie powinno zostać oznaczone jako cyberbroń.

Drugie z wymienionych kryteriów, czyli wpływ, odnosi się do niszczycielskich lub śmiercionośnych zdolności cyberbroni. Może się on różnić w perspektywie krótko- i długoterminowej. Jeśli zniszczenie obiektu lub śmierć człowieka jest skutkiem działania w → cyberprzestrzeni, to narzędzie, które do tego doprowadziło, można nazwać cyberbronią. Żadne z tych kryteriów nie powinno być stosowane osobno. Aby decyzja o klasyfikacji danego narzędzia jako broni była właściwa, konieczne jest wykorzystanie różnych kryteriów i dogłębna analiza incydentu. R. Dewar wskazuje, że w podjęciu decyzji może pomóc dwustopniowy test, który polega na odpowiedzi na poniższe pytania:

- Jaki był motyw zastosowanego narzędzia?
- Jaki był wpływ narzędzia na atakowany obiekt?

Należy pamiętać, że te same narzędzia mogą być cyberbronią lub mogą nie zostać za nią uznane. Wszystko zależy od celu, w jakim zostały wykorzystane. Dodatkowo należy zaznaczyć, że to, czy dane narzędzie zostało uznane za cyberbroń, jest decyzją polityczną.

Aby zakwalifikować operację cybernetyczną jako atak, zwraca się także uwagę na konsekwencje wykorzystania cyberbroni. Cyberbroń ma kilka charakterystycznych cech, które przemawiają za wysoką częstotliwością jej wykorzystania. Są to: niskie koszty wyprodukowania i wykorzystania, elastyczność czasowo-przestrzenna (cyberbroń zapewnia możliwość wyboru odpowiedniego czasu i miejsca oddziaływania na wybrany cel), wysoka skuteczność (ze względu na precyzję), znaczna anonimowość i → bezpieczeństwo atakującego. Broń cybernetyczna chroni atakujące osoby fizyczne przed narażeniem utraty zdrowia lub życia. Ponadto cyberbroń ma globalny zasięg. Podobny obszar oddziaływania mogą zapewnić wyłącznie systemy kosmiczne, jednak w kategoriach mobilności i szybkości cyberbroń ma nad nimi przewagę.

Cyberbroń ma także wiele wad. Dla przykładu raz wykorzystana cyberbroń najprawdopodobniej zostanie rozpoznana i nie będzie już więcej użyteczna. Innymi wadami są jej krótki czas przydatności oraz wąska specjalizacja.

Aby danej broni nadać charakter cybernetyczny, muszą zostać spełnione następujące przesłanki:

- jest używana w kontekście → c y b e r w o j n y rozumianej jako konflikt aktorów zarówno państwowych, jak i niepaństwowych, charakteryzujący się wykorzystaniem cyberprzestrzeni w celu osiągnięcia, utrzymania i obrony przewagi operacyjnej i/lub taktycznej;
- narzędzie może powodować uszkodzenie ludzi albo sprzętu pośrednio lub bezpośrednio;
- atak przeprowadzony zostaje przy wykorzystaniu technologii informatycznych, internetu.

Zgodnie z tymi kryteriami za cyberbroń może być uznany Stuxnet, czyli wirus zaprojektowany w celu dokonania blokady rozwoju irańskiego programu nuklearnego. Jego pierwsze wykorzystanie datuje się na 2010 r., jednak prace nad pierwszą wersją wirusa, wg danych z raportu opublikowanego przez firmę Symantec, zaczęły się już w 2005 r. Celem było zaburzenie działania oprogramowania odpowiedzialnego za monitorowanie pracy wirówek do wzbogacania uranu w ośrodkach atomowych w Natanz i Fordo. Stuxnet paraliżował pracę w ww. placówkach i wybierał losowo kilka maszyn, które w porze nocnej, z maksymalną głośnością, odtwarzały utwory zespołu muzycznego AC/DC.

Międzynarodowi eksperci nie mają wątpliwości, że za wykorzystaniem wirusa przeciwko Iranowi stały USA i Izrael. Miało się to odbywać w ramach tajnej operacji pod kryptonimem Olympic Games. Program rozwoju cyberbroni był wdrażany już w 2006 r. przez administrację G.W. Busha, a kontynuowany od 2009 r. przez B. Obamę.

Inne przykłady wykorzystania cyberbroni:

- 1988 r. – robak Morrisa,
- 2007 r. – DDoS – atak na Estonię,
- 2008 r. – DDoS – atak na Gruzję,
- 2012 r. – Shamoon.

Obecnie tworzone są programy mające na celu rozwój cyberbroni. Przykładowo w USA realizowany jest tzw. Plan X. Jest to program prowadzony przez Defense Advanced Research Projects Agency (DARPA), amerykańską agencję rządową, która zajmuje się rozwojem technologii wojskowych i działa w strukturach Departamentu Obrony. Plan X służy

do opracowania platform dla Departamentu Obrony w celu planowania, prowadzenia i oceny zdolności w cyberwojnie. Program łączy środowiska akademickie, przemysł obronny, komercyjny przemysł technologiczny i ekspertów ds. → c y b e r b e z p i e c z e ń s t w a.

Międzynarodowy Związek Telekomunikacyjny (International Telecommunication Union, ITU), jedna z organizacji wyspecjalizowanych ONZ, stworzył ranking Global Cybersecurity Index. Jest to klasyfikacja przedstawiająca poszczególne państwa pod względem ich przygotowania na ataki cyfrowe. Państwa oceniane są w kilku kategoriach, takich jak środki prawne, środki techniczne, środki organizacyjne, budowanie zdolności oraz współpraca. Poniższa tabela ukazuje pierwsze 10 państw w rankingu z 2018 r. Polska zajęła w nim 29. miejsce.

Tab. 1. Ranking Global Cybersecurity Index z 2018 r.

Miejsce w rankingu	Państwo
1.	Wielka Brytania
2.	USA
3.	Francja
4.	Litwa
5.	Estonia
6.	Singapur
7.	Hiszpania
8.	Malezja
9.	Kanada
10.	Norwegia

Źródło: *Global Security Index (GCI) 2018*, ITU.int (dostęp 1.01.2020).

Głównym miejscem opracowywania norm dotyczących broni cybernetycznej jest Cooperative Cyber Defence Centre of Excellence (CCD CoE) w Estonii. Centrum zostało założone 14 maja 2008 r. To międzynarodowa organizacja działająca pod auspicjami → N A T O [t. 3], której misją jest zwiększenie zdolności, współpraca i wymiana informacji między

państwami członkowskimi NATO oraz między NATO a partnerami zewnętrznymi w zakresie cyberobrony na podstawie edukacji, badań, rozwoju, zdobytych doświadczeń i konsultacji. T. Stevens wymienia kilka czynników, które powodują problem z ustanowieniem odpowiednich regulacji prawnych na gruncie prawa międzynarodowego w zakresie broni cybernetycznych:

- brak porozumienia podmiotów w zakresie norm tworzenia, posiadania i użycia cyberbroni,
- fizyczna natura broni cybernetycznych a wirtualne środowisko,
- relacje wielkich mocarstw,
- czynniki rynkowe.

Represyjne wykorzystanie przez rządy technologii cybernetycznych w 2010 r. podczas arabskiej wiosny było bodźcem do rozszerzenia ram kontroli eksportu o narzędzia cyberbezpieczeństwa, w tym służących do przeprowadzania testów penetracyjnych. Jednym z dokumentów, który dotyczy broni cybernetycznej, a konkretnie ram kontroli jej eksportu, jest Porozumienie Wassenaar. Jest to pierwsze globalne wielostronne porozumienie w sprawie kontroli eksportu broni konwencjonalnej oraz produktów i technologii podwójnego zastosowania. Zostało zawarte w 1994 r., zaczęło zaś obowiązywać we wrześniu 1996 r. W 2017 r. na corocznym grudniowym spotkaniu przedstawicieli 41 członków porozumienia w Wiedniu do dokumentu wprowadzono wyjątki w zakresie kontroli eksportu wskazanych środków. Zwolnienia te stwierdzają m.in., że kontrole nie mają zastosowania do ujawniania luk w zabezpieczeniach ani do działań związanych z reagowaniem na incydenty cybernetyczne.

W 2013 r. rząd brytyjski i francuski wynegocjowały dodanie 2 elementów do listy technologii podwójnego zastosowania – oprogramowania penetracyjnego i systemów nadzoru komunikacji sieci IP. Nieprecyzyjne zapisy, w tym definicje zawarte w porozumieniu, miały także tworzyć bariery w globalnej współpracy. Widoczne były różnice w procedurach i licencjach występujących w poszczególnych państwach. Eksperci wskazywali, że kontrole znacznie utrudnią badania nad bezpieczeństwem cybernetycznym i wymianę informacji o podatności na → z a g r o ż e n i a [t. 4].

W przypadku broni cybernetycznych ich kreatorami mogą być zwykli użytkownicy internetu, mający sprzęt i umiejętności. Funkcjonują

już rynki cyberbroni, o różnym stopniu legalności, a wielkie mocarstwa tylko wzmagają zbrojenia w tym zakresie. Administracja D. Trumpa już w 2017 r. wyraziła wolę przyspieszenia rozwoju broni cybernetycznej, m.in. inwestując głównie w rozwój potencjału ofensywnego, co z kolei może przyspieszać wyścig zbrojeń i destabilizować stosunki międzynarodowe w tym zakresie.

Agnieszka Warchoł

T. Cross, *New Changes to Wassenaar Arrangement Export Controls Will Benefit Cybersecurity*, 16.01.2018, Forbes.com (dostęp 30.08.2019); R. Dewar, *Cyberweapons: Capability, Intent and Context in Cyberdefense*, Center for Security Studies Cyber Defense Trend Analysis 2017; K. Dymanowski, *Broń cybernetyczna jako uzbrojenie strategiczne nowej generacji*, „Kwartalnik Bellona" 2016, nr 2; F.-S. Gady, *Trump and Offensive Cyber Warfare*, 16.01.2017, TheDiplomat.com (dostęp 30.08.2019); G. Hinck, *Wassenaar Export Controls on Surveillance Tools: New Exemptions for Vulnerability Researc*h, 5.01.2018, LawfareBlog.com (dostęp 30.08.2019); A. Kozłowski, *Porozumienie Wassenaar zagraża sektorowi IT*, 22.07.2016, CyberDefence24.pl (dostęp 30.08.2019); S. Mele, *Cyber-Weapons: Legal and Strategic Aspects*, Italian Institute of Strategic Studies, Rome 2013; J. Roberts, *Plan X*, DARPA.mil (dostęp 12.09.2019); J. Ruohonen, K.K. Kimppa, *Updating the Wassenaar Debate Once Again: Surveillance, Intrusion Software, and Ambiguity*, „Journal of Information Technology & Politics" 2019, vol. 16, iss. 2; T. Stevens, *Cyberweapons: Power and the Governance of the Invisible*, „International Politics" 2018, vol. 55, iss. 3–4, https://ccdcoe.org/ (dostęp 30.08.2019); *Tallinn Manual on the International Law Apllicable to Cyber Warfare*, M.N. Schmitt (red.), NATO Cooperative Cyber Defence Centre of Excellence 2013; A. Warchoł, *Cyberbroń*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; taż, *Wpływ cyberprzestrzeni na bezpieczeństwo państwa na początku XXI wieku* [rozprawa doktorska], Kraków 2017; Wassenaar Arrangement, *List of Dual-Use Goods and Technologies and Munitions List*, Wassenaar Arrangement Secretariat, 2018; Wassenaar.org (dostęp 30.08.2019).

CYBERCENZURA – pierwszy człon terminu odnosi się do pojęć związanych z wykorzystaniem elektroniki do komunikacji między podmiotami lub określenia zjawisk dotyczących środowiska komputerowego, internetu, czy mówiąc szerzej → c y b e r p r z e s t r z e n i. → C e n z u r a z kolei to:

kontrola publicznego przekazywania informacji, stanowiąca ograniczenie wolności wyrażania poglądów oraz rozpowszechniania informacji. Polega na weryfikacji m.in.: publikacji, widowisk, audycji radiowych, telewizyjnych, dokonywanej głównie przez organy państwowe lub kościelne z punktu widzenia zgodności ich treści z prawem, polityką państwa, obronnością, moralnością czy zasadami wiary.

Cybercenzura to działalność mająca na celu ograniczenie lub zablokowanie dostępu do pewnych treści zawartych w cyberprzestrzeni (konkretnie w jej komponencie – internecie) obywatelom lub grupom obywateli. Prowadzona jest przez władze państwowe lub dostawców usług internetowych. Cybercenzurą nazywamy kontrolę treści pod względem politycznym lub obyczajowym. Może naruszać prawa jednostki, ale także być dozwolona na gruncie prawa, jeśli ma chronić → b e z p i e c z e ń s t w o i porządek publiczny.

Ograniczenie treści w internecie następuje za pośrednictwem działań takich jak:

- techniczne blokady – ograniczenia są stosowane poprzez blokowanie adresu IP, manipulowanie DNS i blokowanie adresów URL z wykorzystaniem proxy; władze państwowe nie mają bezpośredniej kontroli lub jurysdykcji nad daną stroną internetową;
- autocenzura – zachęcanie autorów do autocenzury; może się to odbywać poprzez groźby zastosowania działań prawnych, nieformalne metody zastraszania, promowanie norm społecznych lub próby przekupstwa;
- usuwanie wyników wyszukiwania – współpraca dostawców usług internetowych z władzami państwowymi w celu usunięcia nielegalnych lub niepożądanych stron z wyników wyszukiwania;
- usuwanie treści – cenzorzy mają bezpośrednią możliwość wyegzekwowania żądania usunięcia spornych lub niepoprawnych ich zdaniem treści internetowych.

Totalna cybercenzura jest trudna w realizacji z uwagi na specyfikę cyberprzestrzeni i jej cechy takie jak transnarodowość, zasięg oddziaływania czy anonimowość. Władze państwowe stoją przed wyborem stopnia

cenzury, jej zakresu, a także stopnia interwencji – od nieograniczonego przepływu →informacji [t. 2] po całkowity zakaz dostępu do treści, a nawet do globalnej sieci.

Istnieje wiele powodów, dla których treści umieszczane w internecie są cenzurowane, np.:

- treści zagrażają wizerunkowi państwa,
- treści zaburzają porządek publiczny i bezpieczeństwo państwa,
- dokonuje się kontroli o charakterze religijnym,
- cenzurę wprowadza się w celu ochrony własności intelektualnej,
- cenzura ma na uwadze ograniczenia kulturowe i dotyczące mniejszości,
- celem cenzury jest ochrona moralna,
- zwalczanie →przestępczości [t. 3].

E. Schmidt i J. Cohen wyróżniają 3 modele cybercenzury, które wykorzystują władze państwowe:

- model jawny,
- model mieszany,
- model politycznie i kulturowo akceptowalny.

Model jawny cybercenzury stosuje Chińska Republika Ludowa. Treści zawarte w internecie kontrolowane są przez kilka instytucji, są to: Narodowy Urząd Publikacji i Prasy, Główny Urząd Radia i Telewizji, Ministerstwo Technologii, Informacji i Przemysłu, Państwowa Rada Informacji, Centralny Departament Propagandy, Biuro Państwowej Rady Propagandy Internetu, Biuro Informacji i Opinii Publicznej oraz Biuro Internetu. Te instytucje zajmują się m.in.: nadawaniem licencji witrynom internetowym, wydawaniem wytycznych dla właścicieli największych serwisów internetowych w zakresie treści, obsługą systemu ostrzegania SMS o wydarzeniach i wymaganym sposobie ich przedstawienia, wspomaganiem i kontrolą wewnętrznej cenzury portali internetowych, której dokonują specjalnie zatrudnieni cenzorzy oraz administratorzy sieci filtrujący przepływ informacji. Chiński rząd blokuje całe platformy społecznościowe, np. Facebook czy Instagram. Model mieszany, wg Schmidta i Cohena, stosuje Turcja, model politycznie i kulturowo akceptowalny – Korea Południowa, Niemcy czy Malezja.

Można także wskazać inny podział, wyróżniający 2 rodzaje cybercenzury. Pierwszy dotyczy cybercenzury występującej w zamkniętym systemie

internetowym, np. w Chinach, i charakteryzuje się ograniczaniem treści, które mogą zaszkodzić wizerunkowi władzy. Drugi odnosi się do systemu otwartego, np. w Europie, dotyczy likwidacji szkodliwych treści, np. mowy nienawiści czy pornografii dziecięcej. W tym przypadku cybercenzura może być dopuszczalna pod warunkiem, że szkoda spowodowana przez udostępnione treści przewyższa szkodę spowodowaną naruszeniem ogólnego zakazu cenzury.

Cybercenzura jest również jednym ze wskaźników potęgi cybernetycznej w modelu CPI (Cyber Power Index) opracowanym przez zespół →wywiadu [t. 4] ekonomicznego czasopisma „The Economist" we współpracy z konsorcjum Booz Allen Hamilton. Celem CPI jest tworzenie rankingów zdolności cybernetycznej państw grupy G20 w zakresie zapobiegania i przeciwdziałania atakom cybernetycznym oraz promowanie problematyki cyberbezpieczeństwa w środowisku międzynarodowym.

W 2014 r. Reporterzy bez Granic (ang. Reporters Without Borders) wydali raport z serii *Wrogowie internetu* (ang. *Enemies of the Internet*), w którym wskazano jednostki lub agencje rządowe, które ograniczają wolność internetu. Wśród wymienionych podmiotów znalazły się: Centre for Development of Telematics (Indie), Government Communications Headquarters (Wielka Brytania), National Security Agency (USA). Autorzy wskazali także firmy z sektora prywatnego, np. Hacking Team (Włochy).

Agnieszka Warchoł

I. Baggili i in., *Cybercrime, Censorship, Perception and Bypassing Controls: An Exploratory Study*, [w:] *Digital Forensics and Cyber Crime*, M. Rogers, K.C. Seigfried-Spellar (eds.), Springer, New York 2012; R. Białoskórski, *Potęga cybernetyczna państw – pomiar i zastosowanie*, „Zeszyty Naukowe AON" 2015, nr 2 (99); M. Olędzki, *Udział wyszukiwarek internetowych w realizacji idei swobodnego przepływu informacji. Analiza działalności wyszukiwarki Google* [rozprawa doktorska], Warszawa 2016; S. Perry, C. Roda, *Human Rights and Digital Technology. Digital Tightrope*, Palgrave, Paris 2017; Reporters Without Borders, *Enemies of the Internet*, 2014; A. Warchoł, *Cybercenzura*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; B. Warf, *Global Geographies of the Internet*, Springer, London 2013; J. Żdżarski, *Cybercenzura w państwie środka*, 7.02.2010, Polityka.pl (dostęp 12.04.2019).

CYBERGRUPY – grupy wyspecjalizowanych informatyków, → h a k e r ó w [t. 2] typu *whitehat*, *blackhat*, *greyhat* itp., przygotowujące i przeprowadzające → c y b e r a t a k i na systemy infrastruktury sieciowej, wykorzystując istniejące luki zabezpieczeń w celu uzyskania nieautoryzowanego dostępu do sieci komputerowej i pozostające niewykryte przez dłuższy czas, najczęściej poprzez cyberataki typu typu APT (ang. *advanced persistent threat*, zaawansowane trwałe zagrożenie). We wczesnych latach 90. XX w. terminem tym określano każdą grupę osób komunikujących się przez sieć, którą łączyło jakieś zainteresowanie, hobby.

Motywacje takich → z a g r o ż e ń [t. 4] mają zazwyczaj charakter polityczny lub gospodarczy. Do tej pory w każdym dużym sektorze biznesowym odnotowano przypadki zaawansowanych technicznie ataków przeprowadzanych przez zorganizowane podmioty, które przeważnie kończyły się kradzieżą danych, szpiegostwem lub zakłóceniem porządku. Newralgicznym celem ataków cybergrup jest zwłaszcza sektor publiczny (w tym rząd), sektor obronny, usługi finansowe, usługi prawne, przemysł, telekomunikacja i wiele innych. Niektóre grupy nie ograniczają się tylko do cyberataków, wykorzystują też metody → i n ż y n i e r i i s p o ł e c z n e j [t. 2], infiltracji bezpośredniej, aby uzyskać dostęp do fizycznej lokalizacji w celu umożliwienia ataków sieciowych.

W krajach rozwiniętych i rozwijających się poziom zabezpieczeń infrastruktury sieciowej (zarówno fizycznej, jak i logicznej) w przypadku dużych podmiotów sektora prywatnego i państwowego przeważnie stoi na wysokim poziomie. Jest to z jednej strony spowodowane określonymi wymaganiami prawnymi, m.in. wskazanymi przez Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), oraz poprzez narzucenie odpowiednich standardów i norm, takich jak np. PN-ISO/IEC 17799:2003.

W związku z tym dokonanie skutecznego złamania zabezpieczeń systemu wymaga:

- eksperckiej wiedzy z wielu wąskich dziedzin bezpieczeństwa IT,
- odpowiedniego przygotowania sprzętu,

- zapewnienia anonimowości,
- poświęcenia znacznego nakładu czasu na przeprowadzenie m.in. tzw. *footprintingu* (czyli zbierania wszelkiego rodzaju wskazówek, →informacji [t. 2] o infrastrukturze logicznej, fizycznej, pracownikach, procedurach – jest to forma wieloaspektowego →wywiadu [t. 4]),
- opracowania oraz przeprowadzenia ataku,
- skutecznego zatarcia śladów naruszenia bezpieczeństwa.

Przeprowadzenie całej tej operacji przekracza możliwości pojedynczego człowieka, co jest główną przyczyną stale utrzymującego się trendu wśród hakerów do nawiązywania współpracy.

Cele operacji przeprowadzanych przez cybergrupy są kompleksowe, sprowadzają się w ujęciu definicyjnym do kombinacji →cyberszpiegostwa, sabotażu, rozpoznania i osiągnięcia korzyści finansowych. W praktyce terminologii ochrony danych może być to naruszenie poufności, nienaruszalności, niezaprzeczalności, utraty kontroli dostępu, dostępności.

Wyniki badań instytucji FireEye wskazują, że mediana nieautoryzowanego przebywania w sieci, w której atak APT pozostaje niewykryty, różni się znacznie między regionami – średni czas przebywania w 2018 r. w obu Amerykach wynosił 71 dni, w Europie, Afryce i krajach Bliskiego Wschodu 177 dni, a w krajach rejonu Azji i Pacyfiku nawet 204 dni.

Istotnym zagadnieniem definiującym podmiotowość cybergrup jest aspekt wiążący je z aktorami państwowymi. Z perspektywy prawa międzynarodowego odpowiedzialność za cyberatak można przypisać danemu państwu, jeśli operacje cybernetyczne są prowadzone przez organy państwa, osoby lub podmioty uprawnione na mocy prawa wewnętrznego do wykonywania władzy państwowej. Państwo ponosi odpowiedzialność także za inne podmioty – określane zbiorczo jako aktorzy niepaństwowi – w przypadku, gdy pomiędzy nimi a państwem występuje konkretny związek wynikający z zaangażowania ich przez dane państwo lub działania zgodnie z instrukcjami pochodzącymi od władz państwowych albo pod jego kontrolą.

Tego typu podział ma ścisły związek z prawną kwalifikacją działań podejmowanych w →cyberprzestrzeni przez podmioty niebędące

państwami z perspektywy dziedziny prawa międzynarodowego, ponieważ nie stosuje się do nich umów międzynarodowych. W przypadku cyberataku, bez względu na jego skalę i skutki, przeprowadzonego przez podmiot niepaństwowy, kluczowe znaczenie ma naruszenie → suwerenności [t. 4] zaatakowanego państwa. Jeśli do niego nie doszło, państwo zaatakowane nie ma prawa do interwencji oraz do użycia siły, nie można bowiem stosować działań odwetowych wobec aktorów niepaństwowych na warunkach i zasadach dotyczących państw. Państwo zaatakowane może natomiast skorzystać z prawa do samoobrony oraz ma możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności prawnej kraju, z którego terytorium przeprowadzono cyberatak, w związku z niezachowaniem staranności w nadzorze nad jego infrastrukturą cybernetyczną.

Do niedawna istniały rozbieżności zdań wobec statusu osób biorących udział bezpośrednio w cyberatakach czy pracujących nad systemami → cyberbezpieczeństwa państwa. Początkowo powoływano instytucje o szerokim spektrum zadań w strukturach organów państw lub osobne piony w agencjach wywiadowczych (np. amerykańska cybergrupa Tailored Access Operations (TAO) wchodziła początkowo w skład NSA), zatem wątpliwe było, czy wobec osób w nich pracujących można stosować regulacje → międzynarodowego prawa humanitarnego [t. 3]. Odpowiedź przyniósł szczyt → NATO [t. 3] w Warszawie w 2016 r., podczas którego rozszerzono zadania kolektywnej obrony o sferę cyberprzestrzeni, w tym także uznając samą cyberprzestrzeń za obszar działań militarnych. Przykładem instytucji oraz tego typu sił zbrojnych w NATO jest Cyber- und Informationsraum w Republice Federalnej Niemiec czy United States Cyber Command w USA. W przypadku polskich sił zbrojnych powołano program Cyber.mil.pl, w którego skład wchodzi Narodowe Centrum Bezpieczeństwa, Centrum Operacji Cybernetycznych, Inspektorat Informatyki, → Służba Kontrwywiadu Wojskowego [t. 4], Wojska Obrony Terytorialnej, Wojskowy Instytut Łączności, Akademia Marynarki Wojennej oraz Wojskowa Akademia Techniczna.

Nie jest możliwe ustalenie jednoznacznego rankingu państw pod względem siły rażenia w cyberprzestrzeni – mimo że np. NATO uznało cyberprzestrzeń za piąty teatr działań wojennych, do dziś w poważanych ośrodkach badawczych jak Global Firepower czy SIPRI (Stockholm

International Peace Research Institute) nie ma żadnych danych wskazujących, który z aktorów państwowych ma przewagę na tym polu. Przyczyn tej sytuacji można doszukiwać się w braku wypracowanych i zaakceptowanych powszechnie narzędzi pomiaru, co uniemożliwia zbudowanie wiarygodnej metody badań. Dużym utrudnieniem w przypadku wielu państw jest brak jakichkolwiek danych, nawet stwierdzających istnienie ew. funkcjonujących grup w strukturach armii. Z racji dużej wagi cyberbezpieczeństwa w sektorze prywatnym firma CrowdStrike zasugerowała badanie czasu, jaki jest potrzebny określonym cybergrupom państwowym na przełamanie systemów zabezpieczeń – wg ich testów najszybsze były cybergupy pracujące dla Federacji Rosyjskiej (18 min, 49 sek.), kolejne miejsce zajęła cybergrupa Korei Północnej (2 godz., 20 min, 14 sek.), na trzecim miejscu byli reprezentanci Chińskiej Republiki Ludowej (4 godz., 26 sek.), na czwartym hakerzy z Islamskiej Republiki Iranu (5 godz., 9 min i 4 sek.).

Obecnie trudno jednoznacznie określić pozycję armii USA w cyberprzestrzeni, jednakże biorąc pod uwagę nakłady finansowe przeznaczane na siły zbrojne, zaawansowanie pod względem technologicznym, udział w znaczących cyberoperacjach ofensywnych i defensywnych, nadal trzeba zakładać, że USA są jednym z najważniejszych aktorów w cyberprzestrzeni. USA w ramach swoich struktur tylko w 2018 r. powołały 133 cybergrupy w 5 kategoriach: 13 cybergrup miało na celu obronę bezpośrednią USA i ich interesów przed cyberatakami o znaczących konsekwencjach, 68 cybergrup miało chronić krytyczne sieci i systemy należące do Departamentu Obrony, 27 cybergrup było odpowiedzialnych za zintegrowanie cyberataków wspierających plany operacyjne i operacje awaryjne, 25 cybergrup miało zapewniać wsparcie dla procesu planowania i analizy. W samym U.S. Cyber Command pracuje ok. 16,5 tys. → ż o ł n i e r z y [t. 4], nie licząc pracowników cywilnych. Najsłynniejszą jednostką, której istnienie zostało ujawnione podczas tzw. afery Snowdena, jest Tailored Access Operations (TAO) w Fort Mead w stanie Maryland, zatrudnia ona ok. 600 specjalistów. TAO specjalizuje się w działaniach ofensywnych i defensywnych w cyberprzestrzeni, aktywnie brała udział w → i n w a z j i [t. 2] USA w 2003 r. na Irak, neutralizując cywilne i militarne systemy informatyczne. Ściśle współpracuje z CIA oraz dysponuje najwyższej jakości technologią,

jednakże jej największą przewagę stanowi możliwość przeprowadzenia bardzo skutecznych cyberataków typu Quantum.

Na półkuli wschodniej najbardziej znane grupy hakerskie, działające prawdopodobnie pod egidą Chińskiej Republiki Ludowej, to Elderwood Group, Putter Panda, Unit 61398, Comment Crew, Hidden Lynx, Axiom, istnieje też wiele innych. W głównej mierze ich działanie sprowadza się do cyberszpiegostwa. Wyróżnia je wysoki poziom specjalizacji w precyzyjnych atakach na konkretne branże, np. Hidden Lynx atakuje tylko obiekty przemysłu obronnego. Wszystkie istniejące grupy w 2010 r. zjednoczyły się pod nazwą Elderwood Group i przeprowadziły skoordynowany cyberatak nazwany operacją Aurora – zaatakowały ośrodki przemysłowe, instytucje →prawa człowieka [t. 3] oraz infrastrukturę logistyczną.

Wśród najgroźniejszych grup można także wymienić te mające prawdopodobne wsparcie Federacji Rosyjskiej: APT28 oraz Dragonfly 2.0. APT28 jest odpowiedzialne za cyberataki na oficjalne witryny NATO, OBWE, rządu polskiego i gruzińskiego. Celami Dragonfly są natomiast obiekty przemysłowe oraz energetyczne na całym świecie. Grupa ta najczęściej stosuje zaawansowane techniki ataków typu *watering hole* lub *spear-phishing*, a także infekowanie wirusami o wielopoziomowej strukturze (np. trojany Heriplor, Karagany, Listrix). Dragonfly 2.0 jest także odpowiedzialna za 2 poważne blackouty energetyczne w Ukrainie w 2015 i 2016 r. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że hakerzy z tych grup byli odpowiedzialni za cyberataki przy użyciu wirusów: Quasar RAT, Vermin; wirusów typu →ransomware [t. 3]: Petya, WannaCry, NotPetya; czy ransomware typu TeleBots (zob. →złośliwe oprogramowanie [t. 4]).

Skomplikowana sytuacja geopolityczna na Bliskim Wschodzie spowodowała powstanie cybergrup bezpośrednio odwołujących się do państw, które wspierają, np. Iranian Cyber Army (ICA) czy Syrian Electronic Army (SEA). Ich działanie można sklasyfikować jako przejawy →walki informacyjnej [t. 4], rozpowszechnianie →propagandy [t. 3] poprzez prezentowanie określonych treści na zhakowanych stronach internetowych, walkę z niezależnymi mediami czy jednostkowe, niewyszukane cyberataki na osoby powiązane ze środowiskiem opozycji. P.J. Springer określa SEA jako czołową arabską grupę hakerską, która przeprowadzała

cyberataki także na cele izraelskie. Autor ten uważa, że istnieją przesłanki, iż grupa jest finansowana przez syryjski rząd.

Cybergrupy, które nie są powiązane z żadnymi strukturami państwowymi, przeważnie wywodzą swoje motywacje z idei wolnego dostępu do informacji oraz ochrony praw człowieka. Pierwszą tego typu cybergrupą była Cult of the Dead Cow, która poprzez przeprowadzanie cyberataków oraz działalność haktywistyczną (→ h a k t y w i z m [t. 2]) koncentrowała swoje wysiłki na wyrażaniu sprzeciwu wobec proliferacji → b r o n i m a s o w e g o r a ż e n i a w latach 80. XX w. Na początku drugiego tysiąclecia na forum 4chan.org podobne idee legły u podstaw ruchu Anonymous, słynnego z ataków na strony i bazy danych rządów, korporacji i podmiotów sektora prywatnego, które naraziły się moralnie → o p i n i i p u b l i c z n e j [t. 3]. Grupie przypisywane są akcje przeciwko Kościołowi scjentologicznemu, wspieranie operacyjne wycieków WikiLeaks, przeprowadzanie cyberataków oraz kontrkampanii informacyjnych przeciwko ISIS (zob. → P a ń s t w o I s l a m s k i e [t. 3]), a także działania o wyraźnie politycznym zabarwieniu, jak pośrednie wspieranie opozycji w Rosji (kampania OpRussia) i Iranie w 2009 r., udzielanie instrukcji protestującym przeciwko → r e ż i m o m [t. 3] rządowym podczas arabskiej wiosny czy ataki na strony rządu chińskiego. Z ruchu Anonymous w okolicach 2011 r. odłączyła się grupa hakerów typu *black hat*, która nadała sobie nazwę Lulzsec i zdobyła popularność, zwalczając Anonymous oraz dokonując szeregu włamań na bardzo dobrze zabezpieczone systemy i witryny, ich ofiarą padło m.in. CIA, Sony Pictures oraz wiele innych.

Wojciech Cendrowski

J. Carr, *Inside Cyber Warfare: Mapping the Cyber Underworld*, O'Reilly, Newton 2010; W. Cendrowski, *Cybergrupy*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; *Law of international responsibility*, [w:] *Tallin Manual 2.0 on the International Law Applicable to Cyber Operations*, M.N. Schmitt (red.), Cambridge University Press, Cambridge 2017; P. Shakarian, J. Shakarian, A. Ruef, *Introduction to Cyber-Warfare: A Multidisciplinary Approach*, Elsevier, Waltham 2013; P.J. Springer, *Cyber Warfare: A Reference Handbook*, ABC-CLIO, Santa Barbara–Denver–Oxford 2015.

CYBERKONFLIKT – to każdy konflikt w →cyberprzestrzeni, który obejmuje interakcje między aktorami zaangażowanymi w aktywizm cyfrowy, podmiotami rządowymi, firmami sektora prywatnego. Celem aktorów jest podniesienie świadomości społecznej odnośnie do konkretnego problemu. Zjawisko samo w sobie ma zdecydowanie wymiar oddziaływania politycznego.

Terminem cyberkonfliktu określa się także elementy interakcji członków →cybergrup – zwłaszcza związanych z ruchami promującymi tzw. wolne oprogramowanie, związane z hakingiem, *script kiddies*. W takich przypadkach konflikt i →kryzys [t. 2] mogą działać jako katalizator lub mechanizm obronny, który prowadzi do ustanowienia struktur, formy zarządzania lub, w przypadku braku zaistnienia wcześniej wymienionych form, dezintegracji grupy. Konflikt jest katalizatorem dla utworzenia tzw. kryptohierarchii i mechanizmów obronnych na zasadzie wymuszania na społeczności rozdzielenia zadań. Poprzez negocjacje i miękką kontrolę społeczność/cybergrupa może rozwijać nowe struktury w celu radzenia sobie z konfliktem, tworzą się wówczas grupy rdzeniowe i peryferyjne oraz kryptohierarchie.

Wyżej opisany scenariusz nie zawsze jest osiągalny – ze względu na ekstremalną polaryzację grup społeczność może nie być w stanie tworzyć nowych struktur, ale rozgałęzia się i poprzez konflikt tworzy mechanizm obronny, pozwalający uniknąć centralizacji. W najgorszym wypadku społeczność dzieli się na 2 części, zanika współpraca między częścią pierwotną a nowo utworzoną. Taka sytuacja może wywołać konflikt konstruktywny lub destrukcyjny, w zależności od poziomu zintegrowania społeczności i zaangażowania grupy.

W tych społecznościach internetowych konflikt i samoorganizacja odgrywają kluczową rolę w powstaniu struktur. Wewnątrzkomunowy konflikt cybernetyczny przebiega w określonych etapach, są to: pojawienie się przywódcy, rozdzielenie na grupy główne i peryferyjne, utworzenie struktur łagodnej kontroli poprzez kryptohierarchiczność. Drugim typem jest cyberkonflikt między społecznościami – występujący w przypadku istnienia zróżnicowania pod względem polaryzacji grupy oraz konfliktu między społecznościami negocjującymi swoją tożsamość, →strategię [t. 4].

Z perspektywy stosunków międzynarodowych oraz →bezpieczeństwa narodowego cyberkonflikt stał się szerzej analizowanym zagadnieniem po krytyce zawartej w serii artykułów prof. Ch. Demchaka, wykładowcy na U.S. Naval War College, w reakcji na uznanie przez dowództwo armii USA cyberprzestrzeni za kolejną, 5. sferę działań wojennych. Demchak zwraca uwagę, że jest to ujmowanie zjawiska w sposób jednowymiarowy, co w konsekwencji ogranicza ujmowanie →zagrożeń [t. 4] cyberprzestrzeni do jednej dziedziny oscylującej wokół zagadnień →bezpieczeństwa narodowego, naruszeń →suwerenności państwa [t. 4] i może prowadzić do źle rozumianego zjawiska →cyberwojny, która jego zdaniem jest także zbyt wąskim ujęciem w perspektywie zagrożenia bezpieczeństwa narodowego państw, biorąc pod uwagę zjawisko globalizacji. Autor wskazuje, że obecne konflikty, wykraczające zdecydowanie poza ramy związane z cyberprzestrzenią, nabierają charakteru hybrydowego. Nie wszystkie konflikty obejmują także aktorów wyłącznie państwowych, wręcz można zaobserwować trend kontraktowania cybergrup przez podmioty państwowe w sposób uniemożliwiający powiązanie ich z państwem zlecającym w celu uniknięcia odpowiedzialności wynikającej z reguł interpretacji prawa międzynarodowego.

Demchak nie precyzuje także dylematów bezpieczeństwa, jakie są następstwem tego typu incydentów. Sprowadza ich ujmowanie do cyberkonfliktu, by podkreślić najszersze spektrum zagrożeń cyberprzestrzeni, wykraczające poza powszechne rozumienie zagadnień bezpieczeństwa związanego z informatyzacją różnego rodzaju systemów komputerowych. Rozszerza termin cyberkonfliktu o aspekt dotkniętych nim osób, rzeczy, procesów oraz skutków, takich jak zmiana percepcji oraz internalizacja rzeczywistości grup społecznych.

Dobrym przykładem jest tu →phishing [t. 3] – może być →cyberatakiem, nawet jeśli jego ofiarą stają się przypadkowe osoby, i wówczas jest traktowany jako przestępstwo, ale może być też częścią cyberoperacji, pierwszym elementem jej fazy przygotowawczej, częścią głównego ataku, elementem centralnym kampanii informacyjnej, →cyberszpiegostwa itp. lub kompleksowym połączeniem wszystkich wymienionych czynników.

W dziedzinie nauk o bezpieczeństwie →informacji [t. 2] w środowisku naukowym zagadnienie cyberkonfliktu szerzej rozwinęli K. Liedel oraz P. Piasecka, rozróżniając 3 podstawowe formy aktywności:

- aktywizm, rozumiany jako działalność niepowodująca szkód w cyberprzestrzeni, mająca na celu głównie spełnianie funkcji informacyjnych, zwrócenie uwagi społeczności na określone problemy, realizowany głównie poprzez działalność na forach, w mediach i na happeningach;
- →haktywizm [t. 2], który jest wykorzystaniem hakowania w sposób nie destrukcyjny, ale zakłócający poprawne działanie baz danych, stron internetowych, mający często charakter humorystyczny, jego głównym celem jest zwrócenie uwagi szerszego grona odbiorców na określony problem społeczny, jest to częste działanie podgrup hakerskich typu *script kiddies*, realizowane na zasadzie mało skomplikowanych cyberataków, takich jak wstrzykiwanie kodu MySQL do baz danych czy kodu stron internetowych albo organizacja ataków DDoS;
- →cyberterroryzm, definiowany jako cyberatak lub groźba cyberatatku na sieci i jednostki komputerowe, mająca zastraszyć określone instytucje czy organy władz w celu uzyskania konkretnych działań politycznych, społecznych.

Tego typu ujmowanie podejścia do zagrożeń cyberprzestrzeni zwraca uwagę na subtelne elementy systemu →cyberbezpieczeństwa narodowego, który poza posiadaniem niezbędnej ilości środków i możliwości zdominowania działań podczas ewentualnej cyberwojny musi być równocześnie odporny w każdym innym aspekcie na zakłócenia wywołane incydentami bezpieczeństwa w skali pospolitych cyberprzestępstw lub spowodowane przez wykorzystanie cyberprzestrzeni w inny, nowatorski sposób.

Z biegiem lat sprawdza się hipoteza wypracowana w środowisku teoretyków nauk społecznych, która przewidywała dalszy rozwój zjawiska wraz z postępującą transformacją cyfrową, co prowadzi do wykroczenia znaczenia cyberkonfliktu poza aspekty symboliczne i mobilizacyjne. Cyberkonflikt wkracza – obecnie w niewielkim stopniu – do głównego nurtu mediów informacyjnych poprzez współpracę z korporacjami, kooperację

organizacji pozarządowych i działalność nowych formacji społeczno-politycznych, zaczyna być stałym elementem struktury sceny politycznej. Zjawisko nabrało cech →wojny informacyjnej [t. 4] wysokiego poziomu, poza symbolicznymi cyberatakami o wymiarze społecznym o niskim poziomie dochodzi także do ataków na infrastrukturę IT. Przy dalszym nasilaniu się cyberkonfliktu hipotetycznie tego typu działania mogą stracić na znaczeniu.

Wojciech Cendrowski

W. Cendrowski, *Cyberbezpieczeństwo*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; P. Domrowski, Ch.C. Demchak, *Cyber War, Cybered Conflict, and the Maritime Domain*, „Naval War College Review" 2014, vol. 67, nr 2; A. Karatzogianni, *Firebrand Waves of Digital Activism 1994–2014. The Rise and Spread of Hactivism and Cyberconfict*, Palgrave Macmillan, Hampshire 2015; taż, *The Politics of Cyberconflict*, Routledge, New York 2006; M. Libicki, *What Is Information Warfare?*, National Defense University, Washington 1995; K. Liedel, P. Piasecka, *Wojna cybernetyczna – wyzwanie XXI wieku*, „Bezpieczeństwo Narodowe" 2011, nr 1 (17); O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017.

CYBERPRZEMOC (*cyberbullying*) – zjawisko często utożsamiane z cyberbullyingiem (jedną z jego odmian), polegające na wykorzystywaniu dostępnych technik i elektronicznych narzędzi informacyjno-komunikacyjnych do permanentnego, świadomego i wrogiego zachowania względem innej osoby (grupy osób), zmierzające do wyrządzenia tej osobie (grupie osób) krzywdy. W znaczeniu ogólnym cyberprzemoc jest →przemocą [t. 3] z wykorzystaniem technologii informacyjnych i komunikacyjnych, tj. portali społecznościowych, czatów, stron internetowych, platform dyskusyjnych, serwisów komunikacyjnych (komunikatorów), blogów, wiadomości e-mail, SMS-ów, MMS-ów itp.

Najczęściej cyberprzemoc przejawia się w postaci wykorzystującego możliwości nowych mediów nękania, zastraszania, upokarzania, szantażowania, kompromitowania, zamieszczania w sieci poniżających i/lub ośmieszających →informacji [t. 2], zdjęć, filmów czy nagrań odnoszących się do nękanej w ten sposób osoby (lub grupy osób) oraz podszywania się

pod kogoś wbrew jego woli (zmieniając swoją tożsamość w internecie). Sprawcy cyberprzemocy w stosunku do ofiar stosują coraz to nowsze jej formy. W zależności od przyjętej systematyki do faz, etapów, form czy rodzajów cyberprzemocy zalicza się najczęściej m.in.:

- zapłon – wzniecanie kłótni będące często zapowiedzią, wstępem do kolejnego etapu rozwoju sytuacji przemocowej w sieci, np. początkowa faza *flamingu*;
- *flaming* – celowe i emocjonalne bądź cyniczne podnoszenie napięcia wypowiedzi w sieci pomiędzy użytkownikami serwisów społecznościowych i dyskusyjnych, którego konsekwencją jest eskalacja → a g r e s j i i odejście od początkowego tematu rozmowy;
- molestowanie – permanentne wysyłanie nękających, poniżających wiadomości powodujące u ofiary poczucie dyskomfortu lub osaczenia;
- oczernianie – publikowanie w sieci kompromitujących, szkalujących, nieprawdziwych informacji wymierzonych w dobre imię i reputację danej osoby;
- wykluczanie – antyspołeczna praktyka pozbawiania członkostwa lub uczestnictwa w grupie online, np. na forum lub w grupie na portalu społecznościowym;
- personifikacja – podawanie się w sieci za kogoś innego;
- → p h i s h i n g [t. 3] – wyłudzanie i gromadzenie ważnych informacji osobistych i poufnych danych;
- plotkowanie – dzielenie się personalnymi informacjami o osobach trzecich oraz tworzenie nieprawdziwego obrazu lub wizerunku danej osoby;
- przechytrzanie – tzw. zjawisko Rudego Lisa – np. uzyskiwanie szkodliwych informacji, które są później ujawniane, udostępniane;
- → t r o l l i n g [t. 4] – przeszkadzanie w prowadzonej w sieci dyskusji poprzez stosowanie pogardliwych wypowiedzi o innych użytkownikach, obsesyjne zwracanie uwagi itp.;
- cyberstalking – cyberdręczenie, obsesyjne kontrolowanie, nagabywanie, zastraszanie, znieważanie i niepokojenie osób online;
- cybergróźby – rozważanie skrzywdzenia kogoś innego, siebie lub odbiorcy komunikatu albo grożenie popełnieniem samobójstwa;

- cyberprześladowanie – uporczywe śledzenie i kontrolowanie aktywności osób w → c y b e r p r z e s t r z e n i;
- cyberagresja – rodzaj cyberprzemocy łączący w sobie elementy charakterystyczne dla innych form, np. wulgarne i złośliwe komentowanie zdjęć i wpisów internetowych, publikowanie ośmieszających ofiarę → c y b e r a t a k u zdjęć i filmów, ujawnianie na forum sekretów danej osoby, zastraszanie, szantażowanie, przesadne zgłaszanie wydumanych nadużyć administratorom serwisów itd.;
- *grooming* – doświadczenie dziecka: bycie uwiedzionym przez osobę dorosłą w sieci objawiające się prezentowaniem dziecku materiałów pornograficznych, wyłudzaniem intymnych zdjęć, krzywdzeniem dziecka w trakcie spotkania w realnej rzeczywistości;
- → s e k s t i n g [t. 4] – wysyłanie prowokacyjnych seksualnie filmów, obrazów lub tekstów o wyraźnie seksualnej tematyce;
- cyberprostytucja – uzyskiwanie korzyści materialnych w zamian za tworzenie, udostępnianie bądź przekazywanie drogą internetową materiałów erotycznych lub pornograficznych z udziałem osoby, która takie materiały wytworzyła i udostępniła.

Jak zauważa J. Barlińska, przyczyn występowania zachowań przemocowych w sieci (cyberprzemocy) jest wiele i wynikają one po pierwsze z indywidualnych właściwości i predyspozycji osób będących w okresie adolescencji (dojrzewania); po drugie z cech komunikacji za pośrednictwem internetu. W pierwszym przypadku nasilanie się przemocy w sieci może być spowodowane m.in.: ograniczoną zdolnością osób do decentracji (uwzględniania wszystkich okoliczności towarzyszących określonym działaniom; przeciwnie do koncentracji), brakiem lub ograniczoną zdolnością do refleksji nad sobą i swoim zachowaniem, relatywizmem moralnym, brakiem ukształtowanej tożsamości osobistej oraz zdecydowanie większym wpływem grupy rówieśniczej na daną jednostkę niż osób dorosłych, których reprezentacja w internecie jest znacznie niższa. Natomiast w drugim przypadku przyczyn cyberprzemocy należy doszukiwać się w: sile wpływu internetu na modyfikację zachowań społecznych; różnicach występujących między porządkiem wirtualnym a realnym; anonimowości oferowanej przez nowe media; braku możliwości pełnej identyfikacji uczestnika wirtualnego komunikowania; braku ograniczeń

i barier w procesie komunikowania, które kształtują charakter relacji; częstym braku informacji zwrotnej odnośnie do konkretnego, aspołecznego zachowania w sieci (co sprzyja fałszywemu przekonaniu o bezkarności); „efekcie odhamowania", który polega na braku odczuwania naturalnych ograniczeń werbalnych występujących w tradycyjnych kontaktach międzyludzkich (chodzi tu o stosunkową łatwość w „wypowiadaniu się" i obrażaniu innych za pośrednictwem nowoczesnych narzędzi komunikacyjnych).

Cyberprzemoc stanowi poważne → z a g r o ż e n i e [t. 4] dla → c y b e r b e z p i e c z e ń s t w a jednostek, grup społecznych i całych społeczeństw, a edukacja informacyjno-medialna w tym zakresie powinna skupiać się na prezentacji precyzyjnego katalogu zasad prawidłowego poruszania się w wirtualnym świecie oraz treningu pożądanych zachowań w tej materii.

Cyberbullying (określany także jako mobbing elektroniczny) to z kolei specyficzna forma przemocy występująca w przestrzeni wirtualnej, która ma na celu wyzwolenie u jednostki poczucia dyskomfortu lub zagrożenia poprzez jej uporczywe nękanie, molestowanie, upokarzanie, poniżanie, dręczenie, szykanowanie, znęcanie się czy szantażowanie, stwarzająca poważne zagrożenie dla → b e z p i e c z e ń s t w a jednostki w sieci. Cyberbullying często utożsamiany bywa ze zjawiskiem cyberprzemocy, co jest zgodne z prawdą jedynie częściowo, ponieważ cyberprzemoc jest pojęciem zdecydowanie szerszym, obejmującym wszelkie formy działania zmierzającego do wyrządzenia innym krzywdy, niezależnie od stopnia znajomości między osobą nękającą (sprawcą) a nękaną (ofiarą). Natomiast cyberbullying dotyczy wyłącznie osób znających się wzajemnie, grupy rówieśniczej, klasy szkolnej, uczniów danej placówki oświatowej, więc przypadkowość w wyborze ofiary tu nie występuje.

Jak podają K. Knol i J. Pyżalski, cyberbullying (mobbing elektroniczny) odnosi się do najpoważniejszych przypadków agresji uskutecznianej za pomocą tzw. nowych mediów (głownie internetu lub telefonów komórkowych), które będą charakteryzowały się triadą cech mobbingu tradycyjnego (bullyingu), czyli intencjonalnością działania sprawcy w stosunku do ofiary, regularnością i powtarzalnością określonych form molestowania i nierównowagą sił występującą pomiędzy sprawcą a ofiarą, wynikającą z przewagi fizycznej, liczebnej, potencjałowej, emocjonalnej lub umiejętności obsługi narzędzi informatycznych. Nowoczesne podejście do

definiowania cyberbullyingu odzwierciedla jednak potrzebę oraz dążenie do rozszerzenia wspomnianego katalogu cech charakterystycznych dla tego elektronicznego zjawiska o dodatkowe elementy, a nawet chęć przedefiniowania powyższych cech w kierunku bardziej odpowiadającym przestrzeni wirtualnej (w odniesieniu do wiktymizacji i sprawstwa online).

Cyberbullying nierzadko łączony jest, a nawet utożsamiany, z pojęciami takimi jak cyberstalking (cyberdręczenie), cyberprześladowanie czy cyberagresja, z tym że cyberbullyingowi przypisuje się stosowanie przemocy wobec dzieci i młodzieży, a pozostałym określeniom – przemocy wobec dorosłych. Ponadto wskazane terminy charakteryzują się różnym zakresem znaczeniowym – technicznym zakresem aspektu działania i podejściem do kryteriów tradycyjnego bullyingu (czyli kwestii celowości, powtarzalności, nierównowagi sił oraz relacji sprawca – ofiara wewnątrz grupy społecznej). Biorąc pod uwagę powyższe, Pyżalski skonstruował definicję mobbingu elektronicznego (cyberbullyingu), któremu nadał znaczenie „rówieśniczej agresji elektronicznej realizowanej przez dzieci i młodzież w ramach tej samej grupy społecznej, w sposób powtarzalny, celowy i w sytuacji znacznej przewagi sprawców nad ofiarą".

Czynnikami wpływającymi na rozszerzanie się grona sprawców i ofiar cyberbullyingu są wg M. Walrave'a i W. Heirmana:

- możliwość zachowania anonimowości w sieci;
- możliwość ingerencji w życie rówieśnicze 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu;
- przekonanie o nieuchwytności bądź niezauważeniu podejrzanego działania przez rodziców, nauczycieli i wychowawców;
- fakt nieodbierania przez sprawcę cyberbullyingu niewerbalnych sygnałów wysyłanych przez ofiarę;
- możliwość elektronicznego przekazania informacji w dużym tempie i nieograniczonej liczbie użytkowników internetu czy telefonii komórkowej.

Skutkami cyberbullyingu mogą być dla ofiary:

- wzmożone poczucie lęku, osamotnienia, zagrożenia, upokorzenia, frustracji, gniewu, smutku;
- niski poziom samooceny, poczucie beznadziei i wycofanie społeczne;
- depresja, zaburzenia emocjonalne, śmierć.

Ważną →strategią [t. 4] w przypadku podejmowanych działań mających na celu profilaktykę zachowań problemowych dotyczących zjawiska cyberbullyingu jest strategia informacyjna, której zamiarem jest przekazanie odbiorcy wiarygodnych informacji o naturze, istocie i zasadzie działania cyberbullyingu oraz o zagrożeniach z tym związanych. Profilaktykę tę należy oprzeć na wynikach aktualnych badań naukowych, dostosować treść i formę przekazu do odpowiedniej grupy odbiorców, a jej prowadzenie w tym zakresie zlecić osobom zajmującym się przeciwdziałaniem mobbingowi elektronicznemu (cyberbullyingowi).

Paweł Łubiński

J. Barlińska, *Wpływ kontaktu zapośredniczonego przez komputer na nasilenie zachowań antyspołecznych i cyberprzemocy*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka" 2009, nr 1 (26); J.J. Dooley, J. Pyżalski, D. Cross, *Cyberbullying Versus Face-to-Face Bullying: A Theoretical and Conceptual Review*, „Journal of Psychology" 2009, vol. 217 (4); K. Dyrla-Mularczyk, M. Pluciński, *Cyberbullying i agresja elektroniczna jako współczesne zagrożenia dla komunikacji w sieci*, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja" 2017, t. 20, nr 4 (80); B. Jankowiak, *Cyberprzemoc (cyberbyllying) wśród młodzieży jako zachowanie ryzykowne*, [w:] *Zanurzeni w mediach. Konteksty edukacji medialnej*, N. Walter (red.), Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2016; A. Kaczmarek, *Edukacja medialna wobec zagrożeń cyberprzemocy i cyfrowego wykluczenia*, „Kultura – Media – Teologia" 2013, nr 13; K. Knol, J. Pyżalski, *Mobbing elektroniczny: analiza rozwiązań profilaktycznych i interwencyjnych*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka" 2011, nr 1 (34); E. Krzyżak-Szymańska, J. Kowalkowska, A. Szymański, *Zagrożenia dzieci i młodzieży w sieci – cyberproblemy, diagnoza i profilaktyka. Vademecum nauczyciela*, Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa im. Wojciecha Korfantego w Katowicach, Katowice 2016; R. Lew-Starowicz, *Profilaktyka cyberprzemocy w szkole*, [w:] *Człowiek w świecie rzeczywistym i wirtualnym. Wybrane patologie społeczno-wychowawcze w cyberprzestrzeni*, A. Andrzejewska, J. Bednarek, S. Ćmiel (red.), Wydawnictwo WSGE, Józefów 2013; P. Łubiński, *Cyberprzemoc*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; C.P. Monks i in., *Bullying in Different Contexts: Commonalities, Differences and The Role of Theory*, „Aggression and Violent Behavior" 2009, no. 14; W. Poleszak, *Profilaktyka zachowań agresywnych w internecie. Propozycja działań profilaktycznych*, [w:] *Cyberbullying: zjawisko, konteksty, przeciwdziałanie*, J. Pyżalski (red.), Wydawnictwo Naukowe WSP, Łódź

2012; J. Pyżalski, *Agresja elektroniczna dzieci i młodzieży – różne wymiary zjawiska*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka" 2009, nr 1 (26); tenże, *Agresja elektroniczna i cyberbullying jako nowe ryzykowne zachowania młodzieży*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2012; tenże, *Gimnazjaliści online: dobre i złe wiadomości z polskiej części wyników European Cyberbullying Intervention Project*, [w:] *Cyberbullying: zjawisko, konteksty, przeciwdziałanie*, J. Pyżalski (red.), Wydawnictwo Naukowe WSP, Łódź 2012; M. Walrave, W. Heirman, *Skutki cyberbullyingu – oskarżenie czy obrona technologii?*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka" 2009, nr 1 (26); Ł. Wojtasik, *Przemoc rówieśnicza z użyciem mediów elektronicznych – wprowadzenie do problematyki*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka" 2009, nr 1 (26); P. Ziółkowski, *Zagrożenie cyberprzemocy wśród młodzieży szkolnej*, [w:] *Bezpieczna i przyjazna szkoła*, P. Ziółkowski (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2016.

CYBERPRZESTĘPCZOŚĆ – wszelkie nielegalne działania prowadzone przez osoby wykorzystujące technologię informacyjną i sieci telekomunikacyjne w sposób, który narusza dobra chronione prawnie. Jest to termin niejednoznaczny, nie został dotychczas ujęty w sposób jednolity w obowiązujących systemach prawa karnego, wśród specjalistów prawa istnieje spór co do identyfikacji tego typu przestępstw oraz określenia jego ram. Innym problematycznym aspektem jest chaos terminologiczny, w literaturze można zetknąć się z takimi określeniami jak przestępstwa informacyjne, przestępczość wirtualna, przestępstwa związane z technologią cyfrową, przestępstwa internetowe, e-przestępczość itp.

Z perspektywy prawa międzynarodowego można się odwoływać do ogólnej definicji wypracowanej przez ONZ, która wyróżnia wąską oraz szeroką perspektywę ujęcia tego zjawiska:

- wąska – sprowadza cyberprzestępczość do wszelkich działań przeprowadzonych na zasadzie operacji informatycznych, których celem jest system bezpieczeństwa informatycznego;
- szeroka – zalicza do cyberprzestępstw wszystkie działania popełnione za pomocą albo dotyczące systemów lub sieci komputerowych.

Jedyną umową międzynarodową dotyczącą cyberprzestępczości jest Konwencja Rady Europy o cyberprzestępczości, sporządzona w Budapeszcie dnia 23 listopada 2001 r., która dzieli ją na 5 grup:

- przestępstwa komputerowe, skierowane przeciwko poufności, integralności i dostępności danych i systemów komputerowych; należą do nich: nielegalny dostęp, nielegalne przechwytywanie, zakłócanie danych, zakłócanie działania systemu itp.;
- nielegalne działania związane z użyciem narzędzi komputerowych: fałszowanie przy użyciu technologii komputerowej, oszustwo w celu nielegalnego wydobycia korzyści ekonomicznych dla siebie lub osób trzecich;
- okrucieństwa związane z treścią, głównie z pornografią dziecięcą;
- naruszenia praw autorskich i praw pokrewnych;
- rozpowszechnianie → informacji [t. 2] o rasistowskiej i innej naturze podżegającej do → przemocy [t. 3], nienawiści lub dyskryminacji osoby lub grupy obywateli ze względu na pochodzenie rasowe, narodowe, religijne lub etniczne. Ta grupa została dołączona na początku 2002 r., kiedy do konwencji przyjęto protokół dodatkowy.

Choć jest to akt o charakterze regionalnym, ma on istotny wpływ na prawo międzynarodowe, wskazuje na potrzebę penalizacji → cyberataków, na obowiązek ścigania i karania ich sprawców. Zawiera on wzorcowe normy prawne, które powinny zostać inkorporowane do prawa wewnętrznego, i tworzy ramy współpracy między państwami dotkniętymi cyberprzestępczością zgodnie z zasadą, że jedyną metodą zapobiegania cyberprzestępczości jest restrykcyjne egzekwowanie prawa, do czego niezbędna jest ścisła współpraca międzynarodowa.

W innym ważnym dokumencie – Tallinn Manual 2.0 – zwrócono uwagę na konieczność odróżnienia cyberprzestępstw, do których ma zastosowanie konwencja budapeszteńska, od innych form konfliktów w → cyberprzestrzeni, takich jak szpiegostwo państwowe i gospodarcze, sabotaż i inne akty wywołujące efekty podobne do konwencjonalnego ataku zbrojnego, a zatem znacznie wykraczające poza tradycyjne ramy pojęcia przestępstwa.

Istnieją 3 podejścia do kryminalizacji społecznie niebezpiecznych ingerencji popełnianych z wykorzystaniem możliwości i środków technologii komputerowej, uważanych za przestępstwo:

- nieautoryzowany dostęp do systemów komputerowych, rozprzestrzenianie wirusów komputerowych (zob. → złośliwe

oprogramowanie [t. 4]) i niezgodne z prawem korzystanie z systemów komputerowych i informacji (Norwegia, Singapur, Słowacja, Filipiny, Republika Korei);

- uznanie za przestępstwa komputerowe tylko tych czynów, których popełnienie powoduje szkody majątkowe i w obrębie komputerowego przetwarzania informacji (Dania, Szwecja, Szwajcaria, Japonia);
- sklasyfikowanie nie tylko czynów, które powodują szkody majątkowe, ale także naruszają prawa osobiste lub zagrażają → bezpieczeństwu narodowemu (USA, Francja, Niemcy, Wielka Brytania, Holandia).

W polskiej literaturze prawniczej nie ma oddzielnych rozdziałów odnoszących się do cyberprzestępstw. Najnowsze opracowania prawne dotyczące zagadnień → cyberbezpieczeństwa sugerują podział na:

- przestępstwa *stricte* komputerowe, w tym nieautoryzowany dostęp do systemu komputerowego oraz nielegalny → podsłuch [t. 3] komputerowy (naruszenie tajemnicy komunikacji) – art. 267 kk;
- naruszenie integralności danych komputerowych – art. 268 kk, art. 268a kk;
- naruszenie integralności systemu komputerowego – art. 269 kk, art. 269a kk, art. 269b kk;
- przestępstwa związane z wykorzystaniem sieci i systemów teleinformatycznych oraz nowych technologii (np. oszustwo – art. 286 kk, nielegalne pozyskanie programu komputerowego – art. 278 § 2 kk, oszustwo komputerowe – art. 287 kk, oszustwo telekomunikacyjne – art. 285 kk, przeciwko wiarygodności dokumentów, jak np. fałszerstwo komputerowe – art. 270 § 1 kk, zniszczenie lub pozbawienie mocy dowodowej dokumentu elektronicznego – art. 276 kk). Szerzej ten temat rozwija w literaturze naukowej J. Clough, który wydziela 5 typów: nielegalne transakcje online, zaawansowane oszustwa z opłatami, przestępstwa związane z elektronicznym transferem środków, oszustwa inwestycyjne, → kradzież tożsamości [t. 2];
- przestępstwa popełnione z wykorzystaniem komputera i sieci teleinformatycznych (stalking – art. 190a § 1 kk, w tym także

kradzież informacji biometrycznych, nadanej tożsamości, biograficznej tożsamości, art. 190a § 2kk, podszywanie się pod inną osobę);

- przestępstwa z wykorzystaniem komputerów skierowane przeciwko wolności seksualnej popełnione na szkodę małoletniego (*grooming* – art. 200a § 1 i 2 kk, posiadanie treści pornograficznych z udziałem małoletniego poniżej 15 lat – art. 202 kk);
- przestępstwa przeciwko czci (zniesławienie – art. 212 kk, zniewaga – art. 216 kk).

Wymienić można wiele rodzajów cyberprzestępstw, zaliczanych najczęściej do jednej z 4 kategorii:

- przestępstw wymierzonych przeciwko osobom indywidualnym,
- przestępstw przeciwko własności,
- przestępstw przeciwko organizacjom,
- przestępstw wymierzonych przeciwko społeczeństwu.

Literatura kryminalistyczna wymienia następujące motywacje kierujące cyberprzestępcami:

- Zemsta – atakujący może popełnić przestępstwo przeciwko firmie po tym, gdy został niesprawiedliwie potraktowany. Może być to były lub aktualny pracownik, konkurencja lub grupa osób o wspólnym interesie. W tym przypadku często przewija się archetyp pracownika, który nie dostał awansu mimo przeświadczenia o dobrze spełnianych obowiązkach i wysokiej wydajności pracy. Forma ataku w tym przypadku będzie zróżnicowana ze względu na umiejętności i zasoby dostępne atakującemu.
- Okazja – w przypadku pracownika wewnętrznego nie musi istnieć ściśle określona motywacja do popełnienia jakiejkolwiek formy przestępstwa przeciwko swojemu pracodawcy. Nowy pracownik może podczas wykonywania obowiązków trafnie zidentyfikować podatność na →zagrożenia [t. 4] wewnętrzne w systemach, z których pieniądze lub dane mogłyby zostać pozyskane bez udziału innych osób. Następnie zapada decyzja o wykorzystaniu luki na swoją korzyść i dochodzi do kradzieży pieniędzy lub danych. Może być ona rozciągnięta w czasie, a nawet może dojść do niej po usunięciu podatności w systemie. Typowym przykładem są osoby

pracujące w finansach, księgowości – dodają one najczęściej fikcyjnych pracowników do systemu, płacą im pensje na konto, równolegle prowadząc drugą księgę wydatków dla ukrycia swoich działań.

- Chciwość – to motywacja zarówno pracowników wewnętrznych, zewnętrznych, jak i przestępców, szansa wzbogacenia się kosztem innego podmiotu jest atrakcyjną możliwością pozwalającą usprawiedliwić swoje postępowanie poprzez wykluczenie czynienia bezpośrednich szkód innym ludziom. Często indykatorem takiej motywacji jest ulokowanie dochodów pozyskanych z przestępstwa na złagodzenie potencjalnych szkód.
- Test umiejętności – cyberprzestępcy w ramach zdobywania doświadczenia mogą przeprowadzać ataki na różnego rodzaju instytucje zarówno z sektora prywatnego, jak i publicznego. Celem takich pobocznych ataków jest często zdobycie sławy w środowisku, udowodnienie wysokiego poziomu swoich umiejętności. Zostawianie tego typu znaków często wskazuje na działalność tzw. *script kiddies*, czyli osób mniej zaawansowanych pod względem technicznej wiedzy i umiejętności, które do ataków wykorzystują najczęściej udostępnione im wirusy, programy i metody cyberataków.
- Konkurencja z branży – cechą szczególną niektórych rynków jest nacisk na uzyskanie przewagi strategicznej, a przeprowadzenie cyberataku na konkurencyjną firmę jest sprawdzonym sposobem na osiągnięcie tego celu. Efektem ubocznym jest podważenie jej reputacji w oczach obecnych i potencjalnych klientów, którzy mogą ulec obawom o stan swoich interesów w związku z kłopotami firmy czy kontrahentów.
- Zysk dla profesjonalnych cyberkryminalistów lub → c y b e r g r u p cyberprzestępczych – ich motywacją (obecnie właściwie niespotykane jest działanie jednostki na większą skalę) jest uzyskanie finansowej korzyści. Atak w tym przypadku nie jest osobisty, często jest zlecony przez osobę trzecią. Usługi tego typu cyberprzestępców można zazwyczaj zamówić poprzez fora i strony w → d a r k n e c i e [t. 2].
- Względy polityczne, → h a k t y w i z m [t. 2] – są to cyberataki motywowane politycznym → r a d y k a l i z m e m [t. 3], niekiedy celem

jest głoszenie politycznych i/lub religijnych haseł oraz zniechęcanie ludzi do innych poglądów. Przykładem może być cyberatak na podmiot bojkotu konsumenckiego lub na firmę dostarczającą produkt bądź usługę, która u atakującego wzbudza nienawiść.

- Względy geopolityczne – to cyberataki przeprowadzane przez agencje rządowe innych państw bądź wynajęte przez nie cybergrupy. Motywacją w tym przypadku jest najczęściej przeprowadzenie aktów →cyberszpiegostwa wobec infrastruktury firmy w celu uzyskania przewagi technologicznej, politycznej, ekonomicznej – uzyskiwane są tajne informacje o projektach wojskowych lub sytuacji w określonym państwie. Niektóre pozyskane dane są następnie wykorzystywane przez służby wywiadowcze, z których część może zdobyć zainteresowana (np. konkurencyjna) firma. Drugim opcjonalnym celem może być spowodowanie znaczących szkód. Szczególnym przypadkiem tego typu działań jest wirus Stuxnet z 2006 r., stworzony przy udziale amerykańskich i izraelskich służb wywiadowczych, którego wprowadzenie do oprogramowania wirówek wzbogacających uran wstrzymało irański program nuklearny. Odnotowano także próby złamania systemów ochrony w elektrowniach jądrowych i innych przedmiotach →infrastruktury krytycznej [t. 2] w USA. Niektórzy w ten sposób odnoszą zyski, jednocześnie szkodząc biznesowi (np. Korea Północna zakłóciła większość komputerów w Sony Pictures).

Działania cybergrup państwowych związane są także z podejmowaniem tzw. →walki informacyjnej [t. 4], np. poprzez przyjmowanie roli „nieznanych haktywistów", narażając prywatne informacje na publiczny dostęp, aby mieć na nie wpływ (w ten sposób →rosyjskie służby wywiadowcze [t. 3] wpłynęły na wyniki wyborów w USA, publikując korespondencję Partii Demokratycznej). Dlatego aktywność „państwowych" →hakerów [t. 2] jest dość zróżnicowana, zapewnienie ochrony przed ich działaniami jest dużym wyzwaniem.

Członkowie grup zorganizowanych mogą korzystać z oprogramowania hakerów „państwowych", a hakerzy „państwowi" mogą również kraść pieniądze z banków państwa, przeciwko któremu odbywa się specjalna

operacja. Jeśli stosowny zestaw narzędzi zostanie umieszczony w sieci, z pewnością zacznie być szeroko wykorzystywany. Wszystko to podnosi cenę cyberbezpieczeństwa dla biznesu – podobnie jak w przypadku innych przestępstw, przezwyciężenie konsekwencji włamań jest znacznie droższe niż ich ochrona przed nimi.

Według IBM Security i Ponemon Institute średnia cena nawet stosunkowo niewielkiego wycieku informacji (z 2,5 tys. do 100 tys. kont) to 3,87 mln USD, większego wynosi zaś co najmniej 40 mln USD. Należy podkreślić, że wartości te obecnie wzrastają z uwagi na zachodzące zmiany w prawodawstwie. Dlatego globalne koszty bezpieczeństwa cybernetycznego przekroczą w 2021 r. 60 mld USD, przewiduje się również, że rynek cyberbezpieczeństwa będzie wart 300 mld USD do 2024 r. Cyberprzestępcy będą nadal poprawiać swoje umiejętności.

Podczas IV spotkania Międzyrządowej grupy ekspertów w celu przygotowania kompleksowej analizy problemu cyberprzestępczości, które odbyło się w Wiedniu w kwietniu 2018 r., odnotowano bieżące globalne trendy w legislacyjnej regulacji przeciwdziałania cyberprzestępczości. Stwierdzono, że w wielu rozwijających się państwach członkowskich ONZ (Ameryka Łacińska, Afryka, Azja) nadal brakuje podstawowych aktów prawnych regulujących cyberprzestępczość lub są one dopiero opracowywane. Z kolei w wielu państwach, w których takie dokumenty zostały przyjęte, nie zawsze jest możliwe ich wykorzystanie z powodu poważnych rozbieżności z przepisami dotyczącymi postępowania karnego. Badania wykazały, że nawet przy odpowiednich ramach prawnych konieczna jest ich dalsza reforma. To jedyny sposób, aby nadążyć za zmianami.

Niektórzy autorzy do cyberprzestępstw zaliczają haking, cyberszpiegostwo oraz działania wykorzystujące techniki psychologiczno-socjologiczne. W takim ujęciu wskazuje się, że cechą wspólną przestępstw opartych na hakingu jest wykorzystywanie słabości w systemach docelowych, aby uzyskać dostęp do nich lub spowodować zakłócenia ich działania. Natomiast do grupy czynów popełnianych za pomocą technik psychologiczno-społecznych zalicza się najczęściej oszustwa i wyłudzenia dokonywane dzięki poufnym informacjom uzyskanym przez szeroko rozumiane wprowadzanie w błąd użytkowników internetu. Wszystkie cyberprzestępstwa wykorzystujące dostęp do poufnych danych – osiągnięty

jednak w inny sposób niż poprzez zdobycie i wykorzystanie zaufania ich dysponentów – kwalifikowane są jako cyberszpiegostwo.

Badanie Clark School na University of Maryland jest jednym z pierwszych, które określiło niemal stałą liczbę ataków hakerów na komputery z dostępem do internetu – występują one średnio co 39 sekund.

Cyberprzestępczość jest znaczącym problemem w skali globalnej. W 2017 r. cyberprzestępcom udało się ukraść łącznie 146,3 mld EUR w 20 krajach świata. Z raportu *Norton Cyber Security Insight 2017* wynika, że w 2016 r. w 20 biorących udział w badaniu krajach hakerzy okradli łącznie 978 mln osób. Tylko w 7 krajach Europy (Francji, Niemczech, Włoszech, Holandii, Hiszpanii, Szwecji i Wielkiej Brytanii) cyberprzestępcy okradli 98,2 mln ludzi. Zabrali im 23,3 mld EUR.

Usługi cyberprzestępców na rok 2018 na czarnym rynku są stosunkowo tanie: usługa ataku DDoS kosztuje od 30 do 70 USD za dzień, w pakiecie za cały miesiąc 1200 USD, →botnet wraz z siecią 2 tys. komputerów zombie to koszt 200 USD, cena za zhakowanie konta na portalach Facebook lub Twitter wynosi 130 USD, zhakowanie konta Gmail kosztuje natomiast 162 USD.

Specjaliści ds. cyberbezpieczeństwa z firmy Cisco Talos wykryli na Facebooku 74 grupy cyberprzestępcze, zrzeszające łącznie 385 tys. członków, jak podał serwis ArsTechnica.com. Użytkownicy oferowali tam m.in. usługi hakerskie oraz rozsiewanie spamu. Na forach tych grup oferowane były dane ze zhakowanych kart bankowych, informacje finansowe, dane uwierzytelniające, narzędzia i usługi spamowania poczty elektronicznej. Można również było zamówić kampanie phishingowe (zob. →phishing [t. 3]) oraz podrobione dokumenty tożsamości. Eksperci Cisco zgłosili Facebookowi istnienie grup, co poskutkowało ich usunięciem z portalu. Zwrócono jednak uwagę, że nie minęło wiele czasu, a kolejne grupy tego rodzaju zaczęły pojawiać się w tym samym serwisie społecznościowym. Facebook obecnie współpracuje z Cisco nad rozwiązaniem problemu.

Według raportu KPMG *Barometr cyberbezpieczeństwa. W obronie przed cyberatakami* z kwietnia 2019 r., który powstał na podstawie ankiety wśród 100 firm w Polsce, szeroko rozumiana cyberprzestępczość została uznana za zagrożenie przez 96% z nich, co oznacza wzrost o 12 punktów

procentowych wobec badania z poprzedniego roku. W ramach cyberprzestępczości organizacje wskazują najczęściej na zagrożenie ze strony pojedynczych hakerów (84%), zorganizowane grupy cyberprzestępcze (58%) oraz cyberterrorystów (54%). Skutki cyberprzestępczości dotknęły 68% ankietowanych przedsiębiorstw, a 25% z nich zanotowało wzrost liczby cyberataków. Globalne straty spowodowane działalnością cyberprzestępców wyniosły ok. 1% światowego PKB. Jak wskazuje M. Kurek z KPMG, cyberprzestępczość rozwija się dziś niezwykle dynamicznie, a jej transgraniczny charakter sprawia, że hakerzy są coraz lepiej zorganizowani, bezkarni i dysponują ogromnym zapleczem kapitałowym. Część grup wspierana jest przez obce państwa.

Cyberatak na światową skalę, skoordynowany i z użyciem złośliwych wiadomości e-mail, może spowodować straty gospodarcze w wysokości nawet 193 mld USD – są to szacunki ekspertów ds. analizy ryzyka z firm ubezpieczeniowych Aon i Lloyd's of London. W tej kwocie zawierałyby się m.in. same wypłaty odszkodowań, które mogłyby osiągnąć kwoty od 10 do 27 mld USD, w zależności od limitów zapisanych w polisach, które mogą wynosić od 500 tys. do 200 mln USD. Globalny cyberatak może jednocześnie dotknąć podmioty z wielu sektorów gospodarki na całym świecie. Na największe straty narażone są jednak handel, → o c h r o n a z d r o w i a [t. 3], przemysł wytwórczy i branża finansowa.

W perspektywie najbliższych kilkunastu lat każde dotychczas znane nam przestępstwo stanie się cyberprzestępstwem – to teza najnowszego raportu opublikowanego przez Infuture Hatalska Foresight Institute *Future of Crime*, opracowanego z udziałem ekspertów m.in. Atende oraz Cisco Poland. W raporcie prezentowane są zagrożenia „dzisiaj", „jutro" i „pojutrze" – od ataków na infrastrukturę krytyczną po hakowanie genów i tzw. *mindreading*.

Group-IB, międzynarodowa firma specjalizująca się w zapobieganiu cyberatakom, zaprezentowała nowy paradygmat bezpieczeństwa informacji podczas globalnej międzynarodowej konferencji CyberCrimeCon 2018. Koncepcja została ujęta w raporcie rocznym *Hi-Tech Crime Trends 2018*, w którym analizowane są globalne trendy w rozwoju cyberprzestępczości i przewidywane przyszłe cele prorządowych grup hakerów i hakerów o motywacjach finansowych. Przejście z pozycji defensywnej

do polowania na cyberprzestępców jest obecnie głównym trendem na rynku bezpieczeństwa informacji.

Wojciech Cendrowski, Olga Wasiuta

W. Cendrowski, O. Wasiuta, *Cyberprzestępczość*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; CyberDefence24, *Przyszłość cyberprzestępczości*, 25.04.2018, CyberDefence24.pl (dostęp 24.04.2019); FutureOfCrime. Atende.pl (dostęp 24.04.2019); Group-IB, *Hi-Tech Crime Trends 2017*; W. Gogołek, *Komunikacja sieciowa. Uwarunkowania, kategorie i paradoksy*, ASPRA-JR, Warszawa 2010; *Groups*, Attack.Mitre.org (dostęp 24.04.2019); *Hackers Attack Every 39 Seconds*, 10.02.2017, SecurityMagazine.com (dostęp 24.04.2019); B. Hołyst, T. Pomykała, *Cyberprzestępczość, ochrona informacji i kryptologia*, „Prokuratura i Prawo" 2011, nr 1; D. Jagiełło, *Karnoprawne ramy odpowiedzialności za przestępstwa popełniane w cyberprzestrzeni*, [w:] *Cyberbezpieczeństwo. Zarys wykładu*, C. Banasiński (red.), Wolters Kluwer, Warszawa 2018; A. Kopciuch, *Grupy cyberprzestępcze*, 12.02.2019, CyberSecurity.org (dostęp 24.04.2019); KPMG, *Barometr cyberbezpieczeństwa. W obronie przed cyberatakami*, 2019, KPMG.pl (dostęp 24.04.2019); *Law of International Responsibility*, [w:] *Tallinn Manual 2.0 on the International Law Applicable to Cyber Operations*, M.N. Schmitt (red.), Cambridge University Press, Cambridge 2017; Norton by Symantec, *2017. Norton Cyber Security Insights Report: Global Results*, 2018; PAP, *Eksperci policzyli, ile kosztowałyby straty gospodarcze spowodowane cyberatakiem na światową skalę*, 3.02.2019, BusinessInsider.com.pl (dostęp 24.04.2019); PAP/BAD, *Na Facebooku wykryto 74 grupy cyberprzestępcze, zrzeszały 385 tys. członków*, 6.04.2019, WNP.pl (dostęp 24.04.2019); F. Rodniewicz, *Postanowienia decyzji ramowej Rady w sprawie ataków na systemy informatyczne a ujęcie cyberprzestępstw w kodeksie karnym*, „Ius Novum" 2009, nr 1; J.A. Shamsi, S. Zeadally, F. Sheikh i i in., *Attribution in Cyberspace: Techniques and Legal Implications*, „Security and Communication Networks" 2016, no. 9; M. Siwicki, *Cyberprzestępczość*, C.H.Beck, Warszawa 2013; M. Smarzewski, *Cyberterroryzm a cyberprzestępstwa o charakterze terrorystycznym*, „Ius Novum" 2017, nr 1.

CYBERPRZESTRZEŃ – mimo wielu prób nie została ustalona jej powszechnie akceptowana definicja. Wynika to m.in. z różnych podejść do fenomenu cyberprzestrzeni, np. techniczno-technologicznego, społecznego, kulturowego, pragmatycznego, metaforycznego itp. Niesamodzielna cząstka cyber- pochodzi od stgr. κῠβερνᾰω, kubernáō (sterować,

nawigować), J. Unold sugeruje koncepcję z jednej strony nawigowania w oceanie danych cyfrowych, a z drugiej „kontroli" osiąganej poprzez odpowiednią manipulację tymi danymi. Przestrzeń w kontekście cyberprzestrzeni oznacza system współzależności między użytkownikami, komputerami, serwerami itp. wewnątrz sieci.

Pojęcie cyberprzestrzeni spopularyzował W. Gibson, amerykański pisarz science fiction, który posłużył się tym terminem w opowiadaniu *Burning Chrome* w 1982 r. 2 lata później w powieści *Neuromancer* cyberprzestrzeń określał jako:

> konsensualną halucynację doświadczaną każdego dnia przez miliardy uprawnionych użytkowników we wszystkich krajach, przez dzieci nauczane pojęć matematycznych… Graficzne odwzorowanie banków danych wszystkich komputerów świata. Niewyobrażalną złożoność.

Koncepcję cyberprzestrzeni opisał już wcześniej V. Vinge w powieści pt. *True Names* w 1981 r.

Stopniowo nienaukowe rozumienie cyberprzestrzeni jako wytworu ludzkiej wyobraźni i niezidentyfikowanego zjawiska zmieniało się na rzecz niematerialnej sfery ludzkiej działalności, w której skład wchodzą komputery i sieci. Pojęcie zaczęło być wykorzystywane przez naukowców jako określenie powiązań o charakterze wirtualnym, powstałych i funkcjonujących poprzez ich fizyczne manifestacje – komputery oraz infrastrukturę telekomunikacyjną.

W potocznym rozumieniu cyberprzestrzeń traktowana jest jako przestrzeń społeczna, w której spotykają się (komunikują) internauci za pośrednictwem komputerów przyłączonych do globalnej sieci WWW. Stanowi ona sieć powiązań jednostek w celu wymiany →informacji [t. 2] prowadzenia biznesu, kreowania sztuki, prowadzenia polityki. Określa się nią kompleks zjawisk związanych z szeroko pojętą →technologią informacyjno-komunikacyjną [t. 4] (TIK), rozpatrywanych w perspektywie kulturowej, socjologicznej, psychologicznej, pedagogicznej, aksjologicznej, politycznej, ekonomicznej, medycznej, informatologicznej itp. W każdym z tych obszarów rodzą się dylematy

wynikające z relacji i zależności będących konsekwencją zderzenia świata realnego z wirtualnym. Podmioty (społeczności wirtualne) funkcjonujące w cyberprzestrzeni tworzą jej szerszy kontekst, nazywany cyberkulturą.

W kulturze tej mamy do czynienia zarówno z rzeczywistością rozszerzoną, jak i rzeczywistością wirtualną. Istotą rozszerzonej rzeczywistości jest łączenie obrazu świata rzeczywistego z elementami stworzonymi przy wykorzystaniu technologii informatycznych, natomiast idea rzeczywistości wirtualnej opiera się na tworzeniu sztucznego, całkowicie wygenerowanego komputerowo środowiska, które może naśladować wygląd świata rzeczywistego. Obie rzeczywistości (wirtualna i rozszerzona) mieszczą się w kategorii światów wygenerowanych przez człowieka dzięki TIK, a więc sztucznych. Badacze twierdzą, że na obecnym etapie rozwoju technologii wirtualnej i rozszerzonej rzeczywistości ich użytkownicy mają problemy z oddzieleniem doświadczeń zdobytych w świecie fizycznym od doświadczeń związanych z wirtualną lub rozszerzoną rzeczywistością. Oznacza to, że środowisko wirtualne może nie być odróżnialne w percepcji człowieka od rzeczywistości, a granice między doświadczeniem zdobytym w świecie fizycznym i wirtualnym zacierają się coraz bardziej. Zapewne rewizji trzeba będzie poddać te koncepcje cyberprzestrzeni, które całkowicie przeciwstawiają ją „światu realnemu". Analiza pojęć związanych z funkcjonowaniem cyberprzestrzeni dokonana przez Unolda sugeruje konieczność poszerzenia refleksji w tym obszarze. Zakresy pojęć takich jak autostrada informacyjna, przestrzeń cyfrowa, → i n f o s f e r a [t. 2], „myślące rzeczy", „otaczająca inteligencja", wirtualna rzeczywistość czy symulowana rzeczywistość zmuszają do szukania odpowiedzi na pytanie o różnice między światem realnym a rzeczywistością symulowaną, a także o sposób zachowania się człowieka, który ma świadomość „zanurzenia się" w rzeczywistości symulowanej.

Cyberprzestrzeń staje się pojęciem, które coraz częściej jest nie tylko utożsamiane z internetem, lecz także łączone z różnymi mediami, takimi jak telewizja, klasyczne sieci telefoniczne, telefonia komórkowa, a szczególnie z internetem rzeczy, czyli wszechobecnym, niewidocznym przetwarzaniem informacji, niezwiązanym z konkretnym komputerem, lecz dokonującym się wszędzie, dzięki podłączonym do sieci przedmiotom codziennego użytku. Cyberprzestrzeń stanowi zatem podstawowy kanał

wymiany informacji, obejmuje wszystkie systemy komunikacji elektronicznej, które przesyłają informacje pochodzące ze źródeł cyfrowych lub są przeznaczone do digitalizacji.

Cyberprzestrzeń może być analizowana w 2 aspektach – materialnym i niematerialnym. Perspektywa materialna określa sferę fizyczną cyberprzestrzeni, czyli infrastrukturę teleinformatyczną, w której skład wchodzą urządzenia takie jak komputery, kable, routery. W aspekcie niematerialnym cyberprzestrzeń jest odrębnym środowiskiem i nie powinna być traktowana jako suma urządzeń. Podkreśla się tu możliwość budowy interakcji międzyludzkich.

J. Bednarek wyróżnił następujące funkcje cyberprzestrzeni:

- informacyjna – cyberprzestrzeń jako przestrzeń wymiany informacji,
- ludyczna – cyberprzestrzeń pozwala człowiekowi na zaspokajanie potrzeby rozrywki,
- stymulująca – użytkownik cyberprzestrzeni aktywnie odbiera treści, które się w niej znajdują,
- wzorotwórcza – w cyberprzestrzeni tworzą się nowe wzorce, idee, standardy życia,
- interpersonalna – w cyberprzestrzeni powstają relacje. Jest kanałem komunikacji między podmiotami. Funkcja ta wynika z wszechobecnej telewizji i komputerów łączących się z całym światem przez internet.

P. Sienkiewicz opisuje cyberprzestrzeń z perspektywy badań systemowych, szczególnie analizy systemowej, którą definiuje jako zbiór metod i technik analitycznych, ocenowych i decyzyjnych służących racjonalnemu rozwiązywaniu systemowych sytuacji decyzyjnych, a zarazem będących czynnościami wspomagającymi działania osób odpowiedzialnych za decyzje podejmowane w warunkach niepewności i ryzyka. Przestrzeń cybernetyczna („galaktyka Wienera") jest dla autora konwergencją technologii informatycznych, telekomunikacyjnych i mediów, charakteryzujących się cechami takimi jak: sieciowość, wirtualność, interaktywność, multimedialność, hipertekstowość. Z perspektywy analizy systemowej duże znaczenie mają cechy strukturalne i funkcjonalne cyberprzestrzeni jako „złożonego systemu o strukturze «sieci sieci». System ten ewoluuje, jest zdolny do

zachowań chaotycznych związanych z nieliniowym charakterem reakcji (stosunków i sprzężeń) między elementami: powstającymi i znikającymi sieciami składowymi". Przyczyn tego stanu rzeczy Sienkiewicz upatruje w społecznym charakterze relacji wewnątrz- i międzysieciowych.

J. Wasilewski zebrał najczęściej cytowane w literaturze definicje cyberprzestrzeni, są to mianowicie:

- globalna domena →środowiska informacyjnego [t. 4] składająca się ze współzależnych sieci tworzonych przez infrastrukturę technologii informacyjnej oraz zawartych w nich danych, włączając internet, sieci telekomunikacyjne, systemy komputerowe, a także osadzone w nich procesory oraz kontrolery;
- wirtualna przestrzeń, w której krążą elektroniczne dane przetwarzane przez komputery PC z całego świata;
- interaktywna domena stworzona z cyfrowych sieci, która jest wykorzystywana do przechowywania, modyfikowania oraz przekazywania informacji; jej częścią jest internet, ale zawierają się w niej także inne systemy informacyjne, które obsługują biznes, infrastrukturę oraz wspomagają świadczenie usług;
- wirtualna przestrzeń wszystkich systemów technologii informacyjnej powiązanych na poziomie danych w skali globalnej, której fundament stanowi internet; systemy IT działające w wyizolowanej przestrzeni wirtualnej nie stanowią części cyberprzestrzeni;
- przestrzeń komunikacyjna utworzona przez globalne połączenie sprzętu służącego do automatycznego przetwarzania cyfrowych danych.

Interpretując te definicje, badacz stawia pytanie, w jaki sposób poprawne rozumienie tego, czym jest cyberprzestrzeń, wpływa na postrzeganie →bezpieczeństwa państwa. Położenie w definicji cyberprzestrzeni akcentu na elementy →infrastruktury informacyjnej [t. 2] sprawia, że bezpieczeństwo tak ujętej cyberprzestrzeni skupiać się będzie na zapewnieniu ochrony tylko tym elementom, natomiast włączenie do definicji użytkowników i relacji występujących między nimi wymaga rozumienia bezpieczeństwa w tym obszarze w sposób dynamiczny i wieloaspektowy. Definicja cyberprzestrzeni przyjęta w →Doktrynie cyberbezpieczeństwa RP [t. 2] uwzględnia oba te elementy. Stanowi ją:

> przestrzeń przetwarzania i wymiany informacji tworzona przez systemy teleinformatyczne (zespoły współpracujących ze sobą urządzeń informatycznych i oprogramowania zapewniające przetwarzanie, przechowywanie, a także wysyłanie i odbieranie danych przez sieci telekomunikacyjne za pomocą właściwego dla danego rodzaju sieci telekomunikacyjnego urządzenia końcowego przeznaczonego do podłączenia bezpośrednio lub pośrednio do zakończeń sieci) wraz z powiązaniami między nimi oraz relacjami z użytkownikami.

W ujęciu socjologicznym cyberprzestrzeń określana jest jako nowa przestrzeń umożliwiająca interakcje, komunikację, kontakty towarzyskie, organizowanie się oraz prowadzenie transakcji. Takie rozumienie cyberprzestrzeni zostało zaprezentowane m.in. w dokumencie pt. *Information Systems Defence and Security: France's Strategy*. Cyberprzestrzeń została nazwana przez Francuzów Nową Wieżą Babel, co oznacza, że umożliwia ona mieszanie się języków, kultur, informacji i idei na poziomie globalnym. Podobne znaczenie terminu cyberprzestrzeni zostało zamieszczone w austriackiej → s t r a t e g i i [t. 4] → c y b e r b e z p i e c z e ń s t w a (Österreichische Strategie für Cyber Sicherheit, ÖSCS, ang. Austrian Cyber Security Strategy). W dokumencie czytamy, że cyberprzestrzeń jest przestrzenią ogólnej interakcji społecznej i jest wykorzystywana przez ludzi do socjalizowania się, prowadzenia życia towarzyskiego.

W ujęciu psychologicznym cyberprzestrzeń uznawana jest za stan umysłu. Zdaniem J.P. Barlowa cyberprzestrzeń to „każda przestrzeń, w której ludzie mogą gromadzić swoje umysły bez zabierania tam swoich ciał".

W latach 90. XX w., w czasie I → w o j n y [t. 4] w Zatoce Perskiej, która uważana jest za pierwszą wojnę ery informacyjnej, cyberprzestrzeń uzyskała miano kolejnego pola walki. W 1995 r. płk J.A. Warden w publikacji pt. *The Enemy as a System* zaprezentował model (tzw. model Wardena), w którym cyberprzestrzeń została umieszczona obok lądu, morza, powietrza i przestrzeni kosmicznej. Wojskowy określił ją jako jedną ze strategicznych płaszczyzn walki z wrogiem. Zdeterminowało to zmiany w państwowych dokumentach dotyczących bezpieczeństwa. W 2017 r., w czasie szczytu → N A T O [t. 3] w Warszawie, sygnatariusze

uznali cyberprzestrzeń za kolejny obszar prowadzenia działań zbrojnych. W oficjalnym komunikacie wskazano, że cyberprzestrzeń jest obszarem działań, w którym NATO musi bronić się tak samo skutecznie jak na lądzie, w powietrzu i na morzu. To, co różni cyberprzestrzeń od pozostałych sfer działalności państwa, to fakt, że jest ona płaszczyzną sztucznie wykreowaną przez człowieka.

Cyberprzestrzeń stała się obecnie nowym polem walki o wpływy i dominację pomiędzy narodami, państwami i korporacjami, co pociąga za sobą konieczność dokonania licznych zmian zarówno w pragmatyce, jak i w prawno-organizacyjnym wymiarze funkcjonowania systemów bezpieczeństwa w skali globalnej i lokalnej. W przestrzeni tej prowadzi się wiele form walki, takich jak:

- *warfare* – której celem jest uzyskanie przewagi w dowodzeniu,
- *intelligence-based warfare* – bazująca na wiedzy rozpoznawczej,
- *electronic warfare* – nakierowana na techniki radioelektroniczne i kryptograficzne,
- *psychological warfare* – związana z walką psychologiczną,
- *hacker warfare* – będąca atakiem na systemy informacyjne,
- *economic information warfare* – związana z blokowaniem informacji w celu osiągnięcia przewagi ekonomicznej,
- *cyberwarfare* – będąca wojną w rzeczywistości wirtualnej.

Dlatego, jak stwierdza A. Nowak, „sieciowość, zarówno w wymiarze społecznym, jak i technologicznym, wraz z jej wszystkimi konsekwencjami, stanowi jedno z najważniejszych pojęć nowego paradygmatu bezpieczeństwa na poziomie krajowym i międzynarodowym". W związku z tym przestrzeń wirtualna, cyfrowa zaczyna być traktowana także jak terytorium danego państwa, co skutkuje wprowadzeniem do tezaurusa pojęciowego nowego terminu – cyberprzestrzeni państwa. W *Doktrynie Cyberbezpieczeństwa RP* definiowana jest ona jako:

> cyberprzestrzeń w obrębie terytorium państwa polskiego i poza jego terytorium w miejscach, gdzie funkcjonują przedstawiciele RP, tj. placówki dyplomatyczne, kontyngenty wojskowe, jednostki pływające oraz statki powietrzne poza przestrzenią RP, podlegające polskiej jurysdykcji.

Na potrzeby polityki ochrony cyberprzestrzeni przyjęto, że pojęcie bezpieczeństwa cyberprzestrzeni stanowi „zespół przedsięwzięć organizacyjno-prawnych, technicznych, fizycznych i edukacyjnych mający na celu zapewnienie niezakłóconego funkcjonowania cyberprzestrzeni".

Cyberprzestrzeń jest, jak podkreśla T.R. Aleksandrowicz, „przestrzenią operacyjną, w której wykonywane są przez ludzi działania mające przynieść określony cel, ze swej strony mają wywołać efekty w samej cyberprzestrzeni, jak i poza nią". W przestrzeni tej prowadzona jest → walka informacyjna [t. 4], której celem jest: uzyskanie wpływu na zachowanie podmiotów będących celem ataku; zakłócanie lub uniemożliwienie funkcjonowania zaatakowanego systemu informatycznego; fizyczne niszczenie infrastruktury informatycznej przeciwnika. Za pośrednictwem sieci teleinformatycznych wchodzących w skład cyberprzestrzeni można wpływać na → infrastrukturę krytyczną [t. 2] państwa obejmującą systemy zaopatrzenia w energię, surowce energetyczne i paliwa, systemy łączności, sieci teleinformatyczne, systemy finansowe, zaopatrzenia w żywność, wodę, systemy ochrony zdrowia, transportowe, ratownicze, zapewniające ciągłość działania administracji publicznej, systemy produkcji, składowania, przechowywania i stosowania substancji chemicznych i promieniotwórczych, w tym rurociągi substancji niebezpiecznych.

Oznacza to, że cyberprzestrzeń ma także wymiar militarny. → Rewolucja w sprawach wojskowych [t. 3] (ang. *revolution in military affairs*, RMA) spowodowała, że dotychczasowe działania sił zbrojnych zostały wsparte nowoczesnymi technologiami informatycznymi, które polegają na:

> użyciu przewagi informacyjnej nad przeciwnikiem (wywiad i rozpoznanie elektroniczne, precyzyjna lokalizacja pozycji własnych za pomocą urządzeń systemu nawigacji satelitarnej GPS) oraz wykorzystaniu broni precyzyjnego rażenia, pozwalającej na dokładną lokalizację celu i jego precyzyjne zniszczenie przy minimalizacji ofiar.

W związku z tym cyberprzestrzeń określa się 5. środowiskiem walki, poza lądem, morzem, przestrzenią powietrzną i kosmosem.

Ochrona cyberprzestrzeni staje się priorytetowym zadaniem rządów ze względu na powstałe →zagrożenia [t. 4] o wymiarze globalnym, do których M. Lakomy zalicza:

- →cyberterroryzm – politycznie motywowany atak lub groźba ataku na komputery, sieci lub systemy informacyjne w celu zniszczenia infrastruktury oraz zastraszenia lub wymuszenia na rządzie i ludziach daleko idących celów politycznych,
- działalność wywiadowczą – próby wyprowadzania →informacji niejawnych [t. 2] z serwerów należących do instytucji rządowych, korporacji lub komputerów osobistych,
- wykorzystanie cyberprzestrzeni do prowadzenia działań zbrojnych mających na celu uzyskanie przewagi informacyjnej, „niewidzialność" przeciwnika, terenem działań jest cyberprzestrzeń, a czynnikiem krytycznym – czas.

W ramach sieciowego paradygmatu bezpieczeństwa opisanego przez Aleksandrowicza państwa traktowane są jako węzły w sieci stosunków międzynarodowych, których obowiązkiem jest dostrzeganie szans i zagrożeń wynikających z funkcjonowania w cyberprzestrzeni i równocześnie reagowanie na generowane w tym środowisku zagrożenia oraz przeciwdziałanie im.

Współcześnie cyberprzestrzeń jest narzędziem polityki, przestrzenią konfliktów oraz sferą realizacji interesów poszczególnych państw. Do głównych zagrożeń dla polityki bezpieczeństwa państwa w cyberprzestrzeni zalicza się m.in.: cyberterroryzm, →cyberszpiegostwo, →cyberwojnę, →cyberprzestępczość.

Hanna Batorowska, Katarzyna Batorowska, Agnieszka Warchoł

T.R. Aleksandrowicz, *Podstawy walki informacyjnej*, Wydawnictwo Spotkania, Warszawa 2016; tenże, *Świat w sieci. Państwa Społeczeństwa Ludzie. W poszukiwaniu nowego paradygmatu bezpieczeństwa narodowego*, Difin, Warszawa 2014; *Doktryna Cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2015; J. Kulesza, *Ius internet. Między prawem a etyką*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2010; A. Kura, *Zagrożenia dla bezpieczeństwa informacyjnego państwa u progu XXI wieku*, Wydawnictwo Sztafeta, Stalowa Wola 2016; M. Lakomy, *Cyberprzestrzeń jako nowy wymiar rywalizacji*

i współpracy państw, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015; tenże, *Znaczenie cyberprzestrzeni dla bezpieczeństwa państw na początku XXI wieku*, „Stosunki Międzynarodowe – International Relations" 2010, nr 3–4 (42); M. Marczuk, *Cyberprzestrzeń jako nowy wymiar aktywności człowieka – analiza pojęciowa obszaru*, „Przegląd Teleinformatyczny" 2018, nr 1–2; A. Nowak, *Cyberprzestrzeń jako nowa jakość zagrożeń*, „Zeszyty Naukowe AON" 2013, nr 3 (92); P. Sienkiewicz, *Analiza systemowa zagrożeń dla bezpieczeństwa cyberprzestrzeni*, „Automatyka" 2009, t. 13, z. 2; tenże, *Ontologia cyberprzestrzeni*, „Zeszyty Naukowe WWSI" 2015, nr 13, vol. 9; J. Skrzypczak, *Polityka ochrony cyberprzestrzeni RP*, „Przegląd Strategiczny" 2014, nr 7; J. Unlod, *Zarządzanie informacją w cyberprzestrzeni*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015; A. Warchoł, *Wpływ cyberprzestrzeni na bezpieczeństwo państwa na początku XXI wieku* [rozprawa doktorska], Kraków 2017; J.A. Warden, *The Enemy as a System*, „Airpower Journal" 1995, vol. 9, no. 5; J. Wasilewski, *Zarys definicyjny cyberprzestrzeni*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego" 2013, nr 9; S. Wojciechowska-Filipek, Z. Ciekanowski, *Bezpieczeństwo funkcjonowania w cyberprzestrzeni. Jednostki – Organizacje – Państwa*, CeDeWu, Warszawa 2019; M. Wójcik, *Rozszerzona rzeczywistość w usługach informacyjnych bibliotek*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2018.

CYBERSZPIEGOSTWO – aktywność ofensywna w sieci aktorów państwowych i niepaństwowych, które obejmuje kopiowanie bez zgody → i n f o r m a c j i [t. 2] tajnych, poufnych, zapisanych w systemach informatycznych lub przesyłanych w → c y b e r p r z e s t r z e n i. Najczęściej celem jest zdobycie informacji takich jak plany przemysłowe, projekty technologiczne, tajemnice wojskowe, korespondencja dyplomatyczna oraz informacje cenne ze względów ekonomicznych. Jest to najbardziej uniwersalne ujęcie tego terminu, warto jednak odnotować, że choć większość podmiotów państwowych dzieli w swym prawie wymienione znamiona tego działania, to w szczegółowym ujęciu różnią się znacznie: np. *U.S. Cyber Operations Policy* określa cyberszpiegostwo jako:

> operacje i powiązane z nimi programy lub działania prowadzone […] w cyberprzestrzeni lub za jej pośrednictwem, głównie w celu gromadzenia danych wywiadowczych […] z komputerów, systemów łączności bądź informacji, z zamiarem pozostania niewykrytym.

W Wielkiej Brytanii z kolei w *National Cyber Security Strategy 2016–2021* definiuje się ją jako „wykorzystanie sieci komputerowej do infiltracji określonej sieci komputerowej i gromadzenie danych wywiadowczych".

Utrzymanie → bezpieczeństwa narodowego jest jednym z najważniejszych celów każdego podmiotu państwowego, a zdobywanie informacji (ciągłe bądź jednorazowe) dotyczące podmiotów zagranicznych, potencjalnych adwersarzy, jest jednym z wielu środków, które pozwalają na rzeczywiste uzyskanie przewagi politycznej, ekonomicznej, technologicznej – w przypadku cyberszpiegostwa inna jest tylko płaszczyzna działań. Przykład wzorowego cyklu wywiadowczego, stosowanego przez Wspólnotę Wywiadowczą (Intelligence Community – federacja 16 agencji wywiadowczych w USA) składa się z 5 etapów, są to: 1) planowanie i kierowanie; 2) zbiór; 3) analiza i przetwarzanie; 4) produkcja; 5) rozpowszechnianie. Można to podzielić na 2 podstawowe kategorie: gromadzenie i analizę – te 2 etapy odróżniają informację od danych wywiadowczych. Informacje zebrane stają się informacjami wywiadowczymi dopiero po ich przeanalizowaniu.

Informacje pozyskane przez → wywiad [t. 4] można podzielić na 2 rodzaje ze względu na ich źródło:

- osobowe (ang. *human intelligence*, HUMINT),
- uzyskane poprzez przechwytywanie sygnałów elektronicznych (ang. *signals intelligence*, SIGINT).

Ponadto wywiad klasyfikuje je jako zamknięte lub otwarte.

HUMINT przez prawie cały XX w. był głównym źródłem pozyskiwania informacji wywiadowczych – w miarę rozwoju ochrony poufnych informacji przez podmioty państwowe oraz wzrostu nakładów na instytucje kontrwywiadowcze dostęp do źródeł osobowych stawał się coraz trudniejszy. Ponadto problemem była niewiarygodność i jakość pozyskiwanych informacji – źródła osobowe często działały jako tzw. podwójni agenci, którzy celowo podawali fałszywe informacje, duże znaczenie mają także zwykłe nieporozumienia i przekazywanie niedokładnych informacji. W miarę postępu cywilizacyjnego dużej wagi nabrały metody typu SIGINT, które umożliwiają bezpośredni dostęp do informacji, minimalizując możliwość celowego lub przypadkowego wprowadzenia w błąd. W SIGINT można wyróżnić 2 subdyscypliny:

- wywiad komunikacyjny (ang. *communications intelligence*, COMMINT), który ma na celu przejęcie z zagranicy komunikacji radiowej, przewodowej czy z użyciem innych środków elektromagnetycznych, czyli upraszczając, zbiór sygnałów elektronicznych, które obejmują mowę lub tekst;
- wywiad elektroniczny (ang. *electronic intelligence*, ELINT), którego celem jest zbieranie sygnałów elektronicznych z zagranicy, niezwiązanych z komunikacją osobistą, w czym zawiera się zbiór emitujących promieniowanie elektromagnetyczne, z wykluczeniem źródła detonacji atomowej.

Wraz z rozwojem technologii telekomunikacyjnej powstają kolejne, nowe subdyscypliny SIGINT-u, jak np. rozpoznanie obrazowe (ang. *imagery intelligence*, IMINT), czyli analiza na podstawie danych zgromadzonych za pomocą fotografii wizualnej, podczerwieni, laserów, czujników wielospektralnych i radaru. Od czasu, gdy dominacja w cyberprzestrzeni zyskała na znaczeniu, spowodowała ukształtowanie się kolejnej subdyscypliny – CYINT (ang. *cyber intelligence*), której celem jest pozyskiwanie informacji z cyberprzestrzeni.

Klasyfikacja źródeł na otwarte i zamknięte zależy od poziomu dostępności informacji – otwarte źródło jest terminem opisującym informacje publicznie dostępne, zawarte m.in. w oficjalnych przemówieniach, doniesieniach prasowych, technicznych, profesjonalnych czasopismach naukowych, internetowych bazach danych. U podmiotów państwowych, które funkcjonują na zasadzie liberalnej demokracji, dopiero dążenie do osiągnięcia uzasadnionego celu zwalnia państwo z obowiązku upubliczniania tego typu informacji, nadając im status →informacji niejawnych [t. 2]. W związku z tym aktorzy państwowi podejmują próby pozyskania tego typu informacji (określanych jako zamknięte) od innych aktorów, co jest potocznie określane szpiegostwem – aspektem wysiłków służb wywiadowczych, w którego skład wchodzą wysiłki rządu mające na celu uzyskanie informacji niejawnych lub chronionych – publicznie niedostępnych.

Ważnym elementem podanej definicji cyberszpiegostwa, wymagającym szczegółowego wyjaśnienia, jest zagadnienie kopiowania – trzeba podkreślić, że tego typu działanie nie wpływa na takie czynniki

bezpieczeństwa informacji jak dostępność czy integralność danych oraz sieci i systemy, w których dane się znajdują. Natomiast operacja, której skutkiem jest zakłócenie funkcjonowania komputera, systemu komputerowego, sieci i pokrewnej infrastruktury sieciowej, dokonania zmiany, usunięcia, uszkodzenia lub wejścia w posiadanie danych albo oprogramowania, jest definiowana jako → c y b e r a t a k. W takim wypadku stosowane są inne przepisy prawa międzynarodowego. Jednakże nie rozstrzyga to ostatecznie pytania o relację między tymi pojęciami. Cel, jakim jest uzyskanie informacji wywiadowczych o przeciwniku, zakłada przenikanie do systemów, ich monitorowanie czy kradzież informacji, więc muszą być to działania prowadzone w taki sposób, aby pozostały niewidoczne – bez zmiany danych czy naruszenia sposobu działania systemów, co jest cechą charakterystyczną cyberszpiegostwa.

Należy rozróżnić akty cyberszpiegostwa ze względu na dostęp fizyczny, bezpośredni oraz zdalny. W sytuacji bezpośredniej dostęp odbywa się poprzez lokalną instalację sprzętu lub poprzez jego ukrytą funkcjonalność wprowadzoną w pobliżu komputera albo docelowo do systemu, sieci oprogramowania. Praktycznym przykładem może być działanie → a g e n t a w y w i a d u, który uzyskuje dostęp do pomieszczenia z elementem infrastruktury sieciowej i pobiera informacje z sieci, dysku twardego komputera do pamięci przenośnej. Cyberszpiegostwo zdalne sprowadza się do przeprowadzania operacji, które są uruchamiane z pewnej odległości od komputera, sieci, infrastruktury docelowej, zazwyczaj po uzyskaniu dostępu przez internet. Jako przykłady takiego działania można podać bezpośrednie włamanie do sieci i systemów komputerowych, manipulację za pomocą → p h i s h i n g u [t. 3] w celu uzyskania hasła i nieautoryzowanego wejścia do sieci, rozpowszechnianie → z ł o ś l i w e g o o p r o g r a m o w a n i a [t. 4] w celu zlokalizowania podatności w systemie operacyjnym i utworzenie tzw. backdoora. Cyberszpiegostwo zdalne, z racji swojego fenomenu, ma priorytetowe znaczenie dla aktualnej analizy prawnej z perspektywy prawa międzynarodowego z 2 powodów: po pierwsze z uwagi na niski poziom trudności i kosztów przeprowadzenia tego typu operacji, współcześnie jest to wiodąca metoda gromadzenia danych; po drugie prawo międzynarodowe jest systemem opartym na terytorium, ustawodawcy regulowali prawo na podstawie jurysdykcji fizycznych granic państw, co

implikuje pytania i wątpliwości dotyczące wykładni prawa w aspekcie cyberszpiegostwa i samej cyberprzestrzeni.

Pierwszy znany przypadek cyberszpiegostwa jest datowany na 1986 r., była to działalność prowadzona przez niemieckiego →hakera [t. 2] M. Hessa, który został zwerbowany przez KGB. Hess naruszył integralność systemów komputerowych Lawrence Berkeley National Laboratory. Ostatecznie, dzięki wsparciu FBI, został złapany dzięki metodzie tzw. *honeypot*.

Działalność związaną z cyberszpiegostwem prowadzą także podmioty pozapaństwowe, odnosi się to do zjawiska szpiegostwa gospodarczego. Odnotować należy zmiany, które zaszły od lat 80. XX w.: obecnie nie ma już hakerów działających w pojedynkę, haking stał się elementem wysoko wyspecjalizowanej gry, w której przeciwnikiem są instytucje, w ramach realizacji swoich →strategii [t. 4] →cyberbezpieczeństwa dysponujące szeregiem zabezpieczeń na poziomie systemowym oraz zespołami wyszkolonych specjalistów. Obecnie hakerzy łączą się w swoiste →cybergrupy, działają zarówno na rzecz stałego zleceniodawcy, jak i na własną rękę, kierują się celami ideologicznymi czy chęcią zysku.

Ze względu na cel ataku można wyszczególnić 2 rodzaje ataków, jakie przeprowadzają hakerzy. Pierwszy jest swoistym, możliwie najszerzej przeprowadzanym skanowaniem sieci, ukierunkowanym na znalezienie systemów z lukami bezpieczeństwa. W tego typu działaniach często wykorzystuje się złośliwe oprogramowanie, które automatyzuje ten proces, wyszukując sieci i systemy wg ich podatności na atak. Drugi typ uderza w czynnik ludzki, są to najczęściej działania phishingowe. Cyberataki na sektor rządowy i militarny, z racji ich wysokiego poziomu zabezpieczeń, są stosunkowo wysublimowane i precyzyjne, w literaturze określa się je jako APT (ang. *advanced persistent threat*, zaawansowane trwałe zagrożenie).

Cyberszpiegostwo może zostać uznane za nowy sposób prowadzenia →wojny [t. 4], lecz nie każdy jego przypadek jest równoznaczny z →cyberwojną. D. Ventre zwraca uwagę, że chociaż akty cyberszpiegostwa są znacznie bardziej powszechne niż akty cyberwojny, to tej ostatniej nie można traktować tylko jako częstszych czy bardziej rozbudowanych aktów cyberszpiegostwa, tak samo jak pojęcia wojny tradycyjnej i konwencjonalnego szpiegostwa nie są tożsame.

W swoich publikacjach T. Rid stawia tezę, że cyberszpiegostwo nie jest aktem wojny ani przestępstwem, a jedynie przeniesieniem działań wywiadowczych do cyberprzestrzeni, determinowanym stale rosnącym poziomem informatyzacji państw i społeczeństw. Dotychczas odnotowane czy ujawnione cyberataki kwalifikuje on m.in. właśnie jako akty cyberszpiegostwa (obok cybersabotażu i działalności wywrotowej). Pod względem wymaganego poziomu technicznego zaawansowania lokuje on cyberszpiegostwo pomiędzy akcjami sabotażowymi – jako reprezentującymi poziom najwyższy – a działalnością wywrotową na najniższym poziomie. Podobnie ocenia społeczne zaangażowanie towarzyszące każdej z tych form cyberataków – w odniesieniu do cyberszpiegostwa jest ono mniejsze niż w przypadku działalności wywrotowej, lecz większe niż w odniesieniu do sabotażu.

Powszechnie traktowane w czasie pokoju jako przestępstwo, w czasie konfliktu zbrojnego szpiegostwo jako gromadzenie informacji o wrogu staje się akceptowaną i niezbędną częścią każdej kampanii wojskowej. Jak wynika z art. 24 IV konwencji haskiej dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej z 1907 r., „stosowanie środków niezbędnych do uzyskania informacji o wrogu uważa się za dozwolone". W przypadku prowadzenia działań w cyberprzestrzeni ustalenie granicy między zgodnym z prawem gromadzeniem informacji a szpiegostwem, skutkującym utratą statusu członka sił zbrojnych, jest jeszcze trudniejsze niż w odniesieniu do wojny tradycyjnej.

Pomimo wspomnianych rozbieżności interpretacyjnych w literaturze jako przykłady akcji cyberszpiegowskich wymieniane są Titan Rain, GhostNet, Shady RAT czy operacja Aurora.

Wojciech Cendrowski

R. Buchan, C*yber Espionage and International Law*, Hart Publishing, Oxford 2019; J. Carr, *Inside Cyber Warfare: Mapping the Cyber Underworld*, O'Reilly, Newton 2010; W. Cendrowski, *Cyberszpiegostwo*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; tenże, *Cyberwojna i jej znaczenie dla bezpieczeństwa NATO w kontekście przypadków i dokumentów strategicznych*, [w:] *Walka informacyjna. Uwarunkowania – Incydenty – Wyzwania*, H. Batorowska (red.), Uniwersytet

Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, Kraków 2017; J. Green, *Introduction*, [w:] *Cyber Warfare: A Multidisciplinary Analysis*, J. Green (ed.), Routledge, London–New York 2015; Konwencja haska o prawach i zwyczajach wojny lądowej, Dz. U. 1927, nr 21, poz. 161; P. Shakarian, J. Shakarian, A. Ruef, *Introduction to Cyber-Warfare: A Multidisciplinary Approach*, Elsevier, Waltham 2013; T. Rid, *Cyber War Will Not Take Place*, „Journal of Strategic Studies" 2012, vol. 35, no. 1; D. Ventre, *Cyberconflict: Stakes of Power*, [w:] *Cyberwar and Information Warfare*, D. Ventre (ed.), Wiley, London–New York 2011.

CYBERTERRORYZM (ang. *cyberterrorism*) – metoda walki politycznej, która łączy klasyczny →terroryzm [t. 4] z →cyberatakami, mającymi realizować cele polityczne.

Termin powstał z połączenia 2 pojęć – →cyberprzestrzeni i terroryzmu. Wspólną cechą terroryzmu i cyberterroryzmu jest użycie →przemocy [t. 3] (lub groźba jej użycia) przeciw →ludności cywilnej [t. 3]. Po raz pierwszy pojęciem posłużył się w 1997 r. B. Collin, pracownik Institute for Security and Intelligence w Kalifornii. Określił on cyberterroryzm jako przejście terroryzmu ze świata realnego do wirtualnego i jako „świadome wykorzystanie systemu teleinformatycznego, sieci komputerowej lub jej części składowych w celu wsparcia bądź też ułatwienia przeprowadzenia akcji terrorystycznej".

W 1979 r. w szwedzkim raporcie dotyczącym →zagrożeń [t. 4] komputerowych cyberterroryzmem została określona aktywność związana z komputerami i prowadząca do zniszczenia systemów teleinformatycznych, nadzoru i kontroli, a także programów, danych i in. w celu zastraszenia rządów i społeczeństw, wywarcia na nich psychologicznej presji.

W literaturze przedmiotu występuje wiele definicji cyberterroryzmu. Jedną z najczęściej cytowanych jest definicja D.E. Denning z Uniwersytetu Georgetown:

> cyberterroryzm to połączenie terroryzmu i cyberprzestrzeni. Potocznie rozumie się, że są to bezprawne ataki i groźby ataku na komputery, sieci i informacje tam zgromadzone w celu zastraszenia lub zmuszenia rządu lub jego ludzi do realizacji celów politycznych lub społecznych. Ponadto, aby atak zakwalifikować

> jako cyberterroryzm, powinien skutkować przemocą wobec osób, mienia lub spowodować strach.

Narodowe Centrum Ochrony Infrastruktury USA zdefiniowało cyberterroryzm jako:

> atak kryminalny, popełniony przy użyciu komputera oraz sieci telekomunikacyjnych, powodujący użycie siły, zniszczenie bądź też przerwanie usług w celu wywołania poczucia strachu, poprzez wytworzenie zamieszania i wywołania niepewności w określonej części populacji, w celu wpływania na rządy oraz ludność w sposób mogący wykorzystać ich reakcje dla osiągnięcia z góry określonych celów politycznych, społecznych, ideologicznych bądź też głoszonego przez terrorystów programu.

V.A. Vasenin i O.V. Kazarin definiują „akt cyberterroryzmu" jako czyn popełniony za pomocą komputerów i innych środków komunikacji, który może powodować zagrożenie dla ludzkiego zdrowia i życia, przyczynić się do niszczenia obiektów materialnych, wywoływać negatywne konsekwencje dla społeczeństwa lub mieć na celu zwrócenie uwagi na polityczne żądania terrorystów. Autorzy wskazują, że aby zakwalifikować dany atak jako cyberterrorystyczny, należy wziąć pod uwagę jego charakter, skutki i intencje sprawcy.

J. Lewis za cyberterroryzm uznaje wykorzystanie sieci komputerowych jako narzędzi do sparaliżowania lub poważnego ograniczenia możliwości efektywnego wykorzystania struktur narodowych, np. energetyki, transportu, instytucji rządowych, bądź do zastraszenia czy wymuszenia na rządzie lub populacji określonych działań.

M. Pollitt, agent specjalny FBI, cyberterroryzmem nazwał

> zorganizowany z premedytacją, z przyczyn politycznych, atak na informacyjne systemy komputerowe, programy komputerowe i dane. Jego wynikiem jest przemoc grup lub tajnych agentów wobec niewalczących celów.

Zjawisko cyberterroryzmu może występować na wielu wirtualnych płaszczyznach, np.: danych osobowych, regulacji prawnych narodowych i międzynarodowych, → b e z p i e c z e ń s t w a t e l e i n f o r m a t y c z n e g o, technologii teleinformacyjnej i teleinformatycznej, → b e z p i e c z e ń s t w a osobowego.

Zdaniem R. Kołodziejczyka cyberterroryzm to:

> wykorzystywanie cyberprzestrzeni w działaniach terrorystycznych. Narzędziem do wykonywania aktów terroru jest sieć komputerowa, a celem związane z infrastrukturą krytyczną państw zasoby, do których należą m.in.: energia, woda oraz transport, telekomunikacja, bankowość i finanse. Przejęcie kontroli nad tymi zasobami, które sterowane są za pomocą komputerów i internetu, powoduje chaos i panikę oraz brak stabilizacji w działaniach państwa.

Terroryści często wykorzystują metody działania oparte na nowoczesnych technologiach, gdyż generują one niższe koszty, a także mogą być używane na odległość, co pozwala uniknąć bezpośredniego kontaktu z przeciwnikiem oraz np. z materiałami wybuchowymi. Internet zapewnia terrorystom dostęp do → i n f o r m a c j i [t. 2] i predyspozycji w zakresie nowych technik i metod działania. Tabela 1 przedstawia przykładowe metody działania, które są wykorzystywane do ataków cyberterrorystycznych. Rozwój nowoczesnych technologii oraz powszechna informatyzacja życia społecznego mają wpływ na ciągłe rozszerzanie katalogu.

Tab. 1. Metody ataków cyberterrorystycznych

Metoda ataku	Cel działania, rodzaje ataków
Komputerowe wirusy, robaki i bakterie	Wirus to samoreprodukujący się kod, który uszkadza programy lub dane, zmieniając sposób działania zainfekowanego sprzętu. Robak (ang. *worm*) to rodzaj samoreplikującego się wirusa komputerowego, który nie zmienia zawartości plików, ale rozmnaża się w pamięci komputera. Cel działania robaka jest taki sam jak w przypadku wirusa – niszczenie danych i komputerów. Różnica polega na tym, że robak nie potrzebuje programu nosiciela, gdyż rozmnaża się samoistnie, zazwyczaj jako załącznik do poczty elektronicznej lub poprzez obecność na stronach internetowych, np. pornograficznych lub z nielegalnym oprogramowaniem. Bakteria to program, który wprost nie powoduje uszkodzenia plików, ale blokuje możliwość korzystania z nich przez użytkownika. Celem bakterii jest rozmnażanie się. Bakterie reprodukują się wykładniczo i zajmują dużą część pamięci procesora, dysku i innych zasobów.
Koń trojański	Rodzaj →złośliwego oprogramowania [t. 4] dołączany jako tajny element funkcjonalnych programów i narzędzi komputerowych. Może on wykonywać niepożądane działanie, nieprzewidziane przez użytkownika programu, np. usuwanie plików, formatowanie dysku, przesyłanie danych do swojego twórcy bez zgody i wiedzy użytkownika. Trojana od wirusa odróżnia to, że ten pierwszy jest częścią funkcjonalnego programu, natomiast drugi z wymienionych zastępuje go całkowicie. Ukryty kod umożliwia atakującemu przejęcie kontroli nad zainfekowanym komputerem i dostanie się za jego pośrednictwem do sieci.
Złośliwe podzespoły (ang. *chipping*)	To działanie polega na umieszczeniu w komputerach chipów, które zawierają programy dające dostęp do systemów lub tworzenie wad konstrukcyjnych umożliwiających zniszczenie sprzętu komputerowego.
„Tylne drzwi" (ang. *backdoor*)	Celowo umieszczony przez programistę fragment kodu, który pozwala mu na dostęp do komputera lub systemu informatycznego bez znajomości loginu lub hasła użytkownika.
Podszywanie się (ang. IP *spoofing*)	Działanie polega na podszyciu się przez atakującego pod użytkownika systemu, który ma własny adres IP, poprzez sfałszowanie źródłowego adresu IP w pakiecie przesyłanym drogą internetową. Aby osiągnąć prawo dostępu do zasobów, podszywający może dokonać np. modyfikacji pakietów w trakcie połączenia. Metoda ta używana jest w trakcie ataków DDoS.
Przechwycenie transmisji (ang. *hijacking)*	Przechwycenie transmisji pomiędzy dwoma komputerami lub systemami umożliwiające dostęp do chronionych informacji lub programów. Najbardziej znana odmiana IP spoofingu.
Podsłuchiwanie (ang. *sniffing*)	Jedna z metod penetracji systemów komputerowych. Przechwytywanie pakietów danych przesyłanych w sieci TCP/IP, m.in. tych nieadresowanych do komputera, na którym działa przestępca. Za pomocą tej metody można przechwycić wszystkie hasła, które nie są przekazywane zakodowanym kanałem. Atak tego typu jest bardzo trudny do wykrycia, gdyż nie wprowadza zmian w sieci. *Sniffing* występuje najczęściej w sieciach lokalnych LAN. Włamywacz, chcąc przeprowadzić proces przechwytywania pakietów, musi jedynie uruchomić program sniffujący.

Phishing	Polega na tworzeniu fałszywych wiadomości e-mail i witryn WWW, które wyglądają identycznie jak serwisy internetowe znanych firm, aby skłonić klientów tych firm do podania swoich danych osobowych, numeru karty kredytowej lub informacji o elektronicznym rachunku bankowym – kodów i haseł potrzebnych do zalogowania i autoryzacji transakcji. Jednym z najbardziej spektakularnych ataków typu → p h i s h i n g [t. 3] była operacja Aurora przeprowadzona w 2009 r. wobec Google, konkretnie jej celem były konta pocztowe osób zaangażowanych w obronę → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3]. Amerykanie podejrzewają, że za atakiem stoi rząd Chińskiej Republiki Ludowej, a koncern Google zapowiedział, że zerwie z Chinami umowę co do cenzurowania (→ c e n z u r a) w tym kraju wyników wyszukiwania.
Pharming	Odmiana *phishingu*. Przestępcy wykorzystują dodatkowo serwer DNS w celu ukrycia prawdziwego adresu IP spreparowanej strony internetowej.
Receptor van Eycka (ang. *electromagnetic radiation*, EMR)	Atakujący, który dysponuje odpowiednim sprzętem, może oglądać na swoim monitorze repliki obrazów wyświetlanych na ekranie atakowanego urządzenia.
DoS (ang. *denial of service*) DDoS (ang. *distributed denial of service*)	Działania mające na celu zablokowanie konkretnego serwisu sieciowego lub zawieszenie urządzenia poprzez przesłanie licznych żądań, zapytań, pakietu danych z różnych źródeł, znacznie przewyższających ilość, którą ów serwis można obsłużyć. Ataki mogą doprowadzić do awarii sieci teleinformatycznej lub teleinformacyjnej. DoS różni się od DDoS tym, że drugi z wymienionych najczęściej poprzedzony jest penetracją przez atakującego wielu komputerów i zmienieniem ich w tzw. zombie. W ten sposób atak na jeden cel następuje z wielu źródeł jednocześnie.
Broń częstotliwości radiowej (ang. *electromagnetic pulse*, EMP)	Celowe użycie energii elektromagnetycznej o dużej mocy. Urządzenie emitujące promieniowanie elektromagnetyczne należące do widma radiowego stosowane w celu zniszczenia technicznych urządzeń elektronicznych oraz zbiorów informatycznych.
Zalewanie (ang. *flooding)*	Atak, którego celem jest zablokowanie usług danego serwera poprzez wysłanie do serwera dużej ilości pakietów. Jest to również jeden ze sposobów ataku DoS, a także technika blokowania serwerów IRC polegająca na przesyłaniu do określonego kanału dużej ilości tekstu, co powoduje trudności w prowadzeniu konwersacji między użytkownikami kanału.
Spam	Anonimowa, nieoczekiwana, masowo rozsyłana wiadomość tekstowa. Spam może przeciążyć sieci dostawców usług sieciowych, serwery pocztowe oraz komputery użytkowników. Powoduje blokadę miejsca na dyskach twardych, przeciążenia serwerów, wyłudzanie danych, zainfekowanie urządzeń złośliwym oprogramowaniem, emisję materiałów niepożądanych przez użytkownika itp.
Bomby logiczne (ang. *logic bomb*)	Ich działanie polega na aktywizacji nowych funkcji elementów logicznych urządzenia, co prowadzi do zniszczenia lub uszkodzenia sprzętu i oprogramowania. W odróżnieniu od konia trojańskiego nie uruchamia złośliwego oprogramowania od razu, ale w określonym czasie, np. po uruchomieniu określonej aplikacji lub po zajściu danego zdarzenia.

Źródło: oprac. aut.

Jedną z najbardziej niebezpiecznych metod działania cyberterrorystów jest tzw. *swarming attack*. Tego typu atak polega na spiętrzeniu oraz nałożeniu się na siebie ataków przeciwko →infrastrukturze krytycznej [t. 2] państwa w cyberprzestrzeni oraz w świecie fizycznym, tj. przeciwko jej materialnym nośnikom. H. Schmidt wskazuje, że cyberprzestrzeń stworzyła zależności, które permanentnie zmieniają swoją naturę w sposób nieprzewidywalny, a tym, czego należy się najbardziej obawiać odnośnie do ataków fizycznych, aktów kryminalnych i kataklizmów naturalnych, jest właśnie *swarming attack*.

Sprawcami cyberataków mogą być →hakerzy [t. 2], crackerzy, aktywiści, wandale, szpiedzy, działacze ruchów narodowowyzwoleńczych, sfrustrowani pracownicy, podmioty gospodarcze, resorty siłowe państwa oraz terroryści.

Tabela 2 zawiera przykłady korzyści działania w sieci organizacji terrorystycznych.

Tab. 2. Powody, które skłaniają terrorystów do ataków w cyberprzestrzeni

Powód terrorystycznego ataku w cyberprzestrzeni	**Wpływ ataku terrorystycznego w cyberprzestrzeni na bezpieczeństwo informacyjne**
Niskie koszty przeprowadzenia ataku	Cyberterrorystą może zostać niemal każdy. Potrzebne narzędzia: komputer, odpowiedni program, wiedza i umiejętności (które za sprawą specjalnych forów internetowych można szybko przyswoić).
Transnarodowy charakter	Trudno zidentyfikować atakującego. Cyberterroryzm wykracza poza granice państw. Cyberterroryści z różnych stron świata, dzięki dostępowi do sieci internet, mogą działać wspólnie.
Przewidywanie zagrożeń ataków	Nie wiadomo, które zagrożenie jest realne, a które pozorne.
Cel ataku	Nie wiadomo, co jest dokładnym celem ataku ani w jaki sposób będzie on przeprowadzony, by ten cel zrealizować.
Budowa koalicji	Nie wiadomo, kto jest sprzymierzeńcem, a kto nieprzyjacielem.

Źródło: oprac. aut.

Podobnie jak inne pojęcia z przedrostkiem cyber-, cyberterroryzm nie ma jednej, powszechnie akceptowanej definicji. Ich wielość prowadzi do problemów interpretacyjnych, a o *definiens* terminu spierają się naukowcy z całego świata. Podstawowy problem związany z brakiem jednolitości

przy definiowaniu zjawiska wpływa na to, że nie możemy jednoznacznie określić, czy świat miał lub ma obecnie do czynienia z cyberterroryzmem czy jest to na razie element futurologii.

Agnieszka Warchoł

J.T. Caruso, *Combating Terrorism: Protecting the United States*, 21.02.2002, FBI.gov (dostęp 21.02.2019); D.E. Denning, *Cyberterrorism*, CS.Georgetown.edu (dostęp 25.02.2019); taż, *Wojna informacyjna i bezpieczeństwo informacji*, tłum. J. Bloch, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 2002; R. Kołodziejczyk, *Nowa odsłona terroryzmu – cyberterroryzm*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego" 2017, vol. 11, nr 2; E. Lichocki, *Cyberterroryzm państwowy i niepaństwowy – początki, skutki i formy*, [w:] *Ewolucja terroryzmu na przełomie XX i XXI wieku*, M.J. Malinowski, R. Ożarowski, W. Grabowski (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2009; A. Podraza, *Cyberterroryzm jako wzrastające zagrożenie dla bezpieczeństwa międzynarodowego w XXI wieku*, [w:] *Cyberterroryzm zagrożeniem XXI wieku. Perspektywa politologiczna i prawna*, A. Podraza, P. Potakowski, K. Wiak (red.), Difin, Warszawa 2013; D. Verton, *Black Ice. Niewidzialna groźba cyberterroryzmu*, tłum. K. Masłowski, Helion, Gliwice 2004; A. Warchoł, *Cyberterroryzm*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; taż, *Terroryści w sieci*, [w:] *Współczesne aspekty bezpieczeństwa państwa*, A. Piędel, J. Pomiankiewicz, A. Żebrowski (red.), Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa i Ochrony im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, Nisko 2016; taż, *Zagrożenia dla bezpieczeństwa informacyjnego państwa u progu XXI wieku*, Wydawnictwo Sztafeta, Stalowa Wola 2016.

CYBERWOJNA (ang. *cyberwar*) – konfrontacja w → c y b e r p r z e s t r z e n i, w tym konfrontacja komputerowa w internecie, jedna z odmian → w o j n y i n f o r m a c y j n e j [t. 4]. Ma na celu destabilizację systemów komputerowych i dostępu do internetu przez agencje rządowe, centra finansowe i biznesowe oraz tworzenie nieporządku i chaosu w życiu państw. Stosunki międzypaństwowe i konfrontacja polityczna często znajdują kontynuację w internecie w postaci cyberwojny i jej elementów: wandalizmu, → p r o p a g a n d y [t. 3], szpiegostwa, bezpośrednich ataków na systemy komputerowe i serwery itd.

Cyberwojna jest terminem budzącym duże naukowe zainteresowanie, o czym świadczy znaczna liczba publikacji, w których podejmowano

próby zgłębienia jego istoty, co utrudnia jednak przedstawienie definicji. Właściwie każdy badacz w inny sposób próbuje określić, co jest istotą cyberwojny, często nie podejmują oni trudu określenia systemowej definicji, lecz tłumaczą zjawisko poprzez podanie przykładów, znaczenia oraz liczby cyberataków, ewentualnie wskazują na brak terminologicznego konsensusu i powszechnie akceptowanej definicji.

B. Schneier, specjalista ds. → c y b e r b e z p i e c z e ń s t w a, uważa, że w wielu przypadkach definicja cyberobrony nie jest dobrze stosowana, ponieważ nie wiadomo jeszcze, jak wygląda → w o j n a [t. 4] w cyberprzestrzeni, gdzie wybuchnie cyberwojna oraz w jaki sposób cyberprzestrzeń będzie się rozwijała podczas wojny. Według G. Sandroni cyberwojna jest kształtowana zgodnie z charakterystyką cyberprzestrzeni, jej głównymi aktorami są państwa i charakteryzuje ją motywacja polityczna. Można ją również zdefiniować jako zestaw działań przeprowadzanych w celu wprowadzenia zmian w → i n f o r m a c j a c h [t. 2] i systemach wroga, jednocześnie chroniąc informacje przed systemami atakującego. R. Clarke, specjalista ds. bezpieczeństwa w rządzie USA, definiuje cyberwojnę jako zbiór działań podjętych przez państwo, aby przeniknąć do komputerów lub sieci w innym kraju w celu spowodowania szkód lub zmian.

Definicje, które mają wartość merytoryczną, można podzielić na 2 grupy. Pierwsza koncentruje się na określeniu wskaźników zjawiska cyberwojny (np. R. Stiennon wyróżnił 4 filary istotne dla cyberwojny: inteligencję, technologię, logistykę, dowództwo), druga grupa opiera formułowanie teorii na aspekcie powiązania cyberprzestrzeni, wojny i cyberataku (np. S. Winterferd i J. Andress). Tego typu ujęcie, choć nie jest wyczerpujące, wnosi wartościowe uwagi, wskazuje np. brak wypowiedzenia cyberwojny w międzynarodowych stosunkach politycznych, ewentualne zgłaszanie incydentów cyberbezpieczeństwa na arenie międzynarodowej, jak w przypadku cyberataku na Estonię w 2007 r. czy podczas konfliktu zbrojnego w Gruzji w 2008 r., co w sposób znaczący dewaluuje poziom incydentu do kategorii cyberprzestępstwa.

Zasadniczym problemem związanym z rozumieniem istoty cyberwojny pozostaje trudność wskazania granic analizowanego zjawiska. F.-B. Huyghe podkreśla, że w prawdziwym znaczeniu cyberwojna pozbawiona jest realnego miejsca, gdyż nie można z całą pewnością nadać

jej określonej lokalizacji. Zrozumienie cyberwojny utrudnia istnienie podwójnej granicy:

- ontologicznej: czy to naprawdę wojna? jakie są granice między tą kategorią a innymi, takimi jak → p r z e s t ę p c z o ś ć [t. 3], konflikt, → a g r e s j a, sabotaż itp.?
- topologicznej: wojna ma miejsce i odbywa się w zasadzie na terytorium takiego lub innego państwa, w jaki sposób można transponować lub zreinterpretować pojęcie wojny do epoki cyfrowej?

Podkreślić należy, że nigdy nie było cyberwojny z jawnym otwarciem i zamknięciem działań wojennych, powiązaniem → s t r a t e g i i [t. 4] własnej i strategii przeciwnika, odwrotu i ofensywy, śmierci, terytoriów okupowanych, zawieszenia broni i pokoju, rozbrojenia itp. Ta odmienność działań w cyberprzestrzeni sprawia, że cyberwojna wg części badaczy nie kwalifikuje się do miana wojny. T. Rid w artykule *Cyber War Will Not Take Place*, a następnie w książce pod tym samym tytułem stawia tezę, że konflikt, w którym brak ofiar w ludziach, nie sformułowano jasnego celu i nie da się udowodnić politycznych motywacji atakujących, nie może być określany jako wojna.

Kluczową przeszkodą dla zrozumienia istoty cyberwojny, jej rzeczywistego stanu i potencjalnych implikacji jest brak niezbędnego interdyscyplinarnego spojrzenia, które posłużyłoby do analizy problemu o najbardziej złożonym charakterze. Trudności te trafnie określił J.A. Green, wskazując, że prawnicy nie mają pojęcia o technologii, której uwarunkowania powinni regulować, stratedzy nie zwracają uwagi na szerzej rozumiane kwestie etyczne i prawne, informatycy zaś koncentrują się na technicznych uwarunkowaniach cyberagresji bez głębszej analizy implikacji politycznych czy strategicznych.

Za szczególnie cenną i mogącą stanowić punkt dalszych dyskusji i odniesień uznać można definicję cyberwojny zaproponowaną przez P. Shakariana, J. Shakarian i A. Ruefa. Wskazują oni, że cyberwojna jest rozszerzeniem polityki na działania podejmowane w cyberprzestrzeni przez podmioty państwowe (lub przez podmioty niepaństwowe o znacznym ukierunkowaniu lub wsparciu państwa), które stanowią poważne → z a g r o ż e n i e [t. 4] dla → b e z p i e c z e ń s t w a innego państwa, lub działanie o takim samym charakterze podejmowane w odpowiedzi na poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa (rzeczywiste lub postrzegane).

Analiza relacji zachodzących między podmiotami uczestniczącymi w cyberatakach jest istotna odnośnie do postrzegania zjawiska cyberwojny i stanowi możliwość określenia jej cech charakterystycznych. Na ich podstawie wyróżniono modele 4 dominujących form cyberataków, aktualnie stosowane w symulacjach teoretycznych gier, pozwalające na stworzenie obrazu dynamiki aktorów „cyberareny politycznej", są to:

- wojna →mediów społecznościowych [t. 3], ukierunkowana na wywołanie niepokojów i rozłamów w społeczeństwie, ma wpłynąć na wewnętrzną sytuację polityczną danego państwa;
- wojna strategiczna, którą można zdefiniować jako akt fizycznego niszczenia, grabieży danych, a także nabywanie i rozwijanie umiejętności ofensywnych i defensywnych w celu przeprowadzenia ataku na →infrastrukturę krytyczną [t. 2] aktorów państwowych;
- →bitwa ideologiczna, polegająca na wykorzystaniu cyberprzestrzeni przez organizacje radykalne czy fundamentalistyczne do popularyzowania swoich ideologii i rekrutowania nowych członków;
- wojna inicjowana przez obywateli, w której ramach ataki osób cywilnych na inne osoby cywilne w danym państwie oraz na instytucje innego państwa są częścią konfliktu o większym wymiarze ideologicznym lub kinetycznym.

Kolejnym problemem, oprócz definicyjnego, jest odróżnienie cyberwojny od innych zagrożeń występujących w cyberprzestrzeni, takich jak →cyberterroryzm, →cyberprzestępczość, →cyberszpiegostwo.

Brak aktów prawa międzynarodowego znajdujących zastosowanie bezpośrednio do cyberwojny nie oznacza jednak, że działania w cyberprzestrzeni nie wywołują żadnych prawnych konsekwencji lub że nie mogą być oceniane z perspektywy prawa. Niektórzy autorzy nie traktują braku regulacji prawnej jako mankamentu obecnej sytuacji, wskazując, że wystarczające są obecnie obowiązujące umowy międzynarodowe. S. Shackleford wymienia kilka dokumentów użytecznych do prawnej oceny cyberataków: Układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, Układ Antarktyczny, międzynarodowe prawo kosmiczne, Konwencję Narodów

Zjednoczonych o prawie morza, międzypaństwowe układy o wzajemnej pomocy prawnej (MALT lub MLAT).

Próba udzielenia kompleksowej odpowiedzi na pytania, jakie rodzi prawna kwalifikacja cyberwojen, została podjęta przez ekspertów z NATO Cooperative Cyber Defence Centre of Excellence (CCD CoE), międzynarodową instytucję badawczą stworzoną przez państwa → NATO [t. 3] w celu badania zagrożeń cyberprzestrzeni (nie jest to oficjalna placówka należąca do NATO – ma ona charakter naukowo-szkoleniowy). Efektem ich prac jest dwukrotnie już wydawany *Tallinn Manual on the International Law Applicable to Cyber Operations*. Książka nie odzwierciedla oficjalnej doktryny NATO, jest jednak czymś więcej niż próbą odniesienia zasad wyrażonych w umowach międzynarodowych do cyberwojny, zawiera szerokie odwołania do orzecznictwa.

Najczęściej prawne implikacje cyberwojny analizowane są na płaszczyznach *ius ad bellum*, *ius in bellum*, prawa do → neutralności [t. 3] czy prawa do samoobrony. Odpowiadając na pytanie o prawną kwalifikację cyberwojny, wskazuje się na możliwość stosowania do cyberwojny regulacji prawnych odnoszących się do → międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych [t. 3], → praw człowieka [t. 3], umów międzynarodowych składających się na prawo dyplomatyczne i konsularne, prawa morskiego, prawa lotniczego, prawa przestrzeni kosmicznej, międzynarodowego prawa telekomunikacyjnego, w drodze analogii czy też przy zastosowaniu wykładni dynamicznej. Innym rozwiązaniem problemu braku regulacji jest odwołanie się do zwyczaju międzynarodowego, przy czym wątpliwości w literaturze budzi to, czy w odniesieniu do cyberwojny ukształtowały się już takie zwyczaje, które można byłoby uznać za źródło norm. Z jednej strony podkreśla się niewielką ilość ujawnianych informacji dotyczących praktyki przyjmowanej przez państwa w odniesieniu do przypadków cyberataków i informacji o reakcjach na nie, z drugiej jednak liczba rozmaitych dokumentów dotyczących szeroko rozumianego cyberbezpieczeństwa stale rośnie, co daje podstawy, by oczekiwać, że w niedalekiej przyszłości będzie można mówić o ukształtowaniu się takich norm zwyczajowych.

Odrębnym zagadnieniem jest problem prawnej kwalifikacji działań podejmowanych w cyberprzestrzeni przez podmioty niebędące państwami,

ponieważ co do zasady nie stosuje się do nich umów międzynarodowych. Przyjmuje się, że operacje w cyberprzestrzeni, jeśli są przeprowadzane przez podmioty niepaństwowe, a nie naruszają → suwerenności państwa [t. 4] zaatakowanego, nie stanowią realizacji prawa do interwencji ani prawa do użycia siły, ponieważ te dotyczyć mogą tylko państw, niezależnie od potencjalnych następstw cyberataków. Jeśli cyberataku nie można w sposób jednoznaczny przypisać państwu, nie można stosować działań odwetowych na warunkach i zasadach dotyczących państw. Państwo zaatakowane może natomiast skorzystać z prawa do samoobrony, może postawić państwu, z którego terytorium przeprowadzono cyberatak, zarzut niezachowania należytej staranności w nadzorze nad infrastrukturą cybernetyczną znajdującą się na jego terenie. Wątpliwości budzi status osób biorących udział w cyberatakach i możliwość stosowania względem nich regulacji → międzynarodowego prawa humanitarnego [t. 3].

Cyberwojna, mimo etymologii pojęcia sugerującej ścisły związek z wojną, istotnie różni się od wojny tradycyjnej. Środki służące do prowadzenia ataku w cyberprzestrzeni cechują się znacznie większą różnorodnością niż broń konwencjonalna, nie pozostawiają trwałych śladów materialnych, a dane cyfrowe stosunkowo łatwo jest sfałszować czy odpowiednio zmodyfikować, by utrudnić lub uniemożliwić identyfikację atakującego. Dlatego też jednym z najbardziej istotnych zagadnień dotyczących cyberataków jest ustalenie podmiotów odpowiedzialnych za nie, co zwykle wyznacza dalszy tok postępowania i ma decydujące znaczenie dla podjęcia działań odwetowych w cyberprzestrzeni lub poza nią. Prowadzenie cyberwojny nie wymusza konieczności tworzenia organizacji zdolnej do zorganizowania ataku – może go bowiem przeprowadzić zarówno pojedynczy człowiek, jak i niesformalizowana grupa. Ponieważ sztuką staje się ukrywanie tożsamości w cyberprzestrzeni, rację bytu straciły, tak istotne w tradycyjnej wojskowości, sposoby uzewnętrzniania przynależności do organizacji militarnej. W przypadku cyberwojny zawodzi tradycyjne rozumienie pojęć takich jak wróg, strony zaangażowane w wojnę i neutralne czy zwycięstwo. Ustalone przez prawo międzynarodowe formy prowadzenia działań odwetowych, negocjacji, zawarcia pokoju czy poddania się są niemożliwe do zastosowania. Prymarnym celem cyberwojny nie jest fizyczne unicestwienie przeciwnika. W porównaniu

z wojną tradycyjną cyberwojna charakteryzuje się bardziej zróżnicowaną plejadą potencjalnych uczestników, przy czym stale wzrasta znaczenie aktorów niepaństwowych.

Wojciech Cendrowski

J. Carr, *Inside Cyber Warfare. Mapping the Cyber Underworld*, O'Reilly, Newton 2010; W. Cendrowski, *Cyberwojna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; tenże, *Cyberwojna i jej znaczenie dla bezpieczeństwa NATO w kontekście przypadków i dokumentów strategicznych*, [w:] *Walka informacyjna. Uwarunkowania – Incydenty – Wyzwania*, H. Batorowska (red.), Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, Kraków 2017; S. Goel, Y. Hong, *Cyber War Games: Strategic Jostling Among Traditional Adversaries*, [w:] *CyberWarfare: Building the Scientific Foundation*, S. Jajodia (ed.), Springer, London 2015; J. Green, *Introduction*, [w:] *Cyber Warfare: A Multidisciplinary Analysis*, J. Green (ed.), Routledge, London–New York 2015; F. Huyghe, *Cyberwar and its Borders*, [w:] *Cyberwar and Information Warfare*, D. Ventre (ed.), Wiley, London–New York 2011; P. Parks, *Cyberwarfare*, Reference Point Press, San Diego 2013; P. Shakarian, J. Shakarian, A. Ruef, *Introduction to Cyber-Warfare: A Multidisciplinary Approach*, Elsevier, Waltham 2013; M. Roscini, *Cyber Operations and the Use of Force in International Law*, Oxford University Press, Oxford, 2014; R. Stiennon, *Surviving Cyberwar*, Government Institutes, Lanham–Toronto–Plymouth 2010; S. Winterfeld, J. Andress, *The Basics of Cyber Warfare: Understanding the Fundamentals of Cyber Warfare in Theory and Practice*, Elsevier, Waltham 2013.

CYBERZAGROŻENIA – zakłócenie pracy systemów kontroli sieci komputerowej oraz systemów operacyjnych komputerów przez osoby, które podejmują próby nieautoryzowanego dostępu do urządzenia i/lub sieci systemu sterowania, przy użyciu ścieżki transmisji danych.

Uzyskanie dostępu może być przeprowadzone z wewnętrznych struktur organizacji, przez zaufanych użytkowników lub przez nieznane podmioty, pojedyncze osoby, grupy, warunkiem jest posiadanie eksperckiej wiedzy z zakresu → b e z p i e c z e ń s t w a. Źródła cyberzagrożeń są zróżnicowane, można m.in. wymienić wrogie rządy podmiotów państwowych, grupy terrorystyczne, niezadowolonych pracowników itp. W celu ochrony przed tego typu → z a g r o ż e n i a m i [t. 4] konieczne jest stworzenie odpowiedniego systemu bezpieczeństwa, polityki bezpieczeństwa, procedur,

które w adekwatny sposób zabezpieczałyby systemy teleinformatyczne w danej instytucji.

Względnie dobry podział cyberzagrożeń oddaje propozycja ich kategoryzacji w protokole dla Wspólnego Komitetu Ekonomicznego w USA, autorstwa L.K. Gershwina, oficera →wywiadu [t. 4] CIA, związanego z działem nauki i technologii. Wymienia on rządy państw, terrorystów, szpiegów przemysłowych, grupy →przestępczości zorganizowanej [t. 3], haktywistów (→haktywizm [t. 2]), →hakerów [t. 2].

W przypadku ochrony przed cyberzagrożeniami ze strony rządów innych państw powoływane są programy walki cybernetycznej, →strategie [t. 4], doktryny →cyberbezpieczeństwa, w których definiuje się ważne dla państwa →interesy narodowe [t. 2] w kontekście →cyberprzestrzeni, których naruszenie spowodowałoby reakcję ofensywną w wielu aspektach. Przykładem działań rządów innych państw może być np. →propaganda [t. 3], uciążliwe niszczenie rządowych stron internetowych, szpiegostwo czy spowodowanie poważnych zakłóceń, w następstwie których mogłoby dojść do straty życia ludzkiego i rozległych zniszczeń strukturalnych. Warto przy tym zaznaczyć, że w sferze cyberzagrożeń tylko →cyberataki przeprowadzone przez inne podmioty państwowe mogą spowodować długotrwałe szkody w infrastrukturze, która krytycznie zagroziłaby →bezpieczeństwu narodowemu zaatakowanego państwa. Wiedza ekspercka, zaplecze szkoleniowe, technologie, czas i możliwość ich wytworzenia do tej pory wciąż są ważnym czynnikiem ograniczającym wystąpienie tego typu incydentów, jednakże znaczenie cyberbezpieczeństwa wzrasta. Przewiduje się, że w ciągu 5–10 lat wszyscy aktorzy państwowi będą dysponować znacznymi środkami, które w pełni pozwolą rozwinąć zdolności do przeprowadzania cyberataków na infrastrukturę innych państw. Celem działań aktorów państwowych jest przeważnie osłabienie, zakłócenie działania infrastruktury zaatakowanego państwa. W zakres celów pobocznych wchodzą takie działania jak →cyberszpiegostwo, szpiegostwo oraz kradzież w zakresie rozwoju technologii, zakłócenie funkcjonowania gospodarki.

Drugorzędnym cyberzagrożeniem są terroryści, którzy – z racji bardziej ograniczonych środków niż podmioty państwowe – chcąc uniemożliwić realizację interesów narodowych danego państwa, zdecydowanie

rzadziej posuwają się do wykorzystania środków ofensywnych w cyberprzestrzeni. Nie bez znaczenia pozostaje popularność wykorzystywania środków konwencjonalnych, o niższym stopniu skomplikowania, a także psychologiczny efekt fizycznych zamachów terrorystycznych. Specjaliści przewidują, że w związku z wymianą pokoleniową w szeregach terrorystów cyberzagrożenia ze strony tego typu ugrupowań wzrosną. Celem cyberterrorystów jest szerzenie terroru wśród → ludności cywilnej oraz podważenie międzynarodowej polityki globalnej → wojny [t. 4] z → terroryzmem [t. 4].

Trzecim z kolei cyberzagrożeniem jest działalność szpiegów przemysłowych oraz zorganizowanych → cybergrup. Stopień szkodliwości ich działań jest średni, motywacja działań sprowadza się do zysku finansowego poprzez działanie na zlecenie konkurencji, sprzedaż tajemnic handlowych, szantaż firm sektora prywatnego.

Poziom cyberzagrożenia, jakim są działania tzw. haktywistów, także został oceniony jako średni – można go zdefiniować jako cyberataki przeprowadzane przez cybergrupy motywowane chęcią działania politycznego. Charakter międzynarodowych cybergrup haktywistycznych jest bardziej nastawiony na działanie propagandowe, informacyjne niż zniszczenie systemów i sieci informatycznych. Celem pobocznym jest uzyskanie rozgłosu głoszonych postulatów przez dane ugrupowanie.

Za najmniejsze zagrożenie są uznawani, mimo wylansowanego przez media mitu, hakerzy działający w pojedynkę. Nie dysponują oni środkami, wyspecjalizowaną wiedzą, technologią i czasem, by przeprowadzić cyberatak, który w sposób krytyczny zagroziłby bez konsekwencji cyberbezpieczeństwu instytucji rządowej, infrastruktury rządowej oraz krytycznej. Niemniej jednak duża liczba hakerów na całym świecie specjalizujących się w określonych technologiach i środowiskach sprzętowych jest w stanie doprowadzić w krótkim czasie do znacznych szkód materialnych oraz spowodować pośrednie zagrożenie dla życia. Także pojedyncze działania hakerów mogą doprowadzić do niezamierzonego zakłócenia funkcjonowania → infrastruktury krytycznej [t. 2].

Istnieje spór dotyczący podziału cyberzagrożeń. Opierając się na powyższych kryteriach, literatura przedmiotu wyróżnia wśród najważniejszych: haktywizm, → cyberprzestępczość, → cyberterroryzm,

cyberszpiegostwo oraz → cyberwojnę. Z racji sporów teoretycznych co do natury określonych zjawisk w cyberprzestrzeni część autorów wymienia tylko: szpiegostwo wojskowe, polityczne, ekonomiczne, cyberprzestępczość oraz → cyberkonflikt.

Na poziomie codziennego użytkowania internetu statystycznie najczęściej spotykanymi cyberzagrożeniami są: *malware* typu trojan, wykorzystujące → inżynierię społeczną [t. 2], luki bezpieczeństwa w oprogramowaniu i strukturach języków programowania (np. Acrobat Reader, Java, Flash), → phishing [t. 3], wirusy typu *worm* oraz precyzyjne ataki typu APT (ang. *advanced persistent threat*, zaawansowane trwałe zagrożenie). Wśród innych zagrożeń można wymienić występujące pojedynczo lub w kombinacji zjawiska takie jak → botnety, → ransomware [t. 3], ataki typu DDoS (ang. *distributed denial od service*), ataki typu *wiper*, → kradzież tożsamości [t. 2] intelektualnej, kradzież środków pieniężnych, manipulacja danymi, niszczenie danych, rozpowszechnianie *spyware* oraz → złośliwego oprogramowania [t. 4], ataki typu *man in the middle* (MITM), *drive-by downloads*, *malvertising*, rozpowszechnianie fałszywego lub niezaktualizowanego oprogramowania. Prognozy eksperckie wskazują możliwe zagrożenia dla nowych technologii takich jak *Internet of Things* (IoT) oraz dla rozwoju → big data i algorytmów sztucznej inteligencji.

Mimo że prawie wszystkie cyberzagrożenia odnoszą się do sfery technologii informatycznych, przez co znacznej wartości nabiera wiedza i znajomość systemów, do naruszeń cyberbezpieczeństwa dochodzi najczęściej na skutek błędu ludzkiego.

Informatyzacja sfery militarnej i politycznej państw, zarówno rozwiniętych, jak i rozwijających się, brak skutecznych rozwiązań prawnych na poziomie krajowym i międzynarodowym oraz wysoki poziom skomplikowania incydentów w cyberprzestrzeni czynią cyberzagrożenia wyzwaniem dla bezpieczeństwa narodowego, a także czynnikiem, który daje możliwość oddziaływania różnym podmiotom (także niepaństwowym) na sprawy wewnętrzne państw.

Wojciech Cendrowski

R. Białoskórski, *Cyberthreats in the Security Environment of the 21st Century: Attempt of the Conceptual Analysis*, „Journal of Security & Sustainability Issues" 2012, vol. 1 (4); S. Brenner, *Cyber Threats The Emerging Fault Lines of the Nation State*, Oxford University Press, New York 2009; W. Cendrowski, *Cyberzagrożenia*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; J.I. Duffany, *Computer Security*, [w:] *Computer and Network Security Essentials*, K. Daimi (ed.), Springer, Detroit 2018; R.A. Grimes, *Hacking the Hacker: Learn from the Experts Who Take Down Hackers*, Wiley, Indianapolis 2017; B. Olszewski, *Cyberprzestrzeń w perspektywie bezpieczeństwa międzynarodowego*, [w:] *Bezpieczeństwo wielorakie perspektywy. Bezpieczeństwo z perspektywy środowisk i obszarów*, W. Horyń, N.A. Fechner (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa w Poznaniu, Poznań 2015; M. Roscini, *Cyber Operations and the Use of Force in International Law*, Oxford University Press, Oxford, 2014; P.W. Singer, A. Friedman, *Cybersecurity and Cyberwar: What Everyone Needs to Know*, Oxford University Press, New York 2014; B. Surmak, *Bezpieczeństwo cybernetyczne państwa*, [w:] *Trzy wymiary współczesnego bezpieczeństwa*, S. Sulowski, M. Brzeziński (red.), Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2014; A. Tarabasz, *Cybersecurity and Internet of Threats – New Challenges in Customer Behavior*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach" 2018, nr 360.

CYFROWA KONWENCJA GENEWSKA – od 20 lat na podstawie decyzji sekretarza generalnego ONZ działa grupa ekspertów rządowych zajmująca się zmianami w obszarze informatycznym i telekomunikacyjnym w aspekcie → b e z p i e c z e ń s t w a m i ę d z y n a r o d o w e g o (Group of Governmental Experts on Advancing Responsible State Behaviour in Cyberspace in the Context of International Security, wcześniej jako Group of Governmental Experts on Developments in the Field of Information and Telecommunications in the Context of International Security, UN GGE). Efektem pracy tego zespołu było zaproponowanie w 2015 r. nowych regulacji określających reguły odpowiedzialnych zachowań państw w → c y b e r p r z e s t r z e n i. Ich przestrzeganie ma na razie charakter fakultatywny, ale legislacja międzynarodowa zmierza w kierunku ich pełnej implementacji w krajowych systemach prawnych. W swoim raporcie eksperci wskazali, że regulacje międzynarodowe muszą odnosić się także do cyberprzestrzeni, co zaakceptowało 20 państw uczestniczących w badaniach, w tym te o pozycji mocarstwowej: USA, Rosja i Chiny.

W 2017 r. została utworzona →Światowa Komisja ds. Stabilności w Cyberprzestrzeni [t. 4] (Global Commission for the Stability of Cyberspace). Pracuje ona nad opracowaniem pakietu propozycji norm i zaleceń zmierzających do zapewnienia międzynarodowego bezpieczeństwa, stabilności i przewidywalnych działań w cyberprzestrzeni zarówno ze strony państw, jak i podmiotów komercyjnych. Szczególna rola przypadła firmie Microsoft, która uznała, że konieczna jest poprawa transparentności przy jednoczesnym egzekwowaniu odpowiedzialności za realizowane w cyberprzestrzeni przedsięwzięcia. 9 listopada 2017 r. na forum ONZ B. Smith – prezes, a zarazem główny prawnik Microsoftu – zgłosił pilną potrzebę wspólnego działania celem sprostania stale rosnącej liczbie cyberzamachów, sponsorowanych przez poszczególne państwa. Zwrócił uwagę na konieczność stworzenia międzynarodowej organizacji, którą określił mianem cyfrowej konwencji genewskiej. Według Smitha winno to być porozumienie firm nowoczesnych technologii z całego świata, które podejmą współpracę w obronie swoich klientów. Pierwszy krok należałby jednak do państw, które muszą zobowiązać się do zaniechania →cyberataków przeciw cywilnej infrastrukturze. Natomiast firmy informatyczne przy tworzeniu nowych technologii, pozostając neutralne, powinny przyjąć zakres standardów mających na celu ochronę osób. Takie porozumienie na światową skalę miałoby szansę skutecznie przeciwdziałać →cyberprzestępczości. Poglądy te podzielane są przez wiele organizacji międzynarodowych, które uważają, że infrastruktura cyfrowa winna być neutralna, przy jednoczesnym zakazie proliferacji →cyberbroni oraz ograniczeniu zdolności ofensywnych państw w przestrzeni cyfrowej.

Ważną misję ma tu do spełnienia Międzynarodowa Organizacja Atrybucji Cyberataków. Ma to być nowy element cyberobrony, gromadzący i analizujący dane oraz identyfikujący sprawców zamachów, narzędzie służące poprawie transparentności działań w sieci, ułatwiające społeczności międzynarodowej podejmowanie właściwych działań, w stosunku do nieprzestrzegających zasad i prawa. Ta organizacja ma identyfikować pośredników, którzy są angażowani przez zainteresowane państwa do ataku na inne kraje. Kolejnym ważnym elementem jest Porozumienie Technologiczne (Tech Accord). Ma ono zapewniać ochronę prywatnych użytkowników w cyberprzestrzeni. Inicjatorzy tego rozwiązania uważają,

że konieczna jest budowa zaufania rynku cywilnego do producentów nowych technologii oraz samych urządzeń. To z kolei będzie implikowało pożądane zachowania konsumentów, przyczyniając się do szybszego rozwoju handlu i usług.

Fundamenty porządku cyfrowego są stale naruszane przez prace państw nad cyberbronią i cyberatakami. Współcześnie cyberprzestrzeń jest ściśle powiązana ze sferą informacyjną, której towarzyszy dynamiczny wzrost znaczenia →mediów społecznościowych [t. 3] oraz mediów alternatywnych [t. 3]. Stąd wg analityków nie wszystkie cyberataki będą skierowane jedynie na tzw. sferę twardego →cyberbezpieczeństwa. Celem może być – oprócz spowodowania strat fizycznych czy ekonomicznych – także wrogie i manipulacyjne oddziaływanie psychologiczne na społeczeństwo. Takie działania są obecnie z powodzeniem stosowane przez Rosję wobec Ukrainy oraz społeczności międzynarodowej, która otrzymuje nieprawdziwy obraz tego konfliktu poprzez wpływanie na →opinię publiczną [t. 3]. To ważny element →wojny psychologicznej [t. 4].

W Warszawie 6 lutego 2018 r. odbyła się międzynarodowa konferencja „Kształtowanie odpowiedzialnego zachowania państw w cyberprzestrzeni", której organizatorami byli German Marshall Fund of the United States (GMF) oraz Microsoft. Obrady były istotnym krokiem do wypracowania cyfrowej konwencji genewskiej dla ochrony cyberprzestrzeni w czasie pokoju. Będąca w procesie tworzenia i konsultacji cyfrowa konwencja genewska przyjęła następujące założenia dotyczące powstrzymywania się państw od:

- zamachów na systemy, których zniszczenie wpłynęłoby na →bezpieczeństwo obywateli (obiekty →infrastruktury krytycznej [t. 2]);
- atakowania systemów, których destrukcja godziłaby w globalną gospodarkę (integralność systemów finansowych) lub mogłaby skutkować poważnymi zakłóceniami (atak na usługi oparte na chmurach);
- atakowania prywatnych kont lub danych będących w posiadaniu dziennikarzy oraz osób prywatnych, zwłaszcza związanych z procesami wyborczymi;

- wykorzystania →informacji [t. 2] i technologii komunikacyjnych do przywłaszczania własności intelektualnej podmiotów komercyjnych, w tym tajemnic handlowych;
- instalowania lub wymagania backdoorów w komercyjnych wytworach masowej produkcji;
- budowy polityki związanej z aspektami zapobiegania, zabezpieczania, wykorzystywania czy raportowania podatności, zwłaszcza w obszarze produktów masowej produkcji i usług komercyjnych.

Jednocześnie konwencja ma powstrzymywać rozwój cyberbroni oraz wprowadzać limity, w tym jej rozwoju, i zapewniać utrzymanie nad nią kontroli w bezpiecznym środowisku. Ma służyć ograniczeniu proliferacji cyberbroni oraz zaangażowaniu w cybernetyczne operacje ofensywne, tak by zredukować masowe uszkodzenia cywilnej infrastruktury krytycznej. Przepisy konwencji mają wspierać prywatny sektor w przedsięwzięciach służących wykrywaniu i ograniczaniu cyberataków oraz odpowiadaniu na nie, a także w prowadzeniu działań naprawczych. Ma w tym pomagać wspieranie zdolności i mechanizmów odpowiedzialnych za odpowiedź oraz regenerację, szczególnie tzw. Computer Emergency Response Teams (CERT), przy założeniu, że zamach na instytucje wsparcia traktowany byłby jako równoznaczny z atakowaniem personelu medycznego w szpitalach wojskowych.

Obserwujemy, że państwa stale podnoszą zdolności ofensywne w cyberprzestrzeni i wzrasta liczba dokonywanych przez nie cyberataków na podmioty cywilne i obiekty infrastruktury krytycznej. W Europie nadal jednak istnieje postrzeganie cyberbezpieczeństwa wyłącznie przez pryzmat twardej sfery bezpieczeństwa. W tym czasie celem →strategii [t. 4] Rosji staje się rozszerzenie kontroli nad własnym internetem przy jednoczesnym zastępowaniu zachodnich rozwiązań informatycznych rodzimymi zamiennikami. Kolejnym etapem jest wzmacnianie tzw. suwerenności cyfrowej, by uniezależnić się od wpływów zewnętrznych, głównie w przestrzeni informacyjnej. Dla Rosji dostęp do informacji i ich selekcja stały się składową szerszej koncepcji bezpieczeństwa. Kreml i Chiny podnoszą bezpieczeństwo swoich cyberprzestrzeni, rozwijając działania w zakresie bezpieczeństwa informatycznego. Aktywność →hakerów [t. 2] i cyberataki są skoordynowane z działaniami politycznymi,

ekonomicznymi oraz informacyjnymi prowadzonymi przez te mocarstwa. Przykładem takich działań jest rosyjska ingerencja i oddziaływanie w trakcie wyborów prezydenckich w USA, Francji, Czechach i w Hiszpanii podczas referendum w Katalonii. Współczesnym →zagrożeniem [t. 4] jest zaburzanie procesów demokratycznych poprzez oddziaływanie psychologiczne i informacyjne na społeczeństwa określonych państw. Ich celem jest podważanie wiarygodności państwa i jego organów, niszczenie wizerunku oraz poczucia zaufania do przywódców politycznych, instytucji międzynarodowych czy sojuszników. Dzieje się to w wyniku tworzenia chaosu informacyjnego destabilizującego sytuację społeczno-polityczną i tworzącego napięcia społeczne. Użytkownicy sieci oraz mediów społecznościowych odchodzą od uzyskiwania wiedzy z →mediów tradycyjnych [t. 3], stąd to właśnie internet staje się frontem walki o ich umysły, emocje i poglądy. Rośnie też wykorzystanie zautomatyzowanych kont w mediach społecznościowych, ściśle skorelowanych z innymi działaniami hakerów i służb specjalnych. Prowadzone przy ich użyciu operacje informacyjne i psychologiczne były realizowane na podstawie danych skradzionych z kont politycznych liderów, partii politycznych, organów państwowych lub międzynarodowych. Cyberprzestrzeń nierozerwalnie łączy się obecnie ze sferą informacyjną. W epoce dynamicznego wzrostu znaczenia mediów społecznościowych oraz popularności tzw. →mediów alternatywnych [t. 3] aktorzy państwowi coraz częściej będą wykorzystywali →służby specjalne [t. 4] oraz grupy hakerów do przeprowadzania cyberataków nie tylko na twardą sferę cyberbezpieczeństwa, związaną z infrastrukturą krytyczną. Cyberataki mogą być ukierunkowane na wzmocnienie efektu oddziaływania informacyjnego i psychologicznego na społeczeństwo oraz opinię międzynarodową. Mogą zmierzać do zakłócenia procesów istotnych reform lub negocjacji, osłabienia determinacji i oporu przeciwnika czy nieprzychylnych sobie władz państwowych. W efekcie mogą podważać wizerunek i zaufanie do danego państwa i osłabiać jego pozycję we wspólnocie międzynarodowej. Mogą także stworzyć alternatywne tło informacyjne, zakłócając odbiór bądź odwracając uwagę od istotnych wydarzeń wewnętrznych lub międzynarodowych.

W tej sytuacji niezbędne jest osiągnięcie kompromisu ustalającego, gdzie przebiegają granice w polityce oddziaływań informacyjnych

i psychologicznych w cyberprzestrzeni, których przekroczenie będzie jednoznaczne z aktem wypowiedzenia wojny i spowoduje podjęcie działań odwetowych lub nałożenie →sankcji [t. 4] ze strony organizacji międzynarodowych. Ważnym aspektem będzie zdefiniowanie kategorii ataków informacyjnych oraz rozpoczęcie intensywnej edukacji odbiorców cyberinformacji. Temu właśnie celowi służy wypracowanie uregulowań cyfrowej konwencji genewskiej. Cyberbezpieczeństwo stało się bowiem krytycznym elementem bezpieczeństwa międzynarodowego i warunkiem globalnej stabilizacji gospodarczej. Stąd ambitnym i wymagającym szybkich działań wyzwaniem jest wygenerowanie uniwersalnego zbioru zasad, co do którego będzie panował międzynarodowy konsensus.

Andrzej Czop, Marek Pietrzyk

E. Andruszkiewicz, *Audyt bezpieczeństwa w aplikacjach obsługujących transakcje elektroniczne*, [w:] *Globalne cyberbezpieczeństwo*, Y. Utsumi (red.), Warszawa 2006; A. Czop, M. Pietrzyk, *Cyfrowa konwencja genewska*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; A. Klimczuk, *#MicrosoftMówi: #Trendy2018 – co będzie zajmowało polski biznes w 2018 roku*, 30.01.2018, News.Microsoft.com.pl (dostęp 12.02.2019); A. Lelonek, *Konsultacje dotyczące Cyfrowej konwencji genewskiej w Warszawie*, 8.02.2018, CyberDefence24.pl (dostęp 20.04.2019); T. Rid, B. Buchanan, *Attributing Cyber Attacks*, „The Journal of Strategic Studies" 2015, vol. 38; H. Sommer, G. Zakrzewski, *Problem zaufania klienta w relacji z pracownikiem korzystającym z nowych technologii*, [w:] *Cyberprzestrzeń zagrożenia w sieci*, M. Koziński, S. Kosznik-Biernacka, J. Grubicka (red.), Fundacja Pro Pomerania, Słupsk 2017; G. Świszcz, *Cybernetyczna osłona kluczowych procesów państwa – wyzwania dla infrastruktury krytycznej*, [w:] *Cyberterroryzm i systemy informacyjne w bezpieczeństwie*, B. Szczypta-Kłak, K. Pobuta (red.), Helion, Gliwice 2017; H. Tworek, *Microsoft Is Right: We Need a Digital Geneva Convention*, 5.09.2017, Wired.com (dostęp 20.01.2019); O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017.

CYFROWE PATOLOGIE – nieprawidłowe zjawiska i →zagrożenia [t. 4] występujące w →cyberprzestrzeni; „produkt" współczesnej cywilizacji medialnej. To patologie w internecie (patologiczne formy korzystania z mediów, w tym internetu) stanowiące przykład zachowań/

działań całkowicie pozbawionych społecznej akceptacji, wywołujących powszechne potępienie (repulsję); negatywne zjawisko społeczne, które uwzględnia następujące warunki: naruszenie norm społecznych, destruktywność zachowania mierzoną skalą potępienia społecznego, występowanie w większej skali zbiorowości lub w skali masowej, konieczność występowania działań profilaktycznych.

Zagrożenia te mogą mieć wielowymiarowy charakter. Z jednej strony możemy mówić o wszelkiego rodzaju →cyberprzestępczości (→przestępczości [t. 3] przy użyciu zaawansowanych technologii, przestępczości internetowej), w obrębie której ogólnie wskazuje się 3 rodzaje przestępstw:

- przestępstwa popełniane przy użyciu elektronicznych sieci informatycznych i systemów informatycznych (np. fałszerstwa i oszustwa komputerowe, →sabotaż komputerowy [t. 4]);
- przestępstwa typowe dla sieci łączności elektronicznej (np. ataki typu odmowa usługi – DoS, haking, cracking);
- przestępstwa kontentowe (związane z treścią), czyli publikacje nielegalnych treści w mediach elektronicznych (np. rozpowszechnianie materiałów związanych z pornografią dzieci, instrukcji przestępczych, ofert popełniania przestępstw, fałszywych →informacji [t. 2]).

Warto zauważyć, że niezbędna do popełnienia nielegalnych działań – w przypadku dwóch pierwszych rodzajów przestępstw internetowych – jest znajomość technologii komputerowych. W przypadku przestępstw związanych z treścią ten aspekt schodzi na plan dalszy, tu wystarczy obsługa przeglądarki internetowej czy też umiejętność dodawania postów lub komentarzy na stronie internetowej.

Z drugiej zaś strony możemy wskazać na tzw. zagrożenia cyberprzestrzeni i świata wirtualnego, które to oprócz dostępu do nieodpowiednich, patologicznych treści, np. „patostreamów", czyli wulgarnych, poniżających i pełnych →przemocy [t. 3] materiałów nadawanych na żywo w sieci (osoby transmitujące je, tzw. patostreamerzy, często w zamian za pieniądze wpłacane przez widzów pokazują w czasie rzeczywistym przemoc np. wobec swojej rodziny), niosą za sobą możliwości wypaczeń psychiki, chorób psychicznych i różnego rodzaju patologii. Szczególnie niepokojące

są uzależnienia, a także w coraz większym stopniu nasilające się specyficzne zachowania związane z realizowaniem różnorodnych form przemocy i →agresji zarówno w świecie wirtualnym, jak i rzeczywistym, zmiany o charakterze społecznym oraz zagrożenia z zakresu etyki, zanik samodzielnego myślenia i pogłębionej refleksji.

Przykłady zachowań ryzykownych/agresywnych w cyberprzestrzeni mogących prowadzić do różnego rodzaju patologii – tzw. patologiczne formy komunikowania się – to:

- →cyberprzemoc;
- internetoholizm;
- fonoholizm;
- niemoralne i przestępcze komunikowanie się;
- e-osobowość.

Cyberprzemoc to przemoc z użyciem urządzeń elektronicznych, najczęściej telefonu lub komputera. Bywa określana jako cyberbullying, nękanie (ang. *harassment*), dręczenie, prześladowanie w internecie. Jej celem zawsze jest wyrządzenie krzywdy drugiej osobie. Cyberprzemoc to – podobnie jak przemoc tradycyjna – regularne, podejmowane z premedytacją działanie wobec słabszego, który nie może się bronić.

Najczęstsze formy elektronicznej agresji:

- agresja słowna, np. wyzywanie na czatach internetowych, zamieszczanie komentarzy na forum internetowym w celu ośmieszenia, sprawienia przykrości lub wystraszenia innej osoby (m.in. →trolling [t. 4], →hejting [t. 2]);
- upublicznianie upokarzających, przerobionych zdjęć i filmów (m.in. *happy slapping*);
- zamieszczanie przykrych komentarzy na profilach innych osób w portalach społecznościowych;
- włamanie na konto i podszywanie się pod kogoś w celu zamieszczania w jego imieniu obraźliwych postów i zdjęć na profilach innych użytkowników;
- szantażowanie;
- ujawnianie sekretów;
- wykluczanie z grona „znajomych" w internecie;
- celowe ignorowanie czyjejś działalności w sieci.

Cyfrowy odpowiednik agresji jest tak bardzo popularny m.in. dlatego, że napastnicy (tzw. stalkerzy) czują się często anonimowi i bezkarni, np. zamieszczając witryny na serwerze w kraju, w którym pisemne groźby nie są karalne. W odniesieniu do cyberprzemocy przestaje się liczyć siła fizyczna, chodzi o to, żeby wykorzystać jak najlepiej media elektroniczne, by zdyskredytować ofiarę. Zachowania niemoralne, przestępcze w świecie wirtualnym (tj. mobbing, znęcanie się psychiczne, prześladowanie, zniesławianie czy wymuszanie) są o tyle groźne, że poniżające materiały dostępne w krótkim czasie dla wielu osób mogą pozostać w sieci (np. w formie kopii na komputerach) po tym, gdy przestępca zostanie już schwytany.

Innym patologicznym zachowaniem osoby (zaburzeniem nawyków i popędów w zachowaniu) jest internetoholizm polegający na uzależnieniu od internetu. To uzależnienie przejawiające się w ustawicznym spędzaniu czasu w internecie, dążeniu do jak najczęstszego używania internetu i odczuwaniu dyskomfortu, nawet złości, kiedy nie można tego robić. Dopóki przebywanie w sieci – niezależnie od ilości spędzonego w niej czasu – nie przeszkadza w codziennym życiu i ma obiektywną oraz uzasadnioną przyczynę, nie możemy mówić o uzależnieniu. Problem pojawia się w chwili utraty kontroli nad czasem i sposobem użytkowania tego medium objawiającym się zaniedbywaniem nauki, pracy, rodziny czy kontaktów społecznych.

Należy zauważyć, że proces powstawania uzależnienia od internetu (ang. *internet addiction disorder*) ma kilka faz:

- faza I: zaangażowanie – zapoznanie się z internetem;
- faza II: zastępowanie – zastępowanie silnych odczuć zwykłą redukcją dyskomfortu;
- faza III: ucieczka – pogłębianie się uzależnienia, całkowita ucieczka od świata realnego.

W przypadku długotrwałego spędzania czasu w sieci możemy mówić m.in. o skutkach psychologicznych (np. fobia społeczna, depresje, zubożenie struktur poznawczych) czy też społecznych (np. zanik więzi emocjonalnych z osobami najbliższymi, zaniedbywanie, pomijanie, zapominanie dotychczasowych obowiązków). Złe i nierozsądne korzystanie z internetu może także doprowadzić do choroby cywilizacyjnej o podłożu społecznym i emocjonalnym – rodzaju depresji – syndromu skrajnego wycofania

społecznego. Hikikomori – bo o nim jest mowa – oznacza odizolowanie się od świata zewnętrznego i zamknięcie się w przestrzeni domu czy pokoju. Problem ten nie jest niebezpieczny dla ogółu, ale może doprowadzić do samobójstw lub radykalnych kroków spowodowanych przerażeniem i stresem danej osoby.

Poważne zagrożenie dla zdrowia fizycznego i psychicznego stwarza uzależnienie od telefonu komórkowego – określane mianem fonoholizmu. W uzależnieniu fundamentalne jest działanie jako poddanie się człowieka uzależnionego czynności nałogowej, wokół której koncentruje on coraz bardziej swoje myśli i która zajmuje coraz więcej miejsca w jego życiu, tak że traci on nad nim kontrolę. W uzależnieniu czynność ta przestaje pełnić właściwą sobie funkcję (telefon dla człowieka) i staje się celem samym w sobie (człowiek dla telefonu). W ten sposób człowiek uzależniony psychicznie od określonej czynności traci swoją autonomię, dystans i nie dysponuje sobą w sposób wolny.

Nierozważne używanie telefonów komórkowych nie jest uzależnieniem jednorodnym. Specjaliści wyróżniają:

- uzależnienie od SMS-ów – przymus nieustannego otrzymywania i wysyłania wiadomości tekstowych;
- uzależnienie od nowych modeli – nabywanie coraz to nowszych modeli aparatów komórkowych;
- SWT – syndrom włączonego telefonu – obawa przed wyłączeniem się telefonu choćby na kilka minut po wyładowaniu baterii.

Lęk przed niedostępnością telefonu dotyka nas, kiedy niemal panicznie boimy się uszkodzenia bądź zgubienia telefonu, utraty zasięgu albo pakietu danych czy rozładowania baterii. Poważny niepokój przybiera wówczas formę fobii, którą określa się nomofobią (ang. *no mobile phobia*). Nierozerwalnie z nomofobią wiąże się strach przed tym, że coś nas omija – to forma społecznego lęku zwana FOMO (ang. *fear of missing out*). Mechanizm ten oznacza obsesyjne sprawdzanie postów, reagowanie na każdy dźwięk telefonu, nieustanne publikowanie czegoś w → mediach społecznościowych [t. 3], przeglądanie non stop nagłówków newsów, mimowolne sięganie po telefon w każdej wolnej chwili, bycie online 24/7. Media społecznościowe są nieodłączną częścią życia „sfomowanych" osób.

Z tymi sytuacjami wiąże się zjawisko nazwane phubbingiem (od ang. *phone*, telefon, i *snubbing*, lekceważenie). Polega ono na skupieniu swojej uwagi na smartfonie kosztem komunikacji interpersonalnej. To nic innego jak wyciągnięcie telefonu i ignorowanie wszystkiego i wszystkich wokół siebie. Chęć sprawdzenia najnowszych wieści w smartfonie staje się ważniejsza niż komunikacja „offline", zasady dobrego wychowania czy →bezpieczeństwa na drodze.

Wiele „sfomowanych" osób dotyka także MOMO (ang. *mystery of missing out*). To rodzaj paranoi związanej z rzeczami, które je omijają. Takie osoby czują niepokój, kiedy ich znajomi nie zamieszczają nowych wpisów w mediach społecznościowych. Zakładają, że wszyscy bawią się wspaniale i robią tak ciekawe rzeczy, że nie mają czasu ich relacjonować. Niektóre osoby boją się nawet, że inni nie chcą im pokazać, co robią, ponieważ ich nie lubią.

FOMO, MOMO i inne związane z nimi zjawiska mogą powodować problemy z relacjami międzyludzkimi w rzeczywistym świecie. Niekontrolowane prowadzą do depresji, a także przyczyniają się do częstszego sięgania po używki wśród niektórych grup wiekowych.

Kolejny rodzaj zachowań patologicznych w cyberprzestrzeni to wszelkiego rodzaju niemoralne i przestępcze komunikowanie się wśród dzieci, młodzieży i dorosłych, do których możemy zaliczyć:

- seksoholizm – nadmierne uzależnienie od czynności seksualnych, które obecnie coraz częściej przybiera formę uzależnienia od internetowej pornografii (stron internetowych umożliwiających oglądanie lub ściąganie filmów pornograficznych i zdjęć), drogą do uzależniania się od seksu jest także cyberseks, czyli rodzaj internetowej aktywności seksualnej, wirtualnej interakcji erotycznej, w trakcie której strony relacji mogą osiągnąć seksualną przyjemność;
- →seksting [t. 4] – trend panujący głównie wśród nastolatków, który polega na pisaniu pikantnych wiadomości do innych, a także wysyłaniu im nagich lub półnagich zdjęć, do sekstingu można wykorzystać tradycyjne SMS-y, ale też wszelkie aplikacje do wysyłania wiadomości, media społecznościowe oraz e-maile;
- pedofilia w internecie – *grooming*, czyli aktywność podejmowana po to, aby nawiązać kontakt emocjonalny z określonym dzieckiem,

zdobyć jego zaufanie, a następnie wykorzystać je seksualnie; wykorzystanie to może przybrać różne formy – od nakłonienia do przesłania niecenzuralnych zdjęć, zachęcania do prostytucji po zmuszanie do udziału w pornografii dziecięcej czy gwałt, jest to także mechanizm używany, by nakłonić dziecko do prostytucji lub udziału w pornografii dziecięcej;

- prostytucja nieletnich – cyberprostytucja – wirtualny nierząd będący atrakcyjną formą zarobkowania dla nieletnich, polega na uzyskiwaniu korzyści materialnych w zamian za udostępnianie w internecie materiałów erotycznych lub pornograficznych (zdjęcia, filmy, pokazy na żywo, płatne transmisje) z własnym udziałem, cyberprostytucja kwitnie w specjalnie powstałych do tego celu serwisach internetowych, ale osoby prostytuujące się używają także popularnych serwisów społecznościowych, wstępem do cyberprostytucji jest seksting.

Internet sprawia, że unikamy zadumy, rozpraszamy się i mamy obsesję na punkcie gratyfikacji. To tu, gdzie wszystkie chwyty są dozwolone, wielu ludzi tworzy swoje alternatywne ja: bardziej asertywne, bardziej kompetentne, seksowniejsze, śmielsze *alter ego*, czyli e-osobowość. Alternatywna wersja samego siebie (alternatywna tożsamość) z jednej strony może przełamywać pewne zahamowania (np. lęki społeczne), z drugiej popychać i motywować ludzi do czynów patologicznych i przestępczych. W rzeczywistym świecie jesteśmy ostrożniejsi i ważymy swoje słowa, bo jesteśmy obserwowani i rozpoznawani, a gdy tylko przekroczymy granice świata wirtualnego, nasze zachowania ulegają zmianie. Sprzyja temu bowiem wykształcenie się e-osobowości, którą cechują: narcyzm i wyolbrzymione poczucie możliwości, wyniosła postawa wobec innych, nowy zbiór „sieciowych" zasad moralnych, skłonność do impulsywnego zachowania czy regresja do stanów dziecięcych (infantylne formy myślenia, wartościowania, odczuwania i reagowania).

E-osobowość umożliwiająca eksperymentowanie w internecie z naszą tożsamością (ważne staje się to, co o sobie napiszemy, to, czego nie ujawnimy, chcąc wyretuszować obraz samego siebie) – zdawałoby się – daje odskocznię od napięć i stresów prawdziwego życia, pozwala być kimś innym, ale należy pamiętać o tym, aby się w tej inności internetowej nie zatracić.

Wśród patologicznych zjawisk w komunikowaniu się w cyberprzestrzeni warto wymienić cyfrową głupotę oraz demencję cyfrową. Ta pierwsza oznacza irracjonalne zachowania, np. przekazywanie intymnych zdjęć do internetu i poddawanie ich ogólnej ocenie, bezmyślne naśladownictwo np. zachowań z zakresu sekstingu. Demencja cyfrowa – umysłowa degradacja – to psychiczne i fizyczne symptomy chorobowe, tj. zakłócenia pamięci, uwagi i koncentracji, deficyt emocjonalny, objawy ogólnego otępienia, będące skutkiem niekontrolowanego korzystania z mediów cyfrowych.

Na uwagę zasługują też: flaming – celowe zaostrzanie wymiany zdań między internautami w serwisach dyskusyjnych i społecznościowych, co doprowadza do eskalacji agresji słownej między nimi; mowa nienawiści – rozbudzanie nienawiści do konkretnej osoby lub grupy osób, często odwołujące się do negatywnych stereotypów i uprzedzeń związanych z płcią, rasą, pochodzeniem, religią, orientacją seksualną; trolling – nieprzyjazne zachowanie wobec internautów biorących udział w dyskusji, np. pogardliwe wypowiedzi, obsesyjne poprawianie błędów, wygłaszanie opinii niezwiązanych z tematem rozmowy.

Jak zauważa A. Ogonowska, każda patologia użytkowania mediów ma swoją dynamikę i rozciąga się w czasie. Im wcześniej zwróci się uwagę na istniejący problem, tym łatwiej pomóc konkretnej osobie poradzić sobie z nim. A zatem możemy mówić o następujących etapach patologicznego korzystania z mediów i mechanizmach rządzących danym zachowaniem:

- poznawanie nowego zachowania, eksploracja – uczenie się tego zachowania, aby osiągnąć nowy cel (np. zmniejszenie stresu);
- specjalizacja w patologicznym zachowaniu medialnym – doskonalenie form i sposobów korzystania z patologicznego zachowania w różnych sytuacjach;
- dominacja patologicznego zachowania – patologiczne zachowanie medialne staje się centralną wartością w życiu jednostki kosztem innych zachowań, wartości i celów;
- używanie problemowe – uciekanie od problemów i zagłuszanie ich patologicznymi zachowaniami;
- → k r y z y s [t. 2] i próba zerwania z patologicznym zachowaniem – pod wpływem narastających problemów i presji otoczenia chęć wyjścia z cyklu nałogowego.

Odpowiedzią na patologię cyfrową (patologiczne korzystanie z mediów) są podejmowane działania profilaktyczne, interwencyjne i korekcyjne w zakresie zachowań wykraczających poza przyjęte standardy. Wśród nich warto wymienić: działania zapobiegające pojawianiu się zachowań patologicznych (głównie w szkołach), edukację społeczeństwa w celu uwrażliwienia na wczesne oznaki zagrożenia patologią oraz informowanie o dostępnych formach pomocy, prowadzenie lokalnych, dostosowanych do odbiorców programów edukacyjnych i interwencyjnych, szkolenie nauczycieli i osób realizujących programy zapobiegania, informowanie i szkolenie konkretnych osób, bezpośrednie oddziaływanie leczniczo-rehabilitacyjne na jednostkę czy też utworzenie doraźnych struktur i ośrodków. Niezbędna jest edukacja medialna, czyli działalność edukacyjna polegająca na wkroczeniu w przestrzeń użytkowników mediów, której celem jest wykształcenie w nich określonych kompetencji pozwalających na świadome z nich korzystanie.

Emilia Musiał

E. Aboujaoude, *Wirtualna osobowość naszych czasów. Mroczna strona e-osobowości*, tłum. R. Andruszko, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012; A. Borkowska, *Cyberprzemoc. Włącz blokadę na nękanie. Poradnik dla rodziców*, NASK Państwowy Instytut Badawczy, Warszawa 2019; T. Cantelmi, *Technopłynność. Człowiek w epoce Internetu. Technopłynny umysł*, tłum. A. Laciuga, Wydawnictwo Franciszkanów Bratni Zew, Kraków 2014; J. Kosiński, *Paradygmaty cyberprzestępczości*, Difin, Warszawa 2015; S. Kozak, *Patologia cyfrowego dzieciństwa i młodości. Przyczyny, skutki, zapobieganie w rodzinach i szkołach*, Difin, Warszawa 2014; A. Ogonowska, *Psychologia mediów i komunikowania. Wprowadzenie*, Wydawnictwo „Impuls", Kraków 2018; I. Pospiszyl, *Patologie społeczne*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2009; T. Prymek, *O patologii i zagrożeniach cyfrowego pokolenia*, „Problemy Wczesnej Edukacji" 2014, nr 10/4 (27); P. Siedlanowski, *Homo crudelis? Patostream – kolejna patologia w sieci*, „Biuletyn Edukacji Medialnej" 2018, nr 2; M. Spitzer, *Cyfrowa demencja. W jaki sposób pozbawiamy rozumu siebie i swoje dzieci*, Dobra Literatura, Słupsk 2013; S. Wójcik, *Zagrożenia dzieci i młodzieży w internecie*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka" 2017, vol. 16, no. 1; *Zagrożenia cyberprzestrzeni i świata wirtualnego*, J. Bednarek, A. Andrzejewska (red.), Difin, Warszawa 2014.

CYFROWY ŻOŁNIERZ – programy związane z opracowaniem tzw. systemów →żołnierza [t. 4] przyszłości (ang. *future soldier systems*) skupiające się głównie, chociaż nie wyłącznie, na zwiększeniu świadomości sytuacyjnej pododdziałów, a nawet pojedynczych żołnierzy przez zastosowanie systemów cyfrowych, przede wszystkim przez wprzęgnięcie żołnierzy w sieciocentryczne systemy zarządzania polem walki C4ISR, zgodnie z →koncepcją działań sieciocentrycznych [t. 2].

Programy w tym zakresie prowadzone są od lat 90. XX w. i pewne rozwiązania, a nawet całościowe systemy zostały już przyjęte do wyposażenia niektórych sił zbrojnych. W większości przypadków założono jednak schemat rozwoju etapowego, więc wdraża się nie docelowe rozwiązania, ale pewne elementy, które wraz z modyfikacją bazy technicznej, zmieniającymi się wymaganiami i wnioskami z wykorzystania wdrożonych rozwiązań (także w warunkach bojowych) ulegają udoskonaleniu lub uzupełnieniu o inne części składowe.

U podstaw tworzenia rozwiązań cyfrowego żołnierza, oprócz potrzeby dogłębnej implementacji koncepcji →wojny sieciocentrycznej [t. 4] aż do poziomu pojedynczego żołnierza, legły uwarunkowania prowadzenia działań zbrojnych przede wszystkim przez zaawansowane technologicznie armie krajów zachodnich. W zdecydowanej większości przypadków są one złożone z żołnierzy zawodowych, którym należy zapewnić warunki skutecznego i możliwie bezpiecznego prowadzenia działań (chociażby ze względu na wysoki koszt wyszkolenia współczesnego żołnierza zawodowego oraz z uwagi na koszty polityczne, które ponoszą systemy militarne w przypadku wysokich strat własnych w ludziach, zwłaszcza w państwach demokratycznych). Ważnym czynnikiem jest dążenie do zapewnienia przewagi taktycznej nawet na najniższych poziomach prowadzenia walki, szczególnie w przypadku działań w ramach tzw. konfliktów asymetrycznych. W takich konfliktach rośnie znaczenie bezpośrednich działań realizowanych przez żołnierzy piechoty w bliskim kontakcie z nieprzyjacielem, odmiennie niż w przypadku konfliktów o dużej intensywności, gdzie decydujący wpływ na przebieg działań ma zastosowanie uzbrojenia pozwalającego razić przeciwnika z dystansu (lotnictwo, →artyleria). Doszło też do zniwelowania różnic w zakresie wykorzystywanej →broni strzeleckiej, która zazwyczaj jest podobna

w przypadku nowoczesnych armii oraz oddziałów militarnych o charakterze nieregularnym. Należy więc poszukiwać innych metod osiągnięcia taktycznej przewagi.

Co więcej, 2 kolejne czynniki wpływają na rosnącą rolę świadomości sytuacyjnej niewielkich pododdziałów i pojedynczych żołnierzy na współczesnym polu walki, chociaż są one równocześnie czynnikami znacznie utrudniającymi wdrożenie skutecznych systemów w tym zakresie. Pierwszym z nich jest rosnąca rola prowadzenia działań w warunkach miejskich. Szacuje się, że tereny zurbanizowane, charakteryzujące się dużym zagęszczeniem ludności (w tym →ludności cywilnej [t. 3]) i istnieniem skomplikowanej infrastruktury, warunkującej charakter działań, będą areną ok. 80% obecnych i przyszłych konfliktów zbrojnych. Infrastruktura miejska jest tymczasem wyjątkowo nieprzejrzysta dla technicznych środków obserwacji. W sytuacji przebywania na tych terenach ludności cywilnej, w przypadku armii zachodnich, prowadzących działania zgodnie z wymogami →poprawności politycznej [t. 3] i pod rosnącym wpływem przekazów medialnych, dochodzi czynnik dążenia do minimalizacji strat wśród owej ludności. Wyklucza to wykorzystanie np. zmasowanego ostrzału artyleryjskiego i zmusza do prowadzenia bezpośrednich starć z wykorzystaniem spieszonej piechoty. Drugim czynnikiem jest trudność w ustaleniu statusu osób pojawiających się w przestrzeni bitewnej, szczególnie w rozróżnieniu między wrogimi bojownikami a ludnością cywilną (począwszy od tego, że często są to grupy wzajemnie przenikające się, a granica między nimi jest nieostra).

W skład większości systemów cyfrowego żołnierza wchodzą następujące podsystemy:

- Podsystem świadomości sytuacyjnej i transmisji danych. Na wdrożenie rozwiązań w tym zakresie jest obecnie ukierunkowana większość rozwiązań żołnierza przyszłości. Odpowiada on za przekazywanie →informacji [t. 2] o lokalizacji własnej, własnych oddziałów oraz oddziałów przeciwnika oraz o zadaniach własnych i innych własnych jednostek. Kluczowym problemem do rozwiązania jest odpowiednia selekcja i dystrybucja informacji, tak by nie doszło do →przeciążenia informacyjnego [t. 3] oraz by odpowiedni zakres informacji znalazł się na poszczególnych

szczeblach dowodzenia. Wyzwaniem jest również zaprojektowanie intuicyjnego, łatwego w obsłudze interfejsu takiego systemu, by nie absorbował on zanadto żołnierza. Chodzi przy tym zarówno o odczytywanie, jak i wprowadzanie danych. Coraz częściej wykorzystuje się w tym celu rozwiązania komercyjne, w postaci smartfonów lub niewielkich tabletów, umieszczonych na nadgarstku lub klatce piersiowej (np. smartfon Samsung Galaxy Note II w amerykańskim systemie Nett Warrior). Postęp w zakresie komercyjnych rozwiązań w tej dziedzinie jest bowiem niezwykle szybki, a żołnierze są oswojeni z obsługą urządzeń, z którymi spotykają się w życiu codziennym. Kluczowe znaczenie z wojskowego punktu widzenia ma z kolei nie *hardware*, który z łatwością można zastąpić nowocześniejszym rozwiązaniem w miarę postępu technicznego, ale oprogramowanie i integracja całego systemu. Interfejs jest zazwyczaj uzupełniony zestawem słuchawkowym, często integrującym również aktywne ochronniki słuchu, oraz – w niektórych rozwiązaniach – wyświetlaczem nahełmowym, pozwalającym np. na wyświetlanie map i pełniącym równocześnie funkcję noktowizora. Coraz częściej przybiera on formę specjalnych okularów pracujących w trybie tzw. rzeczywistości rozszerzonej, integrującej obraz rzeczywisty z obrazami elektronicznymi. Tego typu działania mają rozwiązać problemy z adaptacją wzroku żołnierzy w sytuacji przejścia z obserwacji rzeczywistego obrazu na obserwację danych wirtualnych.

Do transmisji danych wykorzystuje się z kolei specjalistyczne radiostacje wojskowe (w tym lekkie radiostacje osobiste będące na wyposażeniu każdego żołnierza), najczęściej nowoczesne radiostacje programowalne. Odpowiadają one nie tylko za transmisję fonii, ale również – co jest kluczowe w systemach cyfrowego żołnierza – za przekazywanie różnorodnych danych, np. danych syntetycznych (informacji taktycznych w formie wykresów czy znaków, danych o położeniu pozyskiwanych z podsystemu pozycjonowania w formie np. mapy cyfrowej), obrazów i plików wideo, komunikatów w formie pisemnej.

Elementem systemu zwiększenia świadomości sytuacyjnej stają się coraz częściej doręczne systemy identyfikacji swój–obcy

(IFF, Identification Fried or Foe), przede wszystkim w postaci lekkich transponderów, odpowiadających zakodowanym sygnałem na zapytanie wysyłane przez interrogator. Planuje się także zastąpienie systemów łączności opartych na propagacji fal radiowych systemami działającymi na zasadzie przesyłania wiązki światła.

- Podsystem pozycjonowania. Dwoma zasadniczymi funkcjami systemu pozycjonowania są ustalenie własnej pozycji oraz jej transmisja do sieciocentrycznego systemu zarządzania polem walki. Do ustalenia własnej pozycji stosuje się systemy nawigacji, przede wszystkim satelitarnej (amerykański GPS, europejski Galileo, rosyjski Glonass oraz chiński Beidou). Ze względu na możliwość względnie łatwego zakłócenia nawigacji satelitarnej oraz zaburzony dostęp do sygnału w niektórych obszarach coraz częściej są one uzupełniane komplementarnymi systemami nawigacyjnymi, np. bezwładnościowymi.
- Podsystem współpracy z systemami bezzałogowymi. Systemy bezzałogowe są elementem sprzyjającym budowie świadomości sytuacyjnej w systemach cyfrowego żołnierza. Przede wszystkim chodzi o bezpilotowe aparaty latające najniższego szczebla (np. brytyjsko-norweski Black Hornet o masie zaledwie 18 gramów i promieniu działania 1,6 km lub nieco większy 600-gramowy amerykański SQ-4 Recon). Funkcje rozpoznawcze mogą też wypełniać niewielkie roboty lądowe, np. Recon Scout – może on być wrzucany do pomieszczeń, które ma spenetrować. W dalszej perspektywie planowane jest zastosowanie na większą skalę systemów bezzałogowych do realizacji innych zadań. Chodzi w pierwszej kolejności o zadania logistyczne. Przykładami rozwiązań są m.in. rozwijany w ramach programu Future Combat Systems, lecz anulowany w 2009 r. kołowy pojazd bezzałogowy XM1217, pojazd SMSS Ox 1, służący zarówno jako środek transportu sprzętu dla spieszonej drużyny piechoty, jak i stacja ładowania używanych przez żołnierzy baterii, czy też czworonożny Big Dog rozwijany przez firmę Boston Dynamics pod auspicjami DARPA (Defense Advanced Research Projects Agency). Rozwijane są również systemy do zadań bojowych. Niektóre, jak amerykański TALON SWORDS, są już

stosowane operacyjnie, ale ze względu na ograniczoną autonomię ich użyteczność sprowadza się do realizacji stosunkowo prostych zadań, np. dozorowania.

- Podsystem energetyczny. Wszystkie systemy elektroniczne wymagają źródeł energii do pracy. Obecnie są to głównie akumulatory. Co prawda prowadzi się prace nad zwiększeniem ich efektywności (np. zastąpienie akumulatorów litowo-jonowych litowo-siarkowymi, co ma zwiększyć tzw. gęstość energetyczną, czyli ilość energii zmagazynowaną w określonej objętości lub masie), ale pewne cechy ograniczają ich użyteczność. Chodzi przede wszystkim o konieczność ich regularnego ładowania. Z tego względu rozwijane są inne źródła energii, niemające jednak zastąpić akumulatorów, lecz je uzupełnić. Przykładami takich rozwiązań są niewielkie rozkładane panele słoneczne oraz wykorzystanie efektu pizoelektrycznego (specjalny układ umieszczony w butach żołnierza wytwarza prąd pod wpływem naprężeń wywołanych chodzeniem).
- Podsystem uzbrojenia. Pierwsze rozwiązania cyfrowego żołnierza koncentrowały się wokół wprowadzenia nowatorskich rozwiązań w zakresie indywidualnej broni żołnierza. Przykładem może być amerykański program Future Combat Systems, w ramach którego rozwijano broń XM29 Objective Individual Combat Weapon, integrującą karabinek kalibru 5,56 mm oraz granatnik kalibru 20 mm wystrzeliwujący amunicję programowalną za pomocą zaawansowanego systemu kierowania ogniem. Obecnie rezygnuje się z rozwoju tego typu futurystycznych rozwiązań. Okazały się one nieporęczne na polu walki ze względu na znaczną masę i rozmiary, często również pękate kształty, utrudniające precyzyjne operowanie bronią. Tego typu systemy są również kosztowne, zarówno w zakupie, jak i w eksploatacji (droga amunicja precyzyjna). W zamian postępuje rozwój klasycznej broni strzeleckiej, jednak zazwyczaj w ramach osobnych programów, niezwiązanych ściśle z programami cyfrowego żołnierza. Elementem łączącym te programy z rozwojem broni strzeleckiej jest rozwój akcesoriów mocowanych na broni, w tym celowników dzienno-nocnych, które dzięki wyposażeniu w dalmierze laserowe oraz komputery balistyczne

zaczynają odgrywać rolę indywidualnych systemów kierowania ogniem. Co więcej, niektóre rozwiązania łączą się z urządzeniami rozwijanymi w ramach programów cyfrowego żołnierza, pozwalając na transmisję obrazu do innych elementów wyposażenia żołnierza (np. transmisja obrazu z celownika wychylonego razem z bronią zza przeszkody do wyświetlacza nahełmowego żołnierza) oraz za pośrednictwem systemu transmisji danych do → sieciocentrycznego systemu zarządzania walką [t. 4].

- Ważnym elementem pozostaje za to rozwój lekkiej broni wsparcia, możliwej do przenoszenia przez pojedynczego żołnierza i zwiększającej siłę ognia pododdziału. Do tego rodzaju broni należą lekkie modułowe wyrzutnie pocisków, przeznaczone do neutralizacji siły żywej oraz celów nieopancerzonych i lekko opancerzonych. Do konstrukcji tego typu należą francuski Enforcer o masie całkowitej 9 kg, kalibrze 86 mm i zasięgu 2 km, a także amerykański NAVAIR Spike o masie 4,5 kg, kalibrze 57 mm i zasięgu 3,2 km. Stosunkowo niewielka siła rażenia tego typu broni, wynikająca z ograniczonej masy głowicy bojowej, niwelowana jest przez system precyzyjnego naprowadzania. Innym rozwiązaniem jest amunicja krążąca, która służy zarówno za lekki i możliwy do przenoszenia przez pojedynczego żołnierza substytut amunicji artyleryjskiej, jak i za system rozpoznawczy, ze względu na możliwość przebywania przez dłuższy czas w powietrzu nad pozycjami nieprzyjaciela.
- Podsystem osłony. Obejmuje on zarówno klasyczną pasywną ochronę balistyczną (w tym przypadku wyzwaniem jest redukcja jej masy przy zachowaniu poziomu ochrony), środki ochrony przed skażeniami, jak i systemy redukujące możliwość otrzymania trafienia – przede wszystkim chodzi o akustyczne detektory strzału.
- Podsystem umundurowania i oporządzenia. Rozwój umundurowania, przede wszystkim w zakresie zastosowania odpowiednich materiałów (zapewniających odpowiedni mikroklimat w trudnych warunkach pogodowych i coraz częściej cechujących się niepalnością), ergonomicznego kroju oraz nowych wzorów kamuflażu postępuje nieustannie pod wpływem doświadczeń z najnowszych konfliktów zbrojnych. Nowe rozwiązania w tej dziedzinie mogą

być zarówno elementem programów cyfrowego żołnierza, jak i być rozwijane niezależnie od nich. Elementem silnie powiązanym z tymi programami jest oporządzenie, gdyż poza dotychczasowymi funkcjami (przenoszenie wyposażenia oraz ochrona balistyczna) powinno być ono zaprojektowane pod kątem wygodnego przenoszenia elementów systemu (np. radiostacji, źródeł energii, urządzeń wchodzących w skład interfejsu). Projekt oporządzenia musi uwzględniać też takie niuanse jak przebieg okablowania systemu cyfrowego żołnierza – przewody nie mogą blokować systemu zrzutu kamizelki w sytuacji awaryjnej.

- Podsystem monitorowania stanu żołnierza. Przeznaczony do ciągłej diagnozy stanu zdrowia żołnierza i gotowości do wykonywania przez niego zadań. Służą do tego biosensory, np. zakładane do uszu i mierzące istotne parametry, jak temperatura ciała czy tętno. W Module Monitorowania Życia, rozwijanym w ramach polskiego programu Tytan, stelażem dla sensorów są szelki lub koszulka. Informacja na temat kondycji żołnierza transmitowana jest do sieciocentrycznego systemu zarządzania polem walki, dzięki czemu pomoc będzie docierała w pierwszej kolejności do najciężej rannych. W przypadku śmierci żołnierza system będzie generował sygnał dezaktywacji, co doprowadzi do skasowania informacji przechowywanych przez urządzenia elektroniczne przenoszone przez żołnierza (np. map, kodów komunikacyjnych, śladu GPS). W bardziej futurystycznych rozwiązaniach planuje się zastosowanie mundurów, które nie tylko będą monitorować funkcje życiowe żołnierza, ale również będą w stanie automatycznie założyć mu opaskę uciskową lub podać lek.
- Podsystem wsparcia mobilności. Ze względu na rosnącą masę wyposażenia przenoszonego przez żołnierza, która zmniejsza jego efektywność oraz może prowadzić do kontuzji i urazów, dąży się do wyposażenia żołnierzy w egzoszkielety, które pozwalają przenosić większy ciężar. Do rozwiązań tego typu należy amerykański HULC (Human Universal Load Carrier) o masie 23 kg, pozwalający przenosić obciążenie nawet do 90 kg, czy francuski Hercules. Egzoszkielety nie wymagają sterowania, lecz samoczynnie dostosowują

się do ruchów ludzkiego ciała. Rozwiązania tego typu są rozlicznie testowane, jednak nie doszło do ich wdrożenia na większą skalę. Co prawda nowoczesne egzoszkielety w coraz mniejszym stopniu krępują ruchy, ale nierozwiązaną kwestią jest zaopatrzenie ich w zapas energii pozwalający działać przez dłuższy czas (np. wspomniany Hercules pozwala na pokonanie zaledwie 20 km) oraz w sytuacji utraty zasilania lub uszkodzenia elementów systemu.

- Inne. Wśród ciekawych i bardzo przydatnych rozwiązań znajdują się np. doręczne translatory, pozwalające na komunikację z ludnością cywilną w regionie operacji.

W rozwoju systemów cyfrowego żołnierza przodują Amerykanie. Od lat 90. XX w. do 2007 r. realizowany był program Land Warrior, od 2010 r. prowadzony jest zaś jego następca – Nett Warrior (nazwa pochodzi od płk R.B. Netta, odznaczonego podczas II wojny światowej Medalem Honoru). Nowy system jest lżejszy od poprzedniego, sprawniejszy pod względem informatycznym (m.in. szybszy procesor, więcej pamięci operacyjnej), działa dłużej na bateriach, w większym stopniu wykorzystuje rozwiązania komercyjne oraz charakteryzuje się większą modułowością, rozumianą jako możliwość rozmaitej konfiguracji z uwzględnieniem wymagań danej misji. Głównym założeniem przy jego opracowaniu, wynikającym z wniosków z użytkowania poprzedniego systemu, była konieczność ograniczenia oddziaływania na użytkownika, czyli spieszonego żołnierza. Ograniczenie to dotyczy nie tylko konieczności zredukowania masy i wymiarów systemu, ale także unikania rozpraszania uwagi obsługą systemu, tak by przyspieszał on, a nie spowalniał podejmowanie decyzji.

Sercem systemu jest oprogramowanie, a sprzęt jest częściowo oparty na rozwiązaniach dostępnych „z półki". Przykładem jest tzw. EUD (End User Device), którym jest komercyjny smartfon. Wykorzystuje on specjalne oprogramowanie Android Tactical Assault Kit, pozwalające na odbieranie i wysyłanie informacji za pomocą zabezpieczonych, kodowanych kanałów transmisji danych (w tym obrazów i materiałów audio-wideo), wyświetlanie podręcznej mapy z zamieszczonymi informacjami taktycznymi, wyświetlanie informacji na temat otoczenia i warunków walki. Smartfon jest mocowany z przodu kamizelki ochronnej w wodo- i pyłoochronnym etui, co pozwala na szybki dostęp do urządzenia i korzystanie

z niego bez potrzeby odkładania broni. EUD połączony jest z baterią noszoną na bocznym panelu kamizelki ochronnej oraz z radiostacją osobistą służącą do transmisji danych, przenoszoną na plecach.

Wśród innych rozwiązań w tym zakresie można wymienić programy takie jak rosyjski Ratnik, francuski Felin (Fantassin à Équipement et Liaisons Intégrés), brytyjski FIST (Future Integrated Soldier Technology), niemiecki IdZ-ES (Infanterist der Zukunft Erweitertes System), szwajcarski IMES, izraelski Dominator. W Polsce realizowany jest program Zintegrowany Indywidualny System Walki Tytan, lecz notuje on duże opóźnienie.

Rafał Kopeć

M. Dąbrowski, *Jest czy może dopiero będzie? Program żołnierza przyszłości*, „Nowa Technika Wojskowa" 2018, nr 3; *Designing Soldier Systems: Current Issues in Human Factors*, P. Savage-Knepshield (ed.), Ashgate Publishing Group, Farnham–Burlington 2012; Ł. Kamieński, *Nowy wspaniały żołnierz. Rewolucja biotechnologiczna i wojna w XXI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014; R. Kopeć, *Cyfrowy żołnierz*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; Nett Warrior: Initial Operational Test and Evaluation (IOT&E) Report, 2015; I.R. Porche III, C. Paul, C.S. Serena i in., *Tactical Cyber: Building a Strategy for Cyber Support to Corps and Below*, Rand Corporation, Santa Monica 2017.

CZYN ZABRONIONY – jedna z niezbędnych i najważniejszych przesłanek składających się na definicję przestępstwa lub wykroczenia. Aby można było zakwalifikować dane zachowanie jako przestępstwo lub wykroczenie, obok czynu zabronionego muszą wystąpić jednocześnie: bezprawność czynu, społeczna szkodliwość czynu (wyższa niż znikoma), a także czyn ten musi być zawiniony. W przypadku wykroczenia nie jest wymagane, aby szkodliwość społeczna była wyższa niż znikoma.

Naruszenia prawa w polskim systemie prawnym można w zależności od stopnia społecznej szkodliwości zakwalifikować jako przestępstwo lub wykroczenie. Zakres odpowiedzialności jest związany m.in. z wypełnieniem określonych znamion, składających się na stwierdzenie czynu zabronionego.

Zasady odpowiedzialności karnej określono w art. 1 kk. Przepis precyzuje, że odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto popełnia czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Jednocześnie określa, że nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma. Nie popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego, jeżeli nie można mu przypisać winy w czasie czynu. Ogólne zasady odpowiedzialności karnej jednoznacznie opierają swoją konstrukcję na aspekcie czynu zabronionego.

Definicję czynu zabronionego możemy znaleźć zarówno w art. 115 kk, jak też w art. 47 §1 kw. I w jednej, i w drugiej ustawie przybiera analogiczne brzmienie: czynem karalnym jest zachowanie o znamionach określonych w ustawie karnej. Obowiązujący kodeks karny w wielu miejscach posługuje się pojęciem czynu zabronionego, choć niekiedy wzbogaca je, mówiąc o czynie zabronionym pod groźbą kary (art. 1 § 1 i art. 4 § 4 kk). Oba te wyrażenia traktować należy jako synonimy. Pojęcie czynu zabronionego (art. 115 § 1 kk) nie jest równoznaczne z pojęciem przestępstwa. Nie każdy czyn zabroniony jest przestępstwem, ale każde przestępstwo jest czynem zabronionym. Nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony popełniony w warunkach wyłączających bezprawność (np. obrona konieczna – art. 25 § 1 kk) albo winę jego sprawcy (np. niepoczytalność – art. 31 § 1 kk, stan wyższej konieczności – art. 26 § 2 kk), jak również gdy społeczna szkodliwość tego czynu jest znikoma (art. 1 § 2 kk). Do zaistnienia przestępstwa konieczne jest wystąpienie wszystkich przesłanek określających odpowiedzialność karną. Jeżeli sprawca popełnił czyn zabroniony, który stanowi przestępstwo lub wykroczenie, podlega karze zapisanej we właściwej ustawie. Czyn zabroniony jest określonym zachowaniem się człowieka, które musi przybrać postać zarówno działania, jak i zaniechania. Owo działanie lub zaniechanie musi z kolei wypełniać opisane w ustawie karnej znamiona czynu zabronionego, zgodnie z kodeksem karnym, w przypadku zbrodni tylko w sposób umyślny, natomiast w przypadku występku także nieumyślnie, jeżeli ustawa tak stanowi. Wykroczenie można popełnić zarówno umyślnie, jak i nieumyślnie.

Możemy wyróżnić 3 typy czynu zabronionego:

- typ podstawowy – jest zazwyczaj określony w pierwszym paragrafie danego artykułu;

- typ kwalifikowany – skutkujący zaostrzoną sankcją, wynikający np. z określonego sposobu działania sprawcy lub skutku jego działania;
- typ uprzywilejowany – wskazujący przesłanki obniżające sankcje karne.

Do scharakteryzowania czynu zabronionego niezbędne jest opisanie jego ustawowych znamion, czyli opisanych w ustawie karnej cech, które są konieczne (niezbędne) i wystarczające do uznania (zakwalifikowania) konkretnego czynu za konkretne przestępstwo (lub wykroczenie). Należą do nich: przedmiot ochrony (zamachu), strona przedmiotowa, podmiot, strona podmiotowa.

Przedmiotem ochrony (zamachu) nazywamy określone dobro prawne lub określoną wartość społeczną, podlegające ochronie prawnej. Z punktu widzenia sprawcy czynu przedmiot ochrony to przedmiot zamachu. Nie ma przepisu karnego, który nie został ustanowiony w celu ochrony dobra prawnego. Przedmiot ochrony (zamachu) można podzielić na ogólny (obejmujący ogół norm prawnych chronionych daną ustawą), rodzajowy (chroniony przez grupę przepisów prawnych zawartych w danym rozdziale części szczególnej ustawy) oraz indywidualny (dobro prawne chronione przez konkretny przepis ustawy). Strona przedmiotowa obejmuje uzewnętrznione elementy czynu sprawcy, takie jak: zachowanie się sprawcy (działanie, zaniechanie lub utrzymywanie pewnego stanu rzeczy), skutek (skutkowe, bezskutkowe), przedmiot czynności wykonawczej (przedmiot, na który sprawca bezpośrednio oddziałuje), związek przyczynowo-skutkowy (zależność między zachowaniem sprawcy a skutkiem tego zachowania) oraz okoliczności modalne (sposób działania sprawcy, sytuacja, w jakiej sprawca działa, środki/narzędzia, miejsce popełnienia przestępstwa, czas popełnienia).

Podmiot wskazuje cechy, które musi mieć osoba, aby można było ją pociągnąć do odpowiedzialności za popełnienie czynu zabronionego (podmiot powszechny lub indywidualny). Strona podmiotowa określa stosunek psychiczny sprawcy do realizacji znamion czynu zabronionego (umyślność lub nieumyślność). Strona podmiotowa jest jedną z przesłanek winy.

Czyn zabroniony jest jedną z niezbędnych i najważniejszych przesłanek składających się na definicję przestępstwa lub wykroczenia.

Pociągnięcie do odpowiedzialności prawnej sprawcy jest uwarunkowane wypełnieniem ustawowych znamion czynu zabronionego, które są konieczne i wystarczające do uznania konkretnego czynu za konkretne przestępstwo lub wykroczenie.

Krzysztof Dymura

L. Gardocki, *Prawo karne*, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 1999; T. Grzegorczyk, *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 2003; *Kodeks karny. Komentarz*, R.A. Stefański (red.), Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2015; W. Świda, *Prawo karne*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1986; Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń, Dz. U. 1971, nr 12, poz. 114 z późn. zm.; Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz. U. 1997, nr 88, poz. 553 z późn. zm.; A. Wróblewska, *Część ogólna kodeksu karnego (wybrane zagadnienia*), Wydawnictwo Szkoły Policji w Pile, Piła 2013.

CZYNNOŚCI OPERACYJNO-ROZPOZNAWCZE – jeden z podstawowych rodzajów czynności wykonywanych przez uprawnione służby systemu →bezpieczeństwa państwa polegające na niejawnym (tajnym) pozyskiwaniu i przetwarzaniu →informacji [t. 2] w celu rozpoznawania i wykrywania różnego rodzaju przestępstw i →zagrożeń [t. 4] oraz zapobiegania im. Uzyskane w ten sposób informacje nie są wykorzystywane jako dowody w postępowaniu procesowym.

B. Sprengel wskazuje na szerokie możliwości ich zastosowania w pracy wielu służb w ramach różnych obszarów bezpieczeństwa państwa, definiując je jako:

> pozaprocesowe, niejawne, ustawowo dopuszczalne i wynikające z zakresu obowiązków uprawnionych funkcjonariuszy działania, mające na celu zapobieganie, wykrywanie i ustalanie sprawców przestępstw oraz rozpoznawanie, zapobieganie i zwalczanie zagrożeń bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego państwa, jego porządku konstytucyjnego, a także uzyskiwanie informacji istotnych dla jego międzynarodowej pozycji, potencjału ekonomicznego i obronnego.

S. Hoc podkreśla z kolei ich pozaprocesowe zastosowanie, uznając, że „czynności te nie mają charakteru procesowego, stanowią natomiast pozaprocesowe, techniczno-taktyczne czynności praktyki organów […], mające na celu zapobieganie i zwalczanie przestępczości". Natomiast w definicjach autorstwa A. Żebrowskiego można zauważyć odniesienia do bardziej praktycznych przykładów zastosowania tego rodzaju czynności, które:

> polegają na rozpoznawaniu środowisk znajdujących się w operacyjnym zainteresowaniu […], na wykrywaniu czynników sprzyjających przestępczości i zdarzeń mających cechy przestępstw, osób (organizacji), które mogą okazać się sprawcami, na wykrywaniu źródeł dowodowych oraz zapobieganiu przestępstwom i innym działaniom godzącym w bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne państwa.

Najczęściej tego rodzaju czynności dotyczą korzystania z osobowych źródeł informacji (osób, które ze względu na przynależność do danej organizacji czy grupy, zajmowaną pozycję, posiadaną wiedzę itp. mogą mieć dostęp do istotnych informacji – informatorzy, tajni współpracownicy, agenci) oraz realizacji tzw. kontroli operacyjnej (m.in. kontrola treści korespondencji i zawartości przesyłek, → p o d s ł u c h [t. 3] rozmów telefonicznych i pozostałej korespondencji wymienianej z wykorzystaniem sieci teleinformatycznych, podgląd osób i zdarzeń itp.). W literaturze przedmiotu rozróżnia się formy proste i złożone czynności operacyjnej. Do pierwszej grupy można zaliczyć m.in.: obserwację, → w y w i a d [t. 4], prowadzenie osobowego źródła informacji, przesyłkę niejawnie kontrolowaną, zakup niejawnie kontrolowany, kontrolowane wręczenie lub przyjęcie korzyści majątkowej, niejawny i kontrolowany obrót przedmiotami przestępstw, korzystanie z niejawnych rejestrów, wykazów i ewidencji informacyjnych, niejawne pozyskiwanie i przetwarzanie danych osobowych, korzystanie z tzw. dokumentów legalizacyjnych (uniemożliwiających identyfikację osób oraz środków) czy poszczególne czynności prowadzone w ramach kontroli operacyjnej. Czynności złożone obejmują natomiast takie jej formy, jak m.in. gra operacyjna, kombinacja operacyjna, sprawdzenie

operacyjne, rozpracowanie operacyjne, analiza operacyjna, inwigilacja, infiltracja, tajne przeszukanie, tajne zatrzymanie.

Charakter i zakres problemów rozwiązywanych z wykorzystaniem czynności operacyjno-rozpoznawczych jest bardzo szeroki, co widać chociażby w zestawieniu odnoszącym się głównie do służb wywiadu i →kontrwywiadu [t. 4] przedstawionym przez Żebrowskiego:

- rozpoznanie operacyjne dotyczące obywateli własnego państwa i cudzoziemców zamieszkałych na stałe lub przebywających czasowo na jego terytorium, w związku z podejrzeniem o działalność terrorystyczną, uczestniczenie w grupach, organizacjach lub związkach, co do których istnieje podejrzenie o działalność terrorystyczną lub jej wspieranie;
- rozpoznanie operacyjne grup, organizacji i związków, co do których istnieje podejrzenie o działalność terrorystyczną oraz finansowanie takiej działalności w kraju lub poza jego granicami;
- zabezpieczanie potrzeb informacyjnych, tzn. wykorzystanie osobowych źródeł informacji tkwiących w wymienionych strukturach przestępczych lub pozwalających na dotarcie do środowisk posiadających wiedzę o nich albo których kontakt z ww. jest podyktowany wykonywaniem zawodu (np. obsługa hoteli, schronisk, restauracji, instruktorów tzw. szkół przetrwania, agencji towarzyskich);
- prowadzenie rozpoznania operacyjnego środowisk, które pochodzą z państw tzw. wysokiego ryzyka, w celu zdobycia informacji o osobach pochodzących z tych środowisk, a w szczególności: o ich ewentualnej przestępczej działalności; o istniejących grupach przestępczych;
- rozpoznanie osób posiadających zaburzenia psychiczne, które pod wpływem sytuacji na świecie mogą być zdolne do podjęcia czynów o charakterze terrorystycznym.

W funkcjonującym obecnie polskim systemie bezpieczeństwa uprawnienia takie ma 11 służb: →Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW), →Agencja Wywiadu (AW), →Służba Kontrwywiadu Wojskowego (SKW) [t. 4] →Służba Wywiadu Wojskowego (SWW) [t. 4], →Centralne Biuro Antykorupcyjne (CBA), →Policja [t. 3], Straż Graniczna (SG), Żandarmeria

Wojskowa (ŻW), →Służba Celno-Skarbowa (SCS) [t. 4], →Służba Ochrony Państwa (SOP) [t. 4] i Biuro Nadzoru Wewnętrznego (BNW, w strukturach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji). Wcześniej uprawnione w tym zakresie były również już rozwiązane lub przekształcone służby: →Urząd Ochrony Państwa (UOP) [t. 4], →Wojskowe Służby Informacyjne (WSI) [t. 4], Służba Celna (SC), Inspekcja Kontroli Skarbowej (Wywiad Skarbowy) oraz Służba Ochrony Państwa (SOP).

Piotr Swoboda

S. Hoc, *Zagadnienia odpowiedzialności karnej za szpiegostwo*, Akademia Spraw Wewnętrznych, Warszawa 1985; B. Sprengel, *Służby mundurowe ochrony bezpieczeństwa wewnętrznego. Zarys problematyki*, Dom Organizatora, Toruń 2008; tenże, *Ustrój organów administracji bezpieczeństwa i porządku publicznego*, Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna, Włocławek 2004; P. Swoboda, *Służby specjalne w Polsce po 1989 roku – problemy definicyjne*, [w:] *Niepodległa Polska. Bezpieczeństwo i polityka w latach 1918–2018*, P. Łubiński (red.), Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie, Stalowa Wola 2018; tenże, *Wywiad i kontrwywiad w Polsce w procesie przemian systemowych (1989–2007)*, Avalon, Kraków 2016; A. Żebrowski, *Ewolucja polskich służb specjalnych. Wybrane obszary walki informacyjnej. (Wywiad i kontrwywiad w latach 1989–2003)*, Oficyna Wydawnicza Abrys, Kraków 2005; tenże, *Wywiad i kontrwywiad w XXI wieku*, Innovatio Press, Lublin 2010.

ISBN 978-83-66269-49-1